

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 24. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 16, 17, 18 i 19 grudnia 2008 r.

Warszawa
2009 r.

Porządek obrad

24. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 16, 17, 18 i 19 grudnia 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.
19. **Debata** nad programem działalności legislacyjnej i prac Komisji Europejskiej na 2009 r. – „Działajmy już teraz na rzecz lepszej Europy”.
20. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919.
21. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Komisja Europejska	– komisarz do spraw polityki regionalnej Danuta Hübner – dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce Róża Thun
Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej	– zastępca komendanta głównego Janusz Skulich
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Piotr Serafin
Urząd Zamówień Publicznych	– wiceprezes Izabela Jakubowska
Ministerstwo Finansów	– minister Jan Vincent-Rostowski – sekretarz stanu Elżbieta Suchocka-Roguska – podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch
Ministerstwo Gospodarki	– sekretarz stanu Adam Szejnfeld
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz – podsekretarz stanu Andrzej Panasiuk – podsekretarz stanu Anna Wypych-Namiołko
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Zenon Kosiniak-Kamysz
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jarosław Duda – podsekretarz stanu Marek Bucior – podsekretarz stanu Czesława Ostrowska
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego	– podsekretarz stanu Augustyn Kubik
Ministerstwo Skarbu Państwa	– podsekretarz stanu Zdzisław Gawlik – podsekretarz stanu Joanna Schmid
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Marian Cichosz – podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Antoni Podolski
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Mariola Dwornikowska – podsekretarz stanu Adam Fronczak

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram dwudzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Małgorzatę Adamczak oraz senatora Waldemara Krasę. Listę mówców prowadzić będzie senator Małgorzata Adamczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Senator Krystyna Bochenek: Panie Marszałku...)

Pani marszałek Bochenek chce zabrać głos?

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku, chciałabym prosić uprzejmie o upamiętnienie minutą ciszy dwudziestej siódmej rocznicy wydarzeń w dniu 16 grudnia 1981 r., kiedy to, w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach doszło do masakry strajkujących górników. Podczas pacyfikacji kopalni zginęło dziewięciu górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk i Zenon Zając. Chciałabym prosić o uczczenie tej rocznicy minutą ciszy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, proszę o chwilę ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Czesław Ryszka: Wieczny odpoczynek racz Im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj Im świeci.)

(Senator Czesław Ryszka: Niech odpoczywają w pokoju.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję. Pozostaną w naszej pamięci.

Informuję, że Sejm na trzydziestym posiedzeniu w dniach 4 i 5 grudnia 2008 r. przyjął: większość poprawek Senatu do ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi; jedną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Sejm przyjął także wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

Ponadto Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniach 5 i 6 grudnia 2008 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do: ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym; ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Sejm przyjął większość poprawek Senatu do: ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury; ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Sejm przyjął jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Przyjął też jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz niektórych innych ustaw. Przyjął również jedną z dwóch zgłoszonych przez Senat poprawek do ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Informuję, że protokoły dwudziestego, dwudziestego pierwszego i dwudziestego trzeciego posiedzeń Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego czwartego posiedzenia obejmuje:

(marszałek B. Borusewicz)

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

19. Debata nad programem działalności legislacyjnej i prac Komisji Europejskiej na 2009 r. – „Działajmy już teraz na rzecz lepszej Europy”.

20. Drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym złożyć wniosek, aby przedstawiony w porządku obrad posiedzenia Senatu punkt dotyczący stanowiska Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego rozpatrzyć przed budżetem jako ostatni punkt w pierwszej części posiedzenia.

Krótkie uzasadnienie, które przedstawiali moi koledzy, sprowadza się do tego, że na wczorajszym posiedzeniu komisji, które trwało do późnych godzin nocnych, zgłoszono osiemdziesiąt trzy poprawki. A materia jest niezwykle skomplikowana, skomplikowana do tego stopnia, że panowie senatorowie zgłaszający poprawki korzystali z pomocy nawet przedstawicieli kancelarii adwokackiej.

W związku z tym chcielibyśmy się dokładnie zapoznać z tą materia, nie przesuając jednak ustawy na kolejne posiedzenie. Chcemy ją rozpoznać na tym posiedzeniu, ale jako ostatni punkt segmentu zagadnień, który będzie rozpatrywany przed budżetem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, ale nie ma sprzeciwu co do wprowadzenia...

(Senator Stanisław Zając: Nie ma.)

Rozumiem.

(Rozmowy na sali)

Wobec braku głosów sprzeciwu, stwierdzam, że Senat przedstawioną...

Tak?

Senator Marek Rocki:

Czy pan marszałek mówi o wniosku w sprawie zmiany kolejności rozpatrywania punktów podanych w pierwotnych materiałach?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak.)

(senator M. Rocki)

Wobec tego zgłaszam sprzeciw. Chodzi o to, aby rozpatrywać to tak szybko, jak to tylko możliwe. Ta ustawa ma istotny walor merytoryczny i proponuję, żeby ją rozpatrywać tak szybko, jak to możliwe, czyli teraz.

(Senator Stanisław Zajac: Panie Marszałku, jeżeli można...)

(Rozmowy na sali)

Senator Stanisław Zajac:

Oczywiście my jesteśmy za tym, żeby ten punkt rozpatrzyć na tym posiedzeniu, a więc tak jak pan senator sugeruje, tak szybko, jak to jest możliwe, niemniej jednak w sposób rozsądny, tak abyśmy mogli przez kilka godzin się zastanowić nad tak skomplikowaną materią. A więc kwestia, czy rozpoznamy ten punkt cztery, pięć godzin wcześniej, czy później, nie powinna mieć znaczenia. Chodzi przecież o prawo.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, Panie Senatorze, ale jest sprzeciw. Czy pan senator podtrzymuje sprzeciw?

Senator Marek Rocki:

Czy możemy prosić o pięć minut przerwy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pięć minut przerwy. Przerwa do 9.20.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 14 do godziny 9 minut 20)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę zająć miejsca.

Proszę bardzo, pan senator Rocki.

Senator Marek Rocki:

Chcę wycofać wniosek, który przedstawiłem. Wycofuję wniosek, który przedstawiałem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Aha. Wniosek pana senatora Rockiego został wycofany. Wniosek pana senatora Zajaca jest podtrzymany, w związku z tym do rozpatrzenia tego punktu przystąpimy po punkcie siódmym, po stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych. Po punkcie siódmym, a przed budżetem.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam zatem, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009, zostanie rozpatrzony jutro.

Informuję także, że głosowania nad ustawami rozpatrzonymi w dniu dzisiejszym zostaną przeprowadzone dzisiaj po zakończeniu omawiania tych ośmiu punktów.

Panie i Panowie Senatorowie! W środę o godzinie 18.00 zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się spotkanie opłatkowe parlamentarzystów z udziałem jego ekscelencji księdza arcybiskupa Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego. W imieniu swoim oraz marszałka Sejmu serdecznie państwa na to spotkanie zapraszam.

Ponadto zapraszam wszystkich państwa na senackie spotkanie opłatkowe, które odbędzie się w czwartek w przerwie w obradach, w sali nr 217, początek o godzinie 12.00.

W związku ze zmianą dotyczącą porządku obrad zarządzam przerwę do godziny 9.35. Czekamy na przedstawiciela rządu.

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 22 do godziny 9 minut 36)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 400, a sprawozdania komisji w drukach nr 400A i 400B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę złożyć w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie z rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 6 grudnia bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

(senator B. Paszkowski)

Komisje zajmowały się tą ustawą na wspólnym posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2008 r. Zaaprobowaly ustawę, wnosząc jednocześnie do niej dziesięć poprawek, głównie doprecyzowujących ustalone przez Sejm przepisy.

Zmiana ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – przy okazji zmieniane są także inne ustawy – jest dość obszerną nowelizacją obowiązującej ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Trzeba pamiętać, że ustawa była uchwalona w kwietniu 2004 r., była kilkakrotnie nowelizowana, niemniej obecna nowelizacja jest najszersza i wprowadza bardzo istotne zmiany, jeżeli chodzi o kwestie związane ze zwalczaniem bezrobocia, aktywizacją rynku pracy, wspieraniem szkoleniowym osób poszukujących pracy, bezrobotnych, a nawet i pracujących, mających, powiedzmy, perspektywę jakichś problemów na rynku pracy.

Jedną z przesłanek tejże nowelizacji ustawy jest fakt, że od 2004 r. bardzo istotnie zmieniła się sytuacja na rynku pracy. Wymownym tego wyrazem może być liczba osób bezrobotnych. W kwietniu 2004 r. było ponad trzy miliony dwieście sześćdziesiąt tysięcy bezrobotnych, a w kwietniu 2008 r. ta liczba spadła do miliona sześciuset tysięcy osób. Istotnym problemem jest jednak kwestia osób długotrwale bezrobotnych. Dlatego w tej ustawie są zawarte przepisy, które mają wyjść naprzeciw temu, by te osoby, które wpadły już w strukturalne bezrobocie, próbować różnymi instrumentami przewidzianymi w ustawie z tego stanu wybawić.

Chcę wymienić tylko kilka podstawowych kierunków, które podejmuje ta ustawa, z tego powodu, że tych różnego rodzaju instrumentów jest tak wiele, że trudno będzie je tu wszystkie wymienić.

Przede wszystkim jest w przepisach nowelizacji nacisk na zwiększenie zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych. Po pierwsze, mamy bardzo istotną reformę działalności urzędów pracy, a mianowicie ustawa przewiduje utworzenie w ramach urzędów pracy tak zwanych centrów aktywizacji zawodowej. Mają to być wydzielone części czy struktury organizacyjne, oczywiście w ramach urzędów pracy, które będą kładły nacisk li tylko na kwestie związane z aktywizacją osób bezrobotnych czy też poszukujących pracy. Po drugie, jest sprawa umożliwienia realizacji chociażby programów pilotażowych. Mają one być realizowane na poziomie poszczególnych struktur tych służb zatrudnieniowych, czyli taki program pilotażowy może być realizowany na poziomie czy to powiatowym, czy wojewódzkim. Koordynatorem takich programów ma być minister właściwy do spraw pracy. Ten instrument pozwoli na to, by poprzez realizowanie programów sprawdzać na poziomie lokalnym ich skuteczność

i ewentualnie po jej sprawdzeniu upowszechnić programy już na poziomie krajowym.

Inna kwestia związana z zakresem aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych to kwestia chociażby indywidualnych planów i obowiązków dla osób bezrobotnych mających trudności z rozpoczęciem życia zawodowego czy dla osób, które wpadły w bezrobocie, a są już w podeszłym wieku. Z tym wiążą się również nowe rozwiązania dotyczące finansowania szkoleń czy możliwości otrzymywania w ramach tych szkoleń tak zwanych stypendiów.

Następna kwestia, na którą trzeba zwrócić uwagę, jest związana z akcentowaniem współpracy urzędów pracy z organami pomocy społecznej. Są tu szczegółowe rozwiązania wymagające od obu tych instytucji współpracy, w szczególności w sytuacji, kiedy osobą bezrobotną opiekują się jednocześnie urząd pracy i organ pomocy społecznej.

Kolejna sprawa, o której warto powiedzieć, dotyczy zwiększenia dostępu do rynku pracy, innymi słowy, jest to kwestia związana z objęciem usługami urzędów pracy osób, które dotychczas taką pomocą nie były objęte. W szczególności należy wymienić tu takie osoby, jak żony osób objętych ubezpieczeniem rolniczym, czy też osoby, które można uznać za powracających imigrantów. W przepisach jest położony nacisk na otwarcie się urzędów pracy na osoby, które dotychczas tymi usługami, w szczególności w zakresie aktywizacji zawodowej, przez urzędy pracy nie były objęte.

Działalność urzędów pracy ma również ulec uelastycznieniu. Chodzi o kwestie między innymi tak zwanych programów specjalnych, które będą kierowane do bezrobotnych pod kątem uwzględnienia lokalnego rynku pracy. Bardzo istotna rola ma przyspaść samorządom, radom zatrudnienia, które mają mieć istotne znaczenie podczas opracowywania i wdrażania tych programów specjalnych.

Inną kwestią jest poszerzenie dostępu do usług pracy przez ułatwienie działania agencjom zatrudnienia, w tym agencjom zatrudnienia z państw członkowskich Unii Europejskiej. Następuje tu pewna liberalizacja, jeżeli chodzi o świadczenie usług, nawet uproszczenie rejestracji takich agencji.

Bardzo istotne jest w tych przepisach położenie nacisku na kwestie dotyczące tak zwanych procesów kształcenia ustawicznego, czyli jest, jak mówiłem, bardzo szeroka oferta instrumentów związanych ze szkoleniami, adresowana nie tylko do osób młodych, ale do wszystkich osób, czy to bezrobotnych, czy poszukujących pracy, które będą chciały z takiej oferty skorzystać. Dlatego są też istotne zapisy w kwestiach związanych z gospodarowaniem Funduszem Pracy. Ta bardzo istotna zmiana wiąże się z modyfikacją wypłacania zasiłków dla bezrobotnych. Po pierwsze, te zasiłki

(senator B. Paszkowski)

mają ulec podwyższeniu, a po drugie, mają one przybrać charakter regresywny, innymi słowy, w pierwszych trzech miesiącach ma być to kwota wyższa, a później będzie ona spadała.

Przedstawiciele rządu zakładają, że ma to wpływać na aktywizację osób bezrobotnych. Z zakresem Funduszu Pracy łączą się również pewne zmiany i rozszerzenie kwestii związanych z finansowaniem pewnych wydatków z Funduszu Pracy. Ustawa przewiduje sfinansowanie, między innymi, w 2009 r. szkoleń stażowych dla lekarzy, dentyistów, jak również objęcie wypłatami z Funduszu Pracy pewnych świadczeń związanych z wcześniejszymi emeryturami.

Reasumując, ustawa dotycząca zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, którą uchwalił Sejm, jest bardzo obszerną regulacją, w zamierzeniu mającą, jak mówiłem, bardziej sprzyjać po tych wieloletnich już doświadczeniach funkcjonowania polskiego rynku pracy, instytucjom, których rolą jest walka z bezrobociem, aktywizacja zawodowa. Ustawa wychodzi również naprzeciw nowym, korzystniejszym w stosunku do lat poprzednich, sytuacjom na rynku pracy, jednocześnie korzysta z doświadczeń, które posiadają w tym zakresie państwa Unii Europejskiej.

W związku z powyższym w imieniu połączonych komisji wnoszę o uchwalenie przedmiotowej ustawy wraz z poprawkami, które zostały przyjęte przez obie komisje i są zawarte w druku nr 400A. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jan Rulewski, sprawozdawca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja odbyła posiedzenie, na którym w obecności pani minister rozpatrywano projekt zatwierdzony, uchwalony przez Wysoką Izbę, przez Sejm i przekazany do Senatu wraz pismem pana marszałka Komorowskiego.

Podobnie jak w Komisji Gospodarki Narodowej, została ona przyjęta z uznaniem ze względu na kilka parametrów. Choć ustawa zawiera ponad dziewięćdziesiąt zmian, bardzo istotnych zmian, to przecież nie liczba decyduje o jej jakości. W moim przekonaniu i w przekonaniu komisji walory ustawy, która uznana jest za ustawę przełomową od 2004 r., udałoby się zaklasyfikować przede wszystkim ze względu na szerokie podmiotowe ujęcie, a więc ze względu na to, że zajmuje się

ona bezrobotnymi, tworząc indywidualne plany działania w stosunku do tych osób, które po sześciomiesięcznych poszukiwaniach mają trudności z pozyskaniem pracy, ze względu na to, czego oczekiwała opozycja, zwłaszcza urealnienie hasła „50+” w zapisach ustawowych, a także w środkach finansowych, również ze względu na to, że ustawa nakłada obowiązki współdziałania urzędów pracy z ośrodkami pomocy społecznej, że wreszcie zajmuje się również małżonkami rolników powyżej czterdziestego piątego roku życia. Mówię o tym dlatego, że ustawa stawia przede wszystkim nie na instytucje, lecz na bezrobotnych. Dostrzega ona osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, tak zwanych samozatrudnieniowców, dostrzega to, co wynika z doświadczenia rynku pracy po wielu latach, występowanie – tak to nawet ustawa nazywa – specyficznych grup pozostających bez pracy i tworzy dla nich specjalne programy, wreszcie uatrakcyjnia czy też zwiększa możliwości, mówiąc językiem ustawowym, podejmowania przez bezrobotnych działalności gospodarczej.

Oczywiście ustawa, co jest już niejako obowiązkiem, konsumuje zadania wynikające z integracji europejskiej, w związku z tym pozwala na powstawanie agencji zatrudnienia z udziałem innych państw zrzeszonych w Unii Europejskiej, choć tworzy dla nich oczywiście formy kontrolowanej rejestracji, a także odpowiedzialności, w tym finansowej, za łamanie krajowych przepisów.

Co jest ważne, ustawa kładzie akcenty na kształcenie ustawiczne, zwiększa atrakcyjność innych form szkolenia, a co może dla mnie jest najbardziej miłe, kładzie nacisk na jakościowo lepsze formy dokształcania bezrobotnych. Konsumuje również podnoszony od wielu lat problem kształcenia przez rzemiosło, pozwalając na nadawanie czy uatrakcyjniając nadawanie stopni czeladniczych i innych specjalizacji właśnie przez tę dość liczną grupę pracodawców.

Ustawa konsumuje również to, co osobiście zgłaszałem, mianowicie postulaty Państwowej Inspekcji Pracy i innych służb nadzoru i kontroli, w tym władz samorządowych, tworząc centralne rejestry danych pozwalające na prowadzenie na bieżąco kontroli bezrobotnych. Ustawa uwzględnia też, to z zakresu kodeksu pracy, wnioski rzecznika praw obywatelskich i Najwyższej Izby Kontroli w odniesieniu do wyrównywania statusu bezrobotnego, który został zwolniony chociażby z powodu nieotrzymywania wynagrodzenia. Niweluje także różnice w otrzymywaniu świadczeń.

Spotkało się to – ja to jeszcze raz podkreślam – z poparciem, zgodnym poparciem wszystkich członków komisji. Być może ze względu na ogrom i czas procedowania w Wysokiej Izbie, również ten czas zadany Wysokiej Izbie, tak by ustawa, a przynajmniej jej część, mogła wejść w życie, począwszy od tego roku, ustawa ta nie wywołała dyskusji

(senator J. Rulewski)

ani też nie zgłoszono do niej merytorycznych poprawek. Z tej racji Komisja Rodziny i Polityki Społecznej proponuje Wysokiej Izbie uchwalenie ustawy wraz z załączonymi poprawkami.

Wykorzystując okazję, aby nie przedłużać już procedury, prac nad ustawą, bo – tak jak powiedziałem – termin nas wszystkich obliguje, chciałbym jednakże zgłosić pewne uwagi dotyczące spraw, które w tej ustawie, być może z różnych względów, nie zostały pomieszczone, a przynajmniej do końca wyjaśnione.

Jak wiadomo, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej podczas prac nad poprzednim sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2007 pozwoliła sobie zauważyć, czego zresztą trudno było nie zauważyć, bo zauważyła to opinia publiczna, że środki zgromadzone w Funduszu Pracy nadspodziewanie nam obrodziły i urosły do kwoty paru miliardów złotych, w 2007 r. było to bodajże 3,5 miliarda zł. Poruszenie opinii publicznej wywołał fakt, że ówczesny rząd koalicji PiS i Samoobrony usiłował wykorzystać te środki na ratowanie pensji lekarzy, co nie było zgodne nie tylko z literą ustawy, ale również z jej duchem. Zdawałoby się, że ta nauczka, to doświadczenie powinno wpływać konstruktywnie na dalsze prace nad tą przełomową ustawą.

Tymczasem komisja rodziny, kierując się tymi względami, mając na uwadze unikanie tych błędów, a także nawet swoiste zachowanie prawa własności... Wiadomo, że Fundusz Pracy jest instytucją rządową, ale składki są własnością, swoistą własnością, swoistym depozytem składanym na rzecz Funduszu Pracy w celu rozwiązywania problemów bezrobocia. Tymczasem w rozwiązaniu, które przed chwilą sprawozdawałem, sprawozdawał także mój kolega, nadal brakuje konsekwencji. Nadal gros tych środków, które zbierały się na koncie Funduszu Pracy, jest przeznaczane na cele niekoniecznie związane z rozwiązywaniem problemów rynku pracy. Najwyższa kwota, to jest ponad półtora miliarda złotych ze zdeponowanej składki, jest przeznaczona na finansowanie świadczeń przedemerytalnych. Jest to formuła, można by przyjąć, skierowana do bezrobotnych, ale powtarzam: świadczenia emerytalne powstały w warunkach, kiedy pracy dla ludzi w wieku okołoemerytalnym brakowało. Dzisiaj tej pracy może nadal brakuje, ale nie w takim stopniu, żeby to utrzymywać, zwłaszcza ze składek Funduszu Pracy. Pracodawcy dowodzą, że brakuje fachowców, a więc brakuje tych aktywnych form poszukiwania fachowców, na co składają się pracodawcy. Oni nie chcą składać się na coś, co jest zaszłością z poprzednich lat. To jest zresztą ta pierwsza uwaga poczyniona podczas prac komisji. Przeszło 1,5 miliarda zł... A, jak sądzę, środki odłożone w tym roku są wyższe.

Następna sprawa, można powiedzieć, też polityczna, niezwiązana ze strukturą czy też z zadaniami Funduszu Pracy, to jest finansowanie studiów podyplomowych dla lekarzy. No jednak nie jest to... Można oczywiście powiedzieć, że jest to kształcenie zawodowe, ale na równi z kształceniem podstawowym i nie ma dostatecznych powodów, to znaczy, rząd, przynajmniej na posiedzeniu komisji, nie wyjaśnił, dlaczego na ten cel, na praktyki i na świadczenia, na studia podyplomowe dla lekarzy przeznaczono tak znaczne środki. Mówię to dlatego, że w uzasadnieniu do ustawy rząd rzeczywiście przyjął optymistyczne prognozy dotyczące rynku pracy, można tak powiedzieć, bo pisał tę ustawę prawdopodobnie pół roku temu, tu nie było wielu uzgodnień. Z rynkiem pracy, powiada się, jest tak, że jest on sezonowy, taki, jakie są cykle rozwojowe w gospodarce rynkowej. Ale świeżo mam w pamięci, a sądzę, że koleżanki i koledzy senatorowie również, to, że fala bezrobocia zmiata rządy, a nawet przybliża do rewolucyjnych rozwiązań. Rząd AWS w ogóle nie przedstawił żadnej propozycji ustawowej dotyczącej rynku pracy, ze skutkami wiadomymi. Mówię to też dlatego, że, według mnie, jest taka klasyfikacja, choć może to są trochę takie inżynierskie obliczenia... Dla mnie 5% bezrobocia to nie jest bezrobocie, mówią, że to jest bezrobocie higieniczne. Jednak jeśli chodzi o bezrobocie na poziomie od 5 do 10%, to możemy już mówić o kryzysie na rynku pracy, a powyżej 10% – już o katastrofie.

Dlaczego przytaczam te dane? Ano dlatego, że my nie jesteśmy na poziomie bezrobocia higienicznego, jesteśmy blisko katastrofy. Chciałbym, żeby moje wyobrażenia, moje porównania były mylne. Jednakże już dziś dane wskazują, wszyscy są zgodni, ekonomiści są zgodni, że gospodarka rynkowa wchodzi w fazę może nie kryzysu, ale stagnacji. Gospodarka polska nie jest kreatorem rozwiązań finansowo-technicznych, nie będzie zatem w stanie, z racji swej wielkości i kreatywności, dyktować na światowym rynku pracy trendów w zakresie promocji zatrudnienia. I dlatego – wracam do podstawowych wątków, bo może już uspiłem gadulstwem Wysoką Izbę – ta oszczędność, to pomijanie zadań Funduszu Pracy w zakresie przeznaczania środków właśnie na aktywność nie tylko bezrobotnych, ale i dokształcanie tych, którzy mają dzisiaj pracę, a jutro mogą jej nie mieć z racji kryzysu strukturalnego na rynku pracy, nie jest, jak uważam, najlepszym rozwiązaniem, Pani Minister. I, nie wiem, czy mogę mówić w imieniu całej komisji, pani minister jednak nie odpowiedziała na nasze wezwanie do tego, aby w ciągu przynajmniej trzech lat urząd pracy, pani minister przedstawili plan pełnego wykorzystania środków zgromadzonych w tej chwili na koncie Funduszu Pracy. Ta ustawa jest częściowo odpowiedzią, ale nie rozwiązuje problemu, nie spełnia oczekiwań naszej komisji.

(senator J. Rulewski)

Kolejnym problemem, w ustawie lekko zarysowanym, poruszonym, jest to, co jest martwością tej ustawy w zakresie wiązań rynków pracy. Myślę tu o wiązaniach tego, tak to nazwę, trójkąta, który jest jak najbardziej kompetentny i zobowiązany do rozwiązywania problemów rynków pracy, zarówno w skali krajowej, jak i lokalnych, a może zwłaszcza lokalnych – o instytucjonalnych rozwiązaniach zawartych w ustawie, o radach zatrudnienia. Jest Krajowa Rada Zatrudnienia, mamy odpowiedniki wojewódzkich rad zatrudnienia. Może to są zbyt daleko idące porównania, ale te instytucje, przepraszam, są martwe. Martwe są ze względu na ograniczenie swego działania do funkcji reprezentacyjnych, bo spotykają się tylko na czas posiedzeń. Niektórzy złośliwcy mówią nawet, że tylko na czas wypłaty diet, ale ja stanowczo chciałbym się temu przeciwstawić. Te rady nie rozwiązują istotnych problemów, nie są zatem, co pani minister chyba przyzna, sojusznikiem rządu i społeczeństwa w zakresie rozwiązywania zadań. Bo przecież tam powinno być nie tylko, tak jak pisze ministerstwo w ustawach, opiniowanie aktów, choć to jest niezmiernie ważne, ale także podejmowanie problemów, może wyrażanie odważnych opinii. Szczególnie boli to, że na rynkach lokalnych te rady zatrudnienia nie zajmują się oceną poziomu kursów prowadzonych w ramach aktywnych form zatrudniania itd. Ja sam spotkałem się, kiedy poprosiłem o oferty kursowe dla pracowników...

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Przepraszam bardzo.

Kiedy poprosiłem o oferty dla pracowników biura... Niestety, na rynku pracy w Bydgoszczy nie było oferty związanej z pełną obsługą, jeśli chodzi o sekretarkę obsługującą komputer. My czegoś takiego nie prowadzimy, czymś takim nie dysponujemy. Na ogół te oferty ukierunkowane są nie na potrzeby rynku, a na posiadany zasób fachowców. I dlatego uważam, że samo ministerstwo, a nawet rząd, nie rozwiążą problemów, jeśli nie będą mieli partnerów. Są znane rozwiązania, zgodnie z którymi, nie wiem, na ile aktualne są te francuskie, na przykład francuscy pracodawcy uczestniczą poprzez składkę, a zatem głosem, a zatem decyzją, w nadawaniu kierunków kształceniu na lokalnych rynkach pracy. Nie może być tak, że taśma edukacyjna szkoli, a może raczej nie szkoli nam dzisiaj odpowiednich fachowców, zaś taśma promocji zatrudnienia przeznaczająca olbrzymie środki na pseudokursy.

Wreszcie chciałbym pani minister polecić rozwiązanie, którego byłem świadkiem i współautorem. Jak wiadomo, w roku chyba 1991 – tak? – staraniem różnych biur poselskich utworzono państwowe szkoły techniczne, również w Pile, Pa-

nie Przewodniczący, które miały prowadzić szkolenie ustawiczne. Ówczesny rząd przekazał na to niemałe środki, lokale, budynki, było na to, że tak powiem, polityczne parcie. I co się stało? Gdyby tak sprawdzić, to by się okazało, że one działają na rynku pracy nie wprost, tylko stosownie do posiadanych kadr, tak zwanych wykładowców, czy jakichś prób spełniania lokalnych ambicji. Dlatego być może zamiast tworzyć nowe instytucje szkolenia ustawicznego, należałoby wykorzystywać te państwowe szkoły techniczne, których celem było przecież, jak pamiętam, nie tyle teoretyczne, co praktyczne nauczanie licencjata, a więc człowieka, który wchodzi do warsztatu, zakasuje rękawy i rozwiązuje dla pracodawcy realne problemy. Dziś właśnie takich fachowców brakuje i ja uważam, że w zakresie tej promocji zatrudnienia mieści się nie tylko to wspieranie zasiłkami, ale również właśnie tworzenie z lokalnymi pracodawcami... zaspokajanie realnego zapotrzebowania na fachowców. W ten sposób można oczywiście rozwiązywać też problemy związane z wynagrodzeniami.

Oczywiście tych uwag byłoby więcej. Powtarzam: bezrobocie to nie tylko zjawisko techniczne, finansowe, ale także społeczne. Ustawa też nie odpowiada na największy problem, z którym mamy do czynienia w tej chwili, a którego inni nie mogli przewidzieć, to jest drenaż, drenaż fachowców.

I już ostatnia sprawa. Mam pytanie do pani minister. W jaki sposób ustawa zapobiega drenażowi fachowców? Skoro to dobrze, że wprowadza agencje zatrudnienia, czyli ożywia rynek agencji oferujących pracę, i słusznie wprowadza, to jest pytanie, jaką urządzić pracę ma odpowiedź na drenaż fachowców, tych fachowców, którzy dzisiaj są potrzebni tu, na miejscu, po to, żeby tworzyć realną rację bytu państwa. Jaką ustawą ma receptę na to, żeby polepszać warunki, także warunki materialne ludzi pracujących w Polsce, tak żeby Polska nie była półkolonią, takim zapleczem siły roboczej dla innych rozwiniętych gospodarek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze, mam do pana senatora i do innych senatorów sprawozdawców prośbę, żeby sprawozdawać to, co było na posiedzeniu komisji. Potem oczywiście można się zapisać do głosu i wygłaszać tutaj swoje opinie i sugestie.

(*Senator Jan Rulewski: Panie Marszałku, przyjmuję tę uwagę.*)

To jest zresztą problem nie tylko pana senatora, ale nas wszystkich.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować pytania do senatorów sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

(marszałek B. Borusewicz)

Projekt został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pani minister Czesława Ostrowska chce zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Jeżeli tak, to proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na cele tej ustawy, jej nowe zadania i obszerne zmiany w polityce rynku pracy, nakierowane przede wszystkim na aktywizację zawodową osób bezrobotnych, osób poszukujących pracy, wskazali już senatorowie sprawozdawcy. Ta ustawa jest oczekiwana zarówno przez bezrobotnych, jak i przez pracodawców, przez urzędy pracy oraz inne instytucje rynku pracy. Dlatego też dziękując za wniesione poprawki, uprzejmie proszę o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pani minister?

Proszę bardzo. Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja się zastanawiam, czy Fundusz Pracy nie będzie za bardzo obciążony, ponieważ dla osób zatrudnianych powyżej pięćdziesiątego roku życia składki nie będą płacone, z tego funduszu będą finansowane także staże lekarzy, szkolenia lekarzy i pielęgniarek. Czy to nie spowoduje kolejnego znaczącego zmniejszenia budżetu funduszu i czy to nie wpłynie negatywnie na całą politykę w tym zakresie? Pani Minister, czy nie ma takich obaw?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Pani Senator, Fundusz Pracy, jak już mówił pan senator Rulewski, ma wyjątkowo dobrą sytuację. Mimo dodatkowych wydatków na koniec funduszu w 2009 r. pozostaje ponad 5 miliardów 400 milionów zł, ponieważ przyjęliśmy zasadę, że

w dobrych czasach gromadzimy oszczędności na złe czasy. Wprowadzamy też w tej ustawie po raz pierwszy takie rozwiązanie, że te środki będą mogły być gromadzone na lokatach, na które wyrazi zgodę minister finansów, chodzi o to, żeby generowały zyski. Tak więc rząd podchodzi do tego z należytą ostrożnością i starannością, żeby Fundusz Pracy nie musiał już więcej brać kredytów, jeżeli pogorszy się sytuacja na rynku pracy.

Rozwiązanie dla lekarzy jest rozwiązaniem pilotażowym, przewidzianym tylko na rok, a wynikającym po części również z tego, że w sposób szczególny trzeba uzupełniać braki w szkoleniu lekarzy w tak zwanych zawodach brakujących. To też mogą być bezrobotni, którzy do nas trafiają, jeżeli nie zapewni się im możliwości odbycia i staży, i rezydentury. Minister finansów w nowym podejściu do tego problemu będzie preferował nowe ustawienia, będzie stawiał na te zawody deficytowe, czyli na zawody lekarzy, których brakuje na rynku pracy i które nie są dochodowe w prywatnej praktyce, takie jak radiolodzy, anestezjolodzy itd., itd. Jest to po prostu rozwiązanie pilotażowe i zobaczymy, jak to będzie wyglądało, to nie będzie stały wydatek Funduszu Pracy.

Tak jak mówię, na dzień dzisiejszy sytuacja Funduszu Pracy jest dobra.

To, że wprowadziliśmy również zwolnienia pracodawców z opłacania składek za kobiety powyżej pięćdziesiątego piątego roku życia i mężczyzn powyżej sześćdziesiątego roku – chodzi o te cztery lata ochronne – wynika z tego, że chcemy aktywizować osoby dojrzałe, które są bardzo potrzebne na rynku pracy, mają umiejętności, choć może czasami wymagają dostosowania warunków pracy, często też i zmiany kwalifikacji, ale które do tej pory wskutek wysokiego bezrobocia były spychane na margines dezaktywacji zawodowej, co też było wysoko krzywdzące dla tych osób. I cały przyjęty przez rząd program „50+” służy tej aktywizacji. Ta ustawa zawiera rozwiązania skierowane do ludzi powyżej pięćdziesiątego roku życia. A świadczenia przedemerytalne, o czym mówił pan senator, Fundusz Pracy przyjął po to, żeby jak najmniej wypłacić, ponieważ chcemy te osoby zaktywizować zawodowo i pokazać, że można dla nich stworzyć trwałe miejsca pracy i odpowiednie warunki, żeby do dezaktywacji zawodowej przechodziły one w wieku emerytalnym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister, mam następujące pytanie: czy w pani ocenie ustawa, o której mówimy, daje możliwość elastycznej polityki ryn-

(senator S. Jurcewicz)

ku pracy w przyszłości, szczególnie w kontekście zdarzeń, które mogą być niepokojące na rynku pracy? Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Tak, Panie Senatorze, ponieważ Polska jako jeden z kilkunastu krajów na świecie działa w warunkach zdecentralizowanego rynku pracy. Według ostatniej klasyfikacji OECD jesteśmy na trzecim miejscu na świecie, jeżeli chodzi o decentralizację i elastyczność polityki rynku pracy. Ustawa zawiera instrumenty na złe czasy i na dobre czasy.

O tym, jakie instrumenty będą zastosowane, decyduje starosta po zasięgnięciu opinii powiatowej rady zatrudnienia. To on dobiera instrumenty z ustawy i mówi na przykład: w tym roku u nas jest bardzo wysokie bezrobocie, więc skupimy się na działaniach osłonowych, żeby je złagodzić, czy robimy roboty publiczne, prace subsydiowane, nadajemy im preferencje, a tam, gdzie nie ma tego problemu, skupiamy się, na przykład, na bardzo silnej aktywizacji zawodowej, rozwijaniu szkoleń i innych form aktywizacji, które ograniczają bierność zawodową. Tak więc ta ustawa jest bardzo elastyczna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister! Co prawda pytała o to już pani Fetlińska... Czy wybór grupy, do której skierowana będzie oferta studiów podyplomowych, czyli lekarzy, stomatologów i pielęgniarek, nie wydaje się przypadkowy? Bo czy w tej samej sytuacji nie są też inne grupy zawodowe, na przykład prawnicy, od których także wymaga się odpowiedniego cyklu szkoleniowego, aby mogli podjąć pracę? Czy to nie jest nierówność wobec prawa? Pani mówi o tym, że to jest pilotaż. Zgadza się. Tylko na jakich zasadach dokonano wyboru właśnie tej grupy społecznej w naszym kraju? Wydaje się, że lekarzy w zasadzie mamy nie za dużo. Czy oni naprawdę są notowani w biurach pośrednictwa pracy, czy są właśnie bezrobotni lekarze?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Lekarzy obejmuje zupełnie inny system szkolenia. Oni od razu trafiają do szpitali, gdzie odbywają staże i rezydentury w celu nabycia dalszej specjalizacji po odbyciu staży.

Jak już mówiłam, to rozwiązanie jest wprowadzone tylko na rok, zobaczymy, jak to będzie wyglądało dalej, i nie wiadomo, czy będzie przedłużane na lata następne.

A co do prawników, to mamy po prostu nadprodukcję, jeżeli chodzi o zawody prawnicze, w przeciwieństwie do zawodów lekarskich.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Ja już zadałem jedno pytanie, rzeczywiście przekraczając nasze procedury. Wiąże się ręce... Czy nie wiąże się ręką tym radom zatrudnienia, czy nie ogranicza im się uprawnień? W grę wchodzi różne możliwości, ci co płacą składki bądź zgodzą się na płacenie składek, na przykład pracownicy... Czy nie powinno się zwiększyć uprawnień rad zatrudnienia, przekraczając tę barierę opinowania?

I drugie pytanie. W gruncie rzeczy ta ustawa nie tworzy nowych środków, nawet zmniejsza dotychczasowe. Czy to wystarczy na reagowanie w przypadku różnych sytuacji kryzysowych na rynku pracy? Przecież ustawa zmniejsza środki w ten sposób, że zwalnia pracodawców z konieczności płacenia niektórych składek, a przy tym przewiduje nowe zadania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Panie Senatorze, poziom wydatków na te aktywne formy, na Fundusz Pracy, jaki był w roku 2008, był w zupełności wystarczający jak na potrzeby naszego rynku pracy. Widzieliśmy też w niektórych powiatach niepełne wykorzystanie przyznanych środków, więc trudno mówić o tym, że tych środków zabraknie i że wprowadzenie rozwiązań zachęcających pracodawców do utrzymywania zatrudnienia osób dojrzałych spowoduje

(podsekretarz stanu C. Ostrowska)

tak duże uchybienie dla Funduszu Pracy. Ta sprawa była omawiana przy okazji budżetu. Jest to ubytek w granicach od 500 do 700 milionów – zobaczymy, jak to się będzie realizowało – ale zyskujemy coś więcej, zyskujemy aktywność zawodową wielu tych ludzi, bo nie wszyscy chcą przechodzić na emeryturę. Nie będę już wracała do historii, ale doskonale państwo wiecie, że na początku lat dziewięćdziesiątych, po to, żeby przyjąć pierwszą falę bezrobocia, zaczęto za wcześnie puszcząć ludzi na emerytury; ten taniec praktycznie trwa do dzisiaj. Zmienia się sytuacja demograficzna, a poza tym ludzie powyżej pięćdziesiątego roku życia są w pełni sprawni i mają olbrzymią wiedzę, którą mogliby się dzielić z innymi, są dobrymi pracownikami, wydajnymi. To jest nieprawda, że ich sytuacja na rynku pracy powinna być gorsza, zła.

Co do rad zatrudnienia, to zastanawiamy się często, czy ewentualnie przyszła już pora, żeby tym radom dać inne zadania. W tej chwili rozpoczęliśmy projekt finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, który w sposób szeroki będzie badał funkcjonowanie rad zatrudnienia. Będziemy przeprowadzali rozmowy z członkami rad zatrudnienia, byłych rad, przyszłych rad, bo akurat teraz kończy się kadencja, porozmawiamy na temat tego, jaka ewentualnie powinna być ich nowa rola. Myślę, że jeżeli dostaniemy rekomendacje po tym projekcie, to na pewno wrócimy do rozmów na ten temat.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałabym zapytać jeszcze o taką sprawę. Wiem, że pożyczki na uruchomienie działalności gospodarczej dla bezrobotnych zawsze cieszyły się powodzeniem, a teraz środki na to są zmniejszone o 50% i skierowane na pomoc dla przedsiębiorców. Czy jednak nie należałoby się nad tym zastanowić i jednak utrzymać tę formę pomocy, na którą czeka wielu bezrobotnych? Wiem, że wyborcy pytają o to właśnie, jakiej pomocy można oczekiwać. Bo wiele osób ma pomysły, ale po prostu nie jest w stanie ruszyć.

I następne pytanie. Co będzie z osobami powracającymi z zagranicy? Bo jednak część w związku z kursem walut, a także kryzysem, będzie wracać do Polski. Może pani minister podpowiedziałyby, które zapisy tej ustawy są naprawdę pomocne dla osób powracających z zagranicy? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Już odpowiadam, Pani Senator.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Od chwili wejścia do Unii urzędy pracy nie udzielają już pożyczek ani bezrobotnym, ani pracodawcom. Udzielamy dotacji bezzwrotnych, których przyznanie jest związane również z określonymi prawami i obowiązkami. I jeżeli ten, kto bierze tę dotację, nie wywiązuje się z obowiązków, które przyjmuje ustawowo, to musi tę dotację nam zwracać. Pani ma na myśli to, że w planie Funduszu Pracy na 2009 r. ustawiono to w ten sposób, ale generalnie zawsze w połowie roku dokonujemy korekty podziału tych środków, bo jak już mówiłam, jak tłumaczyłam wcześniej, działamy na zdecentralizowanym rynku pracy i często bardzo trudno jest wyszacować idealny podział, odpowiadający rzeczywistej realizacji potrzeb w kraju. Decyzje podejmują starostowie, a my w połowie roku dokonujemy tu modyfikacji. Tak więc prawdopodobnie starosta może podjąć zupełnie inną decyzję, dysponując określoną kwotą środków, które otrzyma od nas zaraz po uchwaleniu budżetu i podpisaniu go przez prezydenta, oraz algorytmem. On ma całą pulę i on, w zależności od tego, jaka jest sytuacja na rynku pracy, decyduje o tym, na co przeznaczy te środki. Tak że to wszystko się zmienia. Ja bym tu nie powiedziała, że odchodzimy od tego rozwiązania. Tak, dotacje są istotne, ale też nie powinny być czymś dominującym w działalności urzędów pracy, ponieważ jest bardzo wiele innych instytucji, które na zasadach preferencyjnych udzielają osobom bezrobotnym dotacji różnego typu. Na przykład już od następnego roku, od 2009 r. ruszają programy z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki”, które zapewniają znacznie lepsze warunki dla bezrobotnych, jeżeli chodzi o uzyskanie dotacji na własną działalność gospodarczą, bo tam będą mogli dostać dotację do 10 tysięcy euro, poprzedzoną cyklem szkoleń. W 2008 r. były dopiero przygotowywane, ale od 2009 r. do 2015 r. będą realizowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze ci powracający z zagranicy.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Co do tych z zagranicy...)

Aha, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Ta ustawa przewiduje pewne priorytetowe traktowanie osób powracających zza granicy. Jeżeli będzie taka potrzeba, to tak jak w przypadku innych bezrobotnych będziemy mogli im organizować różnego typu programy aktywizujące, to nie jest żadnym problemem. Chcę też powiedzieć, że osoby, które legalnie pracowały w krajach Unii Europejskiej, często nabywają prawo do świadczeń obowiązujących w danym kraju, znacznie wyższych niż w Polsce. I my w ramach porozumień obowiązujących na terenie Unii, jeżeli taka osoba się u nas zjawi, wypłacamy świadczenie tej osobie na podstawie prawa w kraju, gdzie pracowała, a potem rozliczamy wydatkowane środki między krajami, więc cały system jest zorganizowany. Widzimy, czy to jest wzmoczony ruch, większy niż przedtem. I widzimy, że w tej chwili do urzędów pracy zgłaszają się osoby, które pracują za granicą, ale nie jest to jeszcze masowe zjawisko. Ale obserwujemy też, że te osoby są bardzo krótko w urzędach pracy. Bardzo zmieniła się ich postawa wobec pracy, bardzo szybko znajdują nowe zatrudnienie. Pracodawcy mają z nimi tylko takie problemy, że oni nie chcą pracować na umowach częściowo na czarno, półlegalnie, chcą pracować i dostawać za to pełną płacę w sposób rzeczywisty, jasny, z całym poszanowaniem prawa. Bardzo mnie cieszy taka zmiana podejścia do samej pracy. Generalnie chcę też państwu powiedzieć, że te osoby są zainteresowane podejmowaniem działalności gospodarczej i wiedzą, czego chcą. Widzimy znaczny wzrost mobilności wśród osób, które powracają.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Gruszka, proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, zainteresowało mnie jeszcze zróżnicowanie w dofinansowaniu powstawania nowych stanowisk. Przedsiębiorca otrzymuje sześciokrotne średnie wynagrodzenie, zakładający spółdzielnie – czterokrotne, a wstępujący do tej spółdzielni – trzykrotne. Czym uzasadnione jest to zróżnicowanie? Czemu powstanie stanowiska pracy u przedsiębiorcy i w spółdzielni jest w ten sposób rozróżnione?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Co do spółdzielni, to chodzi tu tylko o spółdzielnie socjalne. Jeśli chodzi o nie, to tam po prostu wszyscy, którzy to biorą, składają się razem na

kapitał. Tak to zostało wynegocjowane i tak to funkcjonuje. Po prostu tam każdy dostaje określoną dotację i razem składają się na kapitał tej spółdzielni. To jest takie inne... no, po prostu inne.

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Panie Marszałku, mogę? Chodzi mi o to zróżnicowanie. No, gdybyśmy w ten sposób przedsiębiorcę preferowali...)

Jeżeli pan pozwoli, to udzielimy panu odpowiedzi na piśmie. Dobrze?

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Bardzo proszę.)
Bardzo proszę, bo to jest...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam jeszcze jedno pytanie związane z podziałem środków, jeżeli chodzi o regiony. To ma też później pewien wpływ, poprzez regiony, na powiaty. Czy w pani ocenie przyjęty algorytm odzwierciedla stan bezrobocia w poszczególnych regionach? Mam na myśli to, co jest później, dalej. To chyba jednak ma dosyć istotny wpływ? Dziękuję bardzo

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Środki są podzielone algorytmem. 50% całej puli na te aktywne formy idzie bezpośrednio do urzędów powiatowych, do starostów, a 50% zostaje na szczeblu wojewódzkim. Z tych 50%, które zostają na szczeblu wojewódzkim, dofinansowane są projekty wykonywane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w powiatowych urzędach pracy, dzięki temu również są składane programy regionalne skierowane do poszczególnych grup bezrobotnych na terenach poszczególnych powiatów. Oprócz tego są jeszcze pieniądze w rezerwie ministra pracy. Rokrocznie minister pracy określa jak gdyby preferowane kierunki działań. W tym roku były to na przykład programy skierowane do ludzi powyżej pięćdziesiątego roku życia, jak również do bezrobotnych zamieszkałych na obszarach wiejskich. I wszystkie powiatowe urzędy pracy mogły występować do ministra pracy o tę rezerwę. Algorytm odzwierciedla zarówno stan bezrobocia, jak i sytuację danego powiatu. Jak na razie nie dotarły do nas żadne uwagi starostów, że jest za mało pieniędzy. Jeżeli sytuacja gdzieś się pogarsza, to występuje się o rezerwę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywała się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Parę zdań, parę uwag na temat ustawy, nad którą debatujemy. Myślę, że tak jak tu wcześniej powiedziano – mówił o tym pan senator Rulewski jako sprawozdawca, dosyć szeroko mówiła też pani minister – ustawa dotyka dość istotnych spraw związanych z bezrobociem, z bezrobotnymi, porusza istotne problemy i rozwiązuje niektóre w pewnym zakresie, dlatego też zasadniczo zasługuje na poparcie. Są jednak w tej ustawie zapisy, z którymi trudno się zgodzić. Dwie takie uwagi chciałbym tutaj wygłosić. One w zasadzie są tożsame z tym, co już zauważył sprawozdawca, pan senator Rulewski.

Chodzi właśnie o sprawę finansowania zadań z Funduszu Pracy. Chodzi o staże podyplomowe, specjalizacje pielęgniarek i lekarzy. W ustawie jest zapis, pani minister o tym również mówiła, że dotyczy to tylko roku 2009. Pani minister wspomniała, że nic nie wie, co ewentualnie będzie z dalszym finansowaniem, ale też nie zaprzeczyła, iż taka sytuacja może mieć miejsce. I tutaj od razu rodzi się pytanie, czy Fundusz Pracy jest funduszem rezerwy celowej, bo tak w tym układzie należałoby go rozumieć. Pan Rulewski mówił o pewnym braku konsekwencji. Bo pamiętamy sytuację, że kiedy rządząca kiedyś koalicja mówiła o zamiarze skorzystania z tych środków, to zostało to mocno i ostro skrytykowane. Widać dzisiaj, że po prostu brakuje konsekwencji; odnoszę się właśnie do tamtej krytyki. Jest to wykorzystanie środków pochodzących z Funduszu Pracy, czyli obciążających pracę. Wielu specjalistów mówi dzisiaj, że w Polsce mamy zbyt wysokie koszty pracy, a tymczasem rząd wykorzystuje pieniądze pochodzące właśnie z obciążenia pracy, przeznaczone w swej istocie na coś zupełnie innego. Myślę, że młodzi polscy medycy nie potrzebują takiej aktywizacji z Funduszu Pracy jak bezrobotni – bo tak to w tej chwili należy odczytywać – i ze swoją wiedzą i umiejętnościami doskonale sobie poradzą na rynku pracy. Specjalizacja czy studia podyplomowe są pewnymi etapami kształcenia zawodo-

wego, osiąganymi przez lekarzy w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. W związku z tym nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego, aby środki z Funduszu Pracy kierować właśnie na ten cel.

Drugi problem, też wspomniany przez senatora sprawozdawcę, jest taki: w ustawie z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych rząd proponuje taką zmianę, która ponownie umożliwi, aby świadczenia przedemerytalne i zasiłki pogrzebowe oraz koszty ich obsługi były finansowane właśnie ze środków Funduszu Pracy. To jest kwota ogromna, to jest prawie 1 miliard 700 milionów zł, co bardzo mocno – trzeba to jasno powiedzieć – osłabi Fundusz Pracy.

A zupełnym już kuriozum jest finansowanie z tego funduszu zasiłków pogrzebowych. I aż strach pomyśleć, czy rząd nie ma czasami takich planów na walkę z bezrobociem: finansujemy z tego funduszu pogrzeby i w ten sposób zmniejszamy bezrobocie. To jest, myślę, zupełne kuriozum. Podobnie ma się rzecz z finansowaniem z tego funduszu również świadczeń przedemerytalnych dla osób zatrudnionych w PKP.

Te trzy propozycje finansowe, które tutaj zostały wcześniej przytoczone i które przytaczam też w tej chwili, są zupełnym zaprzeczeniem sensu istnienia Funduszu Pracy. Jest to specjalny fundusz, który ma na celu głównie łagodzenie skutków bezrobocia, aktywizację zawodową, promocję zatrudnienia. Żadne z wymienionych przeze mnie przed chwilą działań nie spełnia tego zadania. W związku z tym należy uznać, że jest to postępowanie nieuczciwe wobec przedsiębiorców, którzy płacą składkę na Fundusz Pracy, którzy go finansują. W obliczu kryzysu, który przecież przed nami, który może zagrażać, czy też mówi się, że zagrazi naszej gospodarce, powinniśmy zrobić wszystko, aby nasza gospodarka była jak najbardziej konkurencyjna. Skoro, zdaniem rządu, Fundusz Pracy poradzi sobie doskonale bez tak dużych pieniędzy, skoro pani minister mówi, że jest duża górka, to może zamiast wydawać te pieniądze na cele, o których wcześniej wspomniałem, po prostu obniżyć wysokość składki na Fundusz Pracy, aby praca w Polsce stała się tańsza, a pracodawcom bardziej opłacało się zatrudniać pracowników normalnie niż robić to w szarej strefie, a przecież wiemy, że tak się dzieje.

I na koniec, myślę, warto przypomnieć, jak rok temu podczas debaty budżetowej padały takie zdania wypowiedziane przez senatorów koalicji rządzącej, że gospodarka wymaga deregulacji w całym jej zakresie. Pojawia się więc pytanie: czy w zakresie Funduszu Pracy również tak ma być? Czy jest uczciwe, aby pod płaszczykiem walki z bezrobociem wydawać pieniądze przedsiębiorców, które powinny być przeznaczone na zupełnie inny cel? I drugie zdanie, które również w tej dys-

(senator W. Dajczak)

kusji wtedy padło, że szerokich zmian wymaga budżet państwa, że należy przeprowadzić reformę finansów publicznych, zmniejszając fiskalizm, i efektywniej wykorzystywać te środki. Zakończę więc pytaniem, czy Fundusz Pracy finansujący zasiłki pogrzebowe oraz staże i specjalizacje lekarskie to jest zmniejszenie fiskalizmu i efektywniejsze wykorzystanie środków? Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zapraszam uprzejmie senatora Stanisława Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Jestem z regionu, w którym zmiany społeczno-gospodarcze i polityczne miały bardzo duże odzwierciedlenie, jeżeli chodzi o zatrudnienie czy też stopę bezrobocia. Jest to region wałbrzyski. W latach dziewięćdziesiątych przeżyaliśmy bardzo trudne sytuacje i myślę, że zdajemy sobie sprawę, jak ważna to ustawa i jak bardzo jest potrzebna. Nawiązując do ustawy, chciałbym poruszyć taki problem: rynek pracy a edukacja. Jak on się ma do tej ustawy? Postaram się przedstawić na przykładach, że to ma bardzo istotny sens w chwili obecnej.

Proszę państwa, w województwie dolnośląskim stopa bezrobocia ogólnie jest kilku-, kilkunasto- albo nawet kilkudziesięcioprocentowa, w zależności od powiatu – i na tej jednostce administracyjnej chciałbym się skupić. Niestety, mimo jednych z największych obecnie nakładów inwestycyjnych w Polsce, zatrudnienie kobiet – szczególnie na to chcę zwrócić uwagę – jest jednym z najniższych, a mówiąc inaczej: stopa bezrobocia, jeżeli chodzi o kobiety, jest jedną z najwyższych w Polsce. Do czego zmierzam? Chciałbym zasygnalizować właśnie pani minister, ministerstwu, aby w tych przypadkach programy lokalne o różnym zasięgu miały zielone światło. Bardzo ważnym elementem, jaki został podjęty w ustawie, jest samozatrudnienie. Myślę, że zdecydowana większość z nas wie, iż mamy najmniejszy stopień samozatrudnienia spośród krajów Unii Europejskiej. Nie chciałbym teraz zgłębiać, z czego to wynika. Ale bardzo ważne, że ta ustawa daje możliwość rozpoczynania własnej działalności.

Chciałbym się także na chwilę zatrzymać przy sprawie oddziaływania na lokalny rynek pracy w jednostce administracyjnej, jaką jest powiat.

Szanowni Państwo – i tutaj dotknę problemu powiatowych rad zatrudnienia, a może i dalej – w mojej ocenie powiatowe rady zatrudnienia w świetle obecnych przepisów nie do końca mają rzeczywisty wpływ na to, co się dzieje z lokalnym rynkiem pracy. I tu także sugestia, aby w tej radzie zatrudnienia duży wpływ mieli przedsiębiorcy, celowo podkreślam: przedsiębiorcy. Nie mówię o różnych organizacjach, ponieważ w zależności od regionu, od powiatu, ta reprezentacja jest różna, ale na pewno przedsiębiorcy, którzy na terenie powiatu pracują i zatrudniają, powinni mieć dużo większy wpływ na lokalny rynek pracy. Ja mówię o reprezentowaniu, nie o mechanizmach, które mają wyłonić... W mojej ocenie w powiecie, z którego jestem, mimo dużych inwestycji na Dolnym Śląsku, bezrobocie niestety wynosi jednak około 20%. Tak jest w powiecie dzierzoniowskim, mimo bardzo dużej aktywności i zmniejszenia tego bezrobocia praktycznie o około 13%. A więc duża praca wykonana, niemniej ten problem nas dotyka.

Chcę także zwrócić uwagę na taką kwestię: efektywność wsparcia a rynek pracy. To jest ważne, że są aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, ale nie zawsze... chyba w ogóle aktywna forma wspierania walki z bezrobociem nie tworzy stałego miejsca pracy. Nie mówię o stałym zatrudnieniu osoby, ale o stałym miejscu pracy. I na to chciałbym zwrócić uwagę, aby w przyszłości, jeżeli jest to możliwe, wspierać te programy, które tworzą stałe miejsca pracy. Nie mówię także o liczbie lat, na które to miejsce pracy ma być utworzone, choć myślę, że ten element jest bardzo ważny i należy w takich programach ten element eksponować.

Elastyczność reagowania. Bardzo cieszę się z jasnego i klarownego określenia przez panią minister, że ten program jest elastyczny, szczególnie w kontekście wydarzeń, które mogą mieć miejsce na lokalnych rynkach pracy, w różnych branżach, w różnych gałęziach gospodarki. Dziękuję pani za to. To jest bardzo ważne i myślę, że ten element jest wielką zaletą tej ustawy. Chciałbym jednak, aby było tak, iż EFS plus ministerstwo pracy plus lokalne możliwości, tak je ogólnie nazwę, dawały pewną synergię, szczególnie jeśli chodzi o stałe miejsca pracy.

Teraz chciałbym powiedzieć o kształceniu, ponieważ postawiłem tezę o związku między rynkiem pracy a edukacją. Proszę państwa, nie tylko lekarze są tą grupą społeczną, która jest nam potrzebna, choć odnoszę się do nich z całym szacunkiem. Moim zdaniem w wielu regionach, w wielu powiatach brak nam obecnie kształcenia na szczeblu zawodowym, średnim zawodowym, także jeśli chodzi o licencjat czy wyższe wykształcenie zawodowe, a to jest bardzo istotne. Szczególnie tam, gdzie są strefy ekonomiczne, strefy aktywności gospodarczej, gdyż potrzebni są na przy-

(senator S. Jurcewicz)

kład mechatronicy, takie połączenie kilku zawodów. Sądzę, że powinien być bardzo silny impuls poprzez mechanizmy, które daje i ustawa, i ministerstwo pracy, aby kształcić na przykład ślusarzy, stolarzy. Proszę państwa, są firmy, które cierpią na chroniczny brak osób uprawiających pewne zawody, różne cechy rzemiosł... Wydaje się, że bardzo efektywne, bardzo potrzebne byłoby wspieranie warsztatów... Jeśli będzie taka potrzeba, jeżeli pani minister zażyczyłaby sobie tego, mogę powiedzieć, które konkretnie szkoły widzą potrzebę reagowania na lokalny rynek pracy. To jest teraz niezmiernie ważne.

Chciałbym także zasugerować, aby rozwiązaniami przyjmowanymi przez lokalne władze wspierać szczególnie programy, które w przyszłości mogą przybliżyć wizję zatrudnienia w konkretnym zawodzie. Ja osobiście spotkałem się z programami dotyczącymi kierunków ogólnych, w dużym zakresie. Nie mają jednak opracowań – być może ja ich nie znam, jeżeli są, to chętnie z nich skorzystam – które o dwa, trzy lata wyprzedzałyby potrzeby kształcenia na lokalnym rynku pracy. Myślę, że w wielu regionach, w wielu powiatach kształcą się osoby na przykład na kierunkach ogólnych, a na lokalnym rynku pracy – i posłużę się tu przykładem stref ekonomicznych, który podałem wcześniej – potrzebne jest kształcenie zawodowe na różnym poziomie: czysto zawodowym, na poziomie technika lub licencjata. Na tym poziomie są potrzeby lokalnego rynku pracy.

Myślę, że ustawa jest bardzo dobra i bardzo potrzebna. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie, senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Liczba bezrobotnych w ostatnich latach zmniejszyła się u nas znacznie, Polska we wskaźnikach bezrobocia spadła nawet poniżej średniej unijnej. Niemniej jednak wciąż rynek pracy i bezrobocie to jeden z gigantycznych obszarów fikcji w naszym kraju. Ankiety badane europejskie pokazują, że 2/3 polskich bezrobotnych pracuje. Ma to ogromne skutki zarówno społeczne, jak i finansowe. To są ludzie, którzy nie są w żaden sposób zabezpieczeni na przyszłość, nie są zabezpieczeni na starość. To są osoby, które unikają płacenia podatków, a tym samym nie przyczyniają się do bezpieczeństwa socjalnego ogółu.

Czy ta ustawa w jakiejś mierze to zmienia? Myślę, że tak, i to jest ważne, to jest godne podkreślenia, że ten obszar fikcji próbujemy urealnić. W jaki sposób? O tym akurat sprawozdawcy nie wspomnieli, ale choćby ze względu na to, że tych zmian jest tak wiele, o wszystkich nie sposób było mówić. Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, co do tej pory było bolączką służb zatrudnienia w Polsce: wciąż słabą współpracę z ośrodkami pomocy społecznej. Ustawa to zmienia, wprowadza taki obowiązek zwłaszcza w odniesieniu do długotrwale bezrobotnych. A pamiętajmy, że w Polsce 65% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych to są długotrwale bezrobotni, co świadczy o bezradności naszych służb, które mają przecież te osoby zaktywizować. W Polsce można było lawirować między urzędami pracy a służbami pomocy społecznej. Zresztą dane z obu tych ośrodków pokazują, że prawdopodobnie badania ankietowe są bliskie prawdy, bo jeżeli 15% polskich bezrobotnych dostaje zasiłek, a 12% dostaje świadczenie z pomocy społecznej, to razem jest około 1/3, a reszta z czego żyje. Z czego żyje? Żyje z pracy na czarnym rynku lub kosztem kogoś innego. W każdym razie są to dane bardzo zbliżone.

Teraz będzie obowiązek tej współpracy i bardzo się cieszę, że będzie przymuszenie do współdziałania w ramach kontraktu socjalnego służb zatrudnienia. Proszę państwa, to ma wielorakie implikacje. Senator Jurcewicz zwracał uwagę na związek między edukacją a szansami na rynku pracy. Związek skądinąd oczywisty, ale żeby to zafunkcjonowało, to po prostu musi być dobra diagnoza, która jest dokonywana albo w urzędzie pracy, albo w ośrodku pomocy społecznej, i wtedy z tych edukacyjnych instrumentów, którymi urząd pracy będzie dysponował w znacznie większym stopniu niż do tej pory, także dzięki tej nowelizacji, będzie można wreszcie skorzystać. Trzeba uderzyć w przyczynę, trzeba rzeczywiście spowodować, żeby osoby bezrobotne po przejściu odpowiedniego przekwalifikowania w szkołach drugiej szansy, w centrach aktywności czy poprzez centra aktywności zawodowej, w centrach edukacji zawodowej albo bezpośrednio u pracodawców, co jest nową formułą, a właściwie powrotem do tego, co kiedyś w Polsce było, mogły wreszcie uzyskać odpowiednie zatrudnienie, które daje szansę.

Druga sprawa, dzięki której ten obszar fikcji będzie niwelowany, to jest kwestia indywidualnych programów działania z tymi, którzy przez dłuższy czas uchylają się od podjęcia pracy. Będą oni zobowiązani do tego, żeby podpisać swoisty kontrakt z urzędem pracy, i od tego będzie uzależnione otrzymanie środków. Proszę państwa, nie może być tak, że pieniądze dostaje się bezwarunkowo. To są pieniądze publiczne, czyli cudze, czyli innych, i one muszą być szanowane także przez tych, którzy je dostają, nawet wtedy, kiedy są

(senator M. Augustyn)

w trudnej sytuacji. To nie usprawiedliwia wyciągania ręki bez podejmowania wysiłku i bez przyjmowania na siebie obowiązków.

Ostatnia rzecz, o której chciałbym wspomnieć, to oczywiście program „50+”, bardzo mi bliski ze względu na szczególne zainteresowanie osobami starszymi. Rzeczywiście pojawiają się pierwsze instrumenty tego programu. To jest najpierw kilkuletnia ulga dla osób w wieku, nazwijmy to, przedemerytalnym, a potem całkowite zniesienie obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Ale to nie tylko te zachęty. To jest tylko jeden z instrumentów. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że w tej ustawie wycięto wszystko to, co było przejawem dyskryminacji osób starszych na rynku pracy. Wreszcie osoby na emeryturze, niepełnosprawne będą mogły być traktowane normalnie, wreszcie będzie można sprawić, że osoby po czterdziestym piątym roku życia i starsze będą mogły w pełni korzystać z usług szkoleniowych i stypendiów finansowanych z Funduszu Pracy. Dotyczy to nawet osób po czterdziestym piątym roku życia, które jeszcze pracują, ale są w strefie zagrożenia. To jest zupełnie nowa rzecz. Warto o tym pamiętać, bo to jest duża sprawa, która się wydarzy dzięki tej ustawie. Dlatego wymaga ona poparcia.

Ja bym się zgodził z panem senatorem Jurciewiczem i z panem senatorem Rulewskim co do tego, że jest jeszcze wiele spraw, które trzeba podjąć. Na przykład ściślejszy związek między szkolnictwem a rynkiem pracy. Być może byłby on ściślejszy, gdyby powiatowe rady zatrudnienia miały większe uprawnienia. Wiemy, że dzisiaj urzędy pracy mają obowiązek informować, co jest potrzebne, i to jest robione. Są organizowane różnego rodzaju targi, różnego rodzaju prezentacje itd., prawda? Ale nie ma obowiązku. Na przykład przedstawiciele szkół niepublicznych, ale także publicznych, owszem, tego wysłuchają, a potem i tak rządzi rynek usług edukacyjnych, który w dużej mierze nie ma związku z rynkiem pracy, niestety, bo świadomość społeczna jest niewielka.

Pani Minister, wydaje mi się, że przyszedł czas na to, ażeby wspólnie z ministerstwem edukacji dopracować się takiego systemu, że jeśli szkoła niepubliczna ma działać na prawach szkoły publicznej, to musi działać w kierunkach, które są pożądane na rynku pracy. Bo jeśli mamy płacić pieniądze publiczne na coś, to przecież musi to być działanie racjonalne, a nie jakieś tam. Nie chodzi o to, żeby dzieci i młodzież chodziły do szkół, tylko o to, żeby się kształciły w kierunkach, które są potrzebne. Szkolnictwo zawodowe dzisiaj czy w ogóle edukacja na poziomie ponadgimnazjalnym to jest jeden z fragmentów tej wielkiej fikcji, którą

wybudowaliśmy, ale przecież już od tylu lat jesteśmy u siebie, że powinniśmy powoli stawać twarżą na gruncie prawdy o tym, co jest potrzebne, a co jest wyłudzeniem publicznych pieniędzy. Dlatego bardzo do tego namawiam panią minister.

Na koniec, szkoda, że nie ma pana senatora Karczewskiego, bo obiecywałem mu, że wskażę, iż jednak rząd, znosząc podatek Religi, nie pozostawia resortu zdrowia z jego problemami. Można oczywiście dyskutować, czy finansowanie staży podyplomowych lekarzy ma związek z rynkiem pracy i w jakiej mierze. Jakiś związek ma, to nie ulega wątpliwości, ale luźny. Już kończę. Jest to kwota 567 milionów zł, która pomoże służbie zdrowia. I to miałem na myśli. Wobec tego konstatauję, że jednak pan senator Karczewski nie miał racji, zarzucając mi publicznie kłamstwo. Tak nie jest. Ten instrument jest teraz wprowadzany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo!
Zacznę od odpowiedzi senatorowi Augustynowi. Zgadza się, szkolnictwo zawodowe tak, to jest zadanie na już, a nawet na wczoraj, bo zapas, która miała miejsce, spowodowana została przez tak zwane licea profilowane, tworzące rynek zawodowy. Między innymi dlatego jest pustka. Tak że jak najszybsze odejście od właśnie takiego profilu kształcenia w kierunku profili technicznych i zawodowych jest jak najbardziej wskazane.

Wydaje mi się, Pani Minister, że ta ustawa została stworzona w momencie, kiedy na naszym rynku pracy było prosperity. Wtedy można było podjąć działania, o których w ustawie jest mowa. Dodatkowo w tym samym momencie rząd podjął kroki ograniczające pewnego rodzaju pomoc dla tych, którzy są na zasiłku, którzy są bezrobotni. Wyłuszczyć to, kiedy będą przedstawiał poprawki.

Chciałbym wzmocnić głos pana senatora Dajczaka i pana senatora Rulewskiego. Rzeczywiście w okresie, kiedy pokazała się górką pieniędzy, należało je szybko w jakiś sposób zagospodarować. Za niesłuszny kierunek uważam to, że z Funduszu Pracy dotowane są zasiłki i świadczenia przedemerytalne w kwocie 1 miliarda 700 milionów zł. Staże podyplomowe na tej sali wzbudziły wiele kontrowersji, a kształcenie młodocianych jest istotne i ważne. Z całej kwoty 2 miliardów 500 milionów zł jedynie 210 milionów zł jest właśnie na kształcenie młodocianych.

(senator T. Gruszka)

Pani senator Fetlińska wspomniała o zmniejszeniu możliwości dotowania działalności gospodarczej, do czego także chcę się ustosunkować. Ten spadek jest o 50%. W liczbach wygląda to tak: z 800 milionów zł do 400 milionów zł. Do biura senatorskiego pani senator i mojego napływały pytania o możliwość pozyskania wsparcia. Liczę na to, że w trakcie roku budżetowego będą możliwe przesunięcia pewnych kwot, tak aby wspomóc inicjację zawodową.

Ustawa, jeżeli dobrze się z nią zapoznałem, nie podjęła tematu, że wśród korzystających z Funduszu Pracy jest bardzo wiele osób, które zapisują się w urzędach pracy, by móc korzystać ze składki zdrowotnej. Tego tematu ustawa nie podjęła. Oczekuję, że w kolejnej nowelizacji będzie jasno powiedziane, że wykluczamy osoby, które korzystają ze statusu bezrobotnego, by mieć ubezpieczenie, a na czarno, jak to się popularnie mówi, podejmują aktywność zawodową.

W trakcie pytań do pani minister mówiłem o rozróżnieniu krotności przy wspomaganianiu inicjatywy w przypadku spółdzielni, w przypadku przedsiębiorców. Ważne jest, że indywidualna osoba, która chce podjąć działanie, ma tyle samo co pracodawca. Jedynym znakiem zapytania dla mnie nadal pozostaje ta krotność dla spółdzielni, gdzie, wydawałoby się, tak samo powstają stanowiska, odpowiednio dla każdej osoby. Liczba udzielonych krotności powinna być taka sama jak dla przedsiębiorcy czy indywidualnie podejmującej pracę osoby bezrobotnej.

Na początku była mowa o wielkim boomie, który przeżywa Fundusz Pracy. Zadaję pytanie: jaka to jest kwota? Myślę, że pani mi odpowie, jaka to jest nadwyżka. Przewidujemy – a to już na pewno nie jest dywagacja, tylko pewnik – że czeka nas recesja. Jak szybko te kwoty mogą zniknąć z konta? Gdzie one będą przetrzymywane? Bo mówimy o znacznej kwocie, w miliardach złotych. Chciałbym wiedzieć, jaka to jest kwota.

Moją wątpliwość wzbudził zapis o tym, że w tym momencie – jest ważne to, co powiedział pan Augustyn, że dotyczy to aktywizacji ludzi bezrobotnych powyżej pięćdziesiątego roku życia – zasiłek chorobowy jest wypłacany od czternastego dnia, bo obowiązujące ogólne prawo mówi o trzydziestu trzech dniach. Czy ta zmiana jest uzgodniona? Chodzi o to, żeby nie było jakichś wątpliwości konstytucyjnych.

Teraz przystąpię do omówienia króciutko poprawek. One zmierzają do tego, żeby przewidywaną recesję w jakiś sposób złagodzić. Wątpliwość moją wzbudziło to, że zlikwidowano okres osiemnastu miesięcy dla bezrobotnych – proponuję przywrócenie tego, by w tym okresie była możliwość pobierania zasiłków. Mówię tutaj oczywiście o swoich poprawkach. Prosiłbym też o wykreśle-

nie odpowiednich zapisów, tak żeby nie móc finansować zasiłków przedemerytalnych, pogrzebowych i tym podobnych z Funduszu Pracy. Ponadto proponuję zwiększenie okresu zatrudnienia bezrobotnego, który to czas jest wymagany, aby przydzielona refundacja kosztów związanych z tym zatrudnieniem nie podlegała zwrotowi – obecnie są to dwa lata, a ja proponuję trzy lata i dwa lata. Kolejna proponowana poprawka zmierza do tego, aby wartości zasiłków nie były przedstawiane tak sztywno, jak to jest przyjęte, czyli kwotowo. Bo o ile się nie mylę, tam jest zapisana kwota 700 zł i 500 zł powyżej trzeciego miesiąca pobierania tego zasiłku. Moja poprawka zmierza do tego, by powiązać to procentowo z minimalnym wynagrodzeniem, a więc żeby w miarę wzrostu wynagrodzeń nie trzeba było wносить ewentualnych poprawek, bo byłoby to związane sztywno procentowo z wynagrodzeniem minimalnym.

Tak jak powiedziałem na wstępie, cała ta ustawa zmierza w dobrym kierunku, bo aktywizuje bezrobotnych w ramach indywidualnych programów, wymaga współpracy urzędów pracy i pomocy społecznej. Ale zapomniano o tych elementach, o które chodzi w poprawce, bo rozwiązania te były przygotowywane w momencie, kiedy na rynku pracy mieliśmy zmniejszenie procentowe liczby bezrobotnych. Teraz zaś należy się spodziewać, że w najbliższym czasie bezrobocie będzie większe. Są już symptomy zatrzymania produkcji w firmach produkujących samochody, jest wygaszenie dwóch pieców w firmie Mittal Steel, tak że musimy liczyć się z recesją. I moje poprawki wychodzą naprzeciw tej sytuacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo. Czy ja otrzymam te...
(Senator Tadeusz Gruszka: Oczywiście.)

Są podpisane, Panie Senatorze, tak?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tak. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, przekazuję pana poprawki do wpisania do protokołu.

Teraz chciał zabrać głos, w ramach uzupełnienia wypowiedzi, pan senator Augustyn.

Zapraszam, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panowie Senatorowie!

Na posiedzeniu komisji mówiłem: nie cieszę się... Akurat do panów się zwracam, dlatego patrzę w waszym kierunku. Ja na posiedzeniu komisji mówiłem, że nie bardzo mnie cieszy, iż łamię się pewną zasadę przekazywania środków z Funduszu Pracy na bezpośrednie przywracanie bezrobotnych na rynek pracy, tym bardziej jeżeli pró-

(senator M. Augustyn)

buje się przekazywać środki na sprawy niewiele mające z pracą wspólnego.

Ale chciałem państwu przypomnieć, że rzeczywiście jeśli chodzi o niektóre sprawy, bardzo ważne w państwie, to w sytuacji takich napięć budżetowych musimy czasem iść na pewien kompromis. I taki kompromis był państwu bliski – to chciałem przypomnieć. Państwo za swoich rządów proponowaliście przekazanie, bez żadnych warunków, na rzecz służby zdrowia 5 miliardów zł. Wtedy wam to nie przeszkadzało?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Czy przedstawiciel rządu, pani minister, chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę uprzejmie.

Powinam jeszcze przedtem powiedzieć, że zamykam dyskusję. A więc teraz mówię: zamykam dyskusję.

I zapraszam przedstawicielkę rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Odpowiadając najpierw na pytania pana senatora Dajczaka i przedstawione przez niego problemy, chcę powiedzieć, że tak trochę nie fair jest powiedzenie, że Fundusz Pracy będzie wypłacał zasiłki pogrzebowe i że na tym polega cała aktywizacja. Przecież zawsze pod świadczenia emerytalne i emerytury podpisane są pewne pochodne, one są wprawdzie minimalne, ale tak jest skonstruowany cały ten system. Nie można więc wyciągnąć jednej, że tak powiem, drobnej rzeczy i na tej podstawie mówić, że na tym będzie polegała aktywizacja zawodowa. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o PKP, to chcę powiedzieć, że zapisy w tej ustawie mówią, iż PKP jako instytucja, której pracownicy także pobierają świadczenia przedemerytalne, ma zwracać Funduszowi Pracy ze swoich środków te 10%. Jest taki zapis w tej ustawie. A więc po prostu po to jest zrobione to uszczegółowienie.

Już tłumaczyłam, że Fundusz Pracy wziął świadczenia przedemerytalne po to, żeby już więcej ich nie płacić, to znaczy będziemy robili wszystko, żeby liczba pobierających te świadczenia była jak najmniejsza. Urzędy pracy – i to mogą państwu zagwarantować – będą bardzo intensywnie realizowały program aktywizacji zawodowej osób powyżej czterdziestego piątego roku życia, pięć-

dziesiątego piątego także, bo my nie zgadzamy się... Po prostu uważamy, że tacy ludzie powinni być nadal w kręgu zainteresowania pracodawców i powinni pracować.

Odpowiadając na pytanie pana senatora Jurcewicz, chcę powiedzieć, że problem ujęty jako „edukacja zawodowa a potrzeby pracodawców na rynku pracy” jest problemem bardzo poważnym. Ten problem narastał od lat, tutaj jest rozchodzenie się bardzo różnych spraw... Szkolnictwo zawodowe nie dość, że w tej chwili jest w pewnej fazie przejściowej – tak to bym nazwała – to jeszcze nie odpowiada na oczekiwania rynku pracy. Tę lukę w tej chwili bardzo intensywnie uzupełniamy my, w urzędach pracy, współpracując z firmami szkoleniowymi. I chcę powiedzieć, że w tej ustawie na przykład wprowadziliśmy nowe narzędzie, bardzo dobre narzędzie skierowane głównie do ludzi bez kwalifikacji, ludzi długotrwale bezrobotnych, którzy często mają problem z wtórnym analfabetyzmem. Otóż będą oni właśnie u pracodawcy uczyli się zawodu, będzie to trwało do półtora roku, ma się to zakończyć uzyskaniem uprawnień zawodowych. Będą mogli to robić u rzemieślników i u pracodawców. Przez ten czas Fundusz Pracy będzie płacił im stypendia. To jest rozwiązanie zaadaptowane i przeniesione z systemu szkolenia młodocianych, który obowiązuje w Polsce. Może o tym się za mało mówi, dlatego chcę państwu powiedzieć, że nasze rozwiązania dotyczące szkolenia młodocianych są wysoko oceniane w Europie. Mamy tu dużo sukcesów. Bardzo mało młodocianych trafia do rejestru bezrobotnych, oni często już u tych pracodawców znajdują zatrudnienie. Dlatego w tej ustawie wprowadziliśmy taki nowy instrument w odniesieniu do innej grupy, uważamy, że on w znacznym stopniu ułatwi uczenie zawodów potrzebnych, zawodów w usługach, zawodów rzemieślniczych.

Ponadto przygotowujemy też finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego nowe narzędzie diagnostyczne, które da nam, mam nadzieję, że już w 2010 r., pierwszą odpowiedź co do tego, w jakich kierunkach należy kształcić, by zaspokajać potrzeby nowoczesnej gospodarki. To będzie taki swoisty, bardzo skomplikowany model ekonometryczny, nad którym już rozpoczęto prace. Myślę, że pierwsze efekty tego będziemy mogli państwu za rok przedstawić.

Jednocześnie robimy drugi projekt dotyczący przygotowania dla wszystkich urzędów pracy, wojewódzkich i powiatowych, narzędzia do bieżącej diagnozy, sprawnego narzędzia do bieżącej diagnozy zapotrzebowania rynku pracy na określone kwalifikacje. Będziemy to powszechnie udostępniać.

W tej chwili prowadzimy tylko analizę dotyczącą zawodów deficytowych i nadwyżkowych. Zadania monitoringu w tej sprawie mają rady za-

(podsekretarz stanu C. Ostrowska)

trudnienia, ale to jest niewystarczające narzędzie, dlatego pracujemy nad nowym. Takie prace są już podjęte, ale na efekty trzeba będzie troszeczkę poczekać, niemniej jednak myślę, że te efekty będą pozytywne.

Chyba po części odpowiedziałam już na problemy podniesione przez senatora Augustyna w wypowiedzi o tym, że musi być ścisły związek między szkolnictwem zawodowym a potrzebami rynku pracy. Ja się z tym zgadzam, musimy tę lukę uzupełnić. Dlatego współpracujemy z MEN, w tej chwili pracuje intensywnie kilka różnych zespołów, wykorzystywane są tu środki Europejskiego Funduszu Społecznego. I myślę, że za dwa, trzy lata ta rzeczywistość będzie już troszeczkę zmieniona.

To, co powiedziałam, po części pokrywa się z tym, o czym mówił pan senator Gruszka w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego. Ale nie mogę zgodzić się z pana stwierdzeniem, że ta ustawa i te rozwiązania są na czas prosperity. Ja już wcześniej tłumaczyłam, że ta ustawa zawiera szereg stosownych instrumentów. Poprzednia ustawa była na czas bardzo wysokiego bezrobocia, ale przecież jej zapisy nie zostały wykreślone, więc te wszystkie mechanizmy, które dotyczyły tego, jak działać osłonowo w stosunku do bezrobotnych, są tam nadal. Zostały tylko wprowadzone nowe narzędzia, które umożliwią nam działanie w innej sytuacji.

Jak już mówiłam, decyzje w odniesieniu do lokalnego rynku pracy podejmują starostowie, bo przecież na jednym rynku może być jakiś problem przejściowy, trwający dłużej lub krócej, a na drugim takiego problemu nie ma. To tam podejmuje się decyzję, co będzie dominujące w lokalnych programach działania na rzecz ludzi, którzy poszukują pracy i ludzi bezrobotnych. A ustawa daje takie narzędzia i takie narzędzia.

Chcę powiedzieć, że już w tej chwili najwyższy poziom bezrobocia to jest niecałe 16%. W województwie warmińsko-mazurskim było to kiedyś ponad 33% i wtedy zasiłek przysługiwał przez osiemnaście miesięcy. Teraz, nawet jeżeli wskutek kryzysu finansowego bezrobocie przejściowo wzrośnie, a nie sądzę, żaden ekspert tego nie przewiduje, żeby wróciło do poziomu powyżej 20%, to być może wróci do poziomu z roku 2007.

Chcę też jeszcze powiedzieć, że ta ustawa wprowadza stypendium przyznawane za udział w każdej formie aktywizującej. A więc bezrobotny, który nie pobiera zasiłku, a chce uczyć się zawodu, korzystać z różnych form sponsorowanych i aktywizujących proponowanych przez urząd pracy, dostaje stypendium w wysokości 100% albo 120% wysokości zasiłku przez cały czas uczestnictwa w szkoleniu.

W starej ustawie o bezrobociu, ktoś kto nie miał prawa do zasiłku, a uczestniczył w szkoleniu, do-

stawał tylko dodatek aktywizujący w wysokości, dokładnie 107 zł, to jest 20% zasiłku. Teraz, jeżeli ustawa wejdzie w życie, ten sam bezrobotny w takiej samej sytuacji dostanie cały zasiłek. Dlaczego? Dlatego, że my nie chcemy popierać bierności. Chcemy, żeby człowiek zamiast biernie tkwić w domu, odzwyczajając się od wczesnego wstawania i chodzenia do pracy, uczestniczył w formach aktywizujących i poprzez kontakt z innymi ludźmi, poprzez wiedzę, którą dostaje, spojrzął w inny sposób na rzeczywistość i na swoje perspektywy na rynku pracy. Cała ta ustawa jest ukierunkowana na to, żeby eliminować bierność i zachęcać do aktywizacji. Przedłużanie w nieskończoność wypłaty zasiłku naprawdę nie rozwiązuje problemu, a tylko utrwała postawy bierne. My proponujemy aktywizację: my cię doprowadzimy do zatrudnienia, bo doprowadzenie do zatrudnienia będzie zgodnie z tą ustawą podstawowym celem urzędów pracy. Nie odhaczanie obecności, nie dawanie zasiłku bezrobotnym, tylko doprowadzenie bezrobotnego do zatrudnienia. Stąd indywidualne plany działania, stąd formy motywujące do podjęcia działań aktywizujących, stąd też restrykcje wobec tych, którzy nie chcą pracować i nie chcą się aktywizować. Oni nie muszą być rejestrowani w urzędach pracy – kto nie chce pracować nie powinien być zarejestrowany w urzędzie pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję pani minister.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję panie i panów senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy, zostanie przeprowadzone w dniu dzisiejszym.

Bardzo dziękuję gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 395, a sprawozdanie komisji w druku nr 395A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panie Senatorowie!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej roz-

(senator M. Augustyn)

patrującej 11 grudnia projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Ustawa ta dzieli się na dwie części, można by powiedzieć, że jest kompilacją dwóch różnych projektów. Jeden z nich, co warto zauważyć, jest projektem senackim, wynikłym z prac Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oceniającej sytuację w zakładach aktywności zawodowej i warsztatach terapii zajęciowej. W wyniku tych prac przygotowałem projekt ustawy we współpracy z pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych, panem ministrem Dudą, i oczywiście Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Ten zespół zmian dotyczy ustabilizowania sytuacji finansowej ZAZ i WTZ, a przede wszystkim ujednoznacznia, kto dokładnie i na pewno ma pokryć brakującą kwotę ponad poziom, na jakim finansuje te zakłady i warsztaty Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Poprzednie rozwiązanie mówiło o wzrastającym krocząco udziale samorządów: powiatowego odpowiednio dla WTZ i gminnego dla ZAZ, aż do 15%.

Zaproponowaliśmy samorządom swego rodzaju kontrakt, swego rodzaju układ. To finansowanie zostanie mianowicie zatrzymane na poziomie 10%, pod warunkiem, że samorządy bezwzględnie przyjmą na siebie obowiązek finansowania. Co prawda dotyczyło to niewielkiego procenta, bodajże to 4%, tych placówek, ale jednak zdarzały się w kraju przypadki, że samorządy unikały finansowania WTZ i ZAZ na poziomie zapisanym w ustawie, próbując wywierać presję, zwłaszcza na organizacje pozarządowe, by szukały innych źródeł. Te inne źródła będą zachowane, ale pozyskane pieniądze będą mogły być przeznaczone na rehabilitację dodatkowo.

Cieszę się, że te nasze senackie propozycje spotkały się generalnie z dużym uznaniem. Także w pracach Sejmu było to wielokrotnie podnoszone. Miło było słuchać, że Senat jest w Sejmie chwalony.

Co ważne, ta nowelizacja, i tutaj przejdę do pewnej prośby, którą chciałbym do Wysokiej Izby skierować, stwarza też możliwość zmiany algorytmu finansowania ZAZ i WTZ i po prostu podwyższenia wielkości finansowania. Jest to konieczne, bo płace zatrudnionych tam fachowców, ale także samych niepełnosprawnych, są na bardzo niskim poziomie i trzeba wreszcie to urealnić. Dobrze, że uznali tę potrzebę zarówno pan minister, jak i fundusz, i sami przedstawili propozycje. Ale – i to jest ta moja prośba – wdrożenie tych propozycji, uzależnione jest od tego, czy ta ustawa wejdzie w życie w tym roku.

(Głos z sali: W przyszłym!)

To znaczy w nadchodzącym roku 2009.

To jest, proszę państwa, pierwszy niekontrolowany zespół zmian w tej ustawie.

Drugi dotyczy wdrożenia przepisów rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 800/2008 z 6 sierpnia bieżącego roku. Komisja ustaliła mianowicie możliwość subsydiowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych do wysokości 75% kosztów płacy oraz możliwość rekompensaty poniesionych przez przedsiębiorcę dodatkowych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości pokrywającej te koszty. No i to jest prawdziwe trzęsienie ziemi na subsydiowanym rynku pracy. Do tej pory te poziomy dofinansowania – mam tutaj taką tabelę – sięgały nieraz 160, 140%, oczywiście mówię o przypadkach tych znacznych i umiarkowanie upośledzonych, i w takich przypadkach rzeczywiście urealniony zostanie ten poziom dofinansowania.

Podzielam stanowisko Komisji Europejskiej. Nie może być tak, że zatrudnienie osób niepełnosprawnych samo z siebie staje się źródłem dochodów dla pracodawcy. Jeżeli to zatrudnienie ma mieć sens, to należy założyć, że jakiś procent dochodów ci niepełnosprawni pracownicy potrafią wytworzyć. I przyjęcie, że średnio jest to 25%, wydaje się uzasadnione. Oczywiście ustawa dalej zachowuje kroczący mechanizm dodatkowego finansowania dla tych, którzy mają szczególne schorzenia i którzy wymagają wyjątkowej pomocy. To nie jest tak, że do tego się podchodzi tak administracyjnie: 75% i koniec. Ja myślę, że to zapobiegnie pewnym patologiom. Nawet pracodawcy, którzy byli na posiedzeniu naszej komisji, troszeczkę uciekali z oczami w bok, jak mówiliśmy o tych patologiach, i nie polemizowali ze stwierdzeniem, że takie przypadki mają miejsce, bo one są dosyć częste. Trzeba zatem to zrobić i nie warto tutaj kontestować tego rozporządzenia.

Ale jest jeszcze inna zmiana, o wiele cenniejsza. W wyniku zastosowania mechanizmów tego rozporządzenia, jeśli chodzi o dofinansowanie z funduszu, zrównane zostaną wreszcie te formy finansowania, zarówno na rynku chronionym, jak i na otwartym rynku pracy. Z tej mównicy padało już mnóstwo słów na ten temat, więc nie chcę tego powielać, chcę tylko przypomnieć, że Polska ma jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Te 18% czy 20% to jest naprawdę o połowę mniej niż średnia unijna, to jest wielokrotnie mniej niż w niektórych innych państwach, gdzie to zatrudnienie sięga nawet 70%. A więc musimy to zmienić. I chciałbym powiedzieć, że zaletą tej nowelizacji jest fakt, iż pracodawcy z otwartego rynku pracy zyskają na tych zmianach, otrzymają pomoc w wysokości znacznie wyższej niż dzisiaj. Miejmy nadzieję, że będzie to takim pierwszym mocnym sygnałem, żeby zatrudnienie na rynku pracy przede wszystkim rosło.

Kogo dotyczy ta ustawa? Dzisiaj mamy sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy etatów w zatrud-

(senator M. Augustyn)

nieniu w zakładach pracy chronionej na otwartym rynku pracy, więc niewątpliwie... Ale ponieważ przeważają ci, którzy są zatrudnieni w warsztatach pracy chronionej, to mają prawo czuć się trochę zaniepokojeni, dlatego komisja z uznaniem przyjęła te wynegocjowane ze stroną społeczną łagodzące zapisy w ustawie, przekładające niektóre z instrumentów zastosowanych w nowelizacji jeszcze o niemalże rok. Niemniej ustawa ma charakter pilny i powinna być przyjęta przez nas jak najszybciej, żeby pan prezydent miał wystarczająco dużo czasu na jej podpisanie, tak aby mogła ona wejść w życie koniecznie z dniem 1 stycznia 2009 r. jako ustawa obowiązująca. Bo gdyby zdarzyło się tak, że tej ustawy nie mamy, powstałby naprawdę poważny bałagan prawny, jako że rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej obowiązują wprost. I byłby kłopot, jak literalnie, w szczególności, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych miałyby to zastosować. Tego dotyczy ta ustawa. Bez tego narzędzia wdrożenie rozporządzenia nie wydaje się możliwe. Wobec tego tak naprawdę oznaczałoby to, przynajmniej przez jakiś czas, że tak duża grupa pracowników, dla których powinniśmy mieć szczególnie dużo sympatii i życzliwości, zostałaby bez wsparcia. Dlatego chciałbym przekonać Wysoką Izbę do stanowiska komisji, która proponuje przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie jeszcze tu zostać, może będą pytania do pana senatora.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania? Nie ma.

Teraz dziękuję rzeczywiście.

Państwo Senatorowie, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd oraz Senat. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan Jarosław Duda, wiceminister w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Witam bardzo serdecznie.

Czy pan minister chce jakieś słowo do nas... Chce.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jeśli można... Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator sprawozdawca w sposób wyczerpujący i pokazujący wagę tej regulacji przedstawił nowelizację, zasygnalizował jej najważniejsze zmiany, pokazał dobre strony tego, co z niej wynika. Jestem przekonany, że Wysoka Izba podzieli pogląd, iż w toku prac komisji, i sejmowej, i senackiej, ale tak naprawdę w toku prac ze środowiskiem, z pracodawcami zrzeszonymi w organizacjach pracodawców, myślę tutaj głównie o Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, o związku spółdzielczości w Polsce, wynegocjowaliśmy taki finalny efekt, który jest kompromisem. Przypomnę rzecz najważniejszą, czy też jedną z ważnych: ta ustawa kosztuje budżet i państwowy fundusz rehabilitacji dodatkowo 272 miliony zł. Są to środki, które trzeba było w tym budżecie pozyskać, znaleźć, niestety kosztem czegoś innego. I to trzeba też tutaj powiedzieć, Szanowni Państwo, że organizacje pozarządowe, co jest szczególnie trudne, i samorządy otrzymają niestety nieco mniejsze środki. Jednak chcę przypomnieć, że rolą państwowego funduszu rehabilitacji i pełnomocnika, którą to funkcję pełnię, jest to, żeby stopień aktywności środowiska osób z niepełnosprawnością był w Polsce jak największy. Pan senator Augustyn wspomniał, że ta aktywność jest niestety niska. W Europie zajmujemy jedno z ostatnich miejsc, przy średniej europejskiej 45% my mamy około 20%. Stąd też duże wyzwanie i długa droga przed nami. Te zmiany w jakiś sposób wychodzą temu naprzeciw. Stwarzają pewne zagrożenie, trzeba o tym mówić otwarcie, dla grup najbardziej dotkniętych. Tylko jest pytanie, na ile to jest chroniony rynek pracy? Bo chroniony rynek pracy, w moim odczuciu, i w tym kierunku powinniśmy to budować, jest tam, gdzie są dzisiaj ZAZ, a może nawet WTZ. I to jest może ten kierunek, który warto będzie w ciągu najbliższego roku jeszcze mocno rozważać. Przypomnę tylko, że naprzeciw tym zmianom wychodzi też przygotowany przez środowisko we współudziale z rządem nowy projekt ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnością, który mamy nadzieję do końca roku również uchwalić. To tyle. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Dziękuję państwu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Tak jest...)

Proszę tu pozostać jeszcze przez moment z nami.

Czy państwo senatorowie mają pytania? Nie ma pytań.

Bardzo dziękuję.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się na tę chwilę pan senator Mieczysław Augustyn. Proszę, dziesięć minut dla pana.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panowie Senatorowie!

Chciałbym jeszcze tytułem uzupełnienia podnieść dwa aspekty. Zapewne bardzo wielu spośród nas, jeśli nie wszyscy, dostało e-maile i pisma, w których uczulano nas co do tej ustawy i próbowano nas przekonywać, że ona może doprowadzić do tego, iż kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt tysięcy osób straci zatrudnienie. I powiem państwu szczerze, że jak czytałem w „Gazecie Prawnej”, że na posiedzenie naszej komisji wybiera się pokazna grupa przeciwników tej ustawy, którzy będą się domagać bardzo mocnych, istotnych zmian przeciwnych rozporządzeniu Wspólnoty Europejskiej, to byłem zaniepokojony. Tymczasem – i o tym chciałbym państwu powiedzieć – emocje opadają. Zdajemy sobie sprawę z tego, co jest nieuniknione i co w gruncie rzeczy, na dłuższą metę, po pewnych zawirowaniach, które są oczywiście nieuniknione, bo naruszamy pewne status quo, na pewno przyniesie dobre zmiany. I to było charakterystyczne, że pracodawcy obecni na posiedzeniu naszej komisji nie z entuzjazmem, ale w poczuciu realizmu, zapytani wprost popierali jednak te rozwiązania, podkreślając, iż to, co było możliwe w ramach pewnego marginesu swobody, jaką miał polski rząd, zostało wynegocjowane, zostało przez pana ministra pełnomocnika i jego urząd uwzględnione, przyjęte przez Sejm. Chciałbym to mocno podkreślić, bo na pewno nie raz będziecie się państwo w tym okresie zawirowań i trudności spotykali z ludźmi z tych środowisk. I trzeba będzie apelować o rozwagę, o cierpliwość, aż to się na nowo poukłada.

Drużga sprawa, o której chciałbym jeszcze powiedzieć, to jest skala tego, czego się podejmujemy. Mamy dwa miliony osób niepełnosprawnych w wieku aktywności zawodowej, a zatrudniamy niespełna dwieście tysięcy – tak wynika z materiałów sejmowych. Mówię oczywiście o zakładach pracy chronionej, ale mamy tu wyszczególniony także otwarty rynek pracy. Proszę państwa, to jest oczywiście zbyt mało, by można było na tym poprzestać. Dlatego uważam, że wciąż jeszcze pan pełnomocnik i my wszyscy, także w komisjach, nawet po tym ruchu, powinniśmy się przyglądać, jak to będzie wyglądało na otwartym rynku pracy. Chcę przez to powiedzieć, że w moim odczuciu niekoniecznie musi to być ostatnie słowo.

Ale oczywiście zatrudnianie osób niepełnosprawnych ma swój koszt, i to jest ostatnia sprawa,

o której chciałem powiedzieć. Mówił o tym pan minister. Ten rok będzie trudny, trudny także ze względu na bardzo wielkie grupy ludzi przyzwyczajonych, że PFRON ma pieniądze, że z roku na rok jest ich więcej. Będzie to odczuwane jako swe-go rodzaju załamanie, zwłaszcza w powiatach, gdzie tych środków, niestety, będzie tym razem mniej, bo trzeba je zagwarantować na realizację tej aktywizacji na rynku pracy.

I tutaj chciałbym przekazać państwu z naszej komisji dwie uwagi. Pierwsza jest taka, że na tych spotkaniach i w tych dyskusjach, które są przed nami, warto pokazywać, że wtedy, kiedy są trudności, są rzeczy tak zwane twarde, wymagalne i konieczne, które muszą być sfinansowane, i są rzeczy incydentalne, które są oczywiście jakoś tam wartościowe i do których się przyzwyczajono, ale są niekonieczne. Być może trzeba sugerować, ażeby z tych rzeczy czasowo, podkreślam: czasowo, zrezygnować.

Jak ostatecznie ułożą się wydatki PFRON pod rządami nowej ustawy, nikt nie wie. Zapewne nie wszystkie instrumenty zostaną od razu do końca wykorzystane. Należy się zatem spodziewać, że gdzieś tam około półrocza będziemy już wiedzieli, na czym stoimy. Prosiłbym, żebyście państwo tych wszystkich zawiedzionych jednak uspokajali. I chcę przekazać państwu to zapewnienie pana ministra Dudy, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, złożone na posiedzeniu naszej komisji, że po półroczu dokonany zostanie przegląd tego, co się wydarzyło. Nasza komisja również zamierza się spotkać w tej sprawie. Jeżeli będą jakieś rezerwy, to tak jak zawsze zostaną przez ministra uruchomione i być może znaczna część tego, co nie jest możliwe na starcie, będzie możliwa w drugim półroczu tego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękujemy, Panie Senatorze.

Zapraszam na trybunę pana senatora Stanisława Jurcewicza. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

To kolejny temat, który, jak sądzę, jest bardzo ważny i który wymaga wsparcia systemowego. W mojej ocenie proponowana ustawa, nad którą debatujemy, jest rozwiązaniem systemowym. I w tym momencie pojawiające się, tak je nazwijmy, pewne wątpliwości co do środków na różnych szczeblach samorządów w mojej ocenie są ważne, ale ważniejsze jest jednak rozwiązanie systemowe.

Chciałbym bardzo mocno zwrócić uwagę na przynajmniej dwa elementy, jak sądzę, elementy, które były oczekiwane.

(senator S. Jurcewicz)

Pierwszy to zapewnienie dofinansowania. Te słowa „zapewnienie dofinansowania” nie są puste. Myślę, że to nie będzie rodzilo jak poprzednio pewnych obaw, czy będzie dofinansowanie, czy nie. Takie stwierdzenie można wysnuć z tej ustawy.

Następna, bardzo istotna sprawa, nawet nawiąże do poprzedniej, dotyczącej rynku pracy, jest związana z tym, że preferuje się otwarty rynek pracy. Co to oznacza w konsekwencji dla tych ludzi? To, że nie są na tak zwanym bocznym torze, to, że szuka się dla nich miejsca, miejsca aktywności zawodowej, że będzie wsparcie uzyskania tego miejsca. To bardzo ważny element.

Istotne jest też, jak sądzę, przyznanie pomocy o charakterze rekompensującym. I tutaj przytoczę: wysokość pomocy odnosi się do najniższego wynagrodzenia rozumianego jako wynagrodzenie minimalne obowiązujące w styczniu, nie zaś w grudniu roku poprzedniego. Jakie są różnice, to jest widoczne w tej ustawie.

Myślę, że bardzo ciekawe dane, na których też się opierałem w poprzednim wystąpieniu, dotyczące... To są dane, sporządzone przez Główny Urząd Statystyczny, za rok 2007. Mnie osobiście brakuje właśnie danych odnoszących się do różnych kategorii dotyczących niepełnosprawnych. I tu może być sugestia, aby Główny Urząd Statystyczny takie dane opracował, abysmy w pewnych sprawach opierali się na konkretnych elementach.

Bardzo ważnym elementem, który chcę w swojej wypowiedzi podkreślić, jest monitoring zdarzeń, monitoring tego, w co inwestujemy i co w zamian chcemy uzyskać, jak to jest w rzeczywistości. Myślę, że to jest bardzo istotne i w wielu, wielu przypadkach powinno być robione.

Na zakończenie chcę podziękować panu ministrowi Dudzie, jako pełnomocnikowi do spraw osób niepełnosprawnych. Pan minister był na miejscu, za to chcę podziękować. Mówiąc „na miejscu”, mam na myśli to, że był w naszym powiecie i spotkał się z niepełnosprawnymi. To dla nich było wydarzenie, które, chociaż już minęło pół roku, do dzisiaj jest wspominane. To jest właśnie ta łączność pełnomocnika z osobami, na rzecz których pracuje. Jeszcze raz dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej osób nie zapisało się do głosu.

Zanim zamknę dyskusję, powiem tylko, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Stanisław Piotrowicz.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister chciałby dodać jeszcze słowo? Nie. Dziękuję bardzo.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie... nie, moment... Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, muszę poprosić Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Teraz dopiero informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj.

Panie i Panowie Senatorowie! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 385, a sprawozdania komisji w drukach nr 385A, 385B i 385C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Henryka Górskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Górski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Ustawa jest projektem rządowym, uchwalona została przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r.

Przedmiotowa ustawa modyfikuje i uzupełnia przepisy regulujące funkcjonowanie sądów wojskowych. Zmiany obejmują kodeks postępowania karnego, ustawę o Policji, prawo o ustroju sądów wojskowych, kodeks karny skarbowy oraz kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Ustawa poszerza zakres właściwości sądów wojskowych o przestępstwa popełnione przez żołnierzy i pracowników wojska za granicą podczas użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

Jeśli chodzi o przestępstwa popełnione podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, w obrębie obiektu wojskowego lub wyznaczonego miejsca przebywania, na szkodę wojska lub z naruszeniem obowiązku wynikającego ze służby wojskowej, to usunięto jeden z dotychczas istniejących dodatkowych warunków decydujących o właściwości sądu, a mianowicie ten, że gdy szkoda zaistniała po stronie osoby niebędącej żołnierzem, sprawa powinna być rozpoznana przez sąd powszechny. Obecnie wszystkie te przestępstwa będą należały do właściwości sądów wojskowych bez względu na status osoby poszkodowanej.

(senator H. Górski)

Komisja Obrony Narodowej w dniu 10 grudnia przyjęła projekt ustawy, nie wnosząc do niej poprawek. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 385A. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz poproszę pana senatora Piotrowicza, aby przedstawił sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, i w kolejności poproszę pana senatora Bohdana Paszkowskiego, żeby zabrał głos w imieniu Komisji Ustawodawczej.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie Senatorowie!

Jak już wspomniał pan senator sprawozdawca, ustawa modyfikuje i uzupełnia przepisy regulujące zagadnienia kognicji sądów wojskowych. Przyjęte zmiany dotyczą przede wszystkim przepisów art. 647 oraz art. 650 §3 kodeksu postępowania karnego, które miały obowiązywać od dnia 1 stycznia 2003 r. Termin ten został przesunięty najpierw o pięć lat, do dnia 1 stycznia 2008 r., a później o rok, do dnia 1 stycznia 2009 r.

Do czasu wejścia w życie tych przepisów podległość sądom wojskowym jest regulowana art. 12 ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego. W myśl tego przepisu orzecznictwu sądów wojskowych podlegają żołnierze w służbie czynnej za wszystkie przestępstwa popełnione w czasie tej służby. Zmiana w tym zakresie nastąpić ma 1 stycznia 2009 r. po wejściu w życie wskazanych wyżej przepisów art. 647 oraz art. 650 §3. Przepisy te zawężyły kognicję sądów wojskowych określoną w art. 12 ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego tylko do niektórych popełnionych przez żołnierzy przestępstw. Po ich wejściu w życie sądom wojskowym podlegać mają jedynie czyny żołnierzy w zakresie przestępstw wojskowych lub przeciw organom wojskowym albo na szkodę wojska bądź z naruszeniem obowiązków służbowych, a także żołnierzy i personelu cywilnego wojsk państw obcych w Polsce związane z pełnieniem obowiązków służbowych oraz cywilnych pracowników wojska, ale tylko w zakresie naruszenia zasad pełnienia służby lub przeciwko mieniu wojskowemu. Obecna nowelizacja zmierza do poszerzenia tej mającej wkrótce wejść w życie, zawężonej w stosunku do obowiązującej, kognicji sądów wojskowych o przestępstwa popełnione przez żołnierzy i pracowników wojska za granicą.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności w dniu 11 grudnia rozpatrzyła ustawę i nie wniosła do niej żadnych poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja również dziękuję.

Pan senator Bohdan Paszkowski.

Proszę uprzejmie.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza również zajmowała się uchwaloną przez Sejm w dniu 5 grudnia bieżącego roku ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Muszę stwierdzić, że ustawa nie budziła żadnych zastrzeżeń. Po zapoznaniu się z jej treścią i omówieniu przez przedstawicieli ministra sprawiedliwości nie wniesiono do niej żadnych poprawek. Treść tejże ustawy omówili już moi przedmówcy, tak że w imieniu Komisji Ustawodawczej wnoszę o przyjęcie przedmiotowej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy panowie senatorowie, bo panowie są obecni na sali, mają pytania do senatorów sprawozdawców?

Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Państwo Senatorowie, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister sprawiedliwości. Jest z nami pan minister Zbigniew Wrona, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Czy pragnie pan zabrać głos?

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Merytorycznie projekt został przedstawiony przez senatorów sprawozdawców komisji. Bardzo dziękuję trzem komisjom, które tak sprawnie rozpatrzyły ten projekt. Chciałbym podkreślić, wskazać tylko najważniejsze myśli, które przyświecały rządowi podczas opracowywania tego projektu.

Projekt ten, jak zostało to już powiedziane, kształtuje nową właściwość sądów wojskowych, a jest to konieczne dlatego, że przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego stanowią, że 1 stycznia wchodzi nowe zasady, które zostały uchwalone jedenaście lat temu, w 1997 r., a te zasady zawężają właściwość sądów wojskowych

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

w stosunku do tej, która obowiązuje na mocy przepisów wprowadzających. One miały mieć charakter tymczasowy, miały obowiązywać chyba tylko trzy lata, okazało się, że ich obowiązywanie trzykrotnie było przedłużane. Ostatnio, w grudniu 2007 r. Wysokie Izby, tak sejmowa, jak i senacka, przedłużyły to o rok i nadszedł czas, żeby docelowo ukształtować tę właściwość.

Zasadnicza zmiana w stosunku do tego stanu, który został uchwalony, przyjęty w 1997 r., dotyczy kwestii właściwości prokuratur i sądów wojskowych. Przy okazji uzupełnię, że gdy mówimy o sądach wojskowych, to mówimy również o prokuraturach wojskowych, bo to prokuratorzy prowadzą postępowania przygotowawcze. Sytuacja zmienia się w ten sposób, że właściwością tych sądów i prokuratur obejmujemy wszelkie przestępstwa popełnione w czasie misji zagranicznych. To jest istotna zmiana, bo przepisy, które uchwalono jedenaście lat temu, nie przewidywały wyłącznej właściwości sądów wojskowych w odniesieniu do tych czynów, które zostały popełnione w trakcie misji wojskowych. O innych zmianach była tu już mowa. Była tu mowa o tym, że niezależnie od tego, kto jest pokrzywdzony, jeżeli przestępstwo jest popełnione na terenie jednostki wojskowej lub przeciwko obowiązkowi wynikającym ze służby, to wtedy również właściwe będą sądy wojskowe. Modyfikacje dotyczą także wykroczeń i przestępstw skarbowych, bo uchwalając w 1997 r. kodeks postępowania karnego, nie uchwalono zmian w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia i w kodeksie karnym skarbowym. W związku z tym chcieliśmy to dostosować. Skoro zawężamy właściwość sądów wojskowych w sprawach o przestępstwa z kodeksu karnego, to analogiczne zawężenie wprowadziliśmy w odniesieniu do wykroczeń i przestępstw skarbowych.

Wysoka Izbo, dziękując jeszcze raz trzem komisjom za wnikliwą i sprawną pracę, uprzejmie proszę o niewnoszenie poprawek do tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy panowie senatorowie mają pytania do pana ministra?

Nie ma pytań. Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów zapisał się do dyskusji? Nikt się nie zapisał.

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 398, a sprawozdanie komisji w druku nr 398A.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Waldemara Kraszkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Przyjęta przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawa o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym ma na celu nowelizację rozdziału 8 „Przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe” ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Dodawany przepis dotyczy roku 2009 i ma ścisły związek z ustawą budżetową. Proponuje się zmianę dotyczącą wysokości środków na finansowanie zadań zespołów ratownictwa medycznego oraz ich podziału na województwa. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazuje się, że wysokość środków finansowych wynikająca z obowiązującego podziału algorytmu odbiega znacząco od faktycznych potrzeb zgłaszanych przez poszczególne województwa, a nowelizacja przybliży przeznaczaną kwotę do faktycznych kosztów funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w danym województwie. Projekt ustawy stanowił przedłożenie poselskie.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, aktualny podział środków pomiędzy poszczególne województwa zależy od liczby ludności, gęstości zaludnienia, maksymalnego czasu dotarcia do miejsca zdarzenia oraz liczby zdarzeń powodujących stan nagłego zagrożenia zdrowia na terenie poszczególnych województw. Taki podział środków spowodował wystąpienie dysproporcji między poszczególnymi województwami. Do województw wpływały środki w różnej wysokości, co przekładało się na to, że pracownicy zatrudnieni w ratownictwie medycznym zarabiali nieporównywalne pieniądze w poszczególnych województwach, mimo że wykonywali podobne zadania.

Nowelizacja tej ustawy uzależnia podział środków na poszczególne województwa także od liczby zespołów ratownictwa medycznego według wojewódzkich planów zabezpieczenia oraz od proporcji między średnim kosztem zespołu podstawowego a średnim kosztem zespołu specjalistycznego. I tam jest stosowany przelicznik 0,75.

Wydaje się, że takie rozwiązanie i nowelizacja tej ustawy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowiska ratowników medycznych i że jest to ustawa oczekiwana przez to środowisko.

(senator W. Kraska)

W czasie prac komisji Biuro Legislacyjne zgłosiło dwie poprawki o charakterze językowym. Poprawki te wydają się zasadne, ale ze względu na to, że spowodowałyby one, iż ustawa wróciłaby do Sejmu i przedłużyłoby to proces legislacyjny, komisja tych poprawek nie uwzględniła i wnosi, żeby Wysoki Senat uchwalił tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?

Nie ma.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Jest z nami dzisiaj pan minister Adam Fronczak.

Witam pana serdecznie. Czy chce pan zabrać głos? Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Państwo Marszałkowie! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że ta zmiana jest niezwykle ważna, ponieważ w roku bieżącym, jak państwo obserwowaliście, występowały napięcia i groziły nam poważne protesty. Udało się dogadać ze stroną związkową, z osobami, które te protesty próbowały wzniesić, i ustalić, że znajdziemy jakiś konsensus i ostateczne rozwiązanie.

Procedujemy zmianę ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym również w znacznie szerszym aspekcie, co było postulatem środowiska. I prawda jest taka, że to ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym reguluje działanie systemu i finansowanie tego systemu ze środków budżetowych, a pozostała ochrona zdrowia jest finansowana z NFZ.

W ostatnich latach nastąpiły znaczne wzrosty w zakresie środków przekazywanych przez NFZ i okazało się, że w przypadku pracowników, którzy pracowali na umowach w szpitalach finansowanych przez NFZ, występowały poważne dysproporcje. Również wojewodowie skarżyli się do ministra zdrowia i do ministra spraw wewnętrznych na to, że jest znaczna asymetria środków i że niektóre województwa wręcz nie mogą tych środków wydać. I dlatego tamten algorytm, który obowiązywał, był tak naprawdę mało czytelny i właściwie preferował województwa, w których była sytuacja korzystniejsza, jeśli chodzi o czas dojazdu i liczbę interwencji.

Zaproponowany algorytm podziału środków jest sprawiedliwy, jest czytelny, przybliży nas do idealnego rozwiązania w przekazywaniu środków publicznych w całym kraju na w sumie te same usługi. Dlatego dziękuję bardzo za procedowanie i pozytywną opinię komisji oraz za przedstawione stanowisko pana senatora. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy panowie senatorowie mają pytania do pana ministra? Proszę bardzo.

Panie Ministrze, proszę zostać, pan senator Kraska chce zadać pytanie.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, ustawa wchodzi w życie 1 stycznia. Obecnie już trwa proces kontraktowania i są sygnały od dyrektorów, że Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje na niższym poziomie niż w tym roku. Kiedy ta ustawa może zadziałać w praktyce, tak że dostaną oni już te większe środki?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Już odpowiadam, Panie Senatorze.

Zatwierdzenie ustawy budżetowej właściwie rozwiąże ten problem, ponieważ pierwotnie w planie finansowym były zapisane nieco niższe środki. W tej chwili wraz z rezerwą, która dołączy do tego pierwotnego planu, to jest 1 miliard 700 milionów 500 tysięcy zł, czyli można powiedzieć, że o 360 milionów zł więcej. Kiedy będziemy dysponowali już ostatecznym zatwierdzeniem ustawy budżetowej, będziemy mogli te środki w takiej skali przedstawić poszczególnym wojewodom. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Czy państwo jeszcze mają pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Na tej liście, jak dotąd, jest pan senator Waldemar Kraska. Proszę bardzo... Potem pan senator Norbert Krajczyk, który się zapisuje do dyskusji.

Proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Ustawa, a właściwie nowelizacja ustawy o ratownictwie medycznym, jest ustawą, która bardzo cieszy środowisko ratowników medycznych i nie

(senator W. Kraska)

tylko, ponieważ jej główną zaletą jest to, że to środowisko dostanie więcej pieniędzy. Ustawa budżetowa przewiduje, że w tym roku na ratownictwo medyczne będzie o ponad 300 milionów zł więcej niż w roku 2008, co jest oczywiście bardzo korzystne i cieszy to środowisko.

Aczkolwiek ustawa jest przewidziana tylko na rok 2009, wiem, że obecnie trwają prace w ministerstwie nad większą nowelizacją ustawy o ratownictwie medycznym, i myślę, że będzie ona uwzględniała ten algorytm w sposób równie dobry jak ten albo jeszcze bardziej zmieniała i dostosowywała ustawę do oczekiwań środowiska ratowników medycznych.

Algorytm ten po raz pierwszy uwzględnia zasoby, czyli liczbę karetek specjalistycznych i podstawowych, którymi dysponuje ratownictwo medyczne, na podstawie zabezpieczeń i planów zabezpieczeń, które od wielu lat muszą opracowywać wojewodowie. Aczkolwiek filozofia ratownictwa medycznego była troszeczkę inna, ponieważ opierała się głównie na zadaniach, czyli tym, co mamy do wykonania, a nie na zasobach, które posiadamy. W praktyce okazało się jednak, że taki podział środków jest troszeczkę niesprawiedliwy i województwa, na przykład, o mniejszej liczbie ludności tych środków dostawały zdecydowanie mniej.

Wydaje się, że ten nowy algorytm będzie zdecydowanie sprawiedliwszy. Ze wstępnych symulacji przedstawionych na posiedzeniu komisji wiemy, że na przykład województwo warmińsko-mazurskie dostanie znacznie więcej środków na ratownictwo medyczne.

Niepokoi może tylko forma, ponieważ po raz kolejny jest to projekt poselski, a nie rządowy, dlatego nie było większej dyskusji ze środowiskiem. A myślę, że dyskusje ze środowiskiem ratowników medycznych, które, jak wiem, obecnie się toczą, i konsultowanie nowelizacji ustawy o ratownictwie medycznym to dobry kierunek. W przypadku zaś tej wersji, czyli projektu poselskiego, tych konsultacji, jak myślę, niestety nie było. Dlatego uważam, że ten rok będzie rokiem przejściowym, ale ratownictwo medyczne troszeczkę odechnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.
Senator Norbert Krajczy, proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Na pewno jest to ustawa, na którą czeka środowisko pracowników ratownictwa medycznego, dlatego my w tym pośpiechu na posiedzeniu Ko-

misji Zdrowia nawet dopuściliśmy do tego, że poprawkę legislacyjną – ona dotyczyła nazewnictwa – jak to się brzydko mówi, podarowaliśmy, żeby nie trafiło to z powrotem do Sejmu. Zresztą sam to zaproponowałem komisji.

Wysoki Senacie! Na pewno będziemy realizowali potrzeby wojewodów, bo za to przecież odpowiada wojewoda. Ale już są niepokojące sygnały, o których mówił pan senator Kraska, że na dzień dzisiejszy proponowane przez oddziały NFZ kontrakty dla karetek, które się kiedyś nazywały R, W, a w tej chwili S czy P, są na niższym poziomie.

Dlaczego tak jest, Panie Ministrze? Przecież to resort w tym roku wyasygnował dodatkowe środki finansowe do wykorzystania tylko w tym roku, które w większości były podzielone na płace dla ratowników medycznych, żeby wyrównać te dysproporcje. Na 2009 r. oczywiście nie ma już tych środków, ponieważ w związku z tak zwaną ustawą wedłowską pracownicy, którzy pracują, powiedzmy, w szpitalach, w przychodniach, te środki z tytułu tej właśnie ustawy otrzymywali, ale pracownicy pogotowia ratunkowego już nie. Chociaż nie do końca tak jest, bo nie wszędzie jest źle, czasami jest tak, jak być powinno. Niejednokrotnie pogotowie ratunkowe jest w strukturach SP ZOZ i wówczas ten model, niezależnie od finansowania, oczywiście, żeby pogotowie było przy szpitalnych oddziałach ratunkowych, jednak od strony merytorycznej opiekę nad zabezpieczeniem... Przecież nie jest obojętne, czy w karetce S jeździ ratownik medyczny, czy ratownik lekarz, czy ewentualnie anestezjolog, chociaż przepisy mówią, że tylko w karetce P powinno być dwóch ratowników, w tym ratownik kierowca. Przepisy nie są tutaj jednoznaczne.

Są w naszym kraju nie tylko przykłady wykorzystywania tych karetek R, teraz nazywanych S, do różnych działań komercyjnych, ale zdarzają się także przypadki, że niektóre podmioty prywatne oszczędzają między innymi poprzez zatrudnianie na umowy czy kontrakty lekarzy, którzy nie spełniają tych kryteriów. I myślę, że tutaj też ministerstwo powinno się nad tym problemem pochylić i pewne rzeczy sprawdzać, bo z tego co wiem, oddziały NFZ raczej tego nie robią.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, podczas ostatniego posiedzenia rozmawialiśmy na temat tak zwanego podatku Religi. Była wpisana kwota około 800 milionów zł. Oczywiście były różne koncepcje, żeby to poszło na lecznictwo, jak chciał zapisać ustawodawca; posłowie Prawa i Sprawiedliwości optowali za tym, żeby to szło już na konkretny cel, nie na lecznictwo, ale chociażby na szpitalne oddziały ratunkowe. Ale tam jest też ta rezerwa, o tym mówiliśmy na posiedzeniu naszej Komisji Zdrowia, do wykorzystania, jak myślę, dla zespołów ratownictwa medycznego. Oczywiście, zaraz ktoś powie, że za SOR płaci Narodowy Fundusz Zdrowia w kontraktach, a za ratownictwo –

(senator N. Krajczyk)

Ministerstwo Zdrowia, ale to są pewne środki finansowe do wykorzystania i myślę, o czym tutaj też mówiliśmy podczas ostatniego posiedzenia Senatu, że wówczas ci ubezpieczyciele nie będą chcieli dochodzić i odbierać nam środki finansowe, które są na tym koncie, bo tak mogłoby być na skutek takich czy innych rozpraw sądowych.

I jeszcze jedno, co prawda, nie zadałem tego pytania, ale chciałbym, aby pan wziął pod rozwagę, Panie Ministrze, że przecież w strażach pożarnych dużo wcześniej, chyba od jakichś siedmiu, ośmiu lat, są zespoły ratownicze, które nie mają pieniędzy tylko na zatrudnienie, bo ratownicy w tych zespołach już jeżdżą, ale na zatrudnienie chociażby lekarza ratownika pieniędzy nie ma. Oni cały czas argumentują, że brak środków, w związku z tym tam jeżdżą ratownicy, a mogliby przecież takiego lekarza zatrudnić. Czy ewentualnie nie można byłoby tego strumienia pieniędzy i tam skierować? Bo chyba takie są też potrzeby.

Skoro mówimy tu o środkach na ratownictwo medyczne, to zaraz się oczywiście otworzy puszka Pandory, będziemy mówili o numerze 112 i o realizacji innych rzeczy, które są trochę wirtualne.

Ja także, tak jak mój przedmówca, pan senator Kraska, uważam, że ta ustawa jest może nie najlepsza, ale jest potrzebna i dlatego chcemy ją uchwalić, żeby środki finansowe od 1 stycznia 2009 r. mogły być uruchomione. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym się przyłączyć do głosów kolegów senatorów, moich przedmówców. Otóż bardzo dobrze się stało, że nowelizujemy ustawę o ratownictwie medycznym. To jest konieczne, ponieważ algorytm dotychczas stosowany wykazał swoje braki i dobrze, że dzięki tym doświadczeniom teraz dystrybucja środków będzie lepsza.

Ale chciałabym szczególnie zająć się sprawą kadry, a mianowicie ratowników medycznych. W dalszym ciągu jest kontynuowane kształcenie ratowników medycznych w zespołach dwuletnich szkół policealnych. Po tych szkołach nie ma żadnych studiów uzupełniających, pomostowych, więc osoby, które chcą uzupełnić wykształcenie wyższe do stopnia licencjata, muszą kończyć kolejne, już trzyletnie studia na akademii medycznej lub w innych wyższych szkołach. No przecież

to jest strata czasu i pieniędzy, bo ci ludzie studiuje właściwie dwukrotnie, przez pięć lat, żeby otrzymać pełne kwalifikacje, a państwo do ich wykształcenia dokłada dwa razy, bo najpierw płaci za dwa lata, a potem za następne. Te programy różnią się standardami wykształcenia, ale jednak nie aż tak, żeby nie można było tych studiów uzupełniających zorganizować.

I ja mam taką propozycję, może już poza ustawą. Czy ktoś w Ministerstwie Zdrowia mógłby się zastanowić, czy nie należałoby wstrzymać tamto kształcenie dwuletnie, pomaturalne czy też policealne, a wprowadzić tylko kształcenie w stopniu licencjata w wyższych szkołach zawodowych, bo szkoda po prostu czasu i pieniędzy. Tylko trzeba pomyśleć także o tych, którzy już studium ukończyli i dla nich wprowadzić te studia uzupełniające, pomostowe czy też licencjackie. Wydaje mi się, że już najwyższy czas to zrobić, by nie wprowadzać ludzi w błąd, ponieważ szkoły chcąc zrobić nabór, bardzo aktywnie się promują, ale to jest jednak wprowadzanie młodych ludzi w błąd i kolejne lata po prostu niepotrzebnego studiowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jeśli państwo pozwolą, odpowiem najpierw na pytanie pani senator, czyli na ostatnie pytanie, które zresztą najlepiej pamiętam. Mianowicie jeśli chodzi o sprawę kształcenia, to jest bardzo istotny element całego systemu i ja tu w pełni zgadzam się z pani sugestiami, że należałoby zatrzymać to szkolenie i rozpocząć bardziej efektywne i zgodne ze standardami i istotą sprawy szkolenie w zakresie licencjata od samego początku.

Ale jak państwo wiecie, rozwój ratownictwa medycznego w Polsce był, nazwijmy to, żywiołowy i nie do końca potwierdzony ustawami. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym została przyjęta tak naprawdę niedawno. A jak państwo sięgniecie wstecz, to już od roku 2000, właściwie od 1999, środki publiczne były wydatkowane bez ustawy, w sposób prowizoryczny. Ale rozwijano ten system, ponieważ w jakiś sposób trzeba było budować standardy, budować opiekę zdrowotną

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

kompatybilną ze standardami w Unii Europejskiej, i to się, myślę, w dużym zakresie udało. Jest jeszcze sporo do zrobienia, ale na pewno poczyniliśmy ogromne postępy w tym zakresie.

Ten żywiołowy rozwój szkół, które kształcą ratowników medycznych, rozpoczął się w latach dziewięćdziesiątych i on trwa. Potem przyszły środki unijne, jest pewien okres karencji, kiedy te środki unijne zaangażowane w programy kształcenia muszą być spożytkowane i rozliczanie takich projektów trwa. A gdybyśmy to teraz zatrzymali, to te szkoły popadłyby w ruinę, bo by musiały zwracać środki, które były przeznaczone nie do końca na ten cel. I w związku z tym, no, jeszcze kilka lat takie kształcenie będzie trwało, tak jak powiedziałem, bo wiąże się to ze stroną praktyczną, ekonomiczną tego zagadnienia. Zdajemy sobie sprawę, że to jest pewna niedoskonałość i to troszeczkę opóźnia wejście innych standardów, ale z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że na kształcenie były jednak przeznaczone potężne środki i to na pewno by się odbiło bardzo szerokim echem i w środowisku byłoby przyjęte negatywnie.

Jeśli chodzi o całą nowelizację ustawy, to ten fragment, który, jak państwo senatorowie stwierdzaliście, nie doczekał się jakichś porządnych konsultacji społecznych, w pewnej formie, można powiedzieć, był konsultowany w trakcie prac w ministerstwie. Duża część zespołu, który pracuje w ministerstwie, jest to bowiem strona społeczna. Tam zarówno są specjaliści, pracownicy ministerstwa, specjaliści zewnętrzni, eksperci, jak i jest spora liczba przedstawicieli strony społecznej, reprezentatywnych, tak bym to określił, i uczestniczą oni w pracach tego zespołu. Dlatego ten algorytm jak gdyby nie rodzi jakichś negatywnych działań, a jak państwo wiecie, ratownicy są bardzo szybcy i skorzy do protestów, ponieważ nawet jak już im przekazaliśmy informację, że dodatkowo 130 milionów zł jest przeznaczonych na ratownictwo i będzie rozdysponowanych w drugim półroczu, i tak niektóre, podkreślam: niektóre, organizacje próbowały wzniecać niepokoje i protesty. Tak że nawet jak już są pieniądze, i tak protest może się pojawić, ta jak gdyby aktywność protestowa jest, jak sądzę, trochę nadmierna – to jest oczywiście moja opinia – trzeba po prostu umieć poczekać.

Tak samo jest w tej chwili, jeśli chodzi o te środki. NFZ cały czas pracuje nad starym algorytmem. Dlatego im wcześniej przyjmemy ustawę, im wcześniej będzie nowy algorytm, tym szybciej będą mogli przeliczyć te środki już we właściwy sposób, a do tego dojdą ustawa budżetowa i te dodatkowe środki finansowe i wtedy wojewodowie dostaną już informację jak najbardziej właściwą. Jeśli chodzi o właśnie ten algorytm, uwzględniający

te cztery elementy, o których mówił pan senator Kraska, to okazuje się, że jak wskazują prace nad nim w tej chwili i jak gdyby symulacje przeprowadzane na tych liczbach, które są w NFZ, powoduje on, że ze względu na to, że w niektórych województwach zwiększyła się liczba zdarzeń, faktycznie poprzysuwane są środki i niektórzy wojewodowie mają 98, 99% i dziwią się, czemu jest mniej, skoro miało być więcej. Ale to jest, tak jak mówię, kwestia pewnego przesunięcia czasowego i myślę, że to się wyrówna i bardzo szybko będziemy mogli przekazać informację, zgodnie z delegacją ustawową.

Myślę, że odpowiedziałem na większość państwa wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec dnia dzisiejszego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 397, a sprawozdanie komisji w druku nr 397A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Trzcńskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzcński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Zaproszeni Goście!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej, obradującej 11 grudnia 2008 r., sprawozdanie z prac nad będącą poselskim projektem ustawą o zmianie ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych. Sprawozdanie zostało przedstawione w druku nr 397A.

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy jest wydłużenie o kolejne cztery lata, to jest do końca 2012 r., terminu całkowitej spłaty na preferencyjnych warunkach zadłużenia z tytułu kredytów mieszkaniowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami termin ten upływa 31 grudnia 2008 r. Jest to kolejne wydłużenie okresu, w którym uprawnie-

(senator M. Trzcirski)

ni kredytobiorcy będą mogli skorzystać ze spłaty zadłużenia na preferencyjnych warunkach.

Ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 30 grudnia 2008 r.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy nie wzbudza żadnych kontrowersji i nie wzbudził ich również podczas pracy w komisji, która po przeprowadzeniu debaty proponuje przyjęcie go bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Na sali nie widzę przedstawiciela rządu, który pragnąłby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Sądzę, że w związku z nawalem zajęć na tym posiedzeniu przejdziemy do kolejnych spraw, tym bardziej że właściwie nikt nie wnosił zastrzeżeń do ustawy.

Tak że w tej sytuacji otwieram dyskusję.

Ale do dyskusji nikt się nie zapisał.

Wobec tego, że nikt się nie zapisał do dyskusji, dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec dnia dzisiejszego.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu...

O nie, przepraszam bardzo, ale to dosyć szybko idzie. Muszę powiedzieć, że ja dopiero zleciłem przygotowanie poprawki, a jeżeli zamkniemy dyskusję, to nie będziemy mogli zgłosić poprawek. Ustawa jest bardzo kontrowersyjna i budzi bardzo...

(Głos z sali: Może zrobimy przerwę, żeby rząd...)

Proszę państwa, w związku z tym...

(Rozmowy na sali)

Zbyt szybko to idzie. Przepraszam, może byśmy poszli jednak dalej...

Nie macie scenariuszy do pozostałych...

(Głos z sali: Ale nie można, bo rząd...)

Myślę, że to by się miało z celem, gdyby w tej chwili...

Proszę państwa, ogłaszam dziesięciminutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 17
do godziny 12 minut 27)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa...

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 390, a sprawozdanie komisji w druku nr 390A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Przychodzi nam debatować nad jednym z trudniejszych przedłożeń rządowych w tej kadencji.

Pragnę przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie z prac tej komisji nad projektem ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

Komisja obradowała w dniu wczorajszym do późnych godzin wieczornych. Zakończyła obrady przed północą i rozpatrzyła osiemdziesiąt trzy poprawki zgłoszone przez senatorów Abgarowicza, Kleinę, Misiaka, Woźniaka oraz przez Biuro Legislacyjne.

Komisja po długich obradach i często emocjonalnych dyskusjach rekomenduje Wysokiej Izbie poprawki załączone w druku nr 390A wraz z projektem ustawy popartym w głosowaniu – siedmiu senatorów było za, jeden wstrzymał się od głosu. To głosowanie odnosi się do całości ustawy wraz z poprawkami. Nie jestem w stanie przedstawić wyników głosowania nad poszczególnymi poprawkami ze względu na ich ogromną liczbę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pochylamy się nad wielkim problemem, problemem przyszłości polskich stoczni, stoczni w Gdyni i w Szczecinie, nad przyszłością przemysłu stoczniowego. Projekt ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego jest ustawową realizacją decyzji Komisji Europejskiej z dnia 6 listopada 2008 r., dwóch decyzji odnoszących się do pomocy państwa udzielonej Stoczni Szczecińskiej i Stoczni Gdynia.

Komisja Europejska uznała, iż pomoc państwa udzielona obydwu stoczniom narusza art. 87 i art. 88 traktatu unijnego w sprawie pomocy publicznej. Skutkiem tych decyzji Komisji Europejskiej jest przedłożenie rządowe, które zmierza do zbycia aktywów obydwu stoczni w drodze otartej, przejrzystej, bezwarunkowej i nikogo niedys-

(senator H. Woźniak)

kryminującej procedury przetargowej. Skutkiem tych decyzji jest ustawa, która uruchamia proces zagospodarowania majątku tych stoczni, ma na celu ochronę pracowników zatrudnionych w obydwu stoczniach oraz w spółkach zależnych, ma na celu przeprowadzenie tego procesu w taki sposób, by wydzielone składniki majątku obu stoczni, te, które mogą być wydzielone w sposób zorganizowany, stworzyły możliwość prowadzenia działalności gospodarczej na tym majątku przez jego nabywców, nie wykluczając oczywiście prowadzenia działalności w zakresie produkcji statków, ale też nie wprowadzając żadnych gwarancji dla tego rodzaju działalności.

Nie chciałbym wyręczać obecnego na sali pana ministra Gawlika – jak wspominałem, jest to przedłożenie rządowe. Chciałbym móc powiedzieć jeszcze o wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej.

W tym posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele strony społecznej, przedstawiciele organizacji związkowych z obydwu stoczni. W pewnej części to posiedzenie miało bardzo emocjonalny charakter, co jest zrozumiałe i nie może nikogo dziwić. Mówimy o przyszłości około dziewięciu tysięcy miejsc pracy w obydwu stoczniach, znacznie więcej w całym łańcuchu kooperacyjnym. Mówimy o zobowiązaniach, jakie wywoła przyjęcie tej ustawy, zobowiązaniach pracowniczych szacowanych na około pół miliarda złotych. Mówimy zatem o losach ludzkich, mówimy o wielkich pieniądzach, mówimy o przyszłości przemysłu, który przez długie lata, co uznawaliśmy za bezsporne, był chlubą polskiej myśli, również myśli naukowej.

W tym kontekście oczywiście padały pytania i padały wypowiedzi bardzo różnorodne: od akceptujących ten projekt i uznających cały proces za nieunikniony, nieuchronny w kontekście tego, co wydarzyło się przed laty – myślę o pomocy publicznej dedykowanej obydwu stoczniom – ale też i wypowiedzi, które miały charakter wybitnie polityczny. Sądzę, że także tutaj, przed Wysoką Izbą, pojawiają się te wypowiedzi.

Pragnę powiedzieć, że związki zawodowe w trakcie dyskusji nad zgłoszonymi poprawkami, ale także po głosowaniu nad tymi poprawkami i przyjęciu zdecydowanej większości, bo sześćdziesięciu ośmiu poprawek wyraziły aprobatę dla tego przedłożenia. Takie stanowisko zostało sformułowane przez przedstawicieli „Solidarności” oraz Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Tej opinii nie podzielił jeden związek. Przedstawiciele jednego związku – Związku Zawodowego „Stoczniowiec” z Gdyni, – uznali, że warunki porozumienia wynegocjowanego przez stronę związkową ze stroną rządową, reprezentowaną przez ministra Michała Boniego,

nie zostały dotrzymane. Mam obowiązek o tym powiedzieć.

Przyjęte i rekomendowane Wysokiej Izbie przez Komisję Gospodarki Narodowej poprawki zostały jednak uznane za satysfakcjonujące z punktu widzenia ochrony interesów pracowniczych przez pozostałe związki obecne na posiedzeniu komisji.

Chciałbym, by Wysoka Izba знаła także stanowisko prezesa Stoczni Szczecińskiej, pan Trzeciakowski. Ja zapisałem te słowa i chciałem je zacytować: „Ta ustawa musi wejść w życie jak najszybciej. Bez niej będę musiał złożyć w ciągu kilkunastu dni wniosek o upadłość stoczni”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli jest wola, by omawiać wszystkie poprawki, a jest ich sześćdziesiąt osiem, to oczywiście jestem gotów. One w większości mają charakter doprecyzowujący określenia zawarte w przedłożeniu rządowym, przyjęte przez Sejm w dniu 5 grudnia tego roku. Ale są wśród nich także takie, które mają charakter merytoryczny, zwłaszcza w odniesieniu do rozwiązań w obszarze zabezpieczenia interesów pracowniczych. Jeśli nie usłyszę wyraźnego nawoływania do tego, bym każdą z tych poprawek w sposób indywidualny prezentował, to uznam, że moje sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki Narodowej wyczerpałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tej chwili przysługują nam pytania do sprawozdawcy, zadawane w ciągu jednej minuty.

Proszę bardzo, pan senator Kogut. Potem pani senator Fetlińska.

Senator Stanisław Kogut:

Ja mam pytanie, które wczoraj w komisji w ogóle nie padło. Jakie jest zadłużenie Stoczni Gdynia i jakie jest zadłużenie Stoczni Szczecińskiej. Dziękuję.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, oczywiście te dane są inwentaryzowane i ja myślę, że pan minister w szczegółach będzie mógł przedstawić aktualne wielkości. One oczywiście wymagają odniesienia do stanu na określony dzień.

Stocznia Gdynia SA według stanu na 31 października 2008 r. wykazywała zobowiązania oraz należności publicznoprawne ogółem wraz z odsetkami na kwotę 449 milionów 605 tysięcy zł. Są oczywiście również zobowiązania wobec urzędu skarbowego – one nie są nazbyt wysokie, wynoszą 8 milionów 90 tysięcy zł – wobec PFRON – 13 milionów 887 tysięcy zł – i wobec gminy z tytułu po-

(senator H. Woźniak)

datków lokalnych – w zaokrągleniu 70 milionów zł.

Zobowiązania Stoczni Szczecińskiej Nowa SA...

(Głos z sali: Na 5 milionów zł.)

Tak, to są zobowiązania w kwocie rzędu 5 milionów zł.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panią senator Fetlińską poproszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałabym zadać panu senatorowi sprawozdawcy pytanie, które powszechnie jest w Polsce zadawane. Jak to jest, że Niemcy czy Francuzi dofinansowują swoje stocznie, udzielają im pomocy publicznej, udzielają pomocy publicznej także przemysłowi motoryzacyjnemu, także bankom, a polskie stocznie nie mogą korzystać z tych praw? Co stoi na przeszkodzie, żeby Polska była traktowana podobnie jak tamte kraje, jeśli chodzi o stocznie? Dziękuję bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, Szanowna Pani Senator, to jest to pytanie, na które odpowiedź jest najtrudniejsza. Myślę, że to jest pytanie, które zostanie sformułowane wobec rządu. Ono oczywiście padało na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, bo nie mogło nie paść. To jest ta najważniejsza kwestia natury politycznej. Ważne są zawarte w projekcie ustawy rozwiązania o charakterze legislacyjnym, ale to jest to pytanie kluczowe, polityczne. Odpowiedź jest taka: sytuacja ekonomiczna, gospodarcza Europy i świata zmieniła się na naszych oczach w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Ona oczywiście będzie wywoływać decyzje na poziomie rządowym, więcej, już je wywołuje w odniesieniu do sektora finansowego, przede wszystkim bankowego, w krajach członkowskich Unii Europejskiej i w świecie. Takie decyzje będziemy podejmować z pewnością i my w Polsce, kiedy sytuacja... Oby taka nie nastąpiła, ale będziemy podejmować, jeśli wystąpi. My zaś mówimy dzisiaj o działaniach rządu polskiego w odniesieniu do obu stoczni, o działaniach, które mają charakter historyczny i podejmowane były w zupełnie innej sytuacji gospodarczej. Mają one również inny charakter prawny. Te działania, które ja znam, podejmowane aktualnie głównie w odniesieniu do sektora finansowego, bankowego w Europie, polegają na dokapitalizowaniu. Jest to

oczywiście swoista pomoc, ale poprzez dokapitalizowanie, objęcie części kapitału w drodze podwyższenia tego kapitału, a więc tak naprawdę polegają na wchodzeniu w rolę współwłaściciela tych podmiotów, do których te działania są adresowane. W tym przypadku, w odniesieniu do naszych stoczni, nie mamy do czynienia z takim procesem. Mamy do czynienia z pomocą polegającą na udzielaniu wsparcia finansowego, uznawaną w traktacie unijnym za niedozwoloną pomoc publiczną. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Szanowny Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytania.

W jaki sposób zagwarantowana zostanie optymalna sprzedaż aktywów stoczni? Dlaczego obserwator Komisji Europejskiej ma monitorować sprzedaż polskiego majątku? I jak zostanie zagwarantowane kultywowanie działalności stoczni i miejsc pracy? O tym już pani senator Fetlińska wspominała.

Pytanie następne. Przyszła ustawa, której jest pan sprawozdawcą, obejmuje programem ochronnym stoczniovców zatrudnionych w stoczniach w Gdyni i Szczecinie do 31 października 2008 r. Przewiduje ona wypłatę jednorazowych odszkodowań w wysokości 20 tysięcy zł, 30 tysięcy zł, 45 tysięcy zł i 60 tysięcy zł, w zależności od liczby lat przepracowanych w zakładzie pracy. Dla tych, którzy przepracowali więcej niż 25 lat, jest to 60 tysięcy zł. Mam pytanie: co z pracownikami, którzy nie wytrzymali psychicznie przedłużającej się niepewności i poszli na urlop bezpłatny? Jaki pakiet socjalny jest planowany dla tej grupy pracowników?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, otóż w trakcie realizacji procesu kompensacji, a więc do 6 czerwca 2009 r., będzie mogła być prowadzona dotychczasowa działalność stoczniowa; to wynika z ustawy. Co do obserwatora, to tutaj jest decyzja Komisji Europejskiej, że on nie będzie miał prawa ingerowania

(senator H. Woźniak)

w proces kompensacji, proces realizowany przez niezależnego – proszę zwrócić uwagę – zarządcę, on będzie obserwował, czy ten proces jest realizowany zgodnie z prawem i będzie miał obowiązek raportować to Komisji Europejskiej. Po co? Wszyscy wiemy doskonale, po co. Po to, by mieć pewność, że decyzje Komisji Europejskiej są realizowane w sposób zgodny z prawem. Proces będzie realizowany również pod nadzorem ministra skarbu, będzie powołana rada wierzycieli, a więc są instytucje prawne, które będą sprawować nadzór nad zarządcą kompensacji i pilnować, by ten proces przebiegał zgodnie z prawem, również zgodnie z duchem tej ustawy. To także jest tu bardzo mocno podkreślane, bowiem legislatorzy zwracali uwagę na pewne sformułowania zawarte w ustawie, które powtarzają przepisy funkcjonujące w innych aktach prawnych. Właściwie to z tego względu, dla poprawności stanowionego prawa, nie powinny się tu znaleźć, ale po długich dyskusjach ze stroną rządową uznaliśmy, że właśnie to powtórzenie „niezależny” w tytule rozdziału podkreśla pewną wagę bezstronności prowadzonych czynności, które muszą być przez ustawę zagwarantowane itd., itd.

Co do uprawnień pracowniczych, Panie Senatorze, to pracownicy... Przepraszam bardzo, szukam w poprawkach. Pracownicy na urloпах bezpłatnych powinni mieć prawo do tego, powinni być objęci tym postępowaniem. I chcę tu zwrócić uwagę, proszę państwa, że są objęci. Poprawka do art. 114 określa warunki dostępu do świadczeń dla wszystkich grup pracowniczych, również dla tych pracowników, którzy nie są w tej chwili aktywni w sensie wykonywania, świadczenia pracy, a więc także tej grupy, o której mówi pan senator. Ta poprawka została przyjęta z zadowoleniem przez stronę związkową, która uznała, że uprawnienia te zostały zagwarantowane w sposób należyty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie dotyczące funkcji obserwatora, który monitoruje przebieg postępowania kompensacyjnego. Oczywiście obserwator ten jest wynagradzany, jego wynagrodzenie wchodzi w koszty postępowania kompensacyjnego, ale, o dziwo, w to wchodzi także możliwość ponoszenia kosztów zatrudnienia ekspertów. Czy pan senator nie uważa, że to jest jakaś

nadmierna regulacja? Może tu dochodzić do sytuacji takiej, kiedy te ekspertyzy będą uruchamiane w nadmiernym zakresie. I oczywiście można też tutaj troszeczkę domniemywać na temat niezależności tych ekspertyz. Wiadomo, kto... Ja rozumiem, że ten obserwator jest z ramienia Komisji Europejskiej, a ona tutaj jak gdyby do tego ani grosza nie dokłada. I jeszcze jedno pytanie związane z obserwatorem. On przekazuje Komisji Europejskiej miesięczne raporty z monitorowania. Przekazuje je także ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa. Ja mam pytanie, dlaczego on nie przekazuje tych swoich raportów do rady wierzycieli. Myślę, że to byłaby też ważna sprawa, aby tę informację posiadali również członkowie rady wierzycieli.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Przedłożenie rządowe było budowane na ustawie o upadłości. A więc tu są przepisy, które tak naprawdę w ogromnej mierze zostały recypowane z tamtej ustawy. I również ta zasada jest tak przeniesiona. Ja nie myślę, że jest obawa, by można było zlecać opracowywanie ekspertyz w sposób godzący w zasadę gospodarności, efektywności gospodarowania. Zwróćmy uwagę: zarządca kompensacji jest kontrolowany przez radę wierzycieli, jest również zapewniony nadzór sądowy. Jeżeli by dochodziło do tego rodzaju zdarzeń, to jest możliwość bezpośredniego i bezzwłocznego reagowania, włącznie z taką konsekwencją, jaką byłoby odwołanie nadzorcy. Nie myślę, żeby tutaj było jakiegokolwiek niebezpieczeństwo nieefektywnego gospodarowania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Ortyl jeszcze chciał uzupełnić pytanie.

Senator Władysław Ortyl:

Ja jeszcze chciałbym jakby tu... To znaczy tak: Panie Senatorze, mnie chodziło o funkcję obserwatora, nie zarządcy. A myślę, że funkcji obserwatora w prawie upadłościowym nie ma. Jest to ekstra funkcja, która dotyczy jak gdyby obserwatora z ramienia Komisji Europejskiej. I taki jest zamiar.

(senator W. Ortyl)

Ale przy okazji, jak już mam głos, to zadam jeszcze jedno pytanie. W poprawce dwudziestej drugiej proponuje się skreślenie pewnego zakresu obowiązków albo mandatu rady wierzycieli, osłabia się ją. Skreśla się w art. 26 w ust. 2 zapis, że rada może kontrolować czynności w toku postępowania kompensacyjnego zarządcy. Czemu to ma służyć i kto takie wymaganie postawił? Ja nie sądzę, żeby którykolwiek z senatorów sam z siebie coś takiego wymyślił. W każdym razie osłabiono wyraźnie radę wierzycieli w procesie postępowania kompensacyjnego.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo. Pan senator. Pan minister jeszcze odpowie.

Senator Henryk Woźniak:

Ja rozumiem, że pan senator będzie formułował poprawki, jeśli uważa, że to rozwiązanie w istotny sposób narusza czyjkolwiek interes, który powinien być chroniony. Ja myślę, że pan minister jeszcze się odniesie do tej kwestii.

(Senator Władysław Ortyl: Po otrzymaniu odpowiedzi byłbym śmielszy w formułowaniu poprawki. Po to jest ten proces, Panie Senatorze.)

Jasne, jasne.

Ja proszę, żebyśmy tak pracowali, że jeśli ja w tej chwili... Mamy świadomość, że są osiemdziesiąt trzy poprawki. Jeśli ja w tej chwili nie jestem w stanie w sposób satysfakcjonujący odpowiedzieć, to pan minister, że tak powiem, na drugą rękę to kontroluje i będzie mógł się do tego odnosić. Proszę przyjąć takie wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Banaś. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze Sprawozdawco! Tym ostatnim akapitem wypowiedzi pan senator bardzo celnie podsumował tryb prac nad tą niezwykle ważną ustawą, bo rzeczywiście ten tryb prac jest skandaliczny. Ale pozostajmy przy formułowaniu pytań. Co, zdaniem pana senatora, przeszkadzało zatem,

wracając do tego akapitu pańskiej wypowiedzi, w którym pan zauważył, iż inna jest w tej chwili sytuacja przedsiębiorstw, w jakich rządy narodowe obejmują udziały – mówimy o stoczniach we Francji, o wytwórni samochodów marki Opel, o bankach – aby w łonie ministerstwa powstał taki pomysł, żeby te środki, o jakich pan mówił, środki udzielone na przestrzeni iluś tam lat w formie pomocy dla stoczni, przekonwertować na udziały w tej stoczni? Sądzę, że nic temu nie przeszkadzało, a w taki znamienity sposób mielibyśmy w tej chwili inną sytuację. To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Raczył pan zauważyć, że większość zapisów tej ustawy to powtórzenie zapisów prawa upadłościowego. Samo to jest już ciekawą konstrukcją, bo tak naprawdę znowu będziemy się tutaj z panem senatorem Witczakiem wykluczać o semantykę, dlatego że tu jest semantyczny zabieg polegający właśnie na odwróceniu uwagi. To jest faktycznie upadłość, przy czym... I tu pytanie: czy pan senator potwierdza, że to inaczej, niż w prawie upadłościowym, to znaczy hierarchia zaspokajania poszczególnych wierzycieli jest zupełnie inna i nie jest tak, jak w prawie upadłościowym, iż w pierwszej kolejności są zaspokajane wierzycielności pracownicze, potem – Skarb Państwa itd. Czy w tej chwili mamy sytuację taką: najpierw wierzycielności...

(Głos z sali: Skarbu Państwa.)

...wierzycieli, potem wierzycielności Skarbu Państwa, a na końcu te pracownicze?

(Głos z sali: Nie.)

I proszę mi powiedzieć, dlaczego, jeżeli wzorem była ustawa o prawie upadłościowym, a w tej ustawie jest zapis, iż rada nadzorcza nie otrzymuje swojego wynagrodzenia od momentu postawienia przedsiębiorstwa, spółki, w stan upadłości, a zarząd – częściowo, tutaj jest pełne wynagrodzenie dla zarządu i dla rady. Czym to zostało podyktowane? Dziękuję. Na razie tyle.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Co do pierwszego pytania, to chciałbym prosić, żeby mnie zwolniono z odpowiedzi. To jest pytanie do strony rządowej. To jest przedłożenie rządowe. To nie jest przedłożenie senackie.

Co do drugiego pytania, ja uważam, że właśnie uprawnienia pracownicze są wyjątkowo dobrze zabezpieczone. To przekonanie buduję na podstawie wielogodzinnej debaty na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Realizowanie świadczeń wobec załóg nie tylko spółek, ale i spółek zależnych, co także przecież musimy

(senator H. Woźniak)

brać pod uwagę i o czym musimy pamiętać, jest zabezpieczone nie tylko przychodami uzyskiwanymi w trakcie realizacji procesu kompensacji, ale także z innych źródeł, źródeł publicznych, o których w ustawie jest mowa. Szacuje się, że to będą wydatki rządu 500 milionów zł i jest pewność, że one są w pełni zabezpieczone. Tak że ja myślę, że jeżeli ktokolwiek miałby się obawiać o zaspokojenie swoich roszczeń, swoich wierzytelności, to raczej wierzyciele, a nie pracownicy. Obawą pracowników jest, w moim przekonaniu, trwałość miejsc pracy. To jest największa obawa i nad nią trzeba się głęboko pochylać. Wszyscy mamy taką nadzieję, że proces kompensacji, który będzie prowadzony na zasadach postępowania egzekucyjnego, a więc nabywcy będą nabywać aktywa wolne od obciążeń, również potencjalnych zobowiązań z tytułu pomocy publicznej... Mamy nadzieję, że ci nabywcy zostaną pozyskani – taka intencja była przecież wyrażana wielokrotnie w trakcie wczorajszego posiedzenia komisji – przez zarządcę przy aktywnym działaniu strony rządowej.

Strona rządowa od długiego czasu, to wiemy, zabiegała, i to nie od kilku miesięcy, ale od znacznie dłuższego czasu, o pozyskanie inwestorów, którzy byliby w stanie zapewnić kontynuację procesu budowy statków w obydwu stoczniach, ale jednocześnie sprostać tym zobowiązaniom, które nad stoczniami wisiały i wiszą. A największa z nich czy najbardziej dolegliwa to konieczność zwrotu pomocy publicznej, która ciążyłaby na nabywcach tych aktywów. A więc, Panie Senatorze, w moim przekonaniu interes pracowników, ten związany z należnymi świadczeniami z tytułu stosunku pracy, jest dobrze zabezpieczony w tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Oczywiście oprócz zastrzeżeń dotyczących stylu i rodzaju pracy, jaką przyszło nam wykonywać, oraz warunków, w jakich pracujemy w komisji, jest tu wiele zastrzeżeń odnoszących się do tempa, w ogóle podejścia rządu do tej ustawy w Senacie i czasu, jaki został nam dany na jej przeanalizowanie. Niemniej jednak chciałabym zadać pytania. Jeżeli pan senator nie będzie umiał na nie odpowiedzieć i stwierdzi, że to dotyczy strony rządo-

wej, to ja bardzo proszę pana ministra, abym już nie musiała ich powtarzać i aby pan minister w późniejszym czasie na te pytania odpowiedział.

Chciałabym zapytać, które z postulatów związkowców... Bo rozumiem, że przeniesienie z tamtego tygodnia rozpatrywania tejże ustawy spowodowane było również propozycją związków zawodowych dotyczącą dyskusji i wprowadzenia do ustawy jakichś jeszcze zapisów spełniających postulaty. W związku z tym mam pytanie, jakie te postulaty zostały uwzględnione. Czy nie uważacie państwo, że słuszne jest stwierdzenie związków zawodowych, iż zostały potraktowane instrumentalnie, że zapewnienia strony rządowej o uwzględnieniu stanowisk związków zawodowych nie mają pokrycia w rzeczywistości i są grą na emocjach społecznych, aby pokazać opinii publicznej, iż rząd współpracuje ze stroną społeczną... itd., itd., że chodziło o wykupienie spokoju społecznego etc.? I jak to się ma do tych postulatów zawartych w poprawkach bądź też w propozycjach?

Drugie pytanie. Czy nie uważacie państwo, że jednak powinniśmy wykorzystać ten moment i przyznać się do tego albo... Ja nie wiem, czy jest możliwe odwołanie jakichś decyzji, chyba nie, ale jednak lepiej się uderzyć w piersi, jak to powiedział jeden z przedstawicieli koalicji w Sejmie, i przyznać się, że jednak wszystkiego państwo nie wykonaliście. Trzeba było bowiem iść za ciosem, tak jak to zrobili właśnie Francuzi i Niemcy. Proszam, nie będę przytaczać nazwy firmy, bo nie posługuję się językiem francuskim, ale Francuzów było stać na to, aby jednak przejąć 1/3 kapitału pewnej stoczni. To samo można było uczynić z polskimi stoczniami, argumentując to tą właśnie sytuacją, która jest w tej chwili w Europie i na świecie. To jest następne pytanie.

Trzecie pytanie, też chyba do pana ministra. Pan minister Grad, zresztą pan również, mówił o zachowaniu produkcji stoczniowej, że rząd będzie robił wszystko, żeby tak się stało, podawał również sumy, które trzeba by wyasygnować w razie, gdyby była taka potrzeba. Jak to się ma, czy państwo nie widzicie wzajemnego wykluczenia się, jeżeli chodzi o wypowiedzi ministerstwa skarbu... Państwo zakładacie, że w ciągu sześciu miesięcy uda wam się znaleźć inwestorów, a Komisja de facto – ja tu posłużę się wypowiedziami posłów z Sejmu – pisze, że stocznia nie może być stoczną, tylko stocznia ma być podzielona tak, żeby nie było możliwości czy jakiegoś ułatwienia, jeśli chodzi o odbudowę potencjału stoczniowego. A przecież nam o zachowanie tego potencjału chodzi.

Następne pytanie. Chciałabym, żebyście mi pan albo pan minister wyjaśnili, jaka jest różnica między właśnie ustawą upadłościową a tą, którą państwo proponujecie. Ja nie mam wątpliwości, że jeśli chodzi o te interesy pracowników – w większości związków to jest już zaakceptowane – to jest to dobre. Niemniej jednak jeżeli chodzi o po-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

dział stoczni, sprzedaż tej stoczni, sposób sprzedaży po kawalku, mówiąc takim luźniejszym językiem, to jednak nie mówi się tu o majątku jako całości i zachowaniu tej produkcji, ale generalnie o likwidacji przemysłu stoczniowego. Bo ja nie wierzę w to, żebyście państwo w dobie kryzysu, skoro wcześniej nie wykorzystaliście szans, a z inwestorami różnie bywało, byli w stanie zachować ten potencjał. To będzie po prostu strasznym błędem i grzechem, jeżeli Polskę pozbawimy możliwości utrzymania przemysłu stoczniowego. A ja niestety widzę, że to wszystko do tego zmierza. I czy rzeczywiście mogłby pan nas przekonać, że to jest lepsze niż zwykle prawo upadłościowe? Nie chodzi mi o zabezpieczenie, tylko o majątek. W postępowaniu upadłościowym mówimy o całym majątku, i to jeszcze jest rozciągnięte w czasie, a tutaj po prostu będziemy mieli nóż na gardle. Ja nie widzę tutaj – obym nie była złym prorokiem – dobrego scenariusza. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym, odpowiadając na te uwagi pani senator – mam nadzieję, że pan minister je zapisuje i jeśli ja pominię jakąś kwestię, to tak jak się umówiliśmy, uzupełni to tak, by w sposób wyczerpujący można było rozwiązać wszelkie wątpliwości – zwrócić uwagę na poprawki, jakie zostały przyjęte przez komisję, poprawki do art. 114 i 118. One w dużym stopniu są efektem właśnie tych konsultacji – także poprawka do art. 122 – ze stroną związkową i wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom. Jak wspomniałem na wstępie, oprócz Związku Zawodowego „Stoczniowiec” wszystkie związki uznały, że ich oczekiwania są uwzględnione w sposób satysfakcjonujący. Jeszcze wczoraj przed posiedzeniem komisji o godzinie 17.00 miało miejsce spotkanie strony rządowej, z udziałem ministra Michała Boniego, ze stroną społeczną, bo nie tylko związki zawodowe były reprezentowane na tym spotkaniu, ale także management, i tam się ucierały stanowiska i dochodzono do konsensusu. Ja jestem przekonany, że te oczekiwania strony związkowej, między innymi odnoszące się do zapewnienia pomostowego przejścia w okres emerytalny, do osób korzystających aktualnie z urlopów wychowawczych itd., itd., w pełni zabezpieczają interes pracowniczy.

Pani Senator, to drugie pytanie to jest clou programu. O tym mówiłem, nie unikając mówienia o ciężarze odpowiedzialności nas wszystkich.

Wczoraj było posiedzenie komisji, skończyło się przed północą. Ja podałem wynik głosowania nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy. Komisja, 7 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, prosi Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z przedkładanymi poprawkami. Ten wynik 7:1 pokazuje, że nie wszystkich ten temat, tak ważny, aż tak bardzo zainteresował, że znaleźli czas, by wziąć udział w tym posiedzeniu i tam w ciągu kilku godzin poszukiwać optymalnych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Senatorze, proszę mi wybaczyć, bo zadam pytanie, na które odpowiedź być może jest oczywista, ale chciałbym się utwierdzić w przekonaniu. Czy w ustawie jest zapis gwarantujący, że w likwidowanych stoczniach będzie produkcja statków...

(Senator Władysław Ortyl: Jest zakaz.)

...czy też zostało definitywnie przesądzone, że ma jej nie być? To pierwsze pytanie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jest zakaz produkcji.)

I drugie. Czy w ustawie jest mowa o działaniach osłonowych wobec firm kooperujących ze stoczniami? Tu chodzi na przykład o zakłady Cegielskiego i inne. Czy również pracownicy tych firm są tym objęci? Chciałbym także na to pytanie usłyszeć odpowiedź.

I trzecie, ostatnie pytanie. Czy kalkulowano, ile będą wynosiły świadczenia dla pracowników w związku z likwidacją stoczni? Z jakich środków będą te świadczenia wypłacane? I ile trzeba byłoby pieniędzy na restrukturyzację stoczni po to, by one mogły przetrwać? Dziękuję.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Senatorze, oczywiście nie ma – bo nie może być, taki jest właśnie skutek decyzji Komisji Europejskiej – gwarancji o prowadzeniu działalności w zakresie produkcji statków po realizacji tej ustawy. Zagospodarowanie aktywów ma doko-

(senator H. Woźniak)

nać się w drodze otwartego przetargu, bez jakichkolwiek preferencji. A więc odpowiedź na to pytanie nie budzi żadnych wątpliwości natury formalnej.

Co do innej natury tego pytania i odpowiedzi na nie, to powiem tak: jest to pytanie jakby w przestrzeni i powinni na nie odpowiadać wszyscy, którzy sprawowali władzę przez ostatnie lata. Ja nie podejmuję dyskusji stricte politycznej i nie odpowiadam na zarzuty dotyczące tego, co zrobił minister Grad przez te miesiące, kiedy miał wpływ na bieg zdarzeń, ile wynegocjował czy też wywalczył w rozmowach z Komisją Europejską, ile nie wywalczył, kto przed nim walczył i czego nie wywalczył.

Ja wspominałem, że szacuje się, iż świadczenia pracownicze sięgną kwoty 500 milionów zł – tak są szacowane wydatki na osłonę pracowników. One będą finansowane z przychodów bieżących prowadzącego proces kompensacyjny zarządcy, a także, co zapisane jest w art. 129 ustawy, z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Te środki są zabezpieczone, kompetencje do ich dysponowania ma, jak wynika z ust. 3, minister Skarbu Państwa. Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców zapewnia więc takie środki.

I trzecie pytanie. Nie ma na nie pozytywnej odpowiedzi, Panie Senatorze. Ustawa dotyczy tych dwóch przedsiębiorstw oraz spółek zależnych, podmiotów, które one zakładały. Oczywiście w tym sensie one są kooperantami, a więc jakby częściowo, można powiedzieć... Ale to działa tylko w odniesieniu do tych kooperantów, którzy są spółkami zależnymi, spółkami...

(Senator Czesław Ryszka: Te straty mogą iść w miliardy.)

...spółkami córkami. Ale nie dotyczy to niepowiązanych kapitałowo kooperantów, z których największym, jak się wydaje, są zakłady Cegielni. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytania już padły, zwłaszcza senator Bańś, pytając o różnicę między ustawą upadłościową a kompensacyjną... Pan minister na pewno będzie odpowiadał bardziej dogłębnie.

Ja zadam teraz tylko takie pytanie: jak pan senator rozumie określenie „ustawa kompensacyjna”? O jaką kompensację tu chodzi? Czy jest to tylko taka nowomowa, żeby oszukać ludzi, czy jednak w tym słowie zawiera się jakiś, powiedzmy, szczególnie prawny?

Senator Henryk Woźniak:

Rzeczywiście, jest to pytanie z kategorii pytań semantycznych, bo jest to słowo, które nieczęsto jest używane w odniesieniu do tej materii. Ono odzwierciedla, w moim przekonaniu, całą złożoność materii – chodzi o kompensację zobowiązań wobec wierzycieli i kompensację tej pomocy publicznej, która została przez rząd polski, przez państwo polskie udzielona spółkom stoczniowym w Gdyni i w Gdańsku, a która to pomoc narusza prawo unijne. A więc ja tak to rozumiem, to znaczy rozumiem, że to słowo ma odniesienie do bardzo złożonego i wieloaspektowego procesu, który jest przedmiotem regulacji ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Arciszewska zgłaszała, że ma pytanie. Tak?

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Tak, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam prośbę, aby argumentu o wyniku 7:1 tak nie wykorzystywać i nie przypisywać senatorom tego, kto ma zainteresowanie, a kto nie. Ja pamiętam posiedzenia komisji, na których komisja jednogłośnie była przeciwko ustawom ewidentnie walczącym z patologią, ale wy państwo w głosowaniu na plenarnym posiedzeniu poparliście rozwiązania akurat małemu i średniemu handlowi szkodzące. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, ja podałem te liczby tylko po to, by pokazać... Jeśli ktoś wie, jaki jest skład li czebny komisji, to wyciągnie z tego wnioszek. Proszę nie brać tego ad personam. Ja wiem, że pani senator miała swoje ważne obowiązki i nie mogła uczestniczyć w posiedzeniu komisji – i ja tego nie oceniam. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska, a potem senator Ortyl. Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, ja mam takie pytanie. Pracownicy stoczni otrzymają 20, 30, 40, 60 tysięcy zł, przeżyją za to pół roku, rok, w zależności od tego, jaki poziom życia wybiorą. I co dalej z nimi, z pracą dla nich? Jakie będą losy tych ludzi? Przecież pracy będzie brakowało, ponieważ wszystkie spółki kooperujące i jakieś małe przedsiębiorstwa też upadną. Jaki jest więc plan, żeby tych ludzi, którzy będą bezrobotni, zagospodarować? Czy jest jakiś program?

Skoro Unia Europejska nakazuje nam zamknąć stocznie, to czy Unia Europejska da nam jakieś szanse, żeby tym ludziom stworzyć warunki do pracy? Bo przecież za rok będzie tam po prostu nędza. Jak ten problem będzie rozwiązany?

Drugie... Właściwie to może nie będzie pytanie, ale refleksja. Otóż ta ustawa to właściwie powinna być nie o postępowaniu kompensacyjnym, ale raczej o postępowaniu dołującym polskie stocznie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

To pytanie oczywiście jest wynikiem wielkiej wrażliwości pani senator Fetlińskiej, którą bardzo szanuję. Oczywiście jest też ono bardzo zasadne. Zakłada się, że zostaną skierowane pewne środki również z funduszy unijnych, przeznaczone na restrukturyzację rynku pracy, na wsparcie tych procesów o charakterze, z jednej strony, społecznym, a z drugiej strony, gospodarczym. Takie jest założenie. Ja mam nadzieję, że Ministerstwo Skarbu Państwa, monitorując bardzo ściśle i bezpośrednio proces kompensacji, będzie czynić to w bardzo bezpośrednim związku i w porozumieniu z ministerstwem pracy, będzie też uruchamiać wszystkie możliwości prawne i organizacyjne, które pozwolą wyjść z tego procesu ludziom, pracownikom, jak najmniej poobijanym. Dla mnie to nie budzi żadnej wątpliwości.

Ale ja mam również innego rodzaju nadzieję – i ta nadzieja jest silniejsza – to znaczy że uwolnienie aktywów stoczni od widma konieczności spłaty pomocy uznanej za pomoc naruszającą prawo unijne zaktywizuje potencjalnych inwestorów, że nabędą oni składniki majątku stoczni zorganizowane do tego stopnia, iż będzie możliwe prowadzenie działalności gospodarczej w dotychczasowym zakresie. Ja mam taką nadzieję i chciałbym, byśmy, głosując nad tym projektem, głosowali właśnie z tą nadzieją. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma... A, nie, jeszcze pan senator Ortyl. Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie... Rozumiem, że będzie jeszcze seria pytań do senatorów wnioskodawców?

(Głos z sali: Nie będzie.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie?)

(Głos z sali: Do wnioskodawców, nie do sprawozdawców?)

(Rozmowy na sali)

Do wnioskodawców.

(Głos z sali: Do wnioskodawców poprawek.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Do wnioskodawców poprawek – oczywiście.

(Senator Władysław Ortyl: A, będzie jeszcze, dobrze.)

Proszę bardzo.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja mam dwa pytania. Pierwsze takie: czy, według zdania fachowców, w przeszłości była możliwość innego przeprowadzenia stoczni przez ten kryzys i niedoprowadzenia do takiej sytuacji, w jakiej są dzisiaj? Czy czasem wcześniejsze zaniedbania nie doprowadziły do tak niedobrej sytuacji, że musimy przyjąć tę ustawę i wdrożyć postępowanie kompensacyjne?

I drugie: jaka byłaby sytuacja, gdybyśmy nie uchwalili tej ustawy i nie wdrożyli postępowania kompensacyjnego? Jakie są oczekiwania w tej sprawie załóg i kierownictw stoczni? Dziękuję.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję.

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy wcześniej było możliwe przeprowadzenie procesu restrukturyzacji, który by sanował sytuację finansową obydwu stoczni, bo myśl technologiczna to jedno, a sprawność finansowa gospodarowania to drugie? Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której wyrażana jest choćby

(senator H. Woźniak)

i taka opinia, że wyzbywamy się sreber rodowych. Ale jeśli są to srebra, to są one bardzo mocno dziurawe, nie skorodowane, bo srebro nie koroduje, ale bardzo mocno dziurawe. W związku z tym przedstawiają taką wartość, jaką w gospodarce rynkowej mogą przedstawiać. Ta wartość jest wynikiem funkcjonowania prawa popytu i podaży. Z całą pewnością łatwiej było o pozyskanie inwestorów strategicznych, inwestorów branżowych wcześniej, przed dwoma, przed trzema laty. Trzeba było ten proces prowadzić inaczej. To jest mój osobisty pogląd. Każdy...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: W maju można było to zrobić.)

Każdy jest uprawniony do tego, by mieć podobny lub inny pogląd.

Sytuacja się bardzo skomplikowała wtedy, kiedy Komisja Europejska wszczęła postępowanie w sprawie pomocy publicznej udzielanej przez rząd polski. To zadecydowało. Obawa związana z koniecznością przejścia przez nabywców odpowiedzialności za uzyskanie tej pomocy przez obydwie stocznie, przejścia skutków, tak naprawdę wstrzymała wszelkie procesy negocjacyjne. To wynika z powszechnie dostępnej wiedzy. W moim przekonaniu proces, który proponuje ustawa, jest o wiele lepszy od ścieżki powszechnie dostępnej, a więc upadłości, która, według mnie, groziłaby całkowitą destabilizacją procesów gospodarczych obydwu spółek i tak naprawdę wyprzedają majątku, bez szans na zagospodarowanie o charakterze w miarę kompleksowym – to jest odnoszącym się do kompleksów składników majątkowych – dającym szansę na prowadzenie działalności gospodarczej i na utrzymanie miejsc pracy oraz na budowę statków.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Ortyl.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę: nie prowadźmy dyskusji, nie wyrażajmy poglądów w trakcie pytań. Mamy dyskusję i wtedy każdy może wypowiedzieć swoje poglądy. A więc nie przeładujemy pytań kwestiami, które raczej są, że tak powiem...

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja oczywiście nie będę pytał wnioskodawców, bo to rzeczywiście nie ten moment. Chcę zapytać pana senatora sprawozdawcę, dlaczego w zgłoszonych po-

prawkach są proponowane sformułowania jak gdyby oczywiste. Podam przykład. To jest poprawka pięćdziesiąta siódma, w której mówi się, że wypłacane pracownikom stoczni odszkodowania są wolne od opodatkowania podatkiem od osób fizycznych. To jest pierwsza sprawa. To jest rzecz oczywista. Mam jakąś teorię spiskową, dlaczego tak zapisano, ale poczekam na odpowiedź pana senatora.

I druga sprawa, na przykład w poprawce czterdziestej trzeciej, w której mówi się, że nieprzedłożenie opinii, czyli niewyrażenie opinii, przez radę wierzycieli bądź też przez podmioty, które są do tego uprawnione, po prostu pozwala prezesowi agencji na wydanie postanowienia. To jest oczywista rzecz, bo opinia może być brana pod uwagę, ale nie musi. Wtedy się jednoznacznie pisze, że negatywna opinia tego nie wstrzymuje. Gdyby to było uzgodnienie, to można by takie zapisy przyjąć. Jestem zdziwiony, że tu się pewne oczywiste rzeczy po prostu powtarza i w jakimś stopniu zaśmieca ustawę i cały proces legislacyjny, który powinien być czytelny i jak najprostszy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, oczywiście można dyskutować nad podniesionymi przez pana senatora Ortyla uwagami. Także wczoraj, jak pan senator pamięta, w odniesieniu do wielu sformułowań była prowadzona ożywiona dyskusja. Ustawa była pisana dość szybko. Mamy tego świadomość. Ona pewnie mogłaby mieć bardziej doskonały kształt, gdyby było więcej czasu. Ale zwróćmy uwagę, że tak naprawdę nam, a właściwie nie nam, tylko tym, którzy wezmą na siebie ciężar wdrożenia skutków prawnych, finansowych i społecznych tej ustawy, zostaje pięć miesięcy. Właściwie święta tuż, tuż, a do 6 czerwca to będzie bardzo, bardzo mało czasu na zrealizowanie ustawy. A ten zegar, który tyka, ustawiła Komisja Europejska. Ona wskazała te wskazówki na 6 czerwca i o tym dyskutować jest w tej chwili za późno.

Oczywiście można zgodzić się z uwagami pana senatora, że ustawa w wielu miejscach jest, użyję kolokwialnego określenia, trochę przegadana, ale to przekonanie buduję po wczorajszej debacie i po wypowiedziach strony społecznej. Była pokusa czyszczenia przez senatorów wielu sformułowań w tej ustawie, ale doszliśmy do wniosku, że będzie lepiej, gdy pewne określenia czy pewne instytucje prawne znajdą się wprost w ustawie, bo to buduje pewien poziom zaufania do niej.

(senator H. Woźniak)

Zgadzam się z uwagą dotyczącą zwolnienia z opodatkowania. Obowiązujące przepisy, zawarte w innej ustawie, nie powinny być powtarzane. Ale, jak powiedziałem, biorąc pod uwagę zaufanie społeczne do tego bardzo skomplikowanego, bardzo trudnego społecznie procesu – pomijam aspekt gospodarczy, finansowy i ekonomiczny – komisja uznała, że lepiej, jeśli pewne instytucje prawne znajdują się tutaj, mimo że one w powszechnie obowiązującym prawie są zawarte, lepiej, jeśli jedno słowo, na przykład „niezależny” zostanie powtórzone, bo to buduje klimat zaufania społecznego do tej ustawy.

Tak odpowiem na uwagi, z którymi nie sposób się nie zgodzić. Ale intencja społecznego zaufania do tego aktu prawnego wzięła górę nad potrzebą spójności legislacyjnej i proceduralnej czystości w przypadku tej ustawy. Naturalnie te sformułowania nie psują ustawy z punktu widzenia legislacyjnego, ale, jak pan senator zauważył, nie musiały się tutaj znaleźć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

I, chyba jako ostatni, pan senator Kaleta. Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, chciałbym na sekundkę tylko wrócić do jakże pięknej metafory, jakiej użył pan senator sprawozdawca, o dziurawych srebrach rodowych. Uważam, że rzeczywiście srebra mogą być dziurawe, ale zawsze je można naprawić, no chyba że rzemieślnik jest słaby.

Panie Senatorze – to pan senator Abgarowicz wywołał to pytanie – skąd ma pan taką wiedzę, że dwa, trzy lata temu czy jakiś czas temu była lepsza okazja, lepsza sytuacja, żeby podejść do naprawy polskich stoczni?

(Senator Krzysztof Zaremba: Panie Marszałku, czy ja mogę jeszcze zadać pytanie uzupełniające?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo. Jeżeli uda się od razu odpowiedzieć na dwa pytania, to bardzo dobrze.

Proszę.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy prawdą jest, że dwa lata temu na rynku zamówień frachtowych stawki były o 70% wyższe? Czy prawdą

jest, że w tym czasie armatorzy wpłacali nawet do 50% wartości zamawianego statku jako zaliczkę armatorską? Czy w związku z tym można ocenić te dwa wskaźniki, które tu przytaczam, jako stwarzające lepsze warunki w koniunkturze w przemyśle stoczniowym? Dziękuję.

(Senator Piotr Kaleta: Ja tylko uzupełnię.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak? Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W związku z tym, że pan senator był tak uprzejmy sprowokować niejako dalszą część, zadając pytania, które są, jak myślę, retoryczne, to idźmy tym tropem. Panie Senatorze, czy prawdą jest, że mamy teraz kryzys światowy, że jest on już w tej chwili wyczuwalny? Czy prawdą jest, że jeżeli pojawia się kryzys, to fundamentalną zasadą jest to, że zmieniają się również prawa zamówień nie tylko w odniesieniu do statków, ale i w innych dziedzinach? Czy prawdą jest, Panie Senatorze, że następuje interwencja państwowa na rynkach również w innej branży? Mam na myśli chociażby przemysł motoryzacyjny w Niemczech czy we Francji.

(Głos z sali: Jeszcze senator Arciszewska.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jeszcze do tego, tak?

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak.)

Proszę bardzo.

(Senator Piotr Kaleta: Myślę, że jeśli pan odpowie „tak”, to wystarczy.)

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy prawdą jest, że nowy prezes Stoczni Gdynia, który został mianowany przez Platformę Obywatelską, nie zawarł żadnego kontraktu jeszcze w czasach, gdy miał do tego okazję, bo rynek funkcjonował dobrze, a teraz państwo go zdymisjonowaliście, mam nadzieję, za nieróbstwo, choć już wcześniej były sygnały, że ten człowiek nic dobrego dla stoczni nie robi? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zacznę może od końca. Pani senator świetnie zna lokalne realia, ja ich nie znam, ja nie potrafię

(senator H. Woźniak)

odpowiedzieć na to pytanie. To jest pytanie do właściciela, do Skarbu Państwa. Nic mi o tym nie wiadomo, kto był prezesem i co on tam zrobił, a czego nie zrobił, czy należał do Platformy Obywatelskiej. Nie wiem. Taka jest jasna, klarowna odpowiedź.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Kalety, to myślę, że po części odpowiedział na nie pan senator Zaremba. Rzeczywiście tak było. Jeszcze dwa, trzy lata temu był inny poziom zamówień, inny popyt. Przecież mówimy o gospodarce, mówimy o pieniądzu, nie mówimy o działalności artystycznej, którą w skrajnych przypadkach można uprawiać bez pieniędzy. Gospodarki nie da się prowadzić bez pieniędzy, nie da się produkować bez popytu, bo nie będzie nabywcy. Przez jakiś czas można to robić, można to robić poniżej kosztów, ale nie chcę mówić o rzeczach banalnych, o których wszyscy tu wiemy bez względu na wykształcenie. W jakimś stopniu takie procesy w obydwu przedsiębiorstwach były prowadzone, zachodziły.

Wczoraj na posiedzeniu komisji uczestnicy, zaproszeni goście sami rozpoczęli poszukiwanie winnych, którzy do tej sytuacji dopuścili, i obciążanie za tę sytuację, ktoś użył określenia „przedsiębiorstwo stocznie”. Długo można o tym mówić, ale dziś mówimy o projekcie ustawy i myślę, że warto skoncentrować się na tym, by znaleźć rozwiązanie optymalne. Rozwiązanie optymalne to jest takie, jakie jest możliwe w tej bardzo złożonej sytuacji, optymalne dla tego majątku, a więc zmierzające do tego, by on dalej tworzył, zapewniał miejsca pracy, zapewniał produkcję również w całym łańcuchu kooperacyjnym, by była tam możliwa produkcja stoczniowa, bo wiemy dobrze, jak ważna przez całe lata była to gałąź polskiego przemysłu. O tym warto rozmawiać. A obciążać się, pytać, kto zawinił? Ja myślę, że długo jeszcze będziemy to robić, być może będzie tak, że im dalej od decyzji, które dzisiaj podejmujemy, tym bardziej będziemy szukać odpowiedzi i być może będziemy bliżsi jej poznania, bo będziemy wolni od emocjonalnych i bieżących ocen.

To jest oczywiste, że proces prywatyzacji ma większe szanse powodzenia wtedy, kiedy jest koniunktura, ja mówiłem o tym na posiedzeniu komisji gospodarki, kiedy debatowaliśmy nad budżetem w części dotyczącej budżetu Skarbu Państwa. Założenia na przyszły rok fantastyczne, wspaniałe, a koniunktura taka sobie. Sprzedaje się wtedy, kiedy jest najlepsza koniunktura, kiedy jest boom na rynku, wtedy można uzyskać najlepszą cenę i zaangażować te pieniądze w realizację zadań publicznych. W sytuacji dekoniunktury często sprzedaje się po cenie, którą podyktuje nabywca, podyktuje rynek, cenie niższej nie tylko od oczekiwanej, ale niższej od kosztów wytworzenia, o tym doskonale wiemy.

Czy ten proces ma szanse powodzenia? W moim przekonaniu jest szansa, aby na terenach obydwu stoczni prowadzona była działalność gospodarcza w zakresie produkcji statków. Wciąż jest taka szansa, ale nie ma formalnej możliwości dokonania takiego zapisu w ustawie, bo byłoby to sprzeczne z decyzjami Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję.)

Nie ma więcej pytań. Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister Skarbu Państwa.

Czy pan minister chce zabrać głos?

(Senator Czesław Ryszka: Mamy pytania do pana ministra.)

Pan minister Gawlik, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli można.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ustawa o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, nad którą dzisiaj debatujemy, jest konsekwencją wydania przez Komisję Europejską w dniu 6 listopada 2008 r. decyzji w sprawie dwóch morskich stoczni produkcyjnych: Stoczni Szczecińskiej Nowa oraz Stoczni Gdynia.

W decyzji tej Komisja Europejska uznała, że przyznana przez Polskę pomoc państwa między innymi w postaci gwarancji na budowanie statków, pomoc polegająca na umorzeniach, rozłożeniach na raty, odłożeniach płatności w czasie, dokapitalizowaniu pożyczek jest niezgodna z prawem wspólnotowym i jako taka została uznana za niedozwoloną. Równocześnie decyzja ta nakazuje morskim stoczniom produkcyjnym zwrot udzielonej pomocy. W konsekwencji Komisja we wspomnianej decyzji z 6 listopada, nadając owej decyzji charakter hybrydalny, uznała również, że rząd polski może przeprowadzić restrukturyzację stoczni polskich przez umożliwienie sprzedaży aktywów składników stoczni w okresie siedmiu miesięcy od notyfikacji decyzji, czyli w okresie do 6 czerwca 2009 r.

Proszę zauważyć, że mamy decyzję, która z jednej strony uznaje, że pomoc udzielona stoczniom polskim od 2002 r. ma charakter niedozwolony, co w konsekwencji powoduje i nakłada na te pod-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

mioty obowiązek zwrotu pomocy oraz nakłada na dawców tej pomocy obowiązek wystąpienia przeciwko stoczniom o zwrot tej pomocy, a z drugiej strony daje szansę na to, żeby w określonym przedziale czasu móc dokonać restrukturyzacji majątku tych stoczni. Ażeby ten proces mógł zostać zrealizowany na gruncie przepisów prawa polskiego, potrzebne było specjalne narzędzie, narzędzie w postaci ustawy. Stąd się wzięła ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy.

Ustawa ta nie jest dziełem oryginalnym i nikt z nas, ja też nigdy nie twierdziłem, że jest to dzieło oryginalne, które w krótkim przedziale czasu mogło powstać, można było napisać. Jest to ustawa w zdecydowanej części oparta na obowiązującym w naszym kraju prawie upadłościowym i naprawczym, w zasadzie matrycą dla tej ustawy jest prawo upadłościowe i naprawcze. Czy doskonałe, czy niedoskonałe? Nie chciałbym w tym momencie o tym dyskutować, bo projekty kolejnych nowelizacji polskiego prawa upadłościowego i naprawczego przygotowane są od dłuższego czasu i oczekują na rozpatrzenie.

Dlaczego w tej sytuacji nie prowadzi się tego postępowania w drodze prawa upadłościowego czy naprawczego, tylko jest potrzeba przygotowania nowej ustawy? Zapewne państwo wiecie, że stocznie polskie są stoczniami po przejściach. Stocznia Szczecińska Nowa powstała po kolejnych upadłościach, które były związane z tymi akurat stoczniami morskimi produkcyjnymi. Na pewno państwo wiecie, że konsekwencje upadłości Stoczni Szczecińskiej Porta nie zostały do dzisiaj jeszcze rozliczone, to postępowanie upadłościowe jeszcze nie zostało zakończone. Wobec pracowników, którzy wtedy odeszli ze stoczni, jeszcze do dzisiaj nie zostały wypełnione zobowiązania. Jeżeli chodzi o Stocznnię Gdynia, to nie była ona stocznia po takich przejściach. Ale już Stocznia Gdańska też jest stocznia po przejściach i na pewno państwo również wiecie, że mimo, iż proces upadłości trwa już długo, to w stosunku do Stoczni Gdańskiej nie został jeszcze zakończony. To skłoniło rząd do podjęcia prac nad znalezieniem takiego rozwiązania, które w możliwie krótkim czasie umożliwi przeprowadzenie procesu restrukturyzacji. Stąd ta ustawa.

Oczywiście do tej ustawy zgłaszacie państwo, i pewnie słusznie, szereg uwag. Między innymi jest mowa o powtórzeniach, są pytania, dlaczego w tej ustawie są powtórzenia, które potwierdzają to, że odszkodowanie jest wolne od podatku. Proszę pamiętać o tym, my tego nie kryjemy, że ta ustawa jest wynikiem konsensusu ze stroną społeczną. Z tej strony pojawiło się wyraźne oczekiwanie, żeby to, że odszkodowanie jest wolne od obciążeń, było w ustawie powtórzone. Oczywiście możecie... Senat jest władny, ma taką władzę, że-

by zgłosić poprawkę, aby również ten przepis wykreślić, ale powtarzam, że jest to konsekwencja pewnego porozumienia społecznego.

Jeżeli chodzi o inne rozwiązania, które są w tej ustawie, to musimy pamiętać również, że ustawa ma charakter incydentalny. Ustawa ma rozwiązać problem dwóch stoczni, wynikły z decyzji z 6 listopada. Dlatego, proszę państwa, ta ustawa musi być dostosowana do wymagań Komisji Europejskiej. Oczywiście można również powiedzieć, bo są tu takie głosy, że po co zaprzętać sobie głowę decyzjami Komisji Europejskiej, róbmy swoje, nie oglądajmy się na to, co jest z boku. Państwo mówicie: dlaczego państwo w stosunku do polskich stoczni nie zachowuje się w sposób analogiczny jak rządy państw zachodnich w stosunku do swoich przedsiębiorców? Proszę zwrócić uwagę, że akurat na tych stoczniach, nie odnoszę się tu do innych podmiotów, ciąży pomoc zasła, pomoc historyczna. Czyli w zasadzie nie udzielamy pomocy dzisiaj, bo nie możemy, gdyż ona jest niedozwolona dopóty, dopóki nie rozliczymy tej pomocy zasłej. Proszę zauważyć, że jeżeli ta ustawa nie uzyska przyzwolenia Komisji Europejskiej, to nie będziemy mogli przeprowadzić procesu restrukturyzacji. Dlaczego? Bo za składnikami majątku będzie szła pomoc publiczna i do tych składników majątku będzie przypisany obowiązek zwrotu pomocy publicznej. A więc ten akt prawny musi być tak skonstruowany, żeby ten majątek stoczniowy był w końcu wolny od przeszłych spraw, od obciążeń i żeby można było go zaoferować przedsiębiorcom w sposób niczym nieskrępowany. Oczywiście państwo pamiętacie, że można to było zrobić przed miesiącem, przed pół rokiem, czy przed rokiem, można było wtedy ten proces zakończyć. Ale, proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że jest to proces długotrwały, proces, z którym borykało się wielu. Już w 2005 r., 2006 r. podejmowano pewne decyzje, porozumiewano się z Komisją Europejską i zgadzano się na to, żeby kolejne urządzenia wodujące były eliminowane z tych stoczni. My, próbując przez ten ostatni rok znaleźć rozwiązanie i znaleźć inwestora, spotykaliśmy się z inwestorem, który miał dostać stocznnię, ale w ograniczonym stopniu, bo były tam urządzenia wodujące, jedno tu, drugie tam. Zgoda na eliminację tych urządzeń wodujących była przez rząd polski zaaprobowana jeszcze w 2006 r., czyli podmioty już były ograniczone. Ponadto dochodziła kolejna przesłanka, która skłaniała tych inwestorów do nieaplikowania o polskie stocznie, mianowicie nakładane i będące konsekwencją uprzednio udzielanej pomocy publicznej ograniczenia mocy produkcyjnej. Czyli każdemu inwestorowi, który przychodził w sprawie tej stoczni i aplikował o nią w tej postaci, w której ona jest, narzucano limity produkcji z uwagi na uprzednio udzieloną pomoc. W kon-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

sekwencji, budując swój plan restrukturyzacji, inwestor nie mógłby go zbudować w sposób wolny od obciążeń i nie mógłby przez to uzyskać rentowności, dzięki której ta pomoc mogłaby być notyfikowana i uznana za rozliczoną. Równocześnie trzeba pamiętać o tym, że za każdym razem, gdy inwestor przychodził i aplikował w sprawie stoczni, wisiało nad nią niebezpieczeństwo zwrotu pomocy.

Pytacie państwo również o kwestie kontraktów, bo z tym to się wiąże. Ja tutaj nie będę odnosił się do kogoś personalnie i mówił, od czego się zaczęło. Proces prywatyzacji, jak państwo pamiętacie, tych dwóch polskich stoczni morskich rozpoczął się w 2007 r. Założeniem tego projektu było to, że nie mogą być kontraktowane nowe statki. A więc ci ludzie, którzy byli w zarządach, zastali...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nieprawda.)

Pani Senator, jest memorandum.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Memorandum mówiło, że Unia ma zaakceptować kontrakt, a nie, że ma się nie zawierać kontraktów. Niech pan nie mówi takich rzeczy.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, proszę nie dyskutować z salą, tylko po prostu... Potem będą pytania.)

Była to konsekwencja podjętej próby prywatyzacji i określonych założeń. Oczywiście tak, po pewnym momencie, gdy ten proces prywatyzacji został zaniechany z uwagi na odstąpienie inwestora w maju tego roku, uznaliśmy, że bez względu na te ustalenia, które były, mimo porozumienia z Komisją Europejską w 2007 r., proces kontraktowania statków powinien być uruchomiony. Ale jest jeden problem, o czym wczoraj na posiedzeniu komisji skarbu mówił wprost pan prezes ze Szczecina, Trzeciakowski. Dzisiaj jest taka sytuacja, że jak on chce skorzystać z usług polskiej poczty, to musi wziąć do kieszeni 150 zł, bo nawet polska poczta odmawia mu usług. A więc te stocznie są w określonej sytuacji. Możemy mówić, że dołożymy jeszcze, nie wiem, sto, dwieście milionów, ale musimy mieć świadomość, że jeżeli dołożymy te sto milionów, to te pieniądze z góry są stracone, bo wiemy, ile w konsekwencji musimy zwracać. Poza tym kto zapewni, że wierzyciel zechce współpracować? Mówię o poczcie. Państwo podnosili w swoich wypowiedziach kwestię zakładów Cegielskiego. Stoczniowcy wczoraj wyraźnie powiedzieli, na jakich warunkach były dostarczane silniki im, a na jakich stoczniom koreańskim i chińskim. Dzisiaj pojawił się problem, bo wszędzie jest problem... Myśmy też czynili te zabiegi przez cały rok, gdy był problem z dostarczeniem silnika na określony moment, bo dźwig był podstawiony, ale była blokada taka czy innego typu. Oczywiście dziś możemy się licytować, komu ta

pomoc jest potrzebna i komu powinna być niezbędnie udzielona.

Jeżeli chodzi o ustawę, bo o niej miałem mówić... Ta ustawa jest wynikiem, po pierwsze, sytuacji finansowej stoczni. Jaka ona jest, pan senator Woźniak tutaj mówił. Do tych zobowiązań należy jeszcze dodać zobowiązania, które są konsekwencją wydania decyzji negatywnej. One w żadnym przypadku, żadnej ze stoczni, nie zostały doliczone. Zarządy stoczni, w jednej zmieniony, w drugiej od kilku lat niezmieniony, powtarzają, mówią wprost, że sytuacja stoczni wyczerpuje znamiona upadłości. Czyli można szukać alternatywy, ale zarząd stoczni... Kto się podejmie bycia prezesem zarządu, skoro prawo do czegoś go obliguje? Zarząd mówi wprost, że jeżeli tej ustawy nie będzie, i to szybko nie będzie, to on dla swojego bezpieczeństwa musi złożyć wniosek o upadłość, bo dziś nawet nie może powiedzieć, że zostawia manele i ucieka, gdyż i tak odpowiedzialność dalej będzie na nim ciążyć, rezygnacja wcale nie zwolni go od ponoszenia odpowiedzialności.

Po drugie, proszę państwa, powodem prac nad tą ustawą jest decyzja Komisji Europejskiej w takim kształcie, w jakim ona po prostu jest.

Trzecim powodem takiego kształtu tej ustawy są oczekiwania strony społecznej. Myśmy tutaj mówili, i chcę to potwierdzić, że wszystkie te ustalenia, które zostały podjęte ze stroną społeczną i spisane w porozumieniu po prawie dwutygodniowych pracach nad ustawą, zostały zakończone porozumieniem w dniu 29 listopada 2008 r. Wszystkie te ustalenia zostały włączone do ustawy. Ponadto niektóre dodatkowe postanowienia, które były zgłaszane wczoraj, być może zostaną zgłoszone jeszcze dziś i oczekiwania, zgłaszane przez stronę społeczną, na tyle, na ile będzie to możliwe i z finansowego punktu widzenia do ogarnięcia, zostaną w tym procesie uwzględnione.

Pamiętać również trzeba o jeszcze jednej kwestii dotyczącej dyskusji nad tą ustawą. Chodzi o wzmiankowane tu przez pana senatora Woźniaka wątpliwości podnoszone przez Związek Zawodowy „Stoczniowiec”. Faktem jest, że po godzinie 23.00 przedstawiciele związku „Stoczniowiec” uznali, że zostali w jakiś sposób oszukani, zmanipulowani. Zastrzeżenia podnoszone przez związek zawodowy „Stoczniowiec” dotyczą art. 11 ustawy, który mówi o zakresie reprezentacji organizacji związkowych w procesie kompensacji. Można oczywiście czytać ten przepis w taki sposób, w jaki niektórzy go czytają, i czytali również wczoraj, że każda z organizacji związkowych będzie mogła powołać swojego przedstawiciela. Ja nie chcę się tutaj kłócić i sprzeczać, ale jeżeli ten zapis jest interpretowany inaczej i jeżeli zachodzi potrzeba innego sformułowania zasady reprezentacji w tej ustawie, to można to robić. Tylko jest tu również pewna obawa: jeżeli ta reprezentacja będzie tak szeroka, jak była wczoraj na tym spotka-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

niu, to zamiast rozmawiać o problemach istotnych z punktu widzenia stoczni i pracowników, będziemy się zastanawiać i kłócić, kto komu ukradł własność intelektualną, komu został skradziony pomysł na określone przepisy ustawy. Godzinne spotkanie, które wczoraj się odbyło, dotyczyło takich właśnie kwestii.

Jeżeli chodzi o to postępowanie, to będzie ono prowadzone przez niezależnego zarządcę, działającego pod kierunkiem ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa i pod nadzorem prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu. Przebieg tego postępowania będzie monitorowany przez obserwatora. Tak, obserwator również budzi pewne wątpliwości. Funkcja obserwatora nie jest niczym nowym w systemie prawa polskiego. Obserwator był powoływany przez rząd polski również wtedy, gdy prowadzono restrukturyzację innych podmiotów, między innymi restrukturyzację Huty Częstochowa. Czyli wszędzie tam, gdzie pomoc jest uprzednio udzielana beneficjentowi, i tam, gdzie ta pomoc jest później rozliczana, a ten proces jest realizowany pod auspicjami, bo inaczej być nie może, Komisji Europejskiej, obserwator jest powoływany. I wymaganie, że musi być obserwator, postawiła rządowi polskiemu Komisja Europejska.

Proszę zauważyć, że my próbowaliśmy i próbujemy zrobić wszystko, żeby mieć na podstawie tej ustawy jak największy wpływ na to, kto tym obserwatorem będzie. Wpływamy na to tak, że ograniczamy krąg osób, które mogą być obserwatorami, do syndyków. Tak więc jest jakiś ograniczenie podmiotowe. Obserwator jest powoływany przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa, oczywiście w porozumieniu z Komisją Europejską; tutaj również tak jest. I jeżeli chodzi o tego obserwatora, to próbujemy odesłać do wszystkich ogólnych przepisów prawa, jakie dotyczą osób zajmujących pewne stanowiska. Nie chcemy bowiem, tak jak państwo wspominali tutaj w swoich wypowiedziach, żeby powołanie obserwatora czy ewentualnie jego doradców, jakichś ekspertów, prowadziło do próby drenażu tego majątku. Próbujemy sformułować takiego typu mechanizmy, które mają temu zapobiec. Ale bez obserwatora tego procesu przeprowadzić się nie da. Obserwator jest elementem wskazywanym przez Komisję Europejską jako konieczny do realizacji tego procesu.

Jeżeli chodzi o podniesione tutaj wątpliwości, że przewidujemy inną koncepcję zaspokajania wierzycieli, aniżeli ma to miejsce w prawie upadłościowym... Proszę państwa, ja przyznam się, że po pierwszym spotkaniu z Komisją Europejską w dniu 14 października tego roku, kiedy dyskutowaliśmy, czy w ogóle jest sens i szansa realizowania projektu, który dzisiaj próbujemy realizować czy uzyskać narzędzie do jego realizacji... Zasta-

nawialiśmy się wtedy, jak to ma wyglądać i jakie są oczekiwania Komisji Europejskiej. Zrozumieliśmy to w taki sposób, ale widocznie ta druga strona miała odmienne zapatrywania, że założyliśmy prymat wiarytelności prywatnych nad innymi wiarytelnościami. Proszę zwrócić uwagę, że konstrukcja przepisów, które dzisiaj przedkładamy, jest taka, że oprócz zasad dotyczących wynagrodzeń pracowników, które są finansowane z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, zasady są analogiczne. Czyli my nie próbujemy tutaj przygotować jakiegoś extra, oryginalnego rozwiązania na tę okoliczność.

Zasady zaspokajania określonych wiarytelności ta ustawa na swój użytek powtarza, niektóre są uprzywilejowane. Uprzywilejowane są z tego powodu, że największe, jak państwo zauważyli, zabezpieczone wiarytelności mają wpływ na przewodniczenie temu pierwszemu zgromadzeniu. Ale proszę zauważyć, że my chcemy tutaj zyskać czas. Jeżeli dopuścimy do tego, żeby armatorzy się spierali, który ma większą wiarytelność, to nie zdążymy tego zrobić. Musimy znaleźć takie rozwiązania, być może niedoskonałe... Poszukujemy może nie najlepszych i najdoskonalszych rozwiązań, ale takich, które umożliwią nam realizację tego procesu.

Jeżeli chodzi o ochronę pracowników, która jest istotnym elementem...

Jeszcze jedno: ustawa ta zapewnia realizację produkcji stoczniowej do 31 maja 2009 r. W tej sytuacji, gdyby nie było nawet projektu tej ustawy, to... Pan senator Zaremba, którego nie ma na sali...

(Głos z sali: Jest.)

... a który kontaktował się i współpracował z komitetem polityki i KUKKE, ma świadomość tego, jakie były opory i jakie działania były podejmowane, żeby udało się uzyskać gwarancję czy poręczenia na kolejny statek. Od pewnego momentu było to wręcz niemożliwe. Gdyby nie ta ustawa, tych poręczeń ani dla Szczecina, ani dla Gdyni już by nie było. Dzięki tej ustawie i wprowadzeniu pewnych rozwiązań, komitet zdecydował się udzielić tych poręczeń. My mamy oczywiście świadomość, że zakres realizacji produkcji stoczniowej jest ograniczony w takim stopniu, jaki wyznacza ustawa. Ale te mechanizmy zostały sformułowane. Minister Skarbu Państwa został równocześnie upoważniony do dokonania pewnych przesunięć pomiędzy funduszami, których jest dysponentem, żeby móc zapewnić realizację produkcji stoczniowej do tego 31 maja.

Jeżeli chodzi o kwestię ochrony pracowniczej, to te wielkości są państwu znane. Dlaczego 31 października? Bo chcieliśmy, proszę państwa, osiągnąć taki stan, który byłby bezpieczny z punktu widzenia i pracowników, i państwa. 31 października 2008 r. jest to ostatni dzień pełnego miesiąca przed wydaniem decyzji negatywnej. Po-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

jawiły się już informacje o tym, że rozpoczynamy dyskusję ze stroną pracowniczą o odprawach i odszkodowaniach, które zakończyły się 29 listopada. Chcieliśmy zapewnić ludziom, którzy pracowali w tej stoczni, bez względu na to, czy w tej stoczni jest źle, czy dobrze, również osobom na urlopach bezpłatnych, które zostaną tą projektowaną ustawą objęte... Chcieliśmy dedykować te odszkodowania i wszelkie inne uprawnienia tej grupie pracowników.

Wprawdzie projektowana ustawa zakłada, że składniki mogą być sprzedawane w oddzielnych pakietach, ale proszę zwrócić uwagę na pewien zapis, który pochodzi od związkowców. Oni to najmądrzej wymyślili i myślę, że jest to najlepsze rozwiązanie. Pojawiają się, również tutaj na sali, różne propozycje, ale związkowcy, po lekturze tej decyzji i dzięki znajomości stoczni, uznali, że takie rozwiązanie jest najlepsze. Chodzi o to, że pakiety, w których będzie sprzedawany majątek stoczni, muszą być powiązane i technicznie, i technologicznie. Uważali, że jest to głęboka myśl i logika postępowania, która stworzy szansę – tylko szansę, bo pewności nikt nie ma – że ta działalność stoczniowa na tym terenie będzie mogła być realizowana.

I z ustawy tej również wynika, że jeżeli suma pakietów będzie stanowiła przedsiębiorstwo, to nabywca tej sumy pakietów, stanowiących przedsiębiorstwo lub jego zorganizowaną część, z mocy prawa będzie zobowiązany do przejęcia pracowników w trybie art. 231 kodeksu pracy. To jest kolejny element, który ma zapewnić realizację zamysłu o potrzebie ochrony stosunków pracy.

Samo postępowanie odszkodowawcze w stosunku do pracowników będzie finansowane z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. To wynika z naszej obawy i poza spółkami zależnymi stoczni chcemy postawić granicę, jeżeli chodzi o kooperantów. Bo jeżeli otworzymy tę furtkę na kooperantów, to naprawdę nikt z nas nie będzie wiedział, czy środków, które pozostają w dyspozycji Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nam wystarczy. Wiemy, skoro znamy liczbę kooperantów, że może ich zabraknąć. Ponadto żaden z tych kooperantów nie był związany tylko z produkcją stoczniową, bo na przykład przywoływany zakład Cegiel-skiego tylko niewielką część produkcji dedykował polskiemu stoczniom.

Tyle, jeżeli chodzi o ogólne uwagi, które mam, tyle chciałem przekazać państwu na temat tych kwestii.

Oczywiście pojawia się również pytanie, które pojawiło się w toku dyskusji, dlaczego nie upadłość, tylko po prostu to postępowanie kompensacyjne.

Postępowanie kompensacyjne dlatego, żeby to można było zrobić w miarę szybko. Stąd ta ustawa zakłada dwa poziomy postępowania. Pierwszy to poziom postępowania administracyjnego, a potem, jeżeli chodzi o zaspokajanie wierzytelności, nastąpi przejście na poziom postępowania sądowego. Chcemy mieć nad tym procesem kontrolę w tym sensie, żeby wiedzieć, kto i w jaki sposób będzie dokonywał zbycia tych składników w okresie do 31 maja 2009 r. Postępowanie upadłościowe takiej kontroli prezesowi ARP ani ministrowi Skarbu Państwa nie zapewni.

Po drugie, dzięki tej ustawie znajdujemy środki na koszty postępowania. Ja nie bez kozery zacząłem swoje wystąpienie przypomnieniem losu dwóch stoczni, w których postępowanie upadłościowe jeszcze nie zostało zakończone, bo i tak w tej sytuacji, w której są te stocznie, wróci do państwa sprawa dofinansowania procesu upadłości. Bo żeby proces upadłości był skończony, musi być sfinansowany, ktoś ten proces upadłości musi sfinansować. Skoro mamy środki, mamy zakreślony czas, w jakim należy to zrobić, to ta ustawa takie możliwości nam stwarza.

I trzecia sprawa, ze względu na którą ta ustawa ma przewagę nad prawem upadłościowym. Chodzi o skalę zabezpieczenia roszczeń pracowniczych. Oczywiście można powiedzieć, bo tutaj państwo to mówicie, że jest to kwestia spokoju społecznego. Nie jest bez znaczenia przyznanie jakiejś kompensaty tym ludziom, którzy mieli nadzieję, bo prywatyzacja była wszczynana, te stocznie ulegały przepieczwarzeniom itd., a oni jeszcze nie mają zaspokojonych swoich wierzytelności wynikających z którejś tam zaszłości... Tak więc chodzi o to, żeby przynajmniej pozwolić ludziom godnie zakończyć pracę w tej stoczni, ale nie w przemyśle stoczniowym. Bo ja mam nadzieję, i ta ustawa stwarza taką możliwość, że wprawdzie ostatecznie stocznie zostaną zlikwidowane, ale nie przemysł stoczniowy. Ta ustawa stwarza szansę na restaurację przemysłu stoczniowego. Ja nie znam innego czy lepszego sposobu na to, żeby przemysł stoczniowy mógł być restaurowany i żeby można było go rozwijać.

Jeżeli chodzi o wątpliwości co do instrumentalnego traktowania związków zawodowych, to w żadnym razie i nigdy nie było naszą intencją, żeby związki zawodowe były tak traktowane. Oczywiście możemy się spierać co do słowa, możemy się spierać co do tego, czy nie chcą, żeby był jeden, czy każdy chce mieć swojego... Ale myślę, że potrafią, i powinny to zrobić, co do tego się dogadać.

Ja myślę, że jeżeli państwo będziecie zgłaszać pytania, to będę odpowiadał i że w takiej wersji będzie to najlepsze. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan marszałek Romaszewski zadaje pierwsze pytanie.

Ograniczenia wszyscy państwo senatorowie znają.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja mam pytanie, dosyć powiedziałbym zasadnicze, mianowicie dotyczące sytuacji w tych dwóch stoczniach. Otóż z uzasadnienia projektu wynika, że sytuacja w każdej z tych stoczni jest zupełnie inna, albo też w uzasadnieniu podano zupełnie inne liczby. Bo jeżeli chodzi o stocznnię gdyńską, to tam te zobowiązania, wiarygodności wynoszą 500 milionów zł. No, to jest problem, o którym można debatować. Jeżeli chodzi o stocznnię szczecińską, to jest to 5 milionów zł. No przepraszam, ale któryś z bogatszych senatorów czy posłów mógłby taką sumę wyjąć i wyłożyć. Tak więc chyba chodzi o jakieś inne sumy. Skąd się bierze ta straszliwa rozbieżność?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:* Panie Senatorze, jeżeli można...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Te liczby są prawdziwe. Bo proszę zwrócić uwagę...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* To skąd ta katastrofa w Szczecinie?)

Ta stocznia w Szczecinie, Panie Senatorze – zresztą wczoraj prezes prezentował, jaka jest sytuacja – nie ma zobowiązań względem ZUS, ale na niej ciężą nierentowne kontrakty i ta pomoc z przeszłości. Skoro wiedzą publicznie, powszechną jest to, że ta stocznia w tej postaci i w tej strukturze może w każdym momencie, po decyzji Komisji Europejskiej, mieć zobowiązania wynoszące od 800 milionów zł do 1 miliarda zł, to nikt z nią nie chce pracować. To tak jak z pocztą, polską pocztą, która nie daje znaczka, jak nie przyniesiesz pieniędzy. Tak więc sytuacja na pierwszy rzut oka, gdyby nie patrzeć na wszystko inne i sprawdzić tylko bilans, gdyby nie zwracać uwagi na te nierentowne kontrakty, które jeszcze na stoczni ciąży, i armatorzy w każdej sytuacji mogą wystąpić o realizację... My po wprowadzeniu tej ustawy musimy podjąć pewne działania, ja tu nie chciałbym mówić, jakiego typu działania, bo już widać usztywnienie banków, pewne żądania

ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń itd. Tak więc sytuacja po tej decyzji z 6 listopada z dnia na dzień robi się coraz gorsza. Generalnie ludzie odwracają się od stoczni.

Jeżeli chodzi o stocznnię gdyńską, to są tam zaszczości o wiele dalej idące. Te zobowiązania idą o wiele dalej, ale również ciąży na niej obowiązek zwrotu pomocy w skali nie mniejszej, ale większej niż w przypadku pozostałych stoczni. Można by mówić, że i z 500 milionami zł można by sobie dać radę, tylko mamy problem tego wiszącego długu z przeszłości. Nie da się powiedzieć, że my możemy abstrahować od niego, że da się o nim zapomnieć, bo się nie da, jest to ciężar. Armator nie przychodzi kontraktować statku, bo mówi tak: nie przyjdę, nie podpiszę umowy, bo nad stocznia wiszą miecz Damoklesa w postaci obowiązku zwrotu pomocy i w każdym momencie stocznia może przestać, nawet jak zacznie, ten statek dla mnie budować. I wszyscy armatorzy, zresztą nie tylko armatorzy, ale i dostawcy energii elektrycznej i wszyscy pozostali, oczekują jakiejś tam zapłaty, jakichś gwarancji, bo inaczej nie chcą współpracować.

Stąd to dokapitalizowanie zrealizowane przez pana ministra Grada w tym roku w stosunku do stoczni gdyńskiej w wysokości 515 milionów zł, żeby ratować na krótką metę przynajmniej tę stocznia. Podejmowane były próby... Pytacie państwo, dlaczego tego się nie robi dalej. My wiemy, że każde pieniądze, które zostaną wrzucone w stocznię, będą w tej sytuacji pieniędzmi straconymi, bo nie jesteśmy w stanie tej zaszczości odwrócić. Tak więc tu chodzi może nie tyle o same zobowiązania, co słusznie pan zauważył, Panie Senatorze, ile o to, co ciąży na stoczni, czyli ten obowiązek zwrotu pomocy.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* To nie jest uwzględnione w tych sumach?)

Nie, nie. Gdybyśmy, Panie Senatorze, uwzględnili... My czynimy starania, żeby ten moment, w którym będą uwzględnione, dopiero został ustalony na czas, gdy ustawa wejdzie w życie. To jeszcze daje szansę na realizację pewnych czynności i skłania do podjęcia ich. Bo jeżeli już zostaną uwzględnione, to w zasadzie można mówić, że jest po wszystkim.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja myślę, że jest trochę niejasności w związku z tym zakazem jak gdyby zawierania umów na budowę nowych statków. Pan minister powiedział, że nikt nie przyjdzie do stoczni, bo bank to, prawda... a i jest ten miecz Damoklesa

(senator W. Ortyl)

w postaci konieczności zwrotu pomocy. To można zrozumieć. Ale może jednak ktoś może się na to zdecydować? Ja mam pytanie, czy czasami sami sobie tego nie zakazaliśmy. Powiem szczerze, że z tych zapisów w poprawkach dwudziestej dziewiętej i trzydziestej, które dotyczą art. 57 i 59, jasno wynika, że nie można rozpocząć budowy nowego statku. Ale gdyby tak ktoś zamówił sobie konstrukcję kadłuba, bez wyposażenia, a tego przecież nie można nazwać statkiem, czy remont, to owszem można by było to zrobić. Tak więc jest możliwy jakiś poważny kontrakt.

Drugie pytanie do pana ministra jest takie. Oczywiście pan minister już powiedział, że banki, widząc sytuację stoczni, ale moim zdaniem także różne instytucje i firmy, widząc projekt tej ustawy, mogą dokonywać pewnych, że tak powiem, ruchów uprzedzających. Czy mógłby pan minister po prostu przybliżyć jakiejś zagrożenia i jakieś szanse z tego wynikające? Bo ta ustawa na pewno uruchamia takie zachowania, czy instytucji, czy wierzycieli, czy przedsiębiorców, w stosunku do stoczni.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli chodzi o zdolność kontraktowania, to te zakazy, które zostały wprowadzone, dotyczą tak zwanego zarządcy tymczasowego, który jest powoływany przez prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu na czas, w którym nie ma jeszcze tego niezależnego zarządcy kompensacji. Zarówno w stosunku do jednego, jak i do drugiego jest wprowadzony zakaz kontraktowania statków.

Panie Senatorze, powód jest taki, że wszystkie te przetargi, o których mówimy, na poszczególne składniki, żeby te składniki były wolne od obciążeń, muszą mieć charakter bezwarunkowy. My mamy do czynienia ze stoczną, gdzie proces budowania statku... No, ja nie wiem, czy kadłub da się wybudować w przeciągu pięciu miesięcy. Nie dyskutuję z tym, być może da się go wybudować w ciągu pięciu miesięcy. Ale generalnie nie ma źródła finansowania, nie ma w tym procesie pieniędzy na to, żeby móc te statki budować. Oczywiście w tym stanie prawnym, jaki jest, nic nie stoi temu na przeszkodzie – i w tej ustawie jest to przewidziane. Jeśli państwo zauważyli, to w listopadzie i w grudniu pojawiły się w prasie ogłoszenia z tym związane, bo my widzimy taką szansę. Tylko jest kwestia tego, żeby ktoś się chętny znalazł, żeby wydzierżawić pewną część przedsiębiorstwa

i żeby w trakcie biegu – przepraszam za to sformułowanie – ta stocznia mogła funkcjonować. Czyli chodzi o to, żeby już przechodzić do dalszego etapu, zostawiać te długi i kłopoty w tym czymś, czego los w jakiś tam sposób i tak jest przesądzony. Tak że te długi zostaną przy podmiotach, które będą zlikwidowane. Takie zresztą jest jednoznaczne oczekiwanie Komisji Europejskiej.

Moglibyśmy próbować ten przepis wzruszać czy ewentualnie go nie wprowadzać. Ale jest jednoznaczne oczekiwanie Komisji Europejskiej w tej sprawie. No a wtedy znowu, kolejny raz, byśmy chcieli w sposób sztuczny przedłużać trwanie tego procesu, procesu kompensacji czy procesu restrukturyzacji. A przecież możemy ten cel osiągnąć, zachowując się rozsądnie, możemy to zrealizować bez potrzeby wpisywania tego w kompetencje zarządcy kompensacji. To możemy zrobić.

Jeżeli chodzi o ruchy uprzedzające, to, Panie Senatorze, są takie ruchy uprzedzające, ale ja nie widziałem żadnego ruchu uprzedzającego pozytywnego. Są ruchy uprzedzające negatywne. Był pomysł jednego z banków, żeby zabezpieczyć się na nieruchomościach przylegających do wody, oddzielających od niej resztę stoczni, ale udało się to zablokować. My nie wiemy, czy są jakieś inne zdarzenia, czy po prostu na boku coś się nie dzieje, ale staramy się na tyle nad tym panować, by do 31 grudnia – czyli do czasu, w którym, jak zakładamy, ta ustawa powinna wejść w życie – uchronić stocznie przed ewentualnymi zabezpieczeniami, które w sposób znakomity utrudniłyby realizację procesu i sprawiłyby, że ci zabezpieczeni byłiby uprzywilejowani i to oni by decydowali, w którym kierunku ten proces pójdzie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, ja mam trzy pytania. Pierwsze jest niejako kontynuacją już zadanego tutaj pytania. Czy byłby pan uprzejmy przybliżyć nam wielkość kwoty, jeśli chodzi o tę pomoc publiczną, której zwrot by nam groził? Bo mówiliśmy, że byłaby ona ewentualnie zwrócona, gdyby nie ta ustawa. Czy więc mógłby pan powiedzieć, jaki to jest rząd wielkości?

Drugie pytanie. Usłyszeliśmy, że wprowadzenie tej ustawy będzie nas kosztowało 500 milionów zł. Czy byłby pan uprzejmy pokazać proces dochodzenia do tej kwoty? Bo według mojej wiedzy ta kwota była w wyniku negocjacji, dochodzenia coraz to nowych odsłon i grup, powiększana. A więc chodziłoby o etapy dochodzenia do tej kwoty.

I trzecie pytanie. Czy resort nie rozważa tu jakiegoś wariantu ze stworzeniem konsorcjum pol-

(senator S. Bisztyga)

skich firm? Ja nie namawiałbym do społecznej zbiórki – zresztą już była kiedyś robiona taka zbiórka na Stocznię Gdańską – ale czy jest rozważana możliwość stworzenia grupy firm polskich... Może któryś bank, który jest dobry...

(Senator Henryk Woźniak: Grupa spółek skarbowych, spółek Skarbu Państwa...)

O, może, na przykład tak. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie: czy to w ogóle jest rozważane? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o wielkość kwoty do zwrotu, to ja państwu dokładnie jej nie podam, dlatego że wielkości wierzytelności nie zostały ustalone. Organem prowadzącym te kwestie jest prezes UOKiK. UOKiK wystąpił do wszystkich dawców pomocy o wyliczenie wielkości pomocy, następnie ta wielkość pomocy jest przerachowywana na podstawie EDN... A te wielkości są przerachowywane według innych reguł, w zależności od tego, jakiego typu pomoc jest udzielana.

My liczymy, że tu będzie od 800 milionów do 1 miliarda w przypadku jednej czy drugiej stoczni. Ale te wielkości... Bo to zależy od oprocentowania, zależy od momentu, w którym ta wierzytelność zostanie uznana za wymagalną. Cóż, myśmy chcieli i zrobiliśmy wszystko, żeby tym momentem nie był 6 ani 7 listopada 2008 r.

Jeżeli chodzi o kwotę odszkodowań, to szacunkowo podałem 500, 600 milionów, ale może to być też kwota wyższa. Oczywiście ona powstała w toku negocjacji. Ja nie będę mówił o wielkości, bo pierwsza kwota, jaka była oczekiwana przez stronę związkową, to była kwota 100 tysięcy dla każdego pracownika stoczni i spółki zależnej. Od tej kwoty zaczynaliśmy negocjacje, ten proces od kuchni był dość złożony i trwał długo, a skończyło się tak, jak to tutaj w tej ustawie państwo macie prezentowane.

Panie Senatorze, kwestia przyszłości. Ja powiedziałem, że ustawa jest szansą. Oczywiście ta ustawa nie zwalnia nikogo od myślenia o przyszłości przemysłu stoczniowego.

Ja przepraszam, ale nie będę mówił nic na temat tego, czy ktoś myśli, czy nie myśli... Myśmy rozmawiali na posiedzeniu komisji skarbu o budowaniu tego słynnego art. 81, w którym jest mowa o dzierżawie. I na posiedzeniu komisji gospodarki już mówiliśmy, jaka blokada się tam pojawi-

ła ze strony komisji. Jeżeli więc mogę na cokolwiek liczyć, to liczę na państwa wyrozumiałość, na państwa wyrobienie, i nie chciałbym uzasadniać, dlaczego będą rozwiązania takie czy inne, czy ktoś coś przygotowuje, czy nie.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy przyjdą banki, to ja powiem, Panie Senatorze, że chciałbym, żeby przyszły. Tylko że rozmawiamy z wieloma firmami, bo staramy się o tych inwestorów dbać, staramy się prowadzić proces promocji polskich stoczni... Przykładowo dzisiaj wysłałem list do ambasady Indii, bo indyjscy inwestorzy są zainteresowani udziałem w tym projekcie. Ale jeśli chodzi o banki, to nie liczę na nie. A to dlatego, że gdy prasa napisała o jednym z inwestorów, że jest zainteresowany stoczniami, to w banku wypowiedziano mu kredyt i podniesiono oprocentowanie chyba o dwa punkty.

(Głos z sali: Podwyższone ryzyko.)

Ja nie chcę wymieniać nazwy banku, nie chcę wymieniać firmy, zresztą to jest wszystko do sprawdzenia. Przede wszystkim nie chcę tego, bym tutaj jakiś defetyzm szerzył czy cokolwiek, no ale taka jest sytuacja. Jeśli chodzi o ryzyko, to banki traktują przemysł stoczniowy jako segment z podwyższonym... Jest to dział, który...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Czyje to są banki?)

(Senator Henryk Woźniak: Banki należą do właścicieli.)

(Senator Stanisław Piotrowicz: O! Bardzo słusznie.) (Wesołość na sali)

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, proszę... Skończył pan już?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik: Tak, tak. Dziękuję bardzo.)

Pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy zdaniem pana ministra dostatecznie jasne i nieinterpretowalne jest pojęcie pomocy publicznej, szczególnie tej niedozwolonej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, pojęcie pomocy publicznej jest jasne. Tu wątpliwości co do tego, co jest pomocą publiczną, nie ma.

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

Ale myśmy w pewnym sensie, proszę państwa, stracili pewną szansę na dyskusję o tym, co pomocą publiczną jest, a co nie jest. Na pewno pierwszą taką szansą była szansa stracona podczas negocjowania traktatu. Bo te okresy przejściowe dla stoczni mogły być. I myślę, że nie było trudne zrobienie tego w tamtym momencie, dlatego że Polska również dla innych segmentów działalności przemysłowej takie okresy przejściowe miała.

Drugi moment, kiedy, w przenośni, zaspaliśmy, to było wtedy, kiedyśmy nie potrafili obronić tezy, że poręczenia, gwarancje Skarbu Państwa nie są pomocą publiczną.

My tutaj, proszę państwa, mamy sytuację w zasadzie chorą. Przepraszam za to sformułowanie, ale tu koszt w wypadku obsługi poręczenia i gwarancji jest wyższy niż w wypadku gwarancji czy poręczenia uzyskiwanego w banku komercyjnym, a mimo to jest to uznane za pomoc. Wtedy, gdyśmy mieli szansę, trzeba było tego typu decyzje podejmować. A my mamy liczone na 30 czerwca 2007 pewne wielkości... I trzeba było podjąć pewne działania tam... Chociaż ja nie będę wracał do jakichś ksiąg itd., tego, co kto i w jakim czasie powinien zrobić, bo po prostu daleki jestem od oceny tego wszystkiego. Ale albośmy nie mieli świadomości, jakie skutki to wywołuje, albośmy zaniechali czegoś, co powinniśmy zrobić wtedy, kiedy był czas na to, żeby zrobić. Nie powinniśmy przesyłać, informować i zgadzać się na to, co ktoś wyliczał, nie powinniśmy się tak po prostu na to zgadzać. No a było tak: jechaliśmy do Brukseli no i kolejną pochylnię, kolejne moce... I tak się dogadywaliśmy. No i było fajnie, bo uzyskiwaliśmy znowu trzy miesiące, sześć miesięcy, więc jechaliśmy dalej. Tylko że to wszystko, ta ściana była coraz bliżej i w końcu ta ściana nadeszła.

Tak że pomoc jest jasna, jednoznaczna, art. 87, 88 traktatu jednoznacznie te kwestie rozstrzygają.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, zapiszę pana jeszcze raz...
Pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy raczył pan zauważyć, że decyzja Komisji Europejskiej jest podyktowana również nieuzasadnionym dokapitalizowaniem obu spółek, dokapitalizowaniem czynionym przez państwo. Jesteśmy dzisiaj świadkami tego procesu, bo przecież Francja czy Niemcy co i rusz coś dokapitalizują, nawet gałęzie przemysłu. Czy zdaniem pana ministra

nie można było jednak tutaj – w sytuacji, kiedy było już wiadomo, że będą posunięcia rządów narodowych Unii Europejskiej zmierzające wręcz do nacjonalizacji niektórych przedsiębiorstw – próbować jeszcze powalczyć z Komisją Europejską? Dzisiaj w szczególności to boli, że my tak łatwo przyjęliśmy cały bagaż tej decyzji. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Czy zgodnie z tą ustawą kompensacyjną, odwrotnie niż określa ustawa o upadłości, wynagrodzenia rady nadzorczej i zarządu pozostają niezmienione przez cały czas działania ustawy, czyli w trakcie prowadzenia procesu kompensacyjnego? Przypominam, że w ustawie o upadłości nie ma już rady nadzorczej jako takiej, więc nie ma wydatków, natomiast zarząd jest tylko częściowo wynagradzany.

I trzecie pytanie jest takie. Rozumiem, że taka, a nie inna decyzja została podjęta, ale czy zdaniem pana ministra można było przyjąć ustawę, która byłaby pewnym *lex specialis* w stosunku do ustawy o Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych? Chodzi o to, żeby ta ustawa przyznawała te wszystkie uprawnienia, gwarancje finansowe, o których mówimy, ale ścieżkę upadłości pozostawić dokładnie taką, jak to formułują przepisy prawa w sprawie o upadłości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Co do problemu dokapitalizowania, to ja nie chciałbym tutaj szczegółowo się odnosić do wszystkich przypadków dokapitalizowania przez rządy państw zachodnich, bo nie znam szczegółowo każdego projektu, ale z tego, co wiem – kiedyś, po jednym z tych przypadków, w Komisji się toczyła ożywiona dyskusja – ta pomoc, która jest udzielana przez rządy państw zachodnich, podlega notyfikacji; rząd informuje, że udziela pomocy, a Komisja na to się zgadza. My mamy problem zaszłości historycznych. My po prostu udzielaliśmy tej pomocy, po czym albo informowaliśmy, albo nie informowaliśmy i uznawaliśmy... Ta decyzja wyraźnie koresponduje z decyzją Komisji Europejskiej, wskazuje na to, że uznajemy, iż udzielamy pomocy niedozwolonej i zakazanej od 2004 r. Czyli jest to kwestia zaszłości, mamy problem z zaszłociami, z rozwiązaniem zaszłości. Gdyby ich nie było, to nasza sytuacja na pewno byłaby inna i nie widziałbym powodów, dla których nie można by było dokapitalizować stoczni. Jednak mamy taką sy-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

tuację, jaką mamy. Proszę zwrócić uwagę: czy my będziemy podawać, że wielkość nominalna tej pomocy wyniesie 13 miliardów, czy 11 miliardów, bez względu na to, jaki mechanizm wyliczenia weźmiemy, nie sprzecajmy się o to, to są naprawdę straszne kwoty. Jak powiedziałem, jeżeli my dzisiaj dokapitalizujemy jeszcze jakąś tam kwotę te stocznie, to wiemy, że te pieniądze są stracone, a my dalej mamy kłopot. To ich nie uchroni, bo nie powiesz pan wierzycielowi, żeby przyszedł do stoczni po to, żeby dawać mu od jutra znaczki, nie zmusisz pan armatora, żeby przyszedł zakontraktować tam statek. Czyli mamy nie tylko tę decyzję, to, co wymieniałem w punkcie pierwszym. Chodzi również o sytuację stoczni, taką, jaka jest, przy tym stanie prawnym, jaki dzisiaj mamy.

Sprawa wynagrodzenia rady nadzorczej i zarządu. Jeżeli będzie rada nadzorcza... Nie chcę tutaj dyskutować z panem, bo akurat nie pamiętam dokładnie, jak jest z wynagrodzeniem rady nadzorczej przy upadłości, czy ona funkcjonuje, czy nie funkcjonuje. Może nie, może wygasa mandat. Wygasa?

(Senator Grzegorz Banaś: Oczywiście, bo przecież wchodzi syndyk masy upadłościowej. I to syndyk reprezentuje...)

Syndyk wchodzi na pewno, ale jest tam też upadły, wiem, że jest, i ten upadły jest w jakiś sposób reprezentowany; nie jest tak, że upadłego nie ma. My na to patrzymy przez pryzmat podmiotów państwowych, gdzie w zasadzie właścicielem było państwo. Kiedy postawiono podmiot w stan upadłości, nikt się tym nie przejmował. A upadły ma obowiązek prowadzenia nadzoru swojego mienia. Oczywiście w przeszłości – biorę pod uwagę klasyczne polskie prawo upadłościowe, to z 1934 r. – u nikogo nie budziło to wątpliwości. My zbudowaliśmy prawo upadłościowe w 2001 r., takie, jakie jest, ze wszystkimi wadami itd.; teraz o tym nie dyskutuję. Jeżeli wynagrodzenie będzie, to tylko z masy kompensacji. Wynagrodzenie nie będzie inaczej finansowane. Ani rada, gdyby była – nie chcę w tym momencie dyskutować na ten temat – ani zarząd nie będzie wynagradzany ze środków państwa, tylko z funduszy kompensacji, z tego, co zostanie. Z tego, co wiem, to wierzyciele są zaspokajani w określonej kolejności, więc biorąc pod uwagę stan prawny stoczni i kolejność zaspokajania wierzycieli, jest iluzoryczne, że te zobowiązania, nawet jeżeli powstaną, zostaną zaspokojone.

Teraz sprawa ustawy będącej *lex specialis* w stosunku do gwarantowanych świadczeń pracowniczych i realizacji tego według prawa upadłościowego. Panie Senatorze, wszystko jest możliwe, jest niewykluczone. Przy tym trzeba pamiętać o jednym. Gdyby przyjąć pana propozycję, to załatwiamy jedno, czyli problem odszkodowań, a zostają nam dwie sprawy. Zostaje nam sprawa dłuż-

gotrwałości postępowania i sfinansowania kosztów. Biorąc pod uwagę doświadczenia historyczne – państwo na pewno na swoich terenach ma takie doświadczenia – widać, że procesy upadłościowe trwają wiele lat, jak w przykładach tych stoczni. Czyli nie mamy na nic wpływu, a jeszcze mamy dołożyć, żeby, przepraszam za to słowo, posprzątać. Ta ustawa stwarza takie możliwości. Nie wiem również, towarzyszy mi taka obawa, czy uda się zrealizować ten proces do 31 maja. Nie wiem. A jeżeli nie uda się zrealizować tego procesu do 31 maja, to wszyscy mamy świadomość, że i tak mamy tę oczekiwaną, być może wymarzoną przez niektórych upadłość. Czyli tutaj chodzi o pewien okres będący szansą dla stoczni i albo uda się coś zrobić w tym czasie, albo się nie uda i będzie ta upadłość. My tylko odwlekamy w czasie wyrok dla stoczni – przepraszam również za to sformułowanie. Stąd ta ustawa, a nie prawo upadłościowe.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam trzy pytania.

Czy ma pan wiedzę na temat tego, że stocznie francuskie, hiszpańskie, niemieckie otrzymywały pomoc państwową mimo obowiązywania takich restrykcyjnych przepisów Komisji Europejskiej? Tu nie chodzi o to, co teraz się daje, tylko o to, jak było w minionych latach.

Drugie pytanie. Czy był rozważany scenariusz nacjonalizacji tych stoczni, żeby państwo przejęło je na własność? Czy to w ogóle było rozważane i czy jest możliwe?

I trzecie pytanie. Gdyby prezydent zawetował tę ustawę, to jaki scenariusz pan przewiduje? Czy to oznacza tylko upadłość, czy też będzie to jakaś szansa? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik: Panie Marszałku, Panie Senatorze...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli chodzi o kwestię pomocy dla stoczni francuskich, to tak, stocznie francuskie otrzymywały pomoc, również na realizację procesu restrukturyzacji. Stocznia Saint Nazaire prowadziła restrukturyzację między innymi w ramach udzielonej uprzednio pomocy publicznej; dzięki temu

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

w jednym z doków urządzone jest muzeum stoczniowe, gdzie prezentowana jest cała historia stoczni, zakończona na prototypie czy na modelu „Queen Mary 2”. Tak więc pomoc szła do tej stoczni, ale ta pomoc była niejako dedykowana, chodziło o zastąpienie produkcji stoczniowej inną produkcją. To dlatego jeden z największych doków, gdzie były remontowane czy gdzie wpływały U-boty, został przeznaczony na muzeum. Nikt nie zakładał, że będą tam budowane statki. Oczywiście część stoczni Saint Nazare została uratowana i pracuje tam między innymi sporo polskich stoczniowców, sporo firm kooperujących współpracuje również ze stoczną Saint Nazare. Jest to stocznia po restrukturyzacji. W moim przekonaniu jest to stocznia o innym modelu niż stocznie polskie, funkcjonuje pewnie nieco inaczej, ale ponieważ tylko to dane mi było oglądać, nie znam się na tyle na przemyśle stoczniowym, żeby tutaj... Nie przypuszczałem, zanim zdarzyło mi się być ministrem, że kiedyś będę stoczniami się zajmował. Ale to już inna sprawa.

Jeżeli chodzi o nacjonalizację, Panie Senatorze, to w każdym przypadku można ją rozważać. Ale jeśli zrobimy nacjonalizację, to musi pan mieć świadomość, że pan jest przygotowany na wyłożenie jutro 12 miliardów. Musi pan mieć taką świadomość, bo wtedy państwo będzie wierzycielem, a ktoś musi wyłożyć te pieniądze. Tak będzie, jeżeli mamy taki pomysł. No i przecież ta nacjonalizacja w przypadku Szczecina była już przerabiana.

(Głos z sali: W Gdyni też.)

W Gdyni też, tak? No właśnie. I jesteśmy w punkcie wyjścia. W Gdyni chyba nie była, nie wiem. W Szczecinie była na pewno.

Jeżeli chodzi o weto prezydenckie, Panie Senatorze, to ja nie ukrywam, że chodzi nie tylko o konsekwencje braku tej ustawy, ale i o sytuację stoczni. Dlatego wczoraj wprost zapytałem obecnego na posiedzeniu komisji prezesa, co robi. On już, jeżeli ustawa nie wejdzie w życie w grudniu, musi złożyć wniosek o upadłość. My sami piszemy jakieś konstrukcje, przygotowujemy je na tę okoliczność, żeby odwlec w czasie tę jego decyzję o upadłości. Jeżeli nie będzie ustawy albo będzie weto prezydenckie, to na pewno dla stoczni oznacza to upadłość. Ten scenariusz będzie realizowany, nie ma alternatywy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze, chciałbym zadać dwa krótkie pytania. W swoim pierwszym wystąpieniu stwierdził pan, że tacy podwykonawcy jak „Cegielski”, nie mają jakiegoś, powiedzmy, znacznego

udziału, jeśli chodzi o produkcję stoczni. Ja chciałbym zapytać o to, co z państwa wyliczeń wynika: ilu pracowników będzie musiało być, nie wiem, przesuniętych, zwolnionych, odprawionych na przykład z „Cegielskiego”, na skutek upadłości tych dwóch stoczni? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Podczas posiedzenia plenarnego Sejmu toczyła się dyskusja nad poprawką, którą składało Prawo i Sprawiedliwość, dotyczącą, Panie Ministrze, sprzedaży nieruchomości tym inwestorom, którzy prowadziliby działalność polegającą na tym, że dalej byłyby tam statki produkowane. Jak to się do siebie ma, skoro z jednej strony jest deklaracja Platformy Obywatelskiej, że chce prowadzić przetargi w ten sposób, ażeby grunty i urządzenia zostały sprzedane inwestorom, którzy chcą prowadzić tego typu działalność, a później złożony przez PiS wniosek zostaje podczas głosowania w Komisji Infrastruktury odrzucony? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, „Cegielski” jest firmą w miarę zdywersyfikowaną. Dla polskich stoczni w 2008 r. zbudował trzy czy cztery silniki, a w ogóle zbudował ich przecież o wiele więcej. Ja nie chcę mówić o warunkach, bo ja w pewnym momencie byłem przerażony tym, jak się zachowuje „Cegielski”, również jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, w stosunku do tych dwóch stoczni: zarządzana była blokada silnika, silniki się wozilo kilka razy, one były przez kilka miesięcy rozkręcane w myśl zasady „jak nie zapłacisz, to nie dostaniesz”, wynajęty był ten słynny dźwig i dźwig nie mógł pracować, bo „Cegielski” blokował silnik. My zleciliśmy wtedy kontrolę. Jeżeli pan zechce, to zapraszam do siebie i pokażę panu, jakie były warunki kontraktowania silników dla stoczni polskich i dla stoczni chińskiej czy stoczni koreańskiej.

Oczywiście jest problem, ja nie twierdzę, że problemu nie ma, ale te stocznie nie zakontraktowały w ubiegłym roku ani jednego statku. Jak była dobra koniunktura na świecie, to zamiast próbować pomóc polskim stoczniom, to przyjmowało się postawę typu: ja wam nie dam, bo nie potrzeba, nie muszę kontraktować wału w Witkowicach, niczego nie muszę, bo ja mam zamówienia, ja mam obłożenie. A dzisiaj, jak się w ogóle w przemyśle stoczniowym zrobiło źle, to ktoś sobie przypomniał,

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

że są polskie stocznie i byłoby dobrze, żeby one budowały.

(Senator Krzysztof Majkowski: A czyja to jest spółka, Panie Ministrze?)

„Cegielski”?

(Senator Krzysztof Majkowski: Tak.)

Jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, tak, tak.

(Senator Krzysztof Zaremba: Ale jest kodeks handlowy...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę pozwolić odpowiadać panu ministrowi.

(Senator Krzysztof Majkowski: Jest rada nadzorcza i jest zarząd.)

Panowie Senatorowie, proszę nie dyskutować.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Kwestia przetargów na nieruchomości.

Panie Senatorze, ja przypomnę panu, co jest w ustawie. W ustawie jest zapisane, że przetarg musi być nieograniczony i przetarg musi być bezwarunkowy. I nic więcej nie będę mówił. Wie pan, ja nie sądzę, żeby ktokolwiek, także którykolwiek z polityków, miał wpływać na wynik przetargu. Tak się umówmy, ja tak twierdzę i niczego innego z moich ust pan nie usłyszy. Przetarg musi być bezwarunkowy, bo tylko wtedy ta zaszała pomoc będzie oderwana od aktywów. Jeżeli wprowadzimy jakiegokolwiek warunki, tak można to zrobić, ale wtedy my sami załatwimy ten proces, bo nikt nie przyjdzie. Mówiłem o tej ambasadzie chińskiej, myśmy rozmawiali z tym armatorem chińskim, który przyjechał latem. On jest stoczną gdyńską zafascynowany, ale wynajął firmę prawniczą, bo nie będzie ryzykował takich pieniędzy. Stocznia kosztuje niewiele, tylko ten balast w postaci obowiązku zwrotu pomocy w każdej sytuacji tę stocznę utopi. Dlatego musimy zrobić wszystko, żeby przyjąć i obronić przed Komisją Europejską taką konstrukcję, żeby raz na zawsze oderwać tę przeszłość i żeby udało się w jakiś sposób zbudować te stocznie. Ja nie wiem zresztą, czy się uda, bo sukces będzie tylko wtedy, gdy pojawią się inwestorzy i uda się znaleźć kogoś, kto będzie zainteresowany produkcją stoczniową.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

...tak zwanej specustawy stoczniowej, czyli ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, to dlaczego nie zostały nią objęte, była już o tym wcześniej mowa, duże kooperujące ze stoczniami przedsiębiorstwa? Według moich wyliczeń w naszym kraju około osmiuset różnych firm dostarcza wyposażenie okrętowe i zatrudnia około stu tysięcy pracowników. W jaki sposób rząd chce zapobiec kryzysowi w całej tej branży? To będzie odwleczone w czasie, ale niewątpliwie kryzys musi wystąpić.

I pytanie drugie. Czy udzielenie dodatkowych 150 milionów zł zwrotnej pomocy publicznej na pokrycie zobowiązań publicznoprawnych gwarantuje stabilność polskiego przemysłu stoczniowego, czy też jest jedynie mydleniem oczu stoczniovcóm wyczerpanym przedłużającym się bankructwem i przedłużającymi się negocjacjami, o czym wcześniej też senatorowie z Prawa i Sprawiedliwości wspominali? Z projektu wynika, że sprzedaż aktywów stoczni będzie mogła być poprzedzona umową dzierżawy z prawem pierwokupu, o której już pan minister troszeczkę wspominał, zawartą przez zarządcę kompensacji na czas określony, jeżeli przemawiają za tym względy ekonomiczne. Moje pytanie jest następujące: jakie kryterium uznano za bezpieczne, ograniczające ryzyko i co należy rozumieć przez względy bezpieczne ekonomiczne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jeżeli chodzi o kooperantów, to ja starałem się o tym powiedzieć. Ja wiem, że ewentualna trudna sytuacja stoczni i trudności w odtworzeniu, w restauracji tego przemysłu, na pewno będą wpływały na sytuację kooperantów, ale trudno tu dzisiaj formułować przepisy, które miałyby ogarniać wszystkich kooperantów w jakikolwiek sposób powiązanych ze stoczniami. Wspomniałem państwu, że jest to ustawa incydentalna, dedykowana tylko stoczni i spółkom zależnym. Oczywiście możemy rozwiązać ten worek i powiedzieć, że dotyczy to też kooperantów, tych wszystkich, nie wiem ilu, czy osmiuset, czy jeszcze większej liczby, przedsiębiorców. Pytanie, skąd wziąć na to środki, skąd wziąć pieniądze. Ja wiem, że Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych czeka, ale ja nie wiem, czy na przykład Huta Szkła Krosno na Podkarpaciu, która zwalnia ludzi, bo ma trudno-

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

ści, powinna być objęta, czy nie, czy też coś produkowała, czy nie. Dlaczego ma nie być objęta, jak być może kiedyś jakaś szklanka z tej huty szkła, w taki czy inny sposób dmuchana, trafiła na polski statek morski? Ja nie wiem, czy to miałyby być tylko producent mebli, czy jeszcze ktoś inny.

W sprawie tej dyskusji, czy kooperantów też objąć, przyjęliśmy pewną filozofię, doszło do pewnego porozumienia ze stroną związkową i ja nie jestem upoważniony, żeby nad tym dyskutować. Gdybym miał tyle pieniędzy, żeby każdemu wypłacić odszkodowanie, to na pewno podpisywałbym się obydwoma rękami pod tym, żeby każdemu kooperantowi, każdemu pracownikowi kooperanta tego typu świadczenia wypłacać.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o te 150 milionów, to ja niedokładnie rozumiem pytanie. Mniemam, że kwota, o której pan mówi, dotyczy Stoczni Gdańsk. Domyślam się, że o to panu chodzi, bo w ustawie takiej kwoty nie ma. Stocznia Gdańsk, jak pan znakomicie wie, została sprywatyzowana w 2007 r. Została sprywatyzowana w taki sposób – wspominał pan o działaniach i aktywności senatorów, więc na pewno pan wie, jak to zostało zrobione – że w maju tego roku Komisja Europejska wydała decyzję nakazującą Stoczni Gdańsk zwrot pomocy. Czyli zrobiono zupełnie odwrotnie niż należało zrobić. Wpierw trzeba było ustalić zasady, na jakich ta pomoc publiczna ma być rozliczana, a następnie dokonywać prywatyzacji tej stoczni. Ponieważ intencją rządu jest to, aby przemysł stoczniowy ratować, zostały ustalone w wyniku negocjacji zasady i dedykowana dla Stoczni Gdańsk pomoc w wysokości 150 milionów zł, i równocześnie te inne pośrednie formy wspomaganie tej stoczni. Przy tym w zamian za to, że zdecydowaliśmy się dokapitalizować stocznnię prywatną, nie ma w tym nic zdrożnego, kwotą 150 milionów zł i dedykować jeszcze pewne inne rozwiązania, równocześnie uzyskaliśmy od inwestora gwarancje zatrudnienia dla pracowników Stoczni Gdańsk, czego nie było wtedy, gdy dokonywano prywatyzacji, udało się też wynegocjować zobowiązanie inwestora do utrzymania produkcji stoczniowej. Jak państwo znakomicie wiecie, był tam pomysł, żeby z uwagi na to, że do tej pory stocznia gdańska korzysta z urządzeń wodujących stoczni gdyńskiej, a umowy zawarte ze stocznją gdyńską są zawarte na czas określony i kończą się, czyli mamy stocznję gdańską bez urządzeń do wodowania... Udało się tak skonstruować ten projekt restrukturyzacyjny, żeby ta stocznia mogła produkować statki, i w umowie o udzieleniu pomocy, bo w tej prywatyzacyjnej już nie było można, dlatego że została po prostu zawarta wcześniej, zagwarantowana została możliwość aktywności w zakresie produkcji stoczniowej na pew-

nym poziomie. Tam jest to przeliczane na tysiące ton CGT.

Jeżeli chodzi o kwestię trzecią, to znaczy kwestię dzierżawy, również nie chciałbym tu panu tłumaczyć, jak to jest i dlaczego, bo na posiedzeniu komisji skarbu wytłumaczyłem, jak to wygląda i co jest tego powodem. Następnego dnia była reakcja ze strony Komisji Europejskiej, państwo wczoraj prostowali ten przepis. Jeżeli pan pyta o czynnik ekonomiczny, o racjonalność ekonomiczną, ja na to nie potrafię inaczej odpowiedzieć: jeżeli prowadzący proces kompensacji uzna, że zredukuje przez to koszty, że zapewni produkcję stoczniową, to powinien takie działanie podjąć. Jeżeli urządzenia, narzędzia, na przykład suwnice, będą wykorzystywane, to w moim przekonaniu lepiej, niż by one stały i jeszcze trzeba było ich pilnować. Tak rozumiem te względy ekonomiczne, o których mowa w art. 81.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Używa pan często słów „zaszłość”, i „przeszłość”, i to jest zrozumiałe. Jednocześnie z tego, o czym tu mówimy, wynika, że sytuacja stoczni nie jest żadnym zaskoczeniem, nie jest sytuacją nagłą. Czy nie uważa pan minister, że część owej zaszłości wynika z niedopatrzenia, które nastąpiło w momencie, kiedy podpisywano traktat akcesyjny? Przecież tę sytuację można było przewidzieć. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Na pewno, jak wspominałem, od 2004 r. każdy dorzucił tu kamyczek do tego ogródka i każde działanie poszczególnych osób uczestniczących w tych procesach sprawiło, że temu statkowi – tak nazwę stocznie – coraz ciężiej było pokonywać te wody. Szkoda, że nie ma pana senatora Koguta, bo wczoraj po dwudziestej trzeciej, jak skończyliśmy obrady komisji, prawie przed dwudziestą czwartą, podzielił się refleksjami na temat tego, co można było zrobić ze stoczniami dwa lata temu. On uczestniczył w pewnych rozmowach i my dotarliśmy przez MSZ do tych rozmów o tym, co można było zrobić. Szkoda, że go nie ma, bo wczoraj do tego

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

nawiązał i tę rozmowę wywołał. Nie chcę wymieniać innych nazwisk, które wtedy padły z ust pana senatora, kto był aktywny, w jakim kierunku, i dlaczego jest, jak jest. Czyli, Panie Senatorze, to, że tak jest dzisiaj, to po prostu działanie wielu osób, oczywiście począwszy od negocjacji traktatu, tego, że nie ma okresów przejściowych, począwszy od dyskusji, czy gwarancje i poręczenia powinny być pomocą, czy nie powinny nią być. Niemcy potrafiłi sobie to załatwić, a my jakoś, nie wiem, czy nieudolnie, czy jakoś nie tak to robiliśmy, trudno mi się wypowiadać na ten temat. Muszę przyjąć ten stan takim, jaki jest. Ktoś po kolei na coś się zgadzał w tym przedziale czasu i my dziś mamy problem. I przed tym problemem, przed potrzebą jego rozwiązania, stajemy. Tylko tyle mogę powiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani Senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Chciałabym się dowiedzieć... Mówił pan o nierentownych kontraktach. Jaka jest wartość zadłużenia wynikająca z zawartych nierentownych kontraktów? Jak to się mogło stać i z czego to wynikało? Czy z bezmyślności, czy z braku umiejętności, czy z przestępstwa kadry kierowniczej, czy też może z okoliczności, na które oni tam nie mieli wpływu, a których nie byli w stanie przewidzieć? To jest moje pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Stwierdził pan również, że proces upadłościowy trwa latami. Czy analizowano na przykład tego przyczyny? Czy nie jest tak, że syndyk masy upadłościowej, jeżeli prowadzi tę upadłość i bierze dosyć wysoką pensję, to jest zainteresowany wydłużaniem tego procesu? Czy mechanizmy kontroli i monitorowania jego działalności są na tyle skuteczne, żeby się temu przeciwstawić? Czy prawo upadłościowe jest pod tym względem analizowane na bieżąco? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Jeżeli chodzi o nierentowne kontrakty, Pani Senator, to na pewno przyczyn jest wiele. Nie twierdzę, że jest jedna przyczyna, taka, że mene-

dżer był nieudolny. Jak pojawiłem się w ministerstwie w grudniu, to rozmawiałem z pewnymi menedżerami ze stoczni, którzy przekonywali mnie, że kontrakty w przemyśle stoczniowym zawiera się w taki sposób, że nie można wprowadzać pewnych klauzul, które nas zabezpieczają na wypadek ruchu cen. Twierdzili, że inaczej się nie da, że tak po prostu zawiera kontrakty cały świat. Dziś wiem, że tak nie było, po prostu mieliśmy takich menedżerów, jakich mieliśmy, takie kontrakty były zawarte, jakie były zawarte. Nie twierdzę, że problem to tylko ci lepsi czy gorsi menedżerowie. Problemem były również na pewno konsekwencje ruchów na rynku cen stali. Podobnie wpłynęły na to kursy walut: siła nabywcza dolara i złotówki. To również miało swoje znaczenie, a więc przyczyn jest bardzo wiele. Nie wskazywałbym tu jednej osoby, która byłaby winna, bo proces jest na pewno złożony i tych, którzy doprowadzili do tej sytuacji, jest bardzo wielu.

Kontraktów rentownych w zasadzie nie było, pozostaje tylko pytanie, jak dalece one były nierentowne. Zresztą przedstawiciele związków zawodowych z Gdańska twierdzili, iż tam powszechnie mówi się, że jak w Gdyni wodowany jest statek, to na nim jedzie już 20 milionów dolarów itd. To oddaje skalę problemu, który powstał w związku z tymi kontraktami. Oczywiście to szło dalej, bo była blokada ze strony... Gwarancje, poręczenia były udzielane później, automatycznie opóźniała się budowa statku, były naliczane kary umowne i to działało na zasadzie kuli śnieżnej. To się tak nawijało i nawijało. Jak trzeba było rolować kontrakty, to też trzeba było zapłacić.

Co do kwestii upadłości, to gdybym był na wykładzie, oceniłbym to w taki sposób, jak ocenia się kwestię upadłości. Ale to państwo stanowicie prawo i dlatego w pewnym momencie powiedziałem, że pewne zmiany tego prawa będą konieczne. Mam duży sentyment do ustawy z 1934 r., która, jak uważam, w niezły sposób regulowała problematykę prawa upadłościowego. Nie wszystko, co jest wykreowane w XXI wieku, jest aktem prawnym najlepszym i najdoskonalszym. Ja wyznaję zasadę, że drzwi otwartych się nie wyważa. Nie chciałbym tu dyskutować o upadłości. Ktoś takie szanse stworzył. Ja dziwię się temu i nie mogę zrozumieć, jak to jest, że ta upadłość może być prowadzona przez kilkanaście lat i syndyk jeszcze występuje o dofinansowanie, a w ramach procesu dofinansowania ma być mu kupiona skórzana teczka i dobre pióro. Z takimi procesami mamy do czynienia, takie procesy obserwujemy i z tego typu sytuacją trzeba podjąć walkę. Ale to państwo jesteście parlamentarzystami i myślę, że tego typu inicjatywy przeglądu prawa upadłościowego powinny być podejmowane. Syndyk będzie prowadził upadłość do wyczerpania majątku, tyle, ile będzie miał, a na końcu, jak zabraknie mu pieniędzy na wykreślenie, to wystąpi o dofinansowanie.

(podsekretarz stanu Z. Gawlik)

Ale prawo mu na to zezwala. Co my zrobimy? Nie mamy siły nacisku, przymusu, żeby to było w innym procesie czy w inny sposób realizowane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze! Wiadomo, że w obu stoczniach jest zatrudnionych kilka czy kilkanaście tysięcy osób. W związku z tym chciałbym pana zapytać, czy ci, którzy byli stoczniovcami, a w tej chwili są na przykład na urloпах bezpłatnych, na zasiłkach chorobowych czy na rentach zdrowotnych, te wszystkie osoby, które w jakiś sposób przez krótki czas nie pracują w stoczni, są uprawnione do otrzymania tych ekwiwalentów finansowych; a jeżeli nie, to dlaczego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Są uprawnione.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w jednym z pierwszych zdań powiedział pan, że to, co jest obciążone tym nawisem, to jest od 2002 r. Interesuje mnie to, dlaczego rozliczamy się od 2002 r., skoro wstąpiliśmy do Unii w 2004 r. Czy prawo działa wstecz? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Problem w tym, że my przystąpiliśmy do Unii Europejskiej w 2004 r., ale pan senator powinien wiedzieć o tym, że pierwsze ustawy o pomocy publicznej w Polsce zostały uchwalone przez polski parlament wcześniej i te ustawy zakazywały pomocy.

Zatem nie jest tak, że pomoc jest zakazana od 1 maja 2004 r. To prawo, pierwsza ustawa, która zakazywała udzielania pomocy, to jest chyba ustawa z 2001 r. My nie jesteśmy tu oryginalni. Ja bym pokazał panu mnóstwo sytuacji, sytuacji życiowych – nikt się nimi nie interesował tak jak problemem stoczni – w których doprowadzało to do sytuacji naprawdę tragicznych. Tego typu prawo...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pegeery.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pegeery.)

Panie Senatorze, to nie jest problem pegeerów. Ja wiem o spółce pracowniczej z Podkarpacia, w której z uwagi na to, że pojawiła się blokada związana z pomocą publiczną, zmarł na zawał prezes, tylko dlatego, że nie mógł zrealizować celu. Jak państwo pamiętacie, to było tak, że spółka pracownicza, która brała mienie w odpłatne korzystanie, mogła przez pierwszy i drugi rok nie płacić opłat dodatkowych, a jeżeli te odroczone opłaty dodatkowe zostały w określony sposób zainwestowane w działalność spółki, to mogły one zostać umorzone. Umowa została zawarta w 1999 r., a ustawa pojawiła się w 2002 r. i spółka nie mogła tego zrealizować, skorzystać z tego prawa. Czasami były to duże kwoty i doprowadzały do ludzkich tragedii. Tak że problem pomocy, Panie Senatorze, nie pojawił się w 2004 r.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Zaremby.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Materiał, nad którym dzisiaj dyskutujemy – ja postaram się być bardzo precyzyjny – odnosi się do przeszłości, ale także do przyszłości, i jest wynikiem sytuacji bardzo skomplikowanej, kolokwialnie można powiedzieć, zapętlonej. Ja będę próbował narysować cienką czerwoną linię, która nas z tego wyprowadzi.

Jeśli odniesiemy się do grzechów przeszłości, zaniechania – będę się starał przedstawić to bardzo oględnie, jestem parlamentarzystą ze Szczecina, jestem nim od 2001 r., więc sprawą stoczni zajmuję się już prawie siedem lat i jako młody par-

(senator K. Zaremba)

lamentarzysta byłem świadkiem tamtej upadłości – to, po pierwsze, niewątpliwie to, o czym już mówił minister Gawlik, brak okresu przejściowego, ściganie się w zamykaniu rozdziałów w negocjacjach akcesyjnych teraz się mści. 1 maja 2004 r. wступujemy do Unii i nie mamy okresu przejściowego dla przemysłu stoczniowego. To jest pierwsza sprawa.

Druąga sprawa to dobra koniunktura na rynku zamówień przez ostatnie dwa i pół roku, właściwie ostatnich pięć lat, ale ze szczególną zwyżką w ciągu dwóch i pół roku, kiedy to rzeczywiście można było dobrze sprzedać te stocznie, kiedy pojawiali się kontrahenci. Moja wiedza jest bardzo szeroka, nie chcę dzisiaj wymieniać nazwisk, ale odbywało się to łącznie ze zniechęcaniem kontrahentów przez byłych wiceministrów podczas podróży służbowych czy akcentowaniem, że rząd jest zainteresowany jedną stoczną, a drugą to już mniej, albo odwrotnie, czyli działaniem na zasadzie: dziel i rządź. Do tego dochodzi wyrobienie, jak dzisiaj widzimy, bardzo niedobrego i fałszywego przekonania, że my w każdej chwili możemy robić, co nam się żywnie podoba, jeśli chodzi o ruchy właścicielskie, ruchy kapitałowe. Ano nie możemy, mówię o tym z całą przykrością, mimo że stocznie, podobnie jak duże firmy lotnicze czy przemysł samochodowy, to są te – można powiedzieć, używając języka rolniczego – maciory, z których żyją kooperanci, kontrahenci, to są firmy, duże organizmy gospodarcze, których poziom rentowności często oscyluje koło 1%, dobrze, gdy jest to 1%, jeśli jest bardzo dobrze, to jest to 1,5%.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że europejski przemysł stoczniowy bez pomocy zewnętrznej jest przemysłem niekonkurencyjnym w stosunku do przemysłu azjatyckiego. Jeśli popatrzymy na stocznie polskie, stocznie w Szczecinie, stocznie w Gdyni, to przez analogię do przemysłu samochodowego możemy powiedzieć, że nie są tu produkowane wozy kompaktowe, masowe, tylko to są takie marki – akurat takie, że nikt mnie chyba o jakąś kryptoreklamę nie posądzi – jak Ferrari czy Aston Martin. To są krótkie serie, bardzo wysokiej jakości specjalizowanych jednostek, produkowanych, budowanych w oparciu o polską myśl techniczną, o polski kapitał, jakkolwiek dziurawy by on był.

Ja się nie do końca zgodzę z panem ministrem, ale tylko w jednym punkcie, ponieważ ten kapitał, te srebra rodowe często są wyeksploatowane, one może nie są dziurawe, są wyeksploatowane. Aczkolwiek niezależnie od tego, kto by rządził i jaka byłaby struktura własnościowa, proszę państwa, rząd, czyli właściciel, stanąłby przed problemem dokapitalizowania w kwocie po około 300 milionów zł w celu odtworzenia tylko majątku produkcyjnego stoczni. To był ten problem.

Ja może powiem więcej, mnie jako parlamentarzyście wolno więcej niż panu ministrowi. Sposób naliczenia wysokości pomocy publicznej przez Komisję Europejską jest w moim przekonaniu skandaliczny. O części tego mechanizmu pan minister wspomniał, mówię o gwarancjach Skarbu Państwa na uruchamianie zaliczek armatorskich. Proszę państwa, Stocznia Szczecińska Nowa była chyba jedyną stoczną na świecie, która przez dwa lata funkcjonowała bez dolara czy złotówki kredytu obrotowego. W związku z sytuacją na rynku zamówień armatorskich armator wpłacał do 50% zaliczki, ale żeby uruchomić te pieniądze dla stoczni, ponieważ one były niejako za szybą, potrzebna była gwarancja Skarbu Państwa. I tak. Jeśli na przykład statek miał kosztować 30 milionów dolarów, 15 milionów wynosiła zaliczka, 15 milionów to była gwarancja na papierze, dodajmy, nigdy nieskonsumowana, oczywiście na papierze wartościowym, i była jeszcze jedna gwarancja, trzecia, ale nie finansowa, tak zwanego dobrego wykonania kontraktu, udzielana na każdorazowe żądanie armatora przez Agencję Rozwoju Przemysłu, czyli zobowiązanie ARP, która jako właściciel stoczni gwarantowała, że w stoczni zbudują ten statek zgodnie z wymogami i zostanie on przekazany odbiorcy. Komisja Europejska naliczała to trzykrotnie, to znaczy 15 milionów plus 15 milionów plus 15 milionów, bo wartość gwarancji dobrego wykonania kontraktu wyceniała na 15 milionów dolarów, co w sumie dawało 45 milionów. Stąd się biorą te magiczne sumy. Według Komisji to nie jest 1 miliard, ale 1,5 miliarda, a nawet do 2 miliardów zł na jedną stocznie. Gdyby rzeczywiście na te stocznie realnie zostały wydane takie pieniądze, to dzisiaj w ogóle nie mielibyśmy problemu, nie byłoby tej debaty. To jest oczywiste.

Proszę państwa, oczywistą sprawą jest to, że w Europie są równi i równiejsi. Tak naprawdę nasz rząd był między młotem a kowadłem. Trzeba powiedzieć też o tym, że jeszcze trzy miesiące temu była zupełnie inna sytuacja, sama Europa zarzekała się, że kryzysu nie ma. Kryzys przyszedł bardzo szybko. Mamy decyzję prezydenta Sarkozy'ego o dofinansowaniu stoczni w Saint-Nazaire. Oczywiście to fuknięcie na Komisję Europejską będzie potem kosztowało, bo Komisja nie odpuści, ale ich będzie stać na to, żeby to później spłacić. Mamy deklaracje kanclerz Angeli Merkel wyrażone na spotkaniu z izbą morską, czyli częścią całego środowiska, w tym przypadku branży morskiej, producentów, budowniczych statków, że będą i dokapitalizowania, i dopłaty tonażowe. My mamy ustawę o dopłatach tonażowych i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nowy właściciel stoczni z niej korzystał, ona obowiązuje i nadal będzie obowiązywała. Musimy rzeczywiście zabezpieczyć majątek w ten sposób, żeby obok dywersyfikacji... Proszę państwa, dzisiaj każdy właściciel

(senator K. Zaremba)

stoczni, lepiej lub gorzej funkcjonującej, musi się liczyć z tym, że będzie musiał dywersyfikować produkcję, czyli oprócz statków będzie musiał produkować czy przęsała do mostów, czy turbiny wiatrowe, cokolwiek, co wiąże się z ciężkimi konstrukcjami stalowymi. Ale warto by było doprecyzować i ja będę proponował taką poprawkę... Chodzi o to, żebyśmy nie wylewali dziecka z kąpielą. Myślę, że pan minister już rozwiązał dużą część naszych wątpliwości, mówiąc o tych pakietach merytorycznych czy pakietach celowych, na które jest podzielony majątek stoczni. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś chciał kupić pochylnię bez suwnicy, czy z niemożnością zatrudnienia ekipy do wodowania statków... Notabene w Szczecinie są tacy fachowcy, którzy potrafią zwodować statek bez dziobu, bo sekcja dziobowa nie dotarła. Tak że mamy takich ludzi, wysokiej klasy fachowców, a o nich też idzie gra. Każda stocznia to są spawacze, biuro konstrukcyjne, nadzór produkcji... To jest taki kręgosłup.

Dlatego będę proponował, ażeby do art. 3 w rozdziale 1, do przepisów ogólnych po słowach „prowadzeniu działalności gospodarczej” dodać słowa: „w tym również takiej, która umożliwi wdrożenie procesu technologicznego polegającego na między innymi konstruowaniu i budowaniu pełnomorskich jednostek transportowych”. Proszę mnie nie prosić o doprecyzowanie, proszę to zrozumieć tak, jak jest to napisane.

Proszę państwa, jest tak, że my mamy takie same prawa i obowiązki, jakie mają inni w Europie. Jeśli jest deklарowana pomoc publiczna, to jest ona później rozliczana. Możemy mieć oczywiście pretensje do siebie samych, że nie wynegocjowaliśmy okresu przejściowego. W 2001 r. zostałem parlamentarzystą i widziałem wtedy huraoptymizm rządu, wówczas lewicowego. W przypadku upadku stoczni szczecińskiej były jeszcze inne aspekty, dotyczące branży paliwowej, podobnie jak w przypadku stoczni w Gdyni też były jeszcze inne elementy. Dzisiaj to już jest historia, to jest kwestia dla historyków i ewentualnie dla studentów ekonomii. Ale jeśli się popatrzy na roczniki statystyczne Trójmiasta czy Szczecina z lat 2002–2003 to widać, w liczbach bezwzględnych, co oznacza tak naprawdę przyhamowanie działalności stoczni.

Co do zwrotu tej pomocy rzeczywistej... Stocznia Szczecińska, o niej będę mówił, bo bliższa koższula ciału... Tam była inna sytuacja, bo ta stocznia była uruchomiona w 2002 r. dzięki 22 milionom zł pożyczonych pieniędzy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dziesięć minut minęło. Proszę powolutku kończyć.)

Już kończę, Pani Marszałek, jeszcze minuta.

Skarb Państwa po półtora roku, w postaci podatków pośrednich i bezpośrednich, odzyskał 77 milionów zł. Proszę mi więc pokazać lepszy interes w przemyśle ciężkim.

W związku z tym będę prosił państwa o rozpatrzenie tej poprawki. Ona doprecyzowuje to, o czym mówił pan minister: kwestię tych pakietów, bo trudno, żeby ktoś kupił stocznię, nie będąc pewnym możliwości kontynuowania między innymi produkcji stoczniowej.

I ostatnia sprawa, Pani Marszałek, proszę państwa, dotycząca wąskiej grupy osób w stoczni szczecińskiej, ale podejrzewam, że pracowników stoczni gdyńskiej także. To jest prośba, złożona do mnie przez stronę pracowniczą, żeby do art. 3 w rozdziale 1 w przepisach ogólnych po słowach „prowadzenie”... Przepraszam bardzo, to nie ta poprawka. Chodzi o art. 118 w rozdziale 15 o ochronie praw pracowników i to, żeby w ust. 2 pkt 1 po słowach „nie przekracza pięciu lat” dodać słowa „oraz rencistom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w stoczni oraz spółkach zależnych lub kooperujących ze stocznia, działających na jej terenie, a niezbędnych do prowadzenia procesu technologicznego”. Już wyjaśniam, że w przypadku Szczecina dotyczy to około sześćdziesięciu ośmiu osób. To są tej wielkości liczby. To są na przykład renciści skrawacze czy obsługujący proces spawania stali nierdzewnej typu duplex. To jest ta słynna technologia, wykorzystywana przy budowie polskich chemikaliowców. Ci ludzie byli niezbędni w procesie technologicznym ze względu na swoje umiejętności. Tak że to nie jest duża liczba i bardzo bym prosił, żeby tę poprawkę uwzględnić.

Kończąc już, proszę państwa... Jeśli chodzi o rozliczenia i podsumowanie tego, co się działo poprzednio, to owszem, trzeba to robić, ale nie można tego traktować tak, że jak mieliśmy koniunkturę, to nie robiliśmy nic, jak poprzednicy, a teraz, w ciągu kilku miesięcy, ten rząd musi nadrobić zaległości.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, przepraszam, ale... Proszę się nie gniewać, ale już dwie minuty...)

Dziękuję uprzejmie. Przepraszam za przedłużenie czasu.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Czesława Ryszkę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek!

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie chciałbym być Kasandrą i prorokować tragedii polskiego przemysłu stoczniowego, ale oba-

(senator C. Ryszka)

wiam się, że ta dyskusja potwierdza, że jesteśmy w bardzo trudnym momencie, jeśli chodzi o przemysł stoczniowy. Może się to faktycznie zakończyć katastrofą.

Nie chcę również oceniać rządów, które są najbardziej odpowiedzialne za to, co się stało. Faktem jest jednak, że to obecny rząd weźmie największą odpowiedzialność za to, co się może wydarzyć. Ufam, że słowa pana ministra Gawlika są zgodne z prawdą i że faktycznie rząd walczy o to, żeby przemysł stoczniowy ocalał przynajmniej w jakiejś części.

Zadziwiające jest jednak to, że podczas debaty poselskiej w Sejmie te poprawki posłów Prawa i Sprawiedliwości zostały odrzucone. Chodzi mi o to, żeby wprowadzić do ustawy kompensacyjnej poprawki o kontynuowaniu produkcji statków. Pan, Panie Ministrze, stwierdził, że wprowadzenie tego zapisu nie jest możliwe, ponieważ przetarg, w którym zostanie wyłoniony inwestor, ma być bezwarunkowy, a dodatkowo powstanie „niebezpieczeństwo przejścia zwrotu pomocy publicznej na nabywcę stoczni”.

Zapewne to prawda, ale widać w tym wszystkim wyjątkową uległość wobec urzędników Komisji Europejskiej. Ta właśnie uległość wobec urzędników Komisji Europejskiej szczególnie nas bulwersuje w kontekście działań podejmowanych, i dawniej, i obecnie, przez rządy dużych, bogatych państw unijnych, które wspierają swoje gospodarki wielomiliardowymi dotacjami. Przypomnę tylko, że prezydent Sarkozy podjął decyzję o nacjonalizacji dwóch stoczni francuskich, co jest pomocą publiczną, bo zasilił je sumą 750 milionów euro. Kanclerz Niemiec decyduje o przeznaczeniu 1 miliarda euro na wsparcie Opla i niemieckiego przemysłu samochodowego oraz miliardów euro na pomoc bankom. Silvio Berlusconi, medialny książę, mający na koncie wykupywanie za państwowe pieniądze długów Alitalii, także ma zamiar ratować włoskie firmy samochodowe. Rząd holenderski hojnie wspiera grupę finansową Fortis, bankruta, który pośredniczył w zakupie polskich stoczni.

Krótko mówiąc, ta sytuacja kryzysowa na rynkach europejskich, światowych, powinna pomóc rządowi w domaganiu się innego traktowania naszego przemysłu stoczniowego przez Komisję Europejską. Tylko, tak mi się wydaje, rząd musiałby tego chcieć. Należałoby – pan minister to tutaj mówił – wyjaśnić dokładnie, na czym polegała pomoc państwa dla stoczni od maja 2004 r. Okazałoby się wtedy, że ta właśnie pomoc była podobną do tej, jakiej udzielają swoim gospodarkom inne państwa Unii Europejskiej.

I tu przypomnę, że 5 grudnia w czasie drugiego czytania specustawy stoczniowej w Sejmie Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało uchwałę, która

miała dostarczyć rządowi argumentów przemawiających za udzieleniem pomocy publicznej polskim stoczniom. Ta uchwała byłaby jakimś, powiedzmy, orężem w walce polskiego rządu z Komisją Europejską. Ale nic z tego: uchwała została odrzucona przez koalicję.

Prawdą jest to, co było tutaj mówione, że ta ustawa, wynegocjowana między rządem a związkami zawodowymi ze stoczni Gdynia i Szczecin, przewiduje, że sprzedaż odbędzie się w otwartym, nieograniczonym przetargu i pracownicy otrzymają odpowiednie odszkodowania, nawet do 60 tysięcy zł, z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Padła tutaj suma 500 milionów zł na program ochronny. Tak nawiasem mówiąc, to i tak niewiele, bo stoczniowcy hiszpańscy otrzymali kilkakrotnie więcej. Ale tak między Bogiem a prawdą, ktoś już powiedział: dlaczego polski podatnik ma płacić podwójnie? Płacić stoczniowcom, którzy tracą pracę, i płacić za likwidację polskiego przemysłu stoczniowego. To faktycznie jest bardzo dziwne.

Krótko mówiąc, taka jest prawda, to rząd Donalda Tuska realizuje plan Komisji Europejskiej, aby żurawie i dźwigi w stoczniach w Gdyni i w Szczecinie stały się pomnikami przemysłu stoczniowego, a powstałe tu inne przedsiębiorstwa produkowały, mówiąc obcesowo, mydło i powidło. Jednym słowem, specustawa nie realizuje elementarnych założeń, które miały uratować stocznie w Gdyni i w Szczecinie, uratować polski przemysł stoczniowy.

Padły w tej Izbie słowa, że likwidacja polskich stoczni oznacza nie tylko utratę miejsc pracy dla blisko dziewięćdziesięciu tysięcy pracowników stoczni i zakładów kooperujących, ale przede wszystkim koniec przemysłu stoczniowego. Nie chciałbym się z tym zgodzić, ale tak sobie myślę, co powiedziałby na to wielki Polak Eugeniusz Kwiatkowski, inicjator budowy Morskiego Portu w Gdyni. No chyba umarłby z przerażenia, gdyby zobaczył, co obecne władze robią z jego dziełem i pracą kilku pokoleń ludzi, którzy włożyli serce w budowę polskiego przemysłu stoczniowego na Wybrzeżu.

Ja przypomnę, że port w Gdyni kilkanaście lat po zbudowaniu, bo już w 1938 r., był jednym z największych i najnowocześniejszych portów w Europie. Obsługiwał blisko połowę polskiego handlu zagranicznego. Obok portu błyskawicznie wyrosło miasto, które przed wojną liczyło sto dwadzieścia tysięcy mieszkańców, i to wszystko w jakimś sensie dzisiaj będzie zmarnowane.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, obawiam się, że kłopoty polskiego przemysłu stoczniowego są zapowiedzią nadciągającej katastrofy całej polskiej gospodarki. Jeżeli bowiem polski rząd nie potrafi wykorzystać wszystkich możliwości, aby ratować strategiczne dla Polski przedsiębiorstwa, to jak będzie z innymi zakładami, kiedy na skutek obecnego kryzysu gospodarczego zaczną upadać?

(senator C. Ryszka)

Zadziwiająca i niezrozumiała jest dla mnie w tym względzie postawa związków zawodowych w stoczniach, które pozwoliły się przez wiele miesięcy zwodzić, oszukiwać, a obecnie zadowolają się odprawami, a nie dbają o przedsiębiorstwo, o przyszłość swojej matki żywicielki, bo tym jest dla nich stocznia. Pieniądze, które otrzymają, będą skonsumowane, natomiast ich wykształcenie i doświadczenie po prostu pójdzie na marne.

Co stanie się, na przykład, z Politechniką Szczecińską, która wypuszcza...

(Senator Ryszard Knosala: Nie ma już politechniki.)

...dziesiątki inżynierów stoczniovców?

(Senator Ryszard Knosala: Nie ma już politechniki.)

Nie ma już? To tego nie wiedziałem.

(Senator Stanisław Kogut: Teraz jest Uniwersytet Szczeciński.)

Wróć jeszcze raz do zarzutu Komisji Europejskiej, że władze Polski udzieliły stoczniom takiej pomocy publicznej, która jakoby narusza zasady konkurencji na rynku unijnym. A czy inne rządy europejskie nie ingerują w rynek? Ta niekonsekwencja Komisji Europejskiej prowadzi do jednego wniosku: w Unii Europejskiej nie ma równości, panuje w niej imperialny neokolonializm. Duże państwa dążą do dominacji nad państwami mniejszymi, które tylko dlatego nie raz są słabe i bezbronne, ponieważ nie potrafią się obronić.

Jesteśmy świadkami, jak na Zachodzie upada fałszywa ideologia wolnego rynku, a wraca słuszna zasada interwencjonizmu państwowego. Ale tylko tam, u nas nie wolno. U nas powinna nadal panować dzika prywatyzacja. Bo jak inaczej nazwać sprzedaż stoczni, które upadają z powodu huśtawki walut, przewartościowanej złotówki, fatalnego zarządzania, niszczenia konkurencji przez przenoszenie produkcji do innych krajów, gdzie siła robocza jest tańsza?

I jeszcze jeden, ostatni ważny moment. Upadek stoczni w Szczecinie i w Gdyni ma znaczenie także symboliczne i historyczne, bo przecież uczestniczyły one w wielkim ruchu „Solidarności”. I to jest jakaś ironia losu, że rząd, który odwołuje się do dziedzictwa „Solidarności”, staje się grabarzem tych stoczni.

Zgłaszamy poprawki do ustawy, które złoży senator Grzegorz Banaś, a ja je w całości popieram. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Teraz zapraszam pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mówiąc o tej ustawie, mam na myśli właściwie trzy aspekty. Pierwszy to aspekt polityczny, drugi to aspekt, że tak powiem, realizacji pewnej formy upadłości i wreszcie trzeci aspekt to ochrona pracowników.

Jeżeli chodzi o aspekt polityczny, to muszę powiedzieć, że w ogromnej mierze pan senator Ryszka wyczerpał to, co miałem do powiedzenia, wobec tego ograniczę się tylko do paru słów. Ja bym tę ustawę polecał zwłaszcza wszystkim bezkrytycznym euroentuzjastom, żeby przypomnieli sobie i zobaczyli, jak realnie te sprawy wyglądają. No cóż, wyglądają one tak, już była o tym zresztą mowa, że można dofinansowywać stocznie francuskie, można dofinansowywać przemysł motoryzacyjny, banki, to wszystko można dofinansowywać gigantycznymi sumami, to wszystko w żaden sposób konkurencji nie przeszkadza, ale polska stocznia przeszkadza. Proszę państwa, te różnice są po prostu widoczne jak na dłoni, przecież my tu mówimy o zaszłościach. No dobrze, ale te zaszłości to nie są zaszłości, bo jeszcze, proszę państwa, mamy traktat lizboński, który tak ochoczo ratyfikowaliśmy, gdzie jest zapisane, że Niemcy to mogą w swoim Rostoku, na przykład, finansować stocznie, ile tylko zechcą. Bo NRD było tak zniszczone komunizmem, że wymaga takiej pomocy. A my takich praw nie mamy. I to są te różnice.

Proszę państwa, a ta hipokryzja, nieprawdopodobna zupełnie hipokryzja, że to w imię ochrony konkurencji? Okazuje się, że w imię ochrony konkurencji zakazuje się korzystania z iluś tam pochylni i ogranicza możliwości produkcyjne polskich stoczni. Przepraszam, ale to nie jest ochrona konkurencyjności, tylko to jest niszczenie konkurenta, i może zdajmy sobie z tego wreszcie sprawę, bo inaczej tego wytłumaczyć po prostu nie można.

Proszę państwa, to tyle tych bardzo przykrych i smutnych uwag. Muszę powiedzieć szczerze, że ja nie sądzę, żeby akurat ten rząd mógł tę passę przerwać, passę błędów, passę nieporozumień. W związku z tym stworzył taką ustawę, jaką stworzył. No cóż, można powiedzieć, że z punktu widzenia legislacyjnego, ze względu na pośpiech, Panie Ministrze, nie da się powiedzieć, że ta ustawa jest dobra. Ona naprawdę pod względem legislacyjnym dobra nie jest i wszyscy prawnicy tutaj są dość jednomyślni. Ale nie czas w tej chwili nad tym debatować, bo nie to jest w tej chwili najważniejszy problem, przed którym stoimy.

Na co pozwala ta ustawa? W niej próbuje się poprzez różne meandry przepchnąć możliwość produkcji stoczniowej zarówno w stoczni gdyńskiej, jak i w stoczni szczecińskiej. No i zobaczymy, co z tego wyjdzie, i to jest chyba największy sens tej ustawy, dlatego ona jest godna dyskusji.

(senator Z. Romaszewski)

Ja jeszcze chciałbym zwrócić uwagę, bo wiele mówiliśmy o problemach ochrony pracowników i wydaje się, że w jakiejś części te problemy, tak jak mogły być rozwiązane, zostały rozwiązane, ale jeden problem, proszę państwa, pozostał. Otóż pozostał problem, powiem tak, pracowników powyżej pięćdziesiątego roku życia, no i ten problem właściwie nie został do końca rozwiązany.

Ja przed chwilą dostałem pismo właśnie od pracowników stoczni gdyńskiej i może jego fragmenty państwu po prostu przeczytam, ono jest krótkie.

„W oparciu o porozumienie zawarte między związkami zawodowymi a naszym rządem, ujęte w specustawie stoczniowej, a dotyczące osłon dla pracowników objętych programem dobrowolnych odejść, domagamy się poprawki w zapisie mówiącym o wysokości odszkodowania, uzależnionej od okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej. Sformułowanie to jest krzywdzące przede wszystkim dla pracowników zatrudnionych obecnie w przemyśle stoczniowym, którzy przekroczyli pięćdziesiąty rok życia i nie przepracowali w przemyśle stoczniowym więcej niż dwadzieścia pięć lat, ale ich ogólny staż pracy wynosi ponad dwadzieścia pięć lat”.

No, proszę państwa, przeszła się spawa, jest też praca na wolnym powietrzu itd., itd. Można sobie wyobrazić, że... Przecież bardzo dbaliśmy w pewnym momencie nie o stabilność pracy, ale o elastyczność zatrudnienia. To przecież hasło ostatnich lat. Mówiliśmy o tym.

„W naszym przekonaniu grupie pracowników, którzy przekroczyli pięćdziesiąty rok życia, musi być zaliczony cały, czyli ogólny, staż pracy. Nie ma znaczenia, czy ten pracownik pracował w stoczni, czy w innych gałęziach polskiej gospodarki. Tak samo płaciliśmy składki, podatki. Pracując dla kraju, pracowaliśmy dla całej Polski. Tragedią jest, że dla pracownika, który przekroczył pięćdziesiąty rok życia i stracił miejsce pracy, nie ma aktualnie żadnych ofert pracy, a w najbliższych latach będzie jeszcze gorzej”.

Nie da się tego wykluczyć.

„Ustawa ma za zadanie chronić pracowników w czasie poszukiwania przez nich zatrudnienia, ale nie daje nam gwarancji, że zatrudnienie znajdziemy. Jesteśmy w najtrudniejszej sytuacji ze wszystkich pracowników stoczni. Pracownik, który ukończył pięćdziesiąty rok życia, nie ma czego szukać na rynku pracy, bo nikt go nie chce. I to nie dlatego, że nie ma odpowiednich kwalifikacji zawodowych, lecz dlatego, że, mówiąc bez ogródek, jest on po prostu za stary. Dodatkową tragedią pracowników, którzy ukończyli pięćdziesiąty rok życia, jest to, że mają takie same kłopoty i zobowiązania jak pozostała grupa pracowników – mają małe dzieci, rodziny na utrzymaniu,

kredyty do spłacenia, niejednokrotnie hipoteczne, więc mogą utracić mieszkania. A szanse na rynku pracy mają żadne. Na potwierdzenie tych faktów można przedstawić stosowną dokumentację.

My, pracownicy, którzy przekroczyliśmy pięćdziesiąty rok życia, a obecnie jesteśmy zatrudnieni w przemyśle stoczniowym bezpośrednio przy produkcji statków, pracując w bardzo ciężkich warunkach, bezwarunkowo domagamy się dołączenia nas do takiej grupy odchodzących pracowników, do której będzie nas kwalifikował ogólny staż pracy osiągnięty we wszystkich innych zakładach i przedsiębiorstwach na terenie Polski, łącznie ze stażem przebytych w przemyśle stoczniowym”.

Proszę państwa, i to jest problem. To jest problem, bo nasz program „50+”, nie wiadomo kiedy uruchomimy, a w momencie kryzysu ta sprawa wygląda jeszcze, jeszcze gorzej. Na dodatek możemy mieć problemy z emeryturami pomostowymi.

W związku z tym, proszę państwa, proponuję poprawkę w art. 118, gdzie po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: „Pracownikom stoczni, których ogólny okres zatrudnienia wynosi więcej niż 25 lat, z tego w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej, w okresie bezpośrednio poprzedzającym złożenie oferty, o której mowa w ust. 1 – co najmniej 5 lat, i do dnia złożenia tej oferty ukończyli co najmniej 50 lat, przysługuje odszkodowanie, o którym mowa w ust. 2 pkt 4”. Czyli to najwyższe odszkodowanie. W każdym razie pozwoli ono rok przeżyć. Obawiam się, że wcześniej tej pracy zdobyć się nie uda. W jakiś sposób to podniesie koszty. Myślę, że nie tak bardzo. Nie sądzę, żeby ta grupa przekraczała 10%. Dziękuję bardzo. I składam wnioszek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Zapraszam pana senatora Grzegorza Banasza.

Senator Grzegorz Banas:

Uprzejmie dziękuję.
Pani Marszałek! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Pozwólcie państwo, że na początku podzielę się pewną uwagą generalną. W pewnym sensie nawiązuje ona do paru akapitów wypowiedzi pana senatora Zaremby, który słusznie zauważył, że oto gorzki owoc między innymi traktatu akcesyjnego i sposobu jego negocjowania.

(Senator Krzysztof Zaremba: Nie, złego jego wynegocjowania.)

Złego jego wynegocjowania. Ale sposób negocjowania wpływa na wynik tegoż negocjowania, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Zaremba: Złego wynegocjowania.)

(senator G. Banas)

A także filozofii, która temu przyświecała. Filozofia ta znalazła najczystsza swoją egzemplifikację w wypowiedzi człowieka, którego pewnie wszyscy niezwykle szanujemy za jego przeszłość, ale z którego działalnością publiczną w ostatnich latach przynajmniej niektórzy z nas nie do końca się zgadzają. Mam na myśli *passus* o tym, że Polska jako ta brzydka panna bez posagu nie powinna o nic zabiegać dla siebie, o nic nie starać się dla Polaków, bo jedynym ratunkiem dla niej jest Unia Europejska, są struktury Unii Europejskiej, tam się rozwiążą wszystkie problemy. Zresztą podobną filozofię daje się zauważyć i dzisiaj. Odnoszę się tu do pośpiechu związanego z procesem wejścia do eurolandu, z procesem przyjęcia euro jako waluty w Polsce. Też to ma być zjawisko, które rozwiąże nasze wszystkie problemy i dzięki któremu staniemy się nagle zamożniejsi – nasze życie będzie dostatnie, wszyscy będziemy się czuć szczęśliwi i będzie pełen dobrobyt. A przecież kolor banknotu nie zależy od pomyślności społeczeństwa, tylko od tego, co ono wypracuje.

Szanowni Państwo, mając tę filozofię na względzie, postaram się odnieść do ostatnich wydarzeń dotyczących podmiotu ustawy, którą się dzisiaj zajmujemy, czyli polskiego przemysłu stoczniowego. Chociaż i tutaj należałoby zwrócić pewną uwagę. Wracając do... Ale nie ma pana senatora Witczaka, z którym tak chętnie się spieramy o pojęcie semantyki...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja przekażę.)

Pan senator zechce przekazać,

Znowu w sposób czysto semantyczny próbuje my zamydlić to, co jest oczywiste. To nie jest ustawa o przyszłości polskiego przemysłu stoczniowego, to jest ustawa o likwidacji polskiego przemysłu stoczniowego. I to widać wyraźnie. Bo, Szanowni Państwo, jeżeli jest tak, że kluczowym zapisem ustawy kompensacyjnej... Tu znów kłania się semantyka. Przecież to jest ustawa o upadłości przepisana wprost, nazwana kompensacyjną po to tylko, żeby właśnie w sposób semantyczny zamydlić oczy, zamącić w głowie, ukryć rzeczywisty cel. Jeżeli jest tak, że w ciągu pół roku ma się skończyć cały proces... Pan minister dawał przykłady nieudanych procesów upadłościowych, również w dziedzinie przemysłu stoczniowego, które się ciągną do dzisiaj. Popatrzmy na proces, który dotknął stoczni gdańskiej, upadłościowy właśnie. Czas, który dostał syndyk, pozwolił mu na to, żeby znaleźć inwestora, uruchomić produkcję i dzisiaj funkcjonować. Stocznia gdańska dzisiaj funkcjonuje. Przeszła proces upadłości. Przeszła proces upadłości z pozytywnym skutkiem.

Jeżeli mamy pół roku na to, żeby znaleźć przyszyłych inwestorów... Pan senator Zaremba słusznie postawił wniosek, by w art. 3 dopisać słowa wskazujące, że należy szukać takich podmiotów,

które będą realizowały budowę statków na dotychczasowych obiektach jednej i drugiej stoczni.

(Senator Krzysztof Zaremba: Między innymi.)

Między innymi. To też taki zabieg, taki wytrych, który niczego nie otwiera, ale pokazuje pewną dobrą wolę. Ja tę dobrą wolę szanuję.

(Senator Krzysztof Zaremba: To bardzo ważne.)

Zresztą przedstawię wnioski, które, że tak powiem, pogłębią dobrą wolę pana senatora, i będę prosił Wysoką Izbę, żeby zechciała je zaakceptować.

Wracam do czasu. Jeżeli w ciągu pół roku ma się znaleźć inwestorów, jeżeli jest presja czasu, to co to tak naprawdę oznacza? To znaczy, że wartość przedmiotu spada i to spada w sposób radykalny, bo wszyscy czekają na finał, na koniec. Wiedzą, że musimy się zmieścić w półrocznym rastrze czasowym. Jeżeli jest tak, że ktokolwiek z nas cokolwiek sprzedaje i mówi, że musi to sprzedać w ciągu tygodnia, dwóch tygodni, miesiąca, to jaką cenę wystawi temuż artykulowi, który chce sprzedać? Jak najniższą, bo jest presja czasu, nie presja ceny. Taki komunikat pokazuje, że nie cena jest najistotniejsza, tylko czas. W związku z tym sądzę, że ten majątek, te srebra rodowe, choćby i dziurawe, pójdą naprawdę za marne grosze.

Tu należałoby jeszcze na jedną rzecz, dość charakterystyczną, zwrócić uwagę. Gdzieś w połowie roku pojawił się komunikat, szeroko dyskutowany u nas w Polsce, ale chyba nie tylko, przywołujący wypowiedź jednego z podrzędnych brukselskich urzędników. Brzmiał on tak: nie ma się co spieszyć z inwestowaniem w stocznie polskie, bo one niebawem upadną; inwestorzy poczekajcie, wy się tam nie pchajcie. Taki był sens tego komunikatu. Czy była jakaś reakcja ze strony polskiego rządu? No, nie było. A przecież tego typu komunikat w tak wrażliwym dla stoczni momencie z góry kładzie jakąkolwiek możliwość znalezienia dobrego inwestora w tej branży. Poczekają, aż to upadnie. Oni już wiedzą, że upadnie, bo skoro urzędnicy unijni średniego szczebla wiedzą, to inaczej nie będzie. I rzeczywiście inaczej nie jest. Dzisiaj mamy przed sobą ustawę, która naprawdę prowadzi do upadłości i likwidacji polskiego przemysłu stoczniowego. Co się z niego wyłoni? Jeżeli pozostaniemy przy zapisach, które są tu proponowane, to się może wyłonić wszystko: od apartamentowców, które tam będą stały, do produkcji, jak to ktoś ładnie określił, gwoździ i wiader. Tylko czy o to chodziło? Co z całą polską myślą technologiczną, która powstała przy okazji obydwu tych organizmów, która dzisiaj tam jeszcze funkcjonuje i stanowi ten goodwill, tę naprawdę bardzo dobrą markę? Przecież to są wysokie technologie, to nie są technologie najprostsze, które wykorzystują wyłącznie siłę roboczą, to są rozwiązania, które używają pomysłu i bardzo specjalistycznych technologii.

(senator G. Banas)

Szanowni Państwo, chciałbym państwu przedstawić i zarekomendować poprawki do ustawy, którą dzisiaj rozpatrujemy. Omówię tylko trzy z nich, te, które są charakterystyczne. Co prawda jest ich trochę więcej, ale one mają charakter doprecyzowujący.

Pierwsza poprawka, ta najważniejsza, koresponduje z poprawką, którą złożył pan senator Zaremba, tylko jest, że tak powiem, jasna co do zamysłu. Proponuję, by art. 3 miał następujące brzmienie – posłuchajcie państwo: Postępowanie uregulowane ustawą, zwane dalej postępowaniem kompensacyjnym, należy prowadzić tak, aby ochrona praw pracowniczych była zapewniona, roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone co najmniej w takim stopniu, w jakim byłoby to możliwe w przypadku ogłoszenia upadłości stoczni, a sprzedane składniki majątkowe służyły nadal prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na produkcji statków.

I żeby ten zapis – Panie Senatorze, proszę o uwagę, bo to dotyczy również pańskiej propozycji – rzeczywiście miał sens, w tym znaczeniu, że nie stałby się tylko hasłem, ale byłby wypełniony treścią, to ust. 5 w art. 76 proponuję nadać następujące brzmienie: „Podziału majątku stoczni” – bo to jest kluczowe – „dokonuje się na zespoły składników tak, aby umożliwiły kontynuację produkcji stoczniowej”. Jeżeli pozostawimy tylko zmianę hasłową w art. 3 i nie wypełnimy tego treścią art. 76 ust. 5, to tak naprawdę będzie to tylko puste hasło, bez treści, jak przed chwilą powiedziałem.

Kolejne artykuły dotyczą już postępowania kompensacyjnego, rady wierzycieli... Pani marszałek, jak widzę, już z pewną niecierpliwością na mnie spogląda, a ja zawsze mam w pamięci tę nadzwyczajną życzliwość, którą pani marszałek raczyła objąć moją osobę. Zatem pozostałe poprawki na pewno będą miały szansę zostać omówione na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję pani marszałek za głos, dziękuję państwu za wysłuchanie mnie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję za dyscyplinę czasową.
Proszę pana senatora Jana Dobrzyńskiego.

Senator Jan Dobrzyński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Panie Ministrze!

Mówiąc o stoczniach w kontekście obecnej koalicji rządzącej Platformy Obywatelskiej i PSL, należy przyznać rację wszystkim tym, którzy mówią o swoich rozczarowaniach rządem nie-

spełnionych obietnic. Nieustająco brak pomysłu na rozwój gospodarczy kraju, zdawałoby się, przedstawicielom kursu liberalnego w gospodarce, umiejętności rozwiązywania bieżących problemów, co często widzimy na ulicach naszych miast, nie mówiąc już o poważnej strategii rozwoju kraju.

To kontynuacja działań rozpoczętych, jeśli chodzi o nasze stocznie, w roku 1994, Panie Ministrze, przez ówczesnego premiera, który podporządkował się żądaniom, jakie postawiono Polsce jako pretendentowi do Unii Europejskiej, to jest ograniczenia produkcji polskiego przemysłu stoczniowego o 30% mocy produkcyjnych. Dzisiaj pod rządami Platformy Obywatelskiej jesteśmy świadkami przyspieszonych działań, które definitywnie mogą doprowadzić do wyeliminowania polskiego przemysłu okrętowego z rynku.

Obecnie przemysł okrętowy na świecie przeżywa boom rozwojowy, Panie Ministrze. Stocznie mają pełne portfele zamówień. Do kas nie tylko stoczni, ale i zakładów kooperujących oraz do budżetu państwa wpływają znaczne środki finansowe. Już od początku tak zwanej transformacji gospodarczej trwa nieustająca walka o wyeliminowanie polskiego przemysłu okrętowego ze światowego rynku budowy statków. Był on bowiem solą w oku międzynarodowej konkurencji, zwalczano go i nie dopuszczano do skutecznego rozwoju polskiego przemysłu stoczniowego przez korporacje z zagranicznym kapitałem, kreując jednocześnie opinię, że polski przemysł okrętowy to kupa złomu i nic niewarte molochy. Zamiast właścicielskiej ingerencji na rzecz dobrego i skutecznego zarządzania wspierano papierowy stan zadłużenia, aby za wszelką cenę uzasadnić zaplanowaną upadłość. Następnie pan Balcerowicz wprowadził popiwek i dywidendę, która w ekspresowym tempie doprowadziła zarówno stocznię gdańską, jak i cały przemysł okrętowy do bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Pojawiło się zadłużenie z ciągłą tendencją wzrostową, z bardzo wysokim oprocentowaniem długu.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Budujący fundamenty Drugiej Rzeczypospolitej, w tym wieloletni polityk pełniący wysokie funkcje rządowe, Eugeniusz Kwiatkowski, wiedzieli, że dostęp do morza daje dużą szansę, by za pomocą silnej gospodarki morskiej zbudować mocny fundament pod gospodarkę narodową. Gospodarka morska zawsze jest jednym z jej zasadniczych filarów. Statki wyprodukowane w polskich stoczniach projektowane były przez polskich konstruktorów i wyposażone w urządzenia pochodzące – jak wcześniej państwo senatorowie wspominali – z polskich zakładów: silniki okrętowe z zakładów Cegielskiego, dźwigi okrętowe z Towimoru, wyposażenie elektryczne z Elmiru. Budowane pod nadzorem Polskiego Rejestru Statków, były produktem o najwyższym standardzie świa-

(senator J. Dobrzyński)

towym, pływały bezpiecznie u polskiego armatora pod polską banderą i u różnych armatorów z całego świata. Śmiało można stwierdzić, że były w trudnych dla nas czasach okupacji sowieckiej najlepszą wizytówką umiejętności polskich inżynierów wykształconych na Politechnice Gdańskiej i polskich robotników. Obecnie rząd zamyka tę sztandarową stronę w naszej historii.

A jak kształtują się losy tego przemysłu w innych krajach? Koncepcją restrukturyzacji przemysłu stocznioowego w Niemczech również była prywatyzacja, jednak w połowie lat dziewięćdziesiątych rząd Niemiec interweniował w celu ratowania stoczni mimo niezadowolenia Komisji Europejskiej. Niemiecki rząd zamierzał udzielić pomocy finansowej na modernizację infrastruktury stoczni. Zdeterminowany w działaniu rząd przekonał Brukselę i stocznie otrzymały dotację. Od roku 2006 przekazywane jest aż 20% nakładów z niemieckiego budżetu na rozwój nowatorskich technologii. Takie prawne warunki ramowe dla przemysłu stocznioowego w całej Unii Europejskiej wprowadziła niedawno Komisja Europejska. Obecnie stocznie niemieckie mają zamówienia na dwieście trzydzieści dziewięć statków, Szanowny Panie Ministrze, o łącznej wartości ponad 15 miliardów euro. Niemcy są liderem w dziedzinie budowy statków w Europie, a na świecie zajmują czwarte miejsce po Korei, Japonii i Chinach.

Dlaczego rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, jak i poprzednie rządy od roku 1994 nie próbują podźwignąć polskiego przemysłu stocznioowego i zapewnić mu podobnych szans na konkurencyjne funkcjonowanie, a przygotowują scenariusza pomocy przemysłowi stocznioowemu rozpoczęto od zatrudnienia firmy PR i kancelarii doradczej, której zadaniem było programowanie oprawy medialno-technicznej? Czas, aby poważnie podejść do rozwiązywania problemów we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysoce niestosowne jest podsumowywanie, że rząd odniósł sukces w rozwiązywaniu problemów stoczni. Definitywny upadek polskiego przemysłu, tragedie wielu rodzin zatrudnionych w tym przemyśle skazanych na brak pracy, o wiele za małe odszkodowania za pozbawienie głównego źródła dochodów, to efekt pertraktacji. Do tego nierówna konfrontacja: z jednej strony przerażeni utratą pracy robotnicy, z drugiej – rząd wraz ze sztabem etatowych pracowników ministerstw i wysoko płatnych prawników. Z góry przesądzony efekt tych negocjacji ma wymiar klęski nie tylko społecznej, ale i gospodarczej. Tę rzeczywistość rząd koalicyjny może sobie pogratulować.

Szanowni Państwo! Ja oczywiście nie będę mógł głosować za przyjęciem tej ustawy, gdyż w mojej ocenie ta ustawa jest wielce, wielce

szkodliwa dla naszego przemysłu, jak również w wymiarze szerszym dla naszego państwa. Dziękuję za uwagę, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze .
Zapraszam teraz pana senatora Władysława Ortyła.

Senator Władysław Ortył:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Myślę, że w całym procesie legislacyjnym budowania ustawy czy jej korygowania musimy mówić nie tylko o stronie merytorycznej, ale także o stronie formalnej. Pan senator Henryk Woźniak jako sprawozdawca podzielił pogląd, który mu sugerowano w pytaniach, że ten sposób procedowania jest nagły, jest szybki, jest czasami nierozważny, żeby nie nazwać go niedbałym i niestarannym. Myślę, że w takich przypadkach może dochodzić, i może dojść, do sytuacji, że o czymś zapomnimy, że coś nam umknie albo że wprowadzimy tak zwaną nadregulację, co też jest niekorzystne dla twórczego prawa.

Już któryś raz z kolei mamy tego ewidentny przykład, widać to wyraźnie: są osiemdziesiąt trzy poprawki zgłoszone wczoraj w komisji, dziś, jak widzimy, są zgłaszane kolejne, także przez senatorów Platformy Obywatelskiej po spotkaniu ze związkami. Ta statystyka z wczorajszego dnia – ona już przerażała, bo to trochę więcej niż jedna poprawka na jeden artykuł; jest tych artykułów w tej ustawie sto trzydzieści siedem – jest takim niechlubnym przykładem, a myślę, że ten rekord, jeżeli dojdą kolejne poprawki, zostanie pobity.

Nie należy dzielić pewnego entuzjazmu, który przez pana senatora Henryka Woźniaka został zasygnalizowany, jeżeli chodzi o stronę związkową. Pamiętajmy o tym, że ci ludzie naprawdę są dzisiaj pod ścianą, doprowadzeni do tego przez różne działania i w różnych okresach podejmowane w tym obszarze. Taka jest prawda. Trudno byłoby oczekiwać, żeby ktoś powiedział, że nie chce odprawy czy odszkodowania, które może być dla niego jedyną szansą pozyskania zabezpieczenia finansowego na kilka miesięcy. Myślę, że także związki wyrażały swoje niezadowolenie z faktu, że negocjacje, że spotkanie odbywa się od siedemnastej do dziewiętnastej trzydzieści, że wchodzi na salę obrad komisji i widzą osiemdziesiąt trzy poprawki. Pamiętajmy o tym, że to są nie tylko poprawki formalne, korygujące czy stylistyczne, ale także głęboko merytoryczne. To od jakości tej ustawy, od zastosowania tego instrumentu w trakcie procesu związanego z kompensacją, bę-

(senator W. Ortyl)

dzie zależał w przyszłości los tych pracowników. Będzie zależało to, czy uzyskają tylko i wyłącznie odszkodowania, czy też będą mogli znaleźć miejsce pracy w swoim zakładzie, w swojej stoczni, bo tak też trzeba o tym mówić.

Myślę, że troszkę negatywnie należy ocenić te poprawki. My tę ustawę o kompensacji, o ile mi wiadomo, pierwszy raz stosujemy jako instrument, oczywiście pod presją Komisji Europejskiej, pod presją tych wszystkich zdarzeń, które się wydarzyły. I od razu idziemy w bardzo duże rozluźnienie tego instrumentu, odbieramy radzie wierzycieli pewne uprawnienia, sami sobie zakazujemy produkcji statków, nie wprowadzamy obstrzeżeń, które powodowałyby, że ten majątek powinien służyć przede wszystkim kontynuacji procesu produkcyjnego, wykorzystaniu techniki i technologii, i oczywiście pracowników, którzy w tym obszarze w naszym kraju są naprawdę wysokiej klasy fachowcami. I wreszcie zapisujemy sobie wiele oczywistych rzeczy, tłumacząc, że to strona społeczna chciała. Być może, że strona społeczna, jak się jej podało taki oczywisty zapis, łatwo na ten zapis przystała, bo jakiś komfort, choćby chwilowy, z tego tytułu uzyskuje.

Tak że proces budowania tej ustawy budzi wiele emocji, budzi wiele zastrzeżeń. Myślę, że powinniśmy z tego wyciągać wnioski i nie tylko tą presją czasową się posługiwać, przez cały czas mówiąc, że to ona jest przyczyną, która nas do takiego niestarannego, szybkiego procesu legislacyjnego prowadzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie, Pano-
wie Senatorowie!

Jest wiele spraw, które nas różnią. Ale myślę, że są też takie, które nas jednoczą i powinny jednoczyć. Myślę, że taką sprawą jest polska racja stanu. Dzisiejsza debata powinna, w moim przekonaniu, wokół tego problemu oscylować. Nie będę zajmował państwa uwagi szczegółowymi rozwiązaniami tej ustawy, bo chociaż dotyczy to spraw ludzkich, to one w tym wszystkim, co się dzieje w Polsce, siłą rzeczy schodzą na plan drugi. Pierwszą i zasadniczą sprawą jest to, w którą stronę zmierza nasza gospodarka, w którą stronę zmierza nasze państwo. Można powiedzieć, że zaczęło się od mediów, poprzez banki, poprzez żeglugę – mamy marynarzy pod obcymi banderami, nie mamy banków i w większości też nie mamy

mediów. Nie mamy cukrowni, nie mamy hut, cementowni, mamy ograniczone połowy itd., itd.

Pewnie jeszcze coś pozostało, pewnie jeszcze coś pozostało. Nie mam pretensji do nikogo. Mam pretensje o to, że byliśmy zbyt naiwni, przystępując do akcesji. Ale myślę, że to była nasza uczciwość, nasze zawierzenie, że oto wchodzimy do Unii Europejskiej, w której będziemy traktowani po partnersku, będziemy traktowani rzetelnie. I nawet towarzyszyła chyba temu wszystkiemu pewna nieśmiałość, że nam nie wypada się upominać o pewne podstawowe prawa, bo to nieelegancko. Wchodzimy przecież do eleganckiego grona i co oni o nas pomyślą. I dlatego, przez tę skromność, przez tę powściągliwość, wielu interesów nie zabezpieczyliśmy. Jak powiadam, nie mam o to pretensji. I dziś okazuje się, że w tej Unii Europejskiej są równi i równiejsi, są tacy, którzy mogą dotować ze środków publicznych i są tacy, którym tego czynić nie wolno. Czy to się dzieje w imię sprawiedliwości i w imię solidarności unijnej?

Jak to jest, że my nie możemy ze środków publicznych dotować naszych stoczni, a Niemcy mogą dotować swoje? I mamy jeszcze wytrzymać tego rodzaju konkurencję. Przecież jest rzeczą oczywistą, że nie sprostamy nigdy takiej konkurencji. Jest też hipokryzją to, że mówi się w Europie o prawach człowieka, bo i tę kwestię traktuje się przecież instrumentalnie. Jest wywieszona na sztandarach, ale tam gdzie jest biznes, nie ma racji bytu. Nikomu nie przeszkadza to, w jaki sposób odbywa się produkcja stoczniowa w Korei, w Chinach. Nikogo nie razi, że tam w procesie produkcji łamane są podstawowe prawa pracownika, a tym samym prawa człowieka. Myślę, że solidarna Unia, Unia przestrzegająca praw człowieka, powinna się inaczej w tym kontekście zachować i powinna bronić stoczni europejskich, w tym również i polskich, nie zaś skazywać je na zagładę przy tak nierównej walce. We wschodnich landach niemieckich uzasadnienie dotacji jest takie, że są zapóźnienia komunistyczne. A w Polsce są jakie? Nie takie same? Jak możemy wytrzymać konkurencję ze stoczniami ze wschodnich Niemiec dotowanymi przez potężny budżet potężnego państwa? Jesteśmy skazani na zagładę.

Mam odczucie wielkiego żalu i rozgoryczenia, a jednocześnie towarzyszy mi zdanie wypowiedziane przez kanclerz Merkel tu, w Warszawie: mimo kryzysu nie dopuszczę do zniszczenia przemysłu w Niemczech. Powiadamy, że kryzys jest tym czynnikiem, który przyczynił się do upadku stoczni polskich. A ja myślę, że mimo niefortunnego pod tym względem traktatu akcesyjnego był tutaj jakiś argument dla nas, dla naszego rządu, że oto pojawiła się nowa jakość, nowa rzeczywistość, która pozwoli nam zmienić te reguły gry.

Przyznam szczerze, nie mówię tego z jakichś tam pobudek partyjnych. Chcę to tutaj mocno podkreślić. Słowo „polityczne” ostatnio nabiera

(senator S. Piotrowicz)

innego znaczenia, w moim przekonaniu niewłaściwego, pejoratywnego, a przecież słowo „polityczne” odnosi się do troski o dobro wspólne, troski wszystkich ugrupowań partyjnych. Nie wciskamy w określenie „polityczne” rozgrywek partyjnych. I dlatego mówię, że jest to sprawa polityczna i że powinniśmy wszyscy uczynić wszystko, żeby ratować to, co w tym kraju jest jeszcze do uratowania. Kraj, który nie produkuje, cofa się cywilizacyjnie. Jaka jest przyszłość tego państwa? Czy my mamy jeszcze jakieś sztandarowe polskie produkty? Powiem, że za PRL była jeszcze szynka, *Polsish ham*, z Krakusa, a dziś w zasadzie już niczym nie możemy się pochwalić.

Dlatego, Drodzy Państwo, nie wdając w się w szczegóły tej ustawy, powiem, że nie podniosę ręki, bo nie chcę być grabarzem kolejnej dziedziny polskiego przemysłu, polskiej gospodarki. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam senatora Edmunda Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

To wystąpienie było bardzo emocjonalne. Pewnie jest tak, że my wszyscy, chociaż myślimy o polskiej racji stanu, o rozwoju Rzeczypospolitej, o Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej, być może trochę różnie to widzimy. Ale na pewno jest tak, że chcemy tego samego, na pewno jest tak. Z tego wystąpienia można by było odczytać, że właściwie wszystko jest źle, nic nam się nie udaje, jest wielka katastrofa, a wystarczy spojrzeć na wyniki sondaży pokazujących, co społeczeństwo polskie myśli o naszym członkostwie w Unii Europejskiej, aby obraz był zupełnie inny. Osiemdziesiąt parę procent społeczeństwa uważa, że wejście do Unii Europejskiej to była dobra decyzja, jest zadowolonych i uważa, że powinniśmy decydować się na jeszcze głębszą integrację. To jakby zaprzecza temu odczuciu, które pan senator tutaj wyraził i które ja szanuję. Nie wiem, czy to, co się działo parę czy paręnaście lat temu, podczas naszych starań o wejście do Unii Europejskiej, to była kwestia powściągliwości, czy to była kwestia braku doświadczenia, czy to było spowodowane tym, że nie widzieliśmy wszystkich problemów, kiedy prowadziliśmy negocjacje. Dzisiaj na pewno wiemy, że Unia Europejska to struktura, w której trzeba godzić różne interesy. Te interesy są różne i to, jak się je godzi, zależy między innymi od tego, w jaki sposób my funkcjonujemy w Unii Europejskiej,

jak się potrafimy porozumiewać, jak tworzymy koalicje itd. Wobec tego jest to proces, jest to wielka rzecz, której pewnie się uczymy, i tyle, jak myślę. Nic tu dodać, nic ująć.

Muszę powiedzieć, że mnie też mocno leży na sercu przemysł stoczniowy. Przecież ja jestem senatorem z Gdyni, gdyńskim, jestem też profesorem z Politechniki Gdańskiej, a moja uczelnia miała i dalej ma ścisłą współpracę z przemysłem stoczniowym. Zresztą ja sam wiele współpracowałem ze stoczną gdyńską. Można by się długo zastanawiać, co dalej. Jestem inżynierem, człowiekiem praktycznym i mnie się wydaje, że to, co się stało w przeszłości, oczywiście można rozpatrywać, można zastanawiać się, co, jak i dlaczego, a wtedy być może dochodzilibyśmy do różnych wniosków, ale dzisiaj fakty są takie, że właściwie stoimy pod ścianą, jesteśmy w takiej sytuacji. Tak zresztą mówił pan minister. I teraz powinniśmy znaleźć możliwie najlepsze rozwiązanie w tym, co dzisiaj mamy. A tam zawinili prawdopodobnie wszyscy, i związki zawodowe, i politycy, i menedżerowie, którzy czasami byli dziwnie powoływani. Jeden miał widok na morze, to był ministrem od gospodarki morskiej, a drugi, który miał widok na jakąś budowę, był ministrem budownictwa. Myślę, że to jest złożone. I w tej chwili raczej bym proponował nie rozpatrywać tego w tych kategoriach, tylko iść do przodu i tak jak mówił pan senator Zaremba, myśleć o tym, co da się osiągnąć i jak z tego wyjść.

Ja myślę, że w Polsce nie tylko w gospodarce morskiej – gospodarka morska to jest szersze pojęcie, stocznie to jeden z elementów tej gospodarki – mieliśmy takie przypadki. Wszyscy pamiętamy, że jeszcze parę lat temu były programy dotyczące na przykład odchodzenia z górnictwa, i też z tego typu odprawami; nie pamiętam, ile, dwadzieścia czy nawet trzydzieści tysięcy osób kończyło wtedy pracę w tym przemyśle. Tam była trochę inna sytuacja, kopalnie trudno byłoby wystawić na sprzedaż i inaczej zagospodarować, jak to ma miejsce w przypadku stoczni. Ona jest na powierzchni, jej teren można dzielić, można próbować to zagospodarować, a tego nie da się zrobić z kopalnią. A więc tego już doświadczyliśmy. Ale mnie się wydaje, że w tej propozycji próbuje się znaleźć najlepsze rozwiązanie w tym, co jest. Ja tylko chciałbym, żeby poza zaspokojeniem roszczeń wierzycieli, co jest oczywiste, i ochroną praw pracowników, jak gdyby trzecia część tego programu dotyczyła takiego przekształcenia tych składników majątkowych, aby można tam było dalej prowadzić działalność gospodarczą.

(Senator Stanisław Kogut: No, ale jaką, jeśli nie stoczniową?)

Ja bym chciał, żeby to była działalność stoczniowa. Ale, Panie Senatorze, jeżeli nie ma takiego otoczenia, że ten produkt da się sprzedać, to trzeba coś z tym zrobić, trzeba znaleźć najlepsze

(senator E. Wittbrodt)

z możliwych rozwiązanie. Muszę powiedzieć, że byłem kiedyś z wizytą w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Jorku, a tam też były wielkie stocznie. I się okazuje, że wtedy, kiedy była dekonstrukcja, oni bardzo szybko przestawili się na inną produkcję, też wysokiej technologii, produkowane tam były na przykład specjalne samoloty przeciwpożarowe; taki samolot osiadał na wodzie i łąpał wielkie ilości wody. Tutaj też są propozycje, o których była mowa. I nieważne, czy to byłyby jakieś mosty, czy to byłyby turbiny wiatrowe, czy inny rodzaj produkcji, istotne jest to, żeby ta produkcja była. Sądzę, że o tym powinniśmy najwięcej myśleć i najbardziej pomagać, bo chodzi o to, żeby można było uruchomić coś, co otwiera możliwości i stwarza nowe miejsca pracy, dobrej pracy. Ja też na początku myślałem, że stocznie w Polsce mogłyby zostać, że Polska mogłaby się specjalizować w gospodarce stoczniowej i być konkurencją czy przeciwwagą dla stoczni Dalekiego Wschodu, ale, jak widać, tak się nie dzieje i to nie szło w tym kierunku. No, ale może jeszcze nic nie jest przekreślone, może to będzie miało szansę.

Co do postulatów, to muszę powiedzieć, że do mojego biura senatorskiego wpłynęło ich wiele. Ja tutaj nie będę ich czytał tak jak pan senator Romaszewski, ale muszę powiedzieć, że wszystkie te postulaty, o których tam jest mowa, dotyczące propozycji zmian w ustawie, są spełnione. Czyli są propozycje, które właściwie spełniają te postulaty, te, które znam, są propozycje zadowolające pracowników i tych, którzy uzyskali prawa emerytalne, rentowe itd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Serdecznie dziękuję panu senatorowi Wittbrodtowi.

Proszę, teraz pięć minut dla senatora Krzysztofa Zaremby. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Zaremba:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Kilka faktów. To, że były skandaliczne wypowiedzi, nie chcę powiedzieć, że urzędniczyny, powiedzmy, sierżanta Komisji Europejskiej, o tym, co można produkować, to fakt. To, że one się spotkały z ostrą ripostą rządu polskiego, to fakt. To, że premier Tusk interweniował kilka razy, co najmniej sześć razy, u szefa Komisji Europejskiej, najwięcej ze wszystkich premierów, to fakt. To, że stał podrożała o kilkadziesiąt procent, z 380 dolarów na ponad 1200 dolarów w ciągu ostatnich siedmiu lat, to fakt. To, że dolar miał wyżkę, a właściwie wahania kursów o 50 %, to też fakt. Ale trzeba, jak mawiał Jerzy Giedroyc, przylegać do rzeczywistości.

Dzisiaj debatujemy o tym – i tu jesteśmy wszyscy zgodni, tu nie ma między nami sporu, na szczęście – żeby przemysł stoczniowy, przemysł wysokich technologii, funkcjonował nadal. Nikt tego nie kupi, jak to będzie zadłużone lub zagrożone zwrotem pomocy. Senator Kogut wie, jak się restrukturyzuje latami, latami, dużą firmę z bagażem długów. I często jest to sytuacja bez wyjścia. Ja powiem tak. Ani jedna śruba, ani jedna część tego wszystkiego, tego naszego historycznego kapitału, który został wypracowany, stworzony od czasów Eugeniusza Kwiatkowskiego, nie będzie zmarnowana. Chodzi właśnie o to, żebyśmy nie skończyli jak na przykład brytyjski przemysł samochodowy. To jest po to zrobione. To, że trzeba będzie później, mówiąc językiem bokserkim, oddać Komisji Europejskiej i niektórym panom sierżantom ze struktur Komisji Europejskiej, którym zaczęło się wydawać, że są generałami, to już jest zupełnie co innego. Trzeba będzie to robić. I kto wie, kto wie, czy po tym... A jestem głęboko przekonany, że te argumenty z ostatnich ośmiu tygodni odnośnie do tego, co się stało, w deklaracjach rządów krajów Unii Europejskiej, francuskiego, niemieckiego, brytyjskiego i holenderskiego, będą użyte przy okazji ostatecznej akceptacji tej ustawy. Pan senator Kogut kręci głową, że nie, a ja wiem, że tak, i wiem, co mówię. Powtarzam: wiem, co mówię.

I na koniec: nie pozwolimy, żeby stocznie jako stocznie nie funkcjonowały nadal w przyszłości. To, że stocznie będą funkcjonowały, to jest oczywiste. Ale dzisiaj nawet te stocznie, które istnieją, i armatorzy, którzy nie odbierają statków, nawet wykończonych w połowie, i woła płacić kary umowne, to jest też fakt, podobnie jak i to, że funkcjonujące stocznie muszą dywersyfikować swoją produkcję, budując inne części. Takie zaś doprecyzowanie, które idzie w kierunku ustaleń rządowych... Przypomnę jeszcze raz: ważna deklaracja ze strony pana ministra Gawlika, Panie Senatorze Kogut. Żebyście państwo usłyszeli, to ja to powtórzę.

(Senator Grażyna Sztark: Wszyscy dobrze chcieli...)

Ja wiem.

Pakiety, które będą umożliwiały dzierżawcy, a potem nabywcy majątku kontynuowanie produkcji stoczniowej... I ja nie pozwolę na to jako senator ze Szczecina, a wiem, co mówię, bo mój dziadek współpracował z Eugeniuszem Kwiatkowskim, nie pozwolę na to, powtarzam, żeby jakiś urzędniczyna z Komisji Europejskiej mówił, co my możemy produkować, a czego nie. Weszliśmy jednak do Unii Europejskiej i pamiętajcie państwo, że na drugiej szali są u nas inwestycje także innego typu, w których realizacji firmy stoczniowe będą brały udział. Tak że myśmy weszli do Unii Europejskiej, jesteśmy w Unii i ja mówiłem w trakcie referendum przed akcesją, że jak się nie

(senator K. Zaremba)

podoba Wspólnota Europejska, to niech się znacznie podobać Wspólnota Niepodległych Państw. Jest coś takiego, jak geopolityka, miejmy to też na względzie. Ale to już jest temat na inną debatę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz zapisał się pan senator Krzysztof Majkowski... I oto jest. Już nawet myślałam, że przespał albo przegapił swoją kolejkę.

Zapraszam serdecznie.

Potem pan senator Stanisław Kogut.

Proszę, senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja myślę, że rozpatrywaną dzisiaj przez Senat ustawę należałoby rozpatrywać w dwóch takich zasadniczych kwestiach. Pierwsza, myślę że zdecydowanie ważniejsza, to tak zwana kwestia społeczna. I druga, o której nie wolno zapominać, to kwestia typowo gospodarcza. Otóż ja wiem, że tu wielu przedmówców wypowiadało się na tematy dotyczące konsekwencji, jakie mogą grozić wobec uchwalenia tej ustawy, ale ja chciałbym przytoczyć część wypowiedzi z dyskusji, która toczyła się między innymi w Sejmie. Otóż, Szanowni Państwo, nie jest to zupełnie tak... Ja zresztą specjalnie pana ministra pytałem dzisiaj o „Cegielskiego”, o osoby, które ewentualnie stracą pracę, o tych wszystkich, którzy pracują w zakładach kooperujących czy odeszli na jakieś tam, powiedzmy, świadczenia tymczasowe. I to nie jest tak, Panie Ministrze, jak pan odpowiada, że wszyscy zostali tą ustawą potraktowani jednakowo. Otóż nie. Jest część osób, i to związkowcy powtarzają wyraźnie, co do których rząd nie chciał się zgodzić, jest część osób, które zostają na jakichś tam świadczeniach o wysokości kilkuset, 600 – 700 zł, i są tacy, którzy w ogóle nie dostaną żadnych świadczeń pomimo tego, że według prawa te świadczenia by im się należały.

Otóż, Szanowni Państwo, wracając do sprawy „Cegielskiego”, ja słyszałem w tej sprawie kilka wypowiedzi, i tu być może występuje pewnego rodzaju rozbieżność dotycząca liczby osób, jakie prawdopodobnie stracą pracę na skutek likwidacji stoczni w Szczecinie i stoczni w Gdyni. Mówimy, że jest to kilkaset osób, a w tych wszystkich zakładach kooperujących ta liczba może dojść nawet do kilku tysięcy. Otóż tak jak wszystkie gałęzie przemysłu, z których kiedyś polska gospodarka narodowa była dumna – ja mówię tu o górnictwie, o energetyce, o przemyśle stoczniowym,

o budownictwie – także i ta ma to do siebie, że na każde stanowisko pracy przysługuje, powiedzmy, ileś stanowisk, które w pewien sposób z tym kooperują. Przyjmuje się, że w tej chwili w przemyśle stoczniowym pracuje około dziesięciu, jedenastu tysięcy osób, zakładów kooperujących ze stoczniami jest zaś kilkadziesiąt, a pracownicy tam zatrudnieni to siedemdziesiąt, osiemdziesiąt tysięcy ludzi. I w tej chwili ja śmiem podejrzewać, że nie ma absolutnie żadnych wyliczeń, które w sposób jednoznaczny pokazywałyby, co z tymi ludźmi się stanie, to po pierwsze; po drugie, czy będą im przysługiwały, powiedzmy, jakiekolwiek świadczenia socjalne; po trzecie, z czego w ogóle takie osoby będą żyć po likwidacji stoczni.

Kolejny aspekt społeczny, który tu był poruszany, to likwidacja tych stanowisk pracy, a przez to likwidacja polskiej myśli technicznej związanej z budownictwem stoczniowym, przez co... Ja mam nadzieję, że niezupełnie tak będzie, ale najprawdopodobniej ucierpi też szkolnictwo na poziomie średnim, jak również szkolnictwo wyższe, dlatego że w tych miastach typowo morskich, a więc w Szczecinie czy Gdańsku, na uczelniach technicznych, jakie tam funkcjonują, są wydziały, które w sposób jednoznaczny specjalizowały się w kształceniu kadr dla potrzeb stoczni. W tej chwili ja nie sądzę, że to zostanie całkowicie zlikwidowane, są jednak podstawy do tego, żeby podejrzewać, że te wydziały będą najprawdopodobniej w pewien sposób ograniczone, dlatego że absolwenci na skutek likwidacji stoczni po prostu nie będą mieli gdzie pracować, a po co kształcić kolejne rzesze bezrobotnych.

Szanowni Państwo, chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Otóż pan minister przytaczał dane dotyczące potencjalnych zwrotów, które w świetle prawodawstwa unijnego bylibyśmy zobowiązani odprowadzić do Unii Europejskiej za obydwie stocznie. Z tego, co pamiętam, Panie Ministrze, byłyby to chyba około 1 miliard 600 tysięcy. I teraz pytanie jest takie, czy wszystkie te koszty, o jakich tu mówię, zostały w jakiś sposób policzone i czy było porównanie na zasadzie jakiejś rekompensaty, bo nie może być tak, że my w tej chwili będziemy tylko i wyłącznie obawiać się kwestii, iż oto mamy przed sobą perspektywę dotyczącą zwrotu środków finansowych do Unii Europejskiej, a nie będziemy mieć wyliczeń, które by w sposób jednoznaczny pokazywały, że faktycznie ta likwidacja i wypłacanie środków wynikających z kompensacji będzie z jakimkolwiek pożytkiem dla gospodarki narodowej.

Szanowni Państwo, ja nie będę przedłużał, myślę, że wiele jeszcze mamy dzisiaj projektów uchwał do omówienia. Chciałbym jednak na koniec postawić pewnego rodzaju pytanie. Otóż ja maturę zdawałem między innymi z geografii, co prawda to były nie te lata, ale pamiętam, jak dane, które były podawane zarówno w radiu, jak i w tele-

(senator K. Majkowski)

wizji, mówiły, że polska gospodarka stoi na kilku takich podstawowych filarach, między innymi wymieniano górnictwo; pamiętam, że to było chyba ponad 200 milionów wydobywania rocznego...

(Senator Zbigniew Szaleniec: W takim razie trzeba by wrócić do socjalizmu.)

No jeżeli pan uważa, że tak trzeba, to bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Nie, ja mówię o danych statystycznych, ja nie... Jeżeli pan nie rozumie tego, co mówię, to przepraszam, może...

Była również mowa o przemyśle stoczniowym, o tym, który był między innymi chlubą polskiej gospodarki. Jeżeli faktycznie nie będziemy w taki sposób prowadzić tej gospodarki, jeżeli między innymi nie będziemy budować statków, to myślę, że prestiż Polski na arenie międzynarodowej będzie coraz niższy i, co za tym idzie, będziemy coraz gorzej postrzegani, a jak myślę, nie o to nam chodzi. Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Pani Marszałek, teraz ja.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

„Teraz ja” – czyli teraz senator Stanisław Kogut.
(Senator Stanisław Kogut: Artysta.)

Góra do 16.21, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kogut:

Powiem to bardzo cicho, Pani Marszałek, nie chcę mówić głośno, choć ja do takich rzeczy bardzo emocjonalnie podchodzę.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Powtórzę to, co wczoraj powiedziałem na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej – i pan senator Piotrowicz miał zdecydowanie rację. Tu idzie, Drodzy Państwo, o rację stanu.

Najpierw słowo do pana senatora. Ja nie będę wracał do tego, o czym mówił tutaj senator, do realnego socjalizmu, bo ten system ja jako człowiek „Solidarności” obalałem i walczyłem o wolny rynek, wolną Polskę. Ale musi pan jedno wiedzieć: Francja, Niemcy, Norwegia to przecież nie są państwa socjalistyczne, a pani kanclerz Merkel potrafi zabezpieczyć sobie wpływy, żeby stocznie niemieckie były dotowane z budżetu państwa, tak samo pan prezydent Sarkozy to potrafi.

Drodzy Państwo, gdy my wszyscy tutaj mówimy o traktacie, ja powiem głośno tak: traktat to jest największa klęska SLD, bo to oni to negocjowali w latach 2002–2005 i wtedy poszła największa dotacja do stoczni.

Podam jeszcze jeden przykład, Drodzy Państwo. Nie będę już wracał – bo tu wszyscy to powtarzali – do pana inżyniera Kwiatkowskiego. Ale przecież wszyscy szcycimy się tym, że te stocznie produkują najlepsze tankowce, Panie Ministrze, Panie Senatorze Wittbrodt, że produkują najlepsze kontenerowce. I ja patrzę pod tym kątem – już z panem ministrem dyskutowałem na ten temat i taka poprawka jest zgłoszona – żeby zabezpieczyć tam produkcję statków.

Ja bardzo ostro powiedziałem... I całkowicie się tu zgadzam z moimi poprzednikami. Drodzy Państwo, skoro były złe zarządy, to, jak już powiedziałem na posiedzeniu komisji gospodarki, dlaczego jeszcze nie wszedł tam prokurator, dlaczego jeszcze nie pozamykał tych, co doprowadzili do takiego stanu stocznię szczecińską i stocznię w Gdyni? Moje pytanie do kolegi senatora Woźniaka też miało swój sens. Jak pan słyszał, zadłużenie stoczni szczecińskiej wynosi 5 milionów zł, a to, Drodzy Państwo, to są dwie śruby do statku. Wartość tych śrub jest większa niż te 5 milionów zł.

Następna sprawa. Na posiedzeniu komisji gospodarki powiedziałem... Bo tak się złożyło, że miałem możliwość być w Brazylii i w Chile. I powiedziałem do pana ministra, gdy tam padły pierwsze pytania, takie słowa: Panie Ministrze, dlaczego my sprzedajemy statki za pomocą pośredników niemieckich? Bo taka była prawda.

Uważam, Drodzy Państwo, że nie było też entuzjazmu, jeśli chodzi o sprawy związkowe. Wczoraj związki jednoznacznie stwierdziły – i podziękowały Komisji Gospodarki Narodowej za to, że zostały zaproszone – że takiego dialogu po prostu nie było i że nareszcie na posiedzeniu komisji gospodarki taki dialog się odbył.

Ja powiem jedno i biorę pełną odpowiedzialność za słowa. Panie Senatorze, nie jestem komunistą, jestem człowiekiem prawicy, nie będzie więc pan mówił do mnie jak do senatora Majkowskiego: wraca pan do socjalizmu. Ja powiem tak: stara Piętnastka likwiduje sobie konkurencję w postaci najlepszych stoczni produkujących najlepsze statki w świecie. Oni będą się ogromnie cieszyć, jeśli nie będzie dla nich konkurencji w Polsce. Stwierdzam to z pełną odpowiedzialnością. To jest przemyślana gra. Jak mówimy o traktatach, jak mówimy o decyzjach Unii Europejskiej, to jest tak, że te decyzje mają zapadać jednomyślnie, jednomyślnie!

(Senator Zbigniew Szaleniec: Unia nas zniszczy.)

Tak, Unia nas zniszczy, więc nie bądzmy, Panowie, w euforii, bo regres... Dlaczego padło pytanie... Niech pan zapyta pana ministra. Ja nie mam do pana ministra Gawlika żadnego żalu, on odpowiadał bardzo szczerze na posiedzeniu komisji. Co im powiedziano? Niech panu to powie w kuluarach. Powiedziano im tak: to nie jest decyzja wynikająca z regresu światowego, to jest de-

(senator S. Kogut)

cyzja wynikająca z dotacji z budżetu państwa w latach 2002 do 2005, a jakby była to decyzja wynikająca z regresu światowego, to oni by uznali plan naprawy, bo przecież taki plan ministerstwo posiada.

Ja dziś mówię bardzo spokojnie, bo nie chcę, żeby mi pani marszałek Bochenek mówiła, że głośno mówię. Taki mam ton, ale staram się mówić bardzo a bardzo spokojnie.

Kiedy mi na geografii mówiono o Stoczni Gdańskiej, kiedy mówiono o inżynierze Kwiatkowskim, to... Panie Senatorze Wittbrodt, Panie Ministrze, to przecież była дума, дума Polski. I dlatego teraz też uważam, że ten zapis – ja się podpisuję... Panie Ministrze i Panie Mecenasie Głogowski – bo to pan przedstawiał te poprawki – ja chciałem wprowadzić poprawkę, żeby można było produkować statki, ale koledzy wcześniej już taką poprawkę złożyli, ja się pod tym podpisałem i uważam, że trzeba jakoś dyplomatycznie w tej ustawie zapisać, żeby była jednak możliwość produkcji statków.

Nie mówmy, że to zawalili poprzednicy PiS czy inni. Ja wiem, że byli także kontrahenci na zakup stoczni w Szczecinie i stoczni w Gdańsku, ino myśmy sami... Ja jestem za tym, żeby ustawa o zamówieniach publicznych była przestrzegana. Gdy chodzi na przykład o inwestorów z krajów arabskich, to każdy dobrze wie – ja wiem, jestem szefem grup parlamentarnych... Oni jednoznacznie mówią: my zapłacimy 50% więcej, ale nie chcemy przetargów. A ja jestem przeciwnikiem tego, bo tworzymy prawo po to, by takie sprawy musiały być rozstrzygane w drodze przetargów. I uważam, że ta sprawa powinna być apolityczna, naprawdę apolityczna. Problem trzeba rozwiązać.

Można tu dużo dyskutować... Będzie omawiana ustawa o koncesjach i ja wtedy też tu wystąpię. Kiedy mówiłem, że jestem przeciwnikiem regionalizacji, że wejdzie obcy kapitał, to niektórzy panowie tu się śmiali, mało tego, tupali. A teraz okazuje się, że po to się będzie dawało koncesje, żeby w przewozy regionalne weszli przedstawiciele kolei niemieckich i kolei francuskich. No ale o tym będę mówił przy okazji koncesji.

Zdecydowanie będę popierał tę poprawkę dotyczącą tego, żeby była tam produkcja statków. Bo oprócz tego, Panie Senatorze, że jesteśmy w Unii, to jeszcze jesteśmy Polakami, jeszcze mamy hasło nadrzędne: umiłowanie ojczyzny. Poza tym tak, jak powiedział senator Piotrowicz: Państwo Drodzy, jak nic nie będzie produkowane, to dojdzie... Ja już nie mówię tu o bezrobociu, ino jaki będzie budżet państwa? Kto tu będzie płacił? Kto będzie płacił, Drodzy Państwo?

Powiem tak: naprawdę nie mam złego słowa, choć jestem z opozycji, w stosunku do ministra, żadnego złego słowa. Odpowiadał bardzo uczci-

wie, bardzo uczciwie. I jeszcze wiele rzeczy w kularach wyjaśniał, wiele.

Nauczmy się czegoś z patriotyzmu austriackiego, francuskiego, niemieckiego, bo tam od dziecka się uczy, żeby kupować w sklepie produkty produkowane przez własny kraj, bo w ten sposób chroni się miejsca pracy.

Ja bym się ogromnie cieszył, gdyby słowa ministra się sprawdziły, gdyby faktycznie kupił to ktoś, kto dalej będzie prowadził produkcję, budowę okrętów. Ta poprawka będzie w głosowaniu i, Panowie Senatorowie Platformy, wtedy okaże się, czy zagłosujecie za tym, czy przeciwko. Ale ja nie mam do was żalu, nie mam, ino proszę o jedno: popatrzmy na stocznie ponad podziałami politycznymi.

Ja mogę wiele mówić, ale powiem krótko: uważam, że to nie wina PiS, nie wina Platformy. To wina negocjatorów traktatu. Skoro Niemcy wynegocjowali sobie w traktacie, że mogą dotować być stocznie upadłego komunizmu niemieckiego, wschodniego, to dlaczego nasza lewica tego nie negocjowała? Ona naprawdę powinna chronić stocznie, chronić miejsca pracy, a nie wynegocjowała tego, żebyśmy mogli dotować stocznię w Szczecinie, stocznię w Gdyni.

Cieszyłbym się ogromnie, gdybyśmy ten zapis przeforsowali, i ogromnie bym się cieszył, gdyby pan minister w Brukseli to obronił. Ogromnie bym się cieszył. Ino ja jestem przeciwnikiem... Wiecie czego? Tego, co było, gdy przedtem krzyczano „Niech żyje Moskwa!”, gdy szło się gremialnie do RWPG, traktaty się podpisywało... A teraz się krzyczy „Niech żyje Bruksela!”, a my, Polacy, Polaczki, jesteśmy rzeczą, podczas gdy oni są bohaterami. Tak, oni dbają o swoje kraje, dbają.

Nie będę przeciągał. Mam jeszcze, Pani Marszałek, minutkę, tak że kończę...

Naprawdę, proszę, żebyśmy popatrzyli na tę sprawę ponad podziałami i zapisali, żeby tam odbywała się produkcja. Bo pięć milionów, Panowie, Państwo Senatorowie, zadłużenia Stoczni Szczecińskiej... Drodzy Państwo, oni tam majątku mają więcej. Upadłości, jeśli chodzi o taką kwotę, się nie ogłasza. Bo wiele się przewijało... Tu wszyscy senatorowie, obojętnie jakiej opcji, mówili o innych zakładach, o zakładach Cegielskiego i innych. Przecież te zakłady zaczną padać. Przecież taki zakład Cegielskiego produkuje śruby, wszystko, przecież to był naprawdę monopolista. No popatrzmy wokół, na wszystkie te zakłady, które współpracowały z przemysłem stoczniowym. Nie jestem w tych sprawach zorientowany, senator Zaremba jest lepiej zorientowany, ja bardzo dobrze czuję się na transporcie kolejowym. Ale i kolej na tym utraci, bo woziła te śruby i były przewozy z Poznania do Gdyni, do Szczecina. Tak że to jest krwioobieg.

Naprawdę, ja mówię jedno, od serca, że dla mnie przemysł stoczniowy to była дума, chluba,

(senator S. Kogut)

naprawdę chluba Polski. Jak człowiek widział na wet... Mówiliśmy ostatnio, Panie Ministrze Kochany, Panie Senatorze, na temat PŻM. Ja ogromnie się cieszę, że, tak to nazwę, ona wróciła pod polską nazwę. Sam pan dobrze pamięta, że oni pływali pod innymi banderami. Byliśmy w Jordani, widziałem ten statek uwięziony na morzu. Uwięziono go za to, że nie płacono pensji polskim marynarzom, którzy pływali na statku egipskim.

Dziękuję, Pani Marszałek. O minutę przedłużyłem, serdecznie przepraszam, ale i proszę o popatrzenie ponad partykularne partyjne interesy i proszę o ten zapis, żeby była możliwość produkcji statków. Bo dla mnie to jest skandal, że ktoś mi będzie zakazywał, mówił, że ja nie mogę produkować. No to jaki to jest wolny rynek? To jest dyktat, dyktat komunistyczny, Panie Senatorze. Za komuny było tak, że Ruscy mówili: produkujemy w Moskwie, budujemy elektrownię atomową, a w Polsce nic. To samo jest teraz. Kto mi może zakazać produkcji potężnych statków w Polsce, skoro ja mam specjalistów wysokiej klasy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, pięć minut dla pana senatora profesora Wittbrodta, a potem jeszcze pan senator Zbigniew Szaleniec.

Proszę uprzejmie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja bardzo krótko, chcę się tutaj odnieść tylko do niektórych wypowiedzi, między innymi senatora Koguta.

Ja też jestem za tym, żeby były stocznie, żeby produkowały statki, ale jeżeli to się nie uda, to niech to nawet będzie coś innego, ale niech produkują, żeby ludzie mieli pracę.

Do pana senatora Majkowskiego. Ja też żyłem w tym okresie, kiedy wydawało się, że jesteśmy potęgą w rybołówstwie, w przemyśle stoczniowym, w gospodarce. A nawet więcej, wydawało się, że jesteśmy potęgą w edukacji, tak. Zawsze mówiono, że Polska jest krajem ludzi wyedukowanych itd., a potem...

(Senator Stanisław Kogut: I to prawda.)

I, Panie Senatorze, kiedy ja skończyłem studia, kiedy rozpocząłem swoje urzędowanie jako minister, przepraszam, rektor, to się okazało, że w Polsce, w całej strukturze, jest zaledwie 10% czy 9% ludzi z wyższym wykształceniem i niższy niż 20% wskaźnik skolaryzacji, podczas gdy na całym świecie wynosił on 40%, w Stanach 60%. I ja wte-

dy, po tym czasie, tak jakbym upadł na ziemię, bo mówiono mi, że mamy właśnie najlepsze warunki kształcenia itd., a okazało się, że to była nadmuchana bańka. I czasami, jak się liczy, proszę państwa, domy, czy konstrukcje w tonach ciężaru własnego, to też tak wychodzi.

I jeszcze jedno chcę dopowiedzieć, to jest ostatnia uwaga. Uczelnie wyższe... Politechnika Gdańska już dawno się przestawiła, bo już dawno skończyły się czasy, kiedy cały wydział był na rzecz jednej firmy, jednej stoczni... Myśmy nawet już na początku lat dziewięćdziesiątych przemianowali wydział okrętowy na wydział oceanotechniki i okrętownictwa, na którym sprawy związane z gospodarką stoczniową itd., to był tylko fragment tego, czego studenci się tam dowiadywali. Kształceni byli szeroko, po to, żeby sprostać nowym wyzwaniom i nowej gospodarce, takiej, jak ona się układa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę, pan senator Zbigniew Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja co prawda nie znam się na stoczniach i nie zamierzałem zabierać głosu, ale, słysząc tu wypowiedzi niektórych z panów senatorów aż się tam troszkę burzyłem, bo chyba zostałem źle zrozumiany. Bo pan senator Kogut jakby sugeruje, że ja jestem za komunizmem...

(Senator Stanisław Kogut: Nie!)

Wręcz przeciwnie. Ja uważam, że panowie, wspominając znakomite czasy polskich stoczni, kopalń, hut, wspominacie czasy socjalizmu. Wtedy myśmy słynęli z produkcji statków, z produkcji węgla, z eksportu węgla. To wszystko było, wie pan, przeliczane na ruble. To wszystko było tanie w stosunku do dolara, każdy kupował, bo w Polsce się opłacało, a myśmy sprzedawali, ile się dało. I to wszystko było, tak jak powiedział pan senator Wittbrodt, nadmuchane w sposób sztuczny, a my dzisiaj nie potrafimy tego spokojnie przeanalizować, przyjąć, że tak to wówczas było. Kiedy zmieniła się sytuacja, kiedy zaczęliśmy kierować się zasadami ekonomii, okazało się, że górnictwo nie jest dochodowe, tylko przynosi straty i należy je ograniczyć, że hutnictwo przynosi straty i trzeba je ograniczyć, i że trzeba przestawiać gospodarkę na nowoczesne tory. I stocznie polskie, produkujące wspaniałe statki, najlepsze na świecie... Okazało się, że nikt ich nie chce kupować, bo są za drogie, albo że musimy dopłacać z budżetu państwa grube miliony czy biliony złotych, żeby je produkować. No to przecież nie o to chodziło, nie po to wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, żeby ona pozwalała, abyśmy coś produkowali, bo kie-

(senator Z. Szaleniec)

dyś z tego słynęliśmy albo dlatego, że Kwiatkowski sto lat czy osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt lat temu to wprowadził i my musimy na to patrzeć z sentymentem. Dzisiaj, niestety, musimy kierować się ekonomią. Ekonomia nie ma nic wspólnego z polityką, z barwami politycznymi – albo coś się opłaci, albo się nie opłaci. I tak to wszystko ma dzisiaj wyglądać. Ja państwu dam przykład z mojego rodzinnego miasta. Były dwie duże instytucje, Budohut i Elektromontaż, po parę hektarów po obu stronach ulicy. Jakies dziesięć czy piętnaście lat temu wszystko uległo likwidacji. Pracownicy tych firm przychodzili do miasta i mówili: ratujcie, bo miasto padnie bez podatków, bez naszych wpływów. Proszę państwa, dzisiaj chciałbym móc przenieść was tam albo pokazać film, jak funkcjonują miejsca po tych byłych przedsiębiorstwach. Zagospodarowany jest każdy kawałek, produkcja ruszyła w różnych kierunkach i dzisiaj jest z tego większy dochód niż przed laty. Nie została pustka, miasto się rozwija. Padły dwie kopalnie, ale w zamian powstały instytucje usługowe i miasto się rozwija. Ja jestem przekonany, że gdańszczanie to są pracownicy, mądry ludzie i błyskawicznie dadzą sobie radę. I ufam, że te statki będą tam produkowane, ale być może w mniejszych firmach, bardziej operatywnych, bardziej elastycznych, które dostosują wyroby do potrzeb rynku i wszystko będzie działało na zasadach ekonomii, bo o to w tym wszystkim chodzi w Unii Europejskiej.

Zgodnie z tym, co słyszeliśmy od panów, musieliśmy uznać, że w Polsce jest coraz gorzej, a Unia Europejska rzeczywiście nas niszczy. To jest jakiś absurd, który słyszymy tu, z tej mównicy. Wszystkie wskaźniki wskazują, że Polska się rozwija i, nie bacząc na światowy kryzys, który i do nas przyszedł, idziemy do przodu, w wielu kierunkach. I ja nie wiem, skąd biorą się takie demagogiczne stwierdzenia, jak te padające z tej mównicy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Stanisław Kogut: Pięć minut.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Kogut, proszę bardzo...

(Senator Stanisław Kogut: Ile mam czasu?)

Do 16.34.

Senator Stanisław Kogut:

Droży Państwo, idąc za tokiem myślenia mojego kolegi, przyjaciela, bo my się nie kłócimy z senatorem Szaleniec, pozostałoby tylko czyścić Polskę buty. Ja powiem tak. Chyba, Drogi Kolego, nie analizujesz tego, co się dzieje teraz na rynkach

światowych. Ile zwolnień następuje z powodu regresu, tysiące ludzi odchodzą z firm. Ja podam tylko przykład Tele-Foniki krakowskiej i okręgu Krakowa. Ostatnio, będąc w domu, czytałem gazetę i okazuje się, że w Małopolsce prawie siedem tysięcy ludzi straci miejsca pracy.

Następna sprawa. Ja nie chcę robić z siebie filozofa, ino opieram się na danych statystycznych. Mówił pan tak cudownie o górnictwie. Wszystkie kopalnie zamykano i teraz ten węgiel z naszych kopalń drażą Słowacy i Czesi, pracują tam nasi pracownicy, a my musimy odkupywać, bo wiemy, ile kosztuje utworzenie nowego szybu.

Nie chciałbym się wypowiadać na temat przekształceń naszych hut. Uważam jednak, że tutaj dawno powinno wejść ABW i sprawdzić, jak to się stało, że Mittal kupił, a na drugi dzień ceny stali na rynkach światowych poszły ogromnie w górę. Przepraszam – poszły ogromnie do góry. Ktoś miał dobry interes w tym, żeby sprzedać nasze huty Mittalowi, żeby to wszystko faktycznie zdobyć, te ogromne rynki, które miały nasze huty.

Ja powiem tak: ja tutaj mogę się nie zgadzać z panem senatorem, z panem ministrem Wittbrodtem, ale Panie Ministrze, ja jestem dumny, że mnie uczyli tacy nauczyciele, a nie inni. Weź pan teraz polskie dziecko, które jest wszechstronnie wyedukowane, i na przykład amerykańskie, które nie wie nawet, gdzie leży Polska. A jak się zapyta pan naszego dziecka, gdzie jest Ameryka, to panu pokaże. Dziecko amerykańskie, jak mu przyjdzie dodać jeden do jednego, bierze komputer albo kalkulator i dodaje.

Ja już nie będę przeciągał tej dyskusji, bo tak wszyscy mówimy... Walczyłem o wolną, niepodległą Polskę, byłem przeciwko systemowi totalitarnemu, ale jednego nie możemy powiedzieć, i pan też, wykształciliśmy się w tych szkołach komunistycznych.

(Senator Edmund Wittbrodt: No, wykształciliśmy się, tylko ilu nas było.)

No, proszę, no, Panie, ja nie popieram...

(Senator Łukasz Abgarowicz: Świetne szkoły były, świetne.)

Nie popieram. Ino, Panowie, w tych ławach siedzi tutaj wielu byłych członków pezetpeerowskich organizacji, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ja naprawdę jestem przeciwko komunistom, jak nie wiem co, i przeciwko Związkowi Radzieckiemu, tam była największa liczba inżynierów do pasienia krów...

(Senator Zbigniew Szaleniec: I tam statki budowali...)

No, przepraszam, ale jeżeli pan tak do tego podchodzi, Panie Senatorze Szaleniec, jeżeli pan tak podchodzi do sprawy polskich zakładów, to ja się nie dziwię, że one padną. Droży Państwo, czas pokaże, kto miał rację, już niedługo. Ja uważam, i za to dziękuję, choć minister nie jest ministrem mojego rządu, tylko waszego, że autentycznie

(senator S. Kogut)

chce, żeby był zapis, dzięki któremu byłyby produkowane statki. A ja proponuję to, co powiedziałem... Jestem dzisiaj łagodny jak baranek, a nie jak kogut walczący, jakim mnie znacie. (*Wesołość na sali*)

Jestem bardzo spokojny, ja o jedno ino prosiłem: ponad podziałami! A czas pokaże, Panowie, kto miał rację. Pana wczoraj nie było na posiedzeniu komisji gospodarki, Drogi Przyjacielu, Panie Senatorze Szaleniec, kiedy jedni ze związków powiedzieli tak... Ja nie kłamię, kolega Jurcewicz wczoraj wyszedł, ale jest pan senator Ortyl. Oni powiedzieli tak... no ja wiem, że to może trochę na wyrost, trochę to było straszenie, ale pan senator też słyszał, jak mówili: a co, chcecie Ateny? Chcecie, żebyśmy znowu wyszli? I nie zaprzeczajmy, bo związki miały ogromne pretensje, że to nie zostało uzgodnione. Ja miałem nawet składać...

(*Senator Łukasz Abgarowicz: Zależy które.*)

Przepraszam. Zależy które, no powiedzmy, kto tam pilotuje tę ustawę. Przecież nie wy ją pilotujecie, tylko pan minister Boni, pan poseł Komołowski i niektóre związki „Solidarności”, które faktycznie były za. A tamte związki powiedziały: chcecie Ateny, to możemy...

Nie będę przeciągał, proszę tylko o rozważę, bo faktycznie historia pokaże. Historia pokaże, kto miał rację. Ja nie wiem, na jeden raz taki ogromny... Toż to naprawdę liberalizm większy niż amerykański. Większy, bo w Ameryce, proszę bardzo, co mówi prezydent elekt, pan Obama? On mówi: dofinansujemy koncerny samochodowe, żeby nie upadł przemysł samochodowy. Weźcie to pod rozważę. Bądźcie trochę mniej liberalni niż Amerykanie. Dziękuję i przepraszam.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Majkowski. Proszę bardzo.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Piękne wystąpienie, wzruszające.*)

(*Senator Stanisław Kogut: No, wzruszające.*)

(*Senator Stanisław Bisztyga: Ja się zaraz rozpłaczę.*)

(*Senator Stanisław Kogut: Ja nie mam liberalnego...*)

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: A jest nad czym płakać, oj jest.*)

Ja być może niezbyt precyzyjnie się wyraziłem, jeśli chodzi o różnego rodzaju rekordy w końców-

ce lat siedemdziesiątych, te informacje były nam podawane, ale byłem wtedy uczniem szkoły średniej i naprawdę nie mniej było wówczas oceniać, jak pan profesor mówił już jako pracownik naukowy.

Szanowni Państwo, ja bym chciał powiedzieć tylko tyle, że w tak zwanym przemyśle ciężkim zarówno procesy uruchomienia, jak odstawienia to nie są procesy dynamiczne tylko to są procesy bardzo wolne.

Wrócę na chwilę do tego osławionego górnictwa. Ja nie mówiłem, że 200 milionów ton wówczas, w latach siedemdziesiątych czy na początku osiemdziesiątych to było niepotrzebne wydobywanie. To było wydobywanie, przy którym pracowało najprawdopodobniej kilkaset tysięcy ludzi. Ale do jakiej sytuacji dochodzi teraz? Dochodzi już do takiej sytuacji, że dla energetyki brakuje węgla. Ja nie ukrywam, rozmawiałem z panią minister Strzelec-Łobodzińska, która mówiła, zresztą chyba pan senator Kogut też to mówił, że odbudowanie jednego szybu nie dość, że, po pierwsze, wymaga ogromnych pieniędzy, to po drugie, technicznie jest niesamowicie trudne.

(*Głos z sali: CO₂...*)

No, ale to wie pan, to jest pana wersja, bo proces, ja jeszcze raz mówię, proces... Nie, wszystko się zgadza, wie pan, nie mówmy na temat CO₂, bo wybudowanie nowego źródła na węgiel kamienny to jest sześć, siedem lat. Tak że nie mówmy tutaj o jakimś dynamicznym procesie, możemy jeszcze porozmawiać na ten temat w kularach.

Ja chciałbym jeszcze o dwa takie elementy zachaczyć. Otóż, wracając do górnictwa, co się stało z ludźmi, którzy dostali kiedyś pieniądze? Ja pamiętam, jak pan wiceminister chyba wówczas czy minister, nie pamiętam, Markowski, restrukturyzował nasze górnictwo. Przecież wówczas w Gliwicach została uruchomiona specjalna linia produkcyjna Opla, gdzie produkowane były tylko i wyłącznie białe astry, w cenie, nie chcę przesadzić, zdaje się trzydziestu kilku tysięcy, dlatego że górnicy dostawali po pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt tysięcy odprawy. A jak górnik dostał odprawę, poszedł, kupił białą astrę kombi, jeździł nią ileś tam lat, ale pieniądze się skończyły. Pieniądze się skończyły, życie toczyło się dalej. I co teraz ci górnicy robią? Albo eksploatują tak zwane biedaszyby, albo jeżdżą za chlebem do Czech bądź na Słowację, no taka jest prawda. Ja nie wiem, czy państwo wiecie, że kilkanaście tysięcy polskich górników pracuje w tej chwili w Czechach – w kopalniach węgla kamiennego, ale w Czechach, bo w Polsce nie mają już prawa, bo dostali pieniądze, dostali odprawy. To jest jedna kwestia.

Druga. Ja nie chcę... (*Rozmowy na sali*)

Przepraszam bardzo, już kończę. Ja nie chcę podawać więcej tego typu przykładów, ale zwróćcie państwo uwagę, jak zostali potraktowani przedsiębiorcy, którzy łowili na przykład dorsze

(senator K. Majkowski)

na Morzu Bałtyckim. Dostali do wyboru limity albo pieniądze. I co? Większość wybrała pieniądze. Pieniądze szybko się skończyły. Rybacy, powiedzmy, z Danii, z Norwegii, ze Szwecji, z Finlandii przeczekali te dwa, trzy lata, kiedy był tam jakiś okres przejściowy, i oni teraz mają te limity, których Polacy nie wykorzystali, a pieniędzy po prostu nie ma.

Jeszcze raz to powiem, podsumowując, to są procesy bardzo wolne, ale jednocześnie i kapitałochłonne, energochłonne. Tak że, jak mówi polskie przysłowie, sprzedać można zawsze, sprzedać można szybko, natomiast odkupić, odbudować jest, myślę, zdecydowanie trudniej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli następujący senatorowie: Krzysztof Zaremba, Zbigniew Romaszewski, Grzegorz Banaś, a także Łukasz Abgarowicz, Stanisław Bisztyga, Kazimierz Kleina i Andrzej Grzyb oraz pani senator Grażyna Sztark.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone prawdopodobnie dzisiaj, ale jeszcze ciągle nie jest to pewne, zobaczymy jak nam pójdzie z pozostałymi ustawami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Trzecińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Bardzo prosimy.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej obradującej w dniu 25 listopada 2008 r. chciałbym przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i o zmianie niektórych innych ustaw – druk nr 372A.

Projekt stanowi drugą część nowelizacji ustawy o swobodzie gospodarczej. Wymieniona ustawa realizuje trzy zasadnicze cele. Po pierwsze, porządkuje i doprecyzowuje przepisy dotyczące kontroli działalności gospodarczej. Po drugie, wprowadza zasadę jednego okienka jako przejściową formę ewidencjonowania działalności gospodarczej. Po trzecie, wprowadza zasadę zero okienka jako docelową formę ewidencjonowania działalności gospodarczej.

Zmiany dotyczące kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy dotyczą natomiast obniżenia limitu czasu trwania kontroli u przedsiębiorcy w zależności od wielkości przedsiębiorstwa, doprecyzowują przesłanki wyłączające stosowanie ograniczeń liczby jednoczesnych kontroli oraz czasu ich trwania, wprowadzają instytucję sprzeciwu wobec podjęcia i wykonywania przez organy kontroli czynności z naruszeniem przepisów prawa.

Zmiany te mają wejść w życie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Wprowadzenie zasady jednego okienka oznacza zastosowanie przy rejestracji przedsiębiorcy jednego zintegrowanego wniosku zamiast dotychczasowych czterech obejmujących: wpis do ewidencji działalności gospodarczej lub rejestru przedsiębiorców, wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej REGON, zgłoszenie identyfikacyjne albo aktualizacyjne, o którym mowa w przepisach o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, oraz zgłoszenie płatnika składek albo jego zmiany w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z przepisami dotyczącymi jednego okienka ewidencję działalności gospodarczej prowadzić będzie nadal gmina jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej.

Rozwiązania te mają wejść w życie z dniem 31 marca 2009 r. na okres przejściowy do dnia 30 czerwca 2011 r.

Wprowadzenie zasady zero okienka ma nastąpić 1 lipca 2011 r. W tym dniu mają wejść w życie przepisy dotyczące Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej prowadzonej w systemie teleinformatycznym przez ministra właściwego do spraw gospodarki. Zgodnie z zasadą zero okienka przedsiębiorca będący osobą fizyczną będzie wypełniał jeden zintegrowany wniosek o wpis działalności i przysyłał go do Centralnej Ewidencji za pośrednictwem internetu.

Opiniowana ustawa zmienia ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Ustawa dokonuje też niezbędnych zmian w przepisach sześćdziesięciu trzech innych ustaw. Oczywiście nie będę wymieniał teraz tych wszystkich ustaw, są to przede wszystkim ustawy gospodarcze.

Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Narodowej po rozpatrzeniu ustawy proponuje przyjąć projekt ustawy wraz z czterdziestoma pięcioma po-

(senator M. Trzciński)

prawkami o charakterze legislacyjnym oraz jedną poprawką wprowadzoną z inicjatywy rządu, prowadzącą do skreślenia art. 56 pkt 2 lit. a, czyli punktu, który dotyczy spraw, które będą uregulowane w innej ustawie. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż minutę, zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Sprawozdawco, chciałbym zapytać o dane, które należy zgłaszać do ewidencji. Część danych bezwzględnie należy zgłosić, część można zgłosić pod warunkiem, że w ogóle istnieją. Chodzi między innymi o stronę internetową i o pocztę elektroniczną. Ale z kolei w zapisie uzasadnienia do projektu jest mowa, że właśnie ta poczta elektroniczna i ta strona www są informacjami nieobowiązkowymi. Jest tutaj pewien dualizm i dlatego chciałbym zapytać, czy przedsiębiorca, który posiada adres poczty elektronicznej i stronę www, jest bezwzględnie zobowiązany podać te dane do ewidencji. Dziękuję.

Senator Marek Trzciński:

Według mojej wiedzy nie, ale ja będę może prosił pana ministra o odpowiedź na to pytanie. Proszę wybaczyć, ale w moim przekonaniu nie ma takiego obowiązku.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ani nawet powodu, przecież w Google można to znaleźć.)

Panie Ministrze...

(Senator Ryszard Knosala: To później do ministra...)

Tak? To bardzo proszę może później panu ministrowi zadać to pytanie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Ponieważ projekt ustawy został wniesiony przez rząd, do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, minister Szejnfeld.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Ale obowiązku zabierania głosu nie ma.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję za te pozytywne głosy o ustawie. Jeśli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone na posiedzeniu komisji, to tak jak one zostały przyjęte na posiedzeniu, tak też rząd je wszystkie popiera.

Jedna z tych poprawek, o których wspominał pan senator sprawozdawca, ta, która dotyczy skreślenia art. 56, jest związana z prawem telekomunikacyjnym, a więc inną ustawą, co do której niedawno, w połowie listopada, Trybunał Europejski wydał orzeczenie. Na podstawie tego orzeczenia należałoby poprawić prawo telekomunikacyjne w ten sposób, by nie uwzględniać wcześniej planowanego przepisu. Dlatego wniosek o jego skreślenie jest całkowicie uzasadniony.

Jeżeli chodzi o pytanie o to, czy przedsiębiorca zgłaszający swoje dane do ewidencji ma obowiązek podać, jeśli posiada, adres strony internetowej, to odpowiedź brzmi: tak, jeśli go posiada. Nie wprowadza się prawnego obowiązku posiadania strony internetowej i adresu e-mailowego, ale jeżeli się go posiada, to się go zgłasza. My wychodzimy z takiego oto założenia, że to życie powoduje i będzie na pewno powodować zwiększenie wykorzystywania nośników i w ogóle komunikacji elektronicznej, i dlatego nie trzeba wprowadzać żadnych norm, które by zmuszały przedsiębiorców do tego, by z tych nowoczesnych technik i technologii elektronicznych korzystali. Mało tego, jak Wysoki Senat wie, ustawa, o której mówimy, wprowadza zasadę jednego okienka od końca I kwartału przyszłego roku. Ta zasada już będzie dawała alternatywną możliwość składania wniosków w formie tradycyjnej, na papierze, ale także przez internet, a docelowo, by zrealizować zasadę zero okienka, ustawa wprowadza Centralną Ewidencję Działalności Gospodarczej. To będzie platforma informatyczna, z którą komunikacja będzie się w zasadzie odbywała drogą internetową, elektroniczną. W zasadzie dlatego, że dopuszczamy możliwość, nie chcemy, żeby państwo kogoś do tego zmuszało, zwłaszcza dla osób starszych, takich, które nie mają umiejętności obsługi swoich spraw poprzez nośniki elektroniczne, stosowania tradycyjnej formy. Ale w zasadzie to będzie komunikacja poprzez internet i pewnie po kilku latach stanie się komunikacją wyłącznie taką.

To tyle, jeżeli chodzi o poprawki. Większość poprawek, prawie wszystkie, poza tą jedną, to są po-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

prawki wyłącznie redakcyjne, legislacyjne, gdzie liczbę pojedynczą zmienia się na liczbę mnogą albo pojęcie określone danym wyrazem zamienia się na inny wyraz. Jest to kwestia spojrzenia legislacyjnego. Rząd zgodził się z tymi poprawkami, popieramy je i prosimy Wysoki Senat o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłosiła się już pani senator Fetlińska. Poproszę panią senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać o taką sprawę. Kontrole są zmorą polskich przedsiębiorców. Na ile omawiana dzisiaj ustawa zmienia ten stan rzeczy? Czy ministerstwu jest wiadome, ile pozostaje ciał kontrolnych, ciał, które mogą kontrolować przedsiębiorcę? Jak długo mogą trwać kontrole łącznie, tak żeby nie zaburzać zanadto działalności przedsiębiorcy? Bywa tak, że w zakładzie, i to nawet niedużym, zbiegają się dwie, trzy kontrole i wtedy rzeczywiście jest to problem dla osoby prowadzącej biznes.

Druga sprawa. W art. 9a jest mowa o tym, że prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów albo też wojewódzki organ urzędu opracowuje programy kontrolne. Na ile są one znane przedsiębiorcom? A żeby trafić, można powiedzieć, w pewne właściwe tory, to też trzeba to znać. Na ile ta informacja jest dostępna przeciętnemu przedsiębiorcy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Temat, który pani poruszyła, jest jednym z kluczowych, ponieważ dotyczy nie zakładania, a prowadzenia działalności gospodarczej. W opiniach przedsiębiorców zgłaszanych od lat postulowano ograniczanie czy racjonalizację działań instytucji kontrolnych wobec firm. W tym projekcie jest to bardzo szeroko, kompleksowo i dogłębnie uczy-

nione. Mianowicie wprowadza się tu zupełnie nowe rozwiązania, które dotyczą kontroli, oraz usprawnia i modyfikuje, racjonalizuje te, które obecnie obowiązują.

To, co za chwilę powiem, będzie się odnosiło i do pierwszego, i do drugiego pytania, bo drugie dotyczy wiedzy przedsiębiorcy o kontroli i jej zasadach. Mianowicie w tej ustawie po raz pierwszy w polskim systemie prawa wprowadzamy obowiązek zawiadomienia przez instytucję kontrolną przedsiębiorcy o chęci przeprowadzenia u niego kontroli. Zawiadomienie ma nastąpić nie później niż na siedem dni przed kontrolą i, co jeszcze ciekawe, ma obowiązywać trzydzieści dni. Jeżeli w ciągu trzydziestu dni od zawiadomienia instytucja kontrolna nie przeprowadzi kontroli, to chcąc ją jednak przeprowadzić, musi ponownie o tym zawiadomić. To jest jedna kwestia związana z pani pytaniem.

Druga kwestia, a jest ich wiele, jest taka, że gdy kontrolerzy instytucji kontroli przychodzą na kontrolę, to mają obowiązek powiadomić o prawach kontrolowanego. Do tej pory oczywiście nie było tego w polskim prawie. Jeżeli nawet ktoś nie jest biegły w materii tej ustawy, a przede wszystkim w materii ustaw i przepisów konkretnych instytucji kontrolnych, to musi zostać powiadomiony o tym, co instytucja kontroli chce kontrolować, dlaczego i na jakich zasadach prawa.

Po trzecie, co jest bardzo istotne także w związku z tym, co powiedziałem przed chwilą, przedstawiciel instytucji kontroli musi okazać upoważnienie do kontroli. Upoważnienie to jest właśnie dokument, w którym się określa, co ma być kontrolowane, w jakim zakresie ma być kontrolowane, w jakim czasie ma być kontrolowane i po co ma być kontrolowane. Proszę zatem zwrócić uwagę na to, że cały czas przedsiębiorca ma wiedzę o tym, czego się od niego chce i w jakim zakresie, a nie tak jak do tej pory, kiedy to często jest on zaskakiwany i właściwie nie wie, czemu ma służyć kontrola.

Po czwarte, wprowadzamy instytucję, która do tej pory w polskim systemie prawa nie występowała, mianowicie instytucję sprzeciwu. Jeżeli przedsiębiorca uzna, że kontrola jest nielegalna, bo została wszczęta lub jest prowadzona niezgodnie z przepisami prawa, to ma prawo zgłosić sprzeciw i ten sprzeciw wstrzymuje kontrolę, co jest bardzo istotne. Mało tego, jeżeli kontrola jest prowadzona mimo sprzeciwu, nielegalnie, ze złamaniem przepisów, to kontrolerzy, a także instytucja kontrolna, muszą się liczyć z konsekwencjami wynikającymi z nielegalnego działania. Wszak mamy państwo prawa i administracja musi działać na podstawie i w zakresie prawa. W związku z tym, jeżeli przeprowadza kontrolę niezgodnie z przepisami i zostanie to potem udowodnione w postępowaniu, traci prawo do używania dowodów, które zostały zebrane nielegalnie w trakcie kontroli.

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

Kolejna kwestia odnosi się już bardzo bezpośrednio do pani pytania. Mianowicie zostaje ograniczony czas kontroli w zależności od statusu kontrolowanego przedsiębiorcy. Odpowiednio ograniczamy czas dla mikroprzedsiębiorców, dla małych przedsiębiorców, dla średnich i dla dużych. Kontrola może trwać od dwunastu dni do ośmiu tygodni w zależności od tego, czy firma jest mała, średnia, czy duża.

Oczywiście wprowadzony jest także zakaz kontroli równoczesnej. Chodzi o to, co pani senator łaskawa była powiedzieć czy na co zwróciła uwagę. Tak, jest to jednym z największych obciążeń przedsiębiorstw w Polsce, szczególnie małych, które zatrudniają tylko kilka osób, a w Polsce średnie zatrudnienie wynosi mniej więcej dwie i pół osoby, licząc wszystkich przedsiębiorców, biorąc pod uwagę wszystkie firmy, około trzech milionów firm, to pokazuje, jaka to jest skala. Jeśli w dwuosobowej czy trzyosobowej firmie zdarzy się pięć kontroli równocześnie, to firmę trzeba po prostu zamknąć. Mała firma to jest taka firma, która zapewnia jej właścicielowi środki na bieżące życie i gdy ją zamyka, to nie ma z czego żyć. Ograniczamy tę możliwość, mianowicie wprowadzamy zakaz prowadzenia równoczesnej kontroli przez więcej niż jedną instytucję kontrolną.

Oczywiście państwo musi mieć swoje uprawnienia do dbania o bezpieczeństwo i prawa nie tylko przedsiębiorcy i kontrolowanego, ale także konsumentów, innych przedsiębiorców itd. W związku z tym od generalnych zasad, o których wspominałem, są wyjątki, ale wyjątki uzasadnione, racjonalne, dotyczące na przykład sytuacji związanych z bezpieczeństwem, życiem, zdrowiem ludzi albo podejrzeniem o dokonanie przestępstwa. Wtedy oczywiście przewidziane są prawne wyjątki od generalnych zasad. Także instytucja kontrolna ma prawo skorzystać z wyjątku i kiedy ma chęć, to może, ma prawo przyjść na przykład bez zawiadomienia albo przeprowadzić kontrolę na legitymację bez upoważnienia, z tym że musi to odnotować i uzasadnić w książce kontroli.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze! Ta ustawa jest oczekiwana przez środowisko przedsiębiorców. Duże słowa uznania dla pana ministra oraz dla zespołu za ogromną determinację i doprowadzenie do momentu, w którym jesteśmy.

Ja mam pewną wątpliwość, czy wszystkie instytucje i urzędy wykazują taką determinację, jak pan minister. Jeśli mamy zmienić sześćdziesiąt trzy ustawy, to obawiam się, że może tu być bardzo wąskie gardło. Jak pan to widzi? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Ma zostać wprowadzona centralna ewidencja działalności gospodarczej. Będzie się to wiązało z dosprzętowaniem, z nowymi oprogramowaniami i z ludźmi. Pytanie jest takie: czy mamy szacunkowe koszty tego przedsięwzięcia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Tak. Chodzi właśnie o to, żeby nie było wątpliwości, na podstawie jakiej ustawy ma działać, pracować i prowadzić swoje czynności kontrolne instytucja kontrolna, czy na podstawie ustawy generalnej, jaką jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, czy na podstawie ustawy szczególnej, nazywanej przez pracowników tych instytucji własną ustawą. Tu nie może być wątpliwości. Przepisy, które tu wprowadzamy, i zasady generalne muszą obowiązywać wszystkich, powszechnie, w przeciwnym razie nie miałyby sensu. Dlatego też zmieniamy poszczególne ustawy szczególne, a więc te, które są podstawą działania wielu instytucji kontrolnych w Polsce, w ten sposób, by je dostosować do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W ten sposób wreszcie, po raz pierwszy stworzymy pewien jednolity system prawa. Ustawa obecnie obowiązująca, uchwalona w 2004 r., owszem, miała przecież pewne ograniczenia, ale jednym z jej mankamentów było to, że nie regulowała w identyczny sposób tych zasad w ustawach szczególnych. W związku z tym przedsiębiorcy bardzo często się skarżyli, że przychodzili do nich kontrolerzy i, abstrahując zupełnie od przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, powoływali się wyłącznie na przepisy swoich ustaw i prowadzili działania, które były jawnie niezgodne z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej.

Reasumując: od strony prawnej wreszcie będziemy mieli rozwiązanie systemowe i jednolite. Jak jednak będzie wyglądać praktyka? Zobaczmy. W dużej mierze wszystko zależy przecież od uczciwości ludzi, w tym przypadku także urzędników, od stosowanych pragmatyk itd. Ale powiem szczerze, że wprowadziliśmy te obostrzenia, mając ograniczone zaufanie do tej solidności itd. Jeżeli kontrola będzie prowadzona niezgodnie z pra-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

wem, to tak jak już mówiłem, można utracić środki dowodowe. Jeżeli kontrola będzie niezgodna z prawem, a wywoła szkodę u przedsiębiorcy, to przedsiębiorca, na mocy tej ustawy i przepisów kodeksu cywilnego, będzie miał uprawnienia do odszkodowania. Mało tego, równoległe do prac nad tą ustawą w Sejmie trwają prace nad ustawą z nią powiazaną, czyli ustawą o odpowiedzialności urzędniczej, która ma wprowadzić odpowiedzialność indywidualną urzędników, także kontrolerów, za łamanie prawa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, krótkie pytanie: dlaczego tak późno?
(*Wesołość na sali*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

To jest bardzo dobre pytanie. Polscy przedsiębiorcy czekają, my politycy oczywiście też czekamy, na te ustawy od wielu lat. W poprzedniej kadencji nie udało się tych przepisów wprowadzić. W bieżącej kadencji wzięliśmy się do nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej natychmiast po objęciu przez rząd swoich obowiązków. Ze względu na wielkość, obszerność materii i po to, żeby na dobre rozwiązania przedsiębiorcy nie musieli czekać, aż finalna ustawa będzie gotowa, zdecydowaliśmy się na podzielenie tej materii na etapy. Dlatego w nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej pierwszym etapem było wprowadzenie tej nowej zasady prawa zawieszania działalności gospodarczej, tak to nazwaliśmy, bezskutecznie postulowanej od kilkunastu lat, nie wiem dlaczego, przez przedsiębiorców, zwłaszcza mikroprzedsiębiorców, małe rodzinne firmy.

W drugim etapie wprowadziliśmy nową zasadę, dotyczącą wiążących interpretacji prawa. Po wejściu w życie tej ustawy każdy będzie mógł zapytać, nie tylko w jednej sprawie, i to każdy urząd, a nie tylko ministra finansów, jak ma zrealizować swoje obowiązki publicznoprawne. Będzie też mógł zaproponować sposób ich realizacji.

Wprowadziliśmy też wiele innych rozwiązań, które można było wcześniej wprowadzić. Chodziło o to, żeby nie czekać z tym na przykład do dzisiaj,

wprowadziliśmy je więc kilka miesięcy wcześniej, pracując równoległe nad tą obszerną nowelizacją. Jak już jeden z senatorów zaznaczył, pan sprawozdawca, ta ustawa nie zmienia tylko jednej ustawy, ale aż sześćdziesiąt cztery czy sześćdziesiąt pięć. To pokazuje, jak duży wysiłek i obszerna materia stały przed legislatorami, przed wszystkimi pracownikami, całym zespołem. To spowodowało, że te kilka miesięcy trzeba było nad nią pracować. Zgadzam się jednak, że powinno to być wprowadzone parę lat temu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Według corocznego raportu Banku Światowego zajmujemy siedemdziesiąte szóste miejsce, na około sto osiemdziesiąt państw, pod względem łatwości prowadzenia interesów. W latach 2006–2007 obsunęliśmy się jeszcze o cztery pozycje. Moje pytanie jest takie: czy ta ustawa, której zapisy, według mnie, spełniają standardy światowe... O ile oczek w tym rankingu się przesunemy? Czy pan minister ma tu jakieś oczekiwania? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Jest kilka istotnych rankingów, istotnych w sensie takim, że mają swoją markę ogólnoświatową. My oczywiście zwracamy na nie uwagę, analizujemy i te rankingi, i pozycje Polski w tych rankingach. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie: wszelkie działania, podejmowane przez obecny rząd, na rzecz ułatwień dla przedsiębiorców mają na celu te ułatwienia. Chodzi o to, żeby beneficjentem nowych, dobrych rozwiązań był przedsiębiorca, a nie rząd czy państwo ujęte w tych rankingach. Ale oczywiście sprawą równie cenną – mam nadzieję na ich poprawienie przy okazji – są te notowania, te rankingi. Mają one swój walor, zarówno dla gospodarki, jak i dla przedsiębiorców, ponieważ budują wizerunek Polski. Im będziemy wyżej w tych rankingach, tym wizerunek Polski i polskiej gospodarki będzie lepszy, a więc także zainteresowanie robieniem biznesów z polskimi firmami bądź inwestowaniem w Polskę mo-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

że być wyższe. Dlatego nam autentycznie powinno, i musi zależeć, i zależy, na tym, żeby podnieść pozycję Polski w tych rankingach.

Mnie trudno to określić i nie chciałbym się tutaj kusić o to, żeby mówić, o ile punktów czy o ile miejsc... Zwłaszcza, że musimy pamiętać o tym, że te rankingi dotyczą oceny bardzo wielu kryteriów. W zakresie wszystkich tych kryteriów próbujemy dokonywać zmian. Nie wszystkie te kryteria są kryteriami, które należą do właściwości ministra gospodarki, ale cały rząd chce, by ta sytuacja była znacznie lepsza. Dlatego też, jak Wysoki Senat, mam nadzieję, wie – ja nie cytuję tego tylko dlatego, żeby nie przedłużać posiedzenia – zaproponowaliśmy w tym pakiecie na rzecz przedsiębiorczości nie tylko te dwie ustawy, ustawę o swobodzie działalności gospodarczej i ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym, ale dwadzieścia ustaw, dwadzieścia dużych ustaw, w których wprowadzamy chociażby... Tu też jest kwestia oceniana w raporcie „Doing business” Banku Światowego bądź inne instytucje prowadzące takie rankingi, to znaczy kwestia ułatwienia zakładania firm w formie spółek prawa handlowego. By to osiągnąć, zmieniliśmy kodeks spółek handlowych, zmniejszyliśmy pułap wymaganego kapitału zakładowego w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z 50 tysięcy zł do, wręcz prawie już symbolicznej kwoty, 5 tysięcy zł, a w spółkach akcyjnych z 0,5 miliona do 100 tysięcy zł. Zmieniliśmy ustawę – Ordynacja podatkowa, w której wprowadziliśmy pierwszy raz w całej historii polskiego prawa, nie tylko tych ostatnich lat, domniemanie uczciwości, czyli to, że przedsiębiorca poniesie ewentualnie konsekwencje swoich czynów tylko wtedy, kiedy się udowodni, że one miały miejsce, i tylko wtedy, kiedy się udowodni, że one były niezgodne z prawem. Dzisiaj przecież jest zupełnie odwrotnie.

Zmieniamy bardzo wiele innych ustaw. Mało tego, nie kończymy pracy na tych dwudziestu ustawach pakietu na rzecz przedsiębiorczości, które parlament, Sejm i Senat, konsekwentnie uchwalają, ale przygotowujemy kolejne ustawy. W ciągu najbliższych kilku tygodni chcemy na przykład skończyć pracę nad ustawą, która, moim zdaniem, będzie miała nie mniejszą wagę niż ustawa, o której teraz rozmawiamy, czyli ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. To jest ustawa, którą na razie roboczo nazywamy ustawą o ograniczeniu barier administracyjnych w działalności gospodarczej. Ma ona zmniejszyć, ograniczyć działalność podlegającą reglamentacji administracyjnej w Polsce, czyli koncesjom, zezwoleniom, pozwoleniom itd. To jest, oprócz wspomnianych tu kontroli, drugi element wskazywany przez przedsiębiorców i organizacje ich reprezentujące jako niebywała bariera rozwoju przedsię-

biorczości w Polsce. Będziemy chcieli dokonać pełnej derogacji, a więc usunąć z polskiego systemu prawa bardzo wiele przepisów, które tworzą takie bariery, bądź wprowadzić do systemu prawa takie przepisy, które są postulowane i potrzebne dla rozwoju przedsiębiorczości, a których nie ma. To będzie gigantyczna ustawa. Tymi przepisami – i w tej ustawie, i w kilku innych – będziemy zmieniali już nie tylko sześćdziesiąt parę ustaw, tak jak teraz, ale kilkaset. A więc to jest gigantyczne zadanie, w które musi być zaangażowanych bardzo wielu ludzi, bo będziemy chcieli zmienić dziesiątki, setki przepisów ustawowych i tych o randze rozporządzeń. Mam nadzieję, że w sumie te wszystkie zmiany pozwolą na to, aby Polska awansowała w rankingach.

Jedno tylko zastrzeżenie na koniec tej wypowiedzi. Mianowicie trzeba pamiętać, że te rankingi dotyczą okresów, które są za nami, co jest oczywiste. Ale trzeba zwrócić szczególną uwagę na ranking Banku Światowego – oni inaczej niż my traktują rok. Nie jest on zgodny z rokiem kalendarzowym, czyli nie trwa od stycznia do grudnia, tylko od czerwca do czerwca. To powoduje, że nawet jeżeli będzie ocena polskiej pozycji za rok 2008 – ja takie zastrzeżenia tylko czynię, żebyście państwo nie byli zaskoczeni – to będzie ten rok liczony tylko do 1 lipca 2008. A więc to, co teraz robimy, może, ale nie musi, być uwzględnione. Dlaczego może? Staramy się przekonywać i uzasadniać, że to, co w polskim systemie prawa jest, należy także traktować jako to, co będzie działać, bo będziemy nie tylko literę prawa zmieniać, ale także pragmatykę. Liczę na to, że już w 2009 r. możemy awansować w niektórych rankingach, a na pewno w tych, w których będzie uwzględniany cały dorobek roku 2008. Mam nadzieję, że taki awans nastąpi. O ile punktów, zobaczymy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, pan dość nieprecyzyjnie odpowiedział panu senatorowi Kalecie, który już wyszedł i nie usłyszy bardziej precyzyjnej odpowiedzi. Mianowicie, czemu ustawa tak późno się pojawia? Choć na wstępie powiem, że gratuluję temu rządowi, bo w ciągu roku uporał się i wprowadził tę ustawę na ścieżkę legislacyjną. Ale prosiłbym, żeby pan minister powiedział, od ilu lat mówi się na przykład o jednym okienku dla przedsiębiorców i ile rządów się z tym nie uporało? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Jeśli chodzi o drugą część pytania, to powiem tak: o jednym okienku mówi się od wielu lat, od sześciu, może siedmiu, a w prawie, w ustawie to jedno okienko jest określone już od roku 2004, ale w sposób niedoskonały i fakultatywny. Nie było do tej pory niestety takiej władzy, takiego rządu, który chciałby wykorzystać istniejącą w przepisach prawa normę, by faktycznie wprowadzić w życie tak zwane jedno okienko. Mało tego, robiono odwrotnie, a mianowicie, jak być może państwo wiecie, gdy przychodził założony termin uruchomienia jednego okienka, uchwalano ustawę nowelizującą i odsuwano to w przyszłość. I to jest powód: więcej o tym przez lata mówiono niż w tej sprawie czyniono. Nasz rząd uznał, że tak zwane jedno okienko owszem jest rozwiązaniem ważnym i potrzebnym, mało tego, jest zobowiązaniem państwa, które od wielu lat ustami różnych rządów – to nie jest ważne, czy to jest lewicowy, czy prawicowy rząd, bo każdy jest rządem polskim – obiecywało jedno okienko i nie zrealizowało tego, w związku z czym my to wprowadzamy. Ale nie jest to dla nas ani powód do wielkiej satysfakcji, ani do określania tego jako wielkiego celu, bo wiem my uznaliśmy, że jedno okienko staje się powoli anachronizmem i dlatego stworzyliśmy koncepcję „zero okienka”. W XXI w. potrzebne są rozwiązania na miarę XXI w., a takim rozwiązaniem jest nie tak zwane jedno okienko, tylko zero okienka, czyli możliwość załatwienia spraw bez odwiedzania jakichkolwiek urzędów, z dowolnego miejsca na świecie, nie tylko w Polsce. I takie rozwiązanie wprowadzamy.

Odniosę się teraz do pierwszej części pytania i nawiążę do poprzedniego pytania pana senatora. Chcę powiedzieć, że nie było łatwo. I to nie tylko ze względów, o których wspominałem, czyli trudności materii prawnej, bo nie jest to łatwe prawo, nie tylko ze względu na to, że wiele, żeby nie powiedzieć większość, rozwiązań jest absolutnie nowatorskich, absolutnie bezprecedensowych – nie tylko w Polsce, ale i na świecie, bo proszę mi pokazać kraj, w którym można rozpocząć działalność gospodarczą nie zakładając firmy, a w Polsce od 1 kwietnia 2009 będzie można – ale także ze względu może nie na opór, ale na niebywałe, tak to określe, niezrozumienie nowatorskich rozwiązań i potrzeb przez administrację. Nie będę ukrywał, że było bardzo dużo problemów z tym, żeby wytłumaczyć urzędnikom wielu resortów i urzędnikom wielu instytucji kontrolnych, jak bardzo te zmiany są potrzebne. Było to trudne do tego stopnia, że trzeba było przekonywać, co pokazuje pewien stan myślenia i mentalności polskiej administracji, że to urzędnik państwowy, pracownik państwa ma się nauczyć i przystosować do prawa,

które to państwo ustanawia, a nie że prawo ma się dostosować do jego przyzwyczajęń, rutyny i potrzeb. To była główna bariera i problem z przepisami, o których mówimy. No ale udało się, dowodem czego ustawa jest w Wysokim Senacie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dwa inżynierskie pytania. Pierwsze: czy w tym jednym okienku, oby ono się ziściło, będzie można dostać REGON, NIP, wpisy różnego rodzaju? I czy te wszystkie elementy się utrzymają? Jak wiemy, teraz trzeba trochę czekać na przykład na nadanie REGON, a w działalności gospodarczej tak naprawdę każda chwila jest ważna.

I drugie pytanie. Bardzo ciekawy i dobry według mnie jest zapis dotyczący wielkości kapitału początkowego spółki, na przykład te pięć tysięcy. Ale czy w przyszłości zostanie to utrzymane? Bo przecież pan doskonale wie, że w niektórych krajach ten kapitał początkowy może wynosić zero. Czy to będzie w przyszłości przynajmniej jakimś elementem dla tych, którzy rozpoczynają działalność gospodarczą? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to pół żartem bym odpowiedział: nie, nie będzie można dostać, dlatego że tam się niczego nie będzie załatwiać. Naszą ideą jest to, że ta administracja, w przypadku rozwiązania pośredniego, czyli jednego okienka, a już zupełnie w przypadku zero okienka, a więc CEDG, Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, ma załatwić za przedsiębiorcę wszystko, czyli, mówiąc poważnie, dostanie, ale nie będzie musiał za tym chodzić, nie będzie się musiał starać, nie będzie musiał czekać. Pomysł jest taki, że przedsiębiorca zamiast kilku wniosków do różnych instytucji, do GUS, do ZUS, do urzędu skarbowego, do gminy, będzie składał jeden tak zwany zintegrowany wniosek. On będzie także zapisany na nośniku elektronicznym i dostępny w tej formie, szczególnie gdy będzie już platforma informatyczna centralnej bazy. I tym

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

sposobem będzie załatwiane wszystko – w jednym okienku przez urzędników, a gdy będzie już platforma informatyczna, to przez system komputerowy. Ten wniosek, że tak powiem obrazowo, będzie szatkowany w części zawierającej dane, niezbędne dane potrzebne do uzyskania NIP, REGON etc. będą kierowane do odpowiedniej instytucji. A więc tak to będzie wyglądało.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to dotyczy ustawy o spółkach prawa handlowego. Zamiarem naszym było wprowadzenie pewnej idei, o której wspominałem także przy kwestii swobody działalności gospodarczej. Państwo, nawet jeśli uważa, że obywatel czy, jak w tym przypadku, przedsiębiorca powinien zachować się w określony sposób, nie powinno go, jak myślimy, do tego zmuszać. A więc chcemy zastąpić i zastępujemy ten system nakazów, zakazów, kar i sankcji, jakie mają wymusić na obywatelu odpowiednie zachowanie, przynajmniej według państwa, inną zasadą, zasadą zachęt. W związku z tym my w kodeksie spółek handlowych znieśliśmy obowiązek, nakaz przekształceń, na przykład spółek prawa cywilnego, które według państwa, kiedy się rozrosną do pewnego poziomu, powinny przymusowo przekształcić się w spółki prawa handlowego. My ten zakaz znosimy, a w to miejsce wprowadzamy zachętę, to znaczy obniżamy radykalnie poziom biurokracji przy zakładaniu firm, obniżamy radykalnie – żeby nie powiedzieć: znosimy – biurokrację przy przekształceniach spółek. Mało tego, obniżamy koszty na przykład poprzez obniżenie wysokości tego kapitału i zachęcamy, mówimy: przemysł, może dla twojej firmy będzie jednak lepiej pracować i działać jako spółka prawa handlowego.

Ale nie kończymy na tym. W zamyśle moim i twórców tego pakietu jest także stworzenie w polskim systemie, w kodeksie – zaczynamy pracę nad tym – zupełnie nowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Będzie to spółka, w której gwarancją tej odpowiedzialności nie będzie kapitał, a on jest często iluzoryczny, a więc spółka na wzór tych, o jakich pan senator na pewno myślał, takich, które działają w innych krajach Europy, na przykład w Irlandii, w Wielkiej Brytanii, we Francji, gdzie przy posiadaniu kapitału w wysokości jednego euro czy jednego funta można założyć przedsiębiorstwo, w naszym zamyśle odpowiednio nie jako osobę fizyczną czy spółkę prawa cywilnego, lecz jako spółkę prawa handlowego, te bowiem w obrocie gospodarczym są na pewno podmiotami stwarzającymi większe bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, większe bezpieczeństwo dla kontrahentów, są bardziej stabilne, a przede wszystkim transparentne i przejrzyste. Ale znowu chcemy to osiągnąć poprzez zachęty i tworzenie dobrych rozwiązań, a nie przez państwowy przymus.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

I senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

To, co pan minister mówi, aczkolwiek z dystansem, to jest atrakcyjne. Każda wolność, każda swoboda jest atrakcyjna dla każdego, ale w tym słowie „każdy” mieści się też pojęcie oszustów, którzy na wolności korzystają. I dotychczas nasze państwo, choć nie tylko, zwykle odpowiadało tak: jeśli masz kłopot z klientem, to idź do sądu. I tu zaczynają się bariery. Nie jest problemem rejestracja, o czym tutaj zresztą wymieniamy poglądy z senatorem Augustynem. To już jest załatwione, przynajmniej w większych ośrodkach, nawet urzędnik skarbowy przychodzi i w ciągu dwóch godzin to załatwia. Bijemy rekordy europejskie, jeśli chodzi o tę atrakcję. Problemem jest jednak kontrola tego procesu. Innymi słowy: czy pan minister zna mechanizmy, czy je zaprojektuje, żeby dać po łapach tym, którzy tę atrakcję niszczą? A skutkiem tego jest przewlekłe działanie sądów, które wywołuje niechęć obywatela wobec zwracania się do takiego sądu. Taka Telekomunikacja Polska to ma stu dwudziestu prawników i może wykończyć każdego z nas, każdego, kto dysponuje potencjałem dwóch, trzech tysięcy złotych i właściwie nie ma możliwości korzystania z usług adwokata. Notabene Telekomunikacja Polska, Panie Ministrze, wobec łamania różnych swobód została skazana na przeszło 1 miliard zł kary, a nie zapłaciła nawet 20 milionów. I teraz mitręga prowadzących działalność gospodarczą polega na tym, że oni muszą kalkulować, niekoniecznie dochodzić sprawiedliwości, tylko kalkulować te nadużycia. I tu powstają bariery. W związku z tym polska demokracja, mówię o tej demokracji gospodarczej, jest bardzo droga. Wypożyczyć samochód na Krete jest znacznie taniej niż w Polsce, bo polska demokracja gospodarcza jest nierzetelna, podkreślam: nierzetelna.

Kolejna sprawa. Czy nie sądzi pan, Panie Ministrze, że w czasach, gdy największa demokracja gospodarcza, największa demokracja rynkowa świata, przeżywa kryzys nieufności, za który płaci cały świat, ta droga, którą wybiera nasz rząd, jest gwarantem rozwoju?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

Pierwsze pytanie pana senatora w jakiś bardzo pośredni sposób, tak to można by starać się interpretować, nawiązuje do tematu, drugie – zupełnie, co nie oznacza, że nie chciałbym o nim porozmawiać. Wręcz przeciwnie, zrobiłbym to z dużą

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

przyjemnością. A więc najkrócej, żeby być może państwa senatorów, którzy taką dyskusją akademicką byliby może mniej zainteresowani, nie zostawić w ogóle bez odpowiedzi na te pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy nie tyle regulowania relacji, tak mi się wydaje – dzisiaj złych, a w przeszłości, mam nadzieję, coraz lepszych – między urzędem, administracją a obywatelem, między administracją a przedsiębiorcą, tylko między obywatelami i między przedsiębiorcami oraz pewnej rzetelności, etyki w biznesie itd. Pragnę pana senatora zapewnić – mimo iż gros możliwości rządu w tej materii jest głównie natury legislacyjnej, bo trudno na przykład odgórnie, rządowo, administracyjnie, ingerować w kwestie tak delikatne i ważne, jak moralność, etyka, to jednak tym też się zajmujemy i chcemy, zwłaszcza we współpracy z podmiotami, z partnerami społecznymi, propagować te normy moralne i etyczne w biznesie. I robimy to. Ale to nie wystarczy, bo nawet w gospodarce o bardzo wysokim poziomie kultury biznesu i etyki zawsze się znajdzie jakaś czarna owca, ta łyżka dziegiu, która psuje beczkę miodu. W związku z tym oczywiście podejmujemy także działania związane z przyspieszaniem i ułatwianiem rozwiązywania sporów, a to jest bardzo istotna kwestia. W tym zakresie, jak Wysoki Senat wie, pan senator również, już są rozwiązania natury prawnej, mianowicie wprowadzono tak zwany sąd elektroniczny. On w tych drobnych sprawach na pewno może być ułatwieniem, zwłaszcza w zakresie przyspieszenia postępowań.

W Ministerstwie Gospodarki, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości, zajęliśmy się także sprawami polepszenia, a przede wszystkim upowszechnienia czegoś, co w Polsce jest prawie niestosowane, podkreślam: prawie niestosowane, czegoś, co powoduje, że za granicą sądy powszechne, w tym sądy gospodarcze czy odpowiedniki polskich sądów gospodarczych, są w znakomity sposób odciążone. Chodzi o sądownictwo polubowne, arbitraż. To jest wielkie wyzwanie, nie tylko legislacyjne, albo, tak bym powiedział, nie przede wszystkim legislacyjne, lecz mentalne. Bierzymy się za to i mam nadzieję, że również na tym trudnym polu będziemy mieli jakieś osiągnięcia. Nie chcę od razu mówić górnolotnie o sukcesach, ale chcemy mieć przynajmniej jakieś osiągnięcia. Każde parę procent spraw, które mogłyby przejść z sądów powszechnych do sądów polubownych i arbitrażowych, nie tylko by odciążyło sądy państwowe, powszechne, co oznacza w konsekwencji skrócenie postępowań, ale także, co ważne, zmieniłoby kulturę sporu. Zupełnie inna jest kultura sporu w sądzie polubownym, arbitrażowym, gdzie idee prawdy i kompromisu są ważniejsze niż w sądzie powszechnym. I to jest bardzo ważne, to też chcemy osiągnąć.

Wielki i trudny temat, zwłaszcza do rozmowy w Wysokim Senacie – może w klubie dyskusyjnym, poza parlamentem, to bardzo chętnie – jeżeli chodzi o wolność gospodarczą...

(Senator Jan Rulewski: No ale chodzi o to, żeby państwo nie kontrolowało systemu bankowego. Nie kontrolowało.)

A więc powiem tak: niewątpliwie z tego, co się dzieje na rynkach finansowych świata, a co oczywiście przekłada się także na gospodarkę, wynika wniosek, że co najmniej w zakresie kontroli i nadzoru, a nie ingerencji bezpośredniej poprzez instrumenty, poprzez zakazy i nakazy, na pewno jest wiele niedoskonałości w systemach gospodarczych czy finansowych krajów świata. Polska jest elementem tego. Ale zwróćmy uwagę, że u nas, według mnie, po pierwsze, ze względu na niedawne przejście z jednego ustroju do drugiego, po drugie, ze względu na dotkliwy kryzys, jaki nas dotknął pod koniec lat dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku, nasze banki, nasi przedsiębiorcy itd. pod względem faktycznym wypracowali swoje standardy działania, zupełnie inne, bardziej restrykcyjne, a zarazem przez to bardziej bezpieczne niż te w wielu krajach tak zwanej starej demokracji. Ponadto między innymi przepisy prawa, które tworzył polski parlament, Sejm i Senat, spowodowały, że w naszym kraju tego zjawiska, które jest zagranicą, nie ma i nie będzie.

Powiem szczerze, być może na naszych barcach spoczywa dzielenie się naszymi doświadczeniami i osiągnięciami w tym zakresie z krajami Unii Europejskimi, a poprzez Unię Europejską z innymi krajami. Na pewno w trakcie tego kryzysu, moim zdaniem, wystąpi proces zmiany zasad regulowania czy nadzorowania rynków w poszczególnych krajach świata. Taki wniosek już teraz, na początku, że tak powiem, tego kryzysu finansowego na świecie, nie w Polsce, co chcę podkreślić, się nasuwa. Ale mnie się wydaje, że to nie jest wniosek, który by uzasadniał tezę, że na przykład powrót do gospodarki sterowanej jest uzasadniony. Bowiem w gospodarkach wolnorynkowych, najkrócej mówiąc, widzimy, że zdarzają się czasy dobre, takie sobie i złe. To znaczy taka sinusoidea jest rzeczą naturalną. A w gospodarkach sterowanych ręcznie były tylko jedne czasy – złe.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam wiele powodów, także osobistych, żeby cieszyć się z tego sukcesu, a główny to taki, że to jest jak najbardziej ważna ustawa ze względów społecznych. My ciągle mówimy: przedsiębior-

(senator M. Augustyn)

czość, przedsiębiorcy, biznes itd.; a tak naprawdę właśnie ten kryzys, o którym kolega wspominał, pokazuje, co się dzieje w sferze społecznej i w życiu zwykłych ludzi wtedy, kiedy biznes nie ma odpowiedniej mocy i kiedy nie funkcjonuje właściwie.

A moja obawa, jest taka, Panie Ministrze, Drogi Adamie! Biurokracja to jest Hydra o wielu głowach, które odrastają. Ja się, powiem szczerze, boję recydywy. I pytam, jak zabezpieczyć się przed nią?

Kiedyś w Polsce na początku ta wolność była. Ona nie zniknęła z dnia na dzień, ona zniknęła z roku na rok. My dziś jesteśmy bardzo pozytywnie nastawieni na to, by deregulować, ułatwiać, postawić na zaufanie dla przedsiębiorców, zawierzyć im i na pierwszym miejscu postawić domniemanie ich niewinności i chęci dobrego działania. Ale przyjdą inni i obawiam się, że ta recydywa, która zdarzyła się tak wielu, może się przytrafić nam. Czy nie warto, myśląc o tym, jednak wprowadzać jakichś bezpieczników ustawowych, które pozwalałyby na nasz własny, nie tylko zewnętrzny, audyt stanu prawnego pod tym kątem – pod kątem swobody działalności gospodarczej. Może warto myśleć o tym, żeby w ocenach skutków regulacji, które mamy, ocena pod względem utrzymania wolności gospodarczej była obowiązkowa, żebyśmy każdej ustawie, która dotyczy tej dziedziny, przyglądali się także pod tym kątem, nie tylko pod kątem, do których już po woli przywykliśmy. Taka jest moja troska. A oto moje pytanie: czy takie rozwiązania są przygotowywane?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Pan senator, powiem szczerze, dotknął fundamentalnej kwestii. Nie jest łatwo poprawiać prawo, nie jest łatwo zdejmować obciążenia administracyjne i finansowe z obywateli, w tym przedsiębiorców, ale jest to możliwe. Dowodem jest ta ustawa i kilkadziesiąt innych, które uchwalamy.

Ale te kilkadziesiąt lat, które większość z nas ma już, mówiąc kolokwialnie, na karku, uczy, że tego rodzaju zmiany często są zmianami syzyfowymi, że jeśli się tworzy więcej wolności, to gdzieś obok powstaje dwa razy więcej ograniczeń, które potem wypełniają przestrzeń wolności. Tak więc rzeczą zasadniczą jest nie tylko tworzyć tę wolność, nie tylko zmieniać prawo na lepsze, nie tylko budować państwo jako bardziej przyjazne swoim obywatelom, ale także zabez-

pieczać, stabilizować ten stan rzeczy. Dla przedsiębiorców prawo stabilne jest lepsze niż prawo złe, każdy to podpowiada. Często mnie pytają, dlaczego tyle ustaw, dlaczego nie stabilizujemy prawa. Mówię, że nie można i nie powinno się stabilizować sytuacji na bazie złego prawa. Gdy je wyczyścimy – nie chodzi o to, że do końca – w tych wszystkich obszarach, które są najważniejsze dla rozwoju, to wtedy będzie trzeba wprowadzić te bezpieczniki. Jednym z nich jest rozwiązanie z tej ustawy, mówiliśmy o nim, ale nie w tym aspekcie. Mianowicie właśnie dlatego dokonaliśmy zmiany nie tylko ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ale i ponad sześćdziesięciu innych ustaw, by właśnie przepisy szczególne – te drobne ustawki, które gdzieś tam są tworzone i na co dzień się nie zwraca na nie uwagi – przypadkiem, poprzez nowelizację tamtych ustaw, nie mogły wprowadzać obciążeń biurokratycznych, administracyjnych, finansowych, niezgodnych z tą ustawą.

Metodologia pisania tego prawa wcześniej polegała właśnie na tym, że pisało się taką ustawę i nie ruszało się innych ustaw. I Hydra odradzała się właśnie poprzez wykorzystanie tej metodologii. Nikt nie mówił, że zmienia ustawę o swobodzie, żadnej swobody nie ograniczano, tylko w innych ustawach, pod innym szyldem, pod innym hasłem, nie zawsze rozpoznawalnym dla wszystkich, bo nie każdy czyta i analizuje każdy akt prawny, wprowadzano obciążenia. To jest choroba, która dotykała każde rządy – i te, które były bardziej reformatorskie i te, które niewiele czyniły. Bowiemy niewiele czyniąc, pozwalały, żeby tworzyły się przeogromne, przeogromne bariery.

My chcemy z tym skończyć, wprowadzając wiele różnych rozwiązań. Niektórych już się podjęliśmy. Mianowicie rząd niedawno, bodajże trzy tygodnie temu, przyjął projekt ustawy, który zmieni procedurę legislacyjną w rządzie. Chcę bowiem powiedzieć, jaka jest Polska. Polska to jest kraj, to jest Polska resortowa, nawet bym powiedział, Polska departamentowa. W naszym kraju w każdej administracji każdy nawet najmniejszy wydział ma ambicję, żeby stworzyć sobie korzystne prawo. Jak się weźmie sumę tych wszystkich pomysłów, to powstaje chaos tak niemiłosierny, że w nim, co często się podnosi, nawet prawnicy nie mogą sobie dać rady, a cóż dopiero zwykły obywatel, a także przedsiębiorca. By uniknąć międzyresortowych sporów wprowadza się to nowe rozwiązanie, że prawo ma być tworzone centralnie, aczkolwiek przy udziale wszystkich resortów, które przecież mają swoje zasoby kadrowe, intelektualne, merytoryczne. Rozwiązaniem ma być to, że nie poszczególne resorty mają tworzyć projekty ustaw, tylko Rządowe Centrum Legislacji. To jest pierwszy krok. To nie zaspokaja potrzeby, ale na pewno jest to krok w stronę, która jest właściwa.

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

Kolejna rzecz, właśnie w Ministerstwie Gospodarki nad tym pracujemy, to zadanie, tak jak pan senator zaznaczył, by dopracować, doprecyzować, żeby nie powiedzieć, że zmienić, przepisy dotyczące OSR – oceny skutków regulacji. Dzisiaj bowiem one nie zawsze są realizowane w taki sposób, aby oddawały sedno, oddawały przede wszystkim potrzebę zmian. Ocena skutków regulacji według mnie powinna de facto pokazać i udowodnić potrzebę zmiany. Najlepszy nawet pomysł, jeżeli nie udowodnimy, że jest potrzebny, nie powinien być realizowany. Osiągnęlibyśmy wtedy to, o czym wcześniej mówiłem, a mianowicie stabilizację prawa.

Oczywiście my wszyscy, parlamentarzyści – jak państwo wiecie, ja także jestem posłem, więc pozwałam sobie w ten sposób powiedzieć – ale nie tylko parlamentarzyści, także ci wszyscy, którzy mamy wpływ na opinię publiczną, też powinniśmy pohamować swoje inicjatywy. Bo w Polsce często jest tak, że na bazie jednego czy kilku sporadycznych negatywnych przypadków natychmiast podejmuje się decyzję o tworzeniu ustawy, która ma to zmienić i nawet jeżeli dwa procent, jeden procent, jeden promil podmiotów jest...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pięć ustaw o samochodach antycznych.)

...jest dotknięty jakąś negatywną, nie mówię już, że patologiczną sytuacją, to my natychmiast zmieniamy prawo dla wszystkich, dla dwudziestu milionów ludzi. Przez to mamy tyle ustaw i przez to prawo jest niestabilne. Czyli ocena skutków regulacji powinna być jednym z fundamentalnych elementów projektu ustawy. Powiedziałbym więcej: ona powinna mieć znaczenie pierwszoplanowe. To znaczy najpierw, zanim się zerknęłoby w ustawę i w jej uzasadnienie, powinno się zerknąć w OSR. Jeżeli ocena skutków regulacji nie przekonywałaby, nie uzasadniałaby zmiany, w ogóle nie powinno się czytać ustawy. Ale i na tym nie chcemy skończyć. Propozycją bardzo daleko idącą – na razie tylko propozycją, ale moim zdaniem niebywale wartościową i być może jedyłą, która może pozwolić osiągnąć taki stan, o jakim mówił pan senator, to znaczy taki, żeby głowy nie odrastały Hydrze – jest wprowadzenie czegoś, co nazywamy oceną kosztów regulacji. Kosztów dla adresata prawa, czyli kosztów dla obywatela, dla przedsiębiorcy.

Dzisiaj my, my w parlamencie i w rządzie, oceniamy w uzasadnieniu, jaki będzie koszt dla państwa, czyli dla budżetu państwa. W ogóle się nie przejmujemy, jaki poniesie koszt obywatel. Mówiąc zupełnie obrazowo, choć to niekoniecznie musi być najlepszy przykład, jeżeli wprowadzamy obowiązek sprawozdawczy realizowany raz w miesiącu, a nie raz na rok, to się nie przejmujemy, ile będzie kosztowało adresata tej normy, czy-

li w naszym przypadku przedsiębiorcę, zorganizowanie swojej firmy, zatrudnienie odpowiednich ludzi, fachowców, ekspertów itd., tak, żeby dwa razy w roku, a nie raz w roku przedłożyć instytucji państwowej jakieś sprawozdanie.

Gdyby była ocena kosztów regulacji, te koszty musiałyby być wykazane. Wysoka Izba w Sejmie, Wysoki Senat tutaj mogłyby decydować, czy jest logiczne i racjonalne uzasadnienie nałożenia na obywatela, czy przedsiębiorcę w tym przypadku, dodatkowego kosztu administracyjnego i finansowego. Jeśli tak, to oczywiście decyzja pozytywna. Ale jeśli nie, no to odrzucenie ustawy. Dzisiaj tego nie ma, dlatego tych barier nie ma. Ale tak jak powiedziałem, idziemy w tym kierunku. To absolutnie muszą być rozwiązania systemowe. Powiem więcej, korzystając z tego pytania: one muszą dotknąć także parlament. Konsekwencją zmiany systemu procesu legislacyjnego w Polsce musi być nie tylko zmiana regulaminu legislacji w rządzie, nie tylko zmiany zasad tworzenia projektów ustaw, ale także zmiany regulaminów w Sejmie i Senacie. Dopiero zmodyfikowanie wszystkich elementów całego państwowego systemu prawotwórczego może dać efekt, o który pan senator pytał.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, ja zapytam odwrotnie. Czy nowelizowana ustawa ułatwi likwidację firm przedsiębiorcom? Wiemy, wiemy to również na tej sali, jak trudno dzisiaj jest założyć i jak trudno jest zlikwidować swoją działalność gospodarczą. Trzeba się za tym nachodzić. Czy nowelizowana ustawa ułatwi likwidowanie przedsiębiorstwa, likwidowanie swojej firmy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

No, to jest przewrotne pytanie.
(Wesołość na sali)

I ja przewrotnie czy też żartem powiedziałbym, że tak, że na pewno ułatwi likwidowanie przedsiębiorców nieistniejących, takich którzy nie działają. Dzisiaj w rejestrze REGON jest około trzech

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

milionów chyba siedemset, siedemset pięćdziesiąt tysięcy przedsiębiorstw zarejestrowanych, z czego szacunki dotyczące tych, które działają, są czynne, są różne, ale oscylują wokół liczby milion siedemset, milion osiemset. Ale nie o to w pytaniu chodziło, aczkolwiek istotna jest i ta kwestia, ponieważ bezpieczeństwo obrotu gospodarczego polega między innymi też na tym, że wiadomo, czy firma istnieje czy nie, czy działa czy nie działa.

Panu chodzi jednak o kwestię procesu prawnego likwidacji. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o wszystkie przedsiębiorstwa, które podlegają ewidencji uregulowanej w tej ustawie, to tak. Bo jedno okienko czy platforma cyfrowa elektroniczna CIDG ma za zadanie ułatwiać i upraszczać wszelkie czynności, których w kontakcie z administracją musi dokonać przedsiębiorca, a więc nie tylko te związane z zakładaniem, ale także te podczas prowadzenia działalności gospodarczej, na przykład wpisu dokonywania zmiany działalności gospodarczej, a także likwidacji firm. Przypuszczam, że pan senator ma na myśli także przedsiębiorstwa, które mają status spółek cywilnych i spółek prawa handlowego, bo tam te sprawy są bardziej skomplikowane. Chcę powiedzieć, że i w tym zakresie też zamierzamy popracować.

Sprawa nie jest taka łatwa i jednoznaczna, bo pamiętajmy, że mamy do czynienia z wieloma osobami, więcej niż jedną, jeżeli chodzi o spółki cywilne i trzeba uwzględnić interes każdej z tych osób, a nie tylko jednej. A jeżeli chodzi o spółki kapitałowe, to trzeba uwzględnić posiadaczy udziałów czy akcji, którzy mają różne interesy. Trzeba zawsze w rozwiązaniach prawnych podejmować takie rozstrzygnięcia, które uwzględniają interesy wszystkich. To nie jest łatwe. Ale i w tym zakresie będziemy pracować.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie, czy przewiduje pan, że dzięki tym regulacjom, dzięki tej ustawie, nad którą Wysoka Izba raczy się pochylać, w sposób znaczny zmniejszy się tak zwana szara strefa.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

To także bardzo ważne pytanie. Jedną z idei przewodnich całego pakietu na rzecz przedsiębiorczości, tych pierwszych dwudziestu ustaw,

z których wiele już przygotowujemy, i następnym, jest nie tylko stwarzanie większej sfery wolności, zmniejszanie barier administracyjnych, ale także doprowadzenie do tego, by ograniczać szarą strefę w Polsce. Szara strefa to jest niewątpliwie, ja tak uważam, najtrudniejsza, najcięższa choroba gospodarki. Ona bowiem atakuje, jeśli tak już mówimy, językiem medycznym, atakuje coś, co nazywamy uczciwą konkurencją, a bez uczciwej konkurencji nie ma oczywiście normalnej gospodarki.

Najważniejszym i jedynie skutecznym narzędziem walki z szarą strefą są nie narzędzia policyjne, bo one mogą działać tylko subsydiarnie, pomocniczo, tylko właśnie narzędzia polegające na wprowadzaniu ułatwień w działalności gospodarczej. Bowiemy, jak pokazują badania, większość ludzi, którzy działają w szarej strefie, to nie są ludzie jakby z gruntu nieuczciwi. To są ludzie, którzy nie mogą sobie poradzić z nadmiarem administracyjnych obciążeń – bądź mogliby sobie z tym poradzić, ale wtedy firma byłaby niekonkurencyjna bądź niekiedy w ogóle nie mogłaby działać – uciekają w części swojej działalności lub, w skrajnych przypadkach, w całości, w szarą strefę. To jest bardzo ważne. Dlatego ja podkreślam, że ten pakiet jest nie tylko potrzebny tak w ogóle, ale on jest potrzebny w dzisiejszych i w przyszłych czasach. A szczególnie ważne jest to w okresach, kiedy mamy spowolnienie gospodarcze. Bo im trudniej prowadzić biznes, im konkurencja jest większa, im popyt na produkty i usługi firm jest mniejszy, tym rentowność firm jest mniejsza. Do tego im bardziej dokuczliwe są obciążenia administracyjne, tym rentowność jest słabsza albo nie ma żadnej rentowności. W związku z tym często, szczególnie w trudnych czasach, by ratować się przed upadkiem, przed zamknięciem firmy, niektórzy przechodzą do szarej strefy.

Te ułatwienia powinny bardzo znacznie ograniczyć ten proces, aczkolwiek też bardzo wyraźnie podkreślę: nie wyeliminują go. Gdybyśmy chcieli taki idealny stan rzeczy osiągnąć, to trzeba by podjąć jeszcze dodatkowe działania, które, niestety, w naszym kraju są bardzo niepopularne i nie wiem, czy w ogóle byłyby możliwe do zrealizowania.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja też chciałabym zadać trochę przewrotne pytanie. Mianowicie według tej ustawy nasz przedsiębiorca nie płaci już tych 50 lub 100 zł podczas rejestracji, a więc to będzie jego

(senator J. Fetlińska)

zysk z tytułu tej nowej ustawy. Czy są jeszcze z tego tytułu jakieś inne zyski albo też koszty dla przedsiębiorcy, który rejestruje działalność albo też ją wyrejestrowuje?

I drugie pytanie: czy w związku z tą ustawą będą większe potrzeby finansowe, budżetowe, na przykład związane z urzędnikami? Potrzebna będzie większa liczba urzędników czy mniejsza, czy też może będzie to ta sama liczba, w sensie ilości pracy potrzebnej do zrealizowania tej ustawy?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Główną ideą tej ustawy jest obniżanie kosztów biurokratycznych, a więc zmniejszanie obciążeń administracyjnych, ale przy tej okazji postanowiliśmy również zmniejszać koszty finansowe, dlatego też zniesiono opłaty dotyczące tych wszystkich czynności, które są związane z zakładaniem firm czy dokonywaniem zmian w rejestrach. To jest bardzo wymierne odciążenie przedsiębiorców, ponieważ koszt firmy czy osoby, która chce założyć firmę bądź jest przedsiębiorcą i chce dokonać zmiany, nie wiąże się tylko z wniesieniem tej opłaty, ale także z dojazdem do urzędu – do którego teraz nie trzeba będzie już jechać – z odjazdem itd. Ponadto stopień skomplikowania tych wszystkich spraw powoduje bardzo często konieczność zapłacenia komuś za doradztwo itd. A więc te odciążenia są na pewno wymierne. Aczkolwiek ich wymierność będzie obrazowa wtedy, kiedy zobaczymy sumę. Dla poszczególnej osoby zainteresowanej nie musi mieć to takiej wagi. Aczkolwiek wcześniej ktoś, kto zakładał mikroprzedsiębiorstwo i chciał działać w bardzo małym zakresie swojej aktywności zawodowej, ponosił takie same koszty jak ktoś, kto zakładał wielkie przedsiębiorstwo, a więc w tym wypadku ma to na pewno istotne znaczenie.

Ale oczywiście ta ustawa wprowadzi obciążenia także dla budżetu, choćby dlatego że trzeba te nowe rozwiązania stworzyć – myślę tu głównie o tym nowym rozwiązaniu zwanym „zero okienka”. Musimy stworzyć centralną bazę ewidencji działalności gospodarczej – w tym momencie przepraszam, bo teraz mi się przypomniało, że jeden z senatorów pytał o te sprawy, a ja zapomniałem odpowiedzieć w paru zdaniach na tę kwestię. Będzie też trzeba stworzyć oprogramowanie, system, infrastrukturę informatyczną łączącą gminy itd., itd. Ale jesteśmy przekonani że poniesienie tych kosztów w sumie opłaci się państwu, bo efektem będzie nie tylko uwalnianie obywateli od niepotrzebnych obciążeń, aczkolwiek i to jest warte zapłacenia. Moim zdaniem nie ma takich pieniędzy,

których nie byłoby warto wyłożyć, żeby ludziom żyło się łatwiej.

Uważamy też, że rozwój przedsiębiorczości wskutek tych ułatwień powinien powodować zwiększenie liczby firm, które będą tworzone, oraz liczby miejsc pracy, które będą tworzone. I summa summarum da to dodatkowe dochody do budżetu państwa czy raczej zarówno do budżetu państwa, jak i do funduszu na ubezpieczenia zdrowotne, na ubezpieczenia społeczne.

To jest, że nawiązę do pytania o szarą strefę, przecież niebywały walor, ponieważ szara strefa, jak wspomniałem, ma szkodliwe działanie dla rynku i dla uczciwej konkurencji, ale ona ma także bardzo szkodliwy, bardzo dotkliwy skutek dla państwa jako takiego. Z szarej strefy nie wpływają przecież podatki dochodowe, z szarej strefy nie wpływają podatki od towarów i usług, czyli VAT, nie wpływają składki na ubezpieczenia zdrowotne, nie wpływają składki na ubezpieczenia społeczne. Wobec tego za wszystkich zatrudnionych w szarej strefie muszą zapłacić wszyscy niezatrudnieni w szarej strefie, czyli ci zatrudnieni w legalnej, białej strefie. Te przepisy mają na pewno i w tym zakresie duże znaczenie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ale szara strefa czasem wynika z tego, że wpływy, jakie ktoś posiada z prowadzenia swojej działalności, są za niskie. Na przykład te nasze mrówki z granicy wschodniej mają tak niskie dochody, że nie byłyby w stanie zapłacić składki na ZUS i wszystkich niezbędnych opłat, wobec tego są skazane na szarą strefę. Co w takiej sytuacji można uczynić, żeby stworzyć takie warunki, by ci ludzie byli w stanie to opłacić? Bo jeżeli oni zarobią tylko tyle, żeby to opłacić, to nie będą w stanie przeżyć. No, takie są, niestety, często warunki na ścianie wschodniej.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Gdybym miał kwalifikować działalność tych tak zwanych mrówek, to bym powiedział, że to jest czarna strefa, a nie szara. Szara strefa to jest działanie legalne z pewnym elementem nielegalnego działania. Mówiąc obrazowo, najprostszym przykładem jest firma, która zatrudnia stu ludzi, ale żeby obniżyć sobie koszty pracy, na przykład dwudziestu zatrudnia z tak zwanym przymknięciem oka, płaci im do ręki. A to, o czym pani wspo-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

mina, to działalność zupełnie nielegalna, działalność niezgodna z prawem, przestępcza, w czarnej strefie. Powtarzam: to jest zupełnie nielegalne.

Ale przecież nie chodzi tu o klasyfikację. Ja rozumiem troskę pani senator, czyli że nie chodzi o normę prawną i klasyfikację, tylko o to, jak tym ludziom pomóc. To jest oczywiście ważny temat, niezwiązany z projektem ustawy, o której mówimy... Chociaż pośrednio związany, bo przecież łatwiejsze zakładanie firm, tańsze zakładanie, bo zakładanie za darmo, tańsze prowadzenie działalności, wykorzystywanie przy tym pomocy, że tak powiem, natury prawnej, legislacyjnej, pomocy faktycznej, którą daje państwo w bardzo wielu programach, łącznie z niskooprocentowanymi kredytami, ba, nawet grantami dla osób bezrobotnych, daje szansę, by dzisiaj w Polsce założyć firmę bez żadnych środków i prowadzić ją przez jakiś czas bez żadnych środków. W razie zainteresowania tematem po prostu zapraszam państwa, mogę to nie tyle udowodnić – bo tu chyba nie chodzi o przekonywanie się – ile pokazać, że to jest możliwe. Bardzo wielu ludzi w Polsce albo nie wie, że może coś od państwa dostać, to jest założyć firmę praktycznie za darmo i przez jakiś czas prowadzić ją też za darmo, albo po prostu nie chce tego robić. No, taka działalność, że tu się gdzieś niezbyt legalnie popracuje, tam się coś dorobi i tak się przeżyje do następnego dnia, być może jest atrakcyjna... Ale ja się zgadzam z panią senator, niewątpliwie dla bardzo wielu ludzi, którzy prowadzą tę wspomnianą działalność – nie chcę powiedzieć: proceder – to mógłby być jakiś ratunek. I to jest oczywista sprawa. Oni także powinni być objęci zainteresowaniem w zakresie udzielenia im wsparcia i pomocy, by mogli pracować i zarabiać legalnie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Dziękuję.)

Rozumiem, że możemy rozpocząć dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Witczak...

(Głos z sali: Idczak.)

Ach, Idczak, przepraszam. Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie będę ukrywał, że Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie od początku kadencji wspiera inicjatywy, które mają na celu pobudzenie gospodarcze. Omawiana ustawa jest jedną z tych, które

ewidentnie, naszym zdaniem, sprzyjają rozwojowi gospodarczemu i ułatwiają przedsiębiorcom funkcjonowanie. Przypominam, że nie tak dawno wspieraliśmy ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych. To wszystko wpisuje się w pewien punkt widzenia, w którym my oceniamy, iż tworzenie miejsc pracy, ułatwianie przedsiębiorcom funkcjonowania ma duże znaczenie. Dlatego należy spodziewać się ze strony nie tylko mojej, jako senatora, ale także i moich kolegów, wsparcia właśnie tego rodzaju inicjatyw.

Niemniej jednak parę słów refleksji warto byłoby dodać na marginesie tej ustawy, choćby z uwagi właśnie na pewną niemożność legislacyjną, która trwa od wielu lat. O tym się mówi, ta kwestia była poruszana w pytaniach moich znakomitych kolegów i koleżanek przedmówców.

Otóż, proszę państwa, mam takie wrażenie, że cykl legislacyjny w Polsce w dużej mierze jest nieadekwatny do wydarzeń, które się dzieją. Wydaje mi się, że mamy do czynienia z pewnym przesunięciem w fazie, to znaczy ta faza jest po prostu przesunięta. Bo co się dzieje dzisiaj? Dzisiaj na świecie dzieją się rzeczy właściwie odwrotne do tego, co my tu na tej sali Wysokiego Senatu omawiamy. Tak naprawdę to światowy kryzys powoduje, że następuje wzmocnienie regulacji wszelkiego rodzaju. Obserwujemy wręcz pewne zjawiska w dziedzinie gospodarki finansowej, które pokazują prawie że nacjonalizację sektorów finansowych, sektorów gospodarczych, czyli idą w poprzek.

Schodząc na nasz grunt, należy wyraźnie powiedzieć, że być może dwa lata temu bardzo cieszylibyśmy się z ułatwień związanych z funkcjonowaniem, powiem szerzej, partnerstwa publicznego. Dostrzegaliśmy wiele blokad wynikających na przykład z zamówień publicznych, i w tej chwili też je widzimy. Ale trzeba powiedzieć, że w najbliższym czasie może być tak, że z powrotem najlepszym płatnikiem na przykład dla firm czy prowadzącymi najwięcej inwestycji będą podmioty publiczne. Czyli to przesunięcie w fazie naszej pracy legislacyjnej powoduje pewne uczucie niedosytu ze strony nas, parlamentarzystów. Być może to zbyt wolno idzie, być może ta machina ma za dużą bezwładność. Dobrze, że to postępuje – z tego należy się cieszyć.

Trzeba się cieszyć z jednomyślności, bo, proszę państwa, mimo nieprzyjęcia wniosków Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie, ta ustawa przeszła jednomyślnie – było czterysta osiem głosów za. Jest to duża ustawa, dotycząca sześćdziesięciu trzech ustaw. Chociaż przyznam się, że nie przeceńiałbym ułatwienia, które ona daje, bo jeżeli rozmawiamy o uczciwych pracodawcach, to dla tych, którzy nie mają się czego bać, kontrole nie są aż tak straszne. Działalność gospodarczą, proszę państwa, też dzisiaj na podstawie ustaw, które już są, można tak naprawdę rozpocząć w czasie od ty-

(senator W. Idczak)

godnia do dziesięciu dni. A więc też nie należy przesadzać, że my tu wprowadzimy całkowicie wolny rynek i całkowitą swobodę gospodarczą. To jest dobry kierunek, wykorzystujący możliwości techniczne, które dają nam dzisiaj internet i elektronika.

Dlatego Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie pozytywnie się odnosi do tych zmian i do tych propozycji. Niemniej jednak złożyłem na ręce pana marszałka sześć wniosków, które powielają wnioski złożone przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości. One nie zmieniają istotnie filozofii, raczej chciałyby być naszym skromnym wkładem w tę ustawę. Jeżeli państwo pochyliłoby się nad tymi wnioskami, będzie mi niezmiernie miło. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Marek Trzciński, proszę bardzo. Zapraszam.

Senator Marek Trzciński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Projekt zmian w ustawie o swobodzie gospodarczej to bardzo dobra inicjatywa rządu premiera Donalda Tuska na rzecz przedsiębiorców zwykle źle traktowanych przez część polityków. Po wielu latach bardzo często jałowej pracy poprzednich rządów i ideologicznych sporów Platforma pochyliła się nad sprawami w gruncie rzeczy fundamentalnymi. Dobrze, że w tej sprawie dzisiaj wszyscy myślą podobnie i że inne kluby przyłączyły się do tego, co zaproponowała Platforma.

Przedstawiony projekt, będący jedynie elementem pakietu ministra Szejnfelda, na który składają się liczne inne ustawy, wprowadza wiele bardzo istotnych zmian. Ja chciałbym zwrócić uwagę na dwie mające szczególne znaczenie dla przedsiębiorców, na właśnie te zmiany, które dotyczą kontroli skarbowych.

Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na zmianę, która pozwala wnieść przedsiębiorcy sprzeciw wobec podjęcia i wykonywania kontroli z naruszeniem przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Sprzeciw będzie można wnieść w ciągu trzech dni od daty rozpoczęcia czynności kontrolnych i będzie on wywoływać wstrzymanie czynności kontrolnych oraz powinien zostać rozpatrzony w bardzo krótkim czasie – również w ciągu trzech dni.

Kolejny bardzo istotny przepis to ten mówiący, że przedsiębiorca, który poniósł rzeczywistą szkodę wskutek kontroli przeprowadzonej niezgodnie z przepisami, będzie mógł wystąpić o odszkodowanie,

a jednocześnie dowody zgromadzone przez organ kontroli z naruszeniem prawa nie będą mogły stanowić dowodów w postępowaniu administracyjnym, podatkowym, karnym lub karnoskarbowym dotyczącym przedsiębiorcy. Wprowadzenie zasad odpowiedzialności materialnej urzędników za rażąco błędne i sprzeczne z prawem decyzje spowoduje od dawna oczekiwane uregulowanie stosunku urzędników do podatników czy petentów.

W tym miejscu chciałbym wnieść bardzo ważną uwagę. Otóż dobrze by było, aby te zmiany wymusiły wprowadzenie innego systemu wynagradzania urzędników niż patologiczna praktyka premii od kwot rzekomo stwierdzonych uszczupleń podatkowych lub kwot kar nałożonych jeszcze przed uprawomocnieniem.

Ustawa wywołuje szereg bardzo pozytywnych rezultatów, jak choćby zmniejszenie liczby spraw rozpatrywanych przez sądy administracyjne, w tym spraw rozstrzyganych na rzecz przedsiębiorców. Obecnie ponad 30% spraw prowadzonych przed sądami administracyjnymi, a więc po zakończeniu normalnego procesu odwoławczego, kończy się orzeczeniem bezzasadności stanowiska fiskusa lub innych organów administracji. Skutkiem budżetowym tego są wysokie odszkodowania płacone z kieszeni podatników i demoralizacja części urzędników skarbowych.

Ustawa o swobodzie gospodarczej ograniczy także korupcjogenność działalności kontrolnej oraz między innymi dzięki zasadzie wiążących interpretacji dotyczących zdarzeń przyszłych ułatwi przedsiębiorcom planowanie. Będą więc oni mogli podejmować pewniejsze i odważniejsze decyzje gospodarcze z korzyścią dla rozwoju gospodarczego Polski i zamożności Polaków.

Przedstawiony projekt jest milowym krokiem w dobrym kierunku. Ustawa upodmiotawia przedsiębiorców, którzy, jak wcześniej powiedziałem, bardzo często byli dość źle traktowani przez polityków, przedsiębiorców do tej pory często traktowanych jako zło konieczne. Dzięki proponowanym zmianom przedsiębiorcy zyskają status równego partnera względem urzędników.

Panu ministrowi dziękuję za przygotowanie dobrych zmian dla gospodarki, a Wysokiej Izbie za uwagę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Idczak i Kleina.

Panie Senatorze... Przepraszam, Panie Ministrze, czy chciałby się pan ustosunkować do tych poprawek legislacyjnych? Nie. Rozumiem.

Dziękuję panu ministrowi.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy, Panie i Panowie, odbędzie się jutro o godzinie 9.00 rano, to znaczy cykl głosowań zacznie się od 9.00 rano.

A teraz **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Druk nr 373, sprawozdanie – nr 373A.

Sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej jest, jak widać, pan senator Stanisław Bisztyga.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Bardzo się cieszę. Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej stanowisko obydwu komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm 21 listopada 2008 r. ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Połączone komisje rozpatrywały przedmiotowy projekt ustawy na swych posiedzeniach w dniach 25 i 27 listopada oraz 11 grudnia 2008 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem uchwalonej przez Sejm ustawy, którą dzisiaj procedujemy, jest określenie na nowo zasad współpracy podmiotu publicznego i partnera prywatnego w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Ustawa uchyla ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym. Nowa ustawa ma ułatwić i uprościć procedurę zawierania umów o partnerstwie publiczno-prywatnym i zachęcić do uczestnictwa również poprzez określenie dużej swobody kształtowania umowy. Zawarte to jest w rozdziale 3 art. 7 ustawy. Umowa, o której mówimy, powinna określać także skutki nienależytego wykonania bądź niewykonania zobowiązania, a w szczególności kary umowne lub obniżenie wynagrodzenia partnera prywatnego lub spółki utworzonej w celu realizacji umowy.

Zgodnie z umową przedmiotem partnerstwa publiczno-prywatnego jest wspólna realizacja przedsięwzięcia oparta na podziale zadań i ryzyka pomiędzy podmiotem publicznym a partnerem prywatnym. Ustawa nie definiuje szczegółowo pojęcia ryzyka, nie ustala też zasad jego podziału ani obowiązku dokonywania analiz tegoż ryzyka. Co należy podkreślić, doprecyzowanie umowy w tym zakresie ustawodawca pozostawia stronom. Ce-

chę wyróżniającą partnerstwo publiczno-prywatne jest wspólne zaangażowanie obu stron umowy oraz realizacji przedsięwzięcia. Ma temu służyć także wniesienie wkładu własnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Partnerstwo publiczno-prywatne jest od lat uważane na całym świecie za jedną z najbardziej korzystnych form realizacji inwestycji infrastrukturalnych i wielu zadań publicznych. W krajach Unii Europejskiej planuje się do końca 2010 r. inwestycje infrastrukturalne na ponad 500 miliardów euro, z czego znacząca część będzie realizowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Poza Europą formuła tego partnerstwa jest szeroko wykorzystywana także w USA, Australii i Kanadzie. Dzięki tej formule mogą powstawać szkoły, szpitale, więzienia, drogi, linie kolejowe, odcinki metra, a także projekty z obszaru ochrony przyrody, gospodarki odpadami i transportu.

Na podstawie obecnie obowiązującej w Polsce ustawy z 2005 r. nie wykonano żadnego projektu i nie zrealizowano żadnej inwestycji. Powstaje pytanie: dlaczego? Być może z uwagi na zbyt wysokie koszty realizacji przedsięwzięcia, a może także z powodu braku zrozumienia ze strony decydentów i nie najlepszy społecznie klimat, w którym partnerstwo publiczno-prywatne postrzega się jako bardzo korupcyjne. To wszystko należy zmienić i temu właśnie ma służyć ustawa przygotowywana przez resort gospodarki.

Nowy projekt zrywa z negatywnymi aspektami obecnej ustawy. Nie przewiduje nakładania wielu dotychczasowych obowiązków i ograniczeń. Ograniczono na przykład w porównaniu z obowiązującą ustawą wymóg uzyskiwania zgody ministra finansów w przypadku przedsięwzięć, które wiążą się z zagospodarowaniem środków budżetowych w wysokości ponad 100 milionów zł. Co więcej, ta zgoda nie będzie wymagana, jeśli projekt będzie finansowany z funduszy europejskich. Obecna ustawa wymaga zgody ministra finansów praktycznie w przypadku sięgania po każdą złotówkę. Skrócono też termin wydawania zgody z sześćdziesięciu dni do sześciu tygodni. Organem właściwym w sprawach partnerstwa publiczno-prywatnego będzie minister do spraw gospodarki, który w szczególności ma zadanie upowszechniania i promowania partnerstwa publiczno-prywatnego, w tym stanu i perspektyw finansowego zaangażowania sektora prywatnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie procedowania na wspólnych posiedzeniach Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zgłoszono poprawki, które są wymienione w projekcie ustawy. Rekomenduję ich przyjęcie Wysokiej Izbie, podobnie jak przyjęcie całego projektu ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Winien jestem również Wysokiej Izbie informację, że zgodnie z art. 63 ust. 3 Regulaminu Sena-

(senator S. Bisztyga)

tu, w posiedzeniu komisji uczestniczył przedstawiciel Viewpoint Group, podmiotu prowadzącego działalność lobbingsową. Nie zabierał on głosu w dyskusji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę jeszcze pozostać.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy?

Pan senator Marek Konopka, proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję.

Bardzo króciutkie pytanie. Panie Senatorze, pan stwierdził, że to rozwiązanie jest stosowane w Stanach Zjednoczonych, w Nowej Zelandii. A w krajach Europy?

Senator Stanisław Bisztyga:

Według mojej wiedzy również w Irlandii miało zastosowanie dużo rozwiązań związanych z reformą edukacji, w Niemczech tak samo, o ile wiem. Sądzę, że sąsiedzi i kraje unijne również to stosują.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań do pana senatora sprawozdawcy.

Dziękuję uprzejmie.

To był rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje Ministerstwo Gospodarki, pan minister Adam Szejnfeld.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tejże ustawy?

Pan minister chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ pan senator sprawozdawca wyczerpująco, bardzo szeroko i dogłębnie przedstawił projekt ustawy, ja zrobię to krótko, w niezbędnym zakresie.

Ważne jest, aby podkreślić ideę tej ustawy. Mianowicie w Polsce na potrzeby państwa, na potrzeby społeczeństwa, na potrzeby rozwoju nie wykorzystuje się instrumentu, który jest instrumentem powszechnie i ze znakomitymi efektami stosowanym w innych krajach. Nawiążę do zada-

nego pytania, czy partnerstwo publiczno-prywatne jest realizowane w Europie. Oczywiście, że tak. To Europa, a szczególnie Wielka Brytania ma największe osiągnięcia w partnerstwie publiczno-prywatnym; inwestycje obliczane na dziesiątki miliardów funtów rocznie realizuje się właśnie w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Ta formuła jest dobra i potrzebna w każdym czasie, co pokazują także doświadczenia innych krajów. Ale ten czas obecny i ten, który jest przed nami, jest czasem szczególnym, czasem, w którym z jednej strony w Polsce, ze względu na Nową Perspektywę Finansową 2007–2013 będzie i jest do wykorzystania dużo środków publicznych – dlatego w tej ustawie przewidujemy to i wyraźnie zapisujemy w przepisach, że na PPP mogą być wykorzystane środki unijne – ale z drugiej strony jest także czasem, w którym pewne spowolnienie gospodarcze spowoduje być może w niektórych przypadkach trudności z pozyskiwaniem kapitału. Ale w żadnej sytuacji nikt w Polsce do tej pory nie korzystał, przynajmniej w czystej formule partnerstwa publiczno-prywatnego, z możliwości zrealizowania obowiązku państwa wykonywania zadań publicznych nie za pieniądze państwa. Po wiem więcej, niedawno nawet słyszałem wypowiedzi na przykład prezydentów miast, które będą organizowały zawody w piłce nożnej, Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. I z tych wypowiedzi wynikało, że owszem, na stadiony mają pieniądze, większy problem jest już z pieniędzmi na drogi. Nie mają za to pieniędzy na tę mniejszą infrastrukturę towarzyszącą, na przykład na parkingi, podziemne czy naziemne.

Ten problem mogą rozwiązać dwie ustawy, debata nad którymi aktualnie trwa w parlamencie. Jedna to ta, o której dzisiaj mówimy, ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, a druga to ustawa o koncesjach na roboty budowlane i usługi. Musimy się wreszcie w Polsce nauczyć, że stadiony, także drogi, przedszkola, szkoły, szpitale, parkingi nie muszą być budowane za pieniądze podatników, nie muszą być budowane za pieniądze państwa czy samorządów, że mogą być wybudowane za pieniądze prywatne. Dlatego też ta ustawa ma niebywałe znaczenie w ogóle, ale chciałbym, żeby szczególnie w tym czasie mogły skorzystać z niej samorzady, które będą się przygotowywały do organizacji Mistrzostw Europy 2012. Jest ona ważna także dla tych samorządów, które mają ograniczone zasoby finansowe, a chcą w krótkiej, nie zaś długiej perspektywie realizować zobowiązania wobec swoich mieszkańców, obywateli. Będą one mogły jej użyć jako instrumentu do realizacji zadań, które będzie można wykonać z udziałem pieniędzy prywatnych, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przenieść na realizację zadań publicznych, na które pieniądze innych niż publiczne nie da się użyć czy też nie będzie zainteresowania, aby ich użyć. Dlatego jest to

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

tak fenomenalne, fantastyczne rozwiązanie, a w Polsce zupełnie nie jest ono stosowane.

Wykorzystanie dla dobra państwa i jego rozwoju synergii zasobów publicznych i prywatnych jest rozwiązaniem optymalnym, w Polsce niewykorzystywanym do tej pory z dwóch powodów. Najkrócej ujmując, pierwszy powód to litera prawa. Mianowicie obecnie obowiązująca ustawa, a szczególnie dołączone do niej rozporządzenia wykonawcze spowodowały stworzenie tak wysokich barier administracyjnych i finansowych, że przez trzy lata obowiązywania tego prawa nikt nie chciał podejmować ryzyka realizacji takich zadań. Drugi powód to klimat, który wykreowano, stworzono w minionych latach, zły klimat, klimat, który sugerował, że współpraca administracji i biznesu, współpraca przedstawicieli samorządu czy innych instytucji państwowych z przedsiębiorcami to jest współpraca niejako a priori, z góry naznaczona czymś negatywnym, jest to sytuacja kryminogenna, korupcjogenna, współpraca, której właściwie nikt, kto nie chce mieć do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, nigdy by się nie podjął.

W tej sytuacji naszym zadaniem – i to jest łatwiejsze – jest zmiana tego prawa. Ta ustawa eliminuje, chcę to wyraźnie podkreślić, wszystkie bariery natury prawnej, które zostały zdiagnozowane i potwierdzone przez adresatów tego prawa. A zadanie trudniejsze, ale też konieczne do wykonania, już pozalegislacyjne, pozaprawne, to przekonanie wszystkich w Polsce, że partnerstwo publiczno-prywatne jest dobrym rozwiązaniem, słusznym rozwiązaniem, korzystnym rozwiązaniem dla państwa, dla samorządu i dla obywatela. Tego drugiego zadania nie wykonamy dopóty, dopóki nie ziści się pierwsze, a więc dopóki nie powstanie nowe, lepsze prawo.

Ustawa, którą państwu prezentujemy i o której uchwalenie prosimy, jest ustawą precedensową, nie tylko dotyka sprawy czy rozwiązania, którego w Polsce jeszcze nikt nie podejmował, ale także napisana jest w sposób precedensowy jako akt prawny, bowiem jest to ustawa pisana na kanwie modelu prawa anglosaskiego, lekka, ramowa ustawa, która określa tylko granice prawa, stwarzając wolność jego stosowania, tak żeby to prawo było przyjazne.

Mam nadzieję, że jeżeli zostanie ona uchwalona i wszystkim razem uda nam się polepszyć klimat dla partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce, to nie będziemy już słuchać apeli jednych do drugich: dajcie pieniądze, adresowanych w ramach płaszczyzny tylko publicznej, tylko państwowej, ale będziemy mogli czytać ogłoszenia o tym, że dana gmina, dane miasto czy województwo chce zrealizować inwestycję, zbudować

drogę, lotnisko, stadion albo szkołę w formule partnerstwa publiczno-prywatnego i zachęca biznes do tego, aby się w to włączył. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, mogą być pytania, więc zapraszam.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja osobiście chciałbym zadać pierwsze pytanie, wyrażając pełną aprobatę dla tej ustawy, bardzo się ciesząc, że zostanie ona uchwalana. Pytanie jest takie. Ponieważ przez trzy ostatnie lata obowiązujące prawo nie dawało bodźców, nie zachęcało nikogo do takich przedsięwzięć, to chciałbym wiedzieć, czego pan minister spodziewa się w ciągu najbliższych lat, z czego byłby pan zadowolony, z jakiego poziomu finansowego wspólnych inwestycji. Mam nadzieję, że to ruszy, ale chciałbym usłyszeć, jakie są oczekiwania resortu i pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

Nieograniczone, Panie Marszałku.
(*Wesołość na sali*)

Tak potraktowaliśmy przepisy, z taką ideą, by były one uniwersalnym narzędziem do dywersyfikacji, tak to określe, realizacji zadań publicznych przez administrację. A mianowicie ma to być instrument nie tylko do wykonywania zadań o charakterze inwestycyjnym, ale także zadań o charakterze innym niż inwestycyjny, na przykład zarządzania szkołą, więzieniem, zarządzania jakością, utrzymaniem dróg itd. Chcemy, aby był to także jeden z wielu instrumentów demonopolizacji administracji publicznej w Polsce, bowiem według mnie zbyt dużo zadań i zbyt dużo czynności, które są obowiązkowe dla administracji publicznej, wykonuje sama administracja publiczna, co jest kosztowne i oczywiście obciąża budżet. Kogo tak naprawdę to obciąża? Państwo, budżet, ale jest on tworzony przez obywateli, więc de facto obciąża obywateli. Dlatego też pozwoliłem sobie, Panie Marszałku, tak zażartować, bo chcemy, żeby to był instrument uniwersalny, a więc szeroko stosowany.

Jeżeli chodzi o same inwestycje, to w krajach, które dopiero zaczynają realizację partnerstwa publiczno-prywatnego, poziom tychże inwestycji dochodzi do kilku procent produktu krajowego brutto, a w krajach, które są dobrze już osadzone w realizacji tej formuły, nawet do kilkunastu procent produktu krajowego brutto. Wydaje mi się więc, że na początek przerabianie w Polsce kilku miliardów złotych w ramach partnerstwa publicz-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

no-prywatnego byłoby czymś zadowalającym, ale tylko w krótkim okresie, bowiem nasze potrzeby, skala inwestycji jest tak olbrzymia, że powinniśmy starać się angażować jak najwięcej środków, które oczywiście będzie można zaangażować w tę formułę. Wówczas wszystkie zaoszczędzone środki będą mogły być kierowane na te przedsięwzięcia i te inwestycje, które w naturalny sposób nigdy nie są i nie będą finansowane przez sektor prywatny, muszą być realizowane przez sektor publiczny.

Chciałbym zwrócić uwagę także na to, że powinniśmy przełamać pewne stereotypy, a pewnie dopiero wtedy to dobrodziejstwo, można powiedzieć, nam się wysypie. Wśród stereotypów jest nie tylko ten, o którym wspomniałem, zakładający, że spotkanie biznesmena i przedstawiciela administracji jest z natury rzeczy pewnie naganne, a może być także kryminogenne. Przełamanie tego stereotypu to jest warunek sine qua non, jeśli tego nie pokonamy, to nie będzie tych rozwiązań. Są także inne stereotypy, na przykład taki, że państwo jest właściwe albo jedynie właściwe do realizowania określonych zadań. W Polsce niewielu ludziom mieści się w głowie, że więzienie mógłby wybudować przedsiębiorca prywatny. Na świecie buduje się więzienia w formule PPP, czyli także przez przedsiębiorstwa prywatne. W Polsce niewielu ludziom mieści się w głowie, że na przykład budynek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji albo Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który musi mieć szczególne rozwiązania, może budować przedsiębiorca prywatny. A na świecie tak się buduje. W Polsce niewielu myśli, że szpitale mogłyby być budowane albo prowadzone w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Doświadczenia światowe pokazują, że zakres usług medycznych jest wyższy, a koszty niższe, jeśli to zadanie publiczne jest realizowane nie przez podmiot publiczny. Możliwych jest wiele, wiele innych rozwiązań. Jeżeli pokonamy te stereotypy, to moim zdaniem będziemy mogli dobrze wykorzystać prawo, o którym dzisiaj mówimy, i to z korzyścią dla wszystkich.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wydaje mi się, że ustawa rzeczywiście jest nowoczesna i dobra, prorozwojowa, ale mimo wszystko mam pewne ambiwalentne odczucia i związane z nimi refleksje. Bo myślę tak: jeżeli oczekiwane przez osoby prywatne czy przed-

siębiorstwa prywatne pożytki będą zbyt duże, to czy potem i koszty użytkowania tego przez obywateli nie będą zbyt duże? Ja mam tutaj na myśli na przykład niektóre odcinki dróg, które są u nas wybudowane już jakby w tym duchu, a za które trzeba wnieść spore opłaty, żeby nimi przejechać, i ludzie nie korzystają z nich, tylko z pobocznych dróg, bo jest za drogo. Czy tutaj, w związku z tą ustawą, przy innych planowanych przedsięwzięciach nie będzie podobnie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Jeśli chodzi o ten przykład, powiem tak. On się różni... To znaczy, ten przykład nie odnosi się do partnerstwa publiczno-prywatnego. Istotą bowiem partnerstwa publiczno-prywatnego jest współpraca, na tym polega partnerstwo, w związku z czym nie ma tu takiej sytuacji, że podmiot prywatny realizujący zadanie publiczne jest w pełni autonomiczny i od niego tylko zależy, na jakich warunkach realizuje zadanie publiczne. On realizuje je na warunkach określonych ze swoim partnerem, czyli podmiotem publicznym, a więc tym podmiotem, po stronie którego leży obowiązek wykonania zadania publicznego. Dlatego też w mojej ocenie partnerstwo publiczno-prywatne bardzo często będzie rozwiązaniem zdecydowanie lepszym w niektórych dziedzinach, na przykład usług publicznych, niż rozwiązanie polegające chociażby na prywatyzacji czy sprzedaży. To jest uniwersalne rozwiązanie, będące, trzeba pamiętać, tylko jednym z rozwiązań, które można, a nie trzeba zastosować. Partner publiczny, a więc decydent, będzie decydował, czy, jeśli chodzi o jego obowiązki publiczne, lepiej, łatwiej i korzystniej, ale nie tylko dla niego, także dla odbiorców, czyli dla obywateli, będzie zrealizować to zadanie w formie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Tadeusz Gruszka i potem, proszę bardzo...

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W związku z tą ustawą mam kilka takich pytań, które mi się nasuwają na gorąco po jej przeczytaniu.

W art. 3 jest mowa o tym, że do zadań ministra właściwego do spraw gospodarki należy w szcze-

(senator T. Gruszka)

gólności upowszechnianie i promowanie... Nie wspomniano tutaj, jakimi narzędziami minister odpowiedni będzie się posługiwał, jakie będą narzędzia do tego promowania, czy to będzie internet, gazetka, czy też inny środek promowania i czy na rok 2009, bo ta ustawa, mam nadzieję, wejdzie jak najszybciej, są zabezpieczone w ministerstwie takie kwoty. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest związane z tym, o czym być może zaczęła mówić pani senator Fetlińska. W art. 31 o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego jest mowa o tym, że na podstawie PPP można na przykład remontować drogę, wiadukt. Czy pan minister przewiduje taką sytuację, że na wyremontowanym wiadukcie będzie rogatka i opłata? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Przepraszam, nie zrozumiałem tego pytania, jego końcówki.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Rogatka i opłata.)

Aaa...

(Rozmowy na sali)

Nie...

Może zacznę od tego drugiego pytania. Partnerstwo publiczno-prywatne to nie jest tylko rozwiązanie... Na świecie są stosowane różne modele realizacji partnerstwa publiczno-prywatnego, jest nie tylko taki model, który polega na tym, iż partnerowi prywatnemu po zrealizowaniu zadania zwracają się nakłady ze środków pozyskiwanych na przykład od użytkowników przedmiotu tego partnerstwa publiczno-prywatnego. Przecież to równie dobrze może być podmiot publiczny, który będzie finansował. Może ja bym dał bardziej czytelny w formie przykład, odnosząc się też do drogi, nie do mostu, tylko w ogóle... Powiedzmy, że mamy odcinek drogi, którego ani nie trzeba remontować, ani nie trzeba budować, bo on już jest i jest w dobrym stanie. Ale można też sobie wyobrazić, że można się zająć tym odcinkiem drogi w formie partnerstwa publiczno-prywatnego, czyli nie poprzez bezpośrednią realizację tego zadania, tak jak najczęściej, to znaczy, na razie wyłącznie, czyni się to w Polsce, przez firmę, najczęściej spółkę prawa handlowego, komunalną, a więc samorządową czy państwową, tylko poprzez oddanie zarządu i utrzymania tej drogi partnerowi prywatnemu. Podobnie może być ze szkołami, przedszkolami, domami kultury itd., bo podmiot publiczny i tak musi wyłożyć pieniądze

i co roku w swoim budżecie zabezpiecza środki na utrzymanie tej drogi, tego mostu, o którym pan powiedział, czy szkoły, przedszkola itd., a może to realizować za pośrednictwem podmiotu prywatnego, gdy uzna, że takie zarządzanie będzie efektywniejsze, a być może i tańsze. A więc PPP można używać w różnych formułach, nie tylko w takiej, że użytkownik płaci. Takim przykładem powszechnie podawanym w Polsce jest właśnie płatna autostrada, która tak de facto nie jest wynikiem partnerstwa publiczno-prywatnego w rozumieniu tej ustawy, i z tego powodu rozumie się, że każde inne przedsięwzięcie też jest realizowane na tej zasadzie: podmiot publiczny zleca, podmiot prywatny realizuje, obywatel płaci. To tak nie jest.

Jeżeli chodzi o art. 3, czyli pierwsze pytanie, jak minister gospodarki będzie realizować... No, zgodnie z posiadanymi kompetencjami i przepisami dla siebie właściwymi, czyli nie takimi, które trzeba w sposób szczególny regulować ustawą, a już na pewno nie tą ustawą. Powiem szczerze, że minister gospodarki już prowadzi tę działalność, bo chcielibyśmy by efekty tej ustawy, jak już tylko wejdzie ona w życie, mogły być w jakiś sposób konsumowane.

W tym tygodniu na Śląsku, w Katowicach, odbyła się konferencja na temat partnerstwa publiczno-prywatnego, wcześniej była w Warszawie, jeszcze wcześniej w Poznaniu. Będziemy podejmować różnego typu przedsięwzięcia, organizować konferencje, seminaria, szkolenia, warsztaty i to skierowane do różnych adresatów, bo tymi adresatami muszą być ci, którzy mają realizować PPP, a więc z jednej strony pracownicy administracji, a z drugiej strony przedsiębiorcy. Ale adresatami tego upowszechniania partnerstwa publiczno-prywatnego muszą być na przykład także przedstawiciele instytucji kontroli i nadzoru. To przedstawiciele tych instytucji muszą nie tylko znać przepisy tej ustawy, żeby dobrze ją oceniać w praktyce, ale także rozumieć ideę. W końcu adresatami promocji i upowszechniania muszą być, moim zdaniem, i dlatego, gdy o tym mówiłem, to używałem określenia „my wszyscy”, wszyscy obywatele, zwykli ludzie. A to dlatego, że, moim zdaniem, dopóty, dopóki zwykły człowiek nie uzna, że PPP jest dobrym rozwiązaniem, to wójt, burmistrz, prezydent, marszałek nie będą chcieli realizować tego przedsięwzięcia. Dlatego będziemy chcieli wszystkich informować, edukować i szkolić w tym zakresie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Właściwie o tych przewidywanych pozytywnych, korzystnych skutkach tej

(senator J. Fetlińska)

ustawy wiemy wszyscy. Ale czy podczas przygotowań do tej ustawy analizowano zagrożenia czy ewentualne patologie, jakie wystąpiły przy okazji stosowania takiego prawa w krajach zachodnich? Czy są takie przykłady? I na co właśnie należałoby zwrócić uwagę, na co uczulić, uwrażliwić podmioty, które będą chciały, że tak powiem, wejść w takie partnerstwo? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Nie tylko dlatego, że nie jestem idealistą, nie wierzę, żeby istniała idealna formuła realizacji zadań, zresztą jakichkolwiek, i prywatnych, i publicznych. Każde społeczeństwo charakteryzuje się tym, że w absolutnie przeważającej większości są w nim ludzie uczciwi i rzetelni, w jakieś mniejszości ludzie uczciwi, ale działający byle jak i ze względu na tę swoją bylejącość nie zawsze osiągający optymalne efekty, oraz że jest jakiś tam margines ludzi nieuczciwych. Jest tak, obojętnie czy mówimy o partnerstwie publiczno-prywatnym, czy o czymkolwiek innym. Dlatego też tworzymy prawo dla wszystkich ludzi uczciwych i nie zapominamy o potrzebnym, koniecznym prawie dla ludzi nieuczciwych. Ja powiem szczerze, rozmawiałem i czytałem o wielu przedsięwzięciach PPP w Europie i na świecie i nie spotkałem się z przykładami jakiejś patologii czy nieuczciwości. Ale ta wcześniejsza preambuła była potrzebna po to, żeby powiedzieć, że mimo że takiego stwierdzenia używam, to nie chciałbym wierzyć, że nigdzie na świecie coś się nie zdarzyło. Jak rozumiem, ze względu na potencjalny, przyszły, ewentualny, a nie pewny przypadek jakieś nieuczciwości nie możemy nie podejmować rozwiązań, które, jak powiedziałem, świetnie się sprawdzają w Europie i na świecie, i z korzyścią dla tamtych krajów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Spójrzmy na ustawę... Prosiłbym o przybliżenie potrzeby tego wyszczególnienia w art. 2, że partner prywatny to jest przedsiębiorca lub przedsiębiorca zagraniczny. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tej kwoty 100 milionów zł i wymaganej zgody ministra. Czy minister

finansów będzie miał jakąś możliwość kontroli wydatkowania tej kwoty, skoro wymagana jest jego zgoda na wydanie takich środków? W jaki sposób to będzie kontrolowane? Bo wydaje mi się, że skoro jest wymagana zgoda, to i kontrola, jak te środki są wydawane.

I w tym samym artykule jest mowa o tym, że minister właściwy do spraw finansów publicznych wydaje zgodę albo odmawia zgody w terminach... itd. Tu jest podkreślone, i to mnie zastanawia, że zgoda i odmowa zgody nie są decyzją administracyjną. W takim razie czym są, jeżeli podkreśliliśmy, że nie są decyzjami administracyjnymi? To jest postanowienie czy jakaś inna forma? Z czego wynika takie twarde postanowienie, że to nie jest decyzja administracyjna?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejfeld:**

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to rozróżnienie jest spowodowane tylko tym, że polskie prawo rozróżnia przedsiębiorcę i przedsiębiorcę zagranicznego, między innymi ustawa, nad którą debatowaliśmy przed chwilą, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, a więc ta ustawa, która także reguluje kwestie rejestrowania i prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. I tylko dlatego. Oczywiście od strony formalnoprawnej, a nie faktycznej, bo od strony faktycznej, jak rozumiem, nie ma to żadnego znaczenia. Powiem więcej, jestem absolutnie przekonany, że na początku stosowania tych przepisów większość, nie chcę już tu użyć słowa „wszystkie”, zwłaszcza duże przedsięwzięcia w PPP będą realizowane właśnie przez przedsiębiorstwa zagraniczne bądź firmy polskie będące przedsiębiorstwami o kapitale zagranicznym. Dlaczego? Choćby dlatego, że to są na ogół – te duże, tak jak powiedziałem – przedsięwzięcia bardzo kapitałochłonne, a ponadto potrzebne jest autentyczne, bardzo poważne doświadczenie praktyczne, nie tylko teoretyczne, jak realizować partnerstwo publiczno-prywatne. To są bowiem skomplikowane partnerstwa, i to, jak państwo wiecie z ustawy, z uzasadnienia, trwające bardzo długo, nieraz dwadzieścia, trzydzieści, pięćdziesiąt lat, więc trzeba mieć doświadczenie. Jest więc szczególne uzasadnienie do tego, pomijając już kwestię prawa międzynarodowego, by firmy zagraniczne miały także prawo występować w przetargach na PPP.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli zgodę ministra finansów, to chcę podkreślić, że to jest zgoda, której wyłącznym kryterium jest ocena wpływu takiego przedsięwzięcia na budżet państwa i dług

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

publiczny, a nie kryterium merytoryczne. To znaczy minister finansów nie ma prawa oceniać, czy mu się podoba, czy mu się nie podoba dane przedsięwzięcie, tylko czy ze względu na bezpieczeństwo finansów publicznych jest ono słuszne, czy nie. W związku z tym to nie minister finansów ma prawo kontroli tego przedsięwzięcia, aczkolwiek to nie oznacza, że on jest pozbawiony możliwości w tym zakresie. Pamiętajmy, że każdy podmiot publiczny – jest to wyraźnie zapisane w tej ustawie – ma prawo bieżącej kontroli, nawet nie jakiejś okresowej, czasowej, na początku, na końcu, tylko bieżącej kontroli partnerstwa publiczno-prywatnego. Mało tego, no przecież każdy podmiot publiczny i prywatny podlega zwykłym przepisom kontroli przez określone instytucje kontroli, więc to wszystko będzie w tym zakresie realizowane.

Dlaczego nie decyzja administracyjna? To proste, pamiętajmy, że minister finansów będzie udzielał tej zgody, bądź nie, podmiotom sobie równym, to znaczy to dotyczy administracji rządowej. Decyzja administracyjna natomiast, zgodnie z przepisami prawa, a szczególnie kodeksu postępowania administracyjnego, podlega całej właściwej sobie procedurze, a więc postępowaniu odwoławczemu, administracyjnemu, nawet z przejściem postępowania administracyjnego do postępowania sądowego przed sądem administracyjnym. Trudno sobie wyobrazić, że na przykład, nie wiem, jeden z resortów tego samego rządu nie uzyskując zgody własnego ministra finansów, oddaje go do sądu administracyjnego i toczy z nim spór. Tu decyzja ma być decyzją wewnątrzadministracyjną i taka zgoda czy, inaczej, niezgoda w ogóle nie może podlegać wzruszeniu. Jeśli już, to nie na zasadzie właściwego postępowania, dlatego to jest wyłączone z postępowania administracyjnego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Kończę...

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze ostatnie pytanie, związane z...)

Ale ostatnie, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Tak, ja deklaruje, że tak to będzie, to znaczy mam dwa pytania w tej serii. (*Wesołość na sali*)

W art. 24 jest mowa o tym, że w ustawie o gospodarce komunalnej dodaje się taki oto ustęp: jednostki samorządu terytorialnego mogą także tworzyć spółki komandytowe lub komandytowo-akcyjne, itd. A wcześniej, była mowa w artyku-

le... no właśnie, w którym... o tak zwanych spółkach kapitałowych. Dlaczego one tutaj zostały wykreślone z tego punktu? Nie wiem, czy to pytanie jest jasne dla pana ministra, tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Tak, tak.)

Jeszcze na koniec chciałbym wrócić do tego wiaduktu, o którym pan minister tak gładko powiedział, nie deklarując, czy jest możliwość pobierania na tym wyremontowanym w ramach PPP wiadukcie opłaty myto, czy nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Co z tym mytem?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld:

Jeżeli chodzi o spółki, to pan senator był łaskaw przytoczyć przepis dotyczący zmiany ustawy, w tym przypadku o gospodarce komunalnej, zdaje się. W tej naszej ustawie merytorycznych przepisów jest tylko osiemnaście, a reszta to są przepisy zmieniające inne ustawy, dostosowujące je do ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Jeżeli więc w ustawach merytorycznych zgodziliśmy się, by partnerstwo publiczno-prywatne mogło być realizowane nie tylko i wyłącznie w sposób bezpośredni, czyli przez podmiot prywatny, ale także wspólnie przez podmiot prywatny i publiczny poprzez powołaną do tego celu tak zwaną spółkę celową, to oczywiście musimy także to prawo tworzenia tych spółek, również tych wymienionych przez pana senatora komandytowych i komandytowo-akcyjnych, dać w ustawie, która dotyczy działalności jednego z podmiotów publicznych, czyli samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o myto, to może trochę pół żartem, pół serio powiedziałbym tak. Jeżeli podmiot publiczny będzie chciał, to znaczy jeżeli gmina X będzie chciała wyremontować swój wiadukt czy most i, nie mając na to pieniędzy, postanowi, że będzie pobierać myto, to teraz nawet się nie odnosząc... jest takie prawo w Polsce, choć ja nie jestem tutaj specjalistą, no to to zastosuje. Jeżeli to zastosuje wobec siebie, ale stwierdzi, że chce realizować to w formie PPP, to tak jakby sama pobierała to myto. Bo pamiętajmy o tym, że to nie jest tak, że podmiot publiczny... Mnie się wydaje, że jest pewne niezrozumienie, polegające na tym, że jest takie myślenie, że jeśli podmiot prywatny będzie realizował jakieś zadanie, na przykład wybuduje drogę, most, wiadukt, to będzie miał kompletną swobodę w podjęciu decyzji, jak sobie zwrócić koszt. Nie. To wszystko będzie, po pierwsze, elementem jego oferty w przetargu, po drugie, jeśli wygra ten przetarg, elementem negocja-

(sekretarz stanu A. Szejnfeld)

cji, a potem elementem umowy. Nie wyobrażam sobie, żeby już dzisiaj ktoś w Polsce, jakiś starosta czy marszałek, czy inny podmiot, chciał robić jakieś odcinki dróg i pobierać potem za tę drogę jakieś opłaty. No, wyobrażać sobie można wszystko, ale na razie chyba nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kończę pytania.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ad vocem!)

Panie Senatorze, zawarliśmy umowę publiczną.

Senator Tadeusz Gruszka:

Ja bardzo przepraszam, ale odpowiedź nie została udzielona konsekwentnie. Ja bym chciał przytoczyć. W art. 14 jest mowa o spółce kapitałowej, komandytowej i komandytowo-akcyjnej. W art. 24 nie ma właśnie tej spółki kapitałowej. Dlaczego? Być może to jest jakaś istotna merytoryczna kwestia, której nie znam. Dlatego chciałbym wiedzieć, dlaczego ta spółka kapitałowa jest w art. 24 wykreślona. Jakie to ma znaczenie? Być może to jest ważna sprawa i...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Adam Szejnfeld:**

Panie Senatorze, nic nie jest wykreślone, ponieważ my dodajemy przepisy. „W ustawie z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej wprowadza się następujące zmiany...”. My wprowadzamy, nic nie wykreślamy. I dajemy w tym przepisie możliwość tworzenia także spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Podkreślam wyraźnie, że niczego nie wykreślamy.

Żeby panu odpowiedzieć na to bardzo szczegółowe pytanie, musiałbym mieć przy sobie, a nie mam, ustawę o gospodarce komunalnej i zerknąć, jakie jest obecne brzmienie tego przepisu, ustalić, czy tam spółka akcyjna nie jest już zawarta. Na to bardzo szczegółowe pytanie bez materiałów nie jestem w stanie teraz panu odpowiedzieć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, w takim razie proponuję odpowiedź na piśmie na to pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Tak.)

(Senator Tadeusz Gruszka: Bardzo proszę.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Leon Kieres: Czy ja mogę być ustawą?)

Tak jest. Proszę uosabiać swoją osobą ustawę.

Senator Leon Kieres:

Ustawa o gospodarce komunalnej stanowi, że jednostki samorządu terytorialnego dla wykonywania zadań wykraczających poza sferę użyteczności publicznej mogą posługiwać się spółkami kapitałowymi. Spółkami kapitałowymi są spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do tej pory były wątpliwości, czy jednostki samorządu terytorialnego mogą również posługiwać się spółkami osobowymi, zwłaszcza prawa handlowego, czyli jawnymi, komandytowymi i komandytowo-akcyjnymi. Jest tak, jak pan minister mówi, ta ustawa uzupełnia ustawę o gospodarce komunalnej, dodając do prawa tworzenia lub uczestniczenia w spółkach kapitałowych także prawo, już bez żadnych wątpliwości, tworzenia lub uczestniczenia w osobowych spółkach kapitałowych, w tym wypadku w tych dwóch spółkach.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Co to znaczy wiedza ekspercka u polityka.)

Tak, tak. Dobrze mieć senatora z ustawą w głowie. To mi się bardzo podoba.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

I teraz zapraszam pana senatora Stanisława Jurcewicza, bo otwieram dyskusję i debata się zaczyna.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Cel ustawy został bardzo dokładnie przedstawiony przez senatora sprawozdawcę, także pan minister wyłuszczył istotę rzeczy w swoim wystąpieniu. Ja bym chciał popatrzeć na ustawę okiem normalnego mieszkańca i obywatela.

Szanowni Państwo! Moim zdaniem obecna ustawa daje możliwość realnego partnerstwa publiczno-prywatnego, podczas gdy poprzednia była ustawą martwą. Dlaczego realnego? Realnego dlatego, że ułatwia, usprawnia i upraszcza zawieranie umów w partnerstwie publiczno-prywatnym. Realnego dlatego, że zastosowano szeroką definicję przedsięwzięcia dotyczącego umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Realnego dlatego, że umożliwia kształtowanie ryzyka pomiędzy partnerami, o czym mówi art. 6 ustawy.

Moim zdaniem, bardzo istotnym zapisem, nie w każdej ustawie spotykanym, jest art. 3, który

(senator S. Jurcewicz)

daje możliwość dokonywania analiz i ocen funkcjonowania partnerstwa, a w konsekwencji działania ustawy. Art. 3 pozwala także na działania upowszechniające tę formę współpracy, o czym była mowa. Trzeba to czynić koniecznie, Szanowni Państwo, i upowszechniać we wszystkich, powiedziałbym, organach i instytucjach administracji publicznej, aby przełamać pewien stereotyp. Trzeba zmierzać do tego, aby i przedstawiciele prywatni, i sektor publiczny nie bali się pracować na bazie tej ustawy. O tym było też w pytaniu pani senator Fetlińskiej.

Czy ustawa ma pewien klucz do monitorowania? Oczywiście – art. 8 ustawy uprawnia podmiot publiczny do bieżącej kontroli. Bardzo istotny jest ten monitoring, który pozwoli, w mojej ocenie, na ewentualne szybkie eliminowanie poprzez nowelizację zapisów, które przeszkadzałyby w realizacji tejże ustawy. Aby jednak przełamać bariery, ważne by było, moim zdaniem, żeby strona rządowa wzięła może na siebie ciężar przygotowania jednej czy dwóch inwestycji w ramach tej ustawy, żeby wszystkie instytucje, organy administracji i administracji publicznej przetestowały sposób realizacji takiego przedsięwzięcia.

Wysoka Izbo! Teraz chciałbym zwrócić szybko uwagę na szanse i potencjalne korzyści, jakie daje ta ustawa. Według mnie ustawa bezwzględnie umożliwia uruchamianie większej liczby inwestycji, zmniejsza obciążenie budżetu, umożliwia transfer nowoczesnych technologii, daje możliwość realizacji projektów długoterminowych o wielu celach – do tej pory zamówienia publiczne na przykład dawały generalnie krótki termin realizacji i wąski cel – zróżnicowania źródeł finansowania, aktywizacji sektora prywatnego, daje też optymalny rozkład ryzyka, o którym mówiłem, ponieważ są większe możliwości w zakresie zarządzania przy niższych kosztach, i także zdejmując jakąś część ryzyka inwestycyjnego z podmiotu publicznego. Dokonuje się tu także lepszego zarządzania mieniem publicznym. O tym mówią art. 9, art. 22 oraz art. 25.

Według mnie, w chwili obecnej, w obecnej sytuacji ogólnoswiatowej, jest optymalny moment na uchwalenie tej ustawy, chociażby ze względu na inwestycje, które nas czekają, związane z euro czy też z programem budowy autostrad.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że niniejsza ustawa ułatwia, usprawnia i upraszcza działanie partnerów publicznego i prywatnego w zakresie realizacji wspólnych przedsięwzięć. Wyrażam przekonanie, że niniejsza ustawa uzyska poparcie wszystkich senatorów.

I na zakończenie, Szanowni Państwo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że odbywa się właśnie

największa chyba od dwudziestu lat zmiana prawa gospodarczego. A ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym ma w mojej ocenie z tym związek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Mariusz Witczak – zapraszam.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Bardzo się cieszę, że tego typu dokument został przygotowany i bardzo się cieszę, że ta ustawa, tak jak pan minister powiedział, należy do ustaw ramowych o takiej lekkiej, nierozbudowanej konstrukcji. To bardzo dobrze, dlatego że można by sobie wyobrazić partnerstwo publiczno-prywatne w ogóle bez funkcjonowania jakiegokolwiek ustawy. Są przecież inne rozmaite przepisy prawne, kodeksy, chociażby kodeks cywilny, który pewnie mógłby umożliwić realizację tego typu związków. Ta ustawa ma jednak bardzo istotny aspekt, ponieważ ma za zadanie z jednej strony regulować w sposób jasny i przejrzysty zasady partnerstwa publiczno-prywatnego, a z drugiej – ma zachęcić do realizacji tego typu przedsięwzięć.

Wszyscy narzekaliśmy dzisiaj, i w dyskusji i w pytaniach, że tego typu związki są w naszym państwie nierealizowane. Warto pamiętać, że samorządy w pewnym momencie swojej działalności zyskały możliwość realizowania projektów europejskich. To były projekty przedakcesyjne, wtedy, kiedy nie byliśmy jeszcze członkami Unii Europejskiej, i wreszcie te projekty, które realizujemy w ramach funduszy europejskich jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej. To był bardzo istotny zastrzyk finansowy, a z drugiej strony samorządy świetnie wywiązały się z tej roli, korzystając z tych funduszy. I mam nadzieję, że bardzo dobrze poradzą sobie z budowaniem związków z kapitałem prywatnym pod rządami takiej dobrej, przejrzystej ustawy.

Na koniec warto pamiętać, że jest to ustawa bardzo pożyteczna dla obywateli naszego państwa, dla członków wspólnot samorządowych, bo tak naprawdę dla nich jest rzeczą wtórną, czy droga albo jakaś inna inwestycja wybudowana jest z pieniędzy gminnych, czy z budżetu państwa. Najważniejsza dla mieszkańców naszych miast, powiatów czy województw jest inwestycja, to, żeby ona im służyła, żeby rozwiązywała problemy lokalne. I mam nadzieję, że to jest kolejny etap, który stwarza bardzo dobre możliwości do pobudzenia procesu inwestycyjnego. Mam też nadzieję, że ta ustawa będzie dobrze promowana. I tu apel do pana ministra i do ministerstwa, żeby promować tę ustawę i ideę partnerstwa pry-

(senator M. Witczak)

watno-publicznego, dlatego że trzeba odbudować pewną dobrą atmosferę wokół bardzo przecięź pożytecznych związków kapitału prywatnego i publicznego, oczywiście w ramach przejrzystego prawa, tak żeby, co tu dużo mówić, żyło się lepiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Ryszard Górecki.
Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Pragnę złożyć wyrazy uznania, Panie Ministrze, i podziękowania dla pana i całego zespołu za kolejną inicjatywę, która stymuluje rozwój gospodarczy. Chcę powiedzieć – jestem w Senacie trzeci rok, drugą kadencję – że ja już byłem zmęczony tymi ustawami, które ciągle dotyczyły modyfikacji kodeksu postępowania karnego, kodeksu pracy, kodeksu cywilnego, kodeksu rodzinnego itd. Myśmy tylko nad tym pracowali, a sprawy gospodarcze były naprawdę na marginesie.

Społeczeństwo oczekuje od nas konkretnych inicjatyw gospodarczych. Mówię tak, bo to wypowiedziano na ostatnich spotkaniach, gdzie mówiło się o tym, abyśmy przestali się kłócić, abyśmy przestali medialnie walczyć między sobą, abyśmy nie mówili o tym i zastanawiali się, kto ma z kim lecieć i jakim samolotem. Tego się oczekuje od nas. Nie da się rządzić, Panie Ministrze...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Witczak, ja do ministra mówię. Proszę nie przeszkadzać. Witek!

Chcę powiedzieć, że nie da się rządzić krajem, gospodarką, poprzez referenda, poprzez obserwację sondaży. Nie da się tak rządzić, trzeba podejmować określone decyzje. Nas tak odbiera zagranica. Musimy podejmować konkretne inicjatywy gospodarcze, jeśli chcemy służyć temu społeczeństwu.

Jako reprezentant środowiska naukowego mam nadzieję, że wreszcie powstaną szanse, by uczelnie, szkoły wyższe, szkoły, samorządy mogły tworzyć konkretne inicjatywy gospodarcze, budować boiska, hotele, akademiki, szlaki turystyczne, inicjować pewną, że tak powiem, promocję poszczególnych regionów. Obawiam się tylko jednego: że ta polityka, którą wytworzono w Polsce w latach 2005–2007, polityka takiego, powiedziałbym, zastraszania, podejrzliwości, może być pewnym hamulcem blokującym rozwój właśnie tej inicjatywy zapisanej w partnerstwie publicz-

no-prywatnym. Obawiam się tego, bo wielu biznesmenów już o tym mówiło: zrobiłbym coś, ale czy ja mam się stać obiektem analiz i badań CBA? I to musimy wiedzieć...

(Senator Piotr Kaleta: Jeżeli będzie uczciwy, to nie.)

I tę psychozę też trzeba obalić. Trzeba zlikwidować te socjotechniczne hamulce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Władysław Ortyl, proszę. Potem z kolei pan senator Kieres...

(Głos z sali: A ja nie?)

Zaraz, na razie podałem kolejność.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Ja myślę, że przywoływanie CBA jest takim samym argumentem, jak straszenie Julią Piterą, Panie Senatorze, i myślę, że tutaj nie powinniśmy przywoływać tych historii. PPP nie działało, dlatego że w dużym domniemaniu był tutaj wymieniony przez pana senatora system zastraszania przez CBA? Ja myślę, że wszyscy musimy być świadomi, iż w ogóle przed ustanowieniem czy przyjęciem ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym partnerstwo publiczno-prywatne funkcjonowało bez ustawy. Tak się składa, że i życie gospodarcze, i proces legislacyjny, i wielkość środków, wielkość funduszy, różnorodne przedsięwzięcia i projekty zmuszały do tego, żeby jakaś regulacja wprowadzić. Czy ta regulacja faktycznie przyczyniła się do popularyzacji partnerstwa publiczno-prywatnego? Na pewno nie, tutaj efektów i dokonaniań w tym zakresie nie ma. Ale stawiano pierwsze kroki, były jakieś próby i ja myślę, że to, iż dzisiaj mówimy, że trzeba to prawo deregulować, troszeczkę wprowadzić w pewne ramy, a nie sztywne wymagania, jest krokiem dobrym. Oczywiście w dalszym ciągu, jak myślę – rząd i każdy z senatorów, cały Senat – będziemy obserwować, jak skutecznie to prawo się stosuje.

Jest taka sytuacja, że wielką szansą dla promocji, dla spopularyzowania tego ważnego instrumentu, jak myślę, i przy absorpcji funduszy europejskich – co jest, uważam, naszą wspólną troską i obawą, że mamy tak niski poziom wykorzystania tych funduszy – że do tego ten instrument bardzo się przyda. Ale kto go w pierwszej kolejności zastosuje? Ja myślę, że trzeba mieć świadomość, że jeżeli tego nie zrobi rząd, jeżeli tego nie zrobią samorządy wojewódzkie, jeżeli tego nie zrobią duże miasta, to ten instrument z trudem będzie wdrażany w małej gminie, w powiecie. Tam bowiem wystąpi szereg obaw politycznych, szereg podejrzeń, co prawda niesłusznych, ale one będą. I dlatego tym samorządom będzie bardzo trudno skorzy-

(senator W. Ortyl)

stać z takiego instrumentu. Jeszcze przed chwilą pan senator Górecki zwracał uwagę swojemu koledze, a dzisiaj nie pozwala już, żebym mówił do ministra i żeby on słuchał...

(Głos z sali: To przeszkadza.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze...)

Tak że będę kontynuował, ja myślę, że nic się nie stanie. Takie są środowiska naturalne albo naukowe.

(Senator Piotr Kaleta: Takie są środowiska naturalne.)

I myślę, że chodziłoby o to właśnie, żeby rzeczywiście w dalszym ciągu apelować do ministerstwa o promowanie tego instrumentu, bo jest on ważny, i dla mnie Euro 2012 jest takim poligonem. Jeżeli ten instrument nie zostanie wykorzystany przede wszystkim do dużych projektów, tak jak powiedziałem, przez samorządy wojewódzkie i przez duże miasta, to naprawdę znowu będziemy mieć tutaj pewien marazm, pat w jego wykorzystaniu. Tak że należy oczywiście powiedzieć jak najbardziej pozytywnie o tej regulacji.

Trzeba przypomnieć, że oczywiście ta pierwsza regulacja powstała w poprzedniej kadencji. Była pierwsza w tym zakresie, tak że na pewno... I dobrze, że w sposób nie rewolucyjny, a ewolucyjny tutaj dokonujemy pewnych zmian, to jest pewien przykład pozytywnego traktowania i podejścia do tego ustawodawstwa, które już funkcjonuje. Ja myślę, że rządzenie poprzez sondaże – nie, ale rządzenie poprzez referenda w ograniczonym zakresie – tak. To jest instrument demokracji, Panie Senatorze, i nie można wyrzucić tego do kosza, nie można jak gdyby walczyć z konstytucją, nie można udawać, że tego nie ma. Jest taki instrument, trzeba go wykorzystywać, a jeśli nie, to trzeba mieć moc wyrzucenia tego z konstytucji i z naszego ustawodawstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Wypowiedź senatora Góreckiego wpisała się w jakiś taki klimat nagonki na partnerstwo w okresie od roku 2005 do, powiedzmy, dzisiejszej ustawy, nad którą procedujemy. Ja chciałbym przytoczyć sytuację z doświadczenia samorządowca, ilustrującą, że diagnoza postawiona tutaj przez przedmówców i w pewnych fragmentach także przez ministra trochę mija się z praw-

dą. Otóż w Rybniku miała miejsca próba zawarcia partnerstwa publiczno-prywatnego w dziedzinie aquaparku czy, mówiąc ogólnie, ośrodka kąpielowego. Doszło do momentu, kiedy zaczęto rozmawiać na temat ryzyka. Partner prywatny narzucał swoją wolę, to znaczy chciał całe ryzyko związane z prowadzeniem tego interesu, mówiąc kolokwialnie, przerzucić na samorząd. To jest właśnie to, co w dużej mierze nie pozwalało na zawarcie partnerstwa. I tego właśnie się obawiam. Mam nadzieję, że sytuacja nie powtórzy się mimo wielu poprawek, wielu udogodnień. Chciałbym, żeby aspekt związany z ryzykiem nie był głównym elementem decydującym o tym, że nie dochodzi do podpisania umowy. Akurat z doświadczenia wiem, że tak bywa, mogę się tym doświadczeniem podzielić.

Jak już powiedziałem o umowie, to nawiążę do tego, że sprawozdawca powiedział o dużej swobodzie zawierania umów. Nie każdy urząd jednostki samorządu terytorialnego posiada odpowiednio wykwalifikowane jednostki wspomagające w postaci radców prawnych, które potrafią skonstruować odpowiednio dobrą umowę. A umowa jest podstawą istnienia, jak już powiedziałem kolokwialnie, interesu. Dlatego jedna z poprawek będzie zawierała tak zwany wzorzec, który nie będzie ograniczał w żaden sposób umowy, nie będzie pozbawiał możliwości jej rozszerzenia, ale będzie zwracał uwagę na pewne elementy, które są zasadnicze, bo pozwalają ograniczyć ryzyko i po stronie samorządu, i po stronie osoby prywatnej.

Inną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę w trakcie dyskusji, jest warunek, który został postawiony w art. 13. Wydaje się, że korelacja pomiędzy prawem o zamówieniach publicznych, ustawą o koncesji na roboty budowlane i tym „3 x P” jest zacieśniona. Ta korelacja, jak mi się wydaje, powinna mieć odzwierciedlenie w stanowionym prawie, w tej naszej dzisiejszej ustawie. W prawie o zamówieniach publicznych wykreśliłiśmy... Była dyskusja o konieczności wprowadzenia zmian wynikających z bieżących okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy. W tej umowie mówimy, że taka możliwość istnieje. Ze zdziwieniem to przyjąłem, bo walczone, żeby w prawie o zamówieniach publicznych takiego warunku nie wprowadzać.

Jeszcze na koniec poprawka dotycząca literówki, w art. 36 jest słowo „przez”, prawdopodobnie powinno być „przed”. Mówię o tym, żeby nie umknęło to w dalszych pracach legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Leon Kieres.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Partnerstwo publiczno-prywatne w Polsce funkcjonowało i będzie nadal funkcjonować na podstawie innych regulacji prawnych. Dotyczy to zwłaszcza ustawy o zamówieniach publicznych i ustawy o finansach publicznych. Każdy, kto zajmuje się na przykład realizacją zadań w zakresie usług, choćby w sferze pomocy osobom niepełnosprawnym, jeśli chodzi o wykonywanie zadań z zakresu opieki społecznej, wie, że w formie różnego rodzaju umów prawa cywilnego, zwłaszcza tak zwanych umów nienazwanych, środki publiczne mogą być i są przekazywane podmiotom prywatnym w celu realizacji zadań z zakresu szeroko pojmowanej działalności komunalnej.

Ustawa ta odnosi się do wybranych sfer aktywności podmiotów publicznych. To, co jest jej istotą – musimy o tym pamiętać – to jest rozłożenie ryzyka między dwa podmioty: partnera publicznego i partnera prywatnego, a jednocześnie skojarzenie dwóch źródeł finansowania pewnych zadań: środków publicznych i środków prywatnych. Tak to już jest – zwracam się do pana senatora Gruszki, którego obawy w dużym stopniu podzielam – że gdy idzie o wydatkowanie środków publicznych, zwłaszcza w sferze gospodarki komunalnej, szeroko pojmowanej działalności gospodarczej, zawsze ryzyko będzie występowało. Chodzi tylko o to, by je zminimalizować i by funkcjonariusz publiczny podejmujący działania nie narażał się na zarzut niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień. Sam pan zresztą dawał tu przykłady na partnerstwo publiczno-prywatne, na przykład dotyczące aquaparku. W moim mieście, we Wrocławiu, Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadziło postępowanie właśnie w takiej sprawie i sformułowało wiele zarzutów, jeśli chodzi o skojarzenie środków ze strony partnera prywatnego i gminy Wrocław przy realizacji tego rodzaju inwestycji. Jak się sprawa zakończy, trudno mi dzisiaj wyrokować, bo oczywiście gmina Wrocław sama sformułowała pogląd w tej sprawie.

Co do nadzoru, to trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego, to ten nadzór jednak powinien występować. Są instytucje prawne w postaci regionalnej izby obrachunkowej, które również mogą to badać, zwłaszcza z punktu widzenia legalności wydatkowanie środków publicznych na określone cele. Oczywiście nigdy nie będzie tak, że w każdej sytuacji będziemy mieli do czynienia z rzetelnymi, uczciwymi, sprawnymi i kompetentnymi urzędnikami, zawsze będzie istniało to szeroko pojmowane ryzyko związane z niedopełnieniem obowiązków czy przekroczeniem uprawnień, co będzie prowadziło do naruszenia przepisów prawa. Ale taka sytuacja występuje w każdej sferze aktywności publicznej.

Szczególnym rodzajem partnerstwa publiczno-prywatnego, także pojawiającym się powoli w Polsce, jest partnerstwo dotyczące obiektów inwestycyjnych, z angielska zwane *public finance investments*. To są instytucje znane w regulacjach prawnych dotyczących zamówień publicznych, także w obowiązującym w Polsce prawie Unii Europejskiej, dwie dyrektywy Unii Europejskiej, siedemnasta i osiemnasta z 2004 r., implementowane do naszej ustawy o zamówieniach publicznych przewidują możliwość posługiwania się właśnie tym rozwiązaniem.

W tej ustawie, o czym niektórzy z państwa mówili, istotne jest – chyba też pan senator Gruszka pytał o to, dlaczego tylko przedsiębiorca... No właśnie zgodnie z tą ustawą partnerem prywatnym dla partnera publicznego może być nie każdy podmiot prywatny, nie każda osoba fizyczna czy prawna, nie każda osoba zagraniczna, tylko przedsiębiorca, osoba, która jest przedsiębiorcą. Wśród osób zagranicznych, które w Polsce mają prawo podejmować na przykład działalność gospodarczą, są takie osoby, które dopiero w Polsce rozpoczynają działalność gospodarczą i stają się przedsiębiorcami, i takie osoby, które już są przedsiębiorcami w innym państwie. I tych ostatnich prawo polskie nazywa przedsiębiorcami zagranicznymi. Ktoś, kto ma już doświadczenie i kapitał, może być partnerem prywatnym w zakresie przedsięwzięć w tej ustawie uregulowanych, co jest, moim zdaniem, dobrym kierunkiem regulacji prawnej, bo ogranicza ryzyko zawiązania partnerstwa z podmiotem, który nie ma doświadczenia, nie ma kapitału, nie jest przygotowany do realizacji przedsięwzięć, które ta ustawa przewiduje.

I wreszcie ostatnia sprawa, o której też rozmawialiśmy z panem senatorem, dotycząca spółek. Oczywiście, ta ustawa – o czym mówiłem, pomagając w pewnym stopniu, co dla mnie jest zaszczytem, Panie Ministrze, odpowiedzieć na pytanie zadane przez pana senatora Gruszkę – w dużym stopniu wyjaśnia problem udziału jednostek samorządu terytorialnego gmin, powiatów i województw w osobowych spółkach prawa handlowego, w kapitałowych. Art. 9 i 10 ustawy o gospodarce komunalnej – przy wielu wątpliwościach – zezwala wprost na tworzenie przez gminy, powiaty i województwa spółek kapitałowych, czyli spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy gminach i województwach, także poza sferą użyteczności publicznej, a więc tam, gdzie chodzi o działalność zarobkową. Powiaty nie mogą prowadzić komercyjnej działalności gospodarczej, mogą tylko w sferze użyteczności publicznej, a więc takiej jak świadczenie usług powszechnie dostępnych, które muszą być realizowane na rzecz mieszkańców powiatu.

Spółki osobowe. Jest kilka rodzajów spółek osobowych w prawie handlowym, to są spółki jawne, spółki komandytowe, komandytowo-akcyj-

(senator L. Kieres)

ne i partnerskie. Oczywiście spółka partnerska z natury rzeczy nie może być formą działalności komunalnej, bo jest to wyłącznie spółka osób fizycznych. Jest spółka jawna, spółka komandytowa i spółka komandytowo-akcyjna. Tu określono, że tylko dwie spółki, spółka komandytowa i komandytowo-akcyjna... I słusznie wskazuje się – zresztą w dyskusjach publicznych też zwracano na to uwagę, żeby zmniejszyć ryzyko wchodzenia przez gminy, powiaty i województwa w niepewne przedsięwzięcia – że gminy, powiaty i województwa nie mogą być tak zwanymi komplementariuszami w innych rodzajach spółek. Komplementariusz w spółce osobowej to jest taki wspólnik, który odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania całej spółki. To znaczy, że wierzyciel najczęściej właśnie gminę by mógł pozwać, żeby sciągnąć wierzytelności wynikające z zobowiązań spółki, bo gmina, powiat czy województwo jest wypłacalnym dłużnikiem. Stąd też w spółce komandytowej i w spółce komandytowo-akcyjnej gmina, powiat i województwo będą komandytariuszami. A komandytariusz to jest taki wspólnik, którego odpowiedzialność jest ograniczona do wysokości określonej w umowie spółki; to jest tak zwana suma komandytowa. Jest tutaj tylko ważne, żeby gmina, powiat i województwo skalkulowały, jaka odpowiedzialność z tytułu działalności spółki, w której będzie partner prywatny oraz jednostka samorządu terytorialnego, będzie na nich ciążyła, czy do 100 tysięcy zł, czy do 1 miliona zł. To oznacza, że ta ustawa, która też ma pewne wątpliwości co do zezwolenia ministra, jeśli idzie o udział podmiotów finansów publicznych, państwowych, o ile pamiętam, w wysokości 100 milionów zł... To jest jakaś czynność prawna; pewnie znowu będziemy dyskutować, co to jest. Ale generalnie jest to akt dobry, ramowy, inspirujący i coś kreujący, dlatego poprzyjmy tę ustawę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Kaleta, proszę.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Nie sposób się nie odnieść do tego, co usłyszeliśmy z ust pana senatora Górskiego...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Góreckiego.)*
Góreckiego. Tym bardziej, tym bardziej...

Szanowni Państwo! Jak się okazuje, pan senator Górecki... Nawet nie wszyscy do końca znamy jego nazwisko. Niewiele tracimy, kiedy się nie odzywa, można by tak powiedzieć, bo człowiek, który poczytuje sobie za jakiś zaszczyt czy mówi przy

okazji... To, że jest się senatorem drugą kadencję, do czegoś zobowiązuje. A można by odnieść wrażenie, że pan senator Górecki niewiele wie o tym, co oznacza na przykład skrót CBA, bo wiem używa go w jakiejś przedziwnej formie, jako straszaka przy okazji tej ustawy, mówiąc, że biznesmeni, którzy chcieliby wejść w jakieś partnerstwo, będą się obawiali tych służb. Szanowni Państwo, kto się obawia jakiegokolwiek organu kontrolującego? Jeżeli biznesmeni, przedsiębiorca podchodzi do sprawy uczciwie, to jakkolwiek kontrola, która go spotka, czy to ze strony Centralnego Biura Antykorupcyjnego, czy ABW, czy urzędu skarbowego, będzie tylko pewnym rutynowym działaniem, które w jakiś sposób trzeba przejść. Tak więc zdumiewa mnie postawa pana senatora, tym bardziej, że wypowiada on się w imieniu czy jako przedstawiciel środowiska naukowego. Budzi to wręcz moją zgrozę. Tak więc mówienie o CBA w tym kontekście jest co najmniej nie na miejscu. Szkoda, że pana senatora tutaj nie ma, bo właściwie to tę moją wypowiedź chciałem skierować do niego.

Szanowni Państwo! Kolejna sprawa, którą pan senator był łaskaw poruszyć, dotyczyła tego, że nie da się rządzić poprzez referenda. Otóż, Szanowni Państwo, referendum nie jest elementem sprawowania władzy. Jest to tylko sposób na zapytanie przy bardzo ważnych kwestiach, a tych kwestii ostatnio mamy dość dużo, czy wyborcy zgadzają się na takie rozwiązania, które być może będą jedynymi rozwiązaniami, jakie ich spotkają. Chodzi choćby o służbę zdrowia, o to, o czym tutaj tak szeroko rozmawialiśmy, o inicjatywę pana prezydenta. W związku z tym referendum bać się nie wolno i nie trzeba. Wręcz przeciwnie, w tak ważnych sytuacjach, przy tak ważnych kwestiach dotyczących mieszkańców naszego kraju trzeba ich o to po prostu zapytać. No, chyba że ktoś boi się odpowiedzi.

Szanowni Państwo, mówimy o tej ustawie, to rzeczywiście dobra ustawa. To znaczy, możemy się zastanawiać, czy to jest wszystko, o co nam chodzi; życie pokaże, czy trzeba będzie wprowadzić pewne modyfikacje, ale od czegoś przecież trzeba zacząć. Ale, Szanowni Państwo, pamiętajmy o jednej rzeczy. Jeden z moich poprzedników powiedział tutaj, że ustawę wprowadza się po to, aby żyło się lepiej, jak brzmiał jeden ze sloganów wyborczych. Ale pamiętajmy, Drodzy Państwo Senatorowie, chodzi o to, na Boga, by wszystkim żyło się lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję, Wysoki Senacie.

Informuję, że zgłoszono jeden wniosek o charakterze legislacyjnym. Złożył go pan senator Marcin Witczak.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Panie Ministrze, czy chciałby się pan ustosunkować do tego wniosku?

(Głos z sali: Gruszka.)

Gruszka, tak, przepraszam.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Adam Szejnfeld: Nie, Panie Marszałku, omówię to już na posiedzeniu komisji.)

Rozumiem.

Przepraszam, bo pan senator Gruszka...

Rozumiem, że będzie to na posiedzeniu komisji. Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zgłoszono wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej i Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do tego wniosku i przedstawienie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jutro w cyklu głosowań rozpoczynających się o godzinie 9.00.

Wysoki Senacie, za chwilę ogłoszę przerwę, ale najpierw poproszę pana senatora sekretarza o przeczytanie komunikatów. Potem macie państwo wolne do jutra, do godziny 9.00 rano.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się

bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217.

Następnie w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym odbędzie się w sali nr 217 bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia wspólnego z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej.

Następnie Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzy wnioski do ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego oraz ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się w dniu dzisiejszym, 16 grudnia, o godzinie 19.30 w sali nr 182.

Uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 19 grudnia, to jest w piątek, o godzinie 8.45.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Jeszcze raz ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00 rano.

(Senator Marek Konopka: Do roboty.)

A teraz komisje do roboty, tak jest.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 28)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Pan senator w jakim trybie? A pani senator?

Pani Senator, jest jakaś kolejność.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Czy ja mogę zabrać głos?)

Nie, ja powiedziałem, że pan senator ma zabrać głos. Pani jest druga w kolejności.

Proszę bardzo.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Słucham?)

Pani Senator, widziałem, kto był pierwszy, a kto był drugi.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

(Senator Krzysztof Zaremba: Proszę państwa, ja myślę, że chcę zabrać głos w takiej sprawie, że to nie jest istotne, kto będzie mówił pierwszy.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nieładnie, Panie Marszałku.)

Proszę państwa, proszę zachować powagę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. I proszę krótko.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dzisiaj mija trzydziesta ósma rocznica wydarzeń, które rozpoczęły się 17 grudnia 1970 r. w Szczecinie. W ciągu trzech dni władza komunistyczna pozbawiła życia dwadzieścia jeden osób, wiele raniła. W tym czasie został przetrącony kręgosłup tych, którzy postanowili po raz pierwszy na taką skalę w Szczecinie, na Pomorzu Zachodnim podnieść głowę przeciwko komunistycznej tyranii.

Niniejszym chciałbym prosić Wysoką Izbę, Wysoki Senat o uczczenie minutą ciszy pamięci wszystkich ofiar tamtych wydarzeń.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Uczcijmy minutą ciszy pamięć wszystkich ofiar, które zginęły w Szczecinie, w Gdyni, w Gdańsku i w Elblągu w grudniu 1970 r. Dziękuję bardzo.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Czesław Ryszka: Wieczny odpoczynek racz Im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Wieczny odpoczynek racz Im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.)

(Senator Czesław Ryszka: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Trzydzieści osiem lat temu na Wybrzeżu, nie tylko w Szczecinie, ale – tak jak pan marszałek powiedział – w Gdyni i w wielu miastach na Wybrzeżu doszło do tragicznych wydarzeń, komunistyczna władza wydała bowiem polecenie strzelania do robotników Wybrzeża. W wyniku tych wydarzeń doszło do masakry bezbronnych Polaków. Kilkadziesiąt osób zostało zamordowanych, ponad tysiąc zostało rannych, tysiące osób było represjonowanych, katowanych na komendach milicji, więzionych, zastraszonych. W potajemny sposób chowano ich ciała, do dzisiaj dokładna liczba ofiar nie jest znana, a zbrodniarze nie zostali osądzeni.

Zwracam się do Wysokiego Senatu jako gdyńianka, która z racji obowiązków senackich nie może dzisiaj być pod pomnikiem Grudnia'70, o to, abyśmy jeszcze raz uczcili minutą ciszy pamięć poległych, oddali cześć tym, dzięki którym mamy dzisiaj zaszczyt być na tej sali.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o powstanie.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, przechodzimy do rozpatrywania punktów porządku obrad. Ja bym prosił państwa senatorów o pewną koordynację między sobą w sprawie bardzo ważnych, podniosłych rocznic.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które znajduje się w druku nr 390Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej pragnę przedstawić sprawozdanie z wczorajszych prac komisji w sprawie wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 16 grudnia 2008 r. nad ustawą o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

Komisja po długich obradach, które zakończyły się w późnych godzinach w dniu wczorajszym, prosi o to, by Senat raczył przyjąć następujące poprawki: pierwszą, trzecią, piątą, siódmą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą czwartą, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą czwartą, czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą pierwszą, pięćdziesiątą drugą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą czwartą, pięćdziesiątą piątą, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą siódmą, pięćdziesiątą ósmą, pięćdziesiątą dziewiątą, sześćdziesiątą, sześćdziesiątą pierwszą, sześćdziesiątą drugą, sześćdziesiątą trzecią, sześćdziesiątą czwartą, sześćdziesiątą piątą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą dzie-

wiątą, siedemdziesiątą, siedemdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą drugą, siedemdziesiątą czwartą, siedemdziesiątą piątą, siedemdziesiątą szóstą, siedemdziesiątą siódmą, siedemdziesiątą ósmą, siedemdziesiątą dziewiątą, osiemdziesiątą, osiemdziesiątą pierwszą, osiemdziesiątą drugą, osiemdziesiątą czwartą, osiemdziesiątą piątą i osiemdziesiątą szóstą. Pozostałe poprawki nie uzyskały poparcia większości komisji i będą zgłaszane jako wnioski mniejszości. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nim przedstawię te poprawki, chciałbym powiedzieć państwu, Szanowni Państwo, w jaki zły sposób, moim zdaniem i zdaniem wielu innych senatorów, ta ustawa była prowadzona w Wysokiej Izbie, a zwłaszcza podczas obrad Komisji Gospodarki Narodowej.

(Rozmowy na sali)

Trzeba raz jeszcze przypomnieć o tym, że przedwczoraj późno w nocy została przedstawiona lista ponad czterdziestu poprawek, do której nikt w sposób rozsądny nie mógł się odnieść. Te poprawki były bardzo obszerne i w wielu punktach zmieniały meritum ustawy.

Należy też powiedzieć, Szanowni Państwo, o tym wczorajszym zdarzeniu, które dzięki interwencji pana marszałka zostało zażegnane, ale które nie powinno się zdarzyć podczas obrad żadnej komisji, a już szczególnie podczas obrad nad tak ważną ustawą, która decyduje o losach polskiego przemysłu stoczniowego.

Otóż mieliśmy do czynienia, Szanowni Państwo, z podjętą przez prowadzącego obrady przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej nieuprawnioną próbą zamknięcia dyskusji, zamknięcia obrad mimo obecności pana ministra, który był gotowy do odpowiadania na pytania senatorów, i mimo wystarczającej obecności, było kworum, senatorów członków Komisji Gospodarki Narodowej.

Naszym zdaniem, sytuacja, która wczoraj miała miejsce, jest kolejnym przykładem, niestety to się powtarza, na to, jak jest traktowana opozycja w tej Izbie. Ja chciałbym wierzyć, że ten incydent zakończy takie traktowanie senatorów wybranych przecież z woli wyborców, z woli narodu. Każdy z nas ma prawo i obowiązek wykonywać swój mandat w sposób swobodny i z należytą odpowie-

(senator G. Banaś)

działnością. To, co się stało wczoraj, postawiło pod wielkim znakiem zapytania tę możliwość.

(Rozmowy na sali)

Mam nadzieję, Panie Marszałku, mam nadzieję Panie i Panowie Senatorowie, iż takie incydenty nie będą się więcej powtarzać. Ja celowo dzisiaj nie przywołuję nazwiska wiceprzewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej, bo mam nadzieję, że ten incydent zamknie tego typu zdarzenia w tej Izbie.

I teraz przechodzę do krótkiego omówienia poprawek, które w imieniu mniejszości komisji chcę zarekomendować Wysokiej Izbie. Chociaż czyniłem to wczoraj dość obszernie, pozwólcie państwu, że raz jeszcze bardzo krótko to państwu przedstawię.

Ogólny sens tych poprawek, które proponuje mniejszość, polega, i to jeszcze raz z całą mocą chcę państwu powiedzieć, na utrzymaniu lub na możliwości utrzymania produkcji statków w obu stoczniach. To koresponduje z poprawką, którą zgłosił pan senator Zaremba i która nie uzyskała żadnej akceptacji ze strony jego kolegów klubowych. My ją również zgłaszamy. Pan senator pozwoli, że w pańskim imieniu zgłoszę ją jako poprawkę mniejszości.

Mówię o poprawce dotyczącej art. 3 i o możliwości kontynuowania budowy statków w obu stoczniach.

Mniejszości, której wnioski państwu przedkładam, chodzi, Szanowni Państwo, o rzecz podstawową: o utrzymanie produkcji, o możliwość utrzymania produkcji statków w stoczniach, na temat których dzisiaj debatujemy. Ta ustawa jest przecież ustawą incydentalną i dotyczy dwóch konkretnych stocznii. Raz jeszcze, Szanowni Państwo, proszę o uznanie i zaakceptowanie poprawek, które zgłasza mniejszość. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Dotyczy to panów senatorów: Zaremby, Banasia, Kleiny, Abgarowicza, Biszytygi, Grzyba, pani senator Sztark i pana marszałka Romaszewskiego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja dziękuję bardzo.)

Pan senator jako sprawozdawca?

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przedstawiłem sprawozdanie z obrad komisji odnoszące się do meritum i sentencji decyzji komisji. Nie mówiłem o klimacie obrad, o tym powiedział pan senator

Banaś. W związku z tym czuję się w obowiązku powiedzieć, że incydent, o którym mówił pan senator Banaś, został poprzedzony innym incydemtem, a mianowicie zachowaniem grupy senatorów nielicującym, myślę, z powagą Senatu w trakcie obrad. Ja tak uzasadniam zachowanie prowadzącego obrady, który tym zachowaniem naszych kolegów został pewnie wyprowadzony z...

(Głos z sali: Z równowagi.)

...z równowagi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Kogut: Niech powie, jaki incydent! Jak nic nie było, to niech nie kłamie.)

(Głos z sali: Pytanie do sprawozdawcy.)

(Wesołość na sali)

Nie ma pytań...

(Rozmowy na sali)

Nie ma pytań do sprawozdawcy, sprawozdawcy ogłosili swoje wystąpienia.

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Niech nie kłamie!)

Zgodnie z art. 53 ust. 2 Regulaminu Senatu głosowania odbywają się przy użyciu aparatury elektronicznej i polegają na naciśnięciu przycisku aparatury i podniesieniu ręki.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie niezależnego charakteru zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 53 głosowało za, 32 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i pięćdziesiątą głosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami trzecią i czwartą.

Poprawki druga i pięćdziesiąta mają na celu zagwarantowanie, iż sprzedane składniki majątkowe stocznii będą służyły produkcji stoczniowej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 38 głosowało za, 54 – przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, iż cel postępowania kompensacyjnego jest ściśle związany z wynikiem przetargu na składniki majątkowe stocznii.

(marszałek B. Borusewicz)

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 3)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje, iż celem postępowania kompensacyjnego będzie zachowanie majątku umożliwiającego budowę pełnomorskich jednostek transportowych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw,

1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta ma na celu wyraźne wskazanie, iż stocznia jest stroną postępowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 57 głosowało za, 2 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami: szóstą, dziesiątą, jedenastą, dwudziestą piątą, dwudziestą dziewiątą, siedemdziesiątą trzecią i osiemdziesiątą trzecią należy głosować łącznie. Przyjęcie poprawek: szóstej, dziesiątej, jedenastej, dwudziestej piątej, dwudziestej dziewiątej, siedemdziesiątej trzeciej i osiemdziesiątej trzeciej wyklucza głosowanie nad poprawkami: siódmą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą, czterdziestą czwartą, siedemdziesiątą szóstą i osiemdziesiątą szóstą. Poprawki szóstą, dziesiątą, jedenastą, dwudziestą piątą, dwudziestą dziewiątą, siedemdziesiątą trzecią i osiemdziesiątą trzecią mają na celu wykreślenie przepisów dotyczących obserwatora.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw,

1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka siódma ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 58 głosowało za, 35 – przeciw.

(Głosowanie nr 7)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma dookreśla rolę prezesa agencji w postępowaniu kompensacyjnym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 55 głosowało za, 2 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 57 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma na celu doprecyzowanie zadań obserwatora i zasad pokrywania kosztów poniesionych w związku z zatrudnieniem przez obserwatora ekspertów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 10)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu doprecyzowanie kwalifikacji wymaganych od osób pełniących funkcje obserwatora.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta doprecyzowuje obowiązek przekazywania miesięcznych raportów przez obserwatora.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 12)

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma charakter redakcyjny.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 57 głosowało za, 35 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta ma na celu zapewnienie obserwatorowi dostępu do wszelkich dokumentów, ksiąg i pomieszczeń.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 62 głosowało za, 31 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta nakłada na organy administracji obowiązek udzielania pomocy obserwatorowi.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 55 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta nakłada obowiązek ustanowienia przez organizacje związkowe jednego przedstawiciela pracowników.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta dookreśla sposób sporządzenia wstępnej propozycji podziału składników majątkowych stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 55 głosowało za, 1 – przeciw, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 58 głosowało za, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza dookreśla sposób sporządzenia spisu istotnych składników majątku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 57 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga usuwa konieczność podziału majątku stoczni przez tymczasowego nadzorcę na zespoły składników.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 30 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zabrania udzielenia zgody na budowę nowych statków.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 53 głosowało za, 39 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 56 głosowało za, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta doprecyzowuje termin zwołania obrad wstępnego zgromadzenia wierzycieli.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 68 głosowało za, 25 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma powoduje, iż obradom wstępnego zgromadzenia będzie przewo-

(marszałek B. Borusewicz)

dnicył wierzyciel mający największą wierzitelność spośród wierzycieli zabezpieczających.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 58 głosowało za, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą ósmą i trzydziestą pierwszą głosujemy łącznie. Likwidują one funkcję kontrolną rady wierzycieli nad zarządcą kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 25)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 58 głosowało za, 33 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga doprecyzowuje zasady sprzedaży akcji spółek publicznych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia wyłącza ze sprzedaży mienie przewłaszczone na zabezpieczenie kredytów.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych 62 głosowało za, 1 – przeciw, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta skraca termin na złożenie przez zarządcę kompensacji oświadczenia w sprawie odstąpienia od wykonania umów wzajemnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 29)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta ma charakter porządkujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta zakazuje zawierania umów na budowę nowych statków w czasie postępowania kompensacyjnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 55 głosowało za, 38 – przeciw.

(Głosowanie nr 31)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma ma na celu usunięcie wątpliwości co do zakresu przedmiotowego czynności zarządcy w kwestii prowadzenia działalności przez stocznię.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych 55 głosowało za, 37 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma zmienia tytuł rozdziału.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 93 senatorów 57 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki trzydziestej dziewiętej wyklucza głosowanie nad poprawką czterdziestą. Poprawka trzydziesta dziewięta doprecyzowuje kwalifikacje osoby pełniącej funkcję zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych 92 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 34)

Poprawka została przyjęta.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka czterdziesta pierwsza doprecyzowuje kwalifikacje osób wykonujących czynności zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta druga zawęży przesłanki odwołania zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia ma na celu ograniczenie wydatków zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 38 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta ma na celu zwiększenie niezależnego charakteru zarządcy kompensacji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 55 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta podkreśla, iż zarządca kompensacji może podejmować wyłącznie czynności w zakresie niezbędnym dla ochrony wartości składników majątkowych oraz ochrony interesów wierzycieli.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 55 głosowało za, 1 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta piąta podkreśla, iż zarządca kompensacji może podejmować...

(Głos z sali: To już było.)

Było? Przepraszam.

Nad poprawkami czterdziestą szóstą, czterdziestą dziewiątą, pięćdziesiątą pierwszą i pięćdziesiątą drugą należy głosować łącznie. Poprawki powodują, że zarządca kompensacji przygotowuje plan sprzedaży składników, a nie jego projekt.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 92 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czterdziesta siódma wskazuje podmiot wykonujący obowiązki przewidziane w ustawie o ochronie roszczeń pracowniczych do czasu powołania zarządcy kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 56 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma podkreśla kompetencje kontrolne ministra pracy w stosunku do rozliczania środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 93 głosowało za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiątą trzecią doprecyzowuje tryb zatwierdzania planu sprzedaży oraz wydawania opinii rady wierzycieli i opinii przedstawicieli pracowników.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 93 głosowało za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiątą czwartą ma na celu podkreślenie niezależności zarządcy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka pięćdziesiąta piąta umożliwia, w celu osiągnięcia większych efektów ekonomicznych, dzierżawę składników majątku stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 56 głosowało za, 35 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szоста ma na celu doprecyzowanie zasad przetargu.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma ma na celu wyłączenie obowiązku uzyskiwania zgody ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa na wydierżawienie majątku stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 56 głosowało za, 1 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ósma określa termin, w jakim powinna być zakończona sprzedaż składników majątku stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych 56 głosowało za, 36 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta ma charakter redakcyjny.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych 58 głosowało za, 34 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta ma na celu usunięcie wątpliwości w zakresie obciążeń ciążyących na nabywanych składnikach majątku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych 54 głosowało za, 1 – przeciw, 36 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 54 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta druga wskazuje sąd właściwy w sprawach kompensacji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta rozszerza ochronę...

(Głos z sali: Jeszcze sześćdziesiąta trzecia!)

Poprawka sześćdziesiąta trzecia doprecyzowuje zasady zaspokajania wierzycieli.

(Senator Leon Kieres: Panie Marszałku, przepraszam, ale tam jest...)

Tak, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku, chyba jest błąd literowy.

W poprawce jest: wierzycielności zabezpieczone hipoteką itd... I dalej chyba powinno być „wynikające z obowiązku”, a nie „wynikające obowiązkowi”.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: No tak, z obowiązku...)

Powinno być „z”, tam brakuje litery „z”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, „z obowiązku”, oczywiście. To błąd literowy.

(Senator Stanisław Kogut: Tym się zajmują, a nie sprawami istotnymi.)

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza ma charakter...

(Głos z sali: Sześćdziesiąta trzecia.)

Przepraszam.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia doprecyzowuje zasady zaspokajania wierzycielności.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 55 głosowało za, 2 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta rozszerza ochronę wynikającą z ustawy na pracowników, którzy posiadają orzeczenia stwierdzające prawo do emerytury lub renty. Poprawka doprecyzowuje termin, w którym stocznia ma obowiązek zatrudnienia pracowników spółek zależnych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych 92 głosowało za. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta ma charakter porządkowy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 80 głosowało za, 7 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta powoduje objęcie ochroną pracowników przebywających na zasiłku chorobowym albo świadczeniu rehabilitacyjnym.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta siódma ma zagwarantować odszkodowanie rencistom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w stoczni, spółkach zależnych lub kooperujących.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 41 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta ósma powoduje, że najwyższe odszkodowanie otrzymaliby również stoczniovcy zatrudnieni w stoczni od co najmniej pięciu lat, ale którzy ukończyli pięćdziesiąt lat.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych 40 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta ma na celu doprecyzowanie pojęcia: zatrudnienie w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych 91 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta ma umożliwić skorzystanie ze świadczeń przedemerytalnych pracownikom spółek przejętych przez stocznie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta pierwsza ma na celu wyraźnie wskazać, iż wypłacone odszkodowania są wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta druga ma na celu wyraźne wskazanie podmiotu zobowiązanego do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta podkreśla, że do wydatków kompensacyjnych zalicza się wyłącznie wydatki niezbędne do utrzymania wartości składników majątkowych stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami siedemdziesiątą piątą i siedemdziesiątą ósmą głosujemy łącznie. Rozszerzają one zakres wydatków uznanych za wydatki kompensacyjne na świadczenia należne tytułem odszkodowania za wypadki przy pracy lub chorobę zawodową.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 64**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siedemdziesiąta szósta pozwala obserwatorowi na monitorowanie kosztów postępowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 55 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 65**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta siódma ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 66**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta także ma charakter doprecyzowujący.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 55 głosowało za, 35 wstrzymało się, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta ma na celu zabezpieczenie realizacji zadań funduszy celowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 68**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza ma na celu wskazanie przesłanek obligatoryjnego umorzenia postępowania kompensacyjnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 58 głosowało za, 30 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 69**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta druga określa zasady postępowania w przypadku zakończenia lub umorzenia postępowania kompensacyjnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 70**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta czwarta powoduje, że zarządca kompensacji zachowuje uprawnienia do dnia ogłoszenia upadłości stoczni.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 53 głosowało za, 35 – przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta piąta doprecyzowuje zasady postępowania w okresie od zakończenia postępowania kompensacyjnego do momentu ogłoszenia upadłości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 54 głosowało za, 36 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 72**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta szósta precyzyjnie określa skutki postępowania kompensacyjnego mające znaczenie dla postępowania upadłościowego...

(Senator Leon Kieres: Panie Marszałku!)

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Tu też... Przepraszam, że się wtrącam, ale...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Literówka?)

To chyba nie literówka; to jest w ust. 4. I tam jest napisane „za wyjątkiem”, a przecież zawsze się pisze i mówi „z wyjątkiem”.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, ale tutaj jest to zrozumiałe także w tej wersji.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Poprawka osiemdziesiąta szósta precyzyjnie określa skutki postępowania kompensacyjnego mające znaczenie dla postępowania upadłościowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 senatorów 53 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 73)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 54 głosowało za, 37 – przeciw. **(Głosowanie nr 74)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 400Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prawdą jest, że wczoraj odbyło się spotkanie trzech komisji przy zachowaniu wszystkich prawnych procedur w zakresie dochodzenia do rozstrzygnięć. Wszystkie trzy komisje rozpatrzyły ogółem dwadzieścia jeden poprawek. Z tych dwudziestu jeden poprawek przyjęto zaledwie część, zwłaszcza poprawki legislacyjne oraz niektóre merytoryczne.

Istotnymi poprawkami, wokół których odbyła się znacząca dyskusja, były poprawki mające na celu skreślenie z ustawy przepisów dotyczących środków na świadczenia przedemerytalne, przyspieszenia czasu obowiązywania ustawy i powiązania zasiłku z kwotą minimalnego wynagrodzenia. Z tej racji przeciwnicy tych rozwiązań zgłosili ogółem dwanaście wniosków mniejszości.

Rzeczono komisje postanowiły rekomendować Wysokiej Izbie głosowanie nad poprawkami według następującego porządku: poprawkę pierwszą – odrzucić, poprawkę drugą – odrzucić, poprawkę trzecią – przyjąć, poprawkę czwartą – odrzucić, poprawki piątą, dziewiątą, piętnastą i siedemnastą – przyjąć, poprawki szóstą i siódmą – odrzucić, poprawkę ósmą – przyjąć, poprawki dziesiątą, trzynastą i czternastą – odrzucić, poprawki od jedenastej do szesnastej – przyjąć, poprawkę osiemnastą – odrzucić, poprawkę dziewiętnastą – przyjąć, poprawkę dwudziestą – przyjąć, poprawkę dwudziestą pierwszą – odrzucić.

Wymienione komisje opowiedziały się za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Tadeusza Gruszkę, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawek popartych przez mniejszość połączonych komisji. Są to poprawki: pierwsza, druga, czwarta, szósta, siódma, dziesiąta, trzynasta, czternasta, osiemnasta i dwudziesta pierwsza.

Poprawki te wychodzą naprzeciw spodziewanej trudnej sytuacji na rynku pracy, która w najbliższym czasie, w związku z kryzysem gospodarczym w Europie i w Polsce, niewątpliwie będzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostały senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski chce zabrać głos?

(Senator Bohdan Paszkowski: Dziękuję.)

Dziękuję.

W takim razie możemy przystąpić do głosowania nad poprawkami...

(Senator Włodzimierz Cimoszewicz: Panie Marszałku...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Mam wrażenie, że zachodzi tutaj jakieś nieporozumienie. Senator Rulewski mówił, że komisje rekomendują nieprzyjmowanie poprawki pierwszej, senator Gruszka, występując w imieniu mniejszości komisji, zwrócił się o to, żebyśmy przyjęli poprawkę pierwszą, a w sprawozdaniu, jakie otrzymaliśmy, znajduje się informacja, że połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawki pierwszej i to zdaje się być potwierdzone także notatką przy tej poprawce, w której mówi się, że jest to poprawka senatora Gruszki, poparta przez połączone komisje. Jak więc jest w rzeczywistości?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, pana senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękując za tę uwagę panu senatorowi Cimoszewiczowi, prostuję: poprawkę pierwszą Wysokie Komisje proponują przyjąć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję panom senatorom, sprawa jest wyjaśniona, jeżeli chodzi o stanowisko komisji.

W takim razie możemy przystąpić do głosowania, w pierwszej kolejności nad poprawkami, potem nad całością ustawy.

Panie i Panowie Senatorowie, poprawka pierwsza utrzymuje obowiązujący stan prawny w zakresie obowiązku informacyjnego pracodawcy o wolnych miejscach zatrudnienia lub miejscach przygotowania zawodowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 35 głosowało za, 52 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga utrzymuje dotychczasowe zasady zwrotu otrzymanych przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą świadczeń z tytułu utworzenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 88 obecnych 38 głosowało za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia ma charakter legislacyjny i polega na skreśleniu ust. 7.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 85 głosowało za, 3 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do utrzymania obowiązującego stanu prawnego w zakresie uzgadniania wydatkowania środków funduszu szkoleniowego z zakładową organizacją związkową albo pracownikiem wybranym przez załogę.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki piątą, dziewiątą, piętnastą, siedemnastą przegłosujemy łącznie. Mają one charakter legislacyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka szósta określa wysokość zasiłku dla bezrobotnych procentowo, a nie kwotowo, odnosząc jego wysokość do minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w ustawie z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma zmierza do zachowania obowiązującego stanu prawnego w zakresie warunków uzależniających okres pobierania zasiłku.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki dziesiątą, trzynastą... Przepraszam, poprawka ósma precyzuje, które podmioty będą uprawnione do kierowania do wojewody wniosków o przekazanie kopii wydanych decyzji oraz informacji.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 57 głosowało za, 33 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 82**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dziesiąta, trzynasta, czternasta przegłosujemy łącznie. Zmierzają one do tego, aby z Funduszu Pracy nie mogły być finansowane świadczenia emerytalne oraz zasiłki pogrzebowe, w tym świadczenia przedemerytalne dla osób zatrudnionych w PKP na podstawie stosunku pracy nawiązanego przed dniem 7 września 1999 r., a następnie w okresie po dniu 18 maja 2000 r., a przed dniem 1 stycznia 2001 r. zwolnionych z PKP z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. (**Głosowanie nr 83**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka jedenasta polega na dodaniu w ustawie nowelizowanej w art. 142 ust. 5a, który wprowadza ograniczenia czasowe stosowania art. 142 ust. 4 i 5 stanowiącego, że osoby spełniające warunki w nim wskazane uzyskują z mocy prawa tytuł pośrednika pracy i doradcy zawodowego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 35 wstrzymało się od głosu*. (**Głosowanie nr 84**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta skreśla zmianę, która jest bezprzedmiotowa z uwagi na wprowadzenie analogicznej zmiany w innej ustawie.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 60 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 85**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta dostosowuje przepis do terminu wejścia w życie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 86**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta wprowadza zasadę, że zwolnienie z płacenia składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wobec osób, które ukończyły pięćdziesiąty rok życia i w okresie trzydziestu dni przed zatrudnieniem pozostawały w ewidencji bezrobotnych powiatowego urzędu pracy, dotyczyć będzie osób zatrudnionych po 1 stycznia 2009 r.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. (**Głosowanie nr 87**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta doprecyzowuje warunki, jakie muszą wystąpić, aby osoby, które były zatrudnione na stanowisku doradcy EURES, asystenta EURES lub wykonywały zadania w zakresie świadczenia usług EURES, mogły występować o nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy oraz nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy I stopnia.

Przycisk obecności...

A proszę mi wytłumaczyć, Panie Senatorze, co to jest EURES.

Senator Jan Rulewski:

To jest europejski system wspomagający poszukiwanie pracy.

Ale chciałbym jeszcze wprowadzić poprawkę literową. Mianowicie w poprawce dziewiętnastej jest napisane „nieniejszej ustawy”...

(Głos z sali: Literówka.)

Tak, literówka.

Wrócę też jeszcze do siedemnastej, gdzie jest napisane „zastępuje” – to takie taneczne sformułowanie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze...)

...a powinno być „zastępuje”.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ponieważ język jest częściowo redundantny, wiemy świetnie, że jak są drobne błędy, to i tak rozumiemy sens. Poprawki merytoryczne będą przegłosowane, a potem wszystkie literówki zostaną poprawione, zapewniam o tym pana senatora. Poprawki siedemnasta i dziewiętnasta będą poprawione zgodnie z wymogami języ-

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 35 – przeciw.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ka polskiego, a merytorycznie są one zrozumiałe. Dziękuję bardzo.

(Senator Jan Rulewski: Możemy mówić o zwycięstwie ustawy nad sylwestrem.)

(Wesołość na sali)

Możemy głosować, Panie Senatorze. Przystępujemy do głosowania nad poprawką, przypominam, dziewiętnastą, nie będę już jej czytał.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Mimo błędów literowych spośród 89 obecnych senatorów 56 głosowało za, a 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dostosowuje przepis do terminu wejścia w życie ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 52 głosowało za, 3 – przeciw, 34 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza prowadzi do tego, aby przepis dotyczący wysokości zasiłków wchodził w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 38 głosowało za, 49 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 90)**

Poprawka została odrzucona.

Możemy przystąpić do głosowania nad uchwałą w całości.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 53 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej

i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która ustosunkowała się do wniosków i przygotowała sprawozdanie. Jest to druk nr 395Z.

Pan senator Mieczysław Augustyn już czeka, żeby wygłosić sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja postanowiła poprzeć wniosek oznaczony rzymską jedynką w zestawieniu wniosków i opowiedziała się przyjęciem ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Stanisław Piotrowicz chce zabrać głos?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie możemy ewentualnie procedować dalej.

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawką o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 54 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Wysoki Senacie, **powracamy do punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Obrony Narodowej, Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. To są druki nr 385A, nr 385B i nr 385C.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 93**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Druk nr 398A.

Możemy zatem głosować.

Przycisk obecności, Wysoki Senacie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 98 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 94**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Druk nr 397A.

Możemy zatem przystąpić do głosowania.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 95**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzieleniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie. Znajduje się ono w druku nr 372Z.

Zapraszam na mównicę senatora sprawozdawcę Marka Trzcńskiego i proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Marek Trzcński:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisja na posiedzeniu, które odbyło się w godzinach wieczornych w dniu wczorajszym, rozpatrzyła wnioski zgłoszone w dniu 16 grudnia w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw i wnosi o przyjęcie poprawek: drugiej, trzeciej, piątej, szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, dwunastej, trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej drugiej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej czwartej, trzydziestej piątej, trzydziestej szóstej, trzydziestej siódmej, trzydziestej ósmej, trzydziestej dziewiątej, czterdziestej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej drugiej, czterdziestej trzeciej, czterdziestej czwartej, czterdziestej piątej, czterdziestej szóstej, czterdziestej siódmej, czterdziestej ósmej, czterdziestej dziewiątej, pięćdziesiątej, pięćdziesiątej pierwszej i pięćdziesiątej drugiej.

Ponadto informuję, że na podstawie art. 52 ust. 1 Regulaminu Senatu Komisja Gospodarki Narodowej dokonała zmiany treści swego wniosku, zawartego w poprawce trzydziestej trzeciej w zestawieniu wniosków. Jednocześnie wnoszę o...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, poproszę troszkę głośniej.)

...przeprowadzenie łącznego głosowania nad poprawkami o charakterze redakcyjnym.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wysoki Senacie, teraz jest prośba o głosowanie łączne. To nam uprości sprawę. Proszę nie przeszkadzać senatorowi sprawozdawcy.)

Dotyczy to poprawek: siódmej, ósmej, dziewiątej, od dwunastej do czternastej, od szesnastej do dziewiętnastej, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej ósmej, od trzydziestej do trzydziestej drugiej, trzydziestej czwartej, trzydziestej piątej, trzydziestej siódmej, od trzydziestej dziewiątej do czterdziestej pierwszej, czterdziestej szóstej i czterdziestej ósmej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zwracam uwagę, że dzięki temu wnioskowi zamiast dwudziestu głosowań redakcyjnych będziemy mieli jedno.

(Głos z sali: Chapeau bas!)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W związku z tym właśnie *chapeau bas*, jak najbardziej.

Proszę pana senatora Witolda Idczaka o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Witold Idczak: Dziękuję, nie będę wypowiadał się w tym punkcie.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy Kleina i Idczak chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Także nie chcą.

W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Pamiętamy o tym wniosku...

(Głos z sali: Czy jest sprzeciw?)

A, właśnie! Przepraszam, muszę zapytać. Czy jest sprzeciw, żeby z dwudziestu głosowań redakcyjnych zrobić jedno? Nikt nie protestuje. Dziękuję bardzo. Dobrze.

W takim razie możemy przystąpić do głosowania.

W pierwszej kolejności nad poprawkami, a potem nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę państwa, poprawka pierwsza ma na celu wprowadzenie do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej definicji systemu teleinformatycznego oraz platformy elektronicznej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 38 głosowało za, 49 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga ma charakter porządkujący.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 53 głosowało za, 34 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu jednoznaczne wskazanie na zasadę wpisu do ewidencji działalności gospodarczej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby przedsiębiorca miał możliwość zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej na okres do trzy-

dziestu sześciu miesięcy, w związku z obowiązkiem osobistej opieki nad małym lub chorym dzieckiem.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 37 głosowało za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami piątą, szóstą, piętnastą, czterdziątą piątą i pięćdziesiątą pierwszą głosujemy łącznie. Zmierzają one do zastosowania poprawnej techniki legislacyjnej w przepisach dotyczących wejścia w życie i wprowadzenia do ustawy nowego brzmienia rozdziału trzeciego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy opowiedzieli się za poprawną techniką legislacyjną. **(Głosowanie nr 100)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siódma rozpoczyna blok głosowań... Ja dla pewności wymienię wszystkie poprawki, nad którymi będziemy głosowali łącznie. Są to poprawki: siódma, ósma, dziesiąta, dwunasta, trzynasta, czternasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dziewiętnasta, od dwudziestej pierwszej do dwudziestej ósmej, trzydziesta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga, trzydziesta czwarta, trzydziesta piąta, trzydziesta siódma, trzydziesta dziewiąta, czterdziesta, czterdziesta pierwsza, czterdziesta szósta i czterdziesta ósma. Głosujemy łącznie nad tymi poprawkami. Mają one, jak rozumiem, charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz będę musiał trochę uważać, by tych poprawek, które już zostały przegłosowane, nie podawać ponownie pod głosowanie.

W poprawce dziewiątej wobec braku jednoznaczności skreśla się odesłanie do przepisów o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki jedenasta i dwudziesta dziewiąta zmierzają do tego, aby wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej składany był we właściwym dla wnioskodawcy urzędzie skarbowym, który niezwłocznie przesyłałby taki wniosek do właściwego urzędu gminy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 38 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 103)**

Poprawki zostały odrzucone.

I teraz przechodzę od razu do poprawki dwudziestej. Ma ona na celu skrócenie czasu trwania kontroli u przedsiębiorcy oraz uszczegółowienie przepisów dotyczących kontroli.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 37 głosowało za, 47 – przeciw, 3 się wstrzymało od głosowania, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawka została odrzucona.

Teraz poprawka trzydziesta trzecia. Doprecyzowuje ona brzmienie przepisu w taki sposób, aby wynikało z niego, że zakładanie konta płatnika przez tak zwane jedno okienko dotyczy wszystkich przedsiębiorców, a nie tylko osób fizycznych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 105)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma precyzuje przepis, wskazując, że w przypadku przedsiębiorcy, który złoży...

(Głos z sali: Trzydziesta szósta.)

O, przepraszam. Wycofuję. Opuściłem jedną poprawkę. Przepraszam.

Poprawka trzydziesta szósta zmierza do tego, aby wpis do ewidencji działalności gospodarczej był dokonywany niezwłocznie po otrzymaniu pod-

pisanego wniosku. Przypominam, że mówimy o poprawce trzydziestej szóstej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 106)**

Poprawka przyjęta.

I teraz poprawka trzydziesta ósma. Doprecyzowuje ona przepis, wskazując, że w przypadku przedsiębiorcy, który złoży za pomocą internetu niepodpisany wniosek o wpis, dniem złożenia wniosku będzie dzień jego podpisania.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta druga preredagowuje przepis w taki sposób, aby jasno wynikało z niego, że obowiązek doręczania upoważnienia do wykonywania kontroli przez funkcjonariuszy celnych i Straży Granicznej dotyczy jedynie kontroli na podstawie ustawy o transporcie drogowym.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia zmierza do wyeliminowania części przepisu sprzecznych z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta czwarta eliminuje z nowelizowanej ustawy normę, która została już wprowadzona przez ustawę o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, rozpatrywaną równolegle przez Senat.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czterdziesta siódma rezygnuje z przyznania prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej prawa kontroli realizacji umów o dostępie telekomunikacyjnym.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta przesądza, że do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy, uregulowanej w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy o swobodnej działalności gospodarczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 112)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta dodaje przepis przejściowy, przesądzający, że wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej złożone przed dniem 1 lipca 2011 r. podlegają rozpatrzeniu zgodnie z przepisami dotychczasowymi.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka przyjęta.

I poprawka pięćdziesiąta druga. Koryguje ona przepis o wejściu ustawy w życie, celem zsynchronizowania terminu wejścia w życie przepisów dotyczących wprowadzenia zasady „jednego okienka”.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka przyjęta.

Proszę państwa, głosujemy nad całością ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 115)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 373Z.

Pan senator Marek Trzciniński jest już gotów do przedstawienia sprawozdania. Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzciniński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, w dniu wczorajszym po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 16 grudnia nad ustawą o partnerstwie publiczno-prywatnym wnioskuje o przyjęcie poprawek: pierwszej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą zabrać głos? Dotyczy to senatorów Witczaka, Gruszki i Bisztygi.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam osobistą prośbę o przyjęcie poprawki drugiej do ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Której)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze?)

Poprawka druga.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania, oczywiście najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza doprecyzowuje przepis, aby jednoznacznie przesądzić, że w przypadku koncesji główną formą wynagrodzenia ma być wynagrodzenie w formie prawa.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga wprowadza do ustawy przepis ustalający treść, jaką powinna zawierać umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 90* obecnych senatorów 38 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzecia doprecyzowuje przepis, aby nie budził wątpliwości interpretacyjnych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu usunięcie wątpliwości, który termin ulega zawieszeniu zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 86 głosowało za, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta skreśla zmianę, która okazała się nieaktualna wobec zmian wprowadzonych w tym zakresie inną ustawą.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 90 senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy opowiedzieli się za właściwą redakcją. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka została przyjęta.

Możemy głosować nad uchwałą w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 122)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Dziękuję bardzo, w tym momencie kończymy cykl głosowań.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Chwila przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

Chwila przerwy, czekamy na ministra.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, przerwa do 10.45.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 33 do godziny 10 minut 47)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009.

Marszałek Senatu zgodnie z art. 73 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ustawę budżetową na rok 2009 do komisji senackich. Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie Komisji Gospodarki Narodowej, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 388, a sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej – w druku nr 388A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 89

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009. Komisja Gospodarki Narodowej w przedstawionym państwie senatorom sprawozdaniu wnosi o przyjęcie ustawy budżetowej z poprawkami zamieszczonymi w projekcie uchwały Senatu zawartym w druku nr 388A.

Szanowni Państwo Senatorowie! Prace nad budżetem na rok 2009 przebiegają w szczególnych warunkach, bowiem od dwóch miesięcy mamy destabilizujący sytuację ekonomiczną kryzys na światowych rynkach finansowych. Wprawdzie w Polsce ma on łagodniejszy przebieg niż w innych krajach, ale i u nas już w trakcie prac parlamentarnych zachodziła konieczność korygowania niektórych założeń makroekonomicznych. Przede wszystkim został obniżony wskaźnik wzrostu produktu krajowego brutto z 4,8% do poziomu 3,7%. Z powodu obniżenia prognozy wpływów z podatku od towarów i usług dochody budżetu państwa zmniejszone zostały o 1 miliard 710 milionów zł. O taką samą kwotę zmniejszono także wydatki budżetowe, zwiększony natomiast został do kwoty 40 miliardów zł limit przeznaczony na gwarancje udzielone bankom przez Skarb Państwa oraz limit kredytów i pożyczek udzielonych na podstawie umów międzynarodowych rządowi innych państw – do kwoty 2 miliardów zł. Ponadto w ramach działań antykryzysowych utworzona została nowa rezerwa celowa pod nazwą „Rezerwa solidarności społecznej” w wysokości 1 miliarda 140 milionów zł. Rezerwa została sfinansowana z wpływów ze zwiększonej stawki akcyzy na napoje alkoholowe oraz samochody osobowe o pojemności silnika powyżej 2 tysięcy cm³.

Według założeń na 2009 r. eksport zwiększy się o 6% w stosunku do 8% w roku 2008. Popyt krajowy wzrośnie o 5,4% wobec 7,2% w bieżącym roku. Nakłady inwestycyjne zwiększą się o 10%, zakładana inflacja wyniesie 2,9%, a stopa bezrobocia utrzyma się na podobnym jak obecnie poziomie, czyli poniżej 9%. Planowane jest zwiększenie wynagrodzeń i emerytur. Zakładane przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej zwiększy się o 6,6% i wyniesie 3 tysiące 193 zł, przeciętna zaś emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych zwiększy się o 7,4% i wyniesie 1 tysiąc 463 zł, a z systemu rolniczego – o 6,6% i wyniesie 782 zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy budżetowej na 2009 r. przekazanej do Sejmu dochody budżetu państwa zostały ustalone na poziomie 303 miliardów 544 milionów 670 tysięcy zł, z tego podatkowe i niepodatkowe dochody budżetu państwa – na kwotę 269 miliardów 943 milionów 206 tysięcy zł, środki z Unii Euro-

pejskiej i z innych źródeł niepodlegających zwrotowi – na kwotę 33 miliardów 601 milionów 464 tysięcy zł. W wyniku prac sejmowych dochody podatkowe i niepodatkowe zostały zmniejszone o kwotę 509 milionów 865 tysięcy zł, z tego, jak już wspomniałem wcześniej, podatek od towarów i usług został zmniejszony o kwotę 1 miliarda 710 milionów zł. Zwiększone zaś zostały: podatek akcyzowy, z tytułu podwyższania stawek akcyzy na napoje alkoholowe oraz na samochody osobowe w 2009 r., o kwotę 1 miliarda 140 milionów zł oraz dochody jednostek budżetowych o 60 milionów 135 tysięcy zł.

Wydatki budżetu państwa w rządowym projekcie ustawy budżetowej na 2009 r. zostały ustalone na kwotę nie większą niż 321 miliardów 744 miliony 670 tysięcy zł. W wyniku prac sejmowych wydatki per saldo uległy zmniejszeniu o 523 miliony 558 tysięcy zł do kwoty 321 miliardów 221 milionów 112 tysięcy zł.

Odnosnie do deficytu budżetowego państwa, według projektu ustawy budżetowej na rok 2009 miał on wynosić 18 miliardów 200 milionów zł. W trakcie prac sejmowych został on zmniejszony relatywnie niewiele, to jest o kwotę 13 milionów 693 tysiące zł do poziomu 18 miliardów 186 milionów 307 tysięcy zł.

W trakcie prac sejmowych dokonano zmniejszenia wydatków na łączną kwotę 1 miliarda 249 milionów 307 tysięcy zł. Są to następujące części.

Część 72 „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego” – o kwotę 416 milionów zł; to zmniejszenie dotacji dla funduszu emerytalno-rentowego.

Część 84 „Środki własne Unii Europejskiej” – o 200 milionów zł; to zmniejszenie wpłaty obliczonej na podstawie dochodu narodowego brutto z uwagi na obniżenie poziomu PKB.

Część 44 „Zabezpieczenie społeczne” – o 191 milionów zł; to zmniejszenie dotacji dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych; zmniejszenie wydatków jednostek pozarządowych łącznie o 224 miliony 678 tysięcy zł dotyczy przede wszystkim wydatków bieżących w rozdziale „Urzędy naczelných organów władzy państwowej kontroli i ochrony prawa”, z tego w Kancelarii Prezydenta – o kwotę 29 milionów 220 tysięcy zł, Kancelarii Sejmu – 37 milionów 323 tysięcy zł, Kancelarii Senatu – 7 milionów 566 tysięcy zł, Sąd Najwyższy – 12 milionów 344 tysiące zł; Naczelny Sąd Administracyjny – 10 milionów 271 tysięcy zł, Najwyższa Izba Kontroli – 12 milionów 244 tysiące zł, Rzecznik Praw Obywatelskich – 6 milionów 843 tysiące zł, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – 4 miliony 697 tysięcy zł.

W części 10 „Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych” – 3 miliony 530 tysięcy zł.

Część 12 „Państwowa Inspekcja Pracy” – 53 miliony 777 tysięcy zł.

(senator K. Kleina)

Część 13 „Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” – 46 milionów 863 tysiące zł.

Część 29 „Obrona narodowa” – o 72 miliony 150 tysięcy zł. To zmniejszenie limitów wydatków na obronę narodową jest wynikiem niższej niż zakładano wysokości przewidywanego w 2008 r. produktu krajowego brutto.

W części 18 „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa” – o 70 milionów zł, to zmniejszenie dotacji dla funduszu dopłat.

Zwiększone zostały o kwotę 725 milionów 749 tysięcy zł wydatki budżetowe dotyczące następujących części.

Część 83 „Rezerwy celowe” – o kwotę 396 milionów 135 tysięcy zł.

Część 33 „Rozwój wsi” – o 200 milionów zł, to zwiększenie dotacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Część 35 „Rynki rolne” – o 50 milionów zł, to zwiększenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego.

Część 15 „Sądy powszechne” – o 34 miliony 625 tysięcy zł oraz część 37 „Sprawiedliwość” – o 26 milionów 489 tysięcy zł. Jest to głównie zwiększenie wydatków bieżących w jednostkach sądownictwa powszechnego.

Na wspomniane przed chwilą zwiększone wydatki w części 83 „Rezerwy celowe”, zwiększone o kwotę, jak wspomniałem, 396 milionów 135 tysięcy zł miały wpływ: zmniejszenie wydatków na kwotę 533 miliony 453 tysiące zł w rezerwach celowych przeznaczonych między innymi na kredyty i środki krajowe na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych – o kwotę 39 milionów 258 tysięcy zł, kredyty na infrastrukturę drogową i portową – o 30 milionów zł, kredyty na program poakcesyjny „Wsparcie obszarów wiejskich” – o kwotę 15 milionów zł, na finansowanie programów operacyjnych, w tym programów pomocy technicznej – o 267 milionów zł, ratownictwo medyczne – o 7 milionów zł, zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa – o 23 miliony 400 tysięcy zł, dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej – o 20 milionów zł, na wyprawkę szkolną – o 15 milionów zł, na informatyzację oraz upowszechnianie szerokopasmowego dostępu do internetu – o 10 milionów zł, na zwiększenie wynagrodzeń i pochodnych, w tym na modernizację systemu wynagrodzeń w administracji – o 54 miliony 558 tysięcy zł, na program „Komputer dla ucznia” – o 20 milionów zł.

Zlikwidowane zostały następujące rezerwy: środki na sfinansowanie wynikających z ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw zmian w zakresie finansowania z bu-

dżetu państwa składek na ubezpieczenia zdrowotne – 324 miliony zł oraz realizacja sieci „Natura 2000” – 10 milionów 200 tysięcy zł.

Ponadto dokonano zwiększeń w rezerwach na kwotę 8 milionów 493 tysięcy zł: na realizację programu wieloletniego „Razem bezpieczniej”, to jest o kwotę 5 milionów 743 tysięcy zł, i na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – o 2 miliony 750 tysięcy zł. Ponadto na utworzenie nowych rezerw na kwotę 1 miliarda 255 milionów 295 tysięcy zł, z tego: na zabezpieczenie środków na przeciwdziałanie skutkom kryzysów – jest to nowa rezerwa, rezerwa solidarności społecznej – w kwocie 1 miliarda 140 milionów zł; na Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku – 35 milionów 363 tysiące zł; leczenie choroby Pompego – 22 miliony 500 tysięcy zł; realizację ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956–1983 – 14 milionów 847 tysięcy zł; modernizację Instytutu Kardiologii w Warszawie na kwotę 12 milionów 244 tysięcy zł; rozbudowę i modernizację działu diagnostyczno-zabiegowego Szpitala Śląskiego w Cieszynie – 12 milionów zł; podziały geodezyjne i podziały gruntów na terenie gminy Kowala z przeznaczeniem na drogę łączącą drogi nr 7 i nr 12 – 5 milionów zł; wykonanie dokumentacji technicznej budynku na potrzeby komisji sejmowych – 4 miliony 770 tysięcy zł; podwyższenie wynagrodzeń pracowników korpusu służby cywilnej wojewódzkich urzędów ochrony zabytków – 4 miliony 558 tysięcy zł; uposażenie posłów do Parlamentu Europejskiego oraz wynagrodzenia pracowników zaangażowanych do obsługi polskiej prezydencji w roku 2011 – 4 miliony 13 tysięcy zł.

Szanowni Państwo, pragnę zwrócić uwagę, że po raz pierwszy do budżetu w układzie tradycyjnym został dołączony budżet w układzie zadaniowym. Przypomnę, że po raz pierwszy opis zadań realizowanych w zakresie budżetu zadaniowego pojawił się w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej na rok 2007, dotyczył jednak tylko dysponentów dwóch części budżetowych. W roku 2008 obejmował wydatki sześćdziesięciu siedmiu dysponentów, a obecnie zawiera już wszystkie części budżetowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przystępuję teraz do omówienia stanowiska Komisji Gospodarki Narodowej.

Zachowując przedstawione wcześniej kryteria, Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniach w dniach 10 i 12 grudnia bieżącego roku podjęła próbę skorygowania niektórych rozwiązań zaproponowanych przez Sejm. W swoich propozycjach komisja brała pod uwagę przede wszystkim wymóg konstytucyjny, dotyczący niezwiększania ustalonego w ustawie budżetowej deficytu budżetu państwa, a co się z tym wiąże wskazywanie przez wnioskodawców źródła sfinansowania zwiększonych wydatków.

(senator K. Kleina)

Komisja Gospodarki Narodowej przyjęła jedenaście z dwunastu poprawek zaproponowanych przez poszczególne komisje senackie. Jedyną nieuwzględnioną poprawką jest poprawka Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, dotycząca zwiększenia o 4,5 miliona zł kwoty wydatków na prewencję wypadkową kosztem środków na emerytury i renty. Według pozyskanych przez Komisję Gospodarki Narodowej informacji, środki dotychczas przeznaczone na prewencję wypadkową nie były wykorzystywane w 100%. W związku z tym środki na ten cel są, według Komisji Gospodarki Narodowej, zagwarantowane w budżecie. Uszczuplenie zaś środków na emerytury i renty mogłoby zagrozić wypłacie tych świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ dotychczas nie są znane dane dotyczące liczby mężczyzn, którzy do końca przyszłego roku zechcą skorzystać z prawa do przejścia na emeryturę w wieku sześćdziesięciu lat.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Narodowej rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie dwudziestu dwóch poprawek.

Poprawka pierwsza dokonuje przesunięć wydatków w łącznej kwocie 51 milionów 500 tysięcy zł w związku z powstaniem nowej jednostki budżetowej, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, i szesnastu regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, które przejęły niektóre dotychczasowe zadania ministra środowiska oraz wojewodów. Te zmiany wynikają z ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Poprawka druga przesuwa wydatki w kwocie 4 milionów 558 tysięcy zł na wynagrodzenia pracowników korpusu służby cywilnej wojewódzkich urzędów ochrony zabytków z rezerwy celowej do budżetów wojewodów.

Poprawka trzecia uwzględnia planowaną likwidację Kujawsko-Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego i przekazanie jego zadań urzędowi wojewódzkiemu.

Poprawka czwarta dokonuje przesunięcia wynagrodzeń zaplanowanych dla dwóch etatów dla osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń na wynagrodzenia dla dwóch etatów członków korpusu służby cywilnej w budżecie wojewody lubelskiego w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”.

Poprawka piąta, przyjęta na wniosek Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, dotyczy środków przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, zaplanowanych w części „Kancelaria Senatu”. Poprawka zwiększa o kwotę 5 milionów zł wydatki majątkowe kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji.

Poprawka szósta, przyjęta na wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności, zwiększa

o 4 miliony zł wydatki bieżące w części dotyczącej Instytutu Pamięi Narodowej oraz o 4 miliony zł świadczenia na rzecz osób fizycznych w części „Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” w rozdziale „Państwowy Fundusz Kombatantów”. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o 8 milionów zł wydatków majątkowych w części „Naczelny Sąd Administracyjny”.

Poprawka siódma, przyjęta na wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności, tworzy nową rezerwę celową na utworzenie stu pięćdziesięciu etatów kuratorów zawodowych z kwotą wydatków bieżących 2,5 miliona zł oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki bieżące w części „Ministerstwo Sprawiedliwości” w rozdziale „Jednostki sądownictwa powszechnego”.

Poprawka ósma, przyjęta na wniosek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 1 miliona 34 tysięcy zł, przeznaczonej na Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka”, na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Nauka”.

Poprawka dziewiąta, przyjęta na wniosek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 198 tysięcy zł wydatków bieżących w części „Szkolnictwo wyższe”, zmniejszając wydatki w rozdziale „Jednostki pomocnicze szkolnictwa wyższego”, a zwiększając w rozdziale „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej”.

Poprawka dziesiąta dotyczy wydatków w części „Sprawy wewnętrzne”. Zmniejsza o 2 miliony zł wydatki bieżące w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji” i zwiększa o tę kwotę dotacje i subwencje w rozdziale „Zadania ratownictwa górskiego i wodnego”.

Poprawka jedenasta, przyjęta na wniosek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, zmniejsza o 10 milionów zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zwiększa o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenie społeczne”.

Poprawka dwunasta, przyjęta na wniosek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, zmniejsza o 8 milionów zł dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zwiększa o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenie społeczne”.

Poprawka trzynasta, przyjęta na wniosek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, zmniejsza o 5 milionów zł dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zwiększa o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenia społeczne”.

Poprawka czternasta, przyjęta na wniosek Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, zmniejsza o 2 miliony zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i zwiększa o tę kwotę wydatki bieżące w części „Sprawy rodziny”.

Poprawka piętnasta zmienia nazwę rezerwy celowej w poz. 8, dodając wskazanie, iż do kwoty 100 milionów zł jest ona przeznaczana na sfinansowanie zobowiązań roku 2008.

(senator K. Kleina)

Poprawka szesnasta zmierza do uwzględnienia w nazwie rozdziału zmian, które wprowadziła ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Poprawka siedemnasta koryguje błąd w zestawieniu przychodów i wydatków gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych w województwie warmińsko-mazurskim.

Poprawka osiemnasta przesuwaa wydatki na wynagrodzenia w wysokości 624 tysięcy zł w części „Województwo warmińsko-mazurskie” w dziale „Administracja publiczna”, zwiększając wydatki na wynagrodzenia osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi, a zmniejszając wydatki na wynagrodzenie osób nie objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń.

Poprawka dziewiętnasta koryguje planowaną liczbę etatów członków korpusu służby cywilnej w części „Województwo lubelskie” w dziale „Rolnictwo i łowiectwo”.

Poprawka dwudziesta, przyjęta na wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności, zmniejsza w części „Sprawiedliwość” wydatki na wynagrodzenia na osiem etatów sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów prokuratorów, zwiększając jednocześnie o osiem etatów zatrudnienie osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń w sądach powszechnych.

Poprawka dwudziesta pierwsza, przyjęta na wniosek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, koryguje zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym w części dotyczącej funkcji „Wspieranie rozwoju polskiej nauki”, zadania „Wzmocnienie badań naukowych służących praktycznym zastosowaniom” i podzadania „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”.

Poprawka dwudziesta druga aktualizuje plan finansowy Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę panie senator i panów senatorów o przyjęcie zaproponowanych przez Komisję Gospodarki Narodowej zmian w ustawie budżetowej na rok 2009 i przyjęcie tej ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator Władysław Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo. Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Chciałbym, aby pan senator potwierdził kwotę dochodów ze środków europejskich w wysokości 33 miliardów zł, a jednocześnie poinformował, jaka kwota zostanie wydana, bo to dotyczyło dochodów.

Chciałbym też prosić o pewien komentarz. Czy zdaniem pana senatora sprawozdawcy utrzymanie bezrobocia na takim samym poziomie 9%, a właściwie poniżej 9%, jest realne w roku 2009? Czy to nie wymagałoby korekty? Przypomnę, że produkt krajowy brutto rząd już skorygował, natomiast, co niezrozumiałe, nie odniósł się do korekty poziomu bezrobocia, a wiadomo, że ono też ma wpływ na to, jaka będzie sytuacja finansowa naszego budżetu w przyszłym roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta kwota, o której pan wspomniał, jest zawarta w ustawie budżetowej. To środki pochodzące z Unii Europejskiej. Przeznaczone są głównie na inwestycje, które mają być realizowane w roku przyszłym. Podczas debaty w Komisji Gospodarki Narodowej problem wykorzystania czy niewykorzystania tych pieniędzy nie był podnoszony, w związku z tym przyjmujemy, że wielkości uwzględnione w budżecie są rzeczywiste i taki budżet będzie realizowany. Zresztą przyjęte przez nas wcześniej, nawet w ciągu ostatnich kilku tygodni, ustawy ułatwiają procedury związane z wykorzystaniem środków europejskich, a więc wydaje mi się, tak zresztą uważała także Komisja Gospodarki Narodowej, że wydatkowanie tych środków jest niezagrażone. Co więcej, wydatkowanie tych środków ma się przyczynić do tego, aby ograniczyć ewentualne skutki kryzysu finansowego, jaki może przyjść także do Polski. To wszystko.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tam była jeszcze druga kwestia.)

(Senator Władysław Ortyl: Jeszcze bezrobocie.)

Aha, kwestia bezrobocia. Co do kwestii bezrobocia, to komisja gospodarki nie analizowała tej kwestii, przyjmując, że te dane, które zostały przedstawione, są wiarygodne. Także komisje senackie odpowiedzialne za sprawy społeczne nie wnosiły uwag do tych sugestii i propozycji. Wydaje mi się, że utrzymanie bezrobocia na tym dobrym poziomie jest realne, jest możliwe. Na razie nie widać jakichś oznak radykalnych zmian w poziomie bezrobocia, tendencji, które by prowadziły do wzrostu bezrobocia w ciągu najbliższych miesięcy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nie wspomniał pan o dochodach z prywatyzacji, dlatego chciałbym się dowiedzieć, jakie kwoty uzyskaliśmy w tym roku i jaka kwota z prywatyzacji jest planowana w przyszłym roku.

Senator Kazimierz Kleina:

Kwota planowana na rok przyszły to kwota około 2,6 miliarda zł...

(*Głos z sali: Na przyszły rok?*)

Nie taka kwota jest planowana?

(*Senator Władysław Ortyl: 12 miliardów.*)

(*Senator Czesław Ryszka: Ponad 12 miliardów.*)

(*Senator Stanisław Bisztyga: 12 miliardów, 12 miliardów.*)

12 miliardów zł. I ta kwota nie budziła wątpliwości podczas prac Komisji Gospodarki Narodowej.

(*Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, mam dodatkowe pytanie.*)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, po kolei, dobrze?*)

W roku przyszłym przewiduje się też przeprowadzenie wielkich programów prywatyzacyjnych, sprzedania tak zwanych resztówek, które są w gestii Skarbu Państwa. Wydaje się więc, że ta kwota jest niezagrażona. Na pewno minister finansów udzieli bardziej szczegółowej odpowiedzi na te pytania, bo ta sprawa była wielokrotnie analizowana przez ministra skarbu, a także ministra finansów.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo...*)

Co do kwoty określającej, ile zostało, to myślę, że minister finansów udzieli dokładnej, precyzyjnej odpowiedzi. Ponieważ ta kwota nie jest mi znana, nie mogę tutaj w tej chwili podać precyzyjnej informacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, cieszę się, że komisja przyjęła poprawkę dotyczącą zasilenia finansowego Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i te pieniądze nie będą zabrane, co było wcześniej

proponowane na posiedzeniu komisji rolnictwa, parkom narodowym, ogrodach botanicznym i ogrodach zoologicznym. I tutaj ukłon w stronę pana przewodniczącego Kleiny, że ta poprawka rzeczywiście została przyjęta i w jakiejś tam mierze uratowaliśmy parki narodowe. Ale, Panie Przewodniczący, mam pytanie: czy dysponuje pan wiedzą, jakiej wysokości budżetem będzie dysponowała w roku 2009 Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska?

Senator Kazimierz Kleina:

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska jest instytucją nową, utworzyliśmy ją w drodze ustawy w ciągu ostatnich miesięcy. Celem utworzenia tej administracji jest między innymi przyspieszenie wdrażania programów inwestycyjnych związanych ze środkami europejskimi, uproszczenie procedur związanych z przygotowaniem opinii dotyczących ochrony środowiska. Kwota przewidziana na ten rok to chyba kwota 240...

(*Głos z sali: Nie, nie.*)

Nie? Musiałbym zobaczyć zaraz w całości. Jest to kwota... Może pani minister mogłaby mi pomóc?

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Może ja panu przewodniczącemu pomogę, jeśli pan marszałek pozwoli. Panie Przewodniczący...

(*Rozmowy na sali*)

Moment...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie...*)

Otóż tej kwoty w budżecie nie ma. I jestem tutaj niemile zaskoczony, że ani Ministerstwa Finansów, ani Ministerstwa Środowiska nie było stać na to, żeby wprowadzić określoną kwotę do budżetu państwa na rok 2009, mimo że ta instytucja funkcjonuje już od 15 listopada.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Sprawozdawco! Mam pytanie, czy zmniejszenie wydatków w części „Sprawy wewnętrzne” w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji” i zwiększenie środków na zadania ratownictwa górskiego i wodnego – to grupa wydatków obejmująca wydatki bieżące jednostek budżetowych – dotyczy przeznaczenia tych środków w 2009 r. na Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, na jego bieżącą działalność, z okazji stulecia powstania tej organizacji, czy też są to jakieś inne wydatki? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta kwota jest przeznaczona na ratownictwo górskie i wodne. Jakie dokładnie cele z tego zostaną sfinansowane, będzie zależało od dysponentów tej części środków finansowych. Trudno mi powiedzieć, czy to jest związane ze stuleciem powstania tej organizacji, czy z innymi rocznicami. Myślę, że to nie ma związku z rocznicami. Raczej chodzi o to, aby służby związane z ratownictwem górskim i wodnym mogły jeszcze efektywniej i lepiej funkcjonować, dlatego trzeba je po prostu doposażyć w sprzęt, którym nie dysponują.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Czy przy podejmowaniu decyzji przez Komisję Gospodarki Narodowej było znane stanowisko Rady Ochrony Pracy, będącej przecież również organem Senatu i Sejmu zajmującym się nadzorem warunków pracy w Polsce?

Czy znane było komisji, że gdy mowa jest o poprawce dotyczącej prewencji wypadkowej, to chodzi o nasze składki i z tych składek ma być zwalczana szkodliwość i trudności pracy – jest to przedmiotem kontrowersji w Polsce, jest związane z ustawą pomostową – ale z tych składek pozostaje niewykorzystany prawie 1 miliard zł?

Czy nie uważa pan, Panie Przewodniczący, że stanowisko Rady Ochrony Pracy, chyba podyktowane przez ministra finansów, bo ZUS na posiedzeniu komisji rodziny takich wniosków nie składał, jest przesadne? Przecież ewentualne przesunięcie z funduszu emerytalnego stanowi uszczuplenie rządu niecałego promila. Czy zatem próba zastraszania senatorów tym, jakoby cały system rentowy i emerytalny miał runąć tylko dlatego, że 4 miliony zł przepłynię na prewencję wypadkową, nie jest przesadą?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, senatorowie w Komisji Gospodarki Narodowej nie byli zastraszani, ich zresztą niełatwo zastraszyc w taki...

(*Senator Jan Rulewski:* No, ale my jesteśmy zastraszani.)

...sposób. Komisja Gospodarki Narodowej miała okazję zapoznać się ze wszystkimi opiniami, które zostały przygotowane na potrzeby komisji, na zlecenie komisji, a także ze wszystkimi skierowanymi do nas przez poszczególne służby, instytucje czy nawet poszczególne osoby. Nie mieliśmy wątpliwości, podejmując takie decyzje, jak ta, o której pan senator wspomina i jeżeli potrzeba...

Aha! I jeszcze dalej: wszystkie te zmiany w budżecie, których dokonywaliśmy, wprowadziliśmy w sposób uzgodniony pomiędzy poszczególnymi dysponentami części budżetu, tak aby nie dochodziło do sytuacji, które mogłyby doprowadzić do tego, że ten czy inny dysponent budżetu nie byłby w stanie zrealizować swoich zadań czy obowiązków. A więc także tych zadań, o których pan senator tutaj mówił. Oczywiście mamy jeszcze dzisiaj dzień na debatę, więc możemy proponować pewne zmiany. Komisja Gospodarki Narodowej po prostu jeszcze raz się przyjrzy pewnym propozycjom po to, aby lepiej przygotować poprawki, które służyłyby poszczególnym dysponentom i osobom.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Panie Senatorze, jeżeli są jakieś niedozwolone naciski, proszę mnie o tym informować.
(*Senator Piotr Kaleta:* Za chwilę o tym, Panie Marszałku.)
Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Będę chciał wrócić do dochodów z prywatyzacji, ale to będzie pytanie do pana ministra. Senatorem sprawozdawcą chcę zapytać o jego opinię. Skoro w tym roku dochody z prywatyzacji wyniosły tylko ponad 2 miliardy zł, a w roku przyszłym chcemy mieć z prywatyzacji ponad 12 miliardów, to chyba znaczy, że chcemy prywatyzować po złodziejsku, za złotówkę. No bo jak to jest możliwe, skoro teraz...

(*Głosy z sali:* Ooooo!)

...w tym roku gospodarka była na dobrym poziomie, mieliśmy bardzo dobre PKB, a w przyszłym roku to wszystko ma się zmienić, wzrost gospodarczy ma spaść nawet, jak mówią niektórzy eksperci ekonomiczni, do 1%. No a my planujemy tak ogromną sprzedaż. Jak pan się do tego ustosunkuje?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ja jako sprawozdawca przedstawiam nie swoje poglądy, tylko te sprawy, które były przedmiotem dyskusji, analiz

(senator K. Kleina)

i rozważań na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Gdybyśmy chcieli porozmawiać o prywatyzacji i jej sposobach itd., to bardzo chętnie z panem senatorem porozmawiam po wygłoszeniu mojego sprawozdania i po odpowiedziach na pytania.

Zarzut złodziejskiej prywatyzacji w ogóle się nie pojawił. Gdyby taki zarzut się pojawił, należałoby sprawę skierować do odpowiednich służb prokuratorskich, a pewnie także i innych, żeby ją wyjaśniły. Według naszej wiedzy, wiedzy Komisji Gospodarki Narodowej, prywatyzacja jest prowadzona w sposób planowy i prawidłowy. Wszelkie zawarte w budżecie kwoty związane z prywatyzacją zostały uzgodnione przez Radę Ministrów i przyjęte jako plan działania na rok przyszły. Oczywiście zawsze są wątpliwości, zawsze były wątpliwości, czy w całości uda się zrealizować plan w tym zakresie, ale nie było jakichś radykalnych, dyskredytujących te kwoty ocen. Za budżet, za jego wykonanie, za kwoty zawarte w tym projekcie i później uchwalone jako budżet odpowiada Rada Ministrów, odpowiadają poszczególni ministrowie konstytucyjni. A więc jeżeli przyjęli na siebie takie zobowiązanie, to znaczy, że widzą realną szansę wykonania dochodów w takiej kwocie.

Myślę, że ten program prywatyzacji – może nie ja myślę, myślą tak także członkowie komisji gospodarki – będzie realizowany w sposób racjonalny, z zabezpieczeniem interesów Polski i interesów Skarbu Państwa, że nie będzie żadnej wyprzedaży za złotówkę dóbr, które mają swoją wartość.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Korfanty, proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym się najpierw odnieść do tego, co powiedział pan senator Kleina, że sprawa dochodu z prywatyzacji nie wzbudzała w Komisji Gospodarki Narodowej kontrowersji. Otóż tak nie było, Panie Senatorze, jak pan sobie na pewno doskonale przypomina, bo senator Ortyl i ja pytaliśmy o te sprawy. Ale to tak na marginesie.

Ja chciałbym zadać panu takie oto pytanie. Czy jest panu wiadomo, dlaczego w budżecie na rok 2009 nie zabezpieczono kwoty na inwestycje początkowe w górnictwie? Kilka miesięcy temu była informacja, że ma to być najpierw około 600 milionów zł, później 400 milionów, a w końcu okazało się, że w budżecie nie ma ani jednej złotówki na inwestycje początkowe dla górnictwa. To jest bardzo ważna sprawa dla naszego regionu, dla przed-

siębiorstw górniczych, związana ściśle ze spadkiem wydobycia, a także, jeśli tych inwestycji początkowych nie będzie, ze wzrostem kosztów, co pociągnie za sobą wzrost ceny węgla. Czy ma pan na ten temat jakieś informacje? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, jak mówiłem, że nie wzbudziło to większych kontrowersji, to rozumiałem przez to, że nie została na przykład zgłoszona żadna poprawka. Taka poprawka mogłaby nawet upaść, ale zwróciłaby uwagę na to, że dochody państwa z prywatyzacji mogą być mniejsze. Myśmy oczywiście dyskutowali, rozmawiali, rozważali także sprawę prywatyzacji. Efektem tych rozważań nie było jednak pojawienie się poprawki, która zmniejszałaby dochody w tej części budżetu. Możliwe, że to powinna być dla nas jakaś wskazówka na przyszłość. Jeżeli uważamy, że pewne dochody są nierealne lub są zaniżone, to trzeba przygotować odpowiednie poprawki w Komisji Gospodarki Narodowej i także na posiedzeniach poszczególnych komisji branżowych.

Czy w budżecie państwa są środki na inwestycje początkowe w górnictwie. Są środki generalnie przeznaczone na pomoc gospodarce, w tym także na budownictwo, na górnictwo. A więc jeżeli resort gospodarki wspólnie z kopalniami uzna, że te cele są priorytetowe i ważne, pieniądze mogą być także na ten cel przeznaczone. Ale ten temat, temat inwestycji początkowych nie zaistniał nawet w formie pytań do ministra czy do członków komisji.

(Rozmowy na sali)

Nie pamiętam po prostu, żebyśmy dyskutowali dokładnie o inwestycjach początkowych w górnictwie. Myślę, że ta sprawa może być precyzyjnie wyjaśniona przez ministra.

(Senator Bronisław Korfanty: Zapytam ministra.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Przewodniczący, pan jako rasowy ekonomista nie będzie miał, myślę, problemu z odpowiedzią na takie oto pytanie. Otóż coraz głośniej mówi się na temat kryzysu ekonomiczno-finansowego, który odczuwalny jest na całym świecie. Także kraje Unii Europejskiej, a więc i my, są tym

(senator K. Majkowski)

kryzysem dotknięte. W związku z tym w prognozach makroekonomicznych dotyczących budżetu wskaźnik wzrostu gospodarczego na początku był przewidywany na poziomie 4,8%, w tej chwili on został zredukowany do 3,7%. Ja mam do pana związane z tym pytanie. Czy pomimo obniżenia tego wskaźnika nie uważa pan, że on jest w dalszym ciągu zbyt wysoki? Są ekonomiści i to, z całym szacunkiem, ekonomiści uznani, którzy twierdzą, że ten wskaźnik może wynosić od 0,5% maksymalnie do 2% – te dane, jak widać, mogą się zdecydowanie różnić – a więc i dochody państwa będą zdecydowanie mniejsze. To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Czy nie uważa pan w związku z tym, że w budżecie na tak zwanych kontach dotyczących środków rezerwowych dla branż, które w sposób zdecydowany odczują kryzys, środki przeznaczone na podźwignięcie tych branż, na ich ratowanie, są uzgodnione na zbyt niskim poziomie? Mówię tu o budownictwie i o przemyśle motoryzacyjnym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę uprzejmie.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, tak jak pan senator powiedział, w budżecie, który przyjął Sejm, wskaźniki zostały obniżone po analizach przeprowadzonych przez ministra finansów, a także przez różnego rodzaju niezależne instytuty. Poziom wzrostu gospodarczego, jaki przyjęto w budżecie na przyszły rok, jest obniżony, ale równocześnie wskazuje, że gospodarka polska w przyszłym roku powinna się dość dobrze rozwijać. Oczywiście, zagrożenia są duże. Przecież wszyscy widzimy, że sytuacja jest bardzo skomplikowana i bardzo dynamiczna, ale wydaje się, że gospodarka polska jest na tyle silna i na tyle niepowiązana z zagranicznymi rynkami finansowymi, że w przyszłym roku powinna ona przetrwać w dobrej kondycji, a wzrost gospodarczy powinien być na poziomie zaproponowanym przez rząd i przyjętym przez Sejm.

Oczywiście zawsze są różne oceny ekonomistów i za każdym razem były prognozy wzrostu i wysokiego, i bardzo niskiego, ale propozycje przyjmowane przez rząd najczęściej zgadzały się z rzeczywistością. A więc ja myślę, że poziom wzrostu przyjęty przez rząd, a później zaakceptowany przez Sejm, jest realny, możliwy do osiągnięcia i też od nas wszystkich będzie zależało to, jak gospodarka będzie się rozwijała w przyszłym roku.

Poza tym w budżecie państwa zostały przewidziane także środki na dużą aktywność państwa,

duże środki na inwestycje infrastrukturalne. To są środki, które także powinny aktywizować gospodarkę i, że tak powiem, ograniczać skutki kryzysu światowego. Także środki pochodzące z dotacji europejskich to są środki przeznaczone na inwestycje – one powinny wywoływać duży popyt i w związku z tym dać impuls rozwojowi całej naszej gospodarki.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Mam dwa krótkie pytania. Czy na posiedzeniu komisji gospodarki była analizowana sprawa kilkunastoprocentowego wzrostu podatku CIT w przyszłym roku? Ja podzielam pana optymizm co do rozwoju gospodarki, ale ten wzrost jest kilkunastoprocentowy i budzi moją wątpliwość to, czy on jest w ogóle realny. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie też jest bardzo krótkie. W budżecie planowane są wpłaty jednostek samorządu terytorialnego na kwotę 2 miliardów 700 milionów zł. Jest to wzrost o 20% w stosunku do tego roku. Mam do pana pytanie, czym spowodowany jest ten wzrost i ewentualnie czy on jest potrzebny, ponieważ samorzady w nadchodzącym roku niestety będą miały prawdopodobnie trochę niższe budżety, co spowodowane będzie między innymi niższymi dochodami z PIT.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro zakładamy, że rozwój gospodarczy w roku przyszłym da jednak wynik dodatni, i to na wysokim poziomie, przychody podatkowe powinny być większe. Te szacunki wynikają z obliczeń. Po prostu zgodnie z takim założeniem wzrostu gospodarczego powinien być taki, jak pan wspomniał, dochód z podatków.

Oczywiście, jeśli chodzi o podatek od dochodów osobistych, o poziom podatku, to będą dwa progi podatkowe obniżone. Wydawałoby się, że podatek powinien być niższy, ale ze względu na takie założenie wzrostu gospodarczego, a także większej aktywności obywateli i wzrostu średniej płacy, którą przewidujemy w budżecie, te dochody powinny być także relatywnie wyższe. Wpłaty samorządów do budżetu wynikają także z pewnych przepisów, prawda? Skoro samorzady w swoich

(senator K. Kleina)

planach finansowych przewidują... No, nie spotkałem się z tym, żeby któryś z samorządów przewidywał budżet na rok przyszły na poziomie niższym niż w roku obecnym czy w latach poprzednich. Mówimy o tych projektach budżetu, które opracowują samorządy, które przyjmują samorządy. A więc skoro one zakładają wzrost, a wynika to też z realnego rozpoznania sytuacji gospodarczej na ich terenie, to te wpłaty do budżetu państwa ze strony samorządów są oczywiste i naturalne.

Kolejną kwestią jest to, na ile budżet państwa czy państwo ewentualnie będą wspierały samorządy ze środków, którymi dysponują. Wydaje się, że projekty i pomysły zawarte w budżecie też przewidują wsparcie dla samorządów terytorialnych, które realizują zadania wieloletnie, które na przykład realizują zadania związane z drogownictwem czy z innymi dziedzinami, i dla nich przewidywane są dodatkowe środki finansowe na te projekty.

A więc wydaje mi się, że model i zasada, które zostały skonstruowane w budżecie państwa w związku z systemem wpłat samorządu do budżetu i później ewentualnie wspierania samorządów słabszych, są dobre i poziom tych wpłat ze strony samorządów zamożniejszych jest realny. I ta sprawa nie budziła wątpliwości członków Komisji Gospodarki Narodowej. Możliwe, że komisja samorządu to analizowała i może tam się pojawiły te wątpliwości, ale sprawozdawca komisji samorządu terytorialnego nie informował członków komisji gospodarki o zagrożeniach, o których wspominał pan senator.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Sepioł. Proszę bardzo.

Senator Janusz Sepioł:

Panie Senatorze, w czasie debaty sejmowej utworzono specjalną rezerwę celową na podniesienie płac w służbie konserwatorskiej w wysokości 4,5 miliona zł, co było od dawna oczekiwane. Pan, referując poprawki, powiedział, że ta rezerwa ulega likwidacji, ponieważ te środki będą włączone w budżety wojewodów. Interesuje mnie strona techniczna tego rozwiązania. To znaczy, że wszystkich szesnaście budżetów wojewodów zmieniło swój kształt? Czy był jakiś algorytm podziału tych środków? Czy to jest z jakiejś części ogólnej? Jaka jest gwarancja, że te środki naprawdę dotrą do konserwatorów? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Skoro środki zostały włączone do budżetów wojewodów, to jest zdecydowanie większa gwarancja, że dotrą one bezpośrednio do konserwatorów, ponieważ wynika to z istoty funkcjonowania budżetu wojewódzkiego, rezerwa zaś zawsze daje możliwość uruchomienia środków na ten cel. A więc ta kwota została przeznaczona wprost na finansowanie konserwatorów zabytków.

Poza tym podział wewnętrzny na województwa został uzgodniony z poszczególnymi wojewodami i służbami konserwatorskimi i ten podział środków nie budził wątpliwości. A więc wydaje mi się, że to rozwiązanie jest zdecydowanie lepsze i zabezpiecza środki na funkcjonowanie służb ochrony zabytków.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie jest takie: czy dochody z prywatyzacji stoczni przewidywanej w przyszłym roku – chodzi o stocznię w Gdyni i w Szczecinie – zostały uwzględnione w tej kwocie 12 miliardów zł?

Drugie pytanie dotyczy funduszy z Unii Europejskiej: czy kwota wymieniona w budżecie wynika z przewidywanych rozliczeń czy z przewidywanego wejścia, że tak powiem, poszczególnych programów unijnych? Chodzi mi o to, czy to są na przykład te środki, które kiedyś zostały przeznaczone dla Polski na lata, powiedzmy, 2005–2010, i akurat one wchodzi i są rozliczane w tym momencie, czy te, które są możliwe do wykorzystania, powiedzmy, w latach 2009–2012. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dochody z prywatyzacji obejmują dochody z prywatyzacji wszystkich tych przedsiębiorstw i majątku, który będzie prywatyzowany w przyszłym roku. A więc nie rozbija się tego na poszczególne przedsiębiorstwa, firmy itd., ale wszystkie dochody z tych źródeł są uwzględnione w budżecie państwa. Minister właściwy dla spraw Skarbu Państwa zaś ma to rozbite na poszczególne przedsiębiorstwa, na dochody z prywatyzacji po-

(senator K. Kleina)

szczególnych przedsiębiorstw, które mogą wpływać do budżetu państwa. Jakie to są kwoty, jakie wielkości? Te szacunki są sprawą ministra Skarbu Państwa. My tego nie analizowaliśmy, bo takie analizy, jaka będzie kwota z prywatyzacji tego czy innego konkretnego przedsiębiorstwa, miałyby jakiś wpływ na rzeczywiste, faktyczne dochody. Przecież sprzedaż tych części majątku to sprzedaż w drodze przetargu, a więc dokładne określanie wpływów z prywatyzacji konkretnych przedsiębiorstw mogłoby mieć także negatywny wpływ na wynik tej procedury przetargowej. Globalna kwota przewidywanych środków pochodzących z prywatyzacji nigdy nie jest rozbijana na poszczególne przedsiębiorstwa, po to, aby te dochody były możliwie najwyższe, żebyśmy sami sobie nie zaniżali tych dochodów według jakiegoś klucza, który byłby niedobry dla naszej gospodarki. Kwoty wchodzące w skład budżetu pochodzące ze środków Unii Europejskiej to są kwoty planowane na rok bieżący, które są możliwe do wykorzystania i zostaną przekazane przez Unię Europejską w trakcie realizacji poszczególnych zadań w przyszłym roku budżetowym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zgadzam się...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę zadawać pytania, Panie Senatorze. Proszę państwa, proszę nie przeszkadzać.)

Zgadzam się, Panie Senatorze, z panem, że sytuacja jest skomplikowana i dynamiczna, ale nie ma odzwierciedlenia tej sytuacji w budżecie na rok przyszły. Mam pytanie dotyczące nakładów na naukę. Wiadomo, że bez zwiększenia tychże nakładów nie mamy szans na budowę społeczeństwa opartego na wiedzy. Dlaczego więc w zasadzie ciągle ogranicza się te nakłady? I mam pytanie: kiedy zbliżymy się do poziomu 3% PKB, wynikających ze Strategii Lizbońskiej, skoro obecny rząd nie podejmuje działań w tym kierunku?

I jeszcze dodatkowe pytanie, Panie Senatorze, dotyczące ZUS. Jest przewidziana kwota 630 milionów zł na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Chciałbym zaznaczyć, że to jest kwota tylko na działalność tej instytucji. Co wchodzi w skład tej kwoty, jak to wykorzystanie będzie wyglądało?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, skoro pan senator potwierdza to, że sytuacja jest dynamiczna, zmienia się i że rok przyszedł nie będzie należał do lat najłatwiejszych, to wiadomo, że nie ma co przewidywać w budżecie jakiegoś znaczącego wzrostu środków finansowych na poszczególne cele, trzeba raczej skupiać się na tych zadaniach, które są realizowane tak, że wszystkie sfery życia gospodarczego i społecznego funkcjonują, i to dobrze. Pewnie, że chciałoby się, aby na naukę było więcej pieniędzy. Obowiązuje nas także Strategia Lizbońska i chcielibyśmy, żeby kwota na naukę była zdecydowanie wyższa. Ale to by w praktyce oznaczało, że trzeba po prostu ciąć w każdym innym miejscu, w innych miejscach. Pewnie są takie miejsca, są takie części budżetu, na które się wydaje dużo pieniędzy i można byłoby te wydatki zmniejszyć. Wymaga to jednak zgody politycznej, szerszej niż tylko w obrębie koalicji rządzącej, aby dokonać dość radykalnych, głębokich zmian w budżecie, mających na celu ograniczenie pewnych wydatków, które nie są prorozwojowe, ale konsekwentnie od lat są realizowane, i te środki są konsumowane, a nie przyczyniają się do rozwoju. Ale jeżeli przyszły rok, jak pan zasugerował, będzie trudny, to po prostu ciężko przewidywać radykalny wzrost środków finansowych na te cele, głównie na naukę, ale także na wiele innych sfer działalności społecznej i gospodarczej.

Czy nie przeznaczają się zbyt wielu środków na funkcjonowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych? Komisja Gospodarki Narodowej analizowała tę sprawę, ale nie doszła do takiego wniosku, że należałoby dokonać zmian w systemie finansowym ZUS, aby zmniejszyć tę kwotę. Jeżeli pan senator uważa, że można byłoby dokonać pewnych zmian, modyfikacji i przeznaczyć środki na inne cele, to taką poprawkę Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzy, będzie analizowała, czy faktycznie można zdjąć środki finansowe przewidziane na funkcjonowanie tej instytucji i ewentualnie przeznaczyć je na rezerwę związaną z systemem emerytalnym itd. czy na jakieś inne cele – to już jest inna kwestia. Zresztą te środki są przewidziane jakby w wewnętrznym planie finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a więc można by było je przeznaczyć także na inne cele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szaleniec zada pytania.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, odpowiadał pan na pytanie dotyczące nauki i jakoś nie zwrócił pan uwagi na to, że jeżeli chodzi o nakłady na naukę, to one

(senator Z. Szaleniec)

wzrosły w tym budżecie o 30%. Myślę, że to jest bardzo znaczący wzrost i warto go zauważyć. Rząd zapowiadał, że nauka będzie jego priorytetem, i sędzę, że ten znaczący krok został zrobiony, proszę więc zauważyć, że to jest 30% w stosunku do ubiegłego roku. To pierwsza sprawa. Drugim priorytetem była edukacja, jest 7% – proszę potwierdzić. Innym priorytetem były nakłady na Euro 2012, wzrost...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Pytanie, Panie Senatorze.)

...o 80%, tak że też warto zwrócić na to uwagę.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Kaleta: Ale to nie jest debata, Panie Senatorze...)

(Senator Dorota Arciszewska Mielewczyk: To nie jest debata!)

I trzecie pytanie, Panie Senatorze...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, pan nie jest marszałkiem, przepraszam bardzo...)

(Senator Piotr Kaleta: Jeszcze nie, może kiedyś...)

(Wesołość na sali)

Panie Senatorze...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o pytanie, Panie Senatorze.)

Rząd zapowiadał również zmniejszenie kompetencji wojewodów i przekazanie części kompetencji na szczeble niższe. Czy w związku z tym jest jakieś obniżenie nakładów właśnie na działalność wojewodów? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście pan senator zwrócił tutaj uwagę na sprawę, która jest jednym z priorytetów rządu, a więc fakt, że nastąpi wzrost środków finansowych na naukę i na edukację, wyraźny i duży, chociaż oczywiście ciągle brakuje nam sporo do tego poziomu, jaki chcielibyśmy osiągnąć, czyli poziomu 3%, jaki przewiduje Strategia Lizbońska.

Kwestia reformy administracji publicznej, przekazywania kompetencji wojewodów samorządom, kompetencji samorządów wyższego stopnia niższemu poziomom samorządu, była analizowana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Na realizację programu decentralizacji państwa, przekazywanie kompetencji samorządów zostały przewidziane środki finansowe w budżecie państwa, one są także w budżetach

województw i na mocy decyzji ministra finansów podejmowanej wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych i administracji będzie można dokonywać przesunięć tych środków wraz ze zmieniającymi się kompetencjami. Tak więc ta sprawa, zagwarantowanie środków finansowych na reformę samorządową, została w budżecie uwzględniona, przewidziana i właściwie, jeżeli uda się wprowadzić tę reformę samorządową, to środki finansowe na jej realizację w budżecie się znajdują.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ortyl. Proszę o zadanie pytania.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze Sprawozdawco, wspomniał pan o funduszu solidarności społecznej, który został utworzony ostatnią poprawką do budżetu przez rząd. Jednym ze źródeł finansowania tego funduszu mają być wpływy z akcyzy, ze wzrostu akcyzy na sprzedaż samochodów. Oczywiście niezależnie od rodzaju samochodów spowoduje to zapewne zmniejszenie obrotów w tym segmencie rynku. Mam takie pytanie: czy pan nie uważa, że ten fundusz będzie po prostu fikcją, bo te wpływy będą nieznaczące i bardzo małe? I drugie pytanie: czy nie uważa pan, że ta akcyza może wpędzić w problemy i nasz budżet, i przemysł motoryzacyjny, i doprowadzi to do sytuacji, że będziemy przekładać z kieszeni do kieszeni albo z działu do działu pieniądze, od czego ich w skali budżetu oczywiście nie przybędzie?

Przypominam, że kryzys w przemyśle motoryzacyjnym objawia się tym, że są zapowiedzi zwolnień albo już zwolnienia, firmy, koncerny samochodowe zwracają się o pomoc ze strony państwa, a my tu jeszcze traktujemy je negatywnie akcyzą. Czy to nie jest pewna niekonsekwencja w działaniu takim instrumentem jak akcyza?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rezerwa solidarności społecznej jest jednym z ważniejszych instrumentów państwa związanych z ewentualnymi, potencjalnymi zagrożeniami kryzysowymi w roku przyszłym. Ta rezerwa ma przyczynić się do tego, żeby w sytuacji, gdyby pracownicy tracili pracę, gdyby pojawiały się różne inne zdarzenia wynikające z pewnych kłopotów związanych z za-

(senator K. Kleina)

grozzeniami kryzysowymi, te środki finansowe na ten cel uruchamiać. W związku z tym rząd przywiązuje dużą wagę do tego, aby ten fundusz był, funkcjonował i żeby środki finansowe na ten cel zostały przeznaczone, dlatego zresztą została tu ustalona taka znaczna kwota.

Było pytanie o akcyzę na samochody, pan senator zwrócił na to uwagę. Nie tak dawno przyjęliśmy ustawę o akcyzie także na inne produkty. Tak, dyskutowaliśmy o tym problemie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, a także na posiedzeniu plenarnym Senatu, wtedy gdy dyskutowaliśmy o podatku akcyzowym. Zagrożenia oczywiście istnieją, ponieważ może się okazać, że wpływy przewidziane z akcyzy z tytułu sprzedaży samochodów o pojemności silnika powyżej 2 tysięcy cm^3 mogą być niższe, niż przewidujemy. Jest takie zagrożenie. Jednak wszystkie analizy, które przedstawił minister finansów, które przedstawił rząd, wskazują, że te wpływy powinny być duże, wysokie, bo dotyczą one tych obywateli, którzy są relatywnie zamożniejsi, obywateli, którzy nie należą do grupy obywateli rezygnujących z zakupów bardziej luksusowych. Przecież ta akcyza dotyczy samochodów droższych, bardziej luksusowych, a więc samochodów kupowanych przez ludzi zamożniejszych. Wzrost akcyzy jest przewidziany tylko dla samochodów o silniku o pojemności powyżej 2 tysięcy cm^3 . Wydaje się, że ta grupa nabywców jako ostatnia rezygnuje z takich zakupów, w związku z tym wpływ z akcyzy na tego typu samochody wydaje się niezagrożony. Bardziej zagrożony byłby wówczas, gdyby dotyczyło to samochodów tańszych, bo biedniejsi ludzie szybciej rezygnują z zakupu samochodu czy w ogóle dóbr luksusowych.

Wyraźnie widać, że „Rezerwa solidarności społecznej” ma być utworzona głównie z wpłat zamożniejszej części społeczeństwa. Wydaje mi się, że jest to dobre rozwiązanie, rozwiązanie, w ramach którego ci, których na to stać, składają się na tych, którzy mogą być bardziej zagrożeni skutkami ewentualnego kryzysu w przyszłym roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy podczas posiedzenia komisji zastanawiano się nad drastycznym zmniejszeniem wydatków o 191 milionów zł, czyli prawie o 19%, na zabezpieczenie społeczne. Czy zastanawiano się, jakie skutki może to za sobą pociągnąć?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, oczywiście, Komisja Gospodarki Narodowej zastanawiała się nad tym, ale w związku z tym, że komisja odpowiedzialna za sprawy społeczne, socjalne nie miała wątpliwości co do tego, czy tych środków wystarczy w budżecie państwa, uważała, że ich wystarczy i nie wносиła specjalnych uwag w tej materii – bo kwoty przewidziane w budżecie na zabezpieczenie społeczne są rzeczywiście bardzo duże, do tego dochodzi fundusz solidarności społecznej – wydaje się, że nie ma zagrożenia, aby w budżecie miało zabraknąć pieniędzy na opiekę nad ludźmi, którzy znajdują się lub znajdą się w trudnej sytuacji.

Komisja Gospodarki Narodowej wychodzi z trochę innego założenia, ma nieco inną filozofię. Dla nas ważniejsze jest to, w jaki sposób ludzi aktywizować, żeby chcieli podejmować nowe zadania, nowe działania, nową pracę, a więc zaczęli płacić podatki i przyczyniali się do tego, żeby wpływy do budżetu były wyższe, a w związku z tym państwo nie musiało opiekować się tymi najbardziej niezdolnymi czy robiło to w mniejszym stopniu. Lepiej jest, gdy człowiek sam sobie radzi, sam sobie pomaga i potrafi rozwiązywać swoje problemy, niż zdaje się tylko na opiekę społeczną. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że jest pewna grupa ludzi, którzy bez opieki ze strony państwa, ze strony samorządów nie są w stanie sobie poradzić. W każdym razie, jak się wydaje, środki w budżecie są na tyle duże, że nie powinno dojść do sytuacji, w której ktokolwiek w Polsce znajdzie się bez środków do życia. Jest to niemożliwe i niewyobrażalne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, Narodowy Fundusz Zdrowia ma obecnie duże kłopoty z kontraktowaniem usług medycznych na przyszły rok, chodzi głównie o szpitale. Fundusz tłumaczy to brakiem pieniędzy na wyższe kontrakty. Panie Senatorze, czy istnieje możliwość dofinansowania Narodowego Funduszu Zdrowia z budżetu? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Narodowy Fundusz Zdrowia finansowany jest ze składek, które płacą obywatele, i to jest system prawidłowy. Nie powinno się podejmować działań, które będzie polegało na wspieraniu Narodowego Funduszu Zdrowia ze środków budżetowych. Ten system jest systemem prawidłowym. Na pewno w dłuższej perspektywie trzeba będzie rozważyć ewentualny wzrost składki na Narodowy Fundusz Zdrowia. Z tym że trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że budżet Narodowego Funduszu Zdrowia jest co roku budżetem coraz wyższym, i to zdecydowanie, bez względu na procentową wysokość składki, a wynika to z tego, że jest ona liczona na podstawie wynagrodzeń, a więc wraz ze wzrostem wynagrodzeń wzrasta także wysokość składki na Narodowy Fundusz Zdrowia. W związku z tym także przyszły rok powinien przynieść wzrost środków w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę uprzejmie, pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, z racji opiniowania przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich budżetu w zakresie Kancelarii Sejmu, Senatu, prezydenta i premiera stwierdzam samoograniczenie się w wydatkach inwestycyjnych i oszczędności w działalności bieżącej. Naczelny Sąd Administracyjny ograniczył swój budżet o 8 milionów zł. Mnie interesuje to, czy te środki zostały rozdysponowane i w jaki sposób.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę uprzejmie.

Senator Kazimierz Kleina:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czy to pytanie jest związane z tą poprawką, którą przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej? Chodzi o to zmniejszenie budżetu. Czy mógłby pan doprecyzować tę kwotę?

(Senator Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Aha, to jest ta poprawka, którą my jako Komisja Gospodarki Narodowej...

(Senator Piotr Zientarski: Ja nie jestem członkiem komisji...)

Ja rozumiem, ale pana komisja...

Senator Piotr Zientarski:

Nie, moja komisja Naczelnym Sądem Administracyjnym się nie zajmowała, stąd też moje pytanie. Jednocześnie wiem, że Naczelny Sąd Administracyjny obniżył, zrezygnował z 8 milionów. Stąd moje pytanie: na jaki cel?

(Senator Kazimierz Kleina: Aha. Tak, jasne.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Decyzja o obniżeniu tych kwot związana była z taką sytuacją. Były przewidziane środki w ramach tak zwanych środków niewygasających, którymi dysponował sąd. Według sądu środki finansowe, które były środkami niewygasającymi, pochodzącymi z budżetu roku obecnego, czyli roku 2008, mogły być wykorzystane w roku 2009. Okazało się jednak, że te środki, mówiąc kolokwialnie, przepadły. W związku z tym prawdopodobnie jeszcze raz będziemy rozważali poprawkę, którą przyjęliśmy, będziemy rozważali, czy nie należałoby przywrócić budżetu do poprzedniego poziomu, bo wcześniej środki w tym budżecie także zostały ograniczone. W związku z tym sytuacja jest taka, że trzeba będzie jeszcze raz przyjrzeć się tej poprawce i przeanalizować, czy decyzja, jaką podjęła komisja, która zresztą była uzgodniona z dysponentami tych środków finansowych, jest słuszna. Po dokładnej analizie okazało się, że te tak zwane środki niewygasające faktycznie wygasły z końcem bieżącego roku, więc prawdopodobnie będziemy rekomendowali Wysokiej Izbie, aby przyjęła budżet w tej części jednak bez tej poprawki. W każdym razie ta sprawa wymaga jeszcze analizy, uzgodnienia, dysponenti sprawdzają, czy możliwe jest zrealizowanie zadań bez tych 8 milionów przewidzianych na rok przyszły.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Senatorze, jako sprawozdawca wspominał pan w swoim wystąpieniu o budżecie zadaniowym. Czy mógłby pan skomentować ten budżet? Czy ta-

(senator S. Jurcewicz)

ka konstrukcja budżetu będzie sprzyjała lepszemu jego realizacji i także skuteczniejszej realizacji zadań rzeczowych? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście takim celem, mam nadzieję, że nieodległym, jest to, aby cały budżet był w układzie zadaniowym. W przyszłości będzie to jakby podstawą funkcjonowania budżetu. To wymaga ogromnego wysiłku ze strony ministra finansów, a także poszczególnych ministrów, aby skonstruowany budżet był w tym układzie zadaniowym, ponieważ de facto wymaga to tworzenia konstrukcji budżetu na kilka lat do przodu. Właściwie w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat w sposób praktyczny, realny zostały podjęte działania związane z przebudowywaniem budżetu w układzie tradycyjnym w układ zadaniowy po to, aby budżet był bardziej przejrzysty, żeby było widać wyraźnie, na jakie cele i zadania przeznaczone są środki finansowe. Po raz pierwszy w tym roku udało się umieścić wszystkie zadania w tym układzie zadaniowym. Myślę, że ta tendencja będzie się pogłębiała i budżet coraz wyraźniej będzie się stawał budżetem o charakterze zadaniowym, a w mniejszym stopniu będzie budżetem w tym układzie tradycyjnym, ale ogromnego wysiłku, także ministra finansów i poszczególnych ministrów, wymaga to, żeby tak ten budżet zrealizować. Dzięki temu, że jest już po części budżet w układzie zadaniowym – to ta druga część budżetu – każdy z nas może z łatwością zobaczyć, jakie są priorytety państwa, jakie będą zadania finansowane w ciągu najbliższych lat i jakie są możliwości budżetu w latach następnych. Jak mówię, to jest wysiłek kilku ostatnich lat, stopniowo do tego dochodzimy. Myślę, że w przyszłości kształt budżetu w układzie zadaniowym będzie jeszcze bardziej dopełniany. Myślę, że minister finansów przedstawi nam tutaj tę sprawę bardziej precyzyjnie, dokładniej i powie, kiedy ten budżet nabierze charakteru w pełni zadaniowego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Poproszę o głos pana senatora Smulewicza.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że nastąpi wzrost poziomu zaangażowania środków finansowych na realizację różnego rodzaju programów operacyjnych

i czy ten wzrost jest też widoczny w porównaniu do poprzednich lat, do roku 2008, do roku 2007, do roku 2006? Będzie naprawdę duże zaangażowanie w różne programy operacyjne na szczeblu krajowym, takie jak Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”, Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka”, Program Operacyjny „Kapitał Ludzki”, jak również takie o mniejszym zasięgu terytorialnym, jak chociażby Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. Widać też zaangażowanie środków finansowych w rozwój regionalny, w rozwój województw. Co warto jest podkreślić, te środki będą kierowane chociażby na edukację, na nowe miejsca pracy, na drogi, na nowe technologie, na wdrażanie nowych rozwiązań. Te inwestycje mogą pobudzić gospodarkę. Z jednej strony mogą utrzymać to wysokie tempo wzrostu, a z drugiej strony są to inwestycje ważne dla obywateli, dla funkcjonowania mieszkańców, dzięki temu, że są to inwestycje rozwojowe, które mogą trwale poprawić jakość życia praktycznie każdego Polaka. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan senator zwrócił tutaj uwagę na bardzo istotny element, a więc na sposób wykorzystania środków pochodzących ze źródeł, szczególnie źródeł europejskich, na finansowanie różnych zadań w roku przyszłym. To jeden z największych priorytetów rządu w roku przyszłym. Realizacja wykorzystania tych środków ma też ograniczać skutki tego światowego, europejskiego kryzysu finansowego, który może mieć negatywny wpływ na gospodarkę polską. W tym budżecie wyraźnie widać, że te środki finansowe na realizację poszczególnych zadań, na poszczególne programy operacyjne są ujęte właśnie w taki sposób, aby przyczynić się do wzrostu gospodarczego planowanego w roku przyszłym. Dlatego także my jako Wysoka Izba, jako Senat, ale robi to także Sejm i rząd, przygotowujemy i uchwalamy te ustawy, które mają uprościć procedury wykorzystania środków europejskich tak, żebyśmy nie tracili czasu na te zbędne procedury i żeby równocześnie cały sposób inwestowania był przejrzysty, uczciwy, jasny i klarowny. Przecież nawet na dzisiejszym, na obecnym posiedzeniu Senatu przyjmujemy ustawy, które mają przyczynić się do tego, aby efektywniej wykorzystywać środki europejskie. Chodzi o to, abyśmy nie musieli się za jakiś czas wstydić, że musieliśmy zwracać Unii Europejskiej pieniądze, które przecież przeznaczone były na rozwój regionalny. Budżet na rok przyszły przewiduje wyko-

(senator K. Kleina)

rzystanie tych środków w znacznym stopniu, w znacznie większym niż w latach poprzednich. I jestem przekonany, że tak będzie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Na chwilę chciałbym wrócić do pytania, które zadał pan senator Szaleniec, bowiem pan senator Szaleniec był łaskaw stwierdzić, że wydatki na oświatę wzrastają w tym roku o 30%.

(Głos z sali: Na naukę.)

Na naukę, przepraszam. Ja mam informację, że wzrastają o 22,5%, w związku z tym bardzo bym prosił pana senatora o wyjaśnienie, który z nas ma rację.

I jeszcze taka dygresja, Panie Marszałku. Ja naprawdę nie chcę wchodzić w pana kompetencje, służę tylko zawsze pomocą, jeżeli widzę, że jest taka potrzeba. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeśli będzie taka potrzeba, to się zwrócę o pomoc, ale pan wchodzi w moje kompetencje wtedy, kiedy się do pana nie zwracam. I w związku z tym zwracam panu uwagę, Panie Senatorze Kaleta.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja potwierdzam tylko to, co już mówił pan senator Szaleniec, że nastąpił bardzo istotny wzrost środków przewidzianych na naukę, na oświatę. Nie mam w tej chwili porównania, bo mam tylko budżet na rok 2009, ale ten wzrost jest rzeczywiście zdecydowanie powyżej 20%.

(Senator Stanisław Bisztyga: 30%.)

Myślę, że kiedy minister finansów będzie szczegółowo odpowiadał na pytania, to z dokładnością do ułamka procenta poinformuje tutaj nas wszystkich, o ile większy będzie ten wzrost w roku przyszłym w stosunku do roku bieżącego. Wzrost środków na naukę rzeczywiście jest duży, jest to wyraźnie powyżej 20%, ale i tak, jak mówimy, chcielibyśmy, żeby te kwoty były wyższe i żeby docelowo objęły, tak jak tutaj zostało powiedziane, 3% budżetu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam takie pytanie. Otóż czy na posiedzeniu komisji rozważano sprawę tego, że wydatki na obronę narodową zmniejszono o 80 milionów zł? Nasze wojsko ma wiele misji do spełnienia, od lat jest niedofinansowane, jesteśmy zagrożeni terroryzmem jako państwo biorące udział w misjach. Mam więc pytanie: czy nie rozważano tego, że jest to jednak zbyt duże obciążenie wydatków?

Następne pytanie. Mówiliśmy o pakiecie solidarnościowym. To jest duża rezerwa, 1 miliard 140 milionów. Jeśli chodzi o te wydatki, to czy mógłby pan bardziej szczegółowo omówić, jak one są planowane, jakie grupy społeczne mają być objęte tymi wydatkami?

I kolejne pytanie, może bardziej ogólne. Czytając różne ekspertyzy, widzę, że eksperci skłaniają się do takiego stwierdzenia, że właściwie realny budżet to jest 275 miliardów, a nie 301 miliardów. Czy rzeczywiście taka jest ocena rządu? Czy budżet obliczany na 301 miliardów jest realny, jeśli chodzi o plan wpływów? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator, najpierw kwestia środków finansowych na obronę narodową. Jest to kwota zdecydowanie wystarczająca, nie ma wątpliwości, że środków może tu zabraknąć. Co więcej, w dyskusji pojawiły się takie głosy, że w środkach przewidzianych na obronę narodową można by poczynić jeszcze większe oszczędności, gdyby racjonalniej wydatkowano pieniądze właśnie w tej sferze życia, czyli w obronie narodowej. A więc według przekonania Komisji Gospodarki Narodowej nie ma żadnych zagrożeń związanych z realizowaniem wszystkich tych zadań, które powinny być realizowane przez obronę narodową – czyli chodzi o kwestię misji, dozbrojenie, modernizację armii itd. – na to jest wystarczająco dużo środków. Oczywiście, gdybyśmy porównywali tę kwotę do wydatków w wielkich mocarstwach, to pewnie u nas jest tego mało, ale Polska nigdy nie miała, przynajmniej w nieodległej prze-

(senator K. Kleina)

szłości, takich ambicji, żeby być mocarstwem światowym. Tak więc ta ilość środków na zadania i cele obronne, jakie Polska chce realizować, jest wystarczająca. Należy je tylko zawsze bardzo racjonalnie wydatkować, bo było także sporo głosów ze strony senatorów, że w wielu miejscach środki przeznaczone na obronę narodową nie zawsze są wydatkowane w sposób racjonalny.

„Rezerwa solidarności społecznej”, o której wspomniała pani senator, to rezerwa, która będzie uruchomiona, jeżeli będą pojawiały się zagrożenia wynikające z tych sytuacji kryzysowych. W jaki sposób te środki będą uruchamiane, tego jeszcze nie wiemy. Nawet rząd dopiero się przygotowuje do tej sprawy, ponieważ sytuacja jest, jak mówi, potencjalna, środki są przewidziane dla tych najbardziej zagrożonych grup społecznych, tych, które potencjalnie najbardziej by ucierpiały z powodu zagrożeń kryzysowych, i do tych środowisk będą te pieniądze kierowane. W wypadkach szczególnych, takich, o których się dowiadaliśmy, może to obejmować nawet niektórych drobnych przedsiębiorców, którym pomoc też byłaby potrzebna, chociaż środki na tego typu wsparcie przewidziane są w innych częściach budżetu. A więc generalnie ten fundusz solidarności czy „Rezerwa solidarności społecznej” ma być rezerwą przeznaczoną dla osób indywidualnych, poszczególnych ludzi czy ich rodzin, po to, aby ewentualnie amortyzować skutki kryzysu, problemów społecznych, które mogłyby się pojawić, a które, mamy nadzieję, się nie pojawią.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

I jeszcze jedno, czy budżet jest realny. Myślę, że nigdy do tej pory tego problemu nie było. Z reguły było tak, że budżet był realizowany nawet z pewnym wzrostem w stosunku do tego, co zaplanowano. W ostatnich latach cieszyliśmy się z tego, że budżet w części dochodowej został wykonany na poziomie wyższym niż przewidywał projekt czy uchwalona ustawa budżetowa. Ponieważ budżet jest zaprojektowany w ten sposób, że przewidziane w nim dochody to są minimalne kwoty, jakie ten budżet może realizować, natomiast wydatki to są kwoty maksymalne, a więc tak, aby nie dochodziło do jakiegoś rozprężenia finansowego w gospodarce. Tak że ja myślę i taką mam nadzieję, że budżet w części dochodowej będzie może nawet wyższy niż przewidziano, bo zawsze budżet po stronie dochodowej jest konstruowany w sposób bardzo ostrożny po to, żeby rzeczywiście nie zaplanować czegoś, na co później zabraknie środków finansowych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Krajczy.

Senator Norbert Krajczy:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Przewodniczący! Dzisiaj swoją odpowiedzią właściwie może pan zażegnać niepokoje w ochronie zdrowia. O to po części pana pytał też pan senator Kraska. Jeżeli pan też, Panie Ministrze, potwierdzi to, o co zapytam, to myślę, że się rozwiąże problem kontraktowania usług w szpitalnictwie i wzrośnie tak zwana wielkość za punkt, która wynosi według stawki NFZ 51 zł, bo rzekomo nie ma środków, a jeżeli pan to potwierdzi, to może wynieść i 54–55 zł, do czego skłaniają się dyrektorzy jednostek ochrony zdrowia. Pytam konkretnie. Mianowicie na poprzednim posiedzeniu Senatu uchwaliliśmy, przegłosowaliśmy ustawę, w której z tak zwanego podatku Religi była zapisana kwota 800 milionów zł do wykorzystania, ona jest jeszcze niewykorzystana. I to jest ta kwota, której brakuje Narodowemu Funduszowi Zdrowia, która ma być przeznaczona na lecznictwo, a którą by można było przeznaczyć na kontraktowanie usług medycznych szpitala na rok 2009. Jeżeli pan potwierdzi, że to będzie ta kwota, to myślę, że dzisiejsze spotkanie z panem premierem zapowiadane przez przedstawicieli STOMOZ będzie i spokojniejsze, i łatwiejsze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym wolał, aby tego typu potwierdzenie lub zabezpieczenie padło z ust przedstawiciela rządu, pana ministra finansów, a nie z ust senatora sprawozdawcy, ponieważ my tą sprawą na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej się nie zajmowaliśmy. Dlatego ja nie czuję się kompetentny, aby na to pytanie odpowiadać. Wydaje mi się, że minister finansów jest absolutnie właściwą osobą, żeby na tego typu pytania odpowiadać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczy:

Jeszcze tylko jedno zdanie, Panie Marszałku.

Oczywiście, nie będę męczył pana senatora, jeżeli można prosić, żeby na to pytanie odpowiedział pan minister, który też je słyszał. Myślę, że

(senator N. Krajczyk)

to spotkanie odbędzie się niedługo, a jak mówię, to potwierdzenie na pewno uspokoiłoby dzisiejsze działania i nastroje pracowników ochrony zdrowia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, że zada pan to pytanie w odpowiednim momencie.

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie. Czy do komisji wpłynęły protesty czy, ostrożniej, ogólniej mówiąc, uwagi samorządów, które skarżyły się, że zbyt późno dokonana przez Ministerstwo Finansów korekta wzrostu gospodarczego wpłynęła na błędne obliczenie budżetu samorządów, po prostu na zawyżenie ich dochodów? Ja takie uwagi, protesty otrzymałem. A jeśli w komisji nie było o tym mowy, to jak się pan ustosunkowuje do tego zagadnienia?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, tego typu protesty nie wpływały do naszej komisji. I ja myślę, że samorządy sobie znakomicie poradzą z takim przeliczeniem, z taką informacją, i przygotowują... Bo przecież w tej chwili samorządy, czy to gminne, powiatowe, czy wojewódzkie, są także w trakcie uchwalania budżetów, więc niewątpliwie z tym problemem sobie poradzą, tak jak my sobie radzimy. Myślę, że samorządy po prostu rozumieją, że sytuacja jest dynamiczna, jak powiedział jeden z pana kolegów, w związku z tym wszyscy musimy, że tak powiem, tego dynamizmu się uczyć i być na niego przygotowani. Rozumieją, że czasy, kiedy wszystko było proste, łatwe i spokojne, minęły, więc trzeba reagować w sposób dynamiczny na różne zmiany, które zachodzą w gospodarce. A samorządy znakomicie sobie radzą w tej materii. Zresztą samorządy także w ciągu roku bardzo często nowelizują swoje budżety, więc wydaje mi się, że ten problem, no, nie jest aż tak poważnym problemem z punktu widzenia finansów samorządowych i że samorządy sobie z tym poradzą. Zresztą, no, nie pamiętam, aby takie protesty, choćby jeden taki protest do Komisji Gospodarki Narodowej w tej sprawie wpłynął.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Mam dwa pytania, jak zawsze krótkie.

Czy w tym budżecie... Może inaczej zadam to pytanie. Obecny rząd zaproponował podwyższenie nakładów na edukację, naukę. Czy to prawda, że ta propozycja jest propozycją najwyższego podwyższenia nakładów od kilku lat?

I drugie pytanie. Wspomniał pan o budowie społeczeństwa informacyjnego. Czy mógłby pan jeszcze raz przybliżyć nam kwoty bądź powiedzieć, w jakim zakresie ten ważny element budowy internetu szerokopasmowego, na przykład, jest ujęty w budżecie państwa? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potwierdzam, że w tym budżecie na naukę, na edukację są przeznaczone bardzo wysokie kwoty i że one są najwyższe od wielu lat. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, z tego, że nauka i edukacja to jeden z najważniejszych priorytetów rządu pana premiera. A po drugie, z tego, że kondycja gospodarki jest dobra i w związku z tym można przeznaczać coraz większe środki finansowe na cele związane z nauką i edukacją. I trzeba o tej sprawie powiedzieć.

Jeżeli chodzi o kwestię dostępu do internetu, i to szczególnie na obszarach wiejskich, które są wykluczone, bo tam ten dostęp jest utrudniony, środki finansowe na ten cel są także zawarte w budżecie. I one są, jak myślę, istotne, zostały ulokowane w różnych częściach tego budżetu. A jeśli tutaj będzie pytanie o precyzyjną kwotę na ten cel, to wydaje mi się, że bardziej szczegółowej informacji będą mogli udzielić pan minister lub pani minister. Trzeba też pamiętać, że te środki, faktyczne środki przeznaczone na realizację celów związanych z poszerzeniem dostępu do internetu, będą pochodziły nie tylko z budżetu państwa, ale także ze środków europejskich programów pomocowych, te inwestycje będą realizowane również w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Ostatnio przyjęliśmy ustawę na ten temat. Wydaje się, że dzięki tym zabiegom można będzie uruchomić zdecydowanie większe środki niż te przewidziane w budżecie państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska zdecydował się na radykalne ograniczenie deficytu budżetu państwa w projekcie budżetu na rok 2009.

Chciałbym zapytać pana przewodniczącego Kleinę, czy komisja analizowała szczegółowo tę sytuację i czy odnosiła się do realności zapisanego poziomu deficytu budżetu państwa.

I być może również do ministra finansów skieruję pytanie o przesłanki takiej właśnie decyzji. Oczywiście jest to działanie chwalebne, wpływające stabilizująco na sytuację finansów państwa i finansów publicznych, w ogóle stabilizujące rynki finansowe. Ale redukcja deficytu w tym roku jest wyjątkowo duża, stąd to pytanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ta kwestia deficytu była analizowana przez Komisję Gospodarki Narodowej. W takim pisemnym komunikacie, który specjalnie dla członków Komisji Gospodarki Narodowej przygotował minister finansów, a który otrzymali wszyscy członkowie komisji, informacja na temat deficytu została dość wnikliwie wyjaśniona. No i Komisja Gospodarki Narodowej cieszy się z coraz niższego, że tak powiem, projektowanego deficytu budżetowego. Jesteśmy jako komisja przekonani, że uda się utrzymać deficyt budżetowy na tym poziomie, jaki został zaplanowany przez rząd, przez ministra finansów. I doceniamy, iż mimo różnych, tak to powiem, pokus zwiększenia deficytu w związku z potencjalnymi, ewentualnymi zagrożeniami, rząd podjął ten wysiłek i deficyt jest na możliwie niskim poziomie, a cięcia następują po stronie wydatków i to w pierwszej kolejności po stronie administracji, odnośnie do funkcjonowania urzędów centralnych. A więc wydaje mi się, że kroki podjęte przez rząd są pozytywne. Komisja Gospodarki Narodowej w całości, że tak powiem, zaakceptowała te działania związane z deficytem budżetowym, bo on jest jakby kwestią ponadpartyjną, i ważne, żeby ten deficyt był zawsze relatywnie coraz niższy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze Sprawozdawco! Ja bym chciał trochę podrażnić w takim razie ten temat deficytu, skoro on jest tutaj przedstawiany w takich bardzo pozytywnych relacjach.

Otóż, Szanowni Państwo, oficjalny deficyt budżetu państwa nie jest pełny, przecież obok niego występuje też ujemne saldo przychodów i rozchodów w prywatyzacji i ich rozdysponowania, a wyniesie ono w 2008 r. około 18 miliardów zł – chciałbym prosić o potwierdzenie tej kwoty – zaś projekt na rok 2009 przynosi kwotę 22 miliardów zł. Pomijam już fakt, co do którego eksperci wypowiadają się jednoznacznie: niewliczanie tego deficytu, który jest ukryty pod nazwą ujemnego salda, do deficytu budżetu państwa jest rozwiązaniem, z którym nie zgadza się już Unia Europejska. Tutaj niejednokrotnie mieliśmy na ten temat dość intensywną wymianę zdań. Sumując te dwie kwoty, czyli ten prognozowany deficyt, to znaczy te 18 miliardów 200 milionów zł, i to ujemne saldo przychodów i rozchodów – pamiętajmy, że na to ujemne saldo wpływają głównie środki przekazywane na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych – otrzymujemy sumę, która stanowi mniej więcej 3,5% PKB. Oznacza to, że deficyt budżetu państwa włącznie z refundacjami będzie wynosił ponad 3% PKB w roku 2009.

Jeżeli w takim razie – bo z tymi liczbami chyba nikt nie dyskutuje, pan przewodniczący także nie, zapewne podobnie jak pan minister – te liczby są takie, jak je tutaj przedstawiam, a takie właśnie są, to oznacza, że reszta sektora finansów publicznych powinna uzyskać nadwyżkę w wysokości 10 miliardów 500 milionów zł. To jak panu senatorowi się wydaje, w jaki sposób ta nadwyżka zostanie uzyskana, by wypełnić tutaj zapisy ustawowe? Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Tak dokładnych analiz Komisja Gospodarki Narodowej nie przeprowadzała, jak pan doskonale pamięta, a pan senator jest także członkiem Komisji Gospodarki Narodowej. Ten problem oczywiście był jednak podnoszony i myślę, że bardziej szczegółowo – jak tutaj pan przedstawił wyliczenia – przed-

(senator K. Kleina)

stawi to tutaj pan minister, który także w tej chwili te obliczenia tam robi i to sumuje. Ja nie mam nawet kartki, żeby to wszystko jeszcze raz policzyć.

Wydaje mi się, że co do pewnej zasady, którą przecież wspólnie przyjęliśmy, czy raczej nie tyle przyjęliśmy, ile nad nią dyskutowaliśmy i chyba tutaj w tej sprawie zgadzaliśmy się, że kwestia deficytu jest kwestią dla nas rzeczywiście najważniejszą i że wszelkimi sposobami, bez względu na to, kto ma jakie poglądy polityczne, musimy dążyć do tego, aby ten deficyt łączny, globalny, był możliwie jak najmniejszy. W tej sprawie, że tak powiem, zgadzaliśmy się i w tej kadencji Senatu i Sejmu, i w poprzedniej, więc ja myślę, że te działania prowadzone, realizowane w tej chwili przez rząd i przedstawione w projekcie budżetu idą w tym dobrym kierunku, tak żeby po prostu w jak najmniejszym stopniu żyć na kredyt.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Grzegorz Banaś: Rozumiem, że odpowiedź zawsze jest taka: będzie dobrze.)

Dziękuję, Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(Senator Kazimierz Kleina: Będzie, będzie dobrze.)

(Senator Grzegorz Banaś: Tak, tak. Będzie dobrze, będzie dobrze...)

Pan senator Kwiatkowski zadaje pytanie.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie, Pano-
wie Senatorowie! Na pytanie pani senator Fetlińskiej pan senator sprawozdawca, odnosząc się do rezerwy solidarności społecznej, mówił o tym, że środki te będą uruchamiane w miarę potrzeb, że wtedy będzie to określone. Ale czy prawdą jest, że rząd już w kontekście rezerwy solidarności społecznej określił to, co najważniejsze, czyli grupy docelowe, do których ta pomoc ma trafić? Czy jest to wsparcie dla rodzin żyjących poniżej progu ubóstwa, co będzie się wiązało z nowym modelem waloryzacji świadczeń rodzinnych, bardziej odpowiadającym potrzebom rodzin wysokowielodzielnych, ze wsparciem projektów wspomagających dzieci tak, by akcją dożywiania obejmować wszystkie potrzebujące osoby? I czy prawdą jest, że wśród tych grup jest wpisana również grupa osób niesamodzielnych, szczególnie w podeszłym wieku, tak by miały zapewnioną podstawową pomoc?

I kolejne pytanie, w kontekście obaw senatora Ryszki, który mówił, że prywatyzacja w dobie kryzysu finansowego, gospodarczego, jest oczywiście

obarczona takim ryzykiem, iż wtedy ten majątek sprzedaje się za mniejszą sumę. Czy w projektach i planach rządu na rok 2009, między innymi w rządowym projekcie stabilności i rozwoju, majątek Skarbu Państwa ma służyć dokapitalizowaniu Banku Gospodarstwa Krajowego, między innymi akcjami spółek Skarbu Państwa? I czy prawdą jest, że akcja ta ma służyć między innymi wykreowaniu dodatkowej akcji kredytowej dla małych i średnich przedsiębiorstw wartej łącznie około 20 miliardów zł, co będzie rzeczywiście realną pomocą dla małych i średnich firm wytwarzających najważniejszą część polskiego PKB? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie nic innego mi nie pozostało, jak udzielić odpowiedzi twierdzącej na te pytania, które postawił pan senator Kwiatkowski. Na to zwracałem uwagę już wcześniej, przy okazji pytania pani senator Fetlińskiej, że rzeczywiście ta rezerwa solidarności społecznej jest przeznaczana dla rodzin, które są, będą czy mogą się znaleźć w najtrudniejszej sytuacji społecznej.

Z drugiej zaś strony równocześnie cały ten plan działania rządu, wynikający także z programu prywatyzacji, jest nakierowany na to, żeby aktywizować środowiska, które potrafią i chcą sobie poradzić, a więc na to, aby wspierać w pierwszej kolejności małych i średnich przedsiębiorców, ponieważ oni tworzą najwięcej miejsc pracy. To jest także działanie w tym kierunku, aby to zagrożenie wzrostem bezrobocia było możliwie jak najmniejsze i żeby udało się ten poziom bezrobocia utrzymać na poziomie poniżej 9%.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister finansów Jan Rostowski chce zabrać głos?

Proszę uprzejmie.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Panie Marszałku, później na pytania będzie odpowiadała pani minister Suchocka.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa budżetowa to najważniejszy dokument dotyczący finansów państwa. Wpływa bezpośrednio i pośrednio na całą gospodarkę. Kształtuje zachowania oraz oczekiwania nie tylko obywateli, ale także wszystkich przedsiębiorstw działających na terenie kraju. Jest narzędziem na tyle potężnym, by określić schemat myślenia milionów osób, od których cząstkowych decyzji zależy dobrobyt wspólnoty, jaką jest państwo.

Wysoki Senacie, dokładnie dwieście czterdzieści lat temu została uchwalona pierwsza polska ustawa budżetowa. Dokument ten – mam przed sobą kopię – został przyjęty pod tytułem „Ostrzeżenie percepty i ekspensy wszystkich intrat skarbów obojga narodów podług niżej opisanych tabel”. I tabele też tu są. Był drugim, po „Bill of Rights” Wilhelma Orańskiego, tego rodzaju dokumentem na świecie.

(Głos z sali: Jest może oryginał?)

Nie, Panie Senatorze, to jest kopia, oryginał jest w Bibliotece Narodowej.

W 1768 r. Polska przeżywała niełatwy okres. W pierwszym polskim budżecie starano się porządkować finanse publiczne. Choć był on niedoskonały, stanowił przełom w skarbowości.

(Rozmowy na sali)

Niestety, budżetu tego nie zrealizowano w pełni, między innymi dlatego, że nie uchwalono planowanych podatków, które miały go zrównoważyć. Taką cenę przychodzi płacić, gdy bieżące, krótkowzroczne myślenie polityczne przeważa nad dyskursem o strategicznych potrzebach narodu i państwa.

Panie i Panowie Senatorowie! Mając świadomość olbrzymiej ważności ustawy budżetowej, obecny rząd już w lutym rozpoczął pracę nad przygotowaniem dokumentu, który mam dziś zaszczyt przedstawić. Głównym celem budżetu na 2009 r. jest przygotowanie Polski do realizacji sześciu strategicznych celów gospodarczych rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, które określiliśmy na początku kadencji. Te strategiczne cele to: po pierwsze, mniejszy dług publiczny i deficyt państwa; po drugie, niższe podatki; po trzecie, wzrost wydatków inwestycyjnych i uzasadnionych wydatków społecznych; po czwarte, prywatyzacja większości pozostałych udziałów Skarbu Państwa w gospodarce; po piąte, liberalizacja gospodarki; po szóste, wejście do strefy euro. Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że projekt budżetu na 2009 r. w pełni wpisuje się w harmonogram realizacji tych sześciu celów.

Do sześciu priorytetów gospodarczych rządu dołączył od tego lata jeszcze jeden bardzo ważny: przygotowanie polskiej gospodarki na skutki światowego kryzysu finansowego. Oznacza to, z jednej strony, nacisk na odpowiedzialną politykę finansów publicznych, a z drugiej, przygotowanie nowych elastycznych instrumentów, które miałyby służyć złagodzeniu skutków kryzysu.

Niski deficyt i mały dług publiczny to warunki dobrej polityki gospodarczej kraju. Projekt budżetu na 2009 r. zakłada zmniejszenie deficytu z 28,5 miliarda zł, co przewidywał w pierwotnym projekcie budżetu na 2008 r. rząd PiS, Samoobrony i LPR, do zaledwie 18,2 miliarda zł. A więc jest to zmniejszenie deficytu budżetu państwa o ponad 10 miliardów zł. Mimo zawirowań na światowych rynkach finansowych utrzymujemy założony wcześniej poziom 18,2 miliarda zł, tym samym utrzymujemy ścieżkę zmniejszenia naszego zadłużenia w relacji do PKB i tej założonej w programie konwergencji, przez co udowadniamy naszą determinację w przygotowaniu Polski do przyjęcia euro w 2012 r.

Odpowiem teraz na pytanie pana senatora. Łączna suma deficytu budżetu państwa i ujemnego finansowania z prywatyzacji wynosi około 40 miliardów zł, jest to 2,9% przyszłorocznego PKB. Ale dodatnie wyniki w niektórych funduszach centralnych i w jednostkach samorządu terytorialnego, które przewidujemy...

(Rozmowy na sali)

...oznaczają – tak, Panie Senatorze – że wspólny deficyt sektora finansów publicznych będzie jeszcze nieco niższy.

Niezależnie od ambitnych założeń dotyczących stałego ograniczania deficytu, rząd śmiało przeszedł do zmniejszenia obciążeń finansowych polskich rodzin. Właśnie dlatego projekt budżetu na 2009 r. stwarza przestrzeń do ogromnej zmiany w systemie podatkowym. Dwie niższe stawki podatkowe, na poziomie 18% i 32%, wejdą w życie za kilka dni. Ta reforma podatku dochodowego, także reforma podatku VAT, wiele niższa składka rentowa i ulga prorodzinna, łącznie zmniejszą wpływy do budżetu w 2009 r. o 35 miliardów zł w porównaniu z tym, co byłoby, gdyby zostały utrzymane poprzednie stawki, te z 2007 r. Z tej sumy 10 miliardów zł to efekty nowych obniżek podatków, wprowadzanych w 2009 r., to znaczy, obniżki podatku od dochodów osób fizycznych i zmiany w podatku VAT. Pieniądze te pozostawione w rękach podatników nie tylko znacznie polepszą sytuację finansową polskich rodzin, ale także będą stanowić impuls do zwiększonej konsumpcji, która jest ważnym elementem utrzymania wzrostu gospodarczego na poziomie 3,7%.

Wysoki Senacie, rządowi Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego udało się pogodzić spadek dochodów budżetowych wynikający z reform podatkowych ze zmniejszeniem deficytu.

(minister J. Vincent-Rostowski)

Poprzedni rząd prowadził politykę, która nie dawała szans na utrzymanie stabilnych finansów publicznych po wejściu w życie obniżonych stawek składki rentowej i podatku PIT. W dwóch budżetach, za które był odpowiedzialny rząd Jarosława Kaczyńskiego, na lata 2007 i 2008, wydatki wzrosły łącznie o 24%, czyli aż o 52 miliardy 700 milionów zł.

(Senator Grzegorz Banaś: A przychody? A dochody?)

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, żeby zrozumieć, że taki wzrost wydatków razem ze skutkami obniżek podatków powoduje olbrzymie zagrożenie dla budżetu państwa. I nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby zrozumieć, że tłuste lata nie będą trwały w nieskończoność i trzeba do tego także się przygotowywać, jeżeli chce się być ostrożnym, przewidującym gospodarzem grosza publicznego. Nam udało się zapanować nad tym zagrożeniem. My rozbroiliśmy bombę z opóźnionym zapłonem, jaką PiS zostawił swoim następcom. (Oklaski)

(Poruszenie na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Przesadza pan.)

Rząd Donalda Tuska rozumie, na czym polega odpowiedzialność za państwo.

(Głos z sali: Na czym?)

Nie było to łatwe, wymagało to wielu niepopularnych decyzji, także decyzji niepopularnych wewnątrz samego rządu.

Rząd, który mam zaszczyt reprezentować, poprawia stan finansów publicznych teraz, gdy jest to trudne ze względu na globalne spowolnienie gospodarcze. I jest to odpowiedź na pytanie pana senatora, jeśli chodzi o wzrost dochodów. Właśnie w okresie, w którym dochody rosły szybko, dlatego że była świetna koniunktura w gospodarce światowej, trzeba było obniżyć deficyt, a zamiast tego ustawiono kotwicę na niezmiennym poziomie 30 miliardów zł i liczone na nieograniczony, niekończący się, nieustanny wzrost gospodarczy. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Nasi...

(Senator Stanisław Kogut: Demagogia.)

Proszę państwa...

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Spokój! Proszę o spokój!

(Senator Stanisław Kogut: Poważnie trzeba podchodzić do spraw państwa.)

Panie Senatorze, proszę o spokój!

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Niestety, tak się stało. Bardzo żałuję, że tak się stało.

(Senator Stanisław Kogut: Poważnie trzeba podchodzić do spraw państwa.)

Bardzo żałuję, że poprzedni rząd tego nie zrobił. Nasi poprzednicy...

(Rozmowy na sali)

Wysoka Izbo, nasi poprzednicy mogli to zrobić wtedy, gdy pieniędzy było w brud. Nie wiem, czy zabrakło im odwagi, czy wyobraźni, czy nie wiedzieli...

(Senator Czesław Ryszka: Tłuste lata.)

...że tłuste lata nie będą trwały w nieskończoność. Faktem jest, że tego nie zrobili, a my musimy nadrabiać teraz ich zaniechania.

(Senator Grzegorz Banaś: Jakichś poprzedników z okresu...)

Niestety, mimo globalnego kryzysu stojącego pod drzwiami...

(Senator Czesław Ryszka: Pogadamy za rok.)

...myślenie w kategoriach „po nas choćby potop” jest nadal widoczne w planach politycznych i działaniach opozycji.

(Senator Czesław Ryszka: Pan mówi o Millerze czy o Kaczyńskim?)

Jak inaczej można nazwać decyzję prezydenta Lecha Kaczyńskiego, prezydenta opozycji, o zawetowaniu ustawy, która zapewniała emerytury pomostowe grupom zawodowym wykonującym pracę w szczególnie trudnych warunkach? (Oklaski)

(Senator Stanisław Kogut: Brawo! Brawo pan prezydent!)

(Głos z sali: Brawo!)

Weto prezydenta odbiera im prawo do tych emerytur. Także nauczyciele nie będą mogli skorzystać ze specjalnych świadczeń emerytalnych, które były częścią kompromisu rządu ze związkami zawodowymi.

(Senator Czesław Ryszka: To nie jest debata budżetowa, to jest jakaś ideologia.)

(Głos z sali: Panie Marszałku, ja w kwestii formalnej.)

Co więcej...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie i Panowie Senatorowie, Panowie Senatorowie, bo do panów senatorów się zwracam.

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: To jest polityka gospodarcza rządu, Panie Senatorze, i budżet jest w to wkomponowany.)

Panie Ministrze, proszę nie polemizować z salą, a panów senatorów proszę jeszcze o chwilę spokoju.

(Senator Stanisław Kogut: To jest prowokacja.)

Za chwilę będziecie mogli się do tego ustosunkować.

(Senator Piotr Kaleta: Nie będziemy mogli, bo pan minister powiedział, że wychodzi.)

(Rozmowy na sali)

Będziecie mogli się ustosunkować.

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Dziękuję bardzo za zrozumienie.

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Dziękuję.

Budżet jest oczywiście częścią polityki gospodarczej rządu, a weta prezydenta w sposób zasadniczy blokują niektóre z bardzo ważnych elementów tej polityki...

(*Głos z sali:* Blokują...)

...i nie sposób o tym nie wspominać.

(*Głos z sali:* Ale o co chodzi?)

(*Senator Czesław Ryszka:* Macie już 68% poparcia, tak że możecie jeszcze...)

(*Głos z sali:* Panie Marszałku...)

(*Głos z sali:* Ja jestem pierwszy.)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Senatorze!)

Wysoka Izbo! Wysoki Senacie!

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Proszę kontynuować.)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Proszę bardzo, Panie Ministrze.)

Tym wetem pan prezydent blokuje także zmiany, których celem było uzdrowienie finansów publicznych. Dziwi to tym bardziej, że rząd PiS nieustannie szafował hasłem reformy finansów publicznych. Rząd Jarosława Kaczyńskiego także przygotował ustawę zmniejszającą liczbę uprawnionych do emerytur pomostowych i zastosował kryteria bardziej restrykcyjne aniżeli te, przeciwko którym posłowie i senatorowie PiS głosowali w ostatnich miesiącach. Czy prezydent Kaczyński zawetowałby tamtą ustawę?

(*Głos z sali:* Gdzie to jest?)

Śmiem wątpić.

(*Rozmowy na sali*)

Panie i Panowie Senatorowie! Tak, to jest polityka gospodarcza państwa i o tym szerszym kontekście także trzeba mówić.

Panie i Panowie Senatorowie! Projekt budżetu na 2009 r. to nie tylko niższe podatki i niższy deficyt budżetowy, ale także reforma sposobu wydatkowania środków publicznych. Niestety, także w tym przypadku reformatorskie decyzje rządu napotkały na weto prezydenta. Stało się tak z pakietem ustaw zdrowotnych, które miały na celu wyrwanie polskiej służby zdrowia z błędnego koła powtarzającego się zadłużenia, prowadzącego do chorego handlu długami szpitali.

(*Głosy z sali:* O, nareszcie!)

(*Senator Stanisław Kogut:* To jest kpina, lekceważenie prezydenta.)

(*Głos z sali:* Skandal!)

(*Oklaski*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja jeszcze raz proszę o spokój.

(*Senator Stanisław Kogut:* ...non stop atakuje prezydenta.)

Proszę o spokój! Panie Senatorze Kogut, proszę o spokój!

(*Senator Stanisław Kogut:* Polityczne wystąpienie. Kto panu to napisał?)

(*Głos z sali:* Propaganda!)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Panie Marszałku! W budżecie zostały zapisane środki z przeznaczeniem na oddłużenie szpitali. Na skutek tego weta środki te nie będą mogły zostać użyte w formie, którą przewidziano, więc ma to ścisły związek z budżetem państwa.

Chciałbym przy okazji powiedzieć, że wartość kontraktów NFZ dla szpitali w 2008 r. wzrosła o 35%.

(*Głos z sali:* To jest kpina!)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Panie Ministrze, pan kłamie.)

To jest odpowiedź na pytanie pana senatora.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz:* Pan minister kłamie.)

Jest to ważne dlatego, że pokazuje, jaki był w tym roku wzrost. Dlatego w pełni rozumiem i popieram decyzję...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Panie Senatorze Skurkiewicz, zwracam panu uwagę.)

...prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia o tym, że dobrym poziomem wyceny kontraktów jest właśnie 51,7 zł.

Panie Marszałku, jeśli w trakcie wystąpienia mam nie odnosić się do pytań senatorów, to oczywiście nie będę tego robił.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, zaraz będą pytania, tak że proszę wygłosić...

(*Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:* To przepraszam, Panie Marszałku, w trakcie wystąpienia nie będę się odnosił do poprzednich pytań.)

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt budżetu na 2009 r., tak jak powiedziałem, to nie tylko niższe podatki i niższy deficyt budżetowy, ale także reforma sposobu wydatkowania środków publicznych. Mówiłem o pakiecie ustaw zdrowotnym. Pakiet ustaw zdrowotnych miał owe błędne koło zadłużania się szpitali przerwać. Nie-

(minister J. Vincent-Rostowski)

stety został on, jak już powiedziałem, zawetowany przez prezydenta. Rząd przygotował jednak rozwiązanie awaryjne. Różni się ono od pełnej reformy tym, że jego skutki niestety będą rozłożone w czasie. Gdyby nie ten plan B, to za kilka lat podatnicy znów musieliby się zrzucić na ratowanie chorego systemu.

Z przykrością muszę stwierdzić, że stosowana przez prezydenta polityka blokowania kluczowych reform, mających na celu uzdrowienie finansów publicznych i zwiększenie efektywności wydatków, przypomina najgorsze tradycje wczesnej polskiej demokracji, gdy jednym liberum veto można było rozsądzić najlepszy program ratowania kraju. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Te oklaski was kompromitują.)

Jest to szczególnie niezrozumiałe dziś, gdy świat szuka rozwiązań...

(Rozmowy na sali)

(Głosy z sali: Bez sensu, bez sensu.)

Jest to szczególnie niezrozumiałe dziś, Wysoka Izbo, gdy świat szuka rozwiązań osłaniających gospodarkę przed kryzysem, dziś, gdy najbardziej cierpią te kraje, które są znane z prowadzenia nieodpowiedzialnej polityki finansowej. A gdy gospodarka jest tym dotknięta, to kto najbardziej cierpi? Cierpią najslabsi jej obywatele.

Co więcej, prezydent był jak najbardziej świadom znaczenia ustawy o emeryturach pomostowych oraz pakietu ustaw zdrowotnych dla finansów państwa. Mówiliśmy o tym podczas ostatniej Rady Gabinetowej. Mimo tych trudności rząd Donalda Tuska reformuje wydatki, choć w węższym niż planowano zakresie. Dowodem na to jest znaczny wzrost nakładów na wydatki rozwojowe, takie jak edukacja, nauka i infrastruktura drogowa.

Szybko postępująca liberalizacja gospodarki, ambitny harmonogram prywatyzacji oraz ogłoszenie zamiaru przystąpienia do strefy euro już w 2012 r. dodatkowo wzmacniają rządową politykę budżetową. Niestety, także w tych sferach natrafiamy na niezrozumiały opór ze strony Pałacu Prezydenckiego i PiS. Przykładem jest ustawa o odrośnięciu, która ułatwi inwestycje, tak potrzebne polskiej gospodarce, a która została zawetowana przez prezydenta.

(Senator Czesław Ryszka: Złodziejska ustawa.)

Także kluczowy z punktu widzenia wiarygodności Polski jest terminarz wejścia do strefy euro, który jest blokowany przez PiS, choć samo ogłoszenie naszej determinacji do wprowadzenia euro ograniczyło efekty najostrzejszej, październikowej, fazy światowego kryzysu finansowego.

Wysoki Senacie, przedstawiając w Sejmie pierwotny projekt budżetu, podkreślałem, że jest

za wcześniej, żeby powiedzieć, w jakiej mierze i w jakich dokładnie obszarach kryzys dotknie Polaków. Powiedziałem wówczas – cytuję: „W zależności od wpływu obecnych zawirowań na rynkach światowych na wzrost gospodarczy u naszych sąsiadów może się okazać, że rząd będzie musiał obniżyć prognozy wzrostu gospodarczego dla Polski, a tym samym zrewidować wskaźniki dochodów i wydatków budżetu na 2009 r. Ewentualne decyzje w tym zakresie mogą nastąpić dopiero wtedy, gdy będziemy mieli jasność, w jakim stopniu problemy ostatnich kilku tygodni wpłyną na tempo rozwoju strefy euro i Polski”. Koniec cytatu.

Właśnie dlatego z korektą projektu czekaliśmy tak długo, jak się tylko dało. Chcieliśmy poznać dane, które lepiej odzwierciedlają, choć ciągle jeszcze w niepełnym stopniu, skutki kryzysu w Europie i w Polsce. Uwzględniając te dane, przygotowaliśmy nową prognozę wzrostu gospodarczego. Przewidujemy, że w przyszłym roku wzrost gospodarczy wyniesie 3,7%. Mimo że poziom ten jest niższy od pierwotnie zakładanego o 1,1%, i tak będzie to jeden z najwyższych wskaźników wzrostu w całej Europie. Wedle ocen Komisji Europejskiej w przyszłym roku wyższy wzrost gospodarczy zanotują tylko Bułgaria, Rumunia, Słowacja i Macedonia.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale to nie jest run-da pytań...)

Tak, Panie Senatorze, taka jest natura projekcji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że w niedługim czasie prognozy dotyczące wzrostu gospodarczego Polski mogą się pogorszyć na skutek wzrastającego pesymizmu analityków, którzy mogą dowolnie często zmieniać swoje prognozy. Naszym zdaniem będzie to jednak zjawisko przejściowe, w związku z czym po pewnym czasie prognozy znów zaczną się poprawiać. My planujemy budżet na rok, a nie na kwartał, dlatego, pomimo naszych przewidywań co do przyszłych prognoz innych ośrodków, utrzymujemy prognozę wzrostu na poziomie 3,7%.

W czasach trudnych należy być wyjątkowo wstrzeźliwym w wydatkach. Dlatego w ślad za obniżeniem prognozy wzrostu rząd obniżył poziom spodziewanych dochodów o 1 miliard 700 milionów zł, o tyle samo ograniczając wzrost wydatków. Tym samym deficyt utrzymujemy na poziomie określonym jeszcze w czerwcu 2008 r. W ten sposób udowodnimy, że Polska jest zdeterminowana prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą i utrzymać zdrowe finanse publiczne. Innej drogi nie ma. Większe wydatki oraz deficyt oznaczałyby spadek wiarygodności naszego kraju, prowadzący do wzrostu kosztów obsługi długu publicznego oraz do osłabienia złotego. Takie negatywne skutki wzrostu deficytu mogłyby być tak poważne, że w sumie, mimo wzrostu

(minister J. Vincent-Rostowski)

deficytu, musielibyśmy zmniejszyć pozostałe pożądane wydatki budżetowe, w tym na cele rozwojowe oraz socjalne. Rentowność naszych obligacji skarbowych, czyli to, ile budżet musi zapłacić inwestorom za pożyczkę, zależy od naszej wiarygodności, a nasza wiarygodność – od odpowiedzialności polityki finansowej prowadzonej przez państwo. Gdybyśmy mieli płacić za nasz dług publiczny tyle, co Węgry, wówczas koszty jego obsługi byłyby o 6 miliardów 500 milionów zł wyższe w 2009 r. aniżeli te przewidziane w ustawie budżetowej. Niewiele niższe koszty długu ponosi Rumunia, choć dla obu tych krajów Komisja Europejska przewiduje deficyt budżetowy na poziomie 3,4% PKB.

Ograniczając deficyt, tworzymy także przestrzeń dla Rady Polityki Pieniężnej do tego, aby bezpiecznie mogła obniżyć stopy procentowe. A niskie stopy procentowe przy niskiej inflacji to najskuteczniejsze lekarstwo na spowolnienie gospodarki. A mniejsze spowolnienie gospodarki to większe wpływy do budżetu i więcej środków na wydatki rozwojowe i socjalne.

Wysoki Senacie, rząd nie tylko dba o zdrowie finansów publicznych i o wiarygodność naszego państwa jako dłużnika, co – jak widzieliśmy – ma swoje pośrednie przełożenie na sytuację najuboższych. W tych trudnych warunkach rząd działa także bezpośrednio w taki sposób, aby zapewnić ochronę najbardziej narażonym na skutki kryzysu. Dlatego, mimo obniżenia prognozy wzrostu gospodarczego i obniżenia poziomu dochodów przy równoczesnym utrzymaniu niskiego poziomu deficytu, rząd wygospodarował środki na stworzenie „Rezerwy solidarności społecznej”. Powstanie ona ze środków pochodzących ze zwiększonej akcyzy na alkohol i na samochody wysokolitrażowe. Środki te pozwolą rządowi reagować w sposób elastyczny na ewentualne socjalne skutki kryzysu w obszarach najważniejszych z punktu widzenia najuboższych i najbardziej potrzebujących.

Wysoki Senacie, jeżeli okaże się, że światowy kryzys ma dużo silniejszy wpływ na naszą gospodarkę, niż wynika z obecnych prognoz, jesteśmy gotowi na dalsze kroki, nawet na nowelizację budżetu w trakcie przyszłego roku. Dodatkowo rząd przygotował całą paletę takich elastycznych instrumentów, które pozwolą szybko i skutecznie reagować na negatywne wydarzenia wynikające ze światowego kryzysu. Zawarliśmy je w „Planie stabilności i rozwoju”, znalazły one także swoje odzwierciedlenie w korekcie budżetu. Podstawowym elementem planu są instrumenty, które zapewnią sprawne funkcjonowanie krwioobiegu gospodarki, jakim jest system finansowy. Wprawdzie nasz system finansowy okazał się zdecydowanie zdrowszy niż w wielu innych krajach, także

tych najbogatszych, jednak nie oznacza to, że w sytuacji zewnętrznego zagrożenia możemy pozostawić go całkowicie samemu sobie. Mechanizmy te zawarte są w budżecie oraz w czterech ustawach będących częścią „Planu stabilności i rozwoju”.

Pierwsza to ustawa o Komitecie Stabilności Finansowej, który monitoruje sytuację na rynkach finansowych...

(Senator Czesław Ryszka: Kolejna biurokracja.)

...i bada wpływ kryzysu na system finansowy w Polsce.

(Senator Czesław Ryszka: Tworzenie komitetów ma...)

Ustawa określa zadania komitetu i nadaje należytą pozycję komitetowi w systemie prawnym. Komitet składa się z ministra finansów, prezesa Narodowego Banku Polskiego i przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Uważam, że jest jak najbardziej pożądane, aby te trzy osoby w dobie światowego kryzysu finansowego spotykały się regularnie i analizowały sytuację na rynkach finansowych. Nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy w dobie kryzysu nie mieć takiej instytucji.

Druża ustawa to ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Zwiększa ona limit gwarancji dla depozytów bankowych z równowartości 22,5 tysiąca euro do równowartości 50 tysięcy euro, czyli do około 200 tysięcy zł, i co także bardzo ważne, usprawnia działanie funduszu.

Trzecia ustawa to ustawa o instrumentach wsparcia instytucji finansowych, której celem jest polepszenie płynności na rynkach międzybankowym i kredytowym.

Czwarta ustawa to ustawa o dokapitalizowaniu instytucji finansowych. Przewiduje ona możliwość wzmocnienia kapitałowego banków poprzez objęcie ich udziałów przez Skarb Państwa. Wprowadzie obecnie nie ma takich problemów w sektorze bankowym, ale musimy być przygotowani także na trudniejszą sytuację.

Wysoki Senacie! Polski system finansowy działa dobrze i nie jest zagrożony. Jest tak także z powodu relatywnie niskiego poziomu jego zadłużenia. Wartość pasywów sektora finansowego wyniosła w Polsce na koniec 2007 r. 76% PKB. W Niemczech wskaźnik ten wyniósł ponad 310%, w Wielkiej Brytanii – 480%, a w Irlandii – aż 870%. Co więcej, pożyczki dla rezydentów, których wartość nie przekroczyła w Polsce 50% PKB, w Niemczech sięgnęły 180% PKB, w Wielkiej Brytanii – 210%, a w Irlandii – aż 330%. To jeden z głównych powodów tego, że skutki zawirowań na rynku finansowym są tak niebezpieczne w krajach bogatych. U nas potencjalny wpływ takich problemów byłby mniejszy. W Polsce nie ma też specjalnego zagrożenia kryzysem wywołanym załamaniem na rynku kredytów hipotecznych. Raty i odsetki od kredytów hipotecznych stanowią w skali całej Polski tylko 1,8% dochodów gospodarstw domowych.

(minister J. Vincent-Rostowski)

Dzięki tym wskaźnikom uniknęliśmy bezpośredniego przełożenia się kryzysu finansowego na polski system finansowy. Jednak nie mamy wpływu na to, w jakim zakresie światowy kryzys gospodarczy osłabi realną gospodarkę w strefie euro i, co za tym idzie, wpłynie negatywnie na nasz eksport, czyli obniży także nasz wzrost gospodarczy. Z tego powodu rząd zawarł w „Planie stabilności i rozwoju” mechanizmy osłonowe dla realnej gospodarki. Pierwszy to zwiększenie limitu gwarancji i poręczeń w budżecie państwa z 15 do 20 miliardów zł. Pozwoli to na podtrzymanie poziomu kredytowania realnej gospodarki, gdyby powstała taka potrzeba, wzmocnienie płynności sektora bankowego, a także jego kapitałowe wzmocnienie. To zwiększenie znajduje oczywiście odzwierciedlenie w budżecie, który przedstawiam Wysokiej Izbie. Drugi element, drugi mechanizm osłonowy dla realnej gospodarki to kapitałowe wzmocnienie Banku Gospodarstwa Krajowego, co pozwoli na uruchomienie dodatkowej akcji kredytowej dla gospodarki w skali do 20 miliardów zł. Trzeci element to wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw poprzez ulgi inwestycyjne dla nowych przedsiębiorstw i mikroprzedsiębiorstw oraz ulgi na innowację i rozwój. Czwarty element to przyspieszenie inwestycji unijnych poprzez przejście z poziomu poniżej 10 miliardów zł na poziom 16,8 miliarda zł.

Panie i Panowie Senatorowie! Mam dziś zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt budżetu na przyszły rok, budżetu pięciu priorytetów rozwojowych, które rząd określił, przedstawiając projekt budżetu w Sejmie. Należą do nich: wzrost wydatków na edukację o 2,8 miliarda zł, wzrost wydatków na naukę o 1 miliard zł, czyli o 26%, bardzo znaczący wzrost wydatków na infrastrukturę drogową, bezpieczne obniżenie stawek podatku PIT do 18% i 32%, niższy o 9,8 miliarda zł deficyt budżetowy – to piąty priorytet. Równoległe z budżetem rząd wprowadza szeroką gamę działań stymulujących polską gospodarkę w obliczu zewnętrznych zagrożeń, działań, które są ujęte w „Planie stabilności i rozwoju”. Budżet i plan stanowią pakiet rozwiązań, który określając najważniejsze problemy wynikające z globalnego spowolnienia, powinien zapewnić Polsce utrzymanie jednego z najwyższych w Europie wskaźnika wzrostu gospodarczego i dzięki temu zapewnić także ochronę osób najbardziej potrzebujących wsparcia. Pakiet ten, nie zakłócając zasad gospodarki rynkowej, łączy w sobie cele prorozwojowe z ochroną najuboższych. Dziękuję państwu. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Jest już pani minister Suchocka, a pan minister wskazał panią minister Suchocką jako...

Proszę bardzo, pierwsze pytanie... Ale najpierw przeczytam, kto się zgłosił: panowie senatorowie Banaś, Dajczak, Kraska, Kwiatkowski, Andrzejewski, Ortyl.

Proszę pana senatora Banasia o zadanie pytania.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Chciałbym jednak zadać pytania panu ministrowi, bo mamy pytania do pana ministra i odnoszące się do wypowiedzi, które pan minister raczył w tej sali, że tak powiem, przedstawić.

Tak więc pytanie do pana ministra, nie do pani minister. Czy prawdą jest, Panie Ministrze, iż ten największy sukces, największe osiągnięcie, które pan wskazuje, pokazując dłoń, jako priorytetowe i podstawowe, to wprowadzenie projektu rządu pana Jarosława Kaczyńskiego, rządu Prawa i Sprawiedliwości obniżenia podatków w roku 2009? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie również odnosi się do pańskiej wypowiedzi, Panie Ministrze. Bo skoro pan zechciał uznać, iż wykonywanie uprawnień konstytucyjnych przez pana prezydenta to jest liberum veto, to znaczy, że pan nie zdążył się jeszcze w żaden sposób przyzwyczaić do systemu prawnego, który obowiązuje w tym kraju. (Oklaski)

A trzecie pytanie, które chciałbym zadać pani minister jako osobie, która wie, co to jest budżet i umie na jego temat dyskutować, w przeciwieństwie do pana ministra, z całym szacunkiem...

(Głos z sali: No ale co to za...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ale bardzo proszę bez wycieczek osobistych, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: Już zdaję pytanie.)

(Rozmowy na sali)

Koledzy proszę o spokój!

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo...

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój! Proszę o spokój!

Panie Senatorze, proszę skończyć zadawanie tego pytania, bo czas już upłynął. Daję panu dziesięć sekund – proszę dokończyć to pytanie.

Senator Grzegorz Banaś:

Bardzo uprzejmie pani marszałek dziękuję.

Szanowna Pani Minister, proszę wyjaśnić, mnie i całej sali, w jaki sposób deficyt sektora fi-

(senator G. Banaś)

nansów publicznych, nie deficyt związany z wydatkami państwa, tylko deficyt sektora finansów publicznych, który szacujemy na ten rok w wysokości mniej więcej 42 miliardów zł, będzie zrealizowany w tej sekwencji odnoszącej się do deficytu jednostek samorządowych. Chcę przypomnieć, że szacujemy, iż 10 miliardów zł to mniej więcej...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Kończymy zadawanie pytania, Panie Senatorze.)

Tak, to już sekunda.

Około 10 miliardów zł to będą niezrealizowane wydatki JST, co wpłynie na obniżenie deficytu budżetu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję. Może się pan zapisać do drugiej tury pytań.

Czy pan minister chce odpowiedzieć na pytanie?

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Tak.)

Pan minister ma prawo wskazać osobę właściwą do odpowiedzi na pytania.

Zechce pan odpowiedzieć, Panie Ministrze?
Proszę uprzejmie.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Pani Marszałek, ja bardzo chętnie będę odpowiadał na pytania polityczne, a na pytania szczegółowe odpowie pani minister.

(Senator Piotr Kaleta: Czyli merytoryczne.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę bardzo, Panie Ministrze.)

Ogólna polityka rządu to jest też kwestia merytoryczna.

(Senator Piotr Kaleta: Mam nadzieję, że pan minister...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę nie dyskutować, Panie Senatorze!)

Odpowiadam na pierwsze pytanie pana senatora. Dwie stawki podatku dochodowego od osób fizycznych zostały przegłosowane łącznie przez Platformę Obywatelską i Prawo i Sprawiedliwość. (Oklaski)

(Senator Piotr Zientarski: O właśnie.)

(Głos z sali: Tak jest.)

Ale jak wskazałem w moim wystąpieniu, zawsze łatwiej i przyjemniej jest przegłosować obniżki podatków. Dużo trudniej, choć to niezbędne, jest zapewnić taki budżet, który sprawi, że te obniżki podatków są bezpieczne. (Oklaski) Wyście zrobili to pierwsze, my musieliśmy zrobić to drugie.

(Rozmowy na sali)

Oczywiście nie musieliśmy. Mogliśmy także podejść do tego nieodpowiedzialnie, ale już wskazałem na to, że to nie jest nasz styl, styl tego rządu, rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. (Oklaski)

Jeśli chodzi o używanie...

(Senator Czesław Ryszka: Ręce Wam opuchną od klaskania.)

(Senator Piotr Kaleta: Wstawajcie chłopaki, wstawajcie!)

(Senator Czesław Ryszka: Klaszczecie bez powodu.)

(Senator Stanisław Bisztyga: Z nerwów.)

...o używanie konstytucyjnych uprawnień przez pana prezydenta, to zakładam, że pytanie to było...

(Senator Władysław Ortyl: Polityczne.)

...nie tyle polityczne, ile historyczne. Z tym że pan senator powinien dobrze wiedzieć, iż posłowie Sejmu Pierwszej Rzeczypospolitej, zgłaszając liberum veto, także używali swoich uprawnień według zwyczajów konstytucyjnych tamtych czasów. Skutki tego używania uprawnień konstytucyjnych były katastrofalne. Mam nadzieję, że skutki używania uprawnień konstytucyjnych przez pana prezydenta będą mniej dotkliwe dla Polski. (Oklaski)

(Senator Grzegorz Banaś: A skutki rządów...)

Pani minister może odpowie na kolejne pytania.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pani Minister, bardzo proszę o odpowiedź na kolejne pytania pana senatora.

Bardzo proszę.

(Senator Grzegorz Banaś: O skutki rządów pana ministra również...)

Ale bardzo prosimy w debacie, Panie Senatorze. Może pan to wszystko powiedzieć w debacie. Proszę się zapisać do głosu.

(Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź na pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o deficyt sektora finansów publicznych, to jak słusznie zauważył pan senator, deficyt budżetu państwa będzie znacznie wyższy niż deficyt sektora. Wynika to z faktu, że przewidujemy, iż zarówno w funduszach celowych, jak i w jednostkach samorządu terytorialnego w 2008 r. wystąpią nadwyżki.

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

Sytuacja jednostek samorządu terytorialnego na koniec III kwartału jest następująca: nadwyżka wynosi prawie 13 miliardów zł przy założonym deficycie 17,8 miliarda zł. Przewidujemy, że w 2008 r. jednostki samorządu terytorialnego nie zrealizują wszystkich planowanych wydatków z tego względu, że są pewne opóźnienia w realizacji projektów wynikających z programów regionalnych. Wskazuje na to fakt, iż marszałkowie według stanu na dzień dzisiejszy dokonują zwrotu środków stanowiących dotację rozwojową zaliczkową z III kwartału 2008 r. W wydatkach niewygasających na finansowanie zarówno regionalnych programów operacyjnych, jak i części programu „Kapitał Ludzki”, który jest finansowany i realizowany przez jednostki samorządu, mamy prawie 1 miliard zł. Oznacza to, że ten miliard złotych miał być wydatkowany w roku 2008, ale te projekty nie są jeszcze na tym etapie, żeby można było ponosić koszty.

Sądzymy, że sytuacja ta jest spowodowana następującym faktem. Rok 2008, szczególnie w jednostkach samorządu terytorialnego, to rok, w którym wszelkie wysiłki skierowane są na realizację ZPORR – Zintegrowanych Programów Operacyjnych Rozwoju Regionalnego – które w tym roku się kończą. Staramy się wszystkie możliwe środki wykorzystać i w związku z tym minister finansów wydaje zgodę na nadkontraktację, a samorządy poszukują projektów, które już są zrealizowane lub są w końcowej fazie realizacji i mogą posłużyć do przedkładania wniosków płatniczych do Unii Europejskiej. Stąd właśnie bierze się, naszym zdaniem, pewne zahamowanie w realizacji projektów z Nowej Perspektywy Finansowej, która obowiązuje do 2013 r. z możliwością realizacji jeszcze przez kolejne dwa lata.

I to pozwala nam stwierdzić, że również w roku 2008 samorząd wygeneruje nadwyżkę, gdyż tych środków nie wykorzysta. Tak że generalnie, Panie Senatorze, takie są nasze oczekiwania, jeżeli chodzi o deficyt sektora finansów publicznych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o pytanie – pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Pytanie do pani minister, bo jaka będzie odpowiedź pana ministra na moje pytanie, to mogę się domyślić. W związku z tym liczę na merytoryczną odpowiedź pani minister. Rząd zakłada swoje optymistyczne prognozy co do dochodów do budżetu w przekonaniu o wysokim poziomie konsumpcji indywidualnej. Takie stwierdzenia słyszeliśmy, takie założenia do budżetu zostały przyjęte.

Czy nie sądzi pani minister, że w obliczu tego, co się dzieje, czy co się szykuje na rynku pracy – mówią o tym dane Głównego Urzędu Statystycznego – to założenie może sprawić, że dochody budżetu będą czy są po trosze wirtualne? Przecież już nie tylko eksporterzy, ale również producenci dóbr krajowych mają problemy z ich zbyciem. Stąd moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy właśnie deficytu budżetowego, o którym tyle i z takim zadowoleniem mówił pan minister. Większość opinii ekonomistów, z jakimi się spotkałem, stwierdza, że jest to czas kryzysu, a czas kryzysu, który jest przed nami, jest najmniej odpowiednim momentem na tak drastyczne obniżanie deficytu budżetowego. Dziękuję.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: A pytanie?)

O to właśnie pytam. Czy to jest dobry moment na tak drastyczne obniżanie deficytu budżetowego?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli chodzi o poziom konsumpcji indywidualnej, to wydaje się, że jednak warunki roku 2009 tak drastycznie się nie zmieniają. Waloryzacja emerytur i rent pozostanie w takiej wysokości, w jakiej była planowana. Przypominam, że ma to być inflacja w roku 2008 plus 20% realnych wynagrodzeń w roku 2008. Do projektu ustawy budżetowej przyjęliśmy, że wskaźnik waloryzacji wyniesie 5,7% i nie sądzę, żeby waloryzacja była niższa. Podwyżki wynagrodzeń w państwowej i samorządowej sferze budżetowej będą takie, jakie były zaplanowane. Dlatego tutaj też nie powinno być żadnych zawirowań związanych z sytuacją kryzysową.

Jeżeli chodzi o zmianę poziomu zatrudnienia, to wydaje się, że dane GUS nie wskazują jeszcze na taki dramatyzm sytuacji. Może moi koledzy mnie poprawią, ja nie do końca pamiętam, ale spadek zatrudnienia w listopadzie dotyczył chyba około dwunastu tysięcy osób. I teraz jest pytanie, co się takiego stało. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że mamy pewną nową sytuację. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego mężczyźni uzyskali prawo do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę w wieku lat sześćdziesięciu. To prawo...

(Senator Grzegorz Banaś: Na emeryturę. Nie na wcześniejszą emeryturę.)

No to jest wcześniejsza emerytura w dzisiejszym rozumieniu. Tak jak w wypadku kobiet, które mo-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

gą przechodzić na wcześniejszą emeryturę w wieku lat pięćdziesięciu pięciu. To prawo wygasa z dniem 31 grudnia. W związku z tym, patrząc na dane ZUS mówiące o przyroście liczby emerytów, a to szczególnie widzieliśmy w ostatnich miesiącach, można przyjąć założenie, że część zmniejszenia zatrudnienia to właśnie wynik podejmowanych decyzji o przejściu na emeryturę. Można również sądzić, że cała dyskusja o emeryturach pomostowych i niepewność, jakie będą dalsze decyzje w tej sprawie, spowodowały, że część osób jednak podjęła decyzje o przejściu na emeryturę.

Jest jeszcze trzeci element, czyli to, że od 1 stycznia 2009 r. zmienia się system naliczania emerytur. Osoby, które mają prawo do wcześniejszej emerytury, zachowują je, czyli w dalszym ciągu będą miały to prawo, ale jeśli przejdą na emeryturę po 1 stycznia bądź też naliczą sobie emeryturę po 1 stycznia, to będzie ona wyliczana już według nowych zasad, czyli według zgromadzonego kapitału. Można też sądzić, że część osób podejmuje decyzje o przejściu na emeryturę, patrząc na wielkości czysto matematyczne, czyli na to, ile wyniosłaby emerytura według dotychczasowego systemu, gdyby dzisiaj podjąć taką decyzję, i ile wyniosłaby w czasie, kiedy będzie to liczone według nowych zasad, a więc na podstawie zgromadzonego kapitału. Oczywiście jest tu jakaś doza niepewności, nie sądzimy jednak, żeby mogło nastąpić drastyczne ograniczenie konsumpcji.

Jeżeli chodzi o poziom deficytu budżetowego, Panie Senatorze, to wydaje mi się, że zawsze go warto obniżać. A w tej chwili moglibyśmy dyskutować na temat tego, czy jeżeli budżet będzie potrzebował więcej środków, to nie będzie tak, że banki będą bardziej zainteresowane pożyczkami dla budżetu państwa, bo one są pewne i niezagrożone, niż podejmowaniem takich decyzji w odniesieniu do podmiotów gospodarczych czy indywidualnych obywateli. Podejrzewam, że jeżeli bank miałby wybór, czy dać pożyczkę Skarbowi Państwa, czy podmiotowi gospodarczemu, to zawsze wybrałby Skarb Państwa, nawet gdyby jego zysk z tego tytułu miał być niższy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan minister chciałby coś jeszcze dopowiedzieć, tak?

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:
Tak, Pani Marszałek, jeśli mogę.)

Proszę uprzejmie.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Jak wspominałem wcześniej, w dobie światowego kryzysu finansowego szczególnie dłużnicy są pod lupą inwestorów. Mogę też państwu powie-

dziec, że w październiku tego roku rentowność obligacji skarbowych wzrosła, dramatycznie ostro, do 7,56%. Miał też miejsce w pewnym sensie brak płynności na rynku wtórnym. Co więcej, w tym samym czasie odnotowaliśmy dość ostrą deprecjację złotego.

Jestem przekonany, że gdyby rząd polski nie prowadził odpowiedzialnej polityki budżetowej, nie ograniczał deficytu do tego właśnie poziomu, który był pierwotnie zaplanowany, to zostalibyśmy zaklasyfikowani do grupy niewiarygodnych rynków wschodzących, do grupy nowych krajów członkowskich, do których nie ma się zaufania, takich jak Węgry lub Rumunia. I jak powiedziałem w wystąpieniu, gdybyśmy musieli płacić tyle samo za nasz dług publiczny, ile płacą Rumuni lub Węgrzy, to koszty obsługi zadłużenia byłyby o około 6 miliardów wyższe, niż przewidujemy. Wobec tego rozpoczęciem bardzo niebezpiecznej gry byłoby zwiększenie deficytu budżetowego w nadziei na to, że to pozwoli zwiększyć wydatki na cele, na które chcielibyśmy pieniądze wydawać, czyli na cele socjalne i rozwojowe. Może się zdarzyć – a jest to naprawdę realne zagrożenie – że robiąc to, postawimy się w sytuacji, że będziemy musieli więcej płacić na obsługę długu publicznego, a przecież dług publiczny musimy zawsze obsługiwać, i ostatecznie będziemy mieli mniej pieniędzy na te pożądane wydatki niż przed zwiększeniem deficytu. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, teraz pytanie zadaje senator Waldemar Kraska. Przypominam o minucie. Po tem senator Krzysztof Kwiatkowski.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, według mojej wiedzy kwota oferowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia za jeden punkt, czyli te 51 zł, jest kwotą mniejszą niż ta w tym roku. Nie jest więc prawdą, że ona jest taka sama. Ponawiam swoje pytanie: czy budżet będzie w stanie dofinansować Narodowy Fundusz Zdrowia, jeżeli 1 stycznia szpitale nie podpiszą umów i przestaną przyjmować pacjentów planowych, a będą przyjmować tylko pacjentów w stanie zagrożenia życia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Wydaje się, że sprawa wyceny jednego

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

punktu to sprawa, którą powinien rozstrzygnąć Narodowy Fundusz Zdrowia.

Narodowy Fundusz Zdrowia będzie posiadał prawie 2 miliardy zł nadwyżki środków z roku 2008. Przyrost jego składek osiągnie poziom około 9%. Zakładamy, że w 2009 r. składki na Narodowy Fundusz Zdrowia będą wyższe o około 5 miliardów zł od składek z roku 2008 i wyniosą ponad 56,5 miliarda. Narodowy fundusz uzyska jeszcze, oprócz tego, środki w wysokości 700 milionów zł z ubezpieczenia OC – ustawa w tej sprawie już jest, więc te środki jeszcze wpłyną.

Tak że nie wydaje się, żeby sytuacja funduszu była tak dramatyczna, jak pan senator przedstawił, to znaczy że fundusz nie ma pieniędzy. Wydaje się, że chodzi tu raczej o politykę funduszu, który w pewien sposób określa wycenę punktu. My nie przewidujemy dofinansowania Narodowego Funduszu Zdrowia z budżetu państwa, oprócz tych płatności, które wynikają z przepisów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.
Proszę uprzejmie.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pan minister Rostowski mówił, że w czasach trudnych trzeba być wyjątkowo wstrzeźliwym w wydatkach. Czy prawdą jest, że w sytuacji pozostawienia bez zmian deficytu, który w przyszłorocznym budżecie ma być na poziomie 18 miliardów 200 milionów zł, jako pierwsze spośród wydatków – przepraszam za kolokwializm – pod nóż poszły rezerwy celowe w wysokości prawie miliarda złotych oraz budżety poszczególnych instytucji publicznych, w tym Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji czy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o konstrukcję projektu ustawy budżetowej na rok 2009, to zastosowano tu wszystkie mechanizmy, które są wymagane.

Budżet ministra obrony narodowej został skonstruowany na poziomie 1,95, czyli na poziomie PKB z roku 2008, a więc tak, jak tego wymaga ustawa. Nie było żadnych dodatkowych ograniczeń, jeżeli chodzi o finansowanie wydatków. Przyrost wydatków MON wynosi prawie 10% – o ponad 2 miliardy zł przyrastają wydatki na obronę narodową.

W przypadku ministra spraw wewnętrznych i administracji budżet został skonstruowany z uwzględnieniem tego, że rok 2009 jest ostatnim rokiem realizacji programu modernizacji służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych. W związku z tym wszystkie płatności wynikające z ustawy, która ten program tworzyła, zostały uwzględnione.

Jeżeli chodzi o kancelarię premiera, to ta kancelaria miała taki limit wydatków, jaki obowiązywał wszystkie jednostki budżetowe, to znaczy limit na poziomie z roku 2008. Ale faktycznie budżet kancelarii jest niższy, gdyż zrezygnowała ona, o ile dobrze pamiętam, z około 3 milionów wydatków planowanych na rok 2009, czyli skonstruowała projekt swojego budżetu w wysokości niższej niż ta z roku 2008.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pytanie zadaje pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Przepraszam, jeśli można jeszcze, bo...)

Sekundę, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

...nie odpowiedziałam na pytanie dotyczące rezerw celowych. Panie Senatorze, jeżeli chodzi o rezerwy celowe, to jest to ta pozycja wydatków budżetowych, która wzbudza najczęściej uwagę, jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli. Najwyższa Izba Kontroli zarzuca rządowi, że w budżecie jest zbyt dużo rezerw i że są tworzone rezerwy na wydatki, które zgodnie z obowiązującym prawem powinny być uwzględnione w poszczególnych częściach budżetowych. W związku z tym w miarę możliwości staraliśmy się uwzględnić sugestie Najwyższej Izby Kontroli i zaplanować wydatki w budżetach poszczególnych resortów, pozostawiając w rezerwach tylko środki na ewentualne uzupełnienie tych wydatków. To również wzbudziło dużo uwagi, szczególnie podczas prac parlamentarnych. Jako przykład mogę podać rezerwę w wysokości 15 milionów zł na wypoczynek letni dzieci i młodzieży. W tej rezerwie w tym roku są tylko 3 miliony zł, po-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

zostałe 12 milionów zł jest już umieszczone w budżetach poszczególnych wojewodów. Zmniejszenie rezerw celowych to przede wszystkim zaplanowanie znacznej części tych wydatków w poszczególnych częściach budżetu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

To teraz proszę, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Pani Minister, prosiłbym o odpowiedź na trzy pytania.

Pierwsze. Jaki przeciętny współczynnik inflacji ujęto w ustawie budżetowej, jeśli chodzi o finansowanie poszczególnych zadań? To pierwsze pytanie.

Drugie. Jakie konkretne środki będą przeznaczone na ulgi inwestycyjne i kredyty preferencyjne, jeżeli takie są przewidziane, dla drobnych przedsiębiorców? Tu prosiłbym o dużą dozę szczególności, gdyby nie można było odpowiedzieć bezpośrednio, prosiłbym o odpowiedź na piśmie, bo to dla nas ważne.

I wreszcie trzecie pytanie, zasadnicze. Liczyliśmy bardzo i liczymy, wszyscy, we wszystkich układach politycznych w poszczególnych latach, na zmianę charakteru budżetu, na zmianę budżetu rozdzielczego, zbiorczego na budżet zadaniowy. Kiedy możemy się spodziewać przekształcenia budżetu w budżet zadaniowy? W jakim zakresie to jest realizowane teraz i jakie są perspektywiczne plany? Kiedy wreszcie będziemy mieli zmianę postpeerelowskiego budżetu na budżet wyłączenie zadaniowy?

To moje trzy pytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to w ustawie budżetowej przyjęto, że inflacja wyniesie 2,9%, ale nie oznacza to, że wszystkie wydatki były kształtowane przy użyciu tego wskaźnika. To był wskaźnik pomocniczy, nie stanowił on jednak podstawy do wyliczania wydatków budżetowych.

Jeżeli chodzi o pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw, to instrumenty będą różne. Ja

myślę, Panie Senatorze, że szczegółowo odpowiemy... Tu są dwie kwestie. Tu jest jeszcze kwestia pomocy publicznej. W związku z tym, nawet jeżeli będzie skonstruowany program pomocy, to on musi uwzględniać możliwości, które dopuszcza Unia Europejska, jeżeli chodzi o pomoc podmiotom gospodarczym. Zakładamy przede wszystkim...

(Senator Piotr Andrzejewski: A kredyty preferencyjne?)

Tak, ale kredyty preferencyjne to też jest pomoc publiczna, dlatego że każde dopłaty do odsetek stanowią pomoc. Zasadniczo przyjmujemy, że podstawową formą pomocy będą gwarancje i poręczenia i to te, które będą udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak mówił pan minister Rostowski w swoim wystąpieniu, przewidujemy dokapitalizowanie Banku Gospodarstwa Krajowego kwotą 2 miliardów zł, co pozwoli na wygenerowanie na kredyty ponad 20 miliardów zł.

A trzecie pytanie...

(Senator Piotr Andrzejewski: Najważniejsze – budżet zadaniowy.)

Tak, budżet zadaniowy.

Panie Senatorze, sytuacja jest taka, że wygląda na to, że samego budżetu zadaniowego nigdy nie będzie, że będzie budżet zadaniowy – przewidujemy, że pełny budżet zadaniowy stanowiący ustawę budżetową będzie w roku 2013 – ale równocześnie będzie mu towarzyszył budżet, no, może niedokładnie w takiej formie jak obecnie, ale w formie zbliżonej do tradycyjnej. Jak mówił pan minister Rostowski, jeśli chodzi o rok 2009, podjęliśmy próbę stworzenia budżetu zadaniowego dla wszystkich podmiotów. Są określone funkcje, są określone działania, zadania, podzadania. Była to bardzo ciężka praca, szczególnie jeżeli chodzi o mierniki, bo tak naprawdę najważniejszą kwestią w budżecie zadaniowym jest prawidłowe określenie mierników. Pełen budżet zadaniowy mamy w uzasadnieniu.

Podjęliśmy również próbę wprowadzenia pewnego budżetu zadaniowego dotyczącego programów wieloletnich. Środki na programy wieloletnie są zaprezentowane w ustawie budżetowej już w formie budżetu zadaniowego. Jest pokazane, jakie zadania mają być realizowane, jakie mają być osiągnięte cele. Wydaje się, że jest jeden element, który jest niezbędny w przypadku budżetu zadaniowego, to jest wieloletnie planowanie finansowe. Dlatego że jeżeli nie mamy planu wieloletniego, to trudno jest przygotowywać budżet zadaniowy i określać możliwości finansowania poszczególnych zadań w kolejnych latach, bo wtedy to się robi mało wiarygodne. Na jakiej podstawie można powiedzieć, że dany wydatek będzie rósł w przyszłym roku o 3, 4, 5 czy 10%, skoro nie jest pokazane w żadnym kontekście finansowym, na ile państwo będzie stać na finansowanie takich wydatków? W związku z tym wieloletni plan fi-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

nansowy, jako oddzielny dokument, przewidujemy w projekcie ustawy o finansach publicznych, która w tej chwili jest procedowana w podkomisji finansów publicznych.

Zdajemy sobie sprawę, że nasza pierwsza próba wprowadzenia budżetu zadaniowego była może nie najlepsza, ale liczymy na to, że co roku będziemy, i my, i nasi koledzy w innych resortach, którzy się tą problematyką zajmują, zbierać coraz więcej doświadczeń i będziemy to doskonalić. Ważne jest, żeby mieć świadomość, po co nam jest budżet zadaniowy, czemu on ma służyć. Bo jeżeli miałby być sztuką samą w sobie, to wtedy nie będziemy mieli serca do tego, żeby to robić. Chcemy, żeby budżet zadaniowy pokazywał, jakie zadania państwo realizuje, jakie osiąga cele, i żeby był elementem decydującym o wyborze: czy przeznaczać środki na ten cel, czy może dane nakłady pozwalają osiągać lepsze efekty w innych zadaniach? W każdym razie, Panie Senatorze, chcemy jak najlepiej wywiązać się z tego zadania. Minister finansów w 2008 r. przejął problematykę budżetu zadaniowego z kancelarii premiera i w tej chwili to zadanie jest w kompetencjach ministra finansów.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę, senator Władysław Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Trzeba wyraźnie powiedzieć, że dwieście czterdzieści lat temu pierwszy raz uchwalono budżet, dwadzieścia lat temu zostało przywrócone funkcjonowanie Senatu, ale wystąpienia tak politycznego, prowokacyjnego, jak sądzę, w ciągu tych dwustu czterdziestu lat nie było, Panie Ministrze. Tak że ja jednoznacznie chcę powiedzieć, że van Goghem finansów publicznych pan dla mnie osobiście nie jest.

Proszę państwa, zadam pytanie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: W tej części prosimy o pytanie, Panie Senatorze, dobrze? Potem, w debacie proszę uprzejmie...)

Jeżeli pani marszałek nie będzie przerywała, to w minucie się zmieszczę.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To nie jest pytanie.)

(Głos z sali: Ale to mają być pytania.)

(Rozmowy na sali)

Ja będę czekał na spokój i zadam to pytanie.

Pytanie oczywiście jest natury politycznej, bo chcę wykorzystać obecność pana ministra. W sprawozdaniu pana senatora Kleiny usłyszeliśmy, że będziemy mieli 33 miliardy zł z funduszy

europejskich. Premier, osoba oczywiście polityczna, zapowiedział, że przyspieszymy wydatkowanie funduszy i będzie to 21 miliardów zł w 2009 r. W budżecie na wydatki inwestycyjne i prorozwajowe mamy kwotę zaledwie 9 miliardów zł. Co zatem jest polityczną prawdą i gdzie jest to polityczne przyspieszenie? Bo myślę, że rzeczywiście te fundusze europejskie są ważne w tym wydatkowaniu.

Następne pytanie. Jak pan ocenia, Panie Ministrze, pierwszy rok funkcjonowania funduszy europejskich w budżecie państwa? Przypomnę, że to za rządów Jarosława Kaczyńskiego został wprowadzony tego typu instrument do budżetu. Myślę, że to też ma charakter polityczny, bo pan atakował przed chwilą tamten rząd i poprzedni budżet.

I wreszcie mam takie pytanie. Jak pan ocenia, też politycznie, bo to poprzedni rząd zapoczątkował nad tym prace, budżet zadaniowy? Dzisiaj jest to powszechnie chwalone, ale ja chciałbym usłyszeć pana opinię, ona też dla mnie będzie miała wyraz polityczny. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Prosiłam o respektowanie czasu, bo pan senator nie zadawał pytań, tylko wyrażał swoją opinię, a na wyrażanie opinii jest czas w trakcie debaty. Stąd moja uwaga, proszę ją przyjąć.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o dochody pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, to w ustawie budżetowej są zaplanowane 33 miliardy 601 milionów zł. Na to się składają dwie duże pozycje: pierwsza to 12,4 miliarda zł na finansowanie wspólnej polityki rolnej plus opłaty cukrowe, a druga to 21,2 miliarda zł na realizację programów strukturalnych plus Fundusz Spójności.

W roku 2008, kiedy, można powiedzieć, po raz pierwszy zostały w znaczącej wysokości ujęte środki unijne, mieliśmy zaplanowane 35 miliardów zł. Przewidujemy, że wykonanie nie przekroczy 15 miliardów zł, jeżeli chodzi o wpływy z budżetu Unii Europejskiej. Z tego mniej więcej 10-11 miliardów to środki związane ze wspólną polityką rolną, pozostałe to fundusze strukturalne. Ale to jest znowu kwestia, o której mówiłam wcześniej.

Środki na realizację Perspektywy Finansowej na lata 2004-2006 były w dotychczasowym systemie jak gdyby poza budżetem, oprócz tych, które

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

dotyczą państwowych jednostek budżetowych. Z Perspektywy Finansowej na lata 2007–2013 w 2008 r. nie było zbyt dużych płatności, ale liczymy, że w roku 2009 te zadania już będą realizowane. Posiadamy zaliczkę, w związku z tym jak tylko będą dokonane płatności, możemy natychmiast przystępować do refundacji wydatków i występować z wnioskami płatniczymi do Komisji Europejskiej. Stąd ocena, że te 33,6 miliarda zł powinno być realne w roku 2009. Aczkolwiek jest zagrożenie, czego nie ukrywam. To zagrożenie dotyczy realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” w części dotyczącej budowy dróg, bo z powodów środowiskowych nie mamy jeszcze podpisanych umów z Komisją Europejską na poszczególne projekty. Dopóki takie umowy nie zostaną podpisane, nie może nastąpić refundacja ze środków europejskich.

Drogi w tej chwili są budowane, gromadzone są faktury i jak tylko nastąpi podpisanie, natychmiast wnioski o płatność będą przekazywane. Wszyscy liczą, że do końca 2009 r. uda się już wszystkie umowy podpisać, wszystkie warunki środowiskowe zostaną spełnione. Jedną z takich przesłanek jest powołanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która ma przyspieszyć wydawanie tych wszystkich opinii. Być może część refundacji przesunie się na początek 2010 r., ale liczymy, że te wydatki w 2009 r. zostaną poniesione. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie, pan minister.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Poprzedni rząd robił także dobre rzeczy. Bardzo cieszę się z tego, że robił dobre rzeczy. Myślę, że od 1989 r. nie ma takiego rządu, który by robił same złe rzeczy dla Polski. (Oklaski) I między innymi właśnie te dwa elementy, na które pan senator zwrócił uwagę, są dobre. Jeśli chodzi o budżet zadaniowy, to bardzo ważne będzie także stworzenie mierników, według których będziemy mogli sprawdzić, na ile zadania zostały zrealizowane. Bardzo ważne będzie także zarządzanie zadaniami, umiejętność odważnego zadecydowania, że z niektórych zadań państwo rezygnuje i zastępuje je innymi. Jeżeli nie będziemy mieli odwagi zarządzać zadaniami, to budżet zadaniowy tak naprawdę na nic nam się zda, to nie będzie pożyteczne. Rząd już w tym roku zaczął – muszę przy-

znać, że tak ad hoc – w sposób chałupniczy zarządzać zadaniami. Podczas spotkań, które odbyłem jako minister finansów ze wszystkimi konstytucyjnymi ministrami resortowymi, potem także pan premier takie spotkania odbył... Te spotkania, jeśli o mnie chodzi, zaczęły się w lutym, pan premier na przełomie kwietnia i maja spotkał się z głównymi ministrami resortowymi. I w ten sposób zaczęliśmy pracę nad budżetem na 2009 r., znacznie wcześniej niż dzieje się to normalnie. Normalnie minister finansów spotyka się z poszczególnymi ministrami gdzieś w lipcu. Mam nadzieję, że także w tym zakresie będzie to nasz mały wkład w to, co rządy robią nie najgorzej, także na przyszłość.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o zadanie pytania pana senatora Czesława Ryszkę, potem głos zabierze pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam trzy pytania. Pierwsze pytanie dotyczy prywatyzacji. Jeżeli obserwujemy kryzys gospodarczy – a chyba będzie on dramatyczny – to planowanie prywatyzacji za przeszło 12 miliardów zł jest dosyć ryzykowne. Chciałbym zapytać, które przedsiębiorstwa mają przynieść tak wysoki dochód. Czy chodzi o prywatyzację także sektora elektroenergetycznego?

Drugie pytanie dotyczy wejścia Polski do strefy euro. Była taka opinia pana premiera, a także pana ministra, że gdybyśmy już byli w strefie euro, to z kryzysu, który ewentualnie nas może dotknąć czy już jest, łatwiej by nam było wyjść, łatwiej byłoby go przetrwać. Jakie argumenty świadczą o tym, że byłoby to łatwiejsze?

I trzecie pytanie to jest prośba o pewną opinię. Wiadomo, że tym, co doprowadziło do kryzysu gospodarczego, są złe, toksyczne kredyty. W Polsce ich nie ma i to jest poczytywane jako pewna zasługa. Ale mnie się wydaje, że tak jest dlatego, że polskie banki są w obcych rękach i bardzo niechętnie udzielają kredytów polskim przedsiębiorstwom, zwłaszcza tym, które konkurują na rynkach zagranicznych. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o spokój, dobrze? Słabo było sły-
chać kolegę senatora.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, ponieważ na część pytań pan minister będzie chciał udzielić odpowiedzi, ja tylko powiem, jakie są zamierzenia ministra skarbu, jeżeli chodzi o prywatyzację w roku 2009.

Generalnie przewiduje się – i taki był program – że podstawowe źródła przychodów...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o ciszę.)

...będą pochodziły z prywatyzacji Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin, spółek chemicznych, ze sprzedaży kontrolnej pakietu ENEA Spółka Akcyjna, a także ze sprzedaży poprzez giełdę lub inwestorom strategicznym Kopalni „Bogdanka”, Zakładów Azotowych w Kędzierzynie, Polskiej Grupy Energetycznej Spółka Akcyjna. I to są podstawowe podmioty, które miały podlegać prywatyzacji. Przychody z prywatyzacji były szacowane głównie na podstawie szacunków dotyczących przychodów z tych spółek. Pan minister teraz...

(Rozmowy na sali)

(Senator Czesław Ryszka: Nie resztówki, Panie Senatorze, nie resztówki, Panie Kleina, tylko największe srebra idą pod młotek!)

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o kredyty z sektora bankowego i powody, dla których zaistniał kryzys finansowy, to ja doszukiwałam się tych powodów głębiej niż tylko w powstaniu tak zwanych kredytów toksycznych w Stanach Zjednoczonych. Kryzys ten jest wynikiem bardzo długiego okresu bardzo luźnej polityki monetarnej banków centralnych, szczególnie banku centralnego Stanów Zjednoczonych, Rezerwy Federalnej. Ta polityka była nastawiona na unikanie naturalnych cykli, które zawsze istnieją w gospodarce rynkowej, w gospodarce kapitalistycznej. I dlatego, że w dużej mierze przez co najmniej dziesięć lat udało się z powodu tej polityki uniknąć tych cykli, narosła taka tendencja do niedoceniań ryzyka inwestycyjnego do momentu, kiedy było już niemożliwe, żeby w nieskończoność odkładać sprawę tego ryzyka przez dalsze pobudzanie inwestycji i konsumpcji przez politykę monetarną.

Jak pan senator zauważył, udział kredytów w relacji do produktu krajowego brutto w Polsce

jest niższy. Nie jest to spowodowane tym, że banki są zagraniczne, jest to raczej spowodowane tym, że tak naprawdę w czasach komunistycznych nie było kredytów i to trwało, nie było także prywatnych przedsiębiorców kierujących się regułami rynku. Ten kredyt, który istniał za komunizmu, taki pokraczny, dziwaczny, został w dużej mierze zredukowany przez wysoką inflację późnych lat osiemdziesiątych, wczesnych lat dziewięćdziesiątych. W ogóle kredyt ten był w pewnym sensie wirtualny, bo nie był udzielany na normalnych zasadach rynkowych, gdyż w gospodarce nie operowano normalnymi cenami. Wobec tego trwało dość długo, zanim ten kredyt się odbudował. Wydaje mi się, że odbudował się w nie najgorszym tempie: z kilkunastu procent w relacji do PKB w 1990 r. do 75% dzisiaj, taka jest relacja pasywów do PKB. Ten fakt stanowi pewną siłę gospodarki polskiej, fakt, że gospodarka polska, a także system bankowy nie są tak zadłużone, powinniśmy z tego się cieszyć. Tutaj oczywiście nie przypisuję ani obecnemu rządowi, ani poprzedniemu, ani jeszcze poprzednim rządów żadnej specjalnej zasługi.

Chciałbym jeszcze tylko odpowiedzieć szczegółowo na jedno pytanie, dotyczące wartości kontraktów NFZ. One są w obecnym roku na poziomie 48 zł, a na przyszły rok NFZ przewiduje 51 zł, czyli nie jest tak, że wartość tych kontraktów ma być obniżona. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Senator Czesław Ryszka: Euro, jeszcze euro.)

A! Bardzo przepraszam, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o euro, to ja bym powiedział tak. Są trzy elementy. Pierwszy element to jest to, że... Pierwsza sprawa to taka, że sama przynależność do strefy euro oczywiście broni przed atakiem spekulacyjnym i to widzimy. No po prostu jest ta sama waluta, więc nie będzie mogło być ataku na złotego, może być tylko atak na euro. Atak na złotego, który miał miejsce w październiku, doprowadził jednak do znaczącego spadku wartości złotego i przekładał się na wzrost kosztów obsługi zadłużenia: bezpośrednio, przez tę część zadłużenia, która istnieje w naszych euroobligacjach, tych, które wyemitowało państwo, no i pośrednio, przez wzrost rentowności obligacji wyrażonych w złotych, złotych obligacji Skarbu Państwa. Jeżeli popatrzymy na Słowację, to widzimy, że chociaż Słowacja formalnie jeszcze nie przystąpiła do strefy euro, to latem została przyjęta do grupy państw stosujących euro i kurs korony słowackiej, która jeszcze formalnie istnieje, podczas tego kryzysu październikowego prawie w ogóle nie zmienił się względem euro. Na Słowacji nie odnotowano także ostrego wzrostu rentowności obligacji i odnotowano dużo niższy spadek notowań na giełdzie bratysławskiej niż na giełdzie warszawskiej. Uważam, że sama deklaracja chęci i determinacji wstąpienia do strefy euro stanowi pewną gwarancję dla naszych wierzycieli, nie tylko zagranicznych, ale także krajowych, funduszy pieniężnych i funduszy emerytal-

(minister J. Vincent-Rostowski)

nych, że finanse publiczne będą prowadzone w sposób odpowiedzialny. I dlatego sama deklaracja premiera Tuska złożona we wrześniu, że Polska chce wstąpić do strefy euro, chce być przyjęta do strefy euro w 2011 r., także zamortyzowała efekt tej najostrejszej fazy kryzysu, która miała miejsce w październiku. Oczywiście ogłaszając w pierwszej połowie września, że Polska jest zdeterminowana przystąpić do strefy euro, premier nie przewidywał tej ostrej fazy kryzysu, która nastąpiła w październiku. Dziękuję.

(Senator Czesław Ryszka: A jakie mogą być negatywy...)

Przepraszam, to przy okazji. Pan nie pytał...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

W tej chwili pan minister odpowiedział już na pytanie pana senatora.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, odnoszę wrażenie, że w ostatnim okresie odbiór sytuacji, która ma miejsce dookoła nas, czy to w Polsce, czy poza naszymi granicami, przez rząd, a tym bardziej przez ministerstwo, jest jakby stepiony. Kiedy coś zaczęło się już dziać w krajach Unii Europejskiej, to mówiono, że nas to nie dotyczy, nic nam nie grozi. To przyszło, kolejne kroki... W związku z tym, czy nie należało do dzisiaj zweryfikować już i tak optymistycznych założeń budżetowych na rok 2009?

I drugie pytanie, związane z inwestycjami początkowymi. Chcę przytoczyć takie dane: w poprzednim roku wydobyliśmy o 7 milionów t węgla mniej, w tym roku jest to samo. Dodatkowo import będzie większy niż eksport. Dlaczego ministerstwo nie przychyliło się do prośby ministerstwa gospodarki, aby wspomóc inwestycje początkowe w górnictwie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Odpowiada pan minister, tak?

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Tak.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Co do górnictwa, to jeżeli inwestycje takie są opłacalne, to kompanie będą mogły sięgnąć po kredyt bankowy i będą mogły ten kredyt obsługiwać w sposób normalny. Zresztą w tym kontekście muszę powie-

dzieć, że instrumenty, które przygotowaliśmy w ramach „Planu stabilności i rozwoju”, są nastawione na podtrzymanie aktywności systemu bankowego, a nie na udzielanie jakichś kredytów preferencyjnych, bo to byłaby pomoc publiczna. Czyli chodzi o to, żeby udrożnić system, utrzymać przepustowość systemu bankowego, żeby nie został zamrożony przez efekty światowego kryzysu finansowego.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to wówczas te wypowiedzi, do których pan senator się odwoływał, dotyczyły konkretnie i dokładnie efektów kryzysu ściśle finansowego, który wtedy, w końcu września i w październiku, szalał na świecie. Ten kryzys, ten kryzys czysto finansowy, nie przeniósł się na system finansowy Polski. I o tym właśnie w wystąpieniu mówiłem. I dzięki Bogu, że tak się stało. Tak było w dużej mierze, jak mówiłem, na skutek relatywnie niskiego zadłużenia Polski, rodzin polskich, przedsiębiorców polskich, polskiego systemu bankowego. My właśnie to przewidzieliśmy. I tak jak przewidzieliśmy, tak się stało. Nigdy nie mówiliśmy, że ten kryzys finansowy nie będzie miał wpływu, który już widzimy, na realną gospodarkę Europy Zachodniej i także reszty świata i że ten wpływ na realną gospodarkę za granicą nie będzie miał konsekwencji także dla polskiej realnej gospodarki. Tu chodzi głównie o nasz eksport. I tutaj właśnie przewidujemy pewne spowolnienie i dlatego zaproponowaliśmy poprawkę do budżetu.

Instrumenty, o których już wspomniałem, a które mają utrzymać płynność systemu finansowego, są pomyślane także po to, aby to, co się stało w światowym systemie finansowym, nie przeniosło się w nieco mniej złośliwej, jeśli mogę tak powiedzieć, formie, na nasz system finansowy. Najgorsze efekty, jak już wiemy, raczej nie będą miały miejsca, ale chodzi o to, żeby także echa tamtego kryzysu finansowego nie wpływały na naszą gospodarkę przez nasz system finansowy. Ale jeśli chodzi o efekty spowolnienia realnej gospodarki w Europie Zachodniej i na świecie, to trudno sobie wyobrazić, że takich efektów w ogóle nie będzie, i stąd poprawka do budżetu. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Stanisław Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałku.

Panie Ministrze! Pani Minister! Szanowni Państwo! Ja odnoszę wrażenie, że przemówienie,

(senator S. Karczewski)

które pan minister wygłosił z tak dużą emocją polityczną, napisane chyba jednak przez czy przy pomocy spin doctorów Platformy Obywatelskiej, nie było transmitowane, Panie Ministrze, przez telewizję, ponieważ w tym czasie telewizja...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, to są minutowe pytania, naprawdę...)

Ja się w tej minucie... Rozkręcam się...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, ale proszę...)

...i w ostatnich pięciu sekundach...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale proszę zadawać pytanie od razu.)

...zadam pytanie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pierwsze zdanie niech będzie z pytajnikiem. Bardzo o to proszę.)

Czy pan wie, Panie Ministrze, że...

(Senator Kazimierz Kleina: Jak wiesz, to po co pytasz?)

(Senator Stanisław Bisztyga: To bardzo ważny element.)

...w tym czasie nie było transmisji telewizyjnej z naszych obrad, tylko transmitowano protesty związków zawodowych i rolników, które odbywały się przed Sejmem, protesty tych ludzi, którzy są niezadowoleni z decyzji, które państwo podejmiecie? Pan prezydent wsłuchuje się w głosy i Platformy Obywatelskiej, i rządu, ale również i tych ludzi, którzy w tej chwili protestują przed Sejmem i Senatem.

Chciałbym w związku z tym zapytać panią minister, jaka jest relacja między obciążeniem budżetu, jeśli chodzi o rolnictwo, w tym roku i obciążeniem w przyszłym roku. Bo muszę powiedzieć, że ja mieszkam na wsi i wiem, jak trudne czasy przyszły dla rolnictwa, dla rolników i jak niezwykle trudna jest ich sytuacja. Co państwo zrobiliście w tym budżecie dla rolników i dla rolnictwa?

Nie zgodzę się jednak mimo wszystko z panem ministrem co do kwot, które narodowy fundusz przeznacza na kontrakty. Te kontrakty, biorąc pod uwagę włączenie, jeśli chodzi o liczbę punktów, tak zwanej ustawy wedlowskiej, jednak nie kompensują tych dwóch poprzednich źródeł dochodów dla szpitali. Stąd protesty wszystkich szpitali klinicznych i...

(Głos z sali: Minuta została przekroczona.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, minuta naprawdę już upłynęła.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Nawet dwie minuty.)

(Senator Piotr Zientarski: Już trzy.)

Pytanie pierwsze to pytanie o budżet dla rolnictwa w tym roku i w przyszłym roku. Drugie pytanie to pytanie o kontrakty Narodowego Funduszu Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o nakłady na rolnictwo, rozumiem, że szeroko rozumiane rolnictwo, to nakłady te w roku 2009 nie odbiegają w jakiś znaczący sposób od nakładów, które były w roku 2008. To, co wzbudza dużo emocji, to są dwie pozycje wydatków. Pierwsza to są ubezpieczenia obowiązkowe w rolnictwie, na które w roku 2008 była zaplanowana kwota 545 milionów zł, a w roku 2009 ta kwota jest znacznie niższa, wynosi 150 milionów zł. Druga kwestia to wysokość środków na dopłaty do paliwa. W roku 2008 było to 650 milionów zł, w roku 2009 będzie to 500 milionów zł.

Różnice między tymi dwoma pozycjami wynikają tylko i wyłącznie z faktycznych wydatków poniesionych w roku 2008. Zamiast 545 milionów zł, które miały być wydane na dopłaty do ubezpieczeń, faktycznie wydano niecałe 80 milionów zł. W związku z tym wydaje się, że kwota 150 milionów zł zapewnia to, że wszystkie umowy, które będą zawarte w roku 2009, zostaną dofinansowane z budżetu. Gdyby się okazało, że akcja ubezpieczeniowa rozwinęła się znacznie bardziej, niż przewidujemy, i ta dynamika jest większa, to należy zwrócić uwagę na fakt, że ta dopłata jest zobowiązaniem Skarbu Państwa. W związku z tym budżet państwa będzie musiał znaleźć inne środki, które pozwolą na sfinansowanie całości zobowiązań.

Jeżeli mówimy o dopłatach do paliwa, to tutaj też jest sytuacja tego rodzaju, że obecnie zostały wydatkowane wszystkie środki, które były niezbędne. Wszystkie wnioski, które wpływają do ministra finansów za pośrednictwem ministra rolnictwa, są realizowane i ta kwota nie przekracza 500 milionów zł. To też jest zobowiązanie ustawowe. Jeżeli rolnicy będą spełniali warunki i ta dopłata będzie się należała, to również jest to zobowiązanie Skarbu Państwa i będą musiały być znalezione środki w budżecie, jeżeli będzie to niezbędne.

Z przykrością muszę powiedzieć, że sytuacja w Narodowym Funduszu Zdrowia nie jest codziennie obserwowana przez ministra finansów, bo to nie są problemy, które należą do naszych kompetencji. Nie wiem, może możemy spróbować udzielić informacji za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia, względnie szczegółów podać na piśmie. Ja nie jestem w stanie, Panie Senatorze, mówić o kontraktach w NFZ, dlatego że na bieżąco tej sytuacji nie śledzę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że pan senator jak gdyby wycofuje to pytanie.

(*Senator Stanisław Karczewski: Nie, nie wycofuję pytania...*)

To znaczy w tym sensie...

(*Senator Stanisław Karczewski: ...ale dziękuję za odpowiedź pisemną, ponieważ ja wiem, jakie są kontrakty, jakie są propozycje. Tak że dziękuję.*)

(*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, chciałbym teraz odczytać listę pytających, żeby państwo wiedzieli, w jakiej kolejności będą zadawali pytania. Z tej listy, którą przygotowała jeszcze pani marszałek Bochenek, wynika, że będą pytali państwo senatorowie: Dobrzyński, Fetlińska, Kaleta, Jurcewicz, Klima, Korfanty, Szaleniec, Iwan, Smulewicz, Błaszczyk, Wyrowiński.

W takim razie pytanie zada pan senator Stanisław Dobrzyński, jako pierwszy z tej czarnej listy.

Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję.

Na chrzcie dano mi imię Jan, Panie Marszałku.

(*Wesołość na sali*)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze Rostowski! Z wielkością człowieka nierozłącznie związana jest pokora. Po tym poznaje się, że człowiek ma klasę, gdy trzyma swoje emocje na wodzy. Pan, Panie Ministrze, mówiąc dzisiaj o prezydencie państwa polskiego, przekroczył w tej Izbie nie tylko granice dobrego smaku, ale i przyzwoitości.

(*Senator Jan Wyrowiński: Niczego nie przekroczył.*)

(*Senator Czesław Ryszka: No, jest politykiem.*)

(*Senator Piotr Zientarski: Prosimy o fakty.*)

Panie Marszałku, ja chciałbym prosić, żeby pan uspokoił lewą stronę sali. Ja im nie przeszkadzałem.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: A ja bardzo uprzejmie proszę pana senatora o zadanie pytania.*)

Pani Minister, mam dwa pytania.

Jakie działania podejmie rząd, oprócz ustawy, którą niedawno przyjęliśmy, o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, aby wykorzystać tak bardzo potrzebne Polsce, przyznane na lata 2007–2013 67 miliardów euro? I jak można wytłumaczyć tak niskie wykorzystanie w roku 2008 – przypomnę: na poziomie 2%, to jest kwota 360 milionów zł – funduszy unijnych oraz nieracjonalność rozdysponowania alokacji w latach 2009–2010?

Kolejne pytanie. Sporządzenie zadaniowego planu dochodów i wydatków państwa, o którym

już była mowa, nie zapewni realnego poziomu podstawowych wielkości makroekonomicznych. Na jakiej podstawie założono tak optymistyczny poziom PKB, to jest 3,7%, przy relatywnie mniejszym popycie, spadku importu do minus 3,4% i eksporcie na poziomie 2,5% PKB? Czy rzeczywiście wzrośnie popyt indywidualnych gospodarstw domowych o 5,1%, przy już odnotowanym spadku wskaźnika zatrudnienia i krachu na rynkach finansowych?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora, dotyczące absorpcji środków zawartych w Perspektywie Finansowej 2007–2013, to, Panie Senatorze, jak już wspomniałam wcześniej, rok 2008 charakteryzował się tym, że mieliśmy dwie perspektywy finansowe – Perspektywę Finansową 2004–2006, bo rok 2008 jest ostatnim rokiem realizacji wydatków z tego finansowanych, i Perspektywę Finansową 2007–2013, przy czym w tej chwili są podpisywane umowy i są wybierane projekty, które będą realizowane. Perspektywa 2007–2013 różni się w pewien sposób w organizacyjnych sprawach od Perspektywy 2004–2006, dlatego że mamy przy regionalnych programach operacyjnych szesnaście instytucji zarządzających, jako że każdy marszałek, każdy samorząd województwa jest instytucją zarządzającą i indywidualnie podejmuje decyzje, jeżeli chodzi o wybór projektów.

Jak już też wcześniej wspominałam, jednostki samorządu terytorialnego były mocno nakierowane na to, żeby maksymalnie skorzystać z Perspektywy 2004–2006 i przygotować projekty, które mogłyby być dofinansowane, mimo że pierwotnie nie były przewidziane do finansowania. Z informacji, które napływały z jednostek samorządu terytorialnego, wynikało, że były w pełnej gotowości do tego, żeby wykorzystać każdą złotówkę, która będzie jeszcze dostępna.

Następny poważny powód, jeżeli chodzi o słabą absorpcję, to brak odpowiednich opinii środowiskowych, co uniemożliwia podpisanie z Komisją Europejską umów w ramach programu „Infrastruktura i Środowisko”, jeżeli chodzi o projekty drogowe. Na projekty drogowe mamy dość znaczącą kwotę przewidzianą w tej perspektywie. Program „Infrastruktura i Środowisko” to 27 miliardów euro z tych 67 miliardów euro, więc środki na drogi są dość istotne. Jeżeli nie nastąpi usprawnienie prac związanych z opiniami środowiskowymi, tak żeby instytucja zarządzająca

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

mogła już podpisać umowy z Komisją Europejską, to fizycznej poprawy absorpcji nie będzie, dlatego że podpisanie umów jest warunkiem wykorzystania środków unijnych.

Działania. Oprócz tej jednej ustawy to także to, że mamy specjalną administrację, która będzie się zajmować opiniami środowiskowymi, powstała dnia 15 listopada, kiedy weszła w życie ustawa, która tworzy Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska i szesnaście dyrekcji regionalnych. To działanie ma w sposób znakomity przyspieszyć wydawanie opinii środowiskowych.

Przewidujemy taki system finansowania, żeby udostępniać środki beneficjentom, żeby w sposób maksymalny pomóc wszystkim tym, którzy będą korzystać ze środków unijnych, żeby brak własnych środków finansowych – myślę o tych środkach, które będą następnie refundowane z budżetu państwa – nie stanowił przeszkody w terminowej realizacji zadań.

Tak że teraz przed nami, wydaje się, pierwsze poważne wyzwanie, dlatego że pierwszy rok realizacji to jest n+3, czyli realizacja roku 2007 musi się zakończyć w roku 2010. A więc najbliższe dwa lata, rok 2009 i 2010, to czas przede wszystkim na wykorzystanie tych środków.

Jak powiedziałam wcześniej, mamy też na rachunkach zaliczkę z budżetu Unii Europejskiej i w każdym momencie, kiedy tylko beneficjenci będą już posiadali scertyfikowane faktury, możemy uruchomić środki.

Jeżeli potrzebna jest szersza informacja, Panie Senatorze, to jest pan minister Augustyn Kubik z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jeżeli pan senator sobie życzy, to on może moją wypowiedź uzupełnić.

(Senator Jan Dobrzyński: Bardzo proszę.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zapraszam zatem pana ministra. Pani minister może chociaż chwilę odpocząć.

Panie Ministrze, krótko i zwięźle na temat tego, co dotyczy budżetu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Augustyn Kubik:

Jasne, że tak.

Z przyjemnością wysłuchałem stanowiska pani minister.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Podam bardzo syntetycznie przyczyny.

Pierwszy powód – programy zostały wynegocjowane pod koniec ubiegłego roku, a zatem ten pier-

wszy rok to był okres jak gdyby rozpędzania wszystkich programów operacyjnych.

Drugi powód – stan gotowości poszczególnych dokumentów w związku z tym był bardzo, bardzo mierny, więc trzeba było wdrożyć wszystkie systemy realizacji i przygotować się do wdrożenia tychże programów.

Trzeci powód – otoczenie prawne. Tak naprawdę parę ustaw, bo to i ustawa – Prawo zamówień publicznych, którą trzeba było poprawić i dostosować do prawa Unii Europejskiej, i te ustawy, o których powiedziała pani minister, i wreszcie nasza ustawa, którą Wysoki Senat również przyjął, poprawiająca ustawę o zasadach wdrażania polityki rozwoju i niektóre inne ustawy.

Działania rządu. Powiedziałem, że zostały zrobione trzy ustawy. Oprócz tego został powołany specjalny międzyresortowy zespół do spraw monitorowania wdrażania funduszy unijnych z udziałem wszystkich instytucji zarządzających, wszystkich instytucji wdrażających, czyli wszystkich aktorów odpowiedzialnych za cały system wdrażania. I, oczywiście, został wprowadzony decyzją Rady Ministrów specjalny dokument dotyczący działań na rzecz wzmocnienia administracji odpowiedzialnej za system wdrażania środków unijnych.

Proszę państwa, jeśli chodzi o to, co mówimy o wdrażaniu, to się tak naprawdę zmienia z dnia na dzień. Ja mogę państwu podać dane: na przykład 30 listopada było złożonych trzydzieści pięć tysięcy wniosków o dofinansowanie, a dzisiaj – to są dane na dzień 17 grudnia – jest już ich trzydzieści siedem tysięcy. Przedtem było na kwotę 60 miliardów zł, dzisiaj jest na kwotę 64 miliardów zł. Jutro podam państwu zupełnie inne dane. Po prostu to się rozpędza, tak jak powiedziała pani minister Suchocka.

I jeszcze powiem państwu o jednej rzeczy, którą chciałbym bardzo mocno podkreślić. My również wdrożyliśmy planowanie przez cele i chyba nie dalej jak wczoraj Rada Ministrów przyjęła, albo przypomierza się do tego, dokument, na podstawie którego wszystkie cele dotyczące wydatkowania środków unijnych zostaną rozdysponowane na poszczególne instytucje za to odpowiedzialne, czyli na instytucje zarządzające – oczywiście, minister rozwoju regionalnego – jak również instytucje wdrażające, a zatem na poszczególnych ministrów i nie tylko, bo tam są również wyznaczone cele w zakresie realizacji poszczególnych regionalnych programów operacyjnych.

Chciałbym też powiedzieć, że Komisja Europejska bardzo przygląda się systemowi wykorzystania środków europejskich, ponieważ on ma być jednym z czynników, że tak powiem, stępujących ewentualne negatywne skutki kryzysu finansowego, o którym powiedział pan minister Rostowski. Między innymi Komisja Europejska chce udroźnić system zaliczek. My oczywiście też będziemy myśleli o tym, żeby środki trafiły do bene-

(podsekretarz stanu A. Kubik)

ficjentów jak najszybciej, a co za tym idzie, zostały terminowo i efektywnie wykorzystane.

I ostatnie zdanie. Nie ma zagrożenia, jeżeli chodzi o realizację n+3. Pierwszym rokiem, kiedy ta gilotyna n+3 zacznie obowiązywać, jest rok 2010. Przyjęte przez nas plany zadaniowe, które prawdopodobnie zostaną zaakceptowane przez Radę Ministrów, to jest 16,8 miliarda, znakomicie wpisują się nie tylko w n+3, bo w ten sposób unikamy górki w roku 2013, kiedy kumulują się zasady n+2 i n+3 – to jest pierwszy taki rok – ale również w cały duży pakiet antykryzysowy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze, za przyjęcie w sukurs ministrowi finansów.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?
Proszę bardzo, zapraszam.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Padło także pytanie o naszą prognozę PKB. Ja o niej już kilkakrotnie mówiłem, teraz chciałbym tylko powiedzieć, że oczywiście w obecnych warunkach każda prognoza jest obciążona dużą dozą niepewności, uważam jednak, że byłoby bardzo niepożądane, gdybyśmy założyli najbardziej pesymistyczną z możliwych prognoz. Utrzymując deficyt budżetowy na niezmiennym poziomie – wskazałem, dlaczego jest to niezbędne dla zdrowia polskich finansów publicznych – musielibyśmy bardzo znacząco obniżyć wydatki pożądane, rozwojowe i społeczne, a później by się okazało, że ta prognoza była zbyt pesymistyczna. Dlatego dziwi mnie takie wołanie opozycji o to, aby przyjąć najbardziej pesymistyczną z możliwych prognoz wzrostu. Niemniej jednak jeśli okaże się, że na skutek kryzysu światowego wzrost będzie niższy, jak powiedziałem, nie będziemy wahać się przed korektą budżetu, przed jego nowelizacją, jeżeli taka będzie potrzeba.

Jeśli chodzi o kontrakty NFZ, to powiem tylko tyle: ten wzrost, o którym mówiłem, w wysokości 35%, to był wzrost w roku 2008 w odniesieniu do roku 2007, a nie w roku 2009 w odniesieniu do roku 2008.

Jeśli chodzi o debatę polityczną z panem prezydentem... Urząd prezydenta w Polsce jest urzędem politycznym. Prezydent jest wybierany w powszechnych wyborach. Jak powiedziałem, jest to urząd polityczny. I skoro pan prezydent podejmuje decyzje polityczne, a obecny prezydent podejmuje chyba najbardziej polityczne decyzje ze wszystkich prezydentów, a na pewno od

dłuższego czasu, no to nie może dziwić się, że naraża się także na krytykę polityczną. Są to decyzje, jak powiedziałem, najbardziej partyjne, jakie widzieliśmy od bardzo, bardzo, bardzo, bardzo dawna. (Oklaski)

(Poruszenie na sali)

Jeżeli pan prezydent chce być traktowany jak królowa angielska, to powinien zachowywać się tak jak ona. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie.

Pani senator Janina Fetlińska. Proszę bardzo. (Senator Jan Dobrzyński: Króciutko, Panie Marszałku. Bardzo proszę.)

Nie, nie. Ja już udzieliłem głosu.

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja bym chciała zadać kilka pytań z kwestii problemów samorządów terytorialnych. Otóż prawie wszystkie samorzady mają problem z zapewnieniem mieszkań osobom najuboższymi, rodzinom najuboższymi. Od kilku lat funkcjonuje rządowy program wsparcia finansowego z Funduszu Dopłat w celu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, który zakłada, że 30% wartości budowy tych mieszkań finansuje ten program. Przede wszystkim tych pieniędzy jest zawsze za mało. Samorzady twierdzą, że powinno być to przynajmniej 50%, ze względu na ilość potrzeb. Jak to wygląda w tym budżecie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy subwencji oświatowej. Otóż szczególnie samorzady wiejskie podkreślają, że od 10 do 20% środków brakuje im na całkowite zaspokojenie potrzeb oświatowych. Wynika to z tego, że na mniejszą liczbę dzieci potrzeba większej liczby szkół, w których uczy się w poszczególnych oddziałach mniejsza liczba dzieci, co po prostu wynika ze specyfiki wsi, gdzie jest mniejsze zaludnienie i większe rozdrobnienie ludności. Czy rozważano taką możliwość, ażeby to kryterium zmienić tak, aby uwzględnić właśnie wyższą kosztochłonność kształcenia dziecka wiejskiego ze względu na taką samą liczbę nauczycieli i mniejszą liczbę dzieci w klasie oraz na sytuację terytorialną? To stałe niedofinansowanie powoduje, że są zaniedbywane przez gminy inne zadania, jak budowa infrastruktury, dróg, oświetlenia itd. Czy mogłaby pani przybliżyć politykę Ministerstwa Finansów w tym zakresie?

Trzecie pytanie dotyczy dotacji na zabezpieczenie społeczne. Chodzi o rozdział 85156 „Składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla

(senator J. Fetlińska)

osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego” na rok 2009. Został on ustalony na poziomie roku ubiegłego, a tymczasem wiele samorządów ma taką sytuację, że środki wykorzystuje do września i w związku z tym wpada w zadłużenie. Oczywiście z rezerwy celowej otrzymuje wsparcie, ale w tym czasie się zadłuża, bo zadłużenie ma wymagalne, i w związku z tym jego koszty się zwiększają, bo musi płacić odsetki. Podobna sytuacja jest w przypadku ośrodków wsparcia. Tutaj też brakuje prawie 4% środków w stosunku do roku ubiegłego. Prosiłabym o bliższe przedstawienie tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Senator! Jeżeli chodzi o Fundusz Dopłat, póki co ma on nadwyżki środków, które są lokowane. W roku 2009 przewidujemy dofinansowanie tego funduszu w kwocie 55 milionów zł, co razem ze środkami pozostającymi na rachunku będzie stanowiło kwotę ponad 110 milionów zł. Wydaje się, że jest to znacząca suma, która pozwoli na realizację zadań.

Ja muszę powiedzieć, że na bieżąco współpracujemy z samorządami. Jednak akurat ten problem, jeżeli chodzi o finansowanie lokali socjalnych i kłopoty z pozyskiwaniem środków z Funduszu Dopłat, nie był mi sygnalizowany, a jestem współprzewodniczącą zespołu finansowego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdzie współpraca ze wszystkimi szczeblami samorządu odbywa się na bieżąco.

Jeżeli chodzi o subwencję oświatową, to mamy większy problem, dlatego że w subwencji oświatowej mamy dwa szczeble podziału. Jeden szczebel to podział globalnej kwoty między poszczególne szczeble samorządu: województwa, powiaty i gminy, a drugi – to jest już podział wewnątrz. Algorytm został stworzony przez ministra edukacji. I muszę powiedzieć, że każda zmiana jest bardzo mocno dyskutowana w ramach komisji wspólnej, w ramach zespołu edukacyjnego komisji wspólnej, dlatego że tam ścierają się poglądy różnych szczebli. Inne spojrzenie na gminy wiejskie czy na powiaty powoduje, że gorsza jest sytuacja miast na prawach powiatu czy dużych miast. Niezbędne jest wypracowanie jakiegoś konsensusu, niemniej na pewno to nie będzie szybki proces.

Jeżeli chodzi o składki na ubezpieczenie zdrowotne, to myślę, Pani Senator, że głównym problemem jest prawidłowy podział tych środków między poszczególne jednostki. Generalnie myśmy w tym roku mieli dużą rezerwę na ten cel i ona w minimalnym stopniu została przeznaczona na finansowanie składek. W znakomitej części zostało zmienione jej przeznaczenie i finansowała ona inne zadania z zakresu ochrony zdrowia. Obecnie obserwujemy, że wojewodowie dokonują blokad wydatków, meldując, że na ten cel mają za dużo pieniędzy w swoim budżecie. Dlatego chyba jest tu problem prawidłowej alokacji tych środków, nawet w ramach budżetu wojewody na poszczególne powiaty. Gdy tylko pojawia się sygnał, że brakuje środków, minister finansów reaguje, bo mamy możliwość takiej reakcji, i nawet gdy nie mamy rezerwy w budżecie państwa na ten cel, jest to tak ewidentne zobowiązanie Skarbu Państwa, że te płatności są regulowane wtedy ze zobowiązań Skarbu Państwa. Będziemy też próbowali się przyjrzyć, czy nie jest tak, że w jednych powiatach jest nadmiar środków, bo taka kwota i taki plan zostały przekazane, a w innych jest niedobór. To może być spowodowane błędną oceną liczby osób, które będą korzystały z tego świadczenia. Jak wiemy, to nie jest wielkość stała, ale taka, która się dynamicznie zmienia. W każdym razie, Pani Senator, reagujemy w każdym momencie, jak tylko taka informacja do ministra finansów dotrze. Po pierwsze, nie jesteśmy zainteresowani przejmowaniem zobowiązań i finansowaniem zadań państwowych przez powiaty z ich własnych środków, po drugie, jesteśmy zainteresowani, żeby do Narodowego Funduszu Zdrowia docierały środki w takiej wysokości, w jakiej są mu należne. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Piotr Kaleta. Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pani minister, chociaż szkoda, że nie ma pana ministra, bo język świerzbi, żeby za te wszystkie rzeczy, które był łaskaw powiedzieć... Ale oszczędźmy sobie, może dobrze, że go nie ma, bowiem wątpliwe to doznanie estetyczne.

(Poruszenie na sali)

Pani Minister! W części 13 projektu ustawy budżetowej, to jest w projekcie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej, była proponowana kwota 256 milionów 138 tysięcy zł. Ona została utrzymana na obecnym poziomie, to znaczy w porównaniu do propozycji ubiegłorocznej tegoroczna jest taka sama. Tak naprawdę budżet został zmniejszony o 18,3%, bo propozycje ze strony IPN

(senator P. Kaleta)

były inne. Moje pytanie jest takie: z czego wynika aż tak poważna obniżka budżetu? Pytam o to w pewnym kontekście, powiedzmy, medialnym – swego czasu media donosiły, że były pewne naciski, także ze strony kogoś z prezydium Senatu. Czy pani minister wie, dlaczego ta kwota została na takim poziomie? Nie daj Bóg, żeby... Ja mam nadzieję, że to nie było brane pod uwagę i że te doniesienia prasowe nie okazały się prawdziwe.

Drugie pytanie dotyczy szeroko pojętych problemów z pomostówkami. Czy państwo nie obawiacie się takiej sytuacji, że skoro nie będzie możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, a dzisiaj media donoszą o jakimś planie awaryjnym, planie B, gdzie to premier sam będzie przyznawał jakieś świadczenia, to może nastąpić drastyczny wzrost wniosków o renty? I czy w związku z tym nie będzie jakiegos problemu dla budżetu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Minister, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o budżet Instytutu Pamięci Narodowej, to zgodnie z obowiązującymi przepisami w projekcie ustawy budżetowej przedłożonej parlamentowi przez rząd, wielkość tych środków była zgodna z projektem, jaki przedłożył prezes IPN. Rząd nie ma prawa do ingerencji w budżety pewnych jednostek i wprowadza je do budżetu po stronie dochodów i wydatków w wielkościach przedłożonych przez szefów tych jednostek. Zmniejszenie wydatków w Instytucie Pamięci Narodowej nastąpiło zaś w trakcie prac parlamentarnych. Komisja Finansów Publicznych w ramach wniosków, które były zgłoszone, a były to wnioski dotyczące określenia czy ustalenia wysokości wydatków tych jednostek pozarządowych w wysokości takiej, jak w 2008 r. To ograniczenie wydatków nie dotyczyło tylko Instytutu Pamięci Narodowej, objęło również kancelarię pana prezydenta, Najwyższą Izbę Kontroli, chyba też Trybunał Konstytucyjny – szukam odpowiedniej karteczki – i Państwową Inspekcję Pracy, czyli gros jednostek, które właśnie same projektują swoje budżety i których budżety są...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Kancelarię Senatu także, Pani Minister.)

Kancelarię Senatu także, podobnie jak Kancelarię Sejmu. To były poprawki zgłoszone w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych i następnie

przez tę komisję przegłosowane. Zaraz na pewno znajdę tę karteczkę, Panie Senatorze... O, mam!

(*Rozmowy na sali*)

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to na drugie pytanie chciałabym nie odpowiadać. Nie mam upoważnienia rządu do wypowiedzania się w sprawach emerytur pomostowych. Premier upoważnił mnie tylko do wypowiedzania się w sprawie ustawy budżetowej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przychylam się do prośby pani minister.

(*Senator Piotr Kaleta:* Ale ja jestem rozczarowany, Panie Marszałku.)

No trudno, na to rozczarowanie pana senatora nie mogę w tym momencie nic poradzić.

(*Senator Piotr Kaleta:* Nie pierwszy raz zresztą.)

(*Głos z sali:* Van Gogha już nie ma...)

To w takim razie mogę zaproponować, żeby senator Jurcewicz zadał kolejne pytanie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy obniżenia podatku od osób fizycznych, bo jak słyszeliśmy w wystąpieniu pana ministra Rostowskiego jest to ogromna ilość pieniędzy, jaka pozostanie w kieszeni podatników. Czy będzie to miało wpływ, a jeżeli tak, to jaki, na popyt wewnętrzny?

Drugie pytanie dotyczy wydatkowania między innymi środków unijnych, bo śmiem twierdzić, że w niektórych elementach to jest budżet bardzo dobry, proinwestycyjny. Pytanie jest następujące – pytam po wysłuchaniu wcześniejszych wypowiedzi dotyczących pewnej zwłoki, wiadomo, dokumenty itd.: czy będzie możliwość prefinansowania, zaliczkowania tych inwestycji, szczególnie dużych, drogowych, w kontekście zwiększenia możliwości absorpcji w czasie, jeżeli chodzi o środki, co w konsekwencji, jak było tu zaznaczone, może wpłynąć na łagodzenie skutków ewentualnych niekorzystnych zjawisk? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Senatorze! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych, środki, które zostaną u obywateli, to jest kwota zbliżona do 8 miliardów zł. Oczywiście to decyzja obywatela,

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

właściciela tych środków, czy będzie chciał je przeznaczyć na konsumpcję, czy też je zainwestuje. Wydaje się jednak, że kwota 8 miliardów zł to dużo, jeżeli chodzi o wydatki na konsumpcję.

Jeżeli zaś chodzi o tak zwane prefinansowanie, to w przypadku dróg generalna dyrekcja jest państwową jednostką budżetową, w związku z tym w systemie refundacji budżet najpierw musi wyłożyć środki, żeby zadanie zostało zrealizowane, a następnie może te środki pozyskać z budżetu Unii Europejskiej. W przypadku zaliczek, które zostały nam przekazane z budżetu Unii Europejskiej, możemy je przeznaczyć dla beneficjentów na realizację projektów. Co do dróg to jest ten nieszczęśliwy przypadek, że nie mamy umów z Komisją Europejską, w związku z tym nie możemy powiedzieć, że te projekty na pewno będą przez Unię zaakceptowane i zyskają następnie refundację. W związku z tym te zadania są realizowane tak, jakby były finansowane przez Unię Europejską, ale są finansowane ze środków krajowych, żeby w momencie podpisania tych umów można było natychmiast wystąpić z wnioskami płatniczymi, tym bardziej, że środki na ten cel my z Unii otrzymaliśmy. One są już w Polsce i czekają, żeby można było je przekazać na finansowanie. Z tego względu właśnie przy tych projektach jest potrzeba jak najsprawniejszego działania jednostek nowo powołanej generalnej dyrekcji, dlatego że to jest główna przeszkoda w podpisaniu umów unijnych. Inwestycje są realizowane, wszystkie inne parametry, oprócz tego, że nie mamy kompletu dokumentów, które są wymagane przez Unię Europejską do przyjęcia projektu do finansowania, są spełnione.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Maciej Klima, proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam kilka krótkich pytań.

Pierwsze pytanie dotyczy optymistycznej wersji CIT, co do którego państwo przewidujecie w ustawie budżetowej, że będzie wzrost o 12%.

Drugie pytanie, które tutaj już wielokrotnie się powtarzało, dotyczy Narodowego Funduszu Zdrowia i składki. Chodzi o hipotetyczną sytuację, kiedy bezrobocie wzrasta na przykład z 9% do 12% i suma, która normalnie powinna wpływać do Narodowego Funduszu Zdrowia, wyraźnie maleje i przekracza w tym momencie... Skąd rząd planuje w takiej sytuacji wziąć środki finansowe?

Trzecie pytanie dotyczy inflacji. Rok temu przy okazji debaty budżetowej zadawałem to pytanie

i uzyskałem wówczas informację, że inflacja jest sprawą Rady Polityki Pieniężnej i niespecjalnie interesuje rząd. W założeniach budżetowych wynosi ona 2,9%. Jest to dość optymistyczna wersja. Jak Pani przewiduje, Pani Minister, i ewentualnie jak przewiduje rząd, jak ruchy od 2,9% w górę i w dół będą wpływały na wydatki i dochody?

I ostatnie pytanie, teoretycznie do pana ministra, ale jego nie ma na sali... Powiem tylko tyle. Wielokrotnie wracała sprawa rentowności papierów dłużnych. I tutaj chciałbym powiedzieć jedno. Jeśli chodzi o polskie papiery dłużne, to za rządów PiS, w 2007 r., notowana była różnica 0,5% w stosunku do papierów dłużnych takiego państwa w Europie, najważniejszego gospodarczo, jak Niemcy. Jaka jest w tej chwili różnica między papierami dłużnymi polskimi a na przykład niemieckimi? Bo według pana ministra jest to klasyczny marker, świadczący o zaufaniu finansjery światowej, wewnętrznej i zewnętrznej, do polityki gospodarczej państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o optymistyczną wersję, to ja chciałabym zwrócić uwagę, że w wersji rządowej z poprawką wpływy z podatków dochodowych nie uległy zmianie, pozostały w tej samej wysokości, która była prognozowana w pierwotnej ustawie budżetowej. Według danych statystycznych rentowność podmiotów gospodarczych na koniec trzeciego kwartału 2008 r. była prawie taka sama, jak rentowność podmiotów gospodarczych w roku 2007 w tym samym okresie. W związku z tym wydaje się, że skoro w roku 2008 wpływy z podatków, wobec określonego poziomu rentowności na koniec trzeciego kwartału, były wyższe niż w roku poprzednim o 4 miliardy zł, to ta wielkość może być zbliżona również w roku 2009, tym bardziej, że CIT w roku 2009 to w znakomitej części będzie rozliczenie jeszcze roku 2008. Wydaje się, że na dziś ta prognoza nie jest zbyt optymistyczna, bo ona też zakłada przyrost dochodów z tego tytułu w roku 2009 mniej więcej w granicach 4 miliardów zł.

Jeżeli chodzi o stan środków Narodowego Funduszu Zdrowia, to tutaj nie ma takiej sytuacji, jaka jest w przypadku Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że Skarb Państwa czy budżet państwa stanowi gwarancję wypłat. Jeżeli się okaże, że sytuacja jest gorsza, niż było przewidywane, no to wtedy pojawi się konieczność dostosowania wy-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

datków do posiadanych środków. Ale chciałabym zwrócić uwagę, o czym też już mówiłam wcześniej, że Narodowy Fundusz Zdrowia kończy ten rok z nadwyżką środków w wysokości 2 miliardów zł. To jest pewnego rodzaju amortyzator, dlatego że te środki będą prawdopodobnie, jak to miało miejsce w poprzednich latach, uruchomione nie wcześniej niż gdzieś w połowie 2009 r., w momencie, kiedy zostaną już zatwierdzone wszystkie sprawozdania finansowe i będzie można powiedzieć, że wynik jest określony, prawidłowy, weryfikowany przez audytorów.

Jeśli chodzi o... To jest chyba za mądre dla mnie. Panie Senatorze, jeżeli chodzi o pytanie dotyczące papierów dłużnych, to ja już dostałam karteczkę, powiem o tym w skrócie, ale jeżeli pan senator będzie, że tak powiem, niezadowolony, to odpowiemy albo w przerwie, albo na piśmie. Różnica, jeżeli chodzi o dziesięcioletnie papiery polskie i niemieckie, to jest około dwustu pięćdziesięciu punktów. To tyle.

(Głos z sali: 2,5%.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: W razie czego albo kolega odpowie, albo na piśmie...)

I pan senator Bronisław Korfanty, pytanie następne.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja chciałbym nawiązać do pytania, które zadał panu ministrowi Rostowskiemu pan senator Gruszka w sprawie inwestycji początkowych, chciałbym też nawiązać do jego odpowiedzi. Pan minister mówił, że dofinansowanie do inwestycji początkowych w górnictwie to pomoc publiczna, sugerując jak gdyby, że taka pomoc publiczna nie jest dozwolona. A przecież tak nie jest, bo ustawa o funkcjonowaniu górnictwa w latach 2008–2015 została notyfikowana w Komisji Europejskiej i Komisja Europejska wyraziła zgodę na dofinansowanie w 30% inwestycji początkowych w górnictwie. Pani Minister, moje pierwsze pytanie jest takie: czy pani to potwierdza, czy nie? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie będzie związane z tym, że ja dosyć dokładnie prześledziłem dyskusję sejmową na ten temat i w dyskusji sejmowej przedstawiciel resortu finansów stwierdził, że dofinansowania do inwestycji początkowych w górnictwie nie ma dlatego, iż Ministerstwo Gospodarki nie złożyło stosownych projektów inwestycyjnych. Na ten te-

mat odbyło się w Sejmie specjalne posiedzenie komisji i Ministerstwo Gospodarki, jak powiedziano, takie projekty inwestycyjne dostarczyło. W związku z tym mam do pani minister takie pytanie: dlaczego tak się stało, że nie ma dofinansowania do inwestycji początkowych w górnictwie, pomimo że takie plany inwestycyjne dotyczące przedsiębiorstw górniczych zostały przez Ministerstwo Gospodarki przedstawione?

I chciałbym zadać jeszcze trzecie pytanie. Jak sobie pani wyobraża, Pani Minister, możliwości uzyskiwania przez przedsiębiorstwa kredytów na te inwestycje górnicze, skoro ze strony państwa nie będzie żadnego dofinansowania do tych inwestycji początkowych? W tej sprawie niedawno wypowiedział się też pan premier Pawlak, który stwierdził, że brak pomocy państwa, jeśli chodzi o inwestycje początkowe w górnictwie, będzie skutkowało spowolnieniem tychże inwestycji, co w dalszej kolejności będzie powodowało spadek wydobywania węgla, wzrost kosztów i w ostateczności zwyżkę ceny węgla. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to wydaje się, że pan minister Rostowski nie kwestionował faktu, iż te inwestycje mogą być dofinansowane z budżetu państwa. Szef powiedział tylko, że jeżeli są to inwestycje korzystne, rentowne, to kompanie węglowe mogą zaciągnąć kredyt i realizować te zadania. Wydaje mi się, że w wypowiedzi pana ministra nie usłyszałam tego wątku, iż to jest niedozwolona pomoc publiczna. Ja wiem, że to jest w ustawie i że jak najbardziej jest uprawnienie do dofinansowania z budżetu, jeżeli byłaby taka decyzja.

Druga sprawa. Problem finansowania tych inwestycji był szeroko w rządzie dyskutowany, tylko to zawsze, Panie Senatorze, jest kwestia wyboru. Jeżeli jest pewna pula ograniczonych środków, to rząd musi podjąć decyzję, które zadania musi sfinansować, a które ewentualnie mogą mieć alternatywne źródła finansowania, być może przy jakiejś pomocy państwa. Ja oczywiście nie mogę powiedzieć w tej chwili, że na pewno jest taka koncepcja, bo to nie leży w zakresie moich kompetencji, natomiast można sobie wyobrazić, że rząd pomaga tym firmom poprzez poręczenia i gwarancje. One zaciągają kredyty, jest pula poręczeń, zwiększona do 40 miliardów zł, i jeżeli te inwestycje są niezbędne, to one mogłyby być finansowane w normalnym trybie udzielania poręczeń przez

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

Skarb Państwa. Z formalnego punktu widzenia taka możliwość istnieje. Wydaje się również, że taki tryb pomocy nie byłby kwestionowany przez Unię Europejską, skoro istnieje możliwość bezpośredniej pomocy w formie dotacji z budżetu państwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Pani Minister, ale ja chciałbym, żeby pani mi odpowiedziała na pytanie, czy rzeczywiście było tak, że ministerstwo nie przygotowało tych projektów inwestycyjnych, czy też je przygotowało i przekazało do Ministerstwa Finansów.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze, w całym cyklu dyskusji, jakie były prowadzone w trakcie opracowywania budżetu, a ja uczestniczyłam w tej dyskusji, w ogóle nie pojawiło się stwierdzenie ministra gospodarki, że on ma te projekty, i też w ogóle nie było takiej sytuacji, żeby te projekty zostały przekazane do ministra finansów. Pan senator mówi, że one są w Ministerstwie Finansów, a ja muszę powiedzieć, że ja ich nie widziałam. Ale być może one wpłynęły poza moją wiedzą do departamentu. Dyrektor właściwego departamentu jest tutaj na sali, w związku z tym po mojej odpowiedzi... Chociaż koleżanka kręci głową, że my takich projektów nie mamy, ale ja to jeszcze dokładnie ustalę i przekazać panu senatorowi szczegółową informację, co na ten temat wie dyrektor departamentu do spraw finansów gospodarki narodowej, w kompetencjach którego leży współpraca z ministrem gospodarki i wszelkie działania w ramach Ministerstwa Finansów związane z dofinansowaniem górnictwa, nie tylko węgla.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Stanisław Iwan, proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Minister, ja chcę zadać pytania, może trochę bardziej ogólnej natury, ale związane właśnie z kształtowaniem przyszłorocznego budżetu. W pierwszym moim pytaniu chcę powrócić do kwestii deficytu budżetowego, niezwykle ważnej, strategicznej sprawy w tym budże-

cie. Deficyt, jak wiadomo, wpływa na wysokość długu publicznego. I w związku z tym pierwsze moje pytanie jest takie: jaka jest aktualnie wielkość zadłużenia wewnętrznego i zewnętrznego, jaka jest jego dynamika w ostatnich latach i koszty obsługi oraz skutki w dłuższym okresie czasu, jeżeli chodzi o wpływ na poziom życia mieszkańców naszego kraju?

I teraz drugie pytanie. Ono wiąże się z tym, że bardzo często straszy się Polaków wzrostem cen po wejściu do strefy euro i to ma być jeden z koronnych argumentów za tym, że należy się powstrzymać z przyjęciem euro. Jaka jest rzeczywistość? Przecież znane są jakieś doświadczenia krajów, które do strefy euro weszły. Jak ten wzrost cen, powiedzmy, w pierwszym roku czy w pierwszych latach wyglądał?

I jeszcze trzecie pytanie. Proszę o wydanie jakiejś opinii na temat pojawiających się pomysłów na zapobieganie temu gasnącemu tempu wzrostu gospodarczego poprzez zwiększanie deficytu budżetowego. To też jest często lansowane hasło przez polityków i niektórych ekonomistów, szczególnie, powiedziałbym, lewicowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Pierwsze pytanie dotyczące długu. Dług państwowy, dług publiczny w roku 2008 szacowany jest na niecałe 567 miliardów zł.

(Senator Stanisław Iwan: Czyli półtora budżetu.)

Ale to jest dług całego sektora, to nie jest tylko dług Skarbu Państwa. Jeżeli byśmy chcieli spojrzeć na dług Skarbu Państwa, to w 2008 r. on wyniesie mniej więcej 541 miliardów zł, z czego dług krajowy – 417 miliardów, a dług zagraniczny – 124 miliardy. Przewidujemy, że ukształtuje się on mniej więcej na poziomie 42,3% PKB. W roku 2009 szacujemy pewien przyrost tego długu, bo też musi być...

(Senator Stanisław Iwan: Ale chodziło o dynamikę.)

Panie Senatorze, dynamika przyrostu tego długu w roku 2009... Jak zakładamy, w roku 2009 to będzie mniej więcej 450 miliardów zł, a długu krajowego – 417, to jest różnica mniej więcej 33 miliardów zł, czyli to będzie w granicach jakichś 7,5–8%. W przypadku długu zagranicznego prognozowany jest wzrost do 130 ze 124 miliardów zł, czyli 6 miliardów zł, a więc około 5%. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o dług Skarbu Państwa, bo państwowy dług publiczny będzie rósł w podob-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

nym tempie z tego względu, że dług jest generowany głównie przez Skarb Państwa, w znacznie mniejszym stopniu przez pozostałe segmenty sektora finansów publicznych.

Jeżeli chodzi o podwyżki cen po wejściu do strefy euro, to chyba to jest takie trochę psychologiczne zjawisko, no taka jest generalnie opinia, tak się mówi, że jak to się będzie przeliczać, to się będzie zaokrąglało, chociażby na tych przeliczeniach już będzie musiało coś takiego nastąpić, bo wszędzie tak było. Ale tak naprawdę to wszystko zależy od tego, jaki przyjmujemy wtedy kurs, jaki kurs będzie podstawą przeliczeń. Nie wydaje się, żeby to była podstawa do obaw.

Przepraszam, a trzecie pytanie...

(Senator Stanisław Iwan: Trzecie pytanie dotyczyło tych pomysłów związanych z ratowaniem dynamiki wzrostu gospodarczego poprzez zwiększanie deficytów.)

Panie Senatorze, wydaje się, że to jest tak, że z jednej strony mamy pobudzić popyt, ale z drugiej strony generujemy dług publiczny, a więc de facto zwiększamy koszty obsługi długu, czyli to już rodzi pewne wydatki ograniczające możliwość finansowania działań rozwojowych. A poza tym jest jeszcze taka kwestia, że zwiększony dług publiczny to zwiększone ssanie środków z systemu bankowego na finansowanie deficytu, a nie finansowanie przez sektor bankowy normalnej działalności. Wydaje się, że to nie jest dobry kierunek, aczkolwiek to jest taka sytuacja, że dzisiaj mamy możliwość finansowania wydatków, ale tak naprawdę cały ciężar przesuwamy na przyszłe pokolenia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Eryk Smulewicz zada następne pytanie.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Dwie kwestie. Pierwsza. Myślę, że warto pomówić o budżecie w kategoriach liczb bezwzględnych, bo budżet, ten przyszłoroczny budżet, to ponad 303 miliardy zł. I w związku z tym powstaje pytanie, czy – a jeśli tak, to o ile – ten budżet, dochody budżetu, a w konsekwencji jego wydatki będą większe od chociażby budżetu z roku 2008 czy z 2007.

Druga kwestia to kwestia podejścia do obszarów wiejskich, do rolnictwa. Czy zgodzi się pani z tezą, że rząd bardzo odpowiedzialnie podszedł do tej kwestii? Zaplanowano wzrosty dotyczące Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, bardzo istotnego dla rolnictwa i modernizacji wsi, dla różnego rodzaju inwestycji w infrastrukturę. To tak-

że pokazuje, że w obszarze rolnictwa, rozwoju obszarów wiejskich, będą inwestycje. Ten sektor będzie się więc rozwijać. Musimy też pamiętać o tym, że poza Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich rolnicy mają dostęp do tak zwanych dopłat bezpośrednich i do innych narzędzi finansowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Wydatki budżetu państwa w roku 2009, w stosunku do ustawy budżetowej z roku 2008, rosną o 5%, chyba nie więcej. Ja w tej chwili nie mam przy sobie danych, które mówią o tej dynamice, w związku z poprawkami Senatu, ale mogę powiedzieć, że skoro w roku 2008 wydatki budżetu państwa wynosiły 309 miliardów zł, a w roku 2009 mają wynosić 321 miliardów, to jest to różnica mniej więcej 12 miliardów zł, czyli gdzieś w granicach 4%. Tu jest jednak taka kwestia, że to jest globalna kwota, czyli liczona łącznie ze środkami unijnymi. Jeżeli przyjmujemy, że środki unijne, w porównaniu z tymi planowanymi na rok 2008, nie będą rosły – bo zakładaliśmy poziom wydatków rządu 45 miliardów i mniej więcej tyleż samo zakładamy na rok 2009 – to ta dynamika będzie się zbliżała do wartości 5%. Jest to relatywnie jedna z niższych planowanych dynamik, jeżeli chodzi o ustawy budżetowe.

Jeżeli chodzi o finansowanie rolnictwa i obszarów wiejskich, to oprócz Wspólnej Polityki Rolnej, zgodnie z którą dofinansowanie państwa do środków unijnych jest coraz większe – to wynika z podpisanych umów – mamy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, kredyt z Banku Światowego przeznaczony na aktywizację obszarów wiejskich, a także programy związane ze zwalczaniem chorób zakaźnych. Wydaje się więc, że nakłady na rolnictwo w roku 2009 nie pogarszają jego sytuacji w porównaniu z sytuacją z roku 2008, a jeżeli chodzi o środki unijne, to będą one wyższe.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan poseł Wyrowiński. Proszę... Przepraszam, pan senator Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam takie oto pytanie. Według informacji prasowych, ale nie tylko, słabnie akcja kredytowa. Dzisiaj na przykład Puls Biznesu, powołując się na analityka, napisał, że akcja kredytowa dla przedsiębiorstw w zasadzie została wstrzymana. Jak państwo oceniacie tę sytuację? Czy tak rzeczywiście jest?

Nie trzeba być wysokiej klasy ekonomistą, aby znaleźć związek pomiędzy wysokością akcji kredytowej a tempem wzrostu produktu krajowego brutto. Była taka propozycja, być może pani słyszała, aby wymusić na systemie bankowym, który w tej chwili w zasadzie zajmuje się głównie gromadzeniem depozytów – bo jak się analizuje akcje reklamowe banków, to widać, że każdy kusi 7,5%, 8%, 9%, są nawet takie banki, które oferują 10% na różnych warunkach... Była taka propozycja, aby wymusić na bankach – tak jak to podobno ma mieć miejsce w Anglii – żeby poziom kredytowania sfery przemysłu i przedsiębiorstw był ustalony na poziomie nie niższym niż w roku ubiegłym. Czy tego rodzaju propozycja... Oczywiście nie samego Ministerstwa Finansów, bo to musiałyby być decyzja rządowa bądź Komitetu Stabilności Finansowej. Czy tego rodzaju, powiedziałbym, radykalne działania na wypadek, gdyby rzeczywiście doszło do wstrzymania akcji kredytowej, są przewidywane? To nie jest pytanie związane bezpośrednio z budżetem, w związku z tym jeżeli pani minister nie potrafi odpowiedzieć, zdałbym się na odpowiedź pana ministra Rostowskiego w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Senatorze! Panie Marszałku! Ja nie znam tych informacji. Dane statystyczne na razie nie potwierdzały, że na przykład w listopadzie mogło się stać coś złego. Nie ma informacji, że to drastycznie spada. Według naszych danych stopa wzrostu kredytów dla przedsiębiorstw nie uległa większym zmianom – mówię o stanie, który był do końca listopada – kształtując się na poziomie około 26,5%, wobec 26,8% z października. Można więc powiedzieć, że zmiana jest niewielka.

Jeśli jednak rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce, to przypuszczam, że Komitet Stabilności Finansowej zbierze się natychmiast. Z tego, co wiem, dzisiaj zbiera się również komisja nadzoru.

W związku z tym ten problem na pewno będzie omówiony, jeśli się rzeczywiście pojawił. Ja nie słyszałam o takich jak wspomniane rozwiązania, no ale nie jestem członkiem tych gremiów, w związku z tym taka informacja mogła do mnie nie dotrzeć. Jeżeli pan senator sobie tego życzy, to bardziej szczegółową informację albo przedłożymy na piśmie, albo ja się douczę i na następnym spotkaniu, na przykład jutro czy w piątek, przekażę panu senatorowi.

(*Senator Jan Wyrowiński:* Byłoby... Zdaniem mediów grozi nam kredyt na kartki.)

Dobrze, ja postaram się zdobyć te informacje i przy najbliższej okazji, jutro albo pojutrze, je przekazać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Sepioł.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Minister, pan minister Rostowski parokrotnie wspomniał o możliwości nowelizacji budżetu w trakcie roku. Wiadomo, że to byłaby dramatyczna decyzja, zarówno polityczna, jak i techniczna. Mnie interesuje ten aspekt techniczny. Jakie parametry i jaki ich poziom wyznaczają moment, kiedy zapala się alarm „rozpoczynamy nowelizację”, a jaki poziom wskazuje, że ta nowelizacja jest już absolutnie konieczna? Czy mamy mniej więcej opracowany taki scenariusz? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Nie mamy takiego scenariusza. Ja nie potrafię powiedzieć, w którym momencie powinno się zapalić czerwone światelko, że trzeba nowelizować budżet. Mogę przytoczyć przykład dramatycznej sytuacji z 2001 r., która miała miejsce na skutek załamania się gospodarki rosyjskiej, czego efektem był bardzo poważny spadek dochodów państwa i konieczność nowelizacji ustawy budżetowej. Pamiętam jak dziś, że ten spadek dochodów państwa był szacowany mniej więcej na 17,5 miliarda zł. W związku z tym w pierwszym ruchu, w połowie roku, rząd znowelizował ustawę budżetową, zwiększając kwotę deficytu o 8,5 miliarda zł. Następnie, w październiku, nastąpiła

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

blokada wydatków na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, zaopiniowanego przez Komisję Finansów Publicznych. Czyli w roku 2001 podjęte były dwa kroki: pierwszy to nowelizacja polegająca tylko na zwiększeniu deficytu, a drugi to blokada, konieczne ograniczenia wydatków.

Nie czuję się w tej chwili na siłach, żeby odpowiedzieć, jaki moment będzie wymagał podjęcia takiej decyzji, ale pan minister wspominał o ewentualnej nowelizacji ustawy w połowie roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Minister, bardzo pani dziękuję za to, że pani zespół, zespół pana ministra Rostowskiego, Ministerstwo Finansów, przygotowało ten, jak myślę, dobry, budżet. Taka jest opinia większości specjalistów i na tych opiniach opiera się moje przeświadczenie.

Chciałbym zadać pytanie, czy pani cokolwiek już wie na taki temat dość drażliwy... Jak wszyscy wiemy, prawdopodobnie w piątek weto pana prezydenta Kaczyńskiego, dotyczące emerytur pomostowych, zostanie podtrzymane. W budżecie z pewnością były środki przeznaczone na te emerytury. Czy jest już przewidziana jakaś forma wykorzystania tych środków, jeżeli weto zostanie utrzymane? Czy coś pani wie na ten temat? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Senatorze! Pani Marszałku! W wydatkach FUS nie było specjalnie zaplanowanej pozycji pod tytułem „emerytury pomostowe”, dlatego że w roku 2009 przejść na emerytury w wieku innym niż ustawowy będą mogły te wszystkie osoby, które do końca 2008 r. uzyskały uprawnienia do przejścia na emerytury. W związku z tym trudno jest, planując liczbę emerytów, rozróżnić te osoby, które przejdą na emeryturę w ramach systemu emerytur pomostowych, od osób, które przejdą na emeryturę w niższym wieku, bo upra-

wnienia do tego przejścia już posiadają. W trakcie prac nad budżetem była przez ministerstwo pracy zgłaszana poprawka – która nigdy jednak nie znalazła swojego odzwierciedlenia – aby utworzyć specjalną rezerwę celową na finansowanie emerytur pomostowych. Ta rezerwa według szacunków wynosiła około 30 milionów zł. Wobec znaczących kwot na finansowanie nowych emerytur nie miało to większego znaczenia, zwłaszcza gdy się brało pod uwagę dofinansowywanie FUS kwotą trzydziestu paru miliardów złotych. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra Kubika jako reprezentanta Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Pan minister wymienił kilka instrumentów, które miałyby służyć przyspieszeniu wdrażania i absorpcji funduszy europejskich, mówił między innymi o Komitecie Koordynacyjnym, o dokumencie dotyczącym poprawy systemu administracji, także o programowaniu i kontrolowaniu wydatkowania środków. Ja chciałbym powiedzieć, że te instrumenty już były, właściwie zostały one przywrócone, tak trzeba o tym powiedzieć, bo na jakiś czas w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego przestały one funkcjonować. Chciałbym zapytać pana ministra, gdzie jest najważniejszy instrument, który służy stymulacji wydatkowania funduszy europejskich, chodzi o wspieranie przygotowania i gotowości projektowej. Przyznam szczerze, że trudno jest to w budżecie znaleźć czy też wyczytać, a to jest sprawa najważniejsza. Nawet w sytuacji, gdy skarżymy się, że nie było dostosowane prawo związane z ochroną środowiska, to jak najbardziej... Jeśli chodzi o przyczyny, to może już do nich nie wracamy. W każdym razie ten instrument byłby niezmiernie potrzebny. Myślę, że w systemie zadaniowym, który w tej chwili ministerstwo zaczyna wprowadzać albo wprowadzi, albo przywróci, taki instrument powinien się znaleźć, a – tak jak mówię – trudno go odszukać czy przeczytać o nim w budżecie. Bardzo proszę o odpowiedź.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Pani Marszałku, jeśli można, to pan minister Kubik.)

Pan minister, proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rozwoju Regionalnego
Augustyn Kubik:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie! Ja chyba w pewnym stopniu odpowiedziałem na to pytanie. Jest program „Pomoc techniczna”, to jest specjalny program, który został przygotowany. W ramach tego programu został wdrożony system pomocy w zakresie dwóch ważnych elementów, po pierwsze, w zakresie monitorowania projektów kluczowych, po drugie, w zakresie wsparcia dla beneficjentów tychże projektów kluczowych. To jest najważniejszy instrument, który nie jest ujęty w budżecie państwa, ale jest ujęty w ramach tak zwanego szeroko rozumianego budżetu środków unijnych. W ramach tego programu – też już o tym mówiłem – został przyjęty przez Radę Ministrów specjalny program działań na rzecz wzmocnienia administracji. Tam właśnie są środki przewidziane na to, żeby zatrudnić kompetentne osoby oraz żeby im odpowiednio zapłacić, aby one nie odeszły i były w stanie zrealizować te projekty. Mnie się wydaje, że to są najważniejsze instrumenty finansowe i stymulacyjne, niejako motywacyjne, które to umożliwią.

Nie chciałbym polemizować, ale sporo jest nowych elementów wdrożonych przez ministra rozwoju regionalnego. Nie chciałbym teraz rozwijać tego tematu, więc powiem tylko o tym, że przez ministra rozwoju regionalnego został powołany specjalny zespół w zakresie środków unijnych, zespół do spraw uproszczeń. W tym zespole jest wielu aktorów, są tam na przykład zarówno osoby zaangażowane we wdrażanie środków unijnych po stronie samorządów wojewódzkich, po stronie beneficjentów, jak i najbardziej kompetentne osoby ze strony naszego ministertwa, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Ten zespół ma już za sobą ileś spotkań, podczas których przygotował całą listę różnego rodzaju uproszczeń, od bardzo małych po większe, które być może w konsekwencji będą skutkowały kolejnymi zmianami legislacyjnymi, ustawowymi. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja nie byłbym takim optymistą co do zapisów w budżecie dotyczących rolnictwa. Mam do pani minister pytanie, czy Ministerstwo Finansów analizowało, jak kryzys gospodarczy wpłynie na sytuację w rolnictwie. Chciałbym także zapytać, czy „Plan stabilności

i rozwoju” przewiduje pomoc dla rolnictwa. Trzecie pytanie dotyczy Agencji Nieruchomości Rolnych, która zaplanowała sprzedaż 104 tysięcy ha za łączną sumę 1,5 miliarda zł, co ma zasilić budżet. Z tego, co się orientuję, rolnicy raczej odmawiają zakupu ziemi w tej trudnej sytuacji finansowej. Czy są przewidziane jakieś kredyty preferencyjne, żeby wykonać ten plan? Jeśli nie, to skąd ministerstwo przewiduje wziąć 1,5 miliarda zł. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wydaje się, że kryzysu to u nas jeszcze nie ma. U nas sytuacja jest taka, że występują pewne zjawiska, będące pochodną tego, co się dzieje w krajach sąsiednich, ale nie jest tak, że mamy kryzys i poszczególne segmenty gospodarki są nim rażone. Wydaje się, że w przypadku rolnictwa taka sytuacja nie występuje.

Jeżeli chodzi o pomoc kierowaną do podmiotów, to ta pomoc będzie dotyczyła, przede wszystkim w ramach „Rezerwy solidarności społecznej”, wszystkich typów gospodarstw domowych, które będą tej pomocy potrzebowały. Jeżeli więc zdarzy się sytuacja, w której rodziny z obszarów wiejskich, wielodzietne, o niskich dochodach, znajdują się w trudnej sytuacji między innymi z powodu kryzysu, który może się tam objawić w różnej formie, to będą mogły z tej rezerwy skorzystać.

Jeżeli chodzi o kwestię wpłaty Agencji Nieruchomości Rolnych, to ona tak naprawdę tę ziemię już sprzedała, dlatego że wpłata zaplanowana w budżecie roku 2009 dotyczy zjawisk, które miały miejsce w roku 2008, i stanowi nadwyżkę środków z roku 2008. Agencja po zatwierdzeniu wszystkich bilansów nadwyżkę z gospodarowania ziemią wpłaca do budżetu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja chciałabym zadać pytania z innej serii. Dotąd pytałam o samorzady, a teraz chciałabym zapytać o ochronę zdrowia. Wielokrotnie już była mowa o środkach zgromadzonych z tak zwanego podatku profesora Religi. Ale tak

(senator J. Fetlińska)

naprawdę nie ma klarownej odpowiedzi na pytanie, czy te środki, które zostały zgromadzone w 2008 r., będą uruchomione w roku 2009. Czy one będą spożytkowane na rzecz świadczeń zdrowotnych? Poszkodowanych w wypadkach drogowych jest jednak bardzo wielu, a to oni właściwie powinni być za te pieniądze leczeni. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – o rezydentury. Po raz pierwszy te rezydentury są refundowane z Funduszu Pracy, ale średnie wynagrodzenie rezydenta, lekarza po sześciu latach studiów i po stażu rocznym, wynosi 1 tysiąc 700 zł. Rezydentura trwa najczęściej pięć lat. Pani minister Kopacz w tym roku stwierdziła, że na pewno podwyższy kwotę wynagrodzenia rezydentom. Czy jest tutaj w tej kwestii zabezpieczenie? Jeżeli tak, to ile w 2009 r. będzie wynosiła miesięczna kwota wynagrodzenia rezydenta?

I jeszcze trzecie pytanie, ono może bardziej dotyczy ministra rolnictwa, ale chciałabym zapytać. Ja mam kontakty z ośrodkami doradztwa rolniczego i tam się dowiedziałam, że specjaliści po studiach, doradztwo opiera się na pracy specjalistów i to jeszcze z różnymi certyfikatami, pracują za 1 tysiąc 500 zł – tyle wynosi tam średnie wynagrodzenie. Czy Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozważyły ten problem? Czy można w jakiś sposób pomóc tym ośrodkom, żeby mogły zatrudniać fachowców godziwiej wynagradzanych?

I czwarte pytanie, które właściwie dotyczy ministra infrastruktury. Chciałabym dokładnie wiedzieć, jakie są plany wobec drogi krajowej nr 60, ponieważ są bardzo różne i rozbieżne informacje na temat obwodnic na tej drodze i kolejnych adaptacji czy też remontów. Stąd też prośba, jeśli nie będzie to możliwe dzisiaj, o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Marszałku, jeśli mogę, to chciałabym uprzejmie prosić, żeby na pytania dotyczące służby zdrowia mogła odpowiedzieć pani minister Mariola Dwornikowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Ona na pewno zrobi to bardziej szczegółowo niż ja.

Ja chciałabym odpowiedzieć na pytanie dotyczące ośrodków doradztwa rolniczego. To są państwowe osoby prawne dofinansowywane z budżetu, które mają możliwość pozyskiwania środków. Minister, rząd nie określa poszczególnych typów wydatków. W związku z tym poziom wynagrodzeń w tych ośrodkach nie jest analizowany przez rząd. Rząd umieszcza plan finansowy poszczególnych ośrodków w ustawie budżetowej oraz ustala dotacje na realizację określonych zadań wynikających z ustawy o doradztwie.

Jeżeli chodzi o drogę nr 60, to myślę, Pani Senator, że minister infrastruktury szczegółową informację przekaze na piśmie. Jest pani minister na sali, tak że... Chyba, że pani minister będzie mogła? Nie. To na piśmie prześlemy, dlatego, że program drogowy jest duży i tam jest dużo odcinków drogowych.

Panie Marszałku, jeżeli pan uprzejmie pozwoli, to pani minister odpowie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pani wiceminister zdrowia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Mariola Dwornikowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, Wysoki Senacie, pani senator pytała o informacje o środkach, które pozostają w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia, a pochodzą ze składek z tak zwanego OC. Przepisy, które obecnie obowiązują Narodowy Fundusz Zdrowia nie pozwalają tych środków uruchomić na nic innego jak tylko na pokrycie skutków leczenia ofiar wypadków. Narodowy Fundusz Zdrowia w przyszłym roku, jeżeli będzie miał taką możliwość, na pewno zagospodaruje te środki i będą one mogły być przeznaczone na sfinansowanie kosztów świadczeń zdrowotnych udzielanych przez świadczeniodawców.

Jeżeli chodzi o sprawę rezydentur, to chciałabym tutaj przedstawić Wysokiej Izbie informację dotyczącą środków na rezydentury, jak również na staże w 2009 r. Środki te w ustawie budżetowej są zabezpieczone na poziomie 567 milionów 583 tysięcy. Jest to wzrost w stosunku do roku 2008 o ponad 40%. Daje to ministrowi zdrowia możliwość zwiększenia wynagrodzeń zarówno stażystów, jak i rezydentur.

Dodatkowo jeszcze wskażę, że jeżeli chodzi o sprawę dotyczące rezydentur, to w Ministerstwie Zdrowia jest opracowywany projekt rozporządzenia, które będzie umożliwiało wsparcie tych specjalizacji i rezydentur, które mają cha-

(podsekretarz stanu M. Dwornikowska)

rakter priorytetowy dla Ministerstwa Zdrowia i mają charakter deficytowy na rynku. Będzie również możliwość zastosowania mechanizmów motywujących poszczególnych lekarzy, którzy ubiegają się o rezydentury, do startowania i ubiegania się o poszczególne rezydentury w zakresie określonych specjalizacji. Będzie również zróżnicowanie wynagrodzeń w ramach rezydentur począwszy od trzeciego roku specjalizacji. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

(Senator Stanisław Kogut: Mam pytanie.)

Pani Minister, ja bym prosił, żeby pani jeszcze poczekała, bo senator sygnalizuje, że będzie pytanie do pani.

(Senator Stanisław Kogut: No pierwsze pytanie...)

Panie Senatorze Kogut, teraz proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Kogut:

Pierwsze pytanie mam do pani. Ja się utożsamiam z tymi, którzy głoszą pogląd, że w Polsce powinny być szczepienia, że państwo powinno być solidarne i socjalne. Ale wie pani, czytałem dokładną analizę, tam państwo podajecie, że na jakąś bakterię, pneumokoki, umiera rocznie prawie dwieście dzieci – to jest zapalenie zakaźne płuc i zapalenie opon mózgowych. I podobno nie ma ani złotówki na te szczepienia. Wyrażam głębokie przekonanie, że powinny być pieniądze na szczepienia. To może by pani odpowiedziała, bo ja mam następne pytanie, ale już do pani minister.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę od razu całą serię. Proszę bardzo.)

Dobrze, całą serię.

Pani Minister, ogromnie się cieszę, że pani nareszcie merytorycznie odpowiada, bo ja jestem przeciwnikiem politycznych wystąpień.

(Głos z sali: Ministra finansów.)

Byłem zaszokowany wystąpieniem ministra finansów, który nie powiedział nic dokładnie...

(Głos z sali: O budżecie.)

...o budżecie.

Pierwsze pytanie. Pani Minister, gdzie są pieniądze dla samorządów na Przewozy Regionalne?

(Senator Piotr Zientarski: Kolej niezawodna.)

Miały być.

Następne pytanie. Wszyscy atakują pana prezydenta za korzystanie z prawa weta. A ja mam do pani minister pytanie. Po raz pierwszy chyba nareszcie mogą być pieniądze na jakiś cząstkowy zakup nowych samolotów, na ogło-

szczenie przetargu. Wiemy przecież, że budżet państwa w roku 2009 miał dać te 1,5% na emerytury pomostowe, a pracodawcy mieli dać od 1 stycznia roku 2010. Może te pieniądze przeznaczymy na to, żeby kupić nowe samoloty – tam było chyba 8 miliardów – żeby w końcu nie było tak, że pan premier leci do Gdańska i spada, leci pan prezydent gdzieś za granicę i trzeba się wstydić, że takie samoloty stoją na lotniskach.

Nie będę się dalej wypowiadał, bo wiem, że zawsze jak chodzi o sprawy drogowe to zaczyna się koncert życzeń. Ale mam jeszcze jedno pytanie, Pani Minister, dotyczące niepełnosprawnych. Kiedy będzie tak...

Panie Senatorze Zientarski, ja panu nie przeszkadzam. Trochę kultury. To mnie pan marszałek udzielił głosu.

(Senator Piotr Zientarski: To był komplement!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak jest, Panie Senatorze. Kultura jest potrzebna wszystkim.)

(Okłaski)

Dziękuję serdecznie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę kontynuować.)

Dziękuję serdecznie. Czas szybko minie. Trochę pokory.

Pani Minister, kiedy dojdziemy do takiej sytuacji, tak jest zapisane w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej, że budżet państwa 55% przeznaczy na stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych? To miała być kwota 1 miliarda 47 milionów zł, a teraz okazuje się, że jest dane 450 milionów zł, zaś pozostałą kwotę zabrano. Zabrano znowu najslabszym. Zabrano znowu najslabszym i nie będą realizowane programy dostosowawcze dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Proszę bardzo, Pani Minister. Najpierw pani minister zdrowia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Mariola Dwornikowska:

Panie Marszałku, Pani Minister, Wysoki Senacie, pan senator wskazał na sprawę dotyczącą pneumokoków. Uprzejmie informuję, że od października bieżącego roku minister zdrowia rozszerzył kalendarz szczepień o pneumokoki. Dotyczy to dzieci z poszczególnych grup ryzyka; od października 2008 r. jest możliwość udzielania szczepień w tych grupach ryzyka. Również w 2009 r. budżet ministra zdrowia przewiduje finansowanie szczepień ochronnych w kalendarzu

(podsekretarz stanu M. Dwornikowska)

obowiązkowym, który związany jest z finansowaniem. Dziękuję.

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję pani, jednak za budżetem nie będę głosował.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora, to sytuacja jest taka, że w momencie, kiedy projekt ustawy był przedkładany do parlamentu, nie było decyzji samorządu o przejściu Przewozów Regionalnych. W związku z tym w momencie ustalenia i przejścia rząd w uchwale zobowiązał się, że w roku 2009 będą przeznaczone środki na finansowanie Przewozów Regionalnych, pochodzące między innymi z Funduszu Kolejowego, ze środków unijnych na modernizację taboru. Poza tym jest 777 milionów zł przeznaczone dla Przewozów Regionalnych na dofinansowanie usług publicznych. W tejże uchwale rząd zobowiązał się do tego, że przygotuje projekt ustawy zwiększającej od 2010 r. udział w podatku dochodowym od osób prawnych dla marszałków, dla samorządów województw o 0,75%, co będzie przeznaczone właśnie na finansowanie bieżących wydatków związanych z Przewozami Regionalnymi. Niezależnie od tego były zobowiązania dotyczące dofinansowania zakupu taboru z programu „Infrastruktura i Środowisko”.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Pani Minister...)

A, jeszcze samoloty.

(Senator Stanisław Kogut: Przepraszam, jeszcze emerytury pomostowe i pieniądze na zakup samolotów.)

Jeżeli chodzi o samoloty, Panie Senatorze, to myślę, że nie jest to kwestia pieniędzy, dlatego że samoloty są kupowane przez ministra obrony narodowej, wchodzi to w ciężar budżetu ministra obrony narodowej, a tam nie ma problemu z finansowaniem. Problem jest raczej z przetargiem.

(Senator Stanisław Kogut: Ale pieniądze by były.)

Problem jest z przetargiem. Wydaje się, że nie ma potrzeby zmniejszania środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych po to, żeby zwiększać budżet ministra obrony narodowej. Jeżeli będzie nadmiar środków pochodzących z bieżących wpływów, to wtedy będzie mniejsza dotacja z budżetu państwa. Na razie ta dotacja przekracza 30 miliardów zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister, mam trzy pytania.

Pierwsze będzie dotyczyło budownictwa mieszkaniowego realizowanego przez TBS. Jeżeli można, to prosiłbym o krótki komentarz, dlaczego akurat bodajże 200 milionów zł, bo taką kwotę pamiętam.

Drugie pytanie będzie dotyczyło bezpieczeństwa, Pani Minister, ale bezpieczeństwa zdrowotnego, bo to jest, jak widać, priorytet tego rządu, obecnego rządu, czego wyrazem były ustawy zdrowotne, bez wątpienia. Czy w dalszym ciągu jest deklaracja wsparcia szpitali, które się przekształciły na koniec bieżącego roku i które będą się przekształcały w latach następnych, w oddłużeniach? Szczególnie mam tu na myśli zobowiązania publicznoprawne, oczywiście.

I ostatnie pytanie. W pewnych momentach przejawiała się informacja o planowaniu inwestycji wieloletnich, co z oczywistych względów jest ściśle związane z ustawą o finansach publicznych. Czy i kiedy przewidujecie państwo zakończenie prac nad tą ustawą? Mam na myśli planowanie wieloletnie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Jeżeli chodzi o kwotę 200 milionów zł przeznaczoną na dotacje dla Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, to zdaniem rządu ta kwota zapewni bieżące finansowanie w roku 2009, natomiast niezbędne są systemowe zmiany w finansowaniu czy dofinansowaniu towarzystw budownictwa społecznego. W związku z tym w Ministerstwie Infrastruktury w tej chwili przygotowywane są nowe rozwiązania. Mamy nadzieję, że od 2010 r. ten system będzie funkcjonował według nowych zasad.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo zdrowotne i związane z tym pytanie o oddłużenie szpitali, to rząd jak najbardziej dalej podtrzymuje stanowisko, że w przypadku przekształceń szpitale podlegające przekształcaniu będą oddłużane.

Jeżeli chodzi o planowanie wieloletnie, to projekt ustawy o finansach publicznych jest już

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

w parlamencie, jest po pierwszym czytaniu. W tej chwili trwają prace w podkomisji nad poszczególnymi przepisami tego projektu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, kilka pytań z zakresu rolnictwa i ochrony środowiska.

Pani Minister, wiemy, że ten rok był bardzo trudny dla polskiego rolnictwa; nastąpił znaczny, wręcz drastyczny spadek opłacalności produkcji rolnej. I teraz moje pytanie: cóż takiego się wydarzyło, że w budżecie na przyszły rok, na rok 2009, zabrakło środków finansowych na dofinansowanie zakupu ziarna siewnego przez rolników? Do tej pory była to kwota 130 milionów zł, w tej chwili jest to zero. Podobnie z dopłatami do paliwa rolniczego; przez ostatnie dwa lata była to kwota rządu 650 milionów, a na rok 2009 jest zaplanowana kwota zaledwie 500 milionów zł, czyli nastąpił spadek o 150 milionów zł. Już nie wspomnę o dopłacie do roślin energetycznych.

Kolejne pytanie dotyczy ochrony środowiska i działu 41 budżetu, Pani Minister, bo powołanie takiej instytucji jak Dyrekcja Generalna Ochrony Środowiska pokazało znaczne dysproporcje właśnie w tym dziale. I stąd moje pytanie. Powołanie nowego tworu, jakim jest Dyrekcja Generalna Ochrony Środowiska, to ogólnie jest kwota, wzięta z tych wszystkich szufladek budżetowych, 130 milionów zł plus te 45 milionów zł, które zostały zaproponowane w formie poprawki senackiej do budżetu. Czy uważa pani, że ta poprawka jest słuszna i właściwa, przy tych dysproporcjach, które są w budżecie? Bo wszystkie wydatki budżetowe w dziale 41 to 511 milionów zł, a na przykład na parki narodowe wydawane są 84 miliony zł. Przeznacza się tutaj blisko 200 milionów na dyrekcję generalną i dyrekcje regionalne, a na parki narodowe, których jest dwadzieścia trzy, przeznacza się zaledwie 84 miliony zł. Czy ta dysproporcja jest właściwa? I czy można w jakiś sposób odwrócić ten trend?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o wydatki na rolnictwo, a szczególnie wydatki na ubezpieczenia

upraw rolnych i paliwo rolnicze, to jak wspominałam wcześniej, te środki zapewnione są w takiej wysokości, jaka jest rzeczywiście wydatkowana. W przypadku ubezpieczeń kwota zaplanowana na rok 2008 to 545 milionów zł, podczas gdy faktycznie na ubezpieczenie wydatkowane jest niecałe 80. Na rok przyszły jest zaplanowane 150 milionów zł. Jeżeli zawarte umowy będą przekraczały tę kwotę, to jak deklarowałam, rząd to ureguje w ramach zobowiązań. Taka sama sytuacja jest z paliwem rolniczym. Praktycznie i w zeszłym roku, i w roku bieżącym, czyli w 2008 r. kwoty wydatkowane na paliwo nie przekraczają 500 milionów zł; pozostałe 150 milionów jest przeznaczone na inne cele. W związku z tym wydaje się, że kwota zaplanowana na rok 2008 zapewni zwrot akcyzy wszystkim rolnikom, którzy będą do tego uprawnieni, a gdyby się okazało, że niezbędne są wyższe środki, to zostanie to sfinansowane w ramach zobowiązań Skarbu Państwa.

Wydaje mi się, Panie Senatorze, że tu jest jakieś nieporozumienie z tą Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, dlatego że ona ma swoje finanse jak gdyby w trzech miejscach. Jedno miejsce to jest ta część, która odnosi się do Ministerstwa Środowiska i dotyczy tych osób, które do 15 listopada pracowały w Ministerstwie Środowiska, a po 15 listopada zostały przeniesione do generalnej dyrekcji. Drugie dotyczy osób, które do 15 listopada pracowały w województwie, a po utworzeniu dyrekcji stają się pracownikami dyrekcji regionalnych. Tych osób dotyczy kwota 41 milionów zł. To są środki, które były u wojewodów z przeznaczeniem na pracowników w tym zakresie, i to zostaje przeniesione... To jest ta poprawka. I trzecie to jest kwota w rezerwie, 64 miliony zł. Tak że w sumie, naszym zdaniem, ta kwota na finansowanie generalnej dyrekcji nie przekracza 120 milionów zł. A w przypadku parków narodowych to, o czym mówi pan senator, to jest kwestia środków w budżecie, w wydatkach na parki narodowe, ale drugie tyle mają parki narodowe z przychodów gospodarstw pomocniczych. I te środki również służą finansowaniu działalności parków. Czyli to nie jest tak, że parki mają tylko 84 miliony zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, zapisałem pana, a teraz senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam pytanie w sprawie KRUS. Podjęto próbę reformy KRUS. Wzrosły wydatki na KRUS w projekcie pierwszym. Następnie rząd zdecydował się zmniejszyć tę sumę o 416 milionów zł. Mam pytanie: gdzie te cięcia na sumę 416 milionów? Jakich działów KRUS one dotyczyły? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

One dotyczyły składek na ubezpieczenie zdrowotne płacone za rolników, dlatego że w momencie projektowania ustawy budżetowej przyjęta była podstawa wyższa niż faktycznie ogłoszona przez prezesa GUS. Spowodowało to możliwość obniżenia tej części dotacji do funduszu emerytalno-rentowego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.
Pani Minister, zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym uczelnie morskie powinny z budżetu państwa otrzymać dotacje na kształcenie studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, kadr naukowych, utrzymania uczelni, w tym na remonty, na zadania uczelni morskiej związane z utrzymaniem statków szkolnych i specjalistycznych, ośrodków szkoleniowych dla kadr itd. i na zadania związane z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów. Warunek spełniony jest tymczasem tylko jeżeli chodzi o studentów, pomoc materialną, brakuje zaś tutaj dotacji na utrzymanie statków szkolnych i specjalistycznych. Czy nie uważa pani, że – nie wiem czy to odpowiednie słowo – bezprawne jest wyodrębnienie przez ministra infrastruktury z dotacji na kształcenie studentów w części przeznaczonej, jeśli chodzi o dydaktykę, na utrzymanie statków szkolnych... A powinno się zwracać do państwa, do ministra finansów, o środki, które by ten trzeci filar stanowiły. Wobec tego, że uczelnie morskie takiej dotacji na utrzymanie statków morskich nie dostały, a te środki zabrano z dydaktyki i podzielono, aby zapewnić istnienie tego trzeciego filaru, co można zrobić obecnie? Bo pewna procedura się toczy, jeżeli chodzi o zastrzeżenia do utrzymania dyscypliny finansów publicznych. Niemniej jednak uczelniom zabiera się pieniądze na dydaktykę – to miliony złotych – na koniec roku budżetowego, gdy one de facto już są, można powiedzieć, wydane, a brak jest środków na utrzymanie statków czy sprzętu związanego ze

statkami i ośrodkami szkoleniowymi. Proszę mi powiedzieć, czy państwo przewidujecie zwrot tych środków uczelniom i wyasygnowanie pieniędzy na ten trzeci filar? Co można w tej chwili zrobić? Co uczelnie mają w tej chwili zrobić? Mam na myśli te z nich, które czują się ograbione – konkretnie chodzi o Akademię Morską w Gdyni – ze środków dydaktycznych. To jest kwota prawie 3 milionów zł. Dla uczelni, która w październiku dowiaduje się o tego typu przypadku, jest to kwota niebagatelna. To tak, jakby teraz marszałkowi Senatu czy państwu jako ministerstwu powiedziano, że zabiera się państwu środki, których wy już de facto nie macie, bo je wydaliście, i macie sobie z tym ambarasem poradzić. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku, jeśli mogę prosić panią minister Annę Wypych-Namietko z Ministerstwa Infrastruktury o odpowiedź na to pytanie...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Panie Marszałku, jeżeli można: na tej samej zasadzie pan minister infrastruktury wydzielił taki fundusz i środki Politechnice Rzeszowskiej; dotyczy to spraw związanych z lotnictwem. Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Pani Minister...
(Rozmowy na sali)
Widzę, Panie Senatorze. Jest pan w długiej kolejce.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Anna Wypych-Namietko:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo! Pani Senator! Mam nadzieję, że wczytała się już pani w odpowiedź na piśmie, którą przygotowałam po posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Ja osobiście w dniu wczorajszym odniosłam do Klubu Parlamentarnego PiS, do pani gablotki, tę odpowiedź. Tak się zresztą umawialiśmy.

Otóż jeśli chodzi o osobny fundusz na kształcenie morskie, dotychczas w budżecie państwa nie było takich możliwości. Uczelnie dopiero w tym roku rozpoczęły działania nad opracowywaniem załącznika nr 7 do rozporządzenia w taki sposób,

(podsekretarz stanu A. Wypych-Namiołko)

aby mogły właściwie podzielić między siebie dotację przeznaczoną na kształcenie zgodnie z STCW i na utrzymanie laboratoriów i statków szkolnych. Jeśli chodzi o podział dotacji z budżetu państwa dotyczącego roku 2008, w zasadzie nie powinien być on przedmiotem dyskusji dzisiaj, kiedy dyskutujemy o budżecie na rok 2009. A więc chciałabym prosić, Pani Senator, o przeczytanie odpowiedzi na piśmie. W tej odpowiedzi wyjaśniamy szczegółowo odniesienia do ustawy o szkolnictwie wyższym, do rozporządzenia, cytujemy odpowiednie artykuły. Wydaje nam się, że nie ma w tej chwili o czym tutaj mówić, bo musiałabym cały ten materiał przedstawiać, a uczelnia dokonała pewnego rodzaju nadinterpretacji artykułów ustawy. I takie wytłumaczenie w piśmie do pani skierowanym, złożonym w klubie, zostało zawarte. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Kwiatkowski zadaje pytanie.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pani Minister! Ja po całej tej serii pytań chciałbym zapytać już nie o szczegółowe wydatki, ale o pewne założenia makroekonomiczne budżetu. W październiku pierwszy raz od ośmiu lat mamy ujemną dynamikę eksportu. I w związku z tym pytanie o państwa założenia do budżetu. W porównaniu do października roku 2007 był spadek eksportu prawie o 4,5% w ujęciu złotówkowym. Pytanie dotyczy założeń co do polskiego eksportu w roku 2009, bo niektórzy ekonomiści twierdzą wręcz, że z uwagi na recesję u naszych głównych partnerów handlowych bilans eksportu w roku 2009 może być ujemny. W związku z tym to pytanie brzmi: jak to może się przełożyć na polskie PKB? Ja zdaję sobie sprawę, że eksport w polskim PKB to tylko 40% i my się bardziej opieramy na popycie krajowym, ale chciałbym zapytać o odpowiednie analizy Ministerstwa Finansów. W tym kontekście także pytam, jak państwo analizują wpływ na popyt krajowy tych 8 miliardów zł, które zostaną w kieszeniach Polaków w związku z obniżką PIT.

Chciałbym także panią minister zapytać o analizę ministerstwa dotyczącą ceny euro, która będzie w przyszłym roku, w szczególności na koniec roku. Pytam chociażby w kontekście dnia wczorajszego, kiedy złotówka tylko w ciągu jednego dnia osłabła o 10 gr w stosunku do franka szwajcarskiego. To jest rzecz, która pewno nurtuje setki tysięcy Polaków mających kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich. Przy racie 300 tysięcy zł kredytu tylko wczorajszego dnia dziesięcio-

grozowy wzrost ceny franka to jest zwiększenie obsługi tego kredytu o 50 zł w ujęciu miesięcznym.

I ostatnie pytanie. Wiem, że Komisja Europejska pracuje teraz nad pakietem antykrzysowym, w którym przewidziano możliwość otrzymania dodatkowych zaliczek dla beneficjentów. Mówi się, że jeżeli ten pakiet wejdzie w życie, to dla Polski będzie dodatkowo 3 miliardy zł w przyszłym roku. Czy o szczegółach tego pakietu już coś wiemy? Jakich udogodnień i ułatwień mogą się spodziewać beneficjenci realizowanych projektów finansowanych z funduszy europejskich?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję.
Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeżeli można, to na wszystkie szczegółowe pytania pana senatora, dotyczące wielkości makroekonomicznej, odpowiem na piśmie. Sytuacja jest bowiem dynamiczna, a moja wiedza jest statyczna, na określony dzień i może być absolutnie nieaktualna. Jeżeli pan marszałek by pozwolił, a pan senator by się zgodził, to taką informację prześlemy.

A jeżeli chodzi o dodatkowe zaliczki, to problem jest jeden, to znaczy, chętnie te pieniądze przyjmujemy, tylko bardzo byśmy chcieli, żeby można je było przekazać beneficjentom, żeby te programy były realizowane. Stąd liczymy, że cały program, który w tej chwili został przygotowany po to, żeby zaktywizować działania beneficjentów, jeżeli chodzi o realizację projektów z Perspektywy Finansowej 2007–2013, bo tego okresu będzie dotyczyła zaliczka, rzeczywiście spowoduje przyspieszenie ich realizacji i wykorzystania tych środków. Bo, tak jak już wspomniałam wcześniej, mamy środki z zaliczki na rachunku, ale nie było w 2008 r. fizycznej możliwości, aby je beneficjentom przekazać. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam takie pytanie. Dzisiaj w wystąpieniu pana ministra finansów usłyszeliśmy, że rząd koalicyjny zmniejsza fiskalizm i obniża podatki, a w budżecie na przyszły rok są rozwiązania zmierzające w drugą stro-

(senator W. Dajczak)

nę i to w dziedzinach, w których, wydaje się, nie powinno się tego czynić. Mam tu na myśli sposób odliczania ulgi prorodzinnej, która do tej pory była odliczana w taki sposób, że jeśli dziecko urodziło się w danym roku, rodzice odliczali ją za cały rok. Rozwiązanie proponowane w roku 2009 zakłada, że to odliczenie będzie następowało od miesiąca, kiedy dziecko się urodziło. Chciałbym spytać, skąd taki pomysł w ogóle się wziął i jaka jest kwota oszczędności z tego tytułu oraz gdzie te oszczędności zostały przekazane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Tu nie ma oszczędności, to są po prostu większe wpływy do budżetu, bo ulga to pomniejszenie dochodów. W związku z tym jeżeli ulga jest mniejsza, to dochody są większe i środki wpływają do budżetu państwa i do budżetu jednostek samorządu terytorialnego, bo taki jest podział wpływów.

Intencja była taka, że do ulgi zaliczono okres, w którym faktycznie te koszty już były, czyli od momentu urodzenia dziecka. To był jedyny argument. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Minister, miałbym taką prośbę, żeby w sprawie finansowania kolei regionalnych ktoś odpisał mi na piśmie, bo jasno z tego wynika, że nie ma ani jednej złotówki z przeznaczeniem na koleje regionalne, na samorządy. Pani podano na kartce...

Szanowna Pani Minister, zawsze z przyjemnością słucham pani wypowiedzi na temat pracy nad budżetem. 780 milionów zł to jest zwrot utraconych kiedyś pieniędzy za ulgi przejazdowe, bo było skrośne finansowanie Przewozów Regionalnych przez Cargo. Drodzy Państwo, gdyby to poszło na samorządy, to ogromnie bym się cieszył, a idzie to na spółkę, jakby czapkę, Przewozy Regionalne. Ale proszę teraz nie odpowiadać, bo chcę to mieć na piśmie, chcę mieć dokument.

Inna sprawa, Pani Minister. Umknął pani temat – sędzę, że chyba ze zdenerwowania – doty-

czący niepełnosprawnych. Też bym prosił o odpowiedź na piśmie, kiedy będzie te 55%, zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Bo jeden z ministrów, pan Zagórny, kiedy negocjowałem pewne sprawy kolejowe, powiedział mi, że umowy dżentelmeńskie są na kortach tenisowych. Dlatego teraz chcę mieć wszystko na piśmie, dla potomnych. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym powrócić do części 41, Pani Minister. Rzeczywiście jest jakieś wielkie nieporozumienie, bo według oficjalnych materiałów, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Środowiska, koszt funkcjonowania Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w 2009 r. został oszacowany na kwotę prawie 132 milionów zł. Jeżeli w tym momencie dodamy kolejne 45 milionów zł, to będzie niebagatelna kwota blisko 200 milionów zł. Parki narodowe mają 84 miliony zł, a ich pomocnicze podmioty, które są zobligowane do tego, aby przynosić zyski, mają dochody w wysokości 50 milionów zł. Trudno jest porównywać zyski na przykład Pienińskiego Parku Narodowego i Świętokrzyskiego Parku Narodowego, bo dysproporcje są kolosalne.

Chciałbym zapytać jeszcze o jedną kwestię, dotyczącą reprivatyzacji. Trwają prace nad nową ustawą reprivatyzacyjną. Jest Fundusz Reprivatyzacyjny, którym prawdopodobnie będzie zarządzał minister finansów. Jak państwo przygotowujecie się w przyszłym roku do tej kwestii i kto będzie zasilał ten fundusz? Z tego funduszu mają być spłacane roszczenia wszystkich tych, którym niesłusznie zabrano majątek w czasie komunizmu? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Rzeczywiście musimy z panem senatorem wyjaśnić sprawę generalnej dyrekcji, bo moim zdaniem w ramach tych 130 milionów zł, o których pan mówił, są już środki na dzisiaj zaplanowane w budżetach wojewodów, bo nie było podstaw prawnych, żeby je w inny sposób

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

zaplanować, bo ustawa jeszcze nie funkcjonowała. Następnie tą poprawką zostały one przeniesione. Czyli nie są to dodatkowe środki. To są środki, które Ministerstwo Środowiska pokazuje w globalnej kwocie jako środki na finansowanie tej dyrekcji.

Dodatkowo zwracam uwagę na to, że w rezerwach celowych jest 66 milionów zł na ten cel. Te środki są przewidziane, po pierwsze, na zwiększenie zatrudnienia, po drugie, na podwyższenie wynagrodzeń dla pracowników generalnej dyrekcji. Chodzi o to, żeby sprawnie można było wydawać wszelkie decyzje i opinie, które są tak niezbędne do budowy dróg.

A na drugie pytanie, Panie Senatorze, muszę odpowiedzieć tak: nic nie wiem, żeby minister finansów miał to obsługiwać. Jeżeli projekt jest w trakcie przygotowywania, to taka wiedza do mnie jeszcze nie dotarła. Uważam jednak, że Fundusz Reprywatyzacyjny powinien być obsługiwany przez ministra Skarbu Państwa. Ale tę kwestię wyjaśnię i odpowiem panu senatorowi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, oczywistą rzeczą jest, że to rząd i minister finansów stoją na straży budżetu. Sejm i Senat ten budżet uchwała, może ewentualnie wnieść korekty czy poprawki, ale strażnikiem budżetu jest minister finansów. Uważam, że jest to odpowiedzialny budżet. Na tyle, na ile mógł, uwzględnia wszystkie potrzeby.

Chciałbym zapytać o taką rzecz z punktu widzenia przedsiębiorców. Jest rządowy „Plan stabilizacji i rozwoju” i tam przewiduje się, że Bank Gospodarstwa Krajowego ma dostać 20 miliardów zł. Otóż jestem pełen obaw, środowiska gospodarcze również, czy Bank Gospodarstwa Krajowego jest przygotowany do tego przedsięwzięcia. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych, który jest ulokowany w tym banku, na przestrzeni dziesięciu lat wykorzystał 3,2 miliarda zł. Dzięki poręczeniom tego banku uruchomiono kredyty o tej wartości. Osiem tysięcy poręczeń w ciągu dziesięciu lat. To nie jest duża liczba. Jak więc wykorzystać 20 miliardów zł, skoro to jest przewidziane na ten rok? Czy będzie zmiana przepisów, czy nastąpi jakieś poluzowanie szacowania ryzyk? Jak to będzie wyglądało?

Drugie pytanie. Czy nie zbyt optymistycznie oszacowano wpływy ze środków Unii Europejskiej

przeznaczonych na lata 2007–2013? Jeśli te środki faktycznie zostaną wykorzystane, to przyniosą, jak się szacuje, wzrost PKB o około 2%. Ale, jak dzisiaj słyszałem z ust ministra rozwoju... Mając na uwadze wykonanie w tym roku, jestem pełen obaw, czy ten szacunek nie jest zawyżony.

I trzecie pytanie. Czy rozważacie państwo możliwość, bo nie doszukałem się tego i gdzie ewentualnie to jest, przywrócenia ulg dla studentów? Bo to jest też określona kwota. Studenci, na przykład krakowskiego środowiska akademickiego, z którymi mam kontakt, myślę, że również i studenci w całej Polsce, niezwykle oczekiwaliby na taki gest, żeby im przywrócono ulgi przejazdowe, które do tej pory mieli. Czy taki wariant jest rozważany? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, to zostanie on dokapitalizowany kwotą 2 miliardów zł, co pozwoli na rozwinięcie akcji kredytowej rzędu 20 miliardów zł. W tej chwili są przygotowane specjalne procedury i przepisy, żeby tę działalność Bank Gospodarstwa Krajowego mógł prowadzić. Z informacji prezesa banku wynika, że bank jest gotowy do podjęcia takiej działalności.

Jeżeli chodzi o środki unijne, to, tak jak mówiłam, środki z funduszy strukturalnych, oprócz środków pochodzących z Unii Europejskiej na wspólną politykę rolną i opłaty cukrowe, są zaplanowane w wysokości 21 miliardów zł. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż będą jeszcze płatności w ramach perspektywy na lata 2004–2006 wynikające z tych wniosków, które zostaną złożone do końca roku bądź już zostały złożone, ale jeszcze refundacja nie wpłynęła do Polski, to wydaje się, że ta kwota jest realna. Niewątpliwie jest to plan bardzo ambitny, ale takie działania należy podjąć.

Jeżeli chodzi o ulgę dla studentów, to rozumiem, że chodzi o przywrócenie tej ulgi w wysokości 49 bądź 50%. Takie propozycje są rozważane, ale nie ma jeszcze żadnego aktu prawnego, który by to wprowadzał, nie ma projektu ustawy. Koszt tego nie jest jakiś specjalnie znaczący, bo o ile dobrze pamiętam, to chyba nie przekracza 50 milionów zł w skali roku. W związku z tym, gdy rząd, a następnie Wysokie Izby podejmą taką decyzję – stosownie do czasu, który upłynie, ta kwota bę-

(sekretarz stanu E. Suchocka-Roguska)

dzie mniejsza, jeżeli ustawa będzie wchodziła w życie od razu po uchwaleniu – źródłem sfinansowania takiego wydatku będzie mogła być rezerwa ogólna Rady Ministrów. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytanie. Ono już było zadane, ale odpowiedź, tak jak mi ją zrelacjonowali koledzy, mnie nie satysfakcjonuje. Chodzi o paliwo rolnicze, czyli zwrot akcyzy na paliwo rolnicze. W tym roku było 650 milionów zł, a na przyszły rok planowanych jest 500 milionów zł. My, jako organizacje rolnicze, związkowe, zwracaliśmy uwagę na to, że ta stawka powinna być uwzględniana w pełni. Z moich wyliczeń nijak nie wynika, że zapowiedź pana ministra, że zostanie to podniesione maksymalnie, czyli nastąpi wzrost o bodajże prawie 15 gr... Jak to się może zmieścić w budżecie, skoro zmniejsza się środki? W bilansie, zgodnie z moimi obliczeniami, nijak to się nie mieści. Tym bardziej, że związki rolnicze postulują, żeby podnieść limit z 86 l do 120 l na hektar. W związku z tym jak to się może w ogóle zmieścić... W odpowiedzi, która tutaj padła, było powiedziane, że w ubiegłym roku tyle było, to tyle zaplanowaliśmy. Taka była ponoć odpowiedź. Czy nie zamierza pani przyjąć poprawki, którą będę chciał zgłosić, zmierzającej do zwiększenia tych środków przynajmniej do poziomu z tego roku, czyli 650 milionów zł?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo! Od momentu, kiedy ten wydatek został zaplanowany w ustawie budżetowej, nigdy nie był w pełni wykorzystany. Zawsze kwota wykorzystanych środków była znacznie niższa niż prognozowane wydatki z tego tytułu. W związku z tym, pla-

nując budżet na rok 2009, zaplanowaliśmy tę wielkość realnie, dlatego że podczas odnoszenia się do wykonywania budżetu też jest stawiany zarzut, że środki w rezerwie budżetowej są ujmowane w nierealnej wysokości, skoro wydatki nie zostają w pełni wykorzystane na cel, na który zostały zaplanowane, i w trakcie roku następuje zmiana przeznaczenia tej rezerwy. Stan prawny w dniu dzisiejszym jest taki, jaki jest, więc środki, które są zaplanowane, są w pełni wystarczające. Jeżeli stan prawny się zmieni, to wtedy rząd będzie musiał podjąć stosowne działania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, cztery krótkie pytania.

Pierwsze. Zakładamy, że wzrost będzie rzędu 3,8%. Gdzie przewiduje pani ewentualne redukcje, jeżeli po sześciu, no, ośmiu miesiącach przyszłego roku okaże się, że ten wzrost nie jest taki, jaki jest przewidywany, tylko tak jak niektórzy ekonomiści twierdzą, jest na przykład rzędu 1,5%, maksymalnie 2%? Gdzie pani przewiduje redukcje, jeśli będą mniejsze wpływy?

Drugie pytanie dotyczy branży, która jest mi niesamowicie bliska, mianowicie chodzi o energię. Otóż rząd przewiduje zamrożenie cen energii elektrycznej w przyszłym roku. Wiadomo, że potrzeby inwestycyjne, remontowe tego sektora są tak potężne, że spowoduje to... Sytuacja w energetyce, jeśli chodzi o moce wytwórcze, będzie jeszcze gorsza. W takim razie pytanie jest takie: czym rząd kierował się, planując zamrożenie cen energii elektrycznej w przyszłym roku?

I następne pytanie, Pani Minister. Co będzie ze środkami na ZUS, skoro w tej chwili mamy sytuację wynikającą z weta prezydenckiego, a z tego, co wiem, środki z budżetu na dofinansowanie emerytur pomostowych były przewidziane? Jeżeli teraz emerytury pomostowe będą ze względu na weto prezydenta, założmy, w pełni uwzględnione, to jak rząd przewiduje uzupełnić te braki?

I ostatnie pytanie. Gdzie przewiduje pani redukcje wydatków w momencie, gdy zakładane dochody z prywatyzacji, rzędu 12 miliardów zł, a są to dochody przewidziane w zdecydowanej większości w sektorze elektroenergetycznym, będą zdecydowanie mniejsze i, założmy, po sześciu, ośmiu czy dziewięciu miesiącach okaże się, że nie ma szans na to, ażeby nawet zbliżyć się do wykonania przychodów z prywatyzacji? Gdzie wówczas państwo będziecie szukać możliwych redukcji? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Może zacząć od końca. Jeżeli wpływy z prywatyzacji będą niższe niż te, które są prognozowane w ustawie budżetowej, to minister finansów będzie musiał emitować inne papiery skarbowe i powiększać zadłużenie Skarbu Państwa, dlatego że wpływy z prywatyzacji są przychodami budżetu państwa i służą finansowaniu deficytu bądź innych płatności, które wynikają bezpośrednio z ustawy. Głównym tytułem wydatkowania, oprócz odpisów na fundusze, które są w gestii ministra skarbu... Te środki z prywatyzacji są przeznaczane na finansowanie kosztów reformy ubezpieczeń społecznych, czyli de facto refundację Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych składek przekazywanych do otwartych funduszy emerytalnych. Ustawa z 1997 r. stanowi, że jeżeli wpływy z prywatyzacji są niższe niż wielkość refundowanych składek, to minister finansów ma emitować obligacje prywatyzacyjne bądź inne obligacje, które zapewnią przekazanie do FUS odpowiednich środków. A więc jeżeli wpływy z prywatyzacji będą niższe niż te 12 miliardów zł, to wtedy minister finansów musi dodatkowo wyemitować inne obligacje i powiększyć dług Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o redukcję wydatków, Pani Senatorze, to dziś trudno to przewidzieć, dlatego że wszystko będzie zależało od tego, jaka będzie niezbędna skala redukcji i jak będzie przebiegało wykonanie budżetu państwa. Na pewno redukcji będą podlegały te wydatki, które nie stanowią jeszcze zobowiązań, bo jeżeli gdzieś już są podpisane umowy, to wtedy trudno te wydatki zredukować.

Jeżeli można, Pani Marszałku, to na pytanie o cenę energetyki odpowiemy panu senatorowi na piśmie.

Jeżeli chodzi o dotacje do FUS, to wszystko zależy od tego, jakie będą przyjęte dalsze rozwiązania i jakie będą konsekwencje tych rozwiązań.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Pani Minister, korzystając z tego, że pan marszałek nie patrzy, zadam jedno króciutkie pytanie.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ależ patrzę, patrzę, Pani Senatorze.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Przepraszam, Pani Marszałku.)

Naprawdę chodzi mi o to, żeby nie było dialogu, bo inni muszą czekać.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Nie, nie, ja chciałbym tylko jedno krótkie pytanie...)

Proszę.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, nie wymienię dokładnej daty, ale w sierpniu bądź we wrześniu w „Rzeczpospolitej” przeczytałem informację, z której wynikało, że minister gospodarki udzielił firmie o nazwie Stora Enso dofinansowania w wysokości 160 milionów zł na budowę nowej maszyny papierniczej. I pytanie jest takie. Ja przeglądałem w materiałach dotyczących gospodarki dofinansowania dla przedsiębiorstw z udziałem podmiotów zagranicznych i tego dofinansowania nie znalazłem. Czy pani minister ma wiedzę na temat tych 160 milionów?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Pani Senatorze, w ogóle chyba nie ma takiej możliwości, żeby minister gospodarki udzielił komuś dofinansowania w wysokości 160 milionów zł, on nigdy w budżecie nie miał takich środków. Nie mówiąc już o tym, że jeżeli chodzi o dofinansowanie podmiotów gospodarczych, to są określone procedury, są przepisy dotyczące pomocy publicznej. I to, co robi minister gospodarki, to w znakomitej części wspiera inwestycje w Polsce, ale to są programy wieloletnie uchwalane przez Radę Ministrów, a łączna kwota tych programów, w całości, w ciągu roku nie przekracza 160 milionów zł. Ja nie znam takiego przypadku, żeby minister gospodarki dofinansował zakup jakiejś maszyny taką kwotą. Jeżeli w ogóle jest to możliwe, to w ramach środków unijnych, jak są programy, ale to nie minister gospodarki je przyznaje, tylko instytucje wdrażające. Taką instytucją wdrażającą jest między innymi PARP, który udziela dotacji również ze środków budżetu państwa dla podmiotów gospodarczych, ale to też nie są aż takie kwoty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Minister, mam następujące pytanie. Jeżeli chodzi o część 46 „Zdrowie”, jest tam prawie dwadzieścia pozycji, z tym że tylko w dwóch pozycjach jest zmniejszenie wydatków w stosunku do roku 2008, na przykład na urząd rejestracji produktów leczniczych. Ale mnie chodzi głównie

(senator S. Gogacz)

o programy polityki zdrowotnej. I moje pytanie jest następujące, czym kieruje się rząd, decydując się na to, żeby... Skoro na całym świecie, w Europie, coraz bardziej kładzie się nacisk na medycynę zapobiegawczą, a nie tylko na medycyną naprawczą, to dlaczego i w tamtym, i w tym roku te wydatki są w stosunku do poprzednich lat mniejsze? Ja zwracam uwagę, że programy polityki zdrowotnej są tu wymienione, ale wśród tych czternastu programów jest wymieniony Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych, a ja wiem o tym, że wydatki na ten program są ustalone w ustawie o Narodowym Programie Zwalczenia Chorób Nowotworowych, i tu na pewno nie będzie zmniejszenia. To w takim razie pytam: z czego się bierze to zmniejszenie? Czy z tych programów polityki zdrowotnej, które dotyczą chorób serca czy opieki nad dzieckiem itd. itd., można je wymieniać bez końca? Czy państwo nie macie pomysłu, w jaki sposób realizować zapobiegawczą medycynę w Polsce? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Ja rozumiem, że odpowie minister zdrowia, tak?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Nie wiem, czy pani minister Dwornikowska jest gotowa odpowiedzieć na to pytanie.

(Senator Stanisław Gogacz: Jak nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie.)

Ja powiem tak, każdy minister dostaje limit wydatków i w ramach tego limitu określa te wydatki, które uważa za priorytetowe. W związku z tym ja nie potrafię w tej chwili powiedzieć, dlaczego było zmniejszenie. Być może była sytuacja tego rodzaju, że były jakieś wydatki inwestycyjne, inwestycje zostały zakończone, w związku z tym mogło nastąpić zmniejszenie wydatków, ale jak pan marszałek pozwoli, to odpowiemy na to pytanie na piśmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, poproszę o odpowiedź na piśmie.
Pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, ja mam krótkie pytanie, to samo, które zadałem senatorowi sprawozdawcy. Czy kwota 2 milionów zł z grupy wydatków bieżących jednostek budżetowych może być w całości przeznaczona na Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! W poprawce nie było wskazane konkretne przeznaczenie, środki miały być przeznaczone na ratownictwo. W tej grupie wydatków finansowany jest GOPR, TOPR, ratownictwo wodne, umowy z poszczególnymi stowarzyszeniami i podział środków dokonywany jest przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Tak że nigdzie się nie pojawiała sugestia, że te środki miały być przeznaczone tylko dla TOPR i na jakiś określony cel.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Chciałbym teraz krótko powiedzieć, jakie są nasze wspólne plany. O 18.00 zaplanowana jest godzinna przerwa na oplatek, do godziny 19.00, i po niej powracamy do dyskusji na temat budżetu. Do głosu zapisało się trzydzieści pięć osób. W związku z tym trzeba przyjąć, że dyskusja będzie trwała około sześciu godzin. Tyle tytułem informacji.

Panie Senatorze, jeżeli mamy dyskutować, jeżeli państwo będą w stanie dyskutować po godzinie 24.00, to dzisiaj nie skończymy, ale chciałbym żebyśmy zakończyli tę debatę dzisiaj, bo jutro mamy jeszcze dodatkowe prace. Głosowania będą w piątek, tak że proszę zaplanować swój porządek dnia.

Ponieważ pytania się zakończyły, otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji. Przypominam, że w dyskusji nad ustawą budżetową senatorowie nie mogą zgłaszać wniosków o odrzucenie ustawy.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Misiaka.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W tej chwili Senat stoi przed wyborem drogi naszego państwa na kolejny rok. Drogi, która jest opisywana przez budżet. Drogi, którą nie jest dziś łatwo wybrać, ponieważ sytuacja na świecie zupełnie się zmieniła w przeciągu ostatniego półroczka. Bardzo długo trwała dyskusja w mediach, bardzo długo trwała dyskusja w parlamencie, ja

(senator T. Misiak)

ką drogę wzrostu gospodarczego dla Polski wybrać, skoro nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy droga ta będzie wybrana prawidłowo. O tym mówił też pan minister Rostowski.

Zapowiadany wzrost na poziomie 3,7% PKB, przekładający się oczywiście na takie a nie inne przychody budżetu, jest oczywiście zagadką dla wszystkich i pan minister mówił, że jeżeli będzie potrzeba, to będziemy dokonywać zmian w ciągu roku. Ale z drugiej strony przypomnę, że ten wzrost gospodarczy nie odbiega od planów, jakie zostały przedstawione dla Polski przez znające się na tematyce międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak Bank Światowy, w którym powiedziano, że Polskę jeszcze pod koniec października czeka w następnym roku około 4% wzrostu gospodarczego. Były pewnie i gorsze prognozy, oferowane raczej przez banki komercyjne. Ten z nich, który przedstawił prognozę najniższą, był później badany przez Komisję Nadzoru Finansowego w sprawie ewentualnych manipulacji na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Świat się niewątpliwie zmienił i to zmienił się bezprecedensowo. Od lat trzydziestych ubiegłego stulecia nie było takiej sytuacji, że tak wiele rządów, tak wiele instytucji finansowych wzięło udział w rozwiązywaniu problemów światowych. I nie było takiego szoku finansowego, ale też nie mieliśmy tak bezprecedensowej interwencji rządowej, która realnie będzie przekładać się na szybszą poprawę sytuacji.

Nie wiemy, jak będzie wyglądał nowy ład ekonomiczny, możemy być co do tego przekonani, ale wiemy na pewno, że Unia Europejska, której jesteśmy członkiem, będzie ogromną wartością tego ładu, będzie jego niezwykle stabilizatorem, a Polska na tle tej Unii jawi się naprawdę w optymistycznym i dobrym świetle.

Jeżeli chcemy rozmawiać o naszym budżecie, musimy sobie zadać pytanie, co tak naprawdę w czasie kryzysu robi przeciętny Kowalski, człowiek, który zachowuje się w sposób najbardziej dla siebie przewidywalny i najmądrzejszy. A więc przeciętny Kowalski właśnie w takim momencie, kiedy czuje się niepewnie, oszczędza. Przeciętny Kowalski w takim momencie, kiedy ma przed sobą niepewną przyszłość, nie zaciąga nowych długów, nie marnuje pieniędzy, nie wydaje ich na lewo i prawo. On szuka możliwości przetrzymywania pieniędzy, które posiada, w dobrych inwestycjach, w miejscach, gdzie ma szansę bezpiecznie zarobić. I to jest właśnie ta wspólnota pomiędzy mikro- i makroekonomią, której bardzo często nie zauważają politycy. Rząd powinien zachowywać się w skali makroekonomicznej dokładnie tak samo, jak zachowuje się przeciętny Kowalski: nie powinien się zadłużać – i dlatego deficyt utrzymany na poziomie 18 miliardów zł jest jednym z naj-

lepszych możliwych rozwiązań. Rząd nie powinien marnować pieniędzy i dlatego wszystkie działania, mające na celu ograniczenie bezsensownych wydatków, te działania, o których się mówi, to znaczy oszczędności w ministerstwach, w kancelariach, oszczędności rządu na takim poziomie czysto organizacyjnym, mają jak największy sens. Rząd wreszcie nie powinien robić absolutnie nic innego, jak tylko przeznaczać posiadane środki na inwestycje, tak jak zrobiłby to Kowalski. A co do inwestycji, to przypomnę, że w tym budżecie środki na infrastrukturę, na drogi, są największe właściwie od początku istnienia wolnej Polski. Przypomnę też, że w tym budżecie o 26% rosła wydatki na kolejną bardzo istotną inwestycję – na naukę. To są dane liczbowe. Ten rząd inwestuje, ten rząd zachowuje się dokładnie tak, jak powinien się zachowywać rozsądny Kowalski, i to bardzo często jest przez polityków nieakceptowane. Co najważniejsze, rząd również dzieli się pieniędzmi z obywatelami, pan minister powiedział o kwocie ponad 15 miliardów zł, która zostaje tym obywatelom przekazana w formie niższych podatków. I wiem, że za chwilę podniosą się głosy Prawa i Sprawiedliwości, iż była to ich decyzja polityczna wsparta wtedy przez Platformę. Ja się bardzo cieszę, że ona była i że została przez nas wtedy wsparta, bo gdybyśmy ją dzisiaj położyli na stole, to prezydent by ją zawetował. Wszystko, co my dzisiaj kładziemy na stole, prezydent będzie wetował. Ale te środki trafiają, i to jest idea, z powrotem do kieszeni Polaków. Trafiają do Polaków, którzy mają szansę te pieniądze wydać, mają szansę zainwestować je w naszą gospodarkę. Być może trudno jest to zrozumieć tym, którzy uważają, że lepiej, aby te pieniądze były wydawane przez instytucje państwowe, albo żeby je wydawać w sposób konsumpcyjny. Polacy lepiej wiedzą, jak te środki zagospodarować.

Szanowni Państwo, Polska nie jest wyspą, nie jest wycięta z globalnej rzeczywistości, ten budżet pokazuje jednak, że dzisiaj Polska na tym morzu kryzysu, dodajmy: bardzo wzburzonym morzu, jest stabilną jednostką pływająca, jednostką przewidywalną, akceptowaną przez międzynarodowe instytucje finansowe. Wiemy, że dzisiaj w Polsce najważniejsza jest praca dla Polaków, wiemy, że ta praca może być wykreowana przez podtrzymanie wzrostu gospodarczego, dlatego rząd absolutnie będzie się na tym wzroście gospodarczym skupiał.

Opozycja krytykuje ten budżet: że właśnie oddalamy się od wzrostu gospodarczego, że budżet jest zbudowany z marzeń, bo przecież kryzys właściwie powinien ten budżet obniżyć i powinniśmy zredukować nasze wydatki. Tylko że po raz pierwszy mamy dokument chwalony przez większość specjalistów, przez większość ekonomistów. Oczywiście mówi się, że można zrobić więcej, można wprowadzić więcej poważnych reform,

(senator T. Misiak)

które zresztą rząd próbuje wprowadzać, jednak bardzo często napotyka niestety na bardzo poważny opór pana prezydenta i opozycji.

Jeżeli chodzi o rząd i dbałość o rozwój i wzrost gospodarczy, ja tylko przypomnę panom senatorom – bo mam wrażenie, iż często naszej uwadze umyka nasza własna praca, jaką wykonujemy w tej Izbie – że tylko w tym roku uchwaliliśmy następujące ustawy, nad niektórymi głosowaliśmy nawet na dzisiejszym posiedzeniu: ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, coś, czego od lat żaden rząd nie był w stanie poprawnie skonstruować, coś, co blokowało jedną z najpopularniejszych metod funkcjonowania przedsiębiorców wspólnie z samorządami, wspólnie z jednostkami budżetowymi; weszła ustawa o swobodzie działalności gospodarczej regulująca kolejną sprawę, która blokowała przedsiębiorczość w Polsce, zatrzymywała, nie pozwalała na rozwój firm, pozwalała zaś urzędnikom na stałą kontrolę, a czasami na stałe niszczenie przedsiębiorstw. Po raz pierwszy zwalczono lobby urzędników i zrobił to pan minister Szejnfeld. Jest pakiet antykryzysowy, w którym wyraźnie się mówi, że będziemy udzielać poręczeń kredytowych na rynku międzybankowym, na rynku przedsiębiorstw. To są konkretne działania rządu, przekładające się na potencjalny wzrost gospodarczy.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny, który włodówce u pana prezydenta przeleżał tak długo dlatego, że nie podobała mu się jakaś formuła dotycząca Narodowego Banku Polskiego, jest kolejnym ruchem, który daje bezpieczeństwo polskim oszczędnościom, oszczędnościom Polaków, jakie oni składają w bankach. Ponad 2 miliardy zł zwrócone z VAT, obniżki podatków i kosztów pracy, podtrzymane również z prac poprzedniego rządu – i chwała wam, Panowie z PiS, że taki wniosek złożyliście, chwała, że mogliśmy dzisiaj z niego skorzystać i na pewno by nam się ten wniosek przydał, a gdyby go nie było, trzeba by go składać po wtórnie.

Wreszcie ostatnia rzecz: ustawa o emeryturach pomostowych, o której dzisiaj jest tak głośno. Nikt nie mówi o tym, jak ogromny wpływ ma ta ustawa na budżet. Nikt. Wy doskonale wiedzieliście, Panowie i Panie z opozycji, że w momencie, w którym by tej ustawy nie było, polski system emerytalny byłby zagrożony. Sami chcieliście to zmienić. Miałem tutaj przed sobą przy wystąpieniu w sprawie pomostówek, pamiętam, pismo skierowane wówczas przez pana premiera Gosiewskiego, który mówił: nie ugnieśmy się przed związkami zawodowymi. A co zrobił pan prezydent? Ugiął się, poddał. Chce, żeby w Polsce przywrócić na kolejny rok ogromne koszty budżetowe albo znaleźć jakieś inne rozwiązanie. Jeżeli to byśmy zrobili, stracilibyśmy wiarygodność na arenie międzynarodowej,

stracilibyśmy możliwość pozyskiwania taniego finansowania. A przypomnę kazuś węgierski, który zakończył się tragedią dla tego kraju, tragedią wynikłą właśnie z tego, że nie dbano o budżet, nie dbano o finanse, tragedią, która dzisiaj doprowadziła do tego, że kraj korzysta z pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Taka jest, powiem brutalnie, ekonomia opozycji.

Ja pamiętam taki film, chyba z Markiem Kondratem, o ile dobrze pamiętam, pod tytułem „Dzień świra”. Ja przepraszam, że użyję mocnych słów, ale to jest właśnie taka ekonomia świra, ekonomia sfrustrowanego człowieka, który nie potrafi matematycznie pojąć założeń budżetowych, który z jednej strony mówi o tym, że trzeba obniżyć wpływy budżetowe, bo jest kryzys, a z drugiej chce zwiększać wydatki, no bo trzeba je zwiększać. I na końcu okazuje się, że to jest równowaga budżetowa. No przepraszam, jeżeli to nie jest ekonomia świra, jeżeli nie przypomina to postępowania tego filmowego frustrata, to muszę powiedzieć, że ja mam inną opinię. Takie eksperymenty ekonomiczne doprowadziły do ruiny nie tylko Węgry, ale również Argentynę i wiele innych krajów świata. Czy mamy tak eksperymentować w Polsce? Czy o to chodzi?

Jesteście opozycją odpowiedzialną, potraficie być odpowiedzialni, w rządzie chcieliście te decyzje podejmować. Teraz po prostu kontynuujcie swoją politykę. Nie ma sensu działać na szkodę państwa, bo na samym końcu, jeżeli tak by się działo, budżet musi to stabilizować.

Ja się cieszę – to już powiem tak anegdotycznie – że budżetu nie można zawetować, bo gdyby w Polsce można było wetować budżet, to i on zostałby zawetowany przez pana prezydenta. Pan Jarosław Kaczyński wsparłby brata, pan Grzegorz Napieralski z bólem by stwierdził, że gdyby się pojawiło kolejne 30 miliardów, to on by pewnie to weto odrzucił, a na końcu byście zaproponowali, żeby przedłużyć obowiązywanie budżetu z zeszłego roku na kolejny rok – i to byłyby realne założenia waszego budżetu.

(Senator Czesław Ryszka: Może tego pajaca...)

Na całe szczęście tak się nie da.

(Rozmowy na sali)

(Senator Jan Rulewski: ...nie przerywa, Panie Senatorze.)

Panie Senatorze, będzie pan miał swój czas...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze!)

...to powie pan, co będzie pan miał do powiedzenia.

Ja tylko chcę powiedzieć, że liczę na to, że ważne dla państwa reformy znajdą akceptację w parlamencie, bo Polska ma ogromną szansę, właśnie dzisiaj, w sytuacji kryzysu, pokazania, że jesteśmy stabilną rozwijającą się gospodarką, a głosowanie za tym budżetem to głosowanie za solidnym i dobrym rozwiązaniem, za solidną podsta-

(senator T. Misiak)

wą gospodarczą, za szansą na podtrzymanie gwałtownego wzrostu gospodarczego i odsuwanie groźby bezrobocia.

Ja rozumiem to, że część z państwa z powodów politycznych dokona dzisiaj wyboru niemerytorycznego. Ja to rozumiem, akceptuję, taka jest sytuacja opozycji. Mam jednak świadomość tego, że budżet jest przygotowany dobrze i solidnie, i liczę na głosy tych osób, dla których ważna będzie strona merytoryczna, a nie interes partyjny. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Zając, proszę bardzo.

(Senator Jan Rulewski: Merytoryczne wystąpienie...)

(Senator Tomasz Misiak: ...bardzo, tu nie głosowanie się liczy.)

Senator Stanisław Zając:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu pań i panów posłów i senatorów Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w dyskusji nad ustawą budżetową na 2009 r.

Chcąc podzielić się kilkoma uwagami, które w moim przekonaniu są istotne dla oceny przygotowanego projektu ustawy, nie sposób nie odnieść się do tej części dzisiejszej debaty, która przekroczyła ramy rzeczowej i merytorycznej dyskusji, a sprowadziła się do niezwykle agresji w stosunku do opozycji, niezwykle agresji w stosunku do pana prezydenta tylko dlatego, że pan prezydent korzysta czasami ze swoich konstytucyjnych uprawnień.

(Senator Mieczysław Augustyn: Trzyście razy.)

(Senator Grzegorz Banaś: Sto trzyście.)

(Senator Tadeusz Skorupa: ...to za mało.)

Jest to tym bardziej zaskakujące, że tego rodzaju wypowiedź miała miejsce tu, w tej Izbie, w tej Izbie, w której chcemy rozmawiać spokojnie, przedstawiając czasami nawet bardzo różniące się rozwiązania, w tej Izbie w sytuacji, kiedy jeszcze niedawno pan minister Rostowski mówił zupełnie co innego, mówił zupełnie innym tonem, zupełnie innym językiem. Nie wiem, co się nagle stało. Ażeby nie być gołosłownym, Szanowni Państwo, chcę powołać się na wypowiedź pana ministra z 9 października 2008 r., kiedy to w Sejmie mówił o historii – ten fragment wystąpienia pana ministra był dosłownie przepisany – gorąco apelował o to, tak jak dwieście czter-

dzieści lat temu, aby projekt budżetu na 2009 r. potraktować jako ponadpartyjny plan umacniania stabilności gospodarki państwa. Szanowni Państwo, czy to był język ministra finansów, który był językiem dążącym do poszukiwania wzajemnego porozumienia? Czy to był język, który sprawiał, że znaleźliśmy się w sytuacji poszukiwania najlepszych rozwiązań, czasem nawet w kontrowersyjnej dyskusji? Jest to dla mnie tak zaskakujące, że ta rozbieżność w wypowiedziach pana ministra, to dzisiejsze wystąpienie, ta zmiana poglądów pana ministra jeszcze wielokrotnie będzie ukazywana w moim wystąpieniu.

Szanowni Państwo, mówię o tym dlatego, że chcemy znaleźć rozwiązania, które będą najlepsze. Opozycja ma prawo wskazywać na pewne uchybienia w ustawach, które są przedkładane Wysokiej Izbie. Dobrze, że pani minister Suchocka-Roguska przywróciła merytoryczny ton dyskusji.

W tej debacie o szczególnym znaczeniu dla państwa i jego obywateli przedstawiamy, podobnie jak w trakcie prac w Sejmie, uwagi, które zmierzają do przyjęcia możliwie najlepszych rozwiązań w ustawie budżetowej i dlatego uważamy, że winny się one znaleźć w jej ostatecznym kształcie. Zgłaszane poprawki czy wypowiedziane przez nas stwierdzenia nie mogą, nie powinny być oceniane jako li tylko krytyka ze strony opozycji, bo to na parlamencie spoczywa zadanie opracowania realnego i odpowiedzialnego budżetu, który zabezpieczy najważniejsze potrzeby instytucji państwowych, pozwoli na realizowanie ważnych zadań dotyczących potrzeb różnych grup społecznych, zawodowych oraz pozwoli na równomierny oczekiwany rozwój Polski.

W Sejmie kilkanaście dni temu odbyła się debata nad przyszłorocznym budżetem, która obnażyła wszystkie wady i niedociągnięcia rozwiązań proponowanych w przedstawionej nam ustawie budżetowej. Dzisiaj w Senacie oceniamy szczególne rozwiązania, zawarte w ustawie budżetowej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W debacie nad budżetem trudno nie odnieść się do początku prac nad tą ustawą. Już w czasie pierwszego czytania ustawy budżetowej Prawo i Sprawiedliwość wskazywało na nierealność wskaźników makroekonomicznych, mówiących o planowanym na 2009 r. wzroście gospodarczym i planowanym deficycie budżetowym. Przekonywaliśmy, że jednym z priorytetów powinno być podtrzymanie wzrostu gospodarczego, a nie redukcja na siłę deficytu i realizowanie pomysłu jak najszybszego wejścia do strefy euro. Wskazywaliśmy, że założenia do budżetu w czasie prac nad nim należy urealnić. Co więcej, wskazywaliśmy, że w obecnej sytuacji gospodarczej...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, ja poproszę jednak o ciszę.)

(senator S. Zając)

...budżet powinien być tak skonstruowany, aby zapewniał większe bezpieczeństwo realizacji. Te stwierdzenia, niezwykle zasadne wobec wypowiedzi ministra finansów Rostowskiego, wyrażone w Sejmie, dzisiaj prysnęły jak bańka mydlana.

Szanowni Państwo, ja wysłuchałem tego, co pan minister powiedział w tej sali. Słusznie stwierdził: ustawa budżetowa to najważniejszy dokument dotyczący finansów publicznych państwa. Powiedział kolejne zdanie: proponujemy budżet na rok, a nie na kwartał. Tak mówił pan minister.

(Rozmowy na sali)

Co dalej? Następuje kolejne zdanie: my rozważamy zmianę budżetu w sytuacji, w której będziemy widzieli konieczność podjęcia takich działań. Tenże sam minister mówił wcześniej tak: znamy wyniki gospodarcze i dane uwzględniające efekty kryzysu finansowego na świecie, one pozwalają nam z pewną umiarkowaną dozą zaufania...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, ja naprawdę poproszę o ciszę, bo to po prostu przeszkadza.)

...określić parametry niezbędne do skonstruowania poprawki do budżetu, pozwalają na pewien umiarkowany optymizm. Oczywiście, jeżeli okaże się, że trzeba, to będziemy budżet zmieniać.

Szanowni Państwo, czy zatem mamy budżet realny, czy budżet optymizmu? Czy mamy dokument najważniejszy, dotyczący finansów publicznych państwa, czy mamy chciejstwo, które proponujemy i przedstawiamy Wysokiej Izbie? Czy jesteśmy odpowiedzialni i bierzemy odpowiedzialność za to, że ten dokument będzie realizowany przez cały rok, czy ot tak sobie dzisiaj przyjmujemy ustawę budżetową, bo taka jest potrzeba chwili, a za moment będziemy ją zmieniać, będziemy zmieniać i wtedy powiemy, że zmieniła się sytuacja gospodarcza, jest kryzys gospodarczy?

A przecież politycy Prawa i Sprawiedliwości od dawna mówili, że polską gospodarkę mogą niestety dotknąć skutki światowego kryzysu i w tej sytuacji należy podjąć zdecydowane działania osłowne, podtrzymujące wzrost gospodarczy.

(Senator Piotr Głowski: Nie straszcie ludzi.)

Proponowaliśmy, Panie Senatorze, ponadpartyjne porozumienie. Niech się pan nie denerwuje, Panie Senatorze, spokojnie. Proponowaliśmy ponadpartyjne porozumienie dla gospodarki. Nasze wystąpienia spotykały się z ironicznym komentarzem wielu polityków Platformy Obywatelskiej, a także niestety samego pana premiera Donalda Tuska, który twierdził, że sytuacja w Polsce nie wymaga żadnych nadzwyczajnych działań, że Polska jest w dużym stopniu odporna na krytyczne zjawiska, które obserwuje się w Stanach Zjednoczonych, w Europie, Polski to nie dotyczy. Pano-

wie, przecież pamiętamy te stwierdzenia, one były wypowiedziane publicznie.

Odnosząc się do opinii liderów Prawa i Sprawiedliwości oraz pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, dotyczących zbliżającego się pogorszenia sytuacji gospodarczej w świecie i Europie, pan premier Donald Tusk mówił: trzeba bazować na kompetentnych diagnozach i analizach specjalistów, a to wymaga naprawdę dużych kompetencji, a nie politycznego show. Dziś pytanie o polityczny show powinno zostać zadane panu premierowi i rządzącej koalicji PO-PSL. Niestety, przedstawiciele rządu i rządzącej koalicji do dziś prezentują niezmiernie optymistyczne stanowisko w kwestii budżetu. Dyskusje o skalach zagrożenia, negatywnego spowolnienia gospodarki światowej i europejskiej zbywają i traktują je jako element politycznej rozgrywki. Mieliśmy, Szanowni Państwo, możliwość obserwowania takiej postawy w komentarzu, który padł przed momentem.

Szanowni Państwo, rozmawiajmy o budżecie, widząc pewne zagrożenia, rzeczywiście z odpowiedzialnością za kształt finansów publicznych. Analiza budżetu państwa przygotowanego przez rząd Donalda Tuska nie pozostawia złudzeń – więcej jest znaków zapytania niż odpowiedzi. Prawo i Sprawiedliwość krytycznie ocenia budżet państwa na rok 2009, bowiem nie zostały usunięte podstawowe wątpliwości co do realności zaproponowanych rozwiązań.

Zasadniczym i ważnym wskaźnikiem budżetu jest tempo wzrostu gospodarczego. Według założeń do ustawy budżetowej wzrost PKB w 2009 r. wyniesie 3,7%. Rząd dopiero w ostatnich tygodniach zaproponował zmianę tej prognozy zapisanej pierwotnie na poziomie 4,8%. Szanowni Państwo, jak można było tak długo czekać? Można było to przedstawić znacznie wcześniej. Było pierwsze czytanie, później upłynęło kilka miesięcy i dopiero w ostatniej chwili można było stwierdzić, że kryzys zapukał do naszych drzwi, że trzeba korygować pewne wskaźniki?

Największym problemem jest teraz spadek dynamiki inwestycji do poziomu 3,5%. Niestety, wobec spowolnienia w innych krajach wątpliwe także wydaje się utrzymanie założonej wielkości eksportu, który jest istotny dla polskiej gospodarki.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czas, Panie Senatorze.)

Zbliżam się do końca. Są jeszcze ważne elementy, o których chcę powiedzieć.

W założeniach do ustawy budżetowej szacuje się, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrośnie o 2,0%, to jest o około sto osiemdziesiąt osiem tysięcy osób. Jednak ostatnie dane GUS wskazują, że trudno oczekiwać tak szybkiego wzrostu zatrudnienia. Popatrzcie państwo na zakłady, na masowe zwolnienia, które są w całej Polsce.

(senator S. Zając)

(Senator Jan Rulewski: Nie ma masowych zwolnień.)

A więc jak możemy przewidywać taką sytuację... Przywołam, Panie Senatorze, Krosno, gdzie kilka tysięcy osób traci pracę. Nie dlatego, że przechodzi na emeryturę, tylko dlatego, że są masowe zwolnienia. Jasło... Takich miast mogę wymienić panu jeszcze kilka.

Tak samo jest w przypadku wielu innych zagadnień. Jednakże czas sprawia, że nie mogę przedstawić wszystkich argumentów, które są istotne dla oceny tego budżetu, o którym w tej chwili rozstrzygamy. Mam nadzieję, że moi koledzy w spokojnej dyskusji, która rzeczywiście będzie poszukiwać jakiegoś właściwego rozwiązania, przedstawią swoje uwagi i zgłoszą ewentualne poprawki.

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie! Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje swoją propozycję ponadpartyjnego porozumienia dla gospodarki. Pomimo że Platforma Obywatelska odrzuciła propozycję wspomnianego porozumienia, Prawo i Sprawiedliwość w poczuciu odpowiedzialności za Polskę będzie wspierać wszystkie działania, które będą służyć podtrzymaniu wzrostu gospodarczego, stabilności rynków finansowych i realnie będą służyć gospodarce, a przede wszystkim polskiemu obywatelowi. Temu służą między innymi poprawki, które będziemy zgłaszać do tego budżetu, które nie rujnują przyjętych rozwiązań, nie powodują zagrożenia dla budżetu. Niestety, w przypadku odrzucenia zgłaszanych poprawek senatorowie Prawa i Sprawiedliwości nie będą mogli poprzeć ustawy przyjmującej dotychczasowe rozwiązania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Panie Marszałku, zgłaszam poprawki...

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek też mam kilka zdań wyrażających emocje, jak w wystąpieniu ministra finansów, kiedy najpierw huśtawka trochę poszła do góry, a potem był bardzo spokojny...

Słuchając wystąpienia między innymi właśnie ministra finansów, odniosłem wrażenie, że jestem na wiecu wyborczym Platformy Obywatelskiej.

(Głos z sali: Może kandydata na prezydenta.)

Bo takiej ideologii i takich zarzutów skierowanych przeciwko prezydentowi Rzeczypospolitej

Polskiej, no, nie powstydzilyby się antypisowskie tabloidy.

Optymizm ministra finansów w kwestii budżetu wypływa z jednego źródła, mianowicie jest to czekający Polskę rok cudów. Tylko obyśmy na nie za długo nie czekali, ponieważ cierpliwość nie jest największą cnotą Polaków.

Trzeba uderzyć się w piersi i przyznać, że rząd mimo wszystko za długo nie liczył się z faktem światowego kryzysu ekonomicznego i jego wpływu na polską gospodarkę. Rząd być może z uwagą śledził to, co dzieje się na świecie, ale moim zdaniem upierał się przy fałszywych założeniach wysokiego wzrostu PKB, przez co wprowadzał w błąd między innymi samorządy, które w większości już pochwalały budżety, mają tam zwiększone dochody, a teraz będą musiały to oczywiście nowelizować, zmieniać. Ale, jak ktoś tu powiedział, to nie jest żaden problem.

Gabinet premiera Donalda Tuska przez długi czas zachowywał się tak, jakby tego kryzysu nie dostrzegał i jakby nie widział, że mimo wszystko nastąpi spadek dochodów budżetu państwa. Tymczasem ten kryzys był przewidywany, jak uważają specjaliści, dużo wcześniej, jeszcze w ubiegłym roku. Dzisiaj kryzys ogarnia już prawie cały świat i wszędzie powoduje recesję oraz spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego. Dlatego z całą pewnością dotknie on także nas. Widać to już po tym, jak chociażby banki ograniczają kredytowanie. Poza tym, jeśli ten kryzys na Zachodzie rozwinie się jeszcze bardziej, to przecież nasz eksport osłabnie, nasz dochód będzie o tyle mniejszy, o ile nasze przedsiębiorstwa zaczną zmniejszać produkcję i zwalniać ludzi. Ja tylko w moim mieście, w Czelaździ, zauważyłem, że mały zakład już zwalnia sto osób i są zwolnienia grupowe.

Senator Szaleniec, wypowiadając się w dyskusji, jakby tego nie widział, a przecież otrzymał listy z prośbami o pomoc.

Jak już przypomniano, w budżecie zapisano wzrost PKB na poziomie 3,7% po zredukowaniu poziomu 4,8%, ale nawet tak skorygowany wskaźnik jest zbyt wysoki. Są prognozy mówiące o tempie rozwoju na poziomie nawet poniżej 1%. Oczywiście, że nie podzielam tak pesymistycznych prognoz, ale mimo wszystko rządowa prognoza jest jedną z najbardziej optymistycznych. Jak mówią eksperci, przewidywania, że dochody obniżą się tylko o 1,7 miliarda, są nierealne. Będziemy mieli o kilkanaście miliardów mniej pieniędzy w budżecie.

Niewiarygodne są przede wszystkim założenia co do dochodów z prywatyzacji, które mają wynieść ponad 12 miliardów zł. W sytuacji dramatu na światowych giełdach to byłaby nieodpowiedzialna wyprzedaż majątku narodowego, to pozbycie się kontroli państwa nad bezpieczeństwem energetycznym, bo jak pani minister powiedziała, prywatyzacja będzie dotyczyć głównie tego sektora.

(senator C. Ryszka)

ra. Już widzę, jakie ogromne strajki będą w tych zakładach, gdy się dowiedzą, że mają być prywatyzowane.

Minister finansów nazwał nowy budżet budżetem odpowiedzialności, który zapewnia Polsce pewność i stabilność oraz gwarantuje, że nie będzie żadnych zachwiań. W mojej ocenie i w ocenie wielu ekspertów, w ocenie opozycji, nie jest to budżet odpowiedzialności, ale jest to budżet antyrozwojowy, który nie zapewnia uruchomienia nowych inwestycji. Jest tylko zaciskanie pasa.

Dlaczego antyrozwojowy? Dlatego że nie zapewnia podtrzymania koniunktury gospodarczej. Wpłynie na to głównie założenie niskiego deficytu. To oznacza, że trudno będzie rządowi, powiedzmy, reagować na zaburzenia koniunktury przez zwiększenie wydatków budżetowych. Bo jeśli założenie ministra Rostowskiego co do PKB się nie sprawdzi, to oczywiście dochody budżetu będą mniejsze.

Zdaniem profesora Jerzego Żyżyńskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, próba utrzymania deficytu na niezmiennym poziomie jest poważnym błędem, ponieważ może doprowadzić do recesji, spowolnienia gospodarczego, a także, podobnie jak to było za czasów Leszka Balcerowicza, schłodzenia gospodarki. W sytuacji, jaką mamy, powinno się zwiększyć deficyt. Jest kwestią elementarnej wiedzy ekonomicznej, że w sytuacji spowolnienia wzrostu gospodarczego, w sytuacji kryzysu, deficyt należy zwiększać. Co bowiem oznacza sytuacja kryzysu? Przede wszystkim to, że ludzie i przedsiębiorstwa wydają mniej pieniędzy. Jeśli mniej wydają, to albo więcej oszczędzają, albo po prostu nie mają tych pieniędzy. W konsekwencji inwestycje nie rosną, wręcz przeciwnie, spadają. Wobec tego zadaniem państwa jest ściągnąć nadwyżkę od tych, którzy ją mają, bo właśnie te ściągnięte oszczędności pozwolą gospodarce się rozwinąć, pozwolą więcej wydać, przeznaczyć na wydatki budżetowe. Dlatego też w tej sytuacji należałoby zwiększać wydatki rządowe. Zmniejszanie deficytu, jak powiedziałem, jest poważnym błędem, bo spowoduje recesję i spowolnienie gospodarcze. Jedynie przewidywania co do poziomu inflacji mogą się sprawdzić, ponieważ w związku z tym, że spadają wydatki podmiotów gospodarczych, inflacja oczywiście wcale nie musi być wyższa. Spadnie jednak znowu prędkość obrotu pieniądza. Już teraz obserwujemy słabnięcie bezpośrednich inwestycji gospodarczych. W 2008 r. były przewidywane inwestycje zagraniczne bezpośrednio na kwotę do 12 miliardów zł, ale na przyszły rok jest to już tylko 10 miliardów zł. W poprzednim roku było to 12 miliardów zł, a w 2006 r. – 15 miliardów zł. Tak więc widać jednak tutaj to słabnięcie inwestycji gospodarczych. To też trzeba wziąć pod uwagę.

Kolejna sprawa. Zdaniem ekspertów budżet na 2009 r. podporządkowany jest utrzymaniu dyscypliny finansowej narzuconej przez Komisję Europejską i wprowadzeniu w Polsce jak najszybciej wspólnej waluty euro. Rząd forsuje euro, nie dostrzegając negatywnych skutków kryzysu finansowego, odczuwanego już przez blisko 20% Polaków. Dłuższe dochodzenie do strefy euro pozwoli na to, że majątki, majątność Polaków wzrośnie, a wtedy po prostu także po przeliczeniu na euro będziemy posiadali więcej pieniędzy. Trudności dotknęły już dzisiaj wielu firm, zapowiadają się właśnie zwolnienia pracowników, więc założenie zwiększonej konsumpcji w tych warunkach, w warunkach kryzysu finansowego, jest błędem. Na rynku pracy mogą też pojawić się osoby tracące pracę za granicą, które powiększą rzeszę bezrobotnych. Ludzie będą mniej kupować. Dlatego bardzo mi odpowiada sformułowanie byłej minister finansów Zyty Gilowskiej, która powiedziała, że rząd jest beztrojski jak Czerwony Kapturek. Chodzi o to, że na dobrą sprawę nikt dzisiaj nie wie, ile toksycznych aktywów i jakie wirtualne kwoty są poupychane w bilansach różnych instytucji na świecie, jednak absurd polega na tym, że my dzisiaj płacimy za utratę pieniędzy wirtualnych prawdziwymi pieniędzmi z naszych podatków. Ktoś po prostu na tym po raz kolejny zbija kasę, robi kolejną fortunę. Co więc należy uczynić? Była minister finansów proponuje, aby w sytuacji kryzysu gospodarki obniżać ceny, zmniejszać podatek, który jest w tych cenach, czyli podatek VAT. A tak się akurat składa, że VAT w Polsce należy do najwyższych w Europie, przecież minimalna stawka wymagana przez dyrektywę Unii Europejskiej wynosi tylko 15%. Prawo i Sprawiedliwość próbowało zmniejszyć tę stawkę o 3–4%. Właśnie teraz, kiedy mamy nadciągające duże spowolnienie gospodarcze, należałoby zmniejszyć te stawki z obecnych 22% do 18%.

Jeszcze kilka zdań o poprawkach. Jako senator z Częstochowy chciałbym prosić o poparcie kilku poprawek regionalnych. Między innymi chodzi mi o dofinansowanie rozbudowy i modernizacji budynku głównego Wydziału Inżynierii Mechanicznej Politechniki Częstochowskiej, o modernizację sieci elektroenergetycznej w tejże politechnice, o inwestycję termomodernizacyjną w budynku rektoratu Akademii imienia Jana Długosza w Częstochowie, która przymierza się do przekształcenia w uniwersytet państwowy, o modernizację linii kolejowej Kielce – Zawadzkie na odcinku Żeliszewice – Częstochowa. Chodzi o to, żeby ta inwestycja umożliwiła Częstochowie połączenie z Centralną Magistralą Kolejową. Kolejna poprawka dotyczy przebudowy drogi krajowej nr 1 w Częstochowie; chodzi tam o budowę wiaduktu na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II z DK1. Jeszcze inna poprawka dotyczy utworzenia w Częstochowie delegatury śląskiego oddziału

(senator C. Ryszka)

IPN. Częstochowa na przełomie 1944–1945 r. była stolicą Polskiego Państwa Podziemnego, a później miejscem aktywności zbrojnej, jednej z największych w Polsce, konspiracji antysowieckiej, jak też znaczącej aktywności solidarnościowej. Chciałbym jeszcze prosić o poparcie przywrócenia Państwowej Inspekcji Pracy budżetu obciętego przez sejmową Komisję Finansów Publicznych. Skoro minister gospodarki wczoraj mówił, że będziemy walczyli z szarą strefą, to najlepszym sojusznikiem w tej walce jest właśnie Państwowa Inspekcja Pracy. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Przekazuję poprawki, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że budżet przygotowany na rok 2009 to dokument, którego nie trzeba bronić. On się broni sam.

(Senator Grzegorz Banaś: Ooo, super!)

Tak było w historii, że trzeba było bardzo mocno bronić wszystkich budżetów, ponieważ były to budżety słabe. Można by naprawdę ograniczyć tę debatę do najbardziej istotnych faktów, które są zawarte w tym budżecie.

(Senator Władysław Ortyl: Minister mówił coś innego.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Poproszę o ciszę.)

Przede wszystkim ten budżet zawiera wiadomości dobre dla Polaków, może nie najlepsze dla PiS. Rozumiem te emocje, ale te wiadomości na pewno są bardzo dobre dla Polaków, także dla państwa jako obywateli, może dla państwa jako polityków to nie bardzo.

Przede wszystkim jest rekordowo niski deficyt. Nie mogę zgodzić się z takim założeniem, że zadłużanie państwa i spłacanie długów – bo deficyt to nic innego jak dług, który trzeba spłacić – ma być stymulantem i ma być dobrym rozwiązaniem dla rozwoju.

(Senator Grzegorz Banaś: O ile wzrośnie dług?)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Poproszę o ciszę.)

Przepraszam bardzo, to jest tak anachroniczna ekonomia, której żaden przyzwoity ekonomista nie chce już stosować. To jest anachroniczna ekonomia. Tak więc jest rekordowo niski deficyt. Państwo proponowaliście w budżecie, który odziedziczyliśmy, deficyt wynoszący ponad 30 miliardów zł. Obciążliśmy go na tyle, na ile by-

ło można, w ciągu dwóch, trzech tygodni, a dzisiaj proponujemy deficyt wynoszący nieco ponad 18 miliardów. To jest pierwsza bardzo dobra informacja.

Rekordowo duże są nakłady na naukę, badania naukowe, na wszystko to, co składa się na budowanie państwa nowoczesnego, które może konkurować z wysoko rozwiniętymi państwami – 26% więcej. W poprzednim budżecie, tym, który państwo zaproponowaliście – my mogliśmy zrobić tylko bardzo drobne retusze – proponowaliście państwo kwotę 4 miliardów zł. My proponujemy prawie 5,5 miliarda zł, więc prawie 1,5 miliarda zł więcej na tak bardzo ważną dziedzinę rozwojową w naszym państwie.

Rekordowo duże są nakłady na budowanie dróg. 32 miliardy na drogi ekspresowe, na autostrady. Ile państwo proponowaliście? 18 miliardów. Spójrzcie na budżet, który proponowaliście wcześniej.

(Poruszenie na sali)

(Senator Jan Rulewski: Skandal.)

(Senator Władysław Ortyl: Bzdury.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę o ciszę!)

Czyli rekordowo wysokie są nakłady na drogi...

Ja naprawdę was rozumiem...

(Senator Grzegorz Banaś: Niech się tam pan produkuje, Panie Senatorze.)

Ja naprawdę was rozumiem – to są złe informacje dla PiS. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Proszę się uspokoić.

(Senator Władysław Ortyl: Nie przeszkadzajcie, to szybciej skończy.)

Szanowni Państwo: oszczędna administracja. Trzeba pamiętać o tym, że „tanie państwo” to było wasze koronne hasło, a zrealizowaliście parodię tego hasła. Zrealizowaliście parodię tego hasła, a my budujemy oszczędną administrację. (Wesołość na sali) Ja państwu coś przypomnę; kancelaria premiera to będzie dobry przykład. W budżecie, który odziedziczyliśmy, zaplanowaliście 135 milionów na tę kancelarię. Myśmy w ciągu trzech tygodni zredukowali bzdurne wydatki na niepotrzebnych doradców, ograniczyliśmy złe wydawanie pieniędzy na komputery – bo te zalegały w piwnicy – i na rozmaite inne kwestie. Zredukowaliśmy to do 116,5 miliona. A w tym budżecie na kancelarię pana premiera jest 109 milionów zł.

I tak mógłbym omawiać kolejne ważniejsze instytucje administracji centralnej w tym państwie, które będą funkcjonować sprawnie i należycie, ale w sposób oszczędny i skromny.

Kolejna istotna kwestia, Szanowni Państwo, to pieniądze na Euro 2012. Pamiętać trzeba, że spotkał nas bardzo duży zaszczyt, będziemy mogli zorganizować w Polsce mistrzostwa Europy w piłce nożnej, ale na to wszystko trzeba było przygoto-

(senator M. Witczak)

wać pieniądze, bo trzeba budować stadiony, trzeba organizować ważne inwestycje infrastrukturalne. I my to robimy. Są pieniądze na Stadion Narodowy, są pieniądze na ważniejsze inwestycje, które są wysoko oceniane przez federacje międzynarodowe. To powinno was, jako Polaków, cieszyć, a jako PiS – martwić.

Szanowni Państwo, myślę, że najlepszą informacją dla Polaków jest to, że zostanie w ich kieszeniach, dzięki samej obniżce podatków – którą wspólnie uchwaliliśmy, ale tego nie wdrażamy – ponad 10 miliardów zł. A jak zsumuje się wszystkie pieniądze, które dzięki reformom zostały przewidziane, to przełoży się to w roku 2009 na ponad 30 miliardów zł więcej w kieszeniach Polaków. I to jest najbardziej optymistyczna informacja, którą chciałem wam przypomnieć. Wszystkiego dobrze. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Nawzajem. Dziękuję bardzo.

Pan senator Ortyl.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o ciszę. Nie przeciągajmy w nieskończoność tej naszej debaty.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Myślę, że niektórzy mówcy przechodzą sami siebie. Mojemu koledze – myślę, że mogę tak powiedzieć – senatorowi Witczakowi chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Zwracał on tu kiedyś uwagę, że niektórzy senatorowie posługują się niewłaściwymi sformułowaniami czy słowami, więc ja teraz chciałbym jego odesłać do podstawowych lektur, które mówią o tym, co to jest deficyt i co to jest dług. Panie Senatorze, to są dwie różne znaczeniowo sprawy, dwa pojęcia...

(Senator Mieczysław Augustyn: Zwiększyć dług i deficyt.)

W tym budżecie jest akurat wzrost długu o 7%. Tak że nie ma się czym ekscytować. Lepiej ze zrozumieniem przeczytać lekturę dotyczącą podstawowych pojęć, a następnie budżet. (Oklaski)

Jeżeli chodzi o administrację publiczną, to z tablic i tabel, które przekazał nam rząd – tak to wygląda – wynika, że na kancelarię premiera w 2008 r. przeznaczono 49 milionów 343 tysiące zł, a w roku 2009 jest przewidziane 109 milionów i 469 tysięcy zł.

(Głos z sali: Tanie państwo...)

Tak że, Panie Senatorze, pan ma jakieś wrażenia, pan wierzy w to, co gdzieś zasłyszał, albo w to, czego by pan chciał, i przenosi to na debatę i na dyskusję. (Oklaski)

Myślę, że dość już czasu poświęciłem senatorowi Misiakowi...

(Głosy z sali: Nie, mało!)

Nie, wystarczająco, proszę państwa. Przeszedłbym teraz do pana premiera.

(Głos z sali: Prosimy o więcej. Nacieszmy się...)

Na podsumowanie jeszcze coś będzie, Panie Senatorze. (Wesołość na sali)

Sytuacja jest taka, proszę państwa, już to powiedziałem wcześniej, zadając pytanie... Myślę, że w historii Senatu nie było jeszcze tak politycznego wystąpienia. Ono się składało z trzech rzeczy. To był wykład, powtórzony zresztą kropka w kropkę z poprzedniego wystąpienia pana ministra. Później była prowokacja polityczna, bo inaczej tego nie można nazwać. I wreszcie pan minister przeszedł do części merytorycznej. Jeżeli państwo potem zajrzycie do zapisu tego wystąpienia – myślę, że warto, on niebawem się ukaże – to dostrzeżecie, że między tą drugą częścią, polityczną, a tą merytoryczną były bardzo duże sprzeczności. Myślę, że fachowcy panu ministrowi to wytkną. Myślę też, że było to dosyć emocjonalne wystąpienie, tak chciałbym to określić.

Pan senator Witczak nie tak dawno wrócił ze Stanów Zjednoczonych, z kampanii wyborczej, i myślę, że ma jakieś emanacje tego, tak że dzisiaj próbował nam tu ten schemat pokazać. Nie wiem wprawdzie, któremu sztabowi się przyglądał, ale może kiedyś to zdiagnozujemy. I to był ten rodzynek poświęcony jeszcze koledze.

Myślę, proszę państwa, że wszyscy możemy się zgodzić z tym, pan minister o tym mówił, że budżet to najważniejsza ustawa, najważniejszy instrument, jaki uchwała parlament, Sejm i Senat, jakim będzie się posługiwać rząd w przyszłym roku. I od tego, jak rozłożymy akcenty finansowe, na jakie obszary, sprawy je położymy, będzie zależał przyszły rok – ale w niewielkiej części. Bo myślę, że każdy budżet jest po prostu wielką inwestycją w przyszłość. Jego skutki są ujmowane w kategorii pewnych inwestycji odłożonych na przyszłość, odłożonych na dwa, trzy lata – mamy na przykład wiele programów wieloletnich. I dlatego myślę, że w odniesieniu do każdej ustawy budżetowej wymagana jest dbałość i staranność.

Jak ten budżet wygląda w obliczu zbliżającego się albo już będącego u nas kryzysu? Nie oceniamy jego skali, ale przynajmniej, że ten kryzys już tu jest. Te sygnały, które dzisiaj do nas docierają, że mają miejsce zwolnienia, że jest spowolnienie tempa akcji kredytowej, to są pierwsze symptomy – oby były one jak najłżejsze. Jak więc ta sprawa wygląda? To wszystko trapi dzisiaj finansistów, przedsiębiorców, inwestorów, ale także dotyka milionów obywateli, o czym mówił dzisiaj pan minister. Pytanie jest takie: czy obywatel ma być straszony zbliżającym się kryzysem, czy też ma być informowany o zbliżającym się kryzysie? Ja myślę, że Platforma przeciwstawia się temu, co

(senator W. Ortyl)

realnie o nadchodzącym kryzysie mówi opozycja, przeciwstawia się, żeby nie straszyć obywatela. Ale nie może być tak, że niby my, rząd, wiemy, co nadciąga i co się stanie, a obywatel tego nie wie. Jeżeli chcemy, żeby obywatel realnie oszczędzał, żeby się dostosował do tej rzeczywistości – każdy to powinien zrobić, bo nadchodzą ciężkie czasy – to musimy go rzetelnie poinformować. To jest, moim zdaniem, obowiązek i rządu, ale i konstruktywnej opozycji, bo o takiej dzisiaj mówimy i taką postawę dzisiaj prezentujemy. Ja myślę, że to nie-straszenie budżetem było w założeniach koalicji – oczywiście także rządu, bo to się równolegle wszystko spina – działaniem obliczonym na to, żeby nie dopuszczać do dyskusji i nie prowadzić pełnej debaty w tym zakresie, bo bano się jakiejś formy paniki. Ale ja sądzę, że to jest gorsze, bo taka niewiedza może w pewnym momencie doprowadzić do jakiegoś większego wybuchu niezadowolenia.

Jeżeli popatrzymy na prognozy dotyczące PKB, które nas wszystkich interesują, to okaże się, że przedstawiają się one, jak mówimy, od wartości ujemnych aż do 4,8% wzrostu PKB – to jest najbardziej optymistyczna prognoza. I taką prognozę przygotował rząd. W czasach nadchodzącego kryzysu trudno jest oczywiście wskazać optymalny poziom wzrostu – z tym trzeba się zgodzić – ale w takiej sytuacji rozsądny rząd korzysta z pomocy banku narodowego, który ma najbardziej rozbudowane instrumentarium, obserwatorium w tym zakresie i nie ma żadnych spekulacyjnych, w cudzysłowie oczywiście, zamiarów. Bo jeżeli popatrzymy na różne banki czy innego rodzaju instytucje, które te prognozy PKB oceniały... Trzeba się po prostu zwrócić do banku narodowego. I w konsekwencji tak właśnie się stało: NBP prognozował to na poziomie 3,8%, rząd w tej chwili wprowadził korektę i to jest teraz na poziomie 3,7%, czyli jakby w tym samym zakresie.

Do czasu debaty w Sejmie było cicho mówione, że jak trzeba będzie, to skorygujemy budżet w trakcie... A dzisiaj już nie było cicho, dzisiaj już był atak, dzisiaj już była próba przerwania na poprzedni rząd, na rząd Prawa i Sprawiedliwości, odpowiedzialności nie za to, że budżet się dzisiaj nie dopina, tylko za to, że nadchodzi kryzys, że także nas dotknie kryzys. Ja miałem takie właśnie wrażenie, że to był atak na Prawo i Sprawiedliwość za to, że nadchodzi kryzys. (Oklaski) Niestety pan minister tak to wszystko przedstawił.

Popatrzymy na ekspertyzy biura analiz. Pięciu ekspertów z różnych środowisk, z różnych szkół i uniwersytetów, różnych środowisk naukowych wypowiada się o tym budżecie bardzo ostrożnie i każda z tych ekspertyz mówi o tym, że PKB zostało przeszacowane. Rząd znał te informacje, bo i Kancelaria Sejmu, i rząd zamawiały takie eks-

pertyzy. A więc nie tylko opozycja mówiła rządowi, że PKB jest przeszacowane. My się oczywiście martwimy o PKB, bo to główny wskaźnik, który będzie wpływał na wielkość dochodów budżetu, na jego kształt, ale pamiętajmy o tym, że jest jeszcze coś, co nazywa się „poziom sprzedaż”. Tutaj nastąpiło ostrożne, moim zdaniem, oszacowanie, widoczne zwłaszcza kiedy popatrzymy na ten strumień środków, na to, o czym koledzy z Platformy mówią, że ten budżet zawdzięcza to PiS, to znaczy na to, że nasi obywatele będą mieli większe dochody. To jest obniżone, ale jeszcze w miarę przyzwoicie, można by powiedzieć, obniżone. Optymistycznie to wygląda.

Na pewno istotną sprawą jest także bezrobocie. Usłyszeliśmy i wiemy, są takie zapisy, że ono ma być na poziomie niższym niż 9%. To jest jeden wskaźnik. Drugi wskaźnik mówi o tym, że w przyszłym roku nastąpi dwuprocentowy wzrost zatrudnienia. To też nie napawa optymizmem, nie napawa optymizmem ta gra wskaźnikami, bo jest to rzecz, która wpłynie na koszty w budżecie, to jest rzecz, która wpłynie na to, jak obniżą się dochody do budżetu. Tutaj korekty, o ile wiem, nie było. Myślę, że ten przeciętny Kowalski, o którego troszczy się pan senator Misiak, musi wiedzieć, musi znać ten budżet, a przynajmniej wiedzieć, jakie z niego płyną konsekwencje, powinien być naprawdę dobrze poinformowany. Myślę, że jest jeszcze czas na to, aby te informacje do tego przeciętnego Kowalskiego dotarły.

A teraz ważny instrument, który ma nas chronić przed kryzysem – fundusze europejskie. Wszyscy wiemy, że jest to dobra rzecz, bo to nie jest pożyczka, to nie jest kredyt i pozostaje nam tylko dobrze to wydać, zaabsorbować, celnie ulokować w inwestycjach infrastrukturalnych, w inwestycjach w kapitał ludzki, bo one także są bardzo ważne. Ale i z tym są oczywiście pewnego rodzaju problemy. Te 21 miliardów, które zostały przez rząd zadeklarowane do absorpcji w przyszłym roku w odniesieniu do tej części inwestycyjnej, prorozwojowej, można rozczytać tak, że...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czas się kończy.)

Już powoli kończę, Panie Marszałku.

...można rozczytać tak, że 9 miliardów mają wykorzystać samorządy wojewódzkie w ramach regionalnych programów operacyjnych, a pozostała część, czyli 12 miliardów – instytucje zarządzające z poziomu centralnego. No to są nieproporcjonalne wielkości. Zobaczmy, która z tych sfer, jakimi środkami dysponuje. 25% z całej kwoty 67 miliardów euro jest umocowane w samorządzie, jest wdrażane regionalnie. A tu każemy im dać prawie niewiele mniej niż połowę z tego, co chcemy zaabsorbować. Myślę, że naprawdę trzeba mieć na uwadze, jak mówiłem w trakcie zadawania pytania, to, że dzisiaj jest tu problem wynikający z niedopasowanych do tego procedur śro-

(senator W. Ortyl)

dowiskowych w naszym prawie. Był taki przypadek, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego czy Ministerstwo Środowiska zamiast zajmować się ustawą pozostawioną w spadku przez rząd PiS, zamiast szybko uruchomić procedury i wdrożyć ją do stosowania, zajmowało się skreślaniami, wykreślaniami, układaniem na nowo list. I dzisiaj widać te pół roku, które znikło, jeżeli chodzi o zdolności absorpcyjne i ustawowe przygotowanie do tego typu działań. Myślę, że jest dużo obaw o to, abyśmy w 2010 r., kiedy przyjdzie czas na zasadę $n+3$, nie stracili środków. Myślę, że wszyscy powinni dążyć do tego, aby tak się nie stało, ale też ta strona, która dziś rozdaje karty i która dziś o tym decyduje, powinna słuchać dobrych rad, nie zaś tylko wchodzić w dyskusje polityczne i w utarczki, które nic nie dają. Tu się niestety cudu nie da zrobić, tu trzeba ciężkiej pracy i bieżącego monitorowania tego, co się dzieje. Tyle uwag ogólnych.

I w tej chwili chciałbym powiedzieć, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, że składam kilka poprawek, które mają na celu pobudzenie gospodarki województwa podkarpackiego, w tym dotyczących przejść granicznych, które są nam tak bardzo potrzebne, także ze względu na zbliżające się Euro 2012. Chodzi o przejścia w Małachowicach, w Medyce i na lotnisku w Jasionce. Jest kilka atrakcji turystycznych, takich jak rynek mielecki i zabytki w powiecie rzeszowskim. Droga S19 wymaga modernizacji, ona jest w fatalnym stanie, wreszcie obwodnica wschodnia Rzeszowa, która spina autostradę A-4 i drogę S19, i oczywiście kolej, bo Rzeszów do dziś nie ma bezpośredniego połączenia z Warszawą – jeździmy przez Kraków.

Tyle, Panie Marszałku. Poprawki złożyłem wcześniej do pana sekretarza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Senator Chróścikowski, proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Władek, nie dostałeś brow!)

(*Oklaski*)

(*Głos z sali:* To była chwila zamyślenia.)

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Zbyt głębokie to było.)

Senator Jerzy Chróścikowski

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zastanawiając się dzisiaj nad budżetem, chciałbym parę słów powiedzieć na temat działu rolnictwa, szczególnie części 32, 33, 35, 68. Uważam, że środki finansowe, które zostały zabezpieczone w ramach tych działów są niewystarczające. Mogę przyjąć do wiadomości udzieloną już wcześniej przez panią minister odpowiedź, że te środki wystarczą, ale takiej odpowiedzi nie rozumiem. Zwracałem na to uwagę na posiedzeniu

Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, zgłaszając jedenaście poprawek, aby to naprawić, przynajmniej według naszej, senatorów Prawa i Sprawiedliwości, opinii, a także w świetle różnych ekspertyz, którymi dysponujemy. Mamy taką ekspertyzę zamówioną przez Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu, przez Dział Analiz i Opracowań Tematycznych tego biura, a przygotowaną przez pana profesora doktora habilitowanego Andrzeja Czyżewskiego z Katedry Makrochemii i Gospodarki Żywnościowej w Poznaniu, który pisze takie opinie już od kilku lat. To nie jest opinia zrobiona jednostkowo, pod czyjeś zamówienie, ona odnosi się do kolejnych budżetów i wyraźnie pokazuje, jak wygląda stan środków finansowych w rolnictwie i na co należałoby zwrócić uwagę i gdzie należałoby te środki zwiększyć.

Ze wstępnych informacji, jakie mi przekazano, kiedy pytałem, jak wyglądają założenia do budżetu, jak zmodyfikowano budżet przygotowany przez resort rolnictwa, wynika, że ten budżet po cięciach, które rząd, resort finansów przyjął zmniejszono o około 930 milionów zł. To jest oczywiście skutek kolejnych cięć wprowadzonych autopoprawkami rządu, następnie poprawkami, które zmieniły trochę budżet w Sejmie. Ja nie mogę się z tym zgodzić w sytuacji, kiedy mamy instrument wsparcia polskiego rolnictwa z budżetu, a nie mamy takiego instrumentu w ramach środków unijnych, europejskich, bo traktat wprowadzający nas do Unii Europejskiej, jeszcze za rządów SLD i PSL został podpisany na bardzo niekorzystnych warunkach. Z tego powodu Polska jest przecież w Unii jednym z dwunastu krajów drugiej kategorii, drugiej prędkości. Rolnicy starej Unii mają znacznie większe i znacznie tańsze środki do produkcji niż w Polsce. I w tej chwili do czegoś takiego dochodzi. Nigdy nie będziemy konkurencyjni, jeśli nie wesprzemy polskiego rolnictwa środkami krajowymi.

Takie instrumenty wykorzystywał poprzedni rząd, poprzednia koalicja, i wiele działań wtedy wprowadzono. Nie rozumiem, dlaczego ten rząd nie chce wspierać polskich rolników. W zasadzie to wsparcie bezpośrednio obniżyłoby koszty produkcji, a zarazem mogłoby spowodować, że konsument płaciłby mniej. Bo takie wsparcie to działanie refundujące środki, pozwala ono na to, żeby konsument miał tańszą żywność dzięki konkurencji. I ja będę wnosił tutaj takie poprawki.

Ale jeszcze chciałbym zwrócić uwagę, że na przykład na sfinansowanie wypoczynku letniego dzieci z terenów wiejskich, pochodzących z rodzin o niskich dochodach, przewidziane są wydatki w wysokości 3 milionów, a więc według opinii pana profesora jest tu spadek o 84%. Nie wiem, czy w tej chwili akurat jest tak dobrze i to jest taki dobry rok dla tych rodzin, że nie chcemy pomóc dzieciom, żeby można było finansować ich wakacje

(senator J. Chróścikowski)

tak jak w roku ubiegłym. Ja nie mogę tego zrozumieć, bo uważam, że dzieci są najważniejsze i nawet w czasach kryzysu trzeba im pomóc.

Sprawa ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Walczyliśmy o to, żeby była ustawa o ubezpieczeniach, żeby były powszechne ubezpieczenia i żeby zrefundować w części tę składkę, a tymczasem teraz finansowanie tego zadania jest zmniejszone o 75%. No nie wiem, jak można podejmować takie działania i jeszcze je uzasadniać, chyba że będzie tak, jak słyszałem, że znowu zmienimy tę ustawę, znowu odejdziemy od powszechnego ubezpieczenia i wtedy może tych pieniędzy nie będzie potrzeba. Państwo chce znaleźć instrument, żeby nie wydawać pieniędzy na katastrofy, na klęski, chce, żeby rolnicy się ubezpieczali, a tutaj zmniejsza planowane wydatki w porównaniu do poprzedniego roku aż o tyle. Tym bardziej że do 1 lipca rolnicy mają obowiązek się ubezpieczyć. W ubiegłym roku tego obowiązku nie było. Teraz będzie faktyczny stan wykonania i się okaże, że to wykonanie, które było poprzednio, nijak się ma do tego, co teraz rolnicy powinni wykonać. A obowiązek jest, bo inaczej będą płacić kary. A tutaj widzę taki spadek.

Widzę również, że jest spadek nakładów na ochronę roślin z budżetów wojewodów o 37%, spadek dopłat do paliwa rolniczego o 25%. I jak patrzę na to, że paliwo rolnicze... Zresztą pytałem tu o to panią minister i ona wyraźnie mi odpowiedziała: tak. Bo według jej planów i bieżącej informacji... A my domagamy się pełnego zwrotu akcyzy. Tak że tu też będę wnosił poprawkę, aby zwiększyć te wydatki.

Mówimy o zwalczaniu chorób zakaźnych – no to częściowo zostało już poprawione w Sejmie. Mówimy o spółkach wodnych – tu tak samo zmniejszono środki. A ja uważam, że to jest mechanizm dbałości o retencję wody, więc właśnie o nie powinniśmy zadbać, tutaj na dole, gdzie są wydatkowane najmniejsze pieniądze i gdzie najlepiej można je spożytkować.

Dalej, Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt – tu też spadek o 5%. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – spadek o 4%. Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych – spadek o 3%. Wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, te, które powinny jak najwięcej pomagać rolnikom i ich wspierać – spadek również o 3%. Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa – spadek o 3%. Ochrona roślin – spadek o 2%. Rolnictwo ekologiczne. Przecież my ciągle mówimy tu w Senacie, ja przynajmniej często na posiedzeniach mojej komisji twierdzę, że właśnie gospodarstwa ekologiczne produkujące produkty najwyższej jakości powinniśmy wspierać, bo inne kraje mają 10% ich udziału w rynku, a Polska ledwo do 2% dobija. I tu powinno być większe wsparcie na te cele, a jest

spadek. Postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej – spadek też prawie o 3%.

Skoro już mówimy o tym, co trzeba wspierać, gdzie trzeba pomagać, to jest opinia pana profesora Czyżewskiego. To nie jest mój wymysł, to piszą ludzie, którzy wiele lat tymi ekspertyzami się zajmują. I myślę, że ta ekspertyza jest wiarygodna, dlatego pozwalam sobie ją przywołać. Oczywiście w niektórych przypadkach jest też wzrost nakładów. Nie będę w tej chwili tego komentował, bo w niektórych przypadkach są wzrosty, ale w tych przypadkach, kiedy, jak uważamy, pieniądze bezpośrednio docierają do rolnika, tego wzrostu nie ma.

W związku z tym będę wnosił poprawki, bo nie chciałbym przekroczyć czasu, a myślę, że już mi zaraz pan marszałek zasygnalizuje... Jeszcze mam trzy minuty, to przynajmniej chcę zwrócić uwagę na Agencję Rynku Rolnego, która zajmuje się promocjami. A myślę, że warto promować produkty polskie, choćby nawet mleczarskie, choćby nawet materiał siewny. Poprzednio dawaliśmy rolnikom szansę na kupowanie dobrego materiału siewnego, żeby siali dobrym materiałem, i to wsparcie było. Zresztą to jest mechanizm uzgodniony z Komisją Europejską i oczywiście jest na to jej zgoda. W związku z tym proponuję zwiększyć dotacje i subwencje dla Agencji Rynku Rolnego w części 35 „Rynki rolne”, w dziale 50002 „Agencja Rynku Rolnego” o kwotę 241 milionów zł. Na co te środki byłyby przeznaczone? Mogę znowu przywołać to, co jest zapisane, żeby nie mówiono, że ja to wymyślam. Chcę podkreślić, że agencja w oparciu o przepisy krajowe zgłosiła zapotrzebowanie na środki na uruchomienie krajowych mechanizmów wsparcia w wysokości 341 milionów zł, z czego w projekcie budżetu krajowego obcięto najpierw 50 milionów, a potem znowu 50 milionów. Tak więc należy zwiększyć te środki na potrzeby finansowania realizacji krajowych mechanizmów wsparcia, ustanowione w obowiązującym prawodawstwie, przewyższające środki przewidziane w projekcie budżetu o kwotę 241 milionów zł. I w związku z tym o to tutaj wnoszę. W projekcie wydatków na agencję na rok 2009 brak środków na dopłaty krajowe do spożycia mleka i przetworów mlecznych – to jest kwota około 90 milionów, z uwzględnieniem tych 50, o które tę kwotę zmniejszono, rekompensaty za zaniechanie produkcji mleka – 60 milionów zł. I chcę zwrócić uwagę, że już w tym roku wprowadzono rolników w błąd, bo powiedziano im: zbierajcie na restrukturyzację do kwoty 20 tysięcy kilogramów mleka. I co się okazało? Że potem powiedziano: nie, 15 tysięcy. No i ci, którzy przygotowali plany, zaczęli działać w tym kierunku. Ta kwota się zmniejszyła, a na przyszły rok już nawet tej kwoty się nie chce wprowadzić. Tak więc uważam, że jeśli mamy pomóc rolnikom, nawet w przesta-

(senator J. Chróścikowski)

wieniu się na inną produkcję, bo w tym regionie produkcja mleczarska się nie opłaca, mleczar nie już likwidują, zmieniają profile, to skoro można przejść na produkcję mięsa, to takie działania, zresztą już wcześniej przyjęte, należy wspierać.

Dlatego ja kieruję wsparcie na zużycie kwalifikowanego materiału siewnego w wysokości 132 milionów zł, bo uważam, że to jest ważna rzecz, o czym już zresztą wspomniałem, oraz na pomoc w zakładaniu plantacji trwałych – 9 milionów zł. Mówiliśmy tu o plantacjach przeznaczonych do produkcji szczególnie roślin bioenergetycznych i my powinniśmy te kierunki wspierać, a w tej chwili na to też nie ma środków.

Ja mógłbym tutaj wymieniać i przytaczać jeszcze wiele innych rzeczy, ale wszystkiego i tak nie sposób wymienić, więc odsyłam do lektury tej ekspertyzy.

Jak już wspomniałem, chciałbym zgłosić poprawki do części 35 i do części 83. Na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich zwiększa się dotacje i subwencje o 180 milionów zł.

W pozycji 7 „Dopłaty do paliwa rolniczego” zwiększa się dotacje i subwencje o 150 milionów zł.

W części 32 w rozdziale 80130 „Szkoly zawodowe” zwiększa się dotacje i subwencje o 60 milionów zł.

W części 85 „Budżety wojewodów ogółem” w rozdziale 01002 „Wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego” zwiększa się dotacje i subwencje o 35 milionów.

W części 35 „Rynki rolne” w rozdziale „Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych” zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 4 miliony zł.

W części 83 w pozycji „Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej, programów operacyjnych, w tym programów pomocy technicznej, innych programów...” zmniejsza się wydatki o kwotę 4 milionów zł.

W części 85 „Budżety wojewodów” w rozdziale „Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa” zwiększa się wydatki jednostek budżetowych o 24 miliony zł.

W części 83 „Rezerwy celowe” w pozycji „Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej” zmniejsza się wydatki o kwotę 24 milionów zł.

W części 85 „Budżety wojewodów ogółem” zwiększa się dotacje i subwencje o 20 milionów zł.

Następnie w pozycji 34 „Sfinansowanie wypoczynku letniego dzieci z terenów wiejskich, pochodzących z rodzin o niskich dochodach” zwiększa się dotacje i subwencje o 12 milionów zł.

W części 85 „Budżety wojewodów ogółem” zwiększa się wydatki o 5 milionów zł – to jest na

Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

W części 32 w rozdziale „Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa” zwiększa się wydatki bieżące o kwotę 2 milionów zł. I to tyle, co do tych poprawek, które zgłosiłem. Złożę też do protokołu poprawkę regionalną, odnoszącą się do szpitala w Biłgoraju. Przekazuję poprawki na piśmie. Myślę, że nie przekroczyłem czasu, a jeśli tak, to przepraszam. Dziękuję bardzo i proszę Wysoką Izbę o poparcie tych poprawek.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Gruszka, proszę bardzo. A, przepraszam bardzo, pani minister chciała... Przepraszam, umknęło mi to. Pani minister chciała skomentować coś, proszę bardzo. Przepraszam, Panie Senatorze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo.

Ja nie chciałabym, żeby choć przez sekundę ktoś odniósł wrażenie, że rząd oszczędza na dzieciach z obszarów wiejskich. W trakcie odpowiadania na pytania wskazałam, że nadmiar rezerw celowych jest krytykowany zarówno przez państwo, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli. W związku z tym w przypadku tej rezerwy 12 milionów zł zostało umieszczone już w budżetach wojewodów, kwota 3 milionów zł stanowi uzupełnienie i będzie skierowana do tego województwa, w którym akurat te środki będą potrzebne. A więc te 12 milionów zł jest w budżecie. Panie Senatorze, nikt tych pieniędzy nie zabrał, nie zaoszczędził, one już są w budżetach wojewodów, od 1 stycznia są do dyspozycji, jeśli chodzi o finansowanie wypoczynku dzieci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Ja tylko zacytowałem ekspertyzę profesora Czyżewskiego.)

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Muszę się odnieść do sytuacji, która miała tu miejsce, a jest związana z wystąpieniem pana mi-

(senator T. Gruszka)

nistra. Skłonny jestem przyznać rację senatorowi Ortyłowi, który stwierdził, że to jest polityka niestraszenia. Ja też zadawałem pytanie na temat, jak postępował rząd, jakie były wypowiedzi medialne, kiedy coś niedobrego zaczęło się dziać na rynkach. W tej sytuacji jest to wielkie potwierdzenie, że to jest polityka niestraszenia, bo trudno mi podejrzewać, że pan minister nie jest na tyle świadom i nie ma na tyle wiedzy ekonomicznej, żeby wiedzieć, że banki, kredyty, rynek pracy i przemysł to jest jeden ciąg. I jeżeli się to w jednym miejscu tknie, to i koniec się odezwie.

W poprawkach, które zamierzam złożyć wraz z senatorem Korfantym, będzie mowa o tym, o czym razem ześmy w trakcie pytań dużo mówili, mianowicie o inwestycjach początkowych w górnictwie. Jest to o tyle ważne, że produktem końcowym węgla energetycznego jest światło. W zależności od tego, jak będzie kształtowała się cena węgla, będzie postrzegane górnictwo i w ogóle energetyka.

Na początku chciałbym sprostować wypowiedź sprawozdawcy, senatora Kleiny, który powiedział, że można skorzystać z pozycji „Bezpieczeństwo gospodarcze państwa”, gdzie pewne kwoty są zabezpieczone. One są zabezpieczone dla górnictwa, ale tych pieniędzy nie można w żaden sposób ruszyć, bo one przeznaczone są na wykonywanie zadań kopalń w trakcie ich likwidacji oraz na działania osłonowe ze strony likwidowanych kopalń, które są jeszcze czynne. Są to pieniądze przeznaczone na likwidację zagrożeń, które mogą się pojawić, takich jak zagrożenie wodne czy gazowe. W projekcie budżetu, który nam został przedstawiony, nie jesteśmy w żaden sposób w stanie znaleźć takiej ścieżki, która by dotyczyła właśnie inwestycji początkowych.

Górnictwo jest w zapaści. Już w trakcie pytań chciałem przedstawić pewne dane: siedem milionów ton mniej w tym roku, siedem milionów w poprzednim, to już jest czerwone światło, to już nie jest dzwonek, a dzwon. Należy uruchomić w górnictwie pewne działania pomocowe. Zaznaczyłem także, że w tym roku eksport będzie mniejszy – i to po raz pierwszy, jak mi się wydaje, w historii górnictwa – niż import węgla na potrzeby energetyki. Górnictwo węglowe, które, jak wszyscy obecnie odpowiedzialni za górnictwo mówią, jest gwarantem bezpieczeństwa energetycznego, woła o pomoc w odtworzeniu zdolności produkcyjnych. Mówię to wprost. Ma to polegać na udziale w wysokości 30% ze strony państwa w inwestycjach początkowych. I nie sądźcie państwo, że górnictwo będzie bazowało tylko na tym, żeby móc odtworzyć front robót. Podam przykład Kompanii Węglowej, która z odpisu amortyzacyjnego może na ten cel przeznaczyć tylko 800 milionów zł. Środki, które zapewniałyby nie tylko egzystencję,

ale i rozwój, to 1 miliard zł na rok 2009. Brakuje tych pieniędzy, o które górnictwo wystąpiło do ministra gospodarki. Ze zdziwieniem przyjęliśmy z panem senatorem Korfantym wyjaśnienia, że dokumenty w pewnym momencie się zgubiły. Były zapewnienia, i to medialne, że ministerstwo to otrzymało, było potwierdzenie. Ze strony Kompanii Węglowej, Jastrzębskiej Spółki Węglowej były prośby o przyznanie tych limitów. Ministerstwo Gospodarki wyraziło chęć poparcia tego. Ze zdziwieniem przyjęliśmy dzisiaj informację, że w ministerstwie te dokumenty się nie odnalazły.

Identyczna sytuacja jak w Kompanii Węglowej jest na terenie Jastrzębskiej Spółki Węglowej, w przypadku której przez cały ten rok mówiono, że rozwiązaniem jest pozyskanie pieniędzy na inwestycje z wejścia na giełdę papierów wartościowych. Wiemy, że sytuacja się pogorszyła, każdy rozsądny człowiek powie, że w tym momencie nie wejdzie się na giełdę, bo jest dekonstrukcja. Słusznie, ale to oznacza, że tych pieniędzy w najbliższym czasie nie będzie, możemy o pozyskaniu pieniędzy w ten sposób zapomnieć przez najbliższe kilka lat.

To, o co wnioskuję, ta pomoc publiczna, jest dopuszczona, bo ustawa o pomocy dla górnictwa w latach 2008–2013 została notyfikowana przez Unię Europejską. W ten sposób Unia wyraziła zgodę na pomoc publiczną udzieloną przez państwo. Zabezpieczeniem całej tej inwestycji jest jeszcze jedno. Otóż jeżeli spółka węglowa nie uzyska efektów ekonomicznych, zobowiązana będzie do zwrotu uzyskanej pomocy publicznej. Nie ma ryzyka, że te pieniądze zostaną przejedzone lub źle zagospodarowane. Musi być efekt ekonomiczny, wtedy dopiero można będzie uznać, że pomoc spełniła swoje zadanie. W przeciwnym wypadku pieniądze będą zwracane do budżetu państwa. Ja przypomnę coś, o czym już w zeszłym roku mówiłem przy uchwaleniu budżetu na 2008 r. Nie chciałbym, by ten rok był kolejnym rokiem mojego mówienia do Świętego Mikołaja. Prawdopodobnie w Toruniu już piszą listy do Świętego Mikołaja, w których wnioskują o most na Wiśle. Jest to niespełnione wołanie. Mam nadzieję, że to moje wołanie nie będzie wołaniem do Świętego Mikołaja.

Reasumując, powiem, że wczoraj debatowaliśmy na temat ustawy kompensacyjnej w przemyśle stoczniowym. Możemy powiedzieć, że likwidujemy stocznie z tego powodu, że udzielono nieprawie pomocy publicznej. Ja obawiam się, że teraz, zgodnie z prawem nie udzielając pomocy publicznej kopalniom, powodujemy nie to, że one zostaną zamknięte, ale to, że nie będą w stanie odtwarzać frontu wydobywczego.

Chciałbym jeszcze nadmienić o dyskusji, która została wywołana w ostatnim bodajże miesiącu – ja tu muszę przeczytać wypowiedzi dla „Dziennika Zachodniego” – przez posła Wojciecha Saługę, podpisanego jako jeden z liderów PO w wojewódz-

(senator T. Gruszka)

twie śląskim, który powiedział, w sposób, jak to sam zauważył, kontrowersyjny, że górnictwo swoją szansę już przejadło i że miało to miejsce dwa lata temu. Ja wtedy pracowałem w górnictwie, w kopalni i wiem, że tych pieniędzy nigdy nie było, to były oszczędności, liczenie każdej złotówki, nie było wystarczającego dofinansowania do bieżącej produkcji. Tak że, powiem delikatnie, pan poseł mija się z prawdą, jest to nieprawda.

Dodam jeszcze, że w tym samym czasie spółki węglowe regulowały płatności, szczególnie Kompania Węglowa regulowała wobec budżetu państwa płatności, które przejęła po spółkach węglowych, które weszły w jej skład.

Nie można mówić – to też jest zdanie, które czytałem niedawno, po Barbórcie, kiedy było powiedziane, że górnictwo wymaga pomocy, muszę powiedzieć, że to stwierdzenie padło z ust pana posła Saługi, z ust premiera Pawlaka – że górnictwo nie potrzebuje pomocy, bo utrzymuje się koniunktura. To jest mówione w momencie, kiedy wartość tony węgla spada z 220 dolarów do 135 dolarów. Jeżeli w ten sposób pan poseł przekonywał, a może dezinformował, kolegów z Platformy Obywatelskiej w Sejmie, to nie dziwię się, że ta poprawka, która jest powtórzeniem tamtej poprawki, przepadła. No, jeżeli w ten sposób dezinformował swoich kolegów...

Pozwolę sobie jeszcze tutaj na cytat – cytuję pana premiera Donalda Tuska – „Węgiel nie musi być i nie będzie polskim kłopotem. Zrobimy wszystko – podkreślę to: zrobimy wszystko – żeby był szansą dla Polski, gwarancją bezpieczeństwa energetycznego kraju”. Ja chcę zapytać senatorów PO ze Śląska, czy po głosowaniu będą mogli powiedzieć uczciwie wszystkim na Śląsku, że zrobili wszystko, czy nie będą musieli się wstydzić.

To nie jest poprawka, jak ktoś by mógł sądzić, regionalna. To jest poprawka dotycząca całego kraju, bo jest to łańcuch powiązań, jak już na początku powiedziałem, począwszy od węgla, a skończywszy na prądzie, tym świetle, które mamy też w tej sali, tak że dotyczy to nas wszystkich.

Chciałbym jeszcze przytoczyć zdarzenie, które miało miejsce w biurach poselsko-senatorskich Platformy Obywatelskiej, kiedy ci parlamentarzyści otrzymali pewną część twarzy świni. I oby po tym głosowaniu nie było sytuacji, że skądinąd sympatyczny zwierzak stanie się kolejny raz elementem, który zostanie przyniesiony... Nie będzie to już buzia tego świniaka, obawiam się, że byłoby to coś innego. Żeby nie byli skazani na to, że taki element zostanie im przyniesiony.

Składam tę poprawkę w imieniu własnym oraz senatora Bronisława Korfantego. Dla porządku jeszcze pragnę dodać, że wniosłem tak zwane poprawki regionalne, które związane są z przedsięwzięciami w służbie zdrowia, mają na celu rozwój

sieci dróg oraz ochronę środowiska, a dotyczy to miast takich, jak: Mikołów, Jastrzębie Zdrój, Ruda, Rybnik oraz Bielsko-Biała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Karczewski.

Proszę państwa, to będzie ostatnie wystąpienie przed przerwą, albowiem o godzinie 18.00 udajemy się na opłatek, wszyscy są zaproszeni, a o godzinie 19.00 zbieramy się ponownie.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli pan marszałek pozwoli, ja będę mówił krótko i być może jeszcze pan senator Skurkiewicz, który jest po mnie, a jesteśmy z tego samego okręgu wyborczego, będzie miał jeszcze chwilę czasu na zabranie głosu. Ja obiecuję, że będę mówił krótko. Nie jestem finansistą, nie jestem ekonomistą, nie znam się na ekonomii, na budżecie, więc nie będę mówił o szczegółach budżetu, nie będę się odnosił do wypowiedzi swoich poprzedników. Ale nie mogę nie odnieść się do wystąpienia pana ministra, do wystąpienia tak niezwykle polityczne- go, tak niezwykle ostrego i tak...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Partyjniackiego.)

...zaskakującego dla nas, dla polityków z Prawa i Sprawiedliwości. Tak że niestety, ale w kilku słowach chciałbym do niego się odnieść.

Wydaje mi się, że pan minister – i tu podpisuję się pod tezą postawioną przez pana senatora Ortyla – chce zrzucić winę na nas. Bo widać ten kryzys, chociaż politycy Platformy Obywatelskiej, pan premier Donald Tusk, pan minister, jeszcze nie tak dawno mówili, że jesteśmy wyspą, że jesteśmy daleko od kryzysu, że on nas nie dotknie, że mamy stabilną gospodarkę, że mamy dobrą gospodarkę, że sobie z tym poradzimy i kryzysu dla nas nie ma. Później okazało się jednak, że ten kryzys jest, że on dotknie wszystkich, on dotknie cały świat, ponieważ świat globalizuje się, ponieważ gospodarka jest globalna. Jako nieekonomista zdawałem sobie sprawę z tego, że takie tsunami musi dotrzeć również do Polski, musi wpłynąć również na nasze finanse, a później na naszą gospodarkę. Teraz ta agresja wyrzucona z mównicy w kierunku polityków Prawa i Sprawiedliwości i w kierunku prezydenta jest próbą zwaleni odpowiedzialności na nas, zwaleni odpowiedzialności na prezydenta, zwaleni odpowiedzialności na formację związaną z Prawem i Sprawiedliwością.

Ale muszę powiedzieć – ja już w pytaniu próbowałem zawrzeć taką tezę – że to wystąpienie, tu również zgadzam się z panem senatorem Ortylem,

(senator S. Karczewski)

miało kilka elementów, kilka swoich obszarów: ten atak polityczny w pierwszym momencie, a później, od kiedy pan minister już nie czytał z kartki swojego wystąpienia, odpowiadał na pytania, dostrzeżenie zasług i Prawa i Sprawiedliwości, i innych rządów. Bo te zasługi dobrzy politycy dostrzegać powinni, gdyż na tym polega rządzenie i na tym polega uprawianie polityki, że dostrzega się to, co było złego, to, co było dobrego, koryguje się swoje stanowisko, przyznaje się do błędów, wsłuchuje się w głos opozycji, wsłuchuje się w głos związków zawodowych, wreszcie wsłuchuje się w głos ekspertów. Ekspertci twierdzą, że ten budżet nie jest tak dobry, nie jest tak cudowny, jak tu słyszeliśmy od polityków Platformy Obywatelskiej. Nie mówi niczego dobrego o tym budżecie pani minister Zyta Gilowska, nie mówi niczego dobrego pan były minister czy wiceminister Gomułka, nie mówi również niczego dobrego były lider Platformy Obywatelskiej, pan Jan Rokita.

Mnie osobiście martwi kilka spraw związanych z tym budżetem. Mianowicie martwi mnie wycofanie się z finansowania z budżetu niektórych procedur wysokospecjalistycznych. I to jest takie złe otwarcie furtki, bo jednak decyzja o finansowaniu tych świadczeń ze środków publicznych, ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia jest takim sygnałem, że jeśli znajdzie się więcej tych procedur, to finansowanie opieki zdrowotnej, finansowanie służby zdrowia się zmniejszy. I to jest taki element, na który chciałbym zwrócić uwagę.

Pani minister nie zdążyłem zadać pytania, bo musiałem wyjść z sali... Tutaj jest taka kontrowersja z panem senatorem Augustynem, który cały czas twierdzi, że jeśli chodzi o lukę po 700 milionach zł, które dostawał system służby zdrowia z tak zwanego podatku Religii – wiemy, o co chodzi – to jest w tej chwili opracowywana jakaś ustawa, która ma tę lukę wypełnić. Z tego, co wiem, a zadawałem pytanie pani minister, panu wiceministrowi zdrowia, prace nad taką ustawą nie są prowadzone.

Co to jest budżet? Budżet w terenie odczuwamy jako inwestycje, jako te rzeczy, które są robione, są wykonywane. Już od ubiegłego roku upominamy się o zwrócenie uwagi na nasze sprawy lokalne. I jak tutaj nasi senatorowie, z klubu „Prawo i Sprawiedliwość” mówią o poprawkach lokalnych, senatorowie z Platformy Obywatelskiej, tak zauważyłem... W tej chwili nieobecni, widocznie nikogo nie interesuje budżet, bo on już jest jakoś tak... Prawie nikogo nie ma, Pani Senator...

(Senator Małgorzata Adamczak: Ja jestem, my tutaj jesteśmy, Panie Senatorze.)

Ale nas jest trzy razy więcej czy nawet cztery razy więcej, nie chcę w tej chwili dokładnie liczyć. Mamy w tym momencie przewagę i moglibyśmy zrobić jakieś głosowanie, Panie Marszałku. Mielibyśmy szansę wygrać.

Proszę państwa, co to jest budżet, widać również w regionie. Ja także nie zdążyłem zadać pytania pani minister, i to sygnalizuję, o Narodowy Plan Rozwoju. Mieliśmy drogę kolejową, zaplanowaną na rok 2012 przez nasz rząd, Warszawa – Radom...

(Senator Władysław Sidorowicz: Włoszczowa.)

Nie do Włoszczowej, tylko do Radomia, do Kielc i do Krakowa.

Po przejęciu władzy przez państwa to zostało szybko zmienione na rok 2015. Szkoda, bo to była dla nas i nie tylko dla nas, nie tylko dla mieszkańców mojego okręgu wyborczego, niezwykle ważna, priorytetowa inwestycja, która zostanie odwołana w czasie.

Razem z senatorem Wojciechem Skurkiewiczem składamy poprawki i prosimy o ich poparcie, o dodatkowe środki na lotnisko, na szkołę muzyczną i pawilon ginekologiczny, jak również na jedną drogę, o której będzie mówił pan senator Skurkiewicz.

Ja dodam tylko, że poprawkę związaną z budową pawilonu ginekologicznego zgłaszał już, siedzący tutaj, pan senator Ortyl trzy lata temu. My wtedy jej nie poparliśmy, może państwo się zrewanżujecie i ją poprzecie.

(Senator Michał Okła: Też nie poprzemy.)

Bardzo serdecznie o to prosimy. Poprzyjcie ją, będziemy wdzięczni niezwykle.

Proszę państwa, wracam jeszcze do ogólnej atmosfery politycznej, jaka panuje wokół budżetu, i tego, co usłyszeliśmy. Cały czas państwo powtarzacie, w tej chwili jak mantrę, że wszystko, co dobre przygotuje Platforma Obywatelska, pan prezydent wetuje. Pan prezydent zawetował niewiele ustaw, a chyba pozostałe ustawy były też dobre, prawda? Mam nadzieję, że również państwo tak oceniacie tamte ustawy, które i my poparliśmy w tej Izbie, i pan prezydent bardzo szybko podpisał. A pan prezydent nie wsłuchuje się tylko i wyłącznie w głosy związków zawodowych, które analizuje, ale również bierze pod uwagę wszystkie inne elementy, jak również to, co mówił w kampanii wyborczej. Dotrzymuje słowa i to jest niezwykle cenne.

Ale ja muszę powiedzieć, że w kularach słyszałem dzisiaj takie określenie: zawodowe związki na Powązki. Żle, że to usłyszałem. Powinienem znaleźć się w zupełnie innym miejscu. Proszę państwa, trzeba uczyć się kohabitacji. Będziemy z tym żyli, będziemy jeszcze długo żyli z taką konstytucją, bo państwo nie chcieliście jej z nami zmienić w 2005 r., a na pewno bylibyśmy obecnie w zupełnie innym miejscu.

Często państwo powtarzają, również jak mantrę – nie straszcie, nie mówcie. My musimy mówić, my chcemy mówić i będziemy mówić. Prosiłbym, żebyście państwo wsłuchiwali się w nasz głos, bo czasami na pewno mamy rację.

Odniosę się jeszcze do jednego elementu, o którym mówił pan minister. Przywołał Słowację i stabilną sytuację gospodarczą. No, ale w tej chwili

(senator S. Karczewski)

Słowacja jest w okresie przejściowym ERM2 i tam musi być taka sytuacja, bo inaczej nie wejdzie do strefy euro. To chyba jest zupełnie oczywiste.

Nie mogę się również zgodzić z tym, co powiedział pan minister, że finansowanie NFZ zwiększyło się o 30%. Pani Minister, nie zwiększyło się. Ja przecież pracuję w szpitalu, pracują w szpitalu koleżdy i z Prawa i Sprawiedliwości, i z Platformy Obywatelskiej. Chyba nikt nie może powiedzieć, że kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia zwiększyły się o 30%. Nikt z nas tego nie odczuł, to jest nieprawda. Mówmy z tej trybuny więcej prawdy, a najlepiej by było, gdybyśmy mówili tylko i wyłącznie prawdę.

Ja nie znam się na budżecie, nie znam się na finansach, bo, tak jak mówię, nie jestem ekonomistą, ale na oko nie mogę się zgodzić z tym, że jeżeli będzie minimalny deficyt, to będzie wspaniały rozwój i będą świetne, wspaniałe inwestycje. Ja w to nie uwierzę, to nie ma... Proszę państwa, cuda się zdarzają bardzo rzadko i nie wiermy w to, że będą tego typu cuda, o których mówił z tej trybuny także pan senator Witczak.

Również podpisuję się pod tym, o czym mówił pan senator Ortyl, że państwo natychmiast po przejęciu władzy wycięliście z list indykatywnych wiele dobrze już opracowanych programów. I również, między innymi, dzięki temu – kończę już – nie jesteście w stanie wykorzystać środków z Unii Europejskiej.

Ja mieszkam na wsi i także podpisuję się pod tym, o czym mówił pan senator Chróścikowski. Ja mieszkam tam dwadzieścia siedem lat i ostatni rok jest najgorszym rokiem w rolnictwie. Takiego olbrzymiego spadku dochodów rolników nie obserwowałem przez dwadzieścia kilka lat, podobnie mówią eksperci. Zwróćcie państwo na to uwagę, bo rolnictwu trzeba pomóc. A można pomóc nie tylko przez proste dofinansowywanie, ale różnymi innymi metodami i poprzez budżet, o czym mówił pan senator Chróścikowski. Być może nie zawsze do końca pani minister się z panem senatorem zgadzała.

Wczoraj, proszę państwa, rozpoczęliśmy posiedzenie od uczczenia pamięci poległych górników, dziś rozpoczęliśmy posiedzenie od uczczenia pamięci poległych stoczniowców. A jednocześnie, proszę państwa, słyszę o likwidacji stoczni i o poważnym zagrożeniu dla kopalń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 19.00.

Udajemy się do Sali Kolumnowej.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 57
do godziny 19 minut 00)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Minęła godzina 19.00.

Wznawiam obrady.

Witam panie i panów senatorów po przerwie.

I jeśli mnie słyszą, to proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009.

Kontynuujemy dyskusję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Chciałbym najpierw przeprosić za może zbyt impulsywne zachowanie, za które słusznie upomniał mnie pan marszałek Borusewicz. Ale jakże nie wyrazić swojego zdenerwowania czy oburzenia w kontekście tego, co się dzieje, o czym donoszą media, w kontekście scenariusza, który kreśli samo życie? Bo cóż z tego, że pan minister Rostowski mówi o wzroście o 30% wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia na kontrakty podpisywane ze szpitalami, skoro życie jest zupełnie inne? Skoro słyszymy, że Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie przestanie przyjmować tych małych, najmniej winnych pacjentów? Skoro radomskie szpitale nie mogą podpisać kontraktu z Mazowieckim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia tylko dlatego, że proponowana jest odpłatność za punkt na niższym poziomie niż w roku 2008? To gdzie te 30%? Czyżby były tworzone jakieś kolejne rezerwy, w Narodowym Funduszu Zdrowia były gdzieś upychane pieniądze, które nie trafiają do pacjentów? I dlatego to moje zdenerwowanie i moje oburzenie. Bo co innego mówią cyfry, a co innego, zupełnie co innego pokazuje życie.

Szanowni Państwo! Nie sposób również nie odnieść się do dwóch wypowiedzi moich szanownych przedmówców. Pan senator Misiak był łaskaw zaznaczyć i wspomnieć o tym, że w 2009 r. w kieszeni podatników pozostanie 15 miliardów zł. To jest niebagatelna kwota. Ale chcę powiedzieć tylko jedno: te pieniądze pozostaną w kieszeniach tych, którzy płacą podatek PIT. Tylko i wyłącznie w ich kieszeniach. A co z rolnikami, którzy nie płacą tegoż podatku? Co właśnie z nimi? To im należałoby pomagać. A słyszymy o tym, że będzie zmniejszone dofinansowanie do paliwa rolniczego. Że w przyszłym roku na ziarno przeznaczone na zasiewy w ogóle nie będzie pieniędzy. Przecież wiemy, jak drastycznie w roku 2008 spadła opłacalność produkcji rolnej. A w 2009 r., niestety, będzie jeszcze gorzej.

(senator W. Skurkiewicz)

Oczywiście można wiele mówić na temat tego, że będą czy są prowadzone działania oszczędnościowe w administracji publicznej, administracji państwowej, o czym zresztą był łaskaw wspomnieć pan senator Witczak. Tak, być może są prowadzone. Ale jak można mówić o oszczędnościach, skoro na tworzenie Dyrekcji Generalnej Ochrony Środowiska i dyrekcji regionalnych ochrony środowiska, gdzie zatrudnionych jest trzystu trzydziestu pracowników, jest przeznaczona kwota ponad 100 milionów zł? Nie wspomnę już o kosztach stworzenia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów specjalnego wydziału, mówiąc najdelikatniej, piarowskiego, który zajmuje się tylko i wyłącznie kreowaniem wizerunku pana premiera.

Szanowni Państwo! Chciałbym skoncentrować się na części 41 budżetu na rok 2009, części poświęconej środowisku. Otóż proponowane zapisy tegoż budżetu oznaczają 84% czy niewiele ponad 84%, jeżeli chodzi oczywiście o wydatki budżetowe, w porównaniu z rokiem 2008. To jest rzeczywiście niewiele. Być może więcej nie może być. Ale, Szanowni Państwo, chciałbym zwrócić uwagę na to, co podkreślałem w swoich pytaniach, między innymi kierowanych do pani minister. W tym momencie uwidoczniają się znaczne dysproporcje. Jeśli na parki narodowe, oczywiście bez gospodarstw pomocniczych, wydajemy tylko 84 miliony zł, a tych parków jest dwadzieścia trzy, to jak one mogą funkcjonować? Gospodarstwa pomocnicze funkcjonują przy wszystkich, tylko nie wszystkie są dochodowe. Bo oczywiście tam, gdzie są turyści, gdzie ludzie przyjeżdżają, tak jak w parkach pienińskim, ojcowskim, być może białowieskim, one są dochodowe, ale są również te, które praktycznie przynoszą straty: w świętokrzyskim, w parku „Ujście Warty” i innych.

Szanowni Państwo! Tych pieniędzy jest niewiele, ale oczywiście nie wszystko da się załatwić w budżecie. Być może trzeba będzie zwiększać wydatki. I tutaj chciałbym zwrócić uwagę na to, co wielokrotnie było podkreślane i w komisjach rolnictwa i ochrony środowiska, i podczas debaty w Sejmie. Chodzi o działania związane z wprowadzaniem Natury 2000. Są przeznaczone pieniądze na wdrażanie dyrektywy ptasiej, ale ani słowa nie ma o wdrażaniu dyrektywy habitatowej. A do tego jesteście zobowiązani. Nawet złotówki nie ma w budżecie państwa, w budżecie Ministerstwa Środowiska na te działania. A musimy to zrobić w przyszłym roku. Skąd weźmiemy pieniądze? Potem zaczniesz się płacz i cięcia w innych działach budżetu.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna kwestia, dotycząca dyrekcji generalnej, dyrekcji regionalnych ochrony środowiska, kwestia bardzo ważna. To piękne słowa, że te instytucje przyczynią się do

przyśpieszenia działań związanych z absorpcją środków unijnych, budową autostrad, przygotowaniem infrastruktury drogowej na Euro 2012. Ale nikt na tej sali nie wspomniał dzisiaj, że praktycznie od dnia 15 listopada nie został wydany w naszym kraju nawet jeden dokument środowiskowy, bez którego autostrada nie może zostać ruszona. Nawet jeden. I podejrzewam, że jeszcze długo, długo nie zostanie wydany, dlatego że te instytucje praktycznie w tym momencie nie są w stanie tego dokonać.

I jeszcze jedna kwestia. Szanowni Państwo, jeżeli mówimy o ochronie środowiska – to nie jest już dział 41, ale związany z finansowaniem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – to jest jeszcze sprawa dotycząca tak zwanego funduszu wrakowego. W budżecie na przyszły rok jest zapisane, iż fundusz wrakowy to będzie 1 miliard 700 milionów zł. Ale okazuje się, że dzięki przegłosowanym przez Sejm i Senat zmianom i możliwości nieograniczonego czerpania z tegoż funduszu wrakowego te pieniądze drastycznie będą malały. One już maleją, ale będą malały również i w przyszłym roku. Pamiętam dyskusję na tej sali, kiedy mówiliśmy o przygotowaniach do konferencji klimatycznej w Poznaniu i kiedy to minister Trzeciak nam tłumaczył, że z funduszu wrakowego na przygotowania do tej konferencji będzie wziętych 40, 50 milionów zł. Szanowni Państwo, do tej pory wydano już 75 milionów zł i kolejne pieniądze, kolejna transza czekają w kolejce. Ta konferencja klimatyczna kosztuje ten właśnie fundusz blisko 100 milionów zł. Minister Trzeciak zapewniał, że to będzie koszt nie większy niż 50 milionów zł. Jak można porównać jedno z drugim?

Szanowni Państwo, na zakończenie nie sposób nie wspomnieć o sprawach regionalnych i poprawkach regionalnych. Ja reprezentuję region bardzo zapóźniony, jeżeli chodzi o wszelkie inwestycje wspierane przez budżet centralny. Wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę z tego, dlaczego zapóźniony. Wielokrotnie było to podkreślane, wielokrotnie było to mówione i pisane. Wszyscy zgodnie mówią, że to skutki roku 1976 i protestu radomskich robotników w czerwcu 1976 r. Tych inwestycji finansowanych z budżetu centralnego jest jak na lekarstwo. Senator Karczewski wspominał, że również w zeszłym roku, w budżecie na rok 2008, pieniądze na modernizację drogi kolejowej S-8 Warszawa – Radom – Kielce zostały przesunięte na kolejne lata. Ta modernizacja nie zostanie zakończona w roku 2012, tylko w roku 2015. Niestety ta droga kolejowa nie ma szczęścia: za rządów Millera, kiedy już wszystko praktycznie było dograne przed 2001 r., kiedy już miała nastąpić modernizacja tej trasy kolejowej, Miller zdecydował, że będzie modernizowana droga kolejowa Warszawa – Łódź, a tutaj nic się nie działo. Teraz jest podobna sytuacja.

(senator W. Skurkiewicz)

Moje poprawki, Szanowni Państwo, związane są między innymi ze sprawami najpilniejszymi, jak przebudowa drogi krajowej nr 9 w granicach administracyjnych miasta. Ta droga rozpoczyna się właśnie w Radomiu, wiedzie do Rzeszowa, jest bardzo uczęszczana i bardzo niebezpieczna. Aby wykonać pierwszy etap, trzeba podjąć pewne prace w granicach administracyjnych miasta. I tu proponowana kwota 15 milionów zł...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Bardzo proszę powolutku zmierzać do końca, bo już jest jedenaście minut, druga kolejka...)

Już kończę, Pani Marszałek. Obiecuję, że już więcej nie będę zabierał głosu, tak że jeśli mogę prosić o te kilka minut, które by mogły wynikać z drugiej wypowiedzi w dyskusji... Ale teraz już króciutko.

Kolejne fundusze: 20 milionów zł na utworzenie cywilnego portu lotniczego na bazie lotniska Radom-Sadków. Prace są zaawansowane, część funduszy jest już przeznaczona, między innymi prezydent miasta Radomia i rada miejska w Radomiu wyasygnowali część środków, funkcjonuje spółka, wszystko idzie w dobrym kierunku, ale tego typu przedsięwzięcia wymagają olbrzymich nakładów finansowych. I to jest ta druga poprawka.

Kolejna: budowa pawilonu ginekologiczno-polożniczego przy radomskim szpitalu specjalistycznym. Jest to potrzeba pilna, gdyż może się okazać, że za rok, może dwa lata, radomskie kobiety, a raczej kobiety wywodzące się z regionu radomskiego, bo ten szpital obsługuje nie tylko pacjentki z Radomia, praktycznie nie będą miały gdzie rodzić w ludzkich, przyzwoitych warunkach. Jeszcze raz powtarzam: w ludzkich, przyzwoitych warunkach.

Następna: budowa szkoły muzycznej w Radomiu, pierwszy etap – niewielka kwota 5 milionów zł.

Są to poprawki, które składamy wspólnie z senatorem Stanisławem Karczewskim, gdyż obydwoj reprezentujemy mieszkańców pięknej ziemi radomskiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Można prosić... Czy pan senator już dał te poprawki? Za chwileczkę pan poda, tak?

Proszę, pan senator Bronisław Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym jeszcze raz odnieść się do jednej z najważniejszych, jak myślę, poprawek, które bę-

dzie składał klub senatorów Prawa i Sprawiedliwości. O tej poprawce mówił już wcześniej w swoim wystąpieniu pan senator Tadeusz Gruszka. Dotyczy ona tak zwanych inwestycji początkowych w górnictwie. Jak ważny to temat, wiemy przecież wszyscy, dotyczy on bowiem naszego bezpieczeństwa energetycznego. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że mimo zapowiedzi budowy elektrowni atomowej czy też zwiększenia produkcji energii ze źródeł odnawialnych przez najbliższe lata to węgiel kamienny i brunatny będą podstawowymi surowcami do produkcji energii elektrycznej. To nasze bogactwo narodowe, węgiel kamienny i węgiel brunatny, będzie jeszcze zapewne przez wiele lat fundamentem bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Wydaje się, że rząd doskonale o tym wie, czego potwierdzeniem jest opracowywany aktualnie w Ministerstwie Gospodarki dokument pod nazwą „Polityka energetyczna Polski do roku 2030”, z którego jednoznacznie wynika, że to właśnie węgiel kamienny i węgiel brunatny są i pozostaną podstawowymi surowcami energetycznymi naszego kraju. Jest to bardzo istotna zmiana, gdyż w poprzednim opracowaniu dotyczącym bezpieczeństwa energetycznego kraju były założenia stopniowego odchodzenia od produkcji energii opartej na węglu kamiennym i brunatnym. Myślę, że powrót do sytuacji, w której produkcja energii oparta jest na naszym bogactwie narodowym, węglu kamiennym, to krok w dobrym kierunku.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, niestety w roku 2008 wydobyte węgla kamiennego będzie niższe o 3 miliony 500 tysięcy t niż to było w 2007 r., podczas gdy zapotrzebowanie energetyki w tym samym okresie, w 2008 r., będzie większe o około 7% i dalej będzie wzrastać. W tym roku po raz pierwszy więcej będziemy importować węgla kamiennego, niż go eksportować. Aktualnie polskie górnictwo nie jest w stanie zagwarantować zaspokojenia tak wysokiego zapotrzebowania na węgiel, pomimo że posiadamy udokumentowane zasoby węgla na około sto lat przy średnim wydobyciu około 85 milionów t węgla kamiennego rocznie. Tak wielkie zasoby mogą zabezpieczyć wydobycie węgla na poziomie, jakiego oczekuje energetyka i odbiorcy indywidualni, jednak kluczem do tego jest rozpoczęcie nowych inwestycji w górnictwie, które będą prowadziły do udostępniania nowych złóż. Jednak środków na inwestycje początkowe w górnictwie w budżecie na przyszły rok nie ma. Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego w budżecie na 2009 r. środków na te inwestycje nie ma, pomimo że przyjęta w 2007 r. przez rząd premiera Kaczyńskiego strategia funkcjonowania górnictwa na lata 2008–2013, która została także notyfikowana w Komisji Europejskiej, umożliwia otrzymanie dotacji budżetowej dla przedsiębiorstw górniczych na dofinansowanie do inwestycji początkowej, której wartość nie może je-

(senator B. Korfanty)

dnak przekroczyć 30% ogółu kosztów projektu inwestycyjnego. Tymczasem, jak wcześniej wspomniałem, budżet na 2009 r., przyjęty w Sejmie głosami koalicji rządzącej, nie przewiduje żadnych środków na dofinansowanie inwestycji początkowych dla przedsiębiorstw górniczych. W tym kontekście zastanawiam się, jak mam rozumieć wypowiedź pana premiera Pawlaka, który na pytanie, jakie plany dotyczące inwestycji w górnictwie ma Ministerstwo Gospodarki, odpowiedział, tu cytuję: „Należy jednak brać pod uwagę, że brak dofinansowania ze strony państwa inwestycji początkowych może spowodować negatywne skutki w postaci wydłużenia procesu inwestycyjnego oraz zwiększenia kosztów związanej z tym wzrostem ceny węgla”. Wspomniane słowa wicepremiera odpowiedzialnego za sektor paliwo-energetyczny zapowiadały, że takiego dofinansowania przedsiębiorstwa górnicze w 2009 r. mogą się spodziewać. Jednak nadzieje te okazały się płonne, było to po prostu zwykłe pustosłowie. Zacytowane słowa prowadzą także do wniosku, że minister gospodarki doskonale wiedział, iż brak środków na inwestycje początkowe w górnictwie prowadzi w efekcie do wzrostu ceny węgla. I nie zrobiono nic, aby tej niekorzystnej sytuacji zapobiec.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie! O tym, jak ważny to problem nie tylko dla przedsiębiorstw górniczych, ale także dla miast, w których pracują kopalnie, świadczą dwie rezolucje przyjęte w październiku 2008 r. przez sejmik województwa śląskiego oraz radnych z Rudy Śląskiej, miasta z mojego okręgu wyborczego, w którym funkcjonują aż trzy kopalnie. Chciałbym zaznaczyć, że rezolucje te zostały przyjęte także głosami radnych reprezentujących aktualną koalicję rządzącą. Ponieważ rezolucje są podobne w treści, chciałbym w skrócie zacytować najważniejsze fragmenty z nich obu. Cytuję: Rezygnacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej w postaci wycofania się z dotacji budżetowej oraz brak alternatywnych rozwiązań rekompensujących brak inwestycji początkowych w przedsiębiorstwach górniczych od 2009 r. oznacza dalszy spadek wydobycia węgla kamiennego w kraju i realny wzrost zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego i gospodarczego kraju w latach 2008–2010, za które odpowiedzialny jest rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Brak dotacji budżetowej oraz alternatywnych rozwiązań rekompensujących brak środków na inwestycje początkowe spowoduje brak dostępu do nowych złóż węgla kamiennego w kraju, spadek konkurencji cenowej krajowego węgla kamiennego wobec państw trzecich, także spoza Unii Europejskiej, utratę rentowności i efektywności przedsiębiorstw górniczych w dziesięcioletnim horyzoncie czasowym, dalszy wzrost importu węgla kamiennego

do kraju i z obszaru Unii Europejskiej, i z państw trzecich, możliwość zamknięcia kopalń, a także wzrost bezrobocia. Odpowiedzialność za realny scenariusz wystąpienia zagrożenia dla sektora rolnictwa, górnictwa węgla kamiennego, produkcji energii energetycznej i ciepłej oraz stali spoczywa na rządzie RP. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione argumenty, zwracam się z gorącą prośbą o poparcie tej poprawki przede wszystkim do senatorów z województwa śląskiego, ale także do senatorów z innych województw zwracam się z apelem, aby popatrzyli na tę poprawkę przez pryzmat bezpieczeństwa energetycznego Polski, które przecież jest wspólną sprawą nas wszystkich. Chciałbym także złożyć kilka poprawek regionalnych w zakresie finansowania inwestycji infrastrukturalnych i naukowych, a także kultu religijnego w Rudzie Śląskiej, Katowicach, Chorzowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Sławkowie, z prośbą o poparcie tych ważnych dla naszego województwa spraw.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Jednym z najważniejszych zadań odrodzonego w 1989 r. Senatu było ponowne objęcie patronatu nad Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami Polski. Z budżetu Senatu pochodzi znacząca część środków przeznaczonych na te cele. Początkowo niemal całość środków przeznaczano na pomoc Polakom na Wschodzie. Polonia mieszkająca na zachodzie Europy, w krajach o ugruntowanej demokracji, nie oczekiwała od kraju ojczystego bardzo wielkiej pomocy finansowej. Środowiska Polonusów w zachodniej Europie koncentrowały się na działalności kulturalnej, na promowaniu kraju ojczystego i na podtrzymywaniu więzi z macierzą. Sytuacja zmieniła się jednak diametralnie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, kiedy to do krajów tych napłynęły całe rzesze Polaków, którym nie zawsze udawało się tam dobrze zaaklimatyzować. Spowodowało to, że o środki senackie zaczęły się ubiegać także organizacje zarejestrowane w krajach Unii Europejskiej. Rozumiejąc ten stan rzeczy, rząd Jarosława Kaczyńskiego w budżecie na 2007 r. zwiększył środki na opiekę nad Polonią z 50 do 75 milionów zł. Był to bardzo znaczący, bo prawie pięćdziesięcioprocentowy wzrost środków. W bieżącym roku utrzymano tę kwotę na tym samym poziomie, w budżecie na 2009 r., o którym w dniu dzisiejszym rozmawiamy, także pozostawiono tę kwotę niezmienną, na tym samym poziomie, chociaż potrzeby naszych rodaków stale rosną. Na posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, które odbyło się kilka dni temu, przedstawiono senatorom wykaz wniosków, które wpłynęły do Senatu do dnia 10 grudnia 2008 r. Z zestawienia tego wynika, że wpłynęło trzysta pięćdziesiąt dziewięć wniosków na kwotę około 130 milionów zł. Tak więc Senat zaspokaja potrzeby Polonii i Polaków mieszka-

(senator B. Korfanty)

jących poza granicami kraju w około 57%. Myślę, że w związku z tym należałoby w budżecie na 2009 r. podwyższyć kwotę na opiekę nad Polonią chociażby o procent inflacji za lata 2007 i 2008, tak by kwota ta realnie była na takim samym poziomie. W związku z tym wnoszę o zwiększenie o 5 milionów zł środków na opiekę nad Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami naszego kraju.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Panie Senatorze, już dwanaście minut...)

Jeszcze dwa zdania, Pani Marszałek, jeśli można.

Jestem przekonany, że jest to poprawka, która nie wzbudzi wśród senatorów żadnych kontrowersji i że każdy z senatorów zagłosuje za jej przyjęciem, gdyż dotyczy ona przecież naszych rodaków mieszkających od wielu, wielu lat, czasem wbrew własnej woli, poza krajem ojczystym. Jeszcze raz proszę Wysoką Izbę o poparcie mojej poprawki.

Pani Marszałek, wszystkie moje poprawki złożyłem wcześniej u pani sekretarz. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję uprzejmie.

Proszę teraz pana senatora Władysława Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Debatujemy dzisiaj nad, myślę, najważniejszym dokumentem, dokumentem, który dotyczy wszystkich Polaków i będzie decydował o tym, jaki będzie poziom życia naszych rodaków w przyszłym roku. Myślę, że na początku ze smutkiem trzeba stwierdzić, że sposób prezentowania tak ważnego dokumentu przez ministra finansów, jaki dzisiaj mieliśmy okazję zobaczyć, jest nie do przyjęcia. Jest to, myślę, sposób, który nie zachęca opozycji do tego, aby poważnie i wspólnie rozmawiać o tych sprawach, a przecież powinniśmy o tak ważnych sprawach dotyczących wszystkich rodaków rozmawiać wspólnie.

Przy okazji tego wystąpienia trzeba powiedzieć, że mniej więcej rok temu o tej samej porze rozmawialiśmy o budżecie na rok 2008. I wówczas... Chciałbym powrócić do wystąpienia, które przynajmniej mnie zostało mocno w pamięci, a myślę, że kolegom senatorom z mojego klubu też. To było wystąpienie pana senatora Misiaka, który w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej oceniał budżet przygotowany przez rząd Jarosława Kaczyńskiego. To było wystąpienie w podobnym tonie,

w jakim dzisiaj występował pan minister finansów. Muszę powiedzieć, przyglądając się temu wystąpieniu i przypominając sobie to, co wówczas pan senator Misiak zarzucał w swoim wystąpieniu budżetowi przygotowanemu przez rząd, jak wspominałem, Jarosława Kaczyńskiego, że wiadać, iż te zarzuty, które wówczas padły w stosunku do tamtego budżetu, w dwójnasób charakteryzują budżet tegoroczny. Ja przypomnę tylko te najważniejsze zarzuty, które wówczas padły z ust pana senatora Misiaka.

Mówił on o braku spełnienia oczekiwań społecznych. No, myślę, że tutaj nie trzeba przypominać o tych wszystkich obietnicach, które padły w kampanii wyborczej, i o tym, co jest dzisiaj w budżecie zaproponowanym na rok 2009. Mówił o dużym zadłużeniu państwa, nazwał to nawet potwornym zadłużeniem państwa. Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że to zadłużenie wzrasta o 7% z małym haczykiem. Mówił o nieudolnej prywatyzacji. Ja przypomnę, że prasa pisała niedawno, iż jedyny „sukces” ministra Grada to giełdowy debiut tarnowskich zakładów azotowych, określane mianem spektakularnej klapy. Poza tym kwota, która była zaplanowana, jeśli chodzi o prywatyzację, dwa i pół miliarda, niewykonana w całości... Mówił wreszcie o wyjeżdżających za granicę i o Polakach, którzy nie chcą wracać do takiej Polski. Ja myślę, że w tej chwili mamy sytuację, w której zapowiadany cud w żaden sposób nie przekonał naszych rodaków, bo wyjeżdżają dalej i nie chcą wracać do kraju. Mówił też o braku ustalonej strategii funkcjonowania tego kraju. To jest przytoczenie z wypowiedzi pana senatora Misiaka. Ja mam nadzieję, że miał on na myśli nasz kraj. Kiedy dzisiaj debatujemy nad budżetem na ten rok, to myślę, że te właśnie przytoczone wtedy zarzuty do tamtego budżetu w sposób doskonały pasują do budżetu na rok 2009. Gdzie się podziały wspaniałe obietnice? Gdzie są priorytety? Gdzie jest wreszcie rozwój czy spełnianie obietnicy wspaniałych perspektyw dla tych wszystkich, którzy z Polski wyjechali, a mieli wracać? Pamiętamy również te cytowane, fatalne dla Polaków, statystyki, w których byliśmy umiejscawiani daleko poza Kazachstanem i krajami afrykańskimi. Chciałbym, aby pan senator Misiak dzisiaj przytoczył, o ile to miejsc wyżej znalazła się Polska w tychże statystykach po roku rządów Platformy Obywatelskiej i PSL.

Myślę, że tak najogólniej możemy stwierdzić, iż mówimy dzisiaj w zasadzie o budżecie wirtualnym, ponieważ rząd do końca nie bardzo wiedział, jakie założenia makroekonomiczne przyjąć, jak skorygować zakładane prognozy dotyczące PKB. Przyjęto w końcu 3,7%. Myślę, że to, co mówi większość ekspertów, jest ogromnie optymistyczne i w żaden sposób nie sprawdzi się po roku, w związku z czym mamy głębokie przekonanie, że ten budżet nie będzie budżetem stabil-

(senator W. Dajczak)

nym. On będzie w ciągu roku zmieniany i to głęboko zmieniany. A takim sygnałem, że tak będzie jest propozycja ustawy o wsparciu instytucji finansowych przez Skarb Państwa, do której Ministerstwo Finansów już proponuje poprawkę dotyczącą tego, aby upoważnić Radę Ministrów do dokonywania przeniesień planowanych wydatków między częściami i działami budżetu. Czyli mamy już zapowiedź tego, jak stabilny to będzie budżet i co się będzie z nim działo w ciągu najbliższego roku.

Sledząc poszczególne pozycje w tym budżecie, widzimy, że wiele dziedzin jest niedofinansowanych, w związku z czym nie będzie możliwości realizowania planowanych zadań. Należy przypomnieć tylko kwestie rozwoju obszarów wiejskich, służby zdrowia, zabezpieczeń społecznych czy sprawy związane z rodzinami polskimi. To są przykłady, w których wydatki realne budżetu ewidentnie są niższe, niż były w roku 2008.

Poza tym mamy sytuację, że nie ma możliwości spełnienia zapowiadanych czy przyrzeczonych podwyżek, obietnic, które przypominę, pojawiły się w wystąpieniu pana Donalda Tuska 23 listopada, w czasie exposé sejmowego. Wygłosił on wtedy takie zdanie dotyczące polskich nauczycieli: podniesienie zarobków polskich nauczycieli to moje i mojego rządu zobowiązanie.

Jak to zobowiązanie jest wypełniane, możemy prześledzić właśnie na przykładzie części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Kto bowiem ma sfinansować te przyrzeczone nauczycielom dziesięcioprocentowe podwyżki? Otóż jest tak, Szanowni Państwo, że w budżecie na 2009 r. zakłada się subwencję oświatową w kwocie 33 miliardów 400 milionów zł. Ona wzrasta o 2 miliardy 490 milionów zł, to jest o 8,6%, ale należy powiedzieć, że nie jest to faktyczny, realny wzrost. Jak bowiem możemy przeczytać w „Monitorze Polskim”, inflacja z trzech kwartałów tego roku w stosunku do poprzedniego okresu wynosi 4,4%, a więc realny wzrost planowanej subwencji oświatowej dla samorządów wynosi nie 8%, a 3,6%. To oznacza jedno. To oznacza, że samorządy realnie otrzymają tylko 1 miliard 130 milionów zł, a nie 2,5 miliarda, jak się mówi w uzasadnieniu do budżetu. W tym uzasadnieniu czytamy, że zwiększenie części subwencji oświatowej w stosunku do 2008 r. jest związane z planowaną podwyżką wynagrodzeń dla nauczycieli, tą o 10%. To 5% od stycznia 2009 r. i kolejne 5% od września 2009 r., oczywiście ze skutkami zmian w strukturze awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Ministerstwo edukacji podaje, że z ich wyliczeń wynika, iż 1% podwyżki nauczycieli kosztuje około 300 milionów zł. Biorąc to

pod uwagę, podwyżka planowana od stycznia kosztować będzie przynajmniej 1,5 miliarda zł, natomiast podwyżka planowana od września 2009 r. – 525 milionów zł, uwzględniając też oczywiście pięcioprocentową podwyżkę od stycznia. Razem te skutki wyniosą ponad 2 miliardy zł, a planowany realny wzrost subwencji oświatowej to jest 1 miliard 131 milionów, czyli prawie 900 milionów zł samorządy będą musiały po prostu dopłacić. To znaczy będą musiały być tymi, którzy spełnią obietnice ogłoszone przez pana premiera w exposé, bo pan premier bierze odpowiedzialność za swoje obietnice tylko w 4%, bo właściwie o tyle wzrasta realnie subwencja dla jednostek samorządu terytorialnego. Trzeba powiedzieć jasno, przypomnieć, że zagadnienie samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego zostało potwierdzone trzema wyrokami, orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego: z marca 1999 r., z czerwca 2000 r. i 3 listopada 1998 r. Budżet państwa jest w istocie swojej propozycją podziału dochodów publicznych i to tutaj powinny zostać zapisane takie kwoty, w odpowiedniej wysokości, które zabezpieczą planowane zadania, które samorządy terytorialne otrzymują i powinny wykonywać.

Zważywszy na dane, które tu przytoczyłem, należy fakultatywnie albo zmienić założenia do projektu budżetu na 2009 r. poprzez zapisanie, że zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej związane z planowaną od stycznia 2009 r. podwyżką wynagrodzeń dla nauczycieli jest tylko o 4% i w ślad za tym tylko w takim zakresie ogłosić akty wykonawcze do budżetu, albo należy zwiększyć wysokość subwencji oświatowej minimum o kwotę 900 milionów zł, by doprowadzić do zgodności z zapisami uzasadnienia do projektu budżetu. Jeśli te zaproponowane zmiany nie zostaną uwzględnione, to świadczyć to będzie tylko o jednym – o braku zrozumienia istoty relacji, w tym prawnych, występujących między finansami państwa a samorządem terytorialnym. Oczywiście w konsekwencji może to narazić Skarb Państwa na falę roszczeń finansowych ze strony samorządów terytorialnych, bowiem w samorządach już takie głosy się odzywają: przez jaki jeszcze czas samorząd będzie finansował to, co rząd przyrzeka, a później nie jest w stanie wypełnić? Może to też być ocenione jako cyniczna gra, liczenie na efekt propagandowy ogłoszenia polskim nauczycielom, że otrzymają 10% podwyżki wynagrodzeń, podczas gdy blisko 900 milionów będą musieli dopłacić, niestety, samorządowcy, wbrew swojej woli, bo nikt tego z nimi nie konsultował, nikt ich nie pytał o zgodę. Trzeba powiedzieć, że w rzeczywistości ten poziom fikcji w odniesieniu do samorządu w przedstawionym uzasadnieniu projektu budżetu w omawianej części jest znacznie większy. Nie tylko jest tak, że założony wzrost wysokości części oświatowej subwencji ogólnej nie po-

(senator W. Dajczak)

krywa czteroprocentowego wzrostu poziomu wynagrodzeń, subwencja ta nie zabezpiecza także faktycznych kosztów funkcjonowania oświaty, nawet bez planowanych podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli. Samorządy są zmuszane dopłacać średnio około 22% otrzymanej subwencji.

Na koniec, Pani Marszałek, chciałbym podsumować ten budżet, przytaczając dwa zdania z wystąpienia pana senatora Misiaka z tamtego roku, bo one doskonale, jak powiedziałem, oceniają tegoroczny budżet: okazuje się, że rząd nie zrobił prawie nic, aby pomóc polskiej gospodarce – dotyczy to również budżetu tegorocznego – mieliśmy za to medialny spektakl rządowy. Myślę, że można tak ocenić to, co zostało zaproponowane i to, co się działo przez rok, który doprowadził do powstania tego budżetu.

To tyle, Pani Marszałek, jeśli chodzi o budżet. Chciałbym jeszcze tylko...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Już zaczęła się trzynasta minuta, Panie Senatorze.)

Chciałbym od razu złożyć dwie poprawki.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę bardzo.)

Jeśli można... Króciutko.

To poprawki dotyczące województwa lubuskiego, poprawki dotyczące infrastruktury. Dotyczą budowy mostu w Miłsku koło Zielonej Góry na Odrze – to bardzo istotna inwestycja, o którą województwo dobija się od lat – jednostki ratowniczo-gaśniczej w ciągu drogi S3, która będzie budowana w naszym województwie, a poza tym powstania w Gorzowie ośrodka akademickiego i zapewnienia finansów na działalność dydaktyczną tego ośrodka, na budowę bazy badawczej. Są też trzy poprawki z województwa zachodniopomorskiego dotyczące budowy obwodnicy Szczecinka oraz dwie istotne poprawki mające zapewnić remonty w zabytkowych obiektach, które są zapisane w rejestrze zabytków, w Szczecinie oraz w Sławnie.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Poprawki złożyłem wcześniej na ręce...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana senatora Mieczysława Augustynę.

Muszę powiedzieć, że pan senator Misiak stał się nieomal klasykiem po tym, jak dzisiaj był tu przywoływany...

(Senator Piotr Kaleta: Niestety, niechlubnym, Pani Marszałek.)

...niejeden uczoney chciałby mieć taką liczbę cytowań.

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Senatorze Przedmówco!

Obaj... No, pan akurat zdjął okulary, ale na ogół obaj je nosimy. Jednak mam wrażenie, że patrzymy przez różne okulary.

(Senator Władysław Dajczak: Ale nie przez różowe.)

(Senator Jan Dobrzyński: Różowe.)

Pan widzi przede wszystkim problemy, widzi czarny obraz, a ja wręcz przeciwnie, widzę możliwości, widzę szansę, choć niekoniecznie jest to obraz usłany różami. A obraz, który się wyłania z budżetu... Właściwie dobrze, że mogę w tym momencie to powiedzieć. Pan użył sformułowania, że w budżecie dzielimy publiczne pieniądze tak, żeby maksymalnie dużo zadań zrealizować z korzyścią dla ludzi. To w jakiejś mierze jest prawdą, ale nie jest to cała prawda o budżecie. Budżet oczywiście odnosi się do otoczenia i próbujemy robić to, o czym pan mówił. Odnosi się także do tych trudności, o których tu wiele razy wspomniano, odnosząc się do nich z różnej perspektywy. Ale przede wszystkim budżet kształtuje rzeczywistość, razem z ustawami, które mu towarzyszą, razem z tymi ustawami, z tymi narzędziami, które go poprzedziły. W budżecie powinno być widać – i moim zdaniem widać – wysiłek reformatorski państwa, również tego rządu, a także pewną filozofię zarządzania finansami publicznymi.

Proszę państwa, co ja widzę przez te swoje, moim zdaniem dobre okulary? Otóż widzę dwa przesłania, które wyłaniają się z tego budżetu; za chwilę postaram się jakoś je udokumentować. Przede wszystkim budżet mówi: nie siejemy deficytu, temu, co jest, nie damy się łatwo, wykorzystamy wszystkie możliwości, które mamy, na tyle, na ile się da, na ile to będzie rozsądne. A wielu ludziom, którzy są bardzo zależni od budżetu, od tej właśnie redystrybucji finansów publicznych, ten budżet mówi: nie bójcie się, bo przewidzieliśmy instrumenty...

(Senator Jan Dobrzyński: Jakie? Czekamy.)

...przewidzieliśmy przeciwdziałanie trudnościom i środki na wsparcie dla grup zagrożonych.

Proszę państwa, gdyby ten budżet tylko nierozsądnie dzielił, a nie był budżetem proinwestycyjnym, należałoby oczywiście w dobie kryzysu załamać ręce. To prawda, że słabną inwestycje zachodnie i w sytuacji kryzysu może być z tym problem. Jakiż zatem ratunek widzimy w tym budżecie? Oczywiście wysiłek własny. Przede wszystkim szybsze uruchomienie środków unijnych, a chodzi o 8 miliardów, o czym pani minister tutaj wspominała. To sięgnięcie po możliwości, które daje Europa, a to są kolejne 3 miliardy. To zintensyfikowanie działań, jeśli chodzi o nasz własny rynek. Chodzi o to, żeby, mimo trudności, nie ulec pokusie podwyższania podatków, zwłaszcza tych, które rzutują na konsumpcję. A jeże-

(senator M. Augustyn)

li już podwyższyć, to tylko po to, żeby jakoś zwiększyć bezpieczeństwo tych, o których powinniśmy się obawiać. Ja ten wysiłek widzę i ja ten wysiłek doceniam. A są tu dodatkowo jeszcze oszczędności, oszczędności na tym wszystkim, co nie jest konieczne.

Można, proszę państwa, zgłaszać poprawki i domagać się wydatków. Na pewno każdy z urzędów, od prezydenckiego przez nasz senacki, znalazłby uzasadnienie, dlaczego potrzeba więcej. Ale nie można w jednym zdaniu mówić o tragicznej sytuacji, a w drugim domagać się dodatkowych wydatków. Czy tak robicie ze swoimi budżetami domowymi wtedy, kiedy trzeba trzymać jakąś dyscyplinę? A więc jakże można to robić tutaj?

Proszę państwa, mówiliśmy o zagrożeniach. Tak, bezrobocie może być większe niż te 8,5–9%, może wynieść 10%, może to być 11%... Jakaż może być na to odpowiedź? Jak można się temu przeciwstawić? Przede wszystkim mądrze zaplanować pomoc dla tych ludzi. O tym mówiliśmy wczoraj, a dzisiaj, głosując, przyjęliśmy to przecież w ustawie. Na to na szczęście mamy pieniądze, bo nie daliśmy się wtedy, kiedy za rządów PiS chciano dzielić 5 miliardów z Funduszu Pracy. I te pieniądze zostały. Później, w zeszłym roku, była pokusa, żebyśmy my je podzielili. Też zostały. A teraz spojrzmy – są jak znalazł. Będą więc pieniądze na to, bo wzrost Funduszu Pracy jest bardzo wysoki, a modernizacja, o której tyle tutaj mówiliśmy – i która, trzeba powiedzieć, zyskała aprobatę pisowskich członków naszej komisji... Zyskała, bo to dobry projekt, nie nowy zresztą, tylko zbierający doświadczenia wielu rządów. To dobry projekt i na to są pieniądze.

Mówiliśmy o obawie tych, którzy są zależni od budżetu, o emeryturach i rentach. Ale, proszę państwa, my, w sytuacji tej malejącej inflacji mówimy emerytom o 7,4% podwyżki. Gdy przymierzmy to do wzrostów dla wszystkich innych grup zawodowych, nawet do wzrostu płac, który ostatnio na nowo się kalkuluje, to okazuje się, że w budżetówce ma być co najwyżej 6,6%.

(Głos z sali: Uczciwość.)

To jest więc duży wysiłek. To jest wysiłek ogromny. I uważam, że trzeba to podkreślić i trzeba to docenić. Zwłaszcza że jest to przecież realizowane z dużą dyscypliną ZUS, który od lat przecież wymaga wspierania. I w tym roku trzeba do niego dołożyć, tak jak poprzednio, 52 miliardy zł, a jeszcze 16 miliardów do KRUS – zsumowałem oczywiście to, co jest dotacją, z tym, co jest refundacją do otwartych funduszy emerytalnych.

Czy mogą się obawiać ci najsłabsi, ci niepełnosprawni, ci zależni od PFRON? Nie, dlatego że środki, które tam przewidujemy, o czym mówiliśmy tutaj wczoraj, są wystarczające, żeby zaktywizować tych ludzi na rynku pracy, a tym, którzy wymagają wsparcia, odpowiednio dopomóc.

Budżet przewidział też jeszcze rezerwy. Proszę państwa, ja, który się kłopotzę trochę o emerytury, nie tylko w perspektywie dzisiejszej, ale i przyszłej, naprawdę bardzo cenię to, że w takim momencie rząd Donalda Tuska mówi: utrzymujemy odpis na Fundusz Rezerwy Demograficznej i dołożymy do tego funduszu 40% pieniędzy z prywatyzacji – to jest przy okazji odpowiedź dla tych, którzy mówią o tych pieniądzach. Tak, to ma być nasza asekuracja, żebyśmy byli bezpieczni w późniejszym czasie.

Jest też ta rezerwa solidarności: dla rodzin wielodzietnych, na ewentualną pomoc w dożywianiu, na wsparcie niesamodzielnymi i starszych osób. Ta ostatnia pozycja szczególnie cieszy, widać, że dostrzega się problemy tej rosnącej grupy osób.

Proszę państwa, w tych warunkach, kiedy mamy ponad 500 miliardów zadłużenia, kiedy musimy, w tym roku, na obsługę długu publicznego wydać 32 miliardy zł, tego rodzaju wysiłek wymaga podkreślenia. Chorzy powinni wiedzieć, że w tej trudnej sytuacji budżet Narodowego Funduszu Zdrowia, choć liczony skromnie, znacznie rośnie i że dokłada się do tego także ubiegłoroczną nadwyżkę, co powinno spowodować pewną stabilizację.

Nawet dzieci, o których mamy prawo myśleć... Wszystkim przycięto środki, ale nie rzecznikowi praw dziecka, któremu, zgodnie z obietnicą, jaka tutaj padła, dołożymy wspólnie, mam nadzieję, 25% więcej.

Proszę państwa, nie siejmy tutaj defetyzmu. Polakom potrzebny jest optymizm i pewność, że rząd będzie wspierał tych, którzy ciągną polską gospodarkę, czyli przedsiębiorców, i tych, którzy starają się pomagać innym, czyli ludzi aktywnych. Dlatego utrzymujemy Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, a nawet zwiększamy jego wielkość.

Dlatego, proszę państwa, zapamiętajmy to przesłanie. Ono nie jest żadnym pewnikiem, nie jest żadną obietnicą, która się sama spełni. Budżet wpompuje pewne pieniądze w dziedziny priorytetowe – wiele ich było wymienionych – po to, żebyśmy wykorzystali swoje możliwości w tym trudnym czasie, i po to, żebyśmy się nie musieli bać.

(Senator Piotr Kaleta: Nie lękajcie się.)

Zwłaszcza ci, którym grozi wykluczenie. Miejmy nadzieję, że znajdziemy także sposoby, żeby przeciwstawić się tym, którzy, nie patrząc na realia budżetowe, wetując co chwilę ustawy, chcą ten budżet naruszyć albo zburzyć. Jestem pewny, że damy radę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Przemysława Błaszczyka, a potem pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, wierzymy, że tak będzie i że wszystko będzie bardzo dobrze.

Chciałbym się tutaj odnieść do słów pani minister. Założenia budżetowe są bardzo optymistyczne: wzrost PKB o 3,7... Chociaż z ostatnich danych wynika, że ten wzrost w wysokości 3,7 może się zdarzyć już w czwartym kwartale tego roku, a pani minister zakłada, że w przyszłym roku on się utrzyma. No, może będzie tak dobrze.

Z ostatnich doniesień prasowych wynika, że spada zużycie energii. Do tej pory rosło, co znaczy, że gospodarka się rozwijała. Kiedy zużycie energii spada, kojarzy się to z tym, że gospodarka zwalnia.

(Głos z sali: Oszczędzają.)

Słucham?

(Głos z sali: Oszczędzają.)

Oszczędzają, tak.

Szanowni Państwo, doniesienia medialne wskazują na zwolnienia w wielu firmach. Przewiduje się nawet, że to zaburzy funkcjonowanie niektórych miast. Podawano przykład Włocławka, gdzie mogą paść dwa duże zakłady. Cały czas mamy jednak optymistyczne podejście, że tak się nie stanie.

Pani minister po moim pytaniu stwierdziła, że przesadzam, mówiąc o kryzysie. Ale w rolnictwie już obecnie mamy kryzys. Patrząc na kryzys związany z gospodarką, można powiedzieć, że rolnictwo przeżywa kryzys od początku – po tym sezonie żniwnym, mimo tamtych kosztów, ceny spadły o połowę. Dochodzi jeszcze niekorzystne przeliczenie euro, związane z dopłatami do rolnictwa. Kolega senator tutaj stwierdził, że dopłaty będą, rusza PROW, duże pieniądze z Unii... Z PROW można korzystać, ale trzeba dołożyć 50% środków własnych. Nie sądzę, żeby w tej sytuacji w rolnictwie rolników było stać, aby te 50% dołożyć. Na rolników nakłada się ciągle nowe zadania związane z dobrostanem zwierząt, ze zwalczaniem chorób zakaźnych. Obecnie mamy program zwalczania salmonellozy w stadach drobiu. Jeśli chodzi o kury towarowe, można powiedzieć, że jest wsparcie – w razie wystąpienia choroby jest zwrot nakładów w momencie uboju. Ale nie wspomniano, że hodowcy także ponoszą nakłady na szczepienia. Koszt związany ze szczepieniami wzrósł, można powiedzieć, o 100%. Tej pomocy nie przewidziano na razie w hodowli kur rzeźnych. Nie przewidziano rekompensaty, gdy będą likwidowane stada. Od nowego roku wchodzi program zgodności i stawiamy następne zadania przed rolnikami. Mają trzy lata na pełne dostosowanie się i znów poniosą koszty. A budżet żadnej pomocy nie przewiduje.

Kredyty preferencyjne. Pytałem panią minister, jak to będzie w przypadku wykupu ziemi przez dzierżawców. Pani minister stwierdziła, że

to się już odbyło i ta kwota 2,5 miliarda to pieniądze za ziemię, która już została sprzedana w tamtym roku. W tym roku też planuje się taką sprzedaż. Wiem, że dzierżawcy nie są w stanie wykupywać tej ziemi w obecnej sytuacji finansowej.

Kredyty kłękowe. Z tego, co się ostatnio dowiedziałem, udzielane są na trzy lata i już wiadomo, bo banki o tym informują, że po dwóch i pół roku braknie na dopłatę do oprocentowania, gdyż nie przewidziano w pełni tych środków.

Ubezpieczenia rolnicze. Szanowni Państwo, budżet dopłaca, ale tylko, na przykład jeśli chodzi o uprawę rzepaku, 90 zł czy 70 zł, jak w przypadku pszenicy, a ubezpieczenie od samej suszy, na przykład, rzepaku przy wydajności 4 t i cenie około 900 zł za tonę wynosi 180 zł. Czyli to jest połowa. Gdyby rolnik chciał się ubezpieczyć nie tylko od suszy, ale i złego przezimowania czy gradobicia, dojdzie kolejne 214 zł. Cały koszt ubezpieczenia plantacji wartej 3600 zł wyniesie około 400 zł, to jest prawie 12% wartości. Nie wiem, czy ktoś jest w stanie wytrzymać takie obciążenia ubezpieczeniowe, Szanowni Państwo.

Paliwo rolnicze. Myślałem, że koalicjant, PSL, poprze to, żeby zwrot akcyzy wynosił 100%. Nie ma takiej poprawki, a nawet można powiedzieć, że środki zostały zmniejszone.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o rolnictwo, według mnie, budżet na 2009 r. nie gwarantuje wzrostów ani, można powiedzieć, podstawowych warunków dobrego bytu na wsi polskiej.

Reprezentuję okręg sieradzki, a także łódzki, bo w Senacie nie ma przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości z okręgu łódzkiego. Chciałbym złożyć dwanaście poprawek.

Pierwsza z nich dotyczy Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi – chodzi o rozbudowę oddziału kardiologii dziecięcej. To poprawka, można powiedzieć, krajowa, a nie tylko regionalna, bo z tego centrum korzystają dzieci z całej Polski.

Następna poprawka dotyczy dofinansowania Regionalnego Ośrodka Onkologicznego przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym imienia Mikołaja Kopernika w Łodzi. Sytuacja tego szpitala jest bardzo ciężka. Wiem, że są zaangażowani w tę sprawę także senatorowie Platformy, i mam nadzieję, że ta poprawka zostanie poparta.

Kolejna poprawka dotyczy Portu Lotniczego imienia Władysława Reymonta w Łodzi, ważnego dla mieszkańców Łodzi i dla rozwoju naszego regionu.

Następna poprawka odnosi się do sprawy obwodnicy S14, Pabianic, Aleksandrowa i Zgierza. To ważna arteria dla rozwoju naszego okręgu.

Kolejna poprawka dotyczy drogi nr 72, obwodnicy Brzeziny. Jest to droga wylotowa na Warszawę z Łodzi.

Następna poprawka, jak i kolejna dotyczą wsparcia komendy wojewódzkiej Policji dodatkowymi środkami.

(senator P. Błaszczyk)

W kolejnej poprawce chodzi o wsparcie modernizacji torowiska kolejowego Kutno – Zgierz. Zgłaszałem to także w tamtym roku. Torowisko jest w takim stanie, że prędkość pociągu na tym odcinku wynosi, można powiedzieć, 20–30 km/h, pociąg porusza się tam w tempie żółwim, a nieraz stoi. To środki z przeznaczeniem także na dopłaty do Przewozów Regionalnych.

Następna poprawka dotyczy wsparcia szkół rolniczych w Mieczysławowie i w Pabianicach oraz rozbudowy podstrefy ekonomicznej w Kutnie – to bardzo, można powiedzieć, prężnie działająca podstrefa.

Kolejna poprawka ma na celu wsparcie modernizacji strażnic OSP w województwie łódzkim. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pan senator wyjątkowo skończył przed czasem, inaczej niż poprzednicy.

Zapraszam pana marszałka Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dyskusja, która się do tej pory rozwijała, chyba jedno ujawniła na pewno: że zarówno pan minister, jak i przewodniczący komisji gospodarki i część senatorów nie do końca znają zakres kompetencji Senatu. Tu się ciągle mówi o tym, że możemy budżet poprzeć lub go nie poprzeć.

Proszę państwa, konstytucja jednoznacznie tę sprawę rozstrzyga: my możemy poprzeć własne poprawki albo ich nie poprzeć, to jest wszystko, co możemy zrobić, i taka jest prawda. A jak się zgłasza poprawkę, to ona nie bardzo może zburzyć budżet, ona może tylko przenieść i zmienić cele przeznaczenia środków, bo jeżeli ma być rozpatrywana, musimy zawsze podać, z jakich środków te wydatki mają zostać pokryte, i taka jest prawda. A więc te wszystkie demagogie są w ogóle nie na miejscu, bo inna jest rola Senatu.

Ja rozumiem, że jest tu dużo posłów, którzy uważają, że w Sejmie jeszcze coś można zmienić, ale w Sejmie też się dużo nie zmienia. Proszę państwa, prawda jest taka, że generalnie poprawki sejmowe nie przekraczają... Chyba najdalej idące poprawki osiągnęły może 5%, a senackie na ogół wynoszą od 3 do 5%. Tak że Sejm to ten budżet tylko szlifuje, a Senat właściwie już poleruje. Taka jest prawda i właściwie powinniśmy sobie z tego dobrze zdawać sprawę.

Dlatego bardzo mi spодobało, że przewodniczący naszej komisji gospodarki powiedział, abyśmy przystąpili do dyskusji merytorycznej, bo

myślałem, że te moje trzy poprawki będę miał komu przedstawić, te przesłanki merytoryczne, dla których je wnoszę. Ale nasz przewodniczący komisji gospodarki się zmył, więc nie wiem, jak te moje merytoryczne uwagi zostaną na posiedzenie komisji gospodarki przekazane. Tak to się u nas odbywa merytoryczna dyskusja. Wyczerpała się część ideologiczno-doktrynalna, więc nikogo już nic więcej nie obchodzi, a argumenty niech każdy sobie zapamięta. Nie wiem, jak to zostanie przekazane komisji. (Oklaski)

No ale zacznijmy konsekwentnie od tego, co uważam za najważniejsze.

Proszę państwa, art. 19 konstytucji powiada tak: „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych”. I to jest problem, który chyba od dziesięciu lat każdorazowo jest podnoszony w Senacie. Właśnie ta specjalna troska o weteranów. Budżet Państwowego Funduszu Kombatantów, przewidziany w tym roku, wynosi 11 milionów. Podopiecznymi funduszu jest około stu trzydziestu tysięcy ludzi posiadających uprawnienia, którzy występują, około dwudziestu tysięcy takich wystąpień było rozpatrywanych w roku bieżącym, o trzysta, pięćset złotych, głównie na leki. No i żeby to w jakikolwiek sposób pokryć, niezbędne jest w zasadzie 30 milionów zł. Ja już nie mówię o ustawie o Urzędzie do spraw Kombatantów, o tym, że te kwestie są po prostu w ogóle zapomniane. Podobno ustawa już jest w konsultacjach międzyresortowych, więc może będzie jakieś nowe rozwiązanie, bo to, które jest, jest w zasadzie niedopuszczalne. Urząd do spraw Kombatantów i Państwowy Fundusz Kombatantów traktuje się jak normalną pomoc społeczną, czyli niezależnie od wszystkiego tak, że jak jest nędza, to damy te trzysta złotych.

Muszę powiedzieć, że to jest po prostu oburzające. Ja uważam, że to jest hańba, to jest po prostu zwyczajnie hańba, jeżeli ludziom, którzy walczyli o niepodległość, którzy walczyli o wolność, którzy często własną krwią czy więzieniem za to płacili, nawet ochłapu się nie chce dać. I to nie jest wstyd?

Wnoszę, proszę państwa, aby budżet Państwowego Funduszu Kombatantów zwiększyć w dziedzinie świadczeń dla osób fizycznych o 15 milionów zł. Nie jest to wspaniale, ale ja myślę, że w ustawie o kombatantach może jakoś lepiej rozwiążemy tę sytuację.

Skąd te pieniądze wziąć? Otóż ja sądzę, proszę państwa, że tutaj wojsko jakoś się nam zupełnie ulotniło. Okazuje się, że jak byłeś w Ludowym Wojsku Polskim, to masz emeryturę, masz opiekę świadczoną przez Wojsko Polskie, ale jeżeli byłeś u Maczka, jeżeli byłeś nawet pod Monte Cassino, bo i tacy się zdarzają, to ci nawet za sanatorium nie zwróca. I w związku z tym, proszę państwa, ja wnoszę, ażeby to zostało pokryte z budżetu z czę-

(senator Z. Romaszewski)

ści 29 „Obrona narodowa” z rozdziału 753 01 „Świadczenia pieniężne z zaopatrzenia emerytalnego”: zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 15 milionów i przekazuje do części 54.

Zwróćmy może uwagę, proszę państwa, bo tu są te argumenty, które chciałbym przedstawić, że w rozdziale 753 01 zapisane jest 5 miliardów 452 miliony 493 tysiące zł. Jeżeli my z tego odejmiemy 15 milionów, to to stanowi 2,7 promila. Jeżeli ktoś z tysiąca złotych, zgubi dwa złote, to nie powinien tego nawet zauważyć. A więc niewątpliwie przemawiają za tym i argumenty racjonalne, i moralne. Ale czy to się przebiję – nie wiem.

Druga kwestia to jest wielki spór, który toczy się już od lat o to, czy nasze prawo karne ma być prawem restrykcyjnym, czy ma być prawem liberalnym. No i proszę państwa w ramach tego sporu teraz powstaje pytanie, czy nasze prawo w ogóle ma karać. Okazuje się bowiem, że w części 15... Muszę powiedzieć, że nie wiem, czy to było dobre rozwiązanie, że projekty budżetów sądów są składane przez sądy apelacyjne, akceptowane przez ministra sprawiedliwości i przedstawiane w części 15. Sądy apelacyjne po prostu w ogóle nie dostrzegają żadnej potrzeby zajmowania się problemami kurateli. Uważają, że jeżeli zatrudnią tysiąc dodatkowych pracowników, urzędników, referendarzy i asystentów, sędziów, to w zasadzie sprawa jest załatwiona. No to, proszę państwa, albo budujemy system restrykcyjny i więzienia, albo system liberalny, w którym zajmujemy się resocjalizacją. Na coś się musimy zdecydować, no bo jeśli resocjalizacja, to jednak ktoś ją musi prowadzić. Już mieliśmy kiedyś takiego ministra, który uważał, że jego polityka gospodarcza polega na tym, że on polityki gospodarczej nie ma. Obawiam się, że teraz z kolei nie mamy polityki karnej, a to jest sytuacja, powiedziałbym, rozpaczliwa i dosyć dramatyczna.

I cóż, proszę państwa, Komisja Praw Człowieka i Praworządności od lat zajmuje się problemami resocjalizacyjnymi, problemami probacji i w związku z tym ja będę wnosił o utworzenie na terenie Polski stu pięćdziesięciu etatów kuratorów. Pieniądze na ten cel proponuję znaleźć w części 15 zarówno w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i poszczególnych apelacji proporcjonalnie do sum przeznaczonych na wydatki bieżące w Ministerstwie Sprawiedliwości i w apelacjach w części 15. W sumie chodzi o 6 milionów, a 6 milionów to jest, proszę państwa, 1,2 promila, więc znowu nie są to sumy, które zaburzyłyby system funkcjonowania sądownictwa w Polsce. Niedostrzeżenie natomiast problemów kurateli oznacza utrzymywanie sytuacji, w której 60% wyroków zapada w zawieszeniu i potem już się nikt tym nie interesuje. Sądy wydały wyrok, wobec tego sprawa została

załatwiona. To jest tak, jak byśmy pociągnęli za sznurek i wraz z wodą cała patologia spływała gdzieś tam w okolice Tasmanii. No nie, tak nie jest. Tym się trzeba zajmować, tym się trzeba zajmować indywidualnie. Jeżeli chodzi o kuratorów, to normy dozorów są przekroczone trzykrotnie w stosunku do rozporządzenia ministra sprawiedliwości. I to jest moja druga poprawka.

Trzecia poprawka dotyczy innej kwestii. Otóż ja chciałbym zapytać, czy ustawę o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, czyli ustawę, jak to się mówi, obniżającą emerytury byłych funkcjonariuszy SB, państwo traktują poważnie, czy też nie do końca poważnie? Bo w art. 2 tej ustawy, w pkt 2 powiedziane jest, że na wniosek organu emerytalnego, organu MSW, prezes IPN w terminie trzech miesięcy od otrzymania wniosku przekazuje zaświadczenie o pracy itd., itd. W uzasadnieniu podaje się, że oczekuje się, że będzie to dotyczyło nie mniej niż trzydziestu tysięcy byłych funkcjonariuszy, co powinno przynieść oszczędności rządu 600 milionów zł rocznie. Ale te trzydzieści tysięcy osób, to zresztą będzie pewnie więcej, jakieś pięćdziesiąt tysięcy, ktoś musi zweryfikować. A jednocześnie IPN zabiera się 50 milionów zł i nawet nie daje się pieniędzy na normalne podwyżki, które są przewidziane dla wszystkich prokuratorów. No to kto to będzie realizował? Czy to jest sabotaż? Jak to w ogóle traktować? Czy tę ustawę ktoś będzie wykonywał? W jaki sposób ma być przeprowadzona ta weryfikacja?

W związku z tym ja wnoszę czwartą poprawkę. Ta czwarta poprawka dotyczy przekazania 15 milionów zł. To jest akurat mniej więcej tyle, ile potrzeba na zatrudnienie odpowiedniej liczby pracowników, tyle, ile potrącono ze świadczeń na rzecz osób fizycznych w Instytucie Pamięci Narodowej. I proponuję pokrycie tej sumy z części 42 „Sprawy wewnętrzne” z rozdziału 75301 „Świadczenia pieniężne z zaopatrzenia emerytalnego”: zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 15 milionów zł. Proszę państwa, tych milionów złotych, tych środków w części 42 jest 5 miliardów 729 milionów 443 tysiące i na dodatek w porównaniu z budżetem na rok 2008 wzrosło to o 9,7%, czyli o 507 milionów 991 tysięcy. Do tego w wykonaniu tegorocznego budżetu akurat z tego funduszu 25 milionów tak z rączki do rączki zostało przekazane na służbę zdrowia. Nie sądzę, żeby odjęcie w tej części w tym rozdziale 15 milionów jakoś nadmiernie zubożyło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, tym bardziej że jest to jakaś zupełnie drobna suma, nie mam w tej chwili tego policzonego. To są wszystkie moje poprawki, które chciałbym złożyć. Mam nadzieję, że dzięki merytorycznemu uzasadnieniu te poprawki zostaną przyjęte.

Proszę państwa, jeśli chodzi o poprawkę dotyczącą Ministerstwa Sprawiedliwości, to ta po-

(senator Z. Romaszewski)

prawka właściwie już została przyjęta jako poprawka siódma przez Komisję Gospodarki Narodowej. Niestety tam jest błąd, tam się po prostu pomyłono, bo tam za 2,5 miliona usiłuje się utworzyć sto pięćdziesiąt etatów. To jest niemożliwe. W związku z tym ja podnoszę tę kwotę do 6 milionów. To jest poprawka siódma. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, ja tu ustępuję panu miejsca, bo teraz już chyba pana czas.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tak, przesiadamy się.)

Tak, pan się przesiada, a ja pana wyręczę i zapowiem pana senatora Jana Dobrzyńskiego.

Poprosimy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Dobrzyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Każdy plan powinien uwzględniać stan wyjściowy oraz determinanty mające wpływ na kształtowanie się rozwoju. Globalizacja procesów społeczno-gospodarczych w dobie członkostwa w Unii Europejskiej wymusza na tworzących budżety podmiotów gospodarczych, a tym bardziej budżety krajowe, uwzględnienie zagrożeń i nadchodzących niebezpieczeństw w postaci kryzysów gospodarczych, o których była tu już mowa, na poszczególnych rynkach.

Powszechnie wiadomo, że obecna koalicja nie słucha głosów opozycji nawołujących do ponadpolitycznego zwania szeregow i rozpoczęcia procesów przygotowawczych do nadchodzącego kryzysu gospodarczego. Do projektu ustawy budżetowej na rok 2009 jest wiele zastrzeżeń. Można mówić o mało realnych założonych podstawowych wskaźnikach makroekonomicznych, nieskutecznych rozwiązaniach związanych z wydatkowaniem środków unijnych, stwarzających zagrożenie niewykonaniem zaplanowanych projektów i utratą środków, o braku środków na waloryzację świadczeń rodzinnych, o rekordowo niskich nakładach w relacji do PKB na mieszkalnictwo, o dużo niższym niż w latach poprzednich wzroście nakładów na naukę. A do tego wyrazem poszukiwania oszczędności w funkcjonowaniu admini-

stracji jest na przykład wzrost o 630 milionów nakładów na działalność ZUS, nie na emerytury czy renty, ale na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zadziwiająco wydaje się w obecnej sytuacji międzynarodowej założone w ustawie budżetowej państwa na rok 2009 tempo wzrostu gospodarczego na poziomie 3,7%.

Można by stwierdzić, że planując strategiczny dla państwa plan dochodów i wydatków, nie uwzględniono sytuacji gospodarczej w Europie i na świecie, zapominając, że już ponad ćwierć wieku nie jesteśmy gospodarką autarkiczną. Realny do osiągnięcia poziom wzrostu gospodarczego w roku 2009, jak wskazują znani ekonomiści, znacznie odbiega od przyjętego w projekcie ustawy budżetowej. Nie ulega wątpliwości, że budżet jest źle oszacowany, to opinia Macieja Grabowskiego, wiceprezesa Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Przywołam jeszcze jedną opinię, pana profesora Stanisława Gomułki, który twierdzi, że założenia naszego budżetu na rok 2009 są mocno nierealistyczne. Przyczyną spowolnienia polskiej gospodarki jest i będzie w roku 2009 recesja w Stanach Zjednoczonych i w krajach Unii Europejskiej.

Platforma Obywatelska zapomniała, że tempo wzrostu PKB wynika z dynamiki inwestycji, dynamiki spożycia, wielkości eksportu. Już wzrosły koszty, zmieniła się dostępność kredytów i nastąpiło spowolnienie tempa wzrostu inwestycji. Rok 2009 będzie skutkował, podobnie jak w innych krajach, obniżeniem wielkości eksportu. Skąd więc w budżecie utrzymanie tej wielkości na poziomie roku 2008?

Kolejny zadziwiający aspekt w założeniach do ustawy budżetowej to jest przyjęty wzrost przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej o 2%, to jest o około sto osiemdziesiąt osiem tysięcy osób. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego już w drugiej połowie 2008 r. odnotowano spadek zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Szacunki na rok 2009 wskazują na znacznie pogarszającą się sytuację, spadają wielkości produkcji przemysłowej oraz docierają niepokojące informacje o wskaźniku wielkości zamówień, który jest miernikiem z wyprzedzeniem informującym o przyszłych tendencjach w gospodarce. Niestety we wrześniu bieżącego roku spadł on po raz kolejny. W stosunku do czerwca ubiegłego roku spadek ten jest większy niż w okresie poprzedzającym załamanie koniunktury w latach 2001–2002. Coraz powszechniejsze są też informacje o trudnościach firm z pozyskaniem kredytów.

Kolejnym zdecydowanie nierealnym zamierzeniem projektu ustawy budżetowej jest ograniczenie potrzeb budżetowych między innymi dzięki przychodom z prywatyzacji na poziomie 12 miliardów zł. Niezrealizowanie tej wielkości wpłynie w efekcie na zwiększenie potrzeb pożyczkowych

(senator J. Dobrzyński)

i wzrost kosztów obsługi zadłużenia. W 2008 r. przychody z prywatyzacji miały osiągnąć 2,3 miliarda zł, a dotychczas osiągnęły jedynie pół miliarda. Uzyskanie 12 miliardów zł przychodów z prywatyzacji w 2009 r. jest więc nierealne.

(Senator Jan Rulewski: Jak to?)

Pół miliarda, Panie Senatorze.

(Senator Jan Rulewski: 2 miliardy...)

W obecnej sytuacji na rynkach kapitałowych trudno będzie znaleźć nabywców dysponujących wolnymi środkami finansowymi, nie mówiąc już o uzyskaniu odpowiedniej ceny. Przypominam tu o pierwszej przeprowadzonej przez ministra Grada prywatyzacji tarnowskich Azotów zakończonej totalnym niepowodzeniem.

Domniemana zaleta projektu ustawy budżetowej, czyli określenie deficytu budżetowego na poziomie 18,2 miliarda zł, jest tak samo nierealna. Konstruując założenia makroekonomiczne, Platforma Obywatelstwa całkowicie wyparła myśl o nadchodzącym kryzysie po to, aby liczby wyglądały obiecująco. A przecież założony większy deficyt jest gwarancją realizacji całego budżetu państwa. Silne kraje Unii Europejskiej dążą do zapewnienia większej swobody w zadłużaniu, chcą poluzowania reguł wynikających z paktu stabilności i wzrostu, a już dziś ich poziom zadłużenia, poziom zadłużenia w stosunku do PKB we Francji, w Niemczech, jest zdecydowanie większy niż w Polsce. Banki federalne, Europejski Bank Centralny i banki Kanady i Szwajcarii obniżają stopy procentowe, by ratować swój wzrost gospodarczy.

A co zapewnia z myślą o stabilności sytuacji gospodarczej kraju obecny rząd koalicyjny? Rada Polityki Pieniężnej dokona w bieżącym roku jeszcze jednej podwyżki stóp, która zakończy obecny cykl zacieśniania polityki monetarnej, tak twierdzi. Stopa referencyjna w Unii Europejskiej kształtuje się średnio na poziomie 5,8%, w roku 2009 średnioroczna stopa referencyjna wzrośnie do poziomu 6,2%.

Apeluję więc o rzetelne zajęcie się sprawami kraju. Nie wolno eksperymentować w sytuacji zbliżającego się kryzysu. Społeczeństwu należy się godne życie. Skoro nie ma ono szans na obiecaną przez Platformę Obywatelską drugą Irlandię, to chociaż nie pogarszajcie tego, co zastaliście. A zastaliście Polskę w dobie rozwoju koniunktury i już zdołaliście przyczynić się do pogorszenia podstawowych wskaźników makroekonomicznych, takich jak inflacja, bezrobocie, a także stopy referencyjne.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, Szanowna Pani Minister, w omawianej ustawie budżetowej nakłady na naukę wzrosną z 4,2 miliona zł do 4,95 miliona zł, czyli o 18%, a realnie o 11%. Tempo wzrostu nakładów na naukę proponowane przez obecną koalicję jest zdecydowa-

nie za wolne i wciąż stawia nas na końcu rankingów europejskich i światowych. Powinniśmy z pełnym determinizmem dążyć do zwiększenia nakładów na badania i rozwój do 3% PKB, co jest jednym z priorytetów Strategii Lizbońskiej. Ponadto nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosną jedynie o 8%. Czy ten wzrost zapewni uczelniom wyższym możliwość realizacji projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej, zabezpieczając ich wkład własny na te projekty? Znaczne środki finansowe są skierowane do uczelni wyższych. Czy w tym obszarze także zmierza się do niewykorzystania środków unijnych?

Jeśli chodzi o rozwój regionalny i wykorzystanie środków strukturalnych oraz Funduszu Spójności, to niepokój budzi utrzymujące się ciągle niskie wykorzystanie środków Funduszu Spójności, co oznacza, że rząd, mimo wszelkich obietnic, nie radzi sobie z realizacją dużych projektów infrastrukturalnych. Na rok 2008 ustawa budżetowa zakłada wydatkowanie z Funduszu Spójności 3,6 miliarda zł, a przewidywane wykonanie to 1,8 miliarda zł, czyli około połowy zaplanowanej do wydania kwoty. W 2009 r. na projekty finansowane ze starej perspektywy finansowej z Funduszu Spójności przewiduje się wydać 3,4 miliarda zł. Podobna kwota planowana jest na 2010 r. Jaki jest realny poziom wydatkowania w latach kolejnych, skoro rząd niewiele zrobił, by usprawnić realizację tych projektów lub rozwiązać problem ich rosnących kosztów?

Bardzo niepokojąco przedstawia się realizacja tak zwanej nowej perspektywy finansowej, Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013. W budżecie na 2008 r. zaplanowano wydatkowanie na tę perspektywę 17 miliardów zł. Projekt budżetu na 2009 r. przewiduje, że realizacja wydatkowania będzie prawie o połowę niższa i wyniesie 9,2 miliarda zł. Z danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wynika, że do 21 września bieżącego roku wydatkowanie z Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia w roku 2008 wynosi 368 milionów zł. Jest to 2,1% pierwotnego planu przewidywanego na 2008 r. i 4% przewidywanego wykonania, o którym mowa już w nowym budżecie. A w 2010 r. mamy wydać 52 miliardy zł. Szanowni Państwo Senatorowie, gdzie tu logika kierowania gospodarką narodową? Czyżby obecny rząd umyślnie dążył do niewykorzystania przyznanej nam z budżetu wspólnotowego dotacji 67 miliardów euro – zaznaczam, mającej charakter bezzwrotny – w latach 2007–2015? Niestety, koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL zmarnowała rok 2008 na weryfikację list indykatywnych programów operacyjnych zamiast już od ostatniego kwartału 2007 r. wydawać pieniądze Unii na realizację projektów strategicznych dla naszego państwa. Koalicja zmarnowanych szans. Mało że nie jesteście w stanie utrzymać tego, co przekazał wam poprzedni rząd, to jeszcze pogarszacie

(senator J. Dobrzyński)

nasze możliwości absorpcji środków unijnych, a polscy przedsiębiorcy naprawę potrzebują dodatkowych środków na rozwój. Kontynuowanie obecnej polityki regionalnej grozi niebezpieczeństwem zwrotu środków finansowych do budżetu wspólnotowego. Przykładem blokowania przekazywania środków unijnych przedsiębiorstwom jest platformiany marszałek w województwie podlaskim, który wstrzymał przekazanie 7,5 miliona zł na przedsiębiorczość w roku 2008. Rząd zupełnie nie radzi sobie z nowymi, wielkimi środkami unijnymi, które miały dać Polsce nowy impuls rozwojowy.

Plan na 2009 r. zakłada znaczne spowolnienie realizacji programów unijnych. Zmniejszenie wydatkowania i...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czas się kończy.)

Panie Marszałku, jeszcze chwileczkę, bardzo proszę. Już, już...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dobrze.)

...prawdopodobna utrata środków w 2010 r. stwarzają realne zagrożenie niewykonania zaplanowanych inwestycji infrastrukturalnych, czyli dróg, lotnisk, portów morskich, inwestycji wodno-ściekowych itp. Mamy szansę na wykorzystanie dotacji unijnych i zabezpieczenie stabilności polskiej gospodarki. To panaceum na światowy kryzys. A z pełną premedytacją planuje się na rok 2009 ograniczenie: wsparcia wzrostu konkurencyjności gospodarki polskiej, badań naukowych, wdrożeń, transferu technologii, potencjału innowacyjnego przedsiębiorstw; pogorszenie klimatu inwestycyjnego w Polsce, a także zmniejszenie liczby miejsc pracy, które moglibyśmy uzyskać po wprowadzeniu tychże reform, czego skutkiem będzie pogłębienie się różnic regionalnych oraz poszerzenie wykluczenia społecznego wskutek braku odpowiedniej interwencji publicznej.

Reasumując, projekt ustawy budżetowej nie został osadzony w obecnych realiach gospodarczych Polski, zagrożonej kryzysem gospodarczym, oczekującej na wsparcie ze strony dotacji unijnych oraz na kontynuowanie polityki rozwoju kraju i regionów. Niestety, trudno o takie rozwiązania w przygotowanym projekcie ustawy budżetowej na rok 2009. Postuluję więc urealnienie przyjętych wielkości makroekonomicznych i zapewnienie stabilności polskiej gospodarce.

Szanowny Panie Marszałku, pozwolę sobie zgłosić cztery poprawki do takich sektorów, gdzie jest najtrudniej. Mam tu na myśli rolnictwo i służbę zdrowia.

Proponuję, by: z rozdziału 75095 przesunąć kwotę 2 milionów 167 tysięcy zł z przeznaczeniem na zwiększenie dotacji dla Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie; z rozdzia-

łu 75001 „Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej” – kwotę 5 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację i rozbudowę Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckim; z rozdziału 75818 – kwotę 40 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację bloku operacyjnego Białostockiego Ośrodka Onkologicznego i z rozdziału 75818 – kwotę 50 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację samodzielnego szpitala psychiatrycznego w Choroszczycy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Tak się składa, że zanim trafiłem do najwyższej izby polskiego parlamentu, miałem niewątpliwie zaszczyt uczestniczyć w życiu publicznym poprzez sprawowanie funkcji najpierw radnego, później przewodniczącego rady miasta w kilkudziesięciotysięcznym mieście...

(Senator Roman Ludwiczuk: W którym mieście?)

W Ostrołęce, jeśli pana to interesuje. To jedno z najładniejszych miast Polski, tak na marginesie.

(Głos z sali: To prawda.)

(Senator Roman Ludwiczuk: Poza Wałbrzychem.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Poza Gdynią.)

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, otóż praca w samorządzie, oprócz doświadczeń, skłania mnie również do stwierdzenia, że każdego roku wszyscy, którzy pracują przy budżecie, pochylając się nad nim, muszą zadać sobie sakramentalne pytanie: jak ten budżet ma być skonstruowany? Chodzi o to, ażeby przede wszystkim najpilniejsze potrzeby osób, które wokół tego budżetu będą się obracać, były zapewnione. I cóż my możemy wyczytać z tego budżetu, który przedstawia nam rząd, na 2009 r. Tak się składa, że kilkanaście lat temu moi, obecnie już dorośli, synowie oglądali bardzo intensywnie dobranockę, która nosiła tytuł „Zaczarowany ołówek”. Główny bohater rysował różne rzeczy w ciągu dosłownie tych kilku, kilkunastu minut, rzeczy, które można było sobie tylko wyobrazić, o których można było śnić. Ja nie mówię, że jest to żywce przeniesione z tej dobranocki, ale wszystkie wskaźniki makroekonomiczne, którymi dysponujemy jako senatorowie, ażeby nad projektem budżetu się pochylać i o nim dyskutować, moim zdaniem są w znacznym stopniu co najmniej nierealistyczne.

(senator K. Majkowski)

Otóż jeżeli mówimy o kryzysie, a dzisiaj wielu senatorów pytało panią minister, jak to w 2009 r. może wyglądać, to zakładanie wzrostu PKB na poziomie 3,7%, jak mi się wydaje, jest co najmniej odrobinę przesadzone, jeżeli nie znacznie. Otóż obniżka wzrostu PKB z 4,9% do 3,7% skutkowałą tym... W debacie telewizyjnej pan senator Misiak się wypowiadał, że jest to rząd kilkunastu miliardów złotych. Tak więc, krótko mówiąc, jeżeli mamy kilkanaście miliardów złotych mniej, to o kilkanaście miliardów złotych musimy ograniczyć wydatki na pewne działy, ażeby zamknąć je w określonej kwocie. Czyli zakładamy, że najprawdopodobniej dochody będą zdecydowanie niższe.

Należy również założyć, że zaniżony został kurs walut. Bo jeżeli w tej chwili euro – dzisiaj „Rzeczpospolita” to podawała – kosztuje ponad 4 zł, to jest to, jak sądzę, już o kilkanaście procent więcej niż w tych założeniach do budżetu, które były przyjęte w momencie jego planowania.

Myślę, że przesadzone są prognozy dotyczące eksportu. Bo jeżeli, Szanowni Państwo... Zresztą sami państwo widzicie, że już są w Polsce zakłady pracy, które ograniczają produkcję tylko i wyłącznie dlatego, że nie ma odbioru polskiego eksportu. Ja mówię tu między innymi o fabryce samochodów osobowych w Gliwicach, mówię o firmach, o hutach, o cementowniach, które produkują na eksport, a ten eksport po prostu zaczyna się załamywać.

Myślę, że zaniżony jest wskaźnik inflacji, który przewidywany jest na 2009 r. Bo jeżeli w tym roku na koniec listopada mamy inflację w wysokości 3,7%, to jak to się ma do tego, że na przyszły rok planowana jest ona na poziomie niecałych 3%, czyli 2,9%?

I jedna z najważniejszych spraw. Otóż najprawdopodobniej zbyt optymistycznie został zaplanowany popyt wewnętrzny, rzędu 10–11%. Bo wyobraźcie sobie państwo... Jeżeli w tym roku płace rosły, w niektórych gałęziach gospodarki, o 9%, nawet o 10%, to w przyszłym roku według prognoz – a myślę, że mam podstawy, żeby tak sądzić – wzrost płac może być rzędu 2%, maksymalnie 3%, w porywach 4%. Czyli przy tych obniżonych wskaźnikach popyt wewnętrzny na pewno będzie zdecydowanie niższy od zakładanego.

Również zbyt optymistyczny wydaje mi się poziom wykorzystania środków unijnych. Bo jeżeli podczas dyskusji dotyczącej podsumowania roku działalności rządu pana premiera Tuska jednym z głównych argumentów za tym, że rząd pracuje źle, było między innymi to, że środki unijne, które były do dyspozycji, były wykorzystane w sposób wręcz katastrofalny, katastrofalnie niskie było to wykorzystanie, to ja nie mam w tej chwili podstaw do tego, ażeby twierdzić, że 1 stycznia stanie się

cud i wykorzystanie tych środków będzie, powiedzmy, kilka czy kilkanaście razy większe. Bo jeżeli takie kwoty zakładamy, to postęp powinien być znaczny.

Brakuje mi w budżecie zapisów dotyczących zabezpieczenia dla tych branż, które, jak sądzę, na skutek kryzysu ekonomiczno-finansowego mogą ucierpieć najbardziej. Mówię tu o przemyśle motoryzacyjnym, o budownictwie, mówię o firmach, które przede wszystkim eksportują.

I wreszcie ta osławiona prywatyzacja. Ja nie ukrywam, że byłbym chory, gdybym nie wypowiedział się na temat branży, w której problematyce czuję się niezłe, a chodzi tu konkretnie o energetykę. Otóż na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej pani wiceminister Schmid, pani wiceminister skarbu, na pytanie dotyczące przychodów z prywatyzacji w roku 2009 odpowiedziała, że jest to rząd 12 miliardów zł, z czego około 60–65% planowane jest jako przychody z elektroenergetyki. Wobec tego ja zadaję pytanie: skoro 60–65% z 12 miliardów zł, to około 7 miliardów zł, to jakie firmy mają być sprzedane, ażeby uzyskać te 7 miliardów zł? W tym roku debiut giełdowy dotyczy ENEA i w pierwszych planach prywatyzacyjnych emisje były rzędu 3 miliardów zł. Ale okazało się, że całkowicie nie ma zainteresowania firmami, które są jakby liderami na rynku elektroenergetycznym, i emisja jest rzędu 2 miliardów zł. Tak że ja naprawdę nie chcę być pesymistą, nie chcę wprowadzać jakiegoś złego nastroju, ale wydaje mi się nieprawdopodobne, że tego typu dochody jesteście w stanie osiągnąć w przyszłym roku.

I osławiona kwestia zamrożenia cen energii elektrycznej. Wszyscy państwo wiecie, jak...

(Rozmowy na sali)

Panie Marszałku...

Wszyscy państwo wiecie, że od kilku miesięcy jest prowadzona intensywna akcja, ja nie mówię, że propagandowa, ale akcja dotycząca wykazania zasadności inwestowania w przemysł elektroenergetyczny. Zresztą ostatnie wydarzenia w Brukseli, jak sami państwo wiecie, świadczą o tym, że sytuacja staje się faktycznie gardłowa: bez potężnych inwestycji, liczonych w miliardach, w grubych miliardach euro, po prostu się nie da niczego zrobić. I teraz co się okazuje? Okazuje się, że ten przemysł, który średnio ma już trzydzieści, trzydzieści pięć lat, czyli można powiedzieć, że oprócz tego, że jest całkowicie zamortyzowany, to jeszcze urządzenia są, powiedzmy, technologicznie przestarzałe, jeśli chce się w pewien sposób odbudować, potrzebuje inwestycji, potrzebuje środków na to. I jeżeli główny regulator, jakim jest państwo, nie wyrazi zgody na to, bo w tej chwili my jesteśmy chyba jednym z nielicznych krajów, w którym cena energii elektrycznej jest kształtowana przez państwo... W przypadku braku wpływów do tego sektora po prostu finał będzie taki, że stopniowo zakłady będą odstawiane, cena jedno-

(senator K. Majkowski)

stkowa energii elektrycznej będzie rosła i doprowadzimy do tego, że będziemy musieli większość energii importować.

Szanowni Państwo, ja nie chciałbym polemizować z osobami, które już wypowiedziały się na temat budżetu. Myślę jednak, że mój wiek upoważnia mnie do tego, ażebym zajął w pewnym sensie stanowisko wobec wypowiedzi pana senatora Misiaka i pana senatora Witczaka.

Otóż o ile na wypowiedź pana senatora Witczaka można spojrzeć odrobinę z przymrużeniem oka, o tyle stwierdzenia pana senatora Misiaka i potraktowanie części senatorów... powiedzmy, porównanie ich z jakimiś tam świrami... Wydaje mi się, że jest to po prostu nie to miejsce, nie ten czas i nie ta okoliczność, żeby zabierać głos w ten sposób. Oczywiście można tak się wypowiadać, ale ja myślę, że jeżeli ktoś przeczytałby ze dwa razy Kamyczka, to nigdy nie zdobyłby się na to, żeby coś takiego wypowiadać.

Co do wypowiedzi pana senatora Misiaka, to chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że powoływał się on na pana ministra Rostowskiego i na sytuację gospodarczą na Węgrzech. Otóż ja chciałbym państwa poinformować, że pan minister Rostowski przez pewien czas, chyba od 1995 do 2002 r., pełnił funkcję dziekana wydziału ekonomii... nie chcę zniekształcić nazwy uczelni, ale chyba uniwersytetu ekonomicznego w Budapeszcie. I mimo całej sympatii dla pana ministra powiem, że jeżeli ekonomiści, którzy byli kształceni wówczas na Węgrzech przez pana ministra Rostowskiego, w tej chwili decydują o kondycji ekonomicznej na Węgrzech, to myślę, że możemy tylko współczuć.

Chciałbym przypomnieć również głośne nazwisko pana premiera Balcerowicza, który to schładzał gospodarkę, rozpędzoną gospodarkę. W pewnym momencie panu premierowi Balcerowiczowi zachciało się schładzać i myślę, że efekty tego schładzania...

(Senator Zbigniew Romaszewski: 50% bezrobocia.)

... są odczuwalne do dnia dzisiejszego.

Co do oszczędności, na co próbował wskazywać pan senator Witczak, to z całym szacunkiem... Ja nie mówię, że za czasów PiS oszczędne państwo funkcjonowało bezbłędnie. Ale jeżeli mamy, Szanowni Państwo, porównywać się, to Platforma do wyborów szła z pewnymi hasłami. Były też hasła dotyczące likwidacji agencji. Z tego, co wiem, żadna z agencji nie została zlikwidowana. Ja już tu...

(Senator Jan Wyrowiński: Agencja Mienia Wojakowskiego jest już w likwidacji.)

Ale na to miejsce, Panie Senatorze, powstają inne, jak sądzę, z dużo wyższymi apanażami. Powołałam się tylko na wypowiedź pana senatora

Skurkiewicza – powstał twór pod nazwą Główna Dyrekcja Ochrony Środowiska z budżetem wynoszącym sto trzydzieści kilka milionów i tylko...

(Senator Roman Ludwiczuk: Ale co ma zastąpić?)

Co ma zastąpić?

(Senator Roman Ludwiczuk: Dokładnie.)

No ma zastąpić, powiedzmy... Urzędnicy z innych instytucji są usuwani tylko i wyłącznie po to, żeby między innymi w takiej instytucji znaleźć zatrudnienie.

Ale ja mówię o radach nadzorczych. Rady nadzorcze miały być ograniczane, miały być mniej finansowane, a okazuje się, że tylko i wyłącznie...

(Senator Mariusz Witczak: I są.)

Są? Ja panu podam przykład, jak jest.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Ja panu podam przykład, Panie Senatorze, taki, gdzie rada nadzorcza...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ja się jednak włączę.)

...w myśl statutu przedsiębiorstwa może liczyć od pięciu do ośmiu osób i na koniec kadencji PiS liczyła pięć osób, a w tej chwili liczy osiem osób. I tylko i wyłącznie chodziło o to, żeby te trzy etaty stworzyć dla osób, które ich potrzebują. Ale zamienimy się miejscami...

(Senator Roman Ludwiczuk: W agencji rolnej? O czym pan mówi?)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dobrze, proszę państwa. Proszę kończyć.)

Panie Senatorze, jak zamienimy się miejscami, wtedy ja będę panu zadawał pytania.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dobrze. Już czas upłynął. Czas upłynął. Proszę kończyć.

Senator Krzysztof Majkowski:

Szanowni Państwo, na koniec chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną kwestię. Otóż ja myślę, że nam wszystkim powinno zależeć na tym, żeby gospodarka polska miała się jak najlepiej. Mnie jest bardzo ciężko, kiedy mówimy o górnictwie, które w tej chwili ma coraz większe problemy, kiedy mówimy o hutnictwie, gdzie właściciel ma inny kolor skóry niż mają Polacy...

(Senator Jan Wyrowiński: Co z tego?)

(Senator Jan Rulewski: No, przepraszam, proszę nie dyskryminować...)

(Głos z sali: Co ma kolor skóry do huty?)

Dobrze, dobrze. Ale ja dokończę. Jest mi ciężko, kiedy mówimy o cementowniach, które w zdecydowanej większości nie są polskie, kiedy mówimy...

(Rozmowy na sali)

Panowie, będziecie się wypowiadać...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, ale proszę kończyć. Już pan przekroczył swój czas o dobre piętnaście minut.

Senator Krzysztof Majkowski:

Już kończę, już kończę.

Ostatnie stwierdzenie w nawiązaniu do wypowiedzi pana senatora Misiaka z apelem, że Polacy powinni oszczędzać. No faktycznie, powinni oszczędzać, tylko że oszczędza się pieniądze przede wszystkim w bankach, a te banki, sami państwo wiecie, czyje są.

Panie Marszałku, korzystając z okazji chciałbym złożyć trzy poprawki.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Świetnie.*)

Są to tak zwane poprawki regionalne. I tutaj ukłon w stronę pani minister. Otóż, Pani Minister, w ubiegłym roku przy okazji uchwalania budżetu dyskutowaliśmy na temat Powiatowej Komendy Policji w Ostrołęce. Okazało się, że ta inwestycja w ogóle została wykreślona. Ale w tej chwili zostały już poniesione nakłady rzędu 1,5 miliona zł. Działka była od miasta. Szkoda po prostu wydatków, które już zostały poniesione. Brak nakładów inwestycyjnych będzie skutkowało tym, że po prostu cała ta inwestycja padnie.

Druuga poprawka dotyczy odnawialnych źródeł energii. No myślę, że nikomu nie trzeba tłumaczyć, że jest to inwestycja ze wszech miar potrzebna.

I trzecia poprawka – szkoda, że nie ma senatora Koguta – dotycząca modernizacji linii kolejowej Tłuszcz – Ostrołęka, między innymi z myślą o budowie nowego źródła, jakim ma być Elektrownia Ostrołęka C o mocy tysiąca megawatów. Ale żeby ją zasilić w węgiel, trzeba linię zmodernizować, czyli myśląc perspektywnie, potrzebne są środki finansowe. Dziękuję bardzo.

(*Senator Roman Ludwiczuk: W Stróżach modernizacja...*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

A poprawki?

(*Senator Krzysztof Majkowski: Poprawki już zostały złożone.*)

Już są złożone. Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z uwagą przysłuchiwałem się wystąpieniom prawie wszystkich senatorów opozycji. Mają je-

den mianownik: frustracja, niezadowolenie, narzekanie, strach, panika. Moja diagnoza jest prosta. To wynika z faktu rozwodu z ekonomistami, których mieliście. Mieliście Zytę Gilowską, mieliście panią minister Lubińską. A dziś jesteście samotni. I frustracja jest pewnym usprawiedliwieniem. Samotność rodzi zagrożenie. Ale jest na to rozwiązanie. Otóż przewodniczący SLD pan Napieralski otworzył biuro matrymonialne...

(*Wesołość na sali*)

...i zaprasza doń wszystkich frustratów o wspólnym mianowniku: deficyty. Proszę państwa, ja na ten ożenek się stawię. I nawet wam zaśpiewam, jeśli pan marszałek pozwoli.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo.*)

Zaspiewać mam?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: No jasne.*) (*Wesołość na sali*)

No to będę śpiewał: przepiliście naszej babci domek cały. To są synowcy i córki Gierka, który Polskę utopił w nieustannym, permanentnym deficycie. Od senatora Banasia...

(*Senator Stanisław Karczewski: Długu, nie deficycie.*)

...od innych, oczekuję, że będą mieli odwagę, aby wyjść poza pozycje ściąg pisanych przez pana Gosiewskiego, żeby stać się senatorami Trzeciej czy Czwartej Rzeczypospolitej.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, ale chyba pan przecenia pana Gosiewskiego.*) (*Wesołość na sali*)

Przepraszam. Rzeczywiście, jest wyżej, bo jest posłem.

(*Senator Roman Ludwiczuk: Przepraszam, Pani Marszałku, może pan powtórzyć?*) (*Wesołość na sali*)

(*Rozmowy na sali*)

Uważam, że jest przesada, aby Polsce fundować za pieniądze podatników nastrój paniki, nastrój ucieczki, dezercji z tego kraju. Ja mam zaufanie do ministra Rostowskiego i do pani minister Suchockiej. I swoje stanowisko przynajmniej na dwóch argumentach buduję.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale Suchocka była też za naszej kadencji, a więc proszę nie podawać...*)

Tak, tym bardziej, tym bardziej, Pani Minister.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie jestem ministrem.*)

Pani Senator, przepraszam.

Jednym z powodów jest to, że państwo w lipcu bodajże w panice podnosili problem, aby w ciągu roku zmniejszyć akcyzę na benzynę. Miał to być element ratowania gospodarki. Tymczasem minister Rostowski powiedział, że to jest spekulacja. I dziś ja, który mu nawet wtedy nie dowierzałem, przyznaję się do błędu. Miał rację, to były kroki spekulacyjne. I jak dalece miałbym ufać PiS, gdyby podporządkować się ich liderowi, który doma-

(senator J. Rulewski)

gał się, aby do budżetu wpłynęło znacznie mniej pieniędzy.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No ale Panie Senatorze, niech pan się skupi na obecnej władzy.)

I dalej. Właśnie mówimy o budżecie, o budowaniu, o zaufaniu. Państwo mówicie, że nie macie zaufania, że tam jest za dużo optymizmu. To jest sprawa zaufania, to nie jest sprawa rachunków, to jest sprawa zaufania. Tak mówi inżynier. Gdy senator Ryszka podpowiada: zwiększyć deficyt, to gdybym był złośliwy zapytałbym: a o jaki bank mu chodzi? Gdzie mamy się zadłużać? Jakie konto? Ja mam zaufanie do senatora Ryszki. Co oznacza deficyt? Oznacza płacenie bankierom wysokich odsetek. My, biedni, mamy im płacić. I nie ma lepszego rozwiązania niż minister, który nawołuje, żeby nie płacić naszym i innym bankowcom, zwłaszcza w okresie, gdy oni padają na pysk, gdy szukają pieniędzy. A senator Ryszka podpowiada: płacmy im, dajmy im koło ratunkowe.

(Senator Jan Wyrowiński: Balcerowicz!)

Dokładnie.

Proszę państwa, Panowie Senatorowi, ja mam zaufanie do pana ministra Rostowskiego i do pani minister Suchockiej, wierzę, gdy zgłaszam poprawkę, że obdarzą nas takim samym...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Wzruszające.)

...zaufaniem. Zgłaszam poprawkę, która nie jest rządowi na rękę, on nawet sugerował jej odrzucenie czy wprost za tym głosował. Otóż chodzi o system emerytalny, system, który dotyczy pomostówek, jakże aktualnego problemu. Powiedziano, że dla ludzi, którzy w podeszłym wieku nie będą mogli spełniać wymogów trudnej pracy, pracy w ciężkich warunkach, stworzymy system, w którym oni będą mogli realizować swoje życiowe, egzystencjalne racje. System ubezpieczeń, w tym ubezpieczeń od ryzyka chorób zawodowych i ubezpieczeń wypadkowych, podpowiada, że państwo na mocy konstytucji, a pracodawcy na mocy kodeksu pracy będą modernizowali stanowiska pracy na tyle, żeby ci ludzie mogli przechodzić na emeryturę bez obaw, że ich się zdegraduje.

Zgłosiłem poprawkę, aby ten fundusz prewencji wypadkowej zwiększyć dwukrotnie. Odpowiedziano mi negatywnie. Zwróćmy uwagę na liczby. Dziś w samym ZUS na rehabilitację wydaje się 150 milionów zł, zaś na prewencję, czyli to, co jest oczywiste, a więc zapobieganie, są zaledwie 2 miliony zł i do tego jeszcze ich się nie wykorzystuje, powiada się, niestety, Pani Minister, że ZUS nie wykorzystuje tych wszystkich środków. To prawda. Ale ja to sprawdziłem. ZUS ma bardzo ambitne plany i nawet je realizuje, dotyczy to między innymi porozumienia z Niemcami w sprawie tego, żeby zwalczać raka skóry. Jakże to istotne w dzi-

sijszych warunkach, gdy oferuje się coraz więcej środków rakotwórczych, technika je oferuje. ZUS powiada, że ma potrzeby w zakresie telemedycyny, po to, żeby niepełnosprawny pracownik nie musiał udawać się do nieskończonej kolejki w ośrodkach medycznych, aby mógł przy pomocy telemedycyny... W związku z tym tego ja nawołuję, aby tak budować Polskę, żeby to nie była Polska Platformy czy Polska PiS, ale aby się przy tym zjednoczyć, aby dać szansę systemowi autorstwa zarówno „Solidarność”, jak PiS i PO. Nawołuję, aby ta poprawka, Pani Minister, przeszła. Przepraszam za może zbyt wysoki ton.

Powiało się, że te 4 miliony zł na te cele, realizowane zresztą przy pomocy środków europejskich, rzekomo zrujniają możliwość wypłat emerytur i rent. 130 miliardów zł na renty i emerytury... A dodam, Pani Minister, że z tytułu tego, iż wszyscy płacimy na wypadkowe i na choroby zawodowe, każdego roku zostaje prawie 1 miliard zł. Pytam: czy państwo ma prawo tak swobodnie dysponować składką, którą my odkładamy na określone cele? Dlatego apeluję do wszystkich w tej Izbie, zwłaszcza do tych, którzy mówili, że pomostówka ma swoje alternatywy, żeby jednak tę poprawkę przyjęli. Zaś państwu senatorom proponuję: pierś do przodu, w górę serca, Panowie z PiS! (Oklaski)

(Senator Mariusz Witczak: Jasiu, yes, we can.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią senator Arciszewską-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Wysoki Senacie!

Panie Senatorze, mam wrażenie, że państwo cały czas prowadzą taką polemikę, jakbyśmy to my cały czas rządili. No pochwalcie się swoim rządzeniem i miejcie odwagę albo się krytykować, albo chwalić się jakimiś osiągnięciami, a nie ciągle utyskujecie i ubliżacie nam jako opozycji. Minister finansów zamiast merytorycznie odnosić się do budżetu, uprawia tu jakąś retorykę nie do przyjęcia, robi jakieś wystąpienia polityczne na potrzeby mediów. To są po prostu zagrania karygodne. Minister jest coraz odważniejszy i coraz bardziej arogancki, to jest moje zdanie, niestety, przykro mi to stwierdzić. Ale być może za bardzo odstaje od polskiej rzeczywistości, może za długo był za granicą.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Takiego ministra jeszcze nie mieliśmy.)

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

Ja, Drodzy Państwo, chciałabym się ustosunkować do części 21 budżetu, „Gospodarka morską”. Oczywiście ja zawsze mam niedosyt, jeżeli chodzi o środki przekazywane na gospodarkę morską i związane z tym cele, niemniej jednak ten budżet, z racji zaangażowania w inwestycje, które przebiegają dosyć sprawnie, i przewidzianych środków, jeżeli chodzi o programy, między innymi program ochrony brzegów morskich i inne programy wieloletnie, zasługuje na poparcie. Ale mam zastrzeżenie, jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, chciałabym zgłosić swoje zastrzeżenie, jeżeli chodzi o Akademię Morską w Gdyni i pozbawienie jej 2,5 miliona zł środków z dydaktyki oraz sposób rozdziału tych środków.

Jak już wspomniałam na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, powtórzę, według rozporządzenia minister nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 9 maja 2008 r. w sprawie zasad podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych w art. 94 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym określona została dotacja, jaką z budżetu państwa otrzymuje uczelnia publiczna. I tak w art. 94 pkt 5 mówi się o uczelni morskiej i jej zadaniach związanych z utrzymaniem statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych dla kadr morskich oraz szkoleniem wojskowym studentów. W rozporządzeniu jest także załącznik numer 7, dotyczący podziału dotacji dla publicznych uczelni morskich na zadania związane z utrzymaniem statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych dla kadr morskich oraz szkoleniem wojskowym studentów. Jednakże ustawa budżetowa na 2008 r. gwarantuje środki tylko na dwie pozycje: zadania dydaktyczne i pomoc materialną dla studentów. Brak jest tutaj funduszu czy tak zwanego trzeciego filaru, związanego z utrzymaniem właśnie statków i ośrodków szkoleniowych i specjalistycznych, który to, według tego załącznika, powinien być utworzony. Aby można było zrealizować właśnie ten trzeci filar według art. 94 pkt 5, minister infrastruktury powinien wystąpić do ministra finansów o środki i zaplanować takowy fundusz. Przypominam, że jeżeli chodzi o bodajże Politechnikę Rzeszowską, pan minister infrastruktury nie omieszkiał zadbać o to, aby na sprawy związane z lotnictwem zagwarantować środki. I to się chwali. Ale jeżeli chodzi o uczelnie morskie, to jakoś umknęło to uwadze ministerstwa do spraw gospodarki morskiej, nad czym ja ubolewam.

W poprzedniej ustawie o szkolnictwie wyższym nie było pozycji dotyczącej utrzymania statków, lecz od 1 stycznia 2007 r. jest nowa ustawa, według której należy o ten fundusz zadbać. Oczywiście do tej pory były trudności ze stworzeniem tego specjalnego funduszu, niemniej jednak gdy

szkoły poradziły sobie bez tego trzeciego filara w momencie jego braku, nie można zabierać pieniędzy ze środków dydaktycznych i to jeszcze w październiku, kiedy jest koniec roku budżetowego i pieniądze de facto są już wydane, tylko po to, żeby zaspokoić, nie wiem... mieć, w mniemaniu ministerstwa do spraw gospodarki morskiej, czyste sumienie, i dzielić środków dydaktycznych, przyznając je na ten jakby trzeci filar, na który powinny być środki z zupełnie innego źródła. Aby stworzyć trzeci filar, jak powiedziałam, ministerstwo do spraw gospodarki morskiej wyodrębniło bez podstawy prawnej i merytorycznej pewną część środków – a jest to aż 24% części dydaktycznej – założyło, że jest to trzeci filar, i podzieliło go według załącznika numer 7, posiłkując się załącznikiem numer 1. Według załącznika numer siedem, w którym mówi się, że na trzeci filar należy dzielić dwa pierwsze, dotacje mają być dzielone proporcjonalnie do liczby studentów kształconych według konwencji międzynarodowej STCW. Czyli powinni być brani pod uwagę i studenci stacjonarni, i niestacjonarni, razem. Ministerstwo do spraw gospodarki morskiej dokonało jednak podziału tylko według studentów stacjonarnych i zabrało tym samym Akademii Morskiej w Gdyni 2,5 miliona zł ze środków dydaktycznych. Mało tego, manewr ten zrobiono pod koniec października, kiedy budżet uczelni został, jak uważam, ograbiony ze środków już w większości wydanych, bo utrzymanie uczelni jest rozłożone na cały rok, a za miesiąc mamy nowy rok budżetowy.

Akademia Morska, prowadząca szeroką korespondencję z ministerstwem do spraw gospodarki morskiej, złożyła do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, pani Jadwigi Stachowskiej, pismo w tej sprawie, prosząc o wszczęcie postępowania w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez działającą z upoważnienia ministra infrastruktury podsekretarz stanu, panią Annę Wypych-Namietko, polegającego na dokonaniu czynu określonego w art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Moim zdaniem jest to sytuacja bardzo przykra, bo ten sposób dzielenia środków również antagonizuje uczelnie. Mało tego, uprzywilejowane są uczelnie związane właśnie z lotnictwem czy utrzymywaniem ośrodków szkoleniowych wiążących się nie ze statkami morskimi, ale różnymi innymi, a uczelnia morska została potraktowana nie tak, jak powinna być na podstawie ustawy, która stanowi o odpowiednim funduszu. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Ministerstwo Finansów przychyli się do wniosku, jeżeli będzie on złożony przez ministerstwo gospodarki morskiej, aby taki fundusz był wyodrębniony. Nie wyobrażam sobie bowiem, żeby nie można było utrzymać w odpowiedniej kondycji tych ośrodków oraz statków, na

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

których szkolimy oficerów, cenionych w całym świecie.

Oprócz tego chciałabym złożyć poprawkę do projektu ustawy budżetowej, przekazaną na ręce pana marszałka, dotyczącą części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Chciałabym również wyrazić pogląd, iż mam nadzieję, że Ministerstwo Finansów zapewni, albo zwróci poprzez ministerstwo gospodarki morskiej, środki na dydaktykę, zabrane Akademii Morskiej w Gdyni, i tego typu niesprawiedliwość nie spotka w przyszłości wspaniałej gdyńskiej uczelni. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Maciej Klima. Zapraszam na mównicę.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Debatujemy dzisiaj nad najważniejszą ustawą, która, mam nadzieję, będzie regulować finanse w najbliższym roku w naszym kraju. Każda ustawa budżetowa budzi emocje, ale byliśmy dzisiaj świadkami wystąpień przedstawicieli rządu, moich przedmówców, którzy w swoich wypowiedziach używali sformułowań z zeszłej epoki: my wiemy najlepiej, my mamy rację. Ja sądzę, że trzeba czasami wsłuchiwać się w głos opozycji i nigdy nie jest tak, że ci, którzy mieli rację, mają ją zawsze. Mamy wątpliwości, czy przy tych zawirowaniach ekonomicznych, w obecnej sytuacji makroekonomicznej w świecie budżet, który został nam zaproponowany, nie będzie wymagał zmiany. Mamy wątpliwości, czy dochody z CIT będą zrealizowane w takiej wysokości, jak planował to rząd.

Sądzę, że w zaproponowanym i przedstawionym dzisiaj Wysokiej Izbie budżecie jest kilka niepokojących elementów. Dyskutujemy o budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej i o wydatkach na obronę. W sytuacji, kiedy wielu dyplomatów, mężów stanu, wojskowych wyraża groźby wobec naszego państwa, zmniejszenie wydatków na obronę narodową uważam za niewłaściwe. Chcę przypomnieć Wysokiej Izbie, że w tym roku generalnie wydatki na obronę stanowią 2,05%. Planowane wydatki w roku następnym będą wynosiły 1,98%, czyli wydatki na obronę realnie maleją. Rząd zdecydował się zmniejszyć te wydatki o 70 milionów zł. Bardzo niepokojący jest fakt, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo naszego kraju – a to bezpieczeństwo jest cały czas zagrożone, między innymi terroryzmem, słyszymy o tym na co dzień, chodzi o Azję, Europę, świat – służby, które

odpowiadają za rozpoznanie zagrożeń i za przeciwdziałanie zagrożeniom, w tym roku budżetowym będą miały, niestety, mniejsze budżety. Dotyczy to Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu. Dotyczy to również CBA.

Bardzo niepokojąca jest sytuacja, jeśli chodzi o tak zwany mnożnik, zastosowany w Ministerstwie Obrony Narodowej. Dotyczy on Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Ja rozumiem, że są pewne animozje związane z weryfikacją, ale pracownicy Służby Kontrwywiadu Wojskowego dostają w tym momencie podwyżki w wysokości 0,06%, podczas gdy wszyscy pozostali pracownicy Ministerstwa Obrony Narodowej dostają je w wysokości 0,12%. Tworzy się tak zwane nożyce, czyli powstaje rozdźwięk między Służbą Wywiadu Wojskowego a Służbą Kontrwywiadu Wojskowego. Jedni dostają uposażenia wyższe mnożnikowo o 0,4%, a drudzy o 0,06%.

W swoich propozycjach zmian budżetowych proponuję dofinansowanie służb, które odpowiadają za nasze bezpieczeństwo. Dotyczy to Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Agencji Wywiadu. Proponuję zwiększyć wydatki na działalność operacyjną Służby Kontrwywiadu Wojskowego z 1 miliona zł, przewidywanego w tym roku... W zeszłym roku przewidywano 8,5 miliona zł. Sądzę, że ten, kto przygotowywał budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, chciał sparaliżować działalność Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Sądzę, że utrzymanie wydatków na działalność operacyjną Służby Kontrwywiadu Wojskowego na takim poziomie, jak w tym roku, jest podstawą. Tak że jedna z moich poprawek dotyczy tego elementu.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że dbamy o bezpieczeństwo. Chciałbym prosić Wysoką Izbę o zgodę na zwiększenie dotacji dla Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. W tym roku budżetowym, jest to w art. 45, przewiduje się dotację w wysokości 1 miliona zł. Ratownictwo górnicze jest niezmiernie ważnym elementem. W zeszłym roku na inwestycje sprzętowe przyznano 2 miliony zł i uważam, że taka kwota powinna być wystarczająca.

Zwracam się do Wysokiej Izby o dotacje i subwencje w zakresie inwestycji w Krakowie, która dotyczy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. W skład tego centrum wchodzi muzeum i archiwum dotyczące Jana Pawła II.

Zwracam się również do Wysokiej Izby o dotacje dla gospodarki wodnej w związku z zagrożeniem powodziowym w województwie małopolskim. Dotyczy to zlewni rzek Wisły i Dunajca.

Na samym końcu chciałbym zwrócić uwagę kolegów senatorów z Platformy na to, że nasz niepokój jest konstruktywny. Nie chcemy żyć w kraju, w którym pan minister nazywa pana prezydenta „prezydentem opozycji”. Jestem w kraju, w którym rząd pana Donalda Tuska jest rządem Rze-

(senator M. Klima)

czypospolitej Polskiej, jest więc moim rządem i mnie również zależy na tym, by przyrost dochodu narodowego w tym kraju był jak najwyższy. Nie należy zarzucać opozycji, że to z naszego powodu nie są realizowane takie czy inne działania rządu. Rząd dysponuje wystarczającą większością, zarówno w Sejmie jak i w Senacie, do przeprowadzenia właściwych ustaw. Pozwolę sobie przekazać panu marszałkowi...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I teraz, jak rozumiem, z osób obecnych na sali to chyba pan senator Piotrowicz może zabrać głos.

(Senator Jan Rulewski: Zrezygnował z uwagi na uznanie racji...)

(Senator Edmund Wittbrodt: Kogo nie ma, ten wypada z listy, zdaje się. To nie czekamy, tylko jedyliśmy dalej.)

Tak, chyba na pozostałych nie czekamy.

Pan senator Piotrowicz będzie łaskaw. Resztę opuszczamy.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Jak to się dzieje, że do tej Izby wprowadzane są takie zwyczaje, jakie nigdy tutaj nie miały miejsca. Ja jestem senatorem drugą kadencję. Mogłem zrozumieć, że w poprzedniej kadencji opozycja nas atakowała i ze spokojem to przyjmowałem, uważając, że takie jest prawo opozycji: patrzeć na ręce rządzącym, wykazywać błędy. Nie mogę jednak zrozumieć, dlaczego niegdysiejsza opozycja w dalszym ciągu nie zmieniła swojego tonu i języka agresji, i w dalszym ciągu atakuje obecną opozycję, która w pokojowym nastroju ma przecież prawo ustosunkowywać się do budżetu. Jest to dla mnie rzeczą niepojętą. Nie będę nawiązywał do tego poziomu, który zaprezentował pan minister, dlatego że obce są mi: cwaniactwo polityczne, arogancja i pogarda dla innych ludzi. W swoim życiu staram się traktować innych tak, jak sam chciałbym być traktowany. I dlatego nie mogę przyjąć tego dyskursu, jaki został narzucony Wysokiej Izbie znacznie wcześniej. Ubolewam nad tym, ale to się wpisuje w pewien szerszy kontekst. Oto dziś w Polsce brakuje szacunku do państwa, brakuje szacunku do instytucji...

(Rozmowy na sali)

...ale jakże on ma być, jeśli sami parlamentarzyści się nie szanują.

(Rozmowy na sali)

Sami parlamentarzyści się nie szanują, a później tym parlamentarzystom jest przykro, że nie mają należytego szacunku w społeczeństwie. My

wszyscy powinniśmy dbać i troszczyć się o szacunek dla państwa polskiego, bo nie mamy w tym względzie tradycji. Powinniśmy się troszczyć o szacunek dla instytucji państwowych. Można nie lubić prezydenta jako osoby, ale wydaje mi się, i jestem o tym przekonany, że uosabia on majestat Rzeczypospolitej, i powinniśmy go szanować jako instytucję. Nigdzie nie znajdziemy takich obrazów w świecie demokratycznym, chociaż walka polityczna jest ostra. Ale żeby znieważano najwyższe instytucje państwowe? Zresztą myślę, że tutaj już chyba niektórzy stracili umiar, bo zarzucają rzeczy, które się w głowie nie mieszczą. Dlaczego akurat temu prezydentowi wypomina się nawet i to, że jest niewielkiego wzrostu? Czy poprzedni premierzy, których nazwisk nie wymienię, niektórzy nawet bywają na tej sali dość często, odbiegali wzrostem od pana prezydenta? Ale to mnie już nie dziwi. Nie dziwi mnie również, gdy w jednym z rankingów dotyczących polityków – wiadomym jest, że opinia urabiana przez wiele miesięcy, a już można powiedzieć: lat, osiąga pewne rezultaty w społeczeństwie, ale wydawało mi się, że w kategorii „wykształcenie”, która jest kategorią obiektywną, respondenci oddadzą szacunek temu, kto posiada wyższe wykształcenie prawnicze – okazało się, że i w kategorii „wykształcenie” pan prezydent przegrał z tymi politykami, którzy w ogóle nie skończyli studiów. To pokazuje, że oceny wielu nie są ocenami obiektywnymi, ale jakże subiektywnymi i emocjonalnymi.

Emocje to zły doradca i jestem głęboko przekonany, że te emocje, które uosabiał dziś pan minister, znalazły odzwierciedlenie również w tymże budżecie. A co mnie do tego przekonuje? Dobrze, że rząd chce oszczędzać, że jest powściągliwy, dobrze, że szuka oszczędności również w instytucjach państwowych. Ale jeżeli z roku na rok oszczędza tylko na tych instytucjach, których, jak sądzę, nie lubi, to budzi to mój głęboki niepokój. Najbardziej oszczędza się na Kancelarii Prezydenta, prawie 16%, 17% – na Rzeczniku Praw Obywatelskich, takich cięć się dokonuje, na krajowej radzie radiofonii – przeszło 24%, na Instytucie Pamięci Narodowej – przeszło 18%. Są to te instytucje, których ten rząd, to ugrupowanie, czego wielokrotnie dowiodło, nie lubi.

Nie mogę zrozumieć, dlaczego ten rząd nie lubi też najsłabszych – o ponad 19% zmniejszono fundusze na zabezpieczenie społeczne, to 191 milionów zł. A przecież już tu z tej trybuny padały dziś głosy niepokoju, co się może wydarzyć. Chociażby w moim mieście kilka tysięcy ludzi jest w tych dniach zwalnianych z pracy, kilka tysięcy ludzi w mieście liczącym czterdzieści parę tysięcy osób. To budzi mój niepokój.

Budzi mój niepokój także i to, że wzrasta zagrożenie państwa polskiego, co jest konsekwencją tego, że w ogóle świat staje się niebezpieczny,

(senator S. Piotrowicz)

o czym mówił również pan senator Klima. I teraz oszczędności w nakładach na obronę narodową też w jakimś stopniu niepokoją, niepokoi uszczuplenie środków na instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa polskiego. Mam tu na myśli Agencję Wywiadu, Służbę Wywiadu Wojskowego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, jak również i tę służbę, która skutecznie walczy z korupcją, czyli Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Droży Państwo, w pełni popieram również te poprawki, które zgłosił tu przed Wysoką Izbą pan marszałek Romaszewski. W szczególności w imię sprawiedliwości dziejowej trzeba wreszcie znaleźć pieniądze dla tych, którzy walczyli o niepodległość Polski – myślę o kombatantach. To, jak wspominał pan marszałek Romaszewski, niewielkie pieniądze w skali budżetu, oddają one jednak szacunek tym, którym tak wiele zawdzięczamy.

W pełni popieram poprawkę dotyczącą utworzenia stu pięćdziesięciu etatów kuratorskich, o co zwracał się pan marszałek Romaszewski. Nie będę powielał tej argumentacji, dodam tylko tyle: zastanawialiśmy się, czy państwo polskie jest państwem represyjnym. Po liczbie osadzonych w zakładach karnych można by pewnie dojść do wniosku, że to surowe karanie, bo w zakładach karnych przebywa w tej chwili osiemdziesiąt parę tysięcy osób. Ale trzeba dodać, że rocznie siedemdziesiąt pięć tysięcy osób wraca do zakładów karnych. To są ci, wobec których wcześniejsze liberalne kary nie odniosły skutku. A jakże miały odnieść skutek, skoro nikt nie był w stanie skutecznie zająć się wykonawstwem kar wolnościowych, bo brakuje kuratorów.

Droży Państwo, chciałbym również prosić o przyjęcie poprawek dotyczących świadczeń na rzecz osób fizycznych, tych najniższej uposażonych w prokuraturach i w sądach. Nie chodzi tu o sędziów i prokuratorów, bo ich wynagrodzenia regulują inne przepisy. Dlatego też bardzo proszę o przyjęcie tych poprawek, a pieniądze, myślę, można by było znaleźć w dochodach od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej. Chodzi również...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, ma pan jeszcze sześćdziesiąt sekund.)

I to jest wystarczający czas, by zmierzać do konkluzji.

Bardzo też proszę o poparcie tych regionalnych poprawek, o wsparcie jednego z najsłabszych regionów Polski, Polski południowej, która może cieszyć oczy nie tylko Polaków, ale i turystów z zagranicy. Bez poprawy jednej jedynej drogi krajowej nr 28 nie możemy o tym marzyć. Nie tak dawno byłem na spotkaniu z biznesmenami japońskimi, było ich dwunastu i wszyscy mówili, że największym problemem w rozwijaniu działalności

w Polsce są drogi. Wszyscy to powtarzali jak mantrę. Nie chodzi o wielkie pieniądze, chodzi o modernizację tej drogi na szczególnie newralgicznych odcinkach obwodnic Jasła, Krosna i Sano-ka. Gdybyście państwo byli tak uprzejmi, nie tylko ja byłbym wdzięczny, ale cała społeczność Podkarpacia byłaby państwu niezmiernie wdzięczna. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz oddaję głos pani senator Fetlińskiej.

Chcę powiedzieć, Panie Senatorze Andrzejewski, że w każdym przypadku, kiedy ktoś jest zapisany do głosu, a wyjdzie z sali, ja karnie przesuwam jego nazwisko o jedną pozycję w dół.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale przesunął pan, Panie Marszałku...)

Nie, w ogóle nie...

(Senator Piotr Andrzejewski: ...o sześć pozycji.)

Nie, chwileczkę, wszystkich...

(Senator Piotr Andrzejewski: A gdyby mnie pan wywołał, to bym...)

Panie Senatorze, ja nie będę wywoływał, ja nie będę nikogo szukał na zewnątrz, bo to, przepraszam, nie jest moja rola. Jeżeli sześciu kolejnych nie ma, to nazwiska ich wszystkich przesuwam. Jeżeli któryś z nich się pojawi, to nie wejdzie na pierwsze miejsce, to musi mieć karę – czyścić. (*Wesołość na sali*)

I teraz czyścicem dla pana senatora będzie pani senator Fetlińska, którą zapraszam do mównicy.

(Głos z sali: Bardzo miły nadzór.)

(Głos z sali: Na koniec listy!)

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Bardzo dobrze się czuję w roli czyścica. To dla mnie całkiem nowa rola. Ale być może tak się właśnie stanie, dlatego że chciałabym w pierwszej części mojego wystąpienia przemówić bardziej politycznie.

Otóż słuchając dzisiaj pana ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, miałam wrażenie, że słucham wykładu z polityki historycznej wygłoszonego przez profesora, przez przedstawiciela obcego, niezaprzyjaźnionego państwa. Takie było brzmienie tego wykładu. Atak na rząd Jarosława Kaczyńskiego, na prezydenta, pana profesora Kaczyńskiego, atak na koncepcję Polski solidarnej, zwróconej ku rodzinie, ku wartościom, ku silnemu państwu, to agresja i właściwie mobbing rządu PO i PSL w stosunku do opozycji. To ciągle odwracanie uwagi od problemów rządu pana premiera Tuska i kierowanie jej na Prawo i Sprawiedliwość.

Dzisiaj trzeba było sprowokować negatywną reakcję senatorów na impertynencje i arogancję

(senator J. Fetlińska)

ministra, bo dzisiaj trzeba było odwrócić uwagę społeczeństwa, a była telewizja, od rolników, którzy demonstrowali przed ministerstwem rolnictwa, wykrzykując swoją trudną sytuację. Może to właśnie był powód, żeby wywołać naszą reakcję i pokazać, że to my jesteśmy agresywni, odwrócić uwagę od tego, że są problemy, i to problemy, z którymi ludzie wychodzą na ulicę. Od tego trzeba było odwrócić uwagę. Newsem w telewizji i prasie będzie dzisiaj nie protest rolników, tylko to, że senatorowie się zdenerwowali, słuchając impertynenckiej dzisiejszej przemowy pana ministra. Gratuluję panu ministrowi wystąpienia.

Pan minister Rostowski wspomniał też o liberum veto. Ja się trochę interesuję historią. Muszę powiedzieć, że to ciekawe, że liberum veto było w Polsce uchwalone, było znane, ale nie było używane wtedy, gdy Polska była w apogeum swego rozkwitu. Użyto natomiast liberum veto wtedy, gdy obce mocarstwa znalazły warcholów, którzy za nędzne srebrniki zaczęli sprzedawać Polskę i doprowadzili do jej rozbioru. Zgotowali Polakom niedolę i nędzę na sto dwadzieścia trzy lata. I gdy dzisiaj uczestniczę w posiedzeniu Senatu, mam wrażenie, że historia się powtarza. Niestety, historia nie uczy mądrości, jest bowiem jak sowa Minerwy: widzi dopiero o zmierzchu.

Chcę w tym miejscu powiedzieć, że coraz trudniej czuć się dobrze w Polsce rządzonej przez liberałów. Nie mamy już własnych kopalń węgla, nie mamy cukrowni ani też kwot cukrowych, żeby nasi chłopcy mogli produkować buraki, a cukrownie, które mają jeszcze moc przerobową, mogły produkować cukier. Nie mamy rybołówstwa. Wykańczamy stocznie. Decentralizujemy państwo tak, że jest tylko kwestią czasu to, że ktoś, kto będzie chciał odłączyć kawałek po kawałku od naszego terytorium, łatwo będzie mógł to uczynić. Myśli się już i coraz głośniej mówi o prywatyzacji Lasów Państwowych. Jeżeli do tego dojdzie to gdzie będzie ta Polska?

Wydaje mi się, że tak rządzona Polska zgotuje nam przyszłość niewolników we własnym kraju albo też emigrantów za chlebem. Już teraz nasi ministrowie pytani o pracę dla młodzieży, bo na przykład będzie mniej miejsc pracy w związku z pomostówkami, wskazują na możliwość wolnego przepływu kapitału i ludzi, na możliwość osiedlania się w całej Europie jako na panaceum na wszystkie nasze bolączki. Z beztróską sytuują nasz los i szykują nam los wygnańców z własnego kraju.

W tym naszym kraju nie szanujemy ani ludzi, ani historii. Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie odpowiada na oszczerstwa na przykład Grossa, a nawet je wzmacnia, wydając publikacje, które idą w sukurs tym różnym pomówieniom, nie zaś faktom historycznym. Rząd w ogóle

nie reaguje na politykę historyczną naszych sąsiadów. Nie będę rozwijać tego tematu, bo państwo sami znajdują przykłady.

Mogę mnożyć dowody na to, że destrukcja naszego państwa postępuje. Liberalizm jest dobrym systemem, ale – jak mówił arcybiskup Nowowiejski w swoich listach w okresie międzywojnia – może też być bardzo trudnym systemem zarządzania, jeżeli prowadzony jest przez złych ludzi, którzy nie myślą o kraju. Może być to droga w przepaść.

Chciałabym być tutaj Kasandrą, ale obawiam się, że jestem po prostu zwykłą realistką.

Ale przechodzę do meritum, do ustawy budżetowej.

Jak co roku każdy rząd, który przedstawia ustawę budżetową, może być chwalony za jej dobre i złe strony. Tak to już jest, taka jest kolej rzeczy w wypadku każdej tego rodzaju ustawy. Trzeba dostrzec mocne strony tej ustawy. Naprawdę mocną stroną tej ustawy jest to, że jednak zbliżono się do realnej wysokości wzrostu gospodarczego: do 3,7% zamiast początkowych 4,8%. Ta korekta była potrzebna, ale czy wystarczająca – trudno dzisiaj ocenić. Ważne jest to, że rząd pana premiera Tuska zareagował na wcześniejsze ostrzeżenia opozycji, także na ostrzeżenia pana prezydenta Kaczyńskiego, że należy przygotować się do kryzysu, który przychodzi do nas ze Stanów Zjednoczonych i Europy.

Zakładany plan dochodów na poziomie 301 miliardów nadal budzi wątpliwości. Ekspertci twierdzą, że w sytuacji kryzysowej 275 miliardów to jest optymistyczny wariant. Ale uznaję, że każdy rząd ma prawo do przyjmowania własnych założeń zgodnie ze swymi przekonaniem. Uznając to prawo, muszę jednak stwierdzić, że ten budżet nie jest ani prosolidarny, ani prorozwojowy. Ale na pewno jest antypisowski. W instytucjach, gdzie pozostają na stanowiskach szefów osoby nominowane przez poprzedni rząd, przez większość parlamentarną poprzedniej kadencji, są największe cięcia budżetowe. Chociażby w IPN, w CBA, w KRRiT.

Ale nie będę już tego rozwijać, żeby nie było zbyt politycznie. Przejdę może do części budżetu, którą najbardziej się zajmuję, a mianowicie do ochrony zdrowia. Ponieważ w toku dyskusji omówiono już poglądy PiS na całość budżetu, nie będę tego powtarzać, żeby zmieścić się w czasie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ma pani jeszcze trzy minuty, Pani Senator, na służbę zdrowia.)

Dlatego zmierzam do końca, Panie Marszałku, pilnuję czasu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Ze względu na porę, będę mówić krótko.

Cieszę się, że w planie budżetu utrzymano finansowanie programów rozbudowy szpitali klinicznych w Białymstoku, w Toruniu, w Gdańsku, w Krakowie, w Łodzi, we Wrocławiu i w War-

(senator J. Fetlińska)

szawie. Jest to kwota 456 milionów zł, co stanowi wzrost o 19,2% w stosunku do 2008 r. To jest dobra wiadomość. Szpitale kliniczne powinny się rozwijać, tam się skupia ta najlepsza polska myśl medyczna, tam jest rozwój nauki. Cieszę się bardzo.

Mogę jeszcze wyrazić zadowolenie, że na zakup helikopterów i na ratownictwo medyczne przyznano 225 milionów zł. To duży wzrost, a helikoptery są potrzebne. Idziemy w dobrym kierunku, jest to kontynuacja koncepcji z 2001 r. a właściwie kontynuacja realizacji ustawy z 2006 r., nowej ustawy, która rzeczywiście wdrożyła nasze pomysły, jeszcze poprzedniego rządu, na rozwój ratownictwa. To bardzo dobrze. I to też szczerze chwalebę, bo to, co dobre, należy pochwalić.

Ale martwi to, że obniżono środki na świadczenia wysokospecjalistyczne, bo ustalono je na poziomie 97,5%, czyli obniżono o 2,5%. Mamy w tej chwili 387 milionów 420 tysięcy zł.

Ale najbardziej niezrozumiałe i nieracjonalne wydaje się obniżenie wydatków na finansowanie programów polityki zdrowotnej. W 2009 r. będą przeznaczone na to 562 miliony zł, to jest 91,7% w stosunku do roku 2008, a trzeba przypomnieć, że w 2008 r. już było to obniżone o 7% w stosunku do 2007 r. A więc brakuje po prostu takiego parzenia, powiedziałabym, oczami męża stanu na sytuację zdrowotną. Zawsze jest tak, że jeżeli na profilaktykę się wyda złotówkę, to zwrot jest czterokrotny, a niektórzy mówią, że siedmiokrotny. Profilaktyka jest podstawą, to już samo życie mówi, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. A więc tutaj tymi kategoriami się nie myśli.

W ogóle też zapomniano o programie, czy nie stworzono żadnej rezerwy dla Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. A przecież w tym roku mówiliśmy o tym, że ten program będzie wdrożony.

Nadal niewiele przeznaczono na dofinansowanie Głównej Biblioteki Lekarskiej, mimo że od dwóch lat z uporem zabiegam o poprawę sytuacji tej biblioteki, ponieważ stanowi ona jedną z najlepiej i najdoskonalej działających bibliotek nawet w Europie, a w tej chwili naprawdę boryka się z ogromnymi trudnościami.

I żeby już skończyć, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałabym przejść do zgłoszonych poprawek. Zgłosiłam ich kilkanaście. Znakomita część tych poprawek dotyczy stanu infrastruktury, chodzi tutaj o szkoły, szkoły wyższe, o zabytki, uniwersytety. Myślę, że spotkają się one, mam taką nadzieję, z przyjaznym przyjęciem Wysokiej Izby. Dwie z nich dotyczą utworzenia rezerw na działania związane z ustanowieniem roku rodziny zastępczej, mamy takie zobowiązania, a więc należałoby stworzyć warunki do ich zrealizowania, a także z realizacją ustawy o świadczeniach ro-

dzinnych. Wydaje się, że rodzina, dobra rodzina, mówiliśmy to wielokrotnie, stanowi podstawę państwa... Już kończę, Panie Marszałku...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Bardzo mnie to cieszy, Pani Senator.)

W związku z tym bardzo proszę, ażeby zwrócić na to uwagę podczas rozważania poprawek i zgłaszać pozytywnie. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Zmieściłam się w czasie. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I teraz, po czyścucu, proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa budżetowa z 5 grudnia, druk senacki nr 288, jest oparta na ambitnych założeniach i gdyby była w pełni realistyczna, gdybyśmy ocenili, że nie jest to robione kosztem zadań państwa i podstawowych organów, a także z naruszeniem zasady zrównoważonego rozwoju państwa, w szerszym pojęciu, należałoby z pełną aprobatą się do niej odnieść.

Jako przewodniczący komisji kultury ze szczególną satysfakcją odnotowuję wzrost wydatków na kulturę i na to wszystko, co łączy się z pracą resortu kultury. Wiceminister kultury stwierdził, iż uwzględniono jako standard dla tych działów, którymi zajmuje się komisja kultury – z jednym wyjątkiem, o którym powiem za chwilę, to będzie przedmiotem mojej poprawki – współczynnik inflacji w wysokości 3,9%. Uwzględniono to w przewidzianych budżetem nakładach na kulturę i wzroście tych nakładów w liczbach bezwzględnych i względnych. Jest jednak jeden wyjątek, to jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która była łaskawa zredukować na wniosek przewodniczącego klubu PO, pana posła Chlebowskiego, w sposób znaczący swój budżet, do minimum tego, co jest twardymi wydatkami z roku 2008. Identyczny, ograniczony bardzo w 2008 r., budżet, w wysokości 14 milionów 682 tysięcy zł, pomija całkowicie wskaźnik inflacyjny. Ponieważ jest pewna zasada racjonalności łącząca się z tymi samymi zadaniami, to skoro nie odbieramy zadań i nie redukujemy instytucji, racjonalność wymaga, aby ten wskaźnik inflacyjny uwzględnić. Przyjmujemy ten wskaźnik inflacyjny nie w takiej wysokości, jak dla resortu kultury, ale taki, jaki pani minister określiła, przeciętny w ustawie budżetowej, w wysokości 2,9%. I to jest pierwsza moja poprawka, w ramach racjonalizacji budżetu. Skoro nie odejmujemy zadań i nie ma ustawy, która by odejmowała zadania Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i zmniejszała jej twarde, stałe wydatki, to taką poprawkę składam.

(senator P. Andrzejewski)

Następna kwestia to jest Kancelaria Prezydenta. Tam jest podobna sytuacja, nie uwzględnia się żadnego wskaźnika inflacyjnego, nie ujmując zadań Kancelarii Prezydenta. Bo rozumiałbym to, gdybyśmy ustawowo albo budżetowo powiedzieli: zdejmujemy z Kancelarii Prezydenta takie to a takie zadania, ograniczamy ją. Ale my niczego nie ograniczamy. W związku z tym jest to nieracjonalne. Oszczędności należy robić, ale one muszą być proporcjonalne do zadań spełnianych przez podstawowe i naczelną organy władzy państwowej, a do takich należy prezydent i jego kancelaria. I to jest moja druga poprawka, zmierzająca do uwzględnienia wskaźnika inflacyjnego również w tym zakresie, wskaźnika w tej wysokości, którą określiła pani minister.

Wreszcie jest dosyć istotny problem, podnoszony zresztą już w Sejmie, a szczególnie mi bliski, mianowicie problem rzecznika praw obywatelskich. Mamy sześćdziesięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ochrona prawa człowieka, które są niejako fundamentem naszej legislacji, naszego państwa i mają priorytet w ramach zasad konstytucji i hierarchii źródeł prawa w stosunku do prawa wewnętrznego, prawa krajowego, nie powinna być ograniczana poprzez uszczuplanie budżetu rzecznika praw obywatelskich. Tutaj chodzi o skromną kwotę, ale jednak też jest poprawka, oparta na podobnych zasadach jak poprzednie.

Jest też problem, który wydaje się niezwykle istotny, a mianowicie kwestia kombatantów i osób represjonowanych. Zwiększenie wydatkowania tych środków wydaje się niezbędne do zrealizowania zasady państwa solidarnego i wyrównania krzywd, co nasze państwo po okresie państwa totalitarnego jest winne tym ludziom dzisiaj będącym w szczególnej sytuacji. Myślę, że niezależnie od tego, że prowadzona jest wojna na wyniszczenie na górze, służymy jednak tym samym ideom, którym służy Polska po transformacji w 1989 r., i dlatego składam i tę poprawkę.

Wreszcie coś pro domo sua. Mianowicie trudno mi nie złożyć wniosku o utworzenie rezerwy celowej na budowę drugiej linii metra. Szansa, którą tworzą mistrzostwa w 2012 r. w Polsce i na Ukrainie, się nie powtórzy. Nawet jeżeli do tego roku nie skończymy tego metra... W sytuacji kryzysu budżetowego czarno widzę w ogóle rozpoczęcie budowy drugiej nitki metra w Warszawie. To jest ostatni bodziec, ostatnia szansa, żeby posłużyć się funduszami europejskimi, przewidzieć w budżecie wkład własny i podjąć decyzję, decyzję na poziomie ogólnopństwowym w zakresie budowy drugiej linii metra. Państwo wszyscy doświadczacie tego, jak wygląda dzisiaj Warszawa, jak jest zatłkane Śródmieście i jak niezbędne jest metro. W przeciwnym razie będzie powszechny niedo-

wład. I taką poprawkę składam. Oczywiście chodzi o rezerwę, która w razie potrzeby budżetowej może być użyta również inaczej.

Życzę temu budżetowi i tym założeniom, żeby zostały zrealizowane, bo jest to kierunek właściwy, tylko nie kosztem przekreślenia możliwości zrealizowania zadań państwa w zakresie, o którym mówiłem. Poprawki zostały złożone, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Eryk Smulewicz.

Proszę bardzo.

(Oklaski)

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, nie wiem, czy już mogę.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Państwo Senatorowie, proszę na środku sali skończyć dyskusję. Proszę, Panie Senatorze.)

Dzisiaj pracujemy nad budżetem, ustawą budżetową na 2009 r. Analizując ten dokument, należy zauważyć, że budżet jest przygotowany w sposób odpowiedzialny i rzetelny. Tę odpowiedzialność widać w kontekście troski o jakość i poziom życia Polaków, rozwój naszego kraju, zrównoważony rozwój gospodarczy, dbałość o sprawy społeczne. Bardzo dobrze, że w kontekście założeń budżetowych rząd podjął działania, które umacniają fundamenty polskiej gospodarki, umacniają jej siłę i konkurencyjność. Te działania rządu spowodowały, że kryzys finansowy, który dotknął wiele krajów, nam praktycznie w tym momencie nie grozi, nie ma jakiegось większego znaczenia i wpływu na kondycję polskiej gospodarki. Bardzo ważne są w tym momencie także starania rządu o ograniczenie deficytu budżetowego. Pamiętajmy, że u źródeł kryzysu finansowego, który rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, leżało właśnie nadmierne zadłużanie się, życie na kredyt.

Warto także podkreślić, że przyszłoroczny budżet jest budżetem rekordowym, tak jeśli chodzi o poziom wydatków, jak i poziom dochodów. Dochody stanowią ponad 303 miliardy zł. Odpowiednio wysokie dochody gwarantują także wysoki poziom wydatków, zarówno wydatków o charakterze inwestycyjnym, rozwojowym, jak i wydatków, które służą bieżącemu funkcjonowaniu sektora publicznego.

Bardzo duże znaczenie mają także fundusze Unii Europejskiej. To one gwarantują, że ten budżet będzie budżetem bardzo rozwojowym, bardzo przyszłościowym. Program Operacyjny „In-

(senator E. Smulewicz)

frastruktura i Środowisko”, jeden z największych programów tego typu, bodajże największy w ogóle w całej Unii Europejskiej, zapewni środki na inwestycje drogowe, na ochronę środowiska, energetykę, zarówno tę odnawialną, jak i tradycyjną, inwestycje w kolej, w służbę zdrowia. Jest też Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka”, którego celem są inwestycje w przedsiębiorczość, pobudzenie przedsiębiorczości, także działania służące informatyzacji naszego kraju, inwestycje w badania, w rozwój, w naukę, w nowe technologie, w turystykę, jakże ważną w kontekście Euro 2012 czy chociażby Roku Chopinowskiego, roku 2010. Program Operacyjny „Kapitał Ludzki” to też program o bardzo dużym budżecie, w którym przewidziano nakłady na naukę, szkolnictwo, różnego rodzaju szkolenia i podnoszenie kwalifikacji. Bardzo istotnym programem jest również Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. Widzimy, obserwujemy, że ten region, ten obszar kraju jest obszarem szczególnie niedoinwestowanym, w związku z tym te działania również należy ocenić bardzo pozytywnie. Bardzo istotną rolę do spełnienia mają także regionalne programy operacyjne, jest ich szesnaście. W ramach tych programów bezpośrednio samorządy województw będą realizowały różnego rodzaju projekty inwestycyjne, projekty modernizacyjne na rzecz lokalnych społeczności, na rzecz powiatów, gmin, na rzecz wszystkich mieszkańców.

Rząd przywiązuje również dużą wagę do rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. To widać po analizie bieżącego budżetu, budżetu na rok 2009. Służą temu liczne programy, wśród nich Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, jest to program aktywizacji tego obszaru, Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych, Program Budowy Obiektów Sportowych „Orlik”. Właśnie z tych programów, z tych projektów korzystają samorządy z obszarów wiejskich. Są tu również bardzo dobre rozwiązania dla rolników, między innymi dopłaty do kredytów inwestycyjnych i kłeskowych, dotacje do ubezpieczeń rolniczych, wsparcie, jeśli chodzi o paliwo rolnicze, dotacje do zakupu materiału siewnego, nakłady na zwalczanie chorób zakaźnych. To wszystko poprawi konkurencyjność polskiego rolnictwa, a wiemy, jakże potrzebna jest ta poprawa, oraz opłacalność produkcji rolnej. Dzięki staraniom rządu Unia Europejska wprowadziła cła na pszenicę i inne zboża. Spadają ceny nawozów sztucznych i środków do produkcji rolnej. To także dobry sygnał w kontekście poprawy opłacalności produkcji rolnej. Obserwujemy również spadek cen paliw, co też jest dobrą informacją dla rolnictwa i całej gospodarki, i może poprawić konkurencyjność kosztową przede wszystkim przedsiębiorców i rolników.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę nie prowadzić konkurencyjnych obrad.)

(Głos z sali: Nie mamy marszałka.)

(Rozmowy na sali)

Panowie, czy mogę kontynuować?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan senator będzie łaskaw.)

Z punktu widzenia całej gospodarki rok pracy rządu i parlamentu przyniósł wiele pozytywnych efektów, które będą miały wpływ na dochody budżetowe. Nowe i znowelizowane ustawy eliminują biurokrację, zbędne przepisy, co poprawi efektywność gospodarki, efektywność przedsiębiorców. To praca ludzi, praca przedsiębiorców jest gwarantem dochodów budżetowych, dochodów państwa. Nowe rozwiązania będą także motywacją do wpompowywania w gospodarkę i sektor publiczny pieniędzy prywatnych, będą aktywizować samorządy i ludzi. Bardzo istotny jest również zestaw narzędzi wspierających małe i średnie przedsiębiorstwa, które są – tak jak w Europie – pewnym gwarantem tworzenia i funkcjonowania miejsc pracy. Małe i średnie przedsiębiorstwa tworzą bardzo dużo miejsc pracy, jak najwięcej, również ich udział w tworzeniu PKB, w generowaniu podatków jest bardzo duży.

Reasumując, warto stwierdzić, że jest to budżet rozwoju, budżet, który utrzyma, a może nawet pobudzi gospodarkę. Będzie generował nowe inwestycje, które trwale podniosą poziom życia Polaków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Piotr Kaleta, proszę.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Ponieważ i pora odpowiednia, i publiczność znakomita, mam prośbę do pana marszałka, aby zezwolił mi przemawiać przez dwadzieścia pięć minut.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Absolutnie niemożliwe ze względów regulaminowych, o czym pan senator dobrze wie. Prośbę uchylam jako niezgodną z regulaminem.)

Myślę, że pan marszałek doskonale wie, że żartowałem.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan senator też znakomicie o tym wie.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiem szczerze, że przemówienie pana Eryka Smulewicza powinno być pewnym klasykiem; gdyby puszczać to dzieciom, to lepiej by zasypiały. Szanowni Państwo, wracając do... Nie wiem, co jeszcze można byłoby cudownego powiedzieć o tym rządzie, chyba to, że pan premier nosi wspinałkę krawaty – to oczywiście też jest żartem. Szanowni Państwo, jeszcze taka mała, krótka dygre-

(senator P. Kaleta)

sja skierowana do mojego przedmówcy. Rzeczywiście, rolnicy przyszli wam dzisiaj „podziękować” za te wszystkie wspaniałe sukcesy, a nie tak dawno byli nauczyciele, stoczniowcy, kolejarze. Naprawdę idziecie w dobrym kierunku. Ale, Szanowni Państwo, myślę, że chciałbym wykonać taki miły gest wobec wszystkich obecnych tutaj i powiedzieć tylko tyle: składam dwadzieścia dwie poprawki, w tym siedemnaście regionalnych – wszak jestem jedynym opozycyjnym senatorem z Wielkopolski – i pięć poprawek centralnych, które dotyczą zabezpieczenia społecznego, budżetu wojewodów, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Instytutu Pamięci Narodowej i Centralnego Biura Antykorupcyjnego. I myślę, że teraz, z uwagi na ten gest, oklaski dla mnie. (Oklaski)

Proszę, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jestem bardzo zbudowany, zwłaszcza zwięzłością przemówienia pana senatora. Co do poprawek mam inne zdanie, ale to jest jak gdyby inna sprawa.

Pan senator Sidorowicz jest już na mównicy. Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Tak jest, Panie Marszałku, liczyłem, że zostanie poproszony zgodnie z listą. Również ze względu na czas, oczywiście...

Szanowni Państwo!

Muszę powiedzieć, że te głosy, których uważnie słuchałem, nie zawsze będąc w tej sali, bo jestem po podróży, w swej warstwie merytorycznej w sumie dobrze mówią o budżecie. Pani senator Felińska zauważa, że rosną nakłady na akademie medyczne. Martwi się, że nieco spada finansowanie procedur wysokospecjalistycznych, ale zapomina, iż część tych procedur jest przesunięta w finansowaniu do Narodowego Funduszu Zdrowia, zatem per saldo nie ma tu żadnego ograniczenia w wydatkach na procedury wysokospecjalistyczne. Nawet nie zawsze nam przychylny pan senator Andrzejewski zauważył, że rosną wydatki na kulturę. Tak jest, proszę państwa.

A dzieje się w to w czasach dla Polski trudnych. To, że my nie reagowaliśmy nerwowo w czasie, gdy do Polski nie docierały jeszcze skutki krachu, najpierw banku inwestycyjnego w Ameryce, wynikało z naszej wiedzy na temat mechanizmów, w których zaufanie do banków i zaufanie do państwa jest jednym z kluczowych elementów wpływających na reagowanie ludzi na zdarzenia. Baliśmy się, żeby nie wzbudzić paniki, która mogłaby zachwiać ciągle jeszcze wątłą równowagą Polski i coś pogorszyć. I dzisiaj możemy powiedzieć tak...

Dam państwu jeden przykład. Otóż, proszę państwa, na spotkaniu Zgromadzenia Parlamentarnego NATO podeszła do mnie posłanka z Islandii, która podziękowała nam, a raczej Polsce, za pożyczkę, jakiej Polska udzieliła Islandii w momencie największego kryzysu. A więc, proszę państwa, muszę wam powiedzieć, że my, ten Kopciuszek Europy... Po raz pierwszy – a od wielu lat jeżdżę na tego typu konferencje – miałem przyjemność być tak obdarowanym, zatem pozycja Polski wyraźnie idzie do góry.

Druga sprawa, proszę państwa, dotyczy zaufania. W roku 2000 uczestniczyłem w wymianie między Ameryką a Polską. Byłem w Charlotte, gdzie ze starszym ode mnie o jedenaście lat Kenem Hermonem, goszczącym mnie, bo taka jest zasada wymiany, toczyliśmy długie debaty o świecie. I on mówił, że jednej rzeczy nie może w Ameryce zrozumieć – a ma tam czwórkę dzieci – tego pędu do życia na kredyt. Mówił: słuchaj, oni oszaleli. Oni mają dobre domy, oni mają dobre samochody, oni się nie martwią, z czego będą to spłacać. To państwo musi kiedyś za to zapłacić. On bał się o przyszłość Ameryki. Wiecie państwo, że jak wszystko tutaj zaczęło, że tak powiem, trzeszczeć, to przypomniałem sobie jego słowa. A więc sami zobaczcie: taka postawa, stymulowanie konsumpcji to coś, co może się potem odbijać nawet na tak potężnym i tak zdrowym kraju jak Ameryka. Chcę państwu powiedzieć, że gdy senator Ortyl mówi, iż deficyt budżetowy to jest coś, co się nie przekłada na zadłużenie państwa, to ja tego nie rozumiem, ale być może to wymaga takich wysokich kwalifikacji, jakie ma senator Ortyl. Tendencja, w której następuje zmniejszanie deficytu budżetowego, to nic innego, proszę państwa, jak wejście w pewną filozofię zrównoważonego rozwoju. Nie powinniśmy się zadłużać na rzecz przyszłych pokoleń. Nie powinniśmy tego robić. Przecież za to, co dzisiaj wydajemy w nadmiarze, ktoś będzie płacił. Te długi będą płaciły nasze dzieci, a być może i wnuki. I nie jest prawdą, proszę państwa, że te dodatkowe pieniądze, które... Zwiększanie dziury budżetowej najbardziej uderza w biednych. Nie miejcie złudzeń co do tego, to jest zła recepta na te czasy. W złych czasach zaciska się pasa, a nie go się luzuje.

I wreszcie, proszę państwa, chciałbym powiedzieć tak. W sytuacji, jaka jest, uważam, że ten budżet jest jednak ostrożny; próbuje obstawiać te pola, które są polami ewidentnie groźnych społecznych konfliktów. Dlatego cieszę się, że w tym budżecie jest fundusz solidarności. Cieszę się, że rozumiemy, iż w sytuacji pewnego zagrożenia powinniśmy mieć środki na przeciwdziałanie mu.

Jesteśmy w okresie, proszę państwa, wyjątkowym dla Polski, bo ten okres, w którym tak ogromny jest napływ kapitału z Unii Europejskiej, stwarza dla nas szansę. Możemy się tylko martwić, że te tłustsze lata, które mamy za sobą – bo

(senator W. Sidorowicz)

ten cykl kryzysu jest jednak cyklem historycznym – nie zostały wykorzystane do sanacji tego, a można to było wtedy zrobić. I to jest hipoteka, która obciąża te rządy, które żyły w okresie ewidentnie lepszej koniunktury, bo tak trzeba dokonywać zwrotu w trudniejszym momencie.

Wiecie państwo, co mnie dzisiaj zdumiało? Państwo zgłaszacie liczne poprawki, ale nie wskazujecie ani jednego wiarygodnego źródła, dzięki któremu można byłoby te państwa wydatki, pewnie słuszne, sfinansować. I dlatego myślę sobie, że...

(Głos z sali: Źródłem jest cud.)

Bardzo dziękuję za te znakomite wstawki, wspierające tutaj, że tak powiem, „merytoryczną” część tej rozmowy.

(Głos z sali: Jaki rząd, takie poprawki.)

Wiecie państwo, ja już nie chcę się odnosić do tych paraleli, w których się mówi o historii. Powiedzmy sobie tutaj: jaki poziom, taki poziom wiedzy historycznej. Tak że nie będę się odnosił do tej części wywodów, w których ułatwiano sobie robotę, oskarżając, niszcząc zaufanie społeczne do rządzących, piłując gałąź, na której siedzimy. Bo dzisiaj jest walenie w rząd, że jest niepatriotyczny, że kto wie, czy nie jest taki czy owaki, nie chcę tutaj cytować...

(Głos z sali: A o prezydencie to można powiedzieć wszystko?)

Pomalutku. Jeśli chcecie państwo coś powiedzieć o prezydencie, to wam coś powiem, wracając do wątku pani senator Fetlińskiej. Bardzo proszę, chcecie, to wam powiem. Otóż pani senator Fetlińska mówi o wecie w ten sposób, że weto nie było stosowane w okresie, gdy Polska była krajem spójnym, gdy kierowała się patriotycznymi racjami... Dalej to sobie sami dopowiedzcie o wetowaniu.

(Głos z sali: Brawo!) (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Tadeusz Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Ze względu na to, że jest nas tak mało...

(Głosy z sali)

Chyba, że siedzą przed monitorami.

Ja, proszę państwa, skupię się na projekcie budżetu w zakresie szkolnictwa wyższego w części 38. Otóż niepokoi mnie dotowanie z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego inwestycji trzech uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, uniwersytetu w Poznaniu i Uniwersytetu

Wrocławskiego; kosztem pozostałych stu dwudziestu czterech uczelni publicznych. Większość kosztów inwestycyjnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego od wielu lat przejmują wymienione uczelnie, co prowadzi do degradacji pozostałych uczelni.

Akademickie uczelnie publiczne, moim zdaniem, rozszerzą kształcenie na studiach stacjonarnych, spadek liczby studentów na studiach bezpłatnych jest wątpliwy, a to w połączeniu z realnym spadkiem wydatków budżetowych na uczelnie akademickie i spadkiem dochodów z kształcenia odpłatnego spowoduje trudności finansowe publicznych szkół wyższych.

Udział wydatków na szkolnictwo wyższe, stały, niski 0,89% PKB, w wydatkach budżetu jest taki sam, jak w roku ubiegłym. Zmiany są kosmetyczne wobec planowanego śladowego wzrostu liczby studiujących o sześćset pięćdziesiąt osób i wskaźnika scholaryzacji brutto o 2%. Uważam jednak, że wobec kryzysu gospodarczego na świecie więcej osób młodych pozostanie w kraju, a sytuacja na rynku pracy zachęci maturzystów do studiowania. I choćby z tego tylko powodu sądzę, że obydwie te wskaźniki winny być wyższe. Nie wspomnę o zeszłorocznych marzeniach dotyczących budowy społeczeństwa opartego na wiedzy.

Mimo niżu demograficznego, widać wzrost liczby kształconych stacjonarnie na bezpłatnych, dotowanych, studiach o pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć osób i spadek liczby studiujących odpłatnie o cztery tysiące sześćset trzydzieści osób kształconych niestacjonarnie w uczelniach publicznych. W uczelniach niepublicznych jest dokładnie odwrotnie – zmalała liczba studiujących dziennie o siedem tysięcy trzysta dwadzieścia osób, a wzrosła liczba studiujących zaocznie o czternaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt osób. Pogłębia to degradację uczelni niepublicznych, gdzie niestacjonarnie kształcą się 84% studiujących – w szkołach publicznych 52%. A cały tworzony ogromnym nakładem środków prywatnych i energii, nie mówiąc o zapale nauczycieli akademickich, system edukacji niepublicznej jest coraz bardziej niewykorzystywany. Na pewno skończy się eliminacją bardziej kosztochłonnego, lepszego kształcenia. Studia niestacjonarne to niewątpliwie gorszy rodzaj wykształcenia wyższego. Może dlatego państwo umywa ręce od jego finansowania. Jednak studenci tych studiów to pokrzywdzona nierównym dostępem do edukacji część społeczeństwa wykluczonego z awansu cywilizacyjnego. To wcale nie są publicystyczne hasła. Refleksja nasuwa się sama. Za wyższą edukację ubodzy płacą podwójnie.

Czasy trudne wymagają decyzji odważnych, nietuzinkowych. Dlatego pytam: co stoi na przeszkodzie, oprócz powtarzanych jak mantra za-

(senator T. Skorupa)

kleć, by wprowadzić wszystkie studia odpłatnie, a część niemal siedmiomiliardowej dotacji dydaktycznej przeznaczyć na powszechnie dostępne kredyty studenckie i dopłaty do oprocentowania kredytów? Prosta proporcja ułożona według danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12 czerwca 2008 r. pokazuje, że dzisiaj z kredytów korzysta dwieście dziewięć tysięcy studentów, na co potrzeba 150 milionów zł. Dziesięciokrotnie większe środki to tylko 1,5 miliarda zł. Zaspokoiliby to dwa miliony studiujących. Może warto się pochylić nad tym rozwiązaniem.

Planowany poziom dotowania szkół wyższych w 2009 r. nie uwzględnia możliwości rozszerzenia dofinansowania budżetowego uczelni niepublicznych w zakresie przewidzianym fakultatywnie w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Myślę, że rząd może przystąpić do zmiany tej ustawy i uchwalając budżet w przyszłym roku, będziemy go uchwalać na podstawie nowej ustawy.

Jako że jestem też członkiem Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, popieram wniosek senatora Korfantego, który zwrócił się o podwyższenie środków na dział, który dotyczy pomocy Polonii, o kwotę 5 milionów zł. W budżecie jest tam przewidziana kwota 75 milionów zł. Na ostatnim posiedzeniu komisji dowiedziałem się, że polonijne instytucje, organizacje i stowarzyszenia złożyły wnioski na kwotę prawie 130 milionów zł. Dobrze by było, gdyby Platforma Obywatelska poparła ten wniosek i gdyby znalazło się te dodatkowe 5 milionów zł na pomoc organizacjom polonijnym. Właśnie my jako Senat tą kwotą dysponujemy.

Wnoszę też poprawki w zakresie... Rozmawiałem już z panią minister, za co bardzo dziękuję – cieszę się, że te 2 miliony zł, które będą przeznaczone na ratownictwo górskie i wodne, będą mogły trafić, może nie w całości, ale przynajmniej w znaczącej części, do Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem. Bardzo się z tego cieszę.

Poza tym wnoszę też poprawki dotyczące drogi krajowej nr 28. Chodzi o ciąg dalszy tej samej drogi, o której mówił senator Piotrowicz. Ta droga ciągnie się już od Przemyśla. Składam wnioski dotyczące obwodnicy miasta Gorlice, obwodnicy obok miasta Limanowa na odcinku od Mszany Dolnej do Nowego Sącza. Jest to droga, która ciągnie się dalej przez Skomielną Białą, Wadowice, aż do Bielska-Białej. To droga podkarpacka równoległa do autostrady A4. Uważam, że byłoby dobrze, gdyby w miarę możliwości stała się ona drogą bardziej przejezdną.

W zeszłym roku złożyłem wniosek dotyczący drogi nr 52 z Głogoczowa do Bielska-Białej. Okazało się, że ta droga będzie modernizowana, nawet prawdopodobnie będzie to droga dwujezdniowa,

korytarz transeuropejski z Radomia, Kielc przez Kraków, Głogoczów, Bielsko-Białą na Słowację, jak też do Czech. Moim zdaniem, zbyt duże jest budowanie tam drogi dwujezdniowej, gdyż istnieje autostrada A4 przez Mysłowice i tamtędy też można łatwo się dostać, tak samo dwujezdniową drogą, do Bielska-Białej. Ale dobrze byłoby, gdyby nie pomijano południowej Małopolski i gdyby droga dwujezdniowa znalazła się w kierunku na Hyżne i Budapeszt – tak jak był stary trakt królewski z Krakowa do Budapesztu, do Wiednia i do krajów południowych – jak również na Jurgów ze Spiszu, gdzie przejście graniczne jest zaniedbane. Droga nr 47 od Nowego Targu też jest zaniedbana. Należałoby nie zaniedbywać tego korytarza.

Myślę, że droga nr 28 jest bardzo ważna dla południowej Małopolski, jak też dla Podkarpacia. Chodzi o połączenie z Żywiecczyną, z Bielsko-Białą. Jest to droga praktycznie najważniejsza na południu Polski prowadząca ze wschodu na zachód.

Uważam też, że prace przy „zakopiance” od Lubnia w kierunku Zakopanego są w pewnym względzie zaniedbywane, nie robi się nic, żeby ta droga była dokończona do roku 2012. I to jest przykre dla nas, dla społeczności podhalańskiej, zresztą myślę, że dla większości Polaków. Chociaż ostatnio byłem na Białorusi i jak się przedstawiłem i powiedziałem skąd jestem, usłyszałem od pewnych obywateli Białorusi, że byli w Zakopanem. I ja oczywiście z taką ochoczą miną pytam: to co, ładne góry? Dobrzeście się bawili, fajna atmosfera? Nie, jak wracaliśmy, to do Krakowa z Zakopanego jechaliśmy przez pięć godzin. Od takiej strony zapamiętali nasze Tatry i nasze Podhale. To jest dla mnie bardzo nieprzyjemne. Jeżeli by to było możliwe, to bardzo bym prosił, aby dyrekcja krajowych dróg w tym kierunku zadziałała. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o poprawki.

(Senator Tadeusz Skorupa: Już złożyłem.)

Już złożone. Widzę, że pan coś też załatwił z panią minister.

(Senator Tadeusz Skorupa: Tak.)

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jana Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zadałem sobie trud, aby zasocjować, zgromadzić i sklasyfikować zarzuty, jakie państwo senatorowie z PiS stawiacie z tej trybuny najczęściej. Rozpocznę od tego zarzutu, który ma charakter

(senator J. Wyrowiński)

również emocjonalny. Ten zarzut nosi nazwisko Jan Vincent-Rostowski. Otóż państwo wzburzyliście się tym, w jaki sposób pan minister finansów prezentuje budżet wobec drugiej izby polskiego parlamentu. Ja muszę powiedzieć, że dziwię się państwa wzburzeniu i emocjom. Moim zdaniem, pan minister finansów zrobił to w sposób, który wystawia mu bardzo dobrą cenzurkę, zarówno jako specjalista od makroekonomii, jak i politykowi.

Proszę państwa, nie wiem czy ktoś z państwa miał okazję oglądać, jak w Izbie Gmin wygląda prezentacja budżetu, jak się wówczas zachowuje minister finansów. To są, moim zdaniem, najlepsze wzory. Otóż pan minister, być może w związku z tym, że często przebywał w Londynie, jak sądzę, czerpał wzór z tej najlepszej angielskiej szkoły. Dzisiaj prezentowano budżet w sposób, moim zdaniem, znakomity. Pan minister w niczym nie obraził pana prezydenta. Pan minister tylko uprzejmie zauważył, że ta ostatnia decyzja, to ostatnie weto spowodowało na przykład wzrost ceny euro o 15 gr. To co, minister finansów ma nie zauważyć, że taka była konsekwencja tej decyzji? To jest jego, że tak powiem, psi obowiązek, żeby to zauważyć i powiedzieć publicznie, proszę państwa.

(Rozmowy na sali)

Tak, publicznie, proszę państwa.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie przeszkadzać w myśleniu.)

Przywoływano tutaj argumenty jakby spod wielkiego dzwonu, imputowano nawet jakieś aluzje co do cech fizycznych pana prezydenta itd. itd. Nic w tym duchu, w taki sposób tutaj dziś nie powiedziano. Była to czysto merytoryczna dyskusja. Powtarzam, dwa dni temu euro kosztowało 4,18, po decyzji pana prezydenta, to jest konsekwencja finansowa tej decyzji. Powtarzam, minister finansów miał prawo się do tego odnieść.

W tej Izbie, proszę państwa, wszystko jest polityką. Państwo jesteście politykami, minister finansów jest politykiem, prezydent jest politykiem. Wszyscy uprawiamy politykę. Problem polega tylko na tym, na ile ten sposób uprawiania polityki różni się od tego starego arystotelesowskiego sposobu, czyli troski o dobro wspólne.

Zarzut drugi, proszę państwa. Dlaczego tak późno zmienialiście założenia budżetu? Panie Senatorze Zajac, Panie Senatorze Ryszka i inni Państwo Senatorowie, dlaczego tak późno? Otóż, Szanowni Państwo, wydaje mi się, że żaden z polskich rządów po 1989 r. nie był w tak trudnej sytuacji prognostycznej, jeżeli chodzi o oszacowanie wskaźników budżetowych itd., jak ten rząd. Dlatego że skala tego kryzysu, jak państwo wiecie, jego jeszcze wciąż nie do końca rozpoznane skutki, na przykład ostatnia wpadka dużego funduszu pana Madofa, nieznaną ilość trupów w szafie, to

wszystko czyni sytuację prognostyczną bardzo trudną.

Z drugiej strony, Panie i Panowie Senatorowie, wewnętrzna sytuacja finansowa Polski różni się zasadniczo od sytuacji tych państw, które zostały bardzo wcześniej i w sposób taki, powiedziałbym, nawet dramatyczny dotknięte przez kryzys. Pan senator Sidorowicz był uprzejmy przywołać przykład Islandii. Tak, rzeczywiście. Czy nasz rząd reagował za wolno, zbyt ostrożnie itd., itd.? Ja myślę, że chyba z perspektywy czasu, który minął, można powiedzieć, że ta reakcja polskiego rządu była odpowiedzialna i rozważna.

Zwróćcie państwo uwagę na ten element opisu naszej sytuacji, który był również zawarty w wystąpieniu pana ministra Rostowskiego. Mówił on o wskaźniku, stosunku pasywów banku, czyli zadłużeń banku, prawda, do produktu krajowego brutto. Otóż w naszym kraju ten wskaźnik wynosi 76%. W Irlandii – 860%. Nie wspomnę już o Islandii, gdzie w zasadzie te trzy banki, które tam były, w większości jako klientów miały nie Islandczyków, tylko wszystkich innych na świecie. Stąd różnica sytuacji. Stąd ta nasza pewność, również strukturalna, że sytuacja w Polsce ma nieco inny charakter, że to, że nasze banki działały w sposób, powiedziałbym, staroświecki, czyli depozyt, kredyt itd., itd., że poziom zaawansowania logistyczno-strukturalno-produktowego był o niebo niższy niż w Stanach Zjednoczonych, że bankowość inwestycyjna jest u nas praktycznie marginesem operacji finansowych, to wszystko spowodowało, że jest tak, jak jest, i że mogliśmy również pożyczyc Islandczykom, i nie tylko.

Zarzut trzeci, Panie i Panowie Senatorowie. To było tak. I pan senator Karczewski, i pan senator Ortyl imputowali Platformie, że posuwa się nawet do tego, że obwinia Prawo i Sprawiedliwość o kryzys, o to, że jesteśmy w sytuacji kryzysowej. Otóż nie, nie jesteście państwo odpowiedzialni za kryzys.

(Senator Grzegorz Banaś: Łaskawy pan...)

Na to jesteśmy za mali i my, i wy, i cała Polska. Trzeba wiedzieć, że jeżeli chodzi o rynek finansowy Europy, to wszystkie kraje postkomunistyczne dają 2% operacji na tym rynku – to są dane z sesji, którą senator zorganizował dwa tygodnie temu.

Ale niewątpliwie to rządzący w poprzednim okresie i w jeszcze poprzednim, czyli SLD oraz Prawo i Sprawiedliwość, są odpowiedzialni za to, że tego czasu koniunktury, który był nam dany, nie wykorzystaliśmy do sanowania naszych finansów publicznych, że świadomi tego, co jest oczywistością w gospodarce kapitalistycznej, iż po okresie koniunktury jest okres dekoniunktury, w tłustych latach nie gromadziliśmy, tak jak biblijny Józef, zapasów w spichrzach, że teraz, kiedy przychodzą chude lata, z tego powodu możemy mieć problemy, że ten czas prosperity straciliśmy, że ten czas w sporej części przejedliśmy.

(senator J. Wyrowiński)

To jest państwa wina, to jest wina SLD, które rządziło przed wami.

Tak, tak, Panie Senatorze, taka jest okrutna prawda, to się da udowodnić.

(Głos z sali: To prosimy o dowody.)

Czynicie nam zarzut z tego, że postawiliśmy sprawę jasno: w roku 2012 będziemy w strefie euro. To wyście powinni to zrobić i dwa lata wcześniej wyznaczyć drogę...

(Głos z sali: No nie...)

Tak, proszę pana, bo dla takich państw, jak Polska, o takim poziomie rozwoju, strefa euro ma wyłącznie czy prawie wyłącznie same korzyści.

(Senator Janina Fetlińska: A Anglia?)

(Senator Grzegorz Banaś: I pan to poważnie mówi?)

Proszę spojrzeć za południową granicę. Minister dzisiaj mówił, co się dzieje w Słowacji w związku z tym, że zadeklarowała swoją wolę bycia w strefie euro.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Już kończę.

Liczyliście jak Greenspan, jak szef Rezerwy Federalnej, że rozwój będzie trwał wiecznie. Amerykanie się na tym przewieźli, my na szczęście nie do końca, ale tak jest.

I wreszcie, Szanowni Państwo, zarzut, że nie wykorzystujemy środków unijnych. No, na litość boską, to wszystko, co tutaj uchwaliliśmy w ostatnim czasie: nowelizacja ustawy o przetargach, o partnerstwie publiczno-prywatnym...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Minuta powyżej czasu. Proszę kończyć.)

Już kończę. Poprzedni marszałkowie byli bardziej łaskawi. Niektórzy tu mówili po piętnaście minut.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, ja jestem mniej liberalny.)

To wszystko taką tezę, moim zdaniem, czyni absolutnie nieuprawnioną, i ten zarzut również.

Tak, przed nami trudny rok 2009, ale myślę, że ten budżet rozsądnego, jak powiem, odnalezienia się w trudnej sytuacji kryzysowej oraz to, że mamy dobrego ministra finansów i rząd, który potrafi rozpoznać sytuację, uczynią nasze życie spokojniejszym. I ta pewność finansowa jutra, jak sądzę, będzie taka, jaka w tych trudnych warunkach winna być, czyli niezła. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja jestem mniej liberalny także w stosunku do innych.

Proszę pana senatora Władysława Dajczaka. Nie ma pana senatora.

To proszę pana senatora Banasia.

Senator Grzegorz Banaś:

Zapowiedź pana marszałka troszeczkę mnie usztywniła, ale na szczęście te mikrofony rozluźniają.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Wystąpienie pana senatora Woźniaka rzeczywiście było bardzo ciekawym...

(Głosy z sali: Wyrowińskiego.)

Przepraszam, Wyrowińskiego. Myślę: Woźniak, patrz na Wyrowińskiego, patrz na Wyrowińskiego, myślę: Woźniak. Bardzo przepraszam za tę pomyłkę. Proszę wybaczyć, Panie Senatorze.

Na początek posłużę się pewną parafrazą i przywołam pewne określenie używane w kampanii wyborczej jako cytata. Myślę, że słuchając wypowiedzi szczególnie pana senatora Wyrowińskiego, pana senatora Smulewicza, można powiedzieć tak: bezrobocia nie będzie, kryzysu nie będzie, nic nie będzie. Zapewne pamiętacie, Panowie, tego człowieka, który takim hasłem wyborczym się posługiwał.

To, co w tej chwili proponuje rząd ustami swojego ministra finansów... Nawet pan senator Rulewski usnął przy tych bajeczkach, bo był taki moment, że podczas wystąpienia pana ministra pan senator zasnął głębokim snem. Przepraszam, że ad personam się zwracam, ale miałem to uzgodnione z panem senatorem, że możemy o tym porozmawiać.

(Głos z sali: Bezpieczny kraj, można spać.)

Tak, bezpieczna była też kasa oszczędności, jak pan pamięta. Reperkusje są bardzo różne...

A więc te bajeczki i opowiadanie o tym, że najlepszy minister, jaki nam się zdarzył, miał szansę obserwować, jak to w sposób perfekcyjny gospodarzą na Wyspach Brytyjskich... One zresztą nie przyjęły euro, Panie Senatorze. Nie przyjęły właśnie dlatego, że swój interes narodowy stawiają na pierwszym planie. Bo nie kolor banknotu stanowi o tym, jak zamożne jest społeczeństwo i jak wygląda gospodarka, tylko coś zupełnie innego.

Na krótko zatrzymam się na filozofii Eurolandu. Jaka była filozofia euro? Otóż wspólną walutę przyjmują gospodarki porównywalne, a nie o takim różnym stopniu rozwoju, jak gospodarka Polski na przykład w porównaniu do gospodarek choćby francuskiej czy niemieckiej. Przecież póki co to jeszcze jest przepaść. Tę przepaść chcemy zasypać, ale ona jest. I dopóki nie nadrobimy tych strat, przyjęcie euro będzie dla nas wyłącznie katastrofą. Ale to tak zupełnie na boku.

Wróćmy do tego specjalisty od makroekonomii, tego wspaniałego specjalisty, który w założeniach makroekonomicznych na dzisiaj, zawartych w przedłożonej ustawie mówi, że wzrost będzie wynosił 3,7. Jeszcze nie tak dawno zarzekano się, że te 4,8 to jest to minimum, które osiągniemy – dzisiaj jest 3,7. A poważne instytucje finansowe,

(senator G. Banaś)

w tym Europejski Bank Gospodarki i Rozwoju, mówią, że jak będzie 2,5%, to będzie bardzo dobrze.

Kiedy trzeba zauważyć te sygnały? Kiedy te opinie trzeba wziąć pod uwagę? Dopiero wtedy, kiedy będzie pożar, kiedy trzeba będzie go gasić, kiedy trzeba będzie radykalnie ciąć wydatki, bo nie będzie przychodu, bo nie będzie wzrostu PKB, wzrostu dochodów?

Jeżeli to jest, jak pan mówi, Panie Senatorze, specjalista od makroekonomii, to ja, że tak powiem, gratuluję. Chociaż nie. Tak naprawdę to niezauważanie przez głównego specjalistę od finansów, przez ministra finansów sygnałów i prognoz, które już od dawna płyną, niezauważanie tego kryzysu... Przecież gospodarka polska nie jest odrębną wyspą, gospodarka polska jest włączona w krwioobieg, w ten gospodarczy obieg europejski. To są naczynia połączone, więc od dawna było wiadomo, że będziemy... Skoro Euroland jest w recesji już od paru lat, nie będziemy w tym momencie zyskiwać...

(Głos z sali: Dopiero teraz jest recesja.)

Euroland jest w recesji tak naprawdę już od dwóch lat. Część gospodarek dzisiaj notuje przyrost ujemny.

(Głos z sali: Przewiduje się...)

Tak, przewiduje się, ale wzrost na poziomie 1,5% czy 0,5% to nie jest sukces gospodarczy, Panie Senatorze.

Jeżeli my dzisiaj znowu odwołujemy się do semantyki i nazywamy to, jak pan senator raczył to określić, trudną sytuacją prognostyczną... Coś, co było widoczne gołym okiem od dawien dawna – mówiąc „od dawien dawna”, mam oczywiście na myśli tylko i wyłącznie ten rok, bo od połowy roku było wiadomo, że trzeba coś z tym fantem zrobić. Pan to nazywa trudną sytuacją prognostyczną, czyli nie zauważamy realiów, my po prostu mamy trudną sytuację prognostyczną. To też bardzo ciekawe określenie, zresztą podobne, jeśli chodzi o filozofię, do tych określeń, które chociażby wczoraj często tu padały w debacie na temat likwidacji przemysłu stoczniowego. Państwo nazywaliście to debatą o przyszłości przemysłu stoczniowego. Jeżeli przyszłość ma być likwidacją, to jest to dosyć ciekawe połączenie. Tutaj mamy z kolei zamazywanie znaków właśnie w taki sposób, że odsuwamy realia, mówimy, że nie ma kryzysu, jest trudna sytuacja prognostyczna.

Była też mowa o tym, w jaki sposób wykorzystujemy środki unijne. Jeden ze sposobów finansowania deficytu sektora publicznego, czyli również tego sektora, który stanowią jednostki samorządu terytorialnego, oznacza założenie, zresztą pani minister Suchocka dzisiaj o tym mówiła, że około 10 miliardów zł to będą te kwoty, których jednostki samorządu terytorialnego nie wykorzy-

stają w tym roku, bo po trzech kwartałach widać, że niewykorzystanych jest mniej więcej 12 miliardów zł z prognozowanych wydatków. Oczywiście czwarty kwartał to zawsze jest kwartał, w którym te faktury, te wydatki są realizowane najbardziej intensywnie, ale przyjmuje się, że około 10 miliardów zł będzie niewykorzystane. Co to oznacza i skąd to się bierze? To się bierze właśnie stąd, że nie kto inny jak rząd Platformy Obywatelskiej i PSL przygotowane już projekty inwestycyjne zawetował.

(Głos z sali: Tak jest.)

To, co było zapisane niejako z imienia i z nazwiska w odniesieniu do projektów...

(Głos z sali: I przygotowane projekty.)

...i przygotowane projekty wyrzucono do kosza. Dzisiaj z tego tytułu mamy 10 miliardów zł niewydatkowanych przez jednostki samorządu...

(Senator Jan Wyrowiński: Projekty nie były przygotowane, na tym polega problem.)

Projekty były przygotowane, Szanowny Panie Senatorze...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panowie Senatorowie...

(Głos z sali: Panie Senatorze...)

Panowie Senatorowie, przepraszam...

(Senator Stanisław Karczewski: Senator chce, żeby było tak jak w Anglii.)

(Senator Jan Rulewski: Co to za targi?)

Panowie Senatorowie, ale ja nie chcę, żeby było tak jak w Anglii. Nie jesteśmy w Anglii, jesteśmy w polskim Senacie i proszę nie dyskutować.

Panie Senatorze, proszę kontynuować.

Senator Grzegorz Banaś:

Niech pan marszałek doliczy sześćdziesiąt cztery sekundy, bo tyle ubyło...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, niczego nie doliczę.)

No ale jak to?

(Głos z sali: Dobrze, dobrze.)

No, dobrze, oczywiście, jest późna godzina i możemy sobie pozwolić na chwilę takich luźniejszych refleksji, to zawsze ubarwia debatę.

Druga sprawa. Mamy te 10 miliardów zł, które będą stabilizowały deficyt, chwalimy się, rekordowo niski, 18 miliardów zł. Tak, ale z drugiej strony są ujemne przychody z prywatyzacji i finansowanie FUS, i tam jest wzrost o 4 miliardy zł. A więc z jednej strony mamy rekordowo niski deficyt, ale z drugiej strony mamy rekordowo duże ujemne saldo z przychodów.

(Senator Jan Rulewski: A wcześniejsze emerytury?)

Nie, to nie tylko wcześniejsze emerytury, to nie tylko i wyłącznie to.

(senator G. Banaś)

Myszę, Szanowni Państwo, że inna z kotwic, która ma utrzymywać ten rygor deficytu... Popatrzmy, że wykonanie w tym roku prywatyzacji dało około 1 miliarda 800 milionów zł, tak minister Grad prywatyzował w tym roku. Oczywiście powiecie, że to budżet PiS i taki został przyjęty. Ja już nie będę odpowiadał, że gdzie był ten „gabinet cieniasów”, który miał wszystko przygotowane i miał tylko stać się rządem i od razu rządzić dobrze. Nie będę tak mówił.

(Senator Jan Wyrowiński: Ale powiedział pan.)

A, to tylko przypadkiem.

11 miliardów zł – taki jest szacunek dochodów z prywatyzacji w momencie, kiedy mamy kryzys, kiedy giełda leci na łeb na szyję. 1 miliard 800 milionów zł – 11 miliardów zł, a więc dziesięciokrotnie więcej. Jeżeli mówimy, że trafił nam się niebываły specjalista od makroekonomii, to gratuluję pomysłu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wittbrodt, proszę uprzejmie.

(Senator Stanisław Karczewski: Większe brawa dostał.)

(Głos z sali: Bo was jest więcej.)

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Powiem, że ten budżet jest dla mnie budżetem ostrożnego optymizmu, dyscyplinującym wydatki, jest to budżet z dłuższą perspektywą. Tak już jest, że właściwie podczas rozpatrywania w Senacie każdego budżetu debata jest gorąca, nie pamiętam innej sytuacji. Zawsze jest tak, że interesy lokalne, regionalne są tu przedstawiane. Okazuje się, że każdy region ma jakąś drogę, jakąś szkołę i coś jeszcze. Wobec tego te poprawki były tu zgłaszane. Proszę państwa, moim zdaniem to jest trochę takie szarpanie, każdy próbuje jeszcze coś wyrwać. Według mnie jest to działanie niewłaściwe.

Była też mowa o wydatkach na przykład na obronność i ubolewanie, że w sytuacji, jaka jest, one maleją. Muszę państwu powiedzieć, że Polska jest jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej, w którym wydatki na obronność przekraczają wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe. Tak jest, w Polsce 2% wydatków z budżetu to są wydatki na obronność, a około 1% wydatków to są wydatki i na naukę, i na szkolnictwo wyższe łącznie. Ale muszę powiedzieć, że w tej sytuacji, która miała miejsce, kiedy trzeba było dokonać cięć, stało się tak, że chronione były oświata, nauka i było chronione szkolnictwo wyższe. Wobec tego moim zdaniem jest to budżet perspektywiczny, właśnie ze

względu na inwestycje w te obszary. Wzrost budżetu w przyszłym roku to jest 4%, a tutaj jest po co najmniej 8% i jest tak, że jest jeszcze pewna rezerwa na badania naukowe i łączne nakłady będą tutaj o prawie 30% wyższe od tych, które były. Wobec tego uważam, że jest to najlepszy dowód na to, że jest to budżet z perspektywą.

Mam tylko jedną poprawkę, Panie Marszałku. Jest tak, że jeśli chodzi o pewną rezerwę, rezerwę celową nr 11, to my nazywamy to dofinansowaniem kosztów wdrażania reformy oświaty. Ja proponuję, żebyśmy już przestali mówić o reformie, która miała miejsce na początku 2000 r. W tej chwili to, co tam jest, a więc system egzaminów zewnętrznych, awans zawodowy i skutki przechodzące, komisje kwalifikacyjne, egzaminacyjne, awans nauczycieli i monitoring wizyjny, to już nie jest reforma. To już dawno było i moim zdaniem to jest dofinansowanie kosztów podnoszenia jakości oświaty, a nie reforma. To są elementy, które kiedyś były reformą, a dzisiaj jest to normalna praktyka i wobec tego proponuję to zmienić właśnie na dofinansowanie kosztów podnoszenia jakości oświaty.

Mam też uwagę. Pani Minister, jeżeli patrzy się na udział w PKB wydatków na naukę w latach 1991–2009, na ten wykres, który Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawia, to właściwie rzeczywiście trudno byłoby się chwalić, bo jest tak, że od wielu lat, od co najmniej czterech lat, udział procentowy jest na tym samym poziomie. 0,27% PKB to jest udział środków spoza budżetu, a 0,32% to jest udział środków z budżetu. Tutaj w ogóle te środki, które są w rezerwie, w wysokości 1 miliarda zł, nie są widoczne. Gdy ktośkolwiek to ogląda, to mówi, że tu nic się nie zmienia. Moim zdaniem trzeba te dane inaczej przedstawić, żeby było to widoczne. Bo inaczej to ja i każdy z nas się pytamy, kiedy zrealizujemy to, do czego się zobowiązaliśmy w związku ze Strategią Lizbońską i kiedy na badania naukowe będziemy przeznaczać 3% rocznie, a 2010 r. jest już za pasem. Jeżeli nie będziemy przedstawiali tu wszystkich wydatków i nadal będzie to tak, jak jest teraz, to będzie to zakłamanie. Chciałbym, żeby to było inaczej przedstawiane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozumiem, że jeżeli zgłasza pan poprawki, to...

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja już je oddałem wcześniej.)

Aha, dziękuję.

Chciałem tylko powiedzieć, że muszą być na piśmie.

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rok temu podczas takiej samej debaty zapytałem pana ministra, jakie są źródła sfinansowania

(senator S. Gogacz)

pozycji zatytułowanej „Przychody z prywatyzacji”. Odpowiedział mi wówczas, że do tej pory był strajk prywatyzacyjny, czyli od czasu, kiedy rządziło AWS, do czasu, kiedy władzę przejęła obecna koalicja, nie było prywatyzacji, a my dopiero pokażemy, co to znaczy prywatyzować. I w zasadzie długo nie trzeba było czekać, bo po kilku miesiącach Ministerstwo Skarbu Państwa ogłosiło listę siedmiuset czterdziestu przedsiębiorstw przeznaczonych do prywatyzacji. Wśród tych przedsiębiorstw były oczywiście grupy energetyczne, była giełda, było wiele najróżniejszych podmiotów gospodarczych. Jak się okazuje, mimo ogłoszenia tej listy nie udało się zrealizować zapowiedzi. Stąd deficyt wynikający również z tego, że nie udało się sprywatyzować w takich wielkościach, jakie były zakładane przez rząd. Wniosek z tego, że pan minister jednak się pomylił.

Niemniej jednak fala kryzysu finansowego, która zbliża się do Polski, według naszych obserwacji i naszej wiedzy, jak się wydaje, dotknęłaby również sektora sprywatyzowanego. Mamy teraz okazję przyglądać się temu, co dzieje się w naszych zakładach, szczególnie tych, które pracują na potrzeby przemysłu maszynowego. Byłem ostatnio w Fabryce Łożysk Toczących w Kraśniku, gdzie sygnalizowano mi problemy dotyczące zbytu produkowanych tam towarów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest tam przedsiębiorstwo, które posiada status własnościowy prywatny, i jest przedsiębiorstwo, które posiada status własnościowy Skarbu Państwa, i zarówno jedno, jak i drugie sygnalizuje te same problemy. Pan senator Wyrowiński mówił, że zmarnowaliśmy ten czas. Być może myślał o tym okresie od czasów AWS do obecnych, być może myślał również, przynajmniej w części, o tym, że nie sprywatyzowaliśmy. W każdym razie gdyby ograniczyć się tylko do tego segmentu gospodarki, jakim jest prywatyzacja czy przekształcenia własnościowe, to wydaje się, że obecny kryzys wcale nie wskazuje na to, że obronilibyśmy się przed falą, która się zbliża.

W tym budżecie brakuje mi zapisów, które odróżniałyby go od budżetów z poprzednich lat w kontekście zbliżającej się fali kryzysu. W zasadzie, kiedy patrzę na budżet i słucham wypowiedzi, to poza bardziej emocjonalnym wystąpieniem pana ministra i treściami przekazywanymi przez senatorów nic nie wskazuje, zapisy tego budżetu nie korespondują z nadchodzącą falą kryzysu gospodarczego. Tu nie ma zapisów, które by nas zabezpieczały przed tym kryzysem. Jeżeli o tym mówię, to również dlatego, że w mojej ocenie także pan minister niejako potwierdził, że czegoś w tym budżecie, w tej ustawie brakuje. Tak sądzę, ponieważ powiedział coś, czego do tej pory ministrowie raczej nie mówili, mianowicie zapowiedział z góry, a priori, że zakłada noweli-

zację ustawy budżetowej. To musi budzić niepokój, bo oznacza, że nie jest do końca przekonany do zapisów tej ustawy.

W związku z tym, że jestem członkiem Komisji Zdrowia, chciałbym jeszcze pochylić się nad zapisami dotyczącymi tej części, która dotyka właśnie spraw związanych ze zdrowiem. Pan przewodniczący Sidorowicz wprawdzie wskazał na to, że procedury wysokospecjalistyczne, które nie są finansowane na takim poziomie, jak to było poprzednio, zostaną dofinansowane z funduszy Narodowego Funduszu Zdrowia, niemniej jednak programy polityki zdrowotnej to jest to już domena – i jest tak na całym świecie – państw i rządów. W tym przypadku nie ma sektora prywatnego, on nie finansuje prewencji, profilaktyki, nie finansuje programów, które decydują o tym, czy społeczeństwo jest zabezpieczone, jeżeli chodzi o programy zdrowotne. Czy inwestujemy w tak zwany kapitał ludzki? Czy potrafimy wpłynąć na to, ażeby zatrzymać coraz większy strumień pacjentów, szczególnie jeżeli chodzi o choroby związane z cukrzycą, z układem krążenia, czy choroby onkologiczne? Niech mi będzie wolno przywołać, skoro już mówię o programach polityki zdrowotnej, chociaż kilka spośród programów, na realizację których zostały zmniejszone środki. Jest to na przykład Narodowy Program Profilaktyki i Leczenia Chorób Układu Sercowo-Naczyniowego „Polkard”. To jest znany program, realizowany już przez wiele lat, tymczasem widzimy, że obecne nakłady stanowią 69,3% nakładów z roku 2008. Niech mi będzie jeszcze wolno przywołać program związany z psychiatryczną opieką zdrowotną. Była tu już o tym mowa, jako że w tym roku nowelizowaliśmy ustawę o zdrowiu psychicznym i była tam informacja o tym, że w drodze rozporządzenia ministra zostanie przygotowany...

(Głos z sali: Rady Ministrów.)

...Rady Ministrów zostanie przygotowany dokument, zwany programem, i zostaną zapewnione środki. Dlatego oczywiście musi budzić niepokój to, że przeznaczony jest na to 37,5%, choć oczywiście może cieszyć to, że na przykład, jeżeli chodzi o już przywołaną tu cukrzycę, to widzimy jednak zwiększenie.

W związku z tym, że jestem również członkiem Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, muszę wyrazić swój niepokój związany z tym, że środki przeznaczone na opiekę nad Polakami i Polonią pozostają na dotychczasowym poziomie. Tak to jest, że przez bardzo długi czas ze względów politycznych integracja z Polakami, którzy z różnych względów znaleźli się poza granicami państwa polskiego, była utrudniona, więc teraz na pewno trudno będzie zrozumieć i nam, i Polakom, którzy mieszkają za granicą, że czynnik ekonomiczny aż tak bardzo nie pozwala na to, ażeby po tylu latach trudności, związanych choćby z odwiedzinami, nie można było odreagować,

(senator S. Gogacz)

bo to jest pewne odreagowanie. Poza tym trzeba przywołać takie fakty, jak przywilej ojczyźniany, jakim jest Karta Polaka. Potrzebna jest ogromna praca logistyczna, ażeby z tą informacją dotrzeć do Polaków, którzy są beneficjentami tego przywileju i nie mają do dyspozycji dzienników ustaw, w których jest promulgowana ta ustawa. My musimy im o tym powiedzieć, a najlepiej się to robi na spotkaniach. Mamy do czynienia z falą emigracji z Polski, Polacy, którzy wyjechali do innych niż wschodnia części świata, również potrzebują naszego wsparcia. Dlatego poprawka, o której mówił pan senator Korfanty, jak najbardziej powinna zostać poparta, powinniśmy przynajmniej symbolicznie, o te 5 milionów, czyli w granicach deficytu, zwiększyć te środki.

Chciałbym jeszcze zgłosić poprawki regionalne. Dotyczą one linii kolejowej, odcinka od Puław do Życzyna, linii kolejowej Warszawa – Lublin. Chcemy, żeby Polska była krajem zintegrowanym, żeby ci, którzy chcą dojechać do Polski wschodniej, do jej części wschodniej, nie mieli z tym wielu trudności, dlatego chcemy, aby przynajmniej w tej części zostało to zwiększone. Dwie następne poprawki dotyczą zakładu opieki zdrowotnej i szpitala w Puławach. Składam takie poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym się skupić na dwóch kwestiach. Pierwsza związana jest z wypowiedzią pana ministra finansów, który moim zdaniem w sposób nader optymistyczny zaprezentował założenia do budżetu, a jego konkluzje, zwłaszcza te dotyczące jakoby związku przyczynowego między zawetowaniem przez pana prezydenta ustawy o emeryturach pomostowych a rzekomym spadkiem wartości złotówki, rzekomego związku przyczynowego między tymi dwoma wydarzeniami, uważam, że są nie na miejscu i wynikają z pewnego rodzaju specyficznego rozumowania, które oczywiście jest wadliwe. Ja nie będę tu przypominał chociażby prostego wykładu z socjologii, kiedy to się zastanawiano, dlaczego ludzie piją; czy dlatego, że są w beznadziejnej sytuacji, czy też nadużywają alkoholu z innych przyczyn, dlatego że są po prostu uwarunkowani tak, a nie inaczej. Podobnie jest, proszę państwa, z ekonomią. Nie da się w sposób uproszczony, bo byłoby to wręcz komiczne, ustalić takiego związku przyczynowo-skutkowego, że zawetowanie tej ustawy przez prezy-

dentą spowodowało spadek wartości złotówki. No naprawdę można wymagać od ministra finansów, który w dodatku jest profesorem, żeby jego analiza ekonomiczna była na nieco wyższym poziomie... (oklaski) ... abstrakcji i bardziej opierała się na wiedzy ekonomicznej. My tutaj wprawdzie ekonomistami w znakomitej większości nie jesteśmy, ale ekonomię w zasadzie wszyscy studiowaliśmy, bo był to wymóg podstawowy przy kończeniu jakichkolwiek studiów.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, wchodząc w jeszcze inne kwestie, związane z tą sytuacją gospodarczą, w jakiej się niechybnie znajdziemy... Tak jak tu mój przedmówca, pan senator Banaś, powiedział, nie żyjemy w próżni. Dzisiejsza gospodarka to jest system naczyń połączonych, w związku z czym ta recesja, którą przeżywa Europa Zachodnia, niestety nas też wcześniej czy później dotknie, być może w nieco mniejszym zakresie, bo instrumenty ekonomiczne, finansowe współczesnej bankowości nie są tak bardzo w Polsce rozwinięte jak na Zachodzie. Może u nas ten kryzys nie będzie aż tak głęboki jak na Zachodzie, ale niewątpliwie założenie, że będziemy mieli przyrost produktu krajowego na poziomie 3,8% jest, moim zdaniem, bardzo, bardzo optymistyczne. Uważam, że należałoby wziąć pod uwagę zagrożenie spadkiem produktu krajowego brutto i to, że państwo powinno podejmować pewne działania osłonowe wobec ludzi najsłabszych, tych, którzy tracą pracę, tracą swoje zasoby, swoje oszczędności. Traktuję jako nieporozumienie to, co wyczytałem w projekcie budżetu, mianowicie że wydatki na pomoc społeczną mają ulec zmniejszeniu w porównaniu do zeszłorocznego budżetu. Proszę państwa, sytuacja powinna być raczej odwrotna. Jeżeli się spodziewamy, że sytuacja gospodarcza będzie się pogarszała, a nie polepszała – przecież zakładamy, że wzrost krajowego produktu brutto, który w poprzednim roku wynosił ponad 6%, wyniesie 3,8% – to powinno nas to ustawiać w kierunku przeznaczenia większych środków na pomoc społeczną. Jeżeli jesteśmy państwem, które się kieruje jakimiś humanitarnymi zasadami, to tych najsłabszych ludzi powinniśmy objąć jakąś osłoną. To tyle, jeśli chodzi o kwestie generalne.

Chciałbym teraz przejść do kwestii lokalnych, związanych z budżetem województwa małopolskiego, z którego się wywodzę.

Proszę państwa, zgłosiłem pięć poprawek na piśmie, ale nie będę tutaj zabierał czasu, nie będę ich teraz przedstawiał. Chciałbym tylko zwrócić się z serdecznym apelem do wszystkich państwa, żeby przyjąć poprawkę, która dotyczy przeznaczenia bodajże 250 milionów zł na dokończenie północnej obwodnicy Krakowa.

Proszę państwa, wszyscy do Krakowa bądź docieramy, bądź koło Krakowa przejeżdżamy, jadąc czy to do Wieliczki, czy to w góry. Jeżeli budowa

(senator Z. Cichoń)

obwodnicy, której koszt sięga bodajże 2,5 miliarda zł, zostanie ukończona, to wydaje mi się, że w wymiarze ogólnospołecznym wszystkich nas będzie to dotyczyło. Oszczędzimy niewątpliwie na paliwie, oszczędzimy, proszę państwa, na tych wszystkich wydatkach, które są związane z wypadkami, z tragediami, kiedy giną ludzie, kiedy powstają ogromne straty finansowe. Apeluję serdecznie o przyjęcie przynajmniej tej jednej poprawki dotyczącej województwa małopolskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Karczewskiego. Pięć minut, drugie wystąpienie.

Senator Stanisław Karczewski:

Tak jest, pięć minut.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Postaram się zmieścić w tych pięciu minutach. Panie Senatorze, ja poprę tę poprawkę, bo przejeżdżam często przez Kraków i wiem, że ta obwodnica jest konieczna. A więc tę poprawkę poprę.

Któryś z panów senatorów mówił, że nie było jeszcze tak długiej debaty, tak długiej dyskusji, że budżet wzbudza nasze wielkie emocje, zainteresowanie. No to jest nieprawda. Mieliśmy niedawno debatę na temat spraw służby zdrowia i ona była jeszcze dłuższa, ale nie była aż tak bardzo emocjonująca pod względem politycznym. Pan minister narzucił nam bardzo wysoką temperaturę debaty, wysoką temperaturę polityczną. Uważam, że niepotrzebnie, zupełnie niepotrzebnie. Ale zrobił to dlatego, że ten budżet również jest polityczny. Koledzy już się wypowiadali wielokrotnie o budżecie dla kancelarii prezydenta, dla NIK, dla rzecznika praw obywatelskich, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę państwa, ja powiem tak: gdyby to nasz minister, z Prawa i Sprawiedliwości, przedstawił takie wystąpienie na temat budżetu, to by tutaj wrzało i politycy Platformy Obywatelskiej w większości siedzący po tej stronie dokuczaliby nam. My, proszę państwa, nie używamy takich słów, jak: alkoholicy, cham, hiena cmentarna, karły moralne, wataha, bydło, matoly. Nie porównujemy działań rządu Donalda Tuska do działań Gierkowskich czy Gomułkowskich. Doszedł jeszcze dzisiaj jeden epitet: świr. Przypominam to państwu, bo nie wszyscy państwo byli obecni, a to jest następne określenie dodane do bogatego arsenału. Ja będę te państwa określenia spisywał, opisywał i często państwu powtarzał, bo ten język nam nie odpowiada, my takim językiem nie chcemy rozmawiać z państwem i chcielibyś-

my, żebyście państwo z nami też tym językiem nie rozmawiali. Z dwóch powodów nie użyję brzydkiego słowa – po pierwsze, jesteśmy w parlamencie, po drugie, dzisiaj jest dzień bez przekleństw.

(Senator Stanisław Bisztyga: I jedenasta w nocy. To jest trzeci powód.)

Tak.

Nie wiem, czy zdążę zamknąć swoją wypowiedź w tych pięciu minutach, ale odniosę się jeszcze do wystąpienia pana senatora Wyrowińskiego.

Panie Senatorze, krótko powiem o tych środkach indykatorynych, posługując się przykładem, bo tak jest najlepiej, chociaż nie jest to bardzo reprezentatywne. Ale powiem. Moje małe miasto, w którym mieszkam od dwudziestu ośmiu lat, miało dwie inwestycje zapisane w środkach indykatorynych: miasteczko filmowe i zbiornik wodny. Przyszedł nowy rząd, natychmiast zostało to wycięte. Rozmawiałem z politykami Platformy Obywatelskiej, którzy popierali ten pomysł, kiedy my rządaliśmy. Podpinali się pod ten pomysł, mówili, że to jest nasz wspólny pomysł, później oczywiście zrezygnowali z tego, bo wiedzieli, że to był nasz pomysł, nasze przedsięwzięcie, nasza inicjatywa. I oni powiedzieli mi w kularach tak: słuchaj, 50 milionów plus 6 milionów, to jest prawie 60 milionów; my przyjedziemy na dwie uroczystości przecięcia wstęgi i będzie to właściwie wasza inwestycja, a jeśli my wykonamy pięćdziesiąt inwestycji po milionie, to pięćdziesiąt razy będziemy przecinali wstęgę. To jest działanie partyjniackie, polityczne. I dlatego, Panie Senatorze, macie opóźnienia w realizacji, wszyscy mamy, cała Polska, bo to nie są wasze środki, tylko są to środki nas wszystkich. Mamy opóźnienie w realizacji wykorzystania środków z Unii Europejskiej.

(Senator Kazimierz Kleina: Pięć minut.)

Jeszcze?

(Senator Kazimierz Kleina: Minęło.)

(Wesołość na sali)

Naprawdę, Panie Marszałku?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Minuta jeszcze, Panie Senatorze.)

No to jeszcze, jeszcze...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, ja pilnuję czasu.)

(Senator Grzegorz Banaś: Pan senator wchodzi w kompetencje pana marszałka, to jest niedopuszczalne.)

Cały czas powtarza się tutaj jak mantra słowo „euro” i takie magiczne słowo, które wymieniane jest, ale już mniej odważnie przez państwa, już go tak często nie używacie, „cud gospodarczy” czy cuda, które mają się wydarzyć. To euro miałoby być takim cudem. Nie jest tak, to nie jest lekarstwo i to nie jest panaceum na wszystkie problemy finansowe i ekonomiczne. Uwierzcie mi państwo.

Pan senator Wyrowiński zarzucał nam, że nasz rząd nic nie robił. Panie Senatorze, bardzo proszę zapoznać się z naszymi pracami, to nie jest aż tak

(senator S. Karczewski)

odległa historia, żebyśmy nie mogli zajrzeć i dowiedzieć się, co nasz rząd, w którym również była pani minister tu siedząca, zrobił w zakresie finansów. Państwa sztandarowe hasło brzmiało: likwidujemy podatki. Zlikwidowaliście jakieś podatki, zmniejszyliście jakiś podatek? Nie. Mieliście na to czas. Później już będzie trudniej, za rok, za dwa, za trzy lata będzie już bardzo trudno. My, proszę państwa, przez dwanaście miesięcy rządu Jarosława Kaczyńskiego trzy podatki zmieniliśmy: od spadków i darowizn w obrębie najbliższej rodziny, akcyzę na sprowadzane z Unii Europejskiej samochody, była trzyetapowa obniżka PIT oraz dwuetapowa obniżka składki rentowej o ponad połowę. Życzę wam takich samych sukcesów, jakie miał nasz rząd. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Banaś, też po raz drugi. Ma pan pięć minut.

(Senator Grzegorz Banaś: Ja tu mam specjalne prawa i mogę trzeci raz mówić.)

To jest drugi raz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku. Pan marszałek jest znanym legalistą, a ja rzeczywiście po raz drugi, a nie po raz trzeci występuję.

(Senator Kazimierz Kleina: Trzeci raz pięć minut.) (Wesołość na sali)

A ci, którzy mówią, że po raz trzeci, to są specjaliści od cudów.

Szanowni Państwo, ja chciałbym jeszcze na krótko zająć uwagę szanownej pani i panów senatorów...

(Senator Stanisław Bisztyga: Proszę patrzeć mi w oczy.)

A w sprawie pani czy w sprawie pana? (Wesołość na sali)

Chciałbym podsumować, nie przywołując ad personam senatorów, którzy mówili o tym wspomniałym budżecie i o tych zapisach, które są rewolucyjne, a już na pewno rekordowe. Popatrzmy: to jest dokument jak najbardziej oficjalny, przygotowany przez rząd, a powielony przez Biuro Legislacyjne Senatu, on nosi tytuł „Rozwój wsi”, Szanowni Państwo. Tu któryś z senatorów dzisiaj... Nie, nie chciałbym...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Półtorej minuty minęło, ma pan jeszcze trzy i pół minuty.)

No cóż, od razu zdaje się wpadłem z deszczu pod rynnę.

Ale już wracam do powagi i do liczb, które chcę zaprezentować po to, żeby... Ja już sam nie potrafię znaleźć określenia, bo ta wiara w cuda rzeczywiście przechodzi wszelkie wyobrażenie.

Rozwój wsi, Szanowni Państwo. Ustawa budżetowa na rok 2008 – 15 miliardów zł, projekt budżetu na rok 2009 – 10 miliardów zł. Czy tak ma wyglądać rozwój wsi? Z 15 na 10 miliardów? Proszę to wprost powiedzieć rolnikom.

Zabezpieczenie społeczne. No tu mówił jeden z panów senatorów, który jest szczególnie troskliwy, i chwala mu za to, wobec wykluczonych wobec tych, którzy są słabsi. Zabezpieczenie społeczne w projekcie budżetu na rok 2009 minus 19% w porównaniu do projektowanych kwot. Zabezpieczenie społeczne.

Co tu jeszcze czytamy, Szanowni Państwo? Oświata i wychowanie. Budżet na rok 2008 – 670 milionów, projekt na rok 2009 – 450. No ale słyszeliśmy, że oświata zostanie wręcz ożłocona. Tu rzeczywiście triumfy święci semantyka. Będę musiał pana doktora Witczaka na jakieś poważne konsylium zaprosić, bo nie inaczej to można skomentować.

Państwowa Inspekcja Pracy, Szanowni Państwo. Dyskutowaliśmy o emeryturach pomostowych. Mówiliśmy o tym, że trzeba monitorować środowisko pracy. Tymczasem Państwowa Inspekcja Pracy – minus 17% w stosunku do projektu.

Proszę nie kiwać głową, proszę przeczytać ten dokument. To jest dokument oficjalny. Tu go można zdobyć – za tamtymi drzwiami.

(Senator Kazimierz Kleina: No nie, jestem przeżony.)

Tak, tak pokazywał pan profesor Vincent-Rostowski, tak pokazywał, mówiąc o tym, jaki to jest wspaniały budżet. Ale on nie jest wspaniały.

I jeszcze kochani, chciałbym zarekomendować poprawki regionalne, dotyczące regionu świętokrzyskiego, których złożyłem jedenaście.

(Senator Jan Wyrowiński: Trzeba było od razu tak zacząć.)

One dotyczą różnych dziedzin społecznych: od szpitala w Starachowicach, przez regionalny port lotniczy w Kielcach, zakończywszy na bardzo ważnym...

(Senator Jan Wyrowiński: Na Włoszczowie.)

...położonym niedaleko Włoszczowy Jędrzejowie i klasztorze cystersów, który będzie w przyszłym roku obchodził osiemsetlecie swojego istnienia. Niestety po to, żeby mógł to zrobić godnie, potrzeba trochę pieniędzy. Proszę, abyście zachcieli to uwzględnić. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: Czy się zmieściłem w czasie?)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Tak, dwadzieścia sekund panu senatorowi zostało. Jestem wzruszony.

Proszę bardzo, pan senator Dobkowski.

(Senator Grzegorz Banaś: Ja również i bardzo uprzejmie dziękuję.)

(Senator Wiesław Dobkowski: Ja może zacznę.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Stanisław Bisztyga: Trzeba było wykorzystać te dwadzieścia sekund i złożyć gratulacje marszałkowi, bo Lech wygrał.)

Proszę o gratulacje w międzyczasie. (Oklaski)

(Głos z sali: Ile wygrał?)

(Głos z sali: 1:0!)

Senator Wiesław Dobkowski

Panie Marszałku, ja mam chyba dziesięć minut. Tak mi się wydaje.

Wysoki Senacie!

Uchwalone przez Sejm w ustawie budżetowej dochody są zawyżone, bo zostały ustalone na podstawie zawyżonej prognozy wzrostu produktu krajowego brutto. Zostały one zmniejszone w porównaniu do projektu rządowego, ale i tak są zbyt optymistyczne.

Jeśli chodzi o wydatki, to zwracają uwagę cięcia wydatków przeznaczonych na zabezpieczenie społeczne, szczególnie w sytuacji nadchodzącego kryzysu gospodarczego, oraz na obronę narodową, a także zmniejszenie dotacji do Funduszu Dopłat przeznaczonych na budownictwo, gospodarstwo przestrzenne i mieszkaniową.

Zmniejszono wydatki na funkcjonowanie organów władzy państwowej, kontroli i ochrony państwa, w szczególności takich, w których rządząca koalicja do tej pory nie przejęła władzy, a więc na: Kancelarię Prezydenta RP, Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, Państwową Inspekcję Pracy, Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zwracam uwagę, że cięcia nie dotyczą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Po tych cięciach widać, że rządząca koalicja osłabia ważne dla działalności państwa organy władzy państwowej, organy kontroli i ochrony prawa. Jest to kolejny dowód, że obecnie rządzący w sposób systematyczny wyzbywają się odpowiedzialności za sprawne funkcjonowanie państwa.

W związku z tym, że w Komisji Gospodarki Narodowej powierzono mi zajęcie się budżetem Najwyższej Izby Kontroli, chcę bliżej przedstawić sytuację budżetową tego organu.

Projekt budżetu NIK został opracowany zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów, bez tak zwanych zakładek i zaskórniaków. Według uzyskanych informacji przedstawione przez NIK wydatki w wysokości 246 milionów 226 tysięcy zł zo-

stały zaplanowane racjonalnie i z uwzględnieniem niezbędnych potrzeb wynikających z działalności izby.

Już budżet NIK na 2008 r. został obniżony o 18,5 miliona zł, co oznacza, że wydatki kształtują się poniżej wskaźnika wzrostu cen i usług. Kolejne zmniejszenie budżetu NIK na 2009 r. o 12 milionów 244 tysiące zł w porównaniu do projektu rządowego spowoduje brak środków na remonty i inwestycje, a w szczególności na informatyzację wraz z oprogramowaniem, które są konieczne do planowania i monitorowania, a także rozliczania procesu kontrolnego. Chodzi między innymi o system wspomagania kontroli. Powstanie zadłużenie, a nawet wymuszone zostaną ograniczenia w wykonywaniu konstytucyjnych obowiązków NIK.

Dlatego składam poprawkę zwiększającą budżet NIK o 6 milionów 800 tysięcy zł, do wysokości 240 milionów 782 tysięcy zł, to jest o 2,9% w stosunku do roku 2008. Jest to kwota i tak mniejsza o 5 milionów 444 tysiące zł w stosunku do projektu rządowego na 2009 r. Zaproponowany wzrost zahamuje realny spadek wydatków w stosunku do roku bieżącego, złagodzi napięcia w wielu obszarach działalności statutowej NIK, pozwoli na przeprowadzenie remontów niezbędnych do utrzymania budynków Skarbu Państwa w należytym stanie.

Proponuję zrealizowanie niniejszej poprawki poprzez zmniejszenie wydatków w części 83 „Rezerwy celowe” w dziale 758, w rozdziale 75818 w poz. 67 „Modernizacja Oddziału Intensywnej Terapii Kardiologicznej w Instytucie Kardiologii w Warszawie” z kwoty 12 milionów 24 tysiące zł do kwoty 5 milionów 444 tysiące zł. Jak wynika z uzyskanych przeze mnie informacji, modernizacja Oddziału Intensywnej Terapii Kardiologicznej w Instytucie Kardiologii w Warszawie, na którą przeznaczono w Sejmie pieniądze ze zmniejszenia budżetu NIK, miała pierwotnie kosztować 11 miliardów zł. Szpital wystąpił o zwiększenie kwoty nakładów do 27 miliardów zł...

(Senator Stanisław Karczewski: Milionów.)

(Głosy z sali: Milionów!)

...miliardów...

(Głosy z sali: Milionów!)

...milionów, to jest o 144%. Ministerstwo Zdrowia nie zaakceptowało takiego wzrostu nakładów z budżetu państwa i zasugerowało poszukiwanie innych źródeł finansowania.

Powstaje wątpliwość, czy wobec niezaakceptowania takiego wzrostu kosztów tej inwestycji przez Ministerstwo Zdrowia zaproponowane przez Sejm jej dofinansowanie poprzez rezerwę celową jest właściwe i zgodne z prawem.

Oprócz tego mam jeszcze poprawki regionalne. Pierwsza dotyczy zwiększenia o 4 miliony zł wydatków na remont i modernizację bocznicy kolejowej zakupionej do obsługi Łódzkiej Strefy Eko-

(senator W. Dobkowski)

nomicznej. Druga polega na przeznaczeniu kwoty 3 milionów zł na utworzenie nowej rezerwy celowej o nazwie „Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Gimnazjalnych nr 2 w Radomsku”. Trzecia – na przeznaczeniu 3 milionów zł na utworzenie nowej rezerwy celowej na przebudowę i rozbudowę części hotelowej Domu Całodobowej Opieki Seniora Olimpijczyka w Spale. Czwarta – na przeznaczeniu 2 milionów 900 tysięcy zł na utworzenie nowej rezerwy celowej o nazwie „Rozbudowa kompleksu szkolnego przy Szkole Podstawowej w Przedborzu”. I piąta: przywrócenie finansowania dopłat do biletów autobusowych PKS na poziomie z roku 2008 w kwocie 17 milionów zł. W zgłoszonych poprawkach podaję źródła finansowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Stanisław Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo!

Przysłuchuję się tej debacie, chociaż fizycznie przez jakiś czas nie byłem tu obecny, ale mamy telewizję, w związku z tym jest możliwość śledzenia tego, co się na tej sali dzieje. I muszę powiedzieć, iż odnoszę wrażenie, że istnieją jakieś dwie Polski. Jedna, w której jest rząd, zmierzający do tego, aby zadbać o kraj w tym trudnym okresie, w jakim jesteśmy w tej chwili, przy tych zagrożeniach, jakie nas dotyczą w niewiadomym do końca stopniu, przy uwarunkowaniach wewnętrznych takich, jakie mamy, a więc na przykład tych związanych z pewnym niedowładem, ale i zarazem z pewną asekuracją, pewnym bezpieczeństwem systemu bankowego, związanych z otoczeniem zewnętrznym i z tym faktem, że nie jesteśmy wyspą na oceanie, tylko kooperujemy z otaczającym nas światem i w dobie gospodarki globalnej mamy powiązania importowe i eksportowe. I, proszę państwa, mamy jakiś taki drugi świat... Ja tutaj słyszałem takie określenia, że właściwie ten rząd zmierza nie do stabilizacji i zabezpieczenia przed grożącymi nam niebezpieczeństwami, że ten budżet zmierza nie do tego, tylko że lada moment grożą nam takie kataklizmy, jak odłączanie się części Polski, jakaś secesja, odchodzenie gdzieś w niewiadomym kierunku. To są jakieś... Odnoszę wrażenie, że żyjemy w dwóch różnych krajach. To jest aż przerażające, że w tak bardzo różny sposób nasza percepcja ocenia rzeczywistość, w której żyjemy.

Proszę państwa, ja chcę mówić o pewnych konkretach. Według mnie ten budżet przygotowany

przez pana ministra ma jedną zasadniczą zaletę, jedną zaletę, tak powiem, wybijającą się, bo zalet ma bardzo dużo i uważam, że jest on bardzo dobrze skonstruowany. Tą zaletą jest właśnie ta niezwykła dbałość, żeby minimalizować deficyt budżetowy. Proszę państwa, to jest jeden z elementów, które pozwalają nam z nadzieją znaleźć się w przedsiomku strefy euro. I w moim mniemaniu jak najszybsze wejście do strefy euro jest żywotnym, strategicznie ważnym interesem naszego kraju. Oprócz tych argumentów, które przytaczał pan minister, argumentów związanych ze stabilizacją waluty, giełdy itd., mamy jeszcze pewną rzeczywistość gospodarczą. Ta rzeczywistość gospodarcza dotyczy zarówno firm, które eksportują, jak i tych, które importują, dotyczy wielkich koncernów i tego sektora, który napędza nam gospodarkę, czyli małych i średnich firm. Proszę państwa, ja śmiem przypuszczać, że nawet sytuacja tych nieszczęsnych stoczni, o których dzisiaj tutaj mówimy, byłaby zupełnie inna, gdyby one działały w warunkach stabilnego kursu. To, co miało miejsce w ciągu ostatniego czasu, ten długotrwały wzrost wartości kursu złotego, był ważnym czynnikiem w tego rodzaju przedsięwzięciach inwestycyjnych, które są przedsięwzięciami długoterminowymi, i miał niezwykle destrukcyjny wpływ na wynik ekonomiczny, na opłacalność produkcji tychże statków.

Proszę państwa, można wskazać inne branże: przemysł meblarski, przemysł drzewny itd., nie będą tutaj tego rozwijał, gdzie ta sytuacja nawet przy znacznie krótszych kontraktach, kilkumiesięcznych czy, powiedzmy, nawet rocznych, powodowała, że spodziewane efekty ekonomiczne były zupełnie inne. Mówmy wprost: one były znacznie gorsze od zakładanych w chwili negocjowania tychże kontraktów. Ale ta sprawa odbija się na wszystkich przedsiębiorstwach, które kooperują z zagranicą, bo drugą stroną medalu jest *forfeiting*, są te opcje, gdzie banki bardzo zachęcały do negocjowania pewnych wartości, kursów, po których waluta będzie sprzedawana. I znowu jest cały szereg firm, które w ten sposób po gwałtownym załamaniu się i spadku kursu złotego poniosły i do tej pory ponoszą straty. Jest to olbrzymi problem dla gospodarki.

Ja tu chcę państwu zwrócić uwagę na praktyczne aspekty konieczności jak najszybszego znalezienia się w obszarze euro, czyli w takim obszarze, gdzie koszty związane z działalnością gospodarczą i przychody, które wynikają z tej działalności, będą zdefiniowane i będą funkcjonowały w tym samym obszarze. I dlatego, oprócz tych wszystkich innych elementów, o jakich była tutaj dzisiaj mowa, uważam, że w strategicznie ważnym interesie Polski jest, aby pilnować tego deficytu, dlatego że jest to jeden z tych kilku elementów: inflacja, deficyt, dług itd., które pozwolą nam, jak mam nadzieję, przy stosownej akceptacji opozycji, wejść do strefy euro w roku 2012. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Pięć minut.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Tak, tak, ja to dobrze wiem.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Daję słowo honoru, że nie zamierzałam zabierać już dzisiaj głosu o tej porze, ale pan senator Iwan wywołał mnie do odpowiedzi. Proszę państwa, ja myślę, że polityka to jest nie tylko umiejętność i potrzeba służenia społeczeństwu, ale także umiejętność przewidywania, i to nie tylko przewidywania skutków swoich działań, ale także przewidywania przyszłości na podstawie tego, co dzieje się wokół. Podobnie jest z rządem. Ono polega nie tylko osiaganiu celu, tak po prostu, ale na osiaganiu celu poprzez umiejętne konsultacje społeczne.

Platforma nie jest... Chodzi mi o to, że nie jest tak, iż rządząc, będąc w takim zespole, jesteście zupełnie samotni i samodzielni. Musimy się liczyć z tym, że trzeba się konsultować ze społeczeństwem. Powszechnie stosowaną drogą konsultacji społecznej jest na przykład referendum. I myślę tak: wprowadzenie tej ważnej waluty, jaką jest euro, wprowadza taką sytuację – i musimy się z tym liczyć – że trzeba zapytać społeczeństwo, czy naprawdę chce tego nowego pieniądza. A to dlatego, że okazuje się, iż niektóre mocarstwa chcą euro, i mamy państwa w Europie, które je mają, ale są też potężne kraje, które mimo że są w zjednoczonej Europie, nie mają euro. Popatrzmy dla przykładu na przypadek Anglii. W związku z tym my nie mamy tu przymusu. Znamy złe doświadczenia, jak zubożenie społeczeństwa, zmniejszenie możliwości nabywczych. Podam przykład. W Grecji mam przyjaciółkę, która mówi, jak bardzo się pogorszyła jej sytuacja materialna z chwilą wejścia euro, jak trudno cokolwiek zakupić, jaka jest sytuacja przeciętnego obywatela. A więc myślę, że chcąc wprowadzić euro, wprowadzić mapę drogową dla euro, należałoby może zapytać, dlaczego w Szwajcarii, która uchodzi za najbardziej demokratyczne państwo, wszystkie ważniejsze decyzje w kantonach i w całym państwie są podejmowane właśnie drogą referendum. My jesteśmy może większym państwem, może to więcej kosztuje, może nas nie stać, ale w sytuacjach dotyczących kwestii zasadniczych powinniśmy po to sięgać. Ja uważam, że euro – tak, ale jeżeli już tak, no to zapytajmy społeczeństwo, czy na pewno tego chce. Bo referendum to jest jednocześnie akcja i informacyjna, i edukacyjna, i integrująca społeczeństwo. Wobec tego myślę, że bez poważnego traktowania tej formy zarządzania ze społeczeństwem, dla społeczeństwa – mówi się: nic o nas bez nas – nie możemy działać.

Druga sprawa. Pan senator Iwan mówi, że jakieś dziwne są te moje przewidywania. No, proszę państwa, patrzmy na Kosowo. Państwo, które cały czas było częścią Serbii, jest w tej chwili samodzielne. Patrzmy na przykład, co czyni nasz kolega senator z poprzedniej kadencji, pan poseł Kutz. Jest bardzo za tym, że należy autonomizować Śląsk, a może za parę lat będzie mówił o jeszcze większej samodzielności. Słuchajmy też, co mówią inne ruchy separatystyczne, nie będę wymieniała kolejnych, żeby nie wywoływać wilka z lasu.

(*Senator Stanisław Iwan:* Gdzie to leży?)

(*Senator Jan Wyrowiński:* Kaszuby.)

Uważam, że to też należy mieć na uwadze.

Wielu Polaków oddało życie za to, żeby ta Polska była. I wydaje mi się, że to jest tak, iż mamy wolność zadaną, a nie daną raz na zawsze i naszym obowiązkiem jest dbać, żeby tę wolną Polskę, tak bardzo, krwią wywalczoną przez Polaków, utrzymać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Chróścikowski. Ma pan swoje pięć minut o tak późnej porze.

(*Senator Jerzy Chróścikowski:* Postaram się ich nie wykorzystać.)

No, bardzo mnie to cieszy.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Miałem już nie zabierać głosu, ale w związku z tym, że pan senator Iwan i pani senator też zmobilizowali mnie do tego, że... No, nie wszyscy w Polsce myślą jednakowo. Referendum może i jest potrzebne, ale ja jestem akurat tym, który uważa, że gospodarka musi być na jakimś określonym etapie, żeby można było mówić o euro. My za wcześniej to wszystko planujemy, nie patrzymy na kryzysy, nie patrzymy na to, co jest. Stąd na przykład moje pytanie do pani minister: a ile to w tym roku zaoszczędziliśmy, jeśli chodzi o deficyt budżetowy? Bo takiej odpowiedzi nie słyszałem. Ja miałem informacje, może błędne, że 10 miliardów zł to są oszczędności, pieniądze, których w tym roku nie wydaliśmy. Jeśli się mylę, to proszę, żeby to sprostować. W zeszłym roku mieliśmy chyba ponad piętnaście, nie wiem, może się mylę, pamięć moja jest zawodna, ale kilkanaście miliardów oszczędności, jeśli chodzi o deficyt budżetowy. A więc nie przesadzajmy z tym. Jeżeli ja uważam, że niektóre rzeczy trzeba zapisać, to... Postarajmy się ten problem kryzysu rozwiązać i nie przesadzajmy z tym tak zwanym deficytem, nie przesadzajmy z tymi tak zwanymi ostrożnościami, chociaż ten rok może być specyficzny. Ja się zgadzam, że pewne rzeczy mogą być niewykonane, ale doświadczenia dwóch ostatnich lat też

(senator J. Chróścikowski)

świadczą o tym, że trzeba patrzeć najpierw na społeczeństwo, a potem na nadmierne oszczędności. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Brawo!)

I teraz, ponieważ zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę panią minister o zabranie głosu.

(Senator Stanisław Bisztyga: A nie może być jutro?)

Nie, nie może być jutro, Panie Senatorze. Bój się Boga, Stanisławie.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proszę się nie obawiać, ja będę mówiła króciutko. W pewien sposób czuję się wywołana do odpowiedzi.

W czasie debaty poruszono wiele kwestii, o których była już mowa w pytaniach państwa senatorów, w związku z tym wydaje się, że nie ma potrzeby, żeby do tych kwestii ponownie wracać. Chciałam tylko bardzo wyraźnie podkreślić jedno, bo to też mocno się przewijało, czasami w takich sformułowaniach, których używał pan senator Piotrowicz, że rząd nie lubi Kancelarii Prezydenta, rząd nie lubi IPN czy Rzecznika Praw Obywatelskich... Projekt rządowy zawierał projekty budżetów tych części w takich wysokościach, jakie zostały złożone przez poszczególne kancelarie czy inne instytucje. Jedyna opinia rządu to ten dokument, który został przekazany do Wysokiej Izby. Żadnych cięć, żadnej ingerencji w te projekty nie było, tak że nie można w jakikolwiek sposób ocenić, że rząd zmniejszył wydatki.

Druga kwestia, o której też trzeba pamiętać, to kwestia dynamiki poszczególnych rodzajów wydatków. Chodzi szczególnie o to, że była mowa, iż jedna część wzrosła, druga spadła, tu było piętnaście miliardów, teraz jest dziesięć, brakuje stu dziewięćdziesięciu... Jest uprzejma prośba, żebyście państwo, analizując te kwestie, patrzyli na ostatnią kolumnę ustawy budżetowej, czyli na projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej, bo to jest głównie ten element ustawy budżetowej, który różnicuje wydatki. To, że na rozwój wsi w roku 2008 było 15 miliardów zł, wynikało tylko z nowego sposobu ujmowania środków unijnych w budżecie państwa i z konieczności zapewnienia w tym budżecie podwójnych środków na wspólną politykę rolną, na to, co było

z perspektywy 2007 kończone do kwietnia 2008 r., i na to, co jest już w 2008 r., co będzie wypłacane od 1 grudnia do 30 kwietnia. To samo, jeśli chodzi o zabezpieczenie społeczne. Były środki na projekty unijne? Na następny rok albo są jeszcze w części, albo w rezerwie. Tak że tutaj jest taka kwestia.

I trzecia sprawa, pytanie pana senatora. To, że deficyt był mniejszy i pod koniec listopada wynosił niecałe 15 miliardów zł – 14,8 miliarda zł – wynika głównie z tego, że dysponenci nie zrealizowali ponad 24 miliardów zł wydatków, które były w tym okresie zaplanowane. To nie wynikało z tego, że było więcej dochodów, to były przesunięcia w realizacji wydatków. I o ile w kolejnych miesiącach wydatki budżetu państwa oscylowały w granicach 25 miliardów zł, to w grudniu jest to pięćdziesiąt siedem. Jest pytanie, ile z tych środków nie zostanie wykorzystanych. Należy przypuszczać, że sporo, biorąc pod uwagę, że są różnice w wykonaniu środków dochodów unijnych, jak już też wspominałam, w wysokości niecałych 15 miliardów zł przy planowanych 35 miliardach zł. A jaki będzie poziom niewykonania wydatków, to zobaczymy wtedy, gdy dostaniemy sprawozdania, bo to dysponenci podejmują decyzje, jeżeli chodzi o poszczególne pozycje wydatków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do wszystkich propozycji i wniosków zgłoszonych przez państwa senatorów ustosunkuję się jutro na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Pani Minister. I dziękuję bardzo za całodniową obecność na obradach Wysokiej Izby.

Proszę państwa, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę, żeby Komisja Gospodarki Narodowej ustosunkowała się do tych wniosków i przygotowała sprawozdanie. Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się w piątek w ciągu...

(Senator Stanisław Iwan: Posiedzenie komisji jutro...)

Tak, posiedzenie komisji będzie jutro, zaraz to... Tak, oczywiście, przecież nie chcę, żeby pan senator teraz obradował. Głosowanie odbędzie się w piątek, w tym całym bloku głosowań kończących nasze posiedzenie.

Dziękuję bardzo państwu senatorom.

Zaraz będą komunikaty, po czym ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Senator Stanisław Bisztyga: A czy mógłby nam pan marszałek życzyć dobrej nocy?)

Chwileczkę, najpierw będą komunikaty. To będzie ostatni komunikat, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Przespałem.)

(Senator Stanisław Iwan: To czekam.)

Proszę bardzo.

**Senator Sekretarz
Waldemar Kraska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwszy komunikat. Posiedzenie Komisji Ustawodawczej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 176.

(Senator Stanisław Iwan: O, czyli jednak.)

Porządek obrad. Punkt pierwszy: pierwsze czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Posiedzenie wspólne z Komisją Praw Człowieka i Praworządności. Punkt drugi: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 25. roczni-

cy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.

I komunikat drugi. Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy budżetowej na rok 2009 odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych. Dokładna godzina rozpoczęcia posiedzenia zostanie przekazana państwu senatorom jutro.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Z życzeniami dobrej nocy żegnam państwa senatorów.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 23 minut 30)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 393, a sprawozdanie komisji w druku nr 393A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych komisji, to jest Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o koncesji na roboty budowlane i usługi.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o usługi, to ustawa ta jest pewnym novum w naszym stanie prawnym, gdyż do tej pory nie było prawnej możliwości zawierania umowy koncesji w zakresie usług.

Ustawa ma na celu uregulowanie sytuacji, w której podmiot publiczny chce realizować swoje zadania przy pomocy lub za pośrednictwem podmiotu prywatnego. Jest to specyficzne dopełnienie czy uzupełnienie regulacji zawartych w ustawie o zamówieniach publicznych i ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym.

Co to jest koncesja? Koncesja jest metodą wykonywania zadań publicznych, w której ryzyko ekonomiczne prowadzenia przedsięwzięcia w zasadniczej części zostaje przeniesione na podmiot

prywatny. Tak jak powiedziałem, w dotychczasowym, aktualnym polskim porządku prawnym ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych przewiduje instytucję koncesji na roboty budowlane, udzielanej zgodnie z trybem przywoływanej tutaj ustawy o zamówieniach publicznych, ale w dotychczasowym stanie prawnym nie było możliwości udzielania koncesji na usługi.

Ustawa ta zawiera sześć rozdziałów. Jest to przedłożenie rządowe. Ustawa pomyślana jest w ten sposób, ażeby stanowić pewne elastyczne ramy, dzięki którym w oparciu o istniejące prawo, w szczególności o zapisy kodeksu cywilnego, można będzie kształtować zapisy umowne dotyczące zawierania umowy koncesji w tych właśnie dwóch obszarach.

W rozdziale 1 zawarte są słowniczek i definicje związane z przedmiotem ustawy oraz katalog koncesjodawców. Koncesjodawcami mogą być: organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej; jednostki samorządu terytorialnego i ich związki; państwowe jednostki budżetowe, państwowe zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych; inne niż wymienione w pktach 1–3 podmioty, posiadające osobowość prawną oraz finansowane przez wymienione wcześniej podmioty, jeśli ich zarząd podlega nadzorowi, a ponad połowa członków organu zarządzającego lub nadzorczego została wyznaczona przez te podmioty, czyli organy władzy publicznej, jednostki samorządu terytorialnego lub państwowe jednostki budżetowe.

Ustawa przewiduje wyłączenia spod swoich zapisów, na przykład jeżeli chodzi o umowy objęte tajemnicą państwową, umowy określone przepisami międzynarodowymi, umowy w dziedzinie udostępniania publicznej sieci telekomunikacyjnej i eksploatacji publicznej sieci telekomunikacyjnej, ze względu na pewne ograniczenia wynikające z innych zapisów ustawowych.

Następnie, co niezwykle ważne, w rozdziale 2 jest opisane postępowanie o zawarcie umowy koncesji, w którym, co chcę podkreślić, zapewnione ma być równe i niedyskryminacyjne traktowanie zainteresowanych podmiotów, a koncesjo-

(senator S. Iwan)

dawca ma działać w sposób przejrzysty oraz z zachowaniem zasad uczciwej konkurencji. Ażeby można było dochować tego warunku, określone są zasady dokonywania opisu koncesji; w ten sposób wszczyna się procedurę. Następnie podano zasady obliczania szacunkowej wartości koncesji. Kolejnym krokiem jest wszczęcie postępowania poprzez publikację ogłoszenia o koncesji. Jest również powiedziane, co takie ogłoszenie powinno w sobie zawierać. Na podstawie ogłoszenia zainteresowane podmioty składają wnioski o zawarciu koncesji. Ustawa określa również terminy składania wniosków przez kandydatów. Od tego momentu zainteresowane podmioty stają się kandydatami. Jest oczywiście również określona procedura składania wniosków przez kandydatów. Po złożeniu wniosków koncesjodawca zaprasza kandydatów do negocjacji, jest określona procedura tychże negocjacji, a po zakończeniu negocjacji koncesjodawca zaprasza kandydatów do złożenia ofert, przysyłając im opis warunków koncesji. Ten opis jest niejako kształtowany w procesie wcześniejszych negocjacji. Ustawa określa zawartość opisu warunków koncesji. Potem następuje wybór oferty, z którego sporządza się protokół z postępowania. Protokół jest jawny i zawiera w szczególności określenie daty wszczęcia postępowania oraz miejsca, w którym opublikowano ogłoszenie o koncesji, określenie przedmiotu koncesji, wskazanie kandydatów, z którymi koncesjodawca prowadził negocjacje, oraz przyczyn niezaproszenia do negocjacji innych kandydatów, wreszcie streszczenie oceny i porównania ofert, informację o najkorzystniejszej ofercie, okoliczności uzasadniającej niedopuszczenie do oceny i porównywania ofert oraz okoliczności uzasadniającej odwołanie postępowania.

Rozdział 3 zawiera zapisy dotyczące umowy koncesji, w tym terminy, ramową treść umowy koncesji oraz okresy, na które ta umowa może być zawarta. W przypadku koncesji na roboty budowlane jest to trzydzieści lat, a w przypadku koncesji na usługi jest to piętnaście lat. Chodzi tu o wyznaczenie okresu, który umożliwi zwrot poniesionych nakładów, to przesądziło o takiej długości tych okresów.

Ustawa dopuszcza zmianę koncesji tylko w szczególnym wypadku, w razie zaistnienia okoliczności, których nie można było przewidzieć w dniu zawarcia umowy. Jeżeli chodzi o umowę na wykonanie robót budowlanych nieobjętych koncesją, jest możliwość zawarcia dodatkowej umowy na roboty budowlane o wartości nieprzekraczającej 50%. Ustawa przewiduje również tryb skargi do sądu administracyjnego. Są w niej podane właściwości sądu administracyjnego, termin wniesienia skargi i termin rozpatrzenia skargi przez sąd.

Niniejszą ustawą zmienia się ustawę z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, ustawę z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawę z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej, ustawę z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych i ustawę z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Jak już wspomniałem, połączone komisje pracowały nad tym dokumentem na posiedzeniu w dniu 11 grudnia bieżącego roku. Po tym posiedzeniu komisje wnoszą o przyjęcie załączonego projektu uchwały wraz z poprawkami, które uzyskały akceptację komisji. Tych poprawek jest dziewięć. W większości mają one charakter legislacyjny-porządkujący i precyzujący. Jak państwo wiecie, zawarte są w druku nr 393A, w związku z tym nie będę ich omawiał. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania?

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Mam pytanie, prośbę o wyjaśnienie, czy dyskutowano o tym na posiedzeniu komisji, czy rząd to wyjaśnił. Chodzi mi o czas na składanie wniosków o zawarciu umowy od momentu zamieszczenia ogłoszenia o koncesji w odpowiednim publikatorze, chodzi o terminy. W dyrektywie unijnej przewiduje się dwa terminy: pięćdziesiąt dwa dni i czterdzieści pięć dni, pięćdziesiąt dwa dni w przypadku przesłania wniosku w formie innej niż forma elektroniczna, a czterdzieści pięć dni w przypadku zastosowania formy elektronicznej. Projektodawca wprowadza tylko jeden termin, ten drugi.

(Senator Stanisław Iwan: Czterdzieści pięć dni.)

Dlaczego nie został wprowadzony do ustawy ten pierwszy termin? Czy nie sądzi pan senator, że to może narazić nas na opinię o nierespektowaniu postanowień dyrektywy?

Senator Stanisław Iwan:

Ja myślę, że nie, ja tak nie sądzę. Panie Senatorze. Myślę, że jeżeli są dwa terminy, jeden krótszy, drugi dłuższy, i my wprowadzamy krótszy, to jest czterdzieści pięć dni, tak jak zostało powiedziane, to sądzę, że to spełnia wymogi dyrektywy. W związku z tym nie widzę tu niezgodności. Zosta-

(senator S. Iwan)

ło to przedstawione, ale nie stało się przedmiotem jakiegś szczególnej debaty na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Meres, proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Ja miałbym dwa krótkie pytania. Panie Senatorze, proszę o wskazanie, czy i konkretnie w jaki sposób nowe przepisy wydatnie ułatwią osobom chętnym uzyskanie koncesji na roboty budowlane lub inne usługi. To po pierwsze.

Po drugie, czy należy uważać, że zapis art. 23 ust. 2 – tu chodzi o te nieprzewidziane okoliczności – o zmianie umowy koncesji dokonywanej w stosunku do treści oferty, na podstawie której zawarto umowę koncesji, jest wystarczającym gwarantem interesu zamawiającego? Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Senatorze, odpowiadam na pierwsze pytanie. Mnie się wydaje, że tu jest istotne ułatwienie, to jest w ogóle umożliwienie, tak bym to określił, ponieważ – tak jak to referowałem – w dotychczasowym porządku prawnym w ogóle nie było możliwości zawierania umowy koncesji w obszarze usług. W związku z powyższym wprowadzenie tej ustawy oraz usystematyzowanie, czyli doprecyzowanie warunków, na jakich może dochodzić do zawarcia umowy koncesji w tym drugim przypadku, w przypadku robót budowlanych, moim zdaniem bardzo ułatwia możliwości procedowania w tym obszarze.

Chcę powiedzieć, że może to być bardzo korzystne dla samorządów, gdyż oprócz partnerstwa publiczno-prywatnego jest to jeszcze jedna prawnie uregulowana możliwość współpracy środków publicznych z kapitałem prywatnym.

Jeżeli ta ustawa spotka się z akceptacją, a z tego, co mówił pan minister Szejnfeld, chodziło o opracowanie elastycznej ustawy, która by nie zniechęcała i nie powodowała jakichś obaw, szczególnie ze strony dysponentów środków publicznych, jak to miało miejsce w przypadku dotychczas obowiązującej ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, która z jakichś tam względów nie zawiera, no, jest właściwie martwą ustawą... Tu chodzi o ukształtowanie na tyle elastyczne poprzez danie stronom swobody kształtowania umowy, ażeby właśnie ułatwić i zachęcić do

współpracy tych kapitałów ze sobą na rzecz społeczności, w których te potrzeby występują.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to wydaje mi się, że w art. 23 jest bardzo ściśle, precyzyjne określenie. Zakazuje się zmian postanowień zawartej umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której zawarto umowę koncesji – i to jest generalna zasada – chyba że konieczność wprowadzenia takich zmian wynika z okoliczności, których nie można było przewidzieć w dniu zawarcia umowy. Jest tu mowa o okolicznościach, których nie można było przewidzieć w dniu zawarcia umowy, czyli jesteśmy w sytuacji nowej, trochę nadzwyczajnej w stosunku do tego, co było zakładane w momencie procedowania. Nie wiem, czy ta odpowiedź wyczerpuje...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.
Panie Senatorze Sprawozdawco, celem tej ustawy, jak wynika z materiału, ma być skrócenie procesu inwestycyjnego. Na czym będzie polegało skrócenie? O ile będzie możliwe skrócenie tego procesu? Dziękuję.

Senator Stanisław Iwan:

Przede wszystkim jest tu przedstawiony jednoznaczny tryb postępowania, który wprowadza, można powiedzieć, krótką, prostą ścieżkę, ścieżkę dojścia do celu, czyli do wykonania, do realizacji tej umowy. Poza tym przewidziane są terminy i te terminy, w moim mniemaniu, wiele ułatwiają w porównaniu do takiego klasycznego postępowania związanego z zastosowaniem ustawy o zamówieniach publicznych, z ciągnącą się w nieskończoność możliwością odwołań, z unieważnieniami, ogłaszaniem od nowa itd., itd., w wyniku czego mamy taką praktykę, że pewne konieczne do realizacji przedsięwzięcia, na które są środki, nie mogą być zrealizowane z powodu postępowań odwoławczych. I tak to się ciągnie miesiącami i latami. Tutaj natomiast powiedziane jest jednoznacznie, że można złożyć skargę, ale ta skarga musi być złożona w czasie dziesięciu dni, o ile dobrze pamiętam. Przepraszam, zerknę do ustawy, żeby nie wprowadzać w błąd... no gdzieś się tu pogubiłem, ale to pan minister pewnie odpowie. Termin rozpatrzenia skargi przez sąd to jest trzydzieści dni, a więc bardzo krótki okres. Myślę, że w sumie daje to szansę na to, żeby skrócić postępowanie, co jest szczególnie istotne wtedy, kiedy trzeba intensyfikować działania inwestycyjne w celu podtrzymania koniunktury gospodarczej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

(*Senator Stanisław Iwar: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

Panie Ministrze, proszę uprzejmie. Pan minister Panasiuk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Po tym, co powiedział pan senator sprawozdawca, ja chciałbym tylko dokonać résumé.

Otóż Szanowni Państwo, jaki jest cel tej regulacji? Pojawiają się głosy, że tego typu regulacje są zupełnie niepotrzebne. Zamierzeniem rządu było jednak stworzenie swego rodzaju drogowskazu, którym powinny się kierować zwłaszcza samorządy oraz podmioty publiczne. Swego czasu Henry Ford powiedział: jeżeli nie damy rady czegoś sami zrobić lepiej, to przekażmy to innym, oni zrobią to za nas znacznie lepiej. Kierując się tą właśnie dewizą, przygotowaliśmy pewną regulację prawną, prostą, odbiurokratyzowaną, a jednocześnie zawierającą mechanizmy elastycznej negocjacji umowy koncesji. Należy bowiem pamiętać, proszę państwa, że w tle ta umowa będzie służyła realizacji zadań publicznych. I o to nam chodzi, żeby znaleźć dodatkowe źródła finansowania, znaleźć lepszych wykonawców, którzy poniosą ryzyko takiej inwestycji w celu wykonania konkretnego zadania publicznego, a następnie urzeczywistnienia interesu publicznego. To jest najważniejsze.

Ustawa – Prawo zamówień publicznych nie jest do końca efektywna z tego względu, że zawiera szereg elementów, które nie zachęcają podmiotów prywatnych, usztywniają relacje, wręcz to uniemożliwiają, do wchodzenia w inicjatywy partnerskie i zaciągania zobowiązań wieloletnich. Oczywiście ustawa – Prawo zamówień publicznych jest na tyle dobra, aby nabywać krótkotrwałe aktywa, na podstawie których podmioty zamawiające realizują samodzielnie zadania publiczne. Na podstawie projektu ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi dochodzi, proszę państwa, do wyłonienia partnera prywatnego, który będzie realizował dane zadania publiczne.

Przedkładany projekt ustawy implementuje dyrektywę nr 8 z 2004 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, usługi i dostawy, jak również

w pełni implementuje główne zasady traktatu Wspólnot Europejskich. Jeżeli o to chodzi, to jest to w zupełności zgodne z prawem Unii Europejskiej. Jednocześnie chciałbym nadmienić, że Komisja Europejska już wielokrotnie, poczynając od 2004 r. a skończywszy na kwietniowym komunikacie z bieżącego roku, zalecała państwu członkowskim regulację szczegółową procedur związanych z udzielaniem koncesji na roboty budowlane z rozszerzeniem również na usługi.

Jeżeli mogę, to postaram się w paru słowach ustosunkować się do pytań, które tutaj padły.

Dlaczego terminy składania wniosków są różne. Proszę państwa, przede wszystkim to jest ujednoczenie tych terminów, bowiem w zakresie ogłoszeń na usługi nieobjęte dyrektywami unijnymi projektodawca nałożył obowiązek publikacji tego typu ogłoszeń w Biuletynie Zamówień Publicznych. Jak wiadomo, w Biuletynie Zamówień Publicznych zamawiający samodzielnie publikują je w formie elektronicznej. Aby ujednoczyć formę, przyjęliśmy – zarówno do koncesji na usługi, jak i do koncesji na roboty budowlane – również elektroniczną formę przesyłania tego typu ogłoszeń do Dziennika Urzędowego wydawanego przez Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich. Jest to zgodne z przepisami dyrektywy. W żaden sposób nie jest to sprzeczne z regulacjami dyrektyw unijnych.

Czy te przepisy ułatwią współpracę. Oczywiście, ja odpowiadam, że tak. Jestem o tym jak najbardziej przekonany, że ułatwią współpracę. Jak państwo wiecie dokładnie, ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 2005 r., która odwoływała się do procedur zamówień publicznych, była nieefektywna. W zasadzie ja nie znam żadnego przypadku, aby na podstawie tej ustawy powstała jakakolwiek inicjatywa partnerska. Jeżeli chodzi o koncesję na roboty budowlane uregulowaną w ustawie – Prawo zamówień publicznych, to znam kilkanaście przypadków, od 2004 r., ale wszyscy narzekają, narzekają zwłaszcza podmioty prywatne, na brak pewności, na brak możliwości nawiązywania prawdziwej współpracy i negocjacji z partnerami publicznymi przyszłych zapisów umowy. Proszę państwa, podmiot prywatny w tym przypadku inwestuje swoje duże, olbrzymie pieniądze. Jak najbardziej wskazana jest zatem jak najbardziej elastyczna procedura.

Jeżeli chodzi o zmianę umowy na mocy projektowanego art. 23 ust. 2, to jest tu dana możliwość zmiany, ale w szczególnych okolicznościach. Przepis dokładnie wskazuje tę szczególną przesłankę. Zwróćcie państwo uwagę, że to nie jest umowa krótkotrwała: roczna, dwuletnia, trzyletnia. To niejednokrotnie będzie umowa trzydziestoletnia, a może być nawet czterdziestoletnia, więc trudno jest przewidzieć na etapie konstruowania zapisów umowy wszelkie zmiany możliwe w przyszłości. Stąd przepis dający możliwość dokonywania zmian.

(podsekretarz stanu A. Panasiuk)

Czy projektowana regulacja dokona skrócenia procesu inwestycyjnego. Proszę państwa, ta regulacja nie jest od skracania procesu inwestycyjnego. Są do tego zupełnie inne ustawy, inne przepisy, chociażby specustawa drogowa ostatnio przez Szanowną Izbę przyjmowana. Ta regulacja ustanawia, proszę państwa, procedurę wyboru wykonawcy. Od momentu, kiedy zostanie dokonany wybór wykonawcy, zostanie zawarta umowa koncesyjna, zaczyna się proces inwestycyjny, zaczyna się zdobywanie odpowiednich decyzji administracyjnych, wykonywanie określonych czynności prawnych. Dlatego ta regulacja jest zupełnie innym zamierzeniem, ma inne cele. Nie do końca chodzi o skrócenie. Oczywiście w projekcie są przepisy umożliwiające skrócenie procedury, takie chociażby jak dopuszczenie możliwości tylko elektronicznych form przekazywania ogłoszeń. To w pewnym sensie też skraca daną procedurę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są pytania? Tak.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chodzi mi o art. 17 i zapisy, gdzie jest mowa o kryteriach, na podstawie których koncesjodawca wybiera ofertę. Wśród tych kryteriów jest określenie: wysokość opłaty za usługę świadczoną na rzecz osób trzecich korzystających z przedmiotu koncesji. Nie bardzo to rozumiem. Czy to może jest tak, że w tym jednym sformułowaniu chciano się odnieść jednocześnie do koncesji na roboty budowlane i na usługi? Prosiłbym o wyjaśnienie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Już wyjaśniam.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, art. 17 zawiera katalog kryteriów wyboru, oceny złożonych ofert. Jak już powiedziałem, procedura wyłonienia koncesjonariusza jest procedurą zmierzającą właśnie do wyboru podmiotu i do oceny tego podmiotu, który następnie będzie realizował dane zadanie publiczne. Katalog kryteriów w tym przepisie jest otwarty, zatem mogą być dodatkowo inne kryteria, nie muszą nawet być te kryteria. To kryterium, o którym pan wspomniał, dotyczy mianowicie sytuacji, kiedy płatność dla koncesjonariusza będzie wynikiem płatności wnoszonych przez użytkowników końcowych danej usługi publicznej. Bo w efekcie, jeżeli na przykład wy-

budujemy oczyszczalnię ścieków, a później będziemy eksploatowali daną oczyszczalnię ścieków, płatność może wyglądać następująco: pewna część może być dotowana przez podmiot publiczny, ale generalnie płatności koncesjonariuszowi będą dokonywali użytkownicy końcowi, czyli korzystający faktycznie z danej usługi publicznej. I tutaj będzie oceniana wysokość stawki dla użytkownika końcowego, bo to będzie bardzo ważne ze względu na odczucia społeczne. Jeżeli coś wybudujemy, a następnie opłaty za to będą przekraczały średnie możliwości finansowe podmiotów na terenie danej gminy, to będzie to działanie irracjonalne. Zatem na podstawie prowadzonych negocjacji, a następnie złożonych ofert musimy wybrać ofertę takiego koncesjonariusza, który zrealizuje dany przedmiot koncesji, a następnie na etapie eksploatacji danego przedmiotu koncesji ustanowi takie stawki dla użytkowników końcowych, żeby to było dla dobra społeczeństwa danej gminy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mamy ustawę o zamówieniach publicznych, mamy ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym, a teraz wprowadzamy ustawę o koncesjach. Ja myślę, że to jest tak – zmierzam już do zadania pytania – że na początku wdrażaliśmy regulację, która wprowadzała pewne obostrzenia, a teraz to deregulujemy. Jest pytanie, jak daleko w tym wszystkim pójdziemy, czy jeszcze coś będziemy deregulować, bo nam ta ustawa o zamówieniach publicznych przeszkadza.

I mam jeszcze kolejne pytanie. W art. 23 zakazujemy zmiany umowy, a jednocześnie to dopuszczamy. Czy ta regulacja jest podobna do tej, jaka jest w prawie zamówień publicznych? A jeżeli jest inna, to dlaczego to zmieniliśmy?

I wreszcie pytanie trzecie. Czy tę ustawę można stosować do projektów będących po obu stronach granicy? Chodzi mi o to, że czasami będzie się zdarzać, teraz coraz częściej, że będziemy mieli inwestycje wspólne, po obu stronach granicy. Jak to wygląda?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Najpierw odpowiem na uwagi pana senatora, że obecnie możemy mieć trzy regulacje związane

(podsekretarz stanu A. Panasiuk)

z realizacją wydatków publicznych, a mianowicie prawo zamówień publicznych, ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym i ustawę o koncesjach na roboty budowlane lub usługi. Proszę państwa, celem prawa zamówień publicznych jest nabywanie aktywów na podstawie sformalizowanej procedury przez samego zamawiającego. Zamawiający kupuje samochód, a następnie eksploatuje ten samochód. W jakim celu? W celu realizacji określonych zadań publicznych nałożonych konkretną ustawą na danego zamawiającego. Proszę państwa, z kolei ustawa o koncesjach na roboty budowlane lub usługi jest ustawą proceduralną. Na podstawie tej ustawy wybieramy partnera prywatnego, który pod naszą kontrolą i nadzorem i przy naszej koordynacji będzie realizował dane zadanie publiczne. Ale to dany partner prywatny będzie realizował to zadanie publiczne.

Proszę państwa, od dawna w świecie nauki pojawiają się takie spostrzeżenia, że rola administracji świadczącej w naszym państwie już dobiega kresu. Niestety, coraz częściej musimy korzystać z konsensualnych form działania administracji publicznej. I te regulacje prawne dają taką możliwość, jak najbardziej, w tym zakresie. Formy konsensualne, czyli oparte na konsensusie stron: z jednej strony podmiotu publicznego a z drugiej strony podmiotu prywatnego. Zatem dajmy pewną możliwość, aby podmiot prywatny chętnie przystępował do tego typu inicjatyw partnerskich.

Z drugiej strony proszę zwrócić uwagę na to, dlaczego w naszym kraju wszelkiego rodzaju inicjatywy partnerskie nie powstają jak grzyby po deszczu. Jest to skutek pewnego rodzaju mentalności, która rodziła się przez dziesiątki lat. Ja już nie będę mówił, że standardowe jest powiedzenie: trzy razy „p” i do tego jeszcze raz „p” – to jest już taki dosyć oklepany slogan, proszę państwa. Ta regulacja ma zmienić mentalność ludzi, regulacja prosta w założeniach, a jednocześnie zgodna z prawem europejskim. W propozycjach przedstawionych w tym projekcie nic nie jest bowiem niezgodne z prawem europejskim. Jeszcze na etapie uzgodnień międzyresortowych był on konsultowany z przedstawicielami dyrekcji generalnej w Komisji Europejskiej.

Jeżeli chodzi o możliwość nawiązywania współpracy transgranicznej, to wydaje mi się, że mamy prawo bardzo zbliżone do prawa naszych sąsiadów – Czesi nawet mają ustawę koncesyjną taką, jaką my chcemy wprowadzić – więc nie ma żadnych przeciwwskazań. Ba, jak powiedziałem na samym wstępie, ta regulacja implementuje podstawowe zasady traktatu Wspólnot Europejskich. A jak wiadomo, zasady traktatu Wspólnot

Europejskich umożliwiają jak najbardziej nawiązywanie porozumień i realizację wspólnych przedsięwzięć. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czytając uzasadnienie do ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym odniosłem wrażenie, że istnieje korelacja pomiędzy tymi trzema aktami, o których tu dzisiaj, w wypowiedzi pana senatora Ortyła, była mowa: prawem zamówień publicznych, ustawą o partnerstwie i obecnie debatowaną ustawą o koncesji. Czy pana zdaniem, a może zdaniem ministerstwa, może tak ogólnie zapytam, ta korelacja istnieje? Jeżeli tak, to proszę rozwiać moją wątpliwość. W artykule, który mówi o zawieraniu umowy, w prawie zamówień publicznych zdecydowaliśmy odrzuciliśmy możliwość zmiany postanowień zawartej umowy, jeżeli wynikną nowe warunki, takie, które wcześniej, w trakcie podpisywania tej umowy nie były przewidziane. Tak to zapisaliśmy w prawie o zamówieniach publicznych. W tej ustawie, którą pan omawia, ta możliwość jest dopuszczona. Czym uzasadnione jest dopuszczenie takiej możliwości w przeciwieństwie do postanowień „ustawy matki”?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Panasiuk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeszcze raz powtarzam to, co mówiłem. Prawo zamówień publicznych najczęściej dotyczy umów krótkich. Umowy długoletnie są sporadyczne i dotyczą w szczególności inwestycji budowlanych, ale też nie trwają dziesięć, piętnaście czy też dwadzieścia lat. Stąd pod wpływem konsultacji z Komisją Europejską i ze względu na wątpliwości co do prawidłowości art. 144 ustawy – Prawo zamówień publicznych, została dokonana taka zmiana w prawie zamówień publicznych, zaraz przejdę do projektu ustawy o koncesjach. Ta zmiana, Szanowni Państwo, jest dosyć racjonalną zmianą, gdyż daje podmiotom publicznym możliwość niejako samokształcenia. Bo jeżeli w jednej umowie nie przewidziałem konkretnego postanowienia, co uniemożliwi mi później zmianę umowy, to w na-

(podsekretarz stanu A. Panasiuk)

stępnym postępowaniu już skorzystam ze swojego doświadczenia, jak i skorzystam również z doświadczeń innych podmiotów.

Jeżeli chodzi o zapis art. 23 ust. 2 projektu ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi, to proszę zwrócić uwagę na to, że okres funkcjonowania takiej umowy jest za długi, żeby przewidzieć, co się wydarzy w przyszłości, za pięć, za piętnaście czy za dwadzieścia lat. Proszę zwrócić uwagę na to, że podstawowe postanowienia umowy koncesyjnej będą oparte na rozdziale ryzyk, w szczególności ryzyka ekonomicznego. Ryzyko ekonomiczne może się przejawiać w różnych elementach, mianowicie podaży, popycie, konkurencyjności na danym terenie. Po dziesięciu latach konkurencyjność może radykalnie się zmienić, popyt może również ulec zmianie. Stąd tego typu zapis, który nie ogranicza się tylko do możliwości wprowadzenia zmian do kontraktu przed podpisaniem tego kontraktu, czyli na etapie negocjacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mówi się powszechnie, że ta ustawa ma przyczynić się do tworzenia transparentnych procedur i że ułatwi podmiotom gospodarczym organizowanie zadań publicznych. Chciałbym spytać pana ministra, skąd wzięła się opinia izb gospodarczych, które reprezentują te podmioty w czasie postępowania z ustawą. Szczególnie chodzi mi o Polską Izbę Gospodarki Odpadami i Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, które stwierdziły jednoznacznie, że są przeciwne tej ustawie, bowiem ogranicza ona wolności gospodarcze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Panasiuk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ustosunkuję się do stanowisk izb, a następnie do stwierdzenia, że ustawa ogranicza wolności gospodarcze.

Otóż Polska Izba Gospodarki Odpadami, z tego co wiem, radykalnie zmieniła zdanie pod wpły-

wem wykreślenia jednego z przepisów wyłączających, a mianowicie wyłączającego tak zwane koncesje *in house*, udzielane przez samorządy, zawierane między gminą a konkretną spółką komunalną danej gminy. Po tym wykreśleniu pogląd tejże izby uległ radykalnej zmianie. Co mnie dziwi, bo jest tu pewnego rodzaju, myślę, gra interesów.

Jeśli chodzi z kolei o konfederację pracodawców „Lewiatan”, to nie wypowiedziała się ona radykalnie, jednoznacznie co do tego, że ta regulacja jest niepotrzebna. Oczywiście każdy może mieć swoje własne poglądy, aczkolwiek te poglądy należy poprzeć odpowiednim uzasadnieniem. Jeżeli Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” przysłała opinię – jak pan senator ją przytacza, to, podejrzewam, zna jej treść – na pół strony formatu A4 – to nie wydaje mi się, by było to wystarczające do racjonalnego wykazania i uzasadnienia zbędności tej regulacji prawnej, skoro Komisja w kwietniu 2008 r. podkreślała potrzebę regulacji w prawie krajowym tego typu instrumentów prawnych.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z wolnością gospodarczą, to myślę, że jest to wynikiem nieporozumienia, bowiem w polskim systemie prawa koncesja zawsze kojarzyła się z pewnym aktem administracyjnym właśnie ograniczającym wolności gospodarcze, ale z punktu widzenia prawa administracyjnego. Tutaj koncesja jest umową, czyli jest instrumentem prawa cywilnego. Zatem umożliwia ona nawiązywanie – padały tutaj stwierdzenia nawet o zbyt elastycznym nawiązywaniu... Czyli zmierza do przodu, w kierunku właśnie umacniania wolności gospodarczej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jeszcze pewna wątpliwość co do zawierania umowy. Mam nadzieję, że pan zna zapisy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Czy te zapisy są... Albo może zacznę inaczej. Czy pana zdaniem, tak jak moim, te dwie ustawy są równorzędne? Równorzędne pod tym względem, że mają dać oczywiście swobody partnerom i publicznym, i prywatnym, mają dać im jak najwięcej swobód, co było podkreślane wielokrotnie. Dlatego moje pytanie. Są dwa różne sposoby podejścia do zawierania umowy. W ustawie, którą pan proponuje, jest szczegółowy katalog elementów, jakie powinna zawierać umowa między partnerami, a w niedawno debatowanej ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym takiego zapisu nie

(senator T. Gruszka)

ma. Skąd ta nierówność, powiedzmy, w możliwości dostępu do rynku oferowanego przez podmiot publiczny?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż odpowiedź jest bardzo prosta. Ustawa koncesyjna jest ustawą proceduralną, a ustawa o partnerstwie publiczno-privatnym ma być niejako nadbudową, zawierającą dodatkowe elementy materialne wchodzące w skład całego procesu nawiązywania współpracy podmiotów publicznych i prywatnych. W szczególności projekt ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi zawiera, bodajże w art. 22, wykaz niezbędnych elementów, które będą charakteryzowały ten rodzaj umowy. Dodatkowo w ust. 2 wymienia elementy, które mogą się znaleźć w zależności od typu danej umowy koncesyjnej. I to jest procedura. Na podstawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi już może zostać nawiązana współpraca. Już możemy zawrzeć umowę, nie sięgając do ustawy o partnerstwie publiczno-privatnym. Ale jeżeli chcemy utworzyć spółkę specjalną do realizacji danej inwestycji, jeżeli chcemy wносить wkłady do tego typu spółki, to właśnie o tym mówią przepisy ustawy o partnerstwie publiczno-privatnym. Czyli te ustawy w żaden sposób nie zachodzą na siebie, wręcz się uzupełniają.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Jeszcze raz pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeżeli dobrze zrozumiałem, nieuzasadniony byłby taki zapis, jaki jest w ustawie o partnerstwie publiczno-privatnym, w odniesieniu do umowy koncesyjnej. Ja go zacytuje: „Umowa o partnerstwie publiczno-privatnym określa skutki nie należytego wykonania i niewykonania zobowiązania, w szczególności kary umowne lub obniżenie wynagrodzenia partnera prywatnego lub spółki...”. I nic więcej na temat treści zawartej umowy. Reszta pozostaje do dyskusji pomiędzy osobami zawierającymi umowę. Tutaj narzucamy ten katalog, o którym pan powiedział. Czy nie wystarczyłby taki zapis, jak w ustawie o partnerstwie publiczno-privatnym?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zapis, który znajduje się w ustawie o partnerstwie publiczno-privatnym, jest też w katalogu okoliczności charakteryzujących umowę koncesyjną. Proszę zwrócić uwagę, że to też jest wymienione w tym katalogu. Ten katalog z art. 22 projektu ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi jest otwarty, a zatem daje możliwość wprowadzania dowolnych dodatkowych postanowień. Ustawodawca nie może przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji. Proszę zwrócić uwagę, że to będzie dotyczyć zarówno projektów koncesyjnych na wybudowanie oczyszczalni ścieków, na budowę drogi, na wybudowanie parkingu czy też na realizację określonych usług. Stąd szeroka gama możliwych przedmiotów koncesji wręcz wskazuje nam na to, że niewłaściwe jest zamknięcie katalogu istotnych postanowień takiej umowy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym o coś zapytać i ewentualnie prosić o potwierdzenie. Zadałem pytanie, które później zostało parę razy powtórzone, a dotyczy art. 23 ust. 2, mówiącego o nieprzewidzianych okolicznościach. Teraz mam pytanie, które nawiązuje do mojego poprzedniego pytania: czy taki zapis to jest gwarancja dla zamawiającego? To jest niejako rola gwarancyjna z uwagi na długotrwałość umowy. Chodzi mi o nieprzewidziane okoliczności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż zwróćcie państwo uwagę, że umowa koncesyjna jest zwykłą umową cywilną. Aby umowa doszła do skutku, obie strony muszą osiągnąć konsensus.

(podsekretarz stanu A. Panasiuk)

Zatem również i w tym przypadku, jeżeli strony nie osiągną konsensusu, jeżeli obie strony się nie zgodzą na wprowadzenie danego zapisu, to po zniszczeniu się określonej przesłanki – nie wiem, siła wyższa, vis maior, czyli nadzwyczajne zdarzenia, których nie możemy przewidzieć – taka zmiana zostanie wprowadzona. Jeżeli podmiot publiczny nie będzie zgadzać się na wprowadzenie tej zmiany, bo stwierdzi, że nie zachodzą takie okoliczności, to ona nie zostanie wprowadzona. Stąd, proszę mi wierzyć, ta konkretna norma art. 23 odnosi się do umowy, ale umowy osiągniętej w wyniku konsensusu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak, proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Ostatnie, krótkie pytanie. Panie Ministrze, czy faktycznie uważa pan za zasadne rozwiązanie, że spory z tego zakresu będą rozstrzygały wojewódzkie sądy administracyjne, skoro mamy szeroką gamę przepisów wspólnych z ustawą o zamówieniach publicznych, a w tym przypadku spory są rozstrzygane przez Krajową Izbę Odwoławczą? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Panasiuk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż rząd z premedytacją przygotował tego typu zapisy, odnoszące się do środków ochrony prawnej. Oczywiście w systemie zamówień publicznych mamy do czynienia z Krajową Izbą Odwoławczą, a następnie z możliwością wnoszenia skargi do sądów okręgowych. Proszę państwa, tutaj na procedurę mamy możliwość wnoszenia skargi do sądu wojewódzkiego, zaś na umowę jako umowę cywilną każdy może wnieść skargę do sądu okręgowego. Czyli ten dualizm nie wyklucza możliwości wnoszenia skargi do sądu okręgowego.

Jeżeli chodzi o procedurę przed sądem wojewódzkim administracyjnym... Skąd się to wzięło? Proszę państwa, mamy do czynienia z koncesją na gruncie prawa polskiego już w ustawie o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Proszę zwrócić uwagę, że tam również

ten mechanizm odwołania do sądów administracyjnych został przewidziany i już w praktyce przetestowany. Nasze doświadczenia, jako resortu infrastruktury, są w tym względzie bardzo dobre. Dopuszczamy tylko wnoszenie skargi na czynności wykonywane przez koncesjonodawcę i tylko pod względem legalnego działania koncesjonodawcy. Stąd jak najbardziej nie ma żadnych przeszkód. Nawet w trakcie uzgodnień międzyresortowych komitet stały Rady Ministrów dwukrotnie kierował zapytanie do ministra sprawiedliwości co do prawidłowości takiego skonstruowania środków ochrony prawnej i dwukrotnie uzyskiwał pozytywną odpowiedź. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję panu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Panasiuk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają u marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leona Kieresa.

Senator Leon Kieresa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja już wczoraj pośrednio zabierałem głos w sprawach poruszanych dzisiaj i przez pana senatora sprawozdawcę, który bardzo kompetentnie przedstawił stanowisko komisji, i pana ministra, i panów senatorów, którzy zadawali pytania obydwu sprawozdawcom, jeśli można użyć tego rodzaju sformułowania.

Rzeczywiście, jak mówił pan senator Ortyl, można byłoby zastanawiać się, dlaczego problematykę zamówień publicznych rozbijamy na kilka regulacji prawnych. Mamy przecież ustawę o zamówieniach publicznych, która pośrednio, choć dosyć ogólnikowo, ogólnie reguluje kwestię koncesji na roboty budowlane i na usługi. Być może rzeczywiście w przyszłości doczekamy się kodeksu zamówień publicznych, jednego aktu prawnego, w którym wszystkie rozwiązania prawne dotyczące zagadnień materialnoprawnych, czyli spraw związanych z zamówieniami publicznymi, i formalnoprawnych, czyli procedur, zostaną ujęte.

Pamiętajmy jednak, że gdy idzie o tę obecnie promowaną technikę legislacyjną, czyli regulowanie pewnych fragmentów zagadnień związanych z zamówieniami publicznymi w odrębnych ustawach, w pewnym stopniu inspiruje ją usta-

(senator L. Kieres)

wodawstwo unijne. Sam pan minister wspominał o dyrektywie nr 18 z 2004 r. w sprawie tak zwanych zamówień klasycznych, mamy dyrektywę nr 17 też z 2004 r. w sprawie zamówień sektorych, a więc na zamówienia w gospodarce energetycznej, wodnej, jeśli chodzi o usługi pocztowe i lotnicze, udostępnianie portów rzecznych z zakresu żeglugi śródlądowej, morskiej i powietrznej odpowiednim przewoźnikom czy przedsiębiorcom. Mamy odrębną dyrektywę w sprawie środków ochrony prawnej, czyli postępowań spornych – wtedy była to chyba dyrektywa nr 2195, o ile pamiętam, Panie Ministrze, z 2002 r. Teraz została ona zmodyfikowana w 2007 r. Ta dyrektywa dotycząca postępowań spornych notabene odnosi się do zagadnień, o które pytał pan senator Dajczak, mianowicie dlaczego ten sąd, a nie inny. Oczywiście też można byłoby się zastanawiać, czy lepiej sąd powszechny, tak jak w sprawach ogólnych zamówień publicznych, czyli jak powiedziałem, zamówień klasycznych na dostawy, roboty lub usługi, czy sąd administracyjny.

Ja wielokrotnie zgłaszałem zastrzeżenia co do orzecznictwa sądownictwa administracyjnego wojewódzkiego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które w wielu przypadkach jest rozchwianie, niespójne i niestabilizujące interpretacji odpowiednich rozwiązań prawnych. Wydaje mi się, że argumenty, które przedstawił pan minister, przemawiają za tym, żebyśmy zaakceptowali tę koncepcję sądownictwa administracyjnego, właściwości sądownictwa administracyjnego w tych postępowaniach. Pamiętajmy, że sądownictwo administracyjne jest również właściwe do spraw ochrony konkurencji i konsumentów. To nie jest tak, że tylko wyjątkowo i wybiórczo sąd administracyjny będzie upoważniony do rozpatrywania zagadnień z zakresu zamówień publicznych.

Problem relacji między ustawami rzeczywiście może w przyszłości budzić pewne wątpliwości interpretacyjne, na co zwracał uwagę pan senator Gruszka. Chodzi zwłaszcza o relacje między tą ustawą, ustawą o zamówieniach publicznych a ustawą o partnerstwie publiczno-privatnym. Tylko, Panie Senatorze, proszę pamiętać, że ustawa o partnerstwie publiczno-privatnym po stronie partnera podmiotu publicznego stawia wyłącznie podmiot prywatny. Właśnie w ustawie o partnerstwie publiczno-privatnym, o czym przypominam, pojęcie partnera prywatnego odnosi się tylko do przedsiębiorcy lub przedsiębiorcy zagranicznego. Innymi słowy, w przypadku partnerstwa publiczno-privatnego zawsze zamawiającym jest podmiot publiczny, jeśli użyjemy tej terminologii, ale po stronie tego, który jest wykonawcą czy oferentem na wcześniejszym etapie postępowania, zawsze jest przedsiębiorca prywatny. W tym wypadku zaś, gdy chodzi o ustawę o konce-

sji na roboty budowlane lub usługi, o której dyskutujemy, po stronie oferenta i wykonawcy może być każdy podmiot, niekoniecznie podmiot prywatny. Podmiot publiczny może udzielić zamówienia, w tym wypadku koncesji, innemu podmiotowi publicznemu, który po prostu wygra przetarg czy inną formę udzielenia zamówienia publicznego na roboty budowlane czy na wykonanie obiektu budowlanego, w drodze negocjacji, dynamicznego systemu zakupów itd. – to jest istotne zwłaszcza w przypadku usług.

Wczoraj wskazywałem państwu na taką szczególną postać partnerstwa publiczno-privatnego, które również będzie miało związek z rozpatrywaną w tej chwili ustawą, to jest *public finance initiative* czy *investments*. Na przykład, na Zachodzie przedsiębiorca prywatny buduje więzienie z własnych środków, a następnie prowadzi to więzienie, czy placówki opieki zdrowotnej lub społecznej w szerokim tego słowa znaczeniu. Pamiętajmy bowiem, że koncesja oznacza realizację zadania zleconego na ryzyko wykonawcy. W tym wypadku ten zlecający partner publiczny zdejmuje z siebie ryzyko związane z wykonaniem i później prowadzeniem obiektu czy realizacją samej usługi. Nie mamy pieniędzy, w związku z tym zlecamy właśnie w trybie uregulowanym tą ustawą, zgodnie z tymi procedurami, które ta ustawa reguluje.

Dlatego zwracam się do państwa z prośbą o akceptację tej ustawy. Jak wczoraj powiedziałem podczas omawiania partnerstwa publiczno-privatnego, być może problematyka koncesji... Nie mylmy tej koncesji z koncesją z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To jest jeszcze dodatkowa informacja, bo to nie jest koncesja na prowadzenie firmy ochroniarskiej, na rozpowszechnianie programów radiowych czy telewizyjnych, tylko jest to koncesja na roboty budowlane i na usługi.

Akceptuję ten projekt ustawy i popieram go, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Witolda Idczaka.

Senator Witold Idczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przyznam się, że z dużą ciekawością wsłuchuję się w tę argumentację.

Ja też po części odniosę się do swojej wcześniejszej wypowiedzi, z przedwczoraj, kiedy udzieliliśmy wsparcia... Ja ze swojej strony również deklarowałem wsparcie dla ustawy o swobodzie gospodarczej. To jest na pewno dobry kierunek. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z pewnej historii. Tę historię pamiętają... No, ja ją pamiętam. Może tro-

(senator W. Idczak)

chę jestem dinozaurem samorządowym, ale nie się nie dzieje bez przyczyny. Pan minister z racji wieku odniósł się do złych doświadczeń wynikających ze słabo funkcjonującej ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, która rzeczywiście istotnie komplikowała związki gospodarcze z partnerami publicznymi. Ale, proszę państwa, trzeba sobie powiedzieć jedno: wystarczy sięgnąć pamięcią dziesięć lat wstecz, żeby zdać sobie sprawę, z czego to się wzięło. To nie wzięło się z powietrza, tylko z głębokiej patologii i zachłyśnięcia się swobodami gospodarczymi. Między innymi dość dotkliwie to zachłyśnięcie uderzyło w samorządy. Mówimy tutaj nie o wymyślonych usługach, nie o sprawach na poziomie wirtualnym, tylko konkretnie, na przykład o świadczeniu usług dostaw wody, o świadczeniu usług usuwania ścieków, o komunikacji. Mówimy o bardzo konkretnych rzeczach, które dotyczą życia mieszkańców. Opierają się one na realizacji ustawy samorządowej, która nakłada na samorząd konieczność tego typu działań. I, proszę państwa, co się wtedy stało? Doszło właśnie do realizacji wprost tego, co zaproponował w swojej słynnej książce ideolog prywatyzacji i liberalizmu pan Savas, mianowicie wiele gmin oddało, tak powiedzmy, to świadczenie usług czy w jakiś sposób nawet dopuściło do używania czy oddania swojego majątku na rzecz wykonywania tychże usług. Bo my, kiedy o tym tutaj mówimy, oczywiście musimy pamiętać o jednej rzeczy: jest to ustawa o robotach budowlanych, o koncesjach i usługach. Mówimy tak naprawdę o bardzo szerokim aspekcie usług. Tam bodajże jedynie usługi telekomunikacyjne są spod tego wyjęte, są regulowane innym zakresem... Powiedzmy: są specyficzne. Ale tak naprawdę za chwilę będziemy mówili o przewozach regionalnych, o sprawach, które dotyczą bezpośrednio mieszkańców.

I, proszę państwa, nie czarujmy się... Ja usłyszałem tutaj słowa mojego wyśmienitego przedmówcy, profesora Kieresa, którego bardzo cenię za doświadczenie samorządowe, że będzie dodatkowy kapitał, dodatkowe pieniądze. Proszę państwa – tak, będą, ale nie za darmo. Ja państwu gwarantuję, że firmy, które będą w tym brały udział, kierują się brutalnym rachunkiem finansowym. I powtarzam: to nie będzie za darmo. Mało tego, powiem państwu, że w przypadku małych gmin czy mniejszych jednostek samorządu terytorialnego, tak naprawdę mówimy o swego rodzaju monopolu na świadczenie określonych usług i o majątku, którego to dotyczy. A więc teoretycznie i wirtualnie wygląda to bardzo dobrze. Ale jeżeli zejdziesz się w dół i zada się pytanie o konkretne przypadki, o konkretne usługi, to okaże się, że przynajmniej pojawia się wielkie ryzyko w tym sformułowaniu, jakie usłyszałem, tym o umowie

na czterdzieści lat. Proszę państwa, dziś cztery lata to jest tak naprawdę coś, czego my nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć, jeśli chodzi o rozwój technologii, demokracji czy spraw zagranicznych. To jest coś, co stawia nam tu pewien znak zapytania.

I teraz kwestie, które tutaj również były podnoszone, mianowicie współpraca graniczna itd. Proszę państwa, to nie tylko to. Wreszcie zastanówmy się też, kto tak naprawdę będzie bardzo zainteresowany i kto, być może, w czasie kryzysu ma nadwyżkę gotówki. A to będą na przykład firmy krajów Unii Europejskiej.

Moja uwaga – ja nie chciałbym tego rozwlekać – dotyczy tak naprawdę bardzo szerokiego zagadnienia. Z jednej strony Prawo i Sprawiedliwość bardzo optymistycznie podeszło do ustawy o swobodzie gospodarczej, wspieramy te inicjatywy, ale pojawia się refleksja o tym przesunięciu w fazie, o którym mówiłem przedwczoraj: w jaki sposób ono dotyka... Za chwilę może się okazać, że przez parę najbliższych lat partner publiczny będzie jedynym poważnym i wypłacalnym partnerem, jeśli chodzi o konkretne inwestycje.

I pojawia się pytanie, proszę państwa, dlaczego partnerstwo publiczno-prywatne nie udało się, według poprzedniej ustawy? Ono było skomplikowane, dotyczyło zbyt dużych inwestycji, ale bardzo mocno zabezpieczało interesy partnera publicznego. To było właśnie wyciągnięcie wniosków z tych złych doświadczeń wczesnego etapu samorządności. Chodziło mianowicie o to, żeby scenariuszami probabilistycznymi w maksymalny sposób ograniczyć ryzyko, na jakie był narażony partner publiczny. Dzisiaj jesteśmy w Unii Europejskiej i tak naprawdę jest prawo ekonomiczne, które mówi o tym, że przy pewnym poziomie dochodów i kapitału firma powinna rozwijać się dalej, dywersyfikować, a najlepiej robić to poza granicami. Między innymi w którymś tam okresie historii Polski, realizując to prawo, które wymyślił jeden z noblistów, udzielono nam bardzo dużo kredytów. I co się stanie? Ja chciałbym powiedzieć, że mam złe doświadczenia z własnego terenu, z własnego okręgu wyborczego, które pokazują, że została zawarta zła umowa, na przykład ceny za wodę, za ścieki, ceny dyktowane przez monopolistę, w dodatku zagranicznego, i wynikają z tego generalnie poważne problemy dla całej rzeszy samorządowców z tamtego terenu. Ja tutaj z różnych względów nie będę wymieniał, o jakie miejsce chodzi, pan profesor Kieres będzie wiedział, bo często na tamtych terenach przebywa.

Tak że, proszę państwa, potrzebna jest wielka refleksja. Wpatrując się w zapisy tej ustawy widzimy, że w niej się mówi o zabezpieczeniach dotyczących interesu państwa. Tam jest bodajże czwarty paragraf, który nakłada takie wymogi. Ale interes państwa, zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna i bezpieczeństwo państwa odbywają

(senator W. Idczak)

się też na poziomie niższym. To jest właśnie dostęp do wody, to jest świadczenie usług komunikacyjnych, to wreszcie szereg takich pomniejszych spraw; a są jeszcze koleje. I ja mam uczucie niedosytu, na ile rzeczywiście ta ustawa zabezpiecza tę stronę publiczną. Zgadzam się, ona otwiera wejście dla strony prywatnej do tego typu usług. Ale na ile zabezpiecza to, co jest zapisane literalnie w ustawie samorządowej, to, do czego radni, burmistrzowie, wójtowie, starostowie i marszałkowie, są zobowiązani na mocy ustawy? Są przykłady, proszę państwa, że jeśli rachunek ekonomiczny się nie opłaca, to po prostu firma się wycofuje. I wtedy nie ma usług, a firma mówi: dobrze, skarżcie nas. A z całym szacunkiem dla sądu administracyjnego, ta procedura trwa potem parę lat. Tymczasem ktoś musi te usługi świadczyć, ktoś musi porozliczać. Na ile my jesteśmy zabezpieczeni? To są obawy powodujące, w mojej ocenie, że stan dzisiejszy rzeczywiście powinien ulec zmianie, że powinna być iteracja między tym, co było w latach dziewięćdziesiątych, a tym, co regulowała ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym. Tymczasem, jak sądzę, tutaj nie ma iteracji, wręcz przeciwnie. Tą ustawą sięgamy już trochę za daleko, powiedzmy, za długo, bo czterdzieści czy dwadzieścia lat, to jest, proszę państwa, zbyt długi okres. Będziemy się z kolegami i koleżankami zastanawiać, czy tutaj po prostu nie przedobrzono oraz czy nie ma zagrożenia istotnych interesów samorządu terytorialnego i interesów publicznych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że do końca dyskusji można zgłaszać poprawki, jeżeli są takie obawy.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Tak na początek, to pod wieloma tymi uwagami, które wypowiadał tutaj przed chwilą senator Idczak, mógłbym się śmiało podpisać, więc tego tematu nie będę rozwijał.

Panu Kieresowi chciałbym podziękować za dodatkowe wyjaśnienia, jakich nam tutaj udzielił. W trakcie zadawania pytań nie było moją intencją rozróżnianie i szukanie podmiotów zawartych w tych dwóch ustawach, bo one są różne, to oczywiste; bardziej chodziło o zwrócenie uwagi na brak konsekwencji w zawartości tych ustaw, właśnie w związku z umowami. I tutaj, Panie Ministrze, nie było moją wolą negowanie tego zapisu

art. 22, jeżeli się nie mylę, który mówi, co powinno być zawarte w umowie koncesyjnej. Ja właśnie popieram ten cały katalog, który tutaj jest zawarty, dlatego że on ukierunkowuje w jakiś sposób tego, który daje koncesję, i tego, który będzie korzystał z takiego przywileju, tak że nie będzie jakichś takich niejasnych elementów w trakcie zawierania umowy. A więc ja jak najbardziej popieram ten katalog. Chciałbym zwrócić uwagę, że złożyłem taką poprawkę do ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym i wczoraj na tej sali zostało to odrzucone. Tak że wobec braku konsekwencji między tymi dwoma ustawami, zarówno w tej dziedzinie bardzo newralgicznej w trakcie trwania umowy, o tej dowolności, w jednym przypadku, i w tym drugim katalogu, który jest bardzo ładnie, precyzyjnie opisany, jedyna wątpliwość pozostająca do dyskusji, jak uważam, w trakcie posiedzenia komisji, to będzie właśnie ta poprawka do art. 22, która jeszcze bardziej wychodzi naprzeciw zapisom umowy i mówi, że wszelkie inne okoliczności mające wpływ na właściwą realizację umowy dodajemy jako ten punkt. Pan minister ustosunkuje się do tego, myślę, na posiedzeniu komisji, i powie, czy jest to element wart zauważenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Właściwie to pan senator Idczak sprowokował mnie do tego, że, co prawda, jako były, ale wieloletni, samorządowiec, który bacznie przyglądał się gospodarce komunalnej i realizacji usług bytowych przez samorządy, postanowiłem tutaj jednak wejść, żeby przypomnieć znane powiedzenie, że nie ma darmowych lunchów. Oczywiście ochrona interesów mieszkańców gminy, czuwanie nad ich bezpieczeństwem w zakresie zaopatrzenia w wodę, możliwości odprowadzania ścieków, możliwości odbioru nieczystości jest bardzo ważne, ale to nie może zamazywać i nie zamazuje rachunku ekonomicznego. Żeby te usługi były dobrze prowadzone, potrzebne są ogromne inwestycje. Powtarzam: nie ma darmowych lunchów. Albo te inwestycje będą wykonane z pieniędzy podatników mieszkających na tym terenie, siłami tych mieszkańców, albo też zostawimy te pieniądze w części w kieszeniach tych mieszkańców i wykonają to prywatni inwestorzy. Nie da się zamazać rachunku ekonomicznego. Próbowano to robić, jeśli chodzi o wodociągi, i trzeba było, jak pan pamięta, zaostrzyć ustawę w tym zakresie i wyraźnie powiedzieć, że firma wodociągowa też

(senator M. Augustyn)

musi mieć zyski, a radzie nie wolno ze względów społecznych tak mieszać w cenach, by te zyski zniwelować do zera na przykład po to, żeby się przypodobać wyborcom. Bo darmowych lunchów nie ma. Ja rozumiem pana obawy, bo te patologie miały miejsce, ale są też bardzo dobre przykłady, także w moim mieście, w którym brałem część odpowiedzialności za to, co się dzieje na przykład w zakresie odbierania nieczystości. Samorządy próbowały sobie jakoś radzić. Oprócz samodzielnego prowadzenia tej działalności komunalnej, była jeszcze możliwość prywatyzacji i bardzo wiele samorządów poszło w tym kierunku. I jakoś nie słyszałem, żeby z tego powodu przytrafił się, że tak powiem, jakiś straszny zawal. Uważam właśnie, że wychodząc naprzeciw wielu obawom, umowa koncesyjna jest nawet lepsza, aniżeli pójście w kierunku prywatyzacji, która niekoniecznie właściwie, moim zdaniem, zabezpiecza interesy mieszkańców gminy. Wydaje się też, że te przepisy są wystarczająco elastyczne, bo rzeczywiście, warunki ekonomiczne będą się zmieniać, i dobrze, że jest możliwość renegotjacji, by nie było takich przypadków, o których pan mówił, Panie Senatorze, że firma stwierdza: to się nie kalkuluje, ja odchodzę. Ale mam nadzieję, że nie miał pan na myśli takiej sytuacji, w której chociaż się nie kalkuluje, to trzeba to robić. Bo darmowych lunchów nie ma. Jak się nie kalkuluje, a gmina chce robić, to i tak za to zapłaci, podatnik zapłaci, bo ktoś to musi sfinansować.

Ja bardzo popieram tę ustawę, uważam, że to jest dobre rozwiązanie, bo wychodzi naprzeciw potrzebom inwestycyjnym gmin, uwzględnia zmienność sytuacji ekonomicznych, zabezpiecza, moim zdaniem, interesy wspólnot lokalnych wtedy, kiedy partnerem będą samorządy.

Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć, że tymi, którzy będą decydować, którzy jako strona umowy mogą przecież wnioskować o jej renegotjację, będą radni. Ja, jako były radny przez tak wiele lat, mam dla moich kolegów samorządowców duży szacunek, mam do nich zaufanie i jestem pewny, że na mocy tych przepisów będą właściwie dbali o interesy swoich społeczności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Leon Kieres. Proszę uprzejmie. Drugi raz pięć minut.

Senator Leon Kieres:

Chciałbym odnieść się do wystąpień pana senatora Idczaka i pana senatora Gruszki, bo w jakimś stopniu jestem z panami, kiedy wskazujecie panowie na niebezpieczeństwa, które wiążą się także z partnerstwem publiczno-prywatnym czy

udzielaniem zamówienia publicznego w trybie koncesjonowania usług lub robót budowlanych partnerowi prywatnemu.

Wielokrotnie apelowałem, nawet tu w tej Izbie, w innej sytuacji, bo z panią senator Jadwigą Rotnicką, żebyśmy tak łatwo nie przechodzili do porządku nad postulatami różnego rodzaju jednostek grupujących przedsiębiorców prywatnych, którzy domagali się pozbawienia jednostek samorządu terytorialnego możliwości udzielania wykonania zadania własnym jednostkom organizacyjnym bez przetargów czy innych form udzielania zamówień publicznych. Wtedy to tutaj przegraliśmy. A ten nasz postulat był bardzo łagodny i delikatny, wcale nie destabilizował rynku zamówień publicznych. To była ta problematyka, którą tutaj z angielska nazwał pan minister, określając niektóre typy zamówień, zlecenia wykonania zadań regułą *in house* z racji pewnego orzeczenia. To jest pojęcie z doktryny prawa zamówień publicznych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu określane jest mianem doktryny Teckal od nazwy firmy, której sytuacja była omawiana w tym orzeczeniu. Chodzi o sprawę następującą. Zgodnie z orzecznictwem ETS jednostki samorządu terytorialnego czy, generalnie, zamawiający publiczny, także szeroko pojmowane państwo, nie ma obowiązku stosowania procedur zamówieniowych, jeżeli udziela zamówienia własnym jednostkom, służbom, nad którymi panuje, w pełni kontroluje je, które to jednostki przede wszystkim wykonują zadania na rzecz zlecającego, są zakładem budżetowym gminy czy innej jednostki organizacyjnej, tak najogólniej można by było powiedzieć. Co więcej, ETS poszedł nawet dalej niż nasze orzecznictwo sądowe, bo stwierdził, że podmioty samodzielne w sensie prawa, na przykład jednoosobowe spółki komunalne, też mają prawo – to jest ta doktryna *in house* – uzyskiwania zlecenia wykonania zamówienia od gminy, powiatu i województwa, gdy mówimy o naszym systemie samorządu terytorialnego, jeżeli kapitałowo są stuprocentowo komunalnymi jednostkami organizacyjnymi i jeżeli w statucie czy w umowie spółki powiedziano wyraźnie, że ta spółka została utworzona po to, żeby wykonywać określone zadania: zajmować się publicznym transportem zbiorowym, dostarczać wodę, odprowadzać ścieki czy też oczyszczać gminę. Wtedy takie zlecenie można otrzymać bezprzetargowo, mówię bardzo ogólnie, poza trybami zamówień wynikającymi z ustawy. Wówczas rozpoczęły się te protesty, o których mówił tutaj też pan senator Dajczak. Reprezentanci podmiotów prywatnych uważali, że to destabilizuje rynek, że to podnosi koszty. Ja mam co do tego duże wątpliwości. Gminy za naszą zachodnią granicą bardzo ostrożnie podchodzą do problemu tak zwanej prywatyzacji, jeśli chodzi o usługi komunalne, wodno-ściekowe. Te usługi wykonują przede wszystkim komunalne jedno-

(senator L. Kieres)

stki organizacyjne ze względu na szczególną wrażliwość właśnie tych jednostek.

Niestety, jak powiedziałem, te argumenty moje i pani senator Rotnickiej nie spotkały się tutaj z poparciem. Ja jednak widzę pewien, tak to nazwę, refleks tych uwag – już kończę, Panie Marszałku, wykorzystywanie tych pięciu minut – bo w art. 4, Panowie – zwracam się do moich kolegów, których nazwiska wcześniej wymieniłem – jest powiedziane, że przepisów ustawy nie stosuje się w przypadku zawierania umowy – to jest w ust. 1 w pkt 7 – „na usługi – jeżeli wymaga tego interes publiczny, który może być związany w szczególności z zagrożeniem ciągłości realizowania zadania będącego przedmiotem koncesji na usługi”.

Ja rozumiem protesty podmiotów prywatnych, bo sprawa dotyczy tego właśnie sformułowania, ale pamiętajmy, że są właśnie usługi szczególnie wrażliwe. I tutaj trzeba, mimo politykierstwa w naszych jednostkach samorządu terytorialnego, pozostawiać jednak ryzyko świadczenia usług przy podmiotach publicznych, a nie przerzucać je na podmioty prywatne, bo ryzyko ryzykiem, ale odpowiedzialność i tak ciąży na jednostkach samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie. Wnioski takie zostały zgłoszone przez pana senatora Witolda Idczaka, pana senatora Krzysztofa Majkowskiego i pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie, w sprawie rozpatrywanej ustawy, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 386, a sprawozdanie komisji w druku nr 386A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja nasza zajęła się projektem zmian w obu tych ustawach, to znaczy w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, na posiedzeniu w dniu 11 grudnia. Ustawa ta jest bardzo potrzebna.

Można by tu wydzielić dwie grupy spraw, odnoszących się właśnie do zmian w tych odrębnych ustawach.

Jeśli chodzi o pierwszą część, to powiedziałbym w skrócie, że te nowe przepisy uszczelniają system ubezpieczeń społecznych. Proponuje się tutaj dwie zmiany. Pierwsza to wprowadzenie przepisu wskazującego, że osoby prowadzące niepubliczną szkołę, placówkę lub zespół na podstawie przepisów o systemie oświaty w zakresie ubezpieczeń społecznych – podkreślam to bardzo mocno – uważa się za osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Jak państwo pamiętacie, ustawa o systemie oświaty podkreśla, że placówki te nie są typowymi placówkami prowadzącymi działalność gospodarczą. Wobec tego, że te placówki i ich zespoły były traktowane odrębnie w przepisach szczegółowych, powstała pewna luka prawna, która skutkowałą, co tu dużo mówić, próbami ucieczki od ubezpieczenia emerytalnego. Zmiany brzmienia ustawy o systemie oświaty nie były wywołane chęcią zwolnienia z podlegania ubezpieczeniom społecznym tej grupy osób, które prowadzą niepubliczne placówki oświatowe, a zwłaszcza nie było chęcią ustawodawcy wyłączenie z zakresu objęcia ubezpieczeniem obowiązkowym, jednak tak to było interpretowane. Jak zauważono, od roku 2004 część osób, która mogłaby się ubezpieczyć na zasadach ogólnie obowiązujących, wyrejestrowała się z systemu ubezpieczeń, a nawet zażądała zwrotu opłaconych składek. Niezbędne stało się więc przywrócenie podstawy prawnej dla obowiązkowego ubezpieczenia tych osób.

Proszę państwa, druga zmiana uszczelniająca to jest zmiana, która rozciąga na osoby prowadzące działalność gospodarczą, zawierające umowy o pracę nakładczą, takie same reguły ubezpieczeniowe, jakie są ustalone dla osób zawierających umowę zlecenia. Do tej pory było tak, że dotychczasowe prawo tworzyło pewną patologię i przedsiębiorcy zawierali nieraz fikcyjne umowy o pracę nakładczą w celu obejścia przepisów ubezpieczeniowych. ZUS traktuje, że łącznie te zmiany uszczelniające powinny przynieść FUS około 80 milionów zł rocznie.

W ustawie o emeryturach i rentach z FUS proponuje się dwie zmiany. Pierwsza umożliwia funkcjonariuszom służb mundurowych pobierającym emeryturę mundurową, nazwijmy to tak potocznie, złożenie wniosku o przyznanie emerytury z FUS na zasadach i w wysokości, jaką

(senator M. Augustyn)

określają właśnie przepisy dla emerytur i rent z tego funduszu. Obejmie to także członków rodzin pozostałych po emerytowanych żołnierzach i funkcjonariuszach, ale dotyczyć będzie tylko tych przypadków, kiedy te osoby po przejściu na mundurową emeryturę przepracowały jeszcze na ogólnych zasadach – a wiemy przecież, że są to bardzo młode osoby, to wcale nie musi być takie odosobnione – przepracowały te ustawowe okresy ubezpieczenia zawarte w ustawie o emeryturach z FUS i oczywiście osiągnęły odpowiedni wiek. Do tej pory nie było takiej możliwości, a teraz stwarzamy możliwość wyboru świadczenia. Ostatnia zmiana wiąże się z doprecyzowaniem przepisów, które, jak państwo wiecie, zmieniały zasady waloryzacji rent i emerytur, dokładając do wskaźnika inflacyjnego minimum 20% realnego wzrostu płac. I tutaj powstała kontrowersja, w którym momencie to policzyć i w jaki sposób się zachować wtedy, kiedy nie ma zgody Komisji Trójstronnej co do tych kwestii. Te właśnie sprawy zostały uregulowane. Termin ustalono na czerwiec poprzedzający rok waloryzacji. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia, to ogłaszany jest... To znaczy, jeżeli dojdzie do porozumienia, to się wydaje w tej sprawie komunikat, a jeśli nie, to Rada Ministrów w drodze rozporządzenia podejmuje decyzję w tej kwestii.

To są te cztery zmiany. Komisja uznała je wszystkie za zasadne. Nie wniesiono żadnych poprawek, dlatego wnosimy do Wysokiej Izby o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Marek Bucior chce zabrać w tej sprawie głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są takie pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym można zgłaszać do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 391, a sprawozdanie komisji w drukach nr 391A i B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności...

Nie widzę go, w związku z tym chwila przerwy.

(Senator Zbigniew Cichoń: Panie Marszałku, jeżeli można... Powiem szczerze, nie jestem pewny, czy mam być sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka i Praworządności, czy Komisji Ustawodawczej, bo w pracach obydwu komisji uczestniczę. Wiem, że pan senator...)

Pan senator Cichoń? Komisji Ustawodawczej.

(Senator Zbigniew Cichoń: Ustawodawczej. Aha, dobrze.)

Ale w takim razie... Kontynuujemy.

(Senator Zbigniew Cichoń: Teraz? Dobrze.)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to projekt rządowy, dotyczący zmiany kodeksu postępowania cywilnego, która sprowadza się do wprowadzenia szczególnego trybu postępowania, mianowicie elektronicznego postępowania upominawczego. Jest to postępowanie uproszczone, zakładające elektroniczną formę składania pozwu. I do tego się sprowadzają te zmiany – wykorzystuje się najnowsze techniki związane z elektronicznym podpisem i wprowadza się taką właśnie możliwość. Oczywiście są też regulacje proceduralne, które dotyczą sposobu uzyskania dostępu do podpisu elektronicznego i składania w tej formie żądania pozwu. Chcę podkreślić, że jest to forma przewidziana tylko dla wnoszenia pozwu. Forma udzielenia odpowiedzi na pozew czy złożenia apelacji od takiego orzeczenia nie ulega zmianie. A więc ta zmiana nie stwarza stronie pozwanej wymogu posługiwania się podpisem elektronicznym i tą formą, która jest wprowadzona dla strony powodowej.

W związku z tym zostały poczynione zmiany w artykułach kodeksu postępowania cywilnego, na przykład w art. 17 pkt 4, gdzie wpisano, że właściwość sądów okręgowych jest w sprawach, tak jak dotychczas, o prawa majątkowe, których war-

(senator Z. Cichoń)

tość przedmiotów przewyższa 75 tysięcy zł, to jest powtórzenie, następnie w sprawach gospodarczych – 100 tysięcy zł, czyli znowu powtórzenie dotychczasowego zapisu, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami oraz o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, czyli tak jak dotychczas to było. I tu następuje uzupełnienie: oprócz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. To jest art. 17.

Oczywiście nastąpiła również zmiana art. 46, który dotyczy umownego podania właściwości sądowej sporu. Skoro wprowadzono formułę postępowania elektronicznego, to również przewidziano w art. 46 zmianę polegającą na tym, że strony mogą ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda między kilkoma sądami właściwymi dla sporów. Chodzi właśnie o tę procedurę w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Następnie dokonano zmian w przepisach dotyczących pełnomocnictwa. Wprowadzono zasadę, że przedstawiciel ustawowy czy inny pełnomocnik nie ma obowiązku wykazywać swojego umocowania dokumentem przy pierwszej czynności procesowej. Ma jedynie obowiązek wskazać przy składaniu pozwu podstawę swojego umocowania, bo wiadomo, że nie jest w stanie przedstawić dokumentu, jeżeli dokonuje się to w formie elektronicznej.

Wreszcie w przepisach dotyczących pełnomocnictwa wprowadzono regulacje, które przewidują, że dostęp do podpisu elektronicznego jest dokonywany za pośrednictwem odpowiednich organów samorządowych. Jest to właściwie konsekwencja regulacji dotyczących postępowania elektronicznego. I tu jest cała masa technicznych, proszę państwa, rozwiązań, które są na tyle mało ciekawe, że nie będę ich szczegółowo omawiał.

Chciałbym tylko powiedzieć, jakie są zastrzeżenia i propozycje zmian do tej ustawy wspólne dla Komisji Praw Człowieka i Praworządności i dla Komisji Ustawodawczej. Są to głównie zmiany o charakterze redakcyjnym. Sprowadzają się zasadniczo do tego, żeby były właściwe sformułowania co do organów samorządu zawodowego, za pośrednictwem których pełnomocnicy będący adwokatami czy radcami prawnymi uzyskują dostęp do podpisu elektronicznego. Proponujemy zastąpienie pojęcia „rady” – czy to rady adwokackiej, czy rady radców prawnych, oczywiście mam na myśli okręgowe rady – pojęciem „izby”, bo organem, który skupia zarówno adwokatów, jak i radców prawnych, taką instytucją samorządową są izby a nie rady. Rady są jedynie organami zarządzającymi, wykonawczymi, tak by to można określić, czyli odpowiednikiem na przykład

zarządów w spółkach, jeżeli by szukać jakiejś analogii.

I generalnie rzecz biorąc, proponujemy przyjęcie tej ustawy z tymi paroma zmianami, o których tutaj wspominałem.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Jana Wyrowińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mój szanowny przedmówca, pan senator Cichoń, z wynikającą z jego doświadczenia i kompetencji wiedzą przekazał państwu zasadnicze rozwiązania dotyczące proponowanych zmian.

Ja tylko chciałbym podkreślić to, że jest to pewna rewolucja w polskim sądownictwie – nowoczesna technika wkracza wreszcie do naszych sądów. W momencie wejścia w życie tej ustawy będziemy mieli przy większości sądów rejonowych wydział elektroniczny. I to jest niewątpliwie novum. To oczywiście będzie kosztowało. Rząd wyliczył, że sam system to będzie 8 milionów zł, użytkowanie – około 2 milionów rocznie. Ale gra jest warta świeczki. Są dobre doświadczenia z Niemiec, z Wielkiej Brytanii dla tego typu spraw. I w związku z tym wydaje mi się, że tutaj nie powinno być żadnych kontrowersji co do akceptacji tego ważnego kroku modernizującego nasz system sądownictwa, umożliwiającego obywatelowi wykorzystywanie nowoczesnych technik w komunikacji z wymiarem sądowniczym, jak również, Panie i Panowie Senatorowie, powodującego uproszczenie wielu spraw. Chociaż oczywiście możliwa będzie również konwencjonalna metoda postępowania w tych sprawach, to w związku ze wzrostem, szczególnie wśród młodego pokolenia, kontaktów poprzez internet, poprzez elektronikę, powoli będzie następowała dominacja formy elektronicznej.

Warto dodać, Panie Senatorze, że musi być rozstrzygnięta sprawa podpisu elektronicznego. I ona tutaj zostaje rozstrzygnięta w taki sposób, który ma być ułatwieniem, a jednocześnie ma zapewnić pełną wiarygodność co do potwierdzania tożsamości. Stosowne zmiany zostały już zaproponowane.

Komisja, którą mam zaszczyt reprezentować, Komisja Praw Człowieka i Praworządności, tak jak wspomniał mój szanowny przedmówca, pan

(senator J. Wyrowiński)

senator Cichoń, zaproponowała podobne poprawki do tej ustawy. One mają głównie charakter doprecyzowujący, redakcyjny, nie budziły więc żadnych kontrowersji.

Dlatego w imieniu mojej komisji wnoszę, tak jak Komisja Ustawodawcza, o to, aby Wysoka Izba raczyła poprzeć tę rzeczywiście wprowadzającą nasze sądownictwo w XXI wiek ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, mam pytanie: czy te poprawki były jednobrzmiące?

(Senator Jan Wyrowiński: Jednobrzmiące, tak.)

Jednobrzmiące, tak? Bo gdyby to były inne poprawki, to wymagałoby to innej procedury.

(Senator Jan Wyrowiński: Nie, nie, były jednobrzmiące.)

Rozumiem, dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram etap pytań do panów senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Był to, Panie i Panowie Senatorowie, projekt ustawy wniesiony przez rząd.

Witam pana ministra Łukasza Rędziniaka.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Po moich wyśmienitych przedmówcach nie mam nic do dodania, poza tym, że rząd zgadza się z wszystkimi poprawkami zgłoszonymi przez panie i panów senatorów w komisjach. Tak jak tutaj pan senator Wyrowiński zauważył, one mają charakter legislacyjny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mimo to są do pana ministra pytania?

Pan senator Szewiński ma pytanie do pana ministra. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie o to, jakie będą koszty związane z wprowadzeniem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, koszty. Proszę tutaj do mnie, może się pan przespacerować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie wypada się przespacerować, przecież nie mogę na siedząco panu senatorowi odpowiadać.

(Senator Andrzej Szewiński: Cóż, ja na siedząco pytałem.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To już jest tak zwana *vis maior*.)

Nasza rola jest tutaj służebna.

My te koszty oceniamy na 5 milionów zł w pierwszym etapie.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić charakter logistyczny tego przedsięwzięcia. Plan zakłada utworzenie jednego wydziału dla całej Polski, przy jednym sędzie rejonowym, który będzie obsługiwał, jak zakładamy, czterysta tysięcy postępowań rocznie. Tak jak tutaj panowie senatorowie zauważyli, to jest proces bardzo modernizujący, ale z drugiej strony też rozładowujący postępowania sądowe. Nie ukrywamy, że ten pomysł jest skierowany w pierwszym rzędzie do odbiorców masowych czy raczej do klientów masowych – bo oni przywożą pozwy niemal ciężarówkami, są to gazownie, elektrownie czy przedsiębiorstwa telekomunikacyjne – ale też, jak tutaj słusznie zauważył pan senator Wyrowiński, do ludzi młodszych, którzy sprawnie posługują się elektroniką, bo w znaczący sposób ułatwi to uproszczone postępowania sądowe.

Koszty na pierwszym etapie, czyli te 5 milionów zł, to naprawdę nie jest taka wielka kwota. A da to bardzo duże oszczędności, związane z liczbą orzeczników, którzy zajmują się sprawą administracji sądowej, jak i z samym wykonywaniem... Myśmy widzieli w sądzie landowym w Niemczech, w Brandenburgii, linię masowego wydruku – to wygląda jak taka mała fabryka: wyroki są pakowane razem z postanowieniem o kosztach do koperty, zalepiane i od razu wrzucane do worków pocztowych.

Można tu powiedzieć, że niestety, ale działania sprawiedliwości zaczynają nabierać – choć może nie wypada tak mówić – charakteru trochę jakby fabrycznego, niemniej jednak jest to wprowadzane ze względu na praktyczną konieczność. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie.

Dziękuję w takim razie. Może pan odbyć spacer w przeciwnym kierunku.

Teraz zapraszam pana senatora Zientarskiego, bo otwieram właśnie dyskusję, a to jest dyskutant, który zapisał się do głosu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja z pełną satysfakcją i akceptacją przyjmuję te już zapowiadane przecież sądy elektroniczne. Muszę stwierdzić, że rzeczywiście technika, która weszła do sądów właściwie już w XX wieku, postępuje, bo zauważam bardzo duże zmiany w sądownictwie, poczynając od komputeryzacji, od możliwości śledzenia przez przewodniczącego składu protokołu – bo sędzia ma przed sobą monitor i może śledzić zapis protokołu – a skończywszy na już właściwie instalowanych bardzo powszechnie wokandach elektronicznych w sądach. Dyskutowaliśmy też przecież o dozorze elektronicznym. Tak że elektronika, nowoczesność, rzeczywiście wchodzi do wymiaru sprawiedliwości – i bardzo słusznie.

Rzeczywiście sądy są zawałone tymi sprawami prostymi, które w postępowaniu upominawczym, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, tylko na podstawie dokumentów niebudzących wątpliwości, są rozpoznawane. W ten sposób nakazy zapłaty są wydawane w sytuacjach rzeczywiście bezspornych.

Chcę powiedzieć, że to oczywiście z jednej strony odciąża sądownictwo i w pewnym zakresie przyspiesza działanie, ale z drugiej strony to przyspieszenie przekłada się na, bym powiedział, funkcjonowanie gospodarki. Pamiętam, że kilka lat temu na nakaz czekało się bardzo często miesiącami, a przecież wierzyciel chciał uzyskać tytuł wykonawczy jak najszybciej, żeby po prostu nie dochodziło do jakichś zatorów finansowych itd. Czyli to jest element, który niewątpliwie wpłynie w sensie pozytywnym także na gospodarke.

Stąd też pełna akceptacja dla tego projektu i poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst to druk nr 384, a sprawozdania komisji – nr 384A i 384B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności – znowu jest to pan senator Cichoń – o przedstawienie sprawozdania komisji. Zapraszam, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projekt ten, zmierzający do zmiany kodeksu postępowania karnego, dotyczy zmian w przepi-

sach, które mają na celu wprowadzenie wykonania wyroków sądów zagranicznych w Polsce i na odwrót – polskich za granicą. Zyskał on uznanie komisji i jej poparcie, z małymi uwagami, dotyczącymi takich niewielkich redakcyjnych zmian, których tu może szczegółowo nie będę już omawiał ze względu na to, że są to zagadnienia typowo, bym powiedział, techniczne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

(Rozmowy na sali)

Następuje konsultacja między sprawozdawcami...

Senator Zbigniew Cichoń:

Przepraszam, przepraszam najmocniej. Proszę państwa, wskutek natłoku tych zmian do kodeksu postępowania karnego ja pomyliłem teksty. Myśmy tym razem – i to ma być moje właściwe sprawozdanie – debatowali nad zmianą przepisów dotyczących obserwacji psychiatrycznej. Ja najmocniej przepraszam, ale te zmiany zbiegły się w czasie i dlatego sądziłem, że chodzi o inną materię.

Otóż zmiana przepisów co do obserwacji psychiatrycznej była inicjatywą naszą, Senatu, zmierzająca do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał zakwestionował te regulacje co do obserwacji psychiatrycznej, uznał je za niezgodne z konstytucją z tej racji, że nie przewidywały one maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej, jak i szczegółowego ustalenia ich przesłanek. Inicjatywa ustawodawcza Senatu zmierzająca do tego, żeby ustalić bardzo krótki okres tej obserwacji, a poza tym wprowadzić zasadę, że w pewnych sprawach ona jest w ogóle niedopuszczalna, na przykład tam, gdzie chodzi o sprawy z tak zwanego oskarżenia prywatno-skargowego, czyli generalnie biorąc te mniejszej wagi, a także do tego, żeby wprowadzić zakaz prowadzenia tej obserwacji w sytuacji, gdy czas tej obserwacji byłby krótszy od spodziewanego okresu skazania kogoś na karę pozbawienia wolności. I ta nasza propozycja została w Sejmie zmieniona. Wprowadzono zasadę, że obserwacja powinna trwać maksimum osiem tygodni. My proponowaliśmy krótszy okres, ale podobno w Sejmie przeważały argumenty psychiatrów za tym, że powinien to być okres dłuższy – do ośmiu tygodni. W Sejmie zrezygnowano też z zasady, że ma być to okres obserwacji... Przepraszam, to już omówiłem.

Zrezygnowano również z tego ograniczenia, że w sprawach z oskarżenia prywatnego nie może

(senator Z. Cichoń)

być prowadzona obserwacja. Ale w czasie posiedzenia naszej komisji przeszła poprawka pana marszałka Romaszewskiego, który zaproponował jednak powrót do tego ograniczenia, że w sprawach z oskarżenia prywatnego obserwacja psychiatryczna nie może być zarządzona.

Przedstawiając w skrócie to stanowisko, proszę o wzięcie go pod uwagę przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za sprawozdanie, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję bardzo.

Ja przepraszam bardzo za tę moją nieprzytomność, ale na usprawiedliwienie podaję, że skończyliśmy wczoraj obrady mniej więcej przed godziną trzecią rano. Dlatego nie mam takiego refleksu, jaki powinno się mieć. Najmocniej przepraszam.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jako uczestnik tych obrad komisji potwierdzam to, co pan senator powiedział.

Zapraszam pana senatora Kwiatkowskiego do zabrania głosu i przedstawienia sprawozdania Komisji Ustawodawczej na temat tego punktu.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja bym chciał tu podkreślić, że pan senator Cichoń stanowi podporę Komisji Ustawodawczej. Jest w tak wielu projektach senatorem sprawozdawcą, komisja nie jest zbyt liczna, że z tego właśnie względu takie zdarzenie mogło mieć miejsce.

Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu w dniu 11 grudnia rozpatrzyła zmianę ustawy – Kodeks postępowania karnego. Projekt niniejszej ustawy został wniesiony do Sejmu, o czym mówił już pan senator Cichoń, z inicjatywy Senatu jako wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 r. Trybunał orzekł w swoim wyroku o niezgodności art. 203 §1 kodeksu postępowania karnego z konstytucją w zakresie, w jakim nie stwarzał on wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym oraz art. 203 §2 w związku z art. 203 §3 k.p.k. w zakresie, w jakim nie wskazuje on maksymalnego czasu trwania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym.

To co istotne. Wymienione przepisy utraciły moc obowiązującą w dniu 19 października 2008 r.

po upływie piętnastu miesięcy od dnia opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw. Ustawa stanowi odpowiedź na wątpliwości wielu sędziów kierujących oskarżonych na obserwację psychiatryczną po tej dacie. Ustawa zawiera przepisy wzmacniające gwarancje procesowe oskarżonego, który ma zostać poddany obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym.

Do projektu przygotowanego przez Komisję Ustawodawczą, o czym mówił także pan senator Cichoń, w trakcie prac w Sejmie najpierw podkomisja nadzwyczajna, a później komisja wniosły poprawki, które zmieniły jego treść. Do istotnych poprawek należały: wydłużenie okresu stosowania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym z dziesięciu dni do czterech tygodni, a także wydłużenie maksymalnego czasu stosowania obserwacji z sześciu do ośmiu tygodni; rezygnacja z zakazu stosowania obserwacji w zakładzie leczniczym, gdy ściganie następuje z oskarżenia prywatnego oraz rezygnacja z przyznania oskarżonemu prawa dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w wypadku niesłusznej obserwacji psychiatrycznej.

W trakcie drugiego czytania nie przedstawiono propozycji zmian, wobec czego Sejm przystąpił niezwłocznie do trzeciego czytania i uchwalił projekt ustawy w dniu 5 grudnia.

Mając na uwadze potrzebę jak najszybszej zmiany przepisów kodeksu postępowania karnego w tym zakresie, a w szczególności wątpliwości sędziów, czy obecnie mogą kierować na obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym, Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu przyjęła projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Janusz Rachoń. Panie Senatorze, do kogo pytanie?

(Senator Janusz Rachoń: Do kolegi senatora Kwiatkowskiego.)

Pan Krzysztof Kwiatkowski będzie łaskaw wrócić na trybunę.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, zaniepokoiła mnie rezygnacja z tego prawa do odszkodowania. Jaki jest zakres tej rezygnacji? Może się przecież zdarzyć, że będę na przykład poddany obserwacji psychiatrycznej, przebędę rok w szpitalu psychiatrycznym i okaże się, że jestem...

(Głos z sali: Nieuzasadnione.)

...tak, w sposób nieuzasadniony. I co, nie mogę wnioskować o odszkodowanie?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja bym może poprosił tutaj o pomoc pana ministra Wronę, bo nie chciałym popęlnić błędu. Nie śledziłem prac, przepraszam, w podkomisji sejmowej. Jeżeli pan marszałek wyraziłby zgodę, to poprosiłbym pana ministra.

(*Senator Janusz Rachoń: Zgoda.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czyli pan senator przenosi pytanie do pana ministra. Dziękuję.

Czy są jeszcze inne pytania do pana senatora Kwiatkowskiego bądź do pana senatora Cichonia?

Rozumiem, że nie ma pytań...

(*Głos z sali: Jest, jedno.*)

Jest? Aha, przepraszam bardzo.

Pan senator Meres. Przepraszam, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja takie proste pytanie chciałbym zadać. Czy w przypadku obserwacji oskarżony będzie mógł korzystać z przepustek w czasie pobytu w szpitalu?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

To jest kwestia procedury medycznej. Ja muszę powiedzieć, że nie wiem według jakich procedur przebiega sama obserwacja, dodajmy, że w zakładzie zamkniętym, bo jest jeszcze obserwacja ambulatoryjna. Jeżeli pytający wyraziłby zgodę i pan marszałek wyraziłby zgodę, to ja znowu poprosiłbym, aby odpowiedzi na to pytanie udzielił pan minister Wrona.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator Meres zgadza się na takie rozwiązanie?

(*Senator Zbigniew Meres: Tak.*)

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do senatorów sprawozdawców.

Rząd przy rozpatrywaniu tej ustawy, która została wniesiona, przypominam, przez Senat, reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Witam pana ministra Zbigniewa Wronę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, o kilka zdań stanowiska i potem o odpowiedź na te dwa pytania, które zostały panu przekazane.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Najpierw może stanowisko. Otóż rząd absolutnie popiera tę ustawę w takiej wersji, w jakiej została uchwalona w Sejmie. Świetne sprawozdania panów senatorów właściwie wszystko wyjaśniły, wyjaśniły, na czym polega istota tej regulacji. Chcę tylko powiedzieć, że w Sejmie rzeczywiście przedłużono te terminy i to jest słuszne rozwiązanie, bo psychiatrzy mówili, że te dziesięć dni to jest tak mało, że w zasadzie już na początku obserwacji należałoby się zastanawiać, czym uzasadnić jej przedłużenie o kolejny okres. A więc to jest troszeczkę za mało. Rząd wnioskował o terminy jeszcze troszkę dłuższe, ale tu taki kompromis pomiędzy stanowiskiem Senatu i stanowiskiem rządu w zasadzie Sejm wypracował i myślę, że to jest słuszne rozwiązanie. Wystarcza to dla psychiatrów, a jednocześnie jest zharmonizowane z kodeksem pracy. Wtedy te trzydzieści dni w kodeksie pracy umożliwia wystawienie zwolnienia, w przypadku nieobecności nie przekraczamy tego terminu, a więc nie wyrządzamy szkód w zakresie stosunku pracy tej osobie, która jest poddana obserwacji.

Jeżeli chodzi o projekt uchwały Senatu z tą poprawką pana marszałka Romaszewskiego, która dotyczy wyłączenia możliwości obserwacji w sprawach z oskarżenia prywatnego, to tutaj rząd jest przeciwko. Dlaczego? Otóż uważamy, że tym, co rzeczywiście decyduje o potrzebie obserwacji, jest charakter czynu i to, że czyn jest przestępstwem. Oczywiście tryb ścigania jest inny, bo tutaj mamy z oskarżenia prywatnego, a tu z oskarżenia publicznego. Niemniej jednak szkodliwość społeczna czynu jest wyrażona w tym, że on jest zakwalifikowany jako przestępstwo i w przypadku skazania wszystkie konsekwencje skazania są takie same: rejestr karny, kwestia recydywy itd. Po prostu jest się skazanym za przestępstwo. Nie ma różnicy, czy to tryb prywatnoskargowy czy publicznoskargowy. Jediną różnicą jest oczywiście waga czynu, która znajduje swój wyraz w sankcji karnej. Co prawda niewiele jest przestępstw prywatnoskargowych, są chyba cztery w systemie prawnym, które byłyby zagrożone niską karą pozbawienia wolności. No ale jednak są. I nie można tak zupełnie *a limine* wykluczyć, że kiedyś w jakiejś sytuacji zajdzie potrzeba obserwacji. Wydaje się, a właściwie jestem o tym przekonany, że te gwarancje, które z inicjatywy Senatu zostały wprowadzone w tej ustawie, a zatem

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ten wysoki stopień prawdopodobieństwa winy podejrzanego, wysoki stopień prawdopodobieństwa, że oskarżonemu może być wymierzona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, są wystarczające. Rzeczywiście musiałyby to być jakieś zupełnie wyjątkowe przypadki, ale ich nie można wykluczyć *a limine*, żeby w takich sprawach można było uzasadnić, że grozi realna kara pozbawienia wolności bez zawieszenia. To będą rzadkie przypadki, ale wydaje się, że właśnie ta gwarancja wprowadzona z inicjatywy Senatu w zupełności wystarczy.

Prosiłbym Wysoką Izbę o rezygnację z tej poprawki, ponieważ naprawdę gwarancje są tu wystarczające, że w sprawach błahych, gdzie nie grozi realna kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, nie będzie stosowana ta obserwacja.

Przechodzę teraz do pytania pana senatora Andrzejewskiego, dlaczego... Akurat pan senator...

(Senator Piotr Andrzejewski: Przepraszam...)

(Rozmowy na sali)

To może później, ale w każdym razie chodzi o to odszkodowanie. Rzeczywiście początkowo nie sprzeciwiałem się tej idei, ale jednak na etapie prac sejmowych powstawały wątpliwości, które mnie przekonały, że należy z tego zapisu zrezygnować. Dlaczego? Inne są kryteria oceniania niesłuszności czy też oczywistej niesłuszności tymczasowego aresztowania i zatrzymania niż obserwacji. Przecież jeżeli chodzi o tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie, to ono jest słuszne wtedy... No tu jest jedno kryterium: jak były mocne dowody, dostatecznie uzasadniające, że ten człowiek popełnił przestępstwo i zachodziła obawa ukrywania się, ucieczki, zacierania dowodów, i to jest jasne. Jeżeli nie było takich dowodów, a aresztowano go czy zatrzymano, to znaczy, że to jest niesłuszne i wówczas można dochodzić odszkodowania.

A teraz zastanówmy się, według jakich kryteriów mielibyśmy oceniać niesłuszność obserwacji. Kiedy się ją zarządza? Obserwację zarządza się przede wszystkim wtedy, gdy w ogóle istnieje potrzeba badania psychiatrycznego. A kiedy ona istnieje? Jeżeli są wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Jeżeli okazałoby się, że oskarżony jest jednak poczytalny, opinia byłaby tego rodzaju, że oskarżony jest w pełni poczytalny, to czy nie należałoby wówczas stwierdzić, że obserwacja była niesłuszna? Po co obserwowano go, skoro okazało się, że nie było wątpliwości albo te wątpliwości były jednak nieuzasadnione, bo w wyniku tej obserwacji się nie potwierdziły. I można by taki wywód przeprowadzać i żądać odszkodowania zawsze, ilekroć ktoś był poddawany badaniom psychiatrycznym, a potem się okazywało, że on jest w pełni zdrowy, poczytalny. Dlatego te kryteria,

które stosuje się przy zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu, nie są adekwatne do oceny niesłuszności obserwacji. Co więcej, mogłoby to być niekorzystne dla oskarżonych, bo prokuratorzy, sądy, biegli baliby się wnosić o obserwację, nawet mając wątpliwości co do poczytalności, ponieważ baliby się, że potem te wątpliwości byłyby uznane za niesłuszne. A przecież w interesie oskarżonego leży, żeby zbadać wszystkie okoliczności, nawet w przypadku niezbyt istotnych, ale jednak pojawiających się wątpliwości, żeby zbadać wszystkie okoliczności, które mogą wyłączyć jego odpowiedzialność karną. I z tych powodów zrezygnowaliśmy na etapie prac sejmowych z tej instytucji odszkodowania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Pan senator Wojciechowski, tak?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

I potem pan senator Meres.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: A jeszcze było pytanie... Przepraszam, zapomniałem odpowiedzieć.)

A właśnie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Pan senator Meres pytał, czy można będzie korzystać z przepustek w czasie obserwacji. Prawda, Panie Senatorze? O to chodziło, tak?

Otóż nie będzie można. To będzie zależało od lekarza. Ta kwestia nie jest uregulowana, ponieważ to nie jest tymczasowe aresztowanie i nie stosuje się tu instytucji przepustki z kodeksu karnego wykonawczego. W kodeksie karnym wykonawczym jest po prostu uregulowana instytucja przepustki, kto zarządza, kiedy i tak dalej, ale dotyczy to kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, natomiast nie ma to zastosowania do obserwacji psychiatrycznej i należy w związku z tym uznać, że to zależy od tego, czy lekarz oceni, że są jakieś ważne powody, które uzasadniają zgodę na to, aby oskarżony opuścił zakład.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I teraz pan senator Wojciechowski zadaje pytanie. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obserwacja psychiatryczna jest w pewnym sensie swego rodzaju karą.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Pewną dolegliwością.)

(senator G. Wojciechowski)

Dolegliwością. Czy ta dolegliwość nie będzie nadużywana czy stosowana wtedy, kiedy jest niepotrzebna? Takie przypadki dotychczas się zdarzały. Czy te regulacje, pana zdaniem, wykluczają taką możliwość? Były takie przypadki, że ktoś, nie wiem, coś tam powiedział sędziemu, a on go skierował na obserwację, coś takiego pojawiało się jakiś czas temu w mediach. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Cała praca Wysokiej Izby, bo przecież Wysoka Izba jest inicjatorem tego projektu, zmierzała właśnie do tego, żeby stworzyć regulacje wykluczające taką możliwość. Według mnie te gwarancje są o tyle większe, zwiększone w stosunku do obecnego stanu, że eliminują takie możliwości. Gdyby się jednak okazało, że ktoś w złej wierze, dla szykany stosował obserwację, wiedząc, że nie robi tego w tym celu, żeby w procesie karnym sprawdzić poczytalność dowodową, to oczywiście popełniłby przestępstwo, i wtedy, gdyby były dowody takiego działania, ochrona prawna wynika zarówno z przepisów prawa karnego, jak i przepisów prawa cywilnego. Czyli nie da się zupełnie wykluczyć, że ktoś nie będzie wykorzystywał jakiegokolwiek instytucji procesowej w celach niezgodnych z funkcją tej instytucji, no ale wtedy popełnia przestępstwo. W tym wypadku byłyby to działania zmierzające do nielegalnego pozbawienia wolności, a więc przestępstwo z kodeksu karnego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Meres. Kolejne pytanie. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Prosiłbym jeszcze pana ministra o wyjaśnienie tego sformułowania w art. 203 §4, cytuję: „sąd rozpoznaje zażalenie niezwłocznie”. Czy ten czas obliczany będzie w dobach, tygodniach, w jaki sposób? Czy można prosić o skonkretyzowanie tego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

„Niezwłocznie” to taki termin zrelatywizowany, nie jest on określony precyzyjnie. Oznacza: bez zbędnej zwłoki, czyli niezwłocznie, a zatem tak szybko, jak tylko jest to możliwe. To jest taka norma instrukcyjna dla sądu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Janusz Rachoń. Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Rozumiem pańskie uzasadnienie odstąpienia od tego odszkodowania, ale to uzasadnienie zawiera założenie, że ten obwiniony czy oskarżony będzie skazany. A jak by wyglądała sytuacja, gdyby on był oskarżony i zostałaby zarządzona obserwacja, i okazałoby się, że on jest w pełni zdrowia umysłowego i będzie uniewinniony?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Jeżeli istniały przesłanki do tego, żeby tę obserwację zarządzić, i wszystkie wymogi proceduralne były zachowane, nie ma żadnych podstaw do zgłaszania jakichkolwiek pretensji. Można byłoby wysnuwać wnioski czy mieć obawy, że być może byłyby takie podstawy, gdybyśmy wprowadzili to odszkodowanie za niesłuszną obserwację, bo wtedy ktoś mógłby twierdzić, że go niesłusznie obserwowano, ponieważ był w pełni zdrowy i jeszcze na dodatek niewinny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że więcej pytań do pana ministra nie ma.

(*Senator Małgorzata Adamczak: Jeszcze pan senator Kwiatkowski.*)

A to do dyskusji.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram...

A nie, jeszcze pan senator Andrzejewski...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Chciałbym jeszcze zapytać...*)

W ostatniej chwili pan zdażył, Panie Senatorze. Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze! W projekcie senackim zakres tej odpowiedzialności był szczególnie zawężony nie z racji uniewinnienia, tak jak tu ktoś mówił. Można przecież uniewinnić z przyczyn braku dostatecznych dowodów winy, ale nie świadczy to jeszcze o tym, o co wnosił Senat, mianowicie o stwierdzeniu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zatrzymania lub obserwacji psychiatrycznej. To nie jest tożsame ze skutkami uniewinnienia. Chodzi o stwierdzenie, że niewątpliwie niesłuszne... No jeżeli mamy prejudykat w postępowaniu dyscyplinarnym albo

(senator P. Andrzejewski)

przyznanie niewątpliwie niesłusznego... albo przyznanie pomyłki, bo i to jest możliwe, nie potrafiłoby tego wykluczyć w trybie tylko werdyktu sądowego, to przecież jest to ze wszech miar uzasadnione. Oczywiście, można dochodzić na zasadach ogólnych, ale bardzo ważne jest, żeby pewien skobel, pewien bezpiecznik, który proponował Senat, wszedł do porządku prawnego. Czy nie uważa pan, że jest to nadmierne uwolnienie uznaniowości stosowania obserwacji psychiatrycznej, która jest jednak czasem większą dolegliwością niż nawet kara?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Właśnie zmierzałem do wyjaśnienia tego, że aby udowodnić niesłusznosc stosowania obserwacji, to trzeba by było udowadniać...

(Senator Piotr Andrzejewski: *Praeiudicatum...*)

...że w momencie zarządzania obserwacji nie istniały wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, bo to jest w ogóle podstawowy warunek, żeby obserwować.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, tak jest.)

A nawet w interesie oskarżonego jest to, żeby pokazywać, że takie wątpliwości istnieją, ponieważ gdyby udowodniono, że jest on niepoczytalny, to byłaby to okoliczność, która mogłaby go ewentualnie zwolnić od odpowiedzialności. Późniejsze udowadnianie tego, że te wątpliwości nie były wystarczające, żeby badać, groziłoby taką praktyką, że sądy i prokuratorzy celowo powstrzymywaliby się od wniosku o badanie, sądy od zarządzania badaniem, żeby nie narazić się później na udowadnianie, że nie było tych wątpliwości, nie było podstaw do stosowania badania psychiatrycznego. To są zupełnie inne kryteria niż w przypadku tymczasowego aresztowania. W przypadku tymczasowego aresztowania – tak jak pan senator powiedział – jest to kwestia dowodowa w momencie, gdy jest ono zarządzane.

(Senator Piotr Andrzejewski: ...obserwację psychiatryczną, bo ona jest taka...)

W ogóle podstawą do zastosowania badania psychiatrycznego są uzasadnione wątpliwości co do poczytalności. Gdyby w wyniku badania okazało się, że obserwowany jest w pełni poczytalny, to każdy taki obserwowany mógłby później twierdzić, że wobec niego niesłuszenie zastosowano obserwację. I tego chcemy uniknąć. W gruncie rze-

czy prowadziłyby to do obaw organów procesowych o to, że potem będą one pociągane do odpowiedzialności z tej racji, że ośmieliły się mieć wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. A przecież badanie psychiatryczne nie zawsze musi być połączone z obserwacją, dopiero na pewnym etapie może się okazać, że obserwacja jest konieczna. Przecież takie badanie w istocie jest w tym sensie korzystne dla oskarżonego, że służy wyjaśnianiu okoliczności, która może go zwolnić z odpowiedzialności.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, nie ma więcej...

Pan senator Cichoń. Tak?

Proszę bardzo, kolejne pytanie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Ja mam takie pytanie. Panie Ministrze, rozumiejąc to, że może nie jest to najszcześniejszy sposób ujęcia – mam na myśli ujęcie odpowiedzialności odszkodowawczej w tym samym przepisie, który dotyczy odpowiedzialności za oczywiście bezzasadne tymczasowe aresztowanie – zadam pytanie. Czy nie byłoby celowe rozważenie uregulowania tego może osobno jako swojego rodzaju wyrównania szkód, które niewątpliwie powstają dla osoby, która podlega tej obserwacji? Mogą to być różne szkody, chociażby związane z tym, że taki człowiek nie może wykonywać swojej pracy czy zajmować się rodziną. W kodeksie postępowania karnego mamy podobne regulacje, które przecież w interesie wymiaru sprawiedliwości przewidują na przykład zwrot kosztów przejazdu dla świadka, który się stawia do sądu. Czy nie byłoby celowe uregulowanie tego w ten sposób, żeby taka osoba, która jest poddana obserwacji psychiatrycznej, w jakiś sposób miała zrekompensowane szkody, które – co tu ukrywać – na pewno powstają, nie mówiąc już o tym, że jest to pewnego rodzaju napiętnowanie społeczne człowieka. Temu właśnie chciał zapobiec pan marszałek Romaszewski, wprowadzając tę regulację, która w sprawach, zwłaszcza z oskarżenia prywatnego, wykluczałaby stosowanie obserwacji psychiatrycznej, albowiem w naszym społeczeństwie, które dotknięte jest niestety pewną manierą pieniactwa, coraz częściej spotykamy się z tym, że różni ludzie są oskarżani i to często, można powiedzieć, że świecznika, którzy sprawują różne polityczne funkcje.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę zmierzać do zadania pytania.)

Już kończę. Czy nie miałyby sensu wprowadzenie takiej regulacji? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Ja się obawiam takiej regulacji, ponieważ groziłoby to tym, że badania psychiatryczne będą przeprowadzane rzadziej, a jednak jest to środek, który w istocie jest w interesie oskarżonego, bo badamy, czy jest on w ogóle poczytalny, czy może odpowiadać. Oczywiście te ograniczenia, które wprowadził Senat, dotyczące wysokiego stopnia udowodnienia prawdopodobieństwa winy i inne ograniczenia, na przykład co do terminów, sprawiają, że te gwarancje moim zdaniem są wystarczające, a gdyby pojawiły się jakieś nadużycia, to wtedy służy ochrona na podstawie przepisów ogólnych kodeksu karnego i kodeksu cywilnego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Szybko zamykam tę część.

(Głos z sali: Wcześniej...)

Teraz otwieram dyskusję, Panie Senatorze.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Piotr Zientarski jako pierwszy dyskutant.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie!

Popieram stanowisko rządu w tej sprawie, chociaż przecież nie zawsze się z tym stanowiskiem do końca zgadzam. Proszę państwa, przede wszystkim trzeba sobie uświadomić podstawową kwestię praktyczną dotyczącą obserwacji. Otóż obserwacja psychiatryczna jest to instrument stosowany w praktyce niezwykle rzadko. Obserwacja psychiatryczna stosowana jest wtedy, kiedy biegli, bo przecież zaczyna... Jeśli są uzasadnione wątpliwości co do poczytalności, to żaden sąd nie zarządza obserwacji. Ja się z tym nie spotkałem, absolutnie nie. On zarządza badanie psychiatryczne, a nie obserwację.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A ja tak.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Sąd może...)

Nie, wtedy zarządza badanie, a nie obserwację, badanie ambulatoryjne, prowadzone przez dwóch lekarzy biegłych psychiatrów, którzy mają wydać opinię. Z reguły wydają oni kategorię opinię, w wyjątkowych sytuacjach dwaj biegli psychiatrzy nie są w stanie wydać opinii. Bardzo często jest tak, że wtedy sąd powołuje następnych, kolejny zespół biegłych. Tak jest w praktyce. I dopiero wtedy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zupełnie inaczej jest w praktyce.)

...kiedy ci biegli jednoznacznie twierdzą, że nie są w stanie wydać opinii – to już jest wątpliwość

kwalifikowana, bo to nie jest wątpliwość co do stanu psychicznego zgłaszana do sądu przez podejrzanego czy oskarżonego, lecz jest to wątpliwość zespołu biegłych psychiatrów, którzy nie są w stanie wydać opinii – sąd zarządza obserwację. W związku z tym tak naprawdę obserwacja stosowana jest bardzo rzadko. Często jest tak, że sam oskarżony czy podejrzany nie zgadza się z opiniami psychiatrycznymi, które stwierdzają, że oskarżony jest zdrowy i nie ma ograniczenia poczytalności, nie mówiąc już o wyłączeniu, i sam domaga się obserwacji, podważając tę opinię. Dlatego też argumenty, które przytaczał pan minister, są słuszne, bo zupełnie inna jest sytuacja podejrzanego, który zostaje zatrzymany czy jest aresztowany, gdyż dzieje się to wbrew jego woli, nikt nie chce być zatrzymany czy aresztowany. Tu sytuacja jest zupełnie inna, nieporównywalna.

I teraz ostatnia kwestia, kwestia poprawki, która nie została przyjęta przez Sejm. Chodzi o wyłączenie dotyczące spraw z oskarżenia prywatnego. Uważam, że to słuszne, że takiego wyłączenia nie ma, ponieważ wyłączenie ogólne stosowane wtedy, kiedy sąd przewiduje karę w zawieszeniu, generalnie obejmuje także sytuacje dotyczące przestępstw czy występów z oskarżenia prywatnego.

Proszę państwa, można sobie jednak wyobrazić takie sytuacje – i one się zdarzają – związane ze sprawami z oskarżenia prywatnego. Jeśli podejrzany będzie znieważał, będzie znieważał – sprawa z oskarżenia prywatnego – cały czas tę samą osobę, będzie ją nękał, to raz sąd daje zawieszenie, drugi raz daje zawieszenie...

(Senator Piotr Andrzejewski: A trzeci raz do zakładu psychiatrycznego.)

Nie, sytuacja jest tego rodzaju, że właściwie z oskarżenia prywatnego w sytuacji, kiedy... Może dojść do orzeczenia kary pozbawienia wolności. I w tym momencie, w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z takim nękaniami... Ja miałem w praktyce taką sytuację. Osoba, która, że tak powiem, została porzucona, cały czas nękała go w różny sposób, została poddana badaniom psychiatrycznym i okazało się, że jest chora psychicznie. Tak że wyłączać tego rodzaju sytuacji nie należy, dlatego że to wyłączenie generalne jest w zupełności wystarczające. Nie może być takiej sytuacji, że człowiek, który działa na podstawie oskarżenia prywatnego, ma jakby gwarancję, że nigdy nie będzie mogła być orzeczona kara pozbawienia wolności i jednocześnie będzie wyłączenie możliwości badania czy ewentualnie później obserwacji psychiatrycznej. Akurat w tym przypadku, o którym ja mówiłem, wystarczyła opinia biegłych psychiatrów i nie trzeba było żadnej obserwacji.

Tak że konkludując, powiem, że ta obserwacja jest rzeczywiście wyjątkiem w praktyce, nie jest to widzisz sądu, ale jest to rzeczywiście wynik orzeczenia przynajmniej jednego zespołu biegłych psychiatrów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski, zapraszam.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Ja nie o stronie merytorycznej chciałbym mówić, chociaż tak, jak mówiliśmy, jest to inicjatywa ustawodawcza Senatu i na posiedzeniu komisji długo pracowaliśmy nad tym projektem i oczywiście w jakiś sposób czuliśmy się przywiązani do zapisów, które proponowaliśmy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na okoliczność, która powoduje, że bardzo gorąco chcę prosić o rozważenie, czy jednak nie przyjąć tego projektu bez żadnych poprawek. Bo tak jak mówiłem, stare przepisy utraciły moc obowiązującą 19 października 2008 r. i jest tak, że obecnie, mówiąc najkrócej, sędziowie, sądy mają wątpliwości, czy mają podstawę prawną do kierowania na obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym, czy nie mają. Ja nie chcę teraz wchodzić w dyskusję, bo są różne oceny tego stanu faktycznego, ale niewątpliwym faktem jest – ten problem miałem zgłaszany, pewnie pan senator Zientarski również, na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa – że obecnie ten projekt ustawy jest wyjątkowo oczekiwany. I to jest ta presja, pod którą działamy, a o której ja mówię uczciwie, i która między innymi skłoniła Komisję Ustawodawczą, żeby przyjąć, mimo tych poprawek, które są w stosunku do pierwotnej propozycji Senatu, tę ustawę bez żadnych uwag. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Niniejsza sprawa, tej legislacji i problem poruszony przed chwilą przez moich poprzedników na tej trybunie mają ogromnie długą historię. Ma historię nie tylko dokonywania nadużyć w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; chodzi o słynne „psychuszki”. My, to wynika z naszej praktyki jako adwokatów i jako działaczy praw człowieka w latach osiemdziesiątych, mamy x nazwisk ludzi – właśnie z senatorem Romaszewskim przypominaliśmy to sobie – którzy byli przy nadużyciu tego przepisu i tej instytucji, pozbawiani wolności i poddawani dotkliwym represjom.

Również dzisiaj nie jesteśmy wolni od takiego wykorzystywania tych przepisów. Mianowicie

prowadzący postępowania pro publico bono, wybitny znawca spraw związanych z transportem gazu, redaktor takiego specjalistycznego pisma „Rurociagi”, pan Michałowski, prowadzący wiele postępowań, z pozwu Bartimpeksu i możliwych kapitalistów, którzy uważają, że jego poglądy nie powinny być w ogóle formułowane publicznie i powinna być ograniczona wolność prasy i wolność wypowiedzi, ostatnio został skierowany na badania psychiatryczne ze względu na uporczywe przeciwstawianie się możliwym kapitalistom, zaangażowanym w bardzo podejrzanym interesy, często sprzeczne z interesem państwa polskiego.

Również dzisiaj jest cały szereg faktów, które pokazują, że bardzo często sądy nie tyle tego nadużywają, ile nie mogą się uwolnić od wątpliwości, kierują, zgodnie zresztą z opinią lekarzy, na badania psychiatryczne. Bo przypomnę, że to nie biegli decydują, tylko sąd decyduje, a biegli są tylko pomocnikami.

Dzisiaj sytuacje, o których przed chwilą mówił pan przewodniczący, rzeczywiście występują, ale to można załatwić badaniami ambulatoryjnymi i jest taka tendencja, żeby nie mnożyć kosztów postępowania i nie robić tego w szpitalu, tylko robić to w trybie przedłużonym ambulatoryjnym.

Przypomnę, że zresztą na wniosek fundacji helsińskiej, w inicjatywie senackiej, która została okrojona w Sejmie, proponowano, aby §4 w art. 552 mówił, iż odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługują również w wypadku niewątpliwie niesłusznych tymczasowego aresztowania, zatrzymania lub obserwacji psychiatrycznej. To nie jest problem wyroku uniewinniającego, jest to problem, niewątpliwie bez żadnych podstaw prawnych, bez żadnych podstaw faktycznych, nie tylko prawnych, powzięcia wątpliwości. Sędzia nie musi się tłumaczyć ze swoich wątpliwości, jeżeli przy tym nie kłóci się to z logiką bądź z prawem. Twierdzę, że musi być do tego jeszcze orzeczenie prejedycjalne albo w postępowaniu dyscyplinarnym, albo stwierdzenie, że zaszła ewidentna pomyłka co do faktu, przede wszystkim co do faktu, bo nikt nie neguje prawa sędziego do posiadania wątpliwości w tym zakresie.

W związku z tym to, co przedstawił pan minister, mieści się w asekuracji zawartej w tym przepisie, który nie mówi o niesłusznym tymczasowym aresztowaniu i zatrzymaniu lub obserwacji, ale niewątpliwie niesłusznym. Niewątpliwie niesłuszne jest wtedy, kiedy jest to potwierdzone. I tu nie ma winy, bo prawem każdego sędziego, jak i prawem każdego myślącego człowieka, jest mieć wątpliwości. Tak więc tym samym nie pozbawiamy możliwości posiadania tych wątpliwości. W związku z tym jest to bardzo zawężone, ale jednocześnie jest to pewien hamulec bezpieczeństwa, powiedziałbym, jeśli chodzi o niebezpieczeństwo, które widzi dzisiaj fundacja helsińska i które widział również Senat, wnosząc tę inicjaty-

(senator P. Andrzejewski)

wę. W związku z tym trzeba to sprowadzić do właściwych wymiarów.

Dlatego pozwalam sobie złożyć poprawkę, która przywraca, zgodnie ze zdaniem fundacji i ekspertów fundacji helsińskiej, ten przepis do wersji, która legła u podstaw tej inicjatywy legislacyjnej. Taką poprawkę składam na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan marszałek Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że z pewnym zaskoczeniem przyjąłem wystąpienie zarówno pana ministra, jak i pana senatora Zientarskiego.

Pan senator Zientarski jest zdania, że to są przypadki zupełnie wyjątkowe, że orzeczenia są rzeczywiście wyjątkami. Muszę powiedzieć, że jest to dla mnie informacja zdumiewająca. Widocznie te sprawy jakoś tak się mnie trzymają, bo ja ich bez przerwy mam niezwykle dużo. Na dodatek dzisiaj będę miał taką audycję telewizyjną, dotyczącą interwencji, które prowadzimy, i niewątpliwie właśnie o tej sprawie będę mówił, o sprawie nadużyć psychiatrycznych.

Proszę państwa, oczywiście są to inne nadużycia. Moje doświadczenia z psychiatrią zaczęły się od sprawy Januarego Grzędzińskiego, który miał nieadekwatny stosunek do rzeczywistości, a potem to już tego było, było i było... Ale trzeba powiedzieć, że nasi psychiatry, trzeba uznać, że jest to chlubna karta naszej psychiatrii, nie dali się, nie poddali się, że tak powiem, schizofrenii bezobjawowej.

Muszę jednak powiedzieć, że obecnie ta sytuacja wcale tak dobrze nie wygląda. Przeniosło się to na szczebel lokalny, na szczebel regionalny i spraw, które wpływają, w gruncie rzeczy wcale nie jest tak mało. Na szczeblu regionalnym jest to narzędzie represji ze strony funkcjonującego układu. Ale, jak wiemy, w Polsce nie ma układów, wobec tego nie ma problemu i ustawa jest niepotrzebna. No nie, są układy, takie sprawy po prostu się zdarzają.

Przed chwilą senator Andrzejewski mówił o sprawie przeciwko panu Michałowskiemu, który zajmował się sprawami rurociągów; to sprawa wyjątkowo niebezpieczna. Następna sprawa dotyczy paliw. Otóż mamy świadka w aferze paliwowej, panią z urzędu skarbowego, która za zniesławienie kogoś wędruje na obserwację, jest skierowana na obserwację. No i co się dzieje dalej? Przecież mamy biegłych. A owszem, mamy biegłych,

mamy na przykład biegłego ze Szczecina, który wydaje, a przynajmniej wydawał rocznie czterysta kilkadziesiąt ekspertyz. Naszą panią z afery paliwowej – miało to zdezwuować świadka – miało badać dwóch psychiatrów, a tymczasem był przy tym jeden psycholog, psychiatry po prostu nie było. Pani była na tyle rozsądna, że wzięła ze sobą magnetofon i była w stanie nagrać to całe przesłuchanie. W tym momencie sąd już nie miał wątpliwości, że ta obserwacja jest nieuzasadniona. Na dodatek okazuje się, że to wcale nie jest takie złe rozwiązanie... Takich spraw jest więcej. Mamy takie sprawy w Płocku, mamy takie sprawy na Podlasiu, w Kieleckiem. Radny, który podskakuje, to jest problem do usunięcia. Sąd orzeka w tym momencie: w porządku, obserwacja. Nasze sądy mają liberalną politykę karną, wobec tego wyroki zapadają w zawieszeniu, a cóż to jest? Trzeba w jakiś sposób dowalić, wobec tego orzekamy dwutygodniową obserwację. Sprawa z okolic Poznania – pewien pan podejmował sprawę spekulacji gruntami przy okazji budowy autostrady i się awanturował. Kolejna sprawa – siedemdziesięcioparoletni staruszek, którego prześladowano, zezłościł się i zaczął wygrażać. No i w tym momencie sąd orzekł już internowanie go, bo to były groźby karalne. I przez to, że to były groźby karalne, pan liczący siedemdziesiąt parę lat miałby zostać w zakładzie właściwie do końca swoich dni. To kolejna interwencja, którą prowadziliśmy.

Tak więc, Panie Ministrze, to wcale tak dobrze nie wygląda. Ani te sądy, ani rozpatrywanie tych spraw, ani odwołania. I myślę, proszę pana, że ja w tej sprawie mam większe doświadczenie i może należałoby to doświadczenie uwzględnić, bo obawiam się, że w naszym demokratycznym państwie zbudujemy na szczyblu regionalnym schizofrenię bezobjawową. W dniu dzisiejszym jest to naprawdę bardzo istotny problem.

Dlatego popieram wszystkie poprawki, które przywrócą ustawie kształt proponowany przez Senat. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze pan senator Kwiatkowski zgłasza się do dyskusji?

Proszę bardzo.

Zna pan liczbę przysługujących panu minut, Panie Senatorze? Tak? Dobrze.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Tylko o jednej rzeczy chciałbym powiedzieć, bo wystąpienie pana marszałka Romaszewskiego pokazuje nam, że wydłużenie czasu pracy nad tą ustawą byłoby tu wyjątkowo wskazane. Ja bym

(senator K. Kwiatkowski)

chciał powiedzieć o jednej rzeczy; początkowo nie powiedziałem, ale uważam, że akurat w tym przypadku Sejm na taką delikatność nie zasługuje. Powiedziałem, że przepisy utraciły moc obowiązującą 19 października. Projekt ustawy, który przygotowaliśmy w Senacie, trafił z tej Izby do Sejmu 4 sierpnia, a opuścił Sejm 5 grudnia. Naprawdę rodzi się pytanie, dlaczego tego komfortu pracy nam nie dano, mimo że także posłowie wiedzieli, iż stare przepisy utracą moc 19 października. Dlatego mówiłem o tej presji czasu, jaką w chwili obecnej odczuwamy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, chciałbym w tym momencie prosić pana ministra o zabranie głosu i ustosunkowanie się do owych wniosków.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Oczywiście całkowicie się zgadzam z tym, co powiedział pan przewodniczący Kwiatkowski. Wyjątkowo długo pracowano nad tą ustawą i boję się, aby znowu długo nad nią nie pracowano i aby nie oddalało się wejście w życie tych, jakże oczekiwanych, jakże ważnych przepisów. Jednak ustosunkuję się konkretnie do tych poprawek, które zostały zgłoszone.

Jeżeli chodzi o zakaz w postępowaniu prywatnoskargowym, to jeszcze raz podkreślam: o tym, jaka jest skala niebezpieczeństwa czy szkodliwości społecznej czynu, decydują dwie sprawy, czyli to, że jest to przestępstwo i zagrożenie. Te gwarancje, które Wysoki Senat zaproponował, a Sejm uchwalił, w pełni wystarczają, aby nie groziło obserwowanie kogoś, komu realnie nie grozi kara pozbawienia wolności bez zawieszenia. Również te przypadki, z praktyki wzięte, pana senatora Zientarskiego, w pełni mnie przekonują, że tutaj mam rację, żeby tego nie zgłaszać.

Ale chcę jeszcze jedno powiedzieć państwu senatorom. Otóż w projekcie zmian w kodyfikacjach karnych, który wczoraj przedstawiałem w Sejmie w pierwszym czytaniu, jest przepis eliminujący karę pozbawienia wolności za przestępstwo pomówienia i zniesławienia, czyli nie będzie w ogóle takiej możliwości, odrzucamy *a limine* możliwość, żeby kogokolwiek umieszczać w zakładzie karnym tytułem kary pozbawienia wolności za pomó-

wienie. Ergo, nie będzie w ogóle możliwości nawet dyskusowania na temat obserwacji w tego typu sprawach.

Trudno się oczywiście odnosić do tych spraw, które pan marszałek Romaszewski podawał tutaj jako przykłady, bo nie mamy żadnej możliwości, żeby wnikliwie ocenić tego typu przypadki. Chcę jednak powiedzieć, że jest sąd pierwszej instancji, jest wniosek biegłych, jest możliwość odwołania, czyli kontroli sądowej wszystkich tych decyzji, są kryteria, które Wysoki Senat zaproponował. W moim przekonaniu to w zupełności wystarcza, aby eliminować jakiegokolwiek nadużycia, a gdyby się zdarzyły, to mamy prawo karne, prawo cywilne. Tam też można tego dochodzić.

Tak że jeszcze raz akcentując to, co powiedział tutaj pan przewodniczący Kwiatkowski, że to bardzo pilny projekt, bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie go bez żadnych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę, żeby Komisja Praw Człowieka i Praworządności i Ustawodawcza ustosunkowały się do tych wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie tej ustawy będzie pod koniec posiedzenia Senatu.

Teraz, proszę państwa...

(Senator Piotr Andrzejewski: Na zakończenie jeszcze wniosek formalny, jeżeli pan pozwoli, Panie Marszałku...)

Proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

W związku z tym, że marszałek Senatu skrócił terminy dotyczące projektu pilnej uchwały w sześćdziesiątą rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – jej uchwalenie miało miejsce 10 grudnia – uprzejmie proszę o uzupełnienie porządku niniejszego posiedzenia i rozpatrzenie jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad następującego punktu: drugie czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jutro pewnie będzie podjęta ta decyzja i będzie to uzupełnione. Wydaje mi się, że jest to ze wszech miar uzasadnione i skonsultowane z panem marszałkiem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, odpowiedź jest taka, że rzeczywiście to zostało skonsultowane. Zrobiliśmy wszystko, łącznie ze zwołaniem późno w nocy po-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

siedzenia Komisji Ustawodawczej, żeby to było możliwe, zresztą także ja brałem w tym posiedzeniu udział. Zostawię jednak tę przyjemność panu marszałkowi i to on jutro rano uzupełni porządek obrad o ten punkt. Ale jest tu zgoda i nie ma tu żadnej wątpliwości, że będziemy nad tym głosowali w punkcie dwudziestym pierwszym.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Wobec tego uważam, że jest to przyjęte. Dziękuję bardzo.)

Tak to wygląda.

I w tym momencie, proszę państwa, chciałbym zaprosić wszystkich państwa senatorów na opłatek, na godzinę 12.00. Zaraz ogłoszę przerwę do godziny 13.00, bo między godziną 12.00 a 13.00 jest nasz opłatek, senacki.

(Senator Piotr Andrzejewski: Na górze, tak?)

Oczywiście na górze, w sali nr 217. Wszystko jest przygotowane.

Ale poproszę jeszcze panią senator sekretarz o odczytanie komunikatów, bo w międzyczasie odbędzie się posiedzenie komisji.

Czyli, Wysoki Senacie, przerwa do 13.00, o 12.00 zapraszamy na górę.

Proszę bardzo panią senator o odczytanie komunikatu.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Spraw Unii Europejskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 11.45 w sali nr 182.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

O 13.00 spotykamy się ponownie w tej sali.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 40
do godziny 13 minut 02)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie i Panowie Senatorowie! Wznawiam obrady. Jeszcze komunikat, o którego przeczytanie mnie proszono.

Uprzejmie informuję, że przed salą obrad w holu przez najbliższą godzinę pracownik Biura Spraw Senatorskich będzie przekazywał państwu imienne karty upoważniające do korzystania z przejść biznes class w Porcie Lotniczym Warszawa Okęcie. Karty będzie można również odebrać później w Biurze Spraw Senatorskich w pokoju nr 175 na parterze.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 392, a sprawozdania komisji w drukach 392A i 392B.

Teraz uprzejmie proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam przyjemność przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Komisja Gospodarki Narodowej po posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2008 r. wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Wynik głosowania na posiedzeniu komisji: 8 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

Procedowana ustawa jest implementacją do polskiego porządku prawnego dwóch dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady UE: nr 2007/36/WE z 11 lipca 2007 r. w sprawie wykonania niektórych praw akcjonariuszy spółek notowanych na rynku regulowanym oraz nr 2007/63/WE z dnia 13 listopada 2007 r. zmieniająca dyrektywy Rady w odniesieniu do wymogu sprawozdania niezależnego biegłego w przypadku łączenia się spółek akcyjnych lub ich podziału.

Istotą przedłożenia rządowego jest ułatwienie akcjonariuszom spółek publicznych wykonywania praw korporacyjnych, umożliwiające aktywne uczestniczenie w podejmowaniu decyzji w spółkach oraz określenie zasad zwoływania walnych zgromadzeń.

Wdrażając dyrektywę nr 2007/36/WE, dokonano między innymi zmian w przepisach dotyczących terminów i sposobu zwoływania walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, co ma na celu zapewnienie skutecznego przekazania informacji o walnym zgromadzeniu do publicznej wiadomości na obszarze całej Unii Europejskiej. Przyjęto zasadę, że ogłoszenie powinno zostać dokonane co najmniej na dwadzieścia sześć dni przed terminem walnego zgromadzenia, a także określono minimalne warunki takiego ogłoszenia.

Zmieniono przepisy dotyczące uprawnień akcjonariuszy mniejszościowych. Akcjonariusze spółek publicznych reprezentujący jedną dwu-

(senator H. Woźniak)

dziestą kapitału zakładowego będą mogli żądać umieszczenia określonych spraw w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia na dwadzieścia jeden dni przed wyznaczonym terminem zgromadzenia. W spółkach prywatnych ten termin został określony na czternaście dni. Będą również mogli zgłaszać projekty uchwał dotyczących spraw objętych porządkiem obrad przed terminem walnego zgromadzenia. Akcjonariuszom posiadającym jedną dwudziestą kapitału zakładowego przyznano także prawo żądania zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Dotychczas ten próg był określony na poziomie jednej dziesiątej, a więc jest to wyraźny krok w kierunku upodmiotowienia małych akcjonariuszy.

Znowelizowano regulacje dotyczące uprawnień organów spółki akcyjnej, w szczególności przyznano radzie nadzorczej prawo zwoływania walnego zgromadzenia. Prawo takie przyznano również akcjonariuszom reprezentującym co najmniej połowę kapitału zakładowego lub co najmniej połowę ogółu głosów na walnym zgromadzeniu.

Wprowadzono instytucję rejestracji uczestnictwa w walnym zgromadzeniu. Przyjęto zasadę, że prawo uczestnictwa w walnym zgromadzeniu spółki będą mieć tylko osoby będące akcjonariuszami spółki, które na szesnaście dni przed datą walnego zgromadzenia dokonają rejestracji swego prawa.

I to jest, Wysoka Izbo, kwestia, na której, jako sprawozdawca komisji, muszę się zatrzymać. Ta zasada jest określona w §1 art. 406¹. Ona wzbudzała pewne wątpliwości. Padały pytania o owe szesnaście dni przed datą walnego zgromadzenia. Zdarzyć się bowiem będzie mogło tak, że zmiany w kapitale akcyjnym dokonane po tej dacie nie będą uprawniać do aktywnego uczestniczenia w walnym zgromadzeniu, co by oznaczało, że osoby, które już będą akcjonariuszami po tym terminie, nie będą mieć prawa głosu. Jest to implementacja zasady funkcjonującej w prawie unijnym. Jak wspomniałem, budzi ona pewne wątpliwości i kontrowersje, ale ma związek z innymi zmianami kodeksu spółek handlowych, które dają możliwość korespondencyjnego udziału w walnym zgromadzeniu, jak również udziału elektronicznego w obradach walnego zgromadzenia. A więc jeśli uelastycznimy sposób uczestniczenia w obradach walnego zgromadzenia, to także trzeba przyjąć pewną datę, pewien moment, kiedy należałoby dokonać rejestracji udziału w walnym zgromadzeniu.

Ponadto przewidziano możliwość dopuszczenia w statucie spółki udziału w walnym zgromadzeniu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej oraz głosowanie korespondencyjne.

Dokonano zmian w zakresie przepisów określających zasady uczestniczenia w walnym zgromadzeniu oraz wykonywania prawa głosu przez pełnomocnika. Między innymi wprowadzono zakaz ograniczania prawa akcjonariuszy do ustanawiania pełnomocnika na walnym zgromadzeniu i liczby pełnomocnictw. Umożliwiono akcjonariuszom spółki publicznej udzielanie pełnomocnictwa drogą elektroniczną, a także wykonywanie prawa głosu odmiennie z każdej z posiadanych akcji. Akcjonariusz może głosować odmiennie z każdej z posiadanych akcji. Dodano przepis przewidujący ujawnienie na stronie internetowej spółki wyników głosowań na zasadach i w terminie określonych w tym przepisie.

Jeśli chodzi o implementację dyrektywy 2007/63/WE, polega ona na dodaniu do kodeksu przepisu przewidującego, że badanie planu połączenia przez biegłego i jego opinia nie będą wymagane w sytuacji, gdy wszyscy wspólnicy każdej z łączących się spółek kapitałowych wyrażą na to zgodę. Ta zasada ma zmniejszyć koszty procedowania w sytuacji, gdy wspólnicy łączących się spółek wyrażają na to zgodę.

Zmiany w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi wynikają z wprowadzenia do systemu prawnego nowej instytucji – zaświadczenia o prawie uczestnictwa w walnym zgromadzeniu.

I, co jeszcze warto powiedzieć, w związku z dość istotnymi zmianami wspierającymi pozycję mniejszościowych akcjonariuszy w spółkach publicznych i w związku z faktem, że walne zgromadzenia w trybie ustawowym będą się dokonywać pod koniec pierwszego półrocza za miniony rok obrachunkowy co do zasady, przyjęto bardzo wydłużone *vacatio legis*. Mianowicie ustawa wejdzie w życie z dniem 3 sierpnia 2009 r., z wyjątkiem postanowień dotyczących implementacji przepisów dyrektywy omawianej w drugiej części mojego wystąpienia, dyrektywy 2007/63/WE. One wejdą w życie z trzydziestodniowym *vacatio legis*.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, myślę, że warto także wspomnieć o wpływie implementowanych przepisów prawa unijnego na sytuację w sektorze finansów publicznych. Wejście w życie procedowanej ustawy nie spowoduje skutków finansowych zarówno dla budżetu państwa, jak i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, nie powinno także wpłynąć na rynek pracy. Procedowana ustawa nie ma bezpośredniego wpływu na rynek pracy. Nie wpływa też w zasadniczy sposób na konkurencyjność gospodarki oraz przedsiębiorczość, aczkolwiek, jak wspomniałem, rezygnacja z badania bilansów w przypadku zgody spółek łączących się w oczywisty sposób zmierza do uniknięcia zbędnych kosztów. A ochrona interesów akcjonariuszy mniejszościowych ma, w moim przekonaniu, istotne znaczenie z punktu widzenia sytuacji na rynkach finansowych, ob-

(senator H. Woźniak)

serwowanej od wielu miesięcy. Implementowane zmiany nie rodzą skutków finansowych dla budżetu państwa, nie pociągają za sobą kosztów budżetowych i, oczywiście, są zgodne z prawem unijnym.

Na zakończenie refleksja, którą już zasygnalizowałem. W moim przekonaniu bardzo skomplikowana sytuacja na światowych rynkach finansowych, obecna w Wysokiej Izbie w dniu wczorajszym w debacie nad ustawą budżetową, ma związek z sytuacją prawną akcjonariuszy we Wspólnocie, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Dominacja managementu, zarządu, nad rozproszonym kapitałem akcyjnym prowadzi do podejmowania decyzji, które wymykają się spod kontroli właśnie kapitału akcyjnego. Przy bardzo dużym rozproszeniu w spółkach publicznych ten rozproszony kapitał w praktyce traci wpływ na bieg zdarzeń w wielkich spółkach. Zarządy, korzystając z ogromnej władzy, jak pokazuje życie, nie reprezentują interesu kapitału akcyjnego, tylko zaczynają reprezentować interes własny. Namacalnym przykładem są powszechnie znane fakty – historia ENRON, gdzie kapitał akcyjny już o niczym nie decydował, decydował jedynie management, który zarządzał ogromnym kapitałem, poza de facto kontrolą, ale tylko przy formalnej kontroli. Takim przykładem jest koncern niemiecki Mannesmann, który już dzisiaj nie istnieje wskutek decyzji zarządu, decyzji, które wymknęły się spod kontroli akcjonariatu. Mając na względzie takie doświadczenia na światowych rynkach kapitałowych, trzeba uznać, że ta regulacja jest niezwykle pożyteczna. Wzmacniając pozycję mniejszościowych akcjonariuszy, ma ona wpływ na budowanie zaufania do managementu i zwiększa kontrolę nad nim.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej rekomenduję przyjęcie Wysokiej Izbie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Marka Trzczińskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

Senator Marek Trzcziński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Ustawodawczej, która obradowała w dniu 11 grudnia 2008 r., przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych

oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, zawarte w druku nr 392B.

Pan senator Henryk Woźniak szczegółowo przedstawił zmiany, jakie znajdują się w omawianym projekcie ustawy, dlatego ja pozwolę sobie tylko jeszcze zaznaczyć, że ta ustawa to ważny akt prawny, który ułatwi akcjonariuszom spółek publicznych wykonywanie swoich praw. Przyznaje im tych praw więcej, jednocześnie nakłada pewne obowiązki na zarządy spółek, co prowadzi do takiego celu, dzięki któremu przejrzystość obrotu instrumentami finansowymi jest znacznie większa.

Projekt nie wzbudził kontrowersji w czasie obrad Komisji Ustawodawczej. Komisja po jego rozpatrzeniu proponuje przyjąć projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać pytania. Bardzo proszę.

Senator Wiesław Dobkowski:

To jest pytanie do sprawozdawców komisji, ale również później do przedstawiciela rządu, jak będzie odpowiadał na pytania.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To potem, to ewentualnie po wystąpieniu pana ministra. Do którego z członków komisji pan senator Dobkowski pragnie się zwrócić?)

Może do pierwszego sprawozdawcy.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Do?)

Do pierwszego sprawozdawcy, do pana senatora Woźniaka.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Do senatora Woźniaka, tak? Dobrze.)

Ustawa przewiduje wydawanie zaświadczeń uprawniających do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy na czternaście dni przed tym zgromadzeniem.

(Głos z sali: Szesnaście.)

Szesnaście dni. Tak, na szesnaście dni przed tym zgromadzeniem. Z jednej strony przepis ten zwiększa płynność zbywania akcji i powoduje, że mniej akcji będzie wyłączonych z obrotu, ale z drugiej strony istnieje poważna obawa, że w ciągu tych szesnastu dni, jakie upłyną od otrzymania zaświadczenia uprawniającego do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, spora część uprawnionych nie będzie już wtedy akcjonariuszami, bo może zbyć akcje. I może podejmować decyzje niekorzystne dla spółki, może nawet działać na szkodę spółki, bo takie działanie może być po prostu w interesie tej osoby. Czy przepis ten wynika wprost z dyrektywy Unii Europejskiej? Czy nie można go skorygować, tak aby nie stwarzał takiego zagrożenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, tak jest w istocie. Przepis ten wynika z dyrektywy Unii Europejskiej i ma związek z tymi kwestiami, o których wspominałem, a więc ze zmianą formy dostępu do udziału w walnym zgromadzeniu. To wymaga wcześniejszej rejestracji. Ta sprawa była podnoszona w pracach komisji, ja także o tym wspomniałem lojalnie i odpowiedzialnie. Ona budziła wątpliwości i na ten temat dyskutowaliśmy. Ja jestem przekonany, i takie stanowisko zajęła komisja, nie proponując poprawek do art. 406¹ §1, że sądowa kontrola uchwał walnego zgromadzenia jest instytucją w pełni zabezpieczającą interesy akcjonariuszy. Uchwały mogą być zaskarżane i to daje gwarancje, że ten proces przebiegać będzie pod niezależnym nadzorem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze państwo mają jakieś pytania?

Dziękuję bardzo panom senatorom sprawozdawcom.

Projekt jest wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister sprawiedliwości, którego reprezentuje podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak.

Czy pan minister chce zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Tutaj panowie sprawozdawcy przedstawili ustawę i jej treść. To, co jest ważne, a co podkreślał pan senator Woźniak, to ochrona akcjonariuszy mniejszościowych. Po to właśnie ten projekt przeprowadzamy przez parlament. Z przyjemnością odpowiem na pytania pań i panów senatorów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator chciałby tutaj to pytanie...

(Senator Wiesław Dobkowski: Tak, tak.)

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów zechce zadać panu ministrowi pytanie? Jeśli nie, to już nie będziemy fatygować pana tutaj na trybunę,

tylko poprosimy odpowiadać z miejsca, jeśli można. Zgadza się pan senator, tak? Proszę bardzo.

Proszę, pan senator Dobkowski.

Senator Wiesław Dobkowski:

To ja może powtórzę pytanie. Ustawa ta przewiduje wydawanie zaświadczeń uprawniających do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy na szesnaście dni przed tym zgromadzeniem. Z jednej strony przepis ten zwiększa płynność zbywania akcji, powoduje, że mniej akcji będzie wyłączonych z obrotu, ale z drugiej strony istnieje poważna obawa, że w ciągu szesnastu dni, jakie upłyną od otrzymania zaświadczenia uprawniającego do uczestnictwa w WZA, spora część uprawnionych nie będzie już akcjonariuszami, dlatego że oni w tym czasie mogą już zbyć akcje i mogą podejmować decyzje niekorzystne dla spółki, a nawet na szkodę spółki. Właśnie takie działanie może być w interesie tych, którzy akurat zbyli akcje. I teraz pytanie: czy przepis ten wynika wprost z dyrektywy Unii Europejskiej i czy można go skorygować w ten sposób, aby nie stwarzał takiego zagrożenia?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wiesław Dobkowski pytał, a teraz pan minister Łukasz Rędziniak odpowiada.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze! Problem, który pan senator podniósł, był też dyskutowany na posiedzeniach obydwu komisji. Faktycznie jest to nowa konstrukcja, dość ciekawa, która w 100% wynika z treści dyrektywy. Tutaj przepisy dotyczące tych szesnastu dni i tego zaświadczenia, jak również możliwości obrotu akcjami, w pełni wynikają z dyrektywy. I tutaj faktycznie, pytając, sam pan senator zauważył, że są dwa dobra. Z jednej strony jest kwestia ochrony stabilności akcjonariatu i pewnej przejrzystości w jego strukturze, z drugiej strony – możliwość obrotu. W pracach unijnych przeważała koncepcja zwiększenia możliwości obrotu, gdyż wielu akcjonariuszy mniejszościowych nie uczestniczyło często w walnych zgromadzeniach, nie chcąc blokować akcji. Akcje były blokowane z góry na dłuższy czas, co skutecznie uniemożliwiało obrót nimi.

Jeżeli zaś chodzi o działania na niekorzyść spółki, to chciałbym przypomnieć, że istnieje powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, ist-

(podsekretarz stanu Ł. Rędziniak)

nieje powództwo o uchylenie uchwały z uwagi na jej sprzeczność z interesami spółki, zarząd nie jest również zobowiązany do wykonywania takiej uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, która jest sprzeczna z prawem. A więc istnieją mechanizmy ochronne, mechanizmy chroniące ten interes spółki, przeciwdziałające działaniu na jego niekorzyść.

Chciałbym też zwrócić uwagę, proszę pana senatora, proszę Wysokiej Izby, że podobna instytucja już istnieje w polskim prawie, mianowicie jest to dzień prawa do dywidendy. Jest określony pewien dzień, kalendarzowo, kiedy nabywa się prawo do dywidendy. Jej wypłata może nastąpić miesiąc lub dwa miesiące później, a w tym czasie można te akcje zbyć, dokonać obrotu nimi, i w momencie wypłaty, poboru tej dywidendy przez wtedy już byłego akcjonariusza, tym akcjonariuszem tak naprawdę nie być. W związku z tym przy wprowadzeniu zasad dotyczących wypłat dywidendy kierowano się płynnością obrotu. Tutaj okres jest dość krótki, szesnaście dni, w związku z tym w spółkach publicznych wielkie zmiany kapitałowe nie są w ogóle możliwe z uwagi na ograniczenia wynikające z publicznego obrotu. Dlatego też wydaje nam się, że ta instytucja pozytywnie wpłynie na obrót kapitałowy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję państwu senatorom.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś się zapisał do głosu? Nie ma osoby chętnej do zabrania głosu w dyskusji, w związku z czym tę dyskusję zamykam.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst znajdują państwo w druku nr 396, a sprawozdanie komisji w druku nr 396A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Grzegorza Banasia...

Spokojnie, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Grzegorza Banasia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Panie i Panowie Senatorowie! Wszyscy Zaproszeni Goście!

Chciałbym przedstawić szanownym państwu sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przepraszam, trochę... Już łapię oddech...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę chwilę... Dobrze, spokojnie, Panie Senatorze.)

Biegłem szybko na salę, żeby zdążyć.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Może wody pan senator się napije? Proszę bardzo. Proszę, proszę.)

Z rąk pani marszałek nawet trucizny bym się napił, a wody to z czystą przyjemnością.

(Rozmowy na sali)

Ja chciałbym wszystkim państwu powiedzieć, że to nie tylko zbliżające się święta takie dobro czynią, bo na ogół w tej Izbie właśnie w taki życzliwy dla siebie sposób wspólnie debatujemy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Właśnie ogląda nas tutaj pan poseł.

Witamy pana posła. Dzień dobry. Witamy.

(Głos z sali: Dzień dobry.)

Senator Grzegorz Banaś:

Dzień dobry, Panie Pośle.

Szanowni Państwo, już będąc w należytej formie, wracam do sprawozdania Komisji Obrony Narodowej.

Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawę o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy do Sejmu wnieśli posłowie. Celem jest wprowadzenie do tekstu nowelizowanej ustawy zapisów porządkujących nową sytuację powstałą po podjęciu rządowej decyzji o ostatecznej rezygnacji z powszechnego poboru w 2009 r. i w latach następnych oraz rozpoczęcie procesu zmierzającego do szybkiej profesjonalizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2009 r. w Siłach Zbrojnych RP będą funkcjonowały trzy ustawowe formy służby wojskowej: zasadnicza służba wojskowa, właśnie ta z ostatniego poboru, zawodowa służba wojskowa i służba ochotnicza. Celami nowych rozwiązań prawnych zawartych w ustawie są: przede wszystkim zmiana sposobu prowadzenia rejestracji osób na potrzeby powszechnego obowiązku obrony kraju, wprowadzenie zamiast poboru instytucji kwalifikacji wojskowej, która umożliwi realizację najważniejszych celów nowego systemu organizacji naboru do służby wojskowej, a w szczególności przygotowanie rekrutacji wojskowej do ochotniczych form służby wojskowej i zapewnienie reali-

(senator G. Banas)

zacji czynności w ramach kwalifikacji wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny na tych samych zasadach, co w czasie pokoju.

Należy podkreślić, że rejestracja nie będzie wymagała osobistego stawiennictwa osób jej podlegających, zaś kwalifikacja wojskowa, ta która zastępuje pobór, będzie już objęta obowiązkiem osobistego stawiennictwa. Czynności związane z kwalifikacją będą polegały na ustaleniu zdolności danej osoby do służby wojskowej oraz wstępnym przeznaczeniu do poszczególnych form powszechnego obowiązku obrony, a następnie na przeniesieniu tej osoby do rezerwy. Osoby, które złożą odpowiedni wniosek, będą mogły otrzymać zaświadczenie o uregulowanym stosunku do służby wojskowej.

Konsekwencją odstąpienia od instytucji poboru w przepisach ustawy o powszechnym obowiązku obrony oraz oczywiście w innych ustawach zmienianych przy tej okazji jest zmiana wyrażenia „poborowy” oraz „pobór” na odpowiednio zastosowane wyrażenia „osoba podlegająca kwalifikacji wojskowej” oraz „kwalifikacja wojskowa”.

Ustawa zawiera też wiele innych przepisów, szczególnie przepisów przejściowych, które zapewnią możliwość wykorzystania na potrzeby kwalifikacji wojskowej danych zgromadzonych dotychczas na potrzeby poboru. Pozwala rocznikom zgłaszającym się do kwalifikacji wojskowej od początku 2009 r. na automatyczne przejście do rezerwy z dniem, w którym orzeczenie właściwej komisji lekarskiej stało się ostateczne. Przepis ten obejmuje również osoby, które podlegają obowiązkowi stawienia się do poboru na mocy przepisów obowiązujących do dnia wejścia w życie niniejszej nowelizacji.

Dyskusja w łonie komisji dotyczyła przede wszystkim poprawek przedstawionych przez Biuro Legislacyjne. Po wysłuchaniu wyjaśnień ministerstwa i opinii Biura Legislacyjnego oraz po przeprowadzonej dyskusji komisja postanowiła wprowadzić do tekstu ustawy pięć poprawek, które porządkują redakcję niektórych przepisów ustawy i wprowadzają nowe treści.

Poprawka pierwsza będzie określała termin wniesienia odwołania od orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny. Dotyczy ona tymczasowego zameldowania.

Poprawka trzecia ma na celu uzupełnienie przepisu o wskazanie kręgu osób uprawnionych do wnioskowania o wydanie orzeczenia o konieczności sprawowania opieki nad członkiem rodziny przez osobę podlegającą obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Poprawka czwarta wprowadza sankcję karną za niestawienie się osoby obowiązanej do wojskowej pracowni psychologicznej.

Poprawka piąta precyzuje odesłanie.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej zwracam się do pań i panów senatorów z prośbą o przyjęcie zaproponowanych poprawek. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie? Nie. Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony jest minister obrony narodowej. Reprezentuje pana ministra pan wiceminister, podsekretarz stanu Zenon Kosiniak-Kamysz.

Witamy bardzo serdecznie.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Zenon Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ponieważ procedowana ustawa jest zbieżna z obecną polityką rządu, wychodzi naprzeciw działaniom zmierzającym do wykonania przyjętego przez Radę Ministrów programu profesjonalizacji Sił Zbrojnych, rząd nie zgłasza zastrzeżeń do poprawek uchwalonych na posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej w dniu 10 grudnia.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję za informację.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra?

(Senator Stanisław Bisztyga: Mamy.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, ja również jestem członkiem senackiej Komisji Obrony Narodowej. W trakcie procedowania wszystkie poprawki, które zgłoszaliśmy, zostały uwzględnione. Ale chciałbym pana zapytać, jak pan ocenia – bo jest to jedna z pakietu ustaw – przygotowania do profesjonalizacji armii? Uczestniczyliśmy w ostatnich poborach, były ostatnie przysięgi, nawet pan premier w niektórych uczestniczył. Ciągłe nam się mówi, że program jest trochę zagrożony, że resort nie zdąży, że akcja profesjonalizacji armii jest za szybka, że tak naprawdę nie jest określona liczba żołnierzy. Jak pan minister to ocenia? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest trochę poboczne. Czy jest rozważany wariant, by... Ostatnio byłem na ze-

(senator S. Bisztyga)

braniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska i tam dużo niezwykłych rzeczy mówiono o wynagrodzeniach, o różnicach w wynagrodzeniach pracowników cywilnych wojska i wojskowych. Ale mam takie pytanie: czy poszczególne służby, na przykład służba graniczna... Czy rozważana jest możliwość przywrócenia jej Ministerstwu Obrony Narodowej? Odnoszę wrażenie, jeśli chodzi o te służby, Policję i wojsko, że występuje rywalizacja, zwłaszcza jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Czy mógłby pan minister ustosunkować się do tej kwestii? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Poproszę pana ministra tu do nas, bo stamtąd trudno odpowiadać. Pan senator Jan Dobrzyński jako następny chce zadać pytanie.

Prosimy teraz odpowiedzieć na pytanie senatora Bisztygi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o ocenę przygotowań do profesjonalizacji, to oczywiście w środkach masowego przekazu pojawia się bardzo dużo informacji. Trudno się dziwić, że również przedstawiciele świata dziennikarskiego wyrażają troskę co do kalendarza dotyczącego samego przygotowania profesjonalizacji. Ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej zadania są realizowane zgodnie z planem. Tak, jak pan senator zechciał zauważyć, odbywają się ostatnie przysięgi, były ostatnie wcielenia do wojska. Jeżeli chodzi o tę część pakietu profesjonalizacji, to nie ma ze strony ministerstwa powodów do obaw.

Jeżeli chodzi o cały proces profesjonalizacji, to trudno byłoby mi w tym momencie dokonać pełnej i wiarygodnej oceny. Obejmuje to również kwestię modernizacji Sił Zbrojnych RP, kwestię realizacji zakupów na potrzeby armii, nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wydaje się, że również w tej kwestii nie ma powodów do obaw. Realizacja planu wykonania programu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP przebiega zgodnie z założeniami.

W kwestii, jak pan senator określił, rywalizacji między poszczególnymi służbami mundurowymi... To pytanie również należałoby skierować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ministerstwo Obrony Narodowej nie przewiduje wysiłków na rzecz przejścia Straży Granicznej – tak zrozumiałem pytanie – ani innych służb będących w podległości ministra spraw wewnę-

trnych i administracji. W związku z zewnętrzną granicą Unii Europejskiej i zewnętrzną granicą Schengen część zadań jest podobna, może nie zbieżna, ale zdecydowanie podobna. I tam przewidujemy jak najbardziej współpracę również w zakresie wspólnego wykorzystania infrastruktury granicznej. Dotyczy to nie tylko czasu P., ale i czasu W, bo wówczas ta infrastruktura na pewno będzie wykorzystywana przez jedne i drugie służby.

Liczę, że zaspokoilem ciekawość pana senatora. To tyle z mojej strony.

(Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję, bardzo profesjonalna odpowiedź, która mnie satysfakcjonuje. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pan senator Jan Dobrzyński, proszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam kilka pytań. Pierwsze moje pytanie dotyczy osób, które dotychczas skutecznie unikały obowiązku służby wojskowej. Czy tych wszystkich, którzy uchylali się od służby wojskowej, obejmie amnestia wojskowa wobec profesjonalizacji armii od 2009 r.?

Drugie pytanie. Czy w budżecie państwa zapewnione są, albo będą zapewnione, odpowiednie środki finansowe, które wystarczą na wprowadzenie armii zawodowej, bo to przecież o tym trzeba mówić, i jakie to są kwoty?

Panie Ministrze, i trzecie pytanie. Moi dziadkowie byli w wojsku, mój tata był w wojsku, mam trzech braci i też wszyscy byli w wojsku. Mój syn ma siedemnaście lat i chciałbym, aby też uczestniczył w jakiś formie w służbie wojskowej, ale nie tej zawodowej. Czy dla tego typu osób są przewidziane jakieś, nie wiem, trudno to nazwać szkoleniami, ale możliwości, aby jednak w tej służbie w wojsku uczestniczyły? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę, pan minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o osoby, które uchylały się od służby wojskowej, i to, jaka jest w tej sprawie wykładnia procedowania ustawy, to jest tak, że jeżeli te osoby weszły

(podsekretarz stanu Z. Kosiniak-Kamysz)

w konflikt z prawem, to nie znaczy, że w tej chwili nastąpi abolicja. Czym innym jest zdjęcie z ewidencji czy też inny sposób ewidencjonowania, a czym innym jest wejście w konflikt z prawem. Te osoby jak najbardziej nie będą korzystały z jakichś specjalnych dobrodziejstw projektowanej ustawy.

Środki na wprowadzenie armii zawodowej są przewidziane w budżecie państwa czy też w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej. Nie zgłaszamy w tej chwili uwag w tym zakresie, nie ma, Panie Senatorze, bicia na alarm. Wydaje się, że ustawa, również to 1,95%, gwarantująca armii odpowiednie finansowanie, powinna być wykorzystana także do procesu profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP.

Bardzo dziękuję za trzecie pytanie, które jednocześnie jest sugestią, jak rozumiem, skierowaną do nas, aby znaleźć tego typu ścieżkę dla młodych ludzi, którzy nie decydują się na służbę zawodową w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a jednak chcieliby mieć tę wojskową przygodę. Jedyne, co mogę zrobić, to zobowiązać się do przeanalizowania możliwości i udzielenia panu senatorowi odpowiedzi w tym zakresie w oddzielnym trybie.

(Senator Jan Dobrzyński: Przepraszam, Pani Marszałek, króciutkie pytanie. Panie Ministrze, w tej chwili szansy na taką przygodę, o której pan mówił, nie ma?)

W tym momencie nie ma.

(Senator Jan Dobrzyński: Rozumiem. Dziękuję.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja bardzo dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają jeszcze pytania? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Zenon Kosiniak-Kamysz: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Dwóch senatorów zapisało się do głosu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Macieja Grubskiego, ale go nie widzę... A, jest, dobrze. Potem wystąpi pan senator Grzegorz Banaś. Dotąd tylko dwóch panów zdecydowało się zabrać głos.

Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Bisztyga: Ja złożyłem wystąpienie do protokołu.)

Tak, wystąpienie do protokołu złożył pan senator Stanisław Bisztyga*, ale chodzi o tych, którzy chcą zabrać głos z trybuny.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Generale! Panie i Panowie Senatorowie!

Dobrze, że również ze strony parlamentarzystów jest inicjatywa prostowania tych wszystkich rzeczy, które w polskiej armii nie do końca tworzyły dobre relacje między głównie poborowym a kadrami kierowniczą, zarządzającymi polską armią. Dzisiaj prostujemy te wszystkie rzeczy w ten sposób, że profesjonalizacja stworzy sytuację, w której ten, kto chce być dumny z pobytu w polskiej armii, ten kto chce służyć, nie jest do niczego przymuszany, tylko robi to z własnej woli, decyduje w tej sprawie.

Bardzo dobrze się stało, że realizujemy również to, co niepokoiło młodych obywateli naszego kraju, chodzi o kwestię nieuregulowania stosunku do służby wojskowej. To często przeszkadzało w prozaicznych sprawach, jak między innymi meldunek, jeżeli chodzi o pozyskiwanie kwatery na przykład z zasobów komunalnych, podpisanie umowy na czas nieokreślony, jeżeli chodzi o pracodawcę, zaciąganie określonych zobowiązań finansowych, to jest kwestia relacji między bankiem i osobą chętną.

Nie bójmy się tego. Oczywiście pan Stanisław Bisztyga podkreślił bardzo ważną sprawę, jakby sugerując pewne rozwiązania, to, w jakim kierunku można by ewentualnie iść w sytuacji, gdyby ten nabór w 2010 r. i oferta, którą państwo polskie stwarza, głównie finansowa... Bo to też jest bardzo ważne, gdyż ten dobrobyt, który żołnierz wokół siebie stworzy, a szczególnie dla swojej rodziny, z tytułu wykonywania tak ważnego obowiązku jak obrona Rzeczypospolitej, powinien być dla niego jak największy. Jesteśmy w stanie tyle dać, na ile dzisiaj pozwalają możliwości budżetowe. Na pewno nie są to małe pieniądze, zwłaszcza w niektórych rejonach naszego państwa. Bo być może dla osoby, która mieszka w Warszawie, są to nieduże pieniądze, ale z punktu widzenia osób mieszkających w Polsce na przykład północnej czy wschodniej te pieniądze mogą być bardziej atrakcyjne. Jest jeszcze – ja przed momentem przeprowadziłem krótką dyskusję z panem generałem – dużo więcej walorów, oprócz tej dumy; podkreślam, że duma jest najważniejsza. To powinno zmierzać w kierunku zatarcia złych relacji, które były między wcielonym do wojska z poboru a kadrami kierowniczą w wojsku, złych relacji, relacji nienawiści, tych relacji, z powodu których tak naprawdę ten obowiązek był realizowany na zasadzie przymusu. Dzisiaj kompletnie to zmieniamy.

I oczywiście ważne jest to, co pan senator Dobrzyński powiedział. To jest dość ważny temat, dlatego że może się zdarzyć taka sytuacja, że obywatel nie do końca chce się wiązać kontraktem, ale może chcieć posmakować tego wojska. I teraz

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Grubski)

jest pytanie, w jaki sposób znaleźć rozwiązanie dla niego.

Ja bym to połączył z drugim pytaniem, jak tak naprawdę znaleźć możliwość wykorzystywania wiedzy, doświadczenia, umiejętności głównie tych oficerów, którzy funkcjonują w obszarach analityki w armii, którzy wykonują swój obowiązek pełnienia służby wojskowej lat kilkadziesiąt, odchodzą na zasłużoną emeryturę, ale ich wiedza jest na tyle istotna dla Rzeczypospolitej, że powinna być wykorzystywana. I zwracam się do pana ministra z taką gorącą prośbą o analizę, czy możemy, wzorem innych państw, jednak stworzyć taką strukturę, w której moglibyśmy korzystać z tego doświadczenia, być może na zewnątrz, być może w obszarze edukacji, być może w obszarze promocji służby wojskowej. Tego bardzo dużego doświadczenia, jeżeli chodzi o analitykę, głównie osób związanych ze Sztabem Generalnym, nie powinniśmy marnować.

Nie bójmy się tego, że może dojść do zachwiania sytuacji ze względu na liczbę chętnych, dlatego że zawsze mamy tę możliwość, i nic się tak naprawdę nie stanie, jeśli to zrobimy, odwieszenia poboru. Podjęliśmy bardzo dobrą decyzję. Ja uważam, że to, co państwo zrobiliście jako ministerstwo, co zrobił pan premier Tusk, to jest rewolucja. My nie możemy czekać, nie możemy sobie pozwolić na sytuację, w której byśmy rozkładali to na lata. Tu jest oczywiście jakieś ryzyko, ale nie wyobrażam sobie sytuacji, żeby ktokolwiek krytykował w styczniu 2010 r. tę decyzję, nawet gdyby ona wymagała delikatnego uzupełnienia bądź jakiegoś przeczekania, bo ta decyzja jest rewolucją, jeżeli chodzi o polskie siły zbrojne.

Bardzo gorąco popieram ten projekt. Jest to jeden z elementów uzupełniających modernizację i profesjonalizację polskiej armii, zmiana myślenia o niej. Pani Marszałek, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Banasia. Pana szklaneczka jeszcze tu stoi.

Senator Grzegorz Banas:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić poprawkę redakcyjną, dotyczącą art. 1 pkt 58. Otóż w proponowanej ustawie dość nieszczęśliwie jest zapisane, iż w art. 210 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu... No, ust. 1a już jest. Ta poprawka redakcyjna brzmiałaby więc w ten sposób: „W art. 1

w pkt 58 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: «w art. 210 ust. 1a otrzymuje brzmienie». W ten sposób zapewnimy tutaj czystość legislacyjną. Uprzejmie dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Podpisana, tak? Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone...

(Głos z sali: Trzeba to skierować do komisji.)

Aha, tak, bo jest poprawka.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dla porządku chcę jeszcze zapytać, czy pan minister chciałby powiedzieć słowo na ten temat tej poprawki?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję.

Oczywiście nie zgłaszamy uwag.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo gościom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy jest w druku nr 387, a sprawozdanie w druku nr 387A.

Widzę, że zmierza tutaj do nas pan senator Zbigniew Meres, sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, który przedstawi sprawozdanie komisji. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw.

Ustawa ta wprowadza zmiany w funkcjonowaniu systemu powiadamiania ratunkowego, zmie-

(senator Z. Meres)

rzające do poprawy stanu bezpieczeństwa w państwie.

W obecnym stanie prawnym, zgodnie z ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, centra powiadamiania ratunkowego, tak zwane CPR, są miejscem przyjmowania zgłoszeń o zdarzeniu z numeru 112 na poziomie wojewódzkim i przekierowują wezwania alarmowe do właściwych służb i podmiotów ratowniczych. Model oparty na szesnastu centrach powiadamiania ratunkowego służy między innymi wypełnianiu postanowień dyrektywy unijnej, w praktyce jednak może powodować wydłużenie czasu reagowania na zagrożenia. W związku z tym podjęte zostały prace nad modyfikacją koncepcji usługi numeru alarmowego 112.

Celem proponowanych zmian jest: uzyskanie szybkiego i skutecznego dostępu do służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy dzięki wykorzystaniu numeru 112 i krajowych numerów alarmowych, a także poprawa współdziałania tych służb przede wszystkim poprzez stworzenie sieci zintegrowanych ośrodków zarządzania działalnością ratowniczą podmiotów ratowniczych funkcjonujących na poziomie lokalnym, realizujących funkcję obsługi zgłoszeń alarmowych, kwalifikacji, dysponowania, organizacji i koordynacji działań ratowniczych oraz inicjowania mechanizmów niezbędnych do uruchamiania zarządzania kryzysowego; maksymalne zintegrowanie służb dyżurnych poszczególnych podmiotów ratowniczych; skrócenie czasu i zwiększenie skuteczności alarmowania służb i podmiotów ratowniczych; stworzenie narzędzi do uzyskania i przepływu informacji niezbędnych do zarządzania zasobami ratowniczymi na wszystkich szczeblach organizacji systemu powiadamiania ratunkowego; minimalizowanie kosztów organizacji i utrzymania systemu powiadamiania ratunkowego; ograniczenie ryzyka awarii systemu powiadamiania ratunkowego, skutkującego brakiem możliwości alarmowania podmiotów ratowniczych na dużym obszarze; zapewnienie wymaganego poziomu bezpieczeństwa komunikacji pomiędzy podmiotami ratowniczymi i ośrodkami zarządzania ich działalnością interwencyjną; stworzenie ośrodków sprawnej koordynacji i działań ratowniczych na poziomie wojewódzkim oraz zwiększenie nadzoru organów władzy publicznej wszystkich szczebli nad funkcjonowaniem systemów ratownictwa.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Ustawa o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw, jak już powiedziałem, zmierza do poprawy bezpieczeństwa obywateli poprzez zmianę koncepcji funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego.

W dotychczasowym stanie prawnym centra powiadamiania ratunkowego umocowane są w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym i działają w ramach urzędów wojewódzkich. W noweli zaproponowano, aby kompleksową realizację systemu powiadamiania ratunkowego zamieścić w ustawie o ochronie przeciwpożarowej. Zgodnie z dodawanymi do niej art. 14a–14f, system powiadamiania ratunkowego ma integrować Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy i system Państwowego Ratownictwa Medycznego w zakresie realizacji działań ratowniczych i medycznych czynności ratunkowych.

Do zadań systemu powiadamiania ratunkowego będą należały w szczególności: bieżąca analiza zasobów ratowniczych; przyjmowanie zgłoszeń alarmowych oraz obsługa numeru alarmowego 112; kwalifikacja zgłoszeń; dysponowanie sił ratowniczych i zespołów ratownictwa medycznego, koordynowanie oraz monitorowanie działań ratowniczych i medycznych czynności ratunkowych; powiadamianie o zdarzeniu szpitalnych oddziałów ratunkowych lub jednostek organizacyjnych szpitali, wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego oraz inicjowanie procedur zarządzania kryzysowego.

Zadania systemu powiadamiania ratunkowego mają wykonywać na terenie województwa: wojewódzkie centrum powiadamiania ratunkowego, będące wspólnym stanowiskiem kierowania komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej oraz lekarza koordynatora ratownictwa medycznego; na poziomie powiatów – centra powiadamiania ratunkowego, czyli wspólne stanowiska dla komendantów powiatowych lub miejskich Państwowej Straży Pożarnej oraz dyspozytorów medycznych; a także pozostałe stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej oraz stanowiska kierowania Policji, obsługujące numery alarmowe.

Podmiotem koordynującym i kontrolującym funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego na obszarze kraju będzie komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Wojewoda zaś, z pomocą komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej oraz komendantów powiatowych czy też miejskich Państwowej Straży Pożarnej, będzie organizował, koordynował i nadzorował funkcjonowanie systemu na terenie województwa.

Wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego będą finansowane z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest właściwy wojewoda, a centra organizowane przez komendanta powiatowego czy też miejskiego Państwowej Straży Pożarnej – z dotacji celowej na zadania z zakresu administracji rządowej.

Ustawą zajmowała się na posiedzeniu w dniu 11 grudnia bieżącego roku Komisja Samorządu

(senator Z. Meres)

Terytorialnego i Administracji Państwowej, która rekomenduje Senatowi przyjęcie jej bez poprawek.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Czy mają państwo pytania? Bardzo proszę, senator Andrzej Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Jak wspomniał pan senator sprawozdawca, na poziomie powiatów powstaną centra powiadamiania ratunkowego, które zintegrują, zunifikują służby państwowe straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Moje pytanie jest następujące. Czy inne podmioty ratownicze też będą skupione w tych centrach w ramach koordynacji, jeśli chodzi o akcje ratownicze? Jeżeli tak, to jakie to na przykład będą instytucje, służby czy też stowarzyszenia? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Celem nowelizacji tej ustawy jest takie skoordynowanie działań poszczególnych podmiotów ratowniczych, żeby w pełni wykorzystać potencjał ratowniczy, jaki występuje na danym podstawowym poziomie lokalnym, będący jakby częścią składową tego wyższego poziomu wojewódzkiego czy też krajowego. Wszystkie podmioty ratownicze, czy to reprezentowane przez stowarzyszenia typu Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe czy TOPR, czy też inne stowarzyszenia o potencjale ratowniczym, będzie można w ramach tego centrum wykorzystywać i będzie można dysponować nimi ramowo. Dotyczy to też służb, które w ramach funkcjonowania różnego rodzaju podmiotów komunalnych też mogą stanowić jakieś wsparcie, jeżeli chodzi o działania ratownicze czy działania antykryzysowe. Są to wszelkiego rodzaju służby komunalne, na przykład gazownicze, energetyczne, etc.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Mam pytanie do pana senatora.

Senator Krystyna Bochenek:

Użył pan określenia „zasoby ratownicze”, „zasoby ludzkie”... Te zasoby ratownicze to jest sprzęt, tak?

Senator Zbigniew Meres:

Zasoby ratownicze to jest potencjał zarówno ludzki, określony kwalifikacjami, kompetencjami ratowników czy to Państwowej Straży Pożarnej, czy Pogotowia Ratunkowego, czy też tych podmiotów...

(Senator Krystyna Bochenek: Czyli chodzi o ludzi, tak?)

Nie tylko.

...które tutaj wymieniłem, jak również idąca za tym technika, czyli wszystko, co jest związane z wykorzystywanym w ramach tego potencjału ratowniczego sprzętem różnego typu, który jest określany, jako zgromadzony w tym centrum potencjał, jeśli chodzi o wiedzę i funkcjonowanie.

(Senator Krystyna Bochenek: Czyli w tym pojęciu „zasoby ratownicze” są i ludzie...)

Ludzie i sprzęt, siły i środki.

(Senator Krystyna Bochenek: I sprzęt.)

Tak.

(Senator Krystyna Bochenek: Powiem szczerze, że nie bardzo mi się podoba to określenie. Chodzi mi tutaj o używanie języka polskiego.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Stanisław Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, ta ustawa jest... Ja również, tak jak pan senator, jestem członkiem... Przewodniczącemu naszemu senackiemu zespołowi do spraw straży pożarnej i strażaków. Mamy kontakt z różnymi środowiskami i wiemy, że odbiór tej ustawy jest dobry. Ale mam dwa pytania.

Pierwsze. Tak jak pan senator mówił, dokonała się pewna ewolucja, jeśli chodzi o ten system ratownictwa. Najpierw było szesnaście centrów. Od tych szesnastu centrów powiadamiania ratowniczego idziemy w stronę sieci zintegrowanego systemu ratownictwa. Czy tu nie da się już więcej wymyślić? Czy to jest optymalny model, czy będą jeszcze jakieś próby jego doskonalenia? To jest pierwsze pytanie. Prosiłbym też o podanie kosztów wprowadzenia tego systemu, jeśli są jakieś szacunki. A drugie pytanie, a może już nawet trzecie, dotyczy kryteriów doboru na stanowiska ratowników i operatorów. Jeśli można, to poproszę.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Jeżeli chodzi o doskonalenie systemu, to oczywiście ta droga zawsze jest otwarta. Ustawa jest niejako częścią tej drogi. W tej ustawie określono, że powstają centra na poziomie powiatowym, ale będą one obsługiwały jeden lub kilka powiatów, więc ta droga do doskonalenia systemu nadal jest otwarta. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczyło przygotowania. Jeżeli chodzi o przygotowanie... Właściwie drugie pytanie dotyczyło finansów, ale ja bym powiedział teraz może o przygotowaniu. Projektowane jest rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które określi kwalifikacje wymagane dla operatorów numerów alarmowych. Zostanie to dość dokładnie określone w tym rozporządzeniu, w projekcie tego rozporządzenia. Znajdą się tu między innymi takie kryteria, jak pełna zdolność do czynności prawnych, oczywiście odpowiedni poziom wykształcenia, znajomość języka obcego w stopniu komunikacyjnym, tu chodzi o ewentualną możliwość alarmowania w związku z istnieniem numeru 112, odpowiednie warunki, przygotowanie, kwalifikacje. Oczywiście musi to być potwierdzone odpowiednim egzaminem, który w tym rozporządzeniu jest określony, łącznie ze sposobem jego organizacji.

Jeśli zaś chodzi o koszty, to trzeba stwierdzić, że projekt ustawy nie wywoła dodatkowych skutków w budżecie państwa, nie wywoła skutków, które nie byłyby wcześniej określone. 16 października 2007 r. Rada Ministrów przyjęła dokument przedłożony ministrowi spraw wewnętrznych i administracji pod tytułem „Koncepcja systemu 112”. Ten projekt zakładał – oczywiście było to wcześniej zaplanowane – że koszty organizacji tych centrów będą się mieściły w granicach 250 milionów zł i będą rozłożone w tej chwili na okres od 2009 r. do 2011 r. w takich proporcjach, aby kwoty po około 70 milionów rocznie były kierowane na te centra, które będą tworzone na poziomie wojewódzkim, koordynacyjnym, jak mówi przepis, i te na poziomie lokalnym, powiatowym, który będzie służył do odpowiedniego wykorzystania tego potencjału, nie mówiąc już o zasobie ratowniczym.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja chciałbym kontynuować sprawę poruszoną w pytaniu pana senatora Szewińskiego. Gdzie fizycznie będą umiejscowione centra powiadamiania ratunkowego? Czy w strażnicach PSP, czy w szpitalach powiatowych, czy ewentualnie miałyby to być gdzieś przy starostwach, czy przy urzędach miejskich? Dziękuję.

Senator Zbigniew Meres:

Te centra będą zlokalizowane najczęściej w komendach powiatowych i miejskich Państwowej Straży Pożarnej, mówię tu o poziomie powiatowym, aczkolwiek przepis dopuszcza organizację takich centrów również w samorządach, jeżeli samorząd wyrazi taki akces. Jest to określone w jednym z artykułów tej ustawy. Cały czas mówię o centrach na poziomie powiatowym. Z nimi zostaną w pewien sposób, który już funkcjonuje, zintegrowane stanowiska kierowania, które nie będą centrami w Państwowej Straży Pożarnej, lecz w komendach Policji, jeżeli będą obsługiwały numer 112. Jeżeli chodzi o wprowadzane tym przepisem koordynacyjne centra powiadamiania ratunkowego, to będą one funkcjonowały w szesnastu województwach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Marek Konopka: Można?)

Jeszcze jedno?

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

A czy nie można by było narzucić – to są i kompetencje, a przede wszystkim to są jakieś pieniądze – żeby to było w strażnicach pożarniczych? Chodzi o to, żeby to było dokładnie zapisane i żeby te centra tam się tworzyły. W przeciwnym razie to będzie taka psychologia.

(Senator Zbigniew Meres: Nie, nie, nie.)

Nie będzie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie.

(Senator Zbigniew Meres: Można, Pani Marszałek?)

Proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Senatorze, zgodnie z rozporządzeniem, o którego projekcie już tu mówiłem, zostaną określone kryteria dotyczące tego, gdzie te centra

(senator Z. Meres)

badą mogły zostać zorganizowane. Zgodnie z tymi kryteriami zostaną one zlokalizowane i będą obsługiwały dany powiat, najczęściej powiat grodzki, albo kilka powiatów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Senator Andrzej Grzyb chce zadać pytanie.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze Sprawozdawco, z tego, co pan mówi, wynika, że będzie wiele numerów alarmowych, nie będzie jednego numeru alarmowego. Czy tak?

Senator Zbigniew Meres:

Tak, Pani Marszałek, Panie Senatorze, jest numer 112, ten unijny, wprowadzony w 2005 r., oraz numery, które funkcjonują do tej pory, czyli numer 998 dla straży pożarnej czy numer 999 dla pogotowia. Chcę dodać, że w wielu krajach, w których funkcjonowały numery krajowe, bez względu na to, w jakim zakresie został wprowadzony nowy numer, te numery alarmowe nadal funkcjonują.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. Witamy. Dzisiaj są z nami pan podsekretarz stanu Antoni Podolski oraz reprezentant Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, zastępca komendanta głównego, pan generał Janusz Skulich. Dzień dobry, witam serdecznie.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Antoni Podolski: Króciutko.)

Czy tak króciutko, żeby mówić z tamtego miejsca, czy z trybuny? Może będą pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Antoni Podolski:**

Bardzo krótko.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Do tego, co przedstawił pan senator Meres, trudno coś dodać, myślę, że bardzo dobrze oddał intencje ustawodawcy. Chciałbym tylko dopowiedzieć, że na obecnym etapie w Unii Europejskiej nie przewiduje się zastąpienia numerów krajowych jednym numerem ogólnoeuropejskim, dlatego rozwiązanie, które wprowadzamy, będzie obsługiwało wszystkie numery. Może kiedyś w przyszłości tak się stanie, ale na razie musimy obsługiwać wszystkie numery alarmowe.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają pytania do pana ministra?

Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do dyskusji.

Zapisał się do niej pan senator Zbigniew Meres, więc tym razem wystąpi w charakterze dyskutanta.

Proszę.

(Głos z sali: Jeszcze?)

(Głos z sali: Do protokołu.)

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Może słowo à propos tych uwag, które usłyszałem po drodze. To, że chcę jeszcze na ten temat zabrać głos, wynika również z tego, że w pewnym sensie byłem mocno zaangażowany także w tworzenie centrów powiadamiania ratunkowego, dlatego jeszcze, jeśli państwo pozwolą, parę słów na ten temat bym dodał.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw ma znaczący wpływ na doskonalenie struktur decydujących o poziomie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego obywateli. Na szczególną uwagę zasługują regulacje mające na celu zapewnienie współdziałania między służbami ustawowo powołanymi do ochrony życia i zdrowia oraz bezpieczeństwa obywateli, a także mienia i środowiska w procesie powiadamiania o powstałym nagłym zagrożeniu lub ryzyku jego wystąpienia. Ta ustawa faktycznie formalizuje – właśnie to miałem na myśli, chcąc zabrać głos – od dawna budowany, a w licznych ośrodkach na szczeblu samorządo-

(senator Z. Meres)

wym istniejący już, system współdziałania służb i podmiotów ratowniczych, w tym społecznych organizacji ratowniczych, bez naruszania ich autonomii i pragmatyki działania.

Ustawa ta rozpoczyna proces poprawy funkcjonowania systemów ratowniczych w części dotyczącej ogólnokrajowego systemu obsługi zgłoszeń alarmowych, a także służy procesowi integracji służb i podmiotów ratowniczych na podstawowym wykonawczym poziomie dyspozytorskim. Ustawa buduje system powiadamiania ratunkowego, który na co dzień służy poszkodowanym i zagrożonym ludziom, system zapewniający natychmiastowe i jednoczesne powiadamianie oraz dysponowanie stosownie do rodzaju zagrożenia i wielkości zdarzenia służb i podmiotów ratowniczych – to jest w pewnym sensie odpowiedź na pytania pana senatora Bisztygi – zobowiązanych do ratowania życia i zdrowia oraz środowiska i mienia.

Ustawa projektuje, a właściwie w innej formie kontynuuje budowę szesnastu wojewódzkich koordynacyjnych centrów powiadamiania ratunkowego oraz centrów powiadamiania ratunkowego na szczeblu lokalnym, obejmującym powiat lub kilka powiatów. Należy podkreślić, że w wielu samorządach o określonej strukturze te CPR – mówiąc o określonej strukturze, odnoszę to do tych CPR – już istnieją, co pozwoli na szybkie powstanie sprawnego systemu powiadamiania ratunkowego, opartego na zasadzie spójności procedur ratowniczych oraz standardów sprzętowych i teleinformatycznych, a także doskonaleniu form przekazu informacji w ramach współdziałania służb i podmiotów ratowniczych w procesie przygotowania do działań ratowniczych oraz podczas wystąpienia nagłych i nadzwyczajnych zagrożeń.

Ustawa wprowadza mechanizmy partnerskiej współpracy organów administracji rządowej i samorządowej oraz wszystkich podmiotów i instytucji zobowiązanych do niesienia pomocy, jak również organizacji pozarządowych, jeśli deklarują gotowość funkcjonowania w tym systemie.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Zgodnie z procedowaną ustawą powstaną centra powiatowe dysponujące, organizujące i koordynujące działania ratownicze na obszarze kilku powiatów, niekiedy zaś jednego powiatu. Takie rozwiązania skutkują uproszczonym procesem wymiany informacji oraz zdecydowanie ułatwiają prowadzenie akcji z udziałem wielu służb i podmiotów ratowniczych.

System powiadamiania ratunkowego zorganizowany zostanie, jak już powiedziałem, na dwóch poziomach: lokalnym, wykonawczym, to jest tym poziomem powiatowym, i wojewódzkim, koordynacyjnym. Pierwszy z wymienionych to poziom usytuowany w segmencie liniowym systemu powia-

damiania ratunkowego, realizujący ściśle powiązane ze sobą funkcje, którymi są obsługa zgłoszeń alarmowych oraz organizowanie przedsięwzięć ratowniczych z pozycji połączonych stanowisk dyspozytorskich Państwowej Straży Pożarnej, Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz innych służb i podmiotów ratowniczych lub mających znaczenie ratownicze.

Koordinację działań ponadlokalnych zapewnią wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego, pełniące również funkcje związane z nadzorowaniem zadań realizowanych przez CPR.

Omawiana ustawa dopuszcza możliwość partycypacji samorządów, w tym finansowej, w budowie systemu powiadamiania ratunkowego przy koordynacyjnej roli wojewody. Koordinację systemu w wymiarze krajowym przypisano komendantowi głównemu, a nadzór ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Na zakończenie, Pani Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, powiem, że program budowy centrów powiadamiania ratunkowego ma w Polsce swoją historię. Rządowy projekt o nazwie: koncepcja centrów powiadamiania ratunkowego przedstawiono już osiem lat temu, 8 czerwca 2000 r., co zainicjowało integrację służb i działań ratowniczych. W budowę CPR zaangażowano się wówczas w wielu samorządach szczebla powiatowego, kontynuujących swoje wysiłki organizacyjne po wprowadzeniu w każdym powiecie numeru 112, co nastąpiło w 2005 r.

Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym wprowadzona 1 stycznia 2007 r. w pewnym sensie zmieniła opisywany proces, wprowadzając na poziomie wojewódzkim centralizację wywołań alarmowych z numeru 112 w szesnastu wojewódzkich centrach powiadamiania ratunkowego.

I tu podkreśliłbym, że obecnie funkcjonuje sto dziesięć powiatowych zintegrowanych stanowisk dyspozytorskich, gdzie dyżury pełnią funkcjonariusze i pracownicy Państwowej Straży Pożarnej i Państwowego Ratownictwa Medycznego. Stanowiska te obecnie prezentują bardzo zróżnicowany poziom w obrębie rozwiązań organizacyjnych, proceduralnych i technologicznych.

Procedowana ustawa zmienia ten stan rzeczy oraz pozwala zagospodarować obecnie funkcjonujące zintegrowane stanowiska dyspozytorskie, włączając je w skuteczny i efektywny system powiadamiania ratunkowego. System ten wymaga rozsądnej, dobrze przemyślanej i zaprojektowanej decentralizacji, standaryzacji współtworzących go centrów, a przede wszystkim przeobrażenia jego struktur w sprawnie funkcjonującą spójną całość.

Mając to na uwadze, pragnę podkreślić, że procedowana ustawa o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw pozwala na efektywne wykorzystanie wszystkich podmiotów służących ratowaniu życia, zdrowia

(senator Z. Meres)

i mienia oraz zasadniczo poprawia system powiadomienia ratunkowego.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chceabrać głos w dyskusji? Nie.

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo dziękuję gościom za udział w obradach plenarnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 394, a sprawozdanie komisji w druku nr 394A.

Uprzejmie proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Andrzeja Grzyba, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska składam sprawozdanie z prac komisji nad uchwaloną przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawą o organizacji rynku rybnego.

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy o organizacji rynku rybnego jest zapewnienie efektywnego uczestnictwa polskiego sektora rybnego w instrumentach unijnej Wspólnej Polityki Rybackiej, niezbędne uszczelnienie obecnej struktury organizacyjnej oraz mechanizmów kontrolnych i egzekucyjnych dotyczących obowiązujących regulacji oraz usprawnienie istniejącego systemu organizacji rynku rybnego po stronie administracji, jak i po stronie organizacji producentów.

Nowa ustawa ma zastąpić dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 22 stycznia 2004 r. o organizacji rynku rybnego i pomocy finansowej w gospodarce rybnej, która była już trzykrotnie nowelizowana. Regulacje dotyczące rynku rybnego w sporym zakresie wynikają z przepisów Unii Europejskiej, a dokładnie z rozporządzenia Rady (WE) nr 104/2000 z dnia 17 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnej organizacji rynków produktów rybołówstwa i akwakultury; rozporządzenia Rady (EWG) nr 2847/93 z dnia 12 października

1993 r. ustanawiającego system kontroli mający zastosowanie do Wspólnej Polityki Rybołówstwa; rozporządzenia Komisji (WE) nr 1077/2008 z dnia 3 listopada 2008 r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1966/2006 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1566/2007.

Najistotniejsze różnice w stosunku do obowiązującej ustawy z dnia 22 stycznia 2004 r. o organizacji rynku rybnego i pomocy finansowej w gospodarce rybnej to, po pierwsze, sprecyzowanie organów właściwych do kontroli standardów rynkowych ustalonych w przepisach Unii Europejskiej i doprecyzowanie organów uprawnionych do kontroli sposobu oznakowania produktów rybnych; po drugie, wprowadzenie możliwości stworzenia kodeksów dobrej praktyki rybackiej, doprecyzowanie przepisów dotyczących wystawiania i przekazywania kart sprzedaży i doprecyzowanie regulacji dotyczących rejestru przedsiębiorców uprawnionych do skupu produktów rybnych; po trzecie, dodanie przepisów upoważniających ministra właściwego do spraw rybołówstwa do prowadzenia kontroli organizacji producentów, związków organizacji producentów oraz organizacji międzybranżowych, wskazanie zakresu kontroli, sposobu jej przeprowadzenia i dokumentowania; po czwarte, doprecyzowanie działań interwencyjnych na rynku rybnym, a także zapewnienie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jako instytucji przyznającej i wypłacającej pomoc finansową, możliwości kontroli prawidłowości danych podanych przez organizacje producentów we wniosku o przyznanie pomocy finansowej; po piąte, wprowadzenie podziału kompetencji między okręgowego inspektora rybołówstwa morskiego oraz ministra właściwego do spraw rybołówstwa w związku z wątpliwościami co do kompetencji organów właściwych w sprawach nakładania kar pieniężnych.

Ustawa wypracowana na podstawie projektu rządowego dokonuje zmian w ustawie z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie oraz w ustawie z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W trakcie posiedzenia komisji były wątpliwości. Zgłaszano propozycje poprawek, ale komisja większością głosów wnosi, aby Wysoki Senat uchwalił raczej projekt bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Tak. Proszę zostać z nami, Panie Senatorze.

Bardzo proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, mam pewne pytanie. Rzeczywiście ustawa budzi wiele wątpliwości, szczególnie tych środowisk, które miałyby tę ustawę wykonywać, a proponowane rozwiązania są co najmniej dziwne i niezrozumiałe. Ja chciałbym w związku z tym spytać, czy znany jest panu senatorowi jakiś kraj bałtycki, w którym podobne rozwiązania są przyjęte i stosowane.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę udzielić odpowiedzi panu senatorowi Dajczakowi.

Senator Andrzej Grzyb:

Nie chciałbym wprowadzić pana senatora w błąd. Ja nie znam takiego kraju, ale być może pan minister zechce precyzyjniej odpowiedzieć na pańskie pytanie.

Ustawa jest nowa. W dziesięciu rozdziałach w siedemdziesięciu pięciu artykułach reguluje dosyć istotną, szczególnie dla rybaków i dla całej gospodarki rybnej, sprawę. Tak że ja myślę, że pan minister będzie mógł precyzyjniej odpowiedzieć na pańskie pytanie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze.

(Głos z sali: Na przykład Litwa.)

(Senator Andrzej Grzyb: Na przykład Litwa, tak? Przepraszam.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Witamy pana Kazimierza Plockego, sekretarza stanu.

Czy pan minister chce się ustosunkować do tematu?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Otóż na początek chciałbym powiedzieć, że przyjęta przez Sejm ustawa o rynku rybnym jest bardzo ważną regulacją prawną, regulacją podobną do tych, które są stosowane w państwach Unii Europejskiej, a zwłaszcza w państwach bałtyckich. To jest rzeczywiście pewne novum, z którym się musimy zmierzyć.

Dlaczego ta ustawa pojawiła się w roku 2008? Dlatego, że w roku 2007 wskutek niewystarczającego funkcjonowania w Polsce systemu kontroli, zwłaszcza połowów dorsza, Komisja Europejska od lipca 2007 r. zamknęła połowy tej ryby. I praktycznie rzecz biorąc sytuacja na rynku rybnym bardzo się skomplikowała. Przetwórcy mieli olbrzymie problemy z ciągłością produkcji, z dostawami, z utrzymaniem załóg. Ta sytuacja była nie do zniesienia dla przetwórców. Rok 2008 również był dla przetwórców niezbyt łaskawy, dlatego że wskutek niewydolności systemu kontrolnego także minister rolnictwa i rozwoju wsi zamknął połowy dorsza. To znowu spowodowało bardzo trudną sytuację na rynku rybnym.

Rząd, analizując sytuację, podjął decyzję, że będzie chciał wprowadzić w życie system, który ma na celu przede wszystkim zwiększenie kontroli, jeżeli chodzi o dorsza, bo to jest ryba, która jest pod ochroną. Od roku 2008 realizowany jest europejski system ochronny połowów dorsza w Bałtyku. Polska również jest do tego systemu bardzo mocno włączona. Uważamy, że te działania, które podejmujemy jako rząd, są konieczne w tym trudnym czasie, kiedy realizujemy program zwrotu przełowionych kwot dorsza z 2007 r. Przypomnę, że będziemy go realizować do 2011 r. i że musimy oddać 8 tysięcy ton dorsza: 800 ton w roku 2008 i po 2 tysiące 400 ton w latach następnych. Oznaczało to podjęcie trudnych rozmów z Komisją Europejską po to, ażeby polska bałtycka flota dorszowa mogła rozpocząć połowy w roku 2008. Konieczne było podpisanie stosownego porozumienia z Komisją Europejską i przyjęcie przez Radę Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa stosownego rozporządzenia w tej kwestii. Oznaczało to konsultowanie naszych propozycji z państwami bałtyckimi. Ta praca została wykonana. Prowadzona była dyskusja na temat wysokości współczynnika stosowanego w przeliczaniu połowów raportowanych w stosunku do nieraportowanych. Wskaźnik został ustalony przez Komisję Europejską na poziomie 1,89. Po kilku miesiącach starań i po kilku miesiącach działalności polskiej administracji i inspektorów rybołówstwa morskiego z udziałem także inspektorów Unii Europejskiej ten wskaźnik został zmniejszony do 1,37.

Ustawa, którą procedujemy w Wysokim Senacie, ma na celu przede wszystkim zwiększenie kontroli wprowadzania na rynek gatunków chronionych, w tym dorsza. To jest najbardziej istotną częścią tej ustawy. Idzie o to, że Polska musi się rozliczyć z narodowej kwoty wobec państw bałtyckich, a także Komisji Europejskiej, co jest oczywiste. A chodzi też o to, żeby rybacy, którzy są posiadaczami dorsza, mieli możliwość wprowadzania tej ryby na rynek w określonych warunkach sanitarno-weterynaryjnych i mogli tę rybę sprzedać w określonych miejscach po godziwej cenie.

(sekretarz stanu K. Plocke)

Dlatego pan senator sprawozdawca zwrócił uwagę na to, że są w tej ustawie bardzo istotne zapisy, które odnoszą się do kodeksu dobrej praktyki rybackiej. To jest pewne novum wprowadzone do ustawy na wniosek organizacji Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych. Samo środowisko, sami rybacy wnoszą o to, ażeby ryba wprowadzana na rynek była zdrowa, bez dioksyn, bez hormonów wzrostu, bez antybiotyków, bo o taką zabiegać będzie konsument. To jest bardzo istotne i rząd oczywiście tę inicjatywę podjął. Tu może mała uwaga, że nie należy mylić kodeksu odpowiedzialnego rybołówstwa z kodeksem dobrej praktyki, co się czasami zdarza. Kodeks odpowiedzialnego rybołówstwa to dokument przyjęty przez Organizację Narodów Zjednoczonych i ratyfikowany przez wiele państw świata, w tym przez Polskę.

Rozumiem skąd pytanie pana senatora o kluczowy dla tej ustawy art. 23. W pierwotnej wersji rządowej odnosiliśmy się tylko i wyłącznie do dorsza jako ryby chronionej, którą należy wprowadzić na rynek przez lokalne centrum pierwszej sprzedaży ryby. Ale w wyniku dyskusji ze środowiskiem ten artykuł został rozszerzony o zapisy, które pozwalają na wprowadzenie dorsza jako ryby chronionej w ramach europejskiego planu ochrony dorsza przez lokalne centra pierwszej sprzedaży tam, gdzie te pierwsze lokalne centra sprzedaży występują w portach, a ich jest na polskim wybrzeżu aż pięć. Tam, gdzie lokalnego centrum nie ma, rybę wprowadzamy w miejscach wyznaczonych przez ministra. Idzie o to, że każda partia powyżej 300 kg złowionego dorsza powinna być wprowadzona na rynek pod kontrolą. Mało tego, muszą się zgadzać zapisy w dziennikach pokładowych i fakturach, które wystawia dla rybaka podmiot skupujący ryby, i ta informacja musi być również dostarczona do centrum monitoringu. Idzie o to, żeby z narodowej kwoty rozliczyć się co do kilograma. To jest cel, któremu musimy sprostać.

I bardzo ważne jest też to, że w rozporządzeniu, które właśnie dzisiaj jest dyskutowane w Brukseli, w sprawie kontroli połowów, obowiązującym nie tylko Polskę, ale wszystkie państwa Unii Europejskiej, jest zapis, który powiada, że wszystkie transakcje kupna-sprzedaży ryb muszą się odbywać w lokalnych centrach pierwszej sprzedaży lub na aukcjach i w tych miejscach wszystkie dane dotyczące transakcji muszą być wprowadzone do systemu informatycznego. Nie ma innej możliwości, jak zwiększenie kontroli nad połowami.

I tutaj chciałbym zapewnić państwa, że rząd jest odpowiedzialny za tego typu rozwiązania prawne i minister rolnictwa do spraw rybołówstwa jest zobowiązany przepisami prawa krajowego, jak i europejskiego, do stworzenia zasad, którymi

Polska będzie się kierować przy wprowadzaniu ryb na rynek. Nie ma innej możliwości.

Wyobraźmy sobie sytuację, że na rynek trafiają ryby chore, na przykład z bruzdogłowcem. Kto weźmie odpowiedzialność, kiedy nie ma ewidencji, nie ma karty sprzedaży, nie wiemy, od kogo ryba została zakupiona, w jakim dniu, w jakiej ilości i komu została sprzedana? A więc rzeczywiście z tych prostych przyczyn Polska jako ważny kraj Unii Europejskiej, jako ważny kraj nadbałtycki do tych zasad chce się dostosować i rząd nad tym pracuje.

Chciałbym też zwrócić uwagę na pewne novum w ustawie, które dotyczy kontroli jakości ryby. Do tego została wyznaczona Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, plus także inspektorzy rybołówstwa morskiego, które będą prowadzić kontrole nad rybą wprowadzaną na rynek. A więc to jest kolejny argument przemawiający za tym, żeby tego typu regulacje wprowadzać.

Rozumiemy oczywiście, że środowiska przetwórców zgłaszają swoje propozycje. Chciałbym dodać tylko jedno, że w całym tym łańcuchu pomiędzy konsumentem a rybakiem, który jest najważniejszym ogniwem w całym procesie kształtowania rynku rybnego, ponieważ on ma ten strategiczny towar, jakim jest ryba, on musi tę rybę sprzedać po godziwych cenach, musi to być ryba zarejestrowana, jest kolejna grupa, czyli przetwórcy. I tutaj chciałbym wyjaśnić pewną istotną kwestię, żeby wszystko od początku do końca było jasne. Na rynku występują podmioty skupujące ryby. One są zarejestrowane, ich jest około pięciuset siedemdziesięciu. Ale to nie są jeszcze przetwórcy, chociaż niektórzy przetwórcy są także podmiotami skupującymi. Chodzi o to, że rynek tak naprawdę zweryfikuje wszystkie podmioty, które zajmują się skupowaniem ryby. Oczywiście rybacy będą wybierać te podmioty, do których mają zaufanie, jeżeli chodzi o praktykę codzienną, i także rybacy będą akceptować cenę, którą będą oferowały podmioty skupujące rybę. Przetwórcy i konsumenci to ostatnia faza tworzenia tego rynku, ostatnie ogniwo. Przetwórcy muszą mieć zapewnioną ciągłość dostaw ryby. Stąd też chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że rząd przyjął do realizacji trudny trzyletni plan związany z restrukturyzacją floty dorszowej na Bałtyku. Chcemy dostosować ilość floty do nakładu połowowego i kwot połowowych. To dotyczy jednej trzeciej floty, która będzie odławiać dorsza. Obliczyliśmy, że statystycznie na jeden kuter przypadnie około 100 ton. Te 100 ton gwarantuje opłacalność połowów. Flota w dwóch trzecich nie będzie poławiać dorsza, ale będzie mogła poławiać ryby pelagiczne, a za dorsza armatorzy otrzymają stosowne rekompensaty. To też zagwarantuje nam to, co jest najcenniejsze – to, że nie przekroczymy kwoty połowowej dorsza w ciągu roku, w ciągu trzech, czterech czy pięciu

(sekretarz stanu K. Plocke)

miesiący i potem trzeba zamykać połowy, co ma oczywiście bardzo negatywne skutki dla firm zajmujących się przetwórstwem. Chcemy w roku 2009 rozpocząć proces porządkowania naszego rybołówstwa, dostosowując nakład połowowy do kwot połowowych, a równocześnie chcemy zabezpieczyć ciągłość dostaw ryb dla przetwórstwa. To jest najważniejsze, najistotniejsze w tym całym procesie. Zdajemy sobie sprawę, że jest to proces trudny, wymagający determinacji i rząd jest w tym działaniu zdeterminowany, chcemy wypracować rozwiązania, które będą najlepsze z możliwych.

Mam nadzieję, że zaproponowane rozwiązania spowodują, że przede wszystkim będziemy wiarygodnym partnerem wśród państw bałtyckich, a także wobec naszych partnerów z Komisji Europejskiej. Stąd te działania, które podjęliśmy. Mam nadzieję, że chociaż one są trudne, zostaną jednak przez środowisko przyjęte.

To tyle, Panie Marszałku. Dziękuję za uwagę.
(Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, nie wiem, czy ja dobrze zrozumiałem, ale chyba niestety tak. Czy koszty tej biurokracji będą pokrywać konsumenci, a nie Unia Europejska czy rząd?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Jeżeli decydujemy się na wprowadzenie systemu informatycznego, który ma za zadanie precyzyjnie rejestrować wszystkie zdarzenia dotyczące połowów, a zwłaszcza dorsza, oczywiście pewne koszty trzeba będzie ponieść.

Chciałbym zwrócić uwagę, że tak czy inaczej rybak też płaci pośrednikom, teraz natomiast będzie to uwzględnione w całym tym jednolitym systemie na rynku. Po prostu chodzi o to, że rybacy,

k którzy mają rybę, powinni za tę rybę otrzymać więcej niż otrzymują dziś. I to jest istota tego systemu.

Jasne, że my także musimy się z tym procesem zmierzyć. Biurokracja i tak była, my chcemy ją ograniczać, by była skuteczna i przynosiła efekty. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy nie obawia się pan tego, że zapisy tej ustawy w jakiś sposób spowodują prze-regulowanie samego rynku, a wręcz tego, że resort zostanie oskarżony, że ta ustawa w znaczący sposób może naruszać swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, ograniczać prowadzenie działalności gospodarczej? Czy nie nasuwa się panu taka obawa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie. Otóż nie, nie ma takiej możliwości. Ja powiedziałem jasno, że podmioty zajmujące się skupem ryby zostaną zweryfikowane przez rynek – bo to jest istotą ustawy i pewną nowością. Chodzi o to, że wszyscy, którzy chcą się zajmować skupowaniem ryby, mają taką możliwość, nikt nikomu niczego nie zabrania. Ale trzeba oczywiście spełnić określone warunki sanitarne i weterynaryjne. A więc te podmioty będą musiały uzyskać tak zwany numer weterynaryjny, czyli wykazać, po pierwsze, że rzeczywiście są znaczącym podmiotem na rynku, po drugie, że dysponują określonym majątkiem, jeżeli chodzi o transport ryby bądź przechowywanie ryby, czyli różnego rodzaju chłodniami bądź zamrażalniami. Chodzi o to, że my mamy stworzyć dobre podstawy rynku rybnego w Polsce, którego dzisiaj nie mamy. I dlatego też ta ustawa zmierza właśnie w tym kierunku.

Chciałbym również poinformować, że dla zrealizowania tych wszystkich celów oczywiście mamy do dyspozycji środki, które są zapisane w Programie Operacyjnym „Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb” na lata 2007–2013, a więc wszystkie podmioty kształtujące rynek rybny i nie tylko, będą mogły z dobrodziejstwa tego programu korzystać i realizować swoje zadania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Głowski, proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Panie Ministrze, ja chciałbym nawiązać do poprzedniego pytania. Otóż w pierwszych latach funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej wydawało się, że hulaj dusza, piekła nie ma, możemy łowić tyle, ile chcemy i być może nikt tego nie skontroluje. Czy pana działania... Może nie wypada się panu chwalić, że być może to dzięki pana pracy polscy rybacy są dzisiaj w stanie wypłynąć w morze i nie mamy wieloletnich kar, które całkowicie zablokowałyby te połowy. Ale czy to nie oni sami powinni być zainteresowani właśnie taką ustawą, która da im szansę normalnego funkcjonowania, a nam jako konsumentom da bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o jakość poławianej ryby?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że rzeczywiście przez ostatnie dwanaście miesięcy pracowaliśmy ciężko, po pierwsze, nad wypracowaniem programu, który spowoduje osiągnięcie celu, jakim jest dostosowanie nakładu połowowego do kwot połowowych w przypadku dorsza; po drugie, wypracowaliśmy zasady współpracy z Komisją Europejską, szanując oczywiście naukowe doradztwo ICES w zakresie poławiania ryb, bo do tego też musimy się odnieść. Co jest tu najważniejsze? Najważniejsze jest tu to, żeby zachować i chronić stado zarodowe w przypadku dorsza na Bałtyku. Bo jeżeli nie będziemy chronić stada zarodowego, to oczywiście będziemy co roku mówić o tym, że będziemy mieli niższe kwoty połowowe. Na rok 2009, zgodnie z naukowym doradztwem ICES, kwota dorsza we wschodnim Bałtyku została zwiększona o 15%. Na wniosek strony polskiej ta kwota w roku 2010 może być zwiększona powyżej 15% albo w ogóle nie będziemy mówić o procentach, lecz będziemy mówić o określonej wartości zwanej TAC, czyli o masie dorsza, która jest do odłowienia w Bałtyku przez wszystkie państwa nadbałtyckie.

I wreszcie sprawa, o którą tutaj pan senator pyta, to jest to, czy środowisko nie powinno być tym

zainteresowane. Środowisko rzeczywiście musi się z tym całym programem oswoić. Ja rozumiem, że to jest rzecz nowa, to są nowe rozwiązania, które wymagają też odważnych decyzji ze strony środowiska. Chcę powiedzieć, że odbywamy czy nawet już odbyliśmy wiele spotkań ze środowiskiem w portach i przystaniach morskich, zresztą będziemy to kontynuować, będziemy przekonywać do dobrych rozwiązań, przekonywać do tego, że to jest właściwy kierunek: racjonalizacja połowów, racjonalizacja floty, a także posiłkowanie się środkami, które są w programie operacyjnym. To jest ogromne zadanie, ogromne wyzwanie. Jesteśmy w tej chwili na etapie kończenia wszystkich spraw związanych z prawodawstwem, czyli z wydawaniem rozporządzeń, żeby flota bałtycka mogła wypłynąć w roku 2009 na połowy ryb. Jeszcze trochę spraw nam zostało, ale mam nadzieję, że do końca grudnia tego roku wszystkie te kwestie zostaną rozstrzygnięte.

I ostatnie zdanie. Gdyby nie taka naprawdę rzetelna, dobra wspólna praca w roku 2007, w grudniu, to myślę, że polska flota miałaby olbrzymie problemy, ażeby wyjść na Bałtyk, a to ze względu na niewydolność systemu kontrolnego w Polsce, bo nie mogliśmy dojść do porozumienia, ile tego dorsza tak naprawdę przelowiono. Komisja Europejska na podstawie swoich wyliczeń i wskaźników wyliczyła, że to 15 tysięcy t, my oczywiście, argumentując własnymi doświadczeniami i wyliczeniami, doszliśmy do kwoty 8 tysięcy t. Ale po kilku miesiącach w roku 2008 dane Eurostatu pokazały, że tego było prawie 22 tysiące t. A więc nie możemy bazować tylko i wyłącznie na wskaźnikach, musimy bazować na rzeczywistych pomiarach, na rzeczywistych danych, a te dane możemy uzyskać z systemów informatycznych, które sami rybacy będą wprowadzać. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze, jak rozumiem, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Tak, dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wprowadzie przed tym punktem już miała miejsce nasza krótka wymiana zdań co do rozdziału 4 art. 13, który budzi mój niepokój... Rzeczywiście ministerstwo spędziło rok na przygotowywaniu tej ustawy, być może jest ona dobra, zasadna, właściwa i słuszna, ale są pewne zapisy, nad którymi należałoby się pochylić, żeby one w jakiś sposób nie zniweczyły tej rocznej pracy. Chodzi tu właśnie o ten art. 13 ust. 3 dotyczący rejestru skupujących. Ja się obawiam, że

(senator W. Skurkiewicz)

wytyczne, które są zapisane w tymże artykule, w jakiś sposób mogą naruszać, z jednej strony, tajemnicę przedsiębiorcy, a z drugiej strony, wręcz ustawę o danych osobowych. Bo państwo proponujecie, żeby dane były zawarte w rejestrze, a rejestr zawieszony na witrynie internetowej, ogólnodostępny. A więc szczególnie to, że byłyby tak opublikowane dane osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą, mogłoby być jakimś naruszeniem prawa. Dlatego też, choć nie będę zabierał głosu w dyskusji, pozwolę sobie złożyć poprawkę. Ale najpierw pytanie: czy pan minister nie widzi tutaj problemu i zagrożenia? Czy rzeczywiście ten rejestr musi być opublikowany w internecie i czy musi być w pełni jawny? Czy nie należałoby raczej pokusić się o zapis, że dane z tego rejestru, który jest prowadzony, są udostępniane na życzenie osoby zainteresowanej tymi właśnie zapisami zawartymi w rejestrze?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, nie mam takich obaw, przede wszystkim dlatego że rejestr musi być jawny. Oczywiście osoba zainteresowana może pobierać dane z rejestru... Ale tu chodzi po prostu o to, że z tego rejestru, z tego zasobu mają korzystać przede wszystkim ci, którzy będą korzystać z usług firm skupujących, a więc rybacy. W związku z tym ten rejestr musi być jawny – to wynika zresztą wprost z przepisów Unii Europejskiej – dlatego że to rybak ma się zorientować, z którym podmiotem będzie chciał współpracować w zakresie kupna i sprzedaży dorsza. Dlatego też nie widzimy żadnych zagrożeń, jeśli chodzi o ograniczenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Mało tego, my umożliwiamy innym podmiotom także funkcjonowanie na rynku. A więc rynek ma decydować, po pierwsze, o relacjach pomiędzy sprzedającym i kupującym w kontekście tego, co pan senator powiedział, że chodzi o rejestr. Ale też to rynek zweryfikuje wszystkich tych, którzy... Po prostu ci, którzy chcą na rynku funkcjonować, muszą podjąć określony wysiłek organizacyjny i finansowy, żeby swoje zadania wobec rybaka jak najlepiej spełniać. I, wbrew pozorom, ta ustawa rzeczywiście jest skonstruowana i pomyślana tak, żeby rybacy mieli możliwości wyboru firmy,

której będą sprzedawać swoją rybę po godziwej cenie. To jest jak gdyby cała filozofia tego projektu. Równocześnie mogę powiedzieć, po dyskusjach z prawnikami i analizach, że nie widzimy zagrożeń, o których wspomina pan senator. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa chce...? Pan senator Korfanty, proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!
Ja chciałbym prosić o podanie informacji dotyczącej art. 3. Przepis ten definiuje pojęcie „centrum pierwszej sprzedaży” – mówi, jak ono ma wyglądać i kto jest wyznaczony do prowadzenia sesyjnej czy też aukcyjnej sprzedaży. Otóż ta sprzedaż powinna być prowadzona przez uznaną organizację producentów. Dalej jest odwołanie, że ta uznana organizacja producentów jest to podmiot mający osobowość prawną.

Ja chciałbym zapytać: czy ja dobrze rozumiem, że tym samym pozbawione możliwości prowadzenia takiej działalności będą osoby fizyczne? Dlaczego jest taka ingerencja w formę działalności gospodarczej?

Mam też drugie pytanie związane ogólnie z całą ustawą. Chcę zapytać: czy ustawa tego typu funkcjonuje może w innych krajach Unii Europejskiej – jeśli tak, to proszę o wymienienie, w jakich to krajach podobna ustawa funkcjonuje – czy też jesteśmy pionierem w takim podejściu do spraw związanych z połowami ryb? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.
To kluczowe pytanie, bardzo ważne. Dziękuję za nie.

Otóż chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że nie wszyscy polscy rybacy, nie wszyscy armatorzy są zorganizowani w organizacjach producentów. W tej chwili w Polsce mamy sześć uznanych organizacji producentów rybackich. To jest, po pierwsze, jedna dalekomorska, Północnoatlantycka

(sekretarz stanu K. Plocke)

Organizacja Producentów, cztery bałtyckie – Zrzeszenie Rybaków Morskich z siedzibą w Gdyni, Krajowa Izba Producentów Ryb w Ustce, Organizacja Producentów Rybnych we Władysławowie i Kołobrzeska Grupa Producentów Ryb w Kołobrzegu – jest też jedna organizacja producentów i pracodawców w zakresie ryb słodkowodnych z siedzibą w Toruniu. Mamy cztery organizacje producentów, które skupiają rybaków bałtyckich, cztery. Armatorów jest około siedmiuset pięćdziesięciu i nie wszyscy są zorganizowani, to po pierwsze.

Po drugie, uznajemy, że lokalne centrum pierwszej sprzedaży to jest miejsce, budynek, w którym ma nastąpić skojarzenie rybaka z podmiotem skupującym. Lokalnym centrum kieruje organizacja producentów ryb. Na przykład w Helu lokalne centrum pierwszej sprzedaży zostało wydierżawione przez Zrzeszenie Rybaków Morskich z siedzibą w Gdyni i ta organizacja producentów, funkcjonująca w ramach spółki, zajmuje się skupowaniem ryb od swoich rybaków. Chodzi o to, żeby odróżnić dwie istotne kwestie. Lokalne centrum nie jest żadną strukturą organizacyjną, to jest tylko miejsce, budynek, gdzie jest chłodnia, waga i system informatyczny. Tym miejscem zarządza organizacja producentów ryb, która ma za zadanie kupić od swoich rybaków rybę, zarejestrować ją, wydać etykietę i, oczywiście, przekazać dalej, czyli do przetwórców. A więc mówimy tu o pewnym systemie, w którym transakcja kupna-sprzedaży ma się odbywać w sposób cywilizowany i w oparciu o warunki sanitarno-weterynaryjne, bo innych nie ma. Nie może być sprzedaży na plaży, w krzakach. Musi być w sposób cywilizowany i pod kontrolą inspektora rybołówstwa morskiego. Wtedy unikniemy przykłej sytuacji z 2007 r. i 2008 r., kiedy armatorzy, i słusznie, zarzucili naszym służbom kontrolnym, że nie wyłowili kwoty dorsza, a my zamykamy połowy. Chcemy tej sytuacji uniknąć. Dlatego wprowadzamy indywidualny system rozliczania kwoty połowowej przez poszczególnych armatorów. Jeżeli ktoś do końca czerwca wyczerpie swoją kwotę, zabierane jest specjalne zezwolenie połowowe, a kuter do kei. Ale chcemy, żeby system działał tak, żeby rzeczywiście armatorzy mieli poczucie, że mają kwoty do końca grudnia i że mogą sobie zaplanować połowy wtedy, kiedy ryba jest najdroższa, kiedy jej najwięcej potrzeba do przetwórstwa, dla konsumentów. To jest istota tego programu. Chcemy to zrobić tak, jak to się robi w innych krajach, w Hiszpanii, Portugalii, Francji. Wszyscy podziwiamy, jak tam działają giełdy czy aukcje. Ale tam rzeczywiście wszystko jest uporządkowane od wielu lat. My chcemy to rozpocząć w 2009 r.

Pan senator pytał, w jakich krajach jest tego typu ustawa. Każdy kraj przygotowuje ustawodaw-

stwo w inny sposób, ale podobne rozstrzygnięcia są w Niemczech, Danii i Szwecji. Oczywiście korzystamy z doświadczeń naszych partnerów z krajów bałtyckich i ta współpraca układa się zupełnie przyzwoicie, coraz lepiej, i to buduje. Dlatego też wydaje nam się, że, chcąc konkurować, musimy stworzyć sobie jednakowe warunki do tej konkurencji. Owszem, rozumiem sytuację, bo jest ona nowa dla całego środowiska. Dlatego rzeczywiście wymaga ona wsparcia z różnych stron, i polityków, i mediów, i organizacji, i stowarzyszeń, i związków, bo jest to nasz wspólny interes. Jako konsumenci chcemy konsumować ryby zdrowe, pełnowymiarowe. I to jest klucz do tego, żeby te cele osiągać. Innej możliwości w tym momencie nie ma. Dlatego wydaje mi się, że projekt, który proponujemy Wysokiej Izbie, jest racjonalnym i przewidywalnym projektem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz. Potem pan senator Chróścikowski.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze, zaniepokoił mnie pan swoją ostatnią wypowiedzią. W tym momencie rodzi się pytanie, a co ze sprzedażą detaliczną. Wiadome przecież jest, że do tej pory była sprzedaż z kutrów. Na przykład osoby, które nad ranem wyjeżdżały znad morza gdzieś do centrum kraju, kupowały sobie świeżutką rybę, wiozły ją w bagażniku przez te kilkaset kilometrów w łodzi, tak mówiąc żartem. Ale co ze sprzedażą detaliczną? Czy w ogóle dopuszczacie państwo możliwość sprzedaży detalicznej, na przykład dla smażalni ryb w okolicach plaży itd., itd. oraz dla odbiorców indywidualnych?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję. Można, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek Zbigniew
Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

To, oczywiście, jest uregulowane. Uspokajam Wysoką Izbę, nie będzie tak, że nie będzie można kupić ryby od rybaka na plaży. Otóż chciałbym poinformować, że właśnie podjęliśmy decyzję, iż w przystaniach i w portach morskich będzie moż-

(sekretarz stanu K. Plocke)

liwość sprzedaży detalicznej, o czym pan senator wspominał. Oczywiście w przypadku portów to będzie pod kontrolą i trzeba będzie rybę zarejestrować, żeby ją wprowadzić do obrotu. Jeżeli chodzi o przystanie morskie, to podjęliśmy decyzję, że łodzie rybackie do 8 m. nie dotyczą te wszystkie rygory, a więc będą mogły poławiać dorsza dwa razy więcej niż w 2008 r., czyli dajemy 1 tyśiąc 200 t do złowienia. Z tym że, oczywiście, te kutry są zobowiązane do raportowania raz w miesiącu do inspektora rybołówstwa morskiego. A więc ta kwota też podlega rozliczeniu, ale na podstawie oświadczenia, które składa armator łodzi do 8 m.

Chciałbym też poinformować, że zgodnie z zapisami naszej ustawy do 50 kg ryby spokojnie będzie można wprowadzić na rynek, praktycznie bez kontroli, dla konsumentów. Tak że o te kwestie również proszę się nie martwić. Będzie to dobrze zorganizowane i także wynika to z przepisów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, powiedział pan, że jest to tak mocna regulacja, że w zasadzie można powiedzieć, jak niektórzy mówią, że już przeregulowana. Chciałbym się dowiedzieć, jak to jest z limitami? Rozumiem, że mamy kwotę i kraj może ją wykorzystać. Ale jak to wygląda w przypadku poszczególnych jednostek, które łowią? Czy mają określony limit, tak jak przykładowo producent mleka, który ma przyznaną swoją historyczną kwotę? Czy, tak jak pan dzisiaj mówił, jest tak zwany system olimpijski? Czy to ma być łowienie w systemie olimpijskim, czyli kto wcześniej wyłowi i wcześniej odstawi? Czy może tylko i wyłącznie limit, który jest konkretnie przyznany? Akurat ja tego nie wyczytałem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o kwoty dorsza na 2009 r. to jest 11 tysięcy 300 t po odjęciu 2 ty-

sięcy 400 t kary, którą musimy ponieść za przełowienie dorsza w 2007 r. Te 11 tysięcy 300 t zostanie podzielonych pomiędzy jednostki w liczbie 1/3 floty bałtyckiej. Będzie to około 100 t na jednostkę. To jest podział wynikający z tego, jaka jest jednostka, jaka jest jej wielkość. Nie stosowano tu tak zwanych kwot historycznych. Chcemy, żeby kwoty dla tej floty, która będzie poławiać w 2009 r., były kwotami ekonomicznymi. Jaka to będzie ilość i kto będzie, że tak powiem, w tym pierwszym roku poławiał dorsza, rozstrzygniemy jeszcze w grudniu tego roku. Jeżeli chodzi o łososa, to ta ryba również jest podzielona pomiędzy armatorów. W przypadku śledzia i szprota – bo w sumie są cztery gatunki bałtyckie, które w ramach kwot narodowych zostały przyznane Polsce – nie stosowano podziału na poszczególnych armatorów z uwagi na to, że Polska nie wykorzystuje przyznanej kwoty śledzia i szprota. Czyli ryby pelagiczne w tym momencie są wielkim atutem dla polskiej floty. Stąd też jeśli chodzi o program operacyjny, to chcemy, ażeby armatorzy kutrów rybackich mieli możliwości dostosować swoje jednostki do połowów ryb pelagicznych. Chodzi o to, żeby maksymalnie wykorzystać przyznaną kwotę narodową. Jeżeli chodzi o szprota, było to 130 tysięcy t w ciągu roku, a w przypadku śledzia około 38 tysięcy t, łącznie z Bałtykiem Zachodnim i Bałtykiem Wschodnim. Na dzisiaj sytuacja tak się przedstawia. Chcemy, ażeby kwota ryb pelagicznych, które są bardzo ważne i wartościowe dla konsumenta, była maksymalnie wykorzystana, bo to są nasze kwoty i nasze pieniądze. Jeżeli wyłowimy całą kwotę, to oczywiście możemy tę kwotę sprzedać i pośrednio będą to podatki dla budżetu państwa. Będziemy więc oczywiście czynić wszystko, żeby przekonywać armatorów do tego, aby tę kwotę wykorzystali.

I tak już na zakończenie powiem, Panie Senatorze, że śledź to jest ryba, która ma najwięcej składników odżywczych, w tym oleju Omega-3. A więc warto konsumować śledzia bałtyckiego, ponieważ on jest rzeczywiście wartościowy. Zaraz za nim w tej klasyfikacji jest szprot...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Polaków nie trzeba o tym przekonywać.)

... a na trzecim łosoś, ale bałtycki. To są rzeczywiście ryby, które tradycyjnie, już od wieków konsumowaliśmy, przecież jednostką wagową, jednostką wymiany był kosz śledzi. O tym też warto pamiętać. To tyle. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan senator Chróścikowski. Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, powiedział pan, że od tego roku zezwolenie będzie przyznawane w oparciu o wartości ekonomiczne, tak to rozumiałem. Jeśli dobrze rozumiałem. Czy to znaczy, że niektóre jednostki, czyli armatorzy, mogą, że tak powiem, z tego wypaść? Czy jest przewidziana jakaś ich liczba, jest przewidziane, że w przypadku nieekonomicznej kwoty dla niektórych nie będzie możliwości funkcjonowania?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Senatorze, otóż sprawa wygląda tak. Polska ma osiemset kutrów floty bałtyckiej. Generalnie naszym największym problemem jest to, że wszystkie kutry są nastawione na połowy dorsza. Ale osiemset statków nie jest w stanie mieć ekonomicznych kwot na dorsza, nie jest w stanie. Nawet gdyby to było 15 tysięcy t, to nie byłyby to kwoty ekonomiczne. W związku z tym podjęto trudne rozmowy, trudne decyzje, żeby doprowadzić przede wszystkim do takiej sytuacji, że jedna trzecia polskiej floty, czyli sto pięćdziesiąt dziewięć kutrów, od 1 stycznia 2009 r. otrzyma kwoty połowowe w postaci 100 t na jednostkę. W przypadku dorsza 100 t gwarantuje pełną ekonomikę połowów. Dwie trzecie floty nie otrzyma więc specjalnego zezwolenia na połowy dorsza. W zamian za to z budżetu programu armatorzy otrzymają rekompensatę na poziomie do 40% rentowności w przypadku dorsza, z możliwością poławiania ryb pelagicznych. Ten trzyletni program będzie polegał na tym, że każdy armator będzie miał w ciągu tych trzech lat jeden rok na połowy dorsza, każdy. To będzie tak zwana trójpołówka. Przez dwa lata nie będzie połowu dorsza... Dlaczego ma tak być? Dlatego, że nie ma innej możliwości stworzenia ekonomicznych podstaw dla armatorów i równomiernych dostaw dla przemysłu. Liczba stu pięćdziesięciu dziewięciu kutrów wynika nie z tego, że się komukolwiek podoba, tylko z ekonomii, z symulacji ekonomicznej. To jest ten punkt, który rzeczywiście gwarantuje nam ekonomiczne połowy, a równocześnie pozwala na ekonomikę i kontrolę. Stąd też te rozwiązania są takie, a nie inne.

Jestem przekonany, pomimo wielu wątpliwości ze strony armatorów i przetwórców, że ten system zadziała i że będzie skuteczny. Za rok będziemy o tym mówić już w innym tonie i będziemy mogli sobie powiedzieć, że warto było. Jestem o tym całkowicie przekonany.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia, w jaki sposób wyłonić tę grupę. Oczywiście jest metoda, którą chcemy zaproponować. To będzie

po prostu losowanie, wybór tej grupy stu pięćdziesięciu dziewięciu armatorów na ten pierwszy okres, na ten pierwszy rok to będzie losowanie.

I ostatnia sprawa, Panie Senatorze. Otóż otrzymujemy sygnały od środowiska, że w międzyczasie część armatorów zamierza na trwałe zrezygnować z rybołówstwa. To znaczy zamierzają oddać i licencje, i specjalne zezwolenie połowowe oraz chcą otrzymać z programu operacyjnego rekompensatę za złomowanie z możliwością włączenia się w tak zwaną rewitalizację terenów przyportowych w ramach osi czwartej programu operacyjnego dotyczącego rybołówstwa i przetwórstwa rybnego na lata 2007–2013. A więc chodzi o to, że ci armatorzy, którzy odejdą, chcą odejść na własne życzenie z rybołówstwa, a będą chcieli inwestować na terenach przyportowych, będą mieli taką możliwość. Będą to sieciarnie, przetwórstwo, smażalnie, małe hoteliki. Chodzi o to, żeby port rybacki nie był monofunkcyjny, żeby nie był tylko dla rybaków. Port ma pełnić funkcję publiczną i ma być obszarem spełniającym wiele innych funkcji: żeglarską, hotelarską, gastronomiczną, napraw itd., itd. Jest to kwestia tylko i wyłącznie wyboru tego, co ludzie związani z rybołówstwem będą chcieli w przyszłości czynić. Dlatego też oś czwarta jest kluczowa i przeznaczamy na nią około 30% wartości środków z programu operacyjnego, to jest ponad 330 milionów euro. Chcemy, żeby polskie porty funkcjonowały tak, jak gdzie indziej, żeby były dobrze zorganizowane, dobrze zarządzane i żeby do Polski przyjeżdżało jak najwięcej turystów na dobrą, smaczną, zdrową rybę. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

To będzie niedługo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma pytań, dziękuję panu ministrowi.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Dajczak.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Pan minister, przedstawiając tę ustawę, argumentując za tymi rozwiązaniami, bardzo optymi-

(senator W. Dajczak)

stycznie wypowiadał się i o trybie tworzenia tej ustawy, i o tych rozwiązaniach, które mają funkcjonować. Myślę jednak, że trzeba wyrazić wątpliwości, które pojawiają się wobec tej ustawy. I to wcale nie są małe wątpliwości. Są to wątpliwości dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, niektórzy wyrażają wątpliwość, czy taka ustawa, takie rozwiązanie w ogóle jest potrzebne, czy potrzeba było tworzyć aż taką ustawę, bo przecież żadne prawodawstwo unijne nas do tego nie przymusza. W związku z tym mówią, że można było te problemy doskonale rozwiązać w dotychczas obowiązującej ustawie. To jest pierwsza wątpliwość.

Po drugie, pan minister wspomniał, że ta ustawa nie jest łatwa, że jest ustawą trudną. Środowiska, na które ona będzie oddziaływała, są środowiskami szczególnie zainteresowanymi rozwiązaniami w tej ustawie. No i te środowiska wyrażają, niestety, negatywną opinię o tej ustawie. Mam tu na myśli rybackie związki zawodowe oraz producentów zrzeszonych w swoich grupach. Co więcej, oni wyrażają sprzeciw wobec sposobu traktowania ich w czasie procedowania nad tą ustawą, kiedy można było z nimi skonsultować, omówić wiele spraw, wysłuchać ich opinii, ich zdania. Jako przykład takiej niechęci słuchania ich opinii i zdania – mówią wręcz o ignorancji w czasie tworzenia tej ustawy – podają posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa, kiedy to podkomisja składała sprawozdanie z prac nad tą ustawą i ci właśnie przedstawiciele związków i producentów w ogóle nie zostali dopuszczeni do głosu, zresztą na znak protestu opuścili salę posiedzeń komisji. To są, myślę, istotne wątpliwości, bo pokazują, w jaki sposób trudne rozwiązania, jak powiedział pan minister, zostały skonsultowane ze środowiskiem, na które ta ustawa będzie oddziaływała.

Istotną uwagę do tego projektu wniósł również, przesłał do ministra rolnictwa prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który stwierdził wręcz, że ta ustawa będzie prowadziła do monopolizacji rynku dorszowego w Polsce. To jest ta kolejna grupa wątpliwości.

Dla mnie wątpliwa jest również konstytucyjność tej ustawy. Powiem dlaczego. Moim zdaniem art. 23 tej ustawy w sposób ewidentny ogranicza wolność gospodarczą. Przypomnę, że zgodnie z art. 22 konstytucji takie ograniczenie jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i ze względu na ważny interes publiczny. Nawet jeśli przyjąć argumentację pana ministra, że ze względu na interes publiczny zachodzi taka przesłanka, że możliwe jest ograniczenie działalności gospodarczej z powodu ważnego interesu publicznego, to niewątpliwie sam tryb wzbudza duże wątpliwości, bowiem zgodnie z konstytucją po-

winno się to odbywać w drodze ustawy, a w tym przypadku to realne ograniczenie wolności będzie odbywało się w drodze rozporządzenia, gdyż to właśnie minister będzie określał inne miejsca sprzedaży. W praktyce minister w drodze rozporządzenia będzie udzielał jakby koncesji właśnie na skup ryb.

Druga wątpliwość jest następująca: skoro minister dostał upoważnienie do określania innych miejsc pierwszej sprzedaży, to czy nie otrzymał zbyt dużej swobody kształtowania rozporządzenia? W ustawie nie określono dostatecznie precyzyjnie kryteriów, które pozwolą ministrowi na wskazywanie innych miejsc pierwszej sprzedaży. Jest to pozostawione właściwie zupełnej swobodzie decyzji ministra. Warto w tym momencie przywołać art. 92 konstytucji, który stanowi, że rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w konstytucji na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Mam duże wątpliwości, czy w dyspozycji zawartej w art. 23 ust. 3 pkt 2 są spełnione te wymogi konstytucyjne. Warto w tym miejscu przywołać niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował dyspozycję kodeksu pracy do wydania rozporządzenia o chorobach zawodowych właśnie z uwagi na niewłaściwą dyspozycję do wydania rozporządzenia. Myślę, że dobre prawo w tej sprawie, o jakiej dzisiaj mówimy, powinno wyglądać w ten sposób, iż w ustawie, którą się zajmujemy, powinny zostać określone warunki prowadzenia punktów pierwszej sprzedaży, jakie powinny być spełnione przez podmioty chcące prowadzić taką działalność. Chodzi oczywiście o odpowiednie warunki formalne i higieniczne, gwarantujące wymaganą jakość na rynku rybnym, jakość, którą chcemy uzyskać. I po spełnieniu tych warunków, jakie zagwarantują organom nadzoru prowadzenie odpowiednich kontroli, każdy przedsiębiorca powinien mieć możliwość prowadzenia punktu pierwszej sprzedaży. Powtarzam: jeśli spełni warunki stawiane przez ustawę, powinien mieć możliwość takiej sprzedaży. Jeśli ustawa, którą się zajmujemy, nie będzie posiadała takich zapisów, nie będzie określała tych warunków, to stworzymy, jak myślę, złe prawo. A przecież Wysoka Izba jest powołana po to, aby tworzyć prawo dobre i spójne. Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chróścikowski, od razu ma tutaj blisko.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Senator Chróścikowski rezygnuje, tak?

Pan senator Ryszka?

(Senator Czesław Ryszka: Tak, ale moje przemówienie dałem do protokołu...)

Proszę państwa, wobec tego informuję, że lista mówców została wyczerpana...

(Rozmowy na sali)

Nie, nie, nie, właśnie zrezygnował.

(Rozmowy na sali)

Tak? Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku. Bardzo dziękuję, akurat zdążyłem.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskutujemy o ustawie, która ma na nowo zorganizować rynek rybny, konkretnie mówiąc: rybołówstwo oraz handel rybami. Według ustawy – koniec z wolnym rynkiem. Teraz wszystko będzie odbywało się poprzez przedsiębiorstwa zaakceptowane przez ministerstwo rolnictwa. Doprowadzi to prostą drogą do monopolizacji rynku, zwłaszcza w przypadku połowów dorsza czy łososia. Będą one skupowane jedynie w centrach pierwszej sprzedaży. Zdaniem organizacji przetwórców i rybaków, rozwiązanie to, polegające na ograniczeniu swobody działalności gospodarczej, jest niekonstytucyjne i cofa nas do czasów PRL, kiedy indywidualni rybacy mieli obowiązek sprzedaży ryb państwowej Centrali Rybnej. Będzie dokładnie tak samo, ponieważ ministerstwo wyznaczy przedsiębiorstwa spełniające określone warunki i tylko one będą mogły skupować ryby. Ustawa doprecyzowuje również przepisy dotyczące tak zwanej karty sprzedaży, wystawianej w przypadku wprowadzenia po raz pierwszy do obrotu produktów rybnych z połowów morskich.

Największe kontrowersje wśród przetwórców ryb i rybaków, tak jak tu już było mówione – słyszałem to w telewizji – budzi art. 23 ustawy, mówiący: w przypadku gatunków ryb, których zasoby wymagają wzmożonej ochrony lub wzmożonego nadzoru, pierwsza sprzedaż odbywa się wyłącznie w centrum pierwszej sprzedaży lub w innym miejscu pierwszej sprzedaży określonym przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa. Co to jest za twór legislacyjny, to centrum pierwszej sprzedaży? Ileż tu będzie możliwości kombinacji, możliwości obejścia zapisów tej ustawy, ileż możliwości działań korupcyjnych. To rozwiązanie prowadzi także do całkowitej monopolizacji rynku, i nie łudźmy się, że chodzi tu o ochronę gatunków ryb. Nie chodzi tu również o uzdrowienie polskiego rybołówstwa, jak argumentuje ministerstwo. Istnieją przecież o wiele lepsze systemy kontroli łowienia ryb i nie potrzeba kolejnego systemu, kolejnego biurokratycz-

nego tworu. Rozumiem, że tego domaga się Unia Europejska, ale takie rozwiązanie wywoła zamieszanie na rynku, podniesie koszty działalności, wpłynie na podniesienie cen ryb dla konsumentów. Ponadto będzie to ograniczenie swobody gospodarczej, które negatywnie przełoży się na sytuację na rynku. Przypomnę, że Platforma Obywatelska obiecywała zniesienie przepisów ograniczających prowadzenie działalności gospodarczej, a teraz w tej ustawie wprowadza bardzo restrykcyjne przepisy.

Krótko mówiąc, ta ustawa to kolejny skok – i tutaj idę dalej – skok na likwidację polskiego rybołówstwa. Przypomnę, że polscy rybacy zostali już dotkliwie ukarani zakazami połowów wydanymi przez Komisję Europejską. Ustanowienie kwot połowowych nazywają oni zalegalizowanym kłamstwem na Bałtyku, dlatego że po morzu pływają sobie w tej chwili łodzie szwedzkie, duńskie czy niemieckie, a wybrzeża portowe nad polskim Bałtykiem od października są opustoszałe, w samych zaś portach kołyszą się flotylle kutrów, tyle że bez załóg. Na przykład Polska ma te same limity, co Szwedzi – 12 tysięcy t dorsza na rok – ale tak naprawdę Szwedzi łowią trzy razy więcej niż my i wypływają na połowy przez cały rok.

Początkowo obiecano rybakom, że będą łowić od października, ale kilka dni przed początkiem października przyszło pismo z ministerstwa, że odszkodowania to ci rybacy dostaną tylko w przypadku, gdy do końca roku w ogóle zaprzestaną połowów. Czyli nie wolno im łowić już nie tylko dorsza, ale nawet flądry czy śledzia. Owszem, Komisja Europejska zezwoliła na łowienie szprota, ale nawet gdyby rybacy tego szprota mogli łowić, a o tej porze w ogóle nie łowi się tej ryby, to przecież 80% zysków polskich rybaków pochodzi z połowów dorsza. Czyli właściwie samego szprota też nie opłaca się łowić.

Mówiono rybakom, że jak wstąpimy do Unii, będzie im dużo lepiej, zaczęli się więc przystosowywać do czekających ich lepszych warunków. Zmodernizowali i wyremontowali kutry, kupili mocniejsze silniki, chłodnie, w tym czasie opłacali też wszystkie składki na ZUS, płacili podatki, bo zawód rybaka jest normalną działalnością gospodarczą. Obecnie, nie chcąc ponosić dodatkowych kosztów postoju, rejestrują się jako bezrobotni, obciążając oczywiście budżet państwa.

Ja pytam, w jakim my kraju żyjemy? Zakazując łowienia, władze pozbawiły się wpływów z podatków i z ubezpieczeń społecznych. Państwo dopłaca do likwidacji działalności, z której normalnie, w naturalny sposób wszędzie czerpie się zyski.

Rozumiem, że chodzi o te nieszczęsne unijne limity połowowe. Tylko kto je obliczył? Rybacy uważają, że nie wyczerpali jeszcze tegorocznego limitu. Jak twierdzą, unijni urzędnicy zastosowali zły przelicznik stopnia wykorzystania pol-

(senator C. Ryszka)

skiej kwoty połowowej dorsza. A co na to polskie władze? Niestety, strona polska, choć nie zgodziła się z tą metodą obliczeń, to jednak biorąc pod uwagę inne dane, na przykład Eurostatu, uznała, że nastąpiło przełowienie dorsza przez polskich rybaków. Tak odpowiedziało rybakom ministerstwo rolnictwa – bo po zlikwidowaniu przez obecny rząd Ministerstwa Gospodarki Morskiej to w gestii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi znajduje się obecnie polityka rybacka.

Jednego nie rozumiem: inne kraje bałtyckie łowią i nie przejmują się limitami połowowymi, a polski rząd jest tak bogaty, że oferuje odszkodowania za przestoje, zamiast umożliwić normalną działalność gospodarczą, tak jak w innych krajach.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z roku na rok zwiększa sumy na odszkodowania za, jak to się mówi, czasowe zawieszenie działalności połowowej. I tak w 2005 r. było to ponad 3 miliony zł, rok po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Obecnie zarezerwowano na ten cel 56 milionów zł. Ponadto płacimy za złomowanie kutrów. Obecny rząd zakłada, że aż 30% polskiej floty powinno pójść na złom, aby spełnić unijny wymóg trzydziestoprocentowego ograniczenia połowów. W konsekwencji ministerstwo oferuje rybakom w sumie ponad 100 tysięcy zł za złomowanie jednej jednostki plus oczywiście rekompensaty dla załogi. Niektórzy nie mają wyjścia, muszą się na to zgodzić. Ale do czego prowadzi ta polityka? Bezpośrednio prowadzi do likwidacji polskiego rybołówstwa, tak jak doprowadziliśmy – bo chyba to się kończy – do likwidacji polskiego przemysłu stoczniowego. Dzisiaj w stoczni w Szczecinie już odcięto gaz. Po prostu nie wiadomo, co się stanie ze stoczną, więc dystrybutor już odciął gaz, żeby zakończyła się szybko produkcja statków, które są... Proszę się nie śmiać, tylko przeczytać sobie o tym, te informacje podają dzisiaj media. A więc tak jak doprowadziliśmy do likwidacji polskiego przemysłu stoczniowego, bo sprzedaż stoczni w Gdyni i w Szczecinie do tego doprowadzi, tak w dłuższej perspektywie zlikwidujemy polskie rybołówstwo.

A jaka będzie sytuacja, jaki będzie los wielu mieszkańców Pomorza? Chciałoby się powiedzieć wprost, że obecnego rządu to w ogóle nie obchodzi. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski legislacyjne zostały złożone przez senatora Chróścikowskiego i przez senatora Skurkiewicza.

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Pan minister chciał się ustosunkować.)

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z uwagą wysłuchałem wystąpień pana senatora Dajczaka i pana senatora Ryszki. Muszę powiedzieć, że jest mi bardzo smutno po tym wystąpieniu. Chciałbym się odnieść do tych wątpliwości, dlatego że opisujecie panowie inną rzeczywistość, niż jest. Ona jest inna.

Powrócę do roku 2007. Kto kazał polskim rybakom złamać unijne przepisy? Kto kazał im wypłynąć na Bałtyk i łowić, ile wlezie? Kto? Konsekwencją tego jest nałożenie kary na Polskę. Rząd premiera Donalda Tuska wynegocjował, że oddamy 8 tysięcy t z przełowionej kwoty 15 tysięcy, a w Eurostatcie – 22 tysiące t. Jak pan senator może mówić, że likwidujemy...

(Senator Czesław Ryszka: Kto to policzył?)

Eurostat ma precyzyjne dane statystyczne. Nikt nikogo nie oszukuje, to są dane wynikające z zapisów, które dają sami armatorzy i przetwórcy. To nie jest tak, że jakiś urzędnik coś sobie wypisuje, to jest rzeczywisty zapis. I nie ma innego w tej chwili. Pan senator chce powiedzieć Wysokiej Izbie, że 22 tysiące t to jest żart? To, co wynegocjowaliśmy w ten trudny czas? Oddajemy 8 tysięcy t, podpisujemy porozumienie i polska flota wypływa na Bałtyk z dniem 1 stycznia 2009 r. Czy to jest kolejny żart, to jest likwidacja polskiego rybołówstwa, że polscy rybacy mogą wypłynąć na Bałtyk? Dalej, czy to, że nie mamy systemu informatycznego, że rybołówstwem nikt naprawdę się nie zajmował, że rybacy wyławiają w końcu kwietnia, bez kontroli, kwotę narodową... To jak to jest? Jeżeli tak jest, jak pan senator mówił, to tym bardziej trzeba wprowadzić tę ustawę, tym bardziej chronić stado zarodowe, bo za chwilę nie będziemy mieli co łowić, nie będzie co. Jeżeli program czterech kutrów pokazuje, że odłowiono 800 t w czasie jednego półrocza, to znaczy, że polska flota jest rzeczywiście bardzo sprawna i skuteczna. Mamy obowiązek chronić zasoby żywe. Zasoby żywe są własnością państwa polskiego. Państwo polskie daje rybakom możliwość poławiania ryb, ustalając kwoty połowowe dla poszczególnych armatorów. I z tej ilości ryb trzeba się rozliczyć, czy to się komuś podoba, czy nie. Nie ma innego wyjścia.

Oczywiście można rzucać różne argumenty. My mówimy nie o polityce dla polityki, tylko mówimy o merytorycznych rozwiązaniach. Nie są one proste. Nie są proste, bo musimy się przeciwstawić nawet własnemu środowisku. Tak jest

(sekretarz stanu K. Plocke)

w moim przypadku, bo to są moi koledzy z Wybrzeża. Ale reguły są twarde, ekonomia jest jedna. Nie może być inaczej i nie będzie.

(Senator Czesław Ryszka: Kopalnie też musimy likwidować, a teraz...)

Art. 23, Panie Senatorze, art. 23. To jak państwo polskie ma prowadzić kontrole nad połowami? Proszę powiedzieć, jak państwo polskie ma prowadzić kontrolę połowów dorsza, który jest rybą chronioną? Wolna amerykanka, system olimpijski? Po to, żeby Polska dostała kary finansowe? Po to, żeby nie był uruchomiony program operacyjny? To tego chcecie?

(Senator Czesław Ryszka: Pan mówi jak komisarz europejski.)

Ja mówię jak polski minister, który troszczy się o rybołówstwo, a pan tylko krytykuje, Panie Senatorze.

I dalej, Art. 23 jest zgodny z konstytucją, wynika to z przepisów Biura Analiz Sejmowych. Proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd, że jest niezgodny z konstytucją. Jest zgodny. Gdzie ma nastąpić transakcja kupna-sprzedaży ryby, jak nie w lokalnym centrum, w miejscu do tego powołanym? Polska w okresie przedakcesyjnym otrzymała środki finansowe z budżetu Unii Europejskiej na wybudowanie pięciu lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb. I wtedy wszystkie organizacje były za, mówiły: super, dobry pomysł. Dokładnie tak było. Po wybudowaniu okazało się, że to nikogo nie interesuje. Dopiero ten rząd pokazuje, że właśnie w tych centrach będzie się dokonywała pierwsza sprzedaż ryb, łącznie z wystawieniem etykiety na poszczególne partie. Tak być musi.

(Senator Czesław Ryszka: Tak jak stemplujemy jajka...)

(Senator Henryk Woźniak: Kolczykujemy krowy.)

Jedyne rozwiązanie, które jest nowe, dotyczy tego, że rzeczywiście ma dojść do skojarzenia pomiędzy rybakiem a przetwórcą czy podmiotem skupującym. Nic więcej. Ja sobie nie wyobrażam, żeby można było licencjonować wolny rynek, on dalej będzie tak działał, jak do tej pory. To rybak sobie wybierze, z kim będzie chciał prowadzić...

(Głos z sali: Ryba sobie wybierze...)

(Wesołość na sali)

Powiedziałem „rybak”, Panie Senatorze. Rybak wybierze sobie podmiot skupujący, z którym będzie chciał współpracować i prowadzić handel. W tej ustawie rząd określa tylko i wyłącznie zasady. O tym, jak będzie funkcjonował rynek, oczywiście zdecydują podmioty pracujące na tym rynku, tworzące go, kształtujące, a nie minister. Minister ma określić zasady. I te zasady są określone. Rozumiem, że one są trudne do spełnienia, ale są zasadami. Wyobraźmy sobie teraz, że tych zasad by nie było, a nastąpiłaby jakaś katastrofa, tak hipotetycznie zakładam. Wtedy oczywiście to minister

byłby pierwszym winnym, który nie wprowadził zasad, wszyscy wskazaliby ministra. I to jest ta różnica. Musimy się z tym dzisiaj zmierzyć. Dlaczego nikt nie zrobił tego wcześniej? Przecież można było to zrobić dwa lata wcześniej, trzy lata wcześniej, w związku z wejściem do Unii Europejskiej. Jednak nie zmierzaliśmy się z tym problemem.

Polski minister jest odpowiedzialny za kreowanie polityki i za to, żeby rzeczywiście środki z budżetu Unii, bo my nie mamy innych pieniędzy budżetu państwa na rybołówstwo, na przetwórstwo, były w programie operacyjnym. I ten program trzeba chronić. Chcę, żebyście państwo wiedzieli, że sześć organizacji się sprzeciwiło temu, żeby był program zatwierdzony przez Komisję Europejską, ale po dyskusjach Komisja Europejska podjęła pozytywną decyzję i Polska ma ten program. A to jest 980 milionów euro do rozdysponowania na kwestie związane z rybołówstwem bałtyckim, dalekomorskim, przetwórstwem, akwakulturą i samorządami w ramach osi czwartej.

(Senator Czesław Ryszka: Ja bym się jednak tak tym nie fascynował.)

I jeszcze jedno, Panie Senatorze. Pan oskarża Szwecję o przełowienie. Skąd pan ma takie dane?

(Głos z sali: Pan senator nie zna się na tym.)

(Głos z sali: Pan senator zna się na wszystkim.)

Ale, Panie Senatorze, to jest poważne nadużycie, ja zwracam na to uwagę Wysokiej Izby. Ja wielokrotnie tego typu teksty słyszałem na różnych spotkaniach. Proszę o ujawnienie tego. Jeżeli pan senator dysponuje takimi danymi, natychmiast poinformujemy Komisję Europejską. Dbajmy o nasze narodowe interesy. Jeżeli Komisja Europejska nie karze Danii, Niemiec czy Szwecji za przełowienie kwoty dorsza, to znaczy, że tam działa system kontrolny. Nie zadziałał w Polsce, taka jest prawda, nie zadziałał, nie był do końca skuteczny. Nie do końca umieliśmy obronić nasze racje. Skoro nie mamy systemu informatycznego, który by był zindywidualizowany, jeśli chodzi o armatorów, to stosowało się współczynnik: 1,89.

(Senator Czesław Ryszka: Ale przyzna pan, że kwoty połowowe mamy za niskie.)

(Głos z sali: Panie Ministrze, nie ma pan z kim dyskutować.)

Kwoty połowowe wynikają nie z woli ministra, wynikają z naukowego doradztwa ICE i rady naukowo-technicznej przy Komisji Europejskiej, a więc organów do tego powołanych. Ja mam pełne zaufanie do tych danych, które są prezentowane, bo wynikają one z doświadczeń naukowych. Jeżeli jest na świecie inny system niż badania naukowe, na którym można się oprzeć, to proszę to wyartykułować, powiedzieć, jaki to ma być system. My mamy rzeczywiście taki, a nie inny sposób funkcjonowania i opieramy się na tych danych, które są prezentowane, publikowane i sza-

(sekretarz stanu K. Plocke)

nowane na całym świecie, danych dotyczących nie tylko Bałtyku, ale i innych akwenów, na których poławia polska flota dalekomorska, danych NAFO itd.

Skończmy z mitem, że Szwecja łowi trzy razy więcej, bo to są dane nieprawdziwe. Szwecja ma trzysta dwadzieścia dziewięć kutrów dorszowych. Jeżeli 14 tysięcy t podzielimy przez 329, to będziemy mieli kwotę, która przypada na jednego armatora. Mało tego, tam także zastosowano system, że część kutrów jest w porcie i ich właściciele dostają rekompensatę, a część łowi, kosztem tych, które nie łowią. I na tym polega cała sprawa.

My podobne rozwiązania chcemy zaproponować w Polsce i państwo to krytykujecie. To co? Wszyscy mają być w portach albo wszyscy mają łamać prawo? Trzeba przyjąć jakąś logikę. Rząd działa rzeczywiście w niezwykle trudnych warunkach. Proponujemy rozwiązanie, po raz pierwszy, i środowisko z trudem, ale mówi, że tak, to jest dobry kierunek. Owszem, będziemy to koordynować, będziemy to monitorować i będziemy to zmieniać, ale trzeba zrobić pierwszy krok, odważnie, nie bać się. Bo to będzie dowód, to spowoduje, że będziemy mogli świetnie się wytłumaczyć wobec innych partnerów z naszej kwoty narodowej, z tego, jak my ją realizujemy. Nikt nie będzie Polsce niczego zarzucał i pokazywał nas palcem.

(Senator Czestaw Ryszka: W sprawie stoczni też zrobiliśmy pierwszy krok.)

(Głosy z sali: Ooo!)

Rozporządzenie 744 o nadzwyczajnych środkach...

(Głos z sali: To wybijmy wszystkie dziki i jelenie.)

...wsparcia dla sektora rybołówstwa, wydane w lipcu 2008 r....

(Głos z sali: W pierwszej kolejności osły.)

Dyskutowaliśmy w sprawie tego rozporządzenia ze środowiskiem. Tam rzeczywiście zostały zapisane środki, z których państwa członkowskie mogą korzystać po spełnieniu określonych kryteriów. To właśnie na podstawie tego rozporządzenia, Panie Senatorze, nasi armatorzy, w wyniku podjęcia przez ministra decyzji o zakazie połowu dorsza, mogą otrzymać, już na święta, rekompensaty, to właśnie na podstawie tego rozporządzenia, bo innego nie ma. I też zrobiliśmy to tak, że faktycznie rekompensaty za rok 2008 wypłacimy do końca grudnia tego roku, w 2008 r., czego nikt w Unii jeszcze nie zrobił. Bo tak naprawdę zgodnie z prawem te środki należałoby wypłacić do końca czerwca przyszłego roku. My działamy w najlepszej wierze, skutecznie i szybko, w interesie polskich armatorów. Taka jest sytuacja i ona wymaga decyzji odważnych, podejmowanych z wyobraźnią i odpowiedzialnością. I my to robimy.

Bo rekompensaty za 2007 r., to też chcę państwu powiedzieć, za ten czas, kiedy polscy rybacy nie mogli łowić dorsza, za okres od lipca do końca grudnia, zostały wypłacone w pierwszym kwartale 2008 r. Też właściwie błyskawicznie.

I jeszcze jedna sprawa...

(Głos z sali: Głodowe...)

Ale poprzednio nie było w ogóle żadnych. To albo jest określona kwota, ja nie twierdzę, że ona jest idealna, ale jest, kwota, która pozwala na utrzymanie załóg i na utrzymanie kutrów, kiedy się nie poławia...

(Senator Jan Dobrzyński: Panie Ministrze, to jest za mała kwota.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, ale...)

Jeśli to było możliwe, minister rzeczywiście miałby możliwości zwiększenia, a cała kwota jest przecież własnością państwa...

(Senator Jan Dobrzyński: Panie Ministrze, niech pan mówi o konkretach. Nie jest pan na wiecu.)

Nie jestem na wiecu...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, przepraszam, ale...)

...jestem w Wysokiej Izbie i odpowiadam na pytania, które zostały zadane.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę, żeby obrady przebiegały normalnie. Pan minister odpowiada, my już zabraliśmy głos, tak że to wystarczy.)

Jeśli chodzi o metodologię, to rzeczywiście w ubiegłym roku polski rząd złożył skargę na Komisję Europejską za przyjęcie błędnej metodologii w przeliczaniu przełowionej kwoty dorsza. Komisja Europejska skierowała do ETS, czyli do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, skargę na Polskę za złamanie prawa unijnego. I w wyniku podpisania porozumienia i przyjęcia rozporządzenia przez wszystkie państwa Unii Europejskiej w sprawie przeławianej kwoty dorsza dla Polski zarówno Komisja Europejska, jak i Polska wycofały wnioski z ETS. Według prawników z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i polskich władz były bardzo małe szanse, żeby Polska udowodniła, że metodologia przyjęta przez Unię Europejską w zakresie przeliczania przeławianej kwoty dorsza jest niewłaściwa, żebyśmy mieli szansę na sukces. Odstąpiliśmy od tego, dlatego że w wyniku porozumienia otwierają się inne perspektywy, łącznie nawet z zatwierdzeniem programu operacyjnego. I to są problemy, rzeczywiste problemy, o których mówimy.

Ja przepraszam, że mówię emocjonalnie, ale jestem z Wybrzeża i doskonale rozumiem tych ludzi, doskonale znam tych armatorów, bo to w wielu wypadkach moi koledzy. My chcemy im pomóc. Chcemy, żeby rzeczywiście polskie łodzie do 8 m na polskim wybrzeżu były elementem krajobrazu, żeby polskie kutry mogły się dostosowywać do no-

(sekretarz stanu K. Plocke)

wych warunków, żeby mogły poławiać ryby, i to w jak największych ilościach. Dziś mamy takie ograniczenia, jakie są, i o nich Wysoką Izbę informuję, ale to będzie, jestem o tym przekonany, zmierzało w kierunku normalności. I myślę, że nasze wspólne działania, które podejmiemy, doprowadzą do tego celu. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, w tej serii to ostatnia...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ale proszę nie prowadzić rozmów na sali.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 399, a sprawozdanie komisji w druku nr 399A.

(Rozmowy na sali)

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę przenieść rozmowy do kularów.

(Senator Rafał Muchacki: Można?)

Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie!

Komisja Zdrowia na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 2008 r. jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała wprowadzenie do rozpatrywanej ustawy dwóch poprawek.

Pierwsza poprawka związana jest z uchynieniem artykułu ustawy o substancjach i preparatach chemicznych, który został uwzględniony w odesłaniu. Druga dotyczy modyfikacji słowniczka, w którym nie przewidziano definicji terminu „rejestrujący”. Przyjęcie tych poprawek zostało przez

komisję, tak jak powiedziałem, pozytywnie zaopiniowane i w związku z tym proszę o poparcie tych poprawek.

Równocześnie, Panie Marszałku, w imieniu pana senatora Okły i we własnym chciałbym zgłosić jeszcze pięć poprawek do tej ustawy. Proszę bardzo. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Sprawozdawco, chciałbym tylko zapytać, co się stało, że mamy taką dobrą pozycję w czasie wstępnej rejestracji substancji przez przedsiębiorców. Otóż zajmujemy trzecią pozycję. Każde przedsiębiorstwo średnio zgłosiło aż siedemdziesiąt jeden substancji, przy czym na przykład Wielka Brytania zgłosiła średnio tylko dziewiętnaście substancji, Hiszpania – trzydzieści. A my, co podkreślam, zgłosiliśmy siedemdziesiąt jeden. Czy tutaj nie wystąpiła zbytnia asekuracja ze strony naszych firm? Czy nie było obawy, że jest pewna nadmiarowość tego? No można też powiedzieć, że dobrze byliśmy do tego przygotowani i stąd taki świetny wynik. Prawdę mówiąc, statystyka pokazuje, że aż dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery podmioty, nasze krajowe, zgłosiły... Tych zgłoszeń było aż sto siedemdziesiąt trzy tysiące. A więc to bardzo dobrze wypadło, nad wyraz dobrze. I czy jest to postrzegane w ten sposób, że byliśmy tak świetnie przygotowani, czy też są takie jakieś, powiedziałbym, przypuszczenia, że na wszelki wypadek zgłaszaliśmy substancję – może ona jest, a może nie jest, ale ją zgłosimy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, no więc ja tutaj nie szukałbym drugiego dna, tylko bym uznał, z racji tego, że wierzę w to, że można coś dobrze zrobić – zresztą chyba już pan senator sam sobie odpowiedział na to pytanie – że po prostu solidnie i mądrze

(senator R. Muchacki)

do tego podeszliśmy. Prawda? Bo myślę, że to jest jedyne rozsądne wytłumaczenie tego faktu.

(Senator Ryszard Knosala: Można jeszcze, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Problem jest taki, że te zgłoszenia w dużej mierze, aż piętnastokrotnie częściej, pojawiały się w ostatnich trzech tygodniach. Ale doszły też do mnie takie zdania, że część przedsiębiorców nie zgłosiła tego w terminie. Oczywiście, jak powiedziałem, to była wstępna rejestracja. Czy według posiadanych informacji jest możliwość ewentualnie przedłużenia tego terminu?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Senatorze, trudno mi się wypowiedzieć na ten temat. Wydaje mi się, że jeżeli taka konieczność nastąpi, no to – i tutaj ukłon w stronę ministerstwa – być może będzie taka możliwość. Uważam, że to jest bardzo jasna ustawa, doprecyzowująca i dostosowująca do konkretnych aktów prawnych w zakresie chemikaliów, do standardów prawa wspólnotowego. Tylko tyle na ten temat mogę powiedzieć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Pragnę państwa poinformować, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Na sali jest podsekretarz stanu Adam Fronczak.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jeśli można, to kilka słów na temat ustawy. Projekt ustawy o zmianie ustawy o substancjach i pre-

paratach chemicznych oraz niektórych innych ustaw ma na celu pełne dostosowanie polskiego porządku prawnego w zakresie chemikaliów do prawa wspólnotowego, w tym przede wszystkim do przepisów rozporządzenia nr 1700/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowania ograniczeń w zakresie chemikaliów, REACH, utworzenia Europejskiej Agencji Chemikaliów, zmieniającego dyrektywę 1999/45/WE oraz uchylającego rozporządzenie Rady EWG nr 793/93 i rozporządzenie Komisji nr 1488, jak również dyrektywę Rady 76769/EWG i cztery w sumie dyrektywy Komisji. Tak zwane rozporządzenie REACH, które z pewnymi wyjątkami weszło w życie w dniu 1 czerwca 2007., w art. 139 uchyla szereg przepisów wspólnotowych, w szczególności z dniem 1 czerwca 2007 dyrektywę 91/155 dotyczącą kart charakterystyki niebezpiecznych chemikaliów. Efekt jest taki, że ponadto dyrektywą 2006 zmieniono dyrektywę Rady 67/548, w szczególności likwidując przepisy dotyczące nowych substancji. Te przepisy były wdrożone do polskiego prawa ustawą z dnia 11 stycznia 2001 r. o substancjach i preparatach chemicznych, ale w związku z ich uchyceniem w prawie wspólnotowym muszą zostać uchylone w zmienianej ustawie.

Nowe rozwiązania zawarte w rozporządzeniu REACH nakładają wiele obowiązków na przedsiębiorców, na przykład producentów, importerów, dystrybutorów, dotyczących ochrony zdrowia człowieka i środowiska przed zagrożeniami stwarzanymi przez chemikalia. Osoby, które się z nich nie wywiążą, będą podlegać sankcjom przewidzianym w projekcie ustawy, w tym dotkliwym karom za spowodowanie sytuacji szczególnie groźnych dla zdrowia ludzi i środowiska.

W proponowanych przepisach określono także warunki produkcji, wprowadzania do obrotu oraz stosowania i nabywania substancji preparatów chemicznych w zakresie nieregulowanym przez rozporządzenie REACH.

Chciałbym powiedzieć, że porządkując kwestię chemikaliów w tym zakresie, który oczywiście obowiązuje w danej ustawie, stworzyliśmy projekt ustawy, który tak naprawdę jest kompatybilny z prawem unijnym i w pełni wyczerpuje, że tak powiem, wszystkie rozporządzenia, szczególnie rozporządzenie REACH. Daje nam to po prostu bezpieczne regulacje prawne, dotyczące chemikaliów. Tak duża liczba preparatów, o co pytał pan senator, jest efektem zapobiegliwości naszych producentów. I chwała im za to. Lepiej zawsze, jak to się mówi, jedną substancję więcej umieścić w rozporządzeniu niż o jedną za mało. I myślę, że tutaj w wyniku jakiejś nadgorliwości nic się złego nie stało, tylko załącznik jest pękaty. No te kilkadziesiąt tysięcy substancji faktycznie robi wrażenie.

Jeśli chodzi o inne kwestie, to tak naprawdę to wynikało troszeczkę z bałaganu i dezinformacji na

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

poziomie Komisji Europejskiej w momencie, kiedy zapadały decyzje co do rejestracji. Myślę, że nie było pewności co do tych substancji, dlatego mieliśmy do czynienia z taką zapobiegliwością polskich producentów i dlatego tak to się potoczyło. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym wrócić jeszcze do tego terminu. Czy termin, który minął, był obligatoryjny, czy też jeszcze będzie można... Bo miałem jedno czy dwa telefoniczne zapytania w tej sprawie. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Jeśli można.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Termin jest obligatoryjny. Niestety, obserwowaliśmy w ostatnich tygodniach napływ dużej liczby wniosków. Ten termin zamyka możliwość rejestracji. Będzie możliwość wpisywania tych chemikaliów na listę dla nowych przedsiębiorców, dla nowych podmiotów, które powstaną na rynku. Ale to dotyczy praktycznie nowych działalności gospodarczych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiólek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiólek:

Panie Ministrze, mam pewne pytanie. Pan powiedział, że będą zlikwidowane poprzez tę nowelizację ustawy karty charakterystyk substancji

niebezpiecznych. Czy one zostaną w ogóle zlikwidowane? Czy tylko będą w innej formie występowały?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Nie, w starej formie. Jak najbardziej, karty będą. To po prostu w innej formule będzie prowadzone.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Wobec tego dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Informuję, że złożone zostały wnioski o charakterze legislacyjnym. Wnioski złożyli pan senator Okła i pan senator Muchacki.

Pan minister, jak widzę, tych wniosków nie ma, wobec tego ustosunkować się do nich może dopiero w komisji. I tak też będzie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, zaraz rozpoczniemy przerwę.

Poproszę o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Komunikatów jest pięć, proszę się uzbroić w cierpliwość.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jesteśmy cierpliwi.)

Bardzo się cieszę.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi odbędzie się w sali obrad plenarnych bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Następnie Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzy wnioski do ustawy budżetowej na 2009 r.

(senator sekretarz M. Adamczak)

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego odbędzie się w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty na dwudziestym czwartym posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2008 r. do ustawy o organizacji rynku rybnego odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie

niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 17.15 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 17.30 w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00 rano.

Mamy do omówienia jeszcze dwa punkty porządku obrad i czekają nas głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 15 minut 53)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, proszę o uzupełnienie porządku obrad o drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – druk senacki nr 389 – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawiony wniosek.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: debata nad programem działalności legislacyjnej i prac Komisji Europejskiej na 2009 roku – „Działajmy już teraz na rzecz lepszej Europy”.

Tekst programu zawarty jest w druku nr 382, a stanowisko rządu w do druku nr 382.

Proszę o zabranie głosu panią komisarz do spraw polityki regionalnej, panią Danutę Hübner.

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Panie Marszałku! Wielce Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Ogromnie dziękuję za możliwość krótkiego wystąpienia dzisiaj w Senacie. To nie tylko zaszczyt, ale także wielka przyjemność, więc jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Chciałabym dzisiaj rzeczywiście mówić o tym, co Komisja Europejska przyjęła jako swoje priorytety na ostatni rok pracy w tej kadencji.

Chciałabym również, jeżeli to możliwe i jeżeli nie będzie sprzeciwu, udzielić krótkiej informacji czy też przekazać parę komentarzy dotyczących ostatniego szczytu, na którym podjęto decyzje będące akurat dla Polski decyzjami szczególnej wagi.

Praca Komisji w 2009 r. będzie w dużym stopniu kontynuacją i kończeniem wielu inicjatyw podjętych wcześniej. Będzie to także, jak myślę, okres dalszego budowania zdolności Unii Europejskiej do szybkiego działania, dlatego że 2008 r. pokazał, iż bez takiej sprawności i zdolności do szybkich reakcji trudno jest utrzymać rolę Unii Europejskiej zarówno w decydowaniu o sprawach o znaczeniu globalnym, jak i pilnowaniu interesu europejskiego w tym, co się w świecie globalnym dzieje.

Po 2008 r., na koniec 2008 r. możemy chyba śmiało powiedzieć, iż Unia Europejska ma się lepiej wtedy, kiedy jesteśmy w stanie pokazać, że możemy być zjednoczeni, że możemy działać szybko. To było wyraźne w czasie letnich, bolesnych wydarzeń w Gruzji, to także było bardzo wyraźne w trakcie działań związanych z kryzysem finansowym i z kryzysem ekonomicznym, to także chyba było widać wyraźnie, kiedy dochodziliśmy do ostatecznej wersji pakietu klimatyczno-energetycznego.

Jak państwo wiedzą, w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej Komisja Europejska ma rolę szczególną, bo ma rolę wyłącznego inicjatora różnego typu przedsięwzięć, w szczególności o charakterze legislacyjnym. To sprawia, że ten ostatni rok kadencji w dużym stopniu jest warunkowany także przez dynamikę prac Parlamentu Europejskiego, który kończy swoją kadencję przed latem przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o ostatni szczyt – bo od niego chyba bym króciutęko zaczęła – na którym podjęto decyzje fundamentalne i bardzo długookresowej wagi, w szczególności dla Polski, to trzy sprawy były szczególnie ważne: sprawa pakietu klimatyczno-energetycznego, sprawa dotycząca planu wznowienia czy utrzymania odbudowy aktywności gospodarczej w Unii Europejskiej oraz kwestia traktatu lizbońskiego.

(komisarz D. Hübner)

Dwa słowa o pakiecie klimatyczno-energetycznym. Otóż Polska była odbierana jako państwo członkowskie, które bardzo konstruktywnie negocjowało ostateczną wersję pakietu klimatycznego. Nie zostały podważone podstawowe zasady, podstawowe cele tego pakietu, czyli te słynne 3×20 do 2020 r. Ale to, co w tej chwili wydaje się najważniejsze, to jest to, że trzeba wykorzystać okres przejściowy i wynegocjowane derogacje do przeprowadzenia rzeczywistych zmian, które nie tylko pozwolą osiągnąć formalnie cel obniżenia emisji, zwiększenia udziału energii odnawialnej, zwiększenia efektywności energetycznej, ale które także pozwolą Europie, pozwolą Polsce na zbudowanie rzeczywistej gospodarki konkurencyjnej. Bo nie ulega wątpliwości, że konkurencyjność w świecie za pięć, dziesięć lat będziemy mierzyć właśnie efektywnością energetyczną. A więc to na pewno jest szansa także na wykorzystanie tej rewolucji technologicznej, która wyraźnie nabiera rozpędu i która jest także bardzo silnie związana z aktualnym kryzysem ekonomicznym, jako że kryzys ten wyciągnął na powierzchnię słabości strukturalne gospodarki europejskiej.

Parlament Europejski dwa czy trzy dni temu przyjął wszystkie sześć projektów legislacji dotyczącej pakietu energetyczno-klimatycznego. Także zostały zakończone prowadzone w ramach trójstronnych spotkań negocjacje między Parlamentem, Radą i Komisją, zatwierdzające ustalenia szczytu w sprawie emisji, w sprawie instalacji, w sprawie systemu przechwytywania i gromadzenia dwutlenku gazu oraz w sprawie redukcji energochłonności. To, jak myślę, bardzo ważne także dla prac Komisji na 2009 r., bo 2009 r. będzie bardzo intensywnie związany z przygotowaniem wszystkich rozwiązań niezbędnych dla realizacji pakietu klimatyczno-energetycznego. 2009 r. będzie też rokiem wyborów do Parlamentu i uruchomienia prac nad powołaniem nowej Komisji. Będzie też rokiem decydującym dla przyjęcia traktatu, rokiem piątej rocznicy wielkiego rozszerzenia, a także rokiem dwudziestej rocznicy upadku muru berlińskiego. Tak więc będzie to rok, jak myślę, obfitujący w wydarzenia. Wszystkie będą miały wpływ na prace Komisji i mogą także prowadzić do ustalenia różnego typu dodatkowych zajęć.

W priorytetach Komisji, tak jak one dzisiaj w programie działalności są przedstawione, znajdują się cztery grupy zagadnień.

Pierwsza grupa dotyczy wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, konieczności działania na rzecz utrzymania, zapewnienia w Europie długookresowego wzrostu i trwałego zatrudnienia. Właściwie to Komisja od początku o tym mówiła, od początku był to jej znaczący priorytet, ale walka z kryzysem sprawiła, że ten priorytet stał się rzeczywiście najważniejszym także w końcowym ro-

ku prac Komisji. Pod koniec listopada został przygotowany i przyjęty przez Komisję, potwierdzony przez szczyt w zeszłym tygodniu, pakiet, który w Polsce pewnie nazwalibyśmy kryzysowym czy antykryzysowym. Nazwaliśmy go w Komisji pakietem pobudzającym aktywność gospodarczą, ograniczającym skutki kryzysu finansowego, skutki kryzysu w gospodarce realnej. Co do zatrudnienia, to przyjęliśmy w ramach tego pakietu bardzo istotny pakiet modernizujący także politykę spójności, wprowadzający dość dużą transzę działań legislacyjnych na rzecz uproszczenia polityki spójności. One są już w trakcie realizacji i w Parlamencie Europejskim, i w Radzie. Liczę, że najpóźniej na początku lutego, w rekordowym tempie, uda się dokończyć ten pakiet legislacyjny, zakończyć negocjacje i wprowadzić te wszystkie rozwiązania, które stworzą szansę na przyspieszenie wykorzystania środków europejskich także w Polsce. Umożliwi to też przesunięcie większej części środków i wykorzystanie jej właśnie na początku przyszłego roku, zamiast robienia tego stopniowo w trakcie tego całego okresu do 2013 r. Nad tym pakietem upraszczającym politykę spójności i przesuwającym znaczne środki na okres wcześniejszy toczą się już w tej chwili prace legislacyjne, ale powołałam także grupę, która zaczęła działać mniej więcej miesiąc temu, przygotowującą następny pakiet dotyczący uproszczenia polityki spójności. W tej grupie jest też reprezentant Polski; ona jest otwarta dla wszystkich państw członkowskich. Tak że wykorzystujemy to szczególne otwarcie, które nie zawsze istnieje w Parlamencie Europejskim czy w Radzie, na rzecz uproszczenia mechanizmów. Wbrew temu, co wszyscy mówimy, że chcemy uproszczenia legislacji, w momencie, kiedy przychodzi do tworzenia legislacji, na ogół staje się ona coraz bardziej komplikowana w procesie negocjacji. W tej chwili rzeczywiście jest taki moment, który wykorzystaliśmy, że jest akceptacja niemal wszystkiego, co proponujemy, jeśli chodzi o uproszczenia.

Co do tego drugiego pakietu, to jeszcze za prezydencji czeskiej udało mi się uzgodnić z Czechami, że wprowadzą go także do prac Rady. Tak więc w ramach tego pakietu na rzecz wzrostu, na rzecz odbudowy aktywności gospodarczej chyba najważniejsza, najbardziej widoczna część dotyczy polityki spójności. Poza tym w tym pakiecie jest także część, która dotyczy w większym stopniu Paktu Stabilizacji i Wzrostu, czyli tych wszystkich działań obejmujących politykę makroekonomiczną, w szczególności politykę monetarną i politykę fiskalną. Działania fiskalne, działania budżetowe, działania wspierające aktywność gospodarczą poprzez politykę budżetową prowadzone są, tak jak i w Polsce, przede wszystkim na poziomie narodowym. Komisja sformułowała ofertę wykorzystania do maksimum tej całej elastyczności, którą dają procedury nadmiernego deficytu. Tak że

(komisarz D. Hübner)

jest znacznie większe otwarcie i przekonanie, że w pełni będziemy wykorzystywać tę całą elastyczność, którą dają przepisy. W ramach działań na rzecz wzrostu i zatrudnienia Komisja będzie kontynuowała swoje prace, które podjęła w 2006 r., na rzecz, generalnie, zmniejszania kosztów administracyjnych funkcjonowania Unii Europejskiej. To się wiąże także z działaniami na rzecz dalszego upraszczania legislacji europejskiej. W styczniu będziemy dokonywać w Komisji kolejnego przeglądu legislacji europejskiej właśnie z punktu widzenia kosztów administracyjnych, z punktu widzenia ciężaru administracyjnego.

To będzie też ważny rok, jeśli chodzi o dalsze otwieranie rynku pracy. Jak pewnie państwo pamiętają, przysły rok to jest ten kolejny moment, kiedy Komisja Europejska będzie przyglądała się realizacji traktatów akcesyjnych z 2004 r. i otwierania rynku pracy. W tej chwili wygląda to tak, że jedynie Austriacy i Niemcy po 1 maja przyszłego roku będą utrzymywać ograniczenia na rynkach pracy, wszystkie pozostałe państwa członkowskie właściwie podjęły już decyzję o otwarciu rynków pracy po maju przyszłego roku. Komisja będzie więc musiała przyrzeć się uzasadnieniu Niemiec i Austrii dotyczącemu dalszego utrzymywania ograniczeń na rynku pracy.

Będzie to również rok – w szczególności jego pierwsza połowa – kiedy będą trwały prace związane z przyjmowaniem rozwiązań legislacyjnych, których pojawienie się przyspieszył kryzys finansowy. Chodzi o te instrumenty prawne, nowe regulacje, które Komisja przyjęła, a które są w tej chwili w Parlamencie, dotyczące wymogów kapitałowych, dotyczące gwarancji depozytów, dotyczące agencji ratingowych. Te wszystkie regulacje, które dotyczą spraw finansowych, będą przedmiotem prac w Parlamencie Europejskim i w Radzie. Generalnie w 2009 r. będzie konsolidacja tych ram prawnych, których zmiany związane są z wystąpieniem kryzysu finansowego, czyli w obszarze całego systemu finansowego. Te regulacje ramowe będą przedmiotem prac legislacyjnych w 2009 r.

Drużga wielka grupa spraw to będą oczywiście działania związane z przyjęciem pakietu klimatycznego i generalnie ze zrównoważonym rozwojem. To będzie też rok przygotowań do szczytu w Kopenhadze. On będzie dla Europy o tyle ważny, że pokaże, czy świat rzeczywiście chce pójść tą samą ścieżką, którą poszła Europa, przyjmując pakiet klimatyczny, czy ta ścieżka zostanie przyjęta przez świat, stanie się bardziej globalna. O tym zadecyduje szczyt w Kopenhadze, stąd przygotowania do tego szczytu będą bardzo istotnym nurtem prac Komisji. Będzie także przyjęta przez Komisję biała księga dotycząca energii.

Trzecia grupa spraw to będzie to, co nazywamy w skrócie „Europą obywatelską”. To są te wszyst-

kie działania, które dotyczą kwestii wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Czyli generalnie agenda sztokholmska będzie nadal rozwijana. To jest w tej chwili dość wyraźnie obecny nurt prac zarówno w Komisji, jak i w Radzie, a także w Parlamencie. W szczególności, jeżeli chodzi o połączenie polityki migracyjnej Unii Europejskiej z naszą agendą zewnętrzną czy międzynarodową, to będzie okres wyraźnego, mam nadzieję, postępu, a w każdym razie dalszych prac. W szczególności chodzi o to, że zobowiązaliśmy się w Unii Europejskiej do przyjęcia w 2010 r. wspólnego europejskiego systemu azylu. Także z tego względu ten przysły rok będzie rokiem bardzo ważnym. W ramach tych działań na rzecz obywatela będzie również wiele inicjatyw dotyczących ochrony konsumenta, ochrony interesów konsumenta, w ramach tej Europy obywatelskiej będą podjęte także takie działania. Będą również podjęte działania na rzecz zwiększania w Europie poczucia bezpieczeństwa. Jest to związane z nowymi formami przestępstw, w szczególności tych, które dotyczą dzieci, a także tych, które dotyczą na przykład ataków informatycznych. Ten nurt, ten nowy obszar działań związanych z nowymi formami przestępczości to także będzie część dość istotna w pracy Komisji w ramach tej Europy obywatelskiej.

Czwarta grupa działań w programie Komisji wiąże się z czymś, co ogólnie nazywamy Europą w świecie, czyli z tym wszystkim, co dotyczy relacji Europy, roli Europy w świecie. Z tego punktu widzenia grudniowy szczyt, na którym podjęto decyzję o przyjęciu nowego Partnerstwa Wschodniego, był również bardzo ważny. W marcu odbędzie się jak gdyby inauguracja nowego Partnerstwa Wschodniego, poprzez wspólny szczyt Unii Europejskiej i sześciu państw, które wchodzi do Partnerstwa Europejskiego. Myślę, że dla Polski marzec będzie istotnym momentem.

W ramach naszych działań na przysły rok przewidziana jest oczywiście także kontynuacja tego wszystkiego, co dotyczy rozszerzenia, w szczególności negocjacji z Turcją i z Chorwacją, a także konkretna realizacja pomocy dla Gruzji w ramach zobowiązań, które zostały przyjęte po kryzysie. Niewątpliwie najtrudniejszą sprawą, jeśli chodzi o agendę zewnętrzną, będzie próba renowacji czy próba ożywienia negocjacji w ramach Światowej Organizacji Handlu, w ramach rundy Doha. Z ogłoszonego w tym tygodniu raportu koleżanki odpowiedzialnej za handel wynika, że zbyt optymistycznie raczej nie możemy na to patrzeć. Poza tym wszystkie działania, które wiążą się z podtrzymaniem, wznowieniem, być może nadaniem nowego rytmu i nowego charakteru współpracy strategicznej ze Stanami Zjednoczonymi, współpracy z nową administracją, na pewno są bardzo ważne. Od początku relacje Unia – Stany Zjednoczone, które po wyborach pewnie

(komisarz D. Hübner)

będą miały nieco inne priorytety, to będzie bardzo ważna sprawa i spore wyzwanie. Wszyscy mamy takie podejrzania, że nowa administracja amerykańska może oczekiwać bardziej konkretnych, kosztujących Europę więcej także namacalnie, w sensie finansowym, działań, niż to było do tej pory. To nie będzie taki *business as usual*. To na pewno będzie bardzo istotny obszar w działaniach zewnętrznych, obszar różnych nowych inicjatyw i nowych elementów w tym partnerstwie strategicznym. Z Rosją rozpoczęliśmy, wznowiliśmy negocjacje dotyczące nowego porozumienia w sprawie partnerstwa i współpracy. Myślę, że to też będzie spore wyzwanie na ten najbliższy rok.

Miejmy nadzieję, że generalnie w ramach tej Europy w świecie nic szczególnego się nie pojawi, ale oczywiście jak zwykle spora część działań dotyczy spraw nowych, które pojawiają się w świecie.

Przyszły rok będzie także rokiem kontynuacji prac Komisji nad stałym ulepszaniem, usprawnianiem systemu wdrażania prawa europejskiego w państwach członkowskich. Będzie to również okres dalszych działań na rzecz prostszych i lepszych systemów prawnych, otoczenia prawnego w państwach członkowskich i działań na rzecz – to jest ostatni element, bardzo ważny – realizacji po raz pierwszy wspólnie przyjętej deklaracji trzech instytucji: Parlamentu, Rady i Komisji, na rzecz komunikowania, chyba tak trzeba to przetłumaczyć, komunikowania czy też dialogu na tematy europejskie ze społeczeństwem europejskim. Są ustalenia międzyinstytucjonalne. 2009 r. będzie pierwszym rokiem realizowania wspólnej deklaracji międzyinstytucjonalnej właśnie w obszarze komunikowania Europy naszym obywatelom.

Na tym już pewnie zakończę te słowa wstępne. W tym planie jest w sumie około osiemdziesięciu różnego typu działań formalnych, ale co się wydarzy na świecie i co przyniesie dynamika funkcjonowania Europy, to oczywiście dzisiaj trudno przewidzieć. Niewątpliwie wiele działań związanych będzie – myślę, że te najważniejsze działania – z sytuacją ekonomiczną Europy.

I ostatnia sprawa, o której bardzo krótko chciałabym powiedzieć. Wiele przemian instytucjonalnych, przemian związanych z funkcjonowaniem instytucjonalnym Unii będzie zależało od tego, jak zakończy się prowadzony w tej chwili dialog z rządem irlandzkim i jakie będą działania rządu irlandzkiego na rzecz przyjęcia traktatu lizbońskiego. Dzisiaj to są tylko spekulacje, ale jeżeli w marcu premier będzie w stanie przedstawić propozycję dotyczącą referendum, jeśli będzie gotowość otwarcia się na oczekiwania społeczeństwa irlandzkiego w różnych obszarach i formalnego zapewnienia tego, czego Irlandczycy

zdają się dzisiaj oczekiwać... Właściwie wstępna decyzja została na szczycie podjęta, ale na pewno w marcu w odpowiedzi na propozycję irlandzką Rada będzie musiała przyjąć formalnie te wszystkie dodatkowe rozwiązania, które umożliwią Irlandczykom ponowne referendum. W zależności od tego, jaki to będzie termin, przewiduje się dzisiaj, że najpóźniej październik, najwcześniej wrzesień, w każdym razie na pewno po wakacjach.

Rada zabezpieczyła się również, podejmując różne decyzje dotyczące wchodzenia w życie tego traktatu i dotyczące procesu powoływania nowych instytucji Parlamentu, instytucji w Radzie, w Komisji Europejskiej; decyzje z grudnia tego roku przewidują różne ścieżki, którymi można będzie iść, w zależności od tego, kiedy i jakie referendum będzie. W każdym razie oczekiwanie jest takie, że traktat wejdzie w życie raczej w styczniu 2010 r., oczywiście przy wszystkich zastrzeżeniach, założeniach dotyczących decyzji Irlandczyków jako społeczeństwa i jako państwa członkowskiego. Niemniej termin wyborów do Parlamentu Europejskiego, 7 czerwca, w żadnej z wersji wydarzeń wydaje się niepodważalny. Cała reszta w pewnym stopniu będzie zależała od terminu i rezultatu referendum.

I na tym bym zakończyła, Panie Marszałku. Oczywiście, jeżeli byłyby jakieś pytania, to jestem gotowa odpowiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.

Tak, teraz zapewne będą pytania.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie pani komisarz?

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk. Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałabym zapytać o jugendamy w kontekście tego, o czym pani powiedziała, mianowicie nowej przestępczości wobec dzieci. Ja, podobnie jak inni rodzice, uważam, że te urzędy niestety łamią prawo. Dla mnie jest to przestępczość. Te urzędy pamiętają epokę Bismarcka. Ludzie piszą w tej sprawie do Parlamentu Europejskiego i do Komisji Petycji, powstał nawet raport na ten temat. Pan europoseł Libicki tym się bardzo dokładnie zajmuje. Piszą Polacy, obywatele Belgii, Grecji, Amerykanie, również obywatele niemieccy krytykują ten system i mają problemy.

To, o czym się mówi w Polsce, to jest wierzchołek góry lodowej, dlatego że niektórzy wciąż walczą, niektórzy już zrezygnowali z walki, a niektórzy mają odwagę podjąć tę walkę i rujnują się fi-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

nansowo i psychicznie, bo to są bardzo ciężkie sprawy.

Chciałabym panią zapytać wobec tego, jak wygląda sprawa stworzenia takiego lobby, aby ta dyskusja została podjęta na forum Parlamentu Europejskiego, i czy na panią też można liczyć. Dlaczego? Dlatego, że nawet Biuro Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Praw Człowieka w swoim raporcie stwierdziło, że ta instytucja nie jest obiektem jakimkolwiek efektywnym nadzorem, często przekracza swe kompetencje, a nie jest za to karana, i ta sytuacja nie służy zagwarantowaniu dzieciom ich praw oraz ochronie przed zagrożeniami psychologicznymi i psychicznymi.

Chcę również zapytać, czy dyskutowano, czy podjęto uchwałę – bo była mowa o 17 grudnia – aby taką krytyczną uwagę wpisać do dokumentu, który miałby w Parlamencie Europejskim powstać.

Tak że moje pytania dotyczą przedstawionego problemu i tego, aby wszyscy Polacy, mając swoich reprezentantów, mając to lobby – nie wiem, czy to jest odpowiednie słowo – wywarli presję, by niemieccy eurodeputowani nie blokowali na każdym szczeblu dyskusji na ten temat, bo jest to bardzo poważny problem. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Wysłuchałam tego z wielką uwagą i oczywiście wezmę to, że tak powiem, ze sobą, żeby rozmawiać z kolegą, Jacques'em Barro, który odpowiada za tę część europejskiej polityki, w ramach której rozpatrywane są prawa człowieka na wszystkich właściwie obszarach.

Pani senator mówiła o działalności Parlamentu Europejskiego. Ja nie wiem, czy oni 17 grudnia w Strasburgu podjęli jakiejkolwiek decyzje, ale to oczywiście można sprawdzić i na pewno to sprawdzimy, przedstawicielstwo może sprawdzić i poinformować panią, czy tego typu zapisy znalazły się w deklaracji Parlamentu. My pracujemy w dużym stopniu niezależnie, podejmowane w Parlamencie deklaracje, rezolucje nie zawsze przekładają się potem bezpośrednio na jakieś zobowiązania wobec Komisji Europejskiej. Rozumiem, że sprawa dotyczy bardzo konkretnych działań i przekażę to Jacques'owi Barro. A o Parlamencie... Dobrze, poinformujemy panią senator.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Komisarz! Trwa debata na temat przyszłej perspektywy finansowej i polityki spójności. Chciałbym prosić o jakiś komentarz dotyczący tego, jak te prace wyglądają, jak odbierana jest aktywność strony polskiej i jak wyglądają postęp i ocena wdrażania obecnej perspektywy finansowej ze szczególnym uwzględnieniem Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”, który, w mojej opinii, może mieć znaczenie dla tej przyszłej polityki spójności i wpływ na nią.

I druga kwestia. Komisja Europejska podjęła szereg działań, które zmierzałyby do łagodzenia skutków kryzysu. Komisja uważa między innymi, że należy zwiększyć absorpcję funduszy europejskich, które mogą się do tego łagodzenia przyczynić, zwiększa zaliczki jeśli chodzi o ten obszar. Mam pytanie. Czy dyskusja na temat zasad n+2, n+3 jest na jakimś etapie zaawansowania, bo był taki sygnał? Uważam, że nie byłoby chyba najlepiej, gdyby odstępiono od tej dyscyplinującej zasady.

I jeszcze jedna kwestia. Inicjatywa JASPERS bardzo dobrze wspierała przygotowanie projektów do absorpcji, szczególnie jeżeli chodzi o te projekty kluczowe. Myślę, że mamy dzisiaj taki czas, kiedy do Polski skierowana jest niewystarczająca ilość środków na tego typu działania. Czy ta inicjatywa będzie kontynuowana i rozwijana, Pani Komisarz? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Może zacznę od sprawy pakietu. Rzeczywiście w ramach tego pakietu pobudzającego aktywność gospodarczą... Ten pakiet, który zaproponowałam, dotyczący polityki spójności, obejmuje wiele elementów. Elementem, który bezpośrednio Polska i, miejmy nadzieję, także końcowi beneficjenci będą mogli odczuć, będzie dodatkowa gotówka w postaci dodatkowej transzy zaliczki. W tym celu potrzebna jest właśnie zmiana regulacji i mam nadzieję, że na początku lutego ten proces będzie zakończony. To oznacza, że w przyszłym roku dla Polski będzie dodatkowe 680 milionów euro tej

(komisarz D. Hübner)

żywej gotówki, które do końca okresu nie muszą być potwierdzone rachunkami. Problem jest tylko taki, czy ta zaliczka, która łącznie z tą już przewidzianą osiągnie poziom 1,3 miliarda euro, rzeczywiście dotrze do końcowych beneficjentów. To zależy od wewnętrznego systemu, od tego, jak do tego podejrze rząd, a w szczególności pewnie Ministerstwo Finansów. Ale jeśli ta zaliczka rzeczywiście dotarłaby do końcowych beneficjentów, to byłby wielki zastrzyk, w szczególności dla projektów dużych, w wypadku których problem płynności odgrywa dzisiaj dość istotną rolę, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw, dla których problem płynności przy realizacji projektów inwestycyjnych także odgrywa dzisiaj, w momencie braku dostępu do kredytu... Ja wszędzie, także wczoraj w Łodzi, w Łódzkiem, słyszałam o tym, że ten brak dostępu do kredytu jest w tej chwili właściwie tym najbardziej odczuwalnym przejawem kryzysu, w szczególności jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa, ale nie tylko o nie. A więc to jest kwestia tej zaliczki.

Druą sprawą. W ramach uproszczeń wprowadziliśmy zasadę, że możemy rozpocząć płatności dla projektów dużych przed zatwierdzeniem ich przez komisję, dlatego że, jak pan minister pamięta, złożenie projektów dużych – a Polska będzie ich miała mniej więcej dwieście czterdzieści pięć, to są projekty powyżej 25 milionów bądź 50 milionów w zależności od obszarów euro... Możemy za nie płacić, dokonywać płatności pośrednich dopiero w momencie, kiedy proces zatwierdzania tych projektów przez komisję ulegnie zakończeniu. A to trwa wiele miesięcy, bo wymaga sprawdzania w szczególności spraw związanych z ochroną środowiska, ale także różnych innych elementów. Od teraz będziemy mogli płacić za nie wcześniej i to oznacza, to taka zupełnie wstępna kalkulacja, że jeżeli się to zrobi, to w przyszłym roku do polskiej gospodarki może trafić kilkaset milionów.

Wprowadziliśmy też uproszczenia dotyczące schematów pomocy publicznej. System jest taki, że w ramach tych schematów pomocy publicznej małe przedsiębiorstwo może dostawać zaliczkę, regulacja na to pozwala. W Polsce to nigdy nie było stosowane. Dzisiaj, po zmianie regulacji, możemy natychmiast zwrócić 100% tej zaliczki, a nie, tak jak było dotychczas, 35%. Nie wiem, czy rząd, znowu pewnie w szczególności Ministerstwo Finansów, wykorzysta tę możliwość, którą stwarza regulacja europejska. To też oznaczałoby znakomitą poprawę płynności finansowej w małych i średnich przedsiębiorstwach.

Dalej. Wprowadziliśmy różne uproszczenia dotyczące inżynierii finansowej, dotyczące inicjatywy JEREMIE oraz JESSICA, czyli inicjatywy przeznaczonej na rehabilitację obszarów

w miastach, na programy rozwoju miast, dzięki którym to uproszczeniom będzie możliwość kontrybucji rzeczowej po stronie partnera polskiego przy kontrybucji finansowej po stronie Europy. Jest to więc, z tego, co słyszę, uproszczenie bardzo ważne dla bardzo wielu miast w Polsce. Oprócz tego są jeszcze różne inne elementy upraszczające, które przyspieszą wykorzystanie... Nie chciała-bym się o nich rozgadywać.

Nie podjęliśmy żadnej decyzji dotyczącej n+2 albo n+3, ponieważ, ja to widzę wyraźnie, zamykanie tego okresu 1994–1999, co było moim jeszcze zadaniem, kiedy nie było tej zasady, to jest po prostu koszmar, to trwa dziesięć lat i właściwie niemalże nie ma końca. Jednak już widzimy, że jeśli chodzi o okres 2000–2006, to n+2 działa bardzo dyscyplinująco, także na nowe państwa członkowskie, i to podtrzymujemy. Ale oczywiście zaliczka wypłacana w przyszłym roku ułatwi... zmniejszy jakby groźbę stosowania zasady n+3 czy n+2 w zależności od kraju.

Co do JASPERS. Mamy w tej chwili pięćdziesięciu ośmiu ekspertów działających w tych trzech ośrodkach: w Warszawie, w Bukareszcie i w Wiedniu. W ramach tego nowego pakietu zwiększyliśmy o jedną czwartą środki pomocy technicznej z budżetu Komisji Europejskiej i to oznacza dodatkowych dwunastu ekspertów. Polska korzysta z JASPERS, jest chyba ponad osiemdziesiąt projektów, które przeszły przez tę procedurę. Wyzwaniem jest jak najszybsze przekazanie projektów do Brukseli. Do tej chwili z około dwustu czterdziestu pięciu projektów myśmy dostali do zatwierdzenia jedynie pięć dużych. Pierwszy, dla Nowego Sącza – chodzi o obszar gospodarki wodno-ściekowej – podpisałam w poniedziałek. Przygotowanie projektów dużych jest więc czymś, co wymaga ogromnego przyspieszenia.

Jeżeli chodzi o przyszłość polityki, przeproszę, wdrażanie polityki spójności, to zależy, jak to mierzyć. Jeżeli mierzyć to właśnie utratą czy formalnym wykorzystaniem wszystkich środków, to Polska ma się bardzo dobrze, bo nie utraciliśmy środków, wszystko jest rzeczywiście wykorzystywane. Jesteśmy w tej chwili w zupełnej końcówce, w wielu obszarach są one wykorzystane w prawie 100%. Ale zapomniałam o najważniejszej sprawie: przedłużyliśmy do czerwca możliwość wykorzystania środków. Miało się zakończyć teraz, 31 grudnia, a my wydłużyliśmy ten okres do czerwca. W większości przypadków na pewno oznacza to możliwość wykorzystania wszystkich środków. Największe problemy są oczywiście w odniesieniu do funduszu rybołówstwa, co do którego to wykorzystanie jest na poziomie mniej więcej trzech czwartych. Również fundusz społeczny w ramach programów regionalnych jest na relatywnie niskim poziomie, ale marszałkowie mówią mi, że jeżeli będzie czas do czerwca, to wszystko uda się rozwiązać. A więc generalnie nie ma...

(komisarz D. Hübner)

Jeżeli chodzi o uruchomienie nowego programu, to dostaliśmy już wszystkie opisy systemów, ten *compliance assessment*, o którym tu mówimy pewnie jako o systemie zgodności, i staramy się jak najszybciej nad tym pracować, ale nie jest to jeszcze zakończone. Niezależnie od tego uruchamiane są wezwania do zgłaszania projektów, uruchamiane są przetargi, tak że znowu w zależności od województwa, w zależności od programu to się rusza bardzo różnie. Jeżeli chodzi o województwa wschodnie, marzę o przyspieszeniu, jeżeli mogę tak w skrócie powiedzieć. W styczniu będę w świętokrzyskim, na Podkarpaciu i też będziemy o tym rozmawiać na miejscu, żeby zobaczyć, jakie tam są problemy.

Sprawy, o które się trochę martwię, to jest wszystko to, co dotyczy digitalizacji, programy, internet dla wszystkich itd. Wczoraj w Łodzi dowiedziałam się, że w Łódzkiem dostęp do szerokiego pasma ma 17% obywateli. To trochę za mało. W Europie jest coraz więcej regionów, które mają dostęp prawie w stu procentach. Tu powinniśmy radykalnie zadziałać. Ja bym chciała zorganizować w Polsce jakieś wielkie spotkanie, żebyśmy zobaczyli, co można zrobić, aby przyspieszyć ten proces, i na poziomie rządowym, i na poziomie działań bezpośrednich różnych partnerów, którzy są w to włączeni. To jest ta grupa działań, obok dużych projektów ważną jest digitalizacja, wydaje mi się, że powinniśmy zrobić więcej, jeśli chodzi o wschód, to na pewno trzeba przyspieszyć.

Jeżeli chodzi o przyszłą politykę – pan senator również o to pytał – Polska jest bardzo aktywna właściwie we wszystkich obszarach. Nie mówiłam o strategii bałtyckiej, a to jest jedna ze spraw, którą chciałabym gorąco polecić uwadze państwa senatorów, więc za chwilę do tego wrócę. Polska jest bardzo aktywna w dyskusji, także jeżeli chodzi o jakość pomysłów, jest dobrze, więc myślę, że jesteśmy widoczni i to jest bardzo dobre. Również organizacja Grupy Wyszehradzkiej, w której inicjatywa polska zawsze odgrywała bardzo istotną rolę, wygląda w tej chwili przyzwoicie.

Jesteśmy na takim etapie, że ja powinnam mniej więcej koło kwietnia przedstawić tak zwany papier orientacyjny, jak mówimy brzydko, slangiem w Brukseli, czyli nieostateczną propozycję, bo ta ostateczna propozycja to będzie propozycja całej Komisji. Jeśli chodzi o wstępną wersję przyszłej polityki po 2013 r., dyskusja toczy się wielonurtowo, że się tak wyrażę. Mieliśmy otwartą debatę na podstawie raportu spójności, teraz otworzyliśmy debatę na temat spójności terytorialnej, która będzie trwała do końca lutego, a to też jest bardzo ważny element polityki spójności. Środowisko eksperckie, ekspercko-akademickie także do końca lutego ma przygotować swoje stanowisko w sprawie polityki spójności. Toczy się dużo

dyskusji w Europie, odbywa się wiele spotkań, więc debata rzeczywiście wrze. Niektóre sprawy nabierają już takiego charakteru, że wydaje się, że wszyscy się zgadzamy co do pewnych obszarów, inne są jeszcze otwarte, może kiedyś przy okazji szczegółowo na ten temat opowiem, ale rzeczywiście jesteśmy bardzo zaawansowani w dyskusji na temat przyszłości.

Komisja Europejska przed końcem swojej kadencji najprawdopodobniej przedstawi generalny papier, dokument dotyczący przeglądu, który nazywamy przeglądem budżetowym, ale to jest przegląd agendy politycznej, to nie jest przegląd budżetu, bo budżet będzie przygotowywany przez Komisję następnej kadencji. Prace trwają, Polska jest bardzo aktywna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

(Senator Władysław Ortyl: A jeszcze...)

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Czego jeszcze nie powiedziałam?)

Pani komisarz bardzo obszernie odpowiada, tak że...

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Za obszerny komentarz z tego, co rozumiem...)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dobrze, dobrze.)

Nie, nie, proszę bardzo, ma pani do tego prawo.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Pani Komisarz! Mam pytanie związane z faktem, że do tej pory cztery kraje nie ratyfikowały traktatu lizbońskiego, z tego, co wiem, to na pewno Irlandia, także Czechy, Polska i Niemcy. Wiadomo, że Unia Europejska jest zespołem państw, które dosyć mocno dbają o zabezpieczenie interesów swoich obywateli i swoich narodowych interesów. Dzisiaj widzimy, że Irlandczycy, czteromilionowy naród, potrafili w sposób zdecydowany wywalczyć w Unii, można powiedzieć, miejsce dla inicjatyw, które ich interesują. Przypomnę, że są to kwestie podatków, bezpieczeństwa i obrony, zachowania neutralności, sprawy rodziny, prawa do życia. Unia Europejska w jakiś sposób godzi się na to, że nie będzie ingerować w tych kwestiach w prawodawstwo irlandzkie.

Jakie są szanse, aby tego typu sprawy były zagwarantowane również dla Polski, abyśmy mieli swobodę decydowania o sprawach, które są dla nas istotne? Irlandia stara się o bezpieczeństwo, o sprawy obronne. My mamy problem z bezpieczeństwem energetycznym, mamy również pro-

(senator Z. Pupa)

blem na ścianie wschodniej, choćby z uwagi na tę sytuację w Gruzji, o której pani powiedziała. Mamy też problem z Ukrainą. Trzeba powiedzieć wprost, że Ukraina również jest państwem, które pretendowałoby do Unii Europejskiej, ale jednak są tam dosyć poważne problemy, które należałoby też widzieć w perspektywie ewentualnego późniejszego udziału Ukrainy w strukturach Unii Europejskiej.

Mam takie pytanie. Czy pani komisarz nie widziała potrzeby, abyśmy w celu wzmocnienia naszego stanowiska negocjacyjnego w Unii Europejskiej podjęli wysiłek znalezienia pewnego konsensusu wszystkich sił politycznych, organizacji społecznych po to, aby dać szansę panu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, aby nie podważając jego autorytetu, jego pozycji, wzmocnić jego stanowisko, tak by w dalszej perspektywie, gdyby była konieczność podpisania traktatu lizbońskiego, stworzyło to szansę na umocnienie naszych prerogatyw, na umocnienie naszych interesów narodowych i ich mocne wyartykułowanie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Już mogę, tak?)

Proszę uprzejmie, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Chciałabym powiedzieć, że nie jest ani naganne, ani nawet wstydlive pilnowanie interesu narodowego i w Unii Europejskiej wszyscy to robią, robi to także Polska. Negocjacje dotyczące pakietu klimatyczno-energetycznego na pewno były pokazem skuteczności tego typu działań. Jeżeli chodzi o negocjacje dotyczące traktatu lizbońskiego, to z tego, co pamiętam, Polska również miała bardzo klarowne stanowisko. Wspomniał pan o bezpieczeństwie energetycznym. Ono znalazło swoją ścieżkę zarówno do traktatu, jak i do pakietu klimatyczno-energetycznego.

Jeżeli chodzi o ścianę wschodnią, bo dał pan taki przykład, ja na miesiąc przed głównym posiedzeniem Rady, która podejmowała decyzje budżetowe, opublikowałam raport dotyczący biedy regionów. W tym raporcie pokazaliśmy, że na dziesięć najbiedniejszych regionów europejskich pięć, a właściwie wtedy jeszcze sześć, bo opolskie było w tej grupie, znajduje się w Polsce. To pozwoliło przedstawić stosowne oczekiwania wobec budżetu europejskiego i Polska dostała 880 milio-

nów euro dodatkowo, dodatkową alokację finansową wyłącznie dla ściany wschodniej. Tak że ten interes też został przez rząd, chyba przez dwa kolejne rządy, dobrze zrealizowany.

Jeżeli chodzi o Ukrainę, Polska od początku wykorzystywała swoją wiedzę. Myślę, że jest to oczywiste, że zrozumienie czy wiedza na temat naszych partnerów, wschodnich sąsiadów jest w Polsce dużo bardziej dojrzała niż w większości państw Europy zachodniej części Unii Europejskiej. Wynika to także z naszych doświadczeń. Dlatego od początku, może nie zawsze zrećcznie, ale rzeczywiście promocja interesu Ukrainy w Unii Europejskiej była przez Polskę realizowana. Wyzwaniem zawsze jest to, żeby to nie było działanie w pojedynkę, ale aby do działań w sprawach Ukrainy, do działań na rzecz Ukrainy przekonać także Hiszpanów, Francuzów, tych, którzy nie są jej bezpośrednimi sąsiadami, tak jak oni przekonują nas do interesu europejskiego w obszarze Morza Śródziemnego. Mamy Partnerstwo Wschodnie, które jest naprawdę ogromnym krokiem, ogromną zmianą w stosunku do tego, co Europejska Polityka Sąsiedztwa oferuje Ukrainie. Miejmy nadzieję, że szczyt w marcu rzeczywiście pokaże, że także Ukraina podchodzi do tego konstruktywnie, bo dużo zależy od nastawienia naszych przyjaciół na Ukrainie, i że razem uda się uzyskać dużo więcej. My do Partnerstwa Wschodniego wprowadziliśmy także europejski model polityki spójności, działania na poziomie subnarodowym, specjalne środki w tej dziedzinie, więc myślę, że wiele z tego, co jest ważne dla Polski, udaje się wprowadzić do agendy europejskiej.

Ja czasem mam takie wrażenie, jeśli mogę zupełnie otwarcie powiedzieć, iż głównym problemem okazuje się nieraz tempo wypracowania polskiego stanowiska. Po prostu w historii naszej integracji europejskiej to polskie stanowisko nie pojawiało się, czy nie pojawia się na tyle wcześnie, żeby można było zbudować dlań poparcie. I tutaj zawsze namawiam do takiego działania, które pozwoli Polsce – przedsiębiorcom, różnym grupom interesu i polskiemu rządowi – mówić jednym głosem, tak aby w Brukseli rzeczywiście nie było kafonii, tylko spójny wizerunek, spójny obraz tego, czego Polska oczekuje od jakiejś inicjatywy europejskiej.

Oczywiście to, o czym pan mówi, to wypracowanie konsensusu w jakiegokolwiek kwestii, jest już polską sprawą wewnętrzną. I na pewno tam, gdzie można taki narodowy konsensus wypracować, zawsze jest już lepiej, ale w Unii Europejskiej jest też, tak powiem, tyle polityk, do których są prezentowane różne stanowiska różnych ugrupowań politycznych, że nie zawsze taki konsensus jest możliwy. Są pewne modele rozwoju, są także pewne związki z Europą, to znaczy rola Europy w rozwoju Polski jest różnie postrzegana przez różne ugrupowania polityczne, nie tylko w Polsce,

(komisarz D. Hübner)

ale generalnie w Europie. A więc pewnie nie we wszystkich sprawach można znaleźć rozwiązanie.

Wspomniał pan, że cztery państwa członkowskie nie dokończyły procesu ratyfikacji. Rzeczywiście, prezydent Niemiec powiedział, że oczekuje z formalnym podpisaniem na stanowisko, jakie formułuje trybunał, więc jest tam ten proces. Podobnie było w przypadku Czech, gdzie trybunał sformułował ostatecznie opinię pozytywną; z różnych powodów ostateczna decyzja została przesunięta w tej chwili na luty. W Polsce ten proces też nie jest dokończony, ale parlament, Zgromadzenie Narodowe, generalnie już się wypowiedział w tej sprawie.

Chciałabym powiedzieć, że to, czego domagają się Irlandczycy, w pewnej części rzeczywiście jest jakby tradycyjną derogacją dotyczącą neutralności, polityki bezpieczeństwa, polityki obronnej. Oni oczekują takiej deklaracji politycznej, która by uspokoiła wszystkich Irlandczyków co do tego, że nie ma w Unii Europejskiej oczekiwań, aby Irlandia włączała się w różne działania, które są sprzeczne z jej doktryną neutralności. Jest tam też sporo oczekiwań, które wiążą się z obawami nie mającymi swojego źródła w regulacji europejskiej, bo regulacje europejskie nie ingerują w ten cały obszar związany z moralnością, etyką, z całym właściwie systemem wartości, jakie tradycyjnie, zawsze będą postrzegane w Europie w sposób zróżnicowany. Taka deklaracja polityczna jest potrzebna, żeby ludzie czuli się bezpiecznie i pewnie, żeby nie mieli obaw. I dlatego ona będzie prawdopodobnie zaoferowana przez Radę, ale tego typu decyzje należą nie do Komisji, a do państw członkowskich. Naprawdę, proszę mi wierzyć, że nie jest niczym zdrożnym mieć interes narodowy. Jest tylko kwestia, jak go dobrze sformułować, jak wypracować wspólne stanowisko narodowe, stanowisko Polski, i jak potem je skutecznie promować. A sprawa pakietu pokazuje, że właściwie wszystko można załatwić, jeżeli działa się sprawnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.
Pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Komisarz, w swoim wystąpieniu wyraziła pani taką oto opinię, iż wspólne działanie, działanie razem może doprowadzić do działania szybkiego, jeśli chodzi o Gruzję. Pani Komisarz, w mojej ocenie oczywiście to jest bardzo pozytywne, że działamy razem i szybko, jednak nie bardzo mogę zauważyć, jeśli chodzi o Gruzję, ta-

kie działanie wspólne. No przecież państwa takie jak Polska, Litwa, Łotwa miały inne stanowisko niż na przykład Niemcy czy Francja. I ja mam taką opinię: w mojej ocenie mało odważne działania Unii Europejskiej, jej przywódców z panem Sarkozym na czele – a obecnie to Francja sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej – doprowadziły do tego, że tego pięciopunktowego traktatu, o ile dobrze pamiętam, podyktowanego panu Sarkozemu przez Miedwiediewa, Rosja nie dotrzymuje. Takie mało odważne działanie, jak słyszymy przy okazji ostatnich zdarzeń, może doprowadzić do ponownego ataku wojsk rosyjskich na Gruzję. Chciałbym poznać pani ocenę mojej opinii. Jak to, pani zdaniem, wygląda? Czy te działania nie są zbyt powolne i, jak już mówiłem, bardzo mało odważne?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Panie Senatorze, oczywiście zależy, jaką miarę przyłożyć do tego wszystkiego, co od sierpnia było realizowane na rzecz pokoju w Gruzji. Z całą pewnością, jak myślę, udało się zmobilizować pewną jedność europejską. Pamiętajmy, że mówimy o obszarze polityki zagranicznej, w ramach której Unia mówi jednym głosem w bardzo ograniczonym zakresie. To jest ciągle polityka, która nie zawsze, a wręcz bardzo rzadko, jest wspólną polityką. Traktat przynosi rozwiązania, które pozwolą prowadzić bardziej skuteczną politykę zagraniczną Unii Europejskiej. W tej chwili to na ogół zależy i od sprawy, i od siły prezydencji, tak to nazwijmy. Akurat pan prezydent Sarkozy podjął w sierpniu bardzo szybkie działania. Chyba niewiele można by znaleźć takich przypadków, kiedy Unia Europejska została zmobilizowana tak szybko, a weźmy pod uwagę także i to, że sierpień był tym już jak najbardziej klasycznym miesiącem letnim. A tu działania prezydencji Unii Europejskiej nastąpiły szybko i mimo oczywiście różnych akcji, o których pan wspominał, generalnie była jedność w gronie Unii Europejskiej. Znalaziono kompromis, te pięć punktów, które na początku nie wszystkich satysfakcjonowały i które nie zostały w całości zrealizowane, w szczególności jeden, prawdopodobnie dla wielu najważniejszy, nie został zrealizowany. Tak że proces trwa, w agendzie prac Komisji i prezydencji na przyszły rok, jak rozumiem, tym razem prezydencji czeskiej, są prace na rzecz wsparcia Gruzji, także takiego konkretnego wsparcia ekonomicznego, i one będą realizowane. Jak się będzie rozwijał

(komisarz D. Hübner)

proces polityczny, to będzie zależało prawdopodobnie od tego, na ile efektywnie ministrowie spraw zagranicznych dogadają się i będą wspierać występującą w imieniu Unii Europejskiej prezydencję. Myślę też, że będą działania indywidualne, w zależności od różnych uwarunkowań narodowych, i myślę, że w wielu sprawach one już występują, a więc ja bym nie robiła z tego wielkiego problemu. Na pewno nie jest to proces zakończony. To jest proces rozpoczęty, jak mi się wydaje, przy dużej jedności Unii. Ja nie pamiętam takich przypadków, w których tak szybko udało się zapewnić tę jedność Unii, ale dynamika jest także warunkowana interesami Unii Europejskiej i Rosji, interesami strategicznymi. Te interesy w niektórych momentach zdają się przeważać i tu się z panem zgadzam, i tutaj mój optymizm jest jakby mniejszy. Ale proces trwa i także od Polski zależy, czy będzie to proces skuteczny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.

Poproszę o zadanie pytania pana marszałka Ziółkowskiego.

Senator Marek Ziółkowski:

Pani Komisarz, ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy tej dziedziny polityki Unii, która angażuje olbrzymie środki, mianowicie Wspólnej Polityki Rolnej. Jak Pani widzi przyszłość w tych aspektach? Chodzi o interesy narodowe Polski i pewne rozbieżności interesów krajów europejskich. My tam zawieramy sojusze z Francją, która ma podobne interesy, inne kraje mają interesy trochę inne. Ale jest to także taki kontekst, powiedziałbym, ogólnosiwiatowy, to znaczy: Unia Europejska, Stany Zjednoczone i kraje rozwijające się. Tam są rozmaite napięcia. Jak pani to widzi? To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie dotyczy zupełnie podstawowej według mnie dziedziny polityki Unii, mianowicie wspólnej polityki migracyjnej i pewnej synchronizacji polityki migracyjnej na odcinku południowym, to znaczy na granicy śródziemnomorskiej, i na odcinku wschodnim, co dotyczy nas bezpośrednio. Dla mnie, muszę powiedzieć, to są zupełnie kluczowe dziedziny europejskiej działalności. I tam wspólnota i rozbieżności interesów będą bardzo wyraźnie widoczne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

To będzie bardzo długa odpowiedź. (Wesołość na sali)

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Nie wiem, może postaram się bardzo krótko...)

(Senator Marek Ziółkowski: Ja poproszę tak bardzo krótko.)

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Postaram się umówić na dłuższą rozmowę z panem senatorem.)

Proszę bardzo.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Oczywiście bardzo dobrze wychwycił pan te problemy związane ze wspólną polityką rolną, bo jest ogromne zróżnicowanie Europy, są kraje, gdzie jest trzech rolników na krzyż, i kraje, gdzie w rolnictwie jest ciągle kilkanaście procent zatrudnionych i są różne typy upraw, w różnym stopniu... A więc to nigdy nie była polityka, która bardzo jednoczyła, może z wyjątkiem niektórych fragmentów.

Poza tym chciałabym powiedzieć, że w trakcie negocjacji handlowych w ramach rundy Doha, generalnie liberalizujących także ten obszar działań, Europa poszła bardzo daleko, opierając się na reformie, która właściwie już od początku lat dziewięćdziesiątych była realizowana, szczególnie w ostatnich latach. Tak że Europa poszła bardzo daleko z otwarciem na większą liberalizację tej polityki. Nie we wszystkich dziedzinach uzyskaliśmy od partnerów, w szczególności amerykańskich, ale także z G20, z tych potęg rolnych, z Ameryki Łacińskiej, równowartość tego, co Europa zaoferowała. Ja myślę, że jesteśmy w takim momencie, kiedy Europa nie jest przygotowana na proponowanie dalszych ustępstw. Właściwie w tej chwili jest raczej z trudem uzyskany poziom otwarcia na dalszą liberalizację, ale jest to poziom chyba zamrożony – tak ja odczytuję to, co słyszę od koleżanki, która się zajmuje Wspólną Polityką Rolną.

Ale jest jeszcze trzeci element, a mianowicie ten wielki kryzys, który doprowadził do wzrostu cen. Dzisiaj już właściwie zapomnieliśmy, co przeżywaliśmy rok czy półtora roku temu, a ten kryzys także pokazał, że jednak jest konieczność zwiększenia roli mechanizmów rynkowych w rolnictwie, dlatego że okazało się, iż kwoty, na przykład mleczne, nie pozwalają przemysłowi rolno-spożywczemu w wielu krajach, w tym także w Polsce, na dalsze rozwijanie się. Stąd pomysły na odejście od kwot mlecznych. Ale znowu, kiedy przychodzi do negocjacji, ostatecznie kończymy chyba na roku 2014. Nie wiem, jaka będzie wtedy sytuacja. Rezygnacji z kwot mlecznych potrzebowaliśmy wczoraj czy dzisiaj, więc brak tej szybkości działania w Unii Europejskiej, o której ktoś mówił, i wielkich reform, dla których wymagana jest zgoda dwudziestu siedmiu państw członkowskich. W związku z tym wprowadzamy pewne zmiany

(komisarz D. Hübner)

w okresie, który właściwie jest jakby mniej krytyczny. Ten brak elastyczności wewnątrz polityki rolnej jest dzisiaj, jak myślę, także wielkim mankamentem tej polityki, jej słabością i prowadzi do tego, że nie wykorzystujemy sytuacji, które mogłyby być lepiej wykorzystane dla podniesienia produktywności i zyskowności obszaru rolnego.

A więc co się będzie działo... Ja nie jestem taką wielką optymistką, że możemy pójść dalej z reformą rolną, aczkolwiek uważam, że potrzebna jest reforma rolna. Polskie stanowisko też było prezentowane i jest ono zupełnie inne niż to, co jest w tej chwili omawiane. Chodzi o to, jak daleko będziemy mogli pójść. Wydaje mi się jednak, że stopniowe wprowadzanie rzeczywiście większej liczby mechanizmów rynkowych leży także w polskim interesie, jak i stopniowe wyrównywanie wsparcia, które ciągle jeszcze jest nierówne i zależne od tego, kiedy obecne państwo członkowskie wchodziło do Unii.

Ponadto bardzo ważną sprawą wydaje mi się to, żebyśmy jednak rozumieli, że najważniejsza jest polityka rozwoju obszarów wiejskich, że pewnych procesów zmian w rolnictwie nie da się zatrzymać, że pewnej konsolidacji, pewnego odpływu ludzi bezpośrednio związanych z rolnictwem nie da się powstrzymać. Dlatego myślę, że większa obecność polityki rozwoju obszarów wiejskich, także w Polsce, jest konieczna. I w tym kierunku idą zmiany. Tak więc miejmy nadzieję, że będziemy mieć politykę, która pozwoli zbudować silne polskie rolnictwo bez błędów popełnianych w przeszłości przez europejskie rolnictwo. Ale kierunek... Wydaje mi się, że jest lepsza proporcja między mechanizmem rynkowym i mechanizmem politycznym w tym obszarze.

Doha jest zablokowana głównie przez to, co się dzieje w Indiach. Indie oczywiście panicznie boją się zalewu ich gospodarki produktami chińskimi, taniymi produktami chińskiego rolnictwa, nie dlatego, że nie chcą zmian w rolnictwie, tylko nie mogą sobie pozwolić na bardzo szybką zmianę prowadzącą do odpływu milionów, milionów ludzi z obszaru wiejskiego w stronę czegoś, co jest miastem czy zajęciem pozarolnym, i stąd ta ich blokada. Właściwie niedogadanie się latem w sprawie rundy Doha jest nadal aktualne, a w międzyczasie oczywiście wszyscy, także Amerykanie, wprowadzają różne nowe pomysły i są nowe problemy, tak że z jednej sprawy znowu robi się kilka spraw do dalszych negocjacji. Ja nie przypuszczam, żeby Doha była takim... Nie sądzę, żeby tam był szybki postęp, jeżeli chodzi o światowe negocjacje w rolnictwie.

Polityka migracyjna zaś jest sprawą, która w ostatnich dwóch czy trzech latach nabrała wielkiego, wielkiego znaczenia w polityce dotyczącej obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ona jest oczywiście związana z sytuacją gospo-

darczą, sytuacją demograficzną Europy. A więc szuka się takich rozwiązań, które pozwoliłyby wykorzystać politykę migracji dla budowania siły ekonomicznej Europy. Poza tym związek tej polityki migracyjnej z naszą europejską agendą zewnętrzną także nabiera znaczenia. Stworzenie wspólnego europejskiego systemu azylowego w ciągu najbliższych dwóch lat to też jest zadanie, bez którego wykonania nie uda się problemów migracji skutecznie rozwiązać. Ale myślę, że w tej chwili jest jednak najważniejsze, żeby nie zejść ze ścieżki poszukiwania wspólnych rozwiązań, bo wyraźnie widzimy, że konsekwencje migracji i ciężar kosztów związanych z migracją są ponoszone przez państwa graniczne w dużo większym stopniu niż przez pozostałe. Także decyzje podejmowane przez państwa, które w największym stopniu odbierają imigrację, ze względu na istnienie systemu Schengen, mają potem wielkie konsekwencje dla tego, co się dzieje w innych krajach, mimo że te inne kraje nie uczestniczą w podejmowaniu tych decyzji. Stąd ta droga w stronę wspólnej polityki migracyjnej, wspólnego europejskiego systemu azylowego, wykorzystania migracji w pełniejszym stopniu także dla interesów ekonomicznych Europy, a także większe otwarcie na wykształconych ludzi. Ale to wszystko to są drobne kroki, w które w tej chwili jesteśmy zaangażowani w Europie wszyscy: i Rada, i Parlament, i Komisja Europejska. Myślę, że to będzie szło dość szybko w nadchodzących latach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.

Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Komisarz, ja mam pytanie dotyczące reakcji Unii Europejskiej na prześladowania chrześcijan w Indiach. To się łączy z tym, co mówiła pani komisarz, tyle że w innym aspekcie. Pani wspominała o aspekcie migracyjnym, a mi chodzi o to, że Unia Europejska, jako deklarująca przywiązanie do zasady rządów prawa i poszanowania praw człowieka, co się przejawia również w tym, że Unia Europejska chce się stać stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w sposób zasadniczy zawsze broniła pewnych wartości, chociażby występując w sprawie nieludzkiego traktowania więźniów podejrzanych o terroryzm przez Stany Zjednoczone. Wydaje mi się, że tutaj właściwa i też konieczna byłaby reakcja Unii Europejskiej, zwłaszcza że parę dni temu obchodziliśmy sześćdziesięciolecie przyjęcie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a przed nami święta Bożego Narodzenia, więc chrześcijanie powinni mieć prawo do tego, żeby żyć w spokoju, żeby nie być stale targanymi obawami o własne życie, różnego rodzaju deportacjami i innymi prześladowaniami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

**Komisarz
Komisji Europejskiej
do spraw Polityki Regionalnej
Danuta Hübner:**

To był komentarz pana senatora, co do którego mogę tylko powiedzieć, że rzeczywiście przestrzeganie praw człowieka jest chyba nam wszystkim w kulturze europejskiej bardzo bliskie i oczywiście jest to podstawowe prawo, baza funkcjonowania, także traktatowa, w Unii Europejskiej. Myślę, że na wszystkie akty przemocy, terroru czy tego typu prześladowania, o których pan wspominał, Unia bardzo jednoznacznie reagowała. Ja muszę ze wstydem przyznać, że nie wiem, czy Rada się wypowiedziała i czy Parlament się wypowiedział w tej sprawie, bo to są te instytucje, które zabierają głos, ale przyjmuję pana komentarz i bardzo dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.
Pan senator Rulewski, proszę uprzejmie.

Senator Jan Rulewski:

Dzień dobry. Ja mam propozycję organizacyjną...

(*Senator Stanisław Iwan: Mikrofon!*)

To proponuję randkę w Brukseli, oczywiście w większym towarzystwie.

Ale przechodzę do pytań. Pierwsze pytanie. Spotkaliśmy się z takim problemem, zresztą nie tylko nasza komisja, że są nakazy dosłownej i literalnej implementacji praw Wspólnoty Europejskiej, które mają charakter opisowy, niejasny i właściwie sprzeczny z kulturą naszego prawodawstwa. Prosimy o pomoc. Chodzi na przykład o zwroty dotyczące dyskryminacji, że może coś się uprawdopodobni, zwroty specyficzne. Rząd, który na ogół jest autorem tych implementacji, broni się w ten oto sposób, że niewykonanie dosłownej implementacji grozi trybunałem w Luksemburgu.

Drugie pytanie, ważniejsze. Mam takie przekonanie, że w całej Europie, a w Polsce w szczególności, obywatel, człowiek, konsument, pacjent ma nierówną pozycję w porównaniu z instytucjami, podmiotami gospodarczymi, mediami czy innymi placówkami. Wprawdzie prawo mówi: może się zwrócić do sądu, tylko droga do tego sądu wymaga czasu, pieniędzy, znajomości, olbrzymiej infrastruktury prawnej. Z tej racji te instytucje, nie wszystkie i nie zawsze, nadużywają swego prawa, wykorzystując właśnie tę słabość

obywatela, człowieka, pacjenta itd. Czy Unia pracuje w tym zakresie, żeby po prostu uczłowieczyć stosunki w Unii?

I trzecie pytanie. Badania opinii publicznej w krajach starej siedemnastki dowiodły utrzymującej się niechęci do akcesji nowych państw. Czy stanowisko Polski, które wpisuje się w ten europejski sceptycyzm, podwyższa wymagania i obniża potencjał wspólnotowy, nie jest szkodliwe dla Polski? Czy nie oznacza to regresu w planach integracyjnych? A zatem wykorzystywanie przez Polskę tej pozycji konsumenta, jeśli chodzi o różnego rodzaju działania i środki Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Pani Komisarz.

**Komisarz
Komisji Europejskiej
do spraw Polityki Regionalnej
Danuta Hübner:**

Wszystkie trzy tematy, które pan senator poruszył, są niesłychanie ważne akurat w tym momencie historycznym. Komisja, w której mam przyjemność pracować, właściwie już w 2006 r. przyjęła jako jeden z celów działania tak zwaną lepszą regulację, zmniejszanie obciążenia, które z regulacją się wiąże. Nowy traktat bardzo upraszcza cały system regulacyjny, ale, generalnie rzecz biorąc, rzeczywiście regulacje europejskie w tych obszarach, które są przedmiotem integracji europejskiej, a w związku z tym mają pierwszeństwo nad prawem narodowym, stosuje się bezpośrednio, więc trzeba je dobrze przetłumaczyć na język polski. Z tym czasem jest problem. Rzeczywiście szukamy nowych słów, których nie mamy, do których nie jesteśmy przyzwyczajeni. To jest ciągle wielki problem. Dlatego odkrywa się czasami w tłumaczeniach rzeczy zabawne. Jak państwo pamiętają, w tej masie dokumentów do traktatu akcesyjnego było trochę takich różnych rzeczy, które, nawet jak czytaliśmy je sami, nas bawiły. To jest, że tak powiem, stałe wyzwanie, nad którym trzeba pracować. Chodzi o europejski wymiar języka polskiego w sensie problematyki, która u nas w ogóle nie istniała lub nie była dokładnie rozwinięta. Wymaga to czasem przyjmowania nowych słów, a czasem prowadzi do ogromnej niezręczności. A więc myślę, że to będzie zawsze i że trzeba z tym zdecydowanie walczyć. To są regulacje bezpośrednie. Są też regulacje, które się po prostu transponuje, czyli się je jednak dostosowuje do rzeczywistości, zastanawia się nad tym, jakimi narzędziami tę regulację ogólną Unii Europejskiej w polskim porządku prawnym można zagwarantować, by ona była realizowana. A to zależy też od jakości naszych legislatorów. Ja nie chcę ni-

(komisarz D. Hübner)

kogo obrażać, ale z tego, co pamiętam, we wszystkich ministerstwach zawsze mieliśmy wspaniałych prawników, którzy potrafili powiedzieć, że coś jest do niczego, a tych do pisania legislacji było bardzo mało. Myślę, że to jest też mankament naszego kształcenia. Prawdopodobnie na sali siedzą wybitni profesorowie także z tej dziedziny, więc pewnie mogliby to bardziej precyzyjnie wyrazić. Tu cały czas chodzi o pewną kulturę, której nie mieliśmy, której się uczymy, którą nabywamy. Rzeczywiście sztuka przetransponowania ramowej dyrektywy na porządek prawny to jest – jeszcze przy dużej aktywności polskiego parlamentu, który zawsze wprowadzał dużo ulepszeń do każdej regulacji rządu, bo nasz system na to pozwalał – wielkie wyzwanie. I prawdopodobnie jeszcze przez najbliższe lata będzie wielkim wyzwaniem. Ale to prowadzi do kłopotów z implementacją. Potem mamy takie przypadki, jak z fundamentalną dla mojego obszaru polityki ustawą o zamówieniach publicznych – nie wiem, jak się ona w tej chwili dokładnie nazywa – w której nie tylko chodzi o jakość ustawy, ale także potem o przepisy implementacyjne. Na przykład mamy wójtów, którzy nigdy w życiu do niej nie sięgali czy, powiedzmy, rzadko, a teraz w związku z funduszami europejskimi muszą sięgać co i rusz, a przepisy są sformułowane w taki sposób, że właściwie trzeba interpretatora. W związku z tym najwięcej błędów mamy właśnie na poziomie implementacji ustawy, która jest dobrze zharmonizowana z prawem europejskim, ale sposób jej wdrażania nie jest zagwarantowany różnego typu przepisami szczegółowymi tak, żeby nie było błędów. A więc to jest wielka, wielka sprawa, o której pewnie można by dużo mówić, ale ja sygnalizuję tylko króciutko.

Drużga sprawa: konsumenci, pacjenci, po prostu zwykli ludzie wobec instytucji. Znowu muszę powiedzieć, że się dużo dzieje. Myśmy w tej chwili utworzyli specjalny obszar działania na rzecz konsumenta. Na przykład w Polsce chroniąca interes konsumenta instytucja, która jest niesłuchana stara, jedna ze starszych w Europie, i bardzo dobrze oceniana, stale cierpi na brak środków. Cokolwiek chcemy zrobić, to ona właściwie nie ma dostępu. Nie ma zagwarantowanych środków na jej pełen rozkwit, tak żeby mogła służyć obywatelowi w pełnym wymiarze. To samo dotyczy innych instytucji, które istnieją wszędzie, chroniących tego człowieka w różnych obszarach. My pod tym względem, myślę, jesteśmy trochę... nie chcę powiedzieć, że niedorozwinięci, ale zapóźnieni w rozwoju. Tak więc na pewno trzeba budować ten cały system ochrony człowieka wobec instytucji, sprawnie działające sejm.

Pan minister pewnie pamięta i nowi państwo ministrowie także, że nie było tak prosto przekonać do tego, że jeśli chodzi o politykę przyznawa-

nia środków, to obywatelowi polskiemu należy się prawo odwołania do sądu. My wiemy, że to w praktyce oznacza wydłużenie pewnie o rok albo czasem dłużej, ale takie jest prawo, prawda? To jest prawo człowieka, który w każdej takiej sprawie musi mieć możliwość odwołania się. I to w tej chwili mamy, bo zostały wprowadzone poprawki. Tak więc wszystko ma też swoje konsekwencje, bo to wydłuża całą masę procesów, a nam się spieszy, bo świat ucieka. Ale tego się nie da obejść, to jest część demokracji, część praw człowieka. Myślę, że pilnowanie interesu i pacjenta, i konsumenta, i człowieka jest czymś, w co będziemy coraz bardziej inwestować. Na poziomie regulacji europejskich już to robimy. Myślę, że też na poziomie rozwiązań instytucjonalnych w kraju.

Rozszerzenie jest trudnym obszarem. Właściwie ciągle jest okres milczenia o rozszerzeniu. Nie ma dyskusji w Europie na temat dalszego rozszerzenia. My jakby z rozpędu, bo jest uruchomiony proces rozszerzenia... Są negocjacje z Chorwacją, są negocjacje z Turcją, ale różne są uwarunkowania, różne problemy. Decyzją Rady w Tesaloni-kach z 2003 r. dla całej południowo-wschodniej Europy jest zagwarantowana perspektywa członkostwa. Ruszyliśmy z Ukrainą w tym sensie, że pojawiło się stowarzyszenie, że to nowe partnerstwo mówi o stowarzyszeniu. Tak więc rzeczy, które jeszcze parę miesięcy temu były nie do pomyslenia... Słowa „stowarzyszenie” w ogóle nie można było używać, po prostu był mur w większości państw europejskich, w każdym razie w tych, które są najważniejsze dla procesu rozszerzenia w sensie siły przetargowej. Ale to już się zmieniło. Europa taka jest, że stają się rzeczy nie do pomyslenia. Któregoś dnia zmieni się sytuacja geopolityczna i okaże się, że jest pilna potrzeba, żeby Ukraina została członkiem Unii Europejskiej. Niczego nie można wykluczyć. Z całą pewnością traktat pozwala na to, ażeby w jakimś momencie Ukrainę przyjąć i to jest pewnie najważniejsze. A teraz trzeba zrobić jak najwięcej, żeby oni byli jak Norwegowie czy Szwajcarzy. Gdyby im się w końcu zachciało wejść do Unii, to mogą to zrobić. Może Szwajcaria mniej, bo jednak tam system jest skomplikowany, ale Norwegia na pewno bardzo szybko czy Islandia, która w tej chwili też się do tego przymierza. Oni są gotowi, bo oni dostosowali prawo i właściwie funkcjonują tak, jakby byli w Unii, z wyjątkiem tylko pewnych obszarów. Ale to nie jest odpowiedni moment. Nie sądzę, żeby kryzys był takim momentem. Nie sądzę, żebyśmy w najbliższym okresie mieli dużo dyskusji pozytywnych na temat dalszego rozszerzenia. W Europie jest raczej pewne wyciszenie. Nakładają się na to także błędy z przeszłości, bo myśmy – my to znaczy nie nowe państwa członkowskie, podejrzewam, że to raczej państwa Piętnastki za mało wysiłku włożyły w sprzedanie społeczeństwu tamtego poprzedniego rozszerzenia. Po pierwszym

(komisarz D. Hübner)

okresie euforii politycznej, potem, kiedy sprawy ekonomiczne, zaczęły nabierać większego znaczenia, nie było argumentów pokazujących, że to jest wielka korzyść dla wszystkich, że to nie jest tak, że my korzystamy. Niektórzy korzystają co najmniej tak samo, tylko bardzo często inaczej: nie przez wysokie transfery bezpośrednie, lecz poprzez rynek wewnętrzny, z którego odnoszą nieporównywalne z transferami korzyści.

Ale o tym wszystkim trzeba mówić, a tej dyskusji za mało jest w Europie, więc zachęcam Polskę do dalszego pokazywania, że Europa większa jest dzisiaj także Europą lepszą, bezpieczniejszą niż mniejsza.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.
Teraz ja chciałbym zadać pytanie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Dotyczy ono migracji wewnątrz Unii i związanych z tym problemów, zwłaszcza tych zewnętrznych. Jaki komisarz zajmuje się problemami migracji wewnętrznej, wewnątrz Unii?

I czy pani nie uważa, że problemy tej migracji powinny być przeniesione na poziom unijny, ponieważ jest to problem w zasadzie wszystkich krajów Unii? To znaczy tych, z których migracja wychodzi, ale tych także, które tę migrację przyjmują. Dla tych, z których migracja wychodzi, oznacza to różnego typu problemy, w tym ekonomiczne, ponieważ kraje te łożą na kształcenie osób, które zwiększają dochód narodowy gdzie indziej, czy oświatowe. Czy nie powinna zatem zostać wprowadzona taka ogólna zasada, że powinny być stworzone wszystkie warunki do tego, żeby emigrant mógł swobodnie powrócić? Szczególnie dotyczy to kształcenia dzieci. Sprawa kształcenia jest regulowana wewnętrznymi prawami poszczególnych państw, a także umowami bilateralnymi czy wielostronnymi. To jest taka sytuacja, która nas dotyczy i która powoduje, że na przykład państwo brytyjskie albo państwo irlandzkie czy hiszpańskie nie jest zobowiązane łożyć na kształcenie wyrównawcze do poziomu, czy do sposobu kształcenia polskiego. Czy nie uważa pani, że sprawa migracji wewnętrznej powinna być przeniesiona na poziom unijny, to znaczy na poziom Komisji Europejskiej?

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Ja rozumiem, że pan marszałek mówi o swobodzie przepływu ludzi wewnątrz Unii Europejskiej...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, oczywiście. Ale to ma często charakter masowy, więc rodzi poważne problemy.)

Tak, tak, ja tylko chciałam się upewnić, że chodzi o obywateli Unii Europejskiej. Oni się wbrew pozorom wcale tak dużo nie poruszają, że wszystkich statystyk, które mamy, wynika, że Europa jest tak naprawdę najmniej mobilna i że właściwie tylko mniej więcej 5% ludzi przebywa czy pracuje poza miejscem swojego zamieszkania, to znaczy poza krajem swojego pochodzenia. Ale oczywiście to, że wartości przeciętne są tak niskie, nie znaczy, że nie ma problemów, o których pan mówi. Nie znaczy, że w jakimś kraju czy regionie ten problem nie jest odczuwany znacznie silniej. Swoboda przepływu ludzi i związane z tym konsekwencje to obszar odpowiedzialności pana komisarza Vladimira Špidli, aczkolwiek niektóre sprawy dotyczące edukacji będą oczywiście u komisarza, który jest odpowiedzialny za edukację i kulturę, czyli Jána Figla ze Słowacji, różne inne związane z bezpieczeństwem prawdopodobnie będą w innym obszarze. Ale generalnie, jest to u komisarza Špidli. Problem, który pan podniósł, to rzeczywiście są, stety albo niestety, bo pewnie na tej sali poglądy na ten temat byłyby różne, kompetencje narodowe.

Trzy dni temu miałam spotkanie z Polakami w Szkocji i okazało się, że na przykład między Szkocją i Anglią jest pod tym względem ogromna różnica. W Anglii nie ma obowiązku umożliwienia obywatelom na przykład Polski pobierania dodatkowych lekcji angielskiego. W Szkocji jest to obowiązek rządu szkockiego. Oni zapewniają dodatkowe lekcje angielskiego, czyli pozwalają jakby wyrównać dostęp do edukacji narodowej prowadzonej w innym języku, oczywiście jeżeli ktoś chce z tego korzystać. Takich rozwiązań narodowych jest bardzo dużo.

Wejście mocniej z kompetencjami europejskimi w obszar edukacji jest strasznie trudne. Wyśiłki są podejmowane od dawna i to, co się udało na poziomie wykształcenia wyższego zrobić, mam na myśli Bolonię, to udało się stworzyć odpowiedni wspólny system. Ale już w program jakoś specjalnie nie wchodzimy. Różne programy współpracy w systemie oświaty też nie dotyczą programu nauczania; dotyczą pewnej organizacji współpracy, wymiany doświadczeń. A więc rzeczywiście to jest taka dziedzina, w której silne są te kompetencje narodowe. Próby doprowadzenia, podjęte teraz na przykład w obszarze ochrony zdrowia... Na podobnej zasadzie to może dotyczyć także obszaru ochrony zdrowia, a świadczenie usług transgranicznych napotyka na nieprawdopodobne opory w wielu państwach członkowskich. A więc tu poruszamy się po takim terytorium bardzo trudnym z punktu widzenia poszukiwania uwspólnotowionych czy wspólnych rozwiązań. I stąd prawdopodobnie także te problemy, o których pan mówi.

(komisarz D. Hübner)

Ale są też... Ja obserwowałam teraz w Hiszpanii problemy związane z ogromną, w szczególności rumuńską, emigracją, które wynikają z narodowych regulacji hiszpańskich. Oni zapewniają edukację, zapewniają także dostęp do systemu ochrony zdrowia i dopóki nie było kryzysu, to właściwie nikt na to nie zwracał uwagi. W momencie, kiedy bardzo szybko zaczęło rosnać bezrobocie, nagle – to jest kwestia tych czterech mniej więcej milionów emigrantów z ostatnich lat, nie tylko z Rumunii, ale Rumunów tam jest, według różnych szacunków, milion do dwóch milionów, to zależy od tego, kto przedstawia szacunki – pojawił się problem, że to kosztuje, że to obciąża system edukacji, że to obciąża podatników narodowych, że to obciąża także system ochrony zdrowia w Hiszpanii. A więc już to zaczyna urastać do rangi problemu i najprawdopodobniej doprowadzi do zaostrzenia regulacji narodowych, nie zaś do tego, o czym pan mówi, czyli do pewnego uwspólnienia podejścia.

Ja oczywiście nie siedzę w tym na tyle głęboko, żeby mieć pewność, że nie ma jakichś wyjątków, że gdzieś nie ma regulacji europejskich. Ale generalnie to są wszystko kompetencje narodowe. Traktuję to więc jako oczekiwanie przynajmniej ze strony pana marszałka, jeżeli nie Senatu, że to będzie ta dziedzina, którą trzeba się zająć, w której trzeba szukać rozwiązań. Tak jak mówiłam, tu Edmund pewnie może potwierdzić, to są strasznie trudne rzeczy, strasznie trudno jest coś zrobić w edukacji na poziomie europejskim. Ale przyjmuję te wszystkie argumenty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Komisarz.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Komisarz, obracamy się wokół komunikatu Komisji dotyczącego programu działalności legislacyjnej na rok 2009. Dobrze, że próbuje się tam pokazywać wagę odnowionej agendy społecznej i wolę jej realizacji, ale muszę powiedzieć, że jest to wybiórcza i niekonsekwentna realizacja.

Po pierwsze, nie zgadzam się z tym, że na rynku pracy problemem priorytetowym ma być tylko zatrudnienie młodzieży. W skali europejskiej zatrudnienie osób starszych i ich aktywizacja jest problemem równie ważnym. Dobrze, że rząd się tego domaga i ja też chciałbym to stanowisko rządu w tym momencie wzmocnić, bo uważam, że jest to odczucie po trosze od zapisów agendy właśnie.

I druga niekonsekwencja. Otóż w agendzie społecznej, tej odnowionej, z lipca tego roku, mówi się

wyraźnie, że w planach legislacyjnych Komisji ma się znaleźć w drugim półroczu tego roku kwestia dotycząca wpływu starzenia się na wydatki publiczne – wobec groźby destabilizacji finansów publicznych poszczególnych krajów. Miało być przygotowane sprawozdanie. Przeglądałem dokładnie ten spis, który został załączony do dokumentu. Nie ma tam tego. Chciałbym zwrócić uwagę, że gdzieś to się zagubiło. To jest niekonsekwencja w obrębie dwóch dokumentów tworzonych w tym samym roku, one nie są skoordynowane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Ja nie wiem, jak wygląda dynamika prac nad tymi dokumentami w dyrekcji odpowiedzialnej za sprawy społeczne pana komisarza Špidli. Ale chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, a mianowicie na to, że obecny Parlament kończy swoją działalność legislacyjną i już właściwie nie przyjmuje nowych inicjatyw. Gdyby nie było kryzysu, skończyłyby już w grudniu. Potem już będzie kampania wyborcza. Myślmy, że w związku z kryzysem finansowym i ekonomicznym Parlament będzie pracował do kwietnia. Potem nic się nie zadzieje do końca roku, bo będzie nowy Parlament i nowa Komisja, która będzie miała swój program działania. Jest oczywiście zapewniona ciągłość pracy nad różnego typu inicjatywami, ale w okresie wielkich zmian instytucjonalnych już nie wychodzi się z nowymi inicjatywami legislacyjnymi. I to może być jeden z powodów – chodzi o to, żeby nie spalić regulacji. Za prezydencji niemieckiej odbyła się długa dyskusja – ona pewnie też się odbywała w polskim parlamencie, bo porządek instytucjonalny jest bardzo zróżnicowany – w rezultacie której Rada wypracowała rozwiązanie polegające na tym, że kończą swój żywot wszystkie regulacje, bez względu na to, na jakim są etapie procedowania. One po prostu jakby umierają. Nowa komisja przedstawia od początku... Czyli tak jak u nas, prawda? A nie, nie, u nas chyba rząd może, ale nie musi wycofać ustaw z parlamentu. Tam pod wpływem oczekiwań wynikających pewnie z systemu niemieckiego zostało przyjęte właśnie takie rozwiązanie. I to powoduje najprawdopodobniej to, że czegoś nie ma. No inaczej nie do pomyslenia byłoby, żeby nie było realizowane to, w sprawie czego została podjęta decyzja, że się pojawi. A więc myślę, że ten dokument, o którym pan mówił, Panie Senatorze, nie może się pojawić,

(komisarz D. Hübner)

on się też nie pojawił w pracach tej Komisji, bo ona jakby już nie ma komu go przedstawić. Dla zabezpieczenia, że ten dokument będzie podjęty, realizowany... Może być też tak, że się czeka na nową Komisję, ale to nie znaczy, że dyrekcja generalna nie pracuje nad tym, że urzędnicy nie przygotowują tego dokumentu. Ale ja z ciekawości sprawdę, zapytam Špidli.

Jeżeli to, co zostało powiedziane o młodzieży, to jest prawda... Ja nie znam szczegółów. Wiem, że w Polsce szczególnie istotna jest kwestia osób starszych w kontekście rynku pracy. W niektórych krajach Europy dużo błędów politycznych się popełnia, eliminując dość wcześnie tych ludzi z rynku pracy. Mam nadzieję, że rynek pracy nie jest w naszej pracy postrzegany tylko przez pryzmat ludzi młodych, choć może nie wszystko jest podejmowane w tej chwili, bo to zawsze jest pewien długookresowy wycinek. Ale nie wiem, nie znam szczegółów w tej sprawie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Komisarz.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że pani komisarz za dwadzieścia minut będzie miała konferencję, o czym przed chwilą poinformował pan marszałek, w związku z czym prosiłbym o przyjęcie następującego rozwiązania. Przeczytam w tej chwili listę mówców, którzy zgłosili się do zadawania pytań, po czym listę tę zamknę. Gdyby ktokolwiek z państwa chciał się potem wypowiedzieć, to można będzie to uczynić w dyskusji, kiedy już pani komisarz nie będzie stała na naszej mównicy. Czytam listę mówców: senatorowie Korfanty, Felińska, Zaremba, Iwan, Wittbrodt, Sepioł, Jurcewicz i Krajczy. To są osoby, które mają pytania do pani komisarz. Prosiłbym o zwięzłe pytania. Potem wypowie się oczywiście pan minister Serafin i będzie można w dyskusji w dalszym ciągu kontynuować pewne wypowiedzi.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiego procedowania.

W związku z tym pan senator Korfanty będzie łaskaw zadać pytania.

Proszę bardzo.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Komisarz, ja mam pytanie o ocenę, a także o aktualny stan rozmów między Unią Europejską a Białorusią. Wiemy, że w tym roku zostały zniesione pewne sankcje, jeśli chodzi o Białoruś. Komisja Europejska liczyła, że poprawi się przestrzeganie demokracji i praw obywatelskich na Białorusi. Ale, jak wiemy, wybory tego nie potwierdziły. Żaden kandydat opozycji nie dostał się

do parlamentu. Ja chciałbym zapytać, czy nie ocenia pani tego w ten sposób, że kroki ze strony Unii Europejskiej były zbyt pochopne? Czy nie trzeba w taki sposób działać, żeby dawać coś Białorusi za konkretne ustępstwo? Chciałbym, żeby pani oceniła tę sprawę.

A drugie moje pytanie dotyczy rozszerzenia Unii Europejskiej o Turcję. Czy jest zgoda całej Unii Europejskiej na to, żeby ten kraj przyjąć jako członka? Chciałbym się też dowiedzieć o aktualny stan negocjacji, od kiedy ewentualnie Turcja mogłaby do Unii Europejskiej przystąpić. Czy są jakieś przewidywania w tej materii? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że pytania mogą być krótkie, ale już odpowiedzi nie zawsze mogą być krótkie. Chciałabym prosić o wyrozumiałość. Nie na wszystkie pytania znam odpowiedź i nie ma sensu, żebym opowiadała o tym, co ja myślę, bo państwu często chodzi o konkretne informacje. Nas jest dwudziestu siedmiu, tych obszarów jest bardzo dużo, nie zawsze wiem, co aktualnie się dzieje w innych obszarach. W takich sytuacjach może nie będę kombinować, tylko będę mówić, że po prostu nie wiem. Zapraszam gorąco do kontynuowania odwiedzin Brukseli, bo tam możemy także zapewnić spotkania z innymi komisarzami, którzy dla państwa mogą być interesujący. Grupy senatorów są zawsze bardzo mile widziane.

Jeżeli chodzi o Białoruś, myśmy dość długo uważali, że sankcje mogą być skuteczne. Ale sankcje nie są skuteczne w przypadku Białorusi, w związku z czym nastąpił rzeczywście moment przełomu także w podejściu Unii Europejskiej. I państwa członkowskie, i Komisja Europejska zdecydowały się podjąć działania, które będą wspierały przynajmniej w niektórych obszarach przemiany na Białorusi. Przede wszystkim chodziło o to, żeby jednak mieć dostęp do organizacji pozarządowych, żeby mieć dostęp do tej części obywateli, których siłę i potrzebę demokracji trzeba wzmacniać i budować. Dlatego parę miesięcy temu czy wiosną tego roku nastąpiło to otwarcie. Wiem, że dużo było frustracji, ale nie odnotowałam jakiejś radykalnej zmiany w naszym podejściu do Białorusi, a wręcz przeciwnie, myślę, że ten kurs na otwarcie i na wciąganie Białorusi w różnego typu przedsięwzięcia, także w obszarach polityk europejskich, to jest ta linia, która rzeczywście w tej chwili obowiązuje.

Na pewno jesteśmy bardzo wrażliwi jako instytucje europejskie na wszelkie przejawy łamania praw człowieka. Zawsze będą te momenty, momenty

(komisarz D. Hübner)

trudne, kiedy trzeba będzie powiedzieć, że to są rzeczy nie do zaakceptowania według naszych wspólnych standardów europejskich. Ile tego kija, ile tej marchewki – to jest cały czas walka. Zresztą tak jak i obecność polskich polityków na Białorusi. No to jest też właściwie stałe wyzwanie. Ja uważam – także osobiście, jeżeli mogę to powiedzieć – że na ogół jednak sankcje dotyczą najsilniej nie tych, których powinny dotyczyć. Takie bardzo ukierunkowane sankcje, jak myśmy mieli, prawda, że konkretne osoby miały zakaz, może są bardziej skuteczne. Czy to się przekładało na zmiany na Białorusi? Nie. Myślę, że to będzie stałe wyzwanie. Ale myślę, że odwracanie się plecami do społeczeństwa białoruskiego dzisiaj już nie jest potrzebne. To będzie już tak cały czas: trzy kroki do przodu i dwa do tyłu. Nie wiem, jak radio. Radio w końcu chyba zaczęło działać, to które jest współfinansowane także przez Europę, ale nie znam szczegółów.

Jeżeli chodzi o Turcję, to oczywiście poglądy w sprawie jej przyjęcia do Unii Europejskiej są zróżnicowane. Uruchomiono trzy lata temu negocjacje i przyjęto otwartą ich formułę, czego właściwie do tej pory nie było. Było to przejawem tego, że nie ma zgody, że te negocjacje powinny się zakończyć członkostwem Turcji w Unii. I myślę, że zróżnicowanie, jeżeli chodzi o poglądy, wcale się nie zmniejsza. To fałuje. Powiedziałabym, że są momenty mniejszego oporu i są momenty większego oporu, ale nie powiedziałabym, że jest jakieś takie rosnące poparcie dla członkostwa Turcji. Jest niesłychanie ważne, żeby ta dynamika negocjacji miała oddziaływanie pozytywne, bo z tego widać wyraźnie, że motywacją przemian rzeczywiście są warunki, które społeczność europejska stawia Turcji czy Turkom.

Ale to jest chyba proces bardzo, bardzo wieloletni i pewnie dzisiaj nikt nie potrafi podać daty jego zakończenia. Bo to byłoby rzeczywiście bezprecedensowe, zupełnie inne rozszerzenie, które by zmieniło charakter Unii. Tak że ja myślę, że zobaczymy, w którą stronę, jeżeli traktat wejdzie w życie, będą zmierzwały ta ewolucja instytucjonalna i agenda polityczna Unii, jak się będzie zmieniał świat. Bo z geostrategicznego punktu widzenia Turcja jest fundamentalna dla Europy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, o politykę energetyczną. Tak że jest dużo... Ale z całą pewnością jest pytanie, na ile Turcja, która się reformuje, która się zmienia, może się zmienić do końca.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Komisarz, podczas spotkań z wyborcami ja często spotykam się z taką opinią, którą częś-

ciowo też podzielam, że coraz bardziej są widoczne nierówności pomiędzy poszczególnymi krajami Unii Europejskiej. Otóż pytanie jest takie: dlaczego na przykład jest przyzwolenie na udzielenie pomocy publicznej stoczniom, przemysłowi motoryzacyjnemu czy bankom w Niemczech czy we Francji, a w Polsce tego nie można uczynić? To jest jedno z bardziej powszechnych pytań.

Druga sprawa to sprawa pielęgniarek. Kształcenie polskich pielęgniarek należało do lepszych w Europie, pierwsi w Europie uruchomiliśmy studia wyższe, jeszcze w 1969 r. Tymczasem polskie pielęgniarki zostały potraktowane najgorzej, mają system dwuletnich, nawet dwuipółletnich studiów pomostowych i nie jest uznane ich wykształcenie uzyskane w ramach kształcenia licealnego, a są one przecież bardzo dobrymi pielęgniarkami.

Trzecia sprawa to takie pytanie bardziej ogólne. Dlaczego jest tak, że Irlandię zmusza się, wywiera się na nią nacisk, żeby było ponowne referendum w sprawie traktatu lizbońskiego, skoro ten naród już raz się wypowiedział? I czy to nie jest zbyt duży nacisk na naród? Wydaje się, że to nie jest równe traktowanie. Czytałam trochę na temat referendów i nie spotkałam się z tym, żeby na bogate kraje wywierano taki nacisk, aby ponowić referendum. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

**Komisarz
Komisji Europejskiej
do spraw Polityki Regionalnej
Danuta Hübner:**

Chcę powiedzieć, że Irlandia jest jednym z najbogatszych państw członkowskich Unii Europejskiej. Z kraju, który gdy wchodził do Unii Europejskiej, nie pamiętam, ale miał pewnie 60–70% średniej czy nawet mniej, 50%, stał się krajem, który teraz ma pewnie ze 140% średniej. Trudno o nim mówić, że to jest kraj biedny. To jest oczywiście społeczeństwo, kraj, który przez całe lata miał bardzo dobrą politykę wewnętrzną. Ona umożliwiła wykorzystanie największej do 2004 r. w przeliczeniu na jednego mieszkańca pomocy z Unii Europejskiej w postaci transferu w ramach polityki spójności. On potrafił ją tak wspaniale wykorzystać z uwagi na to, że te środki wkomponował w bardzo mądrą politykę wewnętrzną. No ale tu może nie o to chodzi.

Czy Irlandia jest zmuszana? Bo to jest cały problem. Oczywiście jest kwestia, czy rzeczywiście powinny być podejmowane takie decyzje o referendum, czy mamy prawo obciążać zwykłych obywateli odpowiedzialnością za przyjmowanie umowy międzynarodowej, która jest napisana językiem, jakim musi być napisana, i która jest trud-

(komisarz D. Hübner)

na do zrozumienia nawet dla ludzi wykształconych. Czy politycy i parlamentarzyści, którzy pochodzą z wyboru, a w tradycji europejskiej raczej mamy demokrację parlamentarną, mają rzeczywiście prawo przerzucać na społeczeństwo tego typu decyzje? Ja osobiście mam wielkie wątpliwości. Ja sobie wyobrażam, że można w Irlandii zadać pytanie, czy chcecie wejść do systemu ochrony i systemu polityki obronnej Unii, czy nie. To będzie zrozumiałe pytanie. Ale mnie się wydaje, że pytanie generalnie o zaakceptowanie traktatu jest po prostu nieuczciwością ze strony polityków. Takie jest moje odczucie.

Czy ich w tej chwili się zmusza? Chciałabym przypomnieć, że parlamenty pozostałych dwudziestu sześciu państw członkowskich, również w ramach systemu demokratycznego, przyjęły ten traktat. Czy lepsza jest demokracja bezpośrednia, czy demokracja parlamentarna, pewnie też można dyskutować. W Europie raczej zawsze rozwijaliśmy demokrację parlamentarną, z wyjątkiem Szwajcarii. Czy demokracja jest wtedy, kiedy większość decyduje? To też pewnie... Nie wiem, czy można o tym dyskutować, czy to jest niedyskutowalne.

Ale to, co jest najważniejsze, to fakt, że Irlandczycy powiedzieli bezpośrednio po referendum... Były badania opinii publicznej, z których wynikało jednoznacznie, że ci, którzy nie poszli do głosowania, bo nie wszyscy poszli, nie poszli, bo nie rozumieli traktatu, a ci, którzy poszli, głosowali „nie”, bo nie rozumieli, nad czym... pisali wprost, że nie rozumieli tych wszystkich rozwiązań, ale potwierdzili bardzo mocno swoje przywiązanie do Unii Europejskiej. Więc to było raczej, jeżeli można trochę nadinterpretować, opowiedzenie się za tą Unią, którą już mamy i którą znamy, a przeciwko jakimś zmianom, których do końca nie rozumiemy. Ja tak bym interpretowała to wszystko, co przestudiowałam po referendum w Irlandii. Irlandczycy podjęli wiele wysiłków, zrobili wiele badań, żeby zrozumieć rzeczywiście, co jest problemem dla nich. Ta lista, którą pan senator poprzednio był uprzejmy wymienić, a która jest rzeczywiście wskazana także przez Irlandczyków, pokazuje te obszary, w których Irlandczycy chcieliby dostać jakieś dodatkowe zapewnienia, mimo że sam traktat nie interweniuje w tych obszarach czy nie ma tam pomysłów na zmiany. To jest takie zabezpieczenie na przyszłość.

Tak więc ja rozumiem, że trzeba poważnie traktować obawy ludzi, ja osobiście bardzo to popieram, i trzeba wyjść im naprzeciw. Ale czy Irlandczycy nie mają jakiegoś obowiązku wobec pozostałych czterystu osiemdziesięciu ośmiu czy kilku milionów ludzi w Europie? Nie wiem, mam wrażenie, że mają. To jest wspólna Europa i jeżeli większość chce iść do przodu, chce być bardziej skute-

czna, chce mieć solidarność energetyczną, chce większej roli parlamentów narodowych, większej roli inicjatyw publicznych, inicjatyw legislacyjnych proponowanych przez społeczeństwo, chce mieć bardziej skuteczną politykę zagraniczną i więcej znaczyć globalnie, lepiej się czuć, bezpieczniej, jeśli chodzi o terroryzm, mieć instrumenty pozwalające działać w obszarze emigracji... Wydaje mi się, że naprawdę w tym traktacie jest wiele pomysłów, które będą służyły umocnieniu Europy w świecie i które będą umacniały demokrację i sprawiały, że ta Unia będzie także łatwiejsza do pojęcia, do zrozumienia. W tymże traktacie jest ogromne uporządkowanie wszystkich spraw dotyczących regulacji prawnych. Oczywiście na ten temat można dyskutować w nieskończoność, ale czasem mam wrażenie, że gdybyśmy do końca przedyskutowali, co tam jest, to zobaczylibyśmy, że on raczej służy Europie, niż jest przeciwny interesom Europy. A jeśli chodzi o to, że będą różne interesy narodowe i że będziemy chcieli czegoś innego, niż będą chcieli Francuzi czy Irlandczycy, czy Słowacy, to tak było zawsze i tak będzie. Po to są te wszystkie fora, instrumenty, negocjacje, żeby się dogadywać, wypracowywać wspólne stanowisko i pilnować tego, co nam służy. Bo tak naprawdę podstawowy argument jest taki, że to, co służy poszczególnym państwom członkowskim, to, co sprawia, że szybciej się rozwijają, że szybciej rośnie poziom życia, że ludzie są szczęśliwsi, to służy całej Europie. Tak więc tu nie ma sprzeczności interesów.

Ja nie zmuszam Irlandii. Raczej się czuję zmuszana przez Irlandię do tego, żeby przyjąć, że nie ma traktatu, niż zmuszam Irlandię.

Są nierówności między państwami członkowskimi pod wieloma względami, w ogóle Europa jest niesłyszalnie zróżnicowana pod względem poziomu rozwoju. W najbiedniejszym regionie bułgarskim, czyli regionie północno-zachodnim, jest 20% średniego produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca w Unii. Jeżeli się weźmie Londyn czy jakieś kawałki terytorialne w innych państwach członkowskich, to tam jest 240–250% średniego poziomu w Unii Europejskiej. Tak więc są ogromne różnice. To ostatnie rozszerzenie oznaczało wejście do Unii Europejskiej państw ubogich ekonomicznie i te nierówności jeszcze wzrosły. Proces doganiania będzie trwał wiele lat. Jednak proces doganiania jest wielkim zyskiem dla całej Europy, bo proces doganiania uruchamia takie mechanizmy ekonomiczne, które służą wszystkim. Jeśli chodzi o transfery do Polski, to na pewno ich część wraca do płatników netto w postaci zwiększonego importu Polski czy w postaci zwiększenia inwestycji. Zatem te wszystkie proporcje trzeba widzieć we właściwym świetle.

Jeżeli chodzi o stocznie, jeżeli chodzi o pomoc publiczną, politykę pomocy publicznej, to wydaje mi się, że jest cała masa nieporozumień, które

(komisarz D. Hübner)

trzeba jednak bardzo intensywnie wyjaśniać. Jestem bardzo pani wdzięczna, że pani podnosi to jako problem zgłaszany przez ludzi. Rzeczywiście trzeba ludziom tłumaczyć, że zdyscyplinowana polityka pomocy publicznej w Europie, robiona na poziomie europejskim, służy przede wszystkim tym, którzy są biedniejsi. Gdybyśmy nie mieli tych ograniczeń, to pomoc publiczna w państwach członkowskich mających budżet, który może być hojny we wspieraniu gospodarki i przedsiębiorstw – tak samo byłoby w rolnictwie, gdybyśmy nie mieli wspólnej polityki rolnej – a więc wsparcie płynące w państwach bogatych, z tych bogatych budżetów, byłoby nieporównywalnie większe niż wsparcie w Polsce. Bo Polska ciągle, ze swoim budżetem i poziomem rozwoju – raczej niższym niż wyższym w skali Europy – takich możliwości nie będzie miała. A więc ta polityka, która ogranicza Niemców, ogranicza Francuzów, ogranicza Irlandczyków, służy także Polsce. I o tym trzeba pamiętać. Czyli w podstawie służy to biedniejszym.

I druga rzecz. Czy może być stosowana różna polityka? Nie może być. Normy są takie same dla wszystkich: to są procedury, przez które się przechodzi, to wszystko jest poddane bardzo ścisłej kontroli. Nie ma czegoś takiego, że ktoś jest traktowany rzeczywiście radykalnie inaczej. Polskie stocznie zostały potraktowane, w związku z różnymi czynnikami, dużo, dużo łagodniej, jeżeli chodzi o sam proces. To przecież trwało pięć lat! Ja pamiętam, że w maju 2004 r., kiedy pojawiliśmy się w Unii Europejskiej i w Komisji Europejskiej, sprawa polskich stoczni i pomocy publicznej od już mniej więcej dwóch lat się toczyła, od 2002 r. czy od 2003 r. Udawało się to wszystko odsuwać prawie że w nieskończoność, pracowaliśmy... To nie jest moja działka, więc powiem inaczej: pani Neelie Kroes, Komisja pracowała nad tym z wszystkimi kolejnymi rządami. Nigdy nikomu innemu nie był dany tak długi czas, jaki Polska dostała na rozwiązanie tej sprawy. A więc nie można na to patrzeć także tak, że polskie stocznie zostały potraktowane jakoś gorzej. To rozwiązanie, które znalazła ta sprawa, jest prawie że bezprecedensowe – zbliżone rozwiązanie zostało zastosowane jeszcze tylko wobec usług lotniczych w Grecji.

Ten czas, który znowu Polska dostała, to znaczy do końca czerwca, zostanie, mam nadzieję, tak wykorzystany, by rzeczywiście znaleźć sposób na kontynuowanie działalności stoczni, ale już takich zdrowych ekonomicznie i rzeczywiście konkurencyjnych, które nie będą wymagały dalszej pomocy publicznej. Temu ma służyć ta ustawa – która, niestety, nie jest zgodna, jak rozumiem, z tym, co zostało uzgodnione z Komisją. Ale jest ona już w końcówce procesu legislacyjnego i ma

służyć temu, żeby rzeczywiście utrzymać działalność stoczniową, ale w sposób taki, który będzie gwarantował stoczniom niezależność od pomocy publicznej. Bo przecież to nie jest w niczym interesie, żeby stocznie rzeczywiście miały co chwile problemy. Chodzi o to, żeby rzeczywiście były zdrowe i żeby mogły utrzymać zatrudnienie. I z całą pewnością taka właśnie idea przyświecała Komisji Europejskiej – co chcę powiedzieć w imieniu koleżanki, która się tą sprawą zajmowała – a więc chodziło o znalezienie rozwiązania, które postawi stocznie na nogi.

(Senator Grzegorz Banaś: To zlikwiduje...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Zaremba.

Proszę bardzo.

(Senator Janina Fetlińska: A jeszcze pielęgniarki, jeszcze pielęgniarki.)

Senator Krzysztof Zaremba:

Pani Komisarz, jeśli można... Bo jest mało czasu. Chciałbym nawiązać do pytania... Jestem ze Szczecina. Pani Komisarz, zgoda co do... Bo wracam na chwilę do kwestii stoczni. Podam dwa krótkie fakty. Wypowiedź jednego z dyrektorów – umówmy się, że „sierżantów” Komisji Europejskiej – pana Soukupa, z jesieni ubiegłego roku, skierowana do jednej z firm norweskich, która była zainteresowana kupnem Stoczni Szczecińskiej: zostawcie ten program – ten pierwszy program, mówię o decyzji Komisji Europejskiej z 6 listopada – nie negocjujcie z polskim rządem, to będzie i tak odrzucone, kupicie sobie masę upadłościową za 20%. To są wypowiedzi, które były podnoszone, bez żadnej reakcji, Pani Komisarz, przez naszych przedstawicieli, między innymi Ministerstwa Skarbu Państwa, już podczas negocjowania specustawy.

Druga rzecz. Wypowiedź innego pana dyrektora – być może źle przytoczę nazwisko – pana Gertnera, Geberthnera czy też Gerthnera... Mniejsza o kraj pochodzenia, ale przy okazji, w świetle tego, co chcę powiedzieć, dodam, że jest z Niemiec. Otóż on powiedział, że Polska nie może produkować statków. Te wypowiedzi były publiczne, były w prasie belgijskiej, francuskiej przytaczane, ich kopiami posługiwała się nasza strona.

Jak w świetle tego rozumieć tę późniejszą decyzję, jak rozumieć decyzję dzisiejszą, że poziom pomocy publicznej nalicza się nam od 2002 r., tłumacząc to tym, że wtedy przyjęliśmy stosowną ustawę? Tak, przyjęliśmy, ale dopiero od 1 maja 2004 r. jesteśmy członkiem Unii Europejskiej ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Trzecia rzecz, naliczanie wysokości pomocy publicznej. Pani Komisarz, proszę o to zapytać

(senator K. Zaremba)

swoją koleżankę. Chodzi o wliczanie do poziomu pomocy publicznej gwarancji udzielanych na papierze przez korporacje ubezpieczeń kredytów eksportowych na zaliczki armatorskie. Informuję, że Stocznia Szczecińska przez dwa lata obracała tym bez żadnej pomocy publicznej sensu stricto, to jest po pierwsze, po drugie, nie miała żadnego kredytu obrotowego.

I rzecz ostatnia. Jeśli mówi się... Pani Komisarz, to nie będzie tak, że polskie stocznie będą rentowne i nie będzie im już w przyszłości groził stan wymagający udzielania pomocy publicznej. Przykład: renacjonalizacja stoczni w Saint Nazaire – taka jest decyzja prezydenta Sarkozy'ego z ostatnich trzech tygodni, państwo z powrotem obejmuje 60% udziałów. Drugi przykład: deklaracja pani kanclerz Angeli Merkel na spotkaniu z częścią izby morskiej, czyli biznesu morskiego Niemiec, z tym z sektorem stoczniowym, gdy zapowiedziano, po pierwsze...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę rozbudować elementy pytań w swojej wypowiedzi.)

Już, już kończę, już kończę, ale ja muszę doprecyzować to pytanie, Panie Marszałku.

Jeśli tam się gwarantuje dokapitalizowanie, Pani Komisarz, i dopłaty tonażowe, to nie jest to realizacja zasady równości i równego podejścia. W związku z tym, Pani Komisarz, mam pytanie... Bo wiem, że pani Neelie Kroes po tych deklaracjach interweniowała i we Francji, i w Niemczech, ale została po prostu ofuknięta. Chciałbym więc zapytać w połowie retorycznie, ale w połowie bardzo praktycznie, jak my – a mówię to jako zwolennik integracji europejskiej – mamy przekonywać Polaków, szczególnie w regionach pomorskim i zachodniopomorskim, do popierania integracji europejskiej, skoro niestety stosuje się zasadę, jaka kiedyś była w socjalizmie realnym, że jest równy i równiejszy. Dziękuję.

**Komisarz
Komisji Europejskiej
do spraw Polityki Regionalnej
Danuta Hübner:**

Wie pan, ja rzeczywiście nie jestem osobą, z którą powinniście te sprawy dyskutować. Na pewno Neelie Kroes, gdyby tylko była zaproszona – zresztą chciała pojechać także do stoczni, ale strona polska odrzuciła taką możliwość – z całą pewnością byłaby gotowa przyjechać i to tłumaczyć. Ja bym chciała tylko powiedzieć, że...

(Senator Janina Fetlińska: To zaprosimy Neelie Kroes.)

...ja po prostu... Ja mówię zupełnie poważnie. Jeżeli jest potrzeba wyjaśnienia... Bo oczywiście mnie jest bardzo... Ja nie znam tych przypadków,

o których pan mówi. Sprawy stoczni zajęły bardzo dużo czasu także moich pracowników, robiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Myślę, że udało się całą masę rzeczy załatwić. Ale jest oczywiście portfel, co do którego decyzje zapadają gdzie indziej. Nie należy na pewno mieszać wypowiedzi urzędników, o których pan mówił, z Komisją, czyli z Neelie Kroes. To tak samo jakby, wie pan, jakiś urzędnik z ministerstwa coś powiedział, a potem na tej podstawie budowało się... Urzędnicy mówią różne rzeczy, także urzędnicy w Komisji. Ale oczywiście decyzja... Dlatego mówię, żeby nie obciążać Neelie Kroes wypowiedziami panów z dyrekcji, bo to jakby nie o to chodzi.

(Głos z sali: Czy nie ma żadnej odpowiedzialności urzędników?)

Znaczą Komisja to jest Neelie Kroes...

(Senator Krzysztof Zaremba: Tak, ale to miało... Przepraszam, że wejdę w słowo. Pytanie...)

To mówił pan o urzędnikach Komisji...

(Senator Krzysztof Zaremba: To miało zasadniczy wpływ na negocjacje biznesowe.)

Ale to nie ma znaczenia, nie ma sensu tego dyskutować.

Chcę powiedzieć, że jest na pewno bardzo wskazane, żeby rzeczywiście zaprosić kogoś, kto jest odpowiedzialny za tę działkę i z kim będziecie mogli na ten temat porozmawiać. Ja tylko mogę powiedzieć, że wysiłku, także generalnie po stronie Komisji Europejskiej, było bardzo dużo, dużo takiego zaangażowania i wysiłku po stronie polskiej, wspierającego polskie działania... Mnie jest głupio o tych sprawach tutaj i w tej chwili mówić, generalnie my staraliśmy się o tym nie mówić, zresztą po prostu o tych sprawach nie mówi się publicznie, bo tego nie można robić. Niemniej jednak było bardzo dużo wysiłku. I te rozwiązania, które zostały ostatecznie przyjęte, w moim rozumieniu uwzględniały te wszystkie trudne momenty i trudne aspekty, brały też pod uwagę istniejące przepisy prawne.

Proszę pozwolić mi jeszcze tylko powiedzieć, że to wszystko, co wygląda jak wielka pomoc publiczna rzuca bankom czy rzuca różnym przemysłom, wcale nią nie jest, to wcale nie jest tak, bo są bardzo ściśle regulacje dotyczące możliwości udzielania różnego typu wsparcia, ale ono musi być zwrócone w określonym czasie, no i to nie jest jeszcze pomoc publiczna, to są inne działania. I to wszystko, co dotyczy banków, z wyjątkiem przypadków renacjonalizacji... Bo nikt w Unii nie mówi, że gospodarka ma być prywatna, to nie jest przedmiotem dyskusji. Tak że wszystko może być publiczne czy państwowe, jeżeli taka jest wola jakiegoś społeczeństwa. Ale to, co jest prywatne, i korzysta z pomocy państwa, jest poddane takim samym, bardzo ścisłym regułom. Czasem w informacji publicznej, w gazetach nie ma opisu przypadku, nie jest powiedziane, jakiego typu pomoc jest udzielana. W większości wypadków pomoc

(komisarz D. Hübner)

udzielana bankom jest przeznaczona na wsparcie krótkookresowe i jeżeli ona nie będzie zwrócona po spełnieniu określonych warunków, będzie to przedmiotem takich samych dochodzeń w sprawie nielegalnie udzielonej pomocy publicznej, jak te, które dotyczyły stoczni. I pamiętajmy o tym, bo czasem coś tak wygląda, a w rzeczywistości takie nie jest.

Ja bardzo zachęcam do tego, żeby zaprosić panią Kroes. Ona na pewno chce przyjechać, bo chciała pojechać do stoczni, chce być w Polsce obecna i chce tę sprawę wyjaśniać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Iwan. Proszę bardzo, następne pytanie.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku!
Wielce Szanowna Pani Komisarz!

Chciałbym zadać pytanie, właściwie chciałbym złożyć na pani ręce pewne pytanie, zadać je nie pani osobiście, tylko je złożyć na pani ręce. W swojej wypowiedzi mówiła pani o tym, że w najbliższym roku, w roku 2009 będą obchodzone różne rocznice. I wtedy zrodziło mi się takie gorzkie pytanie: Jak to jest, że symbolem przemian w Europie Środkowej i Wschodniej jest upadek muru berlińskiego, a nie rewolucja „Solidarności”, która doprowadziła...

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: A, no właśnie, ja bym też zadała to pytanie.)

...no właśnie, która doprowadziła do upadku komunizmu i do tych wszystkich pozytywnych zmian, które tutaj mają miejsce.

Uznałem za stosowne zadać to pytanie w przytomności również pana ministra Serafina, wysokiego przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Ja bym w ogóle proponowała, bo przecież będzie również rocznica czerwcową, prawda, będzie rocznica transformacji, żeby z tego zrobić wielkie wydarzenie. My zaczęliśmy przegrywać, tak jak ja to pamiętam z różnych takich trudnych momentów, gdzieś w okolicy roku 1999 czy 2000. Wtedy właściwie Czesi przejęli jakby chwałę głównie w różnych miejscach publicznych w Europie i wówczas rola Polski przestała być dostrzegana.

Ale potem rocznica „Solidarności”, myślę, przywróciła nam właściwe miejsce i mieliśmy wiele wydarzeń, także i w Parlamencie Europejskim. Wydaje się, że udało się jakby przywrócić rolę, przywrócić godność, właściwe miejsce w pamięci. Zresztą w tym roku sama obecność wszystkich liderów Europy na obchodach ważnych wydarzeń związanych z prezydentem Wałęsą, to wszystko też świadczy o tym, że rola Polski jest niekwestionowana. Ale to jest coś, czego stale trzeba pilnować. I dlatego myślę, że w przyszłym roku warto by w okolicach czerwca też coś zrobić w Brukseli, żeby przypomnieć polską transformację, w pewnym sensie... Słucham?

(Senator Stanisław Iwan: Zaskugi.)

...w pewnym sensie przywództwo, czy też jakby rolę wiodącą... Na pewno trzeba bardzo tego pilnować. Do tego zachęcam i my też będziemy robić, co się da, ale... Szczególnie, że w Parlamencie to będzie przełom, bo obchody rocznicy czerwcowej będą właściwie tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. I to wszystko może w ogóle zniknąć w Europie. Tak więc trzeba to zrobić wcześniej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Edmund Wittbrodt. Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

No właśnie, w tych materiałach jest mowa o murze, a nie ma o „Solidarności”.

Ja mam jedno krótkie pytanie. Od początku Komisja przywiązywała dużą wagę do lepszych regulacji i usuwania nadregulacji. Jak pani komisarz po upływie czterech lat czy prawie całej kadencji ocenia, czy to jest mierzalne? Jak to się udało spełnić?

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Ja oczywiście nie pamiętam w tej chwili danych, ale to jest mierzalne. My robimy stale przegląd iluś tych dokumentów i stale idą raporty, chyba i do Parlamentu, i do Rady, rośnie liczba regulacji usuniętych, zmienionych, uproszczonych. Ja widzę u siebie, ile się udało zrobić. Tak że postęp jest na pewno. Ale widzę też na przykładzie swojej polityki, że to upraszczanie, zmniejszanie obciążenia płynącego bezpośrednio z Brukseli wcale nie przekłada się wprost proporcjonalnie na zmniejszenie tego obciążenia dla zwykłego oby-

(komisarz D. Hübner)

watela czy, w przypadku funduszy europejskich, dla beneficjenta końcowego. Bo jest jeszcze poziom narodowy i to już wynika chyba z natury urzędnika, który uwielbia stawiać jakieś dodatkowe wymagania, chociaż jeden papier. Jeśli chodzi o moją politykę, to się dzieje nawet na szczeblu zupełnie lokalnym czy regionalnym. Zdarza się, że urzędnik prosi przedsiębiorcę o dostarczanie dodatkowych papierów, co, po pierwsze, wymaga paru miesięcy starań, a po drugie, już wcześniej było wymagane dostarczenie innych papierów. Tak więc trzeba z tym walczyć i przez media, i przez administrację. I myślę, że w Europie jest taki nastrój, żeby iść w tę stronę. Ale to nie jest coś, co można zrobić raz na zawsze, bo chodzi o wypracowanie nowej kultury administracyjnej i biurokratycznej. Trzeba nad tym pracować, i to robimy. Chcę powiedzieć, że to jest mierzalne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Janusz Sepiół.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Sepiół: Słowenia...)

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Ja nie wiedziałam, gdzie pan marszałek się podział, a pan jest teraz w Senacie. Jak miło!)

(Rozmowy na sali)

Niektórzy są mobilni.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Janusz Sepiół:

Ostatnio Słowenia oświadczyła, że z powodu sporów granicznych zastępuje negocjacje w sprawie przyjęcia Chorwacji.

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Kto, kto oświadczył?)

Słowenia. Czy ocenia to pani jako poważne zagrożenie i czy Komisja będzie tu jakimś negocjatorem, mediatorem?

Druga sprawa, Partnerstwo Wschodnie. Czy można już mówić o jakimś wymiarze finansowym? Czy jest jakiś horyzont, czy są znane jakieś kwoty, jak to wygląda?

I trzecie pytanie, zupełnie innej natury. Wszyscy jesteśmy bardzo dumni, że Polska ma komisarza do spraw polityki regionalnej. I to była z punktu widzenia interesu wszystkich nowych krajów zupełnie optymalna sytuacja. Wiadomo, że w nowej Komisji otrzymanie takiego stanowiska jest już dla Polski niemożliwe. Ale co by pani rekomendowała, o jakie unijne stanowisko, z punktu widzenia interesów lat 2009–2014, Polska powinna zabiegać? Co byłoby takim sukcesem?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Rzeczywiście w negocjacjach z Chorwacją wypływały, ja już w tej chwili nie pamiętam, dwie albo trzy sprawy. Po pierwsze, kwestie związane z dostępem do pełnego morza, bo Słowenia ma taki kawałek, ale to nie daje jej prawa do uczestniczenia w konwencjach i w ogóle tego wszystkiego, co daje dostęp do pełnego morza. To jest jedna rzecz.

Po drugie, kwestia elektrowni atomowej. I, przepraszam, ale przy tym nawale prac i prawdopodobnie sklerozie w tej chwili... Ta elektrownia jest po jednej stronie granicy, ale z niej korzystają i Słowenia, i Chorwacja, ale płaci za to czy ponosi konsekwencje, to znaczy zajmuje się odpadami, tylko jedna strona – ta, po której znajduje się elektrownia. Ta strona jest odpowiedzialna i ponosi wszystkie koszty. Tylko w tej chwili nie pamiętam, czy jest to Słowenia, czy Chorwacja. To jest drugi obszar dyskusji.

Po trzecie, zaległe sprawy związane z bankiem, to są jeszcze kwestie z zamierzchłej przeszłości. I to są sprawy, których się nie udaje rozwiązać, to jest po prostu niewiarygodne, ale to trwa. Były takie momenty, że nie można było otworzyć pięciu obszarów, bo była blokada ze strony Słowenii. Zmiana rządu, mam wrażenie, niekoniecznie przyniesie rozwiązanie w tej sprawie. Ja kiedyś mówiłam polskiemu ministrowi, że jeżeli zależy nam na tym, żeby Chorwacja weszła do Unii, to Polska powinna się podjąć jakiejś misji pośrednictwa, by doprowadzić do zgody.

Jest zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Słowenii, ale były minister spraw zagranicznych jest głównym doradcą w sprawach zagranicznych nowego premiera. Tak więc myślę, że tak naprawdę nie będzie zmiany, albo będą dwa ośrodki, co też znamy z praktyki. Nie wiem, jak to będzie. To są rzeczywiście najtrudniejsze sprawy.

Ale też w Chorwacji... No tam to dopiero jest problem ze stoczniami. Tam jest chyba z pięć stocznici, które mają problemy, podejrzewam, co najmniej na skalę polskich problemów. I to też jest wielki, bardzo trudny obszar. Najprawdopodobniej w tej chwili Komisja Europejska, koledzy odpowiedzialni za tę część będą chcieli, żeby te sprawy zostały rozwiązane jeszcze przed wejściem do Unii. Po wejściu do Unii znikną kije, a marchewki zostaną.

I tam jest jeszcze sprawa rozwoju systemu sądownictwa, który jest... No, polski system

(komisarz D. Hübner)

sądownictwa na tle systemów Rumunii, Bułgarii czy Chorwacji był jednak w relatywnie dobrym stanie i te zmiany nie były tak dramatyczne jak tam.

To są takie obszary trudne, chodzi nie tylko o to, że są jakieś nierozwiązywalne sprawy między Słowenią i Chorwacją, ale także w ramach negocjacji akcesyjnych jest wiele trudnych spraw.

Jeśli chodzi o Partnerstwo Wschodnie, mieliśmy wielki zamiar finansowy, który został oczywiście dość istotnie zredukowany. My walczyliśmy, ja osobiście też o to walczyłam, żeby to było sześćset milionów, skończyło się chyba na trzystu milionach, z tego pięćdziesięciu jakoś uwarunkowanych. Ale są środki dodatkowe, które pójdą nie tylko na rozwiązania instytucjonalne, ale także na rozwój społeczno-gospodarczy tam, gdzie będzie mógł być wykorzystany system polityki spójności, czyli będziemy pracować na poziomie subnarodowym.

Ja zresztą kończę teraz taką umowę z Ukrainą, porozumienie o współpracy na poziomie regionalnym – takie, jakie mam z Rosją czy z Chinami. Tak że będziemy mogli zrobić dla nich dużo więcej na poziomie subnarodowym, co wydaje mi się bardzo ważne. Ale też trzeba bardzo uważnie śledzić, bo w Parlamencie Europejskim od czasu do czasu pojawiają się dodatkowe środki na taką współpracę międzynarodową, a więc, jeśli się tego pilnuje, to można jeszcze w różnych miejscach trochę tych pieniędzy znaleźć. To jest bardzo trudne, bo oczywiście w Komisji Europejskiej jest się traktatowo obciążonym obowiązkiem ignorowania kraju swojego pochodzenia. To znaczy my nie mamy prawa, żaden komisarz nie ma prawa reprezentować swego kraju, ale oczywiście praktyka wygląda bardzo różnie i dużo rzeczy można zrobić. Zawsze mówię, że obiektywnie rzecz biorąc, już nie wnikając w szczegóły, my na pewno wnosimy pewną ekspertyzę narodową, która jest najtańsza, bo żeby poznać to, co komisarze wiedzą o swoich krajach, gospodarkach, problemach, to pewnie trzeba by zamówić jakieś ekspertyzy za miliony euro, a my to wnosimy za nic. Ale na pewno są obszary, które są ważniejsze z punktu widzenia kierunku, w jakim będzie szła Unia. W moim przekonaniu... Teraz najważniejsza była polityka regionalna, dlatego że na początku kadencji tej Komisji zdecydowano o kryteriach. Moglibyśmy dostać 10 miliardów mniej, gdyby weszły kryteria berlińskie, bo były pomysły, żeby dalej zmieniać to wszystko. Tak więc to na pewno było istotne. Oczywiście myślenie teraz o przyszłości, o regulacjach, o takim uproszczeniu, żeby łatwiej było z tego korzystać, też jest bardzo ważne. Wydaje mi się, że w przyszłości dla Polski bardzo ważny będzie rynek wewnętrzny. Wydaje mi się tak, ponieważ rynek wewnętrzny

w tej kadencji trochę leżał odłogiem, a teraz liczą się sprawy finansowe, a rynek wewnętrzny to jest tak naprawdę to wszystko, co dotyczy polityki przemysłowej, co dotyczy różnych swobód w działalności gospodarczej. Wydaje mi się, że to będzie bardzo ważny obszar. Dla widoczności na pewno ważne jest to wszystko, co dotyczy zewnętrznych stosunków, a więc, jeżeli Polska chce być widoczna... To na pewno jest ciekawe, ale właściwie w każdym obszarze coś ciekawego można znaleźć.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Przedostatnie pytanie, Pani Komisarz.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Komisarz, jedno krótkie pytanie. Interesuję się w sposób szczególny regionalnymi programami operacyjnymi i w ich kontekście będzie to pytanie. Kiedy zakończy się procedura notyfikacji programów pomocy publicznej? Myślę, że to istotna sprawa.

I druga sprawa. Otóż trzeba też zauważać, oprócz tych różnych trudów, dobrą współpracę. Chciałbym za nią podziękować i powiedzieć, iż współpraca między opiekunem Dolnego Śląska, panem Wójcikiem, a przedstawicielami regionu układa się bardzo dobrze, również z panem Beschelem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Rzeczywiście udało się do tego unitu dostać bardzo dobrych ludzi, Polaków, bardzo dobrze mówiących po polsku, stąd ta współpraca na poziomie regionów... Ona jest najważniejsza, dlatego że w Unii Europejskiej, jeżeli mogę tak ogólnie powiedzieć, można załatwić właściwie wszystko, jeżeli się odpowiednio wcześniej zacznie. Jeżeli się odpowiednio wcześniej przedstawi problem, to wtedy zawsze można znaleźć mechanizmy, które pozwalają, nie łamiąc prawa europejskiego, znaleźć rozwiązanie. Tak że taka współpraca jest bardzo ważna. Chodzi o to, żebyście pilnowali, aby dany człowiek rzeczywiście był waszym partnerem, łącznikiem z dyrekcją generalną i z komisarzem.

(komisarz D. Hübner)

Co do programów pomocy publicznej, których jest wiele w Polsce, to część została zatwierdzona, a część jeszcze nie. A jak szybko to się uda? One zostały dość późno przekazane, tak że nie są zatwierdzone, to wymaga... Nie odpowiada za to tylko moja dyrekcja, przede wszystkim dyrekcja pomocy publicznej, a tam się nie da skrócić pewnych ścieżek, więc na pewno zabierze to jeszcze miesiące. To, co nie jest zatwierdzone w tej chwili, zabierze jeszcze parę miesięcy. Ale naprawdę pracują nad tym dniem i nocą. Jakby to wszystko przyszło wcześniej, to byłoby wcześniej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I ostatnie pytanie.

Pan senator Norbert Krajczy.

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Ale cztery już są zatwierdzone. Nie wiem, które pana interesują, ale cztery już są.)

(Senator Stanisław Jurcewicz: Chodzi o Śląsk.)

Proszę bez partykularyzmów.

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: A, regionalne to mogą być szybciej. Ja myślałam o tych horyzontalnych.)

Pan senator Krajczy.

Senator Norbert Krajczy:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Komisarz, mam jedno krótkie pytanie, które dotyczy tego, co się niedawno zdarzyło. Mianowicie nie została przyjęta dyrektywa odnośnie do czasu pracy, wydłużająca ten czas pracy z czterdziestu ośmiu do sześćdziesięciu godzin. Chciałbym zapytać – bo reprezentuję środowisko medyczne – czy będzie poprawka do tej dyrektywy. Czy będą kolejne działania w tym temacie?

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Myślę, że... Mówi pan o tym wczorajszym głosowaniu w Parlamencie Europejskim? Rzeczywiście to wydłużenie czasu pracy nie zostało przegłosowane. I to są, nie wiem... Każdy ma pewnie inne zdanie w tej sprawie; różne profesje mają różne zdanie w tej sprawie i z całą pewnością związki zawodowe mają inne zdanie w tej sprawie. Poprawki są zawsze możliwe, ale poprawka ma sens wtedy, jeżeli wcześniej się jednak sprawdzi możliwość przeprowadzenia tej poprawki. Ale oczywiście dyrektywy są poprawiane. To, kiedy są sprzyjające

momenty, trzeba wyczuć. Teraz mamy moment sprzyjający temu, żeby upraszczać i idziemy jak burza, ale on się pewnie zaraz skończy. Tak więc trzeba wyczuć ten moment. Może też... Przepraszam, Panie Piotrze, nie wiem, gdzie w Radzie jest ta dyrektywa, ale być może, jeżeli potrzebujecie, to jest jeszcze ciągle możliwość jakiejś derogacji czy... Nie wiem, jak to jest. Ale może da się tu pójść w Radzie w tę stronę?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Komisarz, nie odpowiedziała pani jeszcze na pytanie o pielęgniarki.

Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner:

Bo nie znam odpowiedzi, musiałabym rzeczywiście zobaczyć... To znaczy, nie dlatego nie odpowiedziałam, zapomniałam. Ale, szczerze mówiąc, to nie wiem, jaki jest stan obecny. Z tego, co wiem, przechodziło to przez jakieś...

(Senator Janina Fetlińska: Poproszę o odpowiedź na piśmie, jeśli można.)

Bardzo proszę.

(Senator Janina Fetlińska: Bardzo dziękuję.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Komisarz, dziękujemy bardzo za odpowiedzi na pytania. Dziękujemy. (Oklaski)

I poprosimy w tym momencie...

Witam pana Piotra Serafina, przedstawiciela rządu.

A pani komisarz serdecznie dziękujemy (Oklaski).

Wodę może pani komisarz zabrać. Zresztą jest tu jeszcze cała butelka...

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Nie, butelki nie wezmę.)

(Głos z sali: Pomoc publiczna...)

Pomoc publiczna, tak jest.

Panie Ministrze, zapraszam...

Pan Piotr Serafin.

Proszę o przedstawienie stanowiska Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Proszę bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pani minister wybywa? O, to szkoda, bo chciałem zadać pytanie...)

Ale pan senator powiedział, że rezygnuje na rzecz głosu w dyskusji.

(Senator Zbigniew Romaszewski: No, dyskusji... Bo ja chciałem się ustosunkować do wypowiedzi pani komisarz.)

To przekazemy... Panie Marszałku, ja zadeklarowałem, że...

Chciałbym pożegnać panią komisarz, panią minister, ambasador panią Różę Thun i osoby to-

(podsekretarz stanu P. Serafin)

warzyszące. Dziękujemy bardzo. Myślcie dobrze o Senacie, Szanowne Panie, i walczcie o interesy Polski.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To dosyć niepokojące, że nie mogę wyrazić swojego zdania.)

(Komisarz Komisji Europejskiej do spraw Polityki Regionalnej Danuta Hübner: Życzę dobrych i spokojnych świąt.)

Dziękuję bardzo.

A teraz, Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Piotr Serafin:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Myślę, że to bardzo dobrze, iż mieliście państwo szansę zadawać pytania przedstawicielowi Komisji Europejskiej, dotyczące programu działalności legislacyjnej na przyszły rok. Do tej pory bywało tak, że to rząd był dopytywany o to, jakie są intencje Komisji, jakie są zamiary Komisji. Dzisiaj po raz pierwszy mogę koncentrować się na stanowisku rządu, nie spoczywa na mnie obowiązek referowania zamierzeń Komisji.

Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to powiedziałbym, że to, co będzie skupiało naszą uwagę w dwunastu miesiącach kolejnego roku, to przede wszystkim zapowiedziane przez Komisję inicjatywy strategiczne. Wśród tych inicjatyw strategicznych wymienilibym przegląd Strategii Lizbońskiej. Kończy się cykl Strategii Lizbońskiej zapoczątkowany w roku 2000, wkrótce będziemy określali w Europie ramy dyskusji o reformach ekonomicznych po roku 2010. W przyszłym roku Komisja Europejska przedłoży po raz pierwszy swoje poglądy, swoje pomysły w tej sprawie. Naszą rolą, rolą rządu, ale też, jak myślę, rolą Polski i innych krajów naszego regionu będzie zabieganie o to, by w Strategii Lizbońskiej, która w istocie jest sceną, na której dyskutujemy o tym, jakiego rodzaju działania powinny być podejmowane dla poprawy konkurencyjności europejskiej gospodarki, nie zapomniano o wymiarze spójnościowym, by hasło „poprzez spójność do konkurencyjności” było aktualne, było obecne w inicjatywach legislacyjnych, w codziennej praktyce na forum unijnym. Druga istotna sprawa, druga istotna inicjatywa strategiczna, której zarys został zaprezentowany w ostatnich tygodniach...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, czy pan senator mógłby się uciszyć? Proszę bardzo.)

...to inicjatywa planu żywienia gospodarczego. Mówiła o tym również pani komisarz.

Chciałbym powiedzieć, że wciąż trwają dyskusje w tej sprawie. Nie są zakończone dyskusje na temat komponentów tego planu wspólnotowego, na temat tej części planu ratunkowego, która ma angażować środki wspólnotowe. Komisja Europejska przedłożyła tutaj propozycję rewizji Perspektywy Finansowej Unii Europejskiej, skromną, bo skromną, ale z potencjalnym wpływem, czy korzystnym, czy niekorzystnym, to w tej chwili jest przedmiotem dyskusji w Radzie. To jest ten element, na który my w tej chwili zwracamy szczególną uwagę i powiedziałbym szczerze, że może nawet jeszcze aktywniej niż parę dni temu uczestniczymy w dyskusji. Wśród elementów, wśród propozycji, które mają być sfinansowane w ramach przesunięcia środków w Perspektywie Finansowej UE, są na przykład plany związane z szerokopasmowym internetem, o którym przed chwilą wspominała pani komisarz, ale nie tylko, także sieci energetyczne, transeuropejskie sieci energetyczne, łącznik pomiędzy systemami energetycznymi Polski i Litwy. Są to takie elementy, które będą obecne w dyskusji wewnątrz Unii, zwłaszcza na początku przyszłego roku.

Mówiła o tym pani komisarz i będzie to przedmiotem również naszej szczególnej uwagi, chodzi mianowicie o komunikat w sprawie przygotowań do kopenhaskiej konferencji poświęconej zmianom klimatycznym. Pakiet energetyczno-klimatyczny, jego zarys, ramy zostały określone na grudniowym posiedzeniu Rady Europejskiej, nie znaczy to jednak, że nic się nie będzie działo w odniesieniu do polityki klimatycznej. Rok przyszły to rok, w którym Unia Europejska będzie musiała określić w sposób nieco bardziej konkretny, niż to miało miejsce do tej pory, w jaki sposób zamierza przekonać Chiny, Indie, kraje rozwijające się do podążenia drogą wyznaczoną przez pakiet energetyczno-klimatyczny. To będzie sedno tego komunikatu, stanowiącego jedną z inicjatyw strategicznych Komisji Europejskiej.

To będzie także trudne pytanie dla państw członkowskich Unii Europejskiej, dlatego że nie ulega wątpliwości – wszyscy o tym wiemy – iż przedmiotem dyskusji będzie pytanie, ile i w jakich formach powinno być transferowanych środków z zamożnych państw świata do krajów rozwijających się. Takie jest oczekiwanie krajów rozwijających się, wyrażane chociażby w trakcie konferencji poznańskiej COP 14. Dosyć stanowcze opinie, wyrażane przez grupę siedemdziesięciu siedmiu państw rozwijających się, w zakresie konieczności udzielenia wsparcia to był jeden z powodów, dla którego nie wszystkie elementy udało się uzgodnić. Będziemy o tym dyskutować w przyszłym roku. To będzie bardzo trudna dyskusja, także z punktu widzenia Polski.

Mamy strategię Unii Europejskiej dla Morza Bałtyckiego. To będzie priorytetowa strategia z perspektywy prezydencji szwedzkiej, ale jest to

(podsekretarz stanu P. Serafin)

także istotna inicjatywa z perspektywy polskiej. Jakie będzie główne zadanie rządu polskiego w kontekście strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego? Główne zadanie to będzie dążenie do zapewnienia równowagi pomiędzy pierwiastkiem środowiskowym, wątkiem środowiskowym, który dominuje w myśleniu naszych partnerów w Szwecji, w Finlandii czy w Danii, a wątkiem spójności ekonomiczno-społecznej. Musimy wskazywać na to, że jedno z drugim musi iść w parze, że jedno bez drugiego nie może funkcjonować. To będą dosyć zasadnicze zadania z naszego punktu widzenia.

Sądzę, że w kontekście strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego pojawiają się również tradycyjne wątki dyskusji dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, bo to, o czym się dzisiaj dyskutuje, to nie tylko gazociąg, o którym wszyscy wiemy, ale także inne inicjatywy, takie jak terminale LNG, też inne pomysły, wspomniany przeze mnie łącznik pomiędzy systemami energii elektrycznej Polski i Litwy. To również będzie się mieściło w ramach dyskusji o strategii Unii dla regionu Morza Bałtyckiego.

Wspomnę jeszcze może o przeglądzie budżetowym. Tak jak zapowiedziała pani komisarz, obecna Komisja, Komisja Barroso, przed zakończeniem mandatu przyjmie inicjatywę strategiczną w tej sprawie. Oczekiwania Polski w odniesieniu do przeglądu budżetu – tutaj nic się nie zmienia – zostały wyrażone już w roku ubiegłym w trakcie debaty, konsultacji publicznych. Jak sądzę, Wysoki Senat nie będzie zaskoczony tym, o czym będziemy w trakcie tej dyskusji mówili.

Kończąc, raz jeszcze chciałbym wyrazić satysfakcję. Cieszę się, że Wysoka Izba miała możliwość dyskusowania z przedstawicielami Komisji, także z naszego punktu widzenia była to istotna debata, debata, która swoim zakresem znacznie wykraczała poza ramy określone dokumentem Komisji Europejskiej, ale to chyba wskazuje tylko na to, że jest potrzeba utrzymywania znacznie intensywniejszych kontaktów pomiędzy parlamentami narodowymi a Komisją Europejską, a wtedy rząd będzie się przysłuchiwał, bo – jak państwo wiecie – my te intensywne kontakty z Komisją Europejską mamy na co dzień. Może w tym miejscu się zatrzymam. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Chciałbym potwierdzić, że nasze pytania do pani komisarz rzeczywiście znacznie wykraczały poza perspektywę roku 2009. Teraz proszę o kierowanie pytań do pana ministra, ale prosiłbym, żeby w tym przypadku dotyczyły one raczej tematu

naszej dyskusji, czyli planu prac legislacyjnych na rok 2009.

Proszę bardzo o pytania. Nikt? Nic?

A, jest pani senator.

Proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku, może ja jednak pozwolę sobie troszeczka wybiec poza...

(Głos z sali: Neeee...)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale proszę...)

Już mówię, dlaczego. Chodzi mi o to ciągle używanie sformułowania „gdy upadł mur berliński”, w tym dokumencie też się pojawiło. Czy nie mogłoby być na przykład tak, żeby używać sformułowania „gdy powstała «Solidarność» w Stoczni Gdańskiej i upadł mur berliński”? Dlaczego my nie podkreślamy własnego wkładu? Dlaczego w polskich dokumentach tego nie ma? Dlaczego przyjmujemy promocję, że tak powiem, nie do końca historycznie uzasadnioną? To jest pierwsza sprawa, o którą się ubiegam, chciałabym to podkreślić i prosić o rozważenie, choć to może wybiega poza temat, o którym mówimy. To jest zaszłość, którą trzeba naprawić. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy pakietu klimatycznego. Mam takie pytanie. Czytam różne doniesienia, różne analizy i okazuje się, że te 60 miliardów, które mamy uzyskać, to nie do końca to jest żywa gotówka, o którą pozwalamy sobie zwrócić się do Unii Europejskiej, bo chodzi o różne operacje, które mogą się okazać zupełnie, że tak powiem, nieosiągalne dla Polski, i to może być zupełnie inna kwota. Do tego to nie jest jeszcze pewne, gdyż są to elementy dalszych debat. Na ile ten sukces ma szansę stać się prawdziwym, realnym sukcesem Polski? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin:

Rok 2009 to jest rok rocznic i tak też jest on definiowany przez rząd polski. Jest rocznica wejścia do NATO, rocznica przystąpienia do Unii Europejskiej, rocznica pierwszych wolnych wyborów, częściowo wolnych wyborów w Polsce, rocznica Okrągłego Stołu, rocznica powstania pierwszego niekomunistycznego rządu w Europie. Musimy mieć świadomość tego, że dyskusja, która toczy się w Polsce, na temat oceny trzech wydarzeń roku 1989, fakt, że my, Polacy, jesteśmy podzieleni

(podsekretarz stanu P. Serafin)

co do oceny tych wydarzeń, ma wpływ także na to, że w debatach europejskich to mur berliński wybija się często na pierwszy plan. To jest niestety sedno sprawy. Jeśli my się nie pogodzimy czy nie ustalimy wspólnego stanowiska wobec naszej historii, to w tę przestrzeń będą wchodzić inni. Z punktu widzenia rządu priorytetem jest to, żeby dzień 4 czerwca i te wszystkie daty, o których wspominałem, były obecne nie tylko w wydarzeniach organizowanych w kraju, ale także w wydarzeniach organizowanych za granicą. Musimy o to zabiegać. W przeciwnym razie przyszłe pokolenia będą mówiły już tylko i wyłącznie o murze berlińskim, a nie o wkładzie narodów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym wkładzie Polski w upadek komunizmu.

Pakiet klimatyczny i pytanie o kwoty. To nie jest żywa gotówka, i to potwierdzam, mówimy o uprawnieniach do emisji. Mówimy o uprawnieniach do emisji i mówimy o szacunkach, opartych na prognozach Komisji Europejskiej, dotyczących w pierwszym rzędzie cen uprawnień do emisji. A prognoza zakłada cenę 39 euro za tonę. Muszę powiedzieć, Pani Senator, że prognoza Komisji Europejskiej jest jedną z najbardziej optymistycznych, gdy idzie o to, jak niska może być cena uprawnień do emisji. My w negocjacjach posługiwaliśmy się wieloma analizami, które zresztą nie zostały wykonane ani przez polski rząd, ani nawet na zlecenie rządu polskiego, ale zostały wykonane przez instytucje finansowe, bo to głównie instytucje finansowe operują obecnie i będą operować na rynkach uprawnień do emisji – posługiwaliśmy się szacunkami, w świetle których cena uprawnień do emisji byłaby czy może być znacznie wyższa. Deutsche Bank prognozował cenę 67–100 euro za tonę; Societe Generale – 80 euro za tonę; New Carbon Finance – 65 euro za tonę; Point Carbon – 60 euro za tonę. Sytuacja trochę się zmienia ze względu na kryzys finansowy, który przekłada się na sferę realną. Ceny uprawnień w ciągu kilku miesięcy spadły z dwudziestu kilku euro za tonę do kilkunastu. Ale potwierdzam, że nie mówimy o żywej gotówce, mówimy o szacunku opartym na założeniach.

I powiem tylko tyle, że nas te wysokie ceny uprawnień do emisji raczej przerażały, niż radowały. Wyższe ceny uprawnień do emisji rzeczywiście oznaczałyby, zgodnie z tą logiką, wyższe transfery do Polski, ale wyższe ceny uprawnień do emisji, zwłaszcza w sytuacji, w której nie byłibyśmy objęci okresem przejściowym, gdy idzie o produkcję elektryczności w Polsce, w sytuacji, w której nasze elektrownie musiały nabywać uprawnienia do emisji, 100% uprawnień do emisji na aukcjach, oznaczałyby, że widzielibyśmy te wyższe ceny uprawnień do emisji w cenach prądu, widziałyby to gospodarstwa domowe i widziałyby to nasze firmy. A gdyby nasze firmy

te ceny tam zobaczyły, to niestety, ale w kwestii konkurencyjności polskiej gospodarki, przełożenia tego na liczbę miejsc pracy w Polsce mówilibyśmy o wręcz strasznych procesach.

Tak że tak się może odnieść do tego pytania. Jestem gotowy służyć jeszcze bardziej szczegółowymi wyjaśnieniami w tej sprawie, ale potwierdzam, że nie mówimy o żywej gotówce, mówimy o uprawnieniach do emisji, które są papierem wartościowym. Będą miały swoją wartość, wartości określi rynek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Piotr Serafin: Dziękuję.)

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

I w takim razie zapraszam do mównicy przewodniczącego komisji integracji europejskiej, pana senatora Edmunda Wittbrodta, i proszę o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, ale jestem przewodniczącym Komisji Spraw Unii Europejskiej, a nie komisji integracji europejskiej.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Przepraszam, no tak, dobrze, ale przecież i tak dbamy o dalszą integrację...)

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Rzeczywiście to nasze dzisiejsze spotkanie z panią komisarz Hübner pokazało, że takie spotkanie było bardzo potrzebne, że jest wiele problemów, które należy poruszyć i to najlepiej właśnie podczas spotkania z przedstawicielem Komisji Europejskiej. Tak więc to jest świetne potwierdzenie tego, że powinniśmy to kontynuować.

Jednak celem naszej debaty jest program działalności legislacyjnej i prac Komisji na 2009 r. Ja tylko przypomnę, że my już po raz czwarty dyskutujemy na temat takiego programu. Cieszę się, że była pani komisarz, bo i pan marszałek o to apelował, i ja często na różnych spotkaniach COSAC powtarzałem, że taka potrzeba jest.

Celem tej debaty, oprócz zgłoszenia uwag i opinii do planu, jest również wskazanie w programie legislacyjnym i prac Komisji Europejskiej projektów, które chcielibyśmy poddać kontroli na zgodność z zasadami pomocniczości i proporcjonalności. Ten rodzaj aktywności parlamentów pozwala wpływać na proces decyzyjny w Unii i przyczynia się do zmniejszenia tak zwanego deficytu demokracji. Bo my możemy orzec, czy to, co Komisja czy Unia proponuje, nie wkracza w obszary, co do których my uważamy, że lepiej się wywiążemy

(senator E. Wittbrodt)

z tych zadań i lepiej wiemy, jak wykonać zadania i na jakim poziomie.

Jeżeli chodzi o program działalności legislacyjnej na 2009 r., to on był dyskutowany na posiedzeniu naszej komisji 10 grudnia. Komisja z nim się zapoznała i nie wniosła uwag, uznając, że wszystkie cele strategiczne, te, o których mówiła pani komisarz, a które zawarte są w tym pięcioletnim planie Komisji w takich hasłach, jak: dobrobyt, solidarność, bezpieczeństwo i wzmocnienie Europy w świecie, pozostają nadal aktualne i są realizowane. Konkretne uwagi będą się pojawiały wtedy, kiedy otrzymamy projekty aktów legislacyjnych. Na posiedzeniach komisji do tego się odnosimy i tam wnosimy swoje uwagi. Wobec tego nie będę omawiał szczegółowo tej działalności.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na okoliczności, które odcisnęły swe piętno zarówno na hierarchii zagadnień uznanych przez Komisję za priorytetowe, jak i na wskazaniu konieczności dostosowania sposobu działania Unii w najbliższych latach do zmieniających się warunków. Chodzi oczywiście o kryzys gospodarczy, który spowodował, że cele związane ze wzrostem gospodarczym i zachowaniem stabilności finansowej zdominowały program Komisji na 2009 r., a inne stojące przed Unią wyzwania zeszyły jakby na dalszy plan. Oczywiście Komisja starała się koordynować prace nad planami stabilizacyjnymi i zasadami pomocy państwa prowadzone przez poszczególne państwa członkowskie tak, żeby były one zgodne z regułami jednolitego rynku, jednak trudno tu nie wspomnieć, o tym zresztą była mowa, że zasady te nie wszędzie zostały zastosowane jednolicie, o czym świadczy chociażby przyznanie pomocy publicznej upadającym instytucjom finansowym, podczas gdy odmówiono pomocy na przykład polskim stocznicom.

Komisja Spraw Unii Europejskiej Senatu stara się też inicjować debaty dotyczące problemów, przed którymi staje Europa, a wraz z nią Polska. To chociażby konferencja dotycząca kryzysu finansowego, którą inicjowaliśmy już we wrześniu, a która niedawno się odbyła. Nasza komisja uznała również, że istotny jest priorytet na 2009 r., który dotyczy zmian klimatycznych i zrównoważonego rozwoju. Ta długoterminowa wizja wykorzystania zasobów naturalnych Europy pozwoli na stworzenie w 2009 r. przez Komisję koncepcji zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli, w skład którego wejdą i polityka ochrony środowiska, i polityka rolna, i polityka rybołówstwa. Tymi sprawami też zajmowaliśmy się w ramach komisji.

Muszę powiedzieć, że wśród zadań związanych z ochroną środowiska Komisja Europejska wyodrębniła jako priorytetowe opracowanie strategii

dla regionu Morza Bałtyckiego – pani komisarz o tym wspomniała – co ma się przyczynić do stworzenia regionu bezpiecznego i zrównoważonego ekologicznie. Pozwala to żywić nadzieję, że zgodnie z tą koncepcją zostaną także potraktowane takie projekty jak chociażby gazociąg północny, pozostający z nią w sprzeczności.

Na uznanie zasługuje decyzja Komisji Europejskiej o przejęciu inicjatywy polsko-szwedzkiej w sprawie wymiaru wschodniego Unii Europejskiej, decyzja, która została ogłoszona w czasie spotkania naszej komisji z panią komisarz Benitą Ferrero-Waldner w dniu 27 listopada tego roku. Tak więc polsko-szwedzka inicjatywa została przejęta i stanie się strategią unijną.

Jednym z priorytetów Komisji Europejskiej w przyszłym roku mają być również działania związane z poprawą sytuacji konsumentów. My do tej tematyki przywiązujemy bardzo dużą wagę, czasem reprezentując inny pogląd niż Komisja Europejska. Jeżeli chodzi o na przykład kwestię bezpieczeństwa żywności, to Komisja Spraw Unii Europejskiej wielokrotnie wyrażała swoje poparcie dla stanowiska rządu, przeciwnego wprowadzaniu na polski rynek artykułów modyfikowanych genetycznie.

Kończąc, chciałbym zaproponować Wysokiej Izbie, zgodnie z sugestią ekspertów naszej komisji, aby w przyszłym roku poddać testowi na zgodność z zasadą pomocniczości i proporcjonalności dwa dokumenty. Pierwszy to byłby projekt dyrektywy dotyczącej zmniejszenia obciążeń związanych z rachunkowością w odniesieniu do małych przedsiębiorstw. Drugi to decyzja ramowa dotycząca praw procesowych w postępowaniu karnym. To są dwa wybrane spośród trzydziestu siedmiu, które mają być rozpatrywane w przyszłym roku.

Myślę, że jeżeli nie będzie uwag, to moglibyśmy przyjąć, że Wysoka Izba by to zaakceptowała.

I na koniec chciałbym jeszcze podkreślić, że w 2009 r. zarówno przed Unią Europejską jako całością, jak i przed polskim rządem oraz przed nami parlamentarzystami stoją bardzo poważne wyzwania. Miejmy nadzieję, że im sprostamy, że pomoże nam w tym bieżący i bezpośredni kontakt z przedstawicielami Komisji Europejskiej, zapoczątkowany, myślę, udziałem w naszej debacie pani komisarz Danuty Hübner. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Wyrowiński jako pierwszy dyskutant.

Pan będzie łaskaw, Panie Senatorze. Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wbrew pozorom jest to jedna z ważniejszych debat w naszej Izbie, bo rzadko kiedy mamy sposobność, aby mówić o sprawach Unii Europejskiej, o sprawach obecności naszego państwa w Unii, właśnie w czasie debaty plenarnej. Jest tutaj pewna presja czasu oczywiście, jak wiem, i oczekiwań, ale przy tej okazji, Szanowni Państwo... Tematem naszej debaty jest plan legislacyjny, ale wiemy doskonale, jaki jest jej kontekst, tutaj nawet w tych pytaniach przejawiały się pewne wątki związane z tą rzeczywistością.

Otóż chciałbym mocno podkreślić fakt, że w kończącym się roku prezydencja francuska, także dobiegająca końca, została wraz z Unią Europejską postawiona wobec dwóch zaskakujących, jednego bardziej, drugiego może mniej, wyzwań. Pierwsze to była oczywiście Gruzja. To była Gruzja. I nie zgadzam się z panem senatorem Dobrzyńskim, który stwierdził, że pan prezydent Sarkozy, reprezentujący Unię Europejską, a nie tylko Francję, spisywał ten układ z przedstawicielami władz rosyjskich pod dyktando Miedwiediewa. To jest według mnie zdanie obraźliwe. Ten układ nie miał do końca takiego kształtu, jakbyśmy sobie życzyli, ale to zdecydowana postawa prezydenta Francji, proszę państwa, to, że zareagował natychmiast, że pojechał do Moskwy, że był zdecydowany w tych rozmowach i reprezentował w nich całą Unię Europejską, jest, moim zdaniem, wydarzeniem wyjątkowym i godnym podkreślenia.

Bardzo dobrze się złożyło, że w tym trudnym okresie na czele Unii, w tak nie do końca jeszcze określony sposób, ale jednak, stało silne państwo, stał silny prezydent. Szczypta bonapartyzmu, że tak powiem, szczypta bonapartyzmu, który wniósł Sarkozy, zarówno do sposobu funkcjonowania Unii, jak i do reagowania na sytuację zewnętrzną, była, moim zdaniem, zbawienna. To był naprawdę przykład dobrej, efektywnej polityki.

Oczywiście Napoleon, jak państwo wiecie, w Moskwie pełnił nieco inną rolę, ale myślę, że Sarkozy...

(*Senator Jan Dobrzyński: Nie widział pan różnicy, Panie Senatorze?*)

Ja doskonale o tym wiem, Panie Senatorze, ja doskonale o tym wiem.

Kolejna sprawa. Moim zdaniem, szybkość reakcji struktur unijnych na kryzys finansowy też jest godna podkreślenia. W naszej komisji, Komisji Spraw Unii Europejskiej, w tej chwili już znalazły się trzy pakiety ustaw antykryzysowych. Komisja Europejska w tych sprawach działała nawet szybciej niż nasz parlament. Przypomnę: najpierw kwestia poręczeń depozytowych podniesionych z 20 tysięcy euro na 50 tysięcy euro, potem kwestia wzrostu możliwej pomocy finansowej dla

państw, które nie są w sferze euro, a są członkami Unii, podniesienie tego poziomu do 25 miliardów euro, i wreszcie ostatnia sprawa, którą dyskutowaliśmy i która trafiła do nas z Brukseli, bezpieczeństwo kapitałowe banków i cały kompleks spraw z tym związanych.

Unia jest na bieżąco w tych sprawach również dzięki prężnemu przewodnictwu Francji. Życzyłbym naszemu południowemu sąsiadowi, aby z równą determinacją, z równą siłą i z równym przekonaniem przewodził Unii przez następne pół roku. Mam nadzieję, że kiedy flaga Unii Europejskiej zawiśnie na Hradczanach, nasi południowi sąsiedzi, jak sądzę, sprostają temu wyzwaniu.

Kolejna sprawa, którą chciałbym podnieść, i która się wiąże z tą problematyką, to rezultaty grudniowego szczytu. Otóż za mało mówimy o tym, jaki to był wielki sukces Polski. Po raz pierwszy Polska coś załatwiła konkretnego w Unii Europejskiej. A załatwiła dwie sprawy. Pierwsza to jest pakiet klimatyczny. Zdziałaliśmy tak, jak trzeba działać. Jesteśmy silni siłą naszych sojuszków i naszej koalicji. Stworzyliśmy porządną, merytoryczną koalicję, przed którą większość musiała się, że tak powiem, ugiąć. To jest nasz sukces, proszę państwa, i warto się tym chwalić. Druga sprawa – partnerstwo wschodnie. Proszę państwa, ten projekt, który się urodził niecały rok temu, już się przyobłócił w konkretne pieniądze. Niewielkie, bo to jest, jak pani komisarz była uprzejma powiedzieć, na razie 300 milionów plus ewentualne jakieś jeszcze zewnętrzne wsparcie, ale to jest nasz sukces, proszę państwa. Nareszcie Polska pokazała sposób działania, który wynika z naszego doświadczenia, jeżeli chodzi o kontakty z Rosją. I ten instrument się znalazł na podporządku w sytuacji krytycznej. Był jak znalazł, dlatego tak szybko do tego doszło. Zauważcie państwo, jak długi jest w komunikacji, z reguły zwięzłym, z 11–12 grudnia z posiedzenia Rady Unii Europejskiej, zapis dotyczący tej kwestii i jak konkretny. To się rzadko w Unii zdarza w takich sprawach. To jest nasz ogromny, wspólnie ze Szwecją odniesiony sukces. I to warto podkreślić.

Szanowni Państwo, w tym dokumencie o tym się mówi, ale wydaje mi się, że Europa wciąż jest daleko od obywateli. Referendum irlandzkie potwierdziło to ponad wszelką wątpliwość. Wszelkie badania, prowadzone wśród tych, którzy byli za i którzy byli przeciw, wykazywały, że obywatel nie do końca rozumie co to jest Unia, jak ona funkcjonuje. Być może on nawet nie chce tego rozumieć. Ale rzecz w tym, żeby wtedy, kiedy chce zrozumieć, miał możliwość zrozumieć. To jest, moim zdaniem, ciągle wyzwanie, przed którym stoją wszystkie instytucje unijne, i tej sprawie trzeba poświęcić więcej miejsca niż proponuje się w tym planie legislacyjnym.

I wreszcie: tak, to Polacy wyjęli pierwszą cegłę z tego muru, tylko że my nie możemy się do końca

(senator E. Wittbrodt)

dogadać, kto tę cegłę trzymał i ilu nas przy tym było. Prawda? I to jest ten problem. I to jest ten problem.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, bo tam Niemcy wyjęli, a tu Wałęsa!)

Pani minister i pan minister Serafin to powieździeli i trudno się z tym nie zgodzić. Miejmy nadzieję, że upływ czasu sprawi, że będziemy wiedzieli, kto trzymał tę cegłę i ilu nas było. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan marszałek Romaszewski, proszę bardzo.

A mój komentarz, Panie Senatorze, jest taki, że pan prezydent Klaus ze szczyptą bonapartyzmu to będzie bardzo interesujące. (*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No cóż, ja chciałem dzisiaj świecić przykładem, a ponieważ zamierzałem się ustosunkować do wypowiedzi pani minister, nie zaś zadać pytanie, więc skreśliłem się z listy zadających pytania i zapisałem do debaty. Okazało się jednak, że opinie senatorów już nie bardzo panią minister interesują. Niemniej jednak swoją przekażę...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Marszałku, interesują, tylko naprawdę musiała wyjść. Ja zostałem o tym uprzedzony. Przepraszam bardzo.)

No, muszę powiedzieć, że to akurat kwestia niezwykle istotna. Ja ją już pięciokrotnie podnosiłem w Senacie i pięciokrotnie otrzymywałem od naszego rządu odpowiedź, że w tej sprawie nic nie może zrobić. A chodzi o sprawę podniesioną przez pana senatora Rulewskiego.

Otóż z całą odpowiedzialnością twierdzę, że tłumaczenia dyrektyw, które do nas trafiają, czasami w dużej części mają poziom po prostu skandaliczny. Skandaliczny! Ja już pomijam elementy humorystyczne. Pamiętam, żeśmy się w domu dobre półtorej godziny bawili, odczytując zbiór dyrektyw dotyczących polityki mlecznej, jak okazywało się, że krowy uzyskują podmiotowość, oraz produkcji wina, gdzie był podany schemat urządzenia do destylacji alkoholu etylowego, co u nas jest regulowane prawem zwyczajowym, a nie stanowionym. A więc, proszę państwa, to są takie kwiatki. No, ale to są po prostu dowcipy. My w tej chwili ciągle mamy do czynienia z tym, że na posiedzeniu komisji toczy się spór, bo gdzieś ktoś niekompetentny wymyślił sobie na przykład, że informację będzie się nazywać zaświadczeniem. I to wchodzi do kodeksów, zupełnie nowy termin,

nieposiadający żadnej interpretacji, żadnego orzecznictwa. Może by to jednak ktoś kontrolował. Chodzi o to, żeby używać terminologii, która jest właściwa i ma swoje miejsce w polskim orzecznictwie. I to jest ta kwestia, którą uważam za istotną.

Odpowiadano mi, że tłumaczy angażuje Komisja Europejska i nikt inny nie ma na to wpływu. A więc akurat dla pani komisarz to była uwaga – nasz rząd jest podobno bezsilny w tej sprawie. W każdym razie mógłby przynajmniej w jakiś sposób weryfikować to i nie zmuszać nas do wprowadzania do podstawowych dokumentów legislacyjnych terminologii całkowicie wyssanej z palca.

Proszę państwa, na tym chciałbym zakończyć swoją wypowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Czy pan minister Serafin chciałby zabrać głos?

Dziękuję, pan minister nie chce zabrać głosu.

Stwierdzam, Wysoki Senacie, że Senat zakończył debatę nad programem działalności legislacyjnej i prac Komisji Europejskiej na rok 2009 – „Działajmy już teraz na rzecz lepszej Europy”.

W tym momencie chciałbym prosić o zawołanie pana senatora Kwiatkowskiego, bo będzie potrzebny w następnym punkcie. On był, ale jakoś się zdematerializował.

(*Rozmowy na sali*)

Już się zmaterializował powtórnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

Jest to projekt ustawy okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 345, a sprawozdanie komisji – w druku nr 3450.

Proszę sprawozdawcę komisji pana Krzysztofa Kwiatkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisja Ustawodawcza na swoim posiedzeniu rozpatrzyła projekt uchwały w sprawie 90. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego w latach 1918–1919 i wprowadziła do niego poprawki, których zestawienie państwo otrzymali.

Już po rozpatrzeniu tego projektu zostały zgłoszone przez wnioskodawców kolejne poprawki, a w zasadzie poprawka, o czym w tym momencie państwa informuję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, korzystając z art. 84b regulaminu, chciałbym prosić komisję o przygotowanie dodatkowego sprawozdania. Ogłoszę pięciminutową przerwę w celu wprowadzenia tej poprawki i przygotowania sprawozdania komisji.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00 i mam nadzieję, że komisja upora się z tą poprawką, bo to naprawdę jest nieznaczna poprawka. Dziękuję państwu bardzo.

**Senator Sekretarz
Małgorzata Adamczak:**

Komunikat.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone ponownemu rozpatrzeniu przez Senat projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

*(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 54
do godziny 12 minut 02)*

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

Uprzejmie proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W związku z decyzją marszałka opartą na art. 83 Regulaminu Senatu i dodatkowym czytaniu projektu uchwały okolicznościowej w wyniku posiedzenia Komisji Ustawodawczej do tekstu uchwały, który państwo mają przygotowany, wprowadzono dwie poprawki: w akapicie drugim po zapisie dotyczącym rzeki Warty i Obry wprowadzono zapis dotyczący jeszcze rzeki Obry...

(Senator Marek Ziółkowski: Prośny.)

Prośny, przepraszam. A w akapicie trzecim do osób wcześniej wymienionych doszła jeszcze osoba księdza Wacława Bliźnińskiego.

Jeżeli pani marszałek wyrazi zgodę, to o przedstawienie całego tekstu projektu uchwały poproszę przedstawiciela wnioskodawców, pana marszałka Marka Ziółkowskiego.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapraszam pana marszałka Marka Ziółkowskiego na trybunę.

Senator Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie!

Chciałbym powiedzieć, że dla nas, senatorów z Wielkopolski, jest to chwila bardzo szczególna i uroczysta.

Przede wszystkim, chciałbym się wytłumaczyć z tego, co mamy tutaj, na klapach. Otóż są to rozety. One mogą być używane w różnych sytuacjach, ale proszę sobie wyobrazić żołnierzy byłego wojska pruskiego zdemobilizowanych 11 listopada 1918 r. po traktacie w Compiègne, którzy na mundurach w kolorze feldgrau, występując potem przeciwko armii pruskiej, niemieckiej, musieli się wyraźnie odznaczyć, żeby było widać, że są powstańcami wielkopolskimi, i stąd te rozety.

Jednocześnie chciałbym bardzo serdecznie przeprosić, że tylko senatorowie z województwa wielkopolskiego dostali te rozety...

(Głosy z sali: No właśnie...)

Przepraszam bardzo...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, chciałbym powiedzieć...

(Senator Piotr Kaleta: Pani Marszałek, przepraszam, jeżeli mógłbym, chciałbym tylko...)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Momen-cik, sekundę.)

(Senator Piotr Kaleta: Chciałbym tylko dodać, że ponoć to są wzorowi senatorowie, i dlatego to noszą.)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Ja też już pytałam... Nie przeszkadzajmy panu marszałkowi. Dziś mamy trochę luźniejszą atmosferę, ale nie przeszkadzajmy, bo sprawa jest poważna. Ale liczymy na rozety.)

Chciałbym bardzo serdecznie przeprosić. Otóż tym zajmował się jeden z posłów Wielkopolski i nie pomyślał o całym Senacie. Przepraszam cały Senat, a w szczególności chcę przeprosić dwóch senatorów, ponieważ powstanie wielkopolskie miało miejsce także na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Bydgoszcz i Inowrocław... Panowie senatorowie Pawłowicz i Rulewski są w pierwszym rzędzie uprawnieni do tego, iżby te rozety nosić. Wysoki Senacie, serdecznie przepraszam.

(Rozmowy na sali)

Przeprawiłem wszystkich.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Szanowni Państwo, wysłuchajmy...)

Państwo Senatorowie, przeprawiłem wszystkich senatorów, a w szczególności tych, którzy

(senator M. Ziółkowski)

także jakby terytorialnie walczyli w powstaniu wielkopolskim.

Teraz, jeżeli państwo pozwoli...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę o spokój, bo jednak chciałabym, żebyśmy w powadze tego wysłuchali... Moment, Panie Marszałku, poczekajmy, aż wejda koledzy, aż zamknijemy drzwi, bo jest troszeczkę za duży tumult. Zapraszam wszystkich państwa senatorów na salę.)

Jeżeli państwo senatorowie pozwolą, chciałbym odczytać ten projekt uchwały, ponieważ jest to dla nas – mówię to raz jeszcze – uchwała niezmiernie ważna.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej, oddając cześć ojcom i dziadom, którzy przed 90 laty trudem zbrojnym i dyplomatyczną zapobiegliwością doprowadzili do odzyskania przez Polskę niepodległości, składa hołd uczestnikom zwycięskiego powstania, które w latach 1918–1919 kolebkę naszej Ojczyzny, Wielkopolskę, przywróciło odrodzonej Rzeczypospolitej.

Od chwili upadku Pierwszej Rzeczypospolitej w 1795 roku nie było powstania narodowego na ziemiach polskich, w którym nie uczestniczyliby ochotnicy rodem znad Warty, Obry i Prosnicy. To w Wielkopolsce w latach 1806–1807 doszło do pierwszego zwycięskiego powstania przeciwko zaborcy pruskiemu, opisanego przez Adama Mickiewicza na kartach «Pana Tadeusza». Żołnierz znad Warty uczestniczył też w wojnie z Austriakami w 1809 roku, w powstaniu listopadowym, w czasie Wiosny Ludów 1848 roku, kiedy na polach Miłosławia i Sokołowa rozstrzygały się losy regionu oraz w powstaniu styczniowym.

Po upadku Napoleona, a szczególnie po upadku powstania listopadowego, pojawiła się idea wielkopolskiej drogi do niepodległości. Była to konsekwentna, pełna uporu i samozaparcia praca organiczna, połączona z gotowością do udziału w walce zbrojnej. Nie odżegnywano się od udziału w kolejnych powstaniach, lecz przez całe dziesięciolecia szykowano się do tego jedyne – ostatecznego, zwycięskiego. Wielkopolski działacz pracy organicznej często był żołnierzem dwóch powstań, a równocześnie przygotowywał społeczeństwo – gospodarczo i organizacyjnie – do zachowania polskości i do przyszłej walki. Doktor Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Edward Raczyński, Tytus Działyński, ksiądz Piotr Wawrzyniak, ksiądz Waclaw Bliziński to postacie wyjątkowe z owych czterech pokoleń działaczy pracy i walki. Nieprzypadkowo też bohaterowie naszego hymnu państwowego, Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki, osiedli na stałe w Wielkopolsce.

Powstanie wielkopolskie z lat 1918–1919 było jednym z ogniw łańcucha niepodległościowych poczynań, rozpoczętych Insurrekcją Kościuszkowską 1794 roku, a zakończonych zaangażowaniem żołnierzy z tego regionu na frontach wojny polsko-

-bolszewickiej 1920 roku, a następnie w trzecim – także zwycięskim – powstaniu śląskim. Powstanie wielkopolskie stanowiło jeden z najważniejszych elementów kształtowania się niepodległego państwa polskiego odrodzonego dzięki ofiarności społeczeństwa, poświęceniu i krwi żołnierza, a także myśli niepodległościowej, państwowotwórczej. Wyrażało wolę Narodu, jednego, choć podzielonego pomiędzy trzech zaborców.

Wielkość powstania z lat 1918–1919 polegała nie tylko na bohaterstwie na polu walki, na ofierze z życia ponad dwóch tysięcy młodych patriotów, lecz także na mądrej organizacji i zapobiegliwości, która pozwoliła funkcjonować regionowi jako oddzielne, niezależne, w pełni samowystarczalne państwo, aż do chwili podpisania traktatu wersalskiego i włączenia Wielkopolski w granice niepodległej ojczyzny.

W wyniku powstania z lat 1918–1919 Wielkopolska znów znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, a Polska wróciła do Macierzy, do Wielkopolski, do kolebki swej państwowości. Oddając hołd powstańcom wielkopolskim czcimy dzielność w walce i bohaterstwo w pracy – te walory, bez których odrodzenie naszej Ojczyzny byłoby niemożliwe.”

Dziękuję, Wysoki Senacie. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę pana marszałka, aby pozostał jeszcze przy mównicy, ponieważ państwo senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania do sprawozdawcy komisji, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, oraz do przedstawiciela wnioskodawców, czyli w tym przypadku do pana marszałka.

Czy są takie pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Otwieram dyskusję.

Powiem tylko państwu, że nikt nie wyraził woli wystąpienia przed państwem. Przemówienia do protokołu złożyli senatorowie: Stanisław Bisztyga, Andrzej Szewiński oraz pani senator Małgorzata Adamczak.

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, informuję, że głosowanie w sprawie projektu uchwały zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 389, a sprawozdanie komisji – w druku nr 389O.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izo!

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiam projekt uchwały Senatu w sprawie uczczenia 60. rocznicy uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

„W dniu 10 grudnia 1948 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako uniwersalny wzorzec przestrzegania praw człowieka i stanowienia prawa przez poszczególne państwa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stwierdza aktualność i żywotność deklaracji oraz przyjmuje ją za wzorzec w stanowieniu prawa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do ciągłego poszerzania ochrony praw człowieka we współczesnym świecie, według wskazań Jana Pawła II.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».” Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Obecnie państwo senatorowie mogą zgłaszać pytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Cimoszewicz, proszę. Proszę wskazać adresata.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

W gruncie rzeczy do obu panów, ale uzależniam to od tego, kto się podejmie odpowiedzi.

Mam kilka pytań, ale postaram się to zrobić jak najkrócej. Moją intencją jest zasygnalizowanie państwu, że chyba mamy do czynienia z tekstem nie najlepszym, w przeciwieństwie do poprzedniego.

W pierwszym akapicie mowa jest o tym, że deklaracja stanowi wzorzec przestrzegania praw człowieka. Wydaje mi się, że stanowi wzorzec praw człowieka, zresztą jest to pierwszy międzynarodowy tego typu katalog. Mowa jest również

o tym, że stanowi wzorzec stanowienia prawa. Znam dobrze jej treść i nie znajduję tam niczego, co mówi o stanowieniu prawa.

W drugim akapicie, w związku z pewną manierą powtarzania, gdzie mówi się, że my jako Senat przyjmujemy ją za wzorzec w stanowieniu prawa, dostrzegam następujący problem i proszę o komentarz. Otóż w wyniku rozwoju prawa międzynarodowego po 1948 r. powstały między innymi takie akty jak Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, Europejska Konwencja Praw i Wolności Zasadniczych czy liczne konwencje Rady Europy, których jesteśmy stroną. Zakres naszych zobowiązań wynikających z tych dokumentów prawnych idzie znacznie dalej niż ze zobowiązań politycznych wynikających z deklaracji. Jak należy w tym kontekście rozumieć stwierdzenie, że przyjmujemy jako wzorzec w stanowieniu prawa?

(Głos z sali: Jako jeden z wzorców.)

No tu jest powiedziane, że przyjmujemy ją za wzorzec w stanowieniu prawa.

I wreszcie rzecz delikatniejszej natury. W ostatnim akapicie, merytorycznym, mowa jest o tym, że wzywamy do ciągłego poszerzania ochrony praw człowieka, wedle wskazań Jana Pawła II. No jest pewna tradycja, odwołujemy się do zasług polskiego papieża. Ale czy czasami nie ryzykujemy nieco, że pojawią się groteskowe niezamierzone efekty? Dzisiaj miejscami, w których następuje najpoważniejsze naruszenie praw człowieka, są takie kraje jak Sudan, Somalia, Mjanmar, Chiny, Iran, Arabia Saudyjska. Żaden z nich nie jest krajem chrześcijańskim. Do kogo kierujemy apel tak sformułowany? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę uprzejmie któregoś z panów senatorów o odpowiedź.

Pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Odpowiadam na pytanie. Przyjęta przez obie komisje koncepcja, przedstawiona przez senatorów, których mam zaszczyt reprezentować, opiera się na interpretacji obowiązującego w świecie systemu prawnego. Organizacja Narodów Zjednoczonych jako pierwsza przymierzyła prawo stanowione do uniwersalnego wzorca, niezależnie do tego, czy on się wywodzi z prawa naturalnego, czy z założonego...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o spokój, zaniechanie rozmów. Halo, bardzo proszę, Panowie Senatorowie, o nieprzeszkadzanie.

Senator Piotr Andrzejewski:

...podporządkowania prawa stanowionego uniwersalnym wartościom, wynikającym z samego faktu bycia człowiekiem. Dlaczego to jest uniwersalny wzorzec? Sięgnijmy do naszej konstytucji i do dyskusji nad preambułą. Czy to, co wynika z dziesięciu przykazań, które są podstawą kultury greko-judeo-chrześcijańskiej basenu Morza Śródziemnego, winno znaleźć wyraz w kształtowaniu uniwersalnego wzorca? Wydaje się, że tak. Odpowiedziała na to Organizacja Narodów Zjednoczonych, bo dzień uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i obchodzenie 10 grudnia Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka ma wymiar przywołania wszystkich państw, również tych, które dzisiaj nie przestrzegają praw człowieka, do podporządkowania się wypracowanym standardom przestrzegania i stosowania powszechnej deklaracji jako samej góry drabiny źródeł prawa. Mianowicie w statutach UNESCO, FAO, MOP, UNICEF, w paktach praw człowieka, wszędzie mamy odwołanie do zasad, które zostały sformułowane jednolicie w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Jednym słowem Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stanowi dla godności ludzkiej, dla systemu prawa stanowionego, nienaruszalny wzorzec, który może być tylko poszerzany, a nie może być ograniczany. Jest wprowadzicie w różnych konstytucjach, też w art. 31 ust. 3 naszej konstytucji, klauzula porządku publicznego, ale to jest tylko klauzula porządku publicznego. Tylko w kontekście innego przepisu konstytucji, że każdy jest obowiązany przestrzegać praw i wolności innych, można mówić o zasadzie proporcjonalności korzystania z wolności.

Podstawą cywilizacji, która jest cywilizacją basenu Morza Śródziemnego, jest cywilizacją uniwersalną i w systemie dzisiejszym, i w systemie historycznym, jest przede wszystkim prawo do godności, do życia, do równości, wolności, własności. To jest to prawo człowieka. A to wszystko zaczyna się od woli Narodów Zjednoczonych. Dzisiaj w wielu krajach się tego nie przestrzega, ONZ dotąd w wielu sytuacjach jest bezradne w tym zakresie co do krajów tak zwanego trzeciego świata, ale nie świadczy to o tym, żebyśmy dzisiaj nie mieli podążać za ostatnią rezolucją Narodów Zjednoczonych – ona tu leży przede mną, ale nie chcę państwu zabierać czasu – rezolucją, która rok od 10 grudnia 2008 r. do 10 grudnia 2009 r. ustanawia rokiem międzynarodowego nauczania i stosowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Dla nas, nie moralistów, ale senatorów, którzy zajmują się realizacją prawa pozytywnego w ramach uprawnień władzy ustawodawczej, jest to przede wszystkim wzorzec stanowienia i przestrzegania prawa, w tym przypadku – praw człowieka. Że jest to potrzebne, wynika z samego py-

tania pana senatora i z tego, że ta teza jeszcze nie upowszechniła się na całym świecie.

Teraz co do myśli Jana Pawła II. Jan Paweł II był wyrazicielem uniwersalizmu, jaki wywodził od Pana Boga, w którego wierzył. Ale nawet jeżeli według ateistów wzorzec uniwersalny pochodzi od samego człowieka – bo jak ludzie są wierzący, to dla nich, choćby reprezentowali inne wyznania, on pochodzi od Pana Boga – w ramach prawa stanowionego, to musi mieć punkt odniesienia do tych norm uniwersalnych. I taka była wola, taki był konsensus dotyczący uchwalenia tej deklaracji praw człowieka. Jednym słowem to tak samo, jak ze sporem o preambułę – w jakim zakresie jest to prawo wiążące, a w jakim stopniu to jest tylko intencjonalna deklaracja. Tam, gdzie to jest wykonalne, tam, gdzie przekłada się na możliwość realizacji w normach niższych niż zasady i wartości konstytucyjne, a to są zasady i wartości prawa międzynarodowego, które znalazły wyraz w tych wszystkich instytucjach, o jakich mówił pan senator i jakie funkcjonują na świecie, jakie są praktycznie przepisane do wszystkich współczesnych konstytucji i nigdzie nie są negowane jako prawo pozytywne stanowione przez państwo, tam stanowi wzorzec uniwersalny. Jan Paweł II w praktyce pokazał, z szacunku dla wykładni samej istoty chrześcijaństwa, tolerancję, równość i ochronę wszystkich w ramach nawiązania do uniwersalizmu wynikającego jeszcze z prawa mojżeszowego, poprzez to, co ono wniosło... Nie chcę tutaj robić wykładu, nie jestem mądrzejszy od państwa, przecież te podstawowe zagadnienia znacie być może lepiej niż ja. Jest to jednocześnie nie tylko internacjonalizm filozofii praw człowieka pod sztandarem ONZ, ale również rzeczywiste – funkcjonujące po II wojnie światowej, po procesie norymberskim i po poszukiwaniu czegoś, co stoi ponad prawem stanowionym, które może być zbrodnicze – poszukiwanie uniwersalnego standardu, jaki zostałyby spełnione.

Ponieważ jest to sześćdziesiąta rocznica uchwalenia deklaracji i ponieważ, jak pan senator zauważył w pytaniu, w wielu miejscach świata praktyka i stanowienie prawa odbiegają od tych standardów, w ramach tej ostatniej rezolucji, o której mówię, rezolucji Narodów Zjednoczonych, istnieje dzisiaj potrzeba przyjęcia tego również przez parlament Polski. Pozwolicie państwo, że tę odpowiedź na tym zakończę. I tak jest ona przydługa jak na ten moment, w którym jej udzielam. (*Wesołość na sali*) Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję. Proszę jeszcze zostać, mogą być dalsze pytania.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek K. Bochenek)

W takim razie otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu, o dziesięciu minutach i przypominam, że drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Do głosu zapisał się pan senator Czesław Ryszka. Zapraszam.

(Głosy z sali: Ooo!)

(Głos z sali: Do protokołu!) (Wesołość na sali)

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek, Wysoki Senacie!

Nie występowałem w dyskusji nad pracami Komisji Europejskiej, żeby właśnie móc...

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

...dlatego proszę pozwolić mi podzielić się kilkoma refleksjami na temat tej uchwały.

Jak tu już wspomniano, tę deklarację uchwalilo Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu 10 grudnia 1948 r. Ośmiu członków wstrzymało się od głosu. Oprócz Arabii Saudyjskiej oraz Republiki Południowej Afryki były to kraje bloku sowieckiego, na czele ze Związkiem Sowieckim, w tym także Polska. Jako powód uchwalenia deklaracji podawano głównie ogrom zbrodni, jakie dotknęły ludzkość w czasie II wojny światowej, dlatego też w preambule deklaracji czytamy, cytując: biorąc pod uwagę, że uznanie godności każdego z członków rodziny ludzkiej oraz ich równych i nienaruszalnych praw stanowi fundament wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie... Wniosek: w deklaracji posiadanie fundamentalnych praw i wolności człowieka wywiedziono z faktu godności bycia człowiekiem. I trzeba podkreślić, że autorzy deklaracji pochodzili z różnych kultur i pragnęli zadbać o to, aby taka powszechna deklaracja stała się wspólną wizją bardziej sprawiedliwego i pokojowego świata. To bardzo ważne, że już w preambule padło to wyrażenie: poszanowanie godności osoby ludzkiej i jej nienaruszalnych praw. Wymieniono też, o jakie prawa chodzi: prawo do życia, do wolności słowa, do małżeństwa, do założenia rodziny itd. Te prawa nie były jedynie triumfem zdrowego rozsądku. Jak sądzę, przypomniano wszystkim, że prawa naturalne są możliwe do racjonalnego odczytania przez wszystkich ludzi, a więc są bardzo wyraźnie wpisane w naturę ludzką, są pochodną stałej i niezmiennej natury osoby ludzkiej, a nie efektem jakiejś taktycznej konwencji czy umowy zawartej na niwie międzynarodowej. Krótko mówiąc, przez uchwalenie tej deklaracji narody potwierdziły, że takie prawa istnieje-

ją od zawsze, a nie to, że chciały te prawa ustanowić.

Niestety, z biegiem czasu interpretacja poszczególnych zapisów umieszczonych w konwencjach praw człowieka ulegała coraz dalej idącej ideologizacji, co do dziś skutkuje interpretacjami uderzającymi w same podstawy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Musi szokować chyba każdego, kiedy na przykład Rada Europy czy komisja Parlamentu Europejskiego, powołując się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka, domagają się zalegalizowania tak zwanych małżeństw homoseksualnych czy wprowadzenia w krajach Unii Europejskiej prawa do zabijania dzieci nienarodzonych na życzenie kobiety albo z tak zwanych wskazań społecznych. To są właśnie przykłady nadinterpretacji teorii praw człowieka, zmierzającej w konsekwencji do obalenia praw natury. Podobnie też nie mają nic wspólnego z deklaracją praw człowieka różne konwencje dotyczące tak zwanych praw dziecka, konwencje godzące wprost w relacje rodzicielskie, niszczące strukturę wychowawczą w rodzinie. A w takim duchu jest między innymi uchwalona tak zwana Karta Praw Podstawowych, będąca elementem składowym tak zwanego traktatu lizbońskiego. Niestety także obecna filozofia praw człowieka w działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych jest utrzymana w perspektywie indywidualizmu skierowanego ku absolutnej wolności jednostki, co kryje w sobie niebezpieczeństwo zachwiania właściwej interpretacji praw człowieka. Zwłaszcza tradycyjne pojęcie rodziny zastępowane jest różnymi „nowotworami”, nie mającymi żadnego pokrycia w podstawach antropologii, a zwłaszcza – w kulturze chrześcijańskiej. Z radością więc przeczytałem w naszej uchwale, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, cytując: wzywa do ciągłego poszerzania ochrony praw człowieka we współczesnym świecie według wskazań Jana Pawła II. Jakie to są wskazania? Jan Paweł II w bardzo licznych wystąpieniach, nauczając o prawach człowieka, kładł nacisk na dwie sprawy: na potrzebę podnoszenia pojęcia praw człowieka do najgłębszej prawdy antropologicznej oraz na fakt rozmijania się rzeczywistości z tekstem deklaracji. Na przykład 22 grudnia 1979 r. w przemówieniu do kolegium kardynalskiego stwierdził, cytując: prawa człowieka zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z roku 1948 są dziś na świecie zagrożone, ogranicza się je i paraliżuje, jeżeli wręcz się ich nie łamie lub nie likwiduje. Nigdy dotąd nie wysławiano z taką mocą godności i prawa człowieka do życia należnego istocie ludzkiej, lecz również nigdy dotąd deklaracje te nie były tak rażąco obrażane. Koniec cytatu. W orędziu do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z 2 grudnia 1978 r. Jan Paweł II w sposób głęboko znaczący uzupełnił listę praw

(senator C. Ryszka)

sformułowaną w 1948 r. Pisał, cytując: „Któż może zaprzeczyć, że dzisiaj indywidualne osoby i władze państwowe bezkarnie łamią podstawowe prawa człowieka, takie jak prawo do narodzenia się, do życia, do odpowiedzialnej prokreacji, prawo do pracy, pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, prawo do współuczestniczenia w podejmowaniu decyzji dotyczących ludzi i narodów?” Koniec cytatu.

Jan Paweł II sformułował ogólniejsze oceny o prawach człowieka w swoich encyklikach. Na przykład w encyklice „Centesimus annus” zdefiniował istotę tak zwanego błędu antropologicznego...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ciszej!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani Marszałek, co to jest?)

(Senator Stanisław Kogut: Pani Marszałek, harmider!)

...obciążającego socjalizm oraz ruchy socjaldemokratyczne...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Szanowni Panowie Senatorowie, bardzo proszę powstrzymać się od rozmów. Panowie Senatorowie, dajcie dokończyć panu senatorowi.)

I wyjmijcie ręce z kieszeni.

W encyklice „Centesimus annus” Jan Paweł II zdefiniował istotę tak zwanego błędu antropologicznego, obciążającego socjalizm oraz różne ruchy socjaldemokratyczne, które eliminują osobę ludzką jako podmiot praw i podmiot życia społecznego. Papież stwierdził, że źródłem błędu tkwiącego w socjalizmie jest ateizm. Pisał, cytując: „Odpowiadając na wezwanie Boga, zawarte w samym istnieniu rzeczy, człowiek uświadamia sobie swą transcendentną godność. Każdy człowiek winien sam dać tę odpowiedź, która jest szczytem jego człowieczeństwa, i żaden mechanizm społeczny czy kolektywny podmiot nie może go zastąpić. Negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby”. Koniec cytatu.

Kolejny błąd ideologiczny piętnowany przez Jana Pawła II kryje się w koncepcji ludzkiej wolności, oderwanej od prawdy. I znowu, jak pisał w encyklice „Centesimus annus”, cytując: „Trzecią wolności staje się wówczas miłość samego siebie posunięta aż do wzgardzenia Bogiem i bliźnim, miłość, która prowadzi do bezgranicznej afirmacji własnej korzyści i nie daje się ograniczyć żadnymi nakazami sprawiedliwości”. Koniec cytatu.

Generalnie w papieskiej wizji praw człowieka chodzi o to, aby wrócić do klasycznej wizji natury

ludzkiej, ukazanej w realistycznej arystotelesowsko-tomistycznej filozofii i przejętej przez kulturę chrześcijańską. Odrzucenie tego dziedzictwa przez współczesnych kulturowych postmarkszystowskich rewolucjonistów może nas na powrót doprowadzić do totalitarnego systemu na starym kontynencie.

Dlatego powinniśmy być czujni, obserwować świat i zadawać sobie pytanie, kto i dlaczego w tym wszystkim maćci, wywracając kompletnie sens praw człowieka? Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Krzysztofa Piesiewicza. (Rozmowy na sali)

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Najpierw dwie uwagi *pro domo sua*. Komisja, która rozpatrywała ten projekt, obradowała o godzinie 23.45. Ja byłem nieobecny na jej posiedzeniu, a więc nie uczestniczyłem w redagowaniu. To po pierwsze.

Po drugie, należę do tego pokolenia. Kiedy byłem studentem wydziału prawa, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, były słynne wypadki marcowe. Pamiętam, że nosiliśmy takie małe książeczki, które były przysyłane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, przetłumaczone na język polski. I do dzisiaj mam wryty w pamięć pierwszy artykuł Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który brzmi w sposób następujący: godność osoby ludzkiej jest źródłem wszelkich praw i obowiązków. I chcę powiedzieć, że dotyczy to i ludzi wierzących, i niewierzących, i chrześcijan, i buddystów, i mułmanów.

Mówię to w kontekście tej uchwały. Jedną z największych postaci XX w., a może historii wieluset lat, jest dla mnie Jan Paweł II, który oczywiście był wielkim orędownikiem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ale z pozycji chrześcijańskiej. Również ateści mają prawo do tego pierwszego artykułu i ja bym nie mieszłać pojęć, ponieważ wielkość powszechnej deklaracji, po hekatombie nazizmu i bolszewizmu, polegała właśnie na dotknięciu człowieczeństwa, a nie jakiegokolwiek systemu religijnego.

Chcę powiedzieć trzecią rzecz i na tym skończę. Całkowicie podzielam wyrażone przez pana senatora Cimoszewicza poglądy. Mam problem z głosowaniem nad projektem tej uchwały. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów wyraża wolę...

Senator Marek Rocki:

Chciałbym poprosić o przerwę w obradach w imieniu klubu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Poprosimy jeszcze pana senatora Kazimierza Wiatra i pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, a potem będzie przerwa, dobrze? Zgadza się pan senator, tak? Dziękuję.

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Nie zamierzałem wypowiadać się w tym punkcie obrad, ale dwa głosy spowodowały, iż, pomimo tendencji do ograniczania liczby wypowiedzi, muszę powiedzieć, że było mi bardzo smutno, kiedy rozpoczynał swoje wystąpienie pan senator Ryszka i zostało to przyjęte w sposób mało życzliwy. Wszyscy wiemy, że mamy mało czasu, ale skoro ktoś podejmuje taką decyzję, to należy tę decyzję uszanować.

A teraz do rzeczy. Otóż, proszę państwa, może i przedostatni akapit uchwały mógłby być sformułowany lepiej, ale argumenty, które się dziś pojawiły w zapytaniu, dotyczące uniwersalnych wskazań Jana Pawła II, jednak powodują, że mam takie przekonanie, iż jest spore niezrozumienie tych spraw.

Nie mam wątpliwości, że w nauczaniu Jana Pawła II, poza wymiarem religijnym, był niesamowity wymiar uniwersalnych wartości, w tym szczególnie związanych z przestrzeganiem praw człowieka. Nie mam też wątpliwości, że w uchwale o te właśnie wskazania chodzi, o fragment nauczania Jana Pawła II dotyczący tychże uniwersalnych, a zatem pozareligijnych myśli. Jestem przekonany, że było wiele takich momentów, kiedy zostało to ponad wszelką wątpliwość potwierdzone. Przywołałam tu chociażby niespotykany dotychczas rezonans światowy, kiedy Jan Paweł II umierał. Ten rezonans nie tylko dotyczył religii katolickiej czy szerzej religii chrześcijańskiej, ale wykraczał dalej, poza wymiar religijny osoby Jana Pawła II. Oczywiście możemy przywołać spotkanie w Asyżu, które było przecież ponadreligijnym spotkaniem dotyczącym pokoju. Możemy przywołać liczne wypowiedzi Jana Pawła II związane z wojną w Iraku, a przecież to niechrześcijaństwo, niekatolicy. Wiele rzeczy można by tu przywołać, ale w tym momencie skończę, ponieważ rzeczywiście czasu jest niewiele. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapraszam pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, ustawa wydawała mi się na tyle niekontrowersyjna, że właściwie nie zamierzałem zabierać głosu. Ale jest to niewątpliwie uchwała ważna. Jest to uchwała o podstawowym znaczeniu i to może nawet nie dla czczenia rocznicy, lecz dla przyszłości Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ze względu na jej uniwersalizm.

Proszę państwa, jest dla nas oczywiste, przynajmniej dla mnie jest oczywiste, że czy globalizacja nam się podoba, czy nam się nie podoba – mnie się nie podoba – globalizacja ma miejsce i będzie miała miejsce. Pytanie jest tylko jedno: czy ta globalizacja zostanie zdominowana przez problemy rozwoju gospodarczego, przez problemy ekonomiczne, czy zostanie zdominowana przez budowę wspólnej płaszczyzny moralnej. Nie wyobrażam sobie, ażeby globalny świat mógł istnieć bez systemu wartości. My w tej chwili właściwie innego systemu wartości niż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka po prostu nie mamy.

Czy ona jest idealna?

Po kataklizmie drugiej wojny światowej, kiedy wszystkie narody... Jest to najbardziej powszechna deklaracja, która została podpisana przez wszystkich, no ale nie przez Polskę – pan Katz-Suchy się wstrzymał od głosu. Ta deklaracja jest niewątpliwie powszechna, ale rzeczywiście w jakiej mierze jest ona jednak europocentryczna i to jest jej wada. Ona pomija bardzo istotne wartości kolektywne, w cywilizacji chińskiej na przykład odgrywające podstawową rolę. A i z naszego punktu widzenia fakt, że nie ma w niej mowy o samostanowieniu narodów, stanowi dosyć dyskusyjny problem, bo dopóki my tego nie przełamamy, nie ustalimy, nie dojdziemy do porozumienia, dopóty będzie to źródło konfliktów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i prawa człowieka. Ja to obserwuję, proszę państwa, od bardzo długiego czasu i coraz bardziej dochodzę do wniosku, że prawa człowieka zaczynają mieć charakter generalnie werbalny, że ustępują miejsca prawu formalnemu w sposób dosyć dowolny interpretującemu zasady powszechnej deklaracji. Taka jest niestety prawda.

Jeżdżę na posiedzenia Rady Praw Człowieka i muszę powiedzieć, że coraz mniej wierzę w osiągnięte przez nią rezultaty, że więcej jest tam słów niż możliwości realizacji tych praw człowieka. Te prawa człowieka są miejscem bardzo, powiedziałbym, ostrej wojny Północ – Południe, gdzie budowanie powszechnego sys-

(senator Z. Romaszewski)

temu wartości wcale może się okazać nie takie łatwe. Bo najbardziej brutalne reżimy dyktatorskie znajdują poparcie Południa, a jeżeli chodzi o sferę państw demokratycznych, to coraz bardziej przechyla się ona w stronę Monachium i zastępuje interesy, i święty spokój obroną realnych praw ludności. Można tu przytaczać dziesiątki przykładów.

Dlatego ja sędzę, proszę państwa, że ta uchwała... Aha, no jeszcze trzeba by się ustosunkować do Jana Pawła II. Muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o Polaków, to jest to Polak, który najwięcej chyba wniósł do przestrzegania praw człowieka, i dziwią mnie zastrzeżenia pana senatora Piesiewicza. Myślę, że warto się na to powoływać, powoływać chociażby na jego oceny zawarte w *Laborem exercens*, gdzie oceniał współczesny świat pracy i świat kapitału. Myślę też, że to bardzo głęboka, bardzo uniwersalna myśl, która nam przez cały okres „Solidarności” przyświecała, i podważanie tego, kwestionowanie tego chyba nie bardzo ma sens.

Dlatego uważam, że Senat polski... My tę wolność i niepodległość zawdzięczamy w gruncie rzeczy jednemu, temu, że prawa człowieka zostały decyzją prezydenta Cartera, podjętą zapewne z udziałem profesora Brzezińskiego, potraktowane jako jedna z podstawowych dyrektyw międzynarodowej polityki Stanów Zjednoczonych, że stały się pewnego rodzaju ideologią kapitalistycznego świata. Ja myślę, że stąd pomoc, stąd zainteresowanie naszymi sprawami, stąd było nasze zwycięstwo. Dlatego uważam, że podkreślenie znaczenia tego aktu przez polski Senat ma ogromną wagę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Szanowni Państwo Senatorowie, powiedziałam o przerwie, ale pan senator Marek Rocki wycofał ten wniosek formalny, wycofał prośbę o przerwę, dlatego nie pytam, czy ktoś jest innego zdania, tylko kontynuujemy dyskusję.

A do dyskusji zapisali się jeszcze pani senator Janina Fetlińska i pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Zapraszam panią.

I jeszcze pan senator Cimoszewicz.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja bardzo krótko. Chcę powiedzieć, że debata, która się zrodziła przy okazji tej uchwały, budzi moje zdziwienie, bo dziewięćdziesiąt siedem osób na stu siedzących na tej sali senatorów, mówilo

podczas ślubowania: tak mi dopomóż Bóg. A to znaczy, że wszyscy to jednak w świadomości mamy. Dlatego jestem zdziwiona, gdy słucham tej debaty, jestem zdziwiona, dlaczego negujemy fakt, że nawiązujemy też, mówię też, bo nie tylko, do wartości chrześcijańskich.

Ja mam wrażenie, że w Europie, nie tylko w Indiach, coraz bardziej odczuwamy prześladowanie chrześcijan. I wydaje mi się, że zaczyna to dochodzić także już do Polski, niestety. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że prawo moralne, że wartości uniwersalne, mają swoje korzenie w kulturze antycznej, ale w naszym rozumieniu także w chrześcijańskiej. I nie powinny być traktowane jako zagrożenie. A ta debata wskazuje właściwie, że odbieramy wartości chrześcijańskie jako zagrożenie.

Komu one szkodzą, czy one się różnią od tych, które wywodzimy od człowieka?

Mnie się wydaje, że ta uchwała jest potrzebna, ponieważ przypomnienie o prawach i o godności człowieka, jest niezbędne. *Repetitorium mater studiorum est*. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Teraz pan senator Krzysztof Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja z miejsca, bo tylko ad vocem.

Chciałbym, żeby nie przypisywano mi tego, czego nie powiedziałem. Karol Wojtyła, czyli Jan Paweł II, był jednym z największych postaci w historii Europy, jeżeli chodzi o wzywaniu w kontekście art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ta rzecz jest niesporna, niedyskusyjna i jest wielką dla nas Polaków okolicznością, ponieważ ten papież był od nas, z Polski. Ja czegoś takiego nie powiedziałem, natomiast powiedziałem inne rzeczy, których już nie będę powtarzał. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam senatora Włodzimierza Cimoszewicza.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałek! Wysoki Senacie!

Rozumiem pewne zniecierpliwienie, sam wyobrażam sobie, że dzisiaj jeszcze z pięć godzin spędzę za kierownicą samochodu, zanim dojadę do domu, ale jeżeli poważnie się traktujemy, jeżeli

(senator W. Cimoszewicz)

nie przyjmujemy takiej konwencji, że niektóre rzeczy uchwalamy, bo tak wypada, ale nie ma to wielkiego znaczenia, to czasami, jeżeli dochodzi do dostrzeżenia jakichś problemów, chyba warto to wszystko dopowiedzieć.

Dyskusja, jaka się rozwinęła, po moich pytaniach jest bardzo charakterystyczna dla wielu rozmów w tej sali, czyli opiera się w bardzo dużym stopniu na nieporozumieniu i przypisywaniu innej osobie jakichś intencji, z którymi trzeba w sposób fundamentalistyczny walczyć.

Większość moich uwag dotyczyła redakcji, w moim przekonaniu, niezręcznej redakcji tego tekstu. Nie jest to czas na składanie w tej chwili propozycji legislacyjnych, ale jeśli mogę w ramach swojej wypowiedzi powiedzieć, jak ona mogłaby brzmieć zręcznie, to wyobrażam sobie, że pierwsze dwa akapity mogłyby brzmieć tak: W dniu 10 grudnia 1948 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wzorzec praw człowieka; Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę uchwalenia Deklaracji potwierdza jej aktualność, wagę i żywotność.

Ja bym proponował, żebyśmy w trzecim akapicie napisali precyzyjnie to, co także państwo macie na myśli. Ja rozumiem, że chcecie podkreślić, że inspiracją dla Senatu, dla wielu Polaków, także w tym zakresie, jest nauczanie Jana Pawła II. Chciałbym wierzyć, że nie chcecie państwo narzucać całemu światu, wszystkim cywilizacjom i wszystkim religiom jednego sposobu rozumienia praw człowieka, uważając, że jest on dominujący. To jest cecha charakterystyczna dla fundamentalizmu, z którym zderzenie jest dzisiaj jedną z przyczyn rozmaitych konfliktów na świecie. Ja nie sądzę, żeby czyjąkolwiek intencją, także w Kościele katolickim, w chrześcijaństwie, w tym intencją Jana Pawła II, było nadawanie takiego fundamentalistycznego charakteru własnym przekonaniem w tym zakresie.

W związku z tym wyobrażam sobie, że trzeci akapit mógłby być przeredagowany i mógłby brzmieć na przykład tak: przywiązując zasadnicze znaczenie do praw i wolności człowieka, znajdując w tej mierze inspiracje między innymi we wskazaniach Jana Pawła II, Senat oczekuje, wzywa... itd., itd. Próbuje rozmawiać ze sobą, starając się wzajemnie zrozumieć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Piotr Zientarski: Tak jest, to trzeba przeredagować. Może wycofać na razie ten wniosek i...)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos w dyskusji?

(Głosy z sali: Głosujemy.)

Momencik.

(Senator Czesław Ryszka: No, nie żartujcie. To, że był jeden głos i rozmywa całą sprawę...)

(Senator Piotr Zientarski: Nie rozmywa.)

(Senator Czesław Ryszka: Możecie głosować przeciw.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że głosowanie w sprawie projektu uchwały zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam przerwę do godziny 12.10.

(Głos z sali: Do 13.10)

Przepraszam bardzo, ogłaszam przerwę do 13.10.

Powiadamiam klub „Platforma Obywatelska”, że w sali nr 217 jest krótkie spotkanie.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 53 do godziny 13 minut 10)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc, abyśmy o godzinie 13.10 rozpoczęli obrady. Zapraszam wszystkich senatorów na salę, będziemy głosować. Minęła godzina 13.10.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 388Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie w sprawie poprawek zgłoszonych podczas posiedzenia plenarnego w dniu 18 grudnia 2008 r. do ustawy budżetowej na rok 2009.

Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu rozpatrzyła wszystkie poprawki zgłoszone na posiedzeniu plenarnym oraz podczas prac Komisji Gospodarki Narodowej i proponuje, aby Wysoki Senat raczył przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, sie-

(senator K. Kleina)

demnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, trzydziestą czwartą, czterdziestą siódmą, pięćdziesiątą szóstą, setną, sto dwudziestą siódmą, sto pięćdziesiątą dziewiątą, dwieście szesnastą i dwieście osiemnastą. Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu Komisja Gospodarki Narodowej dokonała zmiany treści poprawek pierwszej i dwudziestej drugiej.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Państwo Senatorowie, proszę o powstrzymanie się od rozmów.)

Na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu senator Witold Idczak wycofał swoją poprawkę, była to poprawka czterdziesta ósma. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 388Z. Komisja prosi o przyjęcie ustawy budżetowej wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo, zwracam się do państwa o poparcie wniosków mniejszości. Wniosków tych jest dwieście dziesięć. Wszystkie one są z punktu widzenia wnioskodawców niezwykle ważne, istotne, dotyczą problemów ogólnych, związanych z funkcjonowaniem całego naszego kraju, oraz bardzo ważnych inwestycji i problemów lokalnych. Nie będę omawiał wszystkich z racji ich ilości, ale w sposób szczególny chciałbym państwu zarekomendować poprawkę sto czterdziestą piątą, zgłoszoną przez pana senatora Korfantego, dotyczącą w istocie rzeczy niezwykle ważnej, niezwykle istotnej: bezpieczeństwa energetycznego Polski. Chodzi o poprawkę, która mówi o przekazaniu 200 milionów zł na inwestycje początkowe w sektorze górnictwa. Bardzo gorąco proszę wszystkich tych państwa, którym bezpieczeństwo Polski, energetyczne bezpieczeństwo Polski leży na sercu, o uwzględnienie tej poprawki. Dziękuję bardzo, Szanowna Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy – zaraz wymienię ich w kolejności – chcą jeszcze zabrać głos?

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie: Pupa, Kleina, Klima, Andrzejewski, Korfanty, Sadowski, Piotrowicz, Chróścikowski, Kraska, Felińska, Skurkiewicz, Massalski, Romaszewski, Dobrzyński, Arciszewska-Mielewczyk, Rulewski, Górski, Skorupa, Misiak, Ortyl, Gruszka, Witbrodt, Wiatr, Majkowski, Błaszczyk, Paszkowski, Banaś, Dobkowski, Czelej, Idczak, Cichoń, Krajczyk, Ryszka, Kogut, Zając, Sepioł, Dajczak, Wojtczak, Karczewski, Bisztyga, Kaleta, Wojciechowski i Gogacz.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Przestańcie.)

Bardzo proszę, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Bardzo proszę o poparcie poprawek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bezpieczeństwo kraju jest bardzo istotnym elementem, jest ważne dla nas wszystkich, szczególnie ważne dla rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Dlatego też ze zdziwieniem stwierdzam, że instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo, w tym Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, w roku przyszłym mają mniejsze budżety niż w roku obecnym. Zmniejszenie budżetów tych służb uważam za zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju. Dlatego też proszę Wysoką Izbę o poparcie poprawek dwieście dziewiętej, dwieście ósmej, dwieście trzynastej, dwieście czternastej i dwieście piętnastej. To są poprawki mające zasadniczy wpływ na poprawę funkcjonowania finansowego wyżej wymienionych instytucji.

Zwracam się również o poparcie poprawek dwieście siedemnastej i dwieście dwudziestej czwartej. Poprawka dwieście dwudziesta czwarta...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę sałę o ciszę, uprzejmie proszę, bo to po prostu przedłuża nasze spotkanie. Proszę bardzo.)

...dotyczy dotacji dla Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego, chodzi o 1 milion więcej niż zaplanował to rząd. Proszę kolegów senatorów o poparcie moich poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Senator Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zaapelować o poparcie poprawki osiemdziesiątej pierwszej. Poprawka osiemdziesiąta pierwsza prowadzi do zwiększenia o niewielką kwotę, 5 milionów zł, środków na opiekę nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą. Komisja, w której pracujemy, komisja do spraw emigracji, jest jedną z największych komisji. Myślę, że ta poprawka nie będzie wzbudzała większych kontrowersji wśród senatorów. Bardzo proszę o jej poparcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.
Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że senator Witold Idczak wycofał swój wniosek, jest to poprawka czterdziesta ósma w druku nr 388Z.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Zgodnie z art. 53 ust. 2...

(Senator Piotr Zientarski: Jest wniosek formalny.)

Przepraszam.

Proszę bardzo, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek, ponieważ wnioskodawcy, ci, którzy chcieli, mieli przed chwilą okazję osobiście jeszcze raz powiedzieć o swoich wnioskach i mamy zestawienie wniosków, znamy treść poprawek, to ja bym prosił panią marszałek o to, żeby po raz kolejny nie czytać, w czasie głosowań nie objaśniać na nowo istoty poprawek, tylko głosować. To jest wniosek formalny.

(Głos z sali: Nie ma, nie może być.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Z tego, co rozumiem, to jest wniosek formalny.

Czy jest wniosek przeciwny?

Proszę, pan senator Zając.

Senator Stanisław Zając:

Wniosek przeciwny: w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości prosimy, aby przedstawiać poprawki w taki sposób, by jeżeli chodzi na przykład o zwiększenie wydatków, podawać, na jaki cel i kto to zgłosił.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zgodnie z regulaminem...)

To, co zgłaszałem... Zresztą panowie senatorowie z Platformy mówią o tym, z jakich źródeł. Nie sprzeciwiamy się temu. Zgłosiłem taki wniosek na posiedzeniu Konwentu Seniorów i został on zaaprobowany.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dowiaduję się, że wniosek należy przeczytać, tak, wniosek należy przeczytać. Nie ma zgody na to, aby nie czytać, w związku z tym nie będzie głosowania.

Przystępujemy teraz do głosowania.

Zgodnie z art. 53 ust. 2 Regulaminu Senatu głosowania odbywają się przy użyciu aparatury elektronicznej.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad uchwałą w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Szanowni Państwo Senatorowie, proszę teraz o pełną koncentrację, mamy przed sobą dużo pracy.

Poprawka pierwsza dokonuje przesunięć wydatków w łącznej kwocie 51 milionów 500 tysięcy zł w związku z powstaniem nowych jednostek budżetowych – Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i szesnastu regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, które przejęły niektóre dotychczasowe zadania Ministerstwa Środowiska oraz wojewodów. Powyższe zmiany wynikają z ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jest to poprawka Komisji Gospodarki Narodowej poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto z państwa jest za?

(Głos z sali: Nie działa aparatura.)

Nie działa aparatura.

(Głos z sali: Trzeba dobrze włożyć.)

(Rozmowy na sali)

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 89 głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 123)**

(wicemarszałek K. Bochenek)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga przesuwająca wydatki w kwocie 4 milionów 558 tysięcy zł na wynagrodzenia pracowników korpusu służby cywilnej wojewódzkich urzędów ochrony zabytków z rezerwy celowej do budżetów wojewodów. Poprawka Komisji Gospodarki Narodowej poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 124**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia uwzględnia planowaną likwidację Kujawsko-Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego i przekazanie jego zadań urzędowi wojewódzkiemu.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Wyniki są następujące.

Na 95 senatorów 94 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 125**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta dokonuje przesunięcia wynagrodzeń zaplanowanych dla dwóch etatów osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń na wygrodzienia dla dwóch etatów członków korpusu służby cywilnej w budżecie wojewody lubelskiego w dziale „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 senatorów 94 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka piąta dotyczy środków przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą zaplanowanych w części „Kancelaria Senatu”. Poprawka zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 senatorów 94 głosowało za. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą zwiększa o 4 miliony zł wydatki bieżące w części „Instytut Pamięci Narodowej”

oraz o 4 miliony zł świadczenia na rzecz osób fizycznych w części „Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” w rozdziale „Państwowy Fundusz Kombatantów”. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o 8 milionów zł wydatków majątkowych w części „Naczelny Sąd Administracyjny”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 senatorów 38 głosowało za, 57 – przeciw.

(**Głosowanie nr 128**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma tworzy nową rezerwę celową na utworzenie stu pięćdziesięciu etatów kuratorów zawodowych z kwotą wydatków bieżących 2 miliony 500 tysięcy zł, oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki bieżące w części „Ministerstwo Sprawiedliwości” w rozdziale „Jednostki sądownictwa powszechnego”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw*. (**Głosowanie nr 129**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 1 miliona 34 tysięcy zł na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Nauka”, przeznaczonych na Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka”.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 95 senatorów 95 głosowało za. (**Głosowanie nr 130**)

Poprawka została przyjęta.

To była poprawka ósma, tak?

(*Głos z sali: Tak ósma. Teraz dziewiąta.*)

Teraz poprawka dziewiąta.

Poprawka dziewiąta dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 198 tysięcy zł wydatków bieżących w części „Szkolnictwo wyższe”, zmniejszając wydatki w rozdziale „Jednostki pomocnicze szkolnictwa wyższego”, a zwiększając w rozdziale „Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej”. Poprawka Komisji Gospodarki Narodowej poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

* Wicemarszałek przeczytała omyłkowo: na 93 senatorów 97 głosowało za, 57 – przeciw.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 95 obecnych senatorów 93 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 131)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta dotyczy wydatków części „Sprawy wewnętrzne”; zmniejsza o 2 miliony zł wydatki bieżące w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji” i zwiększa o tę kwotę dotacje i subwencje w rozdziale „Zadania ratownictwa górskiego i wodnego”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 94 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 132)**

Czyli poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmniejsza o 10 milionów zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenie społeczne”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 94 senatorów 93 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 133)**

Przechodzimy do poprawki dwunastej. Poprawka ta zmniejsza o 8 milionów zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenie społeczne”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 134)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmniejsza o 5 milionów zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części „Zabezpieczenie społeczne”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 95 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 135)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmniejsza o 2 miliony zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części „Sprawy rodziny”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 136)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmienia nazwę rezerwy celowej w poz. 8, dodając wskazanie, iż do 100 milionów zł jest ona przeznaczona na sfinansowanie zobowiązań roku 2008. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 95 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 137)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta zmierza do uwzględnienia w nazwie rozdziału zmian, które wprowadziła ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Na 95 obecnych senatorów 94 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 138)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta koryguje błąd w zestawieniu przychodów i wydatków gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych w województwie warmińsko-mazurskim. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 93 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 139)**

Poprawka osiemnasta przesuwają wydatki w wynagrodzenia w wysokości 624 tysięcy zł w części „Województwo warmińsko-mazurskie” w dziale „Administracja publiczna”, zwiększając wydat-

(wicemarszałek K. Bochenek)

ki na wynagrodzenia osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi, a zmniejszając wydatki na wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 95 obecnych senatorów 93 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 140)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta koryguje planowaną liczbę etatów członków korpusu służby cywilnej w części „Województwo lubelskie” w dziale „Rolnictwo i łowiectwo”.

Przycisk obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 94 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 141)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmniejsza w części „Sprawiedliwość” wydatki na wynagrodzenia dla ośmiu etatów sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej ministrowi sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów prokuratorskich, zwiększając jednocześnie o osiem etatów zatrudnienie osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń w sądach powszechnych. Poprawka komisji gospodarki poparta przez komisję.

Proszę, głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

Na 95 senatorów 94 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 142)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza koryguje zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym w części dotyczącej funkcji „Wspieranie rozwoju polskiej nauki w zadaniu 102. Wzmocnienie badań naukowych służących praktycznym zastosowaniom w programie/podzadaniu – Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 95 głosowało za.

(Głosowanie nr 143)

Czyli poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga aktualizuje plan finansowy Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę, głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 94 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 144)**

Poprawka dwudziesta trzecia przeznaczona 150 milionów zł na dopłaty do paliwa rolniczego kosztem rezerwy celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Pupy poparta przez mniejszość komisji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 145)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 5 milionów zł w części „Zdrowie” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Jest to poprawka senatora Sadowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 146)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 50 milionów zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Jest to poprawka senatora Sadowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 147)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do zwiększenia środków na komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej o 1 milion zł kosztem zmniejszenia

(wicemarszałek K. Bochenek)

szenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Jest to poprawka senatora Sadowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę bardzo, głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 148)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 10 milionów zł i przeznaczenia jej na dokończenie budowy Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Toruniu, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidziane w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Sadowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 149)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 728 tysięcy zł i przeznaczenia jej na budowę bazy rekreacyjno-sportowej i rehabilitacyjnej dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jaworze, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidziane w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 34 głosowało za, 60 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 150)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 30 milionów zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 151)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 6,5 miliona zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 152)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 23,5 miliona zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 153)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 25 milionów 750 tysięcy zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 35 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 154)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 33 milionów 700 tysięcy zł w części „Zdrowie” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowa-

(wicemarszałek K. Bochenek)

nie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Idczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 34 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 155**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta czwarta ma na celu zwiększenie zatrudnienia funkcjonariuszy służby celnej o czterysta sześć etatów oraz wynagrodzenia, łącznie z podwyżkami, o kwotę 16 milionów 816 tysięcy zł kosztem zmniejszenia zatrudnienia członków korpusu służby cywilnej oraz wynagrodzenia, łącznie z podwyżkami. Jest to poprawka senatora Kazimierza Kleiny, poparta przez komisję.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 95 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 156**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta ma na celu zwiększenie dochodów z podatku od gier o 830 tysięcy zł i przeznaczenie tej kwoty na zakłady dla nieletnich. Jest to poprawka senatora Henryka Górskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw. (**Głosowanie nr 157**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta szósta ma na celu zwiększenie dochodów z podatku od gier o 59 tysięcy zł i przeznaczenie tej kwoty na Krajowe Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury. Jest to poprawka senatora Górskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 158**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 1,5 mi-

liona zł w części „Gospodarka wodna” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Jest to poprawka senatorów Cichonia, Klimy, Skorupy, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę o głosowanie.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników. Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 159**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta ósma zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 30 milionów zł w części „Transport” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Jest to poprawka senatorów Cichonia, Klimy, Skorupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 160**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta dziewiąta zmierza do zwiększenia o 4 miliony zł dotacji i subwencji w części „Szkolnictwo wyższe” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Jest to poprawka senatorów Cichonia, Klimy, Skorupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 161**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta zwiększa wydatki majątkowe na komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej o 5 milionów zł kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatorów Cichonia, Klimy, Skorupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 162)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych na komendy powiatowe Policji o kwotę 1 miliona zł kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 163)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta druga ma na celu zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 40 milionów zł w części „Gospodarka wodna” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatorów Cichonia, Klimy, Skorupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 164)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta trzecia ma na celu zwiększenie wydatków majątkowych o kwotę 1,5 miliona zł w części „Gospodarka wodna” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego. Autorami tej poprawki są senatorowie: Cichoń, Klima, Skorupa. Poprawka została poparta przez mniejszość komisji.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 165)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 15 milionów zł z przeznaczeniem na budowę obwodnicy Nysy w ciągu drogi krajowej nr 46. Zmniejsza się o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, przewidziane w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Krajczego, poparta przez mniejszość komisji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

94 senatorów, 34 głosowało za, 60 – przeciw.

(Głosowanie nr 166)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 12 milionów zł z przeznaczeniem na budowę przeprawy mostowej dla miasta Brzeg w ciągu drogi krajowej nr 39. Zmniejsza się o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, przewidziane w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Krajczego, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

94 senatorów, 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 167)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta szósta zmierza do zwiększenia wydatków majątkowych o kwotę 15 milionów zł w części „Gospodarka wodna” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Krajczego, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki. Dziękuję.

95 senatorów, 36 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 168)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta siódma ma na celu zwiększenie wydatków bieżących Państwowej Inspekcji Pracy o kwotę 5 milionów 743 tysięcy zł kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji i subwencji w rezerwie celowej poz. 44. Poprawka senatora Kleiny, poparta przez komisję.

Proszę bardzo, głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

94 senatorów, 94 głosowało za. **(Głosowanie nr 169)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ósma jest poprawką wycofaną. Głosowanie nad tą poprawką odbyłoby się tylko wtedy, kiedy ktoś podtrzymałby tę poprawkę.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Poprawka czterdziesta dziewiąta ma na celu zwiększenie dochodów z podatku od towarów i usług w kwocie 2 milionów 494 tysięcy zł z przeznaczeniem tej kwoty na wydatki bieżące Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Poprawka senatora Andrzejewskiego, poparta przez mniejszość. Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 170)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta zmierza do zwiększenia dochodów z podatku od towarów i usług o kwotę 572 tysięcy zł z przeznaczeniem tej kwoty na wydatki bieżące Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Poprawka senatora Andrzejewskiego, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

94 senatorów, 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 171)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zmierza do zwiększenia podatkowych i niepodatkowych dochodów oraz wydatków o 7 milionów zł, z przeznaczeniem tej kwoty na wydatki bieżące rzecznika praw obywatelskich. Poprawka również senatora Andrzejewskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

94 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 172)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta druga zmierza do zwiększenia podatkowych i niepodatkowych dochodów oraz wydatków o kwotę 310 milionów zł, z przeznaczeniem tej kwoty na świadczenia na rzecz osób fizycznych dla Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Poprawka senatora Andrzejewskiego, poparta przez mniejszość.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 173)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 50 milionów zł z przeznaczeniem na budowę drugiej linii metra w Warszawie. Zmniejsza się o tę kwotę wydatki na obsługę długu publicznego.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 174)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 50 milionów zł z przeznaczeniem na budowę Szpitala Południowego w Warszawie. Zmniejsza się o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, przewidziane w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Andrzejewskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

95 senatorów, 36 głosowało za, 58 było przeciwnego zdania, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 175)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta piąta zmierza do zwiększenia dotacji i subwencji o 35 milionów zł dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego w poszczególnych województwach kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

94 senatorów, 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 176)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta szósta wskazuje w ramach rezerwy celowej poz. 36 środki przeznaczone na telewizję Bielsat do kwoty 22 milionów 697 tysięcy zł. Poprawka senatora Misiaka, poparta przez komisję. Głosujemy.

Obecność.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

95 obecnych, 36 głosowało za, 55 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 177)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta siódma zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 20 milionów zł z przeznaczeniem na finansowanie zadania inwestycyjnego: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Kompleksem Sportowym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej. Zmniejsza się o tę kwotę wydatki na obsługę długu publicznego. Poprawka senatorów Ryszki i Korfantego, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

94 senatorów, 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 178)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta ósma zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 5 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację infrastruktury laboratoriów Wydziału Nauk o Ziemi na Uniwersytecie Śląskim, filia w Sosnowcu, kosztem zmniejszenia o tę kwotę rezerwy celowej poz. 8. Poprawka senatorów Ryszki i Korfantego, poparta przez mniejszość.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

93 senatorów, 35 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 179)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 20 milionów zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zadania inwestycyjnego dotyczącego modernizacji infrastruktury drogowej wokół Euroterminalu Sławków kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu zagranicznego. Poprawka senatorów Ryszki i Korfantego, poparta przez mniejszość.

Proszę, głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki: 95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 180)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe w części 85/24 „Województwo śląskie” w rozdziale „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami” kosztem zmniejszenia o tę kwotę rezerwy celowej poz. 8. Poprawka senatorów Ryszki i Korfantego, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 181)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza zmniejsza rezerwę celową w poz. 8 o kwotę 15 milionów zł z przeznaczeniem na przejścia graniczne Malhówek – 3 miliony zł, Medyka – 5 milionów zł oraz lotnisko Rzeszów–Jasionka – 7 milionów zł. Poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki. Dziękuję bardzo.

94 senatorów, 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 182)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta druga zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 8 milionów zł z przeznaczeniem na rewitalizację części miasta Mielec. Poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

94 senatorów, 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 183)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na ochronę zabytków Rzeszowa – 6 milionów zł i powiatu rzeszowskiego – 4 miliony zł. Poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, proszę o wyniki.

94 senatorów, 34 głosowało za, 59 – przeciw, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 184)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 15 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację drogi krajowej nr 19, odcinek Górnio – Stobiernia. Poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

95 senatorów, 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 185)**

Poprawka została odrzucona.

Kolejna poprawka, sześćdziesiąta piąta, zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 15 milionów zł z przeznaczeniem na skomunikowanie drogi krajowej nr 4 z węzłem wschodnim planowanej autostrady A-4 i drogi ekspresowej S-19 – wschodnia obwodnica Rzeszowa od drogi nr 4 do granicy miasta. To poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 186)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta szósta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 60 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację infrastruktury linii kolejowej nr 71 Rzeszów – Ocice. To poprawka senatorów Ortyła i Pupy, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 187)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta siódma zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego w części 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego” o kwotę 5 milionów zł z przeznaczeniem na prace projektowe modernizacji linii kolejowej nr 25 Łódź Kaliska – Dębica na odcinku Dębica – Mielec. To poprawka senatorów Ortyła, Pupy, poparta przez mniejszość.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Podaję wyniki

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 188)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta ósma zwiększa podatki i niepodatki dochody oraz wydatki budżetu państwa o 50 milionów zł z przeznaczeniem na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. To poprawka pana senatora Koguta, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. **(Głosowanie nr 189)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta dziewięta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 40 milionów zł z przeznaczeniem na budowę obwodnicy dla miasta Nowego Sącza i mostu oraz modernizację drogi krajowej nr 75 i drogi krajowej nr 28 na odcinku Mszana Dolna – Limanowa – Nowy Sącz. To poprawka senatorów Koguta, Klimy, Sadowskiego, Cichonia, poparta przez mniejszość komisji.

(Senator Tadeusz Skorupa: Pani Marszałek, ja w kwestii formalnej. Mogę?)

Głosujemy...

(Senator Tadeusz Skorupa: Ja w kwestii formalnej...)

Proszę... Nie, nie wolno w trakcie głosowań.

(Senator Tadeusz Skorupa: Nie wiem, czemu szanowna komisja nie wymieniła mnie też jako wnioskodawcy w tych czterech punktach.) (Wesołość na sali)

Dziękuję. I bardzo proszę, głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 190**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na budowę obwodnicy dla miasta Gorlice w ciągu drogi krajowej nr 28.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw...

To jest poprawka senatorów Koguta, Klimy, Sadowskiego, Cichonia, poparta przez mniejszość.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 35 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 191**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta pierwsza zmniejsza wydatki majątkowe przewidziane na komendy wojewódzkie Policji o kwotę 2 milionów zł z przeznaczeniem na bieżącą działalność TOPR z okazji stulecia powstania organizacji. To poprawka senatorów Koguta, Klimy, Sadowskiego, Cichonia, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 34 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 192**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta druga zmniejsza wydatki przewidziane w rezerwie celowej w poz. 33 na informatyzację oraz upowszechnianie szerokopasmowego dostępu do internetu o kwotę 10 milionów zł i przeznacza je na częściowe pokrycie kosztów utrzymania w gotowości bojowej jednostek ochotniczych straży pożarnych włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Skorupa, Klima, Sadowski – oto senatorowie, których poparła komisja. (*Oklaski*)

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oto wyniki

Na 94 senatorów 34 głosowało za, 59 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 193**)

Poprawka została odrzucona.

Siedemdziesiąta trzecia poprawka zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na budowę Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych w Chorzowie.

Obecność.

To poprawka senatora Korfantego, poparta przez mniejszość.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

95 obecnych. 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 194**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 3 milionów zł z przeznaczeniem na remont i modernizację biblioteki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw. (**Głosowanie nr 195**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta piąta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na publiczne drogi krajowe. To poprawka senatora Korfantego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

93 obecnych. 35 głosowało za, 58 – przeciw. (**Głosowanie nr 196**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta szósta zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego w części 79 „Obsługa długu krajowego” o kwotę 2 milionów zł z przeznaczeniem na opracowanie projektu budowlano-wykonawczego Zintegrowanego Centrum Powiadamiania Ratowniczego w Rudzie Śląskiej. Poprawka senatora Korfantego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, głosujemy.

Kto jest za?

(wicemarszałek K. Bochenek)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 197)

Poprawka została odrzucona.

Siedemdziesiąta siódma zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego w części 79 „Obsługa długu krajowego” o kwotę 8 milionów zł z przeznaczeniem na publiczne drogi krajowe. Senator Korfanty zgłosił tę poprawkę, poparła ją mniejszość komisji.

Głosujemy.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 198)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta ósma zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego w części 79 „Obsługa długu krajowego” o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na budowę bezkolizyjnego zjazdu z autostrady A-4 do ulicy 1 Maja w Rudzie Śląskiej. To poprawka senatora Korfanteo, poparta przez mniejszość.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 199)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta zmniejsza wydatki na obsługę długu publicznego w części 79 „Obsługa długu krajowego” o kwotę 10 milionów zł z przeznaczeniem na budowę trasy Północ – Południe. To poprawka senatora Korfanteo, poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 200)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta zmniejsza o 8,5 miliona zł wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 w celu zwiększenia o tę kwotę wydatków majątkowych jednostek pomocniczych

szkolnictwa wyższego. Zgłosił to senator Korfanty, poparła mniejszość.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję uprzejmie.

Wyniki.

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 201)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 5 milionów zł w celu zwiększenia kwoty dotacji i subwencji w Kancelarii Senatu przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. To senator Korfanty wnosil o to, poparła go mniejszość komisji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

Poprawka została odrzucona. **(Głosowanie nr 202)**

Poprawka osiemdziesiąta druga zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 9 milionów zł z przeznaczeniem na drogę krajową nr 52 Bielsko Biała – Wadowice oraz przebudowę skrzyżowania w gminie Kozy w powiecie bielskim. To poprawka senatora Gruszki poparta przez mniejszość komisji.

Głosujemy.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 203)**

Poprawka została... Poprawka nie została przyjęta, została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 7 milionów zł z przeznaczeniem na remont nawierzchni krajowej nr 69 w relacji Bielsko Biała – Żywiec. To poprawka senatora Gruszki.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek K. Bochenek)

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 204)**

Poprawka osiemdziesiąta czwarta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 5 milionów zł z przeznaczeniem na budowę i modernizację drogi krajowej nr 78 i drogi krajowej nr 81 Pszczyna – Racibórz. To poprawka senatora Gruszki, mniejszość komisji ją poparła.

Głosujemy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 205)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta piąta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 3 milionów zł z przeznaczeniem na utworzenie i budowę Narodowego Centrum Badań Klimatycznych w Mikołowie.

Pozwoli pan marszałek, że dokończymy jeszcze to głosowanie.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Oto wyniki.

Na 92 senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 206)**

Za moment przewodnictwo obrad obejmie pan senator Romaszewski. *(Oklaski)*

Pan marszałek mi przypomniał, że nie powiedziałam, że poprawka została odrzucona.

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Poprawka osiemdziesiąta szósta zmniejsza wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8 o kwotę 2,5 miliona zł z przeznaczeniem na doposażenie oddziału ratunkowego oraz intensywnej opieki medycznej w Szpitalu Wojewódzkim w Jastrzębiu Zdroju. Poprawka została zgłoszona przez senatora Gruszkę i poparta przez mniejszość komisji.

Przycisk obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 207)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta siódma przeznaczona 4 miliony zł na ochronę zabytków w Rudzie Śląskiej, kosztem rezerwy w poz. 8. Poprawka senatora Gruszki, poparta przez mniejszość komisji.

Obecność.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wyniki.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 208)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta ósma zwiększa o 6 milionów zł wydatki majątkowe w części „Gospodarka wodna” w rozdziale „Regionalne zarządy gospodarki wodnej” z przeznaczeniem na regulację koryt cieków Krasna – powiat cieszyński, oraz cieku Międzyrzecki – powiat bielski, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Gruszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wyniki.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 209)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta dziewiąta zwiększa o 2,5 miliona zł wydatki majątkowe w części „Gospodarka wodna” w rozdziale „Regionalne zarządy gospodarki wodnej” z przeznaczeniem tej kwoty na zaporę i zbiornik retencyjny na potoku Wilkówka – powiat bielski, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Gruszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 210)

Poprawka nie przeszła.

Poprawka dziewięćdziesiąta tworzy nową rezerwę celową „Modernizacja sieci elektroenergetycznej 15 kW Politechniki Częstochowskiej”, z kwotą 1,5 miliona zł, kosztem zmniejszenia

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 211)

Poprawka nie przeszła.

Poprawka dziewięćdziesiąta pierwsza tworzy nową rezerwę celową „Rozbudowa i modernizacja Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Szczecińskiej”, z kwotą 5 milionów 400 tysięcy zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków bieżących jednostek budżetowych w części „Rezerwa ogólna” w rozdziale „Ogólna rezerwa budżetowa Rady Ministrów”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw,

1 nie głosował. **(Głosowanie nr 212)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta druga tworzy nową rezerwę celową „Utworzenie w Częstochowie Delegatury Śląskiego Oddziału IPN”, z kwotą 1,5 miliona zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wyniki.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 213)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta trzecia tworzy nową rezerwę celową „Inwestycje termomodernizacyjne – Rektorat Akademii Jana Długosza w Częstochowie”, z kwotą 5 milionów zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków bieżących jednostek budżetowych w części „Rezerwa ogólna” w rozdziale „Ogólna rezerwa budżetowa Rady Ministrów”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw,

1 nie głosował. **(Głosowanie nr 214)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta czwarta zwiększa o 25 milionów zł kwotę dotacji na inwestycje realizowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA na li-

niach kolejowych o państwowym przeznaczeniu kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 215)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta piąta zwiększa o 10 milionów zł wydatki związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem infrastrukturą transportu lądowego, finansowaną lub dofinansowaną przez ministra właściwego do spraw transportu, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 216)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta szósta zwiększa o 53 miliony 777 tysięcy zł podatkowe dochody budżetu państwa z przeznaczeniem tej kwoty na wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Państwowa Inspekcja Pracy” w rozdziale „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli ochrony prawa”. Poprawka senatora Ryszki, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 217)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta siódma zwiększa o 5 milionów zł wydatki związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem infrastrukturą transportu lądowego, finansowaną lub dofinansowaną przez ministra właściwego do spraw transportu z przeznaczeniem na modernizację drogi wojewódzkiej nr 835 na odcinku Grabownica Starzyńska – Lublin przez Dynów, Przeworsk i Sieniawę, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatorów Zająca i Piotrowicza.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 218)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta ósma zwiększa o 10 milionów zł wydatki związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem infrastrukturą transportu lądowego, finansowaną lub dofinansowaną przez ministra właściwego do spraw transportu, z przeznaczeniem na budowę łącznika obwodnicy miasta Jarosław – 4 miliony zł, oraz budowę obwodnicy miasta Przeworsk – 6 milionów zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatorów Zająca i Piotrowicza, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 219)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewięćdziesiąta dziewiąta zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” w rozdziale „Szkoły artystyczne” z przeznaczeniem na dokończenie inwestycji związanych z budową Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarosławiu imienia Chopina, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatorów Zająca i Piotrowicza poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 poparło poprawkę, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 220)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka setna zmienia nazwę rezerwy celowej przeznaczonej na dofinansowanie kosztów wdrażania reformy oświaty; ma to być rezerwa przeznaczona na dofinansowanie kosztów podnoszenia jakości oświaty. To poprawka senatora Wittbrodta poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 94 poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 221)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto pierwsza tworzy nową rezerwę celową „Środki na podwyższenie wynagrodzeń pracowników korpusu służby cywilnej wojewódzkich i powiatowych inspekcji nadzoru budowlanego”, z kwotą 15 milionów zł, kosztem zmniejsze-

nia o tę kwotę wydatków na obsługę długu publicznego w części „Obsługa długu krajowego”. To poprawka senatora Sepioła poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 38 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymała się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 222)**

Poprawka i tak nie została przyjęta.

(Głos z sali: Ooo...)

Poprawka sto druga zwiększa o 7 milionów zł wydatki związane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem infrastrukturą transportu lądowego, finansowaną lub dofinansowywaną przez ministra właściwego do spraw transportu, z przeznaczeniem na budowę obwodnic na drodze krajowej nr 28; Jasło – 3 miliony, Krosno – 2 miliony, Sanok – 2 miliony. Dzieje się to kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatorów Zająca, Piotrowicza i Pupy poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 96 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 223)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzecia zwiększa o 10 milionów zł wydatki majątkowe w części „Gospodarka wodna” w rozdziale „Regionalne zarządy gospodarki wodnej”. Przeznacza się tę kwotę na prace projektowe i wykup gruntów pod zbiornik wodny Kały-Myscowa w regionalnych zarządach gospodarki wodnej, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatorów Zająca, Piotrowicza i Pupy poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 36 poparło poprawkę, 58 było przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 224)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czwarta zwiększa o 8 milionów zł wydatki majątkowe w części „Województwo podkarpackie” w rozdziale „Wojewódzkie urzędy ochrony zabytków”. Przeznacza się tę kwotę na ochronę zabytków przez wojewódzkie urzędy ochrony zabytków: Przemyśl – 2,5 miliona, Krosno – 2,5 miliona, Jarosław – 1,5 miliona, Sanok – 1,5 miliona. Dzieje się to kosztem zmniejszenia

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatorów Zająca, Piotrowicza i Pupy poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 poparło poprawkę, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 225)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka sto piąta zwiększa o 241 milionów zł dotacje i subwencje w części „Rynki rolne” w rozdziale „Agencja Rynku Rolnego”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw... i to już wszystko. **(Głosowanie nr 226)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto szósta zwiększa o 180 milionów zł dotacje i subwencje w rezerwie celowej przeznaczonej na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 227)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto siódma zwiększa o 150 milionów zł dotacje i subwencje w rezerwie celowej przeznaczonej na dopłaty do paliwa rolniczego, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 228)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto ósma zwiększa o 60 milionów zł dotacje i subwencje w części „Rolnictwo” w rozdziale „Szkoły zawodowe”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 poparło poprawkę, 57 było przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 229)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dziewiąta zwiększa o 35 milionów zł dotacje i subwencje w części „Budżety województw” w rozdziale „Wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 poparło poprawkę, 57 było przeciw. **(Głosowanie nr 230)**

Poprawka nie przeszła.

Sto dziesiąta zwiększa o 4 miliony wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Rynki rolne” w rozdziale „Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Na 95 senatorów 36 głosowały za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 231)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto jedenasta zwiększa o 24 miliony zł wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Budżety wojewodów” w rozdziale „Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na dofinansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto jest przeciw?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 232)

Wobec tego poprawka nie przeszła.

Poprawka sto dwunasta zwiększa o 20 milionów zł dotacje i subwencje w części „Budżety wojewodów” w rozdziale „Spółki wodne”, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów... Na 95 senatorów, jak się okazuje, 36 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 233)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzynasta zwiększa o 12 milionów zł dotacje i subwencje w rezerwie celowej przeznaczonej na sfinansowanie wypoczynku letniego dzieci z terenów wiejskich pochodzących z rodzin o niskich dochodach, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie wspólnych polityk, rolnej i rybackiej. To poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość.

Kto z państwa za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 234)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czternasta zwiększa o 5 milionów zł wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Budżety wojewodów ogółem” w rozdziale „Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Chróścikowskiego, poparta przez mniejszość.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 235)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka sto piętnasta zwiększa o 2 miliony wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Rolnictwo” w rozdziale „Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwo” kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów

z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Chróścikowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 236)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto szesnasta zwiększa o 347 milionów zł dotacje i subwencje w części „Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego” w rozdziale „Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego” kosztem skreślenia rezerwy celowej przeznaczonej na dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 237)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka sto siedemnasta zwiększa o 1 milion zł dotacje i subwencje w części „Województwo zachodniopomorskie” w rozdziale „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami” z przeznaczeniem na prace remontowe kaplicy Mariackiej, rozbudowę stropu i półki organowej w zabytkowej Bazylice Archikatedralnej Św. Jakuba w Szczecinie, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 poprawkę poparło, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 238)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto siedemnasta zwiększa o 1 milion zł dotacje i subwencje...

(Głosy z sali: Panie Marszałku, sto osiemnasta.)

Sto osiemnasta, tak odczytałem.

(Głos z sali: Sto siedemnasta pan odczytał.)

Tak? Przepraszam.

Poprawka sto osiemnasta zwiększa o 1 milion zł dotacje i subwencje w części „Województwo zachodniopomorskie” w rozdziale „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami” z przeznaczeniem na remont kapitalny zabytkowego późnogotyckiego kościoła parafialnego pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Żukowie, gmina Sławno, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w rezerwie celowej przeznaczonej między innymi na finansowanie Wspólnej Polityki

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Rolnej i Rybackiej. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 38 poparło poprawkę, 57 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 239)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka sto dziewiętnasta zwiększa wydatki majątkowe o kwotę 7 milionów zł na drogi publiczne krajowe w części „Transport”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8, z przeznaczeniem na wykonanie projektu wykonawczego i projektu budowy wraz z kompletem uzgodnień obwodnicy Szczecinka w ciągu drogi krajowej S-11. Poprawka senatora Dajczaka.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 38 poprawkę poparło, 57 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 240)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta zwiększa o kwotę 1 miliona zł wydatki majątkowe w województwie lubuskim w rozdziale „Komendy powiatowe PSP”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem Unii Europejskiej w rezerwie celowej w poz. 8, z przeznaczeniem na kontynuację inwestycji „Budowa jednostki ratowniczo-gaśniczej w Zielonej Górze przy ulicy Sulechowskiej”. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 poparło poprawkę, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 241)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta pierwsza tworzy nową rezerwę celową „Dofinansowanie, ratowanie i rekultywacja Jeziora Sławskiego” z kwotą 5 milionów zł wydatków bieżących jednostek budżetowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 242)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta druga tworzy nową rezerwę celową „Zagospodarowanie przejętego mienia i rekultywacja terenów zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej” z kwotą 15 mi-

lionów zł wydatków majątkowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 243)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta trzecia zwiększa o kwotę 10 milionów zł wydatki majątkowe na działalność dydaktyczną w części „Szkolnictwo wyższe” kosztem wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8 z przeznaczeniem na Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Gorzowie Wielkopolskim, na stację naukowo-badawczą w Rogach. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 244)**

Poprawka i tak nie przeszła.

Poprawka sto dwudziesta czwarta zwiększa o kwotę 8 milionów zł wydatki majątkowe na działalność dydaktyczną w części „Szkolnictwo wyższe”, zmniejszając o tę kwotę obsługę długu publicznego w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”, z przeznaczeniem na AWF w Poznaniu, zamiejscowy Wydział Wychowania Fizycznego w Gorzowie. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 94 senatorów 36 poparło poprawkę, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 245)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta piąta zwiększa wydatki majątkowe o kwotę 5 milionów zł w części „Województwo lubuskie” w rozdziale „Melioracje wodne”, zmniejszając o tę kwotę obsługę długu publicznego w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”. Poprawka senatora Dajczaka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 246)**

Proszę państwa, szybkie głosowanie jest naprawdę męczące, prosiłbym o zachowanie ciszy.

Poprawka sto dwudziesta szósta tworzy nową rezerwę celową „Kontynuacja realizacji inwestycji wie-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

loletniej budowy Wydziału Humanistycznego Akademii Podlaskiej w Siedlcach” z kwotą 10 milionów zł wydatków majątkowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. Poprawka senatorów Górskiego, Kraski i Majkowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 94 senatorów 38 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 247)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta siódma w części „Środowisko” zwiększa świadczenia na rzecz osób fizycznych o kwotę 13 tysięcy zł i wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2 miliony 306 tysięcy zł w rozdziale „Szkoły zawodowe”, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tysiące zł i wydatki bieżące jednostek budżetowych o 586 tysięcy zł w rozdziale „Stołówki szkolne” oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych o 13 tysięcy zł i wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1 milion 450 tysięcy zł, zmniejszając dotacje i subwencje o 4 miliony 370 tysięcy w części „Subwencje ogólne jednostek samorządów” w rozdziale „Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego”. To poprawka senatora Wojtczaka poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 92 poparło poprawkę, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 248)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta ósma zwiększa o kwotę 1 miliona zł dochody z podatku od gier oraz tworzy nową rezerwę celową – „Przygotowanie do budowy obwodnicy Ciechanowa w ciągu drogi krajowej nr 60” z kwotą 1 miliona zł wydatków majątkowych. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 37 poparło poprawkę, 54 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 249)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto dwudziesta dziewiąta zwiększa o kwotę 5 milionów zł wydatki majątkowe na działalność dydaktyczną w części „Szkolnictwo wyższe”, zmniejszając o tę kwotę dotacje. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 250)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta zwiększa o kwotę 5 milionów zł wydatki majątkowe na działalność dydaktyczną w części „Szkolnictwo wyższe”, zmniejszając o tę kwotę dotacje i subwencje na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z przeznaczeniem na rozbudowę kampusu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 37 poparło poprawkę, 56 było przeciw. **(Głosowanie nr 251)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta pierwsza zwiększa o kwotę 252 miliony zł dochody z podatku akcyzowego oraz tworzy nową rezerwę celową – „Wyplata świadczenia pielęgnacyjnego w związku z realizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych”, z kwotą 252 milionów zł wydatków majątkowych, z przeznaczeniem na modernizację kampusu oraz zakup wyposażenia na cele dydaktyczne w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 252)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta druga tworzy nową rezerwę celową – „Finansowanie działań związanych z ustanowieniem roku 2009 Rokiem Rodziny Opieki Zastępczej”, z kwotą 10 milionów zł dotacji i subwencji oraz zmniejsza o tę kwotę dotacje i subwencje Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w części „Obrona narodowa”. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 253)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta trzecia zwiększa o kwotę 30 milionów zł dotacje i subwencje, o kwotę 10 milionów zł oraz o kwotę 20 milionów zł wydatki majątkowe na szkoły zawodowe w części „Rolnictwo” oraz zmniejsza o kwotę 60 milionów zł wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy ce-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

lowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 254)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta czwarta tworzy nową rezerwę celową – „Finansowanie projektu budowy kompleksu kulturalnego «Międzynarodowe Centrum Sztuki w Płocku»” z kwotą 4 milionów zł wydatków majątkowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 255)**

(Rozmowy na sali)

Poprawka i tak nie przeszła.

Poprawka sto trzydziesta piąta tworzy nową rezerwę celową – „Budowanie linii tramwajowej wraz z infrastrukturą w Płocku”, z kwotą 6 milionów zł wydatków majątkowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 256)**

Wobec tego poprawka nie przeszła.

Poprawka sto trzydziesta szósta tworzy nową rezerwę celową – „Budowa hali sportowo-widowiskowej przy ulicy Celebry w Płocku”, z kwotą 15 milionów zł wydatków majątkowych oraz zmniejsza o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 38 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 257)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta siódma zwiększa o kwotę 100 milionów zł wydatki majątkowe na drogi publiczne krajowe w części „Transport”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projek-

tów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 258)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto trzydziesta ósma zwiększa o 14 milionów zł dotacje i subwencje...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa o ciszę.

...na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami w części „Województwo mazowieckie”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8. To poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 259)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy...

(Senator Grzegorz Banaś: Panie Marszałku! W sprawie formalnej. Mogę?)

Tak, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku...

(Senator Jan Dobrzyński: Zaszła pomyłka.)

Zaszła duża pomyłka. Oczywiście wina jest tylko i wyłącznie po mojej stronie. Otóż głosowałem nie swoją kartą, tylko kartą pana senatora Bendera. (Wesołość na sali) (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę o zaprotokółowanie tej uwagi. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

(Senator Piotr Kaleta: Panie Marszałku! To jest...)

Rozumiem, dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Kaleta: Panie Marszałku! To jest jednoznaczne z wnioskiem o powtórzenie głosowania.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy ciągle ponad sto poprawek, tak że przywołuję do porządku i głosujemy dalej.

Poprawka sto trzydziesta ósma zwiększa o 14 milionów zł dotacje i subwencje na ochronę

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

zabytków i opiekę nad zabytkami w części, proszę państwa, „Województwo mazowieckie”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8...

(Rozmowy na sali)

Ta już była, tak?

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Tamta była.)

Ta była już? Dobrze. A tamta była, tak? Dobrze. Przepraszam.

Wobec tego przechodzimy do poprawki sto trzydziestej dziewiątej, która zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe na drogi publiczne krajowe w części „Transport”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8 z przeznaczeniem na budowę obwodnicy dla miasta Mszczonowa na drodze krajowej nr 50.

Poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 poprawkę poparło, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 260)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta zwiększa o kwotę 5 milionów zł wydatki majątkowe na drogi publiczne krajowe w części „Transport”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8 z przeznaczeniem na budowę obwodnicy dla miasta Żyrardowa na drodze krajowej nr 50.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 261)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta pierwsza zwiększa o kwotę 1 miliona zł wydatki majątkowe na jednostki terenowe Policji w części „Sprawy wewnętrzne”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8 z przeznaczeniem na budowę nowej siedziby Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 262)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta druga zwiększa o kwotę 40 milionów zł wydatki majątkowe na infrastrukturę kolejową w części „Transport”, zmniejszając o tę kwotę wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części „Rezerwy celowe” w poz. 8.

Poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 263)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta trzecia dokonuje przesunięcia wydatków w kwocie 3,5 miliona zł z przeznaczeniem na renowację i adaptację zabytkowego budynku przy ul. Kopernika 1 w Bydgoszczy na zespół laboratoriów i pracowni naukowo-badawczych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Źródłem pokrycia ma być rezerwa celowa w poz. 8.

Poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 264)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta czwarta przeznaczą 5,5 miliona zł na kompleksową modernizację i przystosowanie budynku po szkole przy ul. Poniatowskiego 12 w Bydgoszczy na potrzeby bazy dydaktycznej i laboratoryjnej UKW kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senator Fetlińskiej poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 265)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta piąta zwiększa o 200 milionów zł dotacje i subwencje w części „Gospodarka” w rozdziale „Górnictwo węgla kamiennego” z przeznaczeniem na sfinansowanie pomocy publicznej dla inwestycji początkowych w górnictwie węgla kamiennego. Źródłem pokrycia wydatków ma być rezerwa celowa w poz. 8.

Poprawka senatorów Korfantego i Gruszki poparta przez mniejszość.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 266)

Poprawka nie została przyjęta.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka sto czterdziesta szоста tworzy nową rezerwę celową „Dostosowanie szpitalnego oddziału ratunkowego SP ZOZ w Biłgoraju do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia” z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Chróścikowskiego poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 267)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta siódma tworzy nową rezerwę celową „Poprawa dostępności komunikacyjnej terenów Podstrefy Kutno Łódzkiej Specjalistycznej Strefy Ekonomicznej oraz terminala intermodalnego poprzez budowę infrastruktury technicznej” z kwotą wydatków majątkowych 18,6 miliona zł kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 268)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto czterdziesta ósma zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe w części 39 „Transport” w rozdziale „Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad” kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Poprawka sto czterdziesta dziewiąta zwiększa o 13 milionów zł...

(Głos z sali: Wyniki.)

Przepraszam, tak, ale to państwo praktycznie wiedzą.

(Wesołość na sali)

Na 92 senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 269)

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki sto czterdziestej dziewiątej, która zwiększa o 13 milionów zł wydatki majątkowe w części 32 „Rolnictwo” w rozdziale „Szkoły zawodowe” kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.
(Głosowanie nr 270)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta tworzy nową rezerwę celową „Modernizacja torowiska kolejowego na odcinku Kutno – Zgierz” z kwotą wydatków majątkowych 3 milionów zł kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 271)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta pierwsza zwiększa o 10 milionów zł wydatki bieżące jednostek budżetowych w części 46 „Zdrowie” w rozdziale „Programy polityki zdrowotnej” kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 272)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki sto pięćdziesiątej drugiej, która zwiększa o 2 miliony zł dotacje i subwencje w części 42 „Sprawy wewnętrzne” w rozdziale „Ochotnicze straże pożarne” kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 36 poparło poprawkę, 58 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 273)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta trzecia tworzy nową rezerwę celową „Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi” na rozbudowę oddziału kardiologii dziecięcej z kwotą wydatków majątkowych 15 milionów zł ze środków pochodzących z podatków i innych wpłat na rzecz budżetu państwa.

Poprawka senatora Błaszczyka poparta przez mniejszość.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.
(Głosowanie nr 274)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta czwarta tworzy nową rezerwę celową „Budowa równoległej drogi kołowania (RDK) wraz z wydzielonym miejscem po-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

stoju na lotnisku imienia Władysława Reymonta w Łodzi” z kwotą wydatków majątkowych 45 milionów zł kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka Senatora Błaszczyka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 93 senatorów, z czego 36 było za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 275)**

Tak więc poprawka nie przeszła.

Poprawka sto pięćdziesiąta piąta zwiększy o 1 milion zł wydatki majątkowe w części 39 „Transport” w rozdziale „Drogi publiczne krajowe”, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Błaszczyka.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Głosowało 92 senatorów, za było 36, przeciw – 56. **(Głosowanie nr 276)**

Tak więc poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki sto pięćdziesiątej szóstej, która zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe w części 42 „Sprawy wewnętrzne” w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji”, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Błaszczyka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 92 senatorów, poprawkę poparło 35, przeciw było 57. **(Głosowanie nr 277)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta siódma zwiększa o 1,5 miliona zł wydatki majątkowe w części 42 „Sprawy wewnętrzne” w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji”, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Błaszczyka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 93 senatorów, za było 35, przeciw – 58. **(Głosowanie nr 278)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta ósma zwiększa o 40 milionów zł dotacje i subwencje w rezerwie celowej „Krajowe pasażerskie przewozy autobusowe”, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Błaszczyka, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 93 senatorów, za było 36, przeciw – 57. **(Głosowanie nr 279)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto pięćdziesiąta dziewięta tworzy nową rezerwę celową „Kontynuacja prac rewaloryzacyjno-remontowych zespołu budynków klasztornych monasteru w Supraślu”, z kwotą dotacji i subwencji 1,5 miliona zł, kosztem dotacji i subwencji w części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Poprawka senatora Kleiny, poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 95 senatorów, z czego 91 było za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 280)**

Poprawka sto sześćdziesiąta tworzy nową rezerwę celową „Utworzenie lotniczego portu cywilnego na bazie lotniska Radom-Sadków”, z kwotą wydatków majątkowych 20 milionów zł, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Poprawka senatorów Karczewskiego i Skurkiewicza, poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 95 senatorów, z czego 37 poparło poprawkę, a 58 było przeciw. **(Głosowanie nr 281)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka sto sześćdziesiąta pierwsza zwiększa o 15 milionów zł wydatki majątkowe w części 39 „Transport” w rozdziale „Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad”, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Środki mają zostać przeznaczone na przebudowę drogi krajowej nr 9 w granicach administracyjnych miasta Radomia.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 95 senatorów, z czego 37 było za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 282)**

Wobec czego poprawka nie przeszła.

Poprawka sto sześćdziesiąta druga tworzy nową rezerwę celową „Budowa zespołu szkół muzycznych w Radomiu”, z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Poprawka senatorów Karczewskiego i Skurkiewicza, poparta przez mniejszość.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 93 senatorów, z czego 36 było za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 283)**

Wobec czego poprawka nie przeszła.

Poprawka sto sześćdziesiąta trzecia tworzy nową rezerwę celową „Budowa pawilonu ginekologiczno-położniczego przy Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu”, z kwotą wydatków

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

majątkowych 10 milionów zł, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Poprawka senatorów Karczewskiego i Skurkiewicza, poparta przez mniejszość komisji.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 93 senatorów, za – 36, przeciw – 57.

(Głosowanie nr 284)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta czwarta tworzy nową rezerwę celową „Dofinansowanie budowy lotniska lokalnego koło Suwałk”, z kwotą wydatków majątkowych 20 milionów zł, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Paszkowskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 92 senatorów, za – 35, przeciw – 57.

(Głosowanie nr 285)

Tak więc poprawka nie przeszła.

Poprawka sto sześćdziesiąta piąta zmniejsza ogólną rezerwę budżetową Rady Ministrów o 50 milionów zł, z przeznaczeniem tych środków na nową rezerwę celową „Środki na sfinansowanie przywrócenia ulg na przejazdy studentów”. Poprawka senatora Bisztygi, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Ogłaszam wynik: na 90 senatorów 35 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

(Głosowanie nr 286)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta szósta tworzy nową rezerwę celową „Wsparcie dla projektów rozwijających odnawialne źródła energii”, z kwotą wydatków majątkowych 100 milionów zł, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 287)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta siódma zwiększa o 250 milionów zł dotacje i subwencje w części 38 „Szkolnictwo wyższe” w rozdziale „Pomoc materialna dla studentów i doktorantów”, z przeznaczeniem na stypendia naukowe dla studentów, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Poprawka senatora Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 288)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta ósma zwiększa o 8 milionów zł wydatki majątkowe w części 42 „Sprawy wewnętrzne” w rozdziale „Komendy wojewódzkie Policji”, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatorów Majkowskiego, Górskiego i Kraski, poparta przez mniejszość komisji.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 95 senatorów, za było 37, przeciw – aż 58. **(Głosowanie nr 289)**

W tej sytuacji poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto sześćdziesiąta dziewięć zwiększa o 30 milionów zł dotacje na inwestycje realizowane przez PKP „Polskie Linie Kolejowe Spółka Akcyjna” na liniach kolejowych o państwowym znaczeniu, kosztem rezerwy celowej w poz. 58 „Prace przygotowawcze do powszechnego spisu rolnego i narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań oraz przeklasyfikowanie według PKD 2007 działalności podmiotów wpisanych do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej REGON”. Poprawka senatorów Majkowskiego, Górskiego i Kraski, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę o głosowanie.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 290)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sto siedemdziesiąta zwiększa o 1,8 miliona zł dotacje i subwencje w części 85/26 „Województwo świętokrzyskie” w rozdziale „Pozostała działalność”, z przeznaczeniem na ucyfrowienie aparatu RTG w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach, kosztem rezerwy celowej w poz. 36 „Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcia międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego”. Poprawka zgłoszona przez senatorów Banasia i Massalskiego.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 291)**

Tak więc poprawka nie została przyjęta. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ogłaszam dziesięciominutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 01 do godziny 15 minut 15)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Poprawka sto siedemdziesiąta pierwsza zwiększa o 5,5 miliona zł dotacje i subwencje w części 85/26 „Województwo świętokrzyskie” w rozdziale „Pozostała działalność” z przeznaczeniem na zakup rezonansu magnetycznego dla szpitala w Starachowicach, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 29 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 292)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta druga zwiększa o 2,8 miliona zł dotacje i subwencje w części 85/26 „Województwo świętokrzyskie” w rozdziale „Pozostała działalność” z przeznaczeniem na modernizację oddziału zakaźnego szpitala w Starachowicach, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 30 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 293)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta trzecia zwiększa o 1,5 miliona zł wydatki majątkowe w części 22 „Gospodarka wodna” w rozdziale „Urzędy naczelne i centralne organów administracji rządowej”...

(Senator Stanisław Kogut: Może chociaż jedną poprą.)

...z przeznaczeniem na przebudowę przepompowni wodnej w Grabinie w gminie Łoniów w województwie świętokrzyskim, kosztem zwiększenia dochodów z podatku od gier. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 31 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 294)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta czwarta zwiększa o 10 milionów zł wydatki majątkowe w części 39 „Transport” w rozdziale „Infrastruktura kolejowa” z przeznaczeniem na przygotowanie projektu modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Kielce, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej w poz. 18 „Rezerwa solidarności społecznej”. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 32 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 295)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta piąta zwiększa o 4 miliony zł dotacje i subwencje w części 85/26 „Województwo świętokrzyskie” w rozdziale „Pozostała działalność” z przeznaczeniem na budowę pralni ekologicznej przy Szpitalu Specjalistycznym im. św. Łukasza w Końskich, kosztem środków z rezerwy celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 32 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 296)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta szósta zmniejsza o 10 milionów zł przewidziane w rezerwie celowej w poz. 8 wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej oraz przeznaczają tę kwotę na wykup gruntów pod budowę Regionalnego Portu Lotniczego Kielce Obice. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 32 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 297)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta siódma ma na celu zwiększenie dochodów z podatku od gier o 1 milion 150 tysięcy zł i przeznaczenie tej kwoty na realizację przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach pierwszego etapu budowy. Jest to poprawka

(marszałek B. Borusewicz)

senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 298)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta ósma zmierza do zwiększenia dochodów z podatku od gier o 14 milionów zł i przeznaczenie tej kwoty na budowę hali sportowo-widowiskowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego, poparta przez mniejszość komisji.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 299)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto siedemdziesiąta dziewiąta zakłada zwiększenie dochodów z podatku od gier o 2,5 milionów zł oraz ma na celu przeznaczenie tej kwoty na renowację zabytków w zespole klasztornym Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie. Jest to poprawka senatorów Banasia i Massalskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 300)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta zakłada zwiększenie dochodów z podatku od gier o 3 miliony 655 tysięcy zł z przeznaczeniem tej kwoty na remont lewego wału rzeki Wisły. Poprawka senatorów Banasia, Massalskiego poparta przez mniejszość.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 34 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 301)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta pierwsza zwiększa o 15 milionów zł wydatki Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na świadczenia na rzecz osób fizycznych, kosztem

zmniejszenia o tę kwotę wydatków w części „Obrona narodowa”. Poprawka senatora Romaszewskiego poparta przez mniejszość komisji.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 302)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta druga zmierza do zwiększenia wydatków Instytutu Pamięci Narodowej o 15 milionów zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków w części „Sprawy wewnętrzne”. Poprawka senatora Romaszewskiego poparta przez mniejszość.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 303)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta trzecia ma na celu utworzenie rezerwy celowej w kwocie 6,5 miliona zł, z której zostanie sfinansowane sto pięćdziesiąt dodatkowych etatów kuratorów zawodowych, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków bieżących w Ministerstwie Sprawiedliwości i sądach apelacyjnych. Poprawka senatora Romaszewskiego poparta przez mniejszość.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 38 głosowało za, 54 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 304)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta czwarta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 6 milionów zł przeznaczonej na budowę Urzędu Skarbowego w Skierniewicach kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego poparta przez mniejszość.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 305)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta piąta ma na celu utworzenie rezerwy celowej w kwocie 6,5 milio-

(marszałek B. Borusewicz)

na zł z przeznaczeniem na przebudowę dróg powiatowych relacji Skierniewice – Mszczonów – Łyszkiwice, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej ujętych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego poparta przez mniejszość.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 306)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta szósta zmierza do utworzenia rezerwy celowej w kwocie 7 milionów zł z przeznaczeniem na adaptację i poprawę warunków bytowych i socjalnych studentów Domu Studenta Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 307)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta siódma ma na celu utworzenie rezerwy celowej w kwocie 15 milionów zł przeznaczonej na przebudowę dróg powiatowych w rejonie Maków – Dębowa Góra – Trzcianna – Kamion – Ruda – Mokra Lewa, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 308)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta ósma zmierza do zwiększenia o 2 miliony zł wydatków finansowanych przez ministra właściwego do spraw transportu z przeznaczeniem na projekt budowy obwodnicy Opoczna na drodze S12, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej uję-

tych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 34 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 309)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto osiemdziesiąta dziewiąta zwiększa w części „Transport” wydatki majątkowe o kwotę 1 milion 468 tysięcy zł z przeznaczeniem na budowę przystanku na linii CMK w Opocznie, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 310)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta ma na celu zwiększenie w części „Zdrowie” wydatków majątkowych o kwotę 50 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację Samodzielnego Publicznego Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Dobrzyńskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

(Głos z sali: Wszyscy!)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 311)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta pierwsza zmierza do zwiększenia w części „Zdrowie” wydatków majątkowych o kwotę 40 milionów zł z przeznaczeniem na modernizację bloku operacyjnego Białostockiego Ośrodka Onkologicznego, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatora Dobrzyńskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 312)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta druga zwiększa w części „Zdrowie” wydatki majątkowe z przeznaczeniem kwoty 5 milionów zł na modernizację i rozbudowę Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków bieżących jednostek budżetowych w części „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”. Poprawka senatora Dobrzyńskiego.

(Wesołość na sali)

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 313)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta trzecia ma na celu zwiększenie o 2 miliony 167 tysięcy zł dotacji dla Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepiatowie, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków bieżących jednostek budżetowych w części „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”.

(Wesołość na sali)

Poprawka senatora Dobrzyńskiego.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 314)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta czwarta ma na celu utworzenie rezerwy celowej w kwocie 5 milionów zł z przeznaczeniem na dostosowanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w Puławach do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Czeleja i Gogacza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 315)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta piąta ma na celu utworzenie rezerwy celowej w kwocie 12 milionów zł z przeznaczeniem na dostosowanie traktu operacyjnego SP ZOZ w Puławach do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia, kosztem

zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Czeleja i Gogacza.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 316)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta szósta ma na celu zwiększenie o kwotę 40 milionów zł dotacji na modernizację linii kolejowej nr 7 na odcinku Życzyn – Dęblin, kosztem zmniejszenia o tę kwotę wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewidzianych w rezerwie celowej poz. 8. Poprawka senatorów Czeleja i Gogacza.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 317)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta siódma zwiększa dotacje i subwencje w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” o kwotę 2 miliony zł z przeznaczeniem na remont Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach, kosztem zmniejszenia o tę kwotę rezerwy celowej poz. 58. Poprawka senator Arciszewskiej-Mielewczyk.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 38 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 318)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta ósma zwiększa dotacje i subwencje w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” o kwotę 2 milionów zł z przeznaczeniem na rewaloryzację i adaptację wieży Zamku Człuchowskiego oraz konserwację muru obronnego podzamcza Zamku Człuchowskiego, kosztem zmniejszenia o tę kwotę rezerwy celowej w poz. 58. Poprawka pani senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk.

(Głos z sali: Niemieckie dziedzictwo narodowe.)
(Wesołość na sali)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 319)**

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta dziewiąta zakłada zwiększenie dochodów z podatku od gier o kwotę 6 milionów 42 tysięcy zł z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń dla urzędników prokuratury i pozostałych pracowników. Poprawka senatora Piotrowicza.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 320)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwusetna ma na celu zwiększenie dochodów z podatku od gier o kwotę 1 miliona 246 tysięcy zł z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń dla pracowników cywilnych służby więziennej. Poprawka senatora Piotrowicza.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 321)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście druga zwiększa o 3 miliony zł...

(Głosy z sali: Dwieście pierwsza.)

Przepraszam.

Poprawka dwieście pierwsza zmierza do zwiększenia dochodu z podatku od gier o kwotę 28 milionów 530 tysięcy zł z przeznaczeniem na wzrost wynagrodzeń dla urzędników sądowych i pozostałych pracowników. Poprawka pana senatora Piotrowicza.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 322)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście druga zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe na infrastrukturę kolejową z przeznaczeniem na prace studyjne dotyczące połączenia Busko Zdrój – Szczucin, kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatorów Klimy, Wiatra i Skorupy.

(Głos z sali: Nie ma Skorupy.)

(Głos z sali: Jest, jest.)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 323)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzecia zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na drogę Szczucin – Tarnów, kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatorów Klimy, Wiatra i Skorupy, poparta przez mniejszość komisji. (Wesołość na sali)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 324)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czwarta zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na łączniki autostrady A4, kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka panów senatorów Klimy, Wiatra i Skorupy. (Wesołość na sali)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 325)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście piąta... (Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

Prosiłbym o spokój. Nie wiem, co wywołuje takie napady wesołości.

(Senator Jan Rulewski: My też nie wiemy.) (Wesołość na sali)

No to z czego się śmiać, jak nikt nie wie? (Wesołość na sali)

Wracamy do głosowania.

Poprawka dwieście piąta zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na prace przygotowawczo-projektowe łączników drogi krajowej nr 75 Brzesko – Nowy Sącz kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka panów senatorów Klimy, Wiatra i Skorupy. (Wesołość na sali)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 326)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście szósta zwiększa o 36 milionów zł wydatki majątkowe na infrastrukturę krajową z przeznaczeniem na modernizację i remonty dworców kolejowych, w tym w Brzesku, Bochni

(marszałek B. Borusewicz)

i Krzeszowicach, kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka... (*Wesołość na sali*)

Poprawka panów senatorów Klimy, Wiatra i Skorupy. (*Oklaski*)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(Głosowanie nr 327)

Poprawka została odrzucona. (*Głosy z sali: Ooo!*)

Poprawka dwieście siódma zwiększa o 15 milionów zł wydatki bieżące Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kosztem środków Krajowego Biura Wyborczego. Poprawka senatorów Klimy i Zająca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 33 głosowało za, 59 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 328**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście ósma zwiększa o 10 milionów zł wydatki bieżące Agencji Wywiadu kosztem środków Krajowego Biura Wyborczego. Poprawka senatorów Klimy i Zająca.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 32 głosowało za, 59 – przeciw.

(Głosowanie nr 329)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dziewiąta zwiększa o 15 milionów zł wydatki majątkowe regionalnych zarządów gospodarki wodnej z przeznaczeniem na zabezpieczenie przeciwpowodziowe wałów Wisły kosztem obsługi zadłużenia zagranicznego. Poprawka panów senatorów Klimy i Zająca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 330)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dziesiąta zwiększa o 22 miliony 200 tysięcy zł wydatki bieżące wojsk specjalnych kosztem wydatków majątkowych na centralne wsparcie. Poprawka panów senatorów Klimy i Zająca.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 331)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście jedenasta zwiększa o 29 milionów 220 tysięcy zł wydatki bieżące Kancelarii Prezydenta kosztem środków Krajowego Biura Wyborczego. Poprawka panów senatorów Klimy, Zająca i Idczaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 332)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwunasta zwiększa o 10 milionów zł dotacje i subwencje przeznaczone na Instytut Pamięci Narodowej kosztem środków Krajowego Biura Wyborczego. Poprawka panów senatorów Klimy, Zająca i Idczaka.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 333)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzynasta zwiększa o 5 milionów 797 tysięcy zł wydatki bieżące przeznaczone na Centralne Biuro Antykorupcyjne kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu publicznego. Poprawka panów senatorów Klimy, Zająca i Idczaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 334**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czternasta zwiększa wydatki bieżące Służby Kontrwywiadu Wojskowego o 8 milionów 44 tysiące zł kosztem wydatków majątkowych na centralne wsparcie. Poprawka senatorów Klimy, Zająca i Idczaka.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 335)

Poprawka została odrzucona.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka dwieście piętnasta zwiększa wydatki bieżące Służby Wywiadu Wojskowego o 4 miliony 464 tysiące zł kosztem wydatków majątkowych na centralne wsparcie. Poprawka senatorów Klimy, Idczaka i Zająca.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 336)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście szesnasta zwiększa wydatki bieżące Najwyższej Izby Kontroli o 5 milionów zł kosztem rezerwy celowej w poz. 67. Poprawka senatora Kleiny, poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 82 głosowało za, 10 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 337)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwieście siedemnasta zwiększa wydatki majątkowe w rozdziale „Muzea” o 10 milionów zł z przeznaczeniem na Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” w Krakowie kosztem obsługi zadłużenia zagranicznego. Poprawka panów senatorów Klimy, Zająca, Idczaka i Gruszki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 42 głosowało za, 53 – przeciw.

(Głosowanie nr 338)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście osiemnasta zwiększa o 4,5 miliona zł wydatki na prewencję wypadkową w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych kosztem zmniejszenia emerytur i rent w ramach tego funduszu. Poprawka senatora Rulewskiego, poparta przez komisję.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 90 głosowało za, 3 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 339)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwieście dziewiętnasta zwiększa środki dla Instytutu Pamięci Narodowej o 2 miliony 684 tysiące zł, w tym dotacje i subwencje

o 32 tysiące zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 27 tysięcy zł, wydatki bieżące o 2 miliony 335 tysięcy zł, wydatki majątkowe o 290 tysięcy zł, kosztem „Rezerwy solidarności społecznej”. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 38 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 340)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta zwiększa o 3 miliony 215 tysięcy zł świadczenia i wydatki bieżące na Centralne Biuro Antykorupcyjne kosztem zmniejszenia „Rezerwy solidarności społecznej”. Poprawka senatora Kalety.

Obecność?

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 341)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta pierwsza zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na modernizację drogi krajowej nr 12 na odcinku Kalisz – Pleszew kosztem środków rezerwy celowej z poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 342)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta druga zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na wykup gruntów pod budowę obwodnicy miasta Jarocin na drodze nr 11 kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 343)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta trzecia zwiększa o 3 miliony zł wydatki majątkowe na krajowe drogi publiczne z przeznaczeniem na wykup gruntów pod budowę obwodnicy miasta Kępna na drodze nr 11 kosztem środków rezerwy celowej poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 344)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta czwarta zwiększa o 1 milion zł kwotę dotacji dla Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego na zakup urządzeń i sprzętu kosztem środków rezerwy celowej w poz. 52 „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich”.

(Senator Mieczysław Augustyn: O nie.)

Poprawka panów senatorów Klimy, Zająca, Idczaka, Korfantego, Gruszki i Kalety, poparta przez mniejszość komisji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 345)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta piąta tworzy nową pozycję rezerwy celowej z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł na budowę i wyposażenie sal operacyjnych w szpitalu Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 346)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta szósta tworzy nową pozycję rezerwy celowej z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł na sporządzenie studium wykonalności dla Zachodniego Centrum Chorób Serca i Naczyń w Poznaniu oraz budowę i wyposażenie sal operacyjnych w szpitalu Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu kosztem środków rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 347)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta siódma tworzy nową pozycję rezerwy celowej z kwotą wydatków

majątkowych 10 milionów zł na celowe budowy połączenia kolejowego między Dworcem Głównym PKP a Portem Lotniczym Poznań Ławica kosztem obsługi długu zagranicznego. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 348)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta ósma tworzy nową rezerwę celową „Budowa zaplecza technicznego dla Portu Lotniczego Poznań Ławica” z kwotą wydatków majątkowych 10 milionów zł kosztem wydatków na obsługę zadłużenia zagranicznego. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 349)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście dwudziesta dziewiąta tworzy nową rezerwę celową „Częściowa budowa III Ramy Komunikacyjnej na terenie Miasta Poznania” z kwotą wydatków majątkowych 10 milionów zł kosztem wydatków na obsługę zadłużenia zagranicznego. Poprawka senatora Kalety.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw.

(Głosowanie nr 350)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta tworzy nową rezerwę celową „Remont i adaptacja budynków pokoszarowych oraz zakup wyposażenia na cele dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gnieźnie” z kwotą wydatków majątkowych 15 milionów zł kosztem wydatków na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej z rezerwy celowej w poz. 8. Poprawka senatora Kalety.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw... Przepraszam.

Do obsługi...

(Rozmowy na sali)

W momencie, kiedy proszę o wyniki, proszę już kończyć głosowanie.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 94 senatorów 35 głosowało za, 58 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 351)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta...

(*Głosy z sali:* Dwieście trzydziesta pierwsza.)

Poprawka dwieście trzydziesta pierwsza tworzy nową rezerwę celową „Budowa obwodnicy miasta Września w ciągu drogi krajowej nr 15” z kwotą wydatków majątkowych 9,5 miliona zł kosztem środków z części 39 „Transport” w rozdziale „Drogi publiczne krajowe”. Poprawka senatora Kalety.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 36 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 352)**

Poprawka została odrzucona.

(*Głos z sali:* Zobacz, nikt się nie wyłamuje.)

Poprawka dwieście trzydziesta druga zwiększa o 10 milionów zł dotacje i subwencje w załączniku nr 2 w części 44 „Zabezpieczenie społeczne” z przeznaczeniem na programy z zakresu pomocy społecznej, kosztem zwiększenia dochodów z podatku akcyzowego. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 94 obecnych senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 353)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta druga...

(*Głosy z sali:* Trzecia.)

Tak, dobrze. Poprawka dwieście trzydziesta trzecia zwiększa o 130 milionów zł dotacje i subwencje w załączniku nr 2 w części 85 „Budżety wojewodów ogółem” z przeznaczeniem na wzrost podstawowego świadczenia rodzinnego, kosztem dochodów z podatków. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 354)**

Poprawka została odrzucona,

Poprawka dwieście trzydziesta czwarta zwiększa o 750 milionów zł dotacje i subwencje w załączniku nr 2 w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” z przeznaczeniem na dodatki do

najniższych emerytur, kosztem zwiększenia dochodów z podatku akcyzowego. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 355)**

Poprawka została odrzucona,

Poprawka dwieście trzydziesta piąta tworzy nową rezerwę celową „Budowa zbiornika «Wielowieś Klasztorna» – kontynuacja budowy” z kwotą wydatków majątkowych 30 milionów zł, kosztem wydatków na obsługę długu krajowego. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 356)**

Poprawka została odrzucona,

Poprawka dwieście trzydziesta szósta tworzy rezerwę celową „Remont mostu w Kaliszu na rzece Swędrni w ciągu drogi krajowej nr 12” z kwotą wydatków majątkowych 13,7 miliona zł, kosztem wydatków na obsługę długu krajowego. Jest to poprawka senatora Kalety.

(*Senator Piotr Zientarski:* Jeszcze ze sto trzeba było złożyć. Będziemy pamiętać.)

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 95 obecnych senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 357)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta siódma tworzy rezerwę celową „Modernizacja stadionu żużlowego im. Alfreda Smoczyka w Lesznie” z kwotą wydatków majątkowych 2 miliony zł, kosztem rezerwy w poz. 8. Jest to poprawka senatora Kalety.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 94 obecnych senatorów 37 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 358)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta ósma tworzy rezerwę celową na przygotowanie dokumentacji projektowej budowy obwodnicy miasta Gostynia w ciągu drogi krajowej S12 z kwotą wydatków majątkowych 3 miliony zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę rezerwy celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 359)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście trzydziesta dziewiąta tworzy rezerwę celową „Wykup gruntów pod budowę obwodnicy S8” z kwotą wydatków majątkowych 6 milionów zł, kosztem zmniejszenia wydatków w części „Transport”. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 95 obecnych senatorów 37 głosowało za, 58 – przeciw. **(Głosowanie nr 360)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czterdziesta przeznaczona 5 milionów zł na budowę nowej strażnicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Śremie, kosztem zmniejszenia obsługi zadłużenia zagranicznego. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 361)**

Poprawka została odrzucona,

Poprawka dwieście czterdziesta pierwsza zwiększa o 10 milionów zł wydatki na remont zamku Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej w poz. 8. Jest to poprawka senatora Kalety.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

(Głos z sali: Przepadła.)

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 362)**

Poprawka została odrzucona.

(Senator Piotr Zientarski: A nie lepiej jedną, ale porządną?)

Poprawka dwieście czterdziesta druga zwiększa wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1 milion zł oraz wydatki majątkowe o 5,8 miliona zł w Najwyższej Izbie Kontroli, kosztem zmniejszenia rezerwy „Modernizacja OITK w Instytucie Kardiologii w Warszawie”. Jest to poprawka senatora Dobkowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 93 obecnych senatorów 35 głosowało za, 57 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 363)**

Poprawka została odrzucona.

(Głos z sali: To już będzie koniec?)

Jeszcze chwila, już naprawdę tylko kilka głosowań.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Przerwa do 18.00.)

Poprawka dwieście czterdziesta trzecia tworzy rezerwę celową „Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Gimnazjalnych nr 2 w Radomsku” z kwotą wydatków majątkowych 3 miliony zł, kosztem regionalnych programów operacyjnych w latach 2007–2013. Jest to poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 36 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 364)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czterdziesta czwarta zwiększa w województwie łódzkim dotacje i subwencje o 17 milionów zł na krajowe pasażerskie przewozy autobusowe, kosztem zmniejszenia wydatków na rezerwę celową w poz. 8. Jest to poprawka panów senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 365)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czterdziesta piąta tworzy rezerwę celową „Remont i modernizacja zakupionej bocznicy kolejowej do obsługi Łódzkiej Strefy Ekonomicznej” z kwotą wydatków majątkowych 4 miliony zł, kosztem regionalnych programów operacyjnych w latach 2007–2013. Jest to poprawka panów senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 33 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 366)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czterdziesta szósta tworzy rezerwę „Przebudowa i rozbudowa części hotelo-

(marszałek B. Borusewicz)

wej ośrodka Dom Całodobowej Opieki Seniora Olimpijczyka w Spale” z kwotą wydatków majątkowych 3 miliony zł, kosztem zmniejszenia rezerwy w poz. 8. Jest to poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 32 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 367)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwieście czterdziesta siódma tworzy rezerwę celową „Rozbudowa kompleksu szkolnego przy Szkole Podstawowej w Przedborzu” z kwotą wydatków majątkowych 2,9 miliona zł, kosztem regionalnych programów operacyjnych. Jest to poprawka senatorów Dobkowskiego i Wojciechowskiego.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 37 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 368)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy teraz do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009 w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę przycisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 93 obecnych senatorów 56 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 369)**

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie komisji samorządu i administracji oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 393Z.

Pan senator Stanisław Iwan – bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje na posiedzeniu w dniu 18 grudnia bieżącego roku po rozpoznaniu wniosków zgłoszonych w dniu 18 grudnia w toku debaty nad ustawą o koncesji na roboty budowlane lub usługi przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w punktach drugim, czwartym, piątym, szóstym, dziewiątym, dziesiątym, jedenastym, czternastym i siedemnastym. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kaleta, sprawozdawca mniejszości. Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jako sprawozdawca mniejszości chciałbym szybciej powiedzieć, z wątpliwą wiarą w to, co mówię: proszę o poparcie poprawek pierwszej, trzeciej, siódmej, ósmej, dwunastej, trzynastej, piętnastej, szesnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej. Mam nadzieję, że państwo mi tej wiary przymnożycie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Senatorowie wnioskodawcy to Idczak, Majkowski, Gruszka.

Czy któryś z panów chce zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania – najpierw nad poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby płatność koncesjodawcy na rzecz koncesjonariusza nie mogła prowadzić do odzyskania więcej niż 70% szacunkowej wartości koncesji, a nie – jak przyjął Sejm – całości związanych z wykonywaniem koncesji nakładów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 370)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga uściśla katalog podmiotów, które będą zawierały umowy koncesji na podstawie rozpatrywanej ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 68 głosowało za, 23 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 371)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą i zmierza do tego, aby ustawa była stosowana w przypadku zawierania umów na usługi, również w sytuacji gdy zawarcia umowy wymaga interes publiczny, który może być związany w szczególności z zagrożeniem ciągłości realizowania zadania będącego przedmiotem koncesji, a których koncesjodawca nie mógł przewidzieć.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 372)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka czwarta usuwa błąd językowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 373)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta koreluje przepisy rozpatrywanej ustawy z przepisami ustawy o normalizacji dotyczącymi norm krajowych przenoszących normy europejskie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 374)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta uściśla, że obliczając szacunkową wartość koncesji, będzie się brało pod uwagę szacunkowy koszt robót budowlanych albo usług, a nie, jak sugeruje przepis, ich koszt ostateczny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 375)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do tego, aby ogłoszenie o koncesji nie musiało zawierać informacji o dokumentach składanych przez oferenta, który złoży najkorzystniejszą ofertę spośród innych niż najkorzystniejsza ofert, w przypadku gdy oferent, którego oferta została uznana za najkorzystniejszą, uchyla się od zawarcia umowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 376)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka ósma zmierza do tego, aby ogłoszenie o koncesji zawierało pouczenie o prawie wniesienia skargi na czynności podejmowane przez koncesjodawcę w trakcie postępowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 377)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziewiąta dostosowuje zmieniający przepis do sformułowanej w ustawie definicji pojęć „podmiot zainteresowany” i „kandydat”.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 378)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 87 głosowało za, 5 nie głosowało. **(Głosowanie nr 379)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta wskazuje, że wniosek o zawarcie umowy koncesji powinien zawierać również inne oświadczenia związane z wykonywaniem przedmiotu koncesji, w przypadku kiedy wymóg taki został przewidziany.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 380**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta dodaje przepis przewidujący obowiązek wzywania przez koncesjonodawcę kandydatów, którzy nie złożyli dokumentów wymaganych ogłoszeniem o koncesji, do ich uzupełnienia w wyznaczonym terminie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 senatorów 41 głosowało za, 49 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 381**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka trzynasta określa minimalne terminy składania ofert w postępowaniu o zawarcie umowy koncesji, przyjmując, że w postępowaniu dotyczącym koncesji o wartości równej lub przekraczającej tak zwane progi unijne termin ten nie będzie mógł być krótszy niż czterdzieści dni, a w przypadku wartości koncesji poniżej tych progów – dwadzieścia dni.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(**Głosowanie nr 382**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka czternasta uściśla przepis, wskazując precyzyjnie, że odsyła on do warunków zawartych w opisie warunków koncesji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 383**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do tego, aby koncesjonodawca informował o wyborze oferty najkorzystniejszej wszystkich oferentów jednocześnie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(**Głosowanie nr 384**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka szesnasta eliminuje z ustawy przepis umożliwiający oferentowi udowodnienie swojej sytuacji ekonomicznej i finansowej za pomocą jakiegokolwiek dokumentu, który koncesjonodawca uzna za odpowiedni, oraz przepis dający oferentowi prawo polegania na zdolności innych podmiotów w zakresie spełniania warunków udziału w postępowaniu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(**Głosowanie nr 385**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka siedemnasta wskazuje w sposób jednoznaczny, co będzie musiał wykazać koncesjonariusz, który zdecyduje się polegać na zdolności innych podmiotów przy realizacji umowy koncesji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 386**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do tego, aby zachowanie terminu zawarcia umowy koncesji było wymagane również w postępowaniu dotyczącym koncesji o wartości niższej niż tak zwane progi unijne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 91 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw.

(**Głosowanie nr 387**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do tego, aby w umowie koncesji, jeżeli wynika to z przedmiotu koncesji, mogły być zawarte również wszelkie inne okoliczności mające wpływ na właściwą realizację umowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 388**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby łączna wartość dodatkowej umowy na roboty bu-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dowlane nie mogła przekroczyć 50% szacunkowej wartości koncesji, a nie, jak przewidział ustawodawca, 50% wartości koncesji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 389)

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do tego, aby koncesjodawca, którego czynność zaskarżono, mógł w zakresie swoich właściwości uwzględnić skargę nie tylko w całości, ale także w części.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 390)

Poprawka odrzucona.

Uchwała w sprawie całości, proszę państwa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 57 głosowało za, 35 – przeciw.

(Głosowanie nr 391)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenaściego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 386A.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 392)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz

ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Komisja Ustawodawcza i Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek – druki nr 392A i 392B.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 393)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

Powracamy do punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawcza i Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki nr 391A i 391B.

Najpierw poprawki, potem całość.

Poprawka pierwsza ma na celu zmianę zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu w związku ze zmianą przepisu merytorycznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 394)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga ma charakter technicznolegislacyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 395)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu wskazanie rodzaju aktu prawnego, w którym zostanie określony sposób wnoszenia drogą elektroniczną pism procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za,

1 – przeciw. **(Głosowanie nr 396)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta dokonuje korekty odesłania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 397)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu powiązanie obowiązku potwierdzenia udziału adwokata z członkostwem we właściwej izbie adwokackiej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 398)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta ujednocila organy właściwe do dokonywania czynności proceduralnych zmierzających do składania podpisu elektronicznego w elektronicznym postępowaniu upominawczym w ustawie – Prawo o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 399)**

Poprawka przyjęta.

Poprawki siódma i ósma łącznie zmierzają do prawidłowego zastosowania wyrazu „odpowiednio”.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 400)**

Poprawki przyjęte.

Dziewiąta dokonuje korekty odesłania poprzez zakresowe wskazanie przepisów, do których następuje odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 401)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta uzupełnia przepis o wejście w życie ustawy w zakresie zmian, które powinny obowiązywać od 1 października 2009 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 402)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 403)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do poprawek i przygotowały wspólne sprawozdanie – druk nr 384Z.

Pan senator Zbigniew Cichoń przedstawi teraz to sprawozdanie. Zapraszam, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: Trzeba czekać przy mównicy.)

(Głos z sali: Tylko krótko.)

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisje zaproponowały przyjęcie poprawek. Chodzi o to, żeby odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługiwało również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zatrzymania lub obserwacji psychiatrycznej...

(Rozmowy na sali)

W art. 1 po zapisie: „wprowadza się następujące zmiany” wprowadzono zasadę, że odszkodowanie przysługuje również za niewątpliwie niesłuszną tymczasową obserwację psychiatryczną,

(senator Z. Cichor)

w art. 1 §1, zdanie drugie, wprowadzono zasadę, że obserwacja w zakładzie leczniczym jest niedopuszczalna w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego oraz odpowiednio w wypadkach, o których mowa w art. 259 §2, chyba że oskarżony wnosi o poddanie go obserwacji. Wnoszę o przyjęcie tych poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie Andrzejewski, Romaszewski i Kwiatkowski chcą zabrać głos? Nie, dziękuję.

Przystępujemy do głosowania najpierw nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

(Głosy z sali: Moment, zaraz, zaraz, za czym?)

Powtarzam: za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Na 89 senatorów 3 głosowało za, 85 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 404)**

Wniosek został odrzucony.

Wysoki Senacie, możemy głosować nad poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu przyznanie oskarżonemu prawa dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w wypadku zarządzenia niewątpliwie niesłusznej obserwacji psychiatrycznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 405)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wykluczenia możliwości stosowania obserwacji psychiatrycznej w zakładzie leczniczym wobec osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa prywatnoskargowego, chyba że sam oskarżony o to badanie wnosi.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 senatorów 37 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 406)**

Poprawka odrzucona.

Teraz uchwała w sprawie ustawy w sprawie całości, z przyjętą poprawką.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 407)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Przechodzimy do punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, która przygotowała sprawozdanie – druk nr 396Z.

Pana senatora Grzegorza Banasia proszę o przedstawienie sprawozdania.

(Głos z sali: Bendera.)

(Wesołość na sali)

Słucham? Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku, już to czynię.

Szanowni Państwo, komisja wnosi o poparcie przez Wysoki Senat poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej do przywołanej przez pana marszałka ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Piotr Zientarski: No, meritum.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy pan senator chce zabrać jeszcze głos jako wnioskodawca? Jak rozumiem, już nie.

(Senator Grzegorz Banaś: Mógłbym, ale nie chcę.)

Dziękuję bardzo. Serdecznie dziękuję.

Do głosowania proszę państwa: najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Poprawka pierwsza określa termin wniesienia odwołania od orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 408)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 2 – przeciw.

(Głosowanie nr 409)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu uzupełnienie przepisu o wskazanie kręgu osób uprawnionych do wnioskowania o wydanie orzeczenia o konieczności sprawowania opieki nad członkiem rodziny przez osobę podlegającą obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 410)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 410)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 411)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta wprowadza sankcję karną za niestawienie się osoby obowiązanej do wojskowej pracowni psychologicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 93 senatorów 91 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 412)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szоста precyzuje odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 93 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 413)**

Poprawka przyjęta.

Głosowanie na podjęciem uchwały w sprawie całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 92 senatorów 91 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 414)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek, druk nr 387A.

Głosujemy zatem nad tym projektem.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 91 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 415)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która przedstawiła sprawozdanie zawarte w druku nr 394Z.

Pan senator Andrzej Grzyb będzie łaskaw przedstawić sprawozdanie.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska na wczorajszym posiedzeniu większością głosów zaakceptowała zestawienie wniosków do ustawy o organizacji rynku rybnego i wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Chróścikowskiego o przedstawienie wniosku mniejszości.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Dziękuję.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

A pan senator Wojciech Skurkiewicz przedstawi wniosek mniejszości?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Również dziękuję, Panie Marszałku.)

Też nie. Rozumiem. Dziękuję.

Senatorowie wnioskodawcy to senatorowie Chróścikowski i Skurkiewicz. Z tego, co rozumiem, tu również dziękują za zabranie głosu.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Najpierw głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 91 senatorów 54 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 416)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego.

Powracamy do osiemnastego punktu porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach po debacie Komisja Zdrowia przygotowała sprawozdanie zawarte w druku nr 399Z.

Pan senator Rafał Muchacki już jest na trybunie. Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia wszystkie poprawki zostały przez wszystkich zaopiniowane pozytywnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Senatorowie wnioskodawcy to senatorowie Okła i Muchacki.

Czy panowie chcą zabrać głos?

(Senator Michał Okła: Dziękuję.)

(Senator Rafał Muchacki: Dziękuję.)

Dziękuję.

W takim razie głosujemy nad poprawkami.

Poprawka pierwsza koryguje odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 417)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga ma na celu uzupełnienie słowniczka pojęć ustawowych o definicję rejestrującego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 418)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i szóstą głosujemy łącznie. Mają one na celu bardziej czytelne zredagowanie normy karnej poprzez zawarcie w słowniczku ustawy pełnego tytułu i adresu publikacyjnego aktu prawa wspólnotowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 419)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta precyzuje odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 420)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta uściśla odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 89 senatorów 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 421)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma prawidłowo określa zakres czasowego utrzymania w mocy aktów wykonawczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 422)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy obecnie do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 423**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do dwudziestego punktu porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji i przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Komisja przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do projektu. Mają to państwo w druku senackim nr 345P.

Możemy przystąpić do głosowania. Najpierw głosujemy nad poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Poprawka pierwsza.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 91 senatorów 91 głosowało za. (**Głosowanie nr 424**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie całości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

91 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 425**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919. (*Oklaski*)

Dziękuję, Wysoki Senacie.

Powracamy do dwudziestego pierwszego punktu porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie i przeprowadzona dyskusja. Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły wniosek o wprowadzenie

nie poprawki do projektu, zawartej w druku nr 389O.

Najpierw głosujemy nad poprawką, a potem nad całością.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 79 głosowało za, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 426**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad uchwałą w sprawie całości.

(*Senator Stanisław Kogut: Za, za.*)

Proszę, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 74 głosowało za, 1 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 427**) (*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Porządek obrad został wyczerpany.

Po trzydziestu sekundach przerwy technicznej przystąpimy do przedstawienia oświadczeń.

Senator Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie przedstawić pierwsze oświadczenie. Jest to oświadczenie skierowane do pana prezydenta Lecha Wałęsy i pana Bogdana Zdrojewskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego. To jest oświadczenie w imieniu senatorów Platformy Obywatelskiej.

Z ogromną satysfakcją przyjęliśmy uroczyste obchody rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla, które miały miejsce w Gdańsku w dniach 5 i 6 grudnia bieżącego roku. Uroczystości te zaszczyliło swoją obecnością wielu laureatów tej nagrody, a także przywódców państw i organizacji międzynarodowych, co nadało im wymiar światowy.

Minęło ćwierć wieku od momentu, kiedy komitet norweskiego parlamentu, Stortingu, przyznał Lechowi Wałęsie Pokojową Nagrodę Nobla. Wyróżnienie, które w 1983 r. spotkało elektryka ze Stoczni Gdańskiej, przywódcę strajkowego i lidera pierwszych w bloku komunistycznym wolnych związków

(senator M. Ziółkowski)

ków zawodowych, było przede wszystkim wyrazem uznania dla „Solidarności”, masowego, dziesięciomilionowego ruchu społecznego, który w sposób pokojowy przeciwstawił się totalitarnej władzy i podjął próbę budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Symbolem tego ruchu, jednoczącego ludzi o rozmaitych przekonaniach, stał się Lech Wałęsa. W trudnym czasie stanu wojennego nagroda Nobla dodawała sił Polakom, umacniała determinację członków zdelegalizowanego związku i rozdziła nadzieję na wolność.

My, senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, oddajemy hołd wszystkim ludziom „Solidarności”, jej historycznemu przywódcy Lechowi Wałęsie, żywej legendzie pokojowej, zwycięskiej walki naszego narodu o życie w niepodległej, wolnej i demokratycznej Ojczyźnie. Lech Wałęsa jest i będzie tej walki niezniszczalnym symbolem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Wysoki Senacie.

Proszę o kolejne oświadczenia.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma?

Proszę państwa, w takim razie poza porządkiem obrad pozwalam sobie złożyć wszystkim państwu senatorom najserdeczniejsze życzenia z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wszystkiego dobrego! *(Oklaski)*

Informuję, że protokół dwudziestego czwartego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich pokój nr 255.

Panie i Panowie, zamykam dwudzieste czwarte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 32)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	-	?	?	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
5 M. Augustyn	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
11 K. Bochenek	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
15 Z.J. Cichoń	-	+	-	+	+	+	-	?	+	-	-	-	+	+	-	-	?	?	+	?
16 L. Cichosz	-	+	-	+	?	+	+	?	?	-	?	-	?	-	-	-	?	?	?	-
17 W. Cimoszewicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	-	+	-	+	?	+	+	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
19 W. Dajczak	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	+	-	-	?	?	?	?
20 W.J. Dobkowski	-	+	-	+	#	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
21 J. Dobrzyński	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	?
22 J. Duda	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	.	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
24 P.K. Głowski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
26 S.A. Gorczyca	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	-	+	-	-	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
29 M.T. Grubski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
32 A.S. Grzyb	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
34 S.A. Iwan	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	-	+	-	+	-	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
38 S. Karczewski	?	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	+	?	-
39 L. Kieres	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	+	?	?
42 P. Klimowicz	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
45 M. Konopka	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
47 S. Kowalski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	+	-	-	?	?	?	?
49 W.J. Kraska	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-
50 K. Kwiatkowski	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	-	+	-	+	?	+	-	-	?	-	+	-	-	+	-	-	?	?	?	-
53 A. Massalski	-	+	-	+	?	+	-	?	?	-	+	-	-	-	-	-	?	?	?	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	-	?	+	+	-	?	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	-	?	+	?	-	?	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	-	?	?	?	-	.	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
15 Z.J. Cichoń	-	?	+	?	-	+	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
16 L. Cichosz	-	?	+	?	-	+	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czelej	-	?	+	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
19 W. Dajczak	-	?	+	?	-	?	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
20 W.J. Dobkowski	-	?	+	?	-	?	?	-	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
21 J. Dobrzyński	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+
23 J. Fetlińska	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 S. Gogacz	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 H. Górski	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	-	?	+	?	-	#	?	+	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	-	?	+	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	-	?	+	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
38 S. Karczewski	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 M. Klima	-	?	+	+	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44 S. Kogut	-	.	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	?	?	+	?	?	+	-	?	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	-	?	?	+	-	?	+
49 W.J. Kraska	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 K. Majkowski	-	?	?	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+
53 A. Massalski	-	?	+	?	-	?	?	?	-	?	-	-	?	+	?	?	+	-	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
3 P.L. Andrzejewski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	?	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
6 G.P. Banaś	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	#	+	+	+	.	+	-	-	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	?	+	+	-	-	?	.	#	.	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	?	+	+	-	+	?	-	-	?	-	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	?	+	+	-	#	?	?	-	?	?	-	+	?	+	#	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	?	+	+	-	.	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	?	+	+	-	-	?	+	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
25 S. Gogacz	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.
28 H. Górski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
31 T.J. Gruszka	?	+	+	-	-	?	.	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
33 W.L. Idczak	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
37 P.M. Kaleta	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
41 M. Klima	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	?	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
44 S. Kogut	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
46 B.J. Korfanty	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
48 N.J. Krajczy	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
52 K. Majkowski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	#
56 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
65 B.J. Paszkowski	?	+	+	-	-	?	?	-	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+
70 S. Piotrowicz	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
74 Z. Romaszewski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
77 C.W. Ryszka	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	.	+	+	+	+	-	-	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	-	-	+	.
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	-	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
93 G.M. Wojciechowski	?	+	+	-	-	?	?	-	?	?	-	+	?	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
97 S. Zając	?	+	+	-	-	?	?	-	+	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
Obecnych	93	93	93	93	92	93	90	93	92	92	91	88	92	92	90	91	92	92	92	90
Za	56	93	93	56	56	56	56	56	58	54	54	87	55	92	80	91	41	40	91	89
Przeciw	0	0	0	37	35	0	1	36	0	1	33	0	2	0	7	0	51	52	1	0
Wstrzymało się	37	0	0	0	0	37	33	0	34	36	2	1	35	0	2	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	2	0	0	0	1	0	0	0	0	1

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	.	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	-	+	?	#	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	#	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	-	+	?	.	-	+	-	?	-	-	+	+	.	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	-	+	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	?	+	+	-	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	-	+	?	+	.	+	-	?	-	-	.	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	-	+	-
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	.	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
30 P.A. Gruszczynski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	-	+	-
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	?	-	-	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
43 R. Knosala	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
56 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	.	+	.	+	-	-	-	-	+	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	.	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
86 A. Szewiński	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
88 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	.	-	+	?	+	-	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	-	+	?	+	?	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
97 S. Zając	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	?	-	-	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	+	+	-	-	#	-	+	-
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-
Obecnych	91	89	91	89	90	91	91	90	90	91	90	90	90	91	88	88	89	90	89	90
Za	91	89	91	89	55	91	55	89	58	90	53	54	53	54	35	38	85	37	89	37
Przeciw	0	0	0	0	33	0	0	0	30	1	35	0	37	37	52	50	3	53	0	53
Wstrzymało się	0	0	0	0	1	0	35	0	2	0	2	36	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	1	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 L.M. Abgarowicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
2 M. Adamczak	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	.	-	+	+	?	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	?	?	+	+	?	-	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
11 K. Bochenek	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
12 B.M. Borusewicz	-	+	-	+	+	+	-	+	#	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	?	+	?	+	+	+	?	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	?	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
18 G. Czelej	+	?	+	?	+	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
19 W. Dajczak	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	?	+	?	+	+	+	?	?	+	?	?	+	+	+	+	.	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	?	+	?	+	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	+	-	+	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	?	+	?	+	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
38 S. Karczewski	+	?	+	+	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+
40 K.M. Kleina	-	+	-	+	#	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
41 M. Klima	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	-	+	+	?	+
43 R. Knosala	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
44 S. Kogut	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
47 S. Kowalski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
48 N.J. Krajczy	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
52 K. Majkowski	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	?	?	+	+	+	-	+	+	+
53 A. Massalski	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 Z.H. Meres	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
55 T. Misiak	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
56 A. Misiólek	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
57 A.A. Motyczka	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
58 R.K. Muchacki	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
59 I. Niewiarowski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
60 M. Okła	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	?	+	?	+	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
63 A. Owczarek
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
65 B.J. Paszkowski	+	?	+	?	+	?	+	?	?	+	?	-	?	+	+	+	-	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
67 A. Person	-	+	-	+	+	+	-	+	+	#	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
68 A.K. Piechniczek	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
69 K.M. Piesiewicz	-	+	-	+	+	.	-	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
70 S. Piotrowicz	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
74 Z. Romaszewski	+	?	+	?	?	+	+	.	?	+	?	.	.	+	+	+	-	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
76 J. Rulewski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	#	#	+
77 C.W. Ryszka	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
78 S. Sadowski	+	?	+	?	+	+	+	+	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	.	-	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
84 J. Swakoń	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
86 A. Szewiński	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
88 M. Trzciński	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	.	+	+	.	+	+	-	.
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
96 J. Wyrowiński	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
97 S. Zając	+	?	+	?	?	+	+	?	?	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+
99 P.B. Zientarski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	+	-	+
Obecnych	90	90	90	90	89	89	90	89	90	88	90	89	88	90	89	88	88	90	90	89
Za	37	57	37	55	60	88	37	56	52	38	53	54	86	90	88	38	53	89	37	89
Przeciw	53	0	53	0	0	0	53	0	3	49	0	33	0	0	0	49	34	0	50	0
Wstrzymało się	0	33	0	35	28	1	0	33	34	0	37	2	2	0	1	0	1	0	2	0
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	1	0	1	1	0

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 L.M. Abgarowicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
11 K. Bochenek	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda
23 J. Fetlińska	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+
27 R.J. Górecki
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
35 K. Jaworski
36 S. Jurcewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54 Z.H. Meres	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+
57 A.A. Motyczka	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
60 M. Okła	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
67 A. Person	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	-	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	?	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
86 A. Szewiński	+	#	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
91 M.S. Witczak	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+
95 H.M. Woźniak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	-	-	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
Obecnych	90	90	89	88	90	87	90	89	88	90	90	87	90	90	89	89	90	90	89	90
Za	90	89	38	37	90	86	90	89	88	90	90	86	88	90	89	89	38	80	86	88
Przeciw	0	0	51	47	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	52	1	0	1
Wstrzymało się	0	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	8	0	1
Nie głosowało	0	1	0	1	0	1	0	0	0	0	0	1	2	0	0	0	0	1	3	0

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	?	?	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+
7 R.J. Bender	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
22 J. Duda	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	.	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	.	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	89	89	95	95	95	95	94	95	94	95	95	95	95	95	95	95	95	95	94	95
Za	89	89	89	95	94	94	94	38	37	95	93	94	94	95	95	95	95	94	93	93
Przeciw	0	0	5	0	0	0	0	57	57	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	0	1	0	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	1	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	-	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
43 R. Knosala	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	.	#	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	#	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	?	-	-	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177	178	179	180
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
56 A. Misiólek	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 I. Niewiarowski	-	-	#	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 M. Okła	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 A. Person	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	#	-	-	-	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
76 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	-	-	-	#	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 M. Trzciński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 H.M. Woźniak	-	-	.	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	95	95	94	95	95	94	94	95	94	95	94	95	95	95	95	94	95	94	93	95
Za	36	36	36	36	36	34	35	36	94	36	35	36	36	36	36	35	36	36	35	36
Przeciw	59	59	57	59	59	60	59	58	0	59	59	59	59	59	58	59	55	58	57	59
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0
Nie głosowało	0	0	1	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	2	0	1	0

	181	182	183	184	185	186	187	188	189	190	191	192	193	194	195	196	197	198	199	200
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	201	202	203	204	205	206	207	208	209	210	211	212	213	214	215	216	217	218	219	220
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	201	202	203	204	205	206	207	208	209	210	211	212	213	214	215	216	217	218	219	220
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
56 A. Misiólek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 M. Okła	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 A. Person	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
76 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	#	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	?	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 M. Trzciński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	#	-	-	-	-	-	-	-
95 H.M. Woźniak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	94	94	93	94	94	92	94	93	93	93	92	93	93	92	93	93	94	94	94	94
Za	35	36	35	35	36	34	36	36	36	36	36	37	36	35	35	35	37	36	36	36
Przeciw	59	58	58	57	58	57	58	57	57	57	56	55	57	56	58	58	57	58	58	58
Wstrzymało się	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0

	221	222	223	224	225	226	227	228	229	230	231	232	233	234	235	236	237	238	239	240
1 L.M. Abgarowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	#	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+
29 M.T. Grubski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	221	222	223	224	225	226	227	228	229	230	231	232	233	234	235	236	237	238	239	240
54 Z.H. Meres	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 T. Misiak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
56 A. Misiólek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 A.A. Motyczka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 R.K. Muchacki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 I. Niewiarowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 M. Okła	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 A. Person	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 A.K. Piechniczek	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 K.M. Piesiewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 M.D. Rocki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	#	#	#	+	+	+	+	#	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
76 J. Rulewski	+	.	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
80 W. Sidorowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 J. Swakoń	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 Z.M. Szaleniec	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 A. Szewiński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 G.A. Sztark	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 M. Trzciński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 P. Wach	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 H.M. Woźniak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 J. Wyrowiński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 P.B. Zientarski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+
100 M. Ziółkowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	95	94	95	95	95	93	94	95	94	94	95	94	95	94	94	94	94	94	95	95
Za	94	38	36	36	37	35	37	37	36	37	36	37	36	37	36	36	36	36	38	38
Przeciw	0	54	58	58	58	58	57	58	57	57	58	57	58	57	58	57	58	58	57	57
Wstrzymało się	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	1	1	1	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	0	1	0	0	0	0

	241	242	243	244	245	246	247	248	249	250	251	252	253	254	255	256	257	258	259	260
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	+	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	.	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	#	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	241	242	243	244	245	246	247	248	249	250	251	252	253	254	255	256	257	258	259	260
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	+	.	-	-	-	.	-	-	.	-	-	-	-
56 A. Misiólek	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 M. Okła	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 A. Person	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
76 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	.	+	.	.	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	-	-	-	-	-	+	+	.	.	-	-	.	-	+	.	-	-	-
84 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 M. Trzciński	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	-	+	-	#	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 H.M. Woźniak	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
97 S. Zając	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 P.B. Zientarski	-	.	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	95	92	94	95	94	95	94	94	91	93	93	92	92	93	93	93	94	92	91	93
Za	37	35	36	37	36	36	38	92	37	36	37	35	35	34	36	36	38	35	35	35
Przeciw	58	57	58	58	58	58	56	0	54	56	56	57	57	58	56	57	56	57	56	58
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0

	261	262	263	264	265	266	267	268	269	270	271	272	273	274	275	276	277	278	279	280			
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+		
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 R.J. Bender	
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	.	-	.	.	.	+	
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
18 G. Czelej	
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	
39 L. Kieres	
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	
51 R.E. Ludwiczuk	
52 K. Majkowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	.	+	
53 A. Massalski	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	281	282	283	284	285	286	287	288	289	290	291	292	293	294	295	296	297	298	299	300
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	.	#	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	+
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	.	.	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	.	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	.	.	.	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	.	.	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	301	302	303	304	305	306	307	308	309	310	311	312	313	314	315	316	317	318	319	320
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	#	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	.	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	.	#	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	301	302	303	304	305	306	307	308	309	310	311	312	313	314	315	316	317	318	319	320
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
56 A. Misiólek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 M. Okła	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 A. Person	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
76 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 M. Trzciński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 H.M. Woźniak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-
Obecnych	92	94	93	93	94	93	92	93	92	93	93	92	93	94	93	93	95	95	95	95
Za	34	37	36	38	35	35	35	35	34	35	35	35	35	37	37	36	36	38	37	37
Przeciw	57	57	57	54	58	58	57	58	58	58	58	57	58	57	56	57	58	57	58	58
Wstrzymało się	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0

	321	322	323	324	325	326	327	328	329	330	331	332	333	334	335	336	337	338	339	340
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	321	322	323	324	325	326	327	328	329	330	331	332	333	334	335	336	337	338	339	340
54 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
55 T. Misiak	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
56 A. Misiólek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
57 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
58 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
59 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
60 M. Okła	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
67 A. Person	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
68 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
69 K.M. Piesiewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
73 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
76 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-
80 W. Sidorowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	+
83 E.S. Smulewicz	-	.	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
84 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
85 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
86 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
87 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
88 M. Trzciniński	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	+	-	+	-
89 P. Wach	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
92 E.K. Wittbrodt	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
95 H.M. Woźniak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
96 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
99 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-
100 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	+	-	+	-
Obecnych	93	94	95	95	95	94	90	93	91	94	94	94	92	95	94	95	95	95	95	95
Za	37	37	37	37	37	36	36	33	32	36	36	36	36	36	36	37	82	42	90	38
Przeciw	56	57	58	58	58	58	54	59	59	58	58	58	56	58	58	58	10	53	3	57
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	3	0	1	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0

	341	342	343	344	345	346	347	348	349	350	351	352	353	354	355	356	357	358	359	360
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	?	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	#	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
30 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	361	362	363	364	365	366	367	368	369	370	371	372	373	374	375	376	377	378	379	380
1 L.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	+	#	#	-	+	+	+	-	-	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	?	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	#	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczynski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+
42 P. Klimowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
43 R. Knosala	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	.	-	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	381	382	383	384	385	386	387	388	389	390	391	392	393	394	395	396	397	398	399	400
1 L.M. Abgarowicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+
11 K. Bochenek	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	+	-	-	+	.	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	-	-	+	.	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	381	382	383	384	385	386	387	388	389	390	391	392	393	394	395	396	397	398	399	400
54 Z.H. Meres	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	-	-	+	.	-	+	-	-	-	-	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+
56 A. Misiólek	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
60 M. Okła	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	.	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski
75 J. Rotnicka	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	#	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	-	+	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	91	92	92	90	92	92	91	92	92	92	92	92	92	90	90	90	89	89	90	90
Za	41	36	92	36	36	92	36	35	36	36	57	92	92	89	88	89	89	88	90	90
Przeciw	49	56	0	54	56	0	55	56	56	56	35	0	0	1	1	1	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0

	401	402	403	404	405	406	407	408	409	410	411	412	413	414	415	416	417	418	419	420
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	.	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	-	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
12 B.M. Borusewicz
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	401	402	403	404	405	406	407	408	409	410	411	412	413	414	415	416	417	418	419	420
54 Z.H. Meres	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	.	+	-	-	-	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	.	.	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
86 A. Szewiński	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak
96 J. Wyrowiński	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	90	89	90	89	91	90	91	91	89	92	92	93	93	92	91	91	89	86	88	90
Za	90	89	90	3	91	37	90	90	87	92	92	91	93	91	91	54	89	86	88	89
Przeciw	0	0	0	85	0	52	1	1	2	0	0	1	0	0	0	37	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1

	421	422	423	424	425	426	427
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	?
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	.	.	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	?
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	.	.
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	?	?
18 G. Czelej
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	?	?
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	.	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	?
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	421	422	423	424	425	426	427
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	#	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	.	.
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	?	?
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	.	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	?	-
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	?	?
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	.	+	+	+	?	?
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	?	?
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	?	?
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	.	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark
88 M. Trzeciński	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	?
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	.	+	+	+	+	?
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak
96 J. Wyrowiński	.	+	+	+	+	?	?
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	89	87	90	91	91	88	88
Za	89	86	90	91	91	79	74
Przeciw	0	0	0	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	9	13
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 24. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Debata nad projektem budżetu na rok 2009, w porównaniu z debatami nad projektami poprzednich budżetów, toczy się w obliczu światowego kryzysu. Niestety, kryzys światowy dosięga też nas, bo nie jesteśmy państwem wyjątkowym, które pozostanie wolne od skutków kryzysu. W kontekście tej dzisiejszej debaty dla nas, dla Platformy Obywatelskiej, ważne jest, że ten budżet to budżet odpowiedzialności, który ma zapewnić środki finansowe na wszystko, co jest potrzebne, gdyż sytuacja na rynkach finansowych świata wciąż bardzo dynamicznie się zmienia i w coraz istotniejszym stopniu przekłada się na gospodarkę i realne życie ludzi. Platforma Obywatelska proponuje budżet, dzięki któremu w jak najmniejszym stopniu odczujemy kryzys – budżet bezpieczny dla Polaków i dla polskiej gospodarki.

Budżet na 2009 r. nie zwiększa znacząco deficytu, ale powiększa kwoty gwarancji dla rynków międzybankowych. Budżet ten zasługuje na nasze wsparcie po to, by pokazać, że nasza gospodarka jest silna i przede wszystkim godna zaufania.

Na marginesie chciałabym wyrazić swoje zadowolenie, że w budżecie na rok 2009 zwraca się większą uwagę na ochronę dzieci, niż w dotychczasowych budżetach. Wzrost środków finansowych na urząd rzecznika praw dziecka jest bardzo uzasadniony. Chodzi tu w końcu o dobro dzieci i przede wszystkim o ich ochronę.

Reasumując, mimo wszystkich niewiadomych dotyczących kryzysu i tego, co będzie dalej, uważam, że przedstawiony przez ministra finansów budżet z wniesionymi poprawkami jest dobry, stabilny i, co więcej, stanowi podstawę gospodarki naszego państwa.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Sytuacja, z którą mamy do czynienia na rynkach międzynarodowych, zagrożenie kryzysem skłania do poczucia odpowiedzialności i do tego, aby o sprawach tak ważnych jak budżet państwa dyskutować bez demagogii, nadmiernych żądań i emocji.

Ten budżet to właśnie budżet odpowiedzialności, który ma zapewnić zabezpieczenie najważniejszych potrzeb w poszczególnych sferach życia.

Oczywiście zawsze można mówić, że to nie w pełni zaspokaja potrzeby. Można też dyskutować, czy na przykład dochody z prywatyzacji, planowane w 2009 r. na poziomie 12 miliardów zł, zostaną wykonane. Czy wzrost z 15 miliardów do 34 miliardów zł planowanego wykorzystania środków z Unii Europejskiej jest realny, czy nie. A jednak na przykład planowany na rok 2009 wzrost rent i emerytur wyniesie około 6%, tutaj nie ma korekty. Wskaźnik ten opiera się, jak wiemy, na inflacji z roku poprzedniego i po części na wroście płac w gospodarce, co daje nam zabezpieczenie. Strażnikiem budżetu jest rząd i minister finansów. Sejm i Senat uchwalają go wprowadzając ewentualne korekty. Jak powiedział pan minister Rostowski, możliwe są one także w ciągu roku 2009.

W trakcie prac nad budżetem zarówno w komisjach, jak i w zespołach rządowych uwzględniono postulaty i oczekiwania poszczególnych środowisk. Oczywiście nie jest możliwe uwzględnienie wszystkich postulatów. Trzeba też podkreślić, że został zaplanowany, przygotowany i będzie wdrażany „Plan stabilności i rozwoju”. Plan ten spowodował zwiększenie z 15 do 40 miliardów zł limitu gwarancji i możliwości kredytowania małych i średnich przedsiębiorstw przez BGK do kwoty 20 miliardów zł.

Obniżenie progów podatkowych do 18% i 32%, które wejdzie w życie w 2009 r. również, o czym należy pamiętać, będzie miało skutki dla budżetu. Jest też niezwykle istotna „Rezerwa solidarności społecznej”, która będzie służyła wspieraniu osób najbardziej potrzebujących.

Pojawiają się najróżniejsze prognozy wzrostu produktu krajowego brutto, począwszy od około 3,8% poprzez 3,7%, jak to zaplanował rząd, do znacznie niższych. Komisja Europejska oceniła możliwość wzrostu produktu krajowego brutto na tym samym poziomie, co nasz rząd. Jaki zatem mamy mechanizm, którego nie mają inne kraje Unii Europejskiej? Przede wszystkim będziemy mieć znacznie wyższy wzrost dzięki środkom z Unii Europejskiej w ramach Perspektywy 2007-2013. Te środki, jak mówią eksperci, jeżeli będą poprawnie wykorzystane, przyniosą wzrost produktu krajowego brutto o 2%.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałbym też odnieść się do poprawek zgłaszanych zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Znacząca ich część ma charakter regionalny, czy, jak kto woli, lokalny. Trudno się dziwić, że – biorąc pod uwagę odpowiedzialność rządu za podejmowane decyzje i konieczność ograniczenia skutków światowego kryzysu – poprawki te w większości nie znalazły uznania. Ale były też takie, które znalazły uznanie, choć dotyczą również lokalnych społeczności, na przykład poprawka zwiększająca wydatki na krajowy system ratowniczo-gaśniczy. Jako członek Senackiego Zespołu Strażaków z satysfakcją odnotowuje ten fakt.

Będąc członkiem Komisji Obrony Narodowej chciałbym także podkreślić, że budżet przedstawiony przez ministra obrony narodowej na poziomie 1,95% PKB jest również budżetem realnym i wyważonym. Zapewnia on realizację celów strategicznych, a więc obronnych, a także dosprzętowanie i profesjonalizację armii.

Reasumując, gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedłożonego przez ministra finansów projektu budżetu na rok 2009, z uwagami i poprawkami Komisji Gospodarki Narodowej, w której pracach miałem przyjemność uczestniczyć.

Chciałbym również jako ekonomista wyrazić słowa wielkiego uznania dla pana ministra Rostowskiego, pani minister Suchockiej-Roguskiej oraz wszystkich służb odpowiedzialnych za przygotowanie budżetu. Życzę takiej samej determinacji w jego realizacji.

Przekazuję także poprawkę dotyczącą przywrócenia ulg na przejazdy dla studentów, co jest decyzją oczekiwaną przez środowisko akademickie nie tylko w Krakowie, ale także w całej Polsce.

Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Odniosę się do trzech zagadnień z budżetu na 2009 r.

Po pierwsze, nauka. Całkowity budżet nauki i szkolnictwa wyższego na 2009 r., jest to w części 28 „Nauka”, opiewa na kwotę 5,6 miliarda zł. W stosunku do roku 2008, kiedy te nakłady wynosiły 4,2 miliarda zł, następuje wzrost realny o 29%. W odniesieniu do PKB jest to jednak mały wskaźnik, bo ten budżet to zaledwie 0,40%. Strategia Lizbońska zakłada, że do 2012 r. budżet na naukę będzie wynosił 3% PKB. Wielkość wydatków dla działu „Nauka” wynosi 0,33% PKB, co stanowi 1,41% wydatków budżetu państwa. Od 2000 r. jest to praktycznie ten sam poziom finansowy. Chcę powiedzieć, pomijając te wskaźniki, że dobrą informacją jest wzrost finansowania badań o kwotę 1,38 miliarda zł.

Środowisko naukowe jest otwarte na reorganizację, na wprowadzenie nowych zasad finansowania. W ubiegłym roku minister finansów zapowiadał, że warunkiem postępu w nauce jest reorganizacja. Dziś uczonych cieszy fakt, że Ministerstwo Finansów widzi możliwość poprawy sytuacji w obszarze nauki w wyniku działań dwustronnych: polepszenia finansowania i przeprowadzenia reorganizacji.

Po drugie, szkolnictwo wyższe. Tu wydatki budżetowe kształtują się na poziomie 11 miliardów 878 milionów zł. Jest to wzrost o 800 milionów zł w stosunku do 2008 r. Realnie stanowi to wzrost o 4,2%. W znacznej części są to środki na zwiększenie o 3,9% wynagrodzeń. Dziękuję panu ministrowi, że zgodził się na taki wzrost.

Jednak w opinii KRASP jest to budżet przetrwania. Potrzebne są materialne wydatki na wsparcie kształcenia, na środki dydaktyczne. Kwota 11,8 miliarda zł na szkolnictwo wyższe stanowi 0,86% PKB. Jest to taki sam wskaźnik, jak w 2008 r.

Po trzecie, Państwowa Akademia Nauk. Instytuty naukowe PAN finansowane są z budżetu nauki. Problemem są bardzo niskie płace pracowników naukowych PAN, dużo niższe niż w szkolnictwie wyższym. Korporacja PAN ma budżet w wysokości 58,1 miliona zł. Jest to nominalny wzrost o 1,7 miliona zł. W PAN brakuje jednak środków na utrzymanie infrastruktury będącej własnością korporacji. Istnieją problemy z wykorzystywaniem środków przekazywanych pod koniec roku z rezerwy. Na przykład w roku 2008, ze względu na procedury przetargowe, akademia utraci 1 milion zł, przeznaczony na remont zabytkowego mostu w Kórniku. Środki te powinny przejść na następny rok.

Szczegółowe informacje i prośby dotyczące tych spraw złożę panu ministrowi w imieniu PAN zgodnie z odrębną procedurą. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Karczewskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Szanowni Państwo!

Tak zwany styk sektora publicznego i prywatnego od dwudziestu kilku lat budzi wiele emocji. Ciągnie się dyskusja przede wszystkim o tym, gdzie wytyczyć granicę pomiędzy tym, co wspólne, państwowe, społeczne, co wymaga rzeczywistej ingerencji i troski władz publicznych, a tym, co powinno być pozostawione wyobraźni i przedsiębiorczości obywateli. Równie wielkie zainteresowanie odnosi się do relacji między tymi dwoma sektorami: publicznym i prywatnym.

W hierarchii wartości Polaków sprawiedliwość zajmuje bardzo wysoką pozycję. Jest w tej hierarchii blisko wolności, a to pociąga za sobą oczekiwanie, że państwo także zagwarantuje sprawiedliwe rezultaty procesów gospodarczych.

Nasza identyfikacja z państwem objawia się między innymi oczekiwaniem, iż dobro wspólne będzie szczególnie chronione, nie stanie się przedmiotem nadmiernej eksploatacji i nieuzasadnionych, nieuczciwych zysków nielicznych. Nie zgadzamy się na to, aby – jak to niekiedy się słyzy w uproszczonej formie – nieliczni bogacili się kosztem ogółu. Dlatego tak wiele emocji wiąże się z zasadami prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Dlatego tak wiele emocji budzi funkcjonowanie systemu zamówień publicznych. I dlatego tak ważna jest omawiana dziś ustawa.

W uzasadnieniu projektu przygotowanym przez rząd czytamy, że partnerstwo ma na celu umożliwienie uzyskania efektów wówczas, gdy brak na nie środków publicznych, że tym sposobem przedsiębiorcy prywatni zaangażują się w realizację celów wyznaczonych przez podmioty publiczne i że zostanie osiągniętych więcej tych publicznych celów. Z rządowego uzasadnienia dowiadujemy się również, że dotychczasowa regulacja zdecydowanie nie spełniła oczekiwań i konieczne jest uproszczenie sposobu postępowania, zniesienie wzniesionych ongiś barier. Czytamy w nim także, że w wyniku przyjęcia omawianej dziś ustawy znacznie wzrośnie liczba przypadków szczęśliwego partnerstwa publiczno-prywatnego.

Cieszę się, że nowa ustawa przyniesie tyle pozytywnych zmian. Przyjmuję z zainteresowaniem i satysfakcją tak szerokie i ciekawe uzasadnienie. Ale jest kilka pytań, na które nie znajduję tam odpowiedzi.

Pierwsze pytanie, o znaczeniu wykraczającym poza zagadnienia systematyki przepisów, dotyczy relacji pomiędzy ustawą – Prawo zamówień publicznych a tekstem, nad którym pracujemy. Autorzy projektu wielokrotnie w uzasadnieniu wracali do relacji ustawy partnerskiej z prawem zamówień publicznych, zrzekając się, że konfliktu tu nigdy nie będzie. Nie bardzo potrafię w to uwierzyć.

W istocie bowiem, jak wszyscy wiemy, prawo zamówień publicznych może być wykorzystane jako narzędzie realizacji wielu celów publicznych nawet wówczas, gdy ustawy o partnerstwie w ogóle nie będzie. Koncesja na roboty budowlane jest przecież obecnie instytucją właśnie prawa zamówień publicznych. Z umowami zawierającymi w trybie prawa zamówień publicznych nieraz łączone są w praktyce elementy partnerstwa. Wybierając na przykład przedsiębiorcę, który poprowadzi szpitalną analitykę, ustalano, że ten przedsiębiorca tę analitykę również wyposaży i będzie mógł udzielać usług na zewnątrz, czyli osobom trzecim. Ktoś powie: ale tu, w partnerstwie, dokonujemy podziału ryzyka pomiędzy zamawiającego i wykonawcę. Odpowiem, że w każdym kontrakcie zawsze występuje ryzyko, zwykle po jego obu stronach. Gdy czytam rozpatrywaną dziś ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym, która ma to partnerstwo w Polsce realnie uruchomić, zastanawiam się, jaki charakter będą miały nowe wspólne przedsięwzięcia. Jak wiele z nich będzie podejmowanych po to, aby odejść od rygorów i kryteriów prawa zamówień publicznych, tak znacznie przecież niedawno zliberalizowanego.

Znany jest podgląd, że w postępowaniu o zamówienie publiczne cena powinna stanowić w ponad 50% o wyborze oferty. Inna waga, przypisana do poszczególnych kryteriów oceny ofert, skłania do tego, by bliżej przyjrzeć się przetargowi. Może to być bowiem sygnałem, iż został on zaprojektowany pod konkretnego wykonawcę. Poziom korupcji i naruszeń uczciwej konkurencji w zamówieniach publicznych w Polsce jest, w stosunku do naszych oczekiwań, wciąż nadmierny. Trzeba to brać pod uwagę w trakcie prac nad nową legislacją, która otwiera nową drogę postępowania, dotąd zablokowaną, jak wiemy, przez nadmierne sformalizowanie. Będzie można częściej wybierać klasyczne zamówienie czy wspólne przedsięwzięcie.

Podjęcie wspólnego przedsięwzięcia w miejsce zamówienia publicznego pozwoli na liberalizację ceny ofert, bowiem ustawa partnerska wskazuje wprost tak niejasne, ogólne kryteria, jak: podział ryzyka, jakość, funkcjonalność, serwis, efektywność wykorzystywania składników majątkowych. Cena jest kryterium prostym: łatwo jest uszeregować oferty według ich ceny. Jak jednak będziemy oceniać funkcjonalność czy efektywność wykorzystywania składników i porównywać je, zwłaszcza wówczas, gdy dotyczą zjawisk przyszłych? Nie będzie to zadanie łatwe. Chciałbym mieć pewność, że nad umowami partnerskimi nie uniesie się odium kumoterstwa, prywaty, nadużyć, i że potrafimy rozwiązania ustawowe ukształtować tak, aby takie zagrożenia zminimalizować.

Nie wiem, czy odwoływanie się do tradycji złotej szlacheckiej wolności jest tu najlepszym rozwiązaniem. A taki właśnie charakter ma, moim zdaniem, przepis art. 7 ust. 1, w którym partner prywatny zobowiązuje się do poniesienia wydatków na przedsięwzięcie przez osobę trzecią. Przypominam, że już Onufry Zagłoba proponował Zamoyskiemu, by podarował Szwedom Niderlandy. Łatwo to magnatowi przyszło, bo łatwo się oddaje coś, co jest cudze.

Na zakończenie mojego wystąpienia w dyskusji nad ustawą o partnerstwie publiczno-prywatnym pragnę podzielić się z Wysoką Izbą refleksją ogólniejszą. Otóż, pracując nad ustawami uchwalonymi na podstawie przedłożeń rządowych, coraz częściej doświadczam uczucia niedosytu. Brak mi w otrzymanych materiałach argumentów, które obiektywnie, *sine ira et studio*, czyli bez gniewu i namiętności, przekonują do konkretnych rozwiązań. Odnoszę wrażenie, że urzędnicy rządowi, piszący uzasadnienie, zaklinają rzeczywistość, stosując następujący schemat: skoro projektując ustawę, pamiętaliśmy czy wiedzieliśmy o powszechnie uznawanych wartościach, takich jak wolna i uczciwa konkurencja, efektywność wykorzystywania środków publicznych i wspieranie przedsiębiorczości, to te cele z pewnością w trakcie stosowania nowego prawa zostaną spełnione, bowiem poprzez podświadomość autorów zapłodniły tekst.

Ja nie mam tej pewności. Co gorsza, nie mają też tej pewności przedsiębiorczy Polacy, którzy zarabiając na utrzymanie swoich rodzin, nie czują wsparcia wspólnoty, wsparcia państwa polskiego. Prawo powinno ich bardziej wspierać. Wspieranie wolnej, uczciwej konkurencji musi się wiązać z ograniczaniem możliwości nadużyć i korupcji. To też jest nasza rola.

Przemówienie senatora Sławomira Kowalskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W projekcie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym nie ma wymienionych inicjatyw, które mogą być objęte partnerstwem, a stronom pozostawiono swobodę co do ustalania przedmiotu umowy. Jest to znacząca zmiana w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy, gdzie wyraźnie określono, co może stanowić przedsięwzięcie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Projekt nie określa też szczegółowego wykazu zawartości umowy, wymienia jedynie zasadnicze elementy, które muszą się w niej znaleźć. W umowie partner prywatny zobowiązuje się do realizacji przedsięwzięcia za wynagrodzeniem oraz do poniesienia w całości albo w części wydatków na jego realizację, lub poniesienia ich przez osobę trzecią, na przykład bank czy fundusz inwestycyjny. Podmiot publiczny zobowiązuje się do współdziałania w osiągnięciu celu przedsięwzięcia, w szczególności przez wniesienie wkładu własnego. Każda ze stron umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym ponosi więc część ryzyka powodzenia przedsięwzięcia.

Jeśli wynagrodzenie partnera prywatnego nie pochodzi tylko i wyłącznie od podmiotu publicznego i polega na prawie do pobierania pożytków z przedmiotu partnerstwa, to wyboru partnera prywatnego dokonuje się, stosując przepisy projektowanej ustawy koncesyjnej. Jedną z najbardziej pozytywnych propozycji w projekcie jest zlikwidowanie obowiązku przeprowadzania analiz, poprzedzających rozpoczęcie inwestycji w ramach partnerstwa, które najczęściej stały na przeszkodzie podjęciu działań w ramach PPP.

Bardzo ciekawym rozwiązaniem jest to, że partnerstwo publiczno-prywatne nie musi być oparte tylko na samej umowie o partnerstwie publiczno-prywatnym, ale może być w tym celu zawiązana spółka. Spółka taka będzie mieć charakter celowy, a jej cel i przedmiot działalności będą określone przez partnerów w umowie o partnerstwie publiczno-prywatnym.

W głosowaniu Sejm przyjął zgłoszone przez posłów PO dwie poprawki, nowelizujące ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych, CIT. Dotyczą one korzystnych zasad opodatkowania uczestników przedsięwzięć w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Zgodnie z poprawkami zwolnione z podatku będą wkłady na rzecz spółki PPP, przekazane przez podmiot publiczny i te, pochodzące od partnerów prywatnych. Wkłady od partnerów prywatnych obejmie także korzystny sposób liczenia kosztów uzyskania przychodów.

Posłowie przyjęli także poprawkę PO zmieniającą ustawę o finansach publicznych. Zgodnie z nią zakaz obejmowania lub nabywania przez jednostki sektora finansów publicznych akcji spółek nie będzie dotyczył firm powstałych w celu realizacji zadań PPP.

Moim zdaniem projekt ustawy jest bardzo jasny, przejrzysty i jak wynika z informacji podanych przez Ministerstwo Gospodarki, a także z dyskusji podczas obrad sejmowej Komisji Gospodarki, żaden inny projekt ustawy nie był tak dogłębnie skonsultowany z przedstawicielami przedsiębiorców.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debata, która ma w tej chwili miejsce, jest debatą historyczną. Oto bowiem Senat Rzeczypospolitej Polskiej ma dziś wyrazić swoje stanowisko w kwestii zniesienia poboru do służby wojskowej i postawić pierwszy tak mocny i stanowczy krok na drodze do profesjonalizacji polskiej armii.

Uzawodowienie armii to proces, który postępuje w całym cywilizowanym świecie, proces, w którym w pierwszej kolejności stawia się na jakość, nie na liczebność wojska, na dobrowolność, nie zaś na przymus. Polska armia ma się więc stać profesjonalnym i sprawnym wojskiem na miarę XXI w.

Wśród wielu zmian planowane jest, by rejestracja poborowych w komisjach rejestracyjnych została zastąpiona rejestracją na podstawie danych zawartych w systemie PESEL. Ale najważniejszą zmianą jest oczywiście zastąpienie powszechnego poboru rekrutacją ochotniczą w postaci kwalifikacji wojskowej przed odpowiednimi komisjami, przed którymi stawać będą mężczyźni kończący w danym roku dziewiętnaście lat, a także, jeśli wyrażą taką chęć, kobiety i mężczyźni kończący osiemnaście lat. Zdolność kandydatów do określonego rodzaju służby będzie określana na podstawie opinii wojskowych pracowni psychologicznych. Z ustaw i przepisów zniknie też słowo „poborowy”, które zostanie zastąpione określeniem „osoba podlegająca kwalifikacji wojskowej”.

Ustawa jest kompleksowym przygotowaniem do zreformowania Sił Zbrojnych RP. Wprowadza rozwiązania, jak na warunki polskie, nowatorskie, a przy tym, jak już powiedziałem, doniosłe. Należy z całą mocą koncentrować się na nakłonieniu młodych Polaków do wstępowania w szeregi armii. Jestem głęboko przekonany, że służba z ochoty i z wyboru będzie stokroć wydajniejsza i lepsza od często bardzo niechcianej służby obowiązkowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historyczny moment, w którym się obecnie znajdujemy, nie jest czasem na wbijanie się w dumę, że to my zmieniamy system poboru w Polsce. Ale też nie może stać się chwila, w której w tak poważnej sprawie zarzuca się nam nieprzygotowanie i nieprofesjonalne działanie. Profesjonalizacja polskiej armii to nie tylko słowa i nieprawdą jest, że w naszym wykonaniu na tym się ona kończy. Oto przed Wysokim Senatem konkretny projekt, który diametralnie zmienia sytuację w polskich Siłach Zbrojnych, oto przed Wysokim Senatem szansa historycznej zmiany. I tej szansy zaprzepaścić i zniweczyć nie możemy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako członek senackiej Komisji Obrony Narodowej, a przede wszystkim jako obywatel wzywam Wysoką Izbę do przyjęcia omawianej ustawy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem osiemnastym porządku obrad

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Omawiana w tej chwili ustawa jest jednym elementem wielkiego cyklu aktów prawnych, które mają na celu dostosowanie polskiego prawa do prawa Wspólnot Europejskich. Tym razem chodzi o europejskie rozporządzenia o rejestracji, ocenie, udzielaniu zezwoleń i stosowaniu ograniczeń w sprawach chemikaliów, o utworzenie Europejskiej Agencji Chemikaliów, a także o transport niebezpiecznych chemikaliów.

Do najważniejszych zapisów ustawy, którą niniejszym chcemy wprowadzić, należą między innymi określenie warunków wprowadzania do obrotu, nabywania i stosowania preparatów chemicznych a także obowiązki dostawcy przy wprowadzaniu na rynek niebezpiecznych preparatów, sposób ich badania oraz wskazanie instytucji, które mają kontrolować te substancje, tak pod względem laboratoryjnym, jak i prawnym. Głównym organem kontrolnym w Polsce jest oczywiście Państwowa Inspekcja Sanitarna, zaś na poziomie wspólnotowym – Biuro do spraw Substancji i Preparatów Chemicznych kontaktujące się z Europejską Agencją Chemikaliów.

Stwierdzić należy, że ustawa nie opisuje sposobów procedowania ze wszystkimi rodzajami chemikaliów. Na przykład nie dotyczy preparatów promieniotwórczych, leków, środków spożywczych, pasz, środków ochrony roślin czy kosmetyków, do nich bowiem odnoszą się inne przepisy. Mimo że te wszystkie substancje wyłączone są spod obszaru zainteresowania nowej ustawy, zakres spraw, do jakich się ona odnosi i jakie zmienia, jest ogromny. Chcąc mianowicie absolutnie dokładnie odwzorować prawo unijne, musimy zmienić między innymi ustawę o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ustawę o Państwowej Inspekcji Pracy czy ustawę – Prawo ochrony środowiska. Na Państwową Inspekcję Sanitarną, Państwową Inspekcję Pracy, Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, Państwową Straż Pożarną i na wiele innych instytucji będą nałożone nowe zadania, za czym idzie kreacja nowych etatów i przeprowadzanie szkoleń pracowniczych. To z kolei pociąga za sobą liczne koszty, szacowane na około 5 milionów zł.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Wymieniona przeze mnie kwota nie wynika ani z kaprysu, ani z rozrzutności ustawodawcy. Konieczność implementacji prawa unijnego również nie jest dominującym powodem wprowadzenia nowej ustawy. W zeszłym tygodniu zakończył się w Poznaniu Szczyt Klimatyczny, gdzie wiele można było usłyszeć o potrzebie ratowania naszej planety. Nowelizacja ustawy, nad którą obecnie głosujemy, zawiera liczne przepisy, nazwy, obliczenia, nakazy i zakazy, musimy jednak pamiętać, że w perspektywie ma przede wszystkim wzmożenie ochrony środowiska, dlatego bezwzględnie powinniśmy ją przyjąć. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość wyczekiwaną przez sto dwadzieścia trzy lata. W niezwykle trudnych warunkach, otoczone przez wielu nieprzyjaciół odradzało się państwo z trzema systemami gospodarczymi, społecznymi, edukacyjnymi itp. Ustalanie granic tego państwa było procesem żmudnym, długotrwałym i często tragicznym.

W tych wielce trudnych czasach postawą godną zapamiętania i uczczenia wykazali się powstańcy wielkopolscy, ludzie, którzy za wszelką cenę bronili swej ojczyzny i swego terytorium przed zakusami niemieckiego zaborcy.

Powstańcy wielkopolscy dali przykład i siłę wszystkim Polakom znajdującym się w 1918 r. w trudnej sytuacji. Bronili nie tylko kolebki Polski. Swoimi działaniami bronili całego kraju.

Ta heroiczna postawa zasługuje na podziw i uznanie na co dzień, a w sposób szczególny – w pięćdziesiątą rocznicę wydarzeń w Wielkopolsce. Polacy często stawali z szablami czy bagnietami przeciw łufom karabinów. Tak było i tym razem, ale tym razem nasz niepodległościowy zryw zakończył się wielkim sukcesem i jest jeszcze bardziej godny uczczenia. Jest on również godny uczczenia dlatego, że insurekcja ta jest wydarzeniem w historii Polski zapomnianym, choć tak ważnym.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej nie zapomina o wielkopolskim grudniu 1918 r. i oddaje hołd setkom powstańców, których krew i odwaga utorowały Polsce drogę do niepodległości. Cześć ich pamięci! Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Senatorowie!

Chciałabym zabrać głos, ponieważ powstanie wielkopolskie jest dla mnie jednym z ważniejszych wydarzeń historycznych, i to nie tylko dlatego, że mieszkam w Wielkopolsce, ale również dlatego, że mój dziadek brał udział w tym powstaniu. Bardzo cię cieszę, że pojawiła się inicjatywa podjęcia uchwały Senatu RP, która to uchwała będzie oddaniem hołdu uczestnikom zwycięskiego powstania, jakie w latach 1918–1919 kolebkę naszej ojczyzny, Wielkopolskę, przywróciło wolnej Rzeczypospolitej.

Zbrojne wystąpienie polskich mieszkańców Wielkopolski przeciwko państwu niemieckiemu wybuchło 27 grudnia 1918 r. w reakcji na demonstracje Niemców sprzeciwiających się wizycie w Poznaniu polskiego pianisty i działacza niepodległościowego Ignacego Jana Paderewskiego. Powstańcy w krótkim czasie opanowali całą Wielkopolskę z wyjątkiem północnych i południowo-wschodnich jej obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 r. rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powstańczy zasady rozejmu z 11 listopada 1918 r. kończącego I wojnę światową. Powstanie wielkopolskie było jednym z nielicznych zwycięskich powstań w dziejach Polski.

Szanowni Państwo! Mam nadzieję, że dzięki tej uchwale większość z nas jeszcze bardziej dostrzeże trud i męstwo naszych przodków. To im się należy! Gdyby nie oni, wolnej Polski mogłoby dziś nie być.

Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powstanie wielkopolskie to istotne wydarzenie w dziejach naszego narodu, wydarzenie, które wyznaczyło kształt Polski odradzającej się po stu dwudziestu trzech latach niewoli. Było to jedno z dwóch, obok powstania wielkopolskiego z 1806 r., zwycięskich powstań w dziejach Polski. Warto pamiętać o tym fakcie, szczególnie w dziewięćdziesiątą rocznicę wspomnianych wydarzeń.

Działania ludności wielkopolskiej, których centrum stanowił przede wszystkim Poznań, pokazały, że naród potrafi walczyć o swoje prawa, wolności i o swoją tożsamość. Wydarzenie to nie tylko umocniło Polaków z upadającego zaboru pruskiego, ale miało również wpływ na wielu naszych rodaków, którzy od nowa tworzyli Rzeczpospolitą.

Pragnę wyrazić swoje zadowolenie i dumę z podejmowanej uchwały, która oddaje szacunek walczącym wówczas Polakom i podkreśla rangę wydarzeń zapoczątkowanych 27 grudnia 1918 r. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego zapytaniami i uwagami zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący problem.

Wiele matek, które w latach 1999–2006 były na urloпах macierzyńskich i wychowawczych oraz prowadziły firmę, muszą teraz spłacać zaległe składki ZUS, których w tych latach nie płaciły. ZUS informował wtedy, że takie matki mają płacić tylko składkę zdrowotną i żadną inną.

Trzeba zaznaczyć, że ogromna rzesza matek „działających gospodarczo” w trakcie urlopow macierzyńskiego lub wychowawczego po 1999 r. to nie kombinatorki, które zarobiły wtedy wielkie pieniądze i mają z czego płacić nienależne w świetle ówczesnej interpretacji ZUS i sądów składki.

Gdyby osoby te wtedy wiedziały, że muszą zapłacić także inne składki ZUS oprócz zdrowotnej, to większość z nich nie podjęłaby pracy, gdyż nie byłoby ich na to stać. Po kilku latach okazuje się, że ZUS zmienia zdanie i nakazuje zwrot zaległych składek. Na dzień dzisiejszy są to sumy niebagatelne dla tych matek, ich po prostu nie stać na spłatę. ZUS nie powinien zmieniać swojej interpretacji przepisów. Jeśli informował błędnie, to powinien ponieść konsekwencje, nie zaś obciążać matki, które działały w dobrej wierze. Z przykrością stwierdzam, że ZUS chce egzekwować swoje należności od niewinnych kobiet, bez żadnego uświadamiania sobie skutków społecznych takiej decyzji.

Czy nie warto byłoby zastanowić się nad projektem ustawy, która umorzyłaby zaległe składki kobiet, które od 1999 r. ZUS informował, że mają opłacać wyłącznie składkę zdrowotną?

Proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie, czy Rząd dostrzega ten problem oraz w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z satysfakcją przyjąłem powstanie rządowego „Planu stabilizacji i rozwoju”. Ważnym elementem tego planu będzie akcja poręczeniowa dla małych i średnich przedsiębiorstw, którą koordynować ma Bank Gospodarstwa Krajowego. W 2009 r. przeznaczono na ten cel kwotę 20 miliardów zł. Uważam to za słuszny i bardzo ważny gest w stronę rozwoju przedsiębiorczości.

Przedsiębiorcy mają jednak wątpliwość, czy BGK jest właściwie przygotowany do prowadzenia takiej akcji. Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że działający w ramach struktur BGK Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych od roku 1997 wygenerował dzięki swoim poręczeniom kredyty o wartości 3,2 miliarda zł, a liczba udzielonych poręczeń to niespełna osiem tysięcy trzysta. Jak więc poradzi sobie bank z tak dużą kwotą i tak dużą liczbą wniosków, które przewidujemy na 2009 r.? Czy zostanie uproszczona procedura i zostaną złagodzone kryteria oceny ryzyka?

Proszę także o ustosunkowanie się do tezy formułowanej przez niektóre samorzady gospodarcze, że głównym powodem ograniczenia finansowania przez banki nie jest brak zaufania do kredytobiorców, lecz problemy z pozyskaniem środków na rynku międzybankowym.

Będę bardzo wdzięczny za ustosunkowanie się do powyższych problemów.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim zaniepokojeniem przyjąłem informację o prześladowaniu chrześcijan w Indiach. Szczególne wrażenie zrobił na mnie artykuł w tygodniku katolickim „Gość Niedzielny” z dnia 16 listopada 2008 r. pt. „Niech przestaną nas prześladować”. Wstrząsająca treść tego artykułu o aktach przemocy i obozach dla prześladowanych chrześcijan skłoniła mnie do napisania tego oświadczenia i zadania pytania, czy polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych interesuje się sprawą i co zrobiło, by tę sytuację zmienić oraz położyć kres działaniom hinduistycznych fundamentalistów.

Spontaniczna, z potrzeby serca płynąca akcja tygodnika „Gość Niedzielny”, polegająca na wysłaniu kartek z protestem do Ambasady Indii w Polsce, to tylko kropla w morzu i piękny akt solidarności. W moim przekonaniu potrzebne jest twarde i zdecydowane działanie na najwyższych szczeblach władzy, na które bardzo liczę.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o pozytywne rozpatrzenie sprawy skierowanej do Ministerstwa Infrastruktury przez dyrekcję Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Myślenicach. Problem dotyczy wyrażenia zgody na odstępstwo od art. 1 ust. 3 rozporządzenia ministra infrastruktury (DzU Nr 40 poz. 275 z dnia 10 marca 2006 r.), które uniemożliwia po 2010 r. dalsze funkcjonowanie stacji kontroli pojazdów w Warsztatach Szkolnych przy ZSTE w Myślenicach. Jeżeli z jakiegoś powodu odstępstwo, o którym mowa, nie będzie możliwe, proszę o rozważenie możliwości przedłużenia zgody na działalność stacji na okres dziesięciu lat.

Pozwalam sobie prosić Pana Ministra o życzliwość i pozytywne ustosunkowanie się do przedmiotowej sprawy, ponieważ ma ona zasięg nie tylko lokalny, ale także regionalny.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Do mojego biura senatorskiego, tak jak do wielu innych instytucji i osób w Polsce, zwracają się kobiety rozgoryczone kierowanymi do nich żądaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Kobiety przed kilku laty przebywały na urlopach macierzyńskich i jednocześnie prowadziły działalność gospodarczą. Zgodnie z obowiązującą wówczas wykładnią prawa, potwierdzaną także (jak się od nich dowiaduję) informacjami pisemnymi i ustnymi uzyskiwanymi w samym zakładzie, były zobowiązane wyłącznie do opłacania składki zdrowotnej. Osoby zainteresowane sądziły, że działają zgodnie z obowiązującym wtedy prawem. Obecnie, po prawie dziesięciu latach, ZUS zwraca się do nich z żądaniem opłacenia innych, zaległych składek na ubezpieczenie społeczne.

Uprzejmie proszę Pana Premiera o podjęcie działań, które pomogą tym matkom w rozwiązaniu narastającego przez lata problemu i uchronią je przed niespodziewanymi, znacznymi obciążeniami finansowymi, przed dużymi wydatkami, które są wynikiem niejasnych kiedyś przepisów.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Podczas ostatniego posiedzenia plenarnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN, której jestem członkiem, wyrażano żywe zaniepokojenie opracowanymi przez Komitet Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki projektami punktacji wyników naukowych, dyskryminującej wszystkie, prócz angielskiego, języki oficjalne Unii Europejskiej, a zwłaszcza język polski. Szerzej sprawa została przedstawiona w skierowanym do Pani Minister liście Rady z 8 grudnia 2008 r., sygnowanym RJP-354/W/2008 r.

Zdaniem Rady projekty te są szkodliwe dla rozwoju nauki w Polsce. Są też groźne dla przyszłości polszczyzny, kłócą się bowiem z duchem ustawy o języku polskim. Podobne zaniepokojenie wyraził w swoim stanowisku Komitet Językoznawstwa PAN.

Uprzejmie proszę Panią Minister o uwzględnienie tych stanowisk w toku dalszych prac.

Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze powtarzające się protesty polskich rolników, w szczególności producentów owoców miękkich, zbóż oraz trzody chlewnej, zwracam się z prośbą o podjęcie niezbędnych działań stabilizujących sytuację w polskim rolnictwie.

Dla zobrazowania bardzo trudnych warunków przywołam przykład rynku producentów trzody chlewnej z końca roku 2007. Nadmierny import półtuszy wieprzowych oraz nieuruchomienie we właściwym okresie skupu na potrzeby rezerw strategicznych państwa spowodowało istotne zagrożenie ekonomiczne dla gospodarstw rolnych. Dodatkowo niewystarczające kontrole weterynaryjne oraz niska jakość importowanych produktów powodowały odczuwalne do dnia dzisiejszego negatywne skutki dla polskich rolników.

Pod koniec roku 2008 sytuacja znowu jest podobna, gdyż intensywny import półtuszy wieprzowych z krajów takich jak Irlandia, Dania, Niemcy oraz niewystarczające kontrole weterynaryjne powodują dalszy spadek ilościowy pogłowia trzody chlewnej w Polsce, co w konsekwencji doprowadzi do zmniejszenia konkurencyjności polskiego rolnictwa.

Dlatego też zwracam się z prośbą do Pana Ministra o podjęcie stosownych działań, które będą zapobiegać podobnej niestabilności nie tylko rynku producentów trzody chlewnej, ale także producentów owoców miękkich oraz zbóż.

Proszę o udzielenie informacji, jakie działania zamierza podjąć resort rolnictwa i rozwoju wsi w celu ustabilizowania sytuacji na poszczególnych rynkach oraz przywrócenia opłacalności produkcji rolnej.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu chciałbym się ponownie odnieść do sprawy dostosowania struktur administracji specjalnej do podziału administracyjnego kraju.

W mojej opinii, w przypadku powiatów występują często odmienna właściwość miejscowa zespolonej administracji powiatowej i współpracującej z nią niezespolonej administracji specjalnej. Takie stanowisko zaprezentowałem w oświadczeniu skierowanym do Pana Ministra w dniu 7.02.2008 r. Z argumentami, które podnosiłem w swoim oświadczeniu, zgadzają się również parlamentarzyści ziemi lubelskiej (opinie koleżanek i kolegów przedkładam w załączeniu). Pozytywną opinię w tej sprawie wydali prokurator okręgowy w Lublinie oraz prokurator okręgowy w Zamościu.

Jako przykład obrazujący przedmiotową sytuację podałem teren powiatu krasnostawskiego, jednakże opisana przeze mnie rozbieżność właściwości miejscowej organów Policji i prokuratury ma miejsce także w innych powiatach naszego województwa, między innymi w powiecie hrubieszowskim, tomaszewskim i chełmskim. Podobne utrudnienia, z którymi spotykają się mieszkańcy wielu powiatów, występują również w wydziałach ksiąg wieczystych sądów rejonowych.

Nie ulega wątpliwości, że niezgodność właściwości miejscowej organów wymiaru sprawiedliwości z obszarem działania jednostek Policji, funkcjonujących zgodnie z zasadniczym podziałem terytorialnym państwa, może powodować utrudnienia w zakresie współdziałania wymienionych podmiotów. Utrudnienia, o których mowa, potwierdzają również przedstawiciele samorządów, których stanowiska pozwalam sobie dołączyć do niniejszego oświadczenia.

Mając na uwadze krytyczne uwagi mieszkańców, opinie parlamentarzystów ziemi lubelskiej, jak również stanowiska lokalnych samorządów, ponownie wnoszę o podjęcie działań mających na celu dostosowanie struktur administracji specjalnej do aktualnego podziału administracyjnego kraju.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz
Zbigniew Cichoń
Władysław Dajczak
Wiesław Dobkowski
Grzegorz Banaś
Wojciech Skurkiewicz
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem niepokojące informacje o nasilających się reperkusjach władz białoruskich wobec polskich księży katolickich oraz sióstr zakonnych. Ich efektem jest nieprzedłużanie polskim duchownym zgody na posługę w parafiach na terenie Republiki Białoruś.

Ostatnie doniesienia w tej sprawie dotyczą trzech polskich księży, którzy mają czas na zakończenie posługi w parafiach diecezji grodzieńskiej do 1 stycznia 2009 r. Jako przyczynę tego stanu rzeczy biuro pełnomocnika białoruskiego rządu do spraw religii i narodowości podaje, iż „księża nie władają językami państwowymi obowiązującymi w Republice Białoruś”.

Niewątpliwie ww. zarzut budzi poważne wątpliwości. Państwo nie powinno przecież narzucać Kościołowi języka, w którym odprawiana jest liturgia. Podobna sytuacja miała już miejsce w 2006 r., kiedy to terytorium Białorusi musiało opuścić siedmiu proboszczów z parafii w diecezji grodzieńskiej, gdzie w kościołach dominuje język polski.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wskazanie, jakie kroki zostaną podjęte przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, aby ukrócić podobne praktyki władz białoruskich oraz zapewnić poszanowanie praw wiernych mieszkających na terytorium Republiki Białorusi, a także duchownych pracujących w tamtejszych parafiach.

Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapewne znana jest Panu kwestia obwodnicy Augustowa, o którą od lat toczy się spór mieszkańców i władz miast z organizacjami ekologicznymi. Oczywiście rozumiem argumenty przedstawiane przez ekologów, jednakże najwyższym dobrem prawnie chronionym powinno być życie i zdrowie ludzi. Nie można przecież kosztem życia ludzkiego zajmować się ochroną przyrody. Ukończenie budowy obwodnicy Augustowa jest jedyną możliwością zapewnienia jego mieszkańcom bezpiecznego i godziwego życia, bez tabunów samochodów ciężarowych jeżdżących dotychczas przez centrum miasta.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zdecydował o uchyleniu pozwolenia na budowę obwodnicy Augustowa przez Dolinę Rospudy. Tym samym wstrzymana została budowa obwodnicy.

Biorąc pod uwagę, jak wielkie znaczenie dla mieszkańców Augustowa ma wybudowanie przedmiotowej obwodnicy, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie będą dalsze losy rozpoczętej już budowy i z jakich środków zostaną pokryte koszty z nią związane?
2. Czy i kiedy zostaną podjęte dalsze, konkretne decyzje w kwestii wytyczenia nowej obwodnicy Augustowa?
3. Jaki jest przewidywany termin ukończenia budowy obwodnicy Augustowa, tak aby samochody ciężarowe mogły swobodnie ominąć centrum miasta?

Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Przekazano mi informację o planach likwidacji domów dziecka działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wprowadzaniu w zamian procedur usprawniających umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych i rodzinnych domach dziecka.

To bardzo szczytna inicjatywa. Miejsce dziecka jest w rodzinie. Bardzo ważną kwestią jest jednakże to, iż w państwowych domach dziecka przebywa wiele dzieci, których rodzice posiadają władzę rodzicielską, a jedynie jej nie wypełniają. Częściowo jest to efekt przerwania odpowiedzialności finansowej za wychowanie dzieci na państwo, częściowo także skutek emigracji zarobkowej rodziców, podczas której państwowe domy dziecka pełnią funkcję „przechowalni” dzieci.

Nierzadko rodzice pomimo posiadania pełni praw nie interesują się dziećmi pozostawionymi w domach dziecka przez lata. A przecież tak wiele polskich rodzin wyraża wolę adopcji dzieci niczyich. Procedury adopcyjne w Polsce trwają niezwykle długo. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Na jakim jest etapie planowana reforma połączona z likwidacją państwowych domów dziecka oraz na kiedy planuje się całkowitą ich likwidację?
2. Dlaczego w aspekcie tej reformy pomija się kwestie formalizmu związanego z procedurami adopcyjnymi?
3. Czy rząd zamierza przedsięwziąć jakiegokolwiek środki, aby usprawnić procedury adopcyjne w Polsce?
4. Czy zostaną podjęte jakiegokolwiek kroki celem uregulowania sytuacji prawnej pozostających przez lata w domach dziecka dzieci, których rodzice dysponują władzą rodzicielską pomimo jej faktycznego niesprawowania, co w rzeczywistości uniemożliwia znalezienie dzieciom nowego domu i adopcyjnych rodziców?

Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

W dniu 19 listopada 2008 r. została podpisana deklaracja w sprawie polityki rodzinnej Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski, według której rodzina powinna być podstawowym podmiotem działania państwa. Priorytetem polityki społecznej winno być tworzenie optymalnych warunków dla zakładania i funkcjonowania rodzin w Polsce. Działania w tym zakresie powinny być podejmowane przy wsparciu i współpracy władz samorządowych, partnerów społecznych i organizacji pozarządowych. Ważnym i istotnym partnerem w tych działaniach jest Kościół katolicki oraz inne kościoły i związki polityki rodzinnej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, w jaki sposób konkretnie ma być realizowana podpisana deklaracja w sprawie polityki rodzinnej. Na czym ma polegać przygotowywany program „Solidarność pokoleń. Działania na rzecz dzieci i rodzin”?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużym zdziwieniem obejrzałem w dniu 9 grudnia 2008 roku program „Misja specjalna”, którego odcinek w tytule zawierał sformułowanie „Skandale w Polskim Związku Karate”. Wypowiedzi panów Stefana Glińskiego, prezesa WKS „Fudokan” Wrocław, i pana Rafała Laika, prezesa UKS „Satori” Miłków, oraz innych zawarte w materiale, przerywane komentarzami pana Adama Giersza, wiceministra sportu i turystyki, pokazują obszary działania zarządu Polskiego Związku Karate, które wymagają natychmiastowego wyjaśnienia.

Dlatego też pozwalam sobie zadać Panu Ministrowi następujące pytania.

1. Czy w 2005 r. w trakcie kontroli w PZK prowadzonej przez Polską Konfederację Sportu stwierdzono działania na szkodę związku ze strony jego zarządu?
2. Jeżeli zostały stwierdzone nieprawidłowości, to czy o tym fakcie powiadomiono organy ścigania? Jeżeli tak, to proszę o podanie, kiedy to nastąpiło.
3. Czy ministerstwo zgadza się z interpretacją uczestników programu, że statut PZK nie przewiduje istnienia wymienionych dwóch komisji stylowych?
4. Czy w rejestrze sądowym jest zarejestrowana Polska Organizacja Karate Kyokushin?
5. Czy urzędnikom ministerstwa są znane fakty przedstawione w materiale z działalności panów prezesów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych?
6. Kto – proszę o podanie nazwisk – nadzorował kontrolę PKS w PZK w 2005 r.?

Szanowny Panie Ministrze, wyemitowany materiał filmowy wstrząsnął opinią publiczną. Dlatego też proszę Pana Ministra o wyczerpującą odpowiedź na zadane pytania.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

W reportażu wyemitowanym w dniu 9 grudnia 2008 r. w programie „Misja specjalna”, którego odcinek w tytule zawierał sformułowanie „Skandale w Polskim Związku Karate”, padły poważne zarzuty pod adresem pana doktora Mieczysława Bigoszewskiego, urzędnika Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W związku z zaistniałą sytuacją uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy Panu Ministrowi jest wiadome, że – jak podano w materiale – funkcję głównej księgowej w Polskim Związku Karate pełni córka pana Mieczysława Bigoszewskiego, pani Marzena Bigoszevska?
2. Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki potwierdza fakt wyjazdu pana M. Bigoszewskiego wraz z PZK do Stavanger i Włoch, jak to przedstawiono w materiale?
3. Czy ministerstwo zgadza się z określeniem użytym w materiale przez pana Jacka Ruska, że w ministerstwie zaufaną osobą PZK jest pan Bigoszewski, który zarazem informuje związek o poczynaniach ministerstwa?
4. Czy informacja na temat zdymisjonowania pana Sobolewskiego, pracownika Ministerstwa Sportu i Turystyki, po tym, jak przyznał się do bycia na utrzymaniu PZK, jest zgodna z prawdą? Jeżeli tak, to proszę o podanie, kiedy to nastąpiło.

Szanowny Panie Ministrze, wyemitowany materiał poruszył mnie i wzbudził pewnego rodzaju skojarzenie z „męką”, jaką musiał przejść Polski Związek Karate „Fudokan”, by Ministerstwo Sportu i Turystyki wyraziło pozytywną opinię dotyczącą rejestracji związku. Gdy weźmie się pod uwagę informacje zawarte w wyżej wymienionym materiale dziennikarskim oraz blokowanie przez urzędników Ministerstwa Sportu i Turystyki rejestracji nowo powstałego związku, pomimo spraw sądowych przegranych w kolejnych instancjach wymiaru sprawiedliwości, rodzi się podejrzenie, czy ktoś nie działał celowo na szkodę Polskiego Związku Karate „Fudokan”.

W związku z zaistniałą sytuacją uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie wyczerpującej odpowiedzi w przedmiotowej sprawie, która to odpowiedź, mam nadzieję, rozwieje wszelkie wątpliwości co do działania pracowników kierowanego przez Pana ministerstwa. Dla przejrzystości naszego życia publicznego uważam za konieczne wyjaśnienie, czy informacje zawarte w wyemitowanym programie są pomówieniami, czy opisem faktów.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

GROM jest jednostką wojskową przeznaczoną do wykonywania misji specjalnych o wysokim priorytecie i stopniu ryzyka. Charakterystyczne cechy działania jednostki to: zaskoczenie, skrytość, szybkość i agresja działania oraz precyzyjne (chirurgiczne) uderzenia w cel. Jednostka może wykonywać misje specjalne w warunkach wojny, kryzysu lub pokoju w bardzo wrażliwym środowisku politycznym i militarnym. Realizowane przez jednostkę GROM misje wymagają dokładnej selekcji, doboru i szkolenia personelu, ciągłego podtrzymywania i doskonalenia technik, taktyk i procedur bojowych, użycia specjalistycznej broni, amunicji i materiałów wybuchowych, precyzyjnego planowania, synchronizacji i wysoce zintegrowanych technik szturmowych, w szczególności podczas walki w pomieszczeniach i w terenie zurbanizowanym. Działania szturmowe w budynkach wymagają zaawansowanych umiejętności strzeleckich, opanowania wybuchowych metod wejść do pomieszczeń, specjalistycznych umiejętności wspinaczkowych i wysokościowych oraz zastosowania specjalnych technik w celu uzyskania zaskoczenia.

Wartość strategiczna jednostki GROM wyraża się w dużej mierze poprzez jej fundamentalne funkcje, takie jak nadzwyczajna wola odniesienia sukcesu, samodzielność, kreatywność i niekonwencjonalne podejście do napotykanego problemów, wola współpracy z innymi siłami. Wymienione przymioty, wyrobione i doskonalone przez lata, bazują na cechach typu commando i żołnierza dyplomaty. Cechy te jednostka może wykorzystywać pośrednio lub bezpośrednio, niezależnie lub dla wsparcia jednostek konwencjonalnych.

W mojej ocenie do głównych zadań GROM należą:

- przeciwterrorystyczne działania lądowe i morskie, w tym operacje uwalniania zakładników;
- akcje bezpośrednie w ramach operacji przeciwterrorystycznych oraz wsparcia sił konwencjonalnych;
- rozpoznawanie specjalne (gromadzenie i dostarczanie informacji o znaczeniu strategicznym dowództwom i decydentom politycznym);
- działania ochronne (ochrona VIP w rejonach wysokiego zagrożenia).

Jak można ocenić aktualny stan jednostki GROM? W mojej ocenie znacząco odbiega on nie tylko od pierwotnych założeń, ale przede wszystkim od współczesnych standardów przyjętych w elitarnych siłach specjalnych głównych państw sojuszniczych. Zmiana podporządkowania, wykonywanie na rzecz pozostałych komponentów wojsk specjalnych zadań związanych z ich wyposażeniem i zabezpieczeniem logistycznym, kosztem obniżenia własnej sprawności, rozrost struktury etatowej niemający związku z podniesieniem skuteczności bojowej jednostki to tylko niektóre przykłady nieracjonalnych działań obniżających jej potencjał. Przyjęte rozwiązania powodują, iż znajduje się ona w nieustannej fazie reorganizacji, którą dodatkowo spowalnia rozrastająca się biurokracja będąca naturalną konsekwencją powołania dodatkowych struktur dowodzenia oraz bezkrytycznego wdrażania procedur stosowanych w wojskach konwencjonalnych. Dalsze nieprofesjonalne działania w stosunku do jednostki mogą spowodować w niedalekiej przyszłości nieodwracalną utratę potencjału bojowego, jej całkowitą degradację w krajowym systemie antyterrorystycznym i w systemie sojuszniczych jednostek specjalnych.

Mając na uwadze doświadczenie światowe, można zaproponować optymalne funkcjonowanie jednostki GROM w roli narodowej jednostki przeciwterrorystycznej, zdolnej do natychmiastowej i skrytej reakcji w kraju i poza jego granicami. W nawiązaniu do procesów zachodzących w wiodących państwach NATO trzeba stwierdzić, że niezbędna jest bliska współpraca jednostki GROM ze służbami specjalnymi i policją w zakresie zwalczania terroryzmu, przy czym jako strategiczne partnerstwo traktować należy ścisłą współpracę z wywiadem wojskowym.

Niezbędne jest także wznowienie współpracy z elitarnymi jednostkami operacji specjalnych o profilu przeciwterrorystycznym, głównie USA i Wielkiej Brytanii. Dodatkową korzyścią płynącą z tej współpracy byłaby pomoc w zakresie wsparcia i przetrzutu powietrznego, co z uwagi na brak odpowiednio wyposażonych, wyszkolonych i przeznaczonych do działania narodowych elementów lotniczych jest istotnym argumentem. Aktualnie żadna załoga helikopterowa nie jest przygotowana do współpracy z jednostką w celu wykonywania zadań specjalnych o wysokim stopniu ryzyka i skomplikowania. Budowana przez DWS eskadra do zadań specjalnych nie będzie w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb ze względu na typ i wiek śmigłowców, które planuje się zakupić.

GROM, realizując od 2007 r. misję w Afganistanie w ramach operacji ISAF, wykonuje zadania niskiej rangi. Działanie GROM w Afganistanie, na podobnych zasadach jak w Iraku, tj. pod taktyczną kontrolą sił amerykańskich w ramach CJSOTF (Combined Joint Special Operations Task Force), zwiększyłoby

także bezpieczeństwo PKW po przejęciu odpowiedzialności za prowincję Ghazni, w której mógłby operować GROM.

Wart podkreślenia jest fakt (zgodnie z informacją przekazaną mi przez zainteresowanych), iż w 2004 r. amerykańskie połączone dowództwo sił specjalnych w Bagdadzie (gdzie GROM działał również na terenie i na rzecz polskiej strefy w Iraku) skierowało liczne pisma do ówczesnego ministra obrony narodowej z prośbą o pozostawienie jednostki GROM w jego dyspozycji. Obecnie GROM, działając w ramach ISAF w Afganistanie, może liczyć wyłącznie na siebie. Dawna współpraca operacyjna dziś praktycznie nie istnieje. Jej wznowienie wymaga mozolnej i systematycznej pracy, którą należy rozpocząć jak najszybciej. Przede wszystkim od włączenia jednostki GROM do udziału w operacji „Enduring Freedom” w Afganistanie. Pozwoliłoby to na wznowienie tejże współpracy, i to w warunkach bojowych, a jednocześnie stworzyłoby możliwość działania na rzecz bezpieczeństwa polskich żołnierzy w strefie Ghazni poprzez wyprzedzające uderzenia na cele rozpoznane jako zagrożenie także dla tej strefy. Z uwagi na trudny do określenia termin zakończenia misji w Afganistanie i prawdopodobieństwo dalszych ataków terrorystycznych bezpieczeństwo naszych żołnierzy należy traktować z ogromną powagą i optymalnie wykorzystywać w jego zapewnieniu posiadane siły i środki.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki jest status GROM w systemie zwalczania terroryzmu w Polsce?
2. Czy jednostka GROM uczestniczy w pracach nad ustawą antyterrorystyczną i czy jest uwzględniana w krajowym systemie zwalczania terroryzmu?
3. Czy obecna podległość umożliwia zachowanie charakteru działań jednostki GROM (szybkość, skrytość, skuteczność) i jej optymalne wykorzystanie w kraju i za granicą?
4. Czy potencjał GROM jest w operacji w Afganistanie wykorzystywany właściwie, tj. zgodnie z przeznaczeniem, wyszkoleniem i wyposażeniem, także w celu likwidacji bezpośrednich zagrożeń w strefie Ghazni, a przez to zwiększenia bezpieczeństwa polskich żołnierzy?
5. Czy tworzona przez DWS eskadra do zadań specjalnych będzie w stanie wykonywać zadania na rzecz sił specjalnych, jeśli będzie posiadać trzydziestoletnie śmigłowce Mi-8?

Liczę na wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużym zdziwieniem obejrzałem w dniu 9 grudnia 2008 r. program „Misja specjalna”, który w tytule zawierał sformułowanie „Skandale w Polskim Związku Karate”. Wypowiedzi pana Stefana Glińskiego, prezesa WKSA Fudokan Wrocław, pana Rafała Laika, prezesa UKS Satorii Miłków, oraz innych osób zawarte w materiale wskazywały na możliwość działania prokuratury w odniesieniu do PZK w sposób przy najmniej mało zaangażowany. W materiale pojawiły się również sugestie o ewentualnych powiązaniach pomiędzy prokuraturą a PZK, których efektem miałyby być tzw. ślimaczenie się śledztwa. Zarzuty, które padły w tym programie, dotyczyły postępowania prowadzonego w 2005 r.

Pozwalam sobie poprosić Pana Ministra o udzielenie następujących informacji.

1. Czy prowadzone jest jakiegokolwiek postępowanie w stosunku do PZK?
2. Jeśli takowe postępowanie jest w toku, to czy podlegało ono kontroli?
3. Czy występujący w tym programie panowie, stawiający poważne zarzuty, zostaną poproszeni o przekazanie posiadanych w przedmiotowej sprawie informacji organom ścigania?

Szanowny Panie Ministrze, wyemitowany materiał spotkał się z dużym zainteresowaniem i wstrząsnął opinią publiczną. Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie wyczerpującej odpowiedzi w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z kolejnym pismem państwa Iwony i Włodzimierza Stelmachów, które wpłynęło do mnie w dniu 4 grudnia 2008 r. (kopia w załączeniu), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do treści zawartych w tym piśmie. Pragnę zaznaczyć, iż z dużym niepokojem przyjąłem informację na temat nagrań, które za moim pośrednictwem zostały przesłane do Pana Ministra, a które, zgodnie z informacją podaną w piśmie państwa Stelmachów, zostały przesłane do pana prokuratora Adama Gierka.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi, czy ta informacja jest prawdziwa, oraz o dołączenie pisma państwa Stelmachów do akt sprawy prowadzonej przez prokuratora apelacyjnego w Lublinie.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pytaniami, jakie kierowane są do mnie w sprawie budowy ośrodka pod nazwą DOJO w Starej Wsi w gminie Przedbórz, finansowanego między innymi ze środków budżetu państwa, uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do niżej przedstawionych pytań.

Jedną z zasadniczych kwestii jest to, komu dokładnie przedmiotowy ośrodek będzie służył. Wątpliwości dotyczące budowy i funkcjonowania ośrodka wynikają między innymi z różnicy zapisów na oficjalnej stronie inwestora (www.karate.pl), na której pojawia się nazwa „Ośrodek Szkolenia DOJO Dalekowschodnich Sztuk Walki w Starej Wsi w gminie Przedbórz”. Na oficjalnej stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki w opisie spotkania Pana Ministra w dniu 7 lipca 2008 r. z japońskim senatorem, panem Hirofumi Nakasone, pojawia się następująca nazwa inwestycji „Centrum Japońskich Sportów i Sztuk Walki DOJO Stara Wieś”. Ta na pierwszy rzut oka mało znacząca różnica w ocenie zgłaszających problem jest sprawą najistotniejszą, gdyż zniknięcie z nazwy słów „Japońskich Sportów” może mieć daleko idące konsekwencje.

Kilka lat temu miałem przyjemność uczestniczyć we wmurowaniu kamienia węgielnego pod przedmiotową inwestycję. Pamiętam, że celem działań poprzedników Pana Ministra było zainwestowanie w ośrodek, który będzie skupiał takie dyscypliny sportowe jak judo, kendo i karate. Jeżeli mnie pamięć nie myli (jeśli się mylę, to bardzo proszę o poprawienie mnie), w projekcie miały uczestniczyć trzy związki sportowe: judo, kendo i karate. Na oficjalnych stronach Ministerstwa Sportu i Turystyki nie znalazłem odniesienia do ewentualnych zmian podmiotów, które kilka lat temu występowały o rządowe środki z przeznaczeniem na przedmiotowe przedsięwzięcie.

Liczba kierowanych do mnie uwag i potrzeba pełnej otwartości w sytuacjach, gdy państwo angażuje się w inwestycje zewnętrzne, powodują potrzebę skierowania do Pana Ministra następujących pytań.

- Jaka data widnieje na umowie zawartej pomiędzy Ministerstwem Sportu i Turystyki a inwestorami?
- Kto podpisał przedmiotową umowę?
- Czy w trakcie kolejnych lat zmieniły się podmioty realizujące inwestycję?
- Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki posiada pierwszy wniosek w sprawie projektu? Jeśli tak, to proszę o podanie, jakie związki sportowe się pod nim podpisały.
- Na jaką kwotę opiewał pierwotny kosztorys inwestycji?
- Jak kształtował się podział udziałów w finansowaniu inwestycji między stronami?
- Czy inwestycja jest realizowana w oparciu o kosztorys pierwotny, czy też następowały zmiany?
- Kto był właścicielem gruntu, na którym powstaje ośrodek?
- Ile środków finansowych od początku inwestycji przekazano z budżetu państwa?
- Ile środków z budżetu państwa planuje się jeszcze przekazać na ten projekt?
- W jakiej formie Ministerstwo Sportu i Turystyki zapewniło swój udział w prowadzeniu inwestycji i zarządzaniu nią w związku z udziałem w finansowaniu przedsięwzięcia?
- Ile razy pracownicy Ministerstwa Sportu i Turystyki przeprowadzili kontrole projektu?
- Czy w wyniku kontroli zgłoszono jakies zastrzeżenia? Jeżeli tak, to proszę podać, jakie.
- Czy projekt był kontrolowany przez inne instytucje państwa, np. NIK?
- Jeżeli takie kontrole miały miejsce, to proszę o podanie ich liczby oraz wyników.

W związku z przeznaczeniem ośrodka do uprawiania japońskich sportów proszę podać następujące informacje.

- Czy w Ministerstwie Sportu i Turystyki został opracowany harmonogram dostępu do ośrodka, np. dla Polskiego Związku Judo, związku taekwondo i innych?
 - Czy pracownicy kierowanego przez Pana ministerstwa zapewnili dostęp do ośrodka przedstawicielom dalekowschodnich sztuk walki (innych związków karate, kendo, taekwondo, wushu)?
 - Czy pracownicy Ministerstwa Sportu i Turystyki przekazali tym związkom informację, że będzie to możliwe od 2009 r.?
 - Czy w dokumentacji ministerstwa znajdują się wnioski tych związków (jeśli tak, to na jakie kwoty) w sprawie wspólnego z budżetem państwa realizowania podobnych projektów?
 - Jeżeli tak, to proszę podać, jakie wnioski rozpatrzono pozytywnie oraz czy projekty są realizowane.
- W przypadku odrzucenia wniosku uprzejmie proszę o podanie powodu odmowy.
- Czy charakter zarządzania powstającego ośrodka będzie taki sam jak COPO?

Liczba pytań skierowanych do Pana Ministra w przedmiotowej sprawie pokazuje, jak ważny jest to temat dla opinii publicznej, zwłaszcza dla osób związanych z japońskimi sportami i dalekowschodnimi sztukami walki.

Liczę na wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z odpowiedzią Pana Ministra na oświadczenie senatorskie złożone podczas dwudziestego posiedzenia Senatu RP w dniu 30 października 2008 r., dotyczące informacji opublikowanych w dniu 25 października bieżącego roku w tygodniku „Polityka” w artykule „Nareszcie wracamy”, oczekuję, że Ministerstwo Obrony Narodowej wyegzekwuje od redakcji wymienionego tygodnika zamieszczenie na łamach pisma sprostowania, które w sposób jednoznaczny zobrazuje przebieg manewrów pod kryptonimem „Cannon Cloud’02”, przeprowadzonych w listopadzie 2002 r.

Opublikowanie sprostowania uważam za konieczne z uwagi na zamieszczenie w artykule informacji, które są krzywdzące dla generała Mieczysława Stachowiaka, jednego z najważniejszych generałów Wojska Polskiego i, jak głoszą pogłoski, następcy wybitnego i zasłużonego generała Franciszka Gongora na stanowisku szefa Sztabu Generalnego WP.

Liczę na poparcie Pana Ministra w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 10 grudnia 2008 r. tuż po zakończeniu posiedzenia senackiej Komisji Obrony Narodowej, w obecności generała Marka Olbrychta i generała Bogusława Samola, generał Mieczysław Stachowiak wypowiedział dość kontrowersyjne, w mojej ocenie, zdanie na temat ochrony granic naszego kraju przez Żandarmerię Wojskową. Odebrałem jego wypowiedź tak, iż nie ma chętnych do wykonywania tego typu pracy, dlatego też zadanie to zostało powierzone Żandarmerii Wojskowej.

W związku z powyższym pozwalam sobie zapytać Pana Ministra, czy jest to ogólnie obowiązujący pogląd na temat zapewnienia bezpieczeństwa granic naszego państwa.

Nie zgadzam się z wypowiedzią generała Mieczysława Stachowiaka i z niepokojem oczekuję opinii Pana Ministra.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Media krajowe, ale również regionalne, rozpisują się o zwiększonej liczbie przypadków wykrycia zakażeń gruźlicą w naszym kraju. Informacja ta jest niepokojąca, jeśli weźmie się pod uwagę publiczne przekonanie, że tego typu schorzenie w obecnych czasach, gdy mamy lepsze możliwości zaspokajania potrzeb żywieniowych, nam nie zagraża. W związku z tym prosimy Panią Minister o podanie liczby przypadków zachorowania na gruźlicę, które zostały rozpoznane z opóźnieniem. Prosimy również o informacje dotyczące projektów profilaktycznych, ich wpływu na świadomość Polaków i dzisiejszych metod skutecznego wykrywania ognisk zakażeń gruźlicą oraz ich leczenia. Bardzo prosimy o stanowisko Pani Minister dotyczące kwestii, czy zmiana, która nastąpiła w wykrywaniu gruźlicy po 1989 r., poprzez rezygnację z obowiązkowych prześwietleń, mogła wpłynąć na ewentualne zwiększenie się liczby nieujawnionych przypadków zakażeń gruźlicą w obecnych czasach.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusza Krupskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do oświadczenia z dnia 27 października 2008 r., które skierowaliśmy do Pana Ministra w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych oraz okresu powojennego (DzU z 2002 r. Nr 42 poz. 371 z późniejszymi zmianami), ponownie zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o skierowanie wniosku o nowelizację wspomnianej ustawy poprzez zawarcie w niej odrębnych przepisów regulujących zasady i źródła finansowania Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 w Łodzi – Centralnego Szpitala Weteranów oraz innych placówek, które pełnią funkcję szpitali dla weteranów.

Z otrzymanych przez nas informacji wynika, iż czas procedowania w podkomisji sejmowej nowej ustawy o kombatantach (druk sejmowy nr 818) prawdopodobnie ulegnie znacznemu wydłużeniu. Jednakże sytuacja tego typu szpitali oraz potrzeba poprawy poziomu świadczonych przez te placówki usług medycznych wymagają natychmiastowych rozwiązań. Dlatego też istnieje pilna potrzeba wprowadzenia zmian w obecnie obowiązujących przepisach.

Z uwagi na sprawowany przez Pana Ministra urząd i obowiązek troski o kombatantów oczekujemy, że to Pan Minister będzie wnioskodawcą zmian w zapisach obowiązującej ustawy.

Liczymy, że przychyli się Pan do naszej prośby.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z uwagami, jakie kierują do nas mieszkanki Łodzi, zwracamy się do Pani Minister z pytaniem o możliwość rozszerzenia badań w ramach programów profilaktycznych dotyczących schorzeń onkologicznych o kobiety w wieku siedemdziesięciu lat oraz powyżej tego wieku. Możliwość skorzystania z badań profilaktycznych dotyczących np. raka sutka przez kobiety w wieku od czterdziestu dziewięciu lat do sześćdziesięciu dziewięciu lat jest swego rodzaju niesprawiedliwością w stosunku do kobiet starszych. Kobieta w wieku siedemdziesięciu lat lub starsza może poddać się badaniu, jednak czas oczekiwania na jego wykonanie przekracza w Łodzi trzy miesiące. Biorąc pod uwagę sytuację materialną kobiet w tym przedziale wiekowym, trudno wymagać, by w celu przyspieszenia terminu badania płaciły za jego wykonanie. Zniechęca to kobiety do przeprowadzenia badań.

Nie do końca przemawia do nas opinia, że wśród kobiet we wskazanym przez nas wieku liczba przypadków zachorowalności np. na raka sutka jest dużo niższa niż w grupie objętej bezpłatną profilaktyką. Brak dostępu do oferty profilaktycznej może skazywać te kobiety na niekontrolowany rozwój choroby, często prowadzący do śmierci. W związku z tym zwracamy się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości rozszerzenia grupy wiekowej kobiet poddawanych profilaktyce raka sutka od czterdziestego dziewiątego do osiemdziesiątego piątego roku życia.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Od 1 lipca 2008 r. NFZ zmienił zasady rozliczania świadczeń medycznych, wprowadzając tzw. jednoro-dne grupy pacjentów (JGP) i łącząc kosztowne w leczeniu jednostki chorobowe z tanimi jednostkami cho-robowymi. System ten w ocenie dyrektorów placówek uderzył w finanse szpitali klinicznych, gdyż leczą one bardzo ciężko chorych pacjentów, za których leczenie w obecnej sytuacji otrzymują mniej pieniędzy. Problem dotyczy również braku możliwości rozliczania leczenia wielu ciężkich, a rzadkich i unikatowych procedur medycznych. Dotyczy to np. realizowanej w oddziałach neurochirurgii procedury operacyjnego leczenia padaczki lekoopornej. Ponadto system ten jest w ocenie kierowników placówek klinicznych nie-zwykle skomplikowany i wymagający zatrudniania dodatkowych pracowników administracji (jeden pra-cownik administracyjny na pięćdziesięciu pracowników szpitala). Wymaga również w ich ocenie dłuższe-go czasu hospitalizacji pacjenta (czas leczenia jest określony przez NFZ), co podwyższa koszty szpitala i jest marnotrawieniem środków publicznych. Pacjent rzeczywiście leży w szpitalu o jeden dzień dłużej (nie ma to jednak związku z jego stanem zdrowia), co zgodnie z informacją przekazaną przez placówki ko-sztuje szpital kilka milionów złotych więcej w skali roku. Wprowadzenie JGP w ocenie dyrektorów placó-wek klinicznych zwiększa przychody wyłącznie słabo wyposażonych placówek służby zdrowia, leczących nieskomplikowane jednostki chorobowe, i szpitali prywatnych, które leczą tylko wybranych pacjentów. Według naszych rozmówców system JGP uderzył szczególnie w finanse szpitali leczących najcięższe przypadki chorobowe. Wprowadzenie JGP może ponadto skutkować wzrostem liczby niepotrzebnych ho-spitalizacji (szczególnie chorych niewymagających leczenia szpitalnego) w celu uzupełnienia środków za straty z tytułu leczenia osób ciężko chorych.

W związku z tym prosimy Panią Minister o odniesienie się do uwag i postulatów zgłoszonych nam przez dyrektorów szpitali klinicznych z województwa łódzkiego.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z ożywioną dyskusją na temat poprawy funkcjonowania i rozwoju łódzkiej onkologii oraz koniecznością restrukturyzacji Instytutu CZMP w Łodzi warto zwrócić uwagę na jednostki instytutu zajmujące się leczeniem nowotworów. W Klinice Chirurgii Onkologicznej i Chorób Piersi wykonuje się około sześciuset zabiegów onkologicznych rocznie, w tym około dwustu pięćdziesięciu operacji raka sutka. Jednostka ta współpracuje z poradnią chorób sutka, dysponującą już od 1991 r. nowoczesnym sprzętem diagnostycznym, umożliwiającym wykonywanie mammografii, ultrasonografii, cienko- i gruboigłowych biopsji celowanych, stereotaksji. Zakład patomorfologii wykonuje pełen zakres badań histologicznych, cytologicznych, immunohistochemicznych, zapewniając nowoczesną diagnostykę mikroskopową.

Szeroki zakres zabiegów chirurgii raka sutka obejmuje zarówno mastektomie, jak i operacje oszczędzające (szerokie miejscowe wycięcia, kwadrantektomie, onkoplastykę). Należy podkreślić, że odsetek zabiegów oszczędzających piersi wynosi ponad 40% i zalicza się do najwyższych w kraju.

W Instytucie CZMP od ponad dziesięciu lat wykonywane są zabiegi rekonstrukcyjne zarówno jednoczasowe, jak i odroczone, z wykorzystaniem implantów silikonowych lub własnych tkanek chorych.

Efektom działalności ośrodka leczenia raka piersi w ICZMP było dwukrotne zajęcie I miejsca w rankingu najlepszych oddziałów chirurgii gruczołu piersiowego przygotowanym przez tygodnik „Wprost” oraz otrzymanie wyróżnień stowarzyszenia amazońek.

Leczenie raka piersi wymaga kojarzenia chirurgii z chemioterapią, radioterapią czy hormonoterapią. Instytut CZMP współpracuje w tej dziedzinie z Regionalnym Ośrodkiem Onkologicznym w Łodzi. Niestety w ostatnim okresie czas oczekiwania pacjentek na radioterapię czy chemioterapię znacznie się wydłużył. Problem ten można rozwiązać poprzez wprowadzenie chemioterapii na terenie ICZMP. Apteka szpitalna posiada odpowiednie certyfikaty ISO, a po spełnieniu pewnych warunków mogłaby przygotowywać chemioterapeutyki w zgodzie z najnowszymi, ostrymi normami.

Procedury leczenia chemicznego są obecnie dość dobrze wycenione, znacznie lepiej niż procedury chirurgiczne, co z pewnością miałoby wpływ na wyniki finansowe szpitala. Chemioterapia w Instytucie CZMP mogłaby dotyczyć raka sutka, raka jajnika (najwięcej przypadków raka jajnika operowanych jest właśnie w ICZMP), w ramach tzw. onkologicznych jednostek narządowych (np. *breast cancer unit*, *ovarian cancer unit*), propagowanych w ostatnich latach w Unii Europejskiej.

Dlatego też w imieniu łódzkich kobiet zwracamy się do Pani Minister o pomoc w znalezieniu środków finansowych, dających możliwość pełnego zaspokojenia oczekiwań związanych z leczeniem pacjentek Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 14 lutego 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 określa, iż warunkiem koniecznym otrzymania pomocy finansowej jest opracowanie planu odnowy miejscowości. Pojawiające się interpretacje dotyczące sołectw, w skład których wchodzi więcej niż jedna miejscowość, nie precyzują sytuacji związanych z tak zwanymi przysiółkami.

Zwracam się zatem z prośbą o wydanie interpretacji dotyczącej ujmowania tych obszarów w przygotowywanych planach odnowy miejscowości.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź na oświadczenie złożone na osiemnastym posiedzeniu Senatu w dniu 25 września 2008 r. w sprawie przekazania budynku dworca kolejowego na rzecz miasta Żory. Muszę jednak z przykrością stwierdzić, iż odpowiedź jest daleka od oczekiwanej przez społeczność Żor, a zawarte w niej fakty są powszechnie znane.

Przypomnę tylko, że miasto prowadzi negocjacje z PKP od dwóch lat. W tym czasie spokojnie można było przeprowadzić wszelkie formalności i przekazać dworzec miastu. Jeżeli dalsze negocjacje będą przebiegały w tym tempie, to obawiam się, że sprawa nie zostanie sfinalizowana w ciągu kolejnych dwóch lat.

Dla dobra sprawy proszę Pana Ministra o sprawdzenie, czy PKP w ogóle wystąpiło o ujawnienie decyzji uwłaszczeniowej w księdze wieczystej, gdyż z informacji, jakie posiadam, wynika, że nie uczyniono tego do tej pory.

Pan Minister zapewnia, że sprawa zostanie zakończona w IV kwartale 2009 r. Miasto słyszało już wiele terminów, które nie zostały dotzymane, dlatego wydaje się uzasadnione, że chce poznać konkretny termin doprowadzenia całej sprawy do końca. Podtrzymuje tym samym zapewnienie, że po przejęciu dworzec kolejowy zostanie natychmiast wyremontowany i będzie mógł służyć podróżnym.

Proszę o poważne potraktowanie mojej prośby i szczegółowe przedstawienie propozycji, za co z góry dziękuję.

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Jako członek senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pragnę zapytać Pana Premiera o kwestię polityki Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji względem obywaterek polskich, które dokonują zabiegów tzw. usunięcia ciąży poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, mając na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej wynikającej z przepisów prawa obowiązującego w naszym kraju. Jak informowały niedawno media w Wielkiej Brytanii, rocznie około dziesięciu tysięcy Polek dokonuje aborcji w Zjednoczonym Królestwie. Spotykam się z sygnałami, że niejednokrotnie wyjazdy w celu usunięcia ciąży („turystyka aborcyjna”) to operacje na większą skalę, które stanowią źródło nielegalnych dochodów dla zorganizowanych grup.

Pragnę wobec tego zapytać Pana Premiera, czy:

- Rada Ministrów (lub poszczególne resorty) monitoruje skalę tego problemu;
- zamierza przeciwdziałać gorszącemu procederowi „turystyki aborcyjnej”;
- czy uważa, że obecne regulacje prawne skutecznie chronią nienarodzone dzieci przed aborcją, a jeżeli nie, to czy uważa za stosowne zmienić regulacje prawne, zapewniając im ochronę prawną?

Proszę Pana Premiera o odpowiedź.

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Mimo początkowych zapewnień Pana i popierającej Pana większości parlamentarnej widmo recesji gospodarczej dosięga granic Polski. Projekt ustawy budżetowej przedstawionej przez Radę Ministrów świadczy, że aktualnie rządząca opcja już dostrzegła groźbę światowego kryzysu gospodarczego. Co więcej, niektórzy ekonomiści są zdania, że deficyt budżetowy w naszym kraju, ostrożnie, ale skutecznie przez ostatnie lata zmniejszany, może wynieść w przyszłym roku nawet 50 miliardów zł.

Budżet jest tylko planem dochodów i wydatków, nie jesteśmy nim w stanie zmienić rzeczywistości ekonomicznej. A ta jest niepokojąca. Spowolnienie gospodarcze musi odbić się na dochodach i wydatkach państwa. Dodajmy, że szacunkowy koszt wprowadzenia waluty euro w Polsce wyniesie około 3,5 miliarda zł. Czy wobec złych prognoz dla finansów publicznych Polskę stać na zrezygnowanie ze złotówki? Odpowiedź wydaje się oczywista.

Panie Premierze, pragnę Pana zapytać, co pański rząd uczynił do tej pory dla liberalizacji polskiej gospodarki, o której Pan tak wiele mówił w przeszłości. Trudno uznać za dźwignię zamachową gospodarki bardzo powolnie budowaną infrastrukturę drogową. Gabinet Jarosława Kaczyńskiego prowadził politykę umiarkowanej reformy polskiej gospodarki, także poprzez ostrożne obniżanie ciężarów podatkowych. Wobec tego pragnę zapytać, jakie środki zaradcze planuje Rada Ministrów wobec widma światowej recesji? Czy kierowana przez Pana Rada Ministrów może zapewnić, że podtrzyma rozwój gospodarczy na obecnym poziomie?

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Z uznaniem pragnę odnieść się do działań pani minister zdrowia Ewy Kopacz dotyczących prac nad wieloletnim programem inwestycyjnym pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu”.

Inicjatywa ustanowienia tego programu przedstawiona została w stanowisku Komisji Zdrowia Senatu RP z dnia 3 czerwca 2008 r. Starania dyrekcji szpitala oraz władz uczelni wsparte zostały także przez samorząd miasta Krakowa i województwa małopolskiego.

Zarówno pani minister zdrowia, jak i jej współpracownicy odnieśli się do tych wniosków przychylnie, inicjując jednocześnie prace w Ministerstwie Zdrowia nad programem wieloletnim. Znalazło to wyraz w odpowiedzi na stanowisko komisji Senatu, a także w deklaracjach złożonych władzom samorządowym i w odpowiedziach na interpelacje.

Realizację inwestycji w zakresie przebudowy szpitala należy uznać za merytorycznie uzasadnioną z uwagi na konieczność stworzenia przez Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ośrodek wielospecjalistyczny, odpowiednich warunków umożliwiających opiekę medyczną dla dzieci z całego regionu, w niektórych przypadkach chorobowych – z całej Polski. Szczególnie istotną sprawą było zamieszczenie w materiałach przedłożonych wraz z projektem ustawy budżetowej na 2009 r. jednoznacznej informacji Rady Ministrów o zaplanowaniu na rok przyszły środków finansowych na realizację programu inwestycyjnego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu”.

Dziękując pani minister za profesjonalne działania w tej sprawie, pragnę jednocześnie zwrócić się z wnioskiem o określenie, w jakim terminie zostanie podjęta wymagana uchwała Rady Ministrów w sprawie programu inwestycyjnego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie Prokocimiu”. Dla skutecznej realizacji tej inicjatywy niezbędne jest podjęcie prac przygotowawczych i opracowanie harmonogramów, to zaś wymaga przedstawienia sprawy Radzie Ministrów.

Z poważaniem
Paweł Klimowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfanty

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się grupa byłych pracowników likwidowanej Huty „Jedność” SA w Siemianowicach Śląskich. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że pewne niewielkie kwoty zasądzone wyrokami sądowymi są im od kilku lat wypłacane, lecz ciągle znaczna część roszczenia pozostaje niezaspokojona. Przeciwno Hucie „Jedność” SA, będącej w likwidacji, prowadzonych jest obecnie trzysta pięćdziesiąt siedem spraw w następstwie wniosków pracowniczych, a łączne zadłużenie na dzień 30 października 2007 r. wynosi 1 milion 923 tysiące zł. Wierzytelności wobec Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych opiewają na kwotę 14 milionów zł. Wielkość zadłużenia wobec FGŚP pozbawi byłych pracowników możliwości uzyskania zaległych wynagrodzeń za ich wieloletnią pracę na rzecz huty. Chciałbym nadmienić, iż sytuacja materialna byłych pracowników Huty „Jedność” jest skrajnie trudna i każde, nawet niewielkie, pieniądze są dla nich i ich rodzin bardzo ważne. Dramatyczne warunki, w jakich znaleźli się na skutek upadku dużych zakładów na terenie Siemianowic Śląskich, mogą doprowadzić do wybuchu społecznego niezadowolenia.

Ze względu na fakt, że dysponentem funduszu jest minister właściwy do spraw pracy, zwracam się w imieniu pracowników Huty „Jedność” z pytaniem o możliwość odstąpienia od roszczeń FGŚP z tytułu udzielonych Hucie „Jedność” pożyczek bądź o wyrażenie zgody na zaspokojenie funduszu poprzez przekazywanie stałych kwot lub na określenie procentowego udziału w każdorazowo wyegzekwowanych kwotach. Jednakże preferowanym rozwiązaniem byłaby zgoda FGŚP na zaspokojenie roszczeń finansowych byłych pracowników Huty „Jedność” w pierwszej kolejności.

Bronisław Korfanty

Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfanty

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Moje oświadczenie kieruję w związku z obchodami 64. rocznicy tragedii żywocickiej na Zaolziu. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że miasto Hawierzów Żywocice, organizator uroczystości, utrudniało wzięcie czynnego udziału w obchodach polskim przedstawicielom.

Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego praktycznie został pozbawiony wpływu na przebieg uroczystości, pomimo oficjalnego statusu współorganizatora.

Szerokim echem w polskiej społeczności odbił się fakt niedopuszczenia przedstawicieli polskiej służby dyplomatycznej do wygłoszenia okolicznościowych przemówień. Z planu imprezy wykreślono również jedyny polski akcent – występ Chóru Nauczycieli Polskich. Nader krótki program uroczystości czeskie władze tłumaczyły wysoką temperaturą i nadmiernymi utrudnieniami dla ruchu drogowego.

Obchody rocznicy tragedii żywocickiej są dla zamieszkałych tam Polaków szczególnie ważne i słusznie oczekują oni od czeskich władz możliwości godnego uczczenia pamięci pomordowanych rodaków. Pomordowanych przez niemieckie gestapo za to, że przyznawali się do bycia Polakami.

Jakie działania podejmie MSZ, aby podobne zdarzenia w przyszłości nie miały miejsca, a okrągła, 65., rocznica tych wydarzeń mogła być uczczona godnie, przebiegać w atmosferze wzajemnego zrozumienia i bez niepotrzebnych niesnasek?

Bronisław Korfanty

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Do mojego biura senatorskiego docierają od dyrektorów liceów ogólnokształcących niepokojące sygnały o braku środków na przeprowadzenie tzw. próbnych matur. Ministerstwo dostarcza materiał na płytach CD, ale nie zabezpiecza środków na druk arkuszy egzaminacyjnych.

W związku z tym, ze względu na brak środków, dyrektorzy wielu szkół rezygnują z możliwości przeprowadzenia próbnych matur.

Czy ministerstwo zamierza pomóc szkołom w rozwiązaniu tego ważnego problemu?

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zaniepokoiły mnie wyniki kontroli przeprowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia w sprawie wykorzystywania karettek systemowych. Wynika z niej, że dochodziło do licznych nieprawidłowości w tym zakresie.

Od 1 stycznia 2007 r. obowiązuje całkowity zakaz wykorzystywania karettek systemowych do innych celów niż ratowanie ludzkiego życia i zdrowia, jednak w wielu przypadkach nie jest on przestrzegany. Przeprowadzona kontrola wykazała, że ponad połowa wyjazdów karettek systemowych odbywała się w celu na przykład przewożenia pacjentów do sanatorium lub obsługi imprez masowych. Sprawa jest niezwykle niepokojąca, ponieważ karetki systemowe są najlepiej wyposażonymi i najdroższymi pojazdami ratownictwa medycznego, co sprawia, że powinny być wykorzystywane wyłącznie do ratowania życia.

W związku z tym zwracam się do pana prezesa z zapytaniem, jakie rozwiązania zamierza wdrożyć Narodowy Fundusz Zdrowia, aby w przyszłości do takich nieprawidłowości nie dochodziło.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Uchwałą Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi powołano Policealną Szkołę Opiekunów Medycznych. Prowadzenie kształcenia w zawodzie opiekuna medycznego jest odpowiedzią na realny brak kadr w zakresie podstawowej opieki medycznej.

Na obszarze działania Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Łodzi jest zarejestrowanych jedenaście tysięcy pielęgniarek czynnych zawodowo. Do systemu ochrony zdrowia w latach 2004–2007 weszły trzysta dwadzieścia cztery pielęgniarki. Obserwujemy bardzo małe zainteresowanie kształceniem w tym kierunku. Średnia wieku pielęgniarki w województwie łódzkim wynosi 46 lat i szacuje się, że na przestrzeni najbliższych dziesięciu lat system opuści około pięciu tysięcy pielęgniarek. Doświadczenia Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Łodzi potwierdzają wyniki badań przeprowadzonych w województwie łódzkim w ramach projektu „Biały personel”, które pokazują, że wciąż spada liczba rejestrujących się pielęgniarek. W efekcie powstają coraz większe braki kadrowe w zakresie realizacji świadczeń w obszarze opiekuńczym.

Odpowiedzią na powyższe problemy jest przygotowanie do pracy opiekunów medycznych rozwiązujące problem braków kadrowych w zakresie zabezpieczenia obszaru opiekuńczego, gwarantując tym samym wsparcie dla ludzi starych, przewlekle chorych i niepełnosprawnych. Dwusemestrowy kurs pozwoli opiekunom uzyskać uprawnienia do świadczenia usług opiekuńczych. Osoby te będą mogły znaleźć pracę w szpitalach, domach pomocy społecznej, a nawet w prywatnych mieszkaniach. Według szacunków Ministerstwa Zdrowia, rola opiekuna medycznego będzie systematycznie wzrastać. Docelowe zapotrzebowanie na tego typu usługi w skali kraju może wynieść nawet pięćdziesiąt tysięcy osób.

Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Łodzi jest przygotowana do prowadzenia tego rodzaju szkolenia zarówno merytorycznie, jak i kadrowo.

OIPiP prowadzi kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych. W latach 1995–2007 z różnych form szkolenia finansowanych i prowadzonych przez OIPiP w Łodzi skorzystało 19 440 osób.

W roku 2008 uchwałą Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych powołano Policealną Szkołę Opiekunów Medycznych, poszerzając w ten sposób działalność szkoleniową. O zapotrzebowaniu na oferowane kształcenie w zawodzie opiekuna medycznego świadczy bardzo duże zainteresowanie pismem skierowanym przez Okręgową Radę Pielęgniarek i Położnych w Łodzi do domów pomocy społecznej, MOPS, powiatowych urzędów pracy, w którym poinformowano o przygotowaniach do uruchomienia Policealnej Szkoły Opiekunów Medycznych. Obecnie podania złożyło około 170 osób, które deklarują chęć podjęcia nauki w zawodzie opiekuna medycznego.

W związku z prowadzeniem w tak szerokim zakresie kształcenia podyplomowego i w związku z otwarciem Policealnej Szkoły Opiekunów Medycznych OIPiP boryka się z trudnościami lokalowymi. W obecnej sytuacji lokalowej nie jest w stanie rozszerzać działalności szkoleniowej ani dla pielęgniarek i położnych, ani dla słuchaczy Policealnej Szkoły Opiekunów Medycznych. Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań mających na celu pomoc w pozyskaniu stosownej siedziby.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Bardzo często kierowcy przeprowadzają badanie techniczne pojazdu znacznie wcześniej, przed upływem daty ważności. Zostawiają sobie czas na dokonanie ewentualnych napraw usterek wykrytych w trakcie przeglądu. Ale w ten sposób tracą czas pomiędzy badaniami. Dzieje się tak, ponieważ w polskich dowodach rejestracyjnych określa się dokładną datę kolejnego badania technicznego pojazdu.

Zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości określania terminu badań, na wzór innych państw, wyłącznie poprzez wskazanie miesiąca i roku, w którym pojazd będzie podlegał następnemu przeglądowi. Kierowcy zyskają w ten sposób trzydzieści dni na usunięcie ewentualnych usterek wykrytych w trakcie badania.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zgłaszają się osoby, które same określają, że zostały negatywnie „dotknięte” przez niewłaściwie działający tak zwany proces windykacji należności. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym proces windykacyjny powinien być stosowany wobec należności (wierzytelności) wymagalnych.

Osoby, które się do mnie zgłaszają, nie posiadają nawet podstawowej wiedzy, w jaki sposób mogą skutecznie bronić się przed podmiotem uważającym się za wierzyciela. Często osoby takie nawet w kontaktach z drobnymi kontrahentami są „nękane” przez firmy, które uważają, że posiadają wobec nich wierzytelność.

Podam przykład jednej z tych osób. Podpisano umowę na przeprowadzenie remontu lokalu mieszkalnego, jakość świadczonej usługi, zadaniem zamawiającego, nie była zadowolająca, wobec czego poinformował wykonawcę, iż prace wykonane zostały niestarannie i posiadają szereg wad. Zamawiający zamówił jednocześnie ekspertyzę stanu technicznego przeprowadzonego remontu i poinformował, że będzie żądał obniżenia ceny za wykonaną usługę. Wykonawca poinformował, że żąda wynagrodzenia za wykonaną pracę. Po dwóch dniach z zamawiającym skontaktował się telefonicznie pełnomocnik kancelarii windykacyjnej, żądając w kategoriycznym tonie zapłaty za wykonaną usługę. Istotnym elementem jest w tej sytuacji fakt, że wykonawca wcześniej nie wystawił i nawet nie przekazał zamawiającemu faktury za wykonaną usługę. Czy jest możliwe działanie podmiotu windykacyjnego w tym momencie? Zamawiający uznał, że korzystając z usług kancelarii windykacyjnej wykonawca chce „wymusić” zapłatę niezależnie od oceny sytuacji i stwierdzenia, czy istnieje wierzytelność i czy jest ona wymagalna.

W moim pytaniu do pana ministra w tej sprawie skupiam się na uzyskaniu informacji, jakie możliwości prawne ma osoba, która jest „nękana” przez kancelarie windykacyjne, gdzie osoba taka może zgłosić naruszenie prawa w tym zakresie, jaka instytucja państwowa jest powołana do ochrony interesów takich osób, czy znane są ministerstwu negatywne aspekty prowadzenia postępowań windykacyjnych, i czy w ostatnim okresie instytucje, kancelarie windykacyjne zostały ukarane za stosowanie niedozwolonych praktyk dotyczących wymuszenia zapłaty wierzytelności i czego te naruszenia dotyczyły.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Prawie 80% policjantów ankietowanych przez Komendę Główną Policji uważa, że baza strzelecka jest słabą stroną policji. Funkcjonariusze nie mają gdzie ćwiczyć, często brakuje nawet amunicji. Niektórzy policjanci bywają na strzelnicę rzadziej niż raz na rok.

Policjanci z powodu braku swoich strzelnic często skazani są na korzystanie ze strzelnic LOK, wojska i kół myśliwskich. Wielu mniejszych komend powiatowych jednak nie stać na wynajmowanie obiektów.

Warto podkreślić, że nawet podwarszawska szkoła policji w Legionowie, jedna z największych w Polsce, ma podobne problemy. Kilkadziesiąt grup szkoleniowych nie jest w stanie szkolić się na jednym obiekcie, więc część kursantów dojeżdża 50 km na strzelnicę LOK w Płońsku.

Niestety wynajmowane obiekty często nie mają wyposażenia umożliwiającego realizację bardziej zaawansowanych zadań.

Co prawda w Legionowie rozpoczęła się budowa obiektu, który będzie miał kilkadziesiąt stanowisk oraz strzelnicę, w której skład wejdzie cały kompleks pomieszczeń, jednak zakończenie tego przedsięwzięcia wymaga czasu – koniec budowy przewidziano na 2011 r.

Problemem nie jest jednak tylko brak obiektów. Przestarzały jest model szkolenia. Kursanci uczą się strzelania, ale teorii prawie w ogóle, co w konsekwencji powoduje coraz częstsze wypadki. Z roku na rok obniża się także poziom zaliczania zajęć.

Dodatkowo w ubiegłym roku Komenda Główna Policji zmniejszyła ze 140 do 100 liczbę godzin szkolenia kursantów z użycia broni. Kandydaci na funkcjonariuszy wychodzą ze szkół, mając oddanych najwyżej 300–500 strzałów. Przyczyną przyspieszenia szkolenia jest duża liczba wakatów, które szefostwo Policji chce jak najszybciej wypełnić.

Z tego powodu zwracam się do Pana Premiera z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia reform w systemie strzeleckich szkoleń policjantów.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Zaniepokoiła mnie sytuacja, z którą corocznie ma do czynienia kilka tysięcy osób w Polsce. Chodzi o wymianę prawa jazdy wydanego na czas określony.

Osoby z takim dokumentem, aby móc dalej kierować pojazdami mechanicznymi, muszą otrzymać nowy dokument, a więc wykonać badania lekarskie i wypełnić odpowiednie formularze w urzędzie miasta i w wydziale komunikacji.

Problem stanowi fakt, że na czas oczekiwania na wydanie nowego dokumentu stare prawo jazdy jest zabierane, a urząd nie wydaje żadnego zaświadczenia, które by potwierdziło uprawnienia danej osoby do kierowania pojazdami. W ten sposób na okres od 10 do 14 dni (tyle czeka się na nowe prawo jazdy) odbierane są uprawnienia, których przecież dana osoba nie straciła, a badania lekarskie potwierdzają, że może z nich dalej korzystać.

Kierowca zawodowy, który staje przed takim problemem, musi do czasu otrzymania nowego dokumentu zaprzestać wykonywania swojego zawodu i tym samym ponosić straty. Są też kierowcy, którzy używają samochodu codziennie, ponieważ często jest to jedyna możliwość, aby na przykład dotrzeć do pracy.

Z tego powodu zwracam się do Pana Premiera o udzielenie odpowiedzi na pytanie, co ma Pan zamiar uczynić w tej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zaniepokoiła nas informacja, którą uzyskaliśmy od pasażerów PKP w Łodzi. W niedzielę 14 grudnia 2008 r. wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów, zgodnie z którym na dworcu Łódź Żabieniec nie będą zatrzymywały się pociągi pospieszne relacji Katowice – Gdynia, Kraków – Gdynia oraz pociągi powrotne tych relacji.

Z dworca tego korzysta codziennie bardzo dużo osób, zarówno wyjeżdżających z Łodzi, jak i do miasta przyjeżdżających. Dworzec Łódź Żabieniec obsługuje kilka wielkich łódzkich osiedli, a w praktyce całą północną część miasta. Wielu z pasażerów korzystało właśnie z wymienionych przeze mnie pociągów, ponieważ jako pociągi pospieszne w krótszym czasie docierały do miejsca przeznaczenia. Likwidacja połączeń pospiesznych na tym dworcu sprawi, że duża część ludzi z nich korzystających nie będzie mogła dotrzeć na miejsce przeznaczenia.

Z tego powodu zwracamy się do pana ministra o przeanalizowanie możliwości przywrócenia postojów pociągów pospiesznych relacji Katowice – Gdynia, Kraków – Gdynia oraz pociągów powrotnych tych relacji na dworcu Łódź Żabieniec.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu PKP Intercity Czesława Warszewicza

Zaniepokoiła nas informacja, którą uzyskaliśmy od pasażerów PKP w Łodzi. W niedzielę 14 grudnia 2008 r. wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów, zgodnie z którym na dworcu Łódź Żabieniec nie będą zatrzymywały się pociągi pospieszne relacji Katowice – Gdynia, Kraków – Gdynia oraz pociągi powrotne tych relacji.

Z dworca tego korzysta codziennie bardzo dużo osób, zarówno wyjeżdżających z Łodzi, jak i do miasta przyjeżdżających. Dworzec Łódź Żabieniec obsługuje kilka wielkich łódzkich osiedli, a w praktyce całą północną część miasta. Wielu z pasażerów korzystało właśnie z wymienionych przeze mnie pociągów, ponieważ jako pociągi pospieszne w krótszym czasie docierały do miejsca przeznaczenia. Likwidacja połączeń pospiesznych na tym dworcu sprawi, że duża część ludzi z nich korzystających nie będzie mogła dotrzeć na miejsce przeznaczenia.

Z tego powodu zwracamy się do pana prezesa o przeanalizowanie możliwości przywrócenia postojów pociągów pospiesznych relacji Katowice – Gdynia, Kraków – Gdynia oraz pociągów powrotnych tych relacji na dworcu Łódź Żabieniec.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zdarza się, że nawet kilka lat na pomoc lekarską czekają chorzy z wirusowym zapaleniem wątroby. Najgorsza sytuacja panuje m.in. w Łodzi, Lublinie i na Śląsku.

Diagnozowanie HCV trwa zdecydowanie za długo, skierowanie na test wydaje specjalista chorób zakaźnych, a na wizytę u niego czeka się przynajmniej pół roku. Jeśli specjalista dojdzie do wniosku, że konieczna jest biopsja, to czeka się na nią ponad rok, a potem nawet kilka lat na rozpoczęcie leczenia.

W początkowym stadium czekanie nie powinno zniszczyć wątroby, ale nigdy nie wiadomo, jak duże szkody poczyniła choroba i jak będzie się rozwijać.

Trzeba pamiętać, że w Polsce nosicielami tej choroby jest ponad 730 tysięcy ludzi.

W związku z tym prosimy o udzielenie informacji, w jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zamierza doprowadzić do skrócenia czasu przeprowadzenia badań diagnostycznych i podjęcia leczenia tej choroby.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zdarza się, że nawet kilka lat na pomoc lekarską czekają chorzy z wirusowym zapaleniem wątroby. Najgorsza sytuacja panuje m.in. w Łodzi, Lublinie i na Śląsku.

Diagnozowanie HCV trwa zdecydowanie za długo, skierowanie na test wydaje specjalista chorób zakaźnych, a na wizytę u niego czeka się przynajmniej pół roku. Jeśli specjalista dojdzie do wniosku, że konieczna jest biopsja, to czeka się na nią ponad rok, a potem nawet kilka lat na rozpoczęcie leczenia.

W początkowym stadium czekanie nie powinno zniszczyć wątroby, ale nigdy nie wiadomo, jak duże szkody poczyniła choroba i jak będzie się rozwijać.

Trzeba pamiętać, że w Polsce nosicielami tej choroby jest ponad 730 tysięcy ludzi.

W związku z tym prosimy o udzielenie informacji, w jaki sposób Narodowy Fundusz Zdrowia zamierza doprowadzić do skrócenia czasu przeprowadzenia badań diagnostycznych i podjęcia leczenia tej choroby oraz jakie programy profilaktyczne zamierza wprowadzić.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zgodnie z odpowiednimi postanowieniami ustawy – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 1997 r. Nr 98 poz. 602 ze zmianami) oraz na podstawie umów zawieranych z jednostkami odpowiedzialnymi za wydawanie dyspozycji usunięcia, podmioty prowadzące działalność gospodarczą realizują usługi, o których mowa w art. 50a oraz art. 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Wysokość wynagrodzenia za usunięcie i przechowywanie pojazdu ustala właściwa miejscowo rada powiatu.

Zgodnie z wymienionymi artykułami pojazdy nieodebrane w okresie sześciu miesięcy od momentu wydania dyspozycji usunięcia przechodzą na rzecz Skarbu Państwa z mocy ustawy. Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 2 sierpnia 2002 r. w sprawie usuwania pojazdów jednostka prowadząca parking zobowiązana jest poinformować o upływie sześciomiesięcznego okresu deponowania pojazdu właściwy urząd skarbowy oraz podmiot wydający dyspozycję usunięcia nie później niż trzeciego dnia od daty upływu tego okresu. Następnie naczelnik urzędu skarbowego powiadamia właściciela pojazdu o wszczęciu postępowania w sprawie przejęcia pojazdu na rzecz Skarbu Państwa. Na nowym właścicielu pojazdu ciąży obowiązek odebrania pojazdu oraz uregulowania opłat związanych z postojem pojazdu na strzeżonym parkingu.

Dopiero wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2007 r. (sygnatura I OSK 1794/06), orzekający, że „w takim przypadku Skarb Państwa reprezentowany przez naczelnika właściwego urzędu skarbowego stał się właścicielem pojazdu usuniętego w powyższym trybie z drogi publicznej z dniem upływu terminu sześciu miesięcy od dnia usunięcia pojazdu i w ocenie sądu trzeba uznać, że co najmniej od tego dnia obciążają Skarb Państwa wszelkie opłaty związane z przechowaniem takiego pojazdu, tj. niedookreślony pozostaje okres, za który reprezentant Skarbu Państwa winien uiścić należność”, ustalił kwestię określoności momentu powstania zobowiązań Skarbu Państwa wobec podmiotów prowadzących parkingi.

Przed wskazanym orzeczeniem NSA naczelnicy urzędów skarbowych kwestionowali czas, za który winien być dokonany zwrot niezbędnych wydatków za dozór. Wielokrotnie był on liczony od momentu otrzymania od jednostki zlecającej usunięcie pojazdu kompletu dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania w sprawie przejęcia pojazdu na rzecz Skarbu Państwa czy też od momentu uprawomocnienia się decyzji naczelnika urzędu skarbowego o przejęciu pojazdu na rzecz Skarbu Państwa.

Posługując się przykładem jednej ze spółek, prowadzącej intensywnie działania zmierzające do ustanowienia jednolitych regulacji prawnych, wskazane zostaną nieprawidłowości występujące z różnym natężeniem na terenie całego kraju.

Podmioty realizujące przedmiotowe usługi w zdecydowanej większości dopełniają wszelkich obowiązków związanych z usunięciem, przechowywaniem oraz powiadomieniem właściwych miejscowo organów administracji państwowej o deponowaniu pojazdów nieodebranych przez właścicieli w okresie sześciu miesięcy. Działając zgodnie z przepisami prawa, podmioty przedstawiają urzędowi skarbowemu faktury VAT za wykonane usługi. Podstawę obliczenia należności stanowi w tym przypadku uchwała Rady Powiatu Zgierskiego w sprawie opłat za usunięcie i przechowywanie pojazdów.

Zgodnie z postanowieniem naczelnika urzędu skarbowego stawka dzienna za parkowanie zaakceptowana przez US wynosi 15 zł i jest zgodna z cennikiem ustalonym uchwałą rady powiatu. Jednakże w okresie późniejszym wobec niekorzystnego dla US wyroku sądu co do okresu, za który należne jest spółce wynagrodzenie, radykalnie zmieniło stanowisko naczelnika US. Podstawę samowolnego w opinii spółki, potwierdzonego orzeczeniem WSA w Łodzi, sposobu kalkulacji opłaty parkingowej stanowi wadliwa interpretacja rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2002 r. w sprawie rozciągnięcia stosowania przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W postanowieniu naczelnik urzędu skarbowego uzasadnia: „Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie wskazuje kryteriów ustalania wysokości wynagrodzenia”, co skutkuje ustaleniem stawki dziennej na poziomie „1,96 zł jako zwrot koniecznych wydatków związanych z wykonywaniem dozoru oraz wynagrodzenie za ten dozór”. Arbitralne ustalenie wysokości wynagrodzenia stoi w sprzeczności z art. 130a pkt 3 ust. 6 ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Naczelnicy urzędów skarbowych, autorytatywnie ustalając stawki za przechowywanie, niesłusznie oczekują, że opłaty dobowe powinny być niższe aniżeli na podstawie uchwały właściwej rady powiatu,

przywołując jednocześnie ceny obowiązujące w regionie. Wadliwość dowodu wynika wprost z nieprawidłowości założeń:

1. Porównywane są stawki ustalane przez podmioty prowadzące parkingi strzeżone, jednakże zgodnie z art. 130a ust. 5d „Starosta, wyznaczając jednostkę do prowadzenia parkingu strzeżonego (...) w szczególności bierze pod uwagę:

- 1) standard wyposażenia parkingu strzeżonego, a zwłaszcza rodzaj ogrodzenia, oświetlenie i monitoring,
- 2) liczbę miejsc do parkowania pojazdów,
- 3) proponowany rodzaj zabezpieczenia pojazdów,
- 4) warunki utrzymywania pojazdów, a zwłaszcza pojazdów z uszkodzeniami powypadkowymi,
- 5) miejsce położenia parkingu,
- 6) opinię właściwego miejscowo komendanta powiatowego Policji w zakresie dotychczasowego przebiegu ewentualnej współpracy jednostki z Policją,
- 7) zobowiązanie jednostki do realizacji każdego zlecenia umieszczenia pojazdu na parkingu strzeżonym,
- 8) konieczność zachowania warunków konkurencji,
- 9) proponowaną cenę usługi”.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez jedną ze spółek żaden z podmiotów prowadzących podobną działalność na terenie powiatu nie dysponuje właściwym zapleczem technicznym ani wymaganym do świadczenia. Nakłady poniesione na dostosowanie obiektu do najwyższych standardów oczekiwanych przez podmioty zlecające przekładają się na podwyższenie ceny.

2. Skrajnie nieuzasadnione jest przyjęcie do porównań opłaty dobowej stanowiącej iloraz miesięcznej opłaty abonamentowej przez liczbę dni w miesiącu. Możliwość taką dopuszczać można wyłącznie w przypadku, gdy urząd skarbowy uiszcza opłatę w formie abonamentowej, czyli z góry za określony okres. Jednakże w takim przypadku narzuca się wnioski o próbach działania naczelnika US na szkodę Skarbu Państwa, bowiem dysponując – na podstawie informacji przekazanej przez podmiot prowadzący parking – wystarczającą wiedzą o pojeździe winien go niezwłocznie odebrać.

Dokumenty finansowe wystawione przez podmioty prowadzące parkingi, a przedstawione urzędowi skarbowemu, za pozostawienie pojazdu na jedną dobę potwierdzają, że kwoty te:

- a) znacząco różnią się od przyjętych przez urząd skarbowy w kalkulacji opartej na abonamencie,
- b) posiadają cenową właściwość w rozpatrywanym kontekście – zostały uregulowane z dołu, tj. po wykonanej usłudze,
- c) są w przypadku przedłużenia postoju o kolejne doby prostym iloczynem stawki dobowej i liczby dni i nie są objęte zniżką, jak ma to miejsce w przypadku abonamentu.

Można domniemywać, iż powyższe działania naczelników US mają na celu zmniejszenie obciążeń Skarbu Państwa z tytułu zwrotu wydatków za dozór, będąc jednocześnie wymierzonymi w podmioty zabezpieczające pojazdy usunięte zgodnie z art. 130a ustawy.

Istotną kwestię w analizowanym przypadku stanowi fakt, że spółka dokonała pierwszych powiadomień US o upływie sześciomiesięcznego okresu przechowania pojazdów w sierpniu 2002 r., choć zgodnie ze zmianami w ustawie – Prawo o ruchu drogowym wprowadzonymi z dniem 1 lipca 2002 r. obowiązek ten nałożony został na podmioty prowadzące parkingi od dnia 1 stycznia 2003 r.

Podkreślić należy także determinację spółki w działaniach zmierzających do osiągnięcia rozwiązania satysfakcjonującego strony sporu. Kserokopie korespondencji z urzędem skarbowym niezbicie dowodzą, że mając na uwadze rozliczne ograniczenia funkcjonowania jednostek administracji publicznej, zarząd spółki wielokrotnie deklarował chęć porozumienia w zakresie wysokości opłat z tytułu deponowania pojazdów, akceptowalnej dla stron formy realizowania płatności za wykonywane usługi. „Intencją wyrażoną w piśmie z dnia 10 maja 2006 r. było kolejne zasygnalizowanie próby poszukiwania kompromisu w sytuacji, w której spółka jest zmuszana przez urząd do przyjmowania należności za parkowanie pojazdów w kwotach mniejszych nawet od podatku obliczanego od tzw. przychodu należnego. W rezultacie spółka ponosiłaby znaczne, niezawinione straty na przechowywaniu pojazdów należących do Skarbu Państwa.” (ZPK/05/2005).

Wobec opieszałości naczelnika urzędu skarbowego oraz bezcelowego zdaniem spółki przeciągania postępowania decyzyjnego w przedmiotowym sporze spółka, pozostając w sytuacji skrajnie niesprawiedliwego i wybiórczego stosowania zapisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wystosowała pismo do Ministerstwa Finansów z prośbą o „czasowe zawieszenie obowiązku podatkowego z tytułu wykonywanych usług parkowania pojazdów”. Dokument został przekazany zgodnie z właściwością dyrektorowi Izby Skarbowej w Łodzi, który w swoim piśmie argumentuje, że nie jest jednostką posiadającą umocowanie prawne do zawieszania obowiązku podatkowego.

Na podstawie obowiązujących przepisów usługodawca nie uzyskuje przychodu należnego za przechowania pojazdu, gdyż urząd skarbowy uchyla się od wniesienia należności w zawartych na fakturach wysokościach. Jednocześnie niezmiennie wymagalne w opinii naczelnika US pozostają obowiązki podatkowe spółki.

Sytuacja firmy stanowi odzwierciedlenie problemów, z jakimi zmagają się zdecydowana większość podmiotów prowadzących parkingi strzeżone w rozumieniu art. 50a i 130a ustawy. Właściciele pojazdów o rynkowej wartości często mniejszej niż koszty poniesione przez dysponenta parkingu związane z ich zabezpieczeniem rezygnują z odbioru pojazdów.

Wobec niemożności wyegzekwowania należności zarówno od US, jak i właścicieli pojazdów zarząd spółki podjął decyzję o wkroczeniu na drogę sądowego postępowania cywilnego wobec pierwotnych właścicieli. Do jednostek wymiaru sprawiedliwości skierowanych zostało w ostatnim czasie ponad trzysta spraw. Korzystne i przewidywalne a priori wyroki orzeczone dotychczas wobec właścicieli nieodebranych pojazdów, mimo nałożenia na nich obowiązku uiszczenia opłaty, skutkują jednakże brakiem możliwości skutecznej windykacji należności.

W powyższym kontekście podnieść należy także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2008 r., sygn. II CSK 284/08, które dopuszcza drogę administracyjną jako wyłączną w postępowaniu wynikającym z zapisów art. 130a ustawy. W praktyce nie jest więc dozwolone roszczenie wobec pierwotnego właściciela, gdyż wymaga ono drogi postępowania cywilnego.

Nie jest również odosobniony przypadek spółki, która nie otrzymując wynagrodzenia za dozór, jest jednocześnie zobligowana do uiszczenia podatków VAT i CIT z tytułu wykonanych usług. Nie bez znaczenia jest fakt odrzucania wszelkich propozycji współpracy ze strony spółki przez naczelnika urzędu skarbowego. Zachwianie płynności finansowej spółki nie stanowiło w opinii naczelnika wystarczających przesłanek do odroczenia płatności podatków z tytułu nieuzyskanego przychodu.

Ponadto wskazać należy, iż od wejścia w życie obowiązujących zapisów w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, tj. od 1 lipca 2002 r., nie zostało wydane przez naczelnika urzędu skarbowego nawet jedno prawomocne postanowienie. Taka sytuacja skutkuje pozostawianiem na parkingu spółki pojazdów przez okres ponad sześciu lat przy jednoczesnym braku wpływu należnego spółce wynagrodzenia za dozór.

Jednocześnie wskazać można naczelników urzędów skarbowych z terenu kraju, postępujących zgodnie z zapisami ustawy, regulujących należności po stawkach ustalonych przez właściwą radę powiatu. Takie postępowanie stoi w całkowitej sprzeczności ze stanowiskiem np. urzędu skarbowego i jest niepodważalnym dowodem niewłaściwej interpretacji przepisów tego ostatniego.

Jednakże taka postawa stanowić może również przesłankę, iż regulacje zawarte w ustawie – Prawo o ruchu drogowym winny być po raz kolejny poddane analizie prawodawcy, o co zresztą wnosi rzecznik praw obywatelskich w piśmie z dnia 29 grudnia 2006 r. oznaczonym sygnaturą RPO 441712-VI/03/KP.

Stając wobec niemożności wyegzekwowania należności od reprezentantów Skarbu Państwa, podmioty prowadzące parkingi depozytowe podejmują działania niezgodne z obowiązującym prawem, polegające na samowolnym złomowaniu pojazdów nieodebranych przez właścicieli. Będąc świadomymi konsekwencji swych poczynań, pośrednio dowodzą nieskuteczności zapisów ustawy, która w sposób niedostateczny zabezpiecza interesy jednostek realizujących usługi dla organów administracji publicznej.

Spółka, której przykład opisuję, pozostając w zgodzie z literą prawa, dysponując jednocześnie dostateczną ilością powierzchni, dwukrotnie zwiększyła rozmiary parkingu strzeżonego. Takie rozwiązanie nieuchronnie pociągnęło za sobą znaczne koszty inwestycyjne, związane z budową ogrodzenia, utwardzeniem nawierzchni, rozbudową cyfrowego systemu rejestracji obrazu, rozszerzeniem zakresu obowiązków personelu zabezpieczającego parking.

Przypadki podmiotów prowadzących parking dla organów administracji państwowej, które podjęły działania zmierzające do uzyskania korzystnych orzeczeń w postępowaniach sądowych, wskazują, że:

— skargi kierowane do izb skarbowych skutkują nałożeniem na właściwe urzędy skarbowe obowiązku ponownego rozpatrzenia kwestii spornych, w rezultacie rozpoczyna się proces niekończących się odwołań stron,

— sądy wielokrotnie wyznaczają odległe terminy rozpraw,

— naczelnicy urzędów skarbowych w opinii dyrektorów izb skarbowych podejmują decyzje z rażącym naruszeniem prawa.

Działania opóźniające, podejmowane przez organy państwa, istotnie zmniejszają wartość rynkową deponowanych pojazdów, uniemożliwiając zaspokojenie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa oraz przez podmioty prowadzące parkingi depozytowe.

Podnieść należy, iż po dokonaniu zgłoszenia o deponowaniu pojazdu nieodebranego przez właściciela w okresie wymienionym w art. 130a ustawy – Prawo o ruchu drogowym dysponent parkingu w dalszej kolejności zobowiązany jest do wystawienia faktury VAT za wykonaną usługę. Niezrealizowanie płatności przez jednostki administracji państwowej pociąga jednocześnie powstanie zobowiązania podatkowego. Podmioty prowadzące działalność depozytową błędnie wnioskują, iż niewystawienie dokumentu potwierdzającego wykonanie usługi zwalnia je z obowiązku podatkowego. Stąd jednostki dysponujące parkingami wielokrotnie nie są świadome popełnienia wykroczeń.

Kontrole przeprowadzone przez Urząd Kontroli Skarbowej mają na celu zweryfikowanie, czy podmioty uwzględniają przychody z tytułu przechowania pojazdów w okresie pierwszych sześciu miesięcy.

Spółka, zmierzając do rozpoznania stanu faktycznego, nawiązała kontakt z dysponentami przedmiotowych parkingów z terenu województw: dolnośląskiego, lubelskiego, lubuskiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, zachodniopomorskiego. Wskazali oni wiele nieprawidłowości, które podniesione zostały w niniejszym piśmie. Stąd uzasadnione wydaje się przeprowadzenie gruntownych analiz aktualnego stanu prawnego.

Jednakże dotychczasowe „dokonania” oraz zgromadzona obszerna korespondencja wskazują jednoznacznie, iż bez natychmiastowej pomocy ustawodawcy nie jest możliwe respektowanie praw podmiotów realizujących usługi na zlecenie organów państwa.

Wydaje się niedopuszczalne, by w państwie prawa jednostki prowadzące działalność gospodarczą ograniczane były w swobodzie, narażane na utratę płynności finansowej, pośrednio przymuszane do występowania na drogę sądową wobec Skarbu Państwa. O istniejących lukach w prawie świadczą także przeciwstawne sentencje sądów powszechnych, orzekających w oparciu o jednolite regulacje prawne.

Ponadto zgodnie z założeniami gospodarki wolnorynkowej aktywność przedsiębiorcy winna być skierowana na należyte wykonywanie działalności wskazanych w dokumentach rejestrowych, a nie na bezskuteczne próby egzekwowania należności od organów państwa.

W związku z tym prosimy o informację, jakie działania zamierzają panowie podjąć w przedstawionej sprawie.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego uwagami od dyrektorów i pracowników domów dziecka, kieruję do Pani prośbę o zwrócenie uwagi na następujący problem.

W Polsce mamy przepełnione wszystkie domy dziecka. W samym powiecie wałbrzyskim na dzień dzisiejszy w domach dziecka przebywa o około sześćdziesięcioro dzieci więcej, niż jest tam miejsc. W placówkach interwencyjnych, jakimi są np. pogotowia opiekuńcze, sytuacja wygląda jeszcze gorzej, bo aż 50% dzieci jest tam ponad normę. Z tego, co mówią dyrektorzy domów, liczba dzieci czekających na miejsce jest ogromna. Na czterdzieści tysięcy dzieci wychowujących się w Polsce poza rodziną biologiczną aż tyśięć pochodzi z powiatu wałbrzyskiego.

Potrzeby przerastają możliwości instytucji świadczących usługi opiekuńcze. Dzieci śpią w przeludnionych sypialniach, a opiekunowie mają nawet do dwadzieścioro dzieci w grupie zamiast ustawowych dziesięciorga. Sytuacja jest o tyle niepokojąca, że liczba takich dzieci z dnia na dzień narasta, a nie maleje.

Wiem, że jest przygotowywana nowelizacja ustawy o pomocy społecznej, która ma pomóc zlikwidować to zjawisko, ale wszystkie środowiska zainteresowane tym problemem czekają już bardzo długo na efekt tych przygotowań, a samorządy przestają już sobie radzić z tą sytuacją.

Proszę więc Panią Minister o odpowiedź, w jaki sposób ministerstwo planuje w jak najkrótszym czasie rozwiązać ten problem.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska jako kraj unijny od maja 2004 r. powinna zgodnie z art. 5 dyrektywy ramowej o odpadach – w celu prawidłowej realizacji tej dyrektywy – ustanowić sieć zakładów do prawidłowego zagospodarowania odpadów. Minęło już kilka lat naszej obecności w strukturach Unii Europejskiej i nie widać postępów w tworzeniu takiej sieci.

Nie istnieją przepisy prawne rozstrzygające o tym, że administracja gminna jest właścicielem i dysponentem odpadów komunalnych. To powoduje, że gmina w ograniczonym zakresie może kierować zagospodarowaniem tego strumienia powstających odpadów bytowych.

Efektom braku takich uregulowań jest to, że firmy wywozowe, przejmując wymieszane odpady komunalne, ekspedują taki ładunek tam, gdzie najtaniej go zdeponować, a nie tam, gdzie te odpady zostałyby jeszcze posegregowane i zagospodarowane. Niestety, zmiany ustaw okołoodpadowych dokonane 29 lipca 2005 r. nie tylko nie naprawiły tego stanu rzeczy, ale wręcz pogłębiły chaos.

Brak jednoznacznych i precyzyjnych zapisów decydujących o tym, że administracja publiczna jest dysponentem strumienia odpadów komunalnych wytwarzanych przez mieszkańców powoduje, że planowane przedsięwzięcia w zakresie budowy instalacji do zagospodarowania odpadów obciążone są zbyt dużym ryzykiem, a do zakładu nie trafiają odpady z przewidzianego administracyjnego obszaru obsługi. Powoduje to paraliż decyzyjny, administracja boi się podejmować takie ryzyko.

Z tego samego powodu nietworzone są realne projekty w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego – partner publiczny nie jest w stanie zagwarantować prywatnym współinwestorom odpowiednich strumieni odpadów na poszczególne instalacje.

W związku z tym zwracam się z prośbą do pana ministra o odpowiedź, czy przygotowany jest projekt ustawy zmieniającej obecnie obowiązujący system gospodarowania odpadami komunalnymi.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwróciły się do mnie z prośbą o pomoc matki wychowujące dzieci niepełnosprawne. Znajdują się one obecnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej, ponieważ świadczenie pielęgnacyjne, jakie uzyskują z tytułu opieki nad dzieckiem, jest dla nich daleko niewystarczające.

Zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (DzU Nr 139 poz. 992 z późn. zm.) rodzice wychowujący niepełnosprawne dzieci mogą ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 420 zł miesięcznie. Jest to świadczenie dla rodzica, który nie podejmuje lub rezygnuje z zatrudnienia albo innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, i przysługuje tylko jednej osobie w rodzinie.

Doskonale znam specyfikę „rodzicielstwa specjalnego”. Zdaję sobie sprawę, że dziecko ze znaczną niepełnosprawnością, bez względu na wiek, wymaga bardzo intensywnej opieki i jest absorbujące. W większości przypadków matki nie mają żadnych szans na podjęcie pracy zarobkowej, nawet w przypadku gdy dziecko uczęszcza do placówki edukacyjnej czy opiekuńczo-wychowawczej. Dziecko takie bardzo często choruje, więc nawet jeśli matka znalazłaby pracę na pół etatu, to byłaby pracownikiem często przebywającym na chorobowym, bo trudno znaleźć opiekę do osoby ze znaczną niepełnosprawnością, szczególnie z niepełnosprawnością intelektualną. Matki takie są więc grupą społeczną, która ma poważny problem ze znalezieniem pracy i ze zrozumieniem ze strony pracodawców. Dlatego też podejmują one prawie zawsze decyzję o zaniechaniu pracy i sprawowaniu pełnej opieki nad dzieckiem.

Nie powinno się więc traktować zasiłku pielęgnacyjnego jako częściowej rekompensaty za utratę dochodów z tytułu zatrudnienia, tak jak ma to miejsce w przypadku rent, tylko jako pełną rekompensatę za niemożność podjęcia pracy.

Zdaję sobie sprawę z ograniczonych możliwości budżetowych państwa, ale uważam, że kobiety takie znajdują się w wyjątkowej sytuacji i należy im niezwłocznie pomóc, Tym bardziej że, zgodnie z art. 18 ustawy o świadczeniach rodzinnych, kwoty tych świadczeń podlegają okresowej weryfikacji co trzy lata. Jest ona zawsze zdecydowanie niewystarczająca w stosunku do inflacji.

W związku z tym proszę panią minister o informację, czy nie byłaby zasadna zmiana przepisów w taki sposób, aby matki wychowujące niepełnosprawne dzieci mogły otrzymać tak dobry system wsparcia społecznego, że pozwoliłyby im podejmować pracę, albo taką formę wsparcia finansowego, która pozwoliłaby na utrzymanie siebie i dziecka w godnych warunkach, a nie życie na pograniczu ubóstwa.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Z tej racji, iż Senat RP sprawuje opiekę nad Polonią rozsianą po całym świecie, pragnę w formie oświadczenia powiadomić Pana Marszałka, że na moje ręce jako przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wpłynął od konsula generalnego RP w Sao Paulo, pana Marka Kryńskiego, list następującej treści.

„Szanowny Panie Przewodniczący,

Mam przyjemność poinformować, że w dniu 22 listopada br. w Domu Kultury Polskiej im. Sanguszki w Sao Paulo, odbyło się pierwsze Przyrzeczenie Harcerskie odrodzonej drużyny polonijnej Orzeł Biały.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Związku Harcerstwa Brazylii (UEB) oraz kilkadziesiąt osób z paulistańskiej Polonii.

Spotkanie odbyło się w podniosłej, patriotycznej atmosferze. Po złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego w języku portugalskim, harcerze i zuchy wypowiedzieli formułę Przyrzeczenia w języku polskim.

Odegrano hymny narodowe Polski i Brazylii. Odczytano Posłanie, jakie Pan Przewodniczący przekazał drużynie Orzeł Biały, które zostało przyjęte z wielkim wzruszeniem.

Drużyna liczy obecnie 13 członków. Przyrzeczenie złożyło 5 harcerzy i 3 zuchów. Pozostali składać je będą po spełnieniu warunków przewidzianych regulaminem.

Polonijny Kapelan ks. Andrzej Wojteczek (TChr), który został kapelanem drużyny, odmówił modlitwę polową.

W imieniu własnym, a także kierownictwa, harcerzy i zuchów drużyny Orzeł Biały pragnę serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu za wzruszający list, jak również wyrażenie zgody na używanie przez członków drużyny polskiego Krzyża Harcerskiego i Odznaki Zucha oraz noszenie polskich mundurów. Członkowie drużyny są zaszczytzeni i dumni, że tu, w Brazylii, mogą także w ten sposób promować Polskie Harcerstwo (...).

Pragnę także wyrazić nadzieję, że drużyna Orzeł Biały będzie mogła liczyć w przyszłości na pomoc Głównej Kwatery ZHP przy planowanym nawiązaniu partnerskich kontraktów z drużyną w kraju.

Z poważaniem i harcerskim pozdrowieniem: Czuwaj!

Konsul Generalny RP (-) Marek Kryński”

Mam nadzieję, iż Pan Marszałek te działania Związku Harcerstwa Polskiego na rzecz młodzieży polonijnej zechce wspierać zarówno swoim autorytetem, jak i w zakresie pomocy materialnej.

Z poważaniem
Adam Massalski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego wniosek o dofinansowanie budowy ulicy Korczaka w Ostrołęce w ramach regionalnego programu operacyjnego został odrzucony przez urzędników Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Informuję Pana Ministra, że z wcześniejszych ustaleń wynikało, iż wyżej wymieniony wniosek znalazł się wśród sześciu bezbłędnych na sześćset złożonych wniosków, które rozpatrywał Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie.

Wniosek został również złożony w ramach tzw. schetynówek – programu budowy i remontu dróg lokalnych. Niestety, także został odrzucony, tylko i wyłącznie z tego powodu, że rozpatrującemu go urzędnikowi skleily się dwie ostatnie kartki opracowania, gdzie podliczone były sumaryczne koszty tego przedsięwzięcia.

Czy Pan Minister uważa, że mieszkańcy Ostrołęki powinni być pozbawieni środków finansowych na tę drogę ze względu na to, że zarówno prezydent, jak i zdecydowana większość Rady Miasta Ostrołęki są członkami Prawa i Sprawiedliwości?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W nawiązaniu do zakończonych negocjacji prowadzonych przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego i pana premiera Donalda Tuska dotyczących emisji CO₂ proszę o wyjaśnienie mi następujących kwestii.

1. Dlaczego podmioty obecnie prowadzące działalność będą miały rozliczane prawa do emisji na starych zasadach, a podmioty rozpoczynające działalność po 1 stycznia 2009 r. będą musiały kupować prawa do emisji od podmiotów upoważnionych do prowadzenia tego typu operacji?
2. Jakie działania i środki techniczne powinien podjąć potencjalny inwestor, abyśmy mogli stwierdzić, że został rozpoczęty proces inwestycyjny w energetyce?
3. Jakie ulgi od 2013 r. w zakupie praw do emisji CO₂ będzie posiadać polska elektroenergetyka?
4. W jaki sposób będzie dokonany podział środków (60 mld zł) na odtworzenie potencjału polskiej energetyki?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W latach 2009–2010 w Ostrołęce będzie budowana przez firmę Stora Enso elektrociepłownia, która zapewni dostawę ciepła, jak i energii elektrycznej na potrzeby własne wymienionej firmy. Do tej pory Stora Enso zasilana była w ciepło i energię elektryczną przez elektrociepłownię wchodzącą w skład Zespołu Elektrowni Ostrołęka SA. Od 2011 r. energia elektryczna i ciepła produkowana w elektrociepłowni, po utraceniu przez nią strategicznego odbiorcy (Stora Enso), będzie zdecydowanie droższa dla pozostałych odbiorców, co najprawdopodobniej będzie skutkowało zamknięciem tego podmiotu.

Jakie działania jako właściciel zamierza podjąć Pan Minister, aby zarówno mieszkańcy Ostrołęki, jak i pracownicy Zespołu Elektrowni Ostrołęka SA zbyt dotkliwie nie odczuli skutków mającej zaistnieć sytuacji?

Czy jest szansa, ażeby własnymi siłami i z własnych środków odbudować potencjał produkcyjny elektrociepłowni w Ostrołęce?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Pragnę zapytać Pana Ministra, jakie są szanse na budowę nowego obiektu dla Komendy Powiatowej Policji w Ostrołęce.

Informuję, że pomieszczenia, w których obecnie pracują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ostrołęce, są w stanie stanowiącym bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego – budynki pochodzą z okresu międzywojennego.

W ubiegłym roku ze środków wcześniej zaplanowanych (około 1 miliona zł) została opracowana dokumentacja techniczna nowej komendy Policji, prezydent miasta Ostrołęki wydał pozwolenie na budowę, a Rada Miasta Ostrołęki bezpłatnie przekazała działkę o powierzchni około 3 ha pod budowę tych obiektów.

Proszę Pana Ministra o uwzględnienie przedstawionych argumentów i dołożenie starań, ażeby tak potrzebna komenda Policji w Ostrołęce została w najbliższych latach wybudowana.

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą jednego z mieszkańców mojego okręgu wyborczego o podjęcie przedstawionego poniżej tematu, uprzejmie proszę Pana Ministra o analizę możliwości rozwiązania problemu efektywności ściągania należności od dłużników.

Obecnie istniejąca sytuacja przedstawia się tak, iż komornicy nie mają prawnej możliwości wyegzekwowania długu od dłużnika, który nie posiada formalnie żadnego majątku – a ta właśnie forma „obrony” niejednokrotnie jest wykorzystywana przez dłużników chcących uchronić swój faktyczny majątek przed egzekucją należności.

Propozycja mojego wyborcy co do rozwiązania tego problemu zmierza do tego, by taki dłużnik w przypadku niewysokich należności w jakiś sposób odpracował dług (np. w pracach społecznych) lub by na przykład można było zawieszać w przypadku takiej osoby prawo do kierowania samochodami – podobne rozwiązanie funkcjonuje w odniesieniu do dłużników alimentacyjnych.

W niektórych sytuacjach wierzyciele nie mają możliwości odzyskania niewielkich kwot zadłużenia i skazani są na wieloletnie, często bezowocne oczekiwanie na odzyskanie swojej własności.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z problemem, który został zauważony zarówno w mediach, jak i na terenie mojego okręgu wyborczego, proszę o przeanalizowanie przez Pana Ministra możliwości zmiany rozporządzenia o lokalach zastępczych dla osób eksmitowanych.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 26 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków, jakim powinno odpowiadać tymczasowe pomieszczenie (DzU Nr 17 poz. 155), komornik nie może przeprowadzić eksmisji do momentu, w którym gmina nie przydzieli eksmitowanemu lokalu zastępczego, według zasady, że eksmisji nie można przeprowadzić donikąd. Takie procedury obowiązują również w przypadku osób skazanych na eksmisję z powodu znęcania się nad rodziną. To niedopuszczalne, aby takie rodziny były zmuszane mieszkać pod jednym dachem ze swoim oprawcą. Co się stanie, jeśli gmina nie przyzna wymaganego lokalu przez miesiąc, dwa, pół roku? Pociąga to za sobą ogromne zagrożenie dla rodziny i może być brzemiennie w skutkach! Dlatego proszę o przeanalizowanie możliwości wyłączenia z rozporządzenia osób skazanych na eksmisję z powodu znęcania się nad rodziną.

Dodatkowo pojawia się problem niemożności wymeldowania z zajmowanego przez maltretowaną rodzinę mieszkania oprawcy, który odbywa karę więzienia, gdyż „nie opuścił lokalu dobrowolnie”. Rodziny, nie mając żadnej możliwości ochrony przed potencjalnym i realnym zagrożeniem, obawiają się o swoje bezpieczeństwo i zdrowie. W efekcie to matki z dziećmi zmuszone są uciekać do ośrodków interwencji kryzysowej, domów samotnej matki, niejednokrotnie nie mając gdzie się schronić przed znęcającym się nad nimi członkiem rodziny.

Uprzejmie proszę o przeanalizowanie tego problemu i możliwości zmian prawnych w powyższej kwestii.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą o interwencję, złożoną w moim biurze senatorskim przez jednego z mieszkańców Rybnika, uprzejmie proszę o pomoc w rozwiązaniu przedstawionego poniżej problemu. Z otrzymanych dokumentów i wyjaśnień wymienionego mieszkańca wynika, że komornik zarekwirował mu całe wynagrodzenie za pracę, pozostawiając pięcioosobową rodzinę bez środków do życia. Według polskiego prawa komornik może zająć 50% wynagrodzenia netto na spłatę długu. W tym przypadku kwota ta wyniosła ponad 50% kwoty brutto – po egzekucji należności na rachunku bankowym pozostało 0,63 zł.

Z paska wynagrodzenia oraz wyciągu z rachunku bankowego wynika, że na spłatę długu komornik zajął najpierw 1 838,04 zł – i ta suma jest widoczna na pasku – następnie zajął pozostałą kwotę 766,24 zł. Łącznie komornik zabrał 2 604,28 zł, co przy zarobkach brutto wynoszących 4 985,45 zł daje wynik ponad 50%.

Stało się tak, ponieważ pracodawca, jak co miesiąc, przelał resztę wynagrodzenia, pozostałą po odciążeniu wierzytelności, na rachunek bankowy dłużnika i w tym momencie zadziałało prawo bankowe. Jak tłumaczy prezes sądu, komornik na wniosek wierzycieli zajął również wierzytelność z tytułu rachunku bankowego. Ograniczenie egzekucji przy tym sposobie egzekucji przewiduje art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, stanowiąc, że środki pieniężne znajdujące się na rachunkach oszczędnościowych, rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych jednej osoby, niezależnie od liczby zawartych umów, są wolne od zajęcia na podstawie sądowego lub administracyjnego tytułu wykonawczego do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku, ogłoszane go przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres bezpośrednio poprzedzający dzień wystawienia tytułu wykonawczego.

Wzajemny stosunek przywołanych przepisów nie jest oczywisty i w ramach interpretacji prawa komornik może uznać, że z chwilą przelania części wynagrodzenia za pracę na rachunek bankowy traci ono swój charakter i podlega ochronie tylko w zakresie ustalonym w prawie bankowym. Komornik nie ma możliwości weryfikowania, skąd pochodzą środki znajdujące się na rachunku bankowym. Tym to sposobem interpretacja pozwala, by zgodnie z prawem pozostawić pięcioosobowej rodzinie z małymi dziećmi 0,63 zł na miesięczne przeżycie, przy czym brak gwarancji, że jest to sytuacja jednorazowa.

Szanowny Panie Ministrze, czy można jakoś zaradzić takim sytuacjom w ramach obowiązującego prawa?

Czy konieczna jest jego zmiana, tak by chociaż w minimalnym stopniu zabezpieczyć byt rodzin, których jedyni żywicieli nie spłacili należnych wierzytelności? W opisanym przypadku bohater sprawy spłacał dług zaciągnięty przez jego dawnego kolegę, któremu żyrował kredyt.

Z wyrazami szacunku
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W związku z tym, iż do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi na moją interpelację z dnia 25.03.2007 r. w sprawie pana Eryka Szoltysika z Miedar w powiecie tarnogórskim, wnoszę powtórnie o rozpatrzenie owej kwestii.

Chodzi o jego nieruchomość, która znajduje się na obszarze 3 6255 ha, wraz z zabudowaniami przejętymi przez Skarb Państwa w trybie przepisów art. 2 ust. 1 pkt b Dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. w związku z przeprowadzoną reformą rolną.

Eryk Szoltysik, tak jak wielu wywłaszczonych w tym czasie mieszkańców Górnego Śląska, nosi się z zamiarem dochodzenia swoich praw przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Jeżeli zwrot nieruchomości znacjonalizowanych z naruszeniem prawa będzie się odbywać wyłącznie w drodze pozwów sądowych, to konieczne staną się wypłaty odszkodowań z budżetu państwa.

Proszę zatem ponownie o informację, jakie są szanse na pozytywne rozstrzygnięcie podobnych pozwów i ewentualnej skargi pana Eryka Szoltysika.

Z poważaniem
Maria Pańczyk-Pozdziej

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej oraz do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Marka Bojarskiego

Pani Minister! Panie Rektorze!

Interesuje mnie sprawa odwołania oraz brutalnej nagonki na organizatorów konferencji naukowej we Wrocławiu, storpedowanej po atakach „Gazety Wyborczej”. Z prasowych informacji wynika, że nie tylko udało się udaremnić odbycie ważnej naukowej konferencji z udziałem dziesięciu naukowców z kraju i zagranicy, ale i przeforsować represyjną decyzję personalną: Rada Instytutu Studiów Międzynarodowych przegłosowała odwołanie z funkcji dyrektora instytutu jednego z najwybitniejszych politologów wrocławskich, prof. Tadeusza Marcza. Poniósł on tę karę rzekomo za zaproszenie do udziału w konferencji naukowej prof. Jerzego Roberta Nowaka z referatem na temat obrazu polskiej historii w Rosji.

Czy faktycznie kontrowersyjna osoba prof. Nowaka mogła spowodować takie represyjne działania? Gdyby to była prawda, to ta decyzja o usunięciu prof. Tadeusza Marcza ze stanowiska tylko ze względu na zaproszenie „nieodpowiedniej” politycznie osoby cofałaby Uniwersytet Wrocławski do czasów stalinowskich, gdy uczelnia ta nosiła jeszcze miano głównego słuźalca Moskwy – Bolesława Bieruta.

Jak doszło do tej haniebnej decyzji, do nawrotu do praktyk stalinowskich na Uniwersytecie Wrocławskim? Czyżby głos profesora głoszącego kontrowersyjne dla kogoś poglądy mógł zaszkodzić poziomowi debaty uniwersyteckiej? Uniwersytet jest z definicji miejscem, gdzie ścierają się różne poglądy, nie zawsze grzeczne i powszechnie akceptowane. Studentom powinno się dawać szansę na rozwój, nie zaś blokować drogę samodzielnego myślenia.

Czy to prawda, że wniosek o odwołanie dyrektora Instytutu Studiów Międzynarodowych we Wrocławiu zgłosił pracujący w tymże instytucie od 1 października bieżącego roku niemiecki korespondent w Warszawie, a teraz także profesor, Klaus Bachmann? W opinii niektórych osób z Wrocławia Bachmann rozpoczął parę miesięcy temu pracę we wrocławskim instytucie z określonym celem – doprowadzenia do odsunięcia niewygodnego dla interesów niemieckich patriotycznego polskiego dyrektora instytutu. Gdyby to była prawda, znaczyłoby to, że bezpośrednim powodem odwołania konferencji naukowej w dniu 10 grudnia 2008 r. nie był rzekomy antysemityzm jednego z dziesięciu prelegentów, lecz obawa przed podjęciem na konferencji spraw obrazu dziejów polskich w Niemczech przez dwóch prelegentów. Przypomnę, że w konferencji mieli uczestniczyć dr Stefan Garsztecki z uniwersytetu w Bremie z tematem „Polska i Polacy we współczesnej polityce historycznej Niemiec” i red. Piotr Semka z „Rzeczpospolitej” z tekstem: „Uwagi o polityce historycznej współczesnych Niemiec”.

I jeszcze jedna uwaga. W przyszłym roku instytut planuje zorganizowanie dwóch konferencji. Pierwsza nosi tytuł „Geopolityka współpracy regionu bałtycko-czarnomorsko-kaspijskiego”, druga – „Czy grożą nam nowe rugi pruskie. Niemieckie roszczenia majątkowe wobec Polski i Polaków”. Czy na przyszłość trzeba będzie składać najpierw podanie o pozwolenie na zorganizowanie konferencji naukowej i zatwierdzenie prelegentów do lokalnej mutacji „Gazety Wyborczej” za pośrednictwem rektora? Wydałoby się, że taki wpływ gazety na środowisko naukowe w demokratycznym kraju możliwy jest tylko o tyle, o ile sami naukowcy i uczelnia na to pozwalają.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie pan Tomasz Gwiazda, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Pietrusińskiego 10/8, który będąc poszkodowanym w wypadku drogowym 21 marca 2005 r., został uznany za winnego. Postępowanie toczyło się dwukrotnie w obu instancjach. Po wniesieniu przez obrońcę apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 15 marca 2006 r. (sygn. akt II W 515/05; II W 480/06) Sąd Okręgowy w Częstochowie (sygn. VII Waz 81/06; VII Waz 66/07) 21 czerwca 2006 r. uchylił wyrok sądu niższej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Wyrok sądu rejonowego z dnia 15 stycznia 2007 r., który ponownie rozpatrywał sprawę, został utrzymany w mocy wyrokiem z dnia 20 marca 2007 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, to znaczy przez sąd wyższej instancji, do którego pan Gwiazda odwołał się od wyroku sądu rejonowego.

Najważniejsze w obu postępowaniach były opinie biegłych, ponieważ to one miały przedstawić prawdziwy przebieg wypadku. Jak twierdzi pan Gwiazda, opinia pierwszego biegłego z zakresu ruchu drogowego, pana W. Najgebauera, wydana w dniach 18–28 stycznia 2006 r., nie dosyć, że nie spełniała swego zadania, to jeszcze wprowadziła w błąd sąd rejonowy, czego skutkiem było uznanie pana Gwiazdy za winnego wypadku. Braki tej opinii dostrzegł także sąd okręgowy, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Lublińcu, ponownie rozpatrując sprawę wypadku, powołał drugiego biegłego, pana M. Kusiaka, który prawidłowo zrekonstruował przebieg zdarzenia. Jednak tej opinii całkowicie nie podzielił sąd rejonowy, ponownie rozpatrując sprawę, a także sąd wyższej instancji, który utrzymał w mocy jego wyrok. Z uzasadnienia wyroku sądu rejonowego, który został utrzymany w mocy i stał się prawomocny, wynika, że pan Gwiazda został uznany za winnego zdarzenia, którego przebiegu sąd rejonowy nie ustalił prawidłowo.

Wyrokowi Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 15 stycznia 2007 r. (sygn. akt II W 480/06) pan Tomasz Gwiazda zarzuca: obrazę przepisu art. 2 §2 k.p.k., który stwierdza, że podstawą wszelkich rozstrzygnięć powinny być prawdziwe ustalenia faktyczne, poprzez przyjęcie przebiegu zdarzenia innego niż w rzeczywistości; obrazę przepisu art. 7 k.p.k., stwierdzającego, że organy postępowania kształtują swoje przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez ocenę zebranych w sprawie dowodów niespełniającą wymienionych wymagań.

Wbrew logice i doświadczeniu życiowemu sąd ocenił zachowanie S. Brdąkały w momencie wjechania przednimi kołami jej samochodu na asfaltową jezdnię. Sąd w uzasadnieniu pisze: „obwiniony jadący z nadmierną prędkością był zaskoczony zajechaniem mu drogi i podjął manewry obronne. Jego prędkość uniemożliwiła mu skuteczne wyhamowanie przed pojazdem pokrzywdzonej, która dodatkowo jeszcze hamowała, gdyż widziała, że zajechała drogę pojazdowi, i przez to uniemożliwiła obwinionemu bezpieczne wyhamowanie przed nią, skracając tym samym odcinek pomiędzy tymi pojazdami” (z uzasadnienia wyroku sądu rejonowego z 15 stycznia 2007 r.). Taka interpretacja przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego, o której mówi art. 7 k.p.k. Znacznie bardziej prawdopodobną przyczyną hamowania pokrzywdzonej S. Brdąkały jest to, że hamowała, bądź chciała to zrobić, ponieważ renault obwinionego przejechało przed jej samochodem, zjeżdżając częściowo na prawe pobocze. Wyjaśnia to następujące zeznanie świadka M. Kity z 9 kwietnia 2005 r.: „Kiedy byłem w odległości około 400 m od tego łuku, to zauważyłem, że z jednej ze znajdujących się po prawej stronie drogi posesji wyjeżdża samochód osobowy i skręca w lewo, czyli w moim kierunku. Był to VW Golf II kolor czerwony. Kiedy zauważyłem ten wyjeżdżający samochód, to spojrzałem w prawo. Po upływie bardzo krótkiego czasu, mogło to być około jednej sekundy, ponownie skierowałem wzrok na drogę przed samochód i wówczas już widziałem dwa samochody jadące z przeciwka. Po prawym pasie ruchu jechał widziany przeze mnie wcześniej samochód VW Golf, natomiast na lewym pasie ruchu widziałem inny, również czerwony, samochód osobowy, który sunął bokiem, był w poślizgu. Następnie samochód ten koziołkował przez lewy bok”.

Poza tym sama S. Brdąkała w swym zeznaniu z dnia 31 marca 2005 r. mówi: „Zanim wjechałam na jezdnię, spojrzałam w lewą stronę, potem w prawą stronę, i ponieważ nic nie nadjeżdżało, ruszyłam w stronę Kamienicy Śląskiej. Zaraz zajęłam prawy pas ruchu. Wtedy na pewno nie spoglądałam we wsteczne lusterka...”.

Mówi o tym również opinia biegłego M. Kusiaka, dodatkowo bardzo precyzyjnie zgodna z dowodami materialnymi, ujawnionymi przez policję i opisanymi w notatce urzędowej z wypadku drogowego z dnia 21 marca 2005 r. Biegły M. Kusiak precyzyjnie opisuje mechanizm pozostawienia śladów, a także uwzględnia powypadkowe położenie samochodu marki Renault (opinia nr 1/2007 z dnia 9 stycznia

2007 r., szczególnie na stronach 6 i 7, gdzie biegły profesjonalnie analizuje dane uzyskane ze zdjęć policyjnych, między innymi uszkodzenia darni, stan ogumienia, felg, ślady tarcia na jezdni i poboczu).

Innym przykładem sprzeczności wewnętrznych – logicznych i sprzeczności z doświadczeniem życiowym – jest fragment uzasadnienia mówiący o manewrze wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonej. Sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 stycznia 2007 r. pisze tak: „Kierująca wjechała na prawy pas ruchu, patrząc w kierunku m. Kamienica. Obwiniony jadący z nadmierną prędkością był zaskoczony zajęciem mu drogi i podjął manewry obronne... Obwiniony podjął manewr odbicia w prawo, później w lewo, usiłując wyprzedzić zatrzymującą się pokrzywdzoną, a w następstwie tych manewrów wskutek nadmiernej prędkości początkowej utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu po lewej stronie”. Abstrahując od faktu, iż takie zdarzenie nie miało miejsca, nie mówi o nim żaden ze świadków ani żaden z biegłych.

Sąd Rejonowy w Lublińcu w uzasadnieniu wyroku z 15 stycznia 2007 r. również źle ocenił widoczność z wyjazdu z posesji pokrzywdzonej S. Brdąkały. Jednak pisze tak: „W tym momencie z zakrętu znajdującego (się) około 40–60 m. od wyjazdu z posesji S. Brdąkały wyjechał właśnie obwiniony. Pokrzywdzona nie mogła go zauważyć wcześniej, ponieważ jej widoczność w prawą stronę nie sięgała od cinka 200 m., co obrazuje materiał poglądowy w postaci szkiców i zdjęć, ponieważ z prawej strony pokrzywdzonej w odległości 40–60 m. znajdował się zakręt w prawo, patrząc w kierunku m. Starcza, który uniemożliwił jej widoczność na taką odległość. Jednak w momencie wjeżdżania przez nią na jezdnię miała ona akurat możliwość zauważenia wyjeżdżającego akurat zza zakrętu obwinionego”. Ocena widoczności z miejsca wyjazdu z posesji nie uwzględnia dwóch niezwykle istotnych szczegółów: brama jest cofnięta w stosunku do linii ogrodzenia o około 1,8 m., a widoczność należy badać z wysokości pozycji kierowcy wyjeżdżającego pojazdu, to jest należy stwierdzić, iż widoczność w prawo jest ograniczona przez podwójne betonowo-drewniane ogrodzenie do około 15–20 m. Aby uzyskać widoczność rzędu 40–60 m., ustaloną przez sąd, należałoby dotknąć kołami krawędzi asfaltu jezdni, czyli wysunąć maskę samochodu S. Brdąkały nad jezdnię, o czym sąd już nie mówi.

Sama teoretyczna możliwość dostrzeżenia pojazdu nadjeżdżającego z prawej strony nie oznacza skorzystania z niej. S. Brdąkała zeznaje o swoim manewrze na rozprawie 23 listopada 2005 r. (sygn. akt II W 515/05) tak: „Nie wiem, jakie kodeks drogowy nakłada obowiązki na osobę wyjeżdżającą z posesji”. Mowa o przepisach art. 17 kodeksu drogowego o obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu oraz o obowiązku udzielenia pierwszeństwa przejazdu przez pojazd wyjeżdżający z posesji. Jeśli wziąć pod uwagę to, iż S. Brdąkała jechała z dwunastoletnim synem, w domyśle: dodatkowo rozpraszającym jej uwagę rozmową, należy zgodnie z doświadczeniem życiowym przyjąć, iż z powodu zignorowania obowiązku zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu doszło do usiłowania wymuszenia pierwszeństwa pojazdu bezpośrednio przed nadjeżdżającym renault, co prawidłowo w swej opinii przedstawia biegły M. Kusiak, pisząc: „Przyczyny wypadku należy zatem upatrywać w nieprawidłowym zachowaniu się kierującego samochodem VW Golf, Sylwii Brdąkały, która wyjechała na jezdnię, nie ustąpiwszy pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi... Jak zeznaje, wjeżdżając na jezdnię, nie widziała nadjeżdżającego samochodu, co świadczy o braku zachowania należytej ostrożności”.

Sąd Rejonowy w Lublińcu, ponownie rozpatrując sprawę, bezkrytycznie podążył za wywodami sądu wyższej instancji i stwierdził, że „pokrzywdzona wyjechała na prawy pas ruchu i gdy jechała tym pasem, to obwiniony wyprzedził ją z lewej strony”. Zastrzeżeń dotyczących nieuwzględnienia przez sąd okoliczności przemawiających na korzyść pana Gwiazdy oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, zasad logiki i doświadczenia życiowego (art. 4, art. 7, art. 442 §1 k.p.k.) jest znacznie więcej. Znajdują się one w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 31 stycznia 2007 r.

Wynika z nich, że orzekający sąd zastąpił tym samym opinie biegłych specjalistów własną odmienną od nich opinią, co stanowi naruszenie art. 201 k.p.k., przewidującego powołanie biegłych w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, a tym samym zachodzi naruszenie przepisu prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, co stanowi jedną z podstaw kasacji, o których mowa w art. 523 §1 k.p.k.

Na koniec ten sam Sąd Rejonowy w Lublińcu w uzasadnieniu omawianego wyroku uznaje za współprzyczyniającą się do zaistniałego zdarzenia S. Brdąkałę („Pomimo faktu ewidentnego zajęmania drogi przez pokrzywdzoną...”) i nie podejmuje wobec niej żadnych kroków. Zdumiewa brak reakcji sądu na łamanie prawa, w szczególności art. 17 i art. 22 kodeksu drogowego, mówiącego o obowiązku udzielenia pierwszeństwa przejazdu przez pojazd wyjeżdżający z posesji i włączający się do ruchu, obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas tego manewru oraz zakazie przejeżdżania (przekraczania) podwójnej linii ciągłej rozgraniczającej dwa pasy ruchu.

Panie Ministrze, uprzejmie proszę o zainteresowanie się tą sprawą.

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza oraz ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze! Panie Marszałku!

W wyniku ostatnich wyborów do Sejmu Republiki Litwy zostało wybranych na posłów trzech przedstawicieli polskiej mniejszości reprezentujących Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Dwaj z nich – Waldemar Tomaszewski i Michał Mackiewicz, są posiadaczami Kart Polaka, które wręczył im osobiście prezydent RP Lech Kaczyński w czasie wizyty na Litwie w czerwcu br. Kwestia posiadania przez nowo wybranych parlamentarzystów Karty Polaka spowodowała podjęcie działań podających w wątpliwość lojalność tych posłów wobec Republiki Litewskiej. Wszczął ten proceder poseł partii konserwatywnej Gintaras Songaila, który zażądał od Głównej Komisji Wyborczej odebrania im mandatów poselskich ze względu na fakt posiadania Karty Polaka. Komisja uznała, że sprawa nie leży w jej kompetencjach i postanowiła zwrócić się do Sejmu Republiki Litwy, by ten poprosił Sąd Konstytucyjny o wykładnię, czy otrzymanie Karty Polaka jest jednoznaczne ze złożeniem przysięgi lub przyjęciem zobowiązań wobec RP. Sejm RL decyzji w tej sprawie jak na razie nie podjął.

Jako ustawodawcy wiemy, że przyjęcie Karty Polaka nie stanowi przesłanki prawnej do kwestionowania lojalności posłów wobec RL, nie tworzy stosunku lojalności z państwem polskim, a jedynie potwierdza więź z narodem polskim, który z przyczyn historycznych, politycznych i ekonomicznych od ponad dwustu lat żyje nie tylko w Polsce, ale jest rozproszony w świecie. Posiadacze Karty Polaka nie stają się obywatelami polskimi, a jedynie podpisują oświadczenie o przynależności do narodu polskiego. Co więcej, prawo do swobodnego wyrażenia tożsamości narodowej jest zgodne z prawem litewskim, traktatem polsko-litewskim, jak i Konwencją Ramową RE o ochronie mniejszości narodowych. Podobne karty zostały wydane na Węgrzech i na Słowacji i nie wzbudziły w stosunkach między tymi krajami żadnych kontrowersji.

Wiemy, że litewskie MZS wydało 15 listopada br. opinię, że Karta Polaka nie jest zobowiązaniem wobec państwa polskiego. Posłowie W. Tomaszewski i M. Mackiewicz przekazali ją przewodniczącemu Sejmowi RL A. Valinskasowi. Tymczasem 12 grudnia br. były szef litewskiego parlamentu i lider konserwatystów, a obecnie eurodeputowany Vytautas Landsbergis zaatakował Kartę Polaka. „Otrzymujący Kartę Polaka obywatele Litwy przekazują innemu państwu prawo do kontroli swego postępowania” – napisał na portalu „Delfi”. Jego zdaniem posiadacz Karty „może być skarcony przez polskiego konsula”. Landsbergis idzie dalej niż Songaila. Twierdzi, że posiadanie Karty jest niebezpieczne dla wszystkich urzędników państwowych i osób odbywających służbę wojskową. I widzi następujące rozwiązanie: polski Sejm powinien znowelizować ustawę o Kartach w ten sposób, by wykluczyć „nadzór konsularny” nad osobami mającymi Kartę.

Panie Ministrze, Panie Marszałku, wobec narastającego problemu z Kartą Polaka na Litwie potrzebne są bardziej intensywne działania dyplomatyczne, dlatego prosimy o ich podjęcie, zwłaszcza że posiadający Kartę Polaka urzędnicy i nauczyciele na Litwie obawiają się szykan oraz utraty pracy.

Z poważaniem

Czesław Ryszka
Maciej Klima
Stanisław Piotrowicz
Grzegorz Wojciechowski
Władysław Ortyl
Grzegorz Czelej
Grzegorz Banaś
Sławomir Sadowski
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Witold Idczak
Tadeusz Gruszka
Bronisław Korfanty

Jerzy Chrościkowski
Henryk Górski
Norbert Krajczy
Stanisław Kogut
Zbigniew Romaszewski
Jan Dobrzyński
Stanisław Zajac
Zbigniew Cichoń
Kazimierz Jaworski
Zdzisław Pupa
Piotr Andrzejewski
Kazimierz Wiatr

Wiesław Dobkowski
Władysław Dajczak
Stanisław Karczewski
Janina Fetlińska
Piotr Kaleta
Ryszard Bender
Wojciech Skurkiewicz
Stanisław Gogacz
Waldemar Kraska
Adam Massalski
Przemysław Błaszczak
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W styczniu 2008 r., realizując postanowienia zawarte w konkluzjach Rady Europejskiej z marca 2007 r., Komisja Europejska ogłosiła zestaw projektów stosownych rozwiązań prawnych mających być narzędziem do osiągnięcia celów 3 x 20, znany szerzej jako tak zwany pakiet energetyczno-klimatyczny.

Jednym z elementów pakietu klimatyczno-energetycznego zaproponowanego przez Komisję Europejską jest propozycja prawna zakładająca obowiązek składowania dwutlenku węgla w złożach geologicznych. Technologia sekwestracji geologicznej CO₂, potocznie zwana CCS – *Carbon Capture and Storage*, polega na wychwytywaniu CO₂ z procesów technologicznych spalania, a następnie wtłaczaniu go pod dużym ciśnieniem w głąb Ziemi i magazynowaniu w strukturach geologicznych.

Wprowadzanie tak drastycznych rozwiązań ingerujących w naturalne środowisko i złoża naturalne jest działaniem wysoce szkodliwym, o niewyobrażalnych skutkach ekologicznych, katastrofalnych dla Europy. Sytuacja jest szczególnie niebezpieczna dla Polski, gdzie zasoby węgla kamiennego i brunatnego stanowią podstawowy nośnik energii, zaś zasoby geotermalne są największe w Europie. Rzetelna opinia na temat wprowadzenia w życie technologii CCS jest zawarta w „Stanowisku Polskiej Geotermalnej Asocjacji im. prof. Juliana Sokołowskiego w sprawie sekwestracji CO₂”.

Zgoda obecnego rządu na wtłaczanie do polskich złóż geologicznych gigantycznych ilości, milionów ton skroplonego CO₂ spowoduje nieodwracalne podziemne zniszczenia dotyczące olbrzymich rejonów kraju, m.in. zatrucie czystej wody pitnej. Spowoduje to także w dalszej perspektywie rozszczelnienie i zatrucie dwutlenkiem węgla złóż przepuszczalnych w strukturach geologicznych w obszarze o głębokości kilku kilometrów, w którym znajdują się najcenniejsze w Europie zasoby unikalnych leczniczo i energetycznie wód geotermalnych Polski.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ma Pan świadomość tego, że Pański rząd, jeśli negocjacje w opisywanej sprawie będą prowadzone nieudolnie, doprowadzi do stworzenia bomby ekologicznej, której skutki będą nieodwracalne?
2. Jaki jest rachunek ekonomiczny kosztów zatłaczania CO₂ przy wytwarzaniu energii elektrycznej z węgla? Jaki jest rachunek zysków i strat ekologicznych? Czy Pana rząd dysponuje takimi analizami?
3. Czy znany jest rachunek zysków i strat w bilansie emisji CO₂, jaki będzie miał miejsce, jeśli technologia CCS zostanie wdrożona powszechnie? Jak to spowoduje koszty dla przeciętnego odbiorcy prądu?
4. Czy znany jest Panu Premierowi przypadek z Czadu w Afryce, gdzie erupcja gazu CO₂ skutkowała śmiercią wielu tysięcy ludzi i zwierząt w ciągu kilku godzin?
5. Czy proponowane kontrowersyjne zapisy technologii CCS nie są sprzeczne z naszym interesem narodowym? Może bowiem się okazać, że za kilka lat na skutek rozwoju technologii wykorzystania zasobów geotermalnych i gdy ich wykorzystanie stanie się tanie i powszechne, nie będziemy mogli eksploatować zasobów ciepła Ziemi ze względu na zmagazynowany tam gaz CO₂.
6. Czy znane jest Panu Premierowi „Stanowisko Polskiej Geotermalnej Asocjacji im. prof. Juliana Sokołowskiego w sprawie sekwestracji CO₂” i argumenty przedstawione w tym stanowisku?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Dzięki staraniom byłego ministra środowiska, prof. Jana Szyszki, w dniach 1–12 grudnia 2008 r. w Poznaniu odbyła się XIV Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych, tzw. COP 14. Dwuletnie zabiegi dyplomatyczne poprzedniego ministra środowiska i rządu Jarosława Kaczyńskiego zakończyły się sukcesem i przyniosły realny efekt w postaci powierzenia Polsce organizacji tak poważnej konferencji międzynarodowej. Z ramienia rządu za organizację tego przedsięwzięcia oraz kwestie merytoryczne i negocjacyjne odpowiedzialny był minister środowiska Maciej Nowicki. Od strony organizacyjnej, technicznej, logistycznej COP 14 należy uznać za realizację udaną, jednakże inaczej jest, jeśli spojrzeć od strony merytorycznej i negocjacyjnej, zwłaszcza w kontekście realnych korzyści dla Polski, bo nic tu nie osiągnięto.

Zastanawia ogromny koszt organizacji spotkania, które według mojej wiedzy sięga blisko 90 milionów zł. Początkowo przedstawiciele rządu informowali o kwocie 40–50 milionów zł, która jest niezbędna do organizacji konferencji, następnie na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska podczas dyskusji budżetowej wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha oznajmiła, że w pierwszej transzy jako zaliczkę przekazano na organizację COP 14 kwotę 75 milionów zł. Rozpiętość tych kwot napawa obawami o zasadność, celowość i rzetelność wydatkowania środków publicznych.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie koszty zostały poniesione przez Polskę przy organizacji w Poznaniu Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych?
2. Z jakich źródeł została sfinansowana organizacja konferencji oraz jakie koszty dodatkowe przy organizacji przedsięwzięcia poniosły jednostki podległe ministrowi środowiska, czyli NFOŚiGW, PGL LP itp.?
3. Jakie efekty i korzyści odniosła strona polska jako gospodarz COP 14? Proszę o przedstawienie konkretnych zapisów decyzji COP 14.
4. Czy minister środowiska Maciej Nowicki jako obecny prezydent COP 14 będzie łączył do konferencji COP 15 w Kopenhadze funkcję szefa resortu środowiska i prezydenta konwencji?
5. Czy zasadne jest łączenie przez rok obu tak odpowiedzialnych i czasochłonnych funkcji?
6. Jakie plany i jaką strategię działania ma obecny prezydent COP 14?
7. Jak rząd zamierza wykorzystać i kontynuować sukces rządu Jarosława Kaczyńskiego, jakim było przyznanie Polsce organizacji XIV Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej i w konsekwencji przejęcie prezydencji COP 14 przez Polskę?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W okresie negocjacji w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego w debacie publicznej pojawiały się głosy dotyczące zakupu przez Polskę francuskich technologii atomowych.

W świetle doniesień prasowych, w zamian za korzystne zapisy w pakiecie klimatyczno-energetycznym, strona polska miała się zobowiązać do zakupu francuskich technologii atomowych. Informacje prasowe mówiły o zmasowanym lobbingu ze strony francuskiej administracji – począwszy od prezydenta, poprzez dyplomatów wszystkich szczebli, aż po szeregowych parlamentarzystów i rządowych ekspertów – na rzecz zapewnienia o podpisaniu przyszłego kontraktu na dostawę technologii. Podczas spotkania prezydenta Sarkozy'ego i premiera Tuska miała być omawiana propozycja dotycząca spraw energetyki atomowej, którą miał przedstawić prezydent Francji. Jednocześnie premier Tusk deklarował publicznie rozpoczęcie budowy co najmniej dwóch elektrowni atomowych we wschodniej części kraju.

Należy zaznaczyć, że decyzja o budowie elektrowni atomowych w Polsce ma znaczenie strategiczne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i bezpieczeństwa ochrony środowiska.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w trakcie negocjacji pakietu energetyczno-klimatycznego z prezydentem Francji pan premier poczynił jakieś zobowiązania?
2. Jaki ma to związek z informacjami, że technologie budowy elektrowni atomowych będziemy kupować w Korei Południowej?
3. Czy powinniśmy budować elektrownię atomową w sytuacji, gdy jesteśmy krajem zasobnym w złoża węgla kamiennego i brunatnego, a paliwo atomowe będziemy musieli sprowadzać z zagranicy?
4. Czy sytuacja ta nie doprowadzi do uzależnienia Polski od dostaw uranu do elektrowni atomowych?
5. Co stanie się w wypadku wybudowania w Polsce elektrowni atomowej z odpadami radioaktywnymi? Czy rząd ma już koncepcję ich składowania?
6. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Środowiska w kwestii budowy elektrowni atomowych?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Podczas siedemnastego i dwudziestego posiedzeń Senatu RP składałem oświadczenia dotyczące nadzwyczajnego wyjazdu władz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na spotkanie z prowincjałem redemptorystów, ojcem Ryszardem Bożkiem. Zwracałem również uwagę na fakt, że nie otrzymałem wyczerpującej odpowiedzi na moje wystąpienia.

Pytania zadane przeze mnie w oświadczeniach dotyczyły poprawności funkcjonowania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jako strategicznego podmiotu w realizacji polityki ekologicznej państwa. Poprzednią odpowiedź udzieloną na moje oświadczenia przez sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisława Gawłowskiego uważałem za niewystarczającą, natomiast ostatnia odpowiedź z 8 grudnia 2008 r. w znacznym stopniu uzupełniła moją wiedzę w sprawie przywołanej w oświadczeniach. Jednakże bardzo mnie zaskoczyła podana tam informacja, że „NFOŚiGW nie jest upoważniony bez zgody drugiej strony do ujawniania szczegółów rozmów i negocjacji w zakresie spraw finansowych. Obecnie NFOŚiGW nie posiada zgody przedstawicieli Zakonu Redemptorystów na ujawnienie szczegółowego przebiegu spotkania”. Zacytowane stwierdzenie wskazuje jednoznacznie, że Ministerstwo Środowiska odmawia senatorowi RP informacji o przebiegu spotkania NFOŚiGW z beneficjentem i poczynionych wówczas ustaleniach. Sprawa dziwi mnie tym bardziej, że – jak wynika z poprzednio udzielonych odpowiedzi na moje oświadczenie – jest nawet sporządzona przez prezesa Jana Rączkę notatka z tego spotkania.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: na jakiej podstawie prawnej odmawia się senatorowi RP udzielenia informacji na temat oficjalnych ustaleń pomiędzy stronami? Proszę o przytoczenie konkretnych przepisów prawa zabraniających udzielenia takich informacji.

Proszę o przekazanie kopii notatki służbowej, jaka została sporządzona przez prezesa Jana Rączkę z wizyty w Tuchowie.

Jak należy traktować odmowę przekazania informacji w obliczu zapisów ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Doceniając wiele korzystnych zmian zawartych w ustawie z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności (ustawa opublikowana w DzU Nr 216 poz. 1370), należy podkreślić, że przedmiotowe zmiany powinny przyspieszyć realizację programów operacyjnych, zarówno tych o zasięgu krajowym, jak również tych o charakterze regionalnym. Zmiany powinny przyspieszyć wydatkowanie funduszy unijnych oraz proces aplikowania przez poszczególnych beneficjentów.

Wprowadzanie różnego rodzaju uproszczeń powinno być kontynuowane. W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o informacje, jakie są dalsze plany i jak wygląda harmonogram prac w tym zakresie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Dyrektorze!

Moje oświadczenie dotyczy modernizacji drogi krajowej nr 62 na odcinku Płock – Wyszogród – Zakroczym.

W nawiązaniu do państwa pisma z 11 grudnia 2008 r. uprzejmie proszę o udostępnienie wyników badań natężenia ruchu we wrześniu 2007 r. oraz prognoz jego rozwoju w latach następnych wraz z podaniem stosownych założeń przyjętych do przedmiotowej prognozy.

Jednocześnie uprzejmie Państwa informuję, że zgodnie z pismem z dnia 9 września 2008 r., znak GDDKIA-BGD-WP-/MH/08, otrzymałem informację o natężeniu ruchu dobowego według Generalnego Pomiaru Ruchu w 2005 r. Ale zgodnie ze stwierdzeniem w przedmiotowym piśmie GDDKIA od 2005 r. zwiększyło się natężenie ruchu na przedmiotowej drodze.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wprowadzeniem obowiązku ubezpieczenia upraw roślin i zwierząt proszę o podanie przybliżonych informacji na temat liczby rolników, którzy skorzystali w roku bieżącym z przedmiotowego ubezpieczenia oraz wielkości kwotowej dopłat z budżetu państwa do wymienionego ubezpieczenia.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiągalskiego

Panie Ministrze!

Po opublikowaniu na stronie internetowej Senatu RP mojego oświadczenia, złożonego na dwudziestym trzecim posiedzeniu Senatu w sprawie nieprawidłowości w działaniach komornika dotyczących osoby pana Jerzego Sitkiewicza, do mojego biura zgłosiły się kolejni poszkodowani z powodu nadużyć w czynnościach podejmowanych przez tego samego komornika.

W przypadku pana Andrzeja Herdera zlicytowany został cały jego majątek, to jest gospodarstwo rolne o powierzchni 13 ha wraz z budynkami, niewspółmiernie do zadłużenia, natomiast w przypadku państwa Henryka i Janiny Wiśniewskich komornik przyjął zaniżoną wycenę rzeczoznawcy i zlicytował ich rodzinny dom i ruchomości.

W związku z kolejnymi rażącymi nieprawidłowościami w czynnościach podejmowanych przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Świeciu zwracam się do Pana Ministra z prośbą, by w ramach pełnionych funkcji, jako minister sprawiedliwości oraz prokurator generalny, skontrolował czynności podejmowane przez komornika w wymienionych sprawach.

Panie Ministrze, w tych przypadkach istnieje zasadne podejrzenie naruszenia prawa, a pokrzywdzeni ludzie nie są w stanie dojść sprawiedliwości.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

Wielokrotnie zwracałem się do Pana Ministra w sprawie problemów, z jakimi boryka się branża drobiarska w Polsce. Obecnie od kilku miesięcy trwa dyskusja o obowiązku zwalczania salmonelli u brojlerów, co zgodnie z dyrektywą KE jest celem, jaki UE wyznaczyła krajom członkowskim na lata 2007–2012. Polska również zastosowała się do ustaleń w sprawie jej zwalczania w stadach reprodukcyjnych i towarowych, a z dniem 1 stycznia 2009 r. nowe regulacje prawne mają zostać zastosowane w stadach brojlerów.

Niedawno główny lekarz weterynarii opublikował „Krajowy program zwalczania niektórych serotypów salmonelli w stadach brojlerów gatunku Gallus Gallus na lata 2009–2011”. Problem polega jednak na tym, że w stadach niosek ustawodawca uznaje salmonellę za chorobę zwalczaną z urzędu i przewidział odszkodowanie za likwidację stada. W przypadku brojlerów już odszkodowania nie przewidziano. Jest to niezrozumiałe, ale też niepokojące, bo mamy tu do czynienia z łamaniem prawa, gdyż salmonella jako choroba zwalczana z urzędu obliuguje państwo do ponoszenia kosztów wszelkich działań z tym związanych.

W opublikowanym dokumencie czytamy, iż „cel wspólnotowy zostanie osiągnięty w odniesieniu do stada brojlerów w przypadku ograniczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej maksymalnej wartości stad brojlerów z wynikiem dodatnim badania na obecność *s. enteritidis* i *s. typhimurium* do 1% lub poniżej tej wartości. Cel powinien zostać osiągnięty do dnia 31.12.2011 r., natomiast realizacja programu powinna się rozpocząć od 1 stycznia 2009 r.” Z tego dokumentu (w p.1.3. tab. 1) wynika, że częstość występowania zakażeń pałeczkami salmonelli średnio w kraju wynosi 58,7% (dane z badań przeprowadzanych w okresie 01.10.2005 r. do 30.09.2006 r., do których pobrano próby w 383 gospodarstwach utrzymujących powyżej 5000 sztuk brojlerów), co oznacza, że ponad 50% stad może być zlikwidowane. Czy ministerstwo zamierza zapewnić, a jeśli tak, to jakie, wsparcie producentom w przypadku konieczności likwidacji stada? W obecnych przepisach nie ma jednoznacznego zapisu, kto ponosi koszty likwidacji (szczególnie w przypadku pktu 1 omawianego dokumentu). Czy ministerstwo nie widzi w tej sytuacji zagrożenia w postaci upadku konkurencyjności producentów drobiu i zastąpienia krajowej produkcji importem? Wiadomo przecież, że w obecnej sytuacji rynkowej trudno jest odzyskać utracone rynki zbytu.

Panie Ministrze, krajowy program nie przewiduje procedury odwoławczej od wyniku badań na obecność salmonelli. Na podstawie wyniku badania kału określa się zdrowotność stada i na tej podstawie lekarz podejmuje decyzję o likwidacji stada. Dlaczego nie wyklucza się ewentualnie popełnionego błędu przy pobraniu próby kału lub zakażenia jej podczas przygotowania próby do oznaczenia? Czy nie istnieje zasadna obawa, iż możemy mieć do czynienia z uśmiercaniem bardzo często zdrowych kur na podstawie przypuszczenia, że skoro w środowisku jest bakteria, to stado musi być chore? To wydaje się biologicznie mało poprawne, ponieważ istnieje coś takiego jak naturalna odporność organizmu. Co więcej, w przypadku wykrycia czynnika hamującego w kale (stado uznaje się za chore) koszty wszystkich działań w stosunku do tego stada ponosi właściciel. A przecież środek hamujący nie musi być podany rozmyślnie w celu zahamowania namnażania pałeczki salmonelli w kale. Środkami hamującymi mogą być, zalecane zresztą w procesie technologicznym, środki dezynfekcyjne linii pojenia, zamgławianie powietrza w kurniku bądź konieczność podania w trakcie odchowu na przykład leku, którego karencja jest dłuższa.

W omawianym programie nie zapisano jednoznacznie, czy w przypadku likwidacji stada producentom brojlera należy się odszkodowanie wynikające z przepisów o zwalczaniu choroby z urzędu. Brak takiego zapisu budzi poważne obawy. Likwidacja stada bez zapewnienia odszkodowania oznacza likwidację fermy, gdyż po takim krachu finansowym, bez pomocy państwa, hodowca nie będzie w stanie się podnieść.

Kolejny problem, równie kłopotliwy i uciążliwy, a także powodujący stopniowe wyniszczenie branży drobiarskiej to nieuczciwa konkurencja na rynku mięsa. Chodzi o niekontrolowany przywóz mięsa i żywego drobiu do kraju. Pragnę zaznaczyć, iż producenci drobiu nie wnoszą sprzeciwu co do kwestii wymiany wewnątrzspółnotowej ani też wymiany handlowej z krajami trzecimi, ale co do braku poszanowania przepisów, bowiem ta wymiana odbywa się bez zachowania jednolitych standardów. Producenci przedstawiają dowody na to, że takie mięso przeznaczone do innego kraju, na przykład na Ukrainę, dziwnym trafem zawija do naszego portu, tu jest rozładowywane i dokumentacyjnie tranzytem „jedzie” na Ukrainę, ale fizycznie zostaje w Polsce. Co więcej producenci drobiu informują o mających miejsce na terenie naszego kraju niezwykle niepokojących sytuacjach polegających na tym, iż do Polski sprowadza się żywy drób z Holandii, Czech i Ukrainy, i tu dokonuje się uboju. Jako przykład podają transporty drobiu z Holandii do ubojni Zalewo, które odbywają się niemal w sposób ciągły, a sama podróż trwa ponad 20 godzin

plus oczekiwanie na ubój czasem 4–6 godzin. Ubój odbywa się po godzinie piętnastej, kiedy jednostki nadzoru weterynaryjnego już nie pracują. Czy istnieje sposób, a jeśli tak, to jaki, na kontrolowanie takich transportów i ubojów? Co z jakością mięsa z takich ptaków (stres, odwodnienie po takim transporcie)? Każdy fizjolog-biochemik potwierdzi, że wytwarzają się związki obniżające jakość mięsa. Co na to inspekcje odpowiedzialne za jakość żywności? To mięso, trafiając na nasz rynek, zakłóca jego funkcjonowanie, a polskie ubojnie bardziej są zainteresowane odbiorem produkcji z wymienionych krajów niż produkcji rodzimej.

Panie Ministrze, proszę o zapoznanie się z podniesionymi przeze mnie kwestiami, o udzielenie wyjaśnień oraz o rozważenie wprowadzenia koniecznych zmian w funkcjonowaniu rynku drobiu w Polsce, tak by w przyszłości ograniczyć możliwie jak najskuteczniej podobne przypadki.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Na dwudziestym posiedzeniu Senatu w dniu 30 października br. zwróciłem się do Pani Minister z zapytaniem w sprawie uznawalności doświadczenia zawodowego osób nieletnich. Z przykrością muszę stwierdzić, iż oczekiwałem stanowiska Pani Minister w tej sprawie jako ministra pracy i polityki społecznej, a nie Ministerstwa Rolnictwa, gdyż to stanowisko jest mi znane. Poza tym udzielona odpowiedź tylko dotyka problemu, nie wyjaśnia natomiast w pełni poruszanych w moim zapytaniu problemów i wątpliwości.

W związku z powyższym ponownie pragnę skierować do Pani Minister zapytanie o interpretację i umiejscowienie w polskim prawie pracy kwestii uznawalności doświadczenia zawodowego osób nieletnich. Otóż, czy można uznać w przypadku osoby niepełnoletniej, która w wieku szesnastu lat odziedziczyła gospodarstwo rolne po zmarłym ojcu, iż prowadzi ona samodzielnie to gospodarstwo od dnia nabycia spadku (odpowiednio art. 924 i 925 kodeksu cywilnego)? Spadkobierca dopiero po roku i dziesięciu miesiącach od chwili śmierci ojca ukończył osiemnaście lat. W tym okresie był uczniem szkoły średniej i dopiero po trzech miesiącach od daty uzyskania pełnoletności, a po dwóch latach i dwóch miesiącach, licząc od dnia śmierci ojca, zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników został zgłoszony przez matkę do KRUS jako domownik, pomimo iż nadal był uczniem szkoły średniej, a po pół roku od momentu uzyskania pełnoletności i po otrzymaniu wydzielonej części gospodarstwa został ubezpieczony w KRUS jako rolnik.

Jaką datę w takich przypadkach można uznać za moment samodzielnego rozpoczęcia prowadzenia działalności? Czy w ogóle zasadne jest twierdzenie, że młoda osoba od momentu odziedziczenia gospodarstwa je prowadziła, skoro osoby niepełnoletnie nie posiadają pełnej zdolności do czynności prawnych, a do osiemnastego roku życia istnieje obowiązek nauki?

W związku z powyższym ponownie zwracam się do Pani Minister o szczegółowe wyjaśnienie i uzasadnienie tych kwestii w ramach swoich kompetencji.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z pytaniem dotyczącym programu rządowego „Moje boisko – Orlik 2012” przygotowanego, realizowanego i nadzorowanego przez Pana ministerstwo. Program ten zakłada budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym w każdej gminie na terenie całego kraju. Jego celem ma być stworzenie i udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu. W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy w ramach tego programu o udzielenie dofinansowania mogą wystąpić publiczne uczelnie wyższe, których celem jest stworzenie infrastruktury sportowej dla młodzieży akademickiej na terenie należącym do uczelni? Chciałbym nadmienić, iż zgodnie z rozporządzeniem z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie decyzji dotyczących zapewnienia finansowania z budżetu państwa inwestycji planowanych do realizacji w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012” listy beneficjentów pomocy nie ograniczono wyłącznie do jednostek samorządu terytorialnego.

Czy program zakłada wyłącznie budowę nowych kompleksów, czy też możliwe jest uzyskanie pomocy na modernizację już istniejącej bazy?

Czy w ramach programu można zbudować wyłącznie bazę sportową dotyczącą jednej dziedziny sportu, na przykład piłki ręcznej czy tenisa?

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy zabytkowego obiektu położonego w Brodnicy w województwie kujawsko-pomorskim. Brodnica jest położona nad malowniczą Drwęcą w otoczeniu czystych lasów i jezior. Liczy ona ponad siedemset lat, a o jej bogatej historii świadczą zabytki architektury miejskiej, na czele z gotyckimi budowlami i zabytkowymi kamienicami wkomponowanymi w rynek miejski, który charakteryzuje się unikalnym trójkątnym kształtem. Owa zabudowa stanowi część dziedzictwa kulturowego byłych i obecnych mieszkańców Brodnicy, powinna więc podlegać szczególnej ochronie. Niemniej, jak się wydaje, taka ochrona nie została zapewniona na odpowiednim poziomie. Od kilku miesięcy w pobliżu zabytkowego rynku trwają roboty budowlane, na skutek których doszło do całkowitej rozbiórki zabytkowej kamienicy przy ulicy Kopernika 8 (rok powstania kamienicy 1792) oraz do zagrożenia katastrofą budowlaną kamienicy sąsiadującej (ulica Kopernika 6).

Zgodnie z art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2006 r. Nr156, poz.1118 z późn. zm.) pozwolenie na rozbiórkę obiektu budowlanego wpisanego do rejestru zabytków może być wydane po uzyskaniu decyzji generalnego konserwatora zabytków, działającego w imieniu ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, o skreśleniu tego obiektu z rejestru zabytków.

Zatem uprzejmie proszę o przedstawienie informacji, czy w imieniu Pana jako ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego wydano pozwolenie na rozbiórkę kamienicy położonej w Brodnicy przy ulicy Kopernika 8, a jeśli takowego pozwolenia nie było, to czy w tym przypadku nie doszło do zaniedbania obowiązków przez wojewódzkiego konserwatora zabytków lub działających z jego upoważnienia pracowników wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków.

Z wyrazami szacunku
Michał Wojtczak

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

Dotychczas PFRON współpracował z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami pracującymi na rzecz osób niepełnosprawnych w ramach programu „Partner”. Można było w tym programie realizować wiele różnorodnych zadań niezwykle ważnych dla środowiska. W roku 2007 wprowadzono zasadę podpisywania wieloletnich porozumień na realizację projektów w ramach tego programu. Był to niewątpliwie krok w dobrym kierunku, ponieważ pozwalał na planowanie i realizowanie zadań długofalowych. Tymczasem już w połowie roku 2008 zmieniono tę zasadę, zerwano porozumienia, wypowiedziano realizowane umowy.

Program „Partner” w dotychczasowej formie ma być realizowany przez instytucje kościelne, z którymi nie zerwano umów i porozumień (powstaje oczywiście pytanie, jak to się ma do zasady równości wobec prawa). Organizacje pozarządowe natomiast mogą realizować zadania zlecone o charakterze ponadlokalnym, czyli w kilku województwach, lub o charakterze ciągłym. Preferuje się w ten sposób oczywiście wielkie struktury organizacyjne. Pozostałe organizacje mają składać wnioski do samorządów lokalnych.

Do dzisiaj nie wiadomo, aby jakiś samorząd ogłosił konkurs. Sytuacja jest więc taka, że początek roku 2009 będzie prawdopodobnie martwy – nie będzie żadnych działań na poziomie lokalnym realizowanych przez organizacje pozarządowe. Samorządy raczej nie są przygotowane do realizacji skomplikowanych proceduralnie programów.

Ten komponent centralny, czyli wnioski na zadania zlecone składane do biura PFRON w Warszawie, budzi wątpliwości. Wnioski składane w konkursie były wysyłane przez projektodawców do Warszawy. Stamtąd przynajmniej część z nich, a może wszystkie były kierowane do oddziałów wojewódzkich PFRON. Prawdopodobnie do oceny. Z oddziałów wojewódzkich wszystkie papiery idą z powrotem do Warszawy.

Po co to wszystko? Już teraz wiadomo, że przedłużają się procedury i na pewno nie jest przestrzegany harmonogram przewidziany w konkursie. Na początku roku nikt nie zacznie realizować zadań.

Także dotychczas realizowane zadania i programy z zasady czekały kilka miesięcy na początku roku na pieniądze. Oficjalnie tłumaczyło się sytuację tym, że dopiero po upływie wielu tygodni od początku roku PFRON ma zatwierdzony budżet. Skutek jest taki, że jeżeli nawet są podpisane umowy na realizację zadań od początku roku, to wykonawca dostaje pieniądze po kilku miesiącach. W praktyce przeciętnej organizacji nie stać na to, by realizować projekt z własnych środków.

Szanowny Panie Ministrze! Czy nie można tak planować budżetu, aby pieniądze na zadania spływały sukcesywnie zgodnie z harmonogramem realizacji projektów, a więc normalnie?! Z tej nienormalnej sytuacji korzystają wielkie firmy lub organizacje, dla których współpraca z PFRON jest swego rodzaju dotacją, dodatkiem do codziennego biznesu. Jest oczywiste, że taka sytuacja nie służy rzeczywistemu rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych. Praca z niepełnosprawnymi wymaga bowiem systematyczności, spokoju i przewidywalności.

W tym kontekście zmuszony jestem postawić pytania.

1. Dlaczego procedury oceny wniosków są tak skonstruowane, że wnioski wysyłane do centrali PFRON w Warszawie są przekazywane do oddziałów wojewódzkich PFRON?

2. Dlaczego nie można realizować zobowiązań budżetowych, to znaczy finansować zadań zgodnie z umowami?

3. Czy samorządy są przygotowane do realizacji procedur związanych z dawnym programem „Partner”?

4. Czy PFRON nie powinien w znacznie większym stopniu wspierać lokalnych środowisk za pośrednictwem małych organizacji (nie zaś wielkich, ogólnopolskich), które z wielkim oddaniem pracują na rzecz niepełnosprawnych?

5. Dlaczego wprowadza się coraz bardziej skomplikowane i zbiurokratyzowane procedury naboru i realizacji wniosków? W przypadku ogłoszonego w tym roku konkursu na zadania zlecone terminologia była tak mało zrozumiała, że powodowało to blokady linii telefonicznych, gdyż wnioskodawcy starali się uzyskać interpretacje w Warszawie; podam jako przykład ciągłe wyjaśnienia do wyjaśnień ukazujące się na stronie PFRON; swoistym ewenementem było objaśnianie procedur naklejania przez wnioskodawcę na płytę CD stosownych komunikatów.

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Trwa proces tworzenia Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (GDOŚ), jak również szesnastu dyrekcji regionalnych. Mają one zajmować się głównie postępowaniami administracyjnymi na obszarach Natura 2000. W instytucjach tych będą pracować między innymi pracownicy urzędów wojewódzkich zajmujący się ochroną przyrody oraz pracownicy parków krajobrazowych.

Jak się wydaje na podstawie dotychczasowych doświadczeń, pomysł na wciągnięcie do nowej struktury administracyjnej pracowników i majątku parków krajobrazowych wygląda na chybiony. Zgodnie z ostrzeżeniami, które kierowano do Pańskiego resortu w trakcie przygotowywania ustaw powołujących strukturę GDOŚ, obserwuje się obecnie paraliżowanie mozolnie budowanej przez trzydzieści lat struktury krajowego, obszarowego systemu ochrony przyrody w Polsce, na którą składają się parki narodowe, rezerwy przyrody, parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu. Na tych właśnie obszarach znajduje się większość wyznaczonych obszarów Natura 2000. Odnoszę wrażenie, że w efekcie tworzenia GDOŚ następuje demontaż całej struktury zarządzającej ochroną przyrody poza parkami narodowymi, a w szczególności obumieranie parków krajobrazowych. Najgorsze w tym wszystkim jawi się to, że rozpadają się zespoły ludzi, najczęściej prawdziwych pasjonatów, którzy za „psie pieniądze” z poświęceniem angażowali się w parkach krajobrazowych w służbę ochrony przyrody i tworzyli oddany sprawie „ochroniarski” korpus urzędniczy.

Pozwalam sobie zatem zadać następujące pytania.

1. Czy monitorowany jest przebieg tworzenia struktur Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska?
2. W czyjej gestii będą ostatecznie parki krajobrazowe?
3. Co zamierza się przedsięwziąć, aby w istniejących parkach krajobrazowych nie pozostał wyłącznie personel administracyjny i sprzątaczk?
4. Kto będzie zarządzał majątkiem parków krajobrazowych?
5. Kto będzie kontynuował przedsięwzięcia merytoryczne realizowane przez parki?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 24. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Kompensacja następuje w drodze postępowania wszczętego pod nadzorem ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa przez Prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., realizowanego przez niezależnego zarządcę kompensacji, zwanego dalej”zarządcą kompensacji”.”;
- 2) w art. 3 wyrazy „a jeśli racjonalne względy na to pozwolą – sprzedane” zastępuje się wyrazami „oraz aby zależnie od wyników przetargu.”;
- 3) w art. 7 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Stroną w postępowaniu kompensacyjnym jest stocznia.”;
- 4) w art. 8 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2) jest organem wyższego stopnia w stosunku do Prezesa Agencji;
3) powołuje obserwatora, zgodnie z procedurą opisaną w art. 10 ust. 1.”;
- 5) w art. 9 w ust. 1 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„Prezes Agencji jest organem pierwszej instancji w postępowaniu kompensacyjnym, stoi na straży jego praworządności oraz wykonuje inne zadania określone w ustawie, a w szczególności.”;
- 6) w art. 9 w ust. 2 wyrazy „prowadzi postępowanie kompensacyjne” zastępuje się wyrazami „wykonuje zadania określone w ustawie”;
- 7) w art. 10 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Obserwator monitoruje przebieg postępowania kompensacyjnego, a w szczególności proces przygotowania i przeprowadzenia sprzedaży składników majątku w otwartym, przejrzystym, niedyskryminacyjnym, bezwarunkowym przetargu, przeprowadzonym z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji. Obserwator może zatrudnić do swej pomocy ekspertów, jeżeli uzna to za konieczne lub wskazane do wypełnienia jego zadań, pod warunkiem, że wynagrodzenie oraz inne koszty poniesione w związku z tym przez niego są uzasadnione i uzgodnione z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.”;
- 8) w art. 10 w ust. 3 wyrazy „uprawnienia syndyka” zastępuje się wyrazami „licencję syndyka, lub osoby, o których mowa w art. 25 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850)”;
- 9) w art. 10 w ust. 6 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Obserwator jest zobowiązany do przekazywania Komisji Europejskiej miesięcznych raportów z monitorowania postępowania kompensacyjnego. Kopie raportów obserwator przekazuje ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa. Raporty sporządzane przez obserwatora zawierają w szczególności opis.”;
- 10) w art. 10 ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. W przypadku powzięcia wiadomości o przeszkodach w przeprowadzeniu procesu sprzedaży poszczególnych zespołów składników majątku stoczni, mogących uniemożliwić przeprowadzenie postępowania kompensacyjnego, obserwator informuje o nich niezwłocznie Komisję Europejską i powiadamia ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa.”;
- 11) w art. 10 w ust. 8 skreśla się wyrazy „, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji prawnie chronionych”;
- 12) w art. 10 dodaje się ust. 9 w brzmieniu:
„9. Organy administracji publicznej, zarząd stoczni, tymczasowy nadzorca oraz zarządcą kompensacji obowiązane są udzielać obserwatorowi pomocy w wykonywaniu jego zadań.”;
- 13) art. 11 otrzymuje brzmienie:
„Art. 11.
1. Przedstawiciel pracowników, wyznaczony przez organizacje związków zawodowych działających w stoczni, monitoruje przebieg postępowania kompensacyjnego pod względem zapewnienia ochrony praw pracowników stoczni w sposób określony w ustawie.
2. W zakresie określonym w ust. 1, przedstawiciel pracowników ma prawo żądania informacji i prawo wglądu do dokumentów dotyczących postępowania kompensacyjnego, będących

w dyspozycji stoczni, tymczasowego nadzorcy i zarządcy kompensacji, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji prawnie chronionych.

3. Obserwator przekazuje przedstawicielowi pracowników kopie raportów, o których mowa w art. 10 ust. 6, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji prawnie chronionych.”;
- 14) w art. 13 w ust. 1 w pkt 7 po wyrazie „sprzedaży” dodaje się wyrazy „, sporządzona z uwzględnieniem zasad określonych w art. 76 ust. 5”;
- 15) w art. 18 w ust. 3 w zdaniu drugim wyrazy „w ust. 3” zastępuje się wyrazami „w zdaniu poprzednim”;
- 16) w art. 19 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazie „sprzedaży” dodaje się wyrazy „, z uwzględnieniem zasad określonych w art. 76 ust. 5”;
- 17) w art. 19 w ust. 1 w pkt 5 wyrazy „na zespoły składników oraz ich wycenę” zastępuje się wyrazami „, oraz jego wycenę”;
- 18) w art. 20 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Tymczasowy nadzorca nie może zezwolić na zawieranie umów o budowę nowych statków.”;
- 19) w art. 23 w ust. 2 w pkt 4 skreśla się wyrazy „o wszczęciu postępowania kompensacyjnego w Monitorze Sądowym i Gospodarczym”;
- 20) w art. 24 w ust. 2 wyrazy „dnia wszczęcia” zastępuje się wyrazami „dnia obwieszczenia o wszczęciu”;
- 21) w art. 24 w ust. 5 po wyrazie „spośród” dodaje się wyrazy „wierzytelności zabezpieczonych”;
- 22) w art. 26:
a) w ust. 2 skreśla się wyrazy „, kontroluje jego czynności”,
b) w ust. 3 wyrazy „Kontrolę czynności zarządcy kompensacji oraz badanie” zastępuje się wyrazem „Badanie”,
c) skreśla się ust. 4 i 6;
- 23) w art. 27 w ust. 2 w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „zarządcę kompensacji i”;
- 24) w art. 27 skreśla się ust. 3;
- 25) w art. 28 w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) należące do stoczni akcje spółek publicznych w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, z późn. zm.), nieobciążone zabezpieczeniem ustanowionym na rzecz osób trzecich, przy czym akcje te podlegają sprzedaży w trybie określonym w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. Nr 183 poz. 1538, z późn. zm.);”;
- 26) w art. 28 w ust. 4 w pkt 4 po wyrazie „udzielonych” dodaje się wyraz „kredytów,”;
- 27) w art. 39 w ust. 2 w zdaniu pierwszym wyrazy „trzech miesięcy” zastępuje się wyrazami „dwóch miesięcy”;
- 28) w art. 42 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Zastrzeżenie w umowie przeniesienia prawa własności na rzecz sprzedawcy oraz umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa, zawarte w celu zabezpieczenia wierzytelności, są skuteczne tylko w przypadku, gdy umowa została zawarta przed wszczęciem postępowania kompensacyjnego w formie pisemnej z datą pewną.”;
- 29) w art. 57 w ust. 1 w pkt 4 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) nie mogą być zawierane umowy o budowę nowych statków.”;
- 30) w art. 59 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Powyższe czynności nie mogą prowadzić do zawarcia umów o budowę nowych statków.”;
- 31) tytuł rozdziału 7 otrzymuje brzmienie:
„Niezależny zarządca kompensacji”;
- 32) art. 64 otrzymuje brzmienie:
„Art. 64.
1. Zarządcą kompensacji może być osoba fizyczna posiadająca licencję syndyka lub osoby, o których mowa w art. 25 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850) lub osoba, która prowadziła likwidację.
2. Zarządcą kompensacji może być również spółka handlowa, która prowadziła likwidację lub której wspólnicy ponoszący odpowiedzialność za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem albo przynajmniej jeden z członków zarządu reprezentujący spółkę posiada uprawnienia, o których mowa w ust. 1.”;
- 33) w art. 65 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Czynności zarządcy kompensacji mogą wykonywać wyłącznie osoby, o których mowa w art. 64 ust. 1 lub osoby, które prowadziły likwidację.”;
- 34) w art. 66:
a) w ust. 4 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Rada wierzycieli odwołuje zarządcę kompensacji, jeżeli oczywistym jest, że nie pełni należycie swoich obowiązków lub z powodu przeszkody nie może ich pełnić.”,

- b) skreśla się ust. 5,
c) ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. W przypadku, o którym mowa w ust. 4, lub gdy zarządca zrezygnuje z pełnienia funkcji, rada wierzycieli powołuje nowego zarządcę kompensacji.”;
- 35) w art. 69:
a) w ust. 1 wyrazy „Prezesowi Agencji w terminach przez niego wyznaczonych” zastępuje się wyrazami „radzie wierzycieli, obserwatorowi oraz ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa”,
b) w ust. 2 wyrazy „Prezesowi Agencji” zastępuje się wyrazami „podmiotom, o których mowa w ust. 1,”,
c) skreśla się ust. 3;
- 36) w art. 70 w ust. 1 po wyrazie „stoczni” dodaje się wyraz „tylko” oraz skreśla się zdanie drugie;
- 37) w art. 70 w ust. 3 skreśla się wyraz „projektu”;
- 38) w art. 73 w ust. 1 po wyrazach „Zarządca kompensacji” dodaje się wyrazy „, a do czasu jego ustanowienia, zarząd stoczni.”;
- 39) w art. 73 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. W zakresie określonym w ust. 1-3 oraz rozliczania środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, przekazanych na zaspokojenie roszczeń pracowniczych, odpowiednio umocowni przez ministra właściwego do spraw pracy przedstawiciele Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych mają prawo żądania informacji, odpisów i kserokopii dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem oraz prawo wglądu do dokumentów będących w dyspozycji stoczni, zarządu, tymczasowego nadzorca i zarządcy kompensacji, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji prawnie chronionych.”;
- 40) w art. 76 w ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia:
a) w zdaniu pierwszym skreśla się wyraz „projektu”,
b) zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„W tym celu zarządca kompensacji może zlecić.”;
- 41) w art. 77 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) plan sprzedaży.”;
- 42) w art. 78 w zdaniu wstępnym wyrazy „Projekt planu” zastępuje się wyrazem „Plan”;
- 43) w art. 79:
a) w ust. 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„Po przekazaniu przez zarządcę kompensacji planu sprzedaży, Prezes Agencji wydaje postanowienie o jego zatwierdzeniu po uzyskaniu opinii rady wierzycieli i opinii przedstawicieli pracowników.”,
b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Prezes Agencji wydaje postanowienie w sprawie zatwierdzenia planu sprzedaży, w terminie 7 dni od dnia otrzymania planu sprzedaży. Nieprzedłożenie opinii lub wydanie opinii negatywnej przez podmioty, o których mowa w ust. 1, nie stanowi przeszkody do wydania postanowienia.”;
- 44) art. 80 otrzymuje brzmienie:
„Art. 80. W wypadku, w którym jest to uzasadnione ochroną wartości składników majątkowych podlegających sprzedaży i ochroną interesów wierzycieli stoczni, zarządca kompensacji może przeprowadzić lub zlecić ponowną analizę sposobu podziału majątku stoczni, jeżeli może to przyczynić się do efektywnej realizacji planu sprzedaży. Zmieniony na tej podstawie plan sprzedaży podlega zatwierdzeniu na zasadach określonych w art. 79.”;
- 45) art. 81 otrzymuje brzmienie:
„Art. 81. Sprzedaż składników majątkowych stoczni może być poprzedzona umową dzierżawy, zawartą przez zarządcę kompensacji, jeżeli przemawiają za tym względy ekonomiczne. Przedmiotem dzierżawy nie może być jednakże całe przedsiębiorstwo stoczni.”;
- 46) w art. 82 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Zarządca kompensacji dokonuje sprzedaży składników majątku stoczni wyodrębnionych w planie sprzedaży, na rzecz kupującego wyłonionego w otwartym, przejrzystym, bezwarunkowym, niedyskryminacyjnym, przeprowadzonym z zachowaniem warunków uczciwej konkurencji, przetargu nieograniczonym. Do przetargu stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, z tym że:
1) szczegółową procedurę przetargu oraz wysokość wadium określa Prezes Agencji w postanowieniu, o którym mowa w art. 79;
2) o przetargu należy zawiadomić przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnokrajowym i w prasie o zasięgu lokalnym, co najmniej na dwa tygodnie, a jeżeli przetarg dotyczy składników majątkowych stanowiących nieruchomości - co najmniej na osiem tygodni przed jego terminem;

- 3) przetarg prowadzi zarządca kompensacji;
 - 4) otwarcia ofert dokonuje zarządca kompensacji;
 - 5) wyboru oferty dokonuje zarządca kompensacji;
 - 6) postanowienie o zakończeniu procedury przetargowej wydaje Prezes Agencji, w terminie nie dłuższym niż tydzień od dnia wyboru oferty.”;
- 47) w art. 82 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Do wydzierżawienia składników majątkowych stoczni na podstawie art. 81, oraz do sprzedaży składników majątkowych stoczni w trybie, o którym mowa w ust. 1 – 3, nie stosuje się przepisów: ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 223, poz. 1655 i z 2008 r. Nr 171, poz. 1058), art. 1 ust. 2 pkt 2, art. 18 ust. 2 pkt 3, art. 19 i art. 19b ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397, z późn. zm.), art. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (Dz. U. z 2002 r. Nr 110, poz. 967, z późn. zm.) oraz art. 5a-5c ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493, z późn. zm.).”;
- 48) w art. 82 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Procedura sprzedaży przewidziana ustawą powinna być zakończona do dnia 31 maja 2009 r., chyba że Komisja Europejska wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu w przypadku, gdy okaże się to niezbędne do osiągnięcia celów postępowania kompensacyjnego.”;
- 49) w art. 83 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
„1. Sprzedaż składników majątku stoczni następuje w drodze umowy sprzedaży zawartej między stocznią a kupującym lub kupującymi.
2. Umowę lub umowy sprzedaży zawiera w imieniu własnym, lecz na rachunek stoczni, zarządca kompensacji.”;
- 50) w art. 84:
a) skreśla się ust. 6,
b) dodaje się ust. 8 w brzmieniu:
„8. Do sprzedaży zespołów składników majątkowych stoczni dokonanej w postępowaniu kompensacyjnym nie stosuje się przepisów art. 55⁴, art. 59 i art. 527 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny oraz art. 112, art. 114 i art. 114a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa.”;
- 51) w art. 88 po zdaniu pierwszym dodaje się zdanie w brzmieniu:
„Dotyczy to również wierzytelności wynikających z obowiązku zwrotu udzielonej stoczni pomocy publicznej.”;
- 52) w art. 105 w ust. 1 po wyrazie „przepisy” dodaje się wyrazy „art. 19.”;
- 53) w art. 107 dodaje się ust. 7 i 8 w brzmieniu:
„7. Wierzytelności zabezpieczone hipoteką przymusową, hipoteką, hipoteką morską, zastawem skarbowym, zastawem rejestrowym i zastawem, wynikające z obowiązku zwrotu pomocy publicznej udzielonej stoczni, podlegają zaspokojeniu na zasadach określonych w art. 112.
8. Wierzytelności niezabezpieczone, wynikające z obowiązku zwrotu pomocy publicznej udzielonej stoczni, podlegają zaspokojeniu na zasadach i według właściwej kategorii, określonych w art. 110.”;
- 54) w art. 114:
a) w ust. 2 pkt 4 i 5 otrzymują brzmienie:
„4) nie posiadają prawomocnych orzeczeń stwierdzających nabycie uprawnień do emerytury lub uprawnienia do renty w tytule niezdolności do pracy, chyba że posiadają takie prawomocne orzeczenia lub posiadają uprawnienia do renty, a odpowiednio: nie osiągnęli wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet lub nie są całkowicie niezdolni do pracy w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;
5) nie przebywają na urlopie bezpłatnym udzielonym na podstawie art. 174 lub art. 174¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy, chyba że zgłoszą powrót z tego urlopu w terminie uzgodnionym ze stocznią w ciągu 7 dni od otrzymania od stoczni pouczenia o takiej możliwości.”,
b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Nie później niż w ciągu 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy, stocznia ma obowiązek zatrudnić osoby, o których mowa w ust. 3, na ich wniosek.”,
c) dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. W przypadku wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub jej rozwiązania z pracownikiem stoczni, o którym mowa w ust. 2 lub 3, w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia wszczęcia postępowania kompensacyjnego, z inicjatywy pracodawcy, za wyjątkiem rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, pracownik ten nabywa prawo do odszkodowania na zasadach określonych w art. 118, a pozostałe przepisy rozdziału 15 stosuje się odpowiednio.”;

- 55) w art. 114 w ust. 3 w pkt 4 wyrazy „ust. 1 pkt 2 – 5” zastępuje się wyrazami „ust. 2 pkt 2 – 5”;
- 56) w art. 114 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:
„6. Osoby, o których mowa w ust. 3, przebywające na zasiłku chorobowym albo świadczeniu rehabilitacyjnym przysługującym zgodnie z ustawą z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267, z późn. zm), w chwili zatrudnienia przez stocznię, zgodnie z ust. 4, nie tracą prawa do zasiłku chorobowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego.”;
- 57) w art. 118 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Pod pojęciem „zatrudnienie w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej” rozumie się zatrudnienie w przedsiębiorstwie w rozumieniu art. 55¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, w którym prowadzona była działalność gospodarcza w zakresie produkcji stoczniowej, wchodzącą w skład, odpowiednio:
1) przedsiębiorstwa państwowego Stocznia im. Komuny Paryskiej z siedzibą w Gdyni, spółki Stocznia Gdynia S.A. z siedzibą w Gdyni – lub spółek z ich udziałem, których podstawowym realizowanym przedmiotem działalności było świadczenie usług na rzecz tych podmiotów lub produkcja stoczniowa;
2) przedsiębiorstwa państwowego Szczecińska Stocznia im. Adolfa Warskiego w Szczecinie, spółki Stocznia Szczecińska S.A. z siedzibą w Szczecinie, spółki Stocznia Szczecińska Porta Holding S.A. z siedzibą w Szczecinie oraz spółki Stocznia Szczecińska Nowa Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie – lub spółek z ich udziałem, których podstawowym realizowanym przedmiotem działalności było świadczenie usług na rzecz tych podmiotów lub produkcja stoczniowa.”;
- 58) w art. 122 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Pracownicy stoczni objętej postępowaniem kompensacyjnym, spełniający warunki do uzyskania świadczenia przedemerytalnego, o którym mowa w ustawie z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252) uzyskują prawo do świadczenia przedemerytalnego z wyłączeniem warunków dotyczących okresów zatrudnienia, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1, 2, 5 i 6 oraz ograniczeń i warunków określonych w art. 2 ust. 3 powołanej ustawy, pod warunkiem złożenia wniosku o świadczenie przedemerytalne we właściwej terenowej jednostce organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w terminie do dnia 31 grudnia 2009 r.”;
- 59) w art. 122 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Wypłacone pracownikom stoczni odszkodowania, o których mowa w art. 118 ust. 2, art. 120 ust. 2 oraz art. 121 ust. 1 są wolne od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych.”;
- 60) w art. 123 w ust. 8:
a) po zdaniu drugim dodaje się zdania w brzmieniu:
„Od kwoty świadczenia Agencja opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie zdrowotne. Zasady podlegania ubezpieczeniom, obliczania, rozliczania i opłacania składek określone w odrębnych przepisach dla osób pobierających świadczenie szkoleniowe wypłacane po ustaniu zatrudnienia, stosuje się odpowiednio.”,
b) skreśla się zdanie trzecie;
- 61) w art. 124 w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „do ochrony” zastępuje się wyrazami „do utrzymania”;
- 62) w art. 124 w ust. 3 w pkt 3 po wyrazach „w pkt 2” dodaje się wyrazy „, oraz świadczenia należne tytułem odszkodowania lub zadośćuczynienia za wypadki przy pracy lub chorobę zawodową”;
- 63) w art. 124 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Obserwator ma prawo monitorowania kosztów i wydatków postępowania kompensacyjnego.”;
- 64) art. 126 otrzymuje brzmienie:
„Art. 126. Ze źródła, o którym mowa w art. 125 pkt 1, pokrywa się opłaty oraz koszty sądowe i administracyjne, koszty obwieszczeń i ogłoszeń oraz wydatki na wynagrodzenia: członków zarządu stoczni oraz ekspertów, o których mowa w art. 10 ust. 2, jak również należne od wynagrodzeń tych osób składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.”;
- 65) w art. 127 w ust. 2 po wyrazach „art. 121 ust. 1” dodaje się wyrazy „oraz należności i świadczenia, o których mowa w art. 124 ust. 3 pkt 3”;
- 66) art. 128 otrzymuje brzmienie:
„Art. 128. Ze źródła, o którym mowa w art. 125 pkt 3, pokrywa się koszty i wydatki postępowania kompensacyjnego, nie wymienione w art. 126 i 127, a w szczególności koszty i wydatki niezbędne do osiągnięcia celu postępowania kompensacyjnego, wymienione w art. 124 ust. 3 pkt 1 i 5 oraz wydatki na wynagrodzenia osób, o których mowa w art. 124 ust. 2 pkt 2, i biegłych, o których mowa w art. 124 ust. 2 pkt 3, jak również należne od wynagrodzeń tych osób składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.”;

- 67) w art. 129 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Środki, o których mowa w ust. 1, podlegają w całości zwrotowi na państwowy fundusz celowy, z którego zostały przekazane, przy czym środki te oraz kwotę ich zwrotu ustala się w rocznym planie finansowym Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców.”;
- 68) w art. 132 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Prezes Agencji umarza postępowanie kompensacyjne w przypadku prawomocnego orzeczenia nieważności postanowienia o wszczęciu postępowania kompensacyjnego oraz jeżeli sprzedaż majątku nie zostanie zakończona do dnia 31 maja 2009 r., chyba że Komisja Europejska wyrazi zgodę na przedłużenie postępowania kompensacyjnego.”;
- 69) w art. 135 wyrazy „stoczni na wniosek zarządu stoczni” zastępuje się wyrazami „syndykowi masy upadłości, ustanowionemu po ogłoszeniu upadłości stoczni”;
- 70) art. 137 otrzymuje brzmienie:
„Art. 137.
1. Zarządca kompensacji zachowuje swoje kompetencje do dnia ogłoszenia upadłości stoczni.
2. Zarządca kompensacji wyda syndykowi stoczni niesprzedany majątek stoczni, księgi, korespondencję i dokumenty z dniem ogłoszenia upadłości.”;
- 71) art. 138 otrzymuje brzmienie:
„Art. 138.
1. Prawomocna decyzja o zakończeniu lub umorzeniu postępowania kompensacyjnego wywołuje takie skutki jak wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku, o którym mowa w przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego.
2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, w dniu w którym decyzja stała się ostateczna podlega ona doręczeniu do sądu, a sąd wzywa zarządcę kompensacji do uzupełnienia wniosku o informację, o których mowa w art. 22 i art. 23 ust. 1 pkt 1 – 8 i ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, oraz do złożenia oświadczeń, o których mowa w art. 25 ust. 1 tej ustawy. Przepisów art. 25 ust. 3 i art. 28 Prawa upadłościowego i naprawczego nie stosuje się.
3. W sytuacji, o której mowa w ust. 1, nie mają zastosowania przepisy art. 13 i art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego, art. 299 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych oraz art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa.”;
- 72) po art. 138 dodaje się art. 138a w brzmieniu:
„Art. 138a.
1. Skutki wszczęcia postępowania kompensacyjnego trwają do chwili ogłoszenia upadłości stoczni. Przekształcone na mocy niniejszej ustawy stosunki prawne nie ulegają ponownemu przekształceniu na mocy przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego dotyczących skutków ogłoszenia upadłości.
2. Obserwator zachowuje swoje prawa i obowiązki. Art. 10 stosuje się odpowiednio w postępowaniu upadłościowym.
3. Nie zaspokojone w postępowaniu kompensacyjnym wierzytelności, które były zabezpieczone w dniu wszczęcia postępowania kompensacyjnego, traktowane są w postępowaniu upadłościowym nadal jak wierzytelności zabezpieczone, i zaspokajane zgodnie z zasadami określonymi w przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego, mimo wygaśnięcia zabezpieczeń zgodnie z art. 84 ust. 2.
4. Nie zaspokojone w postępowaniu kompensacyjnym wierzytelności, które nie były zabezpieczone w dniu wszczęcia postępowania kompensacyjnego, zaspokajane są zgodnie z zasadami określonymi w przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego, za wyjątkiem wydatków poniesionych ze środków publicznych na realizację programu ochrony pracowników, o którym mowa w rozdziale 15.
5. Nie zaspokojone w postępowaniu kompensacyjnym wierzytelności, wynikające z obowiązku zwrotu pomocy publicznej udzielonej stoczni, w postępowaniu upadłościowym są zaspokajane zgodnie z zasadami określonymi w przepisach Prawa upadłościowego i naprawczego.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, postanowił wprowadzić do jej tekstu 72 poprawki.

Ponieważ ustawa i zawarte w niej regulacje, z uwagi na ich szczególny i epizodyczny wymiar, były przedmiotem konsultacji z Komisją Europejską oraz stroną społeczną, Senat postanowił wprowadzić do jej treści szereg poprawek o charakterze doprecyzowującym, uściślającym i uzupełniającym.

Pierwsza grupa spośród tych poprawek ma na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących czynności zarządcy kompensacji oraz podkreślenie jego niezależności (poprawki nr 1, 22, 23, 24, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 40, 41, 42).

Druga grupa poprawek ma na celu doprecyzowanie regulacji dotyczących zadań i obowiązków obserwatora (poprawki nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 63).

Trzecia grupa poprawek ma na celu rozszerzenie ochrony pracowników stoczni:

- poprawka nr 54 rozszerza ochronę wynikającą z ustawy na pracowników, którzy posiadają orzeczenia stwierdzające prawo do emerytury lub renty a ponadto doprecyzowuje termin, w którym stocznia ma obowiązek zatrudnienia pracowników spółek zależnych,
- poprawka nr 56, która powoduje objęcie ochroną pracowników przebywających na zasiłku chorobowym albo świadczeniu rehabilitacyjnym,
- poprawka nr 57, która doprecyzowuje pojęcie „zatrudnienie w przedsiębiorstwie morskiej stoczni produkcyjnej”,
- poprawka nr 58, która ma umożliwić skorzystanie ze świadczeń przedemerytalnych pracownikom spółek przejętych przez stocznie.

Do tej kategorii poprawek należy także zaliczyć poprawki nr 59 oraz 60, które wyraźnie wskazują, iż wypłacone odszkodowania są wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych oraz wskazują podmiot obowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie społecznie i zdrowotne po ustaniu zatrudnienia, oraz poprawki nr 62 i 65, które rozszerzają zakres wydatków uznanych za wydatki kompensacyjne na świadczenia należne tytułem odszkodowania za wypadki przy pracy lub chorobę zawodową.

Przyjmując poprawkę nr 13, Senat stanął na stanowisku, iż w celu zapewnienia skuteczniejszej ochrony praw pracowników należy powołać w stoczni, będącej przedmiotem postępowania, jednego przedstawiciela pracowników.

Ponadto Senat uznał za konieczne wprowadzenie poprawek, które w sposób wyraźny uniemożliwią przed lub w trakcie postępowania kompensacyjnego zawieranie umów o budowę nowych statków (poprawki nr 18, 29 i 30).

Pozostałe poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów dotyczących postępowania, określenia stron oraz uzupełnienia przepisów dotyczących zasad postępowania po umorzeniu lub zakończeniu postępowania kompensacyjnego.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 34:
 - a) w lit. e:
 - zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 4-6 otrzymują brzmienie:”,
 - skreśla się ust. 7,
 - b) po lit. e dodaje się lit. e¹) w brzmieniu:
„e¹) uchyla się ust. 7,”,
 - c) w lit. f ust. 7a otrzymuje brzmienie:
„7a. Na wniosek bezrobotnego odbywającego staż pracodawca jest obowiązany do udzielenia dni wolnych w wymiarze 2 dni za każde 30 dni kalendarzowych odbywania stażu. Za dni wolne przysługuje stypendium. Za ostatni miesiąc odbywania stażu pracodawca jest obowiązany udzielić dni wolnych przed upływem terminu zakończenia stażu.”,
 - d) w lit. g ust. 8 otrzymuje brzmienie:
„8. Przepisy ust. 1-7a stosuje się odpowiednio do organizacji pozarządowych.”;
- 2) w art. 1 w pkt 48 w lit. b wyrazy „z zastrzeżeniem art. 104a” zastępuje się wyrazami „z zastrzeżeniem art. 104b”;
- 3) w art. 1 w pkt 65:
 - a) w art. 88f w ust. 3 po wyrazach „urzędu skarbowego,” dodaje się wyrazy „terenowej jednostki organizacyjnej”,
 - b) w art. 88h w ust. 1 w pkt 8 wyraz „organom” zastępuje się wyrazem „podmiotom”;
- 4) w art. 1 w pkt 75:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„po art. 104a dodaje się art. 104b w brzmieniu:”,
 - b) art. 104a oznacza się jako art. 104b;
- 5) w art. 1 dodaje się pkt 91 w brzmieniu:
„91) w art. 142 po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:
„5a. Osoby, o których mowa w ust. 4 i 5 mogą wystąpić z wnioskiem do wojewody o nadanie licencji zawodowej, o której mowa w art. 93 ust. 2 pkt 1 i art. 95 ust. 2 pkt 1, nie później jednak niż do dnia 30 kwietnia 2009 r.”;
- 6) w art. 8 skreśla się pkt 2;
- 7) w art. 18:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „po art. 9 dodaje się art. 9a” zastępuje się wyrazami „po art. 9a dodaje się art. 9b”,
 - b) art. 9a oznacza się jako art. 9b;
- 8) w art. 25 wyrazy „dzień 1 stycznia 2009 r.” zastępuje się wyrazami „dzień wejścia w życie ustawy.”;
- 9) w art. 26 wyrazy „o którym mowa w art. 104a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 i art. 9a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 18” zastępuje się wyrazami „o którym mowa w art. 104b ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 i art. 9b ust. 1 ustawy zmienianej w art. 18”;
- 10) w art. 31 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
 - „1. Osoba, która może wykazać, że w okresie od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy była zatrudniona przez co najmniej 12 miesięcy na stanowisku doradcy EURES lub asystenta EURES albo przez co najmniej 12 miesięcy wykonywała zadania w zakresie świadczenia usług EURES w co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy będąc zatrudnioną na innym stanowisku, spełnia warunek, o którym mowa w art. 92 ust. 2 pkt 4 ustawy zmienianej w art. 1, i może wystąpić o nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2010 r.
 2. Osoba, która może wykazać, że w okresie od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy była zatrudniona przez co najmniej 24 miesiące na stanowisku doradcy EURES, asystenta EURES lub pośrednika pracy i wykonywała zadania w zakresie świadczenia usług EURES,

spełnia warunek, o którym mowa w art. 92 ust. 4 pkt 1 ustawy zmienianej w art. 1, i po uzyskaniu licencji, o której mowa w ust. 1 może wystąpić o nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy I stopnia, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2010 r.”;

11) art. 36 otrzymuje brzmienie:

„Art. 36. Okres 180 dni, o którym mowa w art. 34a ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1, dla osób zarejestrowanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy biegnie od dnia jej wejścia w życie.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu jedenaście poprawek.

Większość zaproponowanych przez Senat poprawek ma charakter legislacyjny.

Poprawka nr 1 porządkuje ustawę poprzez wykreślenie zbędnego ust. 7, którego zakres jest powieleniem ustępu w tej samej jednostce redakcyjnej ustawy. Zmiana ta zakresem swoim obejmuje organizacje pozarządowe.

Poprawki nr 2, 4, 7 i 9 mają charakter legislacyjny i polegają na prawidłowym wskazaniu dodawanych jednostek redakcyjnych w nowelizowanych ustawach.

Senat uznał za wskazane doprecyzować, które podmioty uprawnione będą do kierowania do wojewody wniosków o przekazanie kopii wydanych decyzji oraz informacji (poprawka nr 3).

Senat uznał również za celowe ograniczenie czasowe stosowania art. 142 ust. 4 i 5 nowelizowanej ustawy z uwagi na problemy w stosowaniu tych przepisów (poprawka nr 5) oraz doprecyzowanie warunków, jakie muszą wystąpić, aby osoby które były zatrudnione na stanowisku doradcy EURES, asystenta EURES albo wykonywały zadania w zakresie świadczenia usług EURES mogły występować o nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy oraz nadanie licencji zawodowej pośrednika pracy I stopnia (poprawka nr 10).

Poprawka nr 6 skreśla zmianę, która jest bezprzedmiotowa z uwagi na wprowadzenie analogicznej zmiany w ustawie o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, rozpatrywanej w Senacie równolegle z tą ustawą.

Poprawki nr 8 i 11 dostosowują przepisy do terminu wejścia w życie ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej
i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa
w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych
oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 17 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:
 - „...”) w art. 13 w ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) posiadają w Rzeczypospolitej Polskiej:
 - a) zezwolenie na osiedlenie się,
 - b) zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich,
 - c) zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony udzielone w związku z okolicznością, o której mowa w art. 53 ust. 1 pkt 7, 13, 14 lub 16 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694, z późn. zm.),
 - d) zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony udzielone, przybywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub przebywającemu na tym terytorium w celu połączenia z rodziną, członkowi rodziny w rozumieniu art. 53 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, osób, o których mowa w lit. a, b, e i f,
 - e) status uchodźcy,
 - f) ochronę uzupełniającą,
 - g) zgodę na pobyt tolerowany,
 - h) zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony i pozostają w związku małżeńskim, zawartym z obywatelem polskim zamieszkałym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
 - i) wizę, o której mowa w art. 61 ust. 3 lub art. 71a ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, jeżeli przed wydaniem tej wizy byli uprawnieni do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej na podstawie lit. c, ”;”;
- 2) w art. 1 w pkt 1, w art. 14 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Wpisowi do ewidencji podlegają przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi.”;
- 3) w art. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) tytuł rozdziału 3 otrzymuje brzmienie:
„Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej”;”;
- 4) w art. 1 w pkt 5:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„art. 23 - 39 otrzymują brzmienie:”;
 - b) skreśla się oznaczenie i tytuł rozdziału 3;
- 5) w art. 1 w pkt 5, w art. 25 w ust. 1 w pkt 8 wyrazy „określenie przedmiotów” zastępuje się wyrazem „przedmiot”;
- 6) w art. 1 w pkt 5, w art. 25 w ust. 3 wyraz „informacji” zastępuje się wyrazem „wniosków”;
- 7) w art. 1 w pkt 5, w art. 27 w ust. 7 skreśla się wyrazy „oraz o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne”;
- 8) w art. 1 w pkt 5, w art. 27 w ust. 8 i 9 wyraz „odręcznym” zastępuje się wyrazem „własnoręcznym”;
- 9) w art. 1 w pkt 5, w art. 28 w ust. 1 wyrazy „systemu teleinformatycznego usług administracji publicznej prowadzonego przez ministra właściwego do spraw informatyzacji” zastępuje się wyrazami „elektronicznej platformy usług administracji publicznej”;
- 10) w art. 1 w pkt 5, w art. 34 w ust. 3 po wyrazie „otrzymania” dodaje się wyraz „informacji”;
- 11) w art. 1 w pkt 5, w art. 38 w ust. 3 po wyrazie „języki” dodaje się wyraz „obce”;
- 12) w art. 1 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) uchyla się art. 40 – 45;”;
- 13) w art. 1 w pkt 9, w art. 79a w ust. 2 wyrazy „przeciwdziałaniu popełnieniu” zastępuje się wyrazami „przeciwdziałania popełnieniu”;
- 14) w art. 1 w pkt 11, w art. 80a w ust. 2 po wyrazach „w siedzibie organu” dodaje się wyraz „kontrolni”;
- 15) w art. 1 w pkt 11, w art. 80b wyraz „działań” zastępuje się wyrazem „czynności”;
- 16) w art. 1 w pkt 13, w art. 81a w ust. 1 po wyrazach „książkę kontrolni” dodaje się wyrazy „, o której mowa w art. 81 ust. 1,” i na końcu zdania skreśla się wyrazy „, o której mowa w art. 81 ust. 1”;

- 17) w art. 1 w pkt 18, w art. 84c w ust. 1 po wyrazach „art. 83 ust. 1 i 2” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 84d”;
- 18) w art. 1 w pkt 18, w art. 84c w ust. 4 wyrazy „w ust. 1” zastępuje się wyrazami „w ust. 3”;
- 19) w art. 3 w pkt 1, w pkt 1 w lit. c skreśla się wyrazy „wchodzących w ich skład”;
- 20) w art. 13 w pkt 3, w art. 42 w ust. 2 użyte dwukrotnie wyrazy „osobę prowadzącą” zastępuje się wyrazami „osobę fizyczną prowadzącą”;
- 21) w art. 13 w pkt 3, w art. 42 w ust. 3:
 - a) w pkt 9 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 10 w brzmieniu:
„10) numer telefonu i faksu siedziby, adres poczty elektronicznej oraz strony internetowej, o ile podmiot takie posiada i podaje je do rejestru podmiotów.”;
 - b) skreśla się zdanie drugie;
- 22) w art. 13 w pkt 3, w art. 42 w ust. 7 w pkt 2 wyrazy „20 sierpnia 2007 r.” zastępuje się wyrazami „20 sierpnia 1997 r.”;
- 23) w art. 13 w pkt 4 w lit. a wyraz „Zakładowi” zastępuje się wyrazem „Zakładu”;
- 24) w art. 13 w pkt 6, ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Rejestr podmiotów jest jawny i dostępny dla osób trzecich w formach określonych w ust. 2 i 3 oraz w art. 45a, z wyłączeniem:
 - 1) identyfikatora systemu ewidencji ludności PESEL i adresu zamieszkania osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, o ile nie jest adresem prowadzenia działalności, oraz numeru identyfikacyjnego,
 - 2) informacji, o których mowa w art. 42 ust. 3 pkt 7 i 8, w tym dotyczących jednostek lokalnych.”;
- 25) w art. 14 w pkt 4:
 - a) w lit. a:
 - przed tiret pierwszym dodaje się tiret w brzmieniu:
„- wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„Podatnicy mają obowiązek aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym przez dokonanie zgłoszenia aktualizacyjnego do właściwego naczelnika urzędu skarbowego określonego w art. 4, z zastrzeżeniem ust. 1c.”;”;
 - skreśla się tiret drugie,
 - b) po lit. a dodaje się lit ... w brzmieniu:
„...”) po ust. 1b dodaje się ust. 1c w brzmieniu:
„1c. Przedsiębiorcy mają obowiązek aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym przez dokonanie zgłoszenia aktualizacyjnego do właściwego naczelnika urzędu skarbowego określonego w art. 4, nie później niż w terminie 7 dni od dnia, w którym nastąpiła zmiana danych.”;”;
- 26) w art. 17 w pkt 2 w lit. b, w ust. 1b wyrazy „wskazanego przez przedsiębiorcę oddziału” zastępuje się wyrazami „właściwej jednostki terenowej”;
- 27) w art. 21 w pkt 3 w lit. a, w § 1 wyraz „zabezpieczeniu” zastępuje się wyrazem „zabezpieczenia”;
- 28) w art. 22 w pkt 2 w lit. d, ust. 5a otrzymuje brzmienie:
„5a. Zgłoszenie płatnika składek będącego przedsiębiorcą następuje na podstawie odrębnych przepisów.”;
- 29) w art. 24 skreśla się pkt 1;
- 30) w art. 24 w pkt 3 w lit. a w tiret trzecim po wyrazach „o ile” dodaje się wyraz „takie”;
- 31) w art. 24 w pkt 3 w lit. b, ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Organ ewidencyjny dokonuje wpisu do ewidencji działalności gospodarczej niezwłocznie po otrzymaniu podpisanego wniosku i z urzędu doręcza przedsiębiorcy zaświadczenie o wpisie.”;
- 32) w art. 24 w pkt 3 w lit. c, w ust. 7 wyraz „odręcznym” zastępuje się wyrazem „własnoręcznym”;
- 33) w art. 24 w pkt 3 w lit. c, w ust. 9 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„W takim przypadku dniem złożenia wniosku jest dzień, w którym przedsiębiorca wniosek podpisał.”;
- 34) w art. 27 w pkt 10 po wyrazach „w protokole kontroli,” dodaje się wyrazy „o którym mowa w art. 20 ust. 1, oraz w”;
- 35) w art. 37 w pkt 1 w lit. b wyraz „Kontrolę” zastępuje się wyrazem „Kontroli”;
- 36) w art. 37 w pkt 2 w lit. b, w ust. 1a wyraz „kontrolne” zastępuje się wyrazem „kontrolnych”;
- 37) w art. 37 w pkt 6, w art. 89b w ust. 1
 - a) po wyrazach „legitymacji służbowej” dodaje się przecinek,
 - b) wyrazy „wykonywania kontroli ruchu drogowego” zastępuje się wyrazami „przeprowadzenia kontroli”;
- 38) w art. 38 w pkt 4, w art. 35 w ust. 5 skreśla się wyrazy „, lub jednostki certyfikującej w rozumieniu przepisów, o których mowa w art. 18 ust. 4”;
- 39) skreśla się art. 53;

- 40) w art. 55 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) w art. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) rozdziału 3, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2011 r.”;”;
- 41) w art. 55 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) w art. 66:
a) pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) art. 7, który traci moc z dniem 31 marca 2009 r.”;
b) dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) art. 7a - 7i, które tracą moc z dniem 1 lipca 2011 r.”;”;
- 42) w art. 56 w pkt 2 skreśla się lit. a;
- 43) w art. 60 w pkt 5 wyrazy „jej dowodu tożsamości” zastępuje się wyrazami „dokumentu potwierdzającego jej tożsamość”;
- 44) w art. 64 w pkt 4 dodaje się art. 105l w brzmieniu:
„Art. 105l. Do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy stosuje się przepisy rozdziału 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.)”;
- 45) dodaje się art. 71a w brzmieniu:
„Art. 71a. Wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej złożone przed dniem 1 lipca 2011 r. podlegają rozpatrzeniu zgodnie z przepisami dotychczasowymi.”;
- 46) skreśla się art. 72;
- 47) w art. 73 w pkt 1 wyrazy „art. 22 pkt 1” zastępuje się wyrazami „art. 22 pkt 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 47 poprawek.

Poprawka nr 1 ma charakter porządkujący. Senat nadając nowe brzmienie art. 13 ust. 2 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej uwzględnił zmiany dokonane w ustawie z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. Poprawka sprowadza się do nadania nowego oznaczenia systematyzującego przepisowi wprowadzanemu ustawą o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

W **poprawce nr 2** Senat wprowadza normę jednoznacznie wskazującą na zasadę wpisu do ewidencji działalności gospodarczej przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

Poprawki nr 3, 4, 12, 40 i 46 mają na celu wprowadzenie do ustawy nowego brzmienia rozdziału 3 z zastosowaniem prawidłowej techniki legislacyjnej.

Termin wejścia w życie rozdziału 3, zgodnie z intencją ustawodawcy, ma zostać przesunięty na dzień 1 lipca 2011 r. Jednocześnie rozdział ten ma obowiązywać w nowym brzmieniu. Senat zauważa, że wyrażenie powyższych norm w przepisach nowelizacji nie jest jednak jednoznaczne. Ustawa, w art. 1 pkt 4, uchyla rozdział 3 i jednocześnie, w art. 1 pkt 5, dodaje nowy rozdział 3. Zgodnie z § 82 Zasad techniki prawodawczej zmiana przepisów powinna polegać na ich uchyleniu albo zastąpieniu. Przyjęcie techniki legislacyjnej polegającej na jednoczesnym uchyleniu i dodaniu przepisów w ramach tych samych jednostek redakcyjnych spowoduje w opinii Senatu (zgodnie z zasadą wyrażoną w § 106 pkt 2 Zasad techniki prawodawczej), że tekst jednolity ustawy będzie zawierał zarówno rozdział 3 jak i informację o jego uchyleniu. Zdaniem Senatu wątpliwości budzi także określenie terminu wejścia w życie uchylenia dotychczasowego rozdziału 3. Art. 72 ustawy stanowi, że art. 1 pkt 4 wchodzi w życie z dniem określonym w przepisach ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Senat zauważa, że ustawa ta nie odnosi się do art. 1 pkt 4, a wskazuje jedynie, że rozdział 3 w brzmieniu nadanym ustawą wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2011 r.

Senat, wychodząc z założenia, że komunikatywność przepisów w aspekcie wyszukiwawczym i interpretacyjnym jest jednym z warunków zasady przyzwoitej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji, uchwalił poprawki sprowadzające się do zastosowania techniki legislacyjnej, zgodnie z którą przepisy rozdziału 3 otrzymują nowe brzmienie, a rozdział wchodzi w życie z dniem określonym w ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Uchwalając **poprawkę nr 5** Senat przesądził, że wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej podlegać będzie „przedmiot wykonywanej działalności”, a nie „określenie przedmiotów wykonywanej działalności”, kierując się w tym zakresie dotychczasowym funkcjonowaniem przedmiotowego pojęcia w ustawodawstwie i poglądach doktryny.

W **poprawce nr 7**, z uwagi na brak jednoznaczności, Senat zrezygnował z odesłania do przepisów o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Poprawka nr 9 ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej w ramach ustawy.

Wprowadzając **poprawkę nr 17** Senat uznał za zasadne doprecyzowanie brzmienia przepisu w taki sposób, aby przepis ten wyraźnie wskazywał adresatowi normy wyjątek od możliwości wniesienia sprzeciwu.

Poprawka nr 18 koryguje błędne odesłanie.

W **poprawce nr 21** Senat nadaje oznaczenie systematyzacyjne zdaniu ujętemu w art. 42.

Uchwalając **poprawkę nr 24** Senat uznał za wskazane doprecyzowanie przepisu w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących zakresu jawności informacji zawartych w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej. Nadane ustawą, literalne brzmienie art. 45 ust. 1 ustawy o statystyce publicznej wskazuje bowiem, że informacja o liczbie pracujących w siedzibie przedsiębiorcy pozostaje niejawna, natomiast informacja o liczbie pracowników tego samego przedsiębiorcy pracujących w jego oddziale, zakładzie czy filii jest już informacją jawną.

W ocenie Senatu zasadnym jest wprowadzenie **poprawki nr 25**, która zmierza do rozgraniczenia kryterium przedmiotowego (rodzaj podatku) i podmiotowego (podatnicy-przedsiębiorcy), od którego zależy termin na dokonanie zmiany aktualizacyjnej w rozumieniu przepisów ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Poprawka nr 26 ma na celu skorelowanie terminologii zastosowanej w ustawie nowelizowanej z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wprowadzając **poprawkę nr 28** Senat uznał za zasadne doprecyzowanie brzmienia przepisu w taki sposób, aby wynikało z niego, że zakładanie konta płatnika poprzez tzw. „jedno okienko” dotyczy wszystkich przedsiębiorców, a nie tylko osób fizycznych.

Poprawki nr 29 i 41 zmierzają do usunięcia nieścisłości w zakresie terminu wejścia w życie przepisu uchylającego art. 7 ustawy – Prawo działalności gospodarczej.

Zdaniem Senatu wskazane było wprowadzenie **poprawki nr 31**, która zmierza do tego, aby wpis do ewidencji działalności gospodarczej był dokonywany niezwłocznie po otrzymaniu podpisanego wniosku.

W **poprawce nr 33** Senat zdecydował, że w przypadku przedsiębiorcy, który złoży za pomocą internetu niepodpisany wniosek o wpis, dniem złożenia wniosku będzie dzień jego podpisania.

Poprawka nr 34 uzupełnia brakujące odesłanie.

W **poprawce nr 37** Senat zdecydował, że należy przeredagować przepis w taki sposób, aby jasno wynikało z niego, że obowiązek doręczenia upoważnienia do wykonywania kontroli przez funkcjonariuszy celnych i Straży Granicznej dotyczy jedynie kontroli na podstawie ustawy o transporcie drogowym. Zgodnie z ustawą – Prawo o ruchu drogowym wymienieni funkcjonariusze nie mają bowiem obowiązku doręczania upoważnienia do wykonywania kontroli ruchu drogowego.

Poprawka nr 38 polega na wyeliminowaniu części przepisu sprzecznej z Zasadami techniki prawodawczej. W ocenie Senatu, wobec braku jednoznaczności odesłania, należy zrezygnować z możliwości upoważnienia pracowników jednostki certyfikującej do przeprowadzenia kontroli.

Wprowadzając **poprawkę nr 39** Senat stanął na stanowisku, iż należy wyeliminować z nowelizowanej ustawy normę, która została już wprowadzona przez ustawę o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (druk senacki nr 400), rozpatrywanej równolegle przez Senat.

W **poprawce nr 42** Senat uznaje za zasadne uchylić przepis rozszerzający zakres kontroli Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej o kontrolę realizacji umów o dostępie telekomunikacyjnym.

W **poprawce nr 43** Senat ujednotacza terminologię ustawy.

Wprowadzając **poprawkę nr 44** Senat uznaje, że do kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorcy, uregulowanej w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, powinno się stosować przepisy rozdziału 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W opinii Senatu, wyrażonej **poprawką nr 45**, zasadne jest wprowadzenie przepisu przejściowego przesądzającego, że wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej złożone przed dniem 1 lipca 2011 r. podlegają rozpatrzeniu zgodnie z przepisami dotychczasowymi.

Zgodnie z **poprawką nr 47** Senat stoi na stanowisku, że art. 22 pkt 2 ustawy, jako wprowadzający przepisy związane z zasadą „jednego okienka” powinien wejść w życie z dniem 31 marca 2009 r. Senat nie znajduje jednocześnie uzasadnienia dla analogicznego terminu wejścia w życie zmian wprowadzanych w art. 22 pkt 1. W ocenie Senatu, ze względu na charakter zmiany dokonywanej tym przepisem, powinien on wejść w życie w terminie przewidzianym dla całości ustawy, tj. po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Poprawki nr 6, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 22, 23, 27, 30, 32, 35 i 36 mają charakter redakcyjny bądź doprecyzowujący.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o partnerstwie publiczno – prywatnym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2008 r. ustawy o partnerstwie publiczno – prywatnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w ust. 1 po wyrazie „albo” dodaje się wyrazy „przede wszystkim”;
- 2) w art. 9 w ust. 3 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„W przypadku określonym w ust. 2, jeżeli składnik majątkowy był własnością partnera prywatnego, partnerowi prywatnemu przysługuje zwrot wartości składnika majątkowego według stanu z chwili przekazania.”;
- 3) w art. 12 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Prawo pierwokupu, na warunkach określonych w ust. 1, przysługuje także ostatniemu partnerowi prywatnemu przez rok od zakończenia czasu trwania umowy o partnerstwie publiczno – prywatnym, chyba że:
 - 1) w prawomocnym orzeczeniu sądu stwierdzono jego odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy o partnerstwie publiczno – prywatnym lub
 - 2) podmiot publiczny zawarł umowę o partnerstwie publiczno – prywatnym z nowym partnerem prywatnym.”;
- 4) w art. 23 skreśla się pkt 3;
- 5) w art. 36 w ust. 2 wyraz „przez” zastępuje się wyrazem „przed”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o partnerstwie publiczno - prywatnym postanowił wprowadzić do jej tekstu pięć poprawek.

Poprawka nr 1 precyzuje przepis tak, aby jednoznacznie przesądzić, że w przypadku koncesji główną formą wynagrodzenia ma być wynagrodzenie w formie prawa.

Zaproponowana przez Senat poprawka nr 2 ma na celu zniesienie wątpliwości interpretacyjnych.

W poprawce nr 3 Senat zaproponował nowe brzmienie art. 12 ust. 2 w celu wyeliminowania wątpliwości, który termin ulega zawieszeniu zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy.

Konieczne było skreślenie zmiany, która okazała się nieaktualna wobec zmian wprowadzonych w tym zakresie ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (poprawka nr 4).

Poprawka nr 5 ma charakter redakcyjny.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy budżetowej na rok 2009

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy budżetowej na rok 2009, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) a) w art. 25 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 168 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 153 tys. zł,
 - b) w załączniku nr 2 w części 38 Szkolnictwo wyższe:
 - w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 198 tys. zł,
 - w rozdziale 80307 – Jednostki pomocnicze szkolnictwa wyższego, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 198 tys. zł,
 - c) w załączniku nr 10:
 - w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 38 Szkolnictwo wyższe w dziale 803 – Szkolnictwo wyższe, zmniejsza się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 168 tys. zł,
 - w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 38 Szkolnictwo wyższe w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 168 tys. zł;
- 2) a) w art. 25 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 3.765 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 3.383 tys. zł,
 - b) w załączniku nr 2 w części 41 Środowisko:
 - w rozdziale 75001 - Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 3.609 tys. zł oraz wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 2.388 tys. zł,
 - w rozdziale 75095 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 149 tys. zł oraz wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 4.066 tys. zł,
 - w rozdziale 90095 – Pozostała działalność, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 133 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 44.634 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 279 tys. zł,
 - c) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 8 - Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej, programów operacyjnych, w tym programów pomocy technicznej, innych programów finansowanych z budżetu Unii Europejskiej, Norweskiego Mechanizmu Finansowego i EOG, Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a także na pokrycie potrzeb wynikających z różnic kursowych przy realizacji programów finansowanych z UE oraz kontraktów wojewódzkich, w tym Program budowy i naprawy dróg lokalnych, zwiększa się wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 6.454 tys. zł,
 - d) w załączniku nr 2 w części 85/02 Województwo dolnośląskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 81 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 3 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.556 tys. zł,
 - w rozdziale 90006 – Ochrona gleby i wód podziemnych, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 200 tys. zł,
 - w rozdziale 90095 – Pozostała działalność, zmniejsza się dotacje i subwencje o 6 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 116 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwaty i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 325 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 250 tys. zł,
 - e) w załączniku nr 2 w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 13 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 737 tys. zł,

- w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 7 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 455 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 250 tys. zł,
- f) w załączniku nr 2 w części 85/06 Województwo lubelskie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 15 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.460 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 30 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 915 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 120 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 58 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 218 tys. zł,
- g) w załączniku nr 2 w części 85/08 Województwo lubuskie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 10 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.106 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 22 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 14 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 534 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 75 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 10 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 380 tys. zł,
- h) w załączniku nr 2 w części 85/10 Województwo łódzkie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 3 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.662 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 5 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 522 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 571 tys. zł,
- i) w załączniku nr 2 w części 85/12 Województwo małopolskie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.760 tys. zł,
 - w rozdziale 75095 – Pozostała działalność, zmniejsza się dotacje i subwencje o 15 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 10 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 849 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 32 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 164 tys. zł,
- j) w załączniku nr 2 w części 85/14 Województwo mazowieckie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 4 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.220 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.073 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 10 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 125 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 262 tys. zł,
- k) w załączniku nr 2 w części 85/16 Województwo opolskie:
- w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 779 tys. zł,
 - w rozdziale 90008 – Ochrona różnorodności biologicznej i krajobrazu, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 20 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 118 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 18 tys. zł,

- w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 4 tys. zł,
- l) w załączniku nr 2 w części 85/18 Województwo podkarpackie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 16 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.215 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 27 tys. zł,
 - w rozdziale 90095 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 500 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 235 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 58 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 231 tys. zł,
- m) w załączniku nr 2 w części 85/20 Województwo podlaskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 32 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 768 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 17 tys. zł,
 - w rozdziale 75095 – Pozostała działalność, zmniejsza się dotacje i subwencje o 10 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 1 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 354 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 77 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 948 tys. zł,
- n) w załączniku nr 2 w części 85/22 Województwo pomorskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 102 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 3 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.753 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 30 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 10 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.560 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 102 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 82 tys. zł,
- o) w załączniku nr 2 w części 85/24 Województwo śląskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 193 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.859 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 132 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 70 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 112 tys. zł,
- p) w załączniku nr 2 w części 85/26 Województwo świętokrzyskie:
 - w rozdziale 71095 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 40 tys. zł,
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 136 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 955 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 49 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 158 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 4 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 340 tys. zł,
- q) w załączniku nr 2 w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.259 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 416 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerwy i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 96 tys. zł,

- w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 175 tys. zł,
- r) w załączniku nr 2 w części 85/30 Województwo wielkopolskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 116 tys. zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych o 10 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.921 tys. zł,
 - w rozdziale 90095 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 60 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 276 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerваты i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 216 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.100 tys. zł,
- s) w załączniku nr 2 w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie:
 - w rozdziale 75011 - Urzędy wojewódzkie, zmniejsza się dotacje i subwencje o 108 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.016 tys. zł,
 - w rozdziale 90008 – Ochrona różnorodności biologicznej i krajobrazu, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 498 tys. zł,
 - w rozdziale 90095 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 30 tys. zł,
 - w rozdziale 92502 – Parki krajobrazowe, zmniejsza się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 20 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.491 tys. zł,
 - w rozdziale 92503 – Rezerваты i pomniki przyrody, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 80 tys. zł,
 - w rozdziale 92595 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 15 tys. zł;
- t) w załączniku nr 4 w tabeli nr 2 Gospodarstwa pomocnicze:
 - w części 41 Środowisko zwiększa się stan środków obrotowych na początek roku i stan środków obrotowych na koniec roku o 2 tys. zł oraz przychody i wydatki o 2.230 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie zmniejsza się stan środków obrotowych na początek roku i stan środków obrotowych na koniec roku o 2 tys. zł oraz przychody i wydatki o 2.230 tys. zł,
- u) w załączniku nr 8 w tabeli nr 3 Samorząd województwa w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska w części 85/02 Województwo dolnośląskie, zmniejsza się dotacje o 6 tys. zł, oraz w dziale 750 – Administracja publiczna, zmniejsza się dotacje:
 - w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 81 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 13 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 15 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie o 10 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 15 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 16 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 42 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 102 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 193 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 136 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 116 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 108 tys. zł,
- v) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (ogółem) w części 83 Rezerwy celowe w dziale 758 – Różne rozliczenia zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 2.008 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 22 tys. zł,
- w) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w dziale 750 - Administracja publiczna, zmniejsza się:
 - w części 85/12 Województwo małopolskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 120 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 25 tys. zł,
- x) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w dziale 925 – Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody, zmniejsza się:
 - w części 85/02 Województwo dolnośląskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 81 tys. zł,

- w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 299 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 576 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 385 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 337 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 442 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 584 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 75 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 157 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 231 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 904 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 84 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 108 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 295 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 175 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 776 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 64 tys. zł,
- y) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w dziale 750 - Administracja publiczna, zmniejsza się:
- w części 41 Środowisko zatrudnienie o 59 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 3.801 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 45 tys. zł,
 - w części 85/02 Województwo dolnośląskie zatrudnienie o 30 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 964 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 15 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie zatrudnienie o 19 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 531 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 9 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie zatrudnienie o 26 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 769 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 9 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie zatrudnienie o 18 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 668 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 7 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie zatrudnienie o 32 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.058 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 11 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie zatrudnienie o 24 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.030 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 10 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie zatrudnienie o 52 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.536 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 16 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie zatrudnienie o 14 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 305 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 6 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie zatrudnienie o 27 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 782 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 9 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie zatrudnienie o 17 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 493 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 4 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie zatrudnienie o 32 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.006 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 15 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie zatrudnienie o 29 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.243 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 11 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie zatrudnienie o 19 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 553 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 7 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie zatrudnienie o 27 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 938 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 10 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie zatrudnienie o 49 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.852 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 20 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie zatrudnienie o 19 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 580 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 7 tys. zł,
- z) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 41 Środowisko w dziale 900 - Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, zwiększa się zatrudnienie o 729 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 21.830 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 255 tys. zł,
- za) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi) w dziale 750 - Administracja publiczna, zmniejsza się:

- w części 41 Środowisko zatrudnienie o 4 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 436 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 5 tys. zł,
 - w części 85/02 Województwo dolnośląskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 91 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 55 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 88 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 90 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 106 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 95 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie zatrudnienie o 2 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 167 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 66 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 66 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 80 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 89 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie zatrudnienie o 1 etat, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 82 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie zatrudnienie o 2 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 182 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 2 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie zatrudnienie o 2 etaty, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 127 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 1 tys. zł,
- zb) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi) w części 41 Środowisko w dziale 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, zwiększa się zatrudnienie o 21 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.745 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 19 tys. zł,
- zc) w załączniku nr 16 w Planie dochodów i wydatków budżetu państwa w latach obowiązywania NSRO 2007-2013 oraz Planie wydatków na 2009 r. na realizację programów operacyjnych w ramach NSRO 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich:
- w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko w części 41 w rozdziale 92595 zmniejsza się wydatki finansowane z Unii Europejskiej o 3.346 tys. zł oraz z budżetu państwa o 720 tys. zł,
 - w Programie Operacyjnym Pomoc Techniczna 2007-2013 w części 41 w rozdziale 75001 zmniejsza się wydatki finansowane z Unii Europejskiej o 2.031 tys. zł oraz z budżetu państwa o 357 tys. zł;
- 3) a) w art. 25 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 3.906 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 3.551 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe skreśla się poz. 72 - Środki na podwyższenie wynagrodzeń pracowników korpusu służby cywilnej wojewódzkich urzędów ochrony zabytków,
- c) w załączniku nr 2 w rozdziale 92121 – Wojewódzkie Urzędy Ochrony Zabytków, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych:
- w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 411 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 295 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 382 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie o 138 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie o 302 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 331 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie o 597 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie o 122 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 309 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 187 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 223 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 273 tys. zł,

- w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 195 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie o 216 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 418 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 159 tys. zł,
- d) w załączniku nr 10 w tabeli – Wyszczególnienie (ogółem) w części 83 Rezerwy celowe, zmniejsza się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 3.906 tys. zł,
- e) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami:
- w części 85/02 Województwo dolnośląskie o 352 tys. zł,
 - w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie o 253 tys. zł,
 - w części 85/06 Województwo lubelskie o 327 tys. zł,
 - w części 85/08 Województwo lubuskie o 118 tys. zł,
 - w części 85/10 Województwo łódzkie o 259 tys. zł,
 - w części 85/12 Województwo małopolskie o 284 tys. zł,
 - w części 85/14 Województwo mazowieckie o 512 tys. zł,
 - w części 85/16 Województwo opolskie o 105 tys. zł,
 - w części 85/18 Województwo podkarpackie o 265 tys. zł,
 - w części 85/20 Województwo podlaskie o 160 tys. zł,
 - w części 85/22 Województwo pomorskie o 191 tys. zł,
 - w części 85/24 Województwo śląskie o 234 tys. zł,
 - w części 85/26 Województwo świętokrzyskie o 167 tys. zł,
 - w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie o 185 tys. zł,
 - w części 85/30 Województwo wielkopolskie o 358 tys. zł,
 - w części 85/32 Województwo zachodniopomorskie o 136 tys. zł;
- 4) a) w art. 25 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 1.848 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 1.548 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie:
- w rozdziale 75011 – Urzędy wojewódzkie, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł, wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.592 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 20 tys. zł, skreśla się rozdział 85147 – Zespoły metodyczne opieki zdrowotnej,
- c) w załączniku nr 10:
- w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie w dziale 851 – Ochrona zdrowia, zmniejsza się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.703 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 145 tys. zł,
 - w tabeli - Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 85/04 Województwo kujawsko-pomorskie w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się zatrudnienie o 56 etatów, wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 1.703 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 145 tys. zł;
- 5) a) w art. 25 zwiększa się limit środków na wynagrodzenia o 53 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 48 tys. zł,
- b) w załączniku nr 10:
- w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 85/06 Województwo lubelskie w dziale 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, zmniejsza się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 29 tys. zł,
 - w tabeli - Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 85/06 Województwo lubelskie w dziale 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, zwiększa się zatrudnienie o 2 etaty oraz wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 53 tys. zł;
- 6) a) w art. 25 zmniejsza się limit środków na wynagrodzenia o 16.816 tys. zł, w tym wynagrodzenia zasadnicze o 14.013 tys. zł,
- b) w załączniku nr 10:
- w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 19 Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w dziale 750 – Administracja publiczna, zmniejsza się zatrudnienie o 406 etatów oraz wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 16.816 tys. zł,
 - w tabeli - Wyszczególnienie (funkcjonariusze służby celnej) w części 19 Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się zatrudnienie o 406 etatów oraz wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 16.816 tys. zł;
- 7) a) w art. 32 kwotę wydatków na prewencję wypadkową zwiększa się o 4.500 tys. zł,
- b) w załączniku nr 5 w tabeli - Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych:
- w części A w kol. 4 zmniejsza się Renty o 4.500 tys. zł oraz zwiększa się Prewencję wypadkową o 4.500 tys. zł,

- w części B w lp. IV w kol. 5 zmniejsza się Emerytury i renty (łącznie z dodatkami) o 4.500 tys. zł oraz zwiększa się Prewencję wypadkową o 4.500 tys. zł,
 - w części B w lp. V w kol. 5 zmniejsza się Renty w lp. 4.1 o 4.500 tys. zł oraz zwiększa się Prewencję wypadkową o 4.500 tys. zł;
- 8) w załączniku nr 2 w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75195 - Pozostała działalność (Opieka nad Polonią i Polakami za granicą) zmniejsza się dotacje i subwencje o 5.000 tys. zł oraz zwiększa się wydatki majątkowe o 5.000 tys. zł;
- 9) w załączniku nr 2:
- a) w części 07 Najwyższa Izba Kontroli w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł oraz wydatki majątkowe o 4.000 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 67 – Modernizacja OITK w Instytucie Kardiologii w Warszawie, zmniejsza się wydatki majątkowe o 5.000 tys. zł;
- 10) a) w załączniku nr 2:
- w części 12 Państwowa Inspekcja Pracy w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 5.743 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 44 - Środki na realizację rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej”, zmniejsza się dotacje i subwencje o 5.743 tys. zł,
- b) w załączniku nr 12 w Funkcji 2. Działalność na rzecz zapewnienia i poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego w zadaniu 2.2. Redukowanie przestępczości i poprawa społecznego poczucia bezpieczeństwa w Programie/Pod zadaniu – Rządowy program ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpieczniej” w latach 2007-2015 w części 83, kol. 10 – 12 otrzymują brzmienie:

10	11	12
27 000	21 000	3 000

- 11) w załączniku nr 2:
- a) w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w rozdziale 92120 – Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, zmniejsza się dotacje i subwencje o 1.500 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe dodaje się poz. – Kontynuacja prac rewaloryzacyjno-remontowych zespołu budynków klasztornych monasteru w Supraślu, z kwotą dotacji i subwencji 1.500 tys. zł;
- 12) a) w załączniku nr 2 w części 28 Nauka:
- w rozdziale 73095 – Pozostała działalność, zwiększa się wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 1.034 tys. zł,
 - w rozdziale 75001 – Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej, zmniejsza się wydatki na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej o 1.034 tys. zł,
- b) w załączniku nr 16 w Planie wydatków na 2009 r. na realizację programów operacyjnych w ramach NSRO 2007-2013 oraz Programu Operacyjnego Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka w części 28:
- w rozdziale 73095, zwiększa się wydatki finansowane z Unii Europejskiej o 878 tys. zł oraz z budżetu państwa o 156 tys. zł,
 - w rozdziale 75001, zmniejsza się wydatki finansowane z Unii Europejskiej o 878 tys. zł oraz z budżetu państwa o 156 tys. zł;
- 13) a) w załączniku nr 2 w części 41 Środowisko:
- w rozdziale 80130 – Szkoły zawodowe, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 13 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.306 tys. zł,
 - w rozdziale 80148 – Stołówki szkolne, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 2 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 586 tys. zł,
 - w rozdziale 85410 – Internaty i bursy szkolne, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 13 tys. zł oraz wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.450 tys. zł,
- b) w załączniku nr 2 w części 82 Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w rozdziale 75801 – Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, zmniejsza się dotacje i subwencje o 4.370 tys. zł,
- c) w załączniku nr 10 w tabeli - Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 41 Środowisko:

- w dziale 801 – Oświata i wychowanie, zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 618 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 49 tys. zł,
 - w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 251 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 20 tys. zł;
- 14) w załączniku nr 2 w części 42 Sprawy wewnętrzne:
- a) w rozdziale 75404 – Komendy wojewódzkie Policji, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.000 tys. zł,
 - b) w rozdziale 75415 – Zadania ratownictwa górskiego i wodnego, zwiększa się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł;
- 15) a) w załączniku nr 2:
- w części 44 Zabezpieczenie społeczne w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 10.000 tys. zł,
 - w części 73 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozdziale 75303 – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, zmniejsza się dotacje i subwencje o 10.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 5 w tabeli - Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w części B w kol. 5:
- w lp. II zmniejsza się dotacje uzupełniające z budżetu państwa o 10.000 tys. zł,
 - w lp. IV zmniejsza się odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o 10.000 tys. zł;
- 16) a) w załączniku nr 2:
- w części 44 Zabezpieczenie społeczne w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 8.000 tys. zł,
 - w części 73 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozdziale 75303 – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, zmniejsza się dotacje i subwencje o 8.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 5 w tabeli - Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w części B w kol. 5:
- w lp. II zmniejsza się dotacje uzupełniające z budżetu państwa o 8.000 tys. zł,
 - w lp. IV zmniejsza się odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o 8.000 tys. zł;
- 17) a) w załączniku nr 2:
- w części 44 Zabezpieczenie społeczne w rozdziale 85295 – Pozostała działalność, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 5.000 tys. zł,
 - w części 73 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozdziale 75303 – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, zmniejsza się dotacje i subwencje o 5.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 5 w tabeli - Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w części B w kol. 5:
- w lp. II zmniejsza się dotacje uzupełniające z budżetu państwa o 5.000 tys. zł,
 - w lp. IV zmniejsza się odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o 5.000 tys. zł;
- 18) a) w załączniku nr 2:
- w części 63 Sprawy rodziny w rozdziale 75095 – Pozostała działalność, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.000 tys. zł,
 - w części 73 Zakład Ubezpieczeń Społecznych w rozdziale 75303 – Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, zmniejsza się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł,
- b) w załączniku nr 5 w tabeli - Plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w części B w kol. 5:
- w lp. II zmniejsza się dotacje uzupełniające z budżetu państwa o 2.000 tys. zł,
 - w lp. IV zmniejsza się odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o 2.000 tys. zł;
- 19) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 8 kol. 4 otrzymuje brzmienie: „Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej, programów operacyjnych, w tym programów pomocy technicznej, innych programów finansowanych z budżetu Unii Europejskiej, Norweskiego Mechanizmu Finansowego i EOG, Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a także na pokrycie potrzeb wynikających z różnic kursowych przy realizacji programów finansowanych z UE oraz kontraktów wojewódzkich (w tym do kwoty 100 mln zł na sfinansowanie zobowiązań roku 2008), a także Program budowy i naprawy dróg lokalnych”;
- 20) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 11 w kol. 4 wyrazy „wdrażania reformy” zastępuje się wyrazami „podnoszenia jakości”;
- 21) w załączniku nr 2 w części 85 oraz w częściach 85/02 – 85/32 w rozdziale 85212 w kol. 4 wyrazy „zaliczka alimentacyjna” zastępuje się wyrazami „świadczenie z funduszu alimentacyjnego”;
- 22) w załączniku nr 4 w tabeli nr 2 Gospodarstwa pomocnicze poz. 40 otrzymuje brzmienie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
85/28	Województwo warmińsko-mazurskie	40	25	19 369	19 369			25

23) w załączniku nr 10:

- a) w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie w dziale 750 – Administracja publiczna, zmniejsza się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 581 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 43 tys. zł,
- b) w tabeli - Wyszczególnienie (osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi) w części 85/28 Województwo warmińsko-mazurskie w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 581 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 43 tys. zł;

24) w załączniku nr 10 w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 85/06 Województwo lubelskie w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo, zwiększa się zatrudnienie o 3 etaty;

25) a) w załączniku nr 10 w tabeli – Wyszczególnienie (sędziowie delegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, prokuratorzy oraz aserorzy i aplikanci prtokuratorscy) w części 37 Sprawiedliwość w dziale 755 - Wymiar sprawiedliwości, zmniejsza się:

- zatrudnienie o 8 etatów,
- wynagrodzenia łącznie z podwyżkami o 899 tys. zł,
- dodatkowe wynagrodzenia roczne o 75 tys. zł,

b) w załączniku nr 11 w lp. 16 - Sądy powszechne, zwiększa się zatrudnienie o 8 etatów;

26) w załączniku nr 12 w Funkcji 10. Wspieranie rozwoju polskiej nauki w zadaniu 10.2. Wzmocnienie badań naukowych służących praktycznym zastosowaniom w Programie/Pod zadaniu – Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy – I etap, kol. 4 – 8 otrzymują brzmienie:

4	5	6	7	8
Liczba wykonanych zadań określonych w uchwale na dany rok	61 (2008)	61 (2008)	75 (2009)	75 (2010)

27) w załączniku nr 13 Plan finansowy Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej otrzymuje brzmienie:

PLAN FINANSOWY POLSKIEJ AGENCJI ŻEGLUGI POWIETRZNEJ

Część A

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2008 r.	Plan na 2009 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	PRZYCHODY OGÓŁEM	624 185	669 397
1	Przychody ze sprzedaży	617 523	663 459
2	Dotacje z budżetu	4 590	5 619
2.1	– celowa	4 590	5 619
3	Przychody finansowe	2 072	319
II	KOSZTY	542 230	658 846
1	Koszty według rodzaju	522 805	644 541
1.1	– Amortyzacja	44 924	39 895
1.2	– Materiały i energia	11 207	12 934
1.3	– Usługi obce	52 689	57 564
1.4	– Podatki i opłaty	3 341	5 559
1.5	– Wynagrodzenia	301 354	375 913
1.6	– Ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia	49 009	75 260
1.7	– Pozostałe	60 281	77 416
2	Koszty finansowe	7 758	4 063
3	Pozostałe koszty	11 667	10 242
III	WYNIK ZDARZEŃ NADZWYCZAJNYCH	0	0
IV	WYNIK BRUTTO (I - II +/- III)	+ 81 955	+ 10 551
V	OBOWIAZKOWE OBCIĄŻENIA WYNIKU FINANSOWEGO	15 572	4 210
1	Podatek dochodowy od osób prawnych	15 572	4 210
VI	WYNIK NETTO (IV - V)	+ 66 383	+ 6 341

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Stan na dzień 31.12.2007 r.	Plan na dzień 31.12.2008 r.	Plan na dzień 31.12.2009 r.
		w tysiącach złotych		
1	2	3		4
I.	AKTYWA	656 426	653 106	769 524
1	AKTYWA TRWAŁE	514 868	515 905	644 470
2	AKTYWA OBROTOWE	141 558	137 201	125 054
2.1	- Zapasy	441	441	441
2.2	- Środki pieniężne	40 290	16 500	14 315
2.3	- Należności krótkoterminowe	100 827	120 260	110 298
II.	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA	160 884	150 956	261 034
1	Kapitały własne	495 541	502 149	508 490
2	Kredyty i pożyczki			120 000
3	Inne	54 921	74 513	71 200
4	Rezerwy na zobowiązania	105 963	76 443	69 834
III.	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)	1 546	1 783	1 963

Część C. Informacje dodatkowe

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2008 r.	Plan na 2009 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I.	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych	75 221	168 460

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2009, postanowił wprowadzić do jej tekstu 27 poprawek.

Poprawka nr 1 dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 198 tys. zł wydatków bieżących w części - Szkolnictwo wyższe, zmniejszając wydatki w rozdziale - Jednostki pomocnicze szkolnictwa wyższego a zwiększając w rozdziale - Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej. Poprawka ta zapewni środki na realizację zadań związanych z obsługą wniosków dotyczących równoważności dyplomów zagranicznych.

Poprawka nr 2 dokonuje przesunięć wydatków w łącznej kwocie 51 mln 500 tys. zł w związku z powstaniem nowych jednostek budżetowych - Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i 16 regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, które przejęły niektóre dotychczasowe zadania Ministra Środowiska oraz wojewodów. Powyższe zmiany są związane z wejściem w życie, w dniu 15 listopada br., ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Ponieważ szczegółowy podział na pozycje klasyfikacji budżetowej środków na wynagrodzenia korpusu służby cywilnej wojewódzkich urzędów ochrony zabytków stał się możliwy, Senat postanowił przesunąć wydatki na ten cel z rezerwy celowej do budżetów wojewodów (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 uwzględnia planowaną likwidację Kujawsko-Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego i przekazanie jego zadań Urzędowi Wojewódzkiemu. Likwidacja ta ma na celu racjonalne gospodarowanie zasobami kadrowymi oraz polepszenie nadzoru nad realizowanymi zadaniami jednostki.

Poprawka nr 5 dokonuje przesunięcia wynagrodzeń zaplanowanych dla 2 etatów osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń na wynagrodzenia dla 2 etatów członków korpusu służby cywilnej w budżecie wojewody lubelskiego w dziale - bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa. Przesunięcie związane jest z koniecznością dostosowania liczby etatów do zakresu faktycznie wykonywanych zadań.

Poprawka nr 6 spowodowana jest trwającym procesem legislacyjnym związanym z nową ustawą o Służbie Celnej oraz przesunięciem procesu zmian w strukturze zatrudnienia (tzw. ucywilnieniem).

Przyjmując poprawkę nr 7, Senat stanął na stanowisku, iż należy, wpisując się w system emerytur pomostowych i próbę skłonienia pracodawców do modernizacji niebezpiecznych stanowisk pracy, przede wszystkim zapobiegać wypadkom. W związku z tym poprawka ta zwiększa o 4,5 mln zł wydatki na prewencję wypadkową w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych kosztem zmniejszenia emerytur i rent w ramach tego Funduszu.

W związku z planowanym zwiększeniem aktywności na polu inwestycyjnym na rzecz Polonii i Polaków za granicą, Senat postanowił zaktualizować budżet Kancelarii Senatu i zwiększył o 5 mln zł wydatki majątkowe, kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji (poprawka nr 8).

Poprawka nr 9, zwiększająca o 5 mln zł budżet Najwyższej Izby Kontroli, ma na celu zapewnienie środków na informatyzację oraz remonty budynków zajmowanych przez NIK.

Poprawka nr 10 ma na celu zwiększenie wydatków bieżących Państwowej Inspekcji Pracy o kwotę 5 mln 743 tys. zł, kosztem zmniejszenia o tę kwotę dotacji i subwencji w rezerwie celowej w poz. 44. Zdaniem Senatu poprawka ta przyczyni się do zwiększenia skuteczności kontroli przeprowadzanych przez Inspekcję wśród pracodawców.

Poprawka nr 11 tworzy nową rezerwę celową - Kontynuacja prac rewaloryzacyjno-remontowych zespołu budynków klasztornych monasteru w Supraślu, z kwotą dotacji 1.5 mln zł, kosztem dotacji i subwencji w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Poprawka ta ma zagwarantować identyfikację środków na ten cel.

Poprawka nr 12 dokonuje wewnętrznego przesunięcia kwoty 1 mln 34 tys. zł na finansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w części - Nauka, przeznaczonych na Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka. Poprawka ta ma zabezpieczyć finansowanie zobowiązań z tytułu realizacji zadań Zespołu ds. oceny wniosków współfinansowanych z funduszy strukturalnych.

Poprawka nr 13 związana jest z przejęciem od 1 stycznia 2009 r. Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi przez Ministra Środowiska.

Poprawka nr 14 dotyczy wydatków części - Sprawy wewnętrzne: zmniejsza o 2 mln zł wydatki bieżące w rozdziale - Komendy wojewódzkie Policji i zwiększa o tę kwotę dotacje i subwencje w rozdziale - Zadania ratownictwa górskiego i wodnego.

Poprawka nr 15 zmniejsza o 10 mln zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części - Zabezpieczenie społeczne.

Poprawka nr 16 zmniejsza o 8 mln zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części - Zabezpieczenie społeczne.

Poprawka nr 17 zmniejsza o 5 mln zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części – Zabezpieczenie społeczne.

Poprawka nr 18 zmniejsza o 2 mln zł dotację do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące w części – Sprawy rodziny.

Poprawka nr 19 zmienia nazwę rezerwy celowej w poz. 8 dodając wskazanie, iż do kwoty 100 mln zł jest ona przeznaczona na sfinansowanie zobowiązań roku 2008.

Poprawka nr 20 ma na celu aktualizację nazwy rezerwy celowej w poz. 11.

Poprawka nr 21 zmierza do uwzględnienia w nazwie rozdziału zmian, które wprowadziła ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Zgodnie z nowymi przepisami uprawnionym przysługuje świadczenie z funduszu alimentacyjnego, a nie zaliczka alimentacyjna.

Poprawka nr 22 koryguje błąd w zestawieniu przychodów i wydatków gospodarstw pomocniczych państwowych jednostek budżetowych w województwie warmińsko-mazurskim.

Poprawka nr 23 przesuwa wydatki na wynagrodzenia w wysokości 624 tys. zł w części – Województwo warmińsko-mazurskie w dziale – Administracja publiczna, zwiększając wydatki na wynagrodzenia osób zajmujących wysokie stanowiska państwowe niebędące kierowniczymi stanowiskami państwowymi a zmniejszając wydatki na wynagrodzenia osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń.

Poprawka nr 24 koryguje planowaną liczbę etatów członków korpusu służby cywilnej w części - Województwo lubelskie w dziale – Rolnictwo i łowiectwo. Zwiększenie etatów związane jest z obsługą fitosanitarną na drogowym przejściu granicznym w Hrebennem.

Poprawka nr 25 zmniejsza w części – Sprawiedliwość wydatki na wynagrodzenia dla 8 etatów sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości lub innej jednostki organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, prokuratorów oraz asesorów i aplikantów prokuratorskich, zwiększając jednocześnie o 8 etatów zatrudnienie osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń w sądach powszechnych.

Poprawka nr 26 koryguje zestawienie programów wieloletnich w układzie zadaniowym w części dotyczącej funkcji - Wspieranie rozwoju polskiej nauki, zadania - Wzmocnienie badań naukowych służących praktycznym zastosowaniom i podzadania – Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy.

Poprawka nr 27 aktualizuje plan finansowy Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w pkt 3 po wyrazie „budżetowe,” dodaje się wyraz „państwowe” oraz po wyrazie „pomocnicze” dodaje się wyraz „państwowych”;
- 2) w art. 4 w ust. 1 w pkt 7 wyraz „których” zastępuje się wyrazem „którego”;
- 3) w art. 7 w ust. 3 w zdaniu wstępnym wyrazy „europejskie aprobaty techniczne” zastępuje się wyrazami „europejskich aprobat technicznych”;
- 4) w art. 9 w ust. 1 i 2 po wyrazie „uwzględnia” dodaje się wyraz „szacunkowy”;
- 5) w art. 13:
 - a) w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyraz „Kandydat” zastępuje się wyrazami „Zainteresowany podmiot”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „przez kandydata” zastępuje się wyrazami „przez zainteresowany podmiot” oraz wyrazy „kandydata o” zastępuje się wyrazami „go o”;
- 6) w art. 13 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „braku prawomocnego skazania” zastępuje się wyrazem „niekaralności”;
- 7) w art. 13:
 - a) w ust. 1 skreśla się pkt 5,
 - b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Wniosek, o którym mowa w ust. 1, powinien zawierać również inne oświadczenia związane z wykonywaniem przedmiotu koncesji w przypadku, gdy wymóg taki został przewidziany w ogłoszeniu o koncesji.”,
 - c) w ust. 2 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1 i 1a”;
- 8) w art. 16 w ust. 2 po wyrazie „opisie” dodaje się wyrazy „warunków koncesji”;
- 9) w art. 18 w ust. 3 wyrazy „dysponował środkami, zasobami lub uprawnieniami niezbędnymi” zastępuje się wyrazami „spełniał warunki, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1-3, niezbędne”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o koncesji na roboty budowlane lub usługi i uchwalił do niej 9 poprawek.

W przepisie art. 3 pkt 3 ustawodawca stanowi, że ustawę będzie się stosować do zawierania umowy koncesji przez państwowe jednostki budżetowe, zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych. Zgodnie z art. 25 i art. 27 ustawy o finansach publicznych zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych można kwalifikować jako państwowe albo jako wojewódzkie, powiatowe lub gminne. Brzmienie art. 3 pkt 3 sugeruje, że przymiotnik „państwowy” odnosi się wyłącznie do jednostek budżetowych. Analiza art. 3 oraz argumenty Rządu prowadzą - zdaniem Senatu - do wniosku, że wolą ustawodawcy jest, aby pkt 3 tego artykułu stanowił o państwowych zakładach budżetowych i gospodarstwach pomocniczych państwowych jednostek budżetowych (poprawka nr 1).

Mając na względzie poprawność językową przepisu, Senat wprowadził poprawkę nr 2.

W przepisie art. 7 ust. 3 ustawodawca przesądza, co powinna zawierać specyfikacja techniczna, do której będzie się odnosił opis przedmiotu koncesji. W świetle tego przepisu, specyfikacja techniczna powinna zawierać odniesienia do norm przenoszących normy europejskie i europejskie aprobaty techniczne. Analiza art. 30 ustawy - Prawo zamówień publicznych, który stanowi o sposobie dokonywania opisu przedmiotu zamówienia oraz art. 5 ust. 2 ustawy o normalizacji (stanowi on o Polskich Normach) prowadzi do wniosku, że normy krajowe mogą przenosić normy europejskie, nie przenoszą natomiast europejskich aprobat technicznych. W związku z tym, Senat uchwalił poprawkę nr 3.

Przepis art. 9 ust. 1 stanowi o podstawie obliczania szacunkowej wartości koncesji na roboty budowlane przyjmując, że będzie nią kwota uwzględniająca m.in. koszt robót budowlanych. Senat uznał, że mówiąc o szacunkowej wartości koncesji wskazany przepis powinien odnosić się do szacunkowego (planowanego) kosztu robót budowlanych, podobnie jak czyni to art. 33 ust. 1 ustawy - Prawo zamówień publicznych, dotyczący ustalania wartości zamówienia na roboty budowlane. Analogiczna uwaga dotyczy art. 9 ust. 2 opinowanej ustawy, który stanowi o podstawie obliczania szacunkowej wartości koncesji na usługi. Mając powyższe na względzie, uchwalono poprawkę nr 4.

W art. 13 ust. 1 zdanie wstępne ustawodawca stanowi, że wniosek o zawarcie umowy koncesji składa kandydat. Analizując zawarte w słowniczku ustawy definicje pojęć „zainteresowany podmiot” oraz „kandydat” należy stwierdzić, że wniosek o zawarcie umowy składać będzie zainteresowany podmiot, który dopiero od momentu założenia wniosku nazywany będzie kandydatem. Poprawka nr 5 koreluje art. 13 ze wskazanymi wyżej definicjami.

Przepis art. 13 ust. 1 pkt 4 stanowi, że wniosek o zawarcie umowy koncesji zawierać powinien w szczególności oświadczenie o spełnianiu opisanych w ogłoszeniu o koncesji warunków udziału w postępowaniu dotyczących m.in. braku prawomocnego skazania za określone w tym przepisie przestępstwa. Analizując inne zawarte w systemie prawnym przepisy stanowiące o braku prawomocnego skazania za przestępstwo należy stwierdzić, że mówiąc o tym fakcie ustawodawca zwykł posługiwać się sformułowaniem „niekaralność za przestępstwo”. W związku z tym w poprawce nr 6 Senat proponuje zastosowanie we wskazanym przepisie formuły przyjętej w innych aktach prawnych.

Uwzględniając przewidziane w Zasadach techniki prawodawczej reguły formułowania przepisów zawierających wyliczenie, a także analizując treść wprowadzenia do wyliczenia, należy uznać, że art. 13 ust. 1 pkt 5 w uchwalonym przez Sejm kształcie nie mieści się w zakresie wyliczenia zawartego w ust. 1. Wykładnia gramatyczna rozpatrywanego przepisu prowadzi do konkluzji, że wniosek o zawarcie umowy koncesji zawiera w szczególności oświadczenie o spełnianiu opisanych w ogłoszeniu o koncesji warunków udziału w postępowaniu dotyczących innych, określonych przez koncesjodawcę, oświadczeń związanych z wykonywaniem przedmiotu koncesji. Zdaniem Senatu, zgodne z wolą ustawodawcy jest, aby koncesjodawca mógł żądać od zainteresowanych podmiotów innych, aniżeli określonych w art. 13 ust. 1 zdanie wstępne, oświadczeń związanych z wykonywaniem przedmiotu koncesji. Mając na względzie wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych oraz kierując się Zasadami techniki prawodawczej, uchwalono poprawkę nr 7.

Poprawka nr 8 uściśla odesłanie zawarte w art. 16 ust. 2.

W przepisie art. 18 ust. 3 dano oferentowi, w zakresie spełniania warunków udziału w postępowaniu, możliwość polegania na zdolności innych podmiotów. Zobligowany on został w takiej sytuacji do wykazania koncesjodawcy, że będzie dysponował środkami, zasobami lub uprawnieniami niezbędnymi do wykonywania koncesji. W związku z tym przepisem, nasuwa się wątpliwość co należy rozumieć przez „środki” i „zasoby” (w szczególności, czy należy to rozumieć, jako środki techniczne i zasoby ludzkie). Mając na uwadze wyeliminowanie możliwych wątpliwości interpretacyjnych oraz dążąc do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach systemu prawa, Senat wprowadził poprawkę wskazującą w sposób jednoznaczny, co będzie musiał wykazać koncesjonariusz, który zdecyduje się polegać na zdolności innych podmiotów przy realizacji umowy koncesji. Uznano, że koncesjonariusz powinien wykazać, iż spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 pkt 1-3 (poprawka nr 9).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych
oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych
oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5 w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 125” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b) § 4 otrzymuje brzmienie:
„§ 4. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady i termin wprowadzenia techniki informatycznej, warunki, jakim powinny odpowiadać informatyczne nośniki danych, na których pisma procesowe mają być wnoszone, tryb odtwarzania danych na nich zawartych oraz sposób ich przechowywania i zabezpieczania, uwzględniając stan wyposażenia sądów w odpowiednie środki techniczne i poziom rozwoju technik informatycznych.”;”;
- 2) w art. 1 w pkt 8, w § 6 wyrazy „zdania 1 i 2” zastępuje się wyrazami „zdania pierwszego i drugiego”;
- 3) w art. 1 w pkt 13, w 505³¹ w § 6 po wyrazie „określi” dodaje się wyrazy „, w drodze rozporządzenia.”;
- 4) w art. 1 w pkt 20, w § 3 wyrazy „art. 131 § 1” zastępuje się wyrazami „art. 131¹ § 1”;
- 5) w art. 2, w art. 37b w ust. 3 wyrazy „we właściwej radzie” zastępuje się wyrazami „we właściwej izbie adwokackiej”;
- 6) w art. 3, w art. 22⁹:
 - a) użyte w ust. 1, dwukrotnie w ust. 3 oraz w ust. 4 w różnym przypadku wyrazy „okręgowa izba radców prawnych” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „rada okręgowej izby radców prawnych”,
 - b) w ust. 3 wyrazy „właściwej izbie” zastępuje się wyrazami „właściwej okręgowej izbie radców prawnych”;
- 7) w art. 4, w art. 42a:
 - a) w ust. 1 wyrazy „właściwego prokuratora apelacyjnego lub odpowiednio Prokuratora Krajowego” zastępuje się wyrazami „odpowiednio właściwego prokuratora apelacyjnego lub Prokuratora Krajowego”,
 - b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Wnioski prokuratorów o udzielenie danych wskazanych w ust. 1 złożone odpowiednio do właściwego prokuratora apelacyjnego lub Prokuratora Krajowego będą przesyłane właściwemu sądowi wraz z potwierdzeniem zatrudnienia prokuratora odpowiednio we właściwej podległej prokuratorowi apelacyjnemu prokuraturze lub w Prokuraturze Krajowej. Osoby zamierzające komunikować się z sądem w sposób wskazany w ust. 2 zawiadamiają o tym sąd za pośrednictwem odpowiednio właściwego prokuratora apelacyjnego lub Prokuratora Krajowego, podając dane do weryfikacji podpisu elektronicznego.”;
 - c) w ust. 4 wyrazy „właściwy prokurator apelacyjny lub odpowiednio Prokurator Krajowy” zastępuje się wyrazami „odpowiednio właściwy prokurator apelacyjny lub Prokurator Krajowy”;
- 8) w art. 8, w art. 17a:
 - a) w ust. 1 wyrazy „dyrektora właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub odpowiednio Prezesa Prokuraturii Generalnej” zastępuje się wyrazami „odpowiednio dyrektora właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub Prezesa Prokuraturii Generalnej”,
 - b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Wnioski radców Prokuraturii Generalnej o udzielenie danych wskazanych w ust. 1 złożone odpowiednio do dyrektora właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub Prezesa Prokuraturii Generalnej będą przesyłane właściwemu sądowi wraz z potwierdzeniem zatrudnienia radcy Prokuraturii Generalnej odpowiednio we właściwym oddziale Prokuraturii Generalnej lub w Głównym Urzędzie Prokuraturii Generalnej. Osoby zamierzające komunikować się z sądem w sposób wskazany w ust. 2 zawiadamiają o tym sąd za pośrednictwem odpowiednio dyrektora właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub Prezesa Prokuraturii Generalnej, podając dane do weryfikacji podpisu elektronicznego.”;

- c) w ust. 4 wyrazy „dyrektor właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub odpowiednio Prezes Prokuraturii Generalnej” zastępuje się wyrazami „odpowiednio dyrektor właściwego oddziału Prokuraturii Generalnej lub Prezes Prokuraturii Generalnej”;
- 9) w art. 9 w pkt 3, w art. 104a wyrazy „art. 100, art. 101, art. 102, art. 103” zastępuje się wyrazami „art. 100 – 103”;
- 10) w art. 10 w pkt 2 wyrazy „art. 2 niniejszej ustawy” zastępuje się wyrazami „art. 2–4 niniejszej ustawy”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat proponuje przyjęcie 10 poprawek do ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Poprawka nr 1 ma na celu zmianę zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu w związku ze zmianą przepisu merytorycznego. Przepis art. 125 § 2 Kpc w obecnie obowiązującym brzmieniu statuuje zasadę, zgodnie z którą, *„jeżeli przepis szczególny tak stanowi, pisma procesowe wnosi się na urzędowych formularzach lub na informatycznych nośnikach danych albo za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej”*. Środki komunikacji elektronicznej, za pomocą których pisma mają być wnoszone, tryb odtwarzania przekazanych w ten sposób danych oraz sposób ich przechowywania i zabezpieczenia ma określać rozporządzenie wydane na podstawie art. 125 § 4 Kpc. W związku ze zmianą treści art. 125 § 2, który, po jego wejściu w życie, będzie przewidywał, iż pisma procesowe wnosi się na urzędowych formularzach lub na informatycznych nośnikach danych albo za pomocą systemu teleinformatycznego (drogą elektroniczną), nie będzie możliwe uregulowanie w rozporządzeniu rodzajów środków komunikacji elektronicznej, za pomocą których będą wnoszone pisma procesowe, gdyż brak będzie w tym zakresie stosowanego umocowania ustawowego. W związku z powyższym, Izba uznała za konieczne dokonanie korekty zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu.

Poprawka nr 3 ma na celu wskazanie rodzaju aktu prawnego, w którym zostanie określony sposób wnoszenia, drogą elektroniczną, pism procesowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Należy przypuszczać, iż charakter spraw regulowanych tym aktem prawnym, będzie wymagał ustanowienia norm o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, a takie, zgodnie z Konstytucją, mogą być określone jedynie w akcie wykonawczym mającym postać rozporządzenia. Jednakże w celu uniknięcia wątpliwości w tej kwestii oraz uwzględniając ukształtowaną tradycję formułowania przepisów upoważniających mającą swoje umocowanie w zasadach techniki prawodawczej, Senat proponuje stosowne uzupełnienie treści przepisu.

Poprawka nr 4 dokonuje korekty odesłania w art. 795 § 3 Kpc. Przepis ten przewiduje przy doręczaniu postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu będącemu orzeczeniem wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym stosowanie art. 131 § 1¹ Kpc. W toku prac senackich zauważono, iż powyższe odesłanie jest błędne (brak takiej jednostki redakcyjnej), a właściwym przepisem, który może mieć w tym zakresie zastosowanie to art. 131¹ § 1 Kpc.

W art. 2 (ustawa – Prawo o adwokaturze), w dodawanym art. 37b ust. 3 stanowi, że wnioski adwokatów o udzielenie danych do składania podpisu elektronicznego, złożone do właściwej rady adwokackiej będą przesyłane właściwemu sądowi wraz z potwierdzeniem udziału adwokata we właściwej radzie. Należy zauważyć, iż realizacja powyższej normy w większości przypadków będzie niemożliwa do spełnienia, gdyż zgodnie z ustawą – Prawo o adwokaturze, adwokaci (i aplikanci adwokaccy) tworzą izbę adwokacką, natomiast udział w okręgowej radzie adwokackiej, jako organie izby adwokackiej ograniczony jest do kilkunastu osób (dzieku, pięciu do piętnastu członków oraz dwóch do czterech zastępców członków). Zdaniem Senatu przywołany przepis powinien dotyczyć potwierdzania udziału adwokata we właściwej izbie adwokackiej, w związku z czym przyjęto poprawkę nr 5.

Senat zwrócił również uwagę na niejednorodność rozwiązań przyjętych w ustawie – Prawo o adwokaturze (art. 2) oraz ustawie o radcach prawnych (art. 3). Prawo o adwokaturze przewiduje pośredniczenie okręgowej rady adwokackiej w dokonywaniu czynności proceduralnych zmierzających do składania podpisu elektronicznego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Analogiczne rozwiązania wprowadzone w ustawie o radcach prawnych przewidują pośredniczenie w tych czynnościach okręgowej izby radców prawnych. Biorąc pod uwagę znaczne podobieństwo w ukształtowaniu struktur samorządu zawodowego adwokatów i radców prawnych oraz ich zadań (izba adwokacka i okręgowa rada adwokacka, jako organ tej izby – okręgowa izba radców prawnych i rada okręgowej izby radców prawnych, jako organ kierujący działalnością okręgowej izby radców prawnych) Izba uznała za zasadne przyjęcie zbieżnych rozwiązań w tym zakresie tj. uznanie, iż w przypadku radców prawnych organem pośredniczącym w dokonywaniu czynności proceduralnych zmierzających do składania podpisu elektronicznego w elektronicznym postępowaniu upominawczym jest rada okręgowej izby radców prawnych (poprawka nr 6).

Poprawka nr 10 uzupełnia przepis o wejściu w życie ustawy, w zakresie zmian, które powinny obowiązywać od dnia 1 października 2009 r. W przekonaniu Izby, zmiany wprowadzające identyczne obowiązki (czynności, jakie należy podjąć w celu umożliwienia składania podpisu elektronicznego w elektronicznym postępowaniu upominawczym) w stosunku do różnych podmiotów uczestniczących w tym postępowaniu (adwokaci, radcowie prawni, prokuratorzy, rzecznicy patentowi, radcy Prokuraturii Generalnej) powinny wchodzić w życie z tą samą datą.

Poprawki nr 2, 7, 8 i 9 mają charakter techniczno – legislacyjny. Poprawka nr 2 zmierza do przywołania poszczególnych zdań w obrębie jednostki redakcyjnej (paragrafu) poprzez wskazanie ich numeru porządkowego słownie, a nie cyfrowo, poprawki nr 7 i 8 zmierzają do prawidłowego zastosowania w przepisach wyrazu „odpowiednio”, natomiast poprawka nr 9 dokonuje korekty odesłania poprzez zakresowe wskazanie przepisów, do których następuje odesłanie.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1:

a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „(Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”,

b) pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:

„2) w art. 552 § 4 otrzymuje brzmienie:

„§ 4. Odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, zatrzymania lub obserwacji psychiatrycznej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, proponuje wprowadzenie do jej tekstu jednej poprawki.

Poprawka ta ma na celu przyznanie oskarżonemu prawa dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w wypadku zarządzenia niewątpliwie niesłusznej obserwacji psychiatrycznej.

Senat pragnie podkreślić, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, którego wykonaniem jest niniejsza nowelizacja Kodeksu postępowania karnego stwierdzał, że dotychczas obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania karnego „nie stwarzały wystarczających gwarancji procesowych zapewniających sądową weryfikację zgłoszonej przez biegłych konieczności połączenia badania psychiatrycznego oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym”.

Senat wyraża głębokie przekonanie, że zapewnienie sądowej kontroli stosowania wobec danej osoby obserwacji psychiatrycznej dokonane poprzez przyznanie tej osobie możliwości ubiegania się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie w przypadku „niewątpliwie niesłuszności” jest dopełnieniem regulacji przewidzianej w art. 203 § 1-4 i stanie się wymaganą przez Trybunał Konstytucyjny gwarancją procesową.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku
obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 w lit c, ust. 3c otrzymuje brzmienie:
„3c. Od orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej przysługuje odwołanie, odpowiednio osobom, o których mowa w ust. 3b, do wojskowej komisji lekarskiej będącej organem wyższego stopnia, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia.”;
- 2) w art. 1 w pkt 13, w ust. 3 wyrazy „do trzech miesięcy” zastępuje się wyrazami „ponad trzy miesiące”;
- 3) w art. 1 w pkt 16, w art. 39a w ust. 1 po wyrazach „(prezydent miasta),” dodaje się wyrazy „na uzasadniony wniosek osoby podlegającej obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej lub członka jej rodziny,”;
- 4) w art. 1 w pkt 58 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„w art. 210 ust. 1a otrzymuje brzmienie:”;
- 5) w art. 1 w pkt 59, pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) nie stawia się do kwalifikacji wojskowej przed wójtem lub burmistrzem (prezydentem miasta), przed właściwą komisją lekarską lub przed wojskowym komendantem uzupełnień w określonym terminie i miejscu, nie stawia się do wojskowej pracowni psychologicznej albo nie przedstawia dokumentów, których przedstawienie zostało nakazane,”;
- 6) w art. 3, w art. 4 w pkt 2 oraz w art. 9 w pkt 2 wyrazy „w art. 56 ust. 1a” zastępuje się wyrazami „w art. 56 ust. 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 6 poprawek.

Wprowadzenie poprawki pierwszej było spowodowane dostrzeżeniem przez Senat, że przepis art. 29 ust. 3c w brzmieniu dotychczasowym nie określa terminu, w jakim można wnieść odwołanie od orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej, a ponadto, że przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony każdorazowo określają ścieżkę odwoławczą łącznie z terminami wnoszenia środków odwoławczych (np. art. 28 ust. 2, art. 39 ust. 3, art. 42 ust. 3, art. 60 ust. 2, art. 88 ust. 3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony).

Poprawka oznaczona nr 3 uzupełnia zmieniany przepis o wskazanie kręgu osób uprawnionych do wnioskowania o wydanie orzeczenia o konieczności sprawowania opieki nad członkiem rodziny przez osobę podlegającą obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej. Senat uznał za niewystarczające i nieprawidłowe wskazanie tych osób jedynie w przepisie art. 39a ust. 5 w upoważnieniu do wydania rozporządzenia – jako wytyczną dla Rady Ministrów.

W art. 1 w pkt 18 w zmianie dotyczącej w art. 44a w ust. 1 określa się obowiązek kierowania osób powoływanych do czynnej służby wojskowej do wojskowej pracowni psychologicznej w celu wydania orzeczenia psychologicznego w zakresie braku przeciwwskazań do odbywania określonej służby. W przypadku niestawienia się osoby obowiązanej na badania, o fakcie niestawienia informuje się wojskowego komendanta uzupełnień. Przepisy wskazanego art. 44a, ani inne zawarte w ustawie nie stanowią, jakie konsekwencje poniesie osoba obowiązana w związku z faktem niestawienia się w wojskowej pracowni psychologicznej. W trakcie dokonywania ostatniej nowelizacji ustawy dodana została odpowiednia poprawka do art. 224 ust. 1, nie została ona jednak uwzględniona w tekście obecnie uchwalanej nowelizacji. Przedłożona poprawka numer 5 jest propozycją rozwiązania tej kwestii.

Pozostałe trzy poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o organizacji rynku rybnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach
i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 1 w ust. 4 w pkt 3 w lit. e i f wyrazy „art. 33-33b” zastępuje się wyrazami „art. 33 i 33b”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:
„3a) rejestrującym – rozumie się przez to osobę, o której mowa w art. 3 pkt 7 rozporządzenia nr 1907/2006,”;
- 3) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1 w pkt 21 na końcu stawia się przecinek oraz dodaje się pkt 22 w brzmieniu:
„22) rozporządzeniu nr 340/2008 – rozumie się przez to rozporządzenie Komisji (WE) nr 340/2008 z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie opłat i należności wnoszonych na rzecz Europejskiej Agencji Chemikaliów na mocy rozporządzenia (WE) nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH) (Dz. Urz. UE L 107 z 17.04.2008, str. 6).”;
- 4) w art. 1 w pkt 27, w art. 34e w pkt 2 po wyrazach „art. 9” dodaje się wyrazy „rozporządzenia nr 648/2004”;
- 5) w art. 1 w pkt 28, w art. 34 f w pkt 2 po wyrazach „w załączniku XVII” dodaje się wyrazy „do tego rozporządzenia”;
- 6) w art. 1 w pkt 33, art. 37n otrzymuje brzmienie:
„Art. 37n. Kto nie będąc do tego uprawnionym uiszcza ulgową opłatę lub należność na podstawie art. 3-10 rozporządzenia nr 340/2008 albo korzysta ze zwolnienia z opłaty na podstawie art. 74 ust. 2 rozporządzenia nr 1907/2006, podlega karze grzywny.”;
- 7) w art. 12 w ust. 1 skreśla się wyrazy „w zakresie nieobjętym przepisami rozporządzenia nr 1907/2006”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 7 poprawek.

Poprawka nr 1 prawidłowo określa odesłanie, które w brzmieniu przyjętym przez Sejm nie uwzględniało zmiany polegającej na uchyleniu art. 33a w ustawie nowelizowanej.

W poprawce nr 2 Senat proponuje uzupełnienie słowniczka pojęć ustawowych o definicję „rejestrującego”. W ocenie Izby takie rozwiązanie legislacyjne uczyni bardziej czytelnymi te normy karne zawarte w ustawie, które dotyczą „rejestrującego” niewypełniającego nałożonych na niego obowiązków.

Poprawki nr 3 i 6 czynią bardziej czytelnym przepis karny zawarty w art. 37n ustawy nowelizowanej, dzięki przeniesieniu do słowniczka ustawowego pełnego tytułu i adresu publikacyjnego aktu prawa wspólnotowego.

Poprawki nr 4 i 5 precyzują odesłania.

W ocenie Senatu niezgodne z zasadami prawidłowej legislacji jest czasowe utrzymanie w mocy tylko niektórych przepisów rozporządzenia wydanego na podstawie zmienianego przepisu upoważniającego. O takim zabiegu legislacyjnym świadczy użyte w art. 12 ust. 1 ustawy sformułowanie „w zakresie nieobjętym przepisami rozporządzenia nr 1907/2006”, które oznacza to samo co „o ile nie są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy”.

Z tego względu Senat proponuje poprawkę nr 7, która prawidłowo określa zakres czasowego utrzymania w mocy aktów wykonawczych.

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918 – 1919

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, oddając cześć ojcom i dziadom, którzy przed 90 laty trudem zbrojnym i dyplomatyczną zapobiegliwością doprowadzili do odzyskania przez Polskę niepodległości, składa hołd uczestnikom zwycięskiego powstania, które w latach 1918 – 1919 kolebkę naszej Ojczyzny, Wielkopolskę, przywróciło odrodzonej Rzeczypospolitej.

Od chwili upadku I Rzeczypospolitej w 1795 roku nie było powstania narodowego na ziemiach polskich, w którym nie uczestniczyliby ochotnicy rodem znad Warty, Obry i Prozny. To w Wielkopolsce w latach 1806 – 1807 doszło do pierwszego zwycięskiego powstania przeciwko zaborcy pruskiemu, opisanego przez Adama Mickiewicza na kartach „Pana Tadeusza”. Żołnierz znad Warty uczestniczył też w wojnie z Austriakami w 1809 roku, w powstaniu listopadowym, w czasie Wiosny Ludów 1848 roku, kiedy na polach Miłosławia i Sokołowa rozstrzygały się losy regionu oraz w powstaniu styczniowym.

Po upadku Napoleona, a szczególnie po upadku powstania listopadowego, pojawiła się idea wielkopolskiej drogi do niepodległości. Była to konsekwentna, pełna uporczywości i samozaparcia praca organiczna, połączona z gotowością do udziału w walce zbrojnej. Nie odżegnywano się od uczestnictwa w kolejnych powstaniach, lecz przez całe dziesięciolecie szykowano się do tego jedynego – ostatecznego, zwycięskiego. Wielkopolski działacz pracy organicznej często był żołnierzem dwóch powstań, a równocześnie przygotowywał społeczeństwo – gospodarczo i organizacyjnie – do zachowania polskości i do przyszłej walki. Doktor Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Edward Raczyński, Tytus Działyński, ksiądz Piotr Wawrzyniak, ksiądz Wacław Błaziński to postacie wyjątkowe z owych czterech pokoleń działaczy pracy i walki. Nieprzypadkowo też bohaterowie naszego hymnu państwowego, Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki, osiedli na stałe w Wielkopolsce.

Powstanie wielkopolskie z lat 1918 – 1919 było jednym z ogniw łańcucha niepodległościowych poczynań, rozpoczętych Insurrekcją Kościuszkowską 1794 roku, a zakończonych zaangażowaniem żołnierzy z tego regionu na frontach wojny polsko – bolszewickiej 1920 roku, a następnie w trzecim – także zwycięskim – powstaniu śląskim. Powstanie wielkopolskie stanowiło jeden z najważniejszych elementów kształtowania się niepodległego państwa polskiego odrodzonego dzięki ofiarności społeczeństwa, poświęceniu i krwi żołnierza, a także myśli niepodległościowej, państwowotwórczej. Wyrażało wolę Narodu, jednego, choć podzielonego pomiędzy trzech zaborców.

Wielkość powstania z lat 1918 – 1919 polegała nie tylko na bohaterstwie na polu walki, na ofierze z życia ponad dwóch tysięcy młodych patriotów, lecz także na mądrej organizacji i zapobiegliwości, która pozwoliła funkcjonować regionowi jako oddzielne, niezależne, w pełni samowystarczalne państwo, aż do chwili podpisania traktatu wersalskiego i włączenia Wielkopolski w granice niepodległej ojczyzny.

W wyniku powstania z lat 1918 – 1919 Wielkopolska znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, a Polska wróciła do Macierzy, do Wielkopolski, do kolebki swej państwowości. Oddając hołd powstańcom wielkopolskim czcimy dzielność w walce i bohaterstwo w pracy – te walory, bez których odrodzenie naszej Ojczyzny byłoby niemożliwe.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2008 r.

w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

W dniu 10 grudnia 1948 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wzorzec przestrzegania praw człowieka i stanowienia prawa przez poszczególne państwa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stwierdza aktualność i żywotność deklaracji oraz przyjmuje ją za wzorzec w stanowieniu prawa.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do ciągłej troski o ochronę praw człowieka we współczesnym świecie, uwzględniając uniwersalne wskazania Jana Pawła II.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

24. posiedzenia Senatu w dniach 16, 17, 18 i 19 grudnia 2008 r.

(Obrady w dniu 16 grudnia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
senator Krystyna Bochenek	5
Uczczenie pamięci górników poległych w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w dniu 16 grudnia 1981 r.	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o zmianę kolejności roz- patrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego	
senator Stanisław Zając	6
senator Marek Rocki	6
senator Stanisław Zając	7
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy	
senator Marek Rocki	7
Przyjęcie wniosku formalnego o ogłoszenie przerwy	
Wznowienie obrad	
senator Marek Rocki	7
Przyjęcie wniosku formalnego o zmianę kolejności rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego prze- mysłu stoczniowego	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Wznowienie obrad	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych in- nych ustaw	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Sa- morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Bohdan Paszkowski.	7
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca Jan Rulewski	9
Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister- stwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	12
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska.	12
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	12
senator Stanisław Jurcewicz	12
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	13
senator Tadeusz Gruszka	13
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	13
senator Jan Rulewski	13
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	13
senator Janina Fetlińska.	14
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	14
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	15
senator Tadeusz Gruszka	15
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	15
senator Stanisław Jurcewicz	15
podsekretarz stanu Czesława Ostrowska.	15
Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	16
senator Stanisław Jurcewicz	17
senator Mieczysław Augustyn	18
senator Tadeusz Gruszka	19
senator Mieczysław Augustyn	20

Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Czesława Ostrowska	21
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	22
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	24
Otwarcie dyskusji	
senator Mieczysław Augustyn	25
senator Stanisław Jurcewicz	25
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Henryk Górski	26
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	27
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	27
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	27
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Waldemar Kraska	28
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	29
Zapytania i odpowiedzi	
senator Waldemar Kraska	29
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	29
Otwarcie dyskusji	
senator Waldemar Kraska	29
senator Norbert Krajczyk	30
senator Janina Fetlińska	31
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	31
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Marek Trzeciński	32
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	33
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Kogut	34
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	34
senator Janina Fetlińska	35
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	35
senator Jan Dobrzyński	35
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	35
senator Władysław Ortyl	36
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	36
senator Władysław Ortyl	36
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	37
senator Grzegorz Banaś	37
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	37
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	38
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	39
senator Stanisław Piotrowicz	39
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	39
senator Czesław Ryszka	40
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	40
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	40
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	40
senator Janina Fetlińska	41

senator sprawozdawca		senator Czesław Ryszka	60
Henryk Woźniak	41	senator Zbigniew Romaszewski	62
senator Władysław Ortyl	41	senator Grzegorz Banaś	63
senator Łukasz Abgarowicz	41	senator Jan Dobrzyński	65
senator sprawozdawca		senator Władysław Ortyl	66
Henryk Woźniak	41	senator Stanisław Piotrowicz	67
senator Władysław Ortyl	42	senator Edmund Wittbrodt	68
senator sprawozdawca		senator Krzysztof Zaremba	69
Henryk Woźniak	42	senator Krzysztof Majkowski	70
senator Piotr Kaleta	43	senator Stanisław Kogut	71
senator Krzysztof Zaremba	43	senator Edmund Wittbrodt	73
senator Piotr Kaleta	43	senator Zbigniew Szaleniec	73
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk .	43	senator Stanisław Kogut	74
senator sprawozdawca		senator Krzysztof Majkowski	75
Henryk Woźniak	43	Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
sterstwie Skarbu Państwa		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
podsekretarz stanu		wy o swobodzie działalności gospodarczej	
Zdzisław Gawlik	44	oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-	
senator Zbigniew Romaszewski	49	wej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Zdzisław Gawlik	49	Marek Trzeciński	76
senator Władysław Ortyl	49	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Ryszard Knosala	77
Zdzisław Gawlik	50	senator sprawozdawca	
senator Stanisław Bisztyga	50	Marek Trzeciński	77
podsekretarz stanu		Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-	
Zdzisław Gawlik	51	stwie Gospodarki	
senator Andrzej Grzyb	51	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Adam Szejnfeld	77
Zdzisław Gawlik	51	Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Banaś	52	senator Janina Fetlińska	78
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Zdzisław Gawlik	52	Adam Szejnfeld	78
senator Czesław Ryszka	53	senator Stanisław Bisztyga	79
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Zdzisław Gawlik	53	Adam Szejnfeld	79
senator Krzysztof Majkowski	54	senator Piotr Kaleta	80
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Zdzisław Gawlik	54	Adam Szejnfeld	80
podsekretarz stanu		senator Ryszard Knosala	80
Zdzisław Gawlik	55	sekretarz stanu	
senator Jan Dobrzyński	55	Adam Szejnfeld	80
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Szaleniec	81
Zdzisław Gawlik	55	sekretarz stanu	
senator Andrzej Grzyb	56	Adam Szejnfeld	82
podsekretarz stanu		senator Stanisław Jurcewicz	82
Zdzisław Gawlik	56	sekretarz stanu	
senator Janina Fetlińska	57	Adam Szejnfeld	82
podsekretarz stanu		senator Jan Rulewski	83
Zdzisław Gawlik	57	sekretarz stanu	
senator Krzysztof Majkowski	58	Adam Szejnfeld	83
podsekretarz stanu		senator Mieczysław Augustyn	84
Zdzisław Gawlik	58	sekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	58	Adam Szejnfeld	85
podsekretarz stanu		senator Lucjan Cichosz	86
Zdzisław Gawlik	58	sekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Adam Szejnfeld	86
senator Krzysztof Zaremba	58	senator Andrzej Szewiński	87

sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Adam Szejnfeld	87	Adam Szejnfeld	93
senator Janina Fetlińska.	87	senator Janina Fetlińska.	94
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Adam Szejnfeld	88	Adam Szejnfeld	94
senator Janina Fetlińska.	88	senator Tadeusz Gruszka	94
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Adam Szejnfeld	88	Adam Szejnfeld	95
Otwarcie dyskusji		senator Janina Fetlińska.	95
senator Witold Idczak	89	sekretarz stanu	
senator Marek Trzcński	90	Adam Szejnfeld	96
Zamknięcie dyskusji		senator Tadeusz Gruszka	96
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-		sekretarz stanu	
wisko Senatu w sprawie ustawy o par-		Adam Szejnfeld	96
tnerstwie publiczno-prywatnym		senator Tadeusz Gruszka	97
Sprawozdanie połączonych komisji: Kom-		sekretarz stanu	
isji Gospodarki Narodowej oraz Komisji		Adam Szejnfeld	97
Samorządu Terytorialnego i Administra-		senator Tadeusz Gruszka	98
cji Państwowej		sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Adam Szejnfeld	98
Stanisław Bisztyga	91	senator Leon Kieres	98
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Marek Konopka	92	senator Stanisław Jurcewicz	98
senator sprawozdawca		senator Mariusz Witczak	99
Stanisław Bisztyga	92	senator Ryszard Górecki	100
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		senator Władysław Ortyl	100
stwie Gospodarki		senator Tadeusz Gruszka	101
sekretarz stanu		senator Leon Kieres.	102
Adam Szejnfeld	92	senator Piotr Kaleta.	103
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Marek Ziółkowski	93	Komunikaty	

(Obrady w dniu 17 grudnia)

Wznowienie posiedzenia		Głosowanie nr 10	108
senator Krzysztof Zaremba	105	Głosowanie nr 11	108
Uczczenie pamięci ofiar Grudnia 1970 r.		Głosowanie nr 12	108
senator		Głosowanie nr 13	109
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	105	Głosowanie nr 14	109
Uczczenie pamięci ofiar Grudnia 1970 r.		Głosowanie nr 15	109
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 16	109
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Głosowanie nr 17	109
senator Henryk Woźniak	106	Głosowanie nr 18	109
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 19	109
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 20	109
Grzegorz Banaś	106	Głosowanie nr 21	109
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 22	109
Henryk Woźniak	107	Głosowanie nr 23	109
Głosowanie nr 1	107	Głosowanie nr 24	110
Głosowanie nr 2	107	Głosowanie nr 25	110
Głosowanie nr 3	108	Głosowanie nr 26	110
Głosowanie nr 4	108	Głosowanie nr 27	110
Głosowanie nr 5	108	Głosowanie nr 28	110
Głosowanie nr 6	108	Głosowanie nr 29	110
Głosowanie nr 7	108	Głosowanie nr 30	110
Głosowanie nr 8	108	Głosowanie nr 31	110
Głosowanie nr 9	108	Głosowanie nr 32	110

Głosowanie nr 33	110	senator Jan Rulewski	116
Głosowanie nr 34	110	Głosowanie nr 75	116
Głosowanie nr 35	111	Głosowanie nr 76	116
Głosowanie nr 36	111	Głosowanie nr 77	116
Głosowanie nr 37	111	Głosowanie nr 78	116
Głosowanie nr 38	111	Głosowanie nr 79	116
Głosowanie nr 39	111	Głosowanie nr 80	116
Głosowanie nr 40	111	Głosowanie nr 81	116
Głosowanie nr 41	111	Głosowanie nr 82	117
Głosowanie nr 42	111	Głosowanie nr 83	117
Głosowanie nr 43	111	Głosowanie nr 84	117
Głosowanie nr 44	111	Głosowanie nr 85	117
Głosowanie nr 45	112	Głosowanie nr 86	117
Głosowanie nr 46	112	Głosowanie nr 87	117
Głosowanie nr 47	112	senator Jan Rulewski	117
Głosowanie nr 48	112	Głosowanie nr 88	118
Głosowanie nr 49	112	Głosowanie nr 89	118
Głosowanie nr 50	112	Głosowanie nr 90	118
Głosowanie nr 51	112	Głosowanie nr 91	118
Głosowanie nr 52	112	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
senator Leon Kieres	112	nie ustawy o promocji zatrudnienia i insty-	
Głosowanie nr 53	113	tucjach rynku pracy oraz o zmianie nie-	
Głosowanie nr 54	113	kórych innych ustaw	
Głosowanie nr 55	113	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 56	113	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
Głosowanie nr 57	113	Spółecznej	
Głosowanie nr 58	113	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 59	113	Mieczysław Augustyn	118
Głosowanie nr 60	113	Głosowanie nr 92	118
Głosowanie nr 61	113	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 62	113	nie ustawy o rehabilitacji zawodowej	
Głosowanie nr 63	114	i społecznej oraz zatrudnianiu osób nie-	
Głosowanie nr 64	114	pełnosprawnych	
Głosowanie nr 65	114	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 66	114	Głosowanie nr 93	119
Głosowanie nr 67	114	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 68	114	nie ustawy – Kodeks postępowania kar-	
Głosowanie nr 69	114	nego oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 70	114	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 71	114	Głosowanie nr 94	119
Głosowanie nr 72	114	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
senator Leon Kieres	114	nie ustawy o Państwowym Ratownictwie	
Głosowanie nr 73	115	Medycznym	
Głosowanie nr 74	115	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o po-		Głosowanie nr 95	119
stępowaniu kompensacyjnym w podmio-		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
tach o szczególnym znaczeniu dla pol-		nie ustawy o pomocy państwa w spłacie	
skiego przemysłu stoczniowego		niektórych kredytów mieszkaniowych,	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		udzielaniu premii gwarancyjnych oraz re-	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji		fundacji bankom wypłaconych premii	
Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu		gwarancyjnych	
Terytorialnego i Administracji Państwowej		Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-	
senator sprawozdawca		wej	
Jan Rulewski	115	senator sprawozdawca	
Sprawozdanie mniejszości połączonych ko-		Marek Trzcziński	119
misji		Głosowanie nr 96	120
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 97	120
Tadeusz Gruszka	115	Głosowanie nr 98	120
senator Włodzimierz Cimoszewicz	116		

Głosowanie nr 99	120	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 100	120	Kazimierz Kleina	129
Głosowanie nr 101	120	senator Czesław Ryszka	129
Głosowanie nr 102	121	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 103	121	Kazimierz Kleina	129
Głosowanie nr 104	121	senator Bronisław Korfanty	130
Głosowanie nr 105	121	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 106	121	Kazimierz Kleina	130
Głosowanie nr 107	121	senator Krzysztof Majkowski	130
Głosowanie nr 108	121	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 109	121	Kazimierz Kleina	131
Głosowanie nr 110	122	senator Maciej Klima	131
Głosowanie nr 111	122	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 112	122	Kazimierz Kleina	131
Głosowanie nr 113	122	senator Janusz Sepioł	132
Głosowanie nr 114	122	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 115	122	Kazimierz Kleina	132
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o swobodzie działalności go- spodarczej oraz o zmianie niektórych in- nych ustaw		senator Grzegorz Wojciechowski	132
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Sa- morządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Kazimierz Kleina	132
senator sprawozdawca		senator Jan Dobrzyński	133
Marek Trzcński	122	senator sprawozdawca	
senator Tadeusz Gruszka	122	Kazimierz Kleina	133
Głosowanie nr 116	123	senator Zbigniew Szaleniec	133
Głosowanie nr 117	123	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 118	123	Kazimierz Kleina	134
Głosowanie nr 119	123	senator Władysław Ortyl	134
Głosowanie nr 120	123	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 121	123	Kazimierz Kleina	134
Głosowanie nr 122	123	senator Stanisław Piotrowicz	135
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o par- tnerstwie publiczno-prywatnym		senator sprawozdawca	
Wznowienie obrad		Kazimierz Kleina	135
Punkt pierwszy porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy budże- towej na rok 2009		senator Waldemar Kraska	135
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Kazimierz Kleina	136
Kazimierz Kleina	124	senator Piotr Zientarski	136
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Władysław Ortyl	127	Kazimierz Kleina	136
senator sprawozdawca		senator Stanisław Jurcewicz	136
Kazimierz Kleina	127	senator sprawozdawca	
senator Czesław Ryszka	128	Kazimierz Kleina	137
senator sprawozdawca		senator Eryk Smulewicz	137
Kazimierz Kleina	128	senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	128	Kazimierz Kleina	137
senator sprawozdawca		senator Piotr Kaleta	138
Kazimierz Kleina	128	senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	128	Kazimierz Kleina	138
senator Tadeusz Skorupa	128	senator Janina Fetlińska	138
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina	129	Kazimierz Kleina	138
senator Jan Rulewski	129	senator Norbert Krajczy	139
		senator sprawozdawca	
		Kazimierz Kleina	139
		senator Norbert Krajczy	139
		senator Czesław Ryszka	140
		senator sprawozdawca	
		Kazimierz Kleina	140
		senator Stanisław Jurcewicz	140
		senator sprawozdawca	
		Kazimierz Kleina	140

senator Henryk Woźniak	141	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Elżbieta Suchocka-Roguska	163
Kazimierz Kleina	141	senator Maciej Klima	164
senator Grzegorz Banaś.	141	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Elżbieta Suchocka-Roguska	164
Kazimierz Kleina	141	senator Bronisław Korfanty	165
senator Krzysztof Kwiatkowski	142	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Elżbieta Suchocka-Roguska	165
Kazimierz Kleina	142	senator Bronisław Korfanty	166
Wystąpienie ministra finansów		sekretarz stanu	
minister		Elżbieta Suchocka-Roguska	166
Jan Vincent-Rostowski.	143	senator Stanisław Iwan	166
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Grzegorz Banaś.	148	Elżbieta Suchocka-Roguska	166
minister		senator Eryk Smulewicz	167
Jan Vincent-Rostowski.	149	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		Elżbieta Suchocka-Roguska	167
w Ministerstwie Finansów		senator Jan Wyrowiński	168
Elżbieta Suchocka-Roguska	149	sekretarz stanu	
senator Władysław Dajczak	150	Elżbieta Suchocka-Roguska	168
sekretarz stanu		senator Janusz Sepioł	168
Elżbieta Suchocka-Roguska	150	sekretarz stanu	
minister Jan Vincent-Rostowski	151	Elżbieta Suchocka-Roguska	168
senator Waldemar Kraska	151	senator Rafał Muchacki.	169
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	151	Elżbieta Suchocka-Roguska	169
senator Krzysztof Kwiatkowski	152	senator Władysław Ortyl	169
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	152	Augustyn Kubik	170
senator Piotr Andrzejewski	153	senator Przemysław Błaszczuk	170
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	153	Elżbieta Suchocka-Roguska	170
senator Władysław Ortyl	154	senator Janina Fetlińska	170
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	154	Ewa Suchocka-Roguska	170
minister Jan Vincent-Rostowski	155	podsekretarz stanu	
senator Czesław Ryszka	155	w Ministerstwie Zdrowia	
sekretarz stanu		Mariola Dwornikowska	171
Elżbieta Suchocka-Roguska	156	senator Stanisław Kogut	172
minister Jan Vincent-Rostowski	156	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	157	Mariola Dwornikowska	172
minister Jan Vincent-Rostowski	157	sekretarz stanu	
senator Stanisław Karczewski	157	Elżbieta Suchocka-Roguska	173
sekretarz stanu		senator Stanisław Jurcewicz	173
Elżbieta Suchocka-Roguska	158	sekretarz stanu	
senator Jan Dobrzyński	159	Elżbieta Suchocka-Roguska	173
sekretarz stanu		senator Wojciech Skurkiewicz	174
Elżbieta Suchocka-Roguska	159	sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Elżbieta Suchocka-Roguska	174
w Ministerstwie		senator Maciej Klima	174
Rozwoju Regionalnego		sekretarz stanu	
Augustyn Kubik	160	Elżbieta Suchocka-Roguska	175
minister Jan Vincent-Rostowski	161	senator	
senator Janina Fetlińska	161	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	175
sekretarz stanu		sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	162	Elżbieta Suchocka-Roguska	175
senator Piotr Kaleta.	162	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Infrastruktury	
Elżbieta Suchocka-Roguska	163	Anna Wypych-Namietko	175
senator Stanisław Jurcewicz	163	senator Krzysztof Kwiatkowski	176

sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	176
senator Władysław Dajczak	176
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	177
senator Stanisław Kogut	177
senator Wojciech Skurkiewicz	177
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	177
senator Stanisław Bisztyga	178
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	178
senator Jerzy Chrościkowski	179
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	179
senator Krzysztof Majkowski	179
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	180
senator Krzysztof Majkowski	180
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	180
senator Stanisław Gogacz	180
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	181
senator Tadeusz Skorupa	181
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	181
Otwarcie dyskusji	
senator Tomasz Misiak	181
senator Stanisław Zajac	184
senator Czesław Ryszka	186
senator Mariusz Witczak	188
senator Władysław Ortyl	189
senator Jerzy Chrościkowski	191
sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	193
senator Tadeusz Gruszka	193
senator Stanisław Karczewski	195

Wznowienie obrad**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)

senator Wojciech Skurkiewicz	197
senator Bronisław Korfanty	199
senator Władysław Dajczak	201
senator Mieczysław Augustyn	203
senator Przemysław Błaszczyk	205
senator Zbigniew Romaszewski	206
senator Jan Dobrzyński	208
senator Krzysztof Majkowski	210
senator Jan Rulewski	213
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	214
senator Maciej Klima	216
senator Stanisław Piotrowicz	217
senator Janina Fetlińska	218
senator Piotr Andrzejewski	220
senator Eryk Smulewicz	221
senator Piotr Kaleta	222
senator Władysław Sidorowicz	223
senator Tadeusz Skorupa	224
senator Jan Wyrowiński	225
senator Grzegorz Banaś	227
senator Edmund Wittbrodt	229
senator Stanisław Gogacz	229
senator Zbigniew Cichoń	231
senator Stanisław Karczewski	232
senator Grzegorz Banaś	233
senator Wiesław Dobkowski	234
senator Stanisław Iwan	235
senator Janina Fetlińska	236
senator Jerzy Chrościkowski	236

Zamknięcie dyskusjiWystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie
Finansów

sekretarz stanu	
Elżbieta Suchocka-Roguska	237

Komunikaty*(Obrady w dniu 18 grudnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt dziesiąty porządku obrad:** stanowisko Senatu w sprawie ustawy o koncesji na roboty budowlane lub usługi**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	239

Zapytania i odpowiedzi

senator Władysław Dajczak	240
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	240
senator Zbigniew Meres	241

senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	241
senator Janina Fetlińska	241
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan	241

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury

podsekretarz stanu	
Andrzej Panasiuk	242

Zapytania i odpowiedzi

senator Władysław Dajczak	243
podsekretarz stanu	
Andrzej Panasiuk	243
senator Władysław Ortyl	243
podsekretarz stanu	
Andrzej Panasiuk	243

senator Tadeusz Gruszka	244		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	244		
senator Władysław Dajczak	245		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	245		
senator Tadeusz Gruszka	245		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	246		
senator Tadeusz Gruszka	246		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	246		
senator Zbigniew Meres.	246		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	246		
senator Władysław Dajczak	247		
podsekretarz stanu			
Andrzej Panasiuk	247		
Otwarcie dyskusji			
senator Leon Kieres.	247		
senator Witold Idczak	248		
senator Tadeusz Gruszka	250		
senator Mieczysław Augustyn.	250		
senator Leon Kieres.	251		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt jedenasty porządku obrad: stano-			
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie			
ustawy o systemie ubezpieczeń społecz-			
nych oraz ustawy o emeryturach i rent-			
ach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-			
nych			
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki			
Społecznej			
senator sprawozdawca			
Mieczysław Augustyn	252		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt trzynasty porządku obrad: stano-			
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie			
ustawy – Kodeks postępowania cywilnego			
oraz niektórych innych ustaw			
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej			
senator sprawozdawca			
Zbigniew Cichoń	253		
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka			
i Praworządności			
senator sprawozdawca			
Jan Wyrowiński	254		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-			
sterstwie Sprawiedliwości			
podsekretarz stanu			
Łukasz Rędziniak	255		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Andrzej Szewiński	255		
podsekretarz stanu			
Łukasz Rędziniak	255		
Otwarcie dyskusji			
senator Piotr Zientarski.	256		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt czternasty porządku obrad: stano-			
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie			
ustawy – Kodeks postępowania karnego			
senator Zbigniew Cichoń	256		
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Pra-			
worządności			
senator sprawozdawca			
Zbigniew Cichoń	256		
senator Zbigniew Cichoń	257		
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej			
senator sprawozdawca			
Krzysztof Kwiatkowski	257		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Janusz Rachoń.	257		
senator sprawozdawca			
Krzysztof Kwiatkowski	258		
senator Zbigniew Meres.	258		
senator sprawozdawca			
Krzysztof Kwiatkowski	258		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-			
sterstwie Sprawiedliwości			
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	258		
Zapytania i odpowiedzi			
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	259		
senator Grzegorz Wojciechowski	259		
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	260		
senator Zbigniew Meres.	260		
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	260		
senator Janusz Rachoń.	260		
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	260		
senator Piotr Andrzejewski	260		
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	261		
senator Zbigniew Cichoń	261		
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	262		
Otwarcie dyskusji			
senator Piotr Zientarski.	262		
senator Krzysztof Kwiatkowski	263		
senator Piotr Andrzejewski	263		
senator Zbigniew Romaszewski	264		
senator Krzysztof Kwiatkowski	264		
Zamknięcie dyskusji			
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-			
sterstwie Sprawiedliwości			
podsekretarz stanu			
Zbigniew Wrona	265		
senator Piotr Andrzejewski	265		
Komunikaty			
Wznowienie obrad			
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko			
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy –			
Kodeks spółek handlowych oraz ustawy			
o obrocie instrumentami finansowymi			

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	266
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Marek Trzcziński	268
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wiesław Dobkowski	268
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	269
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	269
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wiesław Dobkowski	269
podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	269
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Banaś	270
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej	
podsekretarz stanu	
Zenon Kosiniak-Kamysz	271
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Bisztyga	271
podsekretarz stanu	
Zenon Kosiniak-Kamysz	272
senator Jan Dobrzyński	272
podsekretarz stanu	
Zenon Kosiniak-Kamysz	272
Otwarcie dyskusji	
senator Maciej Grubski	273
senator Grzegorz Banaś	274
Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu	
Zenon Kosiniak-Kamysz	274
Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	274
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Szewiński	276
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	276
senator Krystyna Bochenek	276
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	276
senator Stanisław Bisztyga	276
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	277
senator Marek Konopka	277
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	277
senator Andrzej Grzyb	278
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	278
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Antoni Podolski	278
Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Meres	278
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku rybnego	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Andrzej Grzyb	280
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak	281
senator sprawozdawca	
Andrzej Grzyb	281
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	281
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski	283
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	283
senator Wojciech Skurkiewicz	283
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	283
senator Piotr Głowski	284
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	284
senator Wojciech Skurkiewicz	284
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	285
senator Bronisław Korfanty	285
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	285
senator Wojciech Skurkiewicz	286
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	286
senator Jerzy Chróścikowski	287
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	287
senator Jerzy Chróścikowski	288
sekretarz stanu	
Kazimierz Plocke	288
Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	288
senator Czesław Ryszka	290

Zamknięcie dyskusji		
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		
sekretarz stanu		
Kazimierz Plocke	291	
Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw		
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		
senator sprawozdawca		
Rafał Muchacki	294	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Ryszard Knosala	294	
senator sprawozdawca		
Rafał Muchacki	294	
		senator Ryszard Knosala 295
		senator sprawozdawca
		Rafał Muchacki 295
		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia
		podsekretarz stanu
		Adam Fronczak 295
		Zapytania i odpowiedzi
		senator Ryszard Knosala 296
		podsekretarz stanu
		Adam Fronczak 296
		senator Andrzej Misiołek 296
		podsekretarz stanu
		Adam Fronczak 296
		Otwarcie dyskusji
		Zamknięcie dyskusji
		Komunikaty

(Obrady w dniu 19 grudnia)

Wznowienie posiedzenia		
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: debata nad programem działalności legislacyjnej i prac Komisji Europejskiej na 2009 r. – „Działajmy już teraz na rzecz lepszej Europy”		
komisarz Komisji Europejskiej		
do spraw polityki regionalnej		
Danuta Hübner	298	
Zapytania i odpowiedzi		
senator		
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	301	
komisarz Danuta Hübner	302	
senator Władysław Ortyl	302	
komisarz Danuta Hübner	302	
senator Zdzisław Pupa	304	
komisarz Danuta Hübner	305	
senator Jan Dobrzyński	306	
komisarz Danuta Hübner	306	
senator Marek Ziółkowski	307	
komisarz Danuta Hübner	307	
senator Zbigniew Cichoń	308	
komisarz Danuta Hübner	309	
senator Jan Rulewski	309	
komisarz Danuta Hübner	309	
senator Bogdan Borsewicz	311	
komisarz Danuta Hübner	311	
senator Mieczysław Augustyn	312	
komisarz Danuta Hübner	312	
senator Bronisław Korfanty	313	
komisarz Danuta Hübner	313	
senator Janina Fetlińska	314	
komisarz Danuta Hübner	314	
senator Krzysztof Zaremba	316	
komisarz Danuta Hübner	317	
senator Stanisław Iwan	318	
komisarz Danuta Hübner	318	
senator Edmund Wittbrodt	318	
		komisarz Danuta Hübner 318
		senator Janusz Sepioł 319
		komisarz Danuta Hübner 319
		senator Stanisław Jurcewicz 320
		komisarz Danuta Hübner 320
		senator Norbert Krajczyk 321
		komisarz Danuta Hübner 321
		Wystąpienie podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
		podsekretarz stanu
		Piotr Serafin 322
		Zapytania i odpowiedzi
		senator Janina Fetlińska 323
		podsekretarz stanu
		Piotr Serafin 323
		Wystąpienie przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej
		senator Edmund Wittbrodt 324
		Otwarcie dyskusji
		senator Jan Wyrowiński 326
		senator Zbigniew Romaszewski 327
		Zamknięcie dyskusji
		Punkt dwudziesty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919
		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
		senator Krzysztof Kwiatkowski 327
		Skierowanie projektu uchwały do Komisji Ustawodawczej
		Komunikaty
		Wznowienie obrad
		Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)
		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej
		senator sprawozdawca
		Krzysztof Kwiatkowski 328
		senator Marek Ziółkowski 328

Otwarcie dyskusji	Głosowanie nr 144.	341
Zamknięcie dyskusji	Głosowanie nr 145.	341
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka	Głosowanie nr 146.	341
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	Głosowanie nr 147.	341
senator sprawozdawca	Głosowanie nr 148.	342
Zbigniew Cichoń	Głosowanie nr 149.	342
330	Głosowanie nr 150.	342
Zapytania i odpowiedzi	Głosowanie nr 151.	342
senator	Głosowanie nr 152.	342
Włodzimierz Cimoszewicz	Głosowanie nr 153.	342
330	Głosowanie nr 154.	342
senator Piotr Andrzejewski	Głosowanie nr 155.	343
330	Głosowanie nr 156.	343
Otwarcie dyskusji	Głosowanie nr 157.	343
senator Czesław Ryszka	Głosowanie nr 158.	343
332	Głosowanie nr 159.	343
senator Krzysztof Piesiewicz	Głosowanie nr 160.	343
334	Głosowanie nr 161.	343
senator Marek Rocki	Głosowanie nr 162.	344
334	Głosowanie nr 163.	344
senator Kazimierz Wiatr	Głosowanie nr 164.	344
334	Głosowanie nr 165.	344
senator Zbigniew Romaszewski	Głosowanie nr 166.	344
334	Głosowanie nr 167.	344
senator Janina Fetlińska	Głosowanie nr 168.	344
335	Głosowanie nr 169.	344
senator Krzysztof Piesiewicz	Głosowanie nr 170.	345
335	Głosowanie nr 171.	345
senator Włodzimierz Cimoszewicz.	Głosowanie nr 172.	345
335	Głosowanie nr 173.	345
Zamknięcie dyskusji	Głosowanie nr 174.	345
Wznowienie obrad	Głosowanie nr 175.	345
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	Głosowanie nr 176.	345
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	Głosowanie nr 177.	346
senator sprawozdawca	Głosowanie nr 178.	346
Kazimierz Kleina	Głosowanie nr 179.	346
336	Głosowanie nr 180.	346
Sprawozdanie mniejszości komisji	Głosowanie nr 181.	346
senator sprawozdawca mniejszości	Głosowanie nr 182.	346
Grzegorz Banaś	Głosowanie nr 183.	346
337	Głosowanie nr 184.	347
senator Piotr Kaleta.	Głosowanie nr 185.	347
337	Głosowanie nr 186.	347
senator Maciej Klima	Głosowanie nr 187.	347
337	Głosowanie nr 188.	347
senator Bronisław Korfanty	Głosowanie nr 189.	347
338	Głosowanie nr 190.	348
senator Mieczysław Augustyn.	Głosowanie nr 191.	348
338	Głosowanie nr 192.	348
senator Stanisław Zajac	Głosowanie nr 193.	348
338	Głosowanie nr 194.	348
Głosowanie nr 123.	Głosowanie nr 195.	348
338	Głosowanie nr 196.	348
Głosowanie nr 124.	Głosowanie nr 197.	349
339	Głosowanie nr 198.	349
Głosowanie nr 125.	Głosowanie nr 199.	349
339	Głosowanie nr 200.	349
Głosowanie nr 126.	Głosowanie nr 201.	349
339	Głosowanie nr 202.	349
Głosowanie nr 127.	Głosowanie nr 203.	349
339		
Głosowanie nr 128.		
339		
Głosowanie nr 129.		
339		
Głosowanie nr 130.		
339		
Głosowanie nr 131.		
340		
Głosowanie nr 132.		
340		
Głosowanie nr 133.		
340		
Głosowanie nr 134.		
340		
Głosowanie nr 135.		
340		
Głosowanie nr 136.		
340		
Głosowanie nr 137.		
340		
Głosowanie nr 138.		
340		
Głosowanie nr 139.		
340		
Głosowanie nr 140.		
341		
Głosowanie nr 141.		
341		
Głosowanie nr 142.		
341		
Głosowanie nr 143.		
341		

Głosowanie nr 204.	350	Głosowanie nr 263.	358
Głosowanie nr 205.	350	Głosowanie nr 264.	358
Głosowanie nr 206.	350	Głosowanie nr 265.	358
Głosowanie nr 207.	350	Głosowanie nr 266.	358
Głosowanie nr 208.	350	Głosowanie nr 267.	359
Głosowanie nr 209.	350	Głosowanie nr 268.	359
Głosowanie nr 210.	350	Głosowanie nr 269.	359
Głosowanie nr 211.	351	Głosowanie nr 270.	359
Głosowanie nr 212.	351	Głosowanie nr 271.	359
Głosowanie nr 213.	351	Głosowanie nr 272.	359
Głosowanie nr 214.	351	Głosowanie nr 273.	359
Głosowanie nr 215.	351	Głosowanie nr 274.	359
Głosowanie nr 216.	351	Głosowanie nr 275.	360
Głosowanie nr 217.	351	Głosowanie nr 276.	360
Głosowanie nr 218.	351	Głosowanie nr 277.	360
Głosowanie nr 219.	352	Głosowanie nr 278.	360
Głosowanie nr 220.	352	Głosowanie nr 279.	360
Głosowanie nr 221.	352	Głosowanie nr 280.	360
Głosowanie nr 222.	352	Głosowanie nr 281.	360
Głosowanie nr 223.	352	Głosowanie nr 282.	360
Głosowanie nr 224.	352	Głosowanie nr 283.	360
Głosowanie nr 225.	353	Głosowanie nr 284.	361
Głosowanie nr 226.	353	Głosowanie nr 285.	361
Głosowanie nr 227.	353	Głosowanie nr 286.	361
Głosowanie nr 228.	353	Głosowanie nr 287.	361
Głosowanie nr 229.	353	Głosowanie nr 288.	361
Głosowanie nr 230.	353	Głosowanie nr 289.	361
Głosowanie nr 231.	353	Głosowanie nr 290.	361
Głosowanie nr 232.	354	Głosowanie nr 291.	361
Głosowanie nr 233.	354	Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 234.	354	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 235.	354	Głosowanie nr 292.	362
Głosowanie nr 236.	354	Głosowanie nr 293.	362
Głosowanie nr 237.	354	Głosowanie nr 294.	362
Głosowanie nr 238.	354	Głosowanie nr 295.	362
Głosowanie nr 239.	355	Głosowanie nr 296.	362
Głosowanie nr 240.	355	Głosowanie nr 297.	362
Głosowanie nr 241.	355	Głosowanie nr 298.	363
Głosowanie nr 242.	355	Głosowanie nr 299.	363
Głosowanie nr 243.	355	Głosowanie nr 300.	363
Głosowanie nr 244.	355	Głosowanie nr 301.	363
Głosowanie nr 245.	355	Głosowanie nr 302.	363
Głosowanie nr 246.	355	Głosowanie nr 303.	363
Głosowanie nr 247.	356	Głosowanie nr 304.	363
Głosowanie nr 248.	356	Głosowanie nr 305.	363
Głosowanie nr 249.	356	Głosowanie nr 306.	364
Głosowanie nr 250.	356	Głosowanie nr 307.	364
Głosowanie nr 251.	356	Głosowanie nr 308.	364
Głosowanie nr 252.	356	Głosowanie nr 309.	364
Głosowanie nr 253.	356	Głosowanie nr 310.	364
Głosowanie nr 254.	357	Głosowanie nr 311.	364
Głosowanie nr 255.	357	Głosowanie nr 312.	365
Głosowanie nr 256.	357	Głosowanie nr 313.	365
Głosowanie nr 257.	357	Głosowanie nr 314.	365
Głosowanie nr 258.	357	Głosowanie nr 315.	365
Głosowanie nr 259.	357	Głosowanie nr 316.	365
senator Grzegorz Banaś.	357	Głosowanie nr 317.	365
Głosowanie nr 260.	358	Głosowanie nr 318.	365
Głosowanie nr 261.	358	Głosowanie nr 319.	365
Głosowanie nr 262.	358	Głosowanie nr 320.	366

Głosowanie nr 321	366	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 322	366	Piotr Kaleta	372
Głosowanie nr 323	366	Głosowanie nr 370	372
Głosowanie nr 324	366	Głosowanie nr 371	373
Głosowanie nr 325	366	Głosowanie nr 372	373
Głosowanie nr 326	366	Głosowanie nr 373	373
Głosowanie nr 327	367	Głosowanie nr 374	373
Głosowanie nr 328	367	Głosowanie nr 375	373
Głosowanie nr 329	367	Głosowanie nr 376	373
Głosowanie nr 330	367	Głosowanie nr 377	373
Głosowanie nr 331	367	Głosowanie nr 378	373
Głosowanie nr 332	367	Głosowanie nr 379	373
Głosowanie nr 333	367	Głosowanie nr 380	374
Głosowanie nr 334	367	Głosowanie nr 381	374
Głosowanie nr 335	367	Głosowanie nr 382	374
Głosowanie nr 336	368	Głosowanie nr 383	374
Głosowanie nr 337	368	Głosowanie nr 384	374
Głosowanie nr 338	368	Głosowanie nr 385	374
Głosowanie nr 339	368	Głosowanie nr 386	374
Głosowanie nr 340	368	Głosowanie nr 387	374
Głosowanie nr 341	368	Głosowanie nr 388	374
Głosowanie nr 342	368	Głosowanie nr 389	375
Głosowanie nr 343	368	Głosowanie nr 390	375
Głosowanie nr 344	369	Głosowanie nr 391	375
Głosowanie nr 345	369	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o kon-	
Głosowanie nr 346	369	cesji na roboty budowlane lub usługi	
Głosowanie nr 347	369	Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 348	369	Głosowanie nr 392	375
Głosowanie nr 349	369	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 350	369	nie ustawy o systemie ubezpieczeń społecz-	
Głosowanie nr 351	370	nych oraz ustawy o emeryturach i re-	
Głosowanie nr 352	370	ntach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-	
Głosowanie nr 353	370	nych	
Głosowanie nr 354	370	Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 355	370	Głosowanie nr 393	375
Głosowanie nr 356	370	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 357	370	nie ustawy – Kodeks spółek handlowych	
Głosowanie nr 358	370	oraz ustawy o obrocie instrumentami fi-	
Głosowanie nr 359	371	nansowymi	
Głosowanie nr 360	371	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 361	371	Głosowanie nr 394	375
Głosowanie nr 362	371	Głosowanie nr 395	375
Głosowanie nr 363	371	Głosowanie nr 396	376
Głosowanie nr 364	371	Głosowanie nr 397	376
Głosowanie nr 365	371	Głosowanie nr 398	376
Głosowanie nr 366	371	Głosowanie nr 399	376
Głosowanie nr 367	372	Głosowanie nr 400	376
Głosowanie nr 368	372	Głosowanie nr 401	376
Głosowanie nr 369	372	Głosowanie nr 402	376
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy budże-		Głosowanie nr 403	376
towej na rok 2009		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		nie ustawy – Kodeks postępowania cywil-	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		nego oraz niektórych innych ustaw	
sji Samorządu Terytorialnego i Admini-		Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
stracji Państwowej oraz Komisji Gospo-		Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
darki Narodowej		sji Praw Człowieka i Praworządności oraz	
senator sprawozdawca		Komisji Ustawodawczej	
Stanisław Iwan	372	senator sprawozdawca	
Sprawozdanie mniejszości połączonych		Zbigniew Cichoń	376
komisji		Głosowanie nr 404	377

Głosowanie nr 405.	377	Podjęcie uchwały w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka	
Głosowanie nr 406.	377	Oświadczenia	
Głosowanie nr 407.	377	senator Marek Ziółkowski.	380
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego		Zamknięcie posiedzenia	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)		Wyniki głosowań	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Grzegorz Banaś	377	Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 24. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 408.	377	Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad.	431
Głosowanie nr 409.	378	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad.	432
Głosowanie nr 410.	378	Przemówienie senatora Ryszarda Góreckiego w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad.	433
Głosowanie nr 411.	378	Przemówienie senatora Stanisława Karczewskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad.	434
Głosowanie nr 412.	378	Przemówienie senatora Sławomira Kowalskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad.	436
Głosowanie nr 413.	378	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piętnastym porządku obrad.	437
Głosowanie nr 414.	378	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem osiemnastym porządku obrad.	438
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie nie- których innych ustaw		Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad.	439
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)		Przemówienie senator Małgorzaty Adamczak w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad.	440
Głosowanie nr 415.	378	Przemówienie senatora Andrzeja Szewińskiego w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad.	441
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw		Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak. . .	442
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . .	443
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Andrzej Grzyb	378	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . .	444
Głosowanie nr 416.	379	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . .	445
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o orga- nizacji rynku rybnego		Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	446
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Rafał Muchacki	379		
Głosowanie nr 417.	379		
Głosowanie nr 418.	379		
Głosowanie nr 419.	379		
Głosowanie nr 420.	379		
Głosowanie nr 421.	379		
Głosowanie nr 422.	379		
Głosowanie nr 423.	380		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach che- micznych oraz niektórych innych ustaw			
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 424.	380		
Głosowanie nr 425.	380		
Podjęcie uchwały w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919			
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 426.	380		
Głosowanie nr 427	380		

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	447	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	472
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	448	Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Klimowicza	473
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza wspólnie z innymi senatorami	449	Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego	474
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	450	Oświadczenie złożone przez senatora Bronisława Korfantego	475
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	451	Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasę	476
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	451	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	477
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	453	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	478
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	454	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	479
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	455	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	480
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	456	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	481
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	458	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	482
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	459	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	483
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	460	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	484
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	462	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	485
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	463	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	486
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	464	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego	487
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	465	Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	491
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	466	Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	492
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	467	Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka	493
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	468	Oświadczenie złożone przez senatora Adama Massalskiego	494
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego	469	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego	495
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	470		
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego	471		

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego	496	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytu- cjach rynku pracy oraz o zmianie niektó- rych innych ustaw	532
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego. . .	497	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób nie- pełnosprawnych	535
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego. . .	498	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw	536
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	499	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym	537
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	500	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie nie- których kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz re- fundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych	538
Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę	501	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodar- czej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	539
Oświadczenie złożone przez senator Marię Pańczyk-Pozdziej . . .	502	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o partner- stwie publiczno-prywatnym	544
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	503	Uchwała Senatu w sprawie ustawy budżet- owej na rok 2009	546
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę.	504	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o konce- sji na roboty budowlane lub usługi	559
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami.	506	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecz- nych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych . . .	561
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza. . .	507	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi	562
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza. . .	508	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	563
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza. . .	509	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego. . .	566
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza. . .	510	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	568
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	511	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw	570
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	512	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o organi- zacji rynku rybnego.	571
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	513	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach che- micznych oraz niektórych innych ustaw. . .	572
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	514	Uchwała Senatu w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919 . .	574
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	515	Uchwała Senatu w 60. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka . .	575
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	517		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka.	518		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka.	519		
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka.	520		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego. . . .	521		
Uchwały			
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o postę- powaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego	525		